

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa

Michał Mijalski

Polityczna rola sportu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
w latach 1970-1980

Rozprawa doktorska

Promotor: prof. dr hab. Bogdan Koszel



Poznań 2024

*Polityka wpycha się do ruchu olimpijskiego
i jest jak nowotwór, z którym nie ma jak sobie poradzić.*

Aleksander Kwaśniewski¹

Faustynie, Flawii, ♥, Rodzicom, Dziadkom i Braciom

¹ Wypowiedź Aleksandra Kwaśniewskiego w programie „Hejt Park” w Kanale Sportowym z 29 maja 2023 r., [online], <https://www.youtube.com/watch?v=qXh87yHTJFk> [dostęp: 13.02.2024 r.].

Najważniejsze skróty użyte w pracy:

AAN – Archiwum Akt Nowych

AIPS - Międzynarodowe Stowarzyszenie Prasy Sportowej

AWF – Akademia Wychowania Fizycznego

AZS - Akademickie Zrzeszenie Sportowe / Akademicki Związek Sportowy

BRL – Bułgarska Republika Ludowa

CAW – Centralne Archiwum Wojskowe

CFTiW – Centralny Fundusz Turystyki i Wypoczynku

ChRL – Chińska Republika Ludowa

COS – Centralny Ośrodek Sportu

COSTiW – Centralny Ośrodek Sportu Turystyki i Wypoczynku

CRZZ – Centralna Rada Związków Zawodowych

CSRS – Czechosłowacka Republika Socjalistyczna

CWKS – Centralny Wojskowy Klub Sportowy

CZSP – Centralny Związek Spółdzielczości Pracy

DTSB – Deutscher Turn- und Sportbund (Niemiecki Związek Gimnastyczno-Sportowy)

FSZMP – Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej

GKKF - Główny Komitet Kultury Fizycznej

GKKFiT - Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki

GKKFiS – Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu

GKS – Górniczy Klub Sportowy

GUKF – Główny Urząd Kultury Fizycznej

IO – Igrzyska Olimpijskie

IPN – Instytut Pamięci Narodowej

KBW - Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego

KC – Komitet Centralny

KCZZ - Komisja Centralna Związków Zawodowych

KDL – kraje demokracji ludowej

KdSBP - Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego

KF – Kultura Fizyczna

KGMO – Komenda Główna Milicji Obywatelskiej

KK – kraje kapitalistyczne

KPZR - Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego

KRLD – Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna
KRN - Krajowa Rada Narodowa
KS – kraje socjalistyczne
KW – Komitet Wojewódzki
KWMO – Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KZiKF – sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej
LZS - Ludowy Związek Sportowy, Ludowy Zespół Sportowy
MBP - Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MKOl – Międzynarodowy Komitet Olimpijski
MO – Milicja Obywatelska
MSW - Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NKWD – Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł [Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych]
NPG – Narodowy Plan Gospodarczy
NRD – Niemiecka Republika Demokratyczna
NRdSMiKF - Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej
NRF – Niemiecka Republika Federalna (tak określano w PRL RFN)
OFSWiT - Ogólnozwiązkowa Federacja Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki
OMTUR – Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego
ORMO - Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
PFS – Polska Federacja Sportu
PIS – Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych
PKKF – Powiatowe Komitety Kultury Fizycznej
PKOl - Polski Komitet Olimpijski
PKWN - Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PPR – Polska Partia Robotnicza
PPS - Polska Partia Socjalistyczna
PR – Polskie Radio
PRL - Polska Rzeczpospolita Ludowa
PRM – Prezes Rady Ministrów
PRW - Przynależność Rolniczo-Wojskowa
PRWiPW - Państwowa Rada Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowej
PUWiPW - Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowej
PZB – Polski Związek Bokserski

PZHL – Polski Związek Hokeja na Lodzie
PZLA – Polski Związek Lekkiej Atletyki
PZMot. – Polski Związek Motorowy
PZN – Polski Związek Narciarstwa
PZPN – Polski Związek Piłki Nożnej
PZPR - Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
PZPS – Polski Związek Piłki Siatkowej
PZS – Polskie Związki Sportowe
RFN - Republika Federalna Niemiec
RKS – Robotnicze Kluby Sportowe
RJN – Rada Jedności Narodowej
RTS – Robotnicze Towarzystwo Sportowe
RWE – Radio Wolna Europa
RWPG - Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej
SD – Stronnictwo Demokratyczne
SP – Służba Polsce
SPO - odznaka „Sprawny do Pracy i Obrony”
SRR – Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka
SZOS - Stowarzyszenie Związkowych Organizacji Sportowych
SZS - Szkolny Związek Sportowy
SZSP – Socjalistyczny Związek Studentów Polskich
TKKF - Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej
TW – Tajny Współpracownik
UB – Urząd Bezpieczeństwa
WF – Wychowanie Fizyczne
WFS – Wojewódzka Federacja Sportu
WKkFiT – Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki
WKS – Wojskowy Klub Sportowy
WOP - Wojska Ochrony Pogranicza
WP – Wojsko Polskie lub Wyścig Pokoju
WPiA – Wydział Propagandy i Agitacji
WRL – Węgierska Republika Ludowa
WSW - Wojskowa Służba Wewnętrzna
WSWF – Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego

WUKF – Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej
ZAMP - Związek Akademicki Młodzieży Polskiej
ZIO – Zimowe Igrzyska Olimpijskie
ZMP - Związek Młodzieży Polskiej
ZMS – Związek Młodzieży Socjalistycznej
ZMW – Związek Młodzieży Wiejskiej
ZPZS - Związek Polskich Związków Sportowych
ZRSS - Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych
ZSCh - Związek Samopomocy Chłopskiej
ZSMP (SZMP) – Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej
ZSP - Związek Sportu Polskiego
ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZWM - Związek Walki Młodych

Spis treści

Wstęp.....	9
Rozdział I	24
Rozwój sportu w Polsce Ludowej w latach 1944-1970	
1. Odtwarzanie i rozbudowa struktur sportu w latach 1944-1948	24
2. Umasowienie i reorganizacja funkcjonowania sportu (1948-1949).....	53
3. Kultura fizyczna w okresie stalinizacji życia politycznego i gospodarczo-społecznego (1950-1956).....	71
4. Od entuzjazmu do zawiedzionych nadziei (1956-1970)	103
Rozdział II.....	148
Kurs na Monachium. Pierwsze lata rządów Edwarda Gierka (1970-1972)	
1. Wprowadzenie.....	148
2. „W jaskini lwa”. Kraje socjalistyczne wobec Igrzysk Olimpijskich w Monachium	150
3. Podporządkowanie sukcesowi w Monachium. Polityczno-propagandowe przygotowania do igrzysk w polskim sporcie.....	162
4. Rola prasy sportowej w okresie przygotowań do monachijskich zawodów	239
5. Polityczna ocena startu polskich sportowców w igrzyskach olimpijskich w 1972 r.	255
Rozdział III.....	277
Między Monachium a Montrealem. Nowy model organizacyjny polskiego sportu i pozytywna weryfikacja po dwóch latach (1972-1974)	
1. U progu przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu. Zmiana na szczycie GKFiT	277
2. Nowy model organizacyjny sportu kwalifikowanego: powołanie Polskiej Federacji Sportu. Wybór dyscyplin wiodących.....	293
3. Polityczna otoczka wydarzeń sportowych. Imprezy i sportowcy w kręgu zainteresowań służb. Propagandowe wykorzystanie sukcesów piłkarzy i siatkarzy	313
4. Przebieg i efekty pierwszych etapów przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu w latach 1972–1974. Finansowanie polskiego sportu. Weryfikacja w połowie czterolecia	351
Rozdział IV	381
Polski sport w obliczu kryzysu gospodarczego w kraju w latach 1974-1976. Polityczne zabezpieczenie Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku i Igrzysk Olimpijskich w Montrealu	

1. Polski sport w obliczu kryzysu gospodarczego PRL. Ocena reformy polskiego sportu z 1973 r.....	381
2. Drugi etap przygotowań do igrzysk olimpijskich w 1976 r. Lata 1975-1976.....	398
3. Sport jako narzędzie polityki zagranicznej PRL podczas przygotowań polskich sportowców do Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku oraz Igrzysk Olimpijskich w Montrealu – lata 1975-1976	420
4. Polacy na igrzyskach olimpijskich w 1976 r. – polityczne zabezpieczenie imprezy oraz ocena startu sportowców PRL.....	427
Rozdział V.....	454
Schyłek „dekady Gierka”. Między Igrzyskami Olimpijskimi w Montrealu a Igrzyskami Olimpijskimi w Moskwie	
1. Reorganizacja w zarządzaniu polskim sportem. Zmiana na kierowniczym stanowisku...	454
2. Igrzyska olimpijskie o szczególnym znaczeniu – pozycja polskiego sportu podczas przygotowań do rywalizacji w Moskwie. Polityczne zabezpieczenie wybranych imprez sportowych	474
3. Zawiedzione nadzieje - piłkarskie mistrzostwa świata w Argentynie.....	501
4. „Moskwa’80”, czyli polityczne zabezpieczenie Igrzysk Olimpijskich w 1980 r. Współpraca służb PRL i ZSRR przed startem imprezy	507
5. Działania polskich służb wokół olimpijskich zmaganiań – „Moskwa’80”. Polityczna ocena wyników sportowców PRL	531
Zakończenie	548
Spis rysunków	557
Spis tabel	558
Bibliografia.....	560

Wstęp

I. Przedmiot badań

Współczesny sport ugruntowany jest w zasadach nowożytnego olimpizmu, gdzie jednym z kluczowych założeń jest jego apolityczność. Jednak ze względu na dysponowanie znaczącym potencjałem oddziaływania społecznego, już na wczesnym etapie swego rozwoju, sport wytworzył gęstą sieć powiązań ze światem polityki. Zdaniem francuskiego socjologa, antropologa i filozofa Jeana-Marie Brohma rywalizacja sportowa jest swoistą dziedziną polityki, która realizowana jest za pomocą specyficznych środków¹. Na przestrzeni lat niemal każdy system polityczny – tak o charakterze demokratycznym, jak i autorytarnym – dokonywał instrumentalizacji sportu, próbując go wykorzystać jako przestrzeń alternatywnego współzawodnictwa międzynarodowego. W tym celu politycy bazowali na uniwersalnym charakterze sportu oraz korzystali na oficjalnie deklarowanym braku jego powiązań z polityką².

Przywódcy polityczni chętnie „przyłączają się” do celebrowania sukcesów sportowców. Co istotne, zjawisko to można napotkać w każdym ustroju politycznym i niemal pod każdą szerokością geograficzną. Tim Edensor uważa, że to właśnie sport jest współcześnie prawdopodobnie najsilniejszą formą popularnego i publicznego wyrażania narodowego akcesu³.

Po zakończeniu II wojny światowej atmosfera polityczna na świecie wpłynęła także na sytuację sportu, sprawiając, że rozwijał się on według dwóch sprzecznych doktryn – radzieckiej (ZSRR i kraje satelickie) oraz tej obowiązującej w państwach zachodnich, nazywanych w PRL kapitalistycznymi. Dołączenie ZSRR do rywalizacji sportowej na arenie międzynarodowej, zwłaszcza podczas igrzysk olimpijskich [w Helsinkach w 1952 r. – przyp. autor], zasadniczo zmieniło układ sił, ale też wpływów w światowym sporcie. Wojciech Lipoński uważa, że „największym złem niewątpliwie spowodowanym przez radziecki system kultury fizycznej, szczególnie jednak sport wyczynowy, było w skali międzynarodowej narzucenie świata, podobnie jak w innych dziedzinach życia, swoistego »sportowego wyścigu zbrojeń«, silnie upolitycznionego, do którego zostały

¹ J.-M. Brohm, *Sociologie politique du sport*, Paryż 1976, s. 16.

² D. Wojtaszyn, *Uczeń kontra mistrz. Rywalizacja NRD ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami bloku wschodniego* [w:] „Przegląd Zachodni”, nr 4 (369), Poznań 2018, s. 73.

³ T. Edensor, *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, Kraków 2004, s. 106.

wciągnięte kraje zachodnie, gdzie zjawisko ideologizacji i propagandowej funkcji sportu występowało dotąd sporadycznie”. W państwach socjalistycznych rozwinęło się „państwowe amatorstwo” w sporcie, co wpłynęło na zacieranie się klarownego do tej pory podziału na sport zawodowy i amatorski⁴. W państwach Europy Środkowo-Wschodniej, po II wojnie światowej i narzuceniu im komunizmu przez ZSRR, doszło do recepcji wzorów radzieckich także w zakresie rozwoju kultury fizycznej, gdyż uznano ją za skuteczne narzędzie walki ideologiczno-propagandowej⁵.

Już w trzy lata po zakończeniu II wojny światowej, w 1948 r., Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików przyjął uchwałę, w której kultura fizyczna została określona jako „jeden z najważniejszych środków wychowania komunistycznego, wzmocnienia zdrowia i sił pracujących mas oraz przygotowania ich do bardziej wydajnej pracy i obrony socjalistycznej ojczyzny”⁶. Do 1939 r. w Rosji Radzieckiej, a później także w ZSRR, dominujący nurt sportowy stanowił sport robotniczy. Rozwijał się on równoległe do sportu, którego emanacją był ruch olimpijski i jednocześnie w opozycji do niego⁷. Był szczególnie poważany przez zwolenników socjalizmu, którzy kontestowali tzw. „sport burżuazyjny”⁸. Sport robotniczy, przeznaczony dla mas, miał służyć wszechstronnemu rozwojowi człowieka⁹. Po zakończeniu II wojny światowej, na wschód od linii Curzona, zaczęto preferować sport masowy. Uznawano go za ważny element budowy komunizmu¹⁰.

W systemie centralnego zarządzania kulturą fizyczną w krajach demokracji ludowej, a więc także i w PRL, kluczową rolę odgrywał państwowy Komitet Kultury Fizycznej, będący głównym ciałem administracji rządowej w sporcie. Model zarządzania sportem w państwach socjalistycznych, w swym szczytowym okresie rozwoju, charakteryzował szereg czynników:

- świadoma rezygnacja i niestosowanie zasad rynkowych w sporcie i wychowaniu fizycznym,

⁴ W. Lipoński, *Historia sportu*, Warszawa 2012, s. 572-574.

⁵ M. M. Kobierecki, „*Sportowa wojna światowa*”. *Implikacje polityczne międzynarodowej rywalizacji sportowej w okresie zimnej wojny*, Łódź 2017, s. 59.

⁶ Z. Dall, *Sport w ZSRR: organizacja, rozwój, osiągnięcia*. *Praca zbiorowa*, Warszawa 1950, s. 8.

⁷ M. M. Kobierecki, „*Sportowa wojna światowa*”..., s. 58.

⁸ P. Godlewski, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości lat 1944-1956*, Poznań 2006, s. 19.

⁹ A. Wohl, *Ideowe założenia sportu robotniczego* [w:] *Sport robotniczy 1921-1939. Opracowania, dokumenty materiały*, pod red. A. Wohla, H. Jakubowskiej, H. Laskiewicza, Warszawa 1962, s. 18.

¹⁰ M. M. Kobierecki, „*Sportowa wojna światowa*”..., s. 59.

- stałe planowanie rozwoju oraz centralne finansowanie umożliwiające rozwój kultury fizycznej,
- centralizm zarządzania państwowego,
- w teorii otwarty dla wszystkich dostęp do każdej dyscypliny sportu, także tych drogich, które w państwach kapitalistycznych przeznaczone były tylko dla najbogatszych,
- w miarę możliwości równomierne rozwijanie sportu w miastach i na wsi,
- rezygnacja ze sportu zawodowego, co z kolei doprowadziło do rozwijania się kryptozawodowstwa, zwłaszcza w najpopularniejszych dyscyplinach¹¹.

W Polsce Ludowej - zgodnie z „leninowską teorią rewolucji kulturalnej, w ramach której kultura fizyczna miała być jednym ze środków komunistycznego wychowania mas pracujących oraz ich wszechstronnego rozwoju fizycznego w interesie socjalistycznego państwa”¹² – sport był ściśle reglamentowany przez ówczesną władzę. W uchwale Biura Politycznego KC PZPR z 28 września 1949 r. w sprawie kultury fizycznej i sportu podkreślono, że „jednym z najważniejszych elementów budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej jest wychowanie nowego człowieka, świadomego twórcy nowego sprawiedliwego ustroju. W procesie tego wychowania poważną rolę spełniają wychowanie fizyczne i sport (...), przysposabiają go do wydajnej pracy i obrony ludowej ojczyzny”¹³.

Historyk Stefan Bielański podkreśla, że sport „od samego początku dziejów PRL stał się jednym z najważniejszych elementów funkcjonowania tzw. frontu ideologicznego. Było to oczywiste zarówno z propagandowego punktu widzenia (łatwo jest bowiem wykorzystać dla takich właśnie celów popularność danej dyscypliny sportowej), ale wynikało to z samej istoty reżimów totalitarnych (wystarczy w tym miejscu przypomnieć rolę sportu w ramach reżimów totalitarnych: faszystowskich Włoch, nazistowskich Niemiec czy komunistycznego Związku Sowieckiego)”¹⁴. Warto zauważyć, iż do końca istnienia PRL kultura fizyczna nie była zaliczana do kultury, nie umieszczono

¹¹ W. Lipoński, *Historia sportu...*, s. 575-576.

¹² Za: L. Szymański, *Ze studiów nad modelem kultury fizycznej w Polsce Ludowej 1944-1980*, wyd. II, Wrocław 1996, s. 8.

¹³ Cyt. za: L. Szymański, *Ze studiów nad...*, wyd. II, Wrocław 1996, s. 34.

¹⁴ S. Bielański, *Sport w historii Włoch okresu faszystowskiego* [w:] *Sport i polityka w dwudziestowiecznych państwach totalitarnych i autorytarnych*, pod red. T. Gąsowskiego, S. Bielańskiego, Kraków 2009, s. 100.

jej w pionie związanym z kulturą w aparacie wykonawczym PZPR, tylko w strukturach propagandy i agitacji, co ukazuje jego rzeczywistą funkcję¹⁵.

W socjalizmie czy komunizmie kultura fizyczna i sport miały pełnić rolę wychowawczą społeczeństwa. Choć podejście to sięga czasów Tomasa Morusa czy Campanelli, to ostateczną postać odnaleźć można w pismach autorstwa Włodzimierza Lenina. W okresie stalinowskim, także na bazie doświadczeń z III Rzeszy czy Włoch pod rządami Benito Mussoliniego, kultura fizyczna stała się istotnym elementem w procesie tworzenia „homo sovieticus”¹⁶. Od tego czasu, ze względu na wymiar propagandowy, sport wszedł z polityką niemal w nierozzerwalny związek, co jeszcze bardziej unaocniło się podczas trwania dwublokowego porządku zimnowojennego, gdy także i inne państwa demokracji ludowej przejęły ten mechanizm, tworząc z niego coś na wzór dogmatu¹⁷.

W PRL sport miał też legitymizować władzę. Pod pojęciem tym autor niniejszej dysertacji rozumie „własność systemu politycznego gwarantującą rządzącym moc stanowienia prawa i podejmowania wiążących decyzji, które będą do przyjęcia przez rządzących”¹⁸. Legitymizację jako kategorię analityczną badał politolog Wojciech Sokół. Wykazał on, że jednym z istotnych elementów składających się na legitymizację – zwłaszcza w przypadku deficytu innych jej przejawów – są sukcesy¹⁹. Zjawisko to nasiliło się w dekadzie rządów Edwarda Gierka, a w ramach tzw. „propagandy sukcesu” ważne miejsce zajmowały sukcesy polskich sportowców na międzynarodowych turniejach, zwłaszcza igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata czy mistrzostwach Europy. Leopold Tyrmand podkreślił, że „sport w komunizmie służy wykazywaniu wyższości komunizmu nad demokracją. Tak ważki cel uświęca wszelkie dostępne środki, toteż ci, co zawiadują sportem w krajach komunistycznych (...) robią wszystko, aby komunistyczni zawodnicy zwyciężali w spotkaniach z zawodnikami spoza komunizmu”²⁰.

¹⁵ W latach 1948-1972 sport podlegał pionowi ideologiczno-propagandowemu, zaś w latach 1977-1989 pionowi administracyjnemu i społecznemu. Sprawami kultury fizycznej interesowały się jednak i inne wydziały, np. Pracy Ideowo-Wychowawczej; Prasy, Radia i Telewizji; Zagraniczny czy Nauki i Oświaty. Zob.: P. Godlewski, *Igrzyska olimpijskie w dokumentach KC PZPR (pion ideologiczno-propagandowy i administracyjno-społeczny)* [w:] *Społeczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpizmu. Wychowanie fizyczne i sport dzieci wiejskich i w małych miastach*, pod red. J. Chełmeckiego, t. II, Warszawa 2008, s. 172.

¹⁶ P. M. Mrowiński, *Sport i władza w Polsce w latach 1944-1956* [w:] „Teka Historyka”, z. 49, 2015, s. 141-142.

¹⁷ P. M. Mrowiński, *Igrzyska Olimpijskie w latach 1972-1980. Analiza prasowa* [w:] *Sport w Polsce Ludowej. Studia*, pod red. G. Majchrzaka, P. Sztamy, Szczecin 2020.

¹⁸ B. Walicka (red.), *Słownik politologii*, Warszawa 2008, s. 282.

¹⁹ Zob. szerzej: W. Sokół, *Legitymizacja systemu politycznego – jako kategoria analityczna* [w:] „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, nr 23, 1995/1996, s. 231-242.

²⁰ L. Tyrmand, *Cywilizacja komunizmu*, Kraków 2013, s. 215.

Fascynacja autora niniejszej pracy zjawiskiem upolitycznienia sportu - jego mechanizmami, narzędziami oraz skutkami - stała się inspiracją do podjęcia w dysertacji ważnego, jak się wydaje, tematu. Do tej pory w literaturze przedmiotu brakuje monografii, która tak obszernie i szczegółowo traktowałaby o politycznej roli sportu w trakcie tzw. „dekady Gierka”, czyli w latach 1970-1980. Praca skupia się na decyzjach politycznych władz co do struktury zarządzania polskim sportem, sposobu jego finansowania, polityczno-propagandowych celach przygotowań sportowców do międzynarodowych imprez sportowych, zwłaszcza zaś igrzysk olimpijskich, międzynarodowych kontaktach czy współpracy służb różnych państw w celu politycznego zabezpieczenia zawodów sportowych oraz roli, jaką odgrywał polski sport w umacnianiu legitymizacji władzy PRL, tonowaniu nastrojów społecznych, budowaniu wizerunku sprawnie działającego państwa, utrzymywaniu kontaktu Polonii z Ojczyzną czy budowaniu pozytywnego wizerunku państwa na świecie. Na potrzeby niniejszej dysertacji autor przyjmuje rozpowszechnioną w naukach społecznych definicję pojęcia „propaganda” autorstwa amerykańskiego socjologa Talcotta Parsonsa. Tym samym propagandę rozumie jako „próbę oddziaływania na postawy, a przez to bezpośrednio lub pośrednio na działania ludzi, za pomocą bodźców językowych słowa pisanego lub mówionego”²¹.

II. Cezury pracy

Zasadnicze rozważania w niniejszej dysertacji skupiają się na wydarzeniach, które miały miejsce w okresie rządów w PRL Edwarda Gierka, czyli pomiędzy grudniem 1970 r. a wrześniem 1980 r. Ograniczniki te, z pominięciem miesięcy, zostały umieszczone w tytule pracy. Dziesięciolecie to przeszło do historii Polski pod potocznym określeniem „dekada Gierka” i kojarzone jest z dynamicznym rozwojem kraju, otwarciem na Zachód oraz tzw. „propagandą sukcesu”²². To również czas znaczących sukcesów polskich sportowców na arenie międzynarodowej, zarówno w dyscyplinach indywidualnych, jak i drużynowych. Przypadały one na wciąż trwającą zimną wojnę, co też było nie bez znaczenia w kontekście rywalizacji sportowej. W opinii autora niniejszej pracy celowe jest

²¹ Zob. szerzej: T. Parsons, *Propaganda i kontrola społeczna* [w:] *Szkice z teorii socjologicznej*, pod red. T. Parsonsa, Warszawa 1972, s. 179-230.

²² Za *Wielkim słownikiem języka polskiego*: propaganda sukcesu – pejoratywnie strategia propagandowa władz, polegająca na niezgodnym z prawdą przedstawieniu danego kraju jako odnoszącego sukcesy w każdej dziedzinie życia gospodarczego i politycznego. Zob. *Wielki słownik języka polskiego*, [online], <https://wsjp.pl/haslo/podglad/39762/propaganda-sukcesu> [dostęp: 8.02.2024 r.].

jednak także ukazanie procesu odbudowy polskiego sportu po II wojnie światowej oraz zobrazowanie mechanizmu coraz silniejszego upolitycznienia tej dziedziny życia przez władze Polski Ludowej, stąd też pierwszy rozdział dysertacji odnosi się do lat 1944-1970, co stanowi należyte – zdaniem autora – wprowadzenie do zasadniczych rozważań poruszonych w dysertacji.

Należy przy tej okazji podkreślić, iż w 1952 r. państwo polskie zmieniło nazwę z Rzeczpospolita Polska na Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL), zgodnie z Konstytucją PRL. Określenie „Polska Ludowa” jest natomiast określeniem umownym, propagandowym, dotyczącym ustroju państwa w latach 1944-1989, czyli zarówno w okresie władzy PPR, jak i PZPR. Nazwa ta miała sugerować, że Polska jest państwem, w którym „władza należy do ludu pracującego miast i wsi”. Pracę zamyka utrata władzy przez E. Gierka w 1980 r., co oznaczało zmianę kierownictwa partyjno-rządowego i zakończenie okresu „propagandy sukcesu”.

III. Cel pracy i pytania badawcze

Celem pracy jest próba analizy procesu - i charakterystyki jego faz - upolitycznienia polskiego sportu w PRL w latach 1970-1980 i wykorzystywania sportu jako narzędzia polityki wewnętrznej i zewnętrznej, wskazanie mechanizmów politycznej kontroli i nadzoru procesu selekcji i szkolenia sportowców przygotowujących się do startów w międzynarodowych zawodach – w szczególności w igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata i mistrzostwach Europy. Autor dysertacji zamierza też przedstawić sposób zabezpieczenia wybranych imprez sportowych w latach 1970-1980 przez polskie służby.

Główne pytanie badawcze postawione przez autora w niniejszej dysertacji brzmi:
Jakie działania podejmowane przez władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1970-1980 świadczą o próbie wykorzystania sportu w celach umacniania swojej pozycji, jej legitymizacji, kontrolowania opinii publicznej oraz formowania jednolitego społeczeństwa zgodnego z założeniami ideologii socjalistycznej?

Autor postawił też następujące szczegółowe pytania badawcze:

1. W jaki sposób i kiedy polski sport był odbudowywany po II wojnie światowej?
2. Kiedy władze Polski Ludowej dostrzegły możliwości propagandowego wykorzystywania sportu dla własnych celów?

3. Jak przebiegał proces upolityczniania sportu w Polsce Ludowej oraz jak poszczególne jego etapy różniły się między sobą?
4. W jaki sposób władze PRL wykorzystywały imprezy sportowe do promocji ideologii socjalistycznej oraz kreowania wizerunku państwa?
5. Jakie decyzje polityczne dotyczące sportu podejmowano w latach 1944-1980 i jakie cele polityczne im przyświecały?
6. Jakie zmiany strukturalne zaszły w systemie zarządzania sportem PRL pod wpływem decyzji politycznych i w jaki sposób zmiany te wpłynęły na funkcjonowanie sportu na różnych poziomach – od lokalnego po międzynarodowy?
7. W jaki sposób finansowany był polski sport w latach 1944-1980 i czy wpływał on na proces upolitycznienia sportu?
8. Jakie środki kontroli i politycznego nadzoru były stosowane przez władze Polski Ludowej w procesie selekcji, szkolenia polskich sportowców i podczas ich startu na międzynarodowych zawodach oraz jakie cele polityczne im przyświecały?
9. W jaki sposób media były wykorzystywane do kształtowania opinii publicznej na temat wydarzeń sportowych oraz jakie były mechanizmy kontrolowania treści medialnych związanych ze sportem?
10. Jakie były reakcje sportowców i społeczeństwa na przykłady polityzacji sportu w PRL?
11. W jaki sposób sportowcy byli wykorzystywani przez władze PRL w celu legitymizacji władzy i rozładowywania napięć społecznych?
12. W jaki sposób sport wpływał na budowanie pozytywnego wizerunku PRL w świecie oraz wzmocnienie tożsamości narodowej wśród Polonii?
13. Czy istniały przypadki współpracy międzynarodowej w obszarze sportu, które były motywowane celami politycznymi?
14. Czy – a jeśli tak, to w jaki sposób – sportowcy i kibice w PRL próbowali wykorzystywać sport do zademonstrowania swojego nieposłuszeństwa wobec władz ZSRR?
15. W jaki sposób i w jakim stopniu w PRL respektowany był przepis o braku zawodowstwa w sporcie?

IV. Główna hipoteza badawcza i szczegółowe hipotezy badawcze

W nawiązaniu do głównego pytania badawczego autor dysertacji postawił następującą główną hipotezę badawczą:

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1970-1980 polityczna rola sportu była związana z dążeniem władz komunistycznych do umocnienia swojej legitymizacji oraz kontrolowania i kształtowania opinii publicznej poprzez zarządzanie, polityczną kontrolę i nadzór sportu. Zaangażowanie polityki w tę dziedzinę życia miało na celu nie tylko umocnienie prestiżu państwa na arenie międzynarodowej, ale także kontrolowanie tożsamości narodowej oraz formowanie jednolitego społeczeństwa zgodnego z założeniami ideologii socjalistycznej.

Podczas pisania dysertacji autor przyjął też szereg szczegółowych hipotez badawczych:

1. Władze PRL aktywnie ingerowały w organizację i przebieg imprez sportowych, wykorzystując sport jako narzędzie propagandy. Działanie te miały na celu kreowanie pozytywnego wizerunku państwa oraz ukrywanie problemów społeczno-ekonomicznych.
2. Władze PRL podejmowały działania mające na celu kontrolę i kierowanie karierami sportowców, wykorzystując ich osiągnięcia do celów propagandowych. Sportowcy stawali się symbolami sukcesów systemu, sami będąc ofiarami manipulacji politycznej.
3. Narzędziem wykorzystywanym przez władze PRL do kształtowania sposobu postrzegania wydarzeń sportowych były media. Dzięki kontroli nad treścią oraz doborem odpowiednich pracowników mediów możliwe było prezentowanie sportu jako narzędzia w służbie ideologii socjalistycznej.
4. Zdarzały się sytuacje, w których sportowcy i kibice w PRL reagowali na narzucenie politycznej ideologii w sporcie, manifestując swoje nieposłuszeństwo. Analiza przykładów takich zachowań pozwoli zrozumieć, jakie miały one konsekwencje dla relacji między władzą a społeczeństwem.

V. Metody badawcze

W przygotowaniu rozprawy doktorskiej niezbędne było zastosowanie metod badawczych typowych dla nauk o polityce i administracji. We wszystkich rozdziałach,

korzystając z archiwalnych materiałów zgromadzonych w zasobach Archiwum Akt Nowych czy Instytutu Pamięci Narodowej, autor stosował metodę analizy źródeł.

Przydatna okazała się metoda analizy systemowej, która umożliwiła ukazanie sportu jako dziedziny i jednej z polityk prowadzonych przez władze PRL oraz wskazanie warunków – wewnętrznych i zewnętrznych, w jakich rządzący w tamtym czasie Polską podejmowali decyzje. Metoda analizy systemowej wykorzystana została również do przedstawienia różnych modeli zarządzania polskim sportem, które były wdrażane w kolejnych latach.

Autor skorzystał też z metody porównawczej, dzięki czemu mógł ukazać podobieństwa i różnice w zarządzaniu sportem w PRL a ZSRR czy RFN. Dzięki temu możliwe stało się nadanie szerszego kontekstu omawianym zjawiskom.

Ukazanie upolitycznienia polskiego sportu w latach 1970-1980 byłoby trudne bez zastosowania metody decyzyjnej, która polega na kompleksowym traktowaniu zjawisk politycznych, z uwzględnieniem takich kategorii jak: ośrodek decyzyjny, proces decyzyjny, decyzja polityczna i implementacja polityczna. Metoda ta była szczególnie przydatna przy ukazaniu kolejnych decyzji KC PZPR, które miały za zadanie wytyczać dalsze etapy rozwoju polskiego sportu oraz mechanizm ich wdrażania.

Podczas rozmów ze sportowcami z badanego okresu, analizy ich wspomnień spisanych w książkach biograficznych i wspomnieniach oraz analizując niektóre dokumenty źródłowe, autor posłużył się metodami behawioralnymi, które umożliwiły analizowanie zjawisk politycznych na podstawie obserwacji zachowań jednostek i grup ludzi. Dzięki temu możliwe było zwrócenie uwagi na chęć wygrywania ze sportowcami ZSRR, często wbrew władzy PRL. Wymowne były też chłodne relacje polskich sportowców z zawodnikami z Czechosłowacji po interwencji wojsk Układu Warszawskiego w 1968 r. w tamtym państwie czy reakcje polskich kibiców zgromadzonych na trybunach aren sportowych. Ważnym aspektem było też zachowanie polskich sportowców w sytuacji, gdy byli oni wykorzystywani propagandowo przez władzę, m. in. podczas licznych wyjazdów do szkół czy zakładów pracy.

Korzystając ze swojego wykształcenia i doświadczenia zdobytego w Laboratorium Badań Medioznawczych Uniwersytetu Warszawskiego, autor posłużył się także metodą analizy zawartości mediów, zwłaszcza gazet i czasopism drukowanych, ale także materiałów Polskiej Kroniki Filmowej, co umożliwiło prześledzenie zmian w narracji np. podczas propagandowych przekazów dotyczących Wyścigu Pokoju w różnych okresach PRL. Przydatna była też analiza dyskursu, czyli analiza języka używanego

w poszczególnych dokumentach, mediach czy wypowiedziach publicznych osób z aparatu władzy politycznej i sportowej PRL.

Autor użył też metody ustalania faktów, charakterystycznej dla nauk historycznych, zwłaszcza zaś indukcji i metody bezpośredniej, które pozwoliły wyciągać wnioski na podstawie źródeł archiwalnych oraz ustalać fakty historyczne w oparciu o informacje o tymże fakcie w źródle.

Podczas pisania rozprawy doktorskiej użyto również metody statystycznej, która posłużyła autorowi do ukazania m. in. zmieniającej się w poszczególnych latach liczby klubów i sekcji sportowych w Polsce, liczbę zrzeszonych zawodników czy wysokość dotacji na sport z budżetu centralnego. Metoda ta wykorzystana została szeroko np. w rozdziale pierwszym, przy ukazaniu skali zniszczeń, jakie dotknęły polski sport w okresie II wojny światowej.

Niektórzy badacze, wśród nich pochodzący z kręgu badaczy anglosaskich Janet Buttolph Johnson, Henry T. Reynolds czy Jason D. Mycoff, jako osobną metodę badawczą w naukach o polityce i administracji wskazują wywiad²³. Autor niniejszej dysertacji skontaktował się ze sportowcami z lat 1970-1980, takimi jak: Jan Tomaszewski, Włodzimierz Sadalski, Tomasz Wójtowicz, Edward Skorek, Ryszard Bosek czy też ich bliskimi – Leszkiem Błażyńskim, synem boksera Leszka Błażyńskiego. Dzięki temu udało się przeprowadzić rozmowy z niektórymi z tego grona. Wywiady te – zdaniem autora - pozwoliły dostarczyć unikalnych perspektyw oraz osobistych spostrzeżeń na temat związków między sportem a polityką.

VI. Struktura rozprawy

Konstrukcja rozprawy wynikać ma z jej tematu oraz założonego wcześniej sposobu prezentacji zgromadzonego materiału. Praca ma charakter problemowo-analityczny, ze względu na zakres i zróżnicowanie treści. Głębokiej analizie poddany został szereg zagadnień związanych z badaną tematyką. W związku z tym niniejsza rozprawa doktorska składa się z wykazu skrótów użytych w pracy, wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii oraz spisu rysunków i tabel.

²³ R. Bäcker, L. Czechowska, G. Gadomska i in., *Metodologia badań politologicznych*, Warszawa 2016, s. 66.

Pierwszy rozdział (*Rozwój sportu w Polsce Ludowej w latach 1944-1970*), mający niejako charakter wprowadzający, stanowi próbę syntetycznego ukazania procesu odbudowy polskiego sportu po II wojnie światowej oraz początku wykorzystywania tej dziedziny życia przez ówczesne socjalistyczne władze w Polsce. Autor ukazał, w jaki sposób politycy zorganizowali strukturę zarządzania sportem w Polsce Ludowej, dzięki której możliwe stało się stopniowe upolitycznienie tej sfery życia. Jeden z podrozdziałów opisuje zdarzenia, jakie dotknęły kulturę fizyczną w kraju w okresie stalinizacji. Obszernie omówione zostały też zdarzenia z lat 1956-1970, które zbiegły się w czasie z Poznańskim Czerwcem 1956, rządami Władysława Gomułki, świętowaniem tysiąclecia lub millenium Polski, interwencją wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji czy wyborem kardynała Karola Wojtyły na papieża.

Drugi rozdział (*Kurs na Monachium. Pierwsze lata rządów Edwarda Gierka [1970-1972]*) wprowadza w okres „dekady Gierka”, czyli czas, gdy Edward Gierek był I sekretarzem KC PZPR. Autor najwięcej miejsca poświęcił w tej części swojej pracy polityczno-propagandowym przygotowaniom polskich sportowców do Igrzysk Olimpijskich w Monachium w 1972 r., współpracy państw socjalistycznych w owym procesie czy roli jaką w przygotowaniach do monachijskich zawodów pełniła prasa sportowa. Rozdział kończy się przywołaniem politycznej oceny startu polskich zawodników w RFN.

Trzeci rozdział (*Między Monachium a Montrealem. Nowy model organizacyjny polskiego sportu i pozytywna weryfikacja po dwóch latach [1972-1974]*) skupia się na pierwszym etapie przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu. W tym czasie doszło do istotnych zmian – Włodzimierza Reczka na stanowisku przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki zmienił Bolesław Kapitan, a w 1973 r. powołano do życia Polską Federację Sportu. Autor pracy starał się przedstawić model organizacyjny polskiego sportu po tejże zmianie. Ważnym wydarzeniem w omawianym w tym rozdziale okresie był wybór dyscyplin wiodących, które miały podczas igrzysk w 1976 r. dostarczyć najwięcej medali i miejsc punktowanych.

Wpływ kryzysu gospodarczego, jaki dotknął PRL w połowie lat 70. XX wieku, na polski sport, ocena reformy organizacyjnej z 1973 r., drugi etap przygotowań do igrzysk olimpijskich z 1976 r. oraz polityczne zabezpieczenia i ocena startu sportowców PRL w Innsbrucku i Montrealu zostały szeroko opisane w rozdziale czwartym (*Polski sport w obliczu kryzysu gospodarczego w kraju w latach 1974-1976. Polityczne zabezpieczenie*

Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku i Igrzysk Olimpijskich w Montrealu. Ocena startu polskich sportowców).

Ostatni, piąty, rozdział (*Schylek „dekady Gierka”. Między Igrzyskami Olimpijskimi w Montrealu a Igrzyskami Olimpijskimi w Moskwie*) skupia się na analizie wydarzeń, które miały miejsce między jesienią 1976 r. a końcem rządów E. Gierka. W okresie tym doszło do kolejnej reorganizacji modelu zarządzania polskim sportem i rozdzielenia spraw kultury fizycznej i sportu od turystyki. W miejsce GKkFiT utworzone zostały Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu oraz Główny Komitet Turystyki. Szefem polskiego sportu został Marian Renke. W omawianym rozdziale przedstawiono polityczne zabezpieczenie wybranych imprez sportowych w Polsce, przygotowania olimpijskie przed igrzyskami w Moskwie - zawodach o szczególnym znaczeniu, bo pierwszymi igrzyskami organizowanymi w państwie socjalistycznym. Autor szeroko omówił założenia i stopień realizacji programu polskich służb o kryptonimie „Moskwa’80”, przedstawiając działania przed imprezą (w tym współpracę służb PRL i ZSRR) oraz w trakcie jej trwania. Ukazana została też polityczna ocena wyników sportowców PRL uzyskanych w Moskwie. Osobny podrozdział poświęcony został piłkarskim mistrzostwom świata w Argentynie w 1978 r.

VII. Ocena istniejącego dorobku naukowego

Proces przenikania się ze sobą sfer polityki i sportu jest zjawiskiem cieszącym się w ostatnich latach rosnącym zainteresowaniem badaczy. Na gruncie polskim brak jest jednak dotąd kompleksowej monografii, która w tak obszerny i szczegółowy sposób koncentrowałaby się – przekrojowo - na politycznej roli sportu w okresie rządów w Polsce Edwarda Gierka.

Ważnymi pozycjami są opracowania Artura Paski (*Sport wyczynowy w polityce państwa 1944-1989*) oraz Piotra Godlewskiego (*Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości lat 1944-1956* oraz *Sport wyczynowy w procesie przemian ideologicznych i społecznych w Polsce 1956-1989*). Autorzy ci jednak, ze względu na przyjęte przez siebie inne ograniczniki czasu, nie skupiają się tak znacząco na tzw. „dekadzie Gierka”. Ponadto Artur Pasko i Piotr Godlewski napisali szereg artykułów naukowych poruszających kwestie upolitycznienia polskiego sportu w okresie PRL, jednak o wyraźnie węższym obszarze zainteresowań (w przypadku A. Paski to m. in.: *Likwidacja Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” po 1947 r.*, *Polski Komitet Olimpijski w okresie stalinizmu*, *Świat sportu wobec interwencji państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r.*,

a w przypadku P. Godlewskiego to m. in.: *Igrzyska olimpijskie w dokumentach KC PZPR [pion ideologiczno-propagandowy i administracyjno-społeczny]*, *Polityczna kontrola nad prasą sportową w Polsce w latach 1949-1956* czy *Sowietyzacja sportu w Polsce [lata 1948-1956]*). Interesującą pozycją, zdaniem autora dysertacji, jest książka Dominika Wierskiego (*Sport w polskim kinie 1944-1989*).

Wśród istotnych monografii poruszających zbliżone zagadnienia należy wskazać na kilka pozycji. O upolitycznieniu igrzysk olimpijskich i innych międzynarodowych zawodów sportowych w okresie zimnej wojny pisali Michał Marcin Kobierecki („*Sportowa wojna światowa*”. *Implikacje polityczne międzynarodowej rywalizacji sportowej w okresie zimnej wojny*) i Artur Pasko („*Igrzyska władzy ludowej*”. *Polityczne aspekty polskich przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Monachium w 1972 r.*). Ta ostatnia monografia została opublikowana w 2021 r., czyli już w trakcie pracy nad niniejszą dysertacją. Z kolei o politycznym zabezpieczeniu przez polskie służby sportowców startujących na igrzyska olimpijskich szeroko pisali Marek Ordyłowski i Leonard Szymański (*Nadzór komunistycznej partii i służb specjalnych w Polsce Ludowej nad ruchem sportowym, PKOl i ekipami olimpijskimi oraz „Moskwa ’80”*. *Igrzyska XXII Olimpiady w świetle operacyjnej działalności polskiej służby bezpieczeństwa*) i Artur Cegiełka (*Działania MSW wokół olimpijskich zmagañ. Moskwa ’80*).

Autorzy skupiali się dotąd również na pojedynczych dyscyplinach sportu. O upolitycznieniu kolarskiego Wyścigu Pokoju szeroko pisali Jakub Ferenc (*Sport w służbie polityki. Wyścig Pokoju 1948-1989*), Artur Pasko (*Wyścig Pokoju w dokumentach władz partyjnych i państwowych 1948-1989*) czy Bogdan Tuszyński (*Wyścig Pokoju 1948-1988*), a o piłce nożnej, i to w ograniczeniu do terenu dawnego województwa szczecińskiego, Ryszard Stefanik (*Futbol w cieniu komitetów. Piłka nożna a władza w województwie szczecińskim w latach 1945-1989*).

O historii Akademickiego Związku Sportowego pisał Ryszard Wryk (*Narodziny i rozwój Akademickiego Związku Sportowego do roku 1949, Straty osobowe Akademickiego Związku Sportowego w latach II wojny światowej 1939-1945, Akademicki Związek Sportowy 1908-1983. Wspomnienia i pamiątki* czy opracowania zbiorowe pod jego redakcją, np. *Sport akademicki w relacjach i wspomnieniach* oraz *Dzieje Akademickiego Związku Sportowego*).

Ważne opracowania dotyczące historii sportu zostały napisane przez Wojciecha Lipońskiego (*Historia sportu, Od Aten do Atlanty. Minihistoria nowożytnych igrzysk olimpijskich 1896-1996, Olimpizm dla każdego* czy monografia napisana wspólnie

z Sewerynem Lipońskim - *Polacy na Olimpiadach*) i Marka Ordyłowskiego (*Szkice z dziejów kultury fizycznej*). Ten ostatni jest też autorem kilku ciekawych artykułów ukazujących kwestie związane z upolitycznieniem sportu w PRL (m. in. *Sport państwowy – sport zawodowy. Lata pięćdziesiąte w rozwoju sportu w PRL, Stalinizm w sporcie, W hołdzie Bierutowi. Obchody 60-lecia urodzin Bolesława Bieruta w sporcie polskim czy Wielkie imprezy sportowe jako kampanie propagandowe PZPR w latach 1949-1956*).

Strukturę organizacyjną polskiego sportu oraz decyzje Sejmu dotyczące kultury fizycznej w monografii (*Ze studiów nad modelem kultury fizycznej w Polsce Ludowej 1944-1980*) i artykułach naukowych opisywał Leonard Szymański (np. *Parlament Polski wobec problemów kultury fizycznej 1944-1980, Polityczne aspekty rozwoju kultury fizycznej w Polsce 1918-1989* czy *Sport w polityce II Rzeczypospolitej i Polski Ludowej – studium porównawcze*).

Podczas pisania niniejszej pracy w głównej mierze korzystano jednak z materiałów archiwalnych zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie (zespoły akt: Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, Polskiej Federacji Sportu) i Instytucie Pamięci Narodowej (zespół akt Biura Udostępniania oraz oddziały IPN w Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie i Wrocławiu). Zdaniem autora dysertacji do tej pory nie było opracowania na temat politycznej roli sportu w PRL, które tak szeroko i szczegółowo korzystałoby i cytowało fragmenty dokumentów z archiwów. Autor zwrócił się także do Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Polskiego Związku Piłki Nożnej z prośbą o udostępnienie materiałów z archiwów obu instytucji. Ewa Paczkowska, główny specjalista w Dziale Administracji i Obsługi Organów Statutowych PKOl, wskazała jednak, że PKOl nie dysponuje archiwalnymi dokumentami dotyczącymi przygotowań do igrzysk w Monachium, Sapporo, Montrealu, Innsbrucku, Moskwie i Lake Placid. Z PZPN, mimo początkowej chęci pomocy ze strony związku, nie udało się uzyskać ostatecznie wiążącej odpowiedzi.

Autor starał się także przeprowadzić wywiady z uczestnikami opisywanych wydarzeń. W tym celu skontaktował się z Janem Tomaszewskim, Włodzimierzem Sadalskim, Tomaszem Wójtowiczem, Edwardem Skorkiem czy Ryszardem Boskiem. Udało się nawiązać kontakt także z Leszkiem Błażyńskim, synem boksera Leszka Błażyńskiego. Niektóre z tych prób nie zakończyły się jednak powodzeniem.

Jan Tomaszewski w rozmowie telefonicznej podkreślił, że od interesujących autora dysertacji wydarzeń minęło ponad 50 lat i odesłał do swojej książki z 1991 roku²⁴ (*Kulisy reprezentacyjnej piłki. Czy mogłem zostać mistrzem świata*). Na znaczący wpływ lat, a przez to luki w pamięci, wskazał też w rozmowie telefonicznej Włodzimierz Sadalski, podkreślając, że kwestiami politycznymi jako czynny siatkarz nie zajmował się²⁵. Umówiony był wywiad z Tomaszem Wójtowiczem, jednak wybitny siatkarz zmarł przed rozmową²⁶. Długi i - zdaniem autora rozprawy doktorskiej – interesujący wywiad odbył on natomiast z Ryszardem Boskiem, uzyskał też odpowiedzi na zadane pytania od Leszka Błażyńskiego. Podczas pisania dysertacji autor skorzystał z dostępnych książek biograficznych byłych trenerów (np. Kazimierza Górskiego, Andrzeja Strelaua, Jacka Gmocha, Huberta Jerzego Wagnera), sportowców (np. Ireny Szewińskiej, Jana Tomaszewskiego, Grzegorza Laty, Andrzeja Iwana) czy dziennikarzy sportowych (np. Bohdana Tomaszewskiego, Bogdana Tuszyńskiego, Włodzimierza Szaranowicza, Krzysztofa Wyrzykowskiego).

Ważnymi źródłami podczas prac nad dysertacją były też pisma sportowe i prasa z badanego okresu. Zdaniem autora pracy na szczególną uwagę zasługuje szeroka kwerenda „Dysku Olimpijskiego” i „Akademickiego Przeglądu Sportowego”, gdyż do tej pory nie było monografii, która tak szeroko korzystałaby z tych źródeł.

²⁴ Rozmowa telefoniczna z 13 marca 2023 r.

²⁵ Rozmowa telefoniczna z 13 marca 2023 r.

²⁶ Tomasz Wójtowicz zmarł 24 października 2022 r.

Rozdział I

Rozwój sportu w Polsce Ludowej w latach 1944-1970

*Na straży pokoju,
bez zmrużenia powiek,
czuwa nam bliski radziecki człowiek¹.*

1. Odtwarzanie i rozbudowa struktur sportu w latach 1944-1948

Sytuacja społeczno-polityczna na terenach wyzwolanych stopniowo spod okupacji niemieckiej w latach 1944-1945 była skomplikowana. Przywódcy Polskiej Partii Robotniczej (PPR) walkę o władzę rozpoczęli od powołania w nocy z 31 grudnia 1943 r. na 1 stycznia 1944 r. konspiracyjnego parlamentu, czyli Krajowej Rady Narodowej (KRN), która – będąc tymczasowym organem władzy – stanowić miała namiastkę sejmu². Pozornie ponadpartyjna organizacja polityczna w rzeczywistości skupiała w swoich szeregach działaczy PPR oraz wąskie grono przedstawicieli mało znaczących Robotniczej Partii Polskich Socjalistów i Stronnictwa Ludowego „Wola Ludu”³.

Wydarzeniem o dużym znaczeniu było utworzenie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Doszło do tego 21 lipca 1944 r. w Moskwie. Kolejnego dnia, w Chełmie Lubelskim, ogłoszono program – Manifest PKWN. To formalny początek przejmowania władzy przez komunistów w Polsce, gdyż PKWN miał być od tego czasu jedynym organem władzy wykonawczej. Źródłem władzy miała być natomiast KRN. W ten sposób odmawiano legalności Rządowi RP na uchodźstwie i Delegaturze Rządu na Kraj. Członkowie Komitetu przybyli do Lublina 27 lipca 1944 r.⁴

PKWN powoływał się na konstytucję marcową, jednak w praktyce jej zapisy stosowano wybiórczo, przepisy dowolnie też interpretowano. Pierwszym przewodniczącym Komitetu został Edward Osóbka-Morawski, a kierowanie resortami przypadło osobom oddanym PPR i posłusznym Moskwie. Biuro Polityczne PPR w sierpniu 1944 r. stanowili: sekretarz generalny Władysław Gomułka, Bolesław Bierut,

¹ Jedno z haseł nauczanych w Wojsku Polskim w okresie Polski Ludowej. Relacja dziadka autora dysertacji – Antoniego Witali.

² P. Godlewski, *Sport w Polsce na tle...*, s. 30.

³ A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce państwa 1944-1989*, Kraków 2012, s. 23.

⁴ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 2000, s. 85.

Hilary Minc, Aleksander Zawadzki i Jakub Berman. Później dołączyli do nich jeszcze Marian Spychalski (od maja 1945 r.) i Roman Zambrowski (od sierpnia 1945 r.)⁵.

PKWN miał niewielkie poparcie społeczne. Wspierany był jednak przez Armię Czerwoną i rząd radziecki, dzięki czemu komuniści mogli rozpocząć „utrwalanie władzy ludowej”. PPR stawała się najmocniejszą siłą w Polsce, choć wcale nie zrzeszała największej liczby członków – na przełomie 1944 r. i 1945 r. należało do niej niespełna 20 tys. Polaków. W 1948 r. ta liczba urosła już do ponad miliona⁶.

Z inicjatywy komunistów w dniach 10-11 września 1944 r. zorganizowana została konferencja socjalistów, później nazywana XXV Kongresem, podczas której formalnie reaktywowano działalność Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). Choć jej twórcami byli faktyczni działacze tej partii, to jednak były to osoby z drugiego szeregu i podporządkowane kierownictwu PPR. Reaktywacja PPS miała stwarzać pozory, że życie polityczne w kraju odradza się po niemieckiej okupacji. Część obywateli nową partię potocznie określało przymiotnikiem „falszywa” czy też „koncesjonowana”. W grudniu 1944 r. PPS skupiała w swoich szeregach około 8 tysięcy członków⁷.

W rzeczywistości to PPR systematycznie przejmowała władzę nad najważniejszymi obszarami funkcjonowania państwa i życia obywateli. Jak zaznaczał lubelski historyk Janusz Wrona, „Polska Partia Robotnicza od lipca 1944 r. dominowała w strukturach władzy, w niektórych zaś jej segmentach, takich jak wojsko i aparat bezpieczeństwa, uzyskała pozycję hegemoną”⁸. Komuniści kontrolowali przepływ informacji w stronę społeczeństwa, dysponowali narzędziami propagandy, wciąż rozbudowywali aparat represji⁹. Jego podstawową funkcją było utrzymywanie terroru i kontrolowanie za jego pomocą społeczeństwa¹⁰. Jeszcze w 1944 r. zaczęto stosować zasadę nomenklatury przy obsadzaniu najważniejszych stanowisk¹¹. System ten, stosowany w ZSRR i krajach bloku wschodniego, oparty był na rekomendacji partii komunistycznej kosztem fasadowej roli organów przedstawicielskich¹².

⁵ A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939-1989*, Warszawa 2003, s. 105-106.

⁶ A. L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Kraków 2011, s. 125.

⁷ W. Roszkowski, *Historia Polski 1914-1998*, Warszawa 1999, s. 141.

⁸ J. Wrona, *System polityczny w Polsce w latach 1944-1948* [w:] „Pamięć i Sprawiedliwość” 4/2 (8), Warszawa 2005, s. 54.

⁹ A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 164-165.

¹⁰ A. Paczkowski, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 33 i n.

¹¹ A. Garlicki, *Z tajnych archiwów*, Warszawa 1993, s. 108.

¹² Z. Zblewski, *Leksykon PRL-u*, Kraków 2001, s. 99.

Kierownictwo PPR miało świadomość swej rosnącej dominacji w systemie władzy tworzonym przez PKWN pod egidą Moskwy. Świadczą o tym wypowiedzi członków Biura Politycznego. Władysław Gomułka stwierdził: „Faktyczną siłą jest przede wszystkim nasza partia”¹³. W partyjnym gronie nie ukrywano też lekceważącego stosunku wobec PKWN kierowanego przez Edwarda Osóbkę-Morawskiego. Przykładem są słowa Hilarego Minca, który stwierdził, że Komitet to „chuderława szkapa, którą trzeba ciągnąć za ogon”, dodając: „Tej Idioten Regierung [niem. rząd idiotów – przyp. autor], która miała trwać kilka tygodni, nadano prawa obywatelstwa”¹⁴. Marian Spychalski 29 października 1944 r. oznajmił natomiast: „Jesteśmy partią decydującą i na nas spada cała odpowiedzialność. Bez nas nic się nie może dziać. Mimo koalicyjności PKWN nie utrzymałby się ani godziny wbrew PPR. Nie można tego powiedzieć odnośnie innych partii”¹⁵.

Ostatniego dnia 1944 r., na skutek przekształcenia PKWN, KRN na żądanie Stalina powołała Rząd Tymczasowy RP. Ruch ten wywołał protesty polskich środowisk emigracyjnych, spotkał się z negatywną oceną opinii społecznej w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, podkreślano bowiem coraz większe uzależnienie się Polski od ZSRR. Gomułka stwierdził wtedy, że „władzy raz zdobytej nie oddamy”. Komuniści musieli jednak wykonać choć pozorowane ruchy, gdyż wymagały tego postanowienia z konferencji w Jałcie z lutego 1945 r. Zgodnie z nimi Rząd Tymczasowy miał zostać przekształcony i oparty o szerszą reprezentację demokratyczną. To dlatego 28 czerwca 1945 r. powołano Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. W nowym rządzie zdecydowaną większość i tak posiadali jednak komuniści. W gronie osiemnastu ministrów jedynie czterech nie było wcześniej związanych z PKWN. Premierem nadal był Edward Osóbka-Morawski, a na wicepremierów wybrano Władysława Gomułkę i wracającego z Zachodu Stanisława Mikołajczyka¹⁶.

Niebawem zwiększono liczbę członków KRN do 444 posłów. Stopniowo zmieniał się także stosunek Zachodu do rządów komunistów w Polsce. Rada została uznana przez wiele państw, m. in. Francję, Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone czy Chiny. Opozycja w kraju była coraz brutalniej dławiona, 1 lipca 1945 r. odbyło się ostatnie posiedzenie Rady Jedności Narodowej. Kilka tygodni później, 8 sierpnia, także względami

¹³ Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944-1945, oprac. A. Kochoński, „Dokumenty do dziejów PRL”, z. 2, Warszawa 1992, s. 20.

¹⁴ Tamże, s. 29.

¹⁵ Tamże, s. 47.

¹⁶ A. Friszke, *Polska. Losy państwa...*, s. 114.

politycznymi tłumaczono rozwiązanie Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, czyli organizacji konspiracyjnej sił zbrojnych powołanej w maju 1945 r. przez gen. Władysława Andersa w celu przeprowadzenia demobilizacji podziemia poakowskiego w kraju¹⁷.

Jak już zostało wspomniane, drugą siłą po PPR była PPS. Ze względu na ogrom problemów politycznych, społecznych i gospodarczych w pierwszych latach po wojnie sprawy kultury fizycznej i sportu były dla partii zagadnieniami marginalnymi, choć nie zupełnie obojętnymi. Dostrzegano bowiem duże znaczenie wychowania fizycznego czy sportu dla wzmaganiania sił wycieńczonego wojną i okupacją narodu. Politycy zdawali sobie też sprawę z konieczności priorytetowo traktowanej odbudowy kraju i jego obrony, a do tego miało się przyczynić młode pokolenie, o jak najwyższej sprawności fizycznej¹⁸.

Socjaliści wyróżniali się bogatym doświadczeniem oraz tradycją i dorobkiem w pracy sportowej. W międzywojniu działalność w tym zakresie prowadzili głównie przez Organizację Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OMTUR), Czerwone Harcerstwo TUR i Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych (ZRSS). PPR miała w tym obszarze znacznie mniejsze doświadczenie, jej tradycje ograniczały się do działalności prowadzonej przez Komunistyczny Związek Młodzieży Polski¹⁹. Już we wrześniu 1943 r., a więc jeszcze w czasie okupacji, Związek Walki Młodych (ZWM), przybudówka młodzieżowa PPR, w swojej „Deklaracji Programowej” podkreślił potrzebę objęcia w przyszłości przez państwo opieki nad zdrowiem młodzieży czy konieczność rozbudowy klubów sportowych²⁰.

Naturalnym wydawało się, że ze względu na bogatsze doświadczenie i – co za tym idzie – lepsze przygotowanie, to PPS obejmie kierownictwo w ruchu sportowym. Socjaliści wciąż byli mocno związani ze sportem, co potwierdza również fakt, że po wojnie założony jeszcze w 1921 r. „Przegląd Sportowy” był wydawany przez Komitet Centralny OMTUR²¹. Komuniści nie chcieli jednak dzielić się władzą z PPS w obszarze, który mógłby przynieść znaczne korzyści propagandowe. Dostrzegając siłę sportu, rozważali nawet skorumpowanie kilku znanych sportowców, którzy mieliby się

¹⁷ P. Godlewski, *Sport w Polsce...*, s. 30-31.

¹⁸ L. Szymański, *Parlament Polski wobec problemów kultury fizycznej 1944-1980* [w:] „Studia i monografie Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu”, zeszyt 21, Wrocław 1990, s. 6.

¹⁹ L. Szymański, *Ze studiów nad modelem kultury fizycznej w Polsce Ludowej 1944-1980* [w:] „Studia i monografie Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu”, zeszyt 5, Wrocław 1984, s. 12-13.

²⁰ Góra W., Halaba R., Kołomejczyk N. i in. (oprac.), *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942-1945. Wybór materiałów i dokumentów*, Łódź 1958, s. 149.

²¹ A. Gutowski, *Drogi rozwoju kultury fizycznej w Polsce Ludowej w latach 1944-1956. Zarys*, Warszawa 1965, s. 20.

publicznie opowiedzieć za programem PPR, co wzmocniłoby pozycję komunistów w środowisku sportowym i pomogło zyskać większe poparcie społeczne²².

Termin „kultura fizyczna” przed wojną był w Polsce stosowany sporadycznie, głównie przez publicystów i teoretyków wychowania fizycznego i sportu, którzy dalecy byli od socjalistycznej czy komunistycznej proweniencji. Pojęcie to nie było kojarzone z żadnym konkretnym systemem naukowo-metodycznym czy ideologicznym²³. W „Instrukcji dla Świetlic” opracowanej przez Resort Informacji i Propagandy PKWN i wydanej 7 października 1944 r. zastosowano określenia „sprawność fizyczna” oraz „zręczność fizyczna”²⁴.

Dyskusje na temat przyszłości sportu mieszczańskiego, jak komuniści i socjaliści zwykli określać sport wyczynowy, trwały od początku 1945 r.²⁵. W lutym, podczas wiecu sportowego, działacze PPS z Krakowa przedstawili propozycję nowego modelu kultury fizycznej. Optowali oni za rozdzieleniem wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, stworzeniem kompetentnego, społecznego kierownictwa oraz dokonaniem reorganizacji przedwojennego Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Dzięki temu posunięciu sport przestałby podlegać Ministerstwu Obrony Narodowej. W marcu w Ministerstwie Oświaty socjaliści przedłożyli memoriał w tej sprawie napisany przez Maksymiliana Stattera, dziennikarza „Startu” i byłego członka PPS²⁶. Stanowisko socjalistów popierała większość prasy sportowej, wyjątek stanowił tu „Sport”²⁷.

Już w następnym miesiącu, w kwietniu 1945 r., do władz wpłynęły kolejne memoriały wysunięte przez OMTUR i PPS. Wnoszono w nich o powołanie Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego lub Ministerstwa Wychowania Fizycznego przy jednym z cywilnych resortów – oświaty lub zdrowia²⁸.

Kierownictwo PPR nie mogło przyjąć propozycji socjalistów. Komuniści zdawali sobie sprawę z faktu, że przyjęcie modelu opracowanego przez PPS, w połączeniu z ich

²² A. Nowakowski, *Zarządzanie kulturą fizyczną w Polsce w latach 1944-2001. Studium historyczno-porównawcze*, Rzeszów 2005, s. 30.

²³ H. Laskiewicz, *Robotnicza kultura fizyczna* [w:] „Sport Robotniczy”, t. I, Warszawa 1969, s. 29.

²⁴ P. Godlewski, *Sport w Polsce...*, s. 35.

²⁵ L. Szymański, *Kultura fizyczna i turystyka w polityce Polski Ludowej 1944-1989* [w:] „Studia i monografie Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu”, zeszyt 72, Wrocław 2004, s. 16.

²⁶ L. Szymański, *Parlament Polski wobec...*, s. 10.

²⁷ B. Tuszyński, *Węzłowe problemy kultury fizycznej w Polsce lat 1945-1948 na łamach prasy sportowej* [w:] „Sport Robotniczy”, t. VIII, Warszawa 1974, s. 14.

²⁸ A. Nowakowski, *Zarządzanie kulturą fizyczną...*, s. 32.

brakiem doświadczenia i zaplecza kadrowego partii w zakresie zarządzania kulturą fizyczną, oznaczałoby utratę kontroli i wpływu na oblicze kultury fizycznej²⁹.

Komuniści dążyli zatem do wdrożenia modelu całkowicie przeciwnego do propozycji PPS – powiązania wychowania fizycznego z przysposobieniem wojskowym oraz powierzenia kierowania nad nimi Ministerstwu Obrony Narodowej. Co warte podkreślenia, koncepcja ta jest bardzo podobna do tej obowiązującej w dwudziestoleciu międzywojennym, która krytykowana była wówczas zarówno przez socjalistów, jak i komunistów³⁰.

PPR zdawało się nie mieć innego wyjścia. Lewicowa władza mogła też wykorzystać ten fakt propagandowo, sprawiając wrażenie ciągłości, opierając się na instytucjonalnych formach z silnymi wzorcami przedwojennymi³¹. Rozwiązania o sanacyjnym rodowodzie miały obowiązywać w okresie przejściowym, czyli do 1947 roku³². Kluby i związki sportowe, mimo dotkliwych strat – zarówno osobowych, jak i materialnych – poniesionych podczas wojny, zaczęły się samorzutnie organizować, często bez formalnej rejestracji. Prężnie rozwijały się szczególnie organizacje „Sokoła” i YMCA [Związku Młodzieży Chrześcijańskiej], co nie mogło spotkać się z akceptacją lewicowej władzy³³. Próba reaktywowania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” miała miejsce jeszcze w 1945 r. Władze sportowe podchodziły jednak do tej organizacji ze sporą rezerwą. Ostatecznie w 1949 r. państwowe władze nakazały likwidację gniazd „Sokoła”³⁴. W 1949 r. działalność zakończył natomiast YMCA, gdyż komuniści uznali organizację za „narzędzie burżuazyjno-faszystowskiego wychowania, popierane przez zagranicznych mocodawców i sanacyjne czynniki rządzące”³⁵. Do najbardziej pożądaných przez władzę w nowej rzeczywistości nie należał też Akademicki Związek Sportowy (AZS), który przez komunistów uznawany był za organizację „burżuazyjną” i inteligencką. AZS, sięgający swymi korzeniami do 1908 r., był niezwykle ważnym elementem kształtującym przedwojenną historię polskiego sportu. Mimo poważnych strat osobowych, dzięki

²⁹ A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 26.

³⁰ L. Szymański, *Sport w polityce II Rzeczypospolitej i Polski Ludowej – studium porównawcze* [w:] „Kwartalnik Naukowy AWF we Wrocławiu”, nr 3, Wrocław 1994, s. 72.

³¹ J. Gaj, B. Woltmann (red.), *Zarys historii sportu w Polsce 1867-1997*, Gorzów Wielkopolski 1999, s. 159-160.

³² K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Paryż 1986, s. 319.

³³ R. Szubert, *Kultura fizyczna w przemianach wsi polskiej w latach 1944-1956*, Wrocław 2010, s. 40.

³⁴ A. Pasko, *Likwidacja Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” po 1947 r.* [w:] *100-lecie Ogólnopolskiego Zlotu Sokołów w Krakowie – Zlotu Grunwaldzkiego – 100-lecie odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie 1910-2010*, pod red. A. Łopaty, J. Falla, Kraków 2010, s. 97-98.

³⁵ *YMCA w Polsce*, ymca.pl, [online], <http://www.ymca.pl/historia/index.php> [dostęp: 28.06.2022 r.].

dużemu zaangażowaniu przedwojennych działaczy, którzy przeżyli wojnę, AZS reaktywował swą działalność w Lublinie w 1944 r., stając się pierwszą organizacją studencką w „nowej” Polsce³⁶. W 1945 r. reaktywowano natomiast Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, który działał do 1948 r.³⁷.

Na ziemiach tzw. Polski Lubelskiej, czyli obszarze odbitym w 1944 r. w wyniku lipcowo-sierpniowej ofensywy Armii Czerwonej i walczących u jej boku jednostek I Armii Wojska Polskiego, jeszcze w 1944 r. zaczęły powstawać pierwsze kluby i organizacje sportowe. Rolę swoistego organizatora życia sportowego na tym terenie pełnił wówczas „Dom Żołnierza Polskiego”, a następnie Wojskowy Klub Sportowy Lublinianka³⁸. W pierwszych miesiącach po zakończeniu II wojny światowej także i na pozostałych terenach uwolnionych spod niemieckiej okupacji ruch sportowy rozwijał się spontanicznie i żywiołowo. Można dopatrzeć się tu naturalnej reakcji społeczeństwa, które dążyło do reaktywowania klubów i związków sportowych działających w II Rzeczypospolitej³⁹. W ten sposób społeczeństwo próbowało znaleźć dla sportu miejsce w polityce społecznej państwa. Nawiązywano do „filozofii czynu” marszałka Józefa Piłsudskiego, która osadzona była w pojęciu „tężyzny fizycznej narodu”, a więc też dbałości o rozwój fizyczny i moralny młodzieży czy zdrowie obywateli, co miało stanowić wyraz troski o dobro, trwałość i obronność państwa⁴⁰.

Życie sportowe trzeba było, z punktu widzenia władzy, zorganizować. Wspomniano już o koncepcji, którą planowali wdrożyć komuniści. Władze partyjne zamierzały skorzystać z wzorców radzieckich. Piotr Godlewski konstatuje wręcz, że komuniści mieli gotowy scenariusz nacjonalizacji kultury fizycznej i przyjęcia sowieckiego modelu w sporcie⁴¹. Potwierdzać miała to wizyta polskiej delegacji organizatorów sportowych w Związku Radzieckim w 1945 r.⁴². Koncepcja komunistów znalazła też swe odzwierciedlenie w aktywności ZWM. Na pierwszym plenarnym zebraniu

³⁶ R. Wryk, *Narodziny i rozwój Akademickiego Związku Sportowego do roku 1949*, Poznań 2014, s. 250.

³⁷ W. Lipoński, *Historia sportu...*, s. 631.

³⁸ L. Gondek, *Prawno-wojskowe podstawy kultury fizycznej w Polsce w latach 1944-1948* [w:] *Wojsko Polskie w służbie narodu i państwa 1943-1983*, pod red. Z. Pawluczuka, Gdańsk 1984, s. 153-155.

³⁹ M. Ordyłowski, *Początki życia sportowego we Wrocławiu po II wojnie światowej* [w:] *Wybrane problemy z najnowszych dziejów kultury fizycznej w Polsce (po 1918 roku)*, pod red. E. Małolepszego, A. Nowakowskiego, M. Pączka, Częstochowa 1997, s. 175.

⁴⁰ H. Sozański, J. Czerwiński, S. Krasicki, J. Sadowski, *Polska myśl szkoleniowa* [w:] *Olimpizm Polski*, pod red. J. Lipca, Kraków-Warszawa 2019, s. 401.

⁴¹ P. Godlewski, *Sowietyzacja sportu w Polsce (lata 1948-1956)* [w:] *Studia z dziejów kultury fizycznej*, pod red. T. Jurka, Gorzów Wielkopolski 2002, s. 441.

⁴² J. Nowak, *O działalności sportowo-wychowawczej ZWM* [w:] *Sport robotniczy*, pod red. A. Wohla, H. Młodzianowskiej, H. Laskiewicza, t. 3, Warszawa 1966, s. 216.

Zarządu Głównego ZWM, na początku marca 1945 r., podjęto uchwałę o współdziałaniu z wojskiem. Utworzono również Wydział Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w Zarządzie Głównym ZWM⁴³. W pierwszym powojennym numerze „Przeglądu Sportowego” z 12 lipca 1945 r. cytowano przemówienie ministra informacji i propagandy Stefana Matuszewskiego, który odwiedził „Kadrę Żeglarską” Polskiego Związku Żeglarskiego w Warszawie. Matuszewski przyznał: „Organizacji o charakterze sportowym jest jeszcze u nas bardzo mało. Młodzież powinna się jak najszybciej i jak najliczniej organizować, tworząc związki o charakterze sportowym”⁴⁴. Na tej samej stronie zamieszczony został komentarz redakcji, w którym wyraźnie zaznaczono konieczność reorganizacji sportu akademickiego: „Sport akademicki w Polsce przedwrześniowej nie potrafił spełnić zadań, do jakich był powołany. (...) Wydaje nam się, że należałoby dzisiaj stanowczo zrewidować ustrój sportu akademickiego w Polsce i zamiast kilku lokalnych AZS-ów, stworzyć kluby przy każdej z istniejących wyższych uczelni”⁴⁵.

Faktem jest jednak, że przynajmniej do końca pierwszej połowy 1945 r. władze nie skupiały większej uwagi na życiu sportowym w Polsce. Nie dziwi zatem opinia opublikowana na łamach „Przeglądu Sportowego” w styczniu 1946 r.: „We wstępnym okresie krystalizowania się zrębów odrodzonego państwa nie ma miejsca ani czasu dla sportu i kultury fizycznej. Sport jednak otrząsnąwszy się z pierwszych wrażeń i oszołomienia, przystępuje na własną rękę do odbudowy swych placówek”⁴⁶. Zagrożeniem dla komunistów mógł być jednak stan, kiedy to działacze przez dłuższy czas pozbawieni zwierzchnictwa władz państwowych „okrzepliby” w związkach czy środowisku sportowym na tyle mocno, że przejęcie kontroli nad nimi byłoby utrudnione lub wręcz niemożliwe. Stąd jeszcze w 1945 r. podjęto działania, które miały doprowadzić do utworzenia centralnego urzędu odpowiedzialnego m. in. za sprawę sportu⁴⁷.

O problemach wychowania fizycznego i sportu szeroko rozmawiano na konferencji PPR, która odbyła się w Lublinie 3 grudnia 1945 r. Dyskutowano tam o konieczności pozyskania młodzieży do przebudowy ustrojowej w Polsce. Organizacja konferencji związana była wprost z uchwałą Sekretariatu KC PPR z czerwca 1945 r., która nakazywała

⁴³ A. Gutowski, *Drogi rozwoju kultury...*, s. 22.

⁴⁴ „Młodzież powinna się jak najszybciej i jak najliczniej organizować, tworząc związki o charakterze sportowym”. Z przemówienia ob. min. Matuszewskiego u Żeglarzy, „Przegląd Sportowy”, nr 1, 12 lipca 1945 r., s. 1.

⁴⁵ *Zreorganizować sport akademicki*, „Przegląd Sportowy”, nr 1, 12 lipca 1945 r., s. 1.

⁴⁶ T. Maliszewski, *1945-1946*, „Przegląd Sportowy”, nr 1, 1 stycznia 1946 r., s. 1.

⁴⁷ A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 36-37.

objęcie młodzieży powyżej piętnastego roku życia obowiązkiem wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego⁴⁸. W uchwale tej czytamy: „KC PPR stwierdza, że koniecznym jest ujęcie całej młodzieży od lat 15 w organizację przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, co da możliwość:

1. Przygotować młodzież do służby wojskowej.
2. Stworzyć ramy organizacyjne, które pozwolą obozowi demokratycznemu dotrzeć do tych części społeczeństwa, do których nie docierają wpływy demokratycznych organizacji młodzieżowych.
3. Podtrzymywać rozwój sportu i wpłynąć na polityczne wychowanie sportowców, ustanowić kontrolę organów państwowych nad klubami sportowymi”⁴⁹.

Już w sierpniu 1945 r. rada ministrów uchwaliła projekt dekretów o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego⁵⁰. Dekrety weszły jednak w życie dopiero 16 stycznia 1946 r. i to wyłącznie jako dekrety rządowe, co należy tłumaczyć brakiem poparcia społecznego do przyjętych przez komunistów rozwiązań. Leonard Szymański podkreśla, że dyskusje nad dekretami zdjęto z porządku styczniowych obrad KRN i dokumenty zostały ostatecznie przyjęte znacznie później⁵¹. Jeszcze w sierpniu 1945 r. na konferencji prasowej, ze względu na ataki i krytyczną ocenę prezentowanej koncepcji PPR, płk Ignacy Narbutt oznajmił, że w ministerstwie obrony narodowej analizowane były dwa modele kultury fizycznej – radziecki i francuski. Ostatecznie zdecydowano się jednak na wdrożenie własnego rozwiązania, które wprost nawiązywało do modelu z okresu międzywojennego, kiedy to właśnie wychowanie fizyczne łączono z przysposobieniem wojskowym⁵². To doskonale korespondowało ze strategią przyjętą przez władzę i stosowaną wobec społeczeństwa w pierwszych latach po wojnie. Zdaniem Hanny Świdy-Ziemby „dążono do tego, by nie zrażać Polaków w ich tendencjach do odbudowy polskiego organizmu państwowego i wykorzystać postawy konstruktywne. Wobec tego odtwarzano przedwojenne instytucje w ich dawnym kształcie,

⁴⁸ J. Chelmecki, *Działalność Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w latach 1946-1948* [w:] „Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce”, pod red. L. Szymańskiego, Z. Schwarzera, Wrocław 1996, t. 2, s. 158.

⁴⁹ Protokoły posiedzeń Sekretariatu KC PPR 1945–1946, opr. A. Kochański, Warszawa 2001, s. 41.

⁵⁰ L. Szymański, *Ze studiów nad modelem kultury fizycznej w Polsce Ludowej 1944-1980*, wyd. II, Wrocław 1996, s. 116.

⁵¹ L. Szymański, *Krajowa Rada Narodowa wobec koncepcji rozwoju i organizacji wychowania fizycznego*, „Wychowanie Fizyczne i Sport”, nr 4, 1987, s. 99.

⁵² L. Szymański, *Kultura fizyczna i turystyka...*, s. 19; *Konferencja w Prezydium Rady Ministrów w sprawie dekretu P.U.W.F.*, „Start”, nr 14, 2 października 1945 r., s. 1.

a każdego, kto był gotów przyjąć pracę na określonym stanowisku, chętnie przyjmowano”⁵³.

Poglądy PPR i PPS co do przyszłości sportu wyczynowego były zasadniczo zbliżone, jednak różniły się one w kilku dość istotnych szczegółach. W czasie trwania zawodów sportowych o mistrzostwa robotnicze Polski we wrześniu 1945 r. przewodniczący KC OMTUR stwierdził: „źle byłoby, gdyby w demokratycznej Polsce istniał stary, burżuazyjny sport, a masy pracujące pozostawały z dala od boisk sportowych”. W dalszej części przemówienia padło zdanie: „Chcielibyśmy jednak, aby młodzież ta nie szła po linii sportu mieszczańskiego, połączonego z zawodowstwem, kaperowaniem graczy, demoralizacją sportowców, ale aby przejęła zasady najszlachetniejszego sportu robotniczego, który uważa się jedynie za środek dla wychowania zdrowych fizycznie i moralnie obywateli Państwa, którzy dziś i w przyszłości staną zawsze na straży Niepodległości Państwa i ugruntowania obecnego ustroju demokratycznego”⁵⁴.

Choć działacze PPS opowiadali się za społecznym charakterem ruchu sportowego, to jednak byli przeciwni reaktywowaniu przedwojennego Związku Polskich Związków Sportowych (ZPZS). Socjaliści obawiali się, że przewagę w strukturach ZPZS zyskają przedwojenni działacze sportowi. PPR dążące do upartyjnienia sportu, chcąc osłabić pozycję PPS w środowisku sportowym, zdecydowało się reaktywować związek⁵⁵. Został on ponownie powołany do życia 24 marca 1946 r. podczas obrad Kongresu Sportowego w Warszawie z udziałem 18 związków sportowych⁵⁶.

Na początku listopada 1945 r. w Krakowie odbyło się spotkanie przedstawicieli związków sportowych, o czym informował „Przegląd Sportowy”. Utworzono wówczas Międzyzwiązkową Komisję Porozumiewawczą w celu „koordynacji praw i reprezentacji sportu polskiego”. Komisja miała także „stworzyć podstawy pod komitet Olimpijski”⁵⁷, ponieważ władze nie dostrzegały konieczności odtworzenia Polskiego Komitetu Olimpijskiego (PKOl). Były urzędnik Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, a następnie badacz historii kultury fizycznej, Aleksander Gutowski, przywołał treść wypowiedzi

⁵³ H. Świda-Ziemba, *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2010, s. 68.

⁵⁴ *Młodzież pracująca na boiska*, „Przegląd Sportowy”, nr 10, 10 września 1945 r., s. 2.

⁵⁵ L. Szymański, *Sport w polityce II Rzeczypospolitej...*, s. 72.; L. Szymański, *Kultura fizyczna i turystyka...*, s. 23.

⁵⁶ S. Wilk, *Struktura organizacyjna ruchu sportowego w latach 1944–1949*, „Wychowanie Fizyczne i Sport”, nr 1, 1979, s. 166–167.

⁵⁷ *Pierwszy krok do odbudowy Związku Związków*, „Przegląd Sportowy”, nr 25, 5 listopada 1945 r., s. 1.

płk. Ignacego Narbutta, przedstawiciela ministerstwa obrony narodowej, który na posiedzeniu Międzyzwiązkowej Komisji Porozumiewawczej w listopadzie 1945 r. podkreślił, że „powołanie Polskiego Komitetu Olimpijskiego jest przedwczesne; odkłada się je do czasu uporządkowania stosunków w polskim sporcie”⁵⁸. Artur Pasko konstatuje, że owe „uporządkowanie stosunków w polskim sporcie” miało sprowadzić się do przejścia przez władzę kontroli nad nim. Priorytetem dla PPR było jednak zdominowanie życia społeczno-politycznego, zwłaszcza, że do kolejnych igrzysk olimpijskich pozostawały ponad dwa lata. Stąd też władze odłożyły utworzenie PKOl na bardziej dogodny dla siebie moment⁵⁹.

Ostatecznie komuniści reaktywowali Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego (PUWFiPW), który był organem podległym ministerstwu obrony narodowej. Urząd ten funkcjonował już przed wojną, powstał w 1927 r. z inicjatywy Józefa Piłsudskiego. PUWFiPW w maju 1937 r. wydał wytyczne, w których określono zasady, jakimi powinien kierować się sport w Polsce. Głównym jego celem miało być przygotowanie obywateli do zadań obrony kraju, przede wszystkim poprzez doskonalenie ich sprawności fizycznej. Podkreślano również, że sport niesie za sobą korzyści moralne i wychowawcze. Kategorycznie odcinano się od sportu profesjonalnego: „Amatorstwo w najściślejszym tego słowa rozumieniu jest jedyną formą działalności na tym odcinku pracy społecznej”⁶⁰. Powojenny PUWFiPW, w okresie kształtowania się i w pierwszych latach funkcjonowania jego wojskowego kierownictwa, silnie wzorował się na instrukcji z 1937 r. W przedwojennym dokumencie nie sposób odnaleźć wyraźne akcenty ideologiczne. Wyjątek stanowi konieczność udziału sportowców w świętach i uroczystościach państwowych oraz w świętach przynsposobienia wojskowego i wychowania fizycznego oraz zapowiedź, że „uchylenie się od uczestnictwa traktowane będzie jako niewykonanie zarządzeń PUWFiPW”⁶¹.

Reaktywowany PUWFiPW kierował pracami w zakresie obowiązkowego wychowania fizycznego i przynsposobienia wojskowego. Równoległe przy ministerstwie obrony narodowej utworzono też Państwową Radę Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego (PRWFiPW). Rada miała ustalić zasadnicze wytyczne

⁵⁸ A. Gutowski, *Drogi rozwoju kultury...*, s. 35.

⁵⁹ A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 40.

⁶⁰ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego [dalej: PUWFiPW], sygn. 2, Wytyczne prac dla związków sportowych, Warszawa 1937. Wstęp przygotował dyrektor PUWFiPW gen. bryg. Olsza-Wilczyński, k. 15-37.

⁶¹ Tamże, k. 27.

postępowania dla PUWFiPW, a następnie prowadzić kontrolę nad całością jego działalności⁶².

Edward Trojanowski, sportowiec, który po karierze zajął się dziennikarstwem sportowym, w artykule pt. *Nowa Konstytucja wychowania fizycznego. Dekrety, które winny uzdrowić nasz naród*, który ukazał się 9 stycznia 1946 r. na łamach „Polski Zbrojnej”, odniósł się do dekretów pozytywnie, jednak zaznaczył, że „sprawą trudną będzie obsadzenie najwyższych stanowisk tak w PUWFiPW, jak i w PRWFiPW”⁶³.

Dyrektorem PUWFiPW, przez cały okres funkcjonowania urzędu, był pułkownik Tadeusz Kuchar, znany ze swojej działalności międzywojennej, zaś w chwili objęcia stanowiska – bezpartyjny. Radą kierował natomiast inny ówczesny autorytet, czyli Zygmunt Gilewicz z warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż w strukturze wprowadzonej przez dekret szczególnie uprzywilejowaną pozycję miał minister obrony narodowej, generał Michał Rola-Żymierski, który był organem asygnującym uchwały rady, sprawującym kontrolę nad działalnością urzędu czy będącym pośrednikiem w ewentualnych konfliktach między urzędem a radą. Do niego i jego podwładnych należała też decyzja co do obsady podległych jednostek według własnego uznania, co jednoznacznie stanowiło o w pełni politycznym i autorytarnym charakterze nowopowstałego urzędu⁶⁴. Warto podkreślić, że w latach 1944-1948 z przysposobieniem wojskowym łączono także szkolne wychowanie fizyczne⁶⁵.

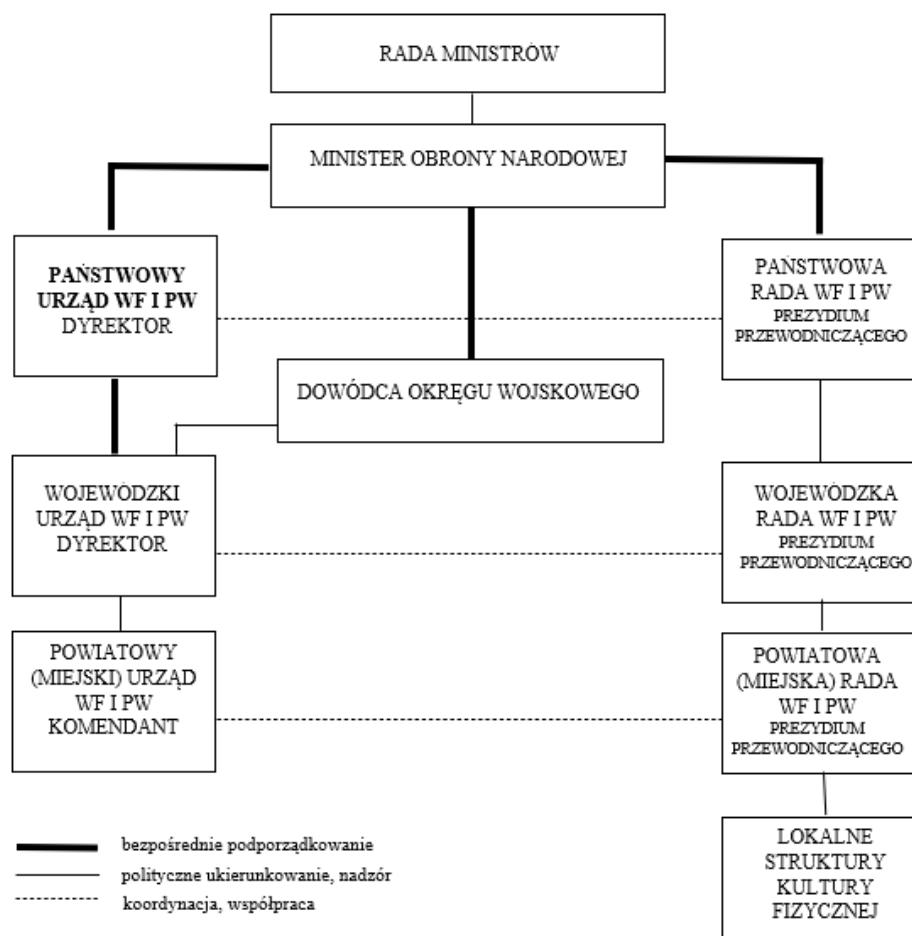
⁶² Dekret z dnia 16 stycznia 1946 r. o utworzeniu rad wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej, nr 3, poz. 25 [online] <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19460030025/O/D19460025.pdf> [dostęp: 16.07.2022 r.].

⁶³ E. Trojanowski, *Nowa Konstytucja wychowania fizycznego. Dekrety, które winny uzdrowić nasz naród*, „Polska Zbrojna”, nr 7 (291), 9 stycznia 1946, s. 6.

⁶⁴ P. Markiewicz, *Zarządzanie polskim sportem w latach 1944-1948. Studium problemu* [w:] „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja”, nr 4, 2015, s. 95.

⁶⁵ A. Nowakowski, *Zarządzanie kulturą fizyczną...*, s. 31.

Rysunek 1. Model zarządzania kulturą fizyczną w Polsce w latach 1946-1948



Źródło: R. Szubert, *Kultura fizyczna w przemianach wsi polskiej w latach 1944-1956*, Wrocław 2010, s. 44.

PUWFiPW został naczelnym organem kierującym i nadzorującym wszystkie sprawy związane z powszechnym wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym młodzieży na terenie całego kraju⁶⁶. Zakres działań urzędu został dokładnie określony w „Ogólnych zasadach organizacji i pracy urzędów”. Do zadań urzędu należało: szkolenie kadr instruktorskich, wydawanie rozporządzeń w zakresie powszechnego wychowania fizycznego i turystyki, nadzór nad społecznymi organizacjami kultury fizycznej, kształtowanie programu działalności poszczególnych związków sportowych,

⁶⁶ AAN, PUWFiPW, sygn. 814, Ze wstępu do inwentarza, brak paginacji.

społeczno-wychowawcze oddziaływanie poprzez sport czy kontrolowanie kontaktów z zagranicą⁶⁷.

Cele PPR w reformowaniu ruchu sportowego według wzorców radzieckich były póki co kamuflowane fałszywymi deklaracjami ideowo-politycznymi oraz, częściowo, przedsięwzięciami personalnymi. Pełnomocnik ministra obrony narodowej do spraw wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, gen. Eugeniusz Kuszko, zapewniał: „Tworzymy i tworzyć będziemy polskie wychowanie fizyczne i polski masowy, ludowy sport. Nie bawimy się w żadne mechaniczne naśladownictwo i tylko po polsku będziemy robić nasze nowe, ludowe, powszechne wychowanie fizyczne, ale przy realizacji tego zadania zawsze czerpać będziemy ze skarbnicy doświadczeń innych postępowych narodów, a przede wszystkim ZSRR”⁶⁸. Kuszko przed wojną był działaczem Komunistycznej Partii Pracy i Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, a przed powołaniem go w październiku 1948 r. na stanowisko pełnomocnika MON był szefem Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego i szefem Oddziału I Propagandy i Agitacji⁶⁹.

Na obszarach wiejskich za kulturę fizyczną miały odpowiadać utworzone Powiatowe Urzędy WFIPW. Podlegały one bezpośrednio urzędom wojewódzkim i były zobowiązane do współpracy i koordynacji swojej pracy z właściwymi rejonowymi komendami uzupełnień. To tworzyło skomplikowany układ wzajemnych zależności, co odbijało się na kiepskiej organizacji i jakości pracy. W rzeczywistości bowiem, zamiast bezpośrednio rozwijać kulturę fizyczną na wsi, Powiatowe Urzędy WFIPW ograniczały się do sprawozdawczości, prowadzenia hufców wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego czy też ewentualnie wykonywania zadań wyznaczonych przez aparat polityczny wojska⁷⁰. Przyjęty przez władzę program zakładał stopniowe upowszechnianie wychowania fizycznego, zwłaszcza wśród młodszego pokolenia zrzeszonego w organizacjach młodzieżowych i związkach zawodowych⁷¹. Za jedyny przejaw zainteresowania obszarem wiejskim należy uznać organizację i instruktaż w ramach Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego (PRW), które zostało powołane 14 marca 1947

⁶⁷ J. Chełmecki, *Działalność Państwowego Urzędu...*, s. 165.

⁶⁸ E. Kuszko, *Kultura fizyczna zależy od społeczno-politycznego postępu* [w:] „Wychowanie Fizyczne”, nr 1, 1948 r., s. 6.

⁶⁹ M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii i służb specjalnych w Polsce Ludowej nad ruchem sportowym, PKOl i ekipami olimpijskimi*, Wrocław 2018, s. 26.

⁷⁰ R. Szubert, *Kultura fizyczna w przemianach...*, s. 45. J. Chełmecki, *Działalność Państwowego Urzędu...*, s. 162.

⁷¹ J. Chełmecki, *Działalność Państwowego Urzędu...*, s. 165.

roku na podstawie wspólnego zarządzenia ministrów rolnictwa i obrony narodowej. Należy jednak podkreślić, że PRW miało charakter bardziej militarny niż sportowy⁷². Do marca 1948 r. objęto nim blisko pół miliona osób⁷³.

Przywołany już E. Trojanowski podkreślał, że sprawa organizacji odpowiedniego urzędu kultury fizycznej, ciągnąca się od 1945 r., została sfinalizowana zbyt późno. Jego zdaniem powołanie PUWFiPW dopiero w 1946 r. wyrządziło kulturze fizycznej w Polsce dużą szkodę, gdyż w międzyczasie zrujnowanych zostało wiele urządzeń sportowych, a użytkowy sprzęt sportowy albo przestał istnieć, albo niszczał z powodu braku gospodarza. Jako przykład niszczenia obiektów sportowych E. Trojanowski podał incydent, do którego doszło podczas dożynek w Kaliszu, kiedy to organizatorzy na lekkoatletycznej bieżni prezentowali racjonalną orkę. Nie był to przypadek odosobniony⁷⁴.

Ważnym zadaniem urzędu było także organizowanie imprez sportowych. Poza dużymi zawodami organizowano też te mniejsze, powiatowe. Przykładem takiego wydarzenia są zawody lekkoatletyczne oraz zawody o mistrzostwo okręgu w boksie, piłce nożnej i innych grach sportowych zorganizowane przez powiaty Brzeg, Jelenia Góra i Wałbrzych⁷⁵. Już w pierwszym roku funkcjonowania PUWFiPW jego kierownictwo wydało komunikat, w którym regulowano kwestię zagranicznych wyjazdów sportowców. Zawodnik, aby uzyskać paszport, zobowiązany był do złożenia w PUWFiPW odpowiednich formularzy i kompletu dokumentów. Musiał to uczynić minimum cztery tygodnie przed planowanym wyjazdem. Jeśli sportowiec podlegał służbie wojskowej, musiał dodatkowo uzyskać zgodę MON. PUWFiPW opiniował też wnioski o przydział dewiz i pozwolenie na ich wywóz z kraju składane w Narodowym Banku Polskim. Przyjęty regulamin dawał kierownictwu urzędu nowe narzędzia – prawo zmiany składu ekipy czy przydzielenie swojego delegata. Zaproszenie do Polski zagranicznej drużyny też nie należało na zadań łatwych: działacze musieli, za pośrednictwem PUWFiPW, zwracać się do MSZ o akceptację⁷⁶. Najważniejszym celem tego skomplikowanego systemu procedur była dokładna kontrola wyjeżdżających sportowców i działaczy. Nie zawsze

⁷² R. Szubert, *Kultura fizyczna w przemianach...*, s. 45

⁷³ M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii...*, s. 27.

⁷⁴ E. Trojanowski, *Wychowanie fizyczne na rozstajnych drogach a sport... na manowcach. Działajmy szybciej, bo może być za późno*, „Polska zbrojna”, nr 245, 13 listopada 1945, s. 6.

⁷⁵ AAN, PUWFiPW, sygn. 40, Sprawozdanie za czwarty kwartał 1946 r. Wojewódzki urząd WFIPW z dn. 2 I 1947 r.

⁷⁶ AAN, PUWFiPW, sygn. 8, Komunikat nr 1, k. 3.

PUWFiPW wyrażał zgodę na wyjazd sportowca. W 1947 r. przekonał się o tym dwukrotnie Henryk Reyman, kapitan związkowy PZPN, któremu nie pozwolono pojechać na mecze do Oslo i Pragi. Pod koniec sierpnia tego roku H. Reyman zrezygnował ze stanowiska⁷⁷.

Dekrety, które weszły w życie w styczniu 1946 r., pozwoliły opanować nieład organizacyjny, jaki po wojnie i okupacji dotknął polską kulturę fizyczną. Jednocześnie utrwaliły dominację komunistów nad wychowaniem fizycznym i sportem⁷⁸. Model przyjęty w 1946 r., co podkreśla L. Szymański, był jednocześnie traktowany jako przejściowy, co miało być podyktowane doraźnymi względami politycznymi⁷⁹.

W tym miejscu właściwym wydaje się przytoczenie strat, jakich doświadczył polski sport w okresie II wojny światowej. Zniszczenia spowodowane II wojną światową swoim rozmiarem były bezprecedensowe w historii. Kontynentem, który ucierpiał najbardziej, była Europa. Życie podczas wojny – jak później podawały władze PRL - miało stracić nawet 6 milionów polskich obywateli. Straty gospodarki narodowej oszacowano na 258 432 mln zł przedwojennych, czyli ponad 49,2 mld dolarów amerykańskich, zaś łączny ubytek majątku narodowego wyliczono na 39% stanu z 1938 r⁸⁰. Bogdan Tuszyński, zmarły w 2017 roku dziennikarz i historyk kultury fizycznej, szacował, że podczas wojny zginęło nie mniej niż 1400 sportowców, w tym 50 olimpijczyków i 7 uczestników olimpiad szachowych. Trzeba jednak podkreślić, że nie są to dane oficjalne. Zawodnicy stracili życie głównie podczas kampanii wrześniowej i okupacji niemieckiej, jednak blisko 290 zamordowali Rosjanie. Na tę liczbę składają się głównie jeńcy z obozów w Starobielsku, Kozielsku i Ostaszkowie, którzy zostali straceni w Katyniu. Według B. Tuszyńskiego było ich 240⁸¹. Ryszard Wryk, historyk sportu, w swojej publikacji podaje informacje o 220 znanych ofiarach wojny i okupacji tylko spośród członków samego Akademickiego Związku Sportowego⁸².

Miejscem, w którym odbywały się zbiorowe egzekucje z rąk hitlerowców, była wieś Palmiry na obrzeżach Puszczy Kampinoskiej. To właśnie tam, z rąk niemieckiego okupanta, zginął znakomity lekkoatleta, mistrz olimpijski z Los Angeles z 1932 roku –

⁷⁷ S. Szczepłek, *Moja historia futbolu*, t. 2 – Polska, Warszawa 2007, s. 61.

⁷⁸ A. Nowakowski, *Zarządzanie kulturą fizyczną...*, s. 39.

⁷⁹ L. Szymański, *Krajowa Rada Narodowa...*, s. 109-110.

⁸⁰ A. Czubiński, *Historia Polski 1864-2001*, Wrocław 2002, s. 222.

⁸¹ B. Tuszyński, *Księga sportowców polskich ofiar II wojny światowej 1939-1945*, Warszawa 1999, s. 9-11.

⁸² R. Wryk, *Straty osobowe Akademickiego Związku Sportowego w latach II wojny światowej 1939-1945*, Poznań 1991, s. 95.

Janusz Kusociński. Stał się on symbolem martyrologii polskich sportowców. Kusociński podczas okupacji brał czynny udział w działalności konspiracyjnej Organizacji Wojskowej „Wilki”, ukrywając się pod pseudonimem „Prawdzie”. Został aresztowany przez Gestapo w marcu 1940 r. Do zatrzymania doszło w bramie domu, w którym mieszkał. Przetrzymany był kolejno na Mokotowie i przy Alei Szucha. Przez blisko trzy miesiące śledztwa był brutalnie przesłuchiwany, a mimo to nie wydał żadnego współpracownika. Zginął 21 czerwca 1940 r. podczas kolejnej masowej egzekucji w Palmirach⁸³. Warto podkreślić, że przez cały okres Polski Ludowej rządzący wykorzystywali postać Kusocińskiego, doceniając i podkreślając jego bohaterstwo. Na jego cześć od 1954 r. organizowano w Warszawie międzynarodowe zawody sportowe – Memoriał Janusza Kusocińskiego⁸⁴. Tego samego dnia w Palmirach rozstrzelano także innych sportowców. W tej samej egzekucji co Kusociński zginęli również Tomasz Stankiewicz, kolarz torowy i medalista olimpijski z Paryża w 1924 r. oraz Tadeusz Bartodziejski z Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów. Po kilku godzinach życie stracił też przyjaciel Kusocińskiego, Feliks Żuber, lekkoatleta i olimpijczyk z Amsterdamu z 1928 r.⁸⁵

Ważne zadania podczas wojny wypełniali sportowcy z Podhala. Ponieśli oni duże straty, gdyż wielu z nich narażało życie, pełniąc rolę kurierów na trasie pomiędzy Polską a Węgrami⁸⁶. Najbardziej znanymi podhalańskimi sportowcami działającymi w ruchu oporu byli Bronisław Czech i Helena Marusarzówna. Czech był olimpijczykiem, który w konkurencjach narciarskich rywalizował podczas trzech kolejnych igrzysk między 1928 a 1936 r.: w St. Moritz, Lake Placid i Garmisch-Partenkirchen. Lista jego zajęć była długa – był taternikiem, szybownikiem, żeglarzem i lekkoatletą. Został aresztowany przez Gestapo w maju 1940 r., a miesiąc później wywieziono go do Auschwitz, gdzie zmarł z wycieńczenia w czerwcu 1944 r. Oficjalnie jako przyczynę śmierci podano zapalenie płuc⁸⁷. Marusarzówna była wielokrotną mistrzynią Polski w kombinacji alpejskiej, slalomie i biegu zjazdowym. Została aresztowana na szlaku kurierskim na Słowacji. Została rozstrzelana w zbiorowej egzekucji w Tarnowie we wrześniu 1941 r.⁸⁸. Cenę życia za walkę z okupantem kilku innych sportowców z Podhala zapłaciło w Auschwitz.

⁸³ B. Tuszyński, *Polscy olimpijczycy XX wieku (1924-2002) A-M*, Wrocław 2004, s. 458.

⁸⁴ A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 27.

⁸⁵ W. A. Minkiewicz, *Olimpijska gorączka*, Warszawa 1993, s. 83; także: B. Tuszyński, *Polscy olimpijczycy XX wieku (1924-2002) N-Ż*, Wrocław 2004, s. 216 i 423.

⁸⁶ P. Godlewski, *Sport w Polsce...*, s. 49.

⁸⁷ A. Filar, *Opowieści tatrzańskich kurierów*, Warszawa 1969, s. 31; także: B. Tuszyński, *Polscy olimpijczycy XX wieku (1924-2002) A-M*, s. 132.

⁸⁸ L. Bednarski, A. Całka i in., *Mała encyklopedia sportu, L-Ż*, Warszawa 1986, s. 128.

W czerwcu 1942 r. rozstrzelano tam Stanisława Gutta, znakomitego narciarza. Utalentowany narciarz, Eugeniusz Bachleda-Curuś, zginął podczas próby ucieczki z obozu. Pobytu w Auschwitz nie przeżyli też narciarze Franciszek Mrowca i Karol Kupiec oraz biegacze narciarscy z Towarzystwa Sportowego „Wisła” – Józef Chramiec i Adam Dziadulski. Mistrz w kombinacji alpejskiej, Władysław Majer, zginął natomiast podczas Powstania Warszawskiego. Wcześniej działał w ruchu oporu w Zakopanem, Krakowie i Warszawie⁸⁹. Kurierem na szlaku na Węgry był także narciarz Gustaw Frączynty. Udało mu się przedostać na Zachód, gdzie dołączył do Armii Polskiej. Walczył pod Tobrukiem czy Monte Casino, poległ w walkach pod Bolonią w 1945 r. Jego brat, Stanisław Frączynty, też był kurierem. To on przeprowadził do Polski przez „zieloną granicę” marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego w październiku 1941 r. Kilka miesięcy później został aresztowany i trafił do Auschwitz, ale pobyt w obozie przeżył. Zmarł w lutym 2009 r⁹⁰.

Za działalność konspiracyjną w Warszawie zatrzymany został biegacz długodystansowy Józef Noji, kolega i rywal Janusza Kusocińskiego. Przez dziewięć miesięcy przebywał na Pawiaku, a w lipcu 1941 r. został przewieziony do Auschwitz. Tam został rozstrzelany 15 lutego 1943 r., po tym gdy został przyłapany na próbie wysłania grypsu⁹¹. Noji miał żonę i małego synka, którzy przeżyli wojnę. Kobieta miała jednak problem ze zdobyciem środków finansowych na utrzymanie siebie i dziecka. W marcu 1946 r. zdecydowała się nawet napisać list do redakcji „Przeglądu Sportowego”, w którym możemy przeczytać: „(...) Gdy mąż żył i zwyciężał imię jego było na ustach wszystkich Polaków. Dziś rzadko kto już o nim i jego rodzinie pamięta”⁹².

Polacy, w tym sportowcy, ginęli nie tylko z rąk Niemców. 13 kwietnia 1943 r. niemieckie radio podało informację o odkryciu masowych grobów polskich oficerów w Lesie Katyńskim. Masowe egzekucje w miejscowości Kosogory były prowadzone przez żołnierzy radzieckich, Polacy ginęli od strzałów w tył głowy. Moskiewskie radio 15 kwietnia 1943 r. wydało komunikat, w którym zarzucono, że „oszczercy Goebbelsa rozpowszechniali podłe wymysły”. W Katyniu oficerowie NKWD rozstrzelali 4143 polskich jeńców. Przez lata Rosjanie utrzymywali, że egzekucje były prowadzone przez

⁸⁹ A. Filar, *Opowieści tatrzańskich...*, s. 31.

⁹⁰ *Słynny kurier tatrzański, były więzień Auschwitz, skończył 90 lat*, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, [online] <https://www.auschwitz.org/muzeum/aktualnosci/slynnny-kurier-tatrzański-były-wiezien-auschwitz-skonczył-90-lat,339.html> [dostęp: 20.07.2022 r.].

⁹¹ M. Michalik, *Kronika sportu*, Warszawa 1993, s. 432.

⁹² *List żony Józefa Noji do Przeglądu Sportowego*, „Przegląd Sportowy”, nr 10, 4 marca 1946 r., s. 6; [brak autora], *Historia PRL. Wielka kolekcja 1944-1989. Polityka, ludzie, życie codzienne*, tom 1, Warszawa 2009, s. 101.

hitlerowców. Reakcją władz ZSRR na ujawnienie zbrodni katyńskiej było zerwanie stosunków z Polską w nocy z 25 na 26 kwietnia 1943 r. i oskarżenie polskiego rządu o współpracę z Niemcami. Prawda o tej zbrodni była przez lata nie tylko ukrywana, ale wręcz zakłamywana. Dopiero prezydent Michaił Gorbaczow w 1990 r. przyznał, że mordów dokonywali Rosjanie. Dwa lata później jego następca, Borys Jelcyn, udostępnił polskiej stronie dokumenty na temat Katynia⁹³. Tym bardziej dziwić może fakt, że już w 1945 r. „Przegląd Sportowy” poinformował o zamordowaniu tam Mariana Kurlety, lekkoatlety, sportowca Cracovii: „Mjr Kurletto [pisownia oryginalna – przyp. autor], zasłużony działacz sportowy oraz propagator sportowych filmów, zginął w Katyniu”⁹⁴.

Kurleto nie był jedynym sportowcem zamordowanym w Katyniu. Podobny los spotkał jego kolegów z Cracovii – lekkoatletę Juliana Dzedzica i piłkarza, reprezentanta Polski, Adama Koguta⁹⁵. Ogółem wśród straconych przez NKWD jeńców z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie było 263 ludzi związanych ze sportem, w tym blisko 150 sportowców. W tym gronie było dziewięciu olimpijczyków: Józef Baran-Bilewski, Roman Bocheński, Franciszek Brożek, Wojciech Bursa, Zdzisław Dziadulski, Zdzisław Kawecki-Gozdawa, Aleksander Kowalski, Marian Spoida i Stanisław Urban. Dwóch z nich z igrzysk olimpijskich wróciło z medalami: Stanisław Urban wywalczył brązowy medal w wioślarskiej rywalizacji czwórek ze sternikiem w 1932 r. w Los Angeles (startował wtedy z Jerzym Braunem, Edwardem Kobylińskim, Jerzym Skolimowskim i Januszem Ślązakiem), a Zdzisław Kawecki-Gozdawa w 1936 r. w Berlinie wywalczył srebro w konkursie drużynowym Wszechstronnego Konkursu Konia Wierzchowego (jego partnerami z drużyny byli Seweryn Kulesza i Henryk Roycewicz)⁹⁶. Bogdan Tuszyński pomordowanych w Katyniu nazwał „kwiatem inteligencji polskiego sportu”⁹⁷.

W okolicach Charkowa Rosjanie zamordowali natomiast m. in.: Franciszka Brożka - współzałożyciela Towarzystwa Sportowego Wisła Kraków, bramkarza drużyny piłkarskiej i reprezentanta Polski w strzelectwie sportowym na igrzyskach w Paryżu w 1924 r.; Edwarda Skuchę – koszykarza Cracovii; Kazimierza Karola Cybulskiego –

⁹³ *Mord w Katyniu*, Muzeum Historii Polski, [online], <http://muzhp.pl/pl/e/1234/mord-w-katyniu-wywiad> [dostęp: 20.07.2022 r.].

⁹⁴ *Z kartoteki sportowca*, „Przegląd Sportowy”, nr 2, 19 lipca 1945 r., s. 4.

⁹⁵ J. Łudzik, *Członkowie KS Cracovia pomordowani w Katyniu...*, terazpasy.pl, [online], <http://terazpasy.pl/Publicystyka/Artykuly-Teraz-Pasy/Czlonkowie-KS-Cracovia-pomordowani-w-Katyniu> [dostęp: 21.07.2022 r.].

⁹⁶ J. Szustakowski, *Ludzie sportu też zginęli od kul NKWD*, „Polska Zbrojna”, [online], <http://polska-zbrojna.pl/Mobile/ArticleShow/30878> [dostęp: 21.07.2022 r.].

⁹⁷ B. Tuszyński, *Za cenę życia. Sport Polski walczącej 1939-1945*, Warszawa 2006, s. 78.

lekkoatletę Pogoni Lwów czy Tadeusza Kowalskiego – piłkarza Czarnych Lwów i łyżwiarza figurowego. Alojzy Lul, znakomity kolarz Sparty Białystok, zginął z rąk NKWD w Miednoje⁹⁸.

Poza sportowcami podczas II wojny światowej zginęło też ponad 300 pracowników administracji PUWFiPW, działaczy sportowych oraz propagatorów sportu. Dyrektor Urzędu, gen. bryg. Józef Olszyna-Wilczyński, został rozstrzelany 22 września 1939 r. przez czerwonarmistów na granicy polsko-litewskiej pod Spoćkinami. W Lasku Katyńskim zamordowano komendanta powiatowego UWFiPW Wacława Zygmunta Gerlicza, komendanta powiatowego WFIPW w Chojnicach i Rypinie Wacława Nowickiego, a także pracownika PUWFiPW mjra Włodzimierza Sikorskiego. W Charkowie, w siedzibie NKWD, zastrzelono wybitnego teoretyka wychowania fizycznego i twórcę Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportów – Waleriana Sikorskiego oraz pierwszego dyrektora Akademii Wychowania Fizycznego płka Jerzego Nadolskiego. Ofiarą Rosjan stał się też Henryk Królikowski-Muszkiet, wybitny działacz i dziennikarz sportowy. W Katyniu zginął prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki i działacz polskiego ruchu olimpijskiego Wacław Znajdowski⁹⁹.

Wojna i okres holokaustu unicestwiły żydowski ruch sportowy w Polsce, swą działalność zakończyły przedwojenne organizacje i kluby sportowe, a jedyni sportowcy, którzy przeżyli to ci, którym udało się jeszcze przed wybuchem wojny wyjechać do Palestyny. Skalę strat zaobserwować można na przykładzie tenisa stołowego, dyscypliny, w której przed 1939 r. żydowscy sportowcy należeli do najlepszych w Polsce. Po wojnie do tego sportu powróciła raptem garstka, a po 1950 r. – poza Dolnym Śląskiem – działalność Żydów w tenisie stołowym właściwie zamarła. W innych dyscyplinach nie było lepiej. Do 1948 r. odtworzono jedynie 20 klubów. Dalsze próby odradzania sportu żydowskiego zostały zastopowane przez realia państwa ludowego – na przełomie 1949 i 1950 r. likwidacji uległa baza organizacyjna życia kulturalnego i społecznego Żydów, rozwiązano też Centralny Komitet Żydów w Polsce, któremu władze komunistyczne zarzucały sprzyjanie tendencjom nacjonalistycznym¹⁰⁰.

⁹⁸ W. Opalek, *Wiesław Opalek wspomina polskich sportowców zamordowanych 70 lat temu w Katyniu, Charkowie, Miednoje...*, sportowetempo.pl, [online], https://sportowetempo.pl/strefa_blogu/blog/40/12031_WIESLAW_OPALEK_wspomina_polskich_sportowcow_zamordowanych_70_lat_temu_w_Katyniu_Charkowie_Miednoje [dostęp: 21.07.2022 r.].

⁹⁹ P. Godlewski, *Sport w Polsce...*, s. 49.

¹⁰⁰ *Pięcioletnie „odradzanie”*, „Rzeczpospolita”, [online], <https://www.rp.pl/historia/art15926181-piecioletnie-odradzanie> [dostęp: 22.07.2022 r.].

Straty w ludziach nie były jedynymi poniesionymi przez polski sport podczas II wojny światowej. Ministerstwo obrony narodowej w 1946 r. powołało specjalną komisję, która miała obliczyć straty poniesione przez resort PUWFiPW. Przewodniczył jej ppłk Wójcicki, a w jej skład wchodził jeszcze ppłk Stokłosiński, mgr Skład oraz majorzy Skwierczyński i Jarosiewicz¹⁰¹. Obliczenia dokonane w 1946 r., w odniesieniu jedynie do substancji materialnej PUWFiPW, uwypukliły ogrom ubytków. Ogólne zestawienie strat Urzędu przedstawiało się następująco¹⁰²:

- PUWFiPW: 139 000 zł;
- Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie (w tym administracja, zakłady naukowe, laboratoria, sale gimnastyczne, sprzęt sportowy i obozowy, korty, tory przeszkód, bieżnie): 2 616 000 zł;
- ośrodki wychowania fizycznego¹⁰³ (całkowite wyposażenie w sprzęt i urządzenia): 960 000 zł;
- obozy przysposobienia wojskowego¹⁰⁴ (w tym sprzęt obozowy, kuchenny, pościelowy i kwaterunkowy oraz urządzenia stałe i zabudowanie): 2 733 000 zł;
- urzędy okręgowe wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz komendy obwodowe, powiatowe i miejskie¹⁰⁵ (w tym umundurowanie,

¹⁰¹ AAN, PUWFiPW, sygn. 13, Rozkaz nr 69 z dn. 26 lutego 1946 r. w sprawie obliczenia strat i szkód Wojska Polskiego w wojnie 1939-1945, k. 2; Protokół pierwszego posiedzenia komisji z 12.04.1946 r., k. 4.

¹⁰² W październiku 1970 r. Komisja do Opracowania Problemu Odszkodowań Niemieckich wystąpiła do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z prośbą o przygotowanie wycień szkód i strat poniesionych w czasie II wojny światowej. GKKFiT przekazał, że nie jest w posiadaniu takich dokumentów. W piśmie dyrektor gabinetu Janusz Iwaszkiewicz podkreślił, że „akta takie były w posiadaniu Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego podległego Ministerstwu Obrony Narodowej. Według uzyskanych informacji akta te znajdują się w Centralnym Archiwum Wojskowym – zespół akt Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego”. Zob.: Instytut Pamięci Narodowej [dalej: IPN] Biuro Udostępniania [dalej: BU], sygn. GK 917/411, [brak opisu; pismo dyrektora gabinetu GKKFiT Janusza Iwaszkiewicza do Komisji do Opracowania Problemu Odszkodowań Niemieckich z dn. 23 listopada 1970 r. – przyp. autor], k. 3.

¹⁰³ Straty dotyczą 20 ośrodków wychowania fizycznego znajdujących się w: Przemyślu, Krakowie, Kielcach, Łodzi, Poznaniu, Toruniu, Gdyni, Warszawie, Pińsku, Łucku, Lwowie, Grodnie, Wilnie, Brześciu, Baranowiczach, Stołpcach i 4 ośrodków w Równem.

¹⁰⁴ Straty w sprzęcie dotyczyły 26 obozów przysposobienia wojskowego o łącznej pojemności 18,5 tys. osób w miejscowościach: Stary Sącz, Hermanice, Kozienice, Ruda, Lidzbark, Zwierzyniec, Sieraków k. Grodziska, Istebna, Garczyn, Spała, Borki, Pierwoszym, Redłowo, Borowo, Grandzicze, Aleksandria, Durycza, Zełmianka, Beskid, Delatyn, Starzawa k. Turki, Sianki, Skoń, Garbatka, Koszewniki, Skoń. Straty w urządzeniach stałych i zabudowaniach dotyczyły natomiast 15 obozów: Stary Sącz, Hermanice, Kozienice, Ruda, Lidzbark, Zwierzyniec, Sieraków k. Grodziska, Istebna, Garczyn, Spała, Borki, Pierwoszym, Redłowo, Borowo i Centrum Wyszkozenia Kobiet w Warszawie.

¹⁰⁵ Dotyczy strat 10 urzędów okręgowych WFIPW, 78 komend obwodowych i 284 komend powiatowych i miejskich.

uzbrojenie, sprzęt wyszkoleniowy, środki transportowe, sprzęt kwaterunkowy): 19 154 000 zł.

Ogólnie straty wyceniono zatem na 25 602 000 zł¹⁰⁶. Obliczeń dokonano komisyjnie, biorąc pod uwagę zeznania osób pracujących przed wojną w PUWFiPW oraz w Akademii Wychowania Fizycznego na warszawskich Bielanych. Ceny zostały wpisane na podstawie cenników obowiązujących przed 1939 r¹⁰⁷. Straty widać też w przypadku konkretnych obiektów sportowych.

Tabela 1. Porównanie liczby obiektów sportowych w 1938 i 1946 r.

Rodzaj obiektu sportowego	1938 r.	1946 r.	Stosunek stanu z 1946 r. do 1938 r. [%]
Boiska z bieżnią	540	211	39
Boiska duże	1693	853	50,4
Pływalnie letnie	358	203	56,7
Baseny zimowe	20	8	40
Sale gimnastyczne	1242	393	31,6
Przystanie wioślarskie	273	95	34,8

Źródło: P. Godlewski, *Sport w Polsce...*, s. 46.

Nieco inne zestawienie można przygotować na podstawie danych przywołanych przez Tadeusza Kuchara.

¹⁰⁶ AAN, PUWFiPW, sygn. 13, Ogólne zestawienie strat. 1946, k. 18.

¹⁰⁷ Centralne Archiwum Wojskowe [dalej: CAW], Gabinet Ministra Obrony Narodowej z lat 1945-1949, sygn. IV.500.1/A, Obliczenie szczegółowych strat Wojska Polskiego w wojnie z Niemcami 1939-1945. Dział XXV Wychowanie Fizyczne i Przystosowanie Wojskowe, 1946 r., k. 103. Za: P. Godlewski, *Sport w Polsce...*, s. 46.

Tabela 2. Stan obiektów sportowych w 1938 i 1946 r.

Rodzaj obiektu sportowego	1938 r.	1946 r.	Stosunek stanu z 1946 r. do 1938 r. [%]
Boiska do gier wielkich	1146	600	52,4
Boiska do gier wielkich z bieżnią okólną	547	300	55
Boiska do gier małych	7546	3800	50,4
Pływalnie otwarte sztuczne	358	180	50,3
Pływalnie kryte	20	7	35
Sale i hale sportowe	1242	370	29,8

Opracowanie własne na podstawie: T. Kuchar, *Zarys historii budownictwa sportowego w Polsce*, „Kultura Fizyczna”, nr 8, 1954, s. 653.

Życie sportowe kraju powoli odradzało się na terenach wyzwolonych spod okupacji. Inicjatywę wykazywali przedwojenni działacze, sportowcy i pasjonaci. To oni po kilkuletniej przerwie z pasją organizowali imprezy sportowe czy odtwarzali przedwojenne kluby, co zwykle na tym etapie działo się poza kontrolą władz państwa i z reguły nie spotykało się z destruktywną biurokracją. Przykładem jest tu Janina Kurkowska-Spychajowa, znakomita polska łuczniczka, która po powrocie z obozu wezwała wszystkich zawodników, sędziów i działaczy, by powołać do życia Polski Związek Łuczniczy. W tym celu zainteresowani mieli się zgłosić pod jej warszawski adres¹⁰⁸. Pod koniec 1945 r. działała już większość polskich związków sportowych, a w ich zarządach zasiedli w większości przedwojenni działacze sportowi.

Pierwsza powojenna sportowa audycja radiowa została nadana 27 lutego 1945 r. Wtedy to Polacy w radiodbiornikach usłyszeli głos Zygmunta Dalla, który stwierdził: „Pięć lat tłumionej, zabijanej radości życia, tłumionej i przygaszanej potrzeby ruchu, skończyło się bezpowrotnie – sport polski powstał z letargu i rozpoczyna nowe życie w wolnej, niepodległej i demokratycznej Polsce. Niech żyje wyzwolony sport polski!”¹⁰⁹.

Tam, gdzie znajdowali się ludzie sportu, tam organizowano pierwsze zawody sportowe. W Lubartowie to działacze klubu sportowego Lewart zorganizowali w sierpniu 1944 r. mecz piłkarski. W miejscowej drużynie wystąpił wówczas piłkarz lwowskich klubów, a później legendarny polski trener Kazimierz Górski. Tuż po wojnie Lewart

¹⁰⁸ L. Gondek, *Kultura fizyczna w Polsce 1944-1984*, Gdańsk 1986, s. 11.

¹⁰⁹ B. Tuszyński, *Radio i sport*, Warszawa 1994, s. 182-183.

zrzeszał ponad 150 członków wspierających, 45 piłkarzy, 15 piłkarzy ręcznych i 23 tenisistów stołowych¹¹⁰.

Najpopularniejszą dyscypliną była wówczas piłka nożna. Rywalami lokalnych zespołów były najczęściej drużyny złożone z żołnierzy z miejscowych jednostek wojskowych. Tak było też w Białymstoku, gdzie latem 1944 r. powołano Wojskowy Klub Sportowy¹¹¹. Po kilkunastu miesiącach, w czerwcu 1945 r., WKS zmierzył się z drużyną Lotników, w skład którego weszli żołnierze radzieccy stacjonujący w mieście. Mecz zakończył się wynikiem 3:3. W rocznicę „wyzwolenia” miasta, 27 lipca 1945 r., rozegrano kolejny mecz, w którym Polacy wygrali 3:0. Piłka nożna na Podlasiu odradzała się, więc jeszcze w sierpniu 1945 r. zorganizowano turniej o Puchar Prezydenta Miasta Białostok. Białostocki Okręgowy Związek Piłki Nożnej odtworzony został natomiast 13 października 1945 r. Na jego czele stanął inż. Eugeniusz Tarasiewicz. Tego samego dnia reaktywowana została też oficjalnie Jagiellonia¹¹².

W nowopowstałym Okręgu – Pomorze Zachodnie sport po wojnie początkowo rozwijał się bez zakłóceń związanych z decyzjami politycznymi. Komuniści na tamtym terenie znaleźli szczególnie korzystne dla siebie warunki stabilizacji przejętej władzy. Na Pomorzu Zachodnim mniejszy był bowiem żywioł polski, co wynikało z braku przedwojennych polskich tradycji i nieobecności polskich właścicieli przemysłu i handlu¹¹³. Miejscowa ludność charakteryzowała się też większą niż w „starej” Polsce lojalnością wobec nowej władzy politycznej¹¹⁴. Program przemian zyskał poparcie środowiska robotniczego¹¹⁵. W przekonaniu jego przedstawicieli tylko ta władza mogła być gwarantem pozostania tych ziem w granicach uległego wobec ZSRR państwa. Wiosną 1945 r. Pomorze Zachodnie było zajmowane przez wojska radzieckie i polską

¹¹⁰ *Krótki zarys historii sekcji piłki nożnej klubu sportowego Lewart*, lewartlubartow.com, [online], <https://www.lewartlubartow.com/historia> [dostęp: 22.07.2022 r.].

¹¹¹ A. Gutowski, *Drogi rozwoju kultury...*, s. 15.

¹¹² J. Górko, *Piłkarskie dzieje Podlasia. 80 lat historii piłki nożnej w regionie podlaskim: 1929-2009*, Żelechów 2010, s. 29.

¹¹³ A. Hutnikiewicz, *Wrastanie Pomorza Zachodniego w polski organizm społeczno-gospodarczy po 1945 roku* [w:] *Kongres Pomorski. Od historii ku przyszłości Pomorza*, pod red. H. Bronka, E. Włodarczyka, Szczecin 1999, s. 226.

¹¹⁴ J. Leoński, *Spoleczeństwo bez historii i bez nadziei na historię* [w:] *Od Polski Ludowej do III RP w Unii Europejskiej. Pomorze Zachodnie 1945-2005*, pod red. K. Kozłowskiego, A. Wątor, E. Włodarczyka, Szczecin 2006, s. 146.

¹¹⁵ A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945-1989)*, Poznań 1998, s. 852.

administrację, co sprawiło, że nie występowały tam w owym czasie ostre dyskusje dotyczące kształtu polskiego sportu¹¹⁶.

Jeszcze w czasie wojny dużą popularnością w Polsce cieszył się boks. Mocne drużyny bokserskie były w Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy, na Śląsku i na Wybrzeżu. W Poznaniu w grudniu 1945 r. odbył się nawet pierwszy międzypaństwowy mecz bokserski, w którym Polacy pokonali Czechosłowację 10:6¹¹⁷. W Lublinie ważnym wydarzeniem było zorganizowanie w sali kina „Apollo” meczu bokserskiego 20 sierpnia 1944 r. Sędzią ringowym był przedwojenny wicemistrz Lwowa w boksie – Tadeusz Marciniak. Wśród walczących można wymienić braci Lucjana i Tadeusza Ładów, Zygmunta Matuszewskiego, Wojciecha „Kajtka” Zielińskiego, Stanisława Zalewskiego czy Józefa Kalitę. Zbigniew Miazga w swojej książce opisał atmosferę tamtego wydarzenia: „Ludzka rzeka płynie tak długo, dopóki na sali jest jeszcze skrawek wolnego miejsca. Wystarczający, by stanąć, przycupnąć. Obywatele porządkowi zebrali do czapek od kibiców 47 tysięcy złotych. Późniejsze rozliczenie będzie wyglądało tak: zawodnicy po tysiącu oraz blisko trzydzieści tysięcy na sieroty po poległych za ojczyznę”¹¹⁸. W mieście zorganizowano też pierwszy po wojnie międzynarodowy mecz bokserski Polska-Włochy. Rywalami polskich pięściarzy byli włoscy żołnierze wracający z niewoli niemieckiej¹¹⁹. W Lublinie w 1944 r., na tej samej zasadzie, rozegrano też międzynarodowe mecze piłkarskie Polska-Francja (4:1) i Polska-Włochy (4:2). Spotkanie z Francją obserwowało ponad 9 tys. kibiców. Nie sprzedawano biletów - kto mógł, wrzucał datek do specjalnej skrzynki, która pełniła rolę skarbonki. Polacy zagrali w ustawieniu przedwojennym: bramkarz, para obrońców, trzech pomocników i pięciu napastników. Z. Miazga opisuje: „Gwizdek i zaczęło się. Ogłuszający ryk: Polska! Polska! Polska! Tego ludziom brakowało przez pięć okupacyjnych lat. Wołali »Polska«, choć wiedzieli, że z jednej strony są jeńcy wracający do domów, a z drugiej lubelscy chłopcy. Ale przecież już można było bezkarnie wołać to jedno najdroższe słowo - Polska. I wołali, pełne 90 meczowych minut”¹²⁰. W 1944 r. powstały też kluby sportowe Start Krasnystaw czy Stal Rzeszów.

¹¹⁶ R. Stefanik, *Futbol w cieniu komitetów. Piłka nożna a władza w województwie szczecińskim w latach 1945-1989*, Szczecin 2016, s. 34.

¹¹⁷ K. Gryżewski, *Pamiętnik Feliksa Stamma*, Warszawa 1973, s. 116.

¹¹⁸ Z. Miazga, *Zdarzyło się: Lublin 1944*, Lublin 2004, [online], <https://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/publication/9221/edition/9100/content> [dostęp: 23.07.2022 r.], s. 33.

¹¹⁹ Tamże, s. 37.

¹²⁰ Tamże, s. 42.

W Małopolsce też odradzało się życie sportowe. Nowe władze Towarzystwa Sportowego Wisła zostały wybrane 20 stycznia 1945 r. Już osiem dni później rozegrano mecz derbowy między Wisłą a Cracovią (2:0). Rywalizacja miała miejsce na ocalałym po wojnie boisku Czerwonych Kraków. Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej wznowił działalność 18 lutego 1945 r., jego prezesem został Stanisław Filipkiewicz, znany i ceniony przedwojenny działacz sportowy. To właśnie Małopolanie zaproponowali reaktywowanie Polskiego Związku Piłki Nożnej (PZPN). Z początkiem kwietnia 1945 r. przedstawiciele Krakowa, Katowic i Łodzi powołali komisję, która miała przygotować zjazd delegatów z istniejących okręgów. Na jej czele stanął współzałożyciel Pogoni Lwów – Tadeusz Kuchar. W czerwcu 1945 r. to właśnie on został wybrany pierwszym powojennym prezesem PZPN. Tymczasowa siedziba związku mieściła się przy ul. Piłsudskiego 27 w Krakowie. Piłkarska centrala musiała mierzyć się z trudną sytuacją finansową¹²¹. Jak wynika z dokumentów, 30 października 1945 r. PZPN zrzeszał 576 klubów sportowych i 32 654 piłkarzy¹²². By nawiązać międzynarodową współpracę sportową Kuchar, postanowił wykorzystać „kanały” dyplomatyczne i skierował pismo do Jerzego Putramenta, posła RP w Bernie, pełniącego tę funkcję od 23 października 1945 r. do października 1947 r., z prośbą o „łaskawe zaprezentowanie polskiego piłkarstwa na otwarciu pierwszego Walnego Zebrania po wojnie FIFY”¹²³.

Ważnym wydarzeniem w skali całego kraju było zorganizowanie mistrzostw Polski w lekkoatletyce. Zawody te rozegrano pod koniec września 1945 r. w Łodzi. Wyróżniali się zawodnicy znani jeszcze przed wojną. Przykładem jest tu Witold Gerutto, który - mimo długiego pobytu w obozie koncentracyjnym – podczas mistrzostw zdobył aż trzy złote medale (w rzucie dyskiem, pchnięciu kulą i skoku wzwyż), a w dwóch kolejnych konkurencjach zajął czwarte miejsca (w biegu przez płotki i skoku o tyczce)¹²⁴.

Na tym etapie odradzające się związki sportowe, kluby, organizowane imprezy sportowe nie zagrażały w żaden sposób władzy. Były wyrazem zaspokojenia „rzeczywistej potrzeby społecznej”¹²⁵. Często działanie te spełniały pożyteczną, integrującą funkcję, świadczyły o normalizacji sytuacji czy o polskości ziem. Tak było chociażby na Dolnym

¹²¹ P. Pierzchała, *Z Białą Gwiazdą w sercu*, Kraków 2006, s. 409-411.

¹²² Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie [dalej: AMSZ], Gabinet Ministra [dalej: GM], zespół 19, t. 79, w. 5, Załącznik do pisma władz PZPN do ministra Jerzego Putramenta z dnia 31 października 1945 r., k. 9. Za: A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 32.

¹²³ AMSZ, GM, zespół 19, t. 79, w. 5, Pismo władz PZPN do ministra Jerzego Putramenta z dnia 31 października 1945 r., k. 8. Za: A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 33.

¹²⁴ A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 34.

¹²⁵ L. Gondek, *Kultura fizyczna...*, s. 11.

Śląsku, w województwie wrocławskim, gdzie poprzez sport manifestowano polskość. Stanisław Piaskowski, wojewoda wrocławski, powołał na wzór przedwojenny Samodzielny Referat Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego przy Wydziale Wojskowym Urzędu Wojewódzkiego. Zdecydował też o utworzeniu referatów wychowania fizycznego i przynależenia wojskowego w starostwach (obwodach). Tym samym w modelu dolnośląskim wychowanie fizyczne i przynależenie wojskowe podporządkowane były administracji wojewódzkiej, a nie wojsku, co wprowadziły dekrety Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej ze stycznia 1946 r.¹²⁶. Na Ziemiach Odzyskanych, poza manifestowaniem polskości, sport służył również integrowaniu osiadłej tam ludności. Dotyczyło to nie tylko samych zawodników, ale też kibiców obserwujących wydarzenia sportowe. Same widowiska sportowe stanowiły nierzadko uzupełnienie i oprawę ważnych uroczystości lokalnych. Przykładem jest tu Olsztyn, gdzie z okazji kolejnej rocznicy bitwy pod Grunwaldem, 15 lipca 1945 r., zorganizowano mecz piłkarski, w którym olsztyńscy kolejarze okazali się lepsi od lokalnych spółdzielców (2:1)¹²⁷.

Niestety, wojna wywarła także negatywne moralne piętno. Bezpośrednio po niej duża część młodzieży ulegała demoralizacji. Efekty tego można było dostrzec także na stadionach, gdzie obserwowano niespotykaną przed wojną brutalizację. Problemami były też szerzący się alkoholizm, nasilający się szowinizm czy sportowy nacjonalizm. Czymś powszechnym była wówczas nienawiść do Niemców, regularnie i starannie podsycana przez komunistyczną propagandę. W prasie sportowej można było przeczytać, że „Niemców oraz ich pacholków w odrodzonym sporcie polskim nie chcemy i mieć nie będziemy”¹²⁸. Przypominano też, że po pierwszej wojnie światowej Francuzi dopiero w 1930 r. zgodzili się rozegrać pierwszy mecz piłkarski przeciwko Niemcom. W przypadku Polaków miało być podobnie: „póki Polska Polską żaden Polak nie spotka się z Niemcem na boisku”¹²⁹.

Patologią czasów wojny była zdrada, czyli kolaboracja. Należy jednak podkreślić, że jawna lub zakonspirowana współpraca polskich sportowców z niemieckim okupantem

¹²⁶ M. Ordyłowski, *Początki życia sportowego we Wrocławiu po II wojnie światowej* [w:] *Szkice z dziejów kultury fizycznej*, pod red. M. Ordyłowskiego, Zielona Góra 2005, s. 115-116.

¹²⁷ J. Umiaż, *Uwarunkowania rozwoju piłki nożnej i lekkoatletyki na Warmii i Mazurach w latach 1945-1989* [w:] *Spoleczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpizmu. Wychowanie fizyczne i sport dzieci wiejskich w małych miastach*, pod red. J. Chełmeckiego, t. II, Warszawa 2008, s. 225-226.

¹²⁸ „Trybuna Robotnicza”, 18 września 1945 r.

¹²⁹ „Przegląd Sportowy”, nr 11, Łódź-Warszawa 1945, s. 2.

należała do rzadkości. Już przed wybuchem wojny do ruchu sportowego przenikali agenci Rzeszy. Czasem udawało im się wchodzić w skład zarządów klubów, dzięki czemu mieli oni dostęp do wszystkich danych osobowych. Jawne rozpoznanie środowiska prowadzone było przez członków niemieckich mniejszościowych klubów sportowych działających w Polsce. Jak podkreśla P. Godlewski, zdrada polskich sportowców w latach 1939-1945 miała różny charakter i nasilenie w poszczególnych częściach kraju. Niemiecki okupant werbował współpracowników wśród polskich sportowców szczególnie w okręgach śląskim, poznańskim, pomorskim i łódzkim. Co istotne, po wojnie ocenie poddano jedynie zachowania kolaboracyjne z Niemcami, zupełnie pomijając te prowadzone przez polskich sportowców z komunistami na terenach zajętych przez Sowiec. Temat ten, z oczywistych względów, przez długie lata objęty był złą milczeniem władz i środowisk sportowych i nadal czeka na pogłębione opracowanie. Ustawodawstwo Polski Ludowej kolaborację z Niemcami uznawało za działalność przestępczą¹³⁰.

Ze względu na zbliżające się wybory parlamentarne w 1947 r. PPR tworzyła pozory demokratyzacji życia sportowego w Polsce. W rzeczywistości jednak organizacje sportowe były coraz bardziej kontrolowane. Zależność powojennego ZPZS można było dostrzec np. 13 września 1946 r., podczas spotkania dyrektora PUWFiPW Tadeusza Kuchara z delegatami ZPZS, ZRSS i centralnych związków sportowych. Choć zasadniczym celem spotkania było „omówienie współpracy w odbudowie stolicy”, to podczas konferencji poruszono też temat udziału polskich sportowców w zbliżających się londyńskich igrzyskach olimpijskich. Według zapisków z protokołu obrad dopiero „po wyczerpaniu porządku dziennego” postanowiono, że przedstawiciele ZPZS i ZRSS w porozumieniu z szefem wydziału wychowania fizycznego PUWFiPW „zasięgną opinii u miarodajnych czynników państwowych w sprawie udziału Polski w Olimpiadzie”¹³¹. Wprost wynika z tego, że decyzja o ewentualnym udziale polskich sportowców podczas zawodów w Londynie nie była podejmowana ani przez działaczy ZPZS-PKOI, ani nawet przez

¹³⁰ Zob. szerzej: P. Godlewski, *Sport w Polsce...*, s. 51-54; A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 41-48; L. Wanat, *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1960, s. 49; H. Rehowicz, *Cień Volkslisty na polskim sporcie* [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, pod red. B. Woltmanna, t. V, Gorzów Wielkopolski 2002, s. 341-349; P. Czado, J. Waloszek, *Górnoślązacy w polskiej i niemieckiej reprezentacji narodowej w piłce nożnej – wczoraj i dziś. Sport i polityka na Górnym Śląsku w XX wieku*, Gliwice-Opole 2006, s. 34-35; P. Czado, J. Waloszek, *Gestapo prosilo żeby grać*, „Gazeta Wyborcza”, 21-22 maja 2005 r.

¹³¹ AAN, PUWFiPW, sygn. 8, Konferencja sportowa w Państwowym Urzędzie WF i PW, k. 9.

kierownictwo PUWFiPW. Przypuszczać należy, że zapadła ona na najwyższych szczeblach władzy partyjno-państwowej¹³².

W rzeczywistości wybory te były ważnym etapem zniewalania społeczeństwa polskiego. Walkę wyborczą prowadzono w sposób bezkompromisowy, a w wyniku działań grup ochronno-propagandowych Wojska Polskiego zginęły 273 osoby¹³³. Wybory do Sejmu Ustawodawczego przeprowadzone w styczniu 1947 r. i „wygrana” PPR ożywiły dyskusję na temat istniejącej struktury organizacyjnej kultury fizycznej. Wynikało to z faktu umocnienia przez komunistów ich pozycji politycznej i wyeliminowania opozycji. Tak naprawdę jednak po wyborach doszło do przeobrażenia w polityce władz państwowych wobec sportu. Pod koniec stycznia 1947 r., niespełna dwa tygodnie po wyborach do Sejmu Ustawodawczego, na spotkaniu Prezydium Państwowej Rady WF i PW z wiceministrem obrony narodowej, Marianem Spychalskim, przesądzono o wprowadzeniu kontroli nad związkami sportowymi. Zdaniem A. Pasko: „ten renesans miał polegać na stopniowym odchodzeniu władz od pozorów utrzymywania przedwojennego modelu organizacji kultury fizycznej. W 1947 r. stało się pewne, że w niedługim czasie PUWFiPW miał być zastąpiony przez inną instytucję. W praktyce oznaczało to nasilenie nadzoru nad aktywnością działaczy sportowych i zapowiadało w przyszłości »przeгляд« kadr»¹³⁴.

W końcu reaktywowano PKOl, ale jego normalna praca była zakłócona niemożliwością wykonywania obowiązków przez dwóch polskich członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl) pozostających na emigracji: Ignacego Matuszewskiego i Stanisława Roupperta. Dopiero po ich śmierci w 1948 r. wybrano nowego członka MKOl, Jerzego Lotha¹³⁵.

Polskie społeczeństwo obawiało się coraz silniejszej zależności od ZSRR, zwłaszcza, że pojawiały się głosy, że Polska zostanie siedemnastą radziecką republiką¹³⁶. By odsunąć tego typu podejrzania, komunistyczne władze postanowiły do stycznia 1947 r. nie utrzymywać wzmożonych kontaktów sportowych z ZSRR. Kilkanaście dni przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego nastąpiła jednak zmiana w tym podejściu, o czym

¹³² A. Pasko, *Polski Komitet Olimpijski w okresie stalinizmu* [w:] *Dzieje Najnowsze*, Rocznik XLII, nr 1, 2010, s. 109.

¹³³ Zob. szerzej: S. Mikołajczyk, *Zniewolenie Polski. Przykład sowieckiej agresji*, Warszawa 1984.

¹³⁴ A. Pasko, *Sport wyczynowy...*, s. 67.

¹³⁵ W. Lipoński, *Historia sportu...*, s. 631.

¹³⁶ *Plotka a monopol informacji*, „Zeszyty Naukowe. Towarzystwo Kursów Naukowych. Seria Kolokwia”, Warszawa 1981, s. 5.

świadczy tekst w „Przeglądzie Sportowym”: „Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwróciło się z prośbą do PUWF[iPW], aby w jak najszybszym czasie skomunikował się ze związkami sportowymi, pragnącymi nawiązać kontakty sportowe ze Związkiem Radzieckim. PUWF[iPW] prosi, aby związki sportowe natychmiast nadesłały w tej materii swe życzenia, zarówno jeśli chodzi o kontakty grupowe, jak i indywidualne”¹³⁷. Choć akcję oficjalnie podjęło MSZ, należy wziąć pod uwagę, iż aparat ministerstwa stanowili komuniści, a cały resort był kontrolowany przez Wydział Zagraniczny KC PPR¹³⁸. W komunikacie PUWF[iPW] stwierdzono: „Sport nabiera coraz bardziej na znaczeniu a kontakty zagraniczne odgrywają dużą rolę, wkraczając w sferę polityki i ekonomii”¹³⁹. Nie udało się jednak nawiązać szerszych kontaktów z ZSRR, co przyznał półtora roku później, już w czasie funkcjonowania Głównego Urzędu Kultury Fizycznej (GUKF), szef Wydziału Zagranicznego urzędu mjr Fred Better: „Bardzo zależało nam na kontakcie sportowym ze Związkiem Radzieckim. Kilkakrotnie drogą listową i drogą dyplomatyczną próbowaliśmy nawiązać ten kontakt, jednak mimo usilnych starań z naszej strony, próby te nie dały dotąd pozytywnego rezultatu. Najbardziej ścisły kontakt utrzymywaliśmy ze sportowcami Czechosłowacji, którzy kilkakrotnie gościli u nas w kraju”¹⁴⁰. Jak przypuszcza A. Pasko, powodem takiej sytuacji była obawa Rosjan o poziom przygotowania swoich sportowców. Ze względu na brak pewności zwycięstwa radzieckich zawodników ZSRR nie wysłało również swojej delegacji na Igrzyska Olimpijskie w Londynie¹⁴¹.

2. Umasowienie i reorganizacja funkcjonowania sportu (1948-1949)

Jesienią 1947 r. w Szklarskiej Porębie odbyło się spotkanie przedstawicieli państw demokracji ludowej. Powołano wówczas Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych (Kominform), co było sygnałem, że Stalin zamierza prowadzić politykę unifikacji we wszystkich państwach dyktatury komunistycznej i że jakiegokolwiek odchylenia od tej koncepcji będą zwalczane. To także na tym spotkaniu Andriej Żdanow, destruktor kultury, sztuki i nauki w ZSRR przedstawił strategię polityki zagranicznej

¹³⁷ Czy wiecie że..., „Przegląd Sportowy”, nr 1, 1 stycznia 1947 r., s. 3.

¹³⁸ W. Borodziej, *Wydział Zagraniczny KC PZPR [w:] Centrum władzy w Polsce 1948-1970*, pod red. A. Paczkowskiego, Warszawa 2003, s. 66-67.

¹³⁹ AAN, PUWF[iPW], sygn. 8, Komunikat nr 10, k. 124.

¹⁴⁰ AAN, GUKF, sygn. 36, Sprawozdanie z prac Wydziału Zagranicznego GUKF w okresie od marca do września 1948 r., k. 29.

¹⁴¹ A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 89.

ZSRR, wysuwając tezę o konieczności walki z imperializmem amerykańskim, co oznaczało początek zimnej wojny. Dla W. Gomułki był to wyraźny sygnał, że jakakolwiek próba pójścia „polską” drogą do socjalizmu jest nierealna. Wręcz przeciwnie – nastąpić miało przyspieszone ujednoczenie głównych elementów budowy państw socjalistycznych, a wśród kluczowych dyrektyw dla wszystkich państw demokracji ludowej w Europie Środkowo-Wschodniej należy wymienić: zwycięstwo partii komunistycznej, przyspieszenie kolektywizacji i rozprawę z „kułactwem”, walkę z Kościołem, wiodącą rolę socrealizmu w kulturze oraz zdominowanie nauki przez marksizm-leninizm¹⁴². Jak podkreśla P. Godlewski, „zadaniem komunistów miało być teraz przekształcenie Polski na wzór jednolitego systemu ustrojowego, ideologicznego, politycznego, gospodarczego i społecznego w ramach obozu socjalistycznego”¹⁴³.

Wdrażanie w Polsce radzieckiego modelu funkcjonowania odbywało się przy wydatnej pomocy aparatu bezpieczeństwa. Składało się na niego wiele jednostek. Obok Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) i powiązanych z nim terenowych jednostek Urzędu Bezpieczeństwa (UB) od połowy 1945 r. działał Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), który pełnił rolę wojska wewnętrznego. Na jego czele stanął Bolesław Kieniewicz, oficer radziecki. Głównym zadaniem Korpusu było zwalczanie wroga wewnętrznego, czyli państwa podziemnego i jego sił – cywilnych i wojskowych. Aparat polityczno-wychowawczy KBW bezpośrednio podlegał pod Wydział Organizacyjny KC PPR. Z resortem bezpieczeństwa w tamtym czasie związane były jeszcze służba więzienna, Milicja Obywatelska (MO), utworzona w 1946 r. Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej (ORMO) oraz Wojska Ochrony Pogranicza (WOP). Najgroźniejsza wówczas była jednak Informacja Wojskowa¹⁴⁴.

25 lutego 1948 r. Sejm uchwalił ustawę o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz organizacji spraw kultury fizycznej i sportu¹⁴⁵. Z dniem wejścia ustawy w życie moc obowiązującą straciły dekryty z 16 stycznia 1946 r. Przestała też funkcjonować PRWFIPW. Zadanie kierowania sprawami kultury fizycznej i sportu powierzono Głównemu Urzędowi Kultury Fizycznej, będącemu pod nadzorem Naczelnej

¹⁴² A. Friszke, *Polska. Losy państwa...*, s. 153.

¹⁴³ P. Godlewski, *Sport w Polsce...*, s. 113.

¹⁴⁴ M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii...*, s. 28.

¹⁴⁵ Ustawa z dnia 25 lutego 1948 r. o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu, *Dziennik Ustaw* 1948, nr 12, poz. 90.

Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej (NRdSMiKF) przy Prezesie Rady Ministrów, zaś sprawy powszechnego przysposobienia młodzieży - Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” (SP), czyli organizacji paramilitarnej o wojskowej strukturze organizacyjnej¹⁴⁶. Oddzielono więc sprawy wychowania fizycznego, sportu i przysposobienia wojskowego znajdujące się dotychczas w zasięgu kompetencji jednej instytucji - PUWFiPW. Należy nadmienić, że utworzenie GUKF w 1948 r. wiązało się z odejściem od przedwojennego modelu organizacyjnego i zbliżeniem się do wzoru radzieckiego. Było też jednym z elementów przygotowania do realizacji tzw. „szturmu ideologicznego” w obszarze wychowania fizycznego i sportu oraz służyło wymianie kadr w oparciu o kryterium ideologiczne¹⁴⁷. Dyrektor GUKF był mianowany przez prezydenta, a do zakresu działania urzędu należały np.: organizacja spraw kultury fizycznej i sportu, kontrola planów szkoleniowych i finansów zrzeszeń oraz czuwanie nad rozdziałem i wykorzystaniem sprzętu sportowego. GUKF zajmował się jednak w największym stopniu działalnością propagandową i cenzorską¹⁴⁸. Pierwszym dyrektorem GUKF został dotychczasowy szef PUWFiPW – Tadeusz Kuchar. W 1949 r. na stanowisku zastąpił go Lucjan Motyka, były działacz OMTUR i PPS, wówczas już etatowy funkcjonariusz PZPR¹⁴⁹.

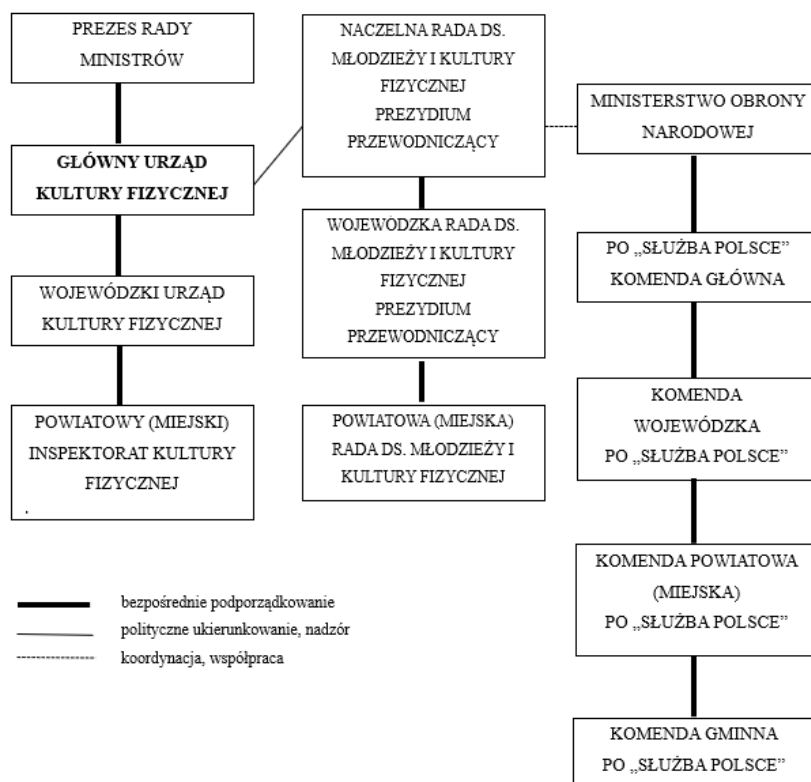
¹⁴⁶ Zob. szerzej: J. Hellwig, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce”*, Warszawa 1977.

¹⁴⁷ Tamże, s. 68-69.

¹⁴⁸ W. Cywiński, *Władze sportowe w Polsce w latach 1944-1956*, [online] <https://historia.org.pl/2016/01/28/wladze-sportowe-w-polsce-w-latach-1944-1956/> [dostęp: 10.06.2022].

¹⁴⁹ A. Nowakowski, *Zarządzanie kulturą fizyczną...*, s. 45.

Rysunek 2. Struktura organów administracji państwowej do spraw kultury fizycznej w latach 1948-1949



Źródło: R. Szubert, *Kultura fizyczna w przemianach wsi polskiej w latach 1944-1956*, Wrocław 2010, s. 48.

Reorganizacja struktury polskiego sportu przez przedstawicieli GUKF nazywana była reformą. W oficjalnej propagandzie miała na celu upowszechnienie i podniesienie poziomu narodowej, ludowej kultury fizycznej. Podkreślano przy tym, że to od zdrowia i stanu fizycznego w dużej mierze zależy rozwój jednostek w społeczeństwie socjalistycznym. Dlatego właśnie ważnym zadaniem polityki państwa i partii było upowszechnianie uprawiania kultury fizycznej. Reforma miała przebiegać w czterech fazach, a do zadań etapowych należało: opracowanie planu rozwoju kultury fizycznej, przebudowa struktury sportu, organizacja nowego aparatu państwowego zarządzania sportem, działania w kierunku rozwoju sportu masowego¹⁵⁰. Wprowadzenie zmian miało także znacząco poprawić sytuację zrzeszeń sportowych, które miały teraz zyskać lepsze

¹⁵⁰ AAN, Główny Urząd Kultury Fizycznej [dalej: GUKF], sygn. 19, Protokół z drugiego dnia odprawy wszystkich dyrektorów Wojewódzkich Urzędów Wychowania Fizycznego odbytej w dniu 3 III 1948 r. w Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanych, k. 42.

warunki treningowe (w tym kadre trenerską, sprzęt i opiekę medyczną), odżywianie, zwrot zarobków i urlopy¹⁵¹.

GUKF wydał objaśnienia ogólne do ustawy z lutego 1948 r. Poza doprecyzowaniem zadań, jakie miał przed sobą urząd, w dokumencie nakreślono podział pracy wśród poszczególnych resortów państwowych i organizacji społecznych. Za realizację obowiązkowego wychowania fizycznego od teraz odpowiadać miały instancje utrzymujące przedszkola i szkoły, SP, wojsko i milicja. Za wychowanie fizyczne w środowisku pracy odpowiadały natomiast Komisja Centralna Związków Zawodowych (KCZZ) i Związek Samopomocy Chłopskiej (ZSCh)¹⁵².

SP miała natomiast objąć wpływami wychowawczymi całą młodzież między szesnastym a dwudziestym pierwszym rokiem życia oraz - przez powszechne przysposobienie zawodowe, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe - przedłużyć kształcenie i wychowanie młodzieży poza okres obowiązku szkolnego. Ze względu na organizacyjne rozbitcie ówczesnego ruchu młodzieżowego zadania te miały również podtekst polityczny. To właśnie w tej formacji, przez okres przewidziany dla zasadniczej służby wojskowej, miała służyć młodzież w wieku poborowym. Była ona zobowiązana do pracy „produkcyjno-społecznej” przez pół roku. Co ważne, obowiązek ten dotyczył także tych, którzy nie odbyli zasadniczej służby wojskowej przed ukończeniem trzydziestego roku życia¹⁵³. Można uznać, że działalność SP w 1948 r. w pewnym stopniu przyczyniła się do i pomogła w konsolidacji partii młodzieżowych¹⁵⁴.

W lipcu 1948 r. miało miejsce tzw. zjednoczenie organizacji młodzieżowych (OMTUR, ZWM, ZMW „Wici” i ZMD), w wyniku czego utworzono przybudówkę partii komunistycznej – Związek Młodzieży Polskiej (ZMP). Związkowi powierzono zadanie wychowania młodzieży w duchu odpowiadającym ówczesnym przemianom¹⁵⁵. W pierwszych dwóch latach działalności ZMP zrzeszał on 2 mln członków. W ruchu studenckim powstał Związek Akademicki Młodzieży Polskiej (ZAMP)¹⁵⁶. Jak podkreśla Janusz Królikowski, w nadzorze nad Polską szczególnym zaufaniem Stalina cieszyli się Żydzi. Nie dziwi zatem, że rola osób pochodzenia żydowskiego w procesie indoktrynacji

¹⁵¹ Tamże.

¹⁵² AAN, GUKF, sygn. 10, objaśnienia ogólne, brak paginacji.

¹⁵³ J. Chelmecki, *Wychowanie fizyczne i sport w działalności organizacji młodzieżowych w Polsce w latach 1944–1948*, Warszawa 1981, s. 20.

¹⁵⁴ R. Szubert, *Kultura fizyczna w przemianach...*, s. 50.

¹⁵⁵ M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii...*, s. 27.

¹⁵⁶ P. Godlewski, *Sport w Polsce...*, s. 112.

młodzieży też nie była przypadkowa. Za projekt przysposobienia rolniczo-wojskowego odpowiadał Otto Fiński (Filkenstein), późniejszy szef sztabu w SP. Komendantem głównym SP, jednego z najważniejszych ogniw służących do realizacji celów ideowo-wychowawczych i politycznych partii komunistycznej w ruchu młodzieżowym, zwłaszcza w walce z Kościołem i w ateizacji młodzieży, został płk Edward Braniewski (Brandstetter). Nieprzypadkowej osobie powierzono też stanowisko przewodniczącego ZMP. Został nim gen. Janusz Zarzycki (Neugebauer), członek PPR od 1942 r., a w latach 1946-1947 szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego (WP)¹⁵⁷.

Gdy powstał ZMP, jedną z głównych funkcji straciła NRdSMiKF, która miała nadzorować i koordynować pracę czterech dotychczasowych organizacji młodzieżowych w zakresie rozwoju kultury fizycznej. Sytuacja wymagała znowelizowania ustawy. Poseł sprawozdawca projektu nowych przepisów podczas sesji sejmu w grudniu 1949 r. podkreślał: „Rada dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej powołana ustawą z dnia 25 lutego 1948 r. nie zapewnia na obecnym etapie społecznym organizacjom dostatecznego wpływu na kierunek rozwoju wychowania fizycznego i sportu. Rada ta powstała w określonych warunkach, przede wszystkim jako organ koordynujący pracę wychowawczo-ideową czterech istniejących, odrębnych organizacji młodzieżowych”¹⁵⁸.

Reorganizacja ruchu sportowego miała także dotknąć ZPZS, w miejsce którego miała zostać powołana zupełnie nowa struktura centralna pod nazwą Związek Sportu Polskiego (ZSP). Za tę zmianę, zgodnie z wytycznymi, odpowiadać mieli członkowie KCZZ, ZSCh i organizacji młodzieżowych. Nowopowstały ZSP wraz ze związkami sportowymi i GUKF miały powołać wspólny aparat wykonawczy. Nie przewidziano natomiast utworzenia struktur wojewódzkich ZSP¹⁵⁹. Ostatecznie ZSP nigdy nie powstał. Był tylko jedną z propozycji radykalnych zmian w organizacji polskiego ruchu sportowego¹⁶⁰. W diametralnie zmienionej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju ZPZS stał się jednak strukturą amorficzną, co doskonale wiedzieli sami działacze związku. Podczas zebrania ZPZS przedstawiciel NRdSMiKF Zajączkowski i dyrektor GUKF T. Kuchar motywowali konieczność likwidacji związku. Przedstawiciele kilkunastu związków, obecni wówczas na sali, uznali zmiany za celowe i złożyli swe mandaty. Zdaniem P. Godlewskiego wygrał tu konformizm i głęboki realizm środowiska

¹⁵⁷ J. Królikowski, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943-1990*, Toruń 2010, s. 190-202.

¹⁵⁸ AAN, Główny Komitet Kultury Fizycznej [dalej: GKKF], sygn. 132/120, brak opisu, k. 26.

¹⁵⁹ AAN, GUKF, sygn. 10, Referat ppłk. Szemberga z odprawy dyrektorów WUKF odbytej w dniu 3 III 1948 r.

¹⁶⁰ R. Szubert, *Kultura fizyczna w przemianach...*, s. 51.

sportowego¹⁶¹. Innego zdania jest Marek Ordyłowski: „(...) także w atmosferze zastraszania i terroru politycznego zlikwidowany został Związek Polskich Związków Sportowych”¹⁶².

Reaktywowanie PKOl w rzeczywistości posłużyło do objęcia środowiska sportowego ścisłą i szeroką kontrolą, tak jak to miało miejsce w modelu radzieckim. Nadzór realizowany był według „klucza”, który uwzględniał reprezentantów m. in.: partii, służb bezpieczeństwa, wojska, związków zawodowych czy organizacji młodzieżowych. Kontrolowano zarówno struktury organizacyjne kultury fizycznej na wszystkich poziomach, jak i organizacje sportowe. Tak było już w czasach PUWFiPW i PRWFiPW, tak było i za GUKF i NRdSMiKF, przy czym wyraźnie należy podkreślić, że nadzór ten systematycznie narastał. Nie bez znaczenia był tu fakt, iż GUKF kontrolowany był przez zadeklarowanych komunistów, np. płka Henryka Szemberga, płka Apolinarego Mineckiego czy Edmunda Kosmana¹⁶³. Rola PKOl była w tamtym czasie podrzędna. Prezes Alfred Loth miał niewiele do powiedzenia, był natomiast potrzebny władzy do legitymizowania demokratycznych stosunków w polskim sporcie. Z tego zadania wywiązywał się dobrze, co usprawiedliwiać można presją wywieraną przez PPR i UB. Za nieposłuszeństwo groziła kara, w tym nawet likwidacja fizyczna¹⁶⁴. Dzięki PKOl komuniści mogli uczestniczyć w międzynarodowym ruchu olimpijskim i w ten sposób oddziaływać na opinię społeczną w kraju i za granicą. Artur Pasko konstatuje, że reaktywacja PKOl możliwa była wyłącznie dlatego, że ZSRR zdecydował się dołączyć do międzynarodowego ruchu olimpijskiego, a tym samym „ceną udziału tych krajów [państw bloku radzieckiego – przyp. autor] w ruchu olimpijskim było więc polityczne angażowanie sportu. Gdyby władze Polski Ludowej nie miały perspektyw osiągnięcia korzyści politycznych, prawdopodobnie po II wojnie światowej nie wznowiłby działalności Polski Komitet Olimpijski, albo w najlepszym wypadku wznowiłby ją na krótki czas”¹⁶⁵.

Na zebraniu MKOl we wrześniu 1946 r. podjęto decyzję, że pierwsze powojenne igrzyska olimpijskie odbędą się na przełomie lipca i sierpnia 1948 r. w Londynie. Należy

¹⁶¹ P. Godlewski, *Sport w Polsce...*, s. 116.

¹⁶² M. Ordyłowski, *Stalinizm w sporcie* [w:] *Przełomy w historii*, XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich we Wrocławiu w dn. 15-18 września 1999 r., t. III, cz. 3, Toruń 2004, s. 478.

¹⁶³ M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii...*, s. 31.

¹⁶⁴ Tamże, s. 32.

¹⁶⁵ A. Pasko, *Sprawa polskich kandydatów i członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w okresie Polski Ludowej* [w:] „Przegląd Zachodni”, nr 4 (369), Poznań 2018, s. 61-62.

przy tym pamiętać, że przez wojnę nie odbyły się igrzyska w 1940 i 1944 r.¹⁶⁶. W Polsce nadzór władz państwowych nad olimpijczykami dopiero się kształtował. Podczas Igrzysk Olimpijskich w Londynie (29.07. – 14.08.1948 r.) sprawowany był przez elitę PPR, powiązaną z MON i służbami specjalnymi. Ekipa liczyła 24 sportowców, którym towarzyszyło 13 dokładnie wyselekcjonowanych osób. Kierownikiem delegacji był gen. Janusz Zarzycki, wspierany przez ppłk. Henryka Szemberga, dyrektora GUKF i mjr. Freda Bettera. Better od 1947 r. był członkiem PPR. W tym samym roku został zatrudniony w Wydziale Zagranicznym w PUWFiPW, gdzie odpowiadał za międzynarodowe kontakty sportowe¹⁶⁷. Władze partii i państwa nie wiązały jednak dużych nadziei z udziałem polskich sportowców w londyńskich zawodach, „Przegląd Sportowy” donosił: „Reprezentacja nasza jedzie na pierwsze po wojnie Igrzyska Olimpijskie z pełną świadomością, że przyjdzie jej odegrać w Londynie trzecioplanową rolę. Jedzie, ponieważ w ogólności światowej rewii sportowej nie może zabraknąć i młodzieży polskiej. Jedzie, by zadokumentować żywotność naszego narodu i sportu, który mimo najpoważniejszych strat nie wyrzekł się ambicji współzawodniczenia z dzisiaj jeszcze lepszymi”¹⁶⁸. Polacy z Londynu przywieźli jeden medal – brąz wywalczył bokser Aleksy Antkiewicz. Ten wynik naszej ekipy olimpijskiej zadowolił kierownictwo sportu¹⁶⁹.

Międzynarodowe kontakty sportowe miały już nie tylko propagować „żywotność” narodu, ale także – a wręcz przede wszystkim – „wielkość” systemu politycznego wprowadzonego w Polsce Ludowej. W tym celu, by zwiększyć możliwości propagandowego oddziaływania, władze postanowiły zorganizować dużą imprezę sportową. Jednym z głównych pomysłodawców tego rozwiązania był Z. Dall, dziennikarz organu prasowego PPR. We wrześniu 1946 r., podczas wszechsłowiańskiego turnieju w boksie, spotkał się w praskiej Lucernie z Janem Blechą, reprezentantem centralnego organu Komunistycznej Partii Czechosłowacji „Rude Pravo”. Podczas rozmowy zaproponował wspólną organizację „jakiejś” wielkiej imprezy sportowej¹⁷⁰. Kluczowe decyzje zapadły jednak na najwyższych szczeblach władz partyjnych i państwowych. Początkowo zamierzano zorganizować rajdy motocyklowe lub samochodowe. Ostatecznie zdecydowano się jednak na wyścig kolarski¹⁷¹, który miał być „symbolem braterskiej

¹⁶⁶ *Pierwsza powojenna Olimpiada w Londynie*, „Przegląd Sportowy”, nr 48, 16 września 1946 r., s. 4.

¹⁶⁷ P. Godlewski, *Sport w Polsce...*, s. 315.

¹⁶⁸ *Żegnamy Olimpijczyków*, „Przegląd Sportowy”, nr 59, 21 lipca 1948 r., s. 1.

¹⁶⁹ *Próba wypadła pomyślnie*, „Przegląd Sportowy”, nr 70, 19 sierpnia 1948 r., ss.1 i 3.

¹⁷⁰ B. Tuszyński, *Wyścig Pokoju 1948-1988*, Warszawa 1989, s. 11-12.

¹⁷¹ W. Gołębiowski (red.), *Wyścig Pokoju*, (brak miejsca wydania) 1967, s.13.

współpracy narodów pragnących pokoju, a zwłaszcza przyjaźni polsko-czechosłowackiej” oraz, jako „największa w świecie amatorska impreza kolarska”, stanowić dowód „prężności i wzrostu sportu w krajach demokracji ludowej”¹⁷². Władze nie próbowały nawet ukrywać upolitycznienia tego wydarzenia sportowego - prelegent z GUKF, podczas spotkania z dziennikarzami sportowymi w 1949 r., stwierdził, iż „doświadczenia dowodzą jasno, że z gruntu niesłusznym i szkodliwym jest twierdzenie o apolityczności sportu”¹⁷³.

Wspólnie zorganizowana impreza międzynarodowej rangi była również próbą zbliżenia do siebie mieszkańców obu państw. W świadomości Polaków i Czechosłowaków wciąż żywe były wspomnienia konfliktu o Zaolzie. Mimo przyjęcia dwóch układów – o przyjaźni z 10 marca 1947 r. i o współpracy gospodarczej z 4 lipca 1947 r. - stosunki między dwoma krajami trudno było określić jako przyjazne. Część czechosłowackich polityków nie uznawała nawet polskiej granicy na Odrze i Nysie¹⁷⁴.

W ustroju socjalistycznym kolarstwo zdawało się być optymalną dyscypliną sportu. By zwyciężyć, potrzebny był sprawny i zgrany kolektyw – podobnie jak w pracy aparatu partyjnego. W krajach bloku socjalistycznego kolarstwo było postrzegane jako „ludowe”. Patronat nad imprezą objęli 15 lutego 1948 r. sekretarz generalny Polskiej Partii Robotniczej Władysław Gomułka oraz przewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Klement Gottwald¹⁷⁵. Na sześć tygodni przed planowanym startem wyścigu organizatorzy przewidywali, że na jego starcie może stanąć nawet 200 zawodników¹⁷⁶. Ostatecznie liczba ta okazała się znacznie przesadzona.

Warto zaznaczyć, że w Polsce odbywał się w tym czasie już inny wieloetapowy wyścig kolarski – *Tour de Pologne*, nazywany też „Wyścigiem dookoła Polski”. Tradycją sięgał on do międzywojnia, premierowe zawody zostały zorganizowane w 1928 r. Pierwszy powojenny *Tour de Pologne* rozegrano w 1947 r. z inicjatywy Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” i pod patronatem czasopisma „Sport i Wczasy”. Jak podkreśla Jakub Ferenc: „W okresie PRL *Tour de Pologne* był traktowany zupełnie inaczej niż Wyścig Pokoju, nie wynikało to jednak, jak dziś zwykło się myśleć, z celowej

¹⁷² AAN, GUKF, sygn. 57, Notatka o zadaniach wychowania fizycznego i sportu oraz o znaczeniu biegu kolarskiego Praga-Warszawa, k. 15-16.

¹⁷³ AAN, GUKF, sygn. 57, Rola kultury fizycznej w Polsce Ludowej [brak daty], s. 128.

¹⁷⁴ J. Ferenc, *Sport w służbie polityki. Wyścig Pokoju 1948-1989*, Warszawa 2008, s. 95.

¹⁷⁵ *Tow. Gomułka – Wiesław i tow. Gottwald protektorami imprezy kolarskiej „Głosu Ludu” i „Rudeho Prava”*, „Głos Ludu”, nr 45, 15 lutego 1948 r., s. 8.

¹⁷⁶ AMSZ, GM, zespół 15, teczka 221, wiązka 22, Pismo redaktora naczelnego „Głosu Ludu” Juliusza Burgina do ministra spraw zagranicznych RP Zygmunta Modzelewskiego, k. 52. Za: A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 96.

dyskryminacji”¹⁷⁷. Z resztą już w 1948 r. protektorem honorowym zawodów został Bolesław Bierut, a przewodniczącym Komitetu Honorowego Józef Cyrankiewicz. Wtedy to wyścig odbywał się oficjalnie pod nazwą „Wyścig dookoła Polski” i cieszył się dużym zainteresowaniem kibiców, gdyż na metach etapowych pierwszych powojennych zmaganiach gromadziło się regularnie nawet 50 tys. osób. Z czasem jednak rola tego wyścigu malała. Wynikało to z kilku czynników – umiejscowienia go pod koniec sezonu w kalendarzu imprez, priorytetowego traktowania przez kolarzy Wyścigu Pokoju i mniej atrakcyjnych nagród. Warto podkreślić też inny zasięg imprezy – „Wyścig dookoła Polski” stał się areną zmaganiach klubowych na szczeblu lokalnym, zaś majowy wyścig miał zasięg międzynarodowy¹⁷⁸. Ryszard Szurkowski, czterokrotny zwycięzca Wyścigu Pokoju, przyznał: „Otóż kiedyś Wyścig Pokoju był dla nas, albo: dla tej części Europy, najważniejszy. Ja się specjalnie szykowałem do tego wyścigu, wszystkie inne były mniej ważne. W *Tour de Pologne* jeździłem kilka razy... (...) Ze dwa razy przymierzałem się do zwycięstwa ale nigdy tak do końca, bo kiedy układy się porobiły, że ktoś z kolegów już jest liderem, to trzeba było odpuścić. Myślę, że byłem ze trzy razy bliski wygrania i w którejś tam fazie jakby odpuszczałem, bo wiedziałem, że w przyszłym roku znowu pojedę Wyścig Pokoju i ten muszę wygrać, a Tour nie muszę”¹⁷⁹.

Jak zauważa historyk W. Lipoński, „oficjalnie wyścig miał służyć pokojowemu zbliżeniu trzech narodów”, jednak w rzeczywistości odgrywał znacznie ważniejszą rolę na dwóch innych płaszczyznach: „Pierwsza wiązała się z realizowaniem internacjonalistycznych celów ustroju i z propagandą polityczną ukazującą za pomocą sportu siłę socjalizmu, który miał się wykazać wystarczającą atrakcyjnością, by przyciągnąć również najlepszych kolarzy zachodnich (...). Druga odnosiła się do tworzenia substytutu normalności sportu i tych sfer społecznych, na które on oddziaływał, w sytuacji, gdy kraje demokracji ludowej były izolowane politycznie”¹⁸⁰. Propagandowe wysiłki związane z wyścigiem skierowane były przede wszystkim na użytek wewnętrzny, jednak zabiegi organizacyjne miały przede wszystkim oddziaływać poza granicami kraju i przekonywać zagranicznych gości o sile i dużych możliwościach krajów socjalistycznych. Władze GKKF wskazywały, że „w interesie tak organizatorów, jak i uczestników leży sprawa zadokumentowania obserwatorom sportowym całego świata

¹⁷⁷ J. Ferenc, *Sport w służbie...*, s. 84.

¹⁷⁸ Tamże, s. 84-85.

¹⁷⁹ K. Wyrzykowski, R. Szurkowski, *Rower otworzył mi świat [w:] Mój sport, moje życie. Nasi na igrzyskach*, K. Wyrzykowski, Bielsko-Biała 2012, s. 226-227.

¹⁸⁰ W. Lipoński, *Historia sportu...*, s. 592.

o systematycznym i właściwym rozwoju kultury fizycznej i sportu w państwach Demokracji Ludowej”¹⁸¹. Do końca lat osiemdziesiątych XX wieku Wyścig Pokoju był największym amatorskim wyścigiem kolarskim na świecie¹⁸².

Nieżyjący już były trener kolarskiej reprezentacji Polski Henryk Łasak podkreślał rolę, jaką w rozwoju dyscypliny odegrał Wyścig Pokoju: „Gdyby nie ta majowa impreza, nie byłoby polskiego kolarstwa. (...) Wyścig Pokoju rozpała wyobraźnię naszej młodzieży, każdego roku pozyskujemy wielu adeptów trudnej sztuki pokonywania setek kilometrów na rowerze”¹⁸³. Zwłaszcza pierwsze edycje tej sportowej imprezy przyspieszyły odbudowę kraju po wojnie – trzeba było zadbać o odpowiednią jakość dróg, należyte stadiony czy bazę hotelową. Tego typu remonty kolarski wyścig przyspieszał przez cały okres jego organizowania: „Ma też Wyścig Pokoju cudowną umiejętność przewyższania barier biurokratycznych, wpływa na oblicze miast. Potrafi zainteresować całe prezydium narodowe dziurami w jezdni na głównej ulicy, spędzić sen z oczu przewodniczącego odrapaną rudera na trasie (...). Kolarze przemkną przez kilka sekund, tynk zostanie na lata, dziura w asfalcie przestanie straszyć”¹⁸⁴.

Debiutancki wyścig, jeszcze pod nazwą „Międzynarodowy Bieg Kolarski Warszawa-Praga-Warszawa”, odbył się w dniach 1-5-9 maja 1948 r. Co warte podkreślenia, Polski Związek Kolarski dowiedział się o ostatecznym kształcie wyścigu jako jeden z ostatnich podmiotów. Związek nie uwzględnił imprezy oraz przygotowań do niej w żadnym zestawieniu planowanych dochodów i wydatków. O rywalizacji na trasie Praga-Warszawa nie było też słowa w opublikowanym na początku stycznia 1948 r. w „Przeglądzie Sportowym” kalendarzu imprez kolarskich. W tym czasie, między 29 kwietnia do 1 maja, planowany był natomiast inny wyścig – zawodnicy w okolicach Poznania, rywalizując na blisko 300-kilometrowej trasie, mieli uświetnić Międzynarodowe Targi Poznańskie. Organizacja Międzynarodowego Biegu Kolarskiego skutkowałą odwołaniem poznańskiej imprezy, co nie cieszyło się popularnością w Wielkopolsce¹⁸⁵.

Ostatecznie na trasę zawodów wyruszyło 65 zawodników z Warszawy i 53 z Pragi¹⁸⁶. Ze względu na trudność tego etapowego wyścigu postanowiono przeprowadzić

¹⁸¹ AAN, GK KF, sygn. 150/5, Materiały na wspólną konferencję z CSR w sprawie wyścigu Praga – Warszawa, k. 9.

¹⁸² J. W. Porycki, *Tour de Pologne nad Lyną*, Olsztyn 2006, s. 10.

¹⁸³ B. Tuszyński, D. Marszałek, *Wyścig Pokoju 1948-2001*, Warszawa 2002, s. 5.

¹⁸⁴ Cytat z gazety z 1968 roku. Za: J. Ferenc, *Sport w służbie...*, s. 27.

¹⁸⁵ J. Ferenc, *Sport w służbie...*, s. 86.

¹⁸⁶ B. Tuszyński, *Wyścig Pokoju...*, s. 17.

go nietypowo. W „Głosie Ludu” w lutym 1948 r. napisano: „z uwagi na wczesny termin wyścigu i związany z tym brak należytego przygotowania zawodników na początek sezonu, jeden poprzednio projektowany wyścig etapowy na trasie Warszawa-Praga-Warszawa zostanie rozbity na dwa wyścigi, a mianowicie: 1 maja na wspólny sygnał radiowy, wszyscy kolarze zgłoszeni do wyścigu (uprzednio podzieleni na dwie grupy) startować będą równocześnie z Pragi i z Warszawy”¹⁸⁷.

Przypadkowy nie był termin „Międzynarodowego Biegu Kolarskiego Warszawa-Praga-Warszawa”. Od początku priorytety polityczno-propagandowe wygrywały z celami sportowymi. Wyścig rozpoczął się 1 maja, czyli w dzień święta pracy, a zakończył 9 maja – w Dzień Zwycięstwa. Dla kolarzy nie była to dobra informacja. Przygotowanie szczytu formy już na początek sezonu nie szło w parze ze spokojnym zbudowaniem dobrej dyspozycji na późniejsze, najważniejsze starty w imprezach o randze mistrzowskiej.

Aspekty polityczne stanowiły też ważny czynnik przy wytyczaniu trasy wyścigu. Miała być ona interesująca dla kolarzy pod kątem technicznym, jednak przede wszystkim musiała przebiegać nieopodal sztandarowych budowli socjalizmu tak, by towarzyszący sportowcom zagraniczni goście bez trudu mogli je podziwiać¹⁸⁸.

Propagandowo starano się nawet wykorzystać sprzęt, którego używali polscy kolarze podczas wyścigów. Dla władz nie najlepszą informacją było to, że w 1948 r. sprowadzono naszym zawodnikom specjalne rowery z Włoch. Decyzja ta oznaczała uznanie, że rozwój techniki w kapitalistycznych Włoszech jest na wyższym poziomie niż w Polsce. Taki obraz wyłaniał się również z artykułu w „Głosie Ludu”: „(...) Reprezentanci nasi pojedają na najbardziej nowoczesnym i doskonałym sprzęcie włoskim, który redakcja »Głosu Ludu« sprowadza z Włoch”¹⁸⁹.

Zjazd zjednoczeniowy PPR i PPS w grudniu 1948 r., a w konsekwencji powołanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), wieńczyły proces przejmowania przez komunistów władzy w Polsce. Wydarzenie to poprzedzał 4-letni okres łamania społeczeństwa polskiego, wycieńczonego tragedią II wojny światowej i pozostawionego po jej zakończeniu przez byłych wojennych sojuszników. Sfałszowane tzw. referendum ludowe, następnie wybory do Sejmu Ustawodawczego były wstępem do przejścia

¹⁸⁷ *Przed wyścigiem kolarskim Warszawa-Praga-Warszawa*, „Głos Ludu”, nr 45, 15 lutego 1948 r., s. 8; W. Gołębiowski, *Kolarstwo [w:] Księga sportu polskiego*, pod red. J. Rajkowskiej, Warszawa 1975, s. 184.

¹⁸⁸ J. Ferenc, *Tajniacy w peletonie*, „Tygodnik Powszechny”, nr 32, 2006 r.

¹⁸⁹ „Zwycięstwo jest wielką niewiadomą...” mówi dyrektor PUFW plk Kuchar o wyścigu Warszawa-Praha-Warszawa, „Głos Ludu”, nr 64, 5 marca 1948 r., s. 8.

całkowitej władzy przez komunistów, które nastąpiło pod koniec 1948 r.¹⁹⁰. Ustalono, że partyjne zjazdy będą się odbywały co cztery lata, a pomiędzy nimi władzę w partii będzie pełnił Komitet Centralny (KC), który ze swojego grona wyłaniał organy wykonawcze, czyli Biuro Polityczne, Sekretariat i Biuro Organizacyjne. Dzięki zasadzie „centralizmu demokratycznego”, na której oparta była struktura PZPR, można było wprowadzić realną żelazną dyscyplinę w realizacji odgórnych nakazów¹⁹¹.

Według Juliana Jaroszewskiego grudzień 1948 r. rozpoczynał okres stalinizmu w Polsce, trwający do 1956 r., w którym system monopartyjnych rządów – wspomagany przez nowo ukształtowaną elitę polityczną i zmiany w strukturze społecznej, rozbicie dawnych elit oraz terror – podjął działania zmierzające do narzucenia polskiemu społeczeństwu modelu państwa opartego na wzorcach radzieckich we wszystkich aspektach życia społecznego¹⁹². W kręgu zainteresowania władzy partyjnej znalazła się również kultura fizyczna. Stało się oczywistym, że dotychczasowe modele nadzorowania sportu i wychowania fizycznego były wyłącznie formami przejściowymi. Ostatecznym celem było wprowadzenie wiernej kopii modelu realizowanego w Związku Radzieckim.

Na temat sportu wypowiedział się przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut, który w kwietniu zapowiedział: „Należy bardziej niż dotychczas doceniać sprawę wychowania fizycznego młodzieży i ruchu sportowego, otoczyć je większą troską i opieką partyjną”¹⁹³. Była to zapowiedź kolejnych zmian w organizacji sportu. W maju 1949 r. w budynku GUKF odbyła się specjalna narada przedstawicieli zarządów głównych związków sportowych. Podczas spotkania nie zabrakło także spraw ideologicznych, o czym najlepiej świadczy fragment wypowiedzi wicedyrektora urzędu płka H. Szemberga: „(...) w krajach kapitalistycznych jest sport dodatkowo dziedziną wyzysku klasy pracującej i dochodu klasy posiadającej, w przeciwieństwie do krajów demokracji ludowej, w których wychowanie fizyczne i sport służą rozwojowi człowieka, przygotowaniu do nauki i pracy. W krajach kapitalistycznych sport służyć ma odciąganiu młodzieży od walki klasowej, u nas sport jest jednym z elementów organizowania młodzieży, wciągania jej do aktywnego życia zespołowego, politycznego i społecznego. Po tamtej stronie barykady sport jest środkiem wychowania społeczeństw w duchu militarystycznym, szowinistycznym i nacjonalistycznym, u nas – wzmocnieniem sił

¹⁹⁰ J. Jaroszewski, *Stalinizacja sportu w województwie łódzkim w latach 1949-1956* [w:] „Kultura Fizyczna”, t. XVII, nr 2, Częstochowa 2018, s. 86.

¹⁹¹ W. Roszkowski, *Historia Polski 1914...*, s. 187.

¹⁹² J. Jaroszewski, *Stalinizacja sportu w...*, s. 86-87.

¹⁹³ „Nowe Drogi”, nr 2, 1949, s. 43.

obrońców pokoju, jakim jest młodzież ucząca się, młodzież robotnicza miast i wsi”¹⁹⁴. Także w pierwszych miesiącach 1949 r. ówczesny dyrektor GUKF, T. Kuchar, zapowiedział: „Skończy się suchotniczy żywot związków sportowych, które są deficytowe, skończy się tracenie drogiego czasu działaczy sportowych, którzy zabiegać mieli o uzyskanie funduszy na prowadzenie agend ich związków. Dzięki gospodarczym osiągnięciom Państwa jest ono już w stanie przyjąć i ten ciężar wydatków na siebie”¹⁹⁵.

W styczniu 1949 r. kierownictwo GUKF dokonało przeglądu kadr w sporcie. Wynikało z niego, że ok. 17 procent działaczy związków sportowych należy do PZPR. Była to spora poprawa względem roku 1946, gdy do partii Bloku Demokratycznego należało mniej niż 1 procent działaczy. Jeszcze więcej członków partii było wśród działaczy zrzeszeń sportowych¹⁹⁶, a w 1949 r. do PZPR należała już większość członków zarządu głównego związków sportowych¹⁹⁷. Do 1 lipca 1949 r. została przeprowadzona systemowa ocena kwalifikacyjna urzędników GUKF „pod względem moralnym i ideowym, jak również pod względem fachowym i intelektualnym”¹⁹⁸. Ocena ta miała „wyeliminować tych pracowników, którzy z powodu nieprzydatności powinni być zwolnieni ze służby”¹⁹⁹. Sprawdzone i oddane kadry miały być gwarantem skutecznie przeprowadzonej ideologizacji sportu, stąd też w jednym z punktów poufnej listy kwalifikacyjnej pracowników oceniano również „oddanie się ideologii Polski demokratycznej, wykonywanie obowiązków obywatelskich, aktywność w pracy społecznej, politycznej”²⁰⁰.

W 1949 r. po raz pierwszy z tak dużym rozmachem organizowane były obchody świąt państwowych – 1 maja i 22 lipca. Uroczystości te miały być uświetnione obecnością sportowców. Michał Kuśmidrowicz, dyrektor WUKF w Gdańsku, przed świętem pracy instruował zarządy okręgowych związków sportowych: „w roku bieżącym dzień 1-go Maja będzie obchodzony w szczególnej uroczystościowej formie. (...) Świat sportowy dowiedzie swoją postawą, iż przekroczył stare granice aspołeczności i został w naturalny sposób włączony w orbitę ogólnych wysiłków budowniczych Państwa”. Kierownictwa

¹⁹⁴ AAN, GUKF, sygn. 75, Protokół z konferencji delegatów Głównych Związków Sportowych odbytej w sali konferencyjnej GUKF w dniu 4 maja 1949 r., k. 3.

¹⁹⁵ T. Kuchar, *Plan organizacyjny kultury fizycznej i sportu w 1949 r.*, „Wychowanie Fizyczne”, nr 1-2, 1949 r., s. 3-5.

¹⁹⁶ AAN, GUKF, sygn. 71, Liczbowy stan działaczy sportowych na 1.I.1949 r., k. 30.

¹⁹⁷ AAN, GUKF, sygn. 7, Składy zarządów związków sportowych, k. 115.

¹⁹⁸ AAN, GUKF, sygn. 4, Zarządzenie w sprawie kwalifikowania pracowników, k. 11.

¹⁹⁹ Tamże.

²⁰⁰ AAN, GUKF, sygn. 4, Objasnienia do formularza kwalifikacyjnego, k. 14.

związków sportowych miały dopilnować, by wszyscy czołowi zawodnicy wzięli udział w pochodzie, tym samym wyrażając poparcie dla władz państwowych i partyjnych²⁰¹.

W „Przeglądzie Sportowym” 2 maja 1949 r. można było przeczytać: „W dniu Święta Pracy, który przemienił się w potężną manifestację sił pokoju i postępu, również sportowcy polscy wyszli w zwartych szeregach, by dać wyraz swej pełnej solidarności z hasłami ożywiającymi setki milionów ludzi na całym świecie. (...) Szczególną uwagę i sympatię wzbudzały barwne kostiumy sportowców polskich, którzy po raz pierwszy wystąpili na terenie całego kraju w tak potężnej liczbie, dając dowód pełnego zrozumienia dla najważniejszych zagadnień obecnej doby. (...) W ten sposób sport polski jeszcze bardziej zacieśnił więzy, łączące go z polskim światem pracy, demonstrując wyraźnie swą pełną ideową solidarność z siłami walczącymi o pokój i socjalizm”²⁰². Absencja sportowców podczas państwowych obchodów mogła się dla nich skończyć nawet odmową wydania paszportu²⁰³.

Sportowcy w PRL mieli wykazywać umiejętność pracy w zespole, stale podnosić jakość pracy, poprawiać własne wyniki, uczęszczać na treningi, ale przede wszystkim być przykładnymi, wzorowymi obywatelami – na arenie sportowej, w domu i w zakładzie pracy czy w szkole. Za zadanie mieli też udzielać się w pracy społecznej i ideologicznej. Gościli także w miastach, miasteczkach i wsiach, zachęcając społeczeństwo do dbania o własne zdrowie poprzez kulturę fizyczną. Stale rosła liczba świąt czy uroczystości, podczas których musieli być obecni. Tomasz Sikorski wymienia: „Święto Pracy (1 maja), święto ogłoszenia Manifestu PKWN (22 lipca), Dzień Zwycięstwa (9 maja), Święto Ludowego Wojska Polskiego (12 października), Rocznicę Rewolucji Październikowej (7 listopada), Dzień Kobiet (8 marca), jubileuszowe uroczystości urodzin wodzów rewolucji: Lenina, Stalina, święta branżowe, np.: Dzień Metalowca (marzec), Dzień Hutnika (maj), Dzień Chemika (czerwiec), Dzień Spółdzielczości (czerwiec), Dzień Kolejarza Polski Ludowej (wrzesień), Dzień Górnika (grudzień), Dzień Odlewnika (grudzień) oraz Święto Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa (7 października)”²⁰⁴. Piłkarze 15 stycznia

²⁰¹ AAN, GUKF, sygn. 3, Pismo mjra Michała Kuśmidrowicza, dyrektora WUKF w Gdańsku wysłane do zarządów okręgowych związków sportowych. 6 kwietnia 1949 r., k. 32.

²⁰² *Imponujący udział sportowców w potężnych manifestacjach 1-go Maja*, „Przegląd Sportowy”, nr 35, 2 maja 1949 r., s. 1.

²⁰³ A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 104.

²⁰⁴ T. Sikorski, *Propagandowy obraz polskiego sportu w Polskiej Kronice Filmowej w okresie stalinizmu (1949-1956)* [w:] „Przegląd Zachodni”, nr 4 (369), Poznań 2018, s. 44-45; AAN, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej [dalej: KC PZPR], sygn. XI/956, Rok 1978. Teczka Nr 8, k. 2.

rozgrywali także mecze o Puchar Wyzwolenia. Było to wspomnienie „wyzwolenia” Polaków z rąk Niemców przez marszałka ZSRR Iwana Koniewa²⁰⁵.

Dla władz ważne było, by wydarzenia te, organizowane z rozmachem, były relacjonowane w odpowiedni sposób. Najpewniej jeszcze w 1948 r. zwrócono w partii uwagę, by zorganizować sobie własnych „reprezentantów prasy sportowej” celem „zharmonizowania propagandy z naszymi zamierzeniami”²⁰⁶. Pod koniec lipca 1949 r. plan ten zaczął nabierać konkretnych kształtów, gdyż dyrektor GUKF w poufnym zarządzeniu organizacyjnym informował o zorganizowaniu przez urząd w porozumieniu z Centralną Szkołą Dziennikarską przy KC PZPR specjalnego kursu dla dziennikarzy sportowych. Szkolenie miało się odbyć w Warszawie w okresie od 15 września 1949 r. do 1 lipca 1950 r. Kandydaci musieli spełnić szereg warunków, wśród których kluczowa była przynależność do PZPR, choć w uzasadnionych przypadkach mogła wystarczyć działalność w Związku Akademickim Młodzieży Polskiej czy ZMP. Przyszły dziennikarz sportowy musiał się także wykazać znajomością podstawowych informacji na temat marksizmu-leninizmu, zaś dopiero w dalszej kolejności powinien posiadać umiejętności dziennikarskie i czuć zamiłowanie do sportu. Ważnym czynnikiem był wiek kandydata, gdyż mógł on mieć maksymalnie 35 lat. Granica ta była gwarantem „nieskażenia” przedwojenną rzeczywistością oraz zwiększała prawdopodobieństwo, że wyszkolony dziennikarz będzie służył partii następne kilkadziesiąt lat. Uczestników kursu proponowali dyrektorzy WUKF w porozumieniu z wydziałami personalnymi komitetów wojewódzkich PZPR²⁰⁷.

Zmiany w kulturze fizycznej zapowiadała uchwała Biura Politycznego KC PZPR z 28 września 1949 r. w sprawie kultury fizycznej i sportu, zrywając z rodzimymi tradycjami ruchu sportowego. Włączając ją do Narodowego Planu Gospodarczego, w początkowym okresie zapewniono jej materialne podstawy, a jej celem było podniesienie rangi politycznej i społecznej kultury fizycznej oraz sprecyzowanie programu rozwoju: „Polska zmierzająca do socjalizmu winna być krajem zdrowych i mocnych ludzi, radujących się życiem, którym wychowanie fizyczne i sport wyrobią siłę woli, opanowanie i wytrzymałość na trudy i umiejętność zespołowego życia i wysiłku ludzi przygotowanych do pracy dla Ludowej Ojczyzny i do obrony w razie potrzeby jej granic”²⁰⁸. W nawiązaniu

²⁰⁵ A. Iwan, K. Stanowski, *Spalony*, Warszawa 2012, s. 43.

²⁰⁶ AAN, GUKF, sygn. 10, Objaśnienia ogólne, k. 25.

²⁰⁷ AAN, GUKF, sygn. 21, Zarządzenie organizacyjne nr 72. Poufne, k. 132.

²⁰⁸ B. Ryba, *Podstawy organizacji kultury fizycznej*, Poznań 1989, s. 65-66.

do tej uchwały Z. Dall pisał: „Uchwała Biura Politycznego KC PZPR z dnia 28 IX br. w sprawie kultury fizycznej i sportu – uchwała o historycznym znaczeniu dla ruchu sportowego w Polsce zaleca korzystanie w całej pełni z bogatych doświadczeń teorii i praktyki radzieckiego systemu wychowania fizycznego. System ten bowiem zdał celująco egzamin i dzięki niemu sport radziecki jest dzisiaj pierwszą potęgą na świecie”²⁰⁹. Dokument uchwalony przez KC PZPR we wrześniu 1949 r. był spuścizną zmian, do których doszło w ZSRR po przyjęciu przez Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii w grudniu 1948 r. uchwały dotyczącej rozwoju powszechnej kultury i sportu. Był to początek zainteresowania władz partyjnych sportem wyczynowym, co wynikało z zamiaru przystąpienia ZSRR do międzynarodowej rywalizacji sportowej²¹⁰.

Zapowiadane przez partię utworzenie nowej instytucji realizującej wytyczne wrześniowej uchwały nastąpiło 30 grudnia 1949 r. Ustawą o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu Sejm powołał Główny Komitet Kultury Fizycznej (GKKF), który zastąpił dotychczas funkcjonujący GUKF. Organ ten stworzono do planowania, kierowania i kontrolowania całokształtu spraw związanych z kulturą fizyczną²¹¹. W porównaniu z GUKF kompetencje GKKF zostały rozszerzone. Komitetowi podporządkowano placówki naukowo-badawcze oraz szkoły wyższe wychowania fizycznego, sprawy działalności wydawniczej i propagandowej oraz współpracy międzynarodowej²¹². Podstawy organizacyjne działania urzędu regulowało *Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1950 r.*, później zaś zmieniające je *Zarządzenie nr 57 Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 marca 1951 r.*²¹³. Przewodniczącemu GKKF mianował i odwoływał Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów, a w skład komitetu wchodziło ok. 40 osób, w tym przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Zdrowia, organizacji młodzieżowych, związków zawodowych i zrzeszeń sportowych²¹⁴.

²⁰⁹ Z. Dall, *Sport Radziecki. Z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej*, „Wychowanie Fizyczne”, nr 10-11, 1949 r., s. 35-36.

²¹⁰ M. Ordyłowski, *Sport państwowy – sport zawodowy. Lata pięćdziesiąte w rozwoju sportu w PRL* [w:] M. Ordyłowski, *Szkice z dziejów kultury fizycznej*, Zielona Góra 2005, s. 146.

²¹¹ J. Jaroszewski, *Stalinizacja sportu...*, s. 87.

²¹² Ustawa z dnia 30 grudnia 1949 r. o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu, *Dziennik Ustaw* nr 65, poz. 526.

²¹³ AAN, GKKF, sygn. 54/2, *Zarządzenie nr 57 Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 marca 1951 r.*, k. 50 i n.

²¹⁴ Tamże.

W połowie lutego 1950 r. w skład GKKF wchodziło 37 osób²¹⁵. Pracą komitetu kierowało jednak liczące 10 członków prezydium, w skład którego weszło dwóch obywateli radzieckich polskiego pochodzenia – przedstawiciel MBP Apolinary Minecki i przedstawiciel MON Józef Bordziłowski²¹⁶. To oni mieli gwarantować utrzymanie odpowiedniego kursu politycznego w GKKF. Jak zaznacza W. Lipoński, w tym czasie zlikwidowano statutowe kluby sportowe, powołano pionów: wojskowy – reprezentowany przez wojskowe kluby sportowe; milicyjny - reprezentowany przez federację Gwardia; związkowy przy Centralnej Radzie Związków Zawodowych – Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych oraz Zrzeszenie Zryw dla młodzieży szkół zawodowych. Podstawową komórką zrzeszeń miało być koło sportowe przy zakładzie pracy, zaś szczególnie utalentowani, wyselekcjonowani zawodnicy mieli trafiać do klubów. Koło sportowe było rozwiązaniem zaczerpniętym z ZSRR²¹⁷. Rangę „pionu” otrzymał także AZS²¹⁸.

Trzeba jednak podkreślić, że już jesienią 1949 r. ówczesny nowy dyrektor GUKF, Lucjan Motyka, dostrzegał, że wprowadzana reorganizacja w polskim sporcie nie jest pozbawiona wad: „Zmiana struktury organizacji sportowych – całkowicie słuszna w swym założeniu – przeprowadzona została zbyt pośpiesznie i zbyt mechanicznie. Związki Zawodowe, mające poważne osiągnięcia na polu umasowienia sportu – nie były przygotowane ani organizacyjnie, ani w materiale ludzkim – do pełnego przejęcia klubów terenowych i młodzieżowych. Cały szereg klubów dotychczas działających przestał istnieć. Przez nieprzemyślane łączenie drobnych klubów rozrzuconych w terenie, w jeden klub większy, gubiono po drodze czynnych zawodników, nie stwarzając im warunków uprawiania sportu w kołach sportowych przy zakładach pracy. Zbyt pośpiesznie przekazywano kluby młodzieżowe ZMP, najbardziej ideowe, opierające swe istnienie głównie na bezinteresownej pracy aktywistów ZMP-owskich. Aktywiści ci – nieprzygotowani odpowiednio do reorganizacji w ramach klubów związkowych przestali prowadzić swą ideową, bezinteresowną robotę. To niepokojące zjawisko musi być zlikwidowane przy pomocy Partii i ZMP”²¹⁹.

²¹⁵ AAN, GKKF, sygn. 52/2, Okólnik Nr 1 z dnia 16 lutego 1950 r. w sprawie powołania Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, k. 86.

²¹⁶ Tamże.

²¹⁷ Zob. szerzej: N. Makarcew, *Koło sportowe przy zakładzie pracy*, Warszawa 1950.

²¹⁸ W. Lipoński, *Historia sportu...*, s. 633.

²¹⁹ AAN, GUKF, sygn. 57, brak opisu, k. 49.

Omawiany w niniejszym podrozdziale okres w zakresie rozwoju sportu i kultury fizycznej w Polsce Ludowej scharakteryzować można jako lata, w których: po pierwsze, nastąpiło zespolenie ideologii sportowej z ideologią polityczną wyzwolonego spod okupacji kraju; po drugie, zintensyfikowaniu uległo zainteresowanie problemami kultury fizycznej ze strony partii politycznych i organizacji młodzieżowych; po trzecie, w wychowaniu fizycznym i sporcie uwypuklone zostały czynniki wychowania obronnego i po raz pierwszy w szerszym wymiarze przygotowania zawodowego; po czwarte, nastąpił rozwój roli związków zawodowych w rozwoju masowej kultury fizycznej i sportu kwalifikowanego, połączone z dążeniem do integracji sportu masowego kwalifikowanego oraz po piąte, poszerzył się wymiar sportu szkolnego²²⁰. Ukształtowany w omawianych latach model ulegał potem różnym modyfikacjom, ale w swoich głównych założeniach pozostawał taki sam aż do końca PRL.

3. Kultura fizyczna w okresie stalinizacji życia politycznego i gospodarczo-społecznego (1950-1956)

Przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych minionego stulecia przyniósł nad wyraz złożoną sytuację polityczną na świecie. W apogeum wchodziła zimna wojna. W Polsce w całej swej rozciągłości ugruntował się stalinizm. System społeczno-polityczny Polski był lustrzanym odbiciem systemu sowieckiego, a doświadczenia radzieckie próbowano przelać na wszystkie obszary życia politycznego, społecznego i kulturalnego²²¹. Na mocy ustawy z 20 marca 1950 r. sejm zniósł urzędy wojewodów, starostów i burmistrzów. Kompetencje zniesionych organów zostały przejęte przez rady narodowe i ich prezydium, podporządkowane Radzie Państwa²²².

W 1950 r. z GKKF wysłano depeszę do Wszechzwiązkowego Komitetu do spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR. Napisano w niej: „Wasz olbrzymi dorobek w dziedzinie rozwoju i upowszechniania kultury fizycznej i budowy masowego, przodującego w świecie ruchu sportowego – oparty o granitowe podstawy

²²⁰ K. Rogowska, *Transformacja ustrojowa a zmiana systemu organizacji sportu w Polsce w latach 1989-2019*, Gdańsk 2021, s. 36; R. Wroczyński, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław 1985,

s. 365; J. Gaj, K. Hądzelek, *Dzieje kultury fizycznej w Polsce w XIX i XX wieku. Koncepcje, uwarunkowania i efekty instytucjonalnej działalności*, AWF w Poznaniu, seria: Monografie, nr 289, Poznań 1991, s. 260.

²²¹ A. Werblan, *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 1991, s. 9.

²²² Dziennik Ustaw 1950, Nr 14, poz. 130.

nauki marksizmu-leninizmu i związany nierozzerwalnie z osiągnięciami budownictwa socjalistycznego jest dla nas niewyczerpanym źródłem wzorów i doświadczeń [...]. Wierzimy głęboko, że rozszerzająca się współpraca sportowców radzieckich i polskich przyczyni się do zacieśnienia braterskiego sojuszu naszych narodów i do wzmocnienia sił obozu, skupionego wokół Wielkiego Stalina – obozu walki o pokój i socjalizm”²²³. W lutym 1950 r. odbyło się I Plenum GK KF, podczas którego przewodniczący komitetu zapowiedział, że pierwsze lata jego funkcjonowania upłyną na walce „ze złymi pozostałościami w polskim sporcie”²²⁴.

Władze partii dążyły do zapewnienia sobie monopolu w sporcie i całej kulturze fizycznej. Nadzór nad realizacją tego zadania w terenie powierzono organizacjom partyjnym niższego szczebla. Biuro Polityczne przekazało także kontrolę całości działalności partii w obszarze kultury fizycznej wydziałom – Propagandy Masowej, Kultury i Oświaty KC PZPR. Kierownictwo nad sprawami sportu i wychowania fizycznego bezpośrednio sprawował sekretarz KC nadzorujący pracę wymienionych wydziałów²²⁵. Od marca 1950 r. był nim Edward Ochab²²⁶. Wszechobecna stawała się cenzura, która swoimi mackami dotykała niemal wszystkich przejawów życia. Prasę sportową oraz wypowiedzi przedstawicieli tego środowiska kontrolował Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk²²⁷, a także Wydział Propagandy w GK KF. Wciąż wzrastało zainteresowanie władzy sportem i kulturą fizyczną, co wiązało się z coraz większym zaangażowaniem ZSRR na arenach sportowych oraz aktywnością i osiągnięciami polskich zawodników, zwłaszcza w ruchu olimpijskim²²⁸.

Władze państwowe nakazały też utworzenie w aparacie państwowym nowych stanowisk – etatowych instruktorów do spraw kultury fizycznej²²⁹. Uchwałą z 18 października 1949 r. Biuro Organizacyjne KC PZPR stworzyło etat instruktora dla spraw sportu przy Wydziale Propagandy Masowej KC oraz po jednym etacie instruktora

²²³ Do Wszechzwiązkowego Komitetu do spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR [w:] *Uchwały i dokumenty w sprawie kultury fizycznej za rok 1950*, Warszawa 1951, s. 57.

²²⁴ P. Godlewski, *Sowietyzacja sportu w...*, s. 448-449.

²²⁵ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIX/14, Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, k. 2.

²²⁶ W. Janowski, A. Kochański, *Podział obowiązków w Sekretariacie KC PZPR w latach 1950-1989* [w:] *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948-1990*, pod red. K. Persaka, Warszawa 2000, s. 63.

²²⁷ Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk utworzony został na mocy dekretu prezydenta RP Bolesława Bieruta z 5 lipca 1946 r.

²²⁸ P. Godlewski, *Polityczna kontrola nad prasą sportową w Polsce w latach 1949-1956* [w:] *W kręgu kultury PRL. Sport*, pod red. D. Skotarczak, K. Bittner, Poznań 2015, s. 143-146.

²²⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIX/14, Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, k. 2.

w Wydziałach Propagandy Komitetów Wojewódzkich PZPR²³⁰. W 1950 r. działalność rozpoczęła także Komisja Partyjna do Spraw Sportu i Turystyki, na czele której stanął Włodzimierz Reczek, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR²³¹.

Wychowanie fizyczne i sport nabierały politycznego znaczenia²³². Coraz skuteczniej wprowadzano centralistycznie zarządzany model kultury fizycznej, całkowicie zależny od odgórnych decyzji partii rządzącej. Sport miał być wykorzystywany do działań służących zapobieganiu przejawom demoralizacji, alkoholizmu czy też podnoszeniu poziomu moralnego młodego pokolenia. Miał być jednak przede wszystkim środkiem oddziaływania ideologicznego i penetracji związanych z nim środowisk społecznych i młodzieżowych. W klubach zaczęli pracować prezisi do spraw ideologicznych²³³. Nietypowym zadaniem wytyczonym w uchwale z października 1949 r. było włączenie sportu w system planu 6-letniego. Miało się to wiązać z rozbudową infrastruktury sportowej, produkcją sprzętu, rozwojem organizacji wychowania fizycznego i sportu oraz podniesieniem poziomu ideologicznego propagandy w zakresie sportu, która prowadzona miała być przez środki masowego przekazu, przede wszystkim prasę. Już w pierwszym roku obowiązywania uchwały i realizacji planu 6-letniego można było dostrzec odpowiedzialne podejście władz państwowych do spraw kultury fizycznej, gdyż w 1950 r. wzrosły nakłady państwa na kulturę fizyczną i wczasy pracownicze – do poziomu 2,3% wydatków bieżących państwa i ok. 1,25% wydatków ogólnych. W następnych latach nakłady te zostały jednak zmniejszone, co najpewniej wiązało się z koniecznością obciążenia budżetów Polski i innych państw bloku socjalistycznego kosztami wojny koreańskiej²³⁴.

Zmiany dotknęły AZS. Obradujący 15 kwietnia 1950 r. Kongres Studentów Polskich uznał związek za sportową, autonomiczną organizację Zrzeszenia Studentów Polskich (ZSP), nakładając przy tym na AZS zadania w zakresie umasowienia i podniesienia rangi sportu i wychowania fizycznego wśród studentów. Kongres zapewnił,

²³⁰ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/82, Uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR z dnia 18 października 1949 r., k. 1.

²³¹ M. Ordyłowski, L. Szymański, *Sport w polityce – polityka w sporcie. Stalinizm w Polsce w latach 1949-1956*, „Człowiek i Ruch”, nr 2/2000, s. 12-13.

²³² B. Ryba, *Podstawy organizacji kultury...*, s. 65.

²³³ R. Stefanik, *Futbol w cieniu...*, s. 43.

²³⁴ A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 112-113.

że związek może liczyć na jego opiekę i wszechstronną pomoc²³⁵. Zmianie uległa struktura organizacyjna AZS – utworzono sportowe i wydziałowe koła uczelniane przy poszczególnych szkołach wyższych, którymi kierował bezpośrednio Zarząd Okręgowy AZS. Od tej pory Komisja Uczelniana ZSP miała obowiązek opiekowania się i sprawowania kontroli nad sportem studenckim²³⁶.

W latach pięćdziesiątych XX wieku także akademicy, podobnie jak sportowcy wykwalifikowani, „bardzo się udzielali społecznie w różnych imprezach i uroczystościach państwowych, brali (...) udział grupą liczącą około 100 osób w pochodach 1-majowych, w powitaniach »Wyścigu Pokoju« i defiladach z okazji 22 lipca»²³⁷. Przede wszystkim to studenci wyższych szkół wychowania fizycznego uczestniczyli w imprezach masowych, przygotowywali też zbiorowe pokazy gimnastyczne z okazji świąt państwowych, które nazywane były sferami rytuałów państwowych. Była to działalność silnie oddziałująca na członków AZS²³⁸.

Władze partii, wzorując się na rozwiązaniach radzieckich, zamierzały stworzyć warunki sprzyjające osiągnięciu najwyższych wyników w sporcie wyczynowym na bazie masowego wychowania fizycznego, wprowadzenia „państwowej klasyfikacji sportowej” czy „jednolitego systemu rozgrywek” oraz zaprojektowania państwowej odznaki sprawności fizycznej. Odznaka „Sprawny do Pracy i Obrony” została ustanowiona uchwałą Rady Ministrów z 17 kwietnia 1950 r., stanowiąc nawiązanie do radzieckiej odznaki „Gotow k Trudu i Oboronie SSSR”²³⁹. Motywacją do jej zdobycia miała być napięta sytuacja międzynarodowa. W specjalnej broszurze wydanej przez Ministerstwo Obrony Narodowej napisano: „Nasze olbrzymie osiągnięcia doprowadzają do szału imperializm amerykański. Odradza on hitlerowski Wehrmacht – grozi wojną całemu światu. Musimy więc czujnie stać na straży naszej ojczyzny i być dobrymi jej obrońcami. Daremne jest ujadanie szakali z Wall-Streetu, światowe siły pokoju, którym przewodzi Związek Radziecki, potrafią okiełznać atomowo-wodorowych szaleńców. Świętej sprawy

²³⁵ J. Chełmecki, E. Niedzielska, *Formy współpracy społeczno-politycznych organizacji studenckich i Akademickiego Związku Sportowego w upowszechnianiu kultury fizycznej w środowisku szkół wyższych w Polsce Ludowej* [w:] *Kultura fizyczna studentów*, pod red. K. Obodyńskiego, Warszawa 1983, s. 276-277.

²³⁶ H. Hanusz, *Akademicki Związek Sportowy w Polsce Ludowej* [w:] *Dzieje Akademickiego Związku Sportowego*, pod red. R. Wryka, Poznań 2014, t. II, s. 19.

²³⁷ B. Tomaszewski, *25 lat z Akademickim Związkiem Sportowym za pan brat* [w:] *Akademicki Związek Sportowy 1908-1983. Wspomnienia i pamiątki*, wybór i oprac. R. Wryk, Poznań 1985, s. 404.

²³⁸ P. Osęka, *Każecie, to idziemy*, „Polityka”, nr 18, 3 maja 2008 r., s. 88-89.

²³⁹ L. Szymański, *Parlament Polski wobec...*, s. 40.

pokoju strzeże niezwyciężona Armia Radziecka i armie krajów demokracji ludowej”²⁴⁰. Nazwy odznak wprowadzonych w ZSRR, a następnie także w innych państwach demokracji socjalistycznej wskazują, że sport miał stanowić istotny element budowy narodowego bezpieczeństwa oraz produktywności gospodarczej²⁴¹, w propagandzie – zwłaszcza radzieckiej – nie bez znaczenia była także kwestia dotycząca poprawy zdrowia ludności, do czego miał przyczyniać się sport.

Działacze sportowi i zawodnicy mieli odtąd pełnić rolę „przodowników ważnego odcinka działalności społecznej”. By podnieść ich pozycję w społeczeństwie, utworzono „zaszczytne tytuły i odznaczenia”, takie jak zasłużony działacz kultury fizycznej czy zasłużony mistrz sportu. Również sport na wsi miał zostać otoczony „opieką ideologiczną” i „pomocą organizacyjną”²⁴². Z oficjalnych danych wynika, że na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku niewielki był odsetek kobiet uprawiających sport. W grudniu 1948 r. stanowiły one raptem niewiele ponad 11 procent wszystkich członków klubów i kół sportowych²⁴³. Władze partii dążyły teraz do zwiększenia tej liczby²⁴⁴. Także i w tych działaniach dostrzec można podłoże polityczne i propagandowe. Środowiska wiejskie obawiały się kolektywizacji, przez co często były niechętnie nastawione do nowej władzy²⁴⁵. Sport miał służyć zjednaniu tych środowisk. Ograniczenie roli kobiet do wychowywania dzieci i pracy w domu nie było po myśli komunistów, gdyż w ten sposób utrudnione byłoby oddziaływanie propagandy państwowej i partyjnej²⁴⁶.

Organizacja spraw kultury fizycznej została w całości oparta na wzorach sportu radzieckiego w grudniu 1950 r. W punkcie C uchwały III Plenum GK KF napisano: „W dziedzinie pracy polityczno-wychowawczej i agitacji w kołach, LZS-ach, klubach i zrzeszeniach stwierdzono: 1. Włączyć wszystkich sportowców do aktywnej pracy społeczno-politycznej przy zakładach pracy, miejscach pracy i nauki. 2. Pracę wychowawczą w szkole, LZS, zrzeszeniu prowadzić w ścisłej łączności z organizacją partyjną i ZMP. 3. Jak największą ilość sportowców włączyć w szeroką sieć szkolenia

²⁴⁰ R. Sienicki, *Zdobywamy SPO*, wyd. 2 popr. i uzupełn., Wydawnictwo MON, Warszawa 1955, s. 6.

²⁴¹ A. Guttmann, *From Ritual to Record. The Nature of Modern Sports*, Nowy Jork 1978, s. 63.

²⁴² AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIX/14, Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, k. 1 i n.

²⁴³ *Rocznik statystyczny 1949*, Warszawa 1950, s. 231.

²⁴⁴ AAN, GK KF, sygn. 132/120, Notatka o kulturze fizycznej do expose ob. Premiera Cyrankiewicza, k. 51.

²⁴⁵ J. Chelmecki, S. Wilk, *Wybrane czynniki społeczno-polityczne kształtowania modelu organizacyjnego kultury fizycznej w Polsce Ludowej* [w:] *Wybrane problemy organizacji kultury fizycznej w Polsce*, pod red. Z. Jaworskiego, Warszawa 1987, s. 20.

²⁴⁶ A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 112.

politycznego, lekcji i wykładów organizowanych przez partię, ZMP, Związek Zawodowy, ZSCh, w miejscach pracy i nauki”²⁴⁷.

Dla zawodników rzeczywiście zaczęto organizować odpowiednie wykłady, których celem była prowadzona na szeroką skalę indoktrynacja polityczna sportowców, ale też trenerów czy działaczy. Sam sport podlegał ideologizacji, a kulturę fizyczną zaczęto traktować instrumentalnie. Sportowiec miał reprezentować typ świadomego politycznie obywatela, co miało prowadzić do rosnącej sympatii do ludowego państwa, partii rządzącej oraz „bratniego narodu radzieckiego”²⁴⁸.

Kierownictwo KC PZPR w 1949 r. odbyło podróż do ZSRR, czego efektem były pewne modyfikacje wprowadzone w latach 1949-1956 w zakresie organizacji oraz działania centralnych instancji partyjnych²⁴⁹. Niemal w pełni postawiono na wzorce radzieckie. Także kilkunastoosobowa delegacja GKKF wizytowała ZSRR. Podróż ta odbyła się na przełomie 1951 i 1952 r. Poczynione obserwacje wiązały się z istotnymi zmianami w organizacji głównego oraz lokalnych komitetów²⁵⁰. Coraz mocniej stawiano na odejście od charakterystycznego dla polskiej tradycji stowarzyszeniowego modelu kultury fizycznej, czego najwymowniejszą egzemplifikacją było przekształcenie przez GKKF w grudniu 1950 r. polskich związków sportowych w sekcje sportowe komitetów kultury fizycznej. Reorganizacji tej dokonano pod hasłem „przyspieszamy tempo marszu do socjalizmu”²⁵¹.

Na mocy zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z 19 listopada 1952 r. dokonano zmian w strukturze GKKF. Najważniejsza z nich polegała na zlikwidowaniu instytucji Plenum, co wiązało się z przekazaniem pełni władzy przewodniczącemu. Tym samym zniwelowano wpływ działaczy społecznych na politykę komitetu, kształtując przy tym strukturę zapewniającą partii i władzom państwowym kontrolę nad działalnością GKKF. Zmiany dotknęły też struktur wewnętrznych komitetu. Wspomniane zarządzenie PRM wymieniało takie organy wykonawcze GKKF jak: Gabinet Przewodniczącego, Departament Wyszkożenia Sportowego, Departament Gier Sportowych, Departament

²⁴⁷ Uchwała III Plenum GKKF w sprawie pracy propagandowej i ideowo-wychowawczej w ruchu sportowym, „Kultura Fizyczna”, nr 2, 1951, s. 93.

²⁴⁸ P. Szulc, *Ideologizacja sportu w okresie stalinowskim na przykładzie województwa szczecińskiego* [w:] *W kręgu kultury PRL. Sport*, pod red. D. Skotarczak i K. Bittner, Poznań 2015, s. 50.

²⁴⁹ W. Janowski, *Ustrój władz, zadania i struktura aparatu wykonawczego KC PZPR* [w:] *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, pod red. K. Persaka, Warszawa 2000, s. 23–24.

²⁵⁰ A. Gutowski, *Drogi rozwoju kultury...*, s. 86.

²⁵¹ L. Szymański, *Parlament Polski wobec...*, s. 40.

Wychowania Fizycznego Dzieci i Uczącej się Młodzieży, Centralny Zarząd Szkolenia Kadr, Departament Kadr, Departament Urządzeń Sportowych, Departament Finansowo-Gospodarczy, Biuro Propagandy i Agitacji, Biuro Organizacyjno-Instruktorskie, Samodzielny Wydział Sprzętu Sportowego. Samodzielny Wydział Sportu na Wsi zajmował się sprawami wiejskimi. Wszystkie wymienione organy zyskały też rozbudowane struktury wewnętrzne²⁵².

Strukturami lokalnymi GKKF były Wojewódzkie i Powiatowe Komitety Kultury Fizycznej (WKKF i PKKF). Wojewódzkie komitety utworzono w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu²⁵³. W 1950 r. komitety zyskały też nowoutworzone województwa – koszalińskie, opolskie i zielonogórskie. Struktury lokalne miały łączyć zadania dotychczasowych rad i urzędów kultury fizycznej oraz wiązać państwowe kierowanie ze społeczną działalnością²⁵⁴. WKKF były ściśle kontrolowane przez Wojewódzkie Rady Narodowe.

L. Motyka podczas plenarnego posiedzenia GKKF w sierpniu 1950 r. przyznał, że poważnym dotychczasowym uchybieniem terenowych komitetów kultury fizycznej było nieprzejęcie przez nie kierowniczej roli w zakresie kultury fizycznej: „W czasie od lutego do sierpnia b.r. powołane zostały 14 wojewódzkich oraz 295 powiatowych i miejskich komitetów kultury fizycznej. [...] Fakt, że studium organizacyjne powiatowych władz kultury fizycznej trwała tak długi okres wskazuje wyraźnie, że sprawność aparatu WKKF i jego współdziałanie z masowymi organizacjami, które delegują swych przedstawicieli do PKKF, pozostawia wiele do życzenia. Aparat WKKF niedostatecznie troszczył się o powołanie PKKF w terminie określonym zarządzeniem GKKF – nie było dostatecznego kontaktu z Komitetami Powiatowymi Partii, które były nie zawsze należycie poinformowane o zadaniach PKKF. Stąd powstały niepotrzebne komplikacje związane z obsadą PKKF, które np. w województwie katowickim opóźniły akcję o dwa miesiące. Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej we Wrocławiu przez długi okres 4 miesięcy w ogóle nie zajmował się sprawą powołania PKKF, nic więc dziwnego, że PKKF w tym województwie są najmniej okrzepłe”²⁵⁵.

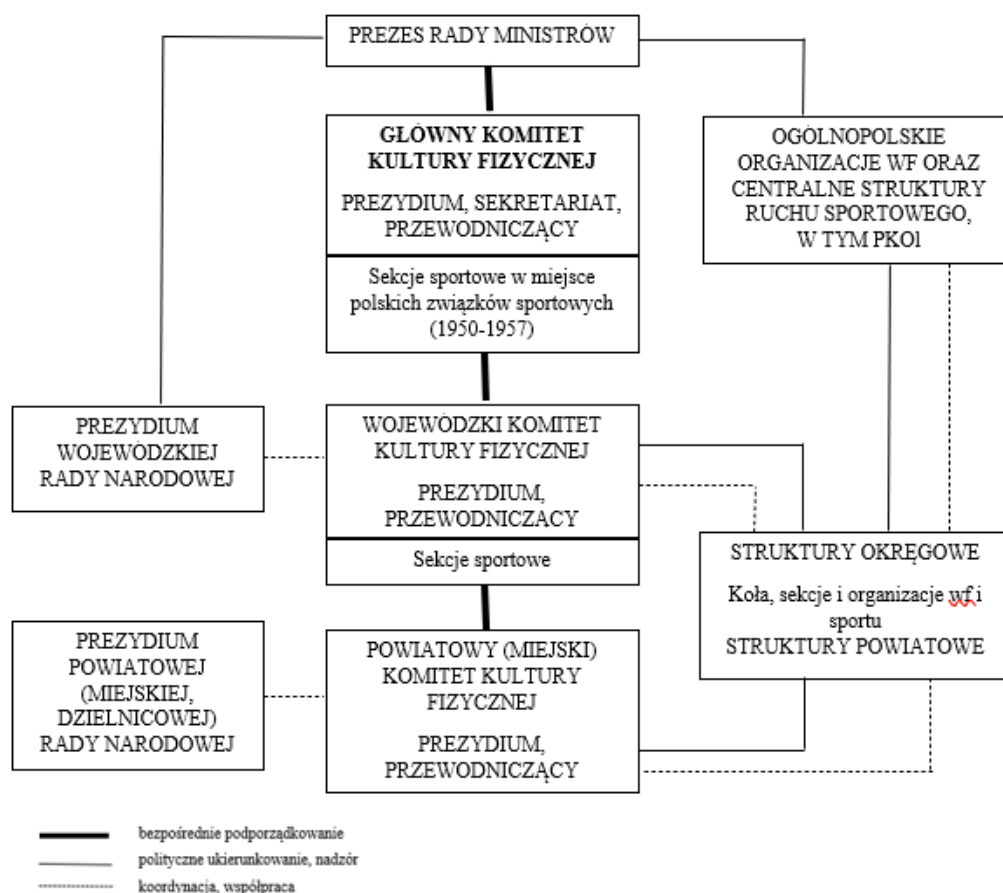
²⁵² AAN, GKKF, sygn. 813, Ze wstępu do inwentarza, brak paginacji.

²⁵³ AAN, GKKF, sygn. 120/4, Statut Komitetów Kultury Fizycznej, Okólnik nr 2 z 16 II 1950 r. w sprawie organizacji organów wykonawczych Komitetów Kultury Fizycznej, brak paginacji.

²⁵⁴ A. Nowakowski, *Zarządzanie kulturą fizyczną...*, s. 65.

²⁵⁵ AAN, GKKF, sygn. 120/27, Stenogram z II Plenarnego Posiedzenia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej w dniu 4 sierpnia 1950 r., brak paginacji.

Rysunek 3. Model zarządzania wychowaniem fizycznym i sportem w Polsce w latach 1950-1956



Źródło: R. Szubert, *Kultura fizyczna w przemianach wsi polskiej w latach 1944-1956*, Wrocław 2010, s. 58.

W opinii partyjnych władz właściwego tempa przemian nie gwarantował jednak sam L. Motyka. W czerwcu 1951 r. na stanowisku przewodniczącego GKKF zastąpił go Józef Faruga. Ze sportem nie miał on nic wspólnego, jednak był w pełni oddany władzy ludowej. J. Faruga był absolwentem szkoły partyjnej przy KC PZPR, wcześniej walczył w Gwardii Ludowej, był I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku, a od 1950 r. sekretarzem ZG ZMP. Słabe wyniki polskich sportowców podczas Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach w 1952 r. doprowadziły do kolejnych znaczących zmian personalnych w GKKF. W listopadzie tegoż roku nowym przewodniczącym komitetu został Włodzimierz Reczek. Jednocześnie stanął on także na czele PKOl, zastępując na stanowisku Apolinarego Mineckiego. Był to dowód na to, że PKOl w praktyce był w pełni uzależniony od GKKF. To właśnie Prezydium GKKF w czerwcu 1950 r. podjęło uchwałę

w sprawie powołania Polskiego Komitetu Olimpijskiego²⁵⁶. Było to o tyle nieracjonalne działanie, że PKOl z prawnego punktu widzenia działał już od 1919 r.²⁵⁷. Nawet dotacje rządowe PKOl otrzymywał za pośrednictwem GKKF²⁵⁸. Kierownik Wydziału Propagandy KC PZPR podkreślał, że zmiany na najważniejszych stanowiskach w polskim sporcie wynikają z braku systematycznej pracy ideowo-wychowawczej wśród sportowców i działaczy, niedostatecznego postępu w upowszechnianiu kultury fizycznej, słabego rozwoju sportu i niedostatecznej mobilizacji aktywu sportowego²⁵⁹. Jak podkreślają M. Ordyłowski i L. Szymański, „w rzeczywistości chodziło już jednak o rozwój sportu wyczynowego, który wbrew hasłom o powszechności, wysuwał się na czoło w całym bloku krajów demokracji ludowej”. Polska w klasyfikacji medalowej podczas helsińskich igrzysk zajęła dopiero dwudzieste miejsce, co na tle drugiego miejsca ZSRR, trzeciego Węgier i szóstego Czechosłowacji należy uznać za klęskę²⁶⁰. L. Szymański zauważa, że przemiany organizacyjne w wychowaniu fizycznym i sporcie były uzależnione od warunków politycznych, a te w okresie stalinizmu były wyjątkowo niesprzyjające: „atmosfera deklarowanej czujności rewolucyjnej, walka z tzw. prawicowym i nacjonalistycznym odchyleniem w partii oraz walka z rzeczywistym i wydumany wrogiem klasowym sprzyjały ograniczeniu swobód demokratycznych i stosowaniu nieuzasadnionych represji personalnych”. Badacz dodaje, że w wielu dziedzinach życia prowadziło to do braku stabilizacji kadry kierowniczej i ciągłości programowej: „największym mankamentem był jednak, podporządkowany fałszywym kryteriom politycznym, dobór osób na kierownicze stanowiska”. Prowadziło to do małej sprawności czy wręcz nieudolności w organizacji i zarządzaniu. Te negatywne zjawiska uwypukliły się w kulturze fizycznej i sporcie m. in. po wyborze J. Farugi na przewodniczącego GKKF²⁶¹.

W. Reczek był wcześniej związany z ruchem sportowym i turystycznym. W 1945 r. został prezesem Polskiego Związku Narciarskiego, a pięć lat później stanął na czele Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Był także byłym działaczem PPS, a socjalistyczne korzenie miały – w opinii komunistów – wpłynąć na poprawę relacji

²⁵⁶ AAN, GKKF, sygn. 132/4, t. I, Uchwała Prezydium GKKF z dnia 1 czerwca 1950 r. w sprawie powołania Polskiego Komitetu Olimpijskiego, k. 84.

²⁵⁷ A. Nowakowski, *Zarządzanie kulturą fizyczną...*, s. 63.

²⁵⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/44, Pismo przewodniczącego GKKF do Prezesa Rady Ministrów z dnia 27 XII 1951 r. w sprawie dotacji dla PKOl, k. 95.

²⁵⁹ A. Starewicz, *O przełom w dziedzinie kultury fizycznej i sportu* [w:] „Kultura Fizyczna”, nr 12, 1952.

²⁶⁰ M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii...*, s. 36.

²⁶¹ L. Szymański, *Parlament Polski wobec...*, s. 41.

z działaczami sportowymi. Nie oznacza to jednak, że partia postawiła na człowieka wcześniej przez siebie niesprawdzonego – Reczek sprawdził się jako zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR. Regularnie zabiegał o coraz większe zaufanie kierownictwa partyjnego. Jeszcze w listopadzie 1952 r., podczas ogólnopolskiej narady aktywu sportowego, podkreślił, że bezwzględną koniecznością jest ściślejsze połączenie komitetów kultury fizycznej z instancjami partyjnymi, zwrócił też uwagę na potrzebę bardziej widocznego kierowania przez partię ruchem sportowym²⁶². Postanowił również wytłumaczyć rozbieżność między głoszonym hasłem o powszechności sportu a skierowaniem uwagi na sport wyczynowy: „walka o rozwój i upowszechnienie kultury fizycznej nie może być wygrana bez wysokich osiągnięć i zwycięstw sportowych”²⁶³. Większość społeczeństwa akceptowała położenie wyraźnego akcentu na sport kwalifikowany. Największą radością dla Polaków była wygrana rywalizacja naszych sportowców z zawodnikami ZSRR²⁶⁴. Takich zwycięstw obawiał się natomiast W. Reczek, czego dowód dał w 1953 r. podczas Mistrzostw Europy w Boksie rozgrywanych w Warszawie. Gdy Zygmunt Chychła pokonał Siergieja Szerbakowa, Reczek w notatce do KC PZPR decyzję sędziów nazwał „dywersyjną tendencją Międzynarodowej Federacji Boks Amatorskiego” i zapewniał: „towarzysze radzieccy byli w pełni poinformowani o złożeniu przez kierownictwo polskie, w 5 minut po ogłoszeniu werdyktu, protestu do AIBA wobec przyznania zwycięstwa Chychle”²⁶⁵.

W 1952 r. polski sejm przyjął nową konstytucję. Została ona opracowana i osobiście zrecenzowana przez Józefa Stalina. Na jej mocy państwo przyjęło nazwę Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL), a Rada Państwa zastąpiła zniesioną instytucję prezydenta. Przewodnictwo w radzie objął B. Bierut, który zyskał aż ośmiu zastępców

²⁶² M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii...*, s. 36-37.

²⁶³ W. Reczek, *O dalszy rozwój naszego sportu* [w:] „Nowe Drogi”, nr 7, 1953, s. 81.

²⁶⁴ Na wystawie stałej poświęconej historii piłki nożnej w Polsce w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie można znaleźć nawet informację, że największym wydarzeniem w polskiej piłce do lat 70. XX w. było zwycięstwo 2:1 z ZSRR w październiku 1957 r. w Chorzowie. Na trybunach Stadionu Śląskiego zasiadło wówczas 100 tys. kibiców, a strzelcy goli dla biało-czerwonych, Gerard Cieślik i Lucjan Brychczy, po meczu zostali zniesieni do szatni na rękach przez wiwatujących fanów. Zob.: Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, ul. Wybrzeże Gdyńskie 4. Sam Gerard Cieślik po latach w rozmowie z „Przeglądem Sportowym” przyznał: „Za wygranie z Ruskimi obiecano nam po 500 złotych premii. Pieniądze pewnie do teraz leżą w banku. Nie dostaliśmy ani grosza. Nigdy się jednak nie upomniałem o nie. Nie grałem dla pieniędzy, ale dla frajdy. (...) A mecz? Jak to mecz. Wszyscy dorobili do niego wielką ideologię, a my na boisku żadnej polityki nie uprawialiśmy. Wiadomo, jakie czasy były i czego oczekiwali od nas kibice. Mieliśmy zbić Rusków... I to zrobiliśmy”. Cyt. za: K. Szujecki, *Życie sportowe w PRL*, Warszawa 2014, s. 79.

²⁶⁵ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/82, Uwagi Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR do oceny Mistrzostw Europy w Boksie, brak paginacji.

w osobach: Józefa Cyrankiewicza, Władysława Dworakowskiego, Tadeusza Gedego, Stefana Jędrychowskiego, Piotra Jaroszewicza, Hilarego Minca, Zenona Nowaka i Konstantego Rokossowskiego²⁶⁶. Artykuł 1. Konstytucji PRL głosił: „Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem demokracji ludowej, w którym władza należy do ludu pracującego miast i wsi”²⁶⁷. W ustawie zasadniczej znalazł się i taki fragment: „Podstawę obecnej władzy ludowej w Polsce stanowi sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym. W sojuszu tym rola kierownicza należy do klasy robotniczej jako przodującej klasy społeczeństwa”²⁶⁸.

Podczas igrzysk w Helsinkach w 1952 r. w olimpijskiej rywalizacji zadebiutowali sportowcy radzieccy. Jak zauważył dziennikarz Tadeusz Olszański: „Decyzja o włączeniu się ZSRR do ruchu olimpijskiego miała ściśle polityczny charakter i została podjęta osobiście przez Stalina. Po to, aby zwyciężyć w igrzyskach i udowodnić wyższość. Nie oznaczała jednak przerwania izolacji. Wręcz przeciwnie. To na żądanie radzieckiego komitetu olimpijskiego Finowie zbudowali dwie oddzielne wioski olimpijskie. Jedną z nich – w Otanieni – przeznaczono wyłącznie dla ekip krajów bloku socjalistycznego”²⁶⁹. Ostatecznie jednak reprezentacja ZSRR zamieszkała w bazie radzieckiej marynarki wojennej w Perkkala i pilnowana było przez kilkuset tajnych agentów NKWD. W ten sposób znacząco obniżano prawdopodobieństwo ucieczki trenerów czy zawodników²⁷⁰.

Uchwałą Biura Organizacyjnego KC PZPR z 30 marca 1953 r. dokonano zmian w strukturze KC PZPR – w miejsce działającego od grudnia 1948 r. Wydziału Propagandy Masowej powołano Wydział Agitacji i Propagandy. Na jego czele pozostał dotychczasowy kierownik propagandy - Artur Starewicz. Aparat partyjny starał się w tym czasie bardziej bezpośrednio wniknąć do ruchu sportowego. Bezpośrednią opiekę nad kulturą fizyczną sprawował Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury KC PZPR, natomiast pomoc w wykonywaniu zadań stawianych przed kulturą fizyczną i sportem oraz zabezpieczenie politycznego kierownictwa ruchem sportowym miał zagwarantować działający w Wydziale Propagandy i Agitacji Sektor Kultury Fizycznej i Sportu, w którym zatrudnione były dwie osoby²⁷¹.

²⁶⁶ P. Godlewski, *Sport w Polsce...*, s. 164-165.

²⁶⁷ S. Gebethner, Z. Jarosz, W. Popkowski, *System organów państwowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1966, s. 7-17.

²⁶⁸ Tamże.

²⁶⁹ T. Olszański, *Igrzyska osobiście*, Warszawa 2021, s. 235.

²⁷⁰ Tamże, s. 236.

²⁷¹ P. Godlewski, *Sport w Polsce...*, s. 167.

Sekretariat KC PZPR zauważył, że realizacja wytycznych Biura Politycznego KC PZPR w niektórych regionach kraju była niezadowolająca. Przykładami były Łódź i województwo krakowskie. Kontrola wykazała, że tamtejsze komitety i zrzeszenia terenowe nie pracowały planowo i efektywnie, a organizacje ZMP nieskutecznie mobilizowały młodzież do ćwiczeń sportowych. Nieodpowiednio działały też komisje partyjne, które nie sprawdzały należycie wykonania uchwały Biura Politycznego. Sekretariat zwrócił też uwagę na znacznie poważniejszy problem: „(...) Słaba jest walka z wpływami wrogiej ideologii w ruchu sportowym. Znajduje ono swój wyraz przede wszystkim w niedocenianiu pracy wychowawczej, w cieplarnianej hodowli rzekomych asów sportowych. Koło sportowe ZS Włókniarz w Zakładach im. Dywizji Kościuszkowskiej w Łodzi nie umie wychować młodych zawodników piłkarskich, w celu podniesienia poziomu drużyny piłkarskiej pozyskało 6-ciu zawodników CWKS, którzy odbywali służbę wojskową, drogą zapewniania im wszystkich korzyści materialnych”²⁷². Stąd w uchwale Sekretariatu KC PZPR z 1953 r. zobowiązano aparat partyjny do wzmożonej pracy celem podniesienia poziomu kultury fizycznej: „(...) rozwój kultury fizycznej nie nadąża za rosnącymi potrzebami mas pracujących, a przede wszystkim młodzieży i że tempo rozwoju jest nieproporcjonalne do możliwości jakie otwiera przed kulturą fizyczną ustrój demokracji ludowej. (...) Instancje partyjne nie kierują systematyczną pracą organizacji związkowych, Związku Młodzieży Polskiej, komitetów kultury fizycznej w dziedzinie kultury fizycznej. Wpływa to przede wszystkim z niedoceniania organizacji masowych kultury fizycznej jako ważnych transmisji Partii do mas”²⁷³.

W okresie stalinizmu polski sport był często sterowany ręcznie w błahych sprawach. Dla przykładu w 1953 r. ówczesny Prezes Rady Ministrów, B. Bierut, osobiście ingerował w kalendarz międzynarodowych imprez sportowych GKKF. To na podstawie jego uwag „Główny Komitet Kultury Fizycznej przeanalizował krytycznie kalendarz kontaktów międzynarodowych w dziedzinie sportu w 1953 r. i zmniejszył go o dalsze 40%, to jest do 49 spotkań”²⁷⁴.

W 1950 r. po raz pierwszy w „Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim Warszawa-Praga-Warszawa” uczestniczyli również kolarze z Niemieckiej Republiki Demokratycznej

²⁷² AAN, KC PZPR, Wydział Propagandy i Agitacji [dalej: WPiA], sygn. 237/VIII-82, Uchwała Sekretariatu KC PZPR o wzmożeniu pracy nad podniesieniem poziomu kultury fizycznej z 1953 r., k. 4.

²⁷³ Tamże, k. 1-2.

²⁷⁴ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-83, Notatka w sprawie kontaktów międzynarodowych w dziedzinie kultury fizycznej i sportu na rok 1953, k. 25.

(NRD). Dwa lata później „Neues Deutschland”, organ KC SED, został współorganizatorem tych zawodów, a wyścig zmienił nazwę na „Międzynarodowy Wyścig Kolarski Warszawa-Praga-Berlin”. Trasa zmagania liczyła odtąd ok. 2000 km. Rywalizacja sportowców coraz mocniej była wykorzystywana propagandowo. Miała służyć wykazaniu wyższości sportu socjalistycznego nad tym w krajach kapitalistycznych. Wytyczne co do politycznej oprawy wyścigu płynęły bezpośrednio z KC PZPR, a za działania propagandowe odpowiedzialni byli I sekretarze Komitetów Wojewódzkich (KW) partii. To ich obowiązkiem było sprawienie, „by zainteresowanie wyścigiem wielotysięcznych mas zgromadzonych na trasie zostało w pełni wykorzystane dla szerokiej popularyzacji haseł Światowego Komitetu Obrońców Pokoju w sprawie zakazu broni atomowej, haseł przyjaźni i braterstwa z ZSRR i krajami demokracji ludowej, haseł solidarności z walczącym o pokój ludem pracującym państw kapitalistycznych – oraz dla propagowania odbywającego się w tym czasie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, popularyzacji »Trybuny Ludu« i miejscowego organu partii»²⁷⁵.

Propaganda towarzysząca Międzynarodowemu Wyścigowi Kolarskiemu w okresie stalinizmu była niezwykle brutalna, a jej ostrza używano, by bezpardonowo zaatakować wrogów wewnętrznych i zewnętrznych. Największymi wrogami w tamtym czasie zdawali się być Republika Federalna Niemiec (RFN) i Stany Zjednoczone. Państwa te i jego władze nazywano wówczas „imperialistycznymi spadkobiercami Hitlera, pragnącymi rozpętać nową pożogę wojenną”, „siewcami dżumy i cholery w Korei” czy „zachodnioniemieckimi podżegaczami wojennymi”. J. Ferenc podkreśla: „Język propagandy towarzyszącej pierwszym edycjom Wyścigu Pokoju był patetyczny i rozwlekły, ale przy tym schematyczny i uderzający sztucznością, którą można streścić w pojawiającym się co roku w relacjach z Wyścigu Pokoju zdaniu: »miliony ludzi miłujących pokój w NRD, Polsce i Czechosłowacji wyległy, by zaprotestować przeciw próbom rozpętania nowej pożogi wojennej przez zachodnich imperialistów, spadkobierców Hitlera«²⁷⁶. Propaganda tego okresu była wszechobecna i nachalna, a przy tym prosta i skierowana głównie na rynek wewnętrzny i masowego odbiorcę. To właśnie wtedy powstały klisze językowe, takie jak „marshalizacja sportu zachodniego”, „faszystowska klika Tito”, „umiłowanie pokoju”, „budowniczości pokoju” czy „Chorążę Pokoju”. Ten sam schematyczny komunikat przekazywany był przez wszystkie ówczesne

²⁷⁵ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/82, Pismo KC do I sekretarzy Komitetów Wojewódzkich z dn. 14 IV 50 r., brak paginacji.

²⁷⁶ J. Ferenc, *Sport w służbie...*, s. 139-140.

środki – radio, prasę, plakaty czy hasła. Komunikaty nie pozostawiały miejsca na swobodną interpretację²⁷⁷. Wyścig Pokoju w latach pięćdziesiątych XX w. przedstawiano jako „potężną manifestację szczęśliwych ludzi w wolnych krajach”, podczas gdy Tour de France miał być tylko „pretekstem do obwiezienia po kraju olbrzymiej, jarmarcznej karawany samochodów obwieszonych reklamami »najwspanialszych gorsetów«, »patentowanych podwiązek«, »niezniszczalnych opon« i »jedynych dających radość życia nożyków do golenia«”²⁷⁸.

Komitety Wojewódzkie PZPR delegowały swych przedstawicieli do etapowego komitetu wyścigu. Każdorazowo byli to pracownicy wydziałów propagandy. W ten sposób wojewódzkie struktury partii mogły kontrolować dekorację całej trasy odpowiednimi transparentami. Rokrocznie KC PZPR opracowywał listę haseł, pod jakimi przebiegał dany wyścig, np. w 1952 r. polecono eksponować: „Niech żyje braterstwo i solidarność narodów w walce o pokój”, „Warszawa-Berlin-Praga – trasa przyjaźni i braterstwo narodów”, „Witamy sportowców – walczących o pokój, wolność i niepodległość – przeciw amerykańskim spadkobiercom Hitlera”, „Precz z odbudową hitlerowskiego Wehrmachtu przez amerykańskich imperialistów”, „Hańba amerykańskim zbrodniarzom stosującym broń bakteriologiczną przeciw Korei”, „Rekordziści szosy – przodownikami pracy i nauki”, „Zdobycie odznakę »Sprawny do Pracy i Obrony«”²⁷⁹. Od 1952 r. to sekretarz KC PZPR Edward Ochab, druga osoba w państwie po B. Bierucie, osobiście odpowiadał za polityczną stronę wyścigu i to on kierował wytyczne do KW PZPR. Jednym z jego zaleceń było, by imprezy powiatowe rozpoczynały się od powitania przez przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, po którym miało nastąpić 3-5-minutowe przemówienie przedstawiciela lokalnego Komitetu Obrońców Pokoju²⁸⁰.

Wyścig kolarski był tak dużym przedsięwzięciem propagandowym, że jeden komitet etapowy w Katowicach [miasto to wówczas nazywało się Stalinogród – przyp. autor], odpowiedzialny za etap Wrocław-Katowice, w 1953 r. rozesłał aż 18 tys. afiszów propagujących zawody, 5 tys. plakietek do naklejenia na sklepowe witryny czy okna w komunikacji zbiorowej czy 12 tys. chorągiewek dla młodzieży stojącej na trasie. W szkołach odbyły się również spotkania z młodzieżą, podczas których przekazywano

²⁷⁷ Tamże, s. 140.

²⁷⁸ K. Małcużyński, Z. Weiss, *Kronika wielkiego wyścigu*, Warszawa 1952, s. 13.

²⁷⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/82, Hasła V Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju, brak paginacji.

²⁸⁰ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/83, Pismo Sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba do sekretarzy KW/KP/KM, 9 IV 1952, brak paginacji.

informacje na temat znaczenia wyścigu. Przygotowano też „462 portrety przywódców klasy robotniczej, z którymi społeczeństwo wyszło na trasę”²⁸¹. Trasa etapu została udekorowana flagami narodowymi państw uczestniczących w wyścigu oraz czerwonymi, nie brakowało transparentów z hasłami politycznymi, na kolarzy czekało też 29 bram powitalnych, a rywalizację sportową umilało swoimi występami 30 orkiestr. Propagandowych akcentów nie zabrakło i na koniec etapu – zakłady pracy musiały ufundować uczestnikom nagrody rzeczowe, a przemówienie wygłosił Gustaw Morcinek, poseł i znany śląski pisarz. Nie obyło się bez politycznej pomyłki. Popenił ją spiker, który podczas zakończenia etapu użył nazwy „Katowice” zamiast „Stalinogród”, co zostało odnotowane w notatce pracowników Wydziału Propagandy²⁸². Spikera zwolniono z pracy²⁸³.

Spikerzy zawodów mieli do wykonania ważną pracę polityczną – to oni musieli zmobilizować widzów do wznoszenia odpowiednich haseł czy skandowania nazwisk komunistycznych przywódców. Podczas międzynarodowych zawodów sportowcom zawsze towarzyszył szeroki aparat partyjny i młodzieżowy. W trakcie wspomnianego Wyścigu Pokoju w 1953 r. ośmiu kolarzom towarzyszyło aż 26 oficjeli. Zawodnicy prowadzeni byli do fabryk czy zakładów pracy w krajach bloku wschodniego na spotkania z załogami, podczas których mieli obowiązek pozytywnie opowiadać o życiu w Polsce i realizacji planu sześcioletniego. Sportowcy i trenerzy już podczas obozów byli objęci pracą polityczną. Każdy z obozów kadry miał nie tylko kierownika, ale też zastępcę kierownika do spraw polityczno-wychowawczych. To ta osoba była odpowiedzialna za przeprowadzenie szkoleń politycznych czy tzw. prasówek, czyli krótkich informacji o tym, co pisała prasa oraz uświadomienie kolarzom odpowiedzialności przed narodem za osiągnięte wyniki sportowe. Działania te czasem prowadzono nawet tuż przed startem czy w trakcie masażu lub kolacji podczas trwania wyścigu²⁸⁴. Czasem oczekiwana była publiczna samokrytyka. Tak było np. w 1953 r., kiedy po słabym występie Polaków w Wyścigu Pokoju dyrektor Departamentu Wyszkożenia Sportowego w GKKF, Tomasz Lempart, stwierdził: „Do dupy obóz i trener”²⁸⁵.

²⁸¹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/82, Ocena przygotowania oraz przebiegu X i XI etapu VI Międzynarodowego Wyścigu Pokoju Praga-Berlin-Warszawa na trasie Wrocław-Stalinogród, Stalinogród-Łódź-Stalinogród, 15 V 1953 r., brak paginacji.

²⁸² Tamże.

²⁸³ M. Ordyłowski, *Wielkie imprezy sportowe jako kampanie propagandowe PZPR w latach 1949-1956* [w:] M. Ordyłowski, *Szkice z dziejów kultury fizycznej*, Zielona Góra 2005, s. 105.

²⁸⁴ M. Ordyłowski, *Stalinizm w sporcie...*, s. 484.

²⁸⁵ M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii...*, s. 39.

Po zakończeniu każdej edycji wyścigu dokonywano jej politycznej oceny. Negatywnie patrzono na stosowanie bodźców materialnych zamiast motywacji politycznej²⁸⁶. Do takich nagannych - według władzy - zachowań miało dochodzić podczas VI Wyścigu Pokoju, kiedy kierownicy ekipy mieli obiecywać kolarzom: „(...) jedźcie, a czekają na was ładne nagrody”. Zawodnicy narażeni na permanentną indoktrynację potrafili się dostosować do panujących warunków, czego przykładem jest zachowanie wybitnego polskiego kolarza Stanisława Królaka, który po wygranym etapie w Karlovych Varach usłyszał od T. Leparta, kierownika ekipy: „no Królak, zrobiłeś sobie prezent imieninowy”. Odpowiedział wówczas, że reprezentuje on naród i dla siebie tego nie robi²⁸⁷.

W latach 1950-1956 w Wyścigu Pokoju uczestniczyli reprezentanci Polonii francuskiej. Jak zauważa J. Ferenc: „Udział kolarzy polonijnych w Wyścigu Pokoju, oprócz przyciągnięcia Polonii do starej ojczyzny i jej nowego ustroju, miał także na celu pozyskanie środowisk polonijnych we Francji”²⁸⁸. Gdy pojawiły się sygnały o odmowie zaproszenia drużyny Polonii francuskiej na Wyścig Pokoju w 1953 r., polska ambasada w Paryżu wysłała specjalne pismo do KC PZPR. Jego treść ukazuje dużą wagę przedsięwzięcia: „Pomysł nie zapraszania drużyny polonijnej na Wyścig Pokoju jest oczywiście sprzeczny z zasadniczymi założeniami naszej polityki polonijnej. Z punktu widzenia tutejszego terenu sprawa przedstawia się prosto: za udziałem drużyny polonijnej w »Wyścigu Pokoju« przemawia wszystko, przeciw – nic. Paliatyw udziału 2 polskich kolarzy w drużynie FSGT nie wchodzi w rachubę. Przede wszystkim nie idzie to wcale po linii autonomii sportu polskiego we Francji, której mamy bronić i na polecenie MSZ i nawet na specjalne zlecenia KC PZPR. Po drugie – i to wyczerpuje sprawę – polskich kolarzy, którzy odpowiadają warunkom wysłania do Polski tzn. są nieźli politycznie i nieźli sportowo – nie ma w FSGT; są oni w klubach nierobotniczych, co wynika z faktu, że kolarstwo FSGT jest b. słabe”²⁸⁹. Ambasada w dalszej części dokumentu stwierdza, że „sport jest obok kina jedną z najlepszych form propagandy masowej”²⁹⁰. Dziennikarz sportowy Włodzimierz Szaranowicz wspomina, że Wyścig Pokoju z 1956 r. i zwycięstwo

²⁸⁶ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/82, Notatka o udziale polskiej Drużyny w VI Międzynarodowym Kolarskim Wyścigu Pokoju Praha-Berlin-Warszawa – 29 maja 1953. Notatka podpisana przez Stanisława Dudziaka, brak paginacji.

²⁸⁷ Tamże.

²⁸⁸ J. Ferenc, *Sport w służbie...*, s. 98.

²⁸⁹ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, sygn. 237/VIII/158, Wyciąg z pisma ambasady Rzeczypospolitej Polski w Paryżu z 18 marca 1953, k. 37-38.

²⁹⁰ Tamże.

S. Królaka okazały się przełomowe dla ówczesnych dzieci z warszawskiego Muranowa: „Wszyscy słuchali relacji radiowych i żyli zwycięstwem Stanisława Królaka. Dla mnie ważniejsze było to, że moi rówieśnicy usłyszeli wreszcie, że są inne kraje i inne narodowości. W Wyścigu Pokoju jechał Francuz, Hiszpan, Portugalczyk, Duńczyk i Jugosłowianin. Myślę, że to był pierwszy moment, w którym świat tych dzieci z Muranowa się poszerzył”. Wcześniej mieli oni kojarzyć tylko trzy nacje poza polską – żydowską, rosyjską i niemiecką²⁹¹.

Wyścig Pokoju nie był jedyną imprezą masową o wydźwięku propagandowym w tamtym czasie. Zmagania sportowe towarzyszyły obchodom rocznic Manifestu PKWN (22 lipca) czy wybuchu rewolucji październikowej (7 listopada). Biegi Narodowe były elementem fetowania Święta Pracy (1 maja), zaś częścią celebracji rocznicy bitwy pod Lenino (12 października) były Marsze Jesienne. W okresie stalinowskim formą sportu masowego w Polsce były też sztafety, masowe pokazy sportowo-gimnastyczne, sport łączy ze współzawodnictwem pracy czy ogólnopolskie spartakiady. Spartakiady były organizowane w ZSRR już w latach dwudziestych XX wieku. Po wojnie rozgrywano je we wszystkich państwach bloku socjalistycznego. Były to masowe zawody sportowe w wielu dyscyplinach odbywające się w jednym miejscu i czasie lub w różnych miejscach, ale w zbliżonym czasie. Dwie pierwsze edycje Ogólnopolskiej Spartakiady Sportowej zorganizowano w 1951 i 1954 r. Zawodnicy byli reprezentantami pionów – sportu związkowego, wojskowego, milicyjnego, akademickiego, szkolnego i wiejskiego.

Głównym celem zawodów, oficjalnie, miało być upowszechnianie masowego uprawiania kultury fizycznej. Zygmunt Nawrocki i Marian Rogowski podkreślają jednak, że były też stawiane inne zadania: „Szeroko zakrojona akcja przygotowawcza do Spartakiady przebiegała pod hasłem dalszej mobilizacji sportowców, zwiększenia ich wysiłków sportowych, przygotowania ich do pracy produkcyjnej, do aktywnego udziału w wielkim narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni”²⁹². Inauguracyjne przemówienie wygłosił premier J. Cyrankiewicz. Nawiązał on do uchwały KC PZPR z września 1949 r., podkreślając, że powszechne wychowanie fizyczne i sport służą pomnażaniu sił budowniczych socjalistycznej Polski, wychowaniu w duchu międzynarodowej solidarności sił postępu oraz walce o trwałą i demokratyczną pokój. Zaznaczył przy tym: „Te słowa wyznaczają jednocześnie linię, która oddziela sport Polski

²⁹¹ W. Szaranowicz, M. Szaranowicz-Kusz, *Szaranowicz. Życie z pasją*, Kraków 2021, s. 31-32.

²⁹² Z. Nawrocki, M. Rogowski, *Spartakiada 1951*, Wydawnictwo GKKF, [brak miejsca wydania] 1952, brak paginacji.

Ludowej od sportu dawnej Polski sanacyjno-faszystowskiej. [...] Uczestnicy dzisiejszych zawodów zostali wyłonieni w mistrzostwach powiatowych, wojewódzkich i zrzeszeniowych, które objęły ponad ćwierć miliona sportowców miast i wsi. Takich cyfr nie znał sport Polski przedwojennej, sport elitarny, zdemoralizowany ogólną atmosferą panującą w owych czasach”²⁹³. W podobnym tonie utrzymany został komentarz autorów publikacji pt. *Spartakiada 1951*: „Polska budująca socjalizm na drodze realizacji wielkiego planu 6-letniego potrzebuje jak najwięcej zdrowych, energicznych i odważnych ludzi. Pamiętamy te czasy gdy w Polsce przedwrześniowej rządzonej przez klikę kapitalistyczno-obszarniczych wyzyskiwaczy młodzież robotniczo-chłopska pozbawiona praw społecznych skazana na nędzę, wyzysk i bezrobocie, odsuwała się od nauki, upośledzona i poniewierana na każdym kroku, nie miała możliwości udziału w życiu sportowym. Sport elitarny służył interesom klas posiadających. Dziś synowie robotników i chłopów mają zapewnioną pracę, wypełniają szkoły i uniwersytety, biorą szeroki udział w życiu kulturalnym i sportowym. Kultura fizyczna i sport służy interesom mas pracującym”²⁹⁴.

W stalinowskiej Polsce piłkarska liga jawiła się jako „burżuazyjny przeżytek”²⁹⁵. Jej przeciwieństwem miały być rozgrywki o Puchar Polski: „Polski Związek Piłki Nożnej zdecydował, że począwszy od roku 1950 na miejsce elitarnego pucharu Kałuży dla reprezentacji okręgowych wprowadzi się rozgrywki o Puchar Polski, do których startować mogą wszystkie kluby i koła sportowe z całego kraju”²⁹⁶. W zawodach określanych mianem „Turnieju 1000 drużyn” każdy na starcie był równy. Do niecodziennej sytuacji doszło w 1951 r. Do Pucharu Polski przystąpiło 6200 zespołów, a najlepsza okazała się Unia Chorzów [dzisiejszy Ruch Chorzów – przyp. autor]. „Niebieskim” za ten sukces przyznano... mistrzostwo Polski, choć w ligowej tabeli Unia była dopiero szósta, a zwycięzcą ligi była Gwardia Kraków [dzisiejsza Wisła Kraków – przyp. autor]. Krakowianom przyznano tytuł „mistrza ligi”. Jak konstatuje Dominik Wierski: „Była to próba sztucznego hierarchizowania rozgrywek według ich – mniej lub bardziej wydumanej – zbieżności z politycznymi postulatami”²⁹⁷. Kłopoty organizacyjne sprawiły, że po edycji w 1957 r. „Turniej 1000 drużyn” został zawieszony. Gdy wrócił po 4 latach, nigdy już nie odzyskał swojej pozycji z 1951 r.²⁹⁸.

²⁹³ Cyt. za: D. Wierski, *Sport w polskim kinie 1944-1989*, Gdańsk 2014, s. 58-59.

²⁹⁴ Z. Nawrocki, M. Rogowski, *Spartakiada 1951*,..., brak paginacji.

²⁹⁵ D. Wierski, *Sport w polskim...*, s. 83.

²⁹⁶ „Sportowiec”, nr 9, 1949 r., s. 15.

²⁹⁷ D. Wierski, *Sport w polskim...*, s. 84.

²⁹⁸ Tamże.

Z wielką pompą obchodzono w Polsce sześćdziesiąte urodziny B. Bieruta, które przypadły na 18 kwietnia 1952 r. Bieruta w gazetach, dokumentach i listach nazywano „Wiernym Uczniem Nieśmiertelnego Stalina”. Jego imię nosiły Uniwersytet Wrocławski, Huta Częstochowa i Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie. By uczcić sześćdziesiąte urodziny Bieruta, różne środowiska zawodowe, nie tylko związane z produkcją, podejmowały liczne zobowiązania produkcyjne. Do tej akcji włączyli się również sportowcy i inni przedstawiciele środowiska kultury fizycznej. Dla przykładu – w łódzkich zakładach włókienniczych organizowano brygady sportowe, w których skład wchodziły wyłącznie sportowcy. Zobowiązały się one do zwiększenia produkcji ponad plan przeciętnie o 5 procent oraz do zdobycia do 18 kwietnia 1952 r. wszystkich norm na oznakę SPO²⁹⁹. Dziennikarze „Przeglądu Sportowego” donosili też o zobowiązaniach sportowców z poznańskich Zakładów im. Stalina [obecne Zakłady im. Cegielskiego – przyp. autor], którzy podjęli się wyzwania podniesienia wydajności pracy o kilkanaście lub kilkadziesiąt procent³⁰⁰ oraz do zdobycia 1500 odznak SPO, pracy przy remoncie stadionu i przystani oraz naprawy sprzętu sportowego³⁰¹. Lekkoatleci rocznicę urodzin prezydenta zamierzali uczcić rekordowymi wynikami sportowymi. Dla przykładu rekordy Wojska Polskiego w swoich konkurencjach pobić chcieli Żukowska, Kubera, Szwargot, Olesiński, Krzyszkowiak i Pogorzelski. Mieczysław Łomowski, olimpijczyk z 1948 r., jeszcze przed igrzyskami olimpijskimi w Helsinkach miał pchnąć kulą na odległość 15,8 metra, a „zetempowiec Korban zobowiązał się pobić rekord Polski na 1000 m”³⁰². Przywiązanie i miłość do prezydenta deklarowali również przedstawiciele uczelni wychowania fizycznego. Pracownicy i studenci AWF Warszawa, podczas wiecu 13 marca 1952 r., oznajmili: „Pracownicy administracji i terenowi przepracują 1462 roboczogodziny; Grupy zetempowskie studenckie 1207 roboczogodzin, Biblioteka wykona dwie wystawy, Zakład Dydaktyki wykona trzy tłumaczenia autorów radzieckich, Zakład Teorii Wychowania Fizycznego przebadania 3000 młodzieży szkół specjalnych. Dział Tańców opracuje polskie mianownictwo do narodowych tańców. Dział Fizjologii przygotowuje zestawy do badań i wyszkoli 2 lekarzy. Działy praktyczne zadeklarowały prace z dziedziny sportowej, a więc

²⁹⁹ M. Ordyłowski, *W hołdzie Bierutowi. Obchody 60-lecia urodzin Bolesława Bieruta w sporcie polskim* [w:] M. Ordyłowski, *Szkice z dziejów kultury fizycznej*, Zielona Góra 2005, s. 168-169.

³⁰⁰ Większość brygad zobowiązała się do podniesienia wydajności ze 125 procent do 140 procent. Były jednak i takie, które deklarowały poziom 146 procent, a nawet 150 procent.

³⁰¹ *Lepszymi wynikami w sporcie i pracy zobowiązujemy się uczcić 60-lecie Prezydenta Bieruta*, „Przegląd Sportowy”, 10 lutego 1952 r.

³⁰² Tamże.

tablice, wykresy, konserwacje i przygotowanie sprzętu, opracowanie terminologii i systematyki ćwiczeń. Dział Pływania i Sportów Wodnych przeprowadzi dodatkowe konsultacje dla studentów i naukę pływania pracowników. Trenerzy adiunkt Bogajewski i Jan Pudło podjęli zobowiązania indywidualne³⁰³. Podobne zobowiązania podjęły także inne uczelnie³⁰⁴.

Znaczna część podjętych zobowiązań rzeczywiście została zrealizowana do dnia urodzin Bieruta. W ostatnich dniach marca 1952 r. „Trybuna Ludu” wprowadziła specjalną codzienną rubrykę pt. „Listy do towarzysza Bieruta z meldunkami o zobowiązaniach i pozdrowieniami z okazji 60-lecia jego urodzin”, która zawierała wykaz instytucji i organizacji, które przed terminem wykonały zadanie i składały o tym meldunek, łącząc przy tym gorące życzenia. Na listach tych bez trudu można odnaleźć organizacje sportowe i uczelnie wychowania fizycznego³⁰⁵. Podczas zjazdu słuchaczy Państwowego Wyższego Kursu Nauczycieli Wychowania Fizycznego we Wrocławiu zorganizowano specjalną akademię z okazji urodzin prezydenta, podczas której uchwalono szereg zobowiązań. W specjalnym liście wysłanym do Belwederu można przeczytać: „Obywatelu Prezydencie! My uczestnicy Wyższego Kursu Nauczycielskiego Wychowania Fizycznego we Wrocławiu zebrani na uroczystej akademii poświęconej rocznicy Twych urodzin, przesyłamy Ci moc najserdeczniejszych pozdrowień i życzeń dalszej, owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej, dla dobra szerokich mas ludu pracującego miast i wsi. Podążając za wielkimi osiągnięciami klasy robotniczej w najważniejszych gałęziach produkcji, my, jako nauczyciele wychowania fizycznego Polski Ludowej włączamy się do wspólnego dzieła i podejmujemy zobowiązania w celu uczczenia tej wielkiej rocznicy. Przez realizację tych zobowiązań uczymy jednocześnie 1-Majowe Święto Pracy, święto solidarności mas pracujących całego świata. Wyrażamy naszą gotowość do walki o utrzymanie pokoju na świecie, o lepszy byt i szczęśliwą przyszłość powierzonej nam dziatwy szkolnej. Potępiamy ludobójcze metody agresorów amerykańskich i wierzymy, że siły pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele pokrzyżują ciemne machinacje zachodnich agresorów i poprowadzą ludzkość w lepsze jutro ku socjalizmowi³⁰⁶. Nauczyciele wychowania fizycznego zadeklarowali także budowę na terenie ośrodka boiska do siatkówki

³⁰³ *Dla uczczenia urodzin Prezydenta i na cześć 1 Maja dalsze zobowiązania sportowców miast i wsi*, „Przegląd Sportowy”, 20 marca 1952 r.

³⁰⁴ M. Ordyłowski, *W hołdzie Bierutowi...*, s. 171.

³⁰⁵ Tamże, s. 174.

³⁰⁶ *Nauczyciele wychowania fizycznego włączają się do wspólnego dzieła*, „Przegląd Sportowy”, 10 kwietnia 1952 r.

i koszykówki, podniesienie wyników w nauce, czy złożenie egzaminów sędziowskich w grach zespołowych i lekkoatletyce³⁰⁷.

Kilka dni po sześćdziesiątych urodzinach Bieruta odbyło się spotkanie najlepszych sportowców, podczas którego rozstrzygnięty został plebiscyt „Przeglądu Sportowego”. Redaktor naczelny gazety, Edward Strzelecki, na początku spotkania złożył prezydentowi życzenia: „(...) wyrażając na wstępie, imieniem aktywu sportowego i wszystkich zebranych najgorętsze życzenia dla Prezydenta Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin. Zebrani gorącą i serdeczną owacją wyrazili swe życzenia dla Drogiego Solenizanta długo skandując Bierut, Bierut, Bierut”³⁰⁸. Pięściarz Zygmunt Chychła, zwycięzca plebiscytu, podczas odbierania nagrody powiedział: „Nigdy nie doszlibyśmy do tak wspaniałych rezultatów, gdyby nie towarzyszyła nam troskliwa opieka i pomoc Państwa oraz osobiście Tow. Bieruta”³⁰⁹.

Imprezą sportową o wyłącznie politycznym rodowodzie był także motocyklowy Rajd Przyjaźni zorganizowany w 1955 r. dla uczczenia dziesiątej rocznicy układu o przyjaźni i współpracy między Polską a ZSRR³¹⁰. Wymowne były tytuły artykułów poświęconych temu wydarzeniu: „Dziesięć lat wypróbowanego braterstwa Narodów Polski Ludowej i Związku Radzieckiego” czy „Nasza przyjaźń”³¹¹. Wspomnieć należy też o Igrzyskach Przyjaźni zorganizowanych podczas Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie w 1955 r. Uczestniczyło w nich 4000 czołowych sportowców zarejestrowanych w federacjach oraz blisko 1000 niezrzeszonych. Na starcie nie zabrakło medalistów olimpijskich, jak np. długodystansowiec Emil Zatopek, radzieckie lekkoatletki Aleksandra Czudina i Nina Romaszkowa czy węgierska pływaczka Ewa Szekely. By jeszcze bardziej nadać zawodom wagi, w ich otwarciu uczestniczyli I sekretarz KC PZPR B. Bierut, przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki, premier J. Cyrankiewicz i inni państwowi dygnitarze³¹².

³⁰⁷ Tamże.

³⁰⁸ *Serdeczne życzenia i pozdrowienia dla Prezydenta B. Bieruta złożył czołowy aktyw sportowy oraz nasi Czytelnicy i Korespondenci na uroczystości wręczenia nagród najlepszym sportowcom Polski*, „Przegląd Sportowy”, 21 kwietnia 1952 r.

³⁰⁹ Tamże.

³¹⁰ *Dla uczczenia X rocznicy układu o przyjaźni motocykliści polscy i radzieccy startują na trasie Warszawa-Moskwa-Warszawa*, „Przegląd Sportowy”, 15 kwietnia 1955 r.

³¹¹ „Przegląd Sportowy”, 20 kwietnia 1955 r.

³¹² *Aby organizacja Igrzysk Przyjaźni sprawnie działała*, „Przegląd Sportowy”, 7 lutego 1955 r.; *Życzę uczestnikom porywającej i szlachetnej walki. Przemówienie Przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego II MISM Wł. Reczka*, „Przegląd Sportowy”, 27 lipca 1955 r.

Oceny polityczne imprez sportowych, zwłaszcza w okresie stalinizmu, odgrywały ważną rolę w przebiegu karier zawodowych i losów osobistych. Negatywna ocena mogła bezpowrotnie zamknąć drzwi na drodze rozwoju. Jedną z imprez ocenionych negatywnie były przytoczony już w niniejszym podrozdziale mistrzostwa Europy w boksie, rozegrane w 1953 r. w Warszawie. Sportowo był to sukces polskich zawodników, którzy zdobyli pięć z ośmiu możliwych złotych medali. Daniel Olbrychski, ceniony polski aktor, który w 1953 r. miał osiem lat, wspominał: „(...) stalinizm, a jeszcze tam, na Podlasiu, w katolickim Drohiczyńcu, gdzie naprawdę były represje polskiego UB, kompletnie zaprzędanego moskiewskiej, stalinowskiej dyktaturze. I tu raptem, w tej zapyziałej Polsce, przez słuchawki brzmi pięć razy nasz hymn. (...) Ci bokserzy kształtowali mój patriotyzm. Moją osobowość młodego mężczyzny, małego mężczyzny”³¹³. Złoty medal podczas tamtych zawodów, w wadze lekkopółśredniej, zdobył Leszek Drogosz. Po latach wspominał, jak ważny był to turniej dla Polaków: „Warszawa była w trakcie odbudowy, podobnie jak nasz boks. I podczas tego turnieju odrodziliśmy się. Zainteresowanie mistrzostwami było ogromne. Jako uczestnik otrzymałem kilka karnetów i sprzedawałem je za bardzo dobrą cenę. Po zawodach noszono nas na rękach, a tumult w Hali Mirowskiej był taki, że można było ogłuchnąć”³¹⁴. O bokserskich Mistrzostwach Europy z 1953 r. pisała też Maria Dąbrowska: „(...) trudno opisać, choćby tylko uchem chwyty, nastrój sali. Entuzjazm dla zawodników polskich wyrażany krzykiem i oklaskami można tylko porównać do huku morza w czasie sztormu. To było ogłuszające. Kiedy po piątym zwycięstwie wielotysięczny tłum zaczął gromowym głosem »Jeszcze Polska nie zginęła« - i śpiewał, jak my nigdy nie śpiewaliśmy – łzy pociekły mi z oczu. (...) Śmieszne, ale to była wielka manifestacja patriotyczna”³¹⁵.

Zdaniem Artura Starewicza, kierownika Wydziału Propagandy Masowej KC PZPR, źle zachowywała się właśnie polska publiczność, a zwłaszcza przychodzący na mecze polityczny aktyw, który zbyt słabo dopingował radzieckich bokserów: „Zachowanie się sali, mimo naszych dużych wysiłków do końca nie było w pełni właściwe. Charakterystyczna jest dwulicowość w postawie wielu osób spośród publiczności, które jawnie manifestowały swoje reakcyjne sympatie, tak długo póki nie czuły w pobliżu obecności grupy komunistów inaczej reagujących, gdy orientowały się w sytuacji

³¹³ K. Wyrzykowski, D. Olbrychski, *Mistrzów olimpijskich niestety tylko grałem...* [w:] *Mój sport, moje życie. Nasi na igrzyskach*, K. Wyrzykowski, Bielsko-Biała 2012, s. 143-144.

³¹⁴ M. Kalita (red.), *90 lat polskiego sportu*, Warszawa 2011, s. 23.

³¹⁵ M. Dąbrowska, *Dzienniki 1951-1957*, Warszawa 1988, s. 139-140.

z miejsca zmieniały front, oklaskiwały zawodników radzieckich i z krajów demokracji ludowej. Fakty tego rodzaju zaobserwowano na skalę masową, przy czym nie tylko wśród obcej nam publiczności, ale również wśród młodzieży, wojskowych, wyższych pracowników państwowych itp. Postawa aktywu partyjnego i ZMP na sali (prócz 300-400 towarzyszy, którzy przychodzili specjalnie poinstruowani) była b. mało aktywna, nie odczuwało się jego obecności szczególnie w momentach drażliwych politycznie. Ton na skutek tego nadawała nieraz niezbyt liczna, ale znacznie bardziej aktywna reakcyjna hołota³¹⁶. Kibicami, którzy zbyt ostentacyjnie dopingowali zawodników państw zachodnich, zajmowała się milicja. Po zakończeniu imprezy KC zwróciło się do GKKF o wyciągnięcie surowych konsekwencji służbowych wobec osób ocenionych negatywnie: „Ujawniło się także wrogie lub niechętnie nastawienie niektórych pracowników GKKF wobec Związku Radzieckiego, którzy traktowali opiekę nad drużyną radziecką jako wysługiwanie się i usiłowali forsować w Komitecie Organizacyjnym rozmaite kroki, sprzeczne z naszymi interesami i nastawieniem towarzyszy radzieckich. W związku z tym postawiliśmy przed kierownictwem GKKF sprawę zdjęcia z roboty: Rajkowskiego, sekretarza Komitetu Organizacyjnego mistrzostw, b. prawnicowego PPP-owca, który ujawnił swoje obce, nacjonalistyczne oblicze parokrotnie – i w stosunku do towarzyszy radzieckich (przy innej okazji), do towarzyszy niemieckich z NRD, a ponadto zajmował się od dłuższego czasu rozróbka w GKKF próbując posiać nieporozumienia w kierownictwie; Wieczorka, zastępcę dyrektora departamentu o niejasnej przeszłości z okresu okupacji, który miał się wyrazić do towarzysza bezpośrednio opiekującego się delegacją radziecką: »minęło już 9 lat od wyzwolenia – pora, żebyśmy przestali się im kłaniać«; Rogowskiego, dyrektora Przedsiębiorstwa Imprez Sportowych za zlekceważenie szeregu zadań i próby nieporozumień w kierownictwie GKKF³¹⁷.

Zawodnicy i trenerzy byli również oceniani podczas wyjazdów zagranicznych. W nadzorowaniu ich postaw ważną rolę pełnili członkowie ZMP. To oni po powrocie do kraju składali sprawozdania ze szczegółowymi opisami postaw politycznych sportowców i członków sztabów trenerskich. Przykładem imprezy, podczas której negatywnie oceniono pracę polityczno-wychowawczą z zawodnikami w wykonaniu trenerów, były XII Letnie

³¹⁶ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/82, Uwagi Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR do oceny Mistrzostw Europy w Boksie, brak paginacji.

³¹⁷ Tamże.

Akademickie Igrzyska Świata w Budapeszcie w 1954 r.³¹⁸. Kontrolowane były również zagraniczne kontakty polskich sportowców, a nadzór ten w latach pięćdziesiątych polegał na kierowaniu przez GKKF wniosków w sprawie rzeczonych kontaktów do wydziałów Propagandy i Zagranicznego KC PZPR. Tam następowała polityczna ocena celowości danych zawodów czy treningów i opracowywano plan, który następnie był przekazywany do zatwierdzenia przez sekretariat KC. Gdy sekretariat podjął stosowną uchwałę, wspomniane wydziały KC przekazywały ją GKKF do realizacji³¹⁹. Przy podejmowaniu decyzji przez KC oceniane były też szanse danego sportowca na osiągnięcie sukcesu.

Podczas wyjazdu na międzynarodowe mecze bokserskie do Francji i Belgii polscy działacze wymusili na organizatorach zakaz wstępu na halę polskojęzycznych dziennikarzy BBC i radia francuskiego oraz dziennikarzy Radia Wolna Europa. We Francji, tuż przed rozpoczęciem meczu, odkryto, że w obiekcie jest jeden dziennikarz rozgłośni Wolna Europa, co doprowadziło do żądania Polaków o usunięcie go pod groźbą wycofania się ze spotkania. Organizatorzy zdecydowali się odłączyć dziennikarzowi przewody³²⁰. Wylot bokserów z Polski wiązał się z dużymi emocjami, bo już z samolotu, tuż przed wylotem, został wyproszony mistrz Europy w wadze koguciej Zenon Stefaniuk. Kierownik ekipy, Michał Jekiel, raportował: „Staraliśmy się w samolocie przywrócić równowagę moralno-polityczną, chociaż przychodziło to z dużym trudem”. Dodał przy tym: „Zawodnicy rozumieli dobrze polityczny sens naszego sukcesu sportowego i uczynili wszystko, by go osiągnąć. Reagowali słusznie na widok sklepów, towarów, ruchu samochodowego, neonów, reklam itp.”³²¹.

Za należyte zachowanie i sukces sportowy zawodnicy byli nagradzani przez władze nie tylko materialnie, ale również wysokimi odznaczeniami państwowymi. Tak było w 1953 r., gdy wyróżnieni zostali bokserzy i kolarze za wyniki podczas Mistrzostw Europy w Boksie i Wyścigu Pokoju. Mistrzowie Europy zostali odznaczeni Złotymi Krzyżami Zasługi, drugi trener Srebrnym Krzyżem Zasługi, a trener Feliks Sztamm Krzyżem

³¹⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/414, Pismo Zastępcy Kierownika Wydziału KF i PW ZG ZMP Stanisława Nowosielskiego do Wydziału Propagandy KC PZPR tow. Bednarskiego z dn. 18 IX 1954, brak paginacji.

³¹⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/415, Wniosek Wydziału Propagandy i Zagranicznego w sprawie kontaktów międzynarodowych w dziedzinie kultury fizycznej i sportu na rok 1954, Wydział Zagraniczny KC PZPR do sekretariatu KC PZPR na ręce sekretarza KC tow. Edwarda Ochaba w sprawie zagranicznych kontaktów sportowych w 1955 r., Uchwała sekretariatu KC w sprawie planu kontaktów zagranicznych w sporcie na 1955 r. Projekt, brak paginacji.

³²⁰ M. Ordyłowski, *Stalinizm w sporcie*,..., s. 485.

³²¹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/82, Notatka służbowa z wyjazdu do Francji i Belgii ekipy bokserskiej na mecze międzypaństwowe w okresie 22 listopada-2 grudnia 54 r., brak paginacji.

Oficerskim Orderu Polonia Restituta, zaś wśród kolarzy Stanisław Królak odebrał Złoty Krzyż Zasługi, Mieczysław Wilczewski Srebrny Krzyż Zasługi, lecz trenerzy Władysław Wandor i Eugeniusz Michalak zostali negatywnie ocenieni politycznie i nie otrzymali żadnych nagród. Jednak nawet w uzasadnieniu odznaczenia dla Zygmunta Chychły raz jeszcze zaznaczono, że Polak nie powinien wygrać z bokserem radzieckim: „Uważając wprawdzie zwycięstwo Chychły nad Szczerbakowem za problematyczne proponujemy nadanie odznaczenia za wybitne wyniki dotychczasowe. Pomińcie go byłoby niezrozumiałe dla ludzi”³²².

Państwo musiało poczynić kroki, aby zwiększyć szanse polskich sportowców na sukces. W latach pięćdziesiątych w kraju obowiązywał system reglamentacji niektórych artykułów żywnościowych, w tym tłuszczów i mięsa, a z problemem tym nie musieli zmagać się sportowcy państw zachodnich. Szansą dla polskich zawodników były między innymi często organizowane w tamtym okresie zgrupowania i obozy, podczas których dbano o należyte stawki żywieniowe, pozwalające na odbycie ciężkich treningów. W 1953 r. Zrzeszenie LZS przygotowało obóz dla narciarzy. Uczestniczyli w nim zarówno seniorzy, jak i juniorzy. Stawki żywieniowe miały wynosić 4200-4300 kalorii dziennie, jednak GKKF nakazał zwiększyć je do poziomu 5200-5300 kalorii dziennie. Sukcesywnie wydłużał się także czas, jaki polscy sportowcy przebywali na zgrupowaniach. To zbliżało ich do sportu zawodowego, jednak wiązało się także z pewnym problemem – koniecznością coraz dłuższych i stałych zwolnień z pracy. Problemem okazała się masowość tego zjawiska, więc mimo obowiązywania systemu totalitarnego trzeba było wypracować mechanizm działania. Podstawowe rozwiązanie tej sprawy polegało na oddelegowaniu sportowców zatrudnionych w zakładach pracy do pracy w klubie, na ogół związanym z zakładem i finansowanym przez niego, tak, by zawodnik mógł nadal pobierać pensję, ale zajmować się już wyłącznie sportem. Proces ten znacząco ułatwiał fakt, iż większość przedsiębiorstw należała do państwa³²³.

W 1955 r. w piśmie do Sekretarza KC PZPR, E. Ochaba, skarżono się na „nachalną presję polityczną i moralną w stosunku do naszych zawodników w czasie ich pobytu

³²² AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/82, Notatka w sprawie nadania odznaczeń państwowych sportowcom i trenerom za wybitne wyniki osiągnięte w X Mistrzostwach Europy w Boksie i w VI Wyścigu Pokoju, brak paginacji.

³²³ M. Ordyłowski, *Wielkie imprezy sportowe...*, s. 147-148.

w krajach kapitalistycznych, a szczególnie w Szwajcarii, we Włoszech i Francji”³²⁴. Podkreślono, że „zawodnicy zajmują właściwą postawę wobec różnych form nacisku. Jednak w wyniku tego nacisku jak i niedostatecznego przygotowania politycznego oraz niedociągnięć w doborze personalnym kierownictwa ekip i zawodników, w ciągu br. dwóch zawodników nie powróciło do kraju”³²⁵. Autorzy notatki uskarżali się: „Poważnym niedociągnięciem w pracy GKKF jest brak należytej opieki nad drużynami zagranicznymi przyjeżdżającymi do Polski. Często ma miejsce niestaranny dobór osób towarzyszących ekipom zagranicznym, w wyniku tego między innymi praca polityczna z zawodnikami zagranicznymi jest powierzchowna, albo w ogóle jej nie ma”³²⁶.

W latach pięćdziesiątych konstrukt „nowego człowieka” w jego medialnych reprezentacjach dookreślano za pomocą wyraźnie zaakcentowanemu uśmiechowi, optymizmowi oraz młodości: „Komunizm traktował ją jako symbol. Dlatego »nowy człowiek« ma najczęściej postać młodzieńca, a ogólniej – osobnika, którego metrykalnej tożsamości (a często również płci) nie da się ustalić”³²⁷. Do realizowania tej koncepcji idealnie pasowali sportowcy – młodzi, sprawni, popularni, rozpoznawalni i uwielbiani przez dzieci i młodzież. Media okresu stalinizmu nacisk kładły jednak także, a może i przede wszystkim, na znaczenie codziennych obowiązków i pracy zawodnika: „Fundamentalna dla sportu zasada autoteliczności przestała obowiązywać, skoro przed bohaterem sportowym kreowanym przez media omawianego okresu postawiono określony zestaw celów, bardzo odległych od tych związanych z areną zmagania sportowych”³²⁸. Sportowiec w krajach socjalistycznych miał przed sobą szereg zadań: „Sportowiec to w swoim medialnym życiu najczęściej człowiek świadomy i aktywny politycznie. Zdejmował więc dres, zakładając w zamian garnitur lub mundur. Schodził z bieżni, by zająć miejsce na mównicy (...). Było tu miejsce na składanie deklaracji, na wypowiedanie się nie tylko w imieniu własnym, ale i wszystkich sportowców”³²⁹. Zwłaszcza, iż „pojedynczy bohater sportowy nie dysponował dostateczną siłą ekspresji”,

³²⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/415, Wydział Zagraniczny KC PZPR do sekretariatu KC PZPR na ręce Sekretarza KC tow. Edwarda Ochaba – 3 grudnia 1954 roku. Dot. zagranicznych kontaktów sportowych w 1955 roku, brak paginacji.

³²⁵ Tamże.

³²⁶ Tamże.

³²⁷ W. Tomasik, *Realizm socjalistyczny, czyli o pewnej utopii estetycznej* [w:] W. Tomasik, *Okolice socrealizmu. Prawie tuzin szkiców*, Bydgoszcz 2009, s. 22-23.

³²⁸ M. Stasiak, *Między „homo faber” a „homo ludens”. Wzorzec bohatera sportowego w polskich mediach w latach 1949-1955* [w:] *Sport i polityka w dwudziestowiecznych państwach totalitarnych i autorytarnych*, pod red. T. Gąsowskiego, S. Bielańskiego, Kraków 2009, s. 77.

³²⁹ Tamże, s. 78.

zatem konieczny był duży rozmach i „obecność nie pojedynczych postaci, ale ich setek, a nawet tysięcy”³³⁰.

Imprezy sportowe oraz sami sportowcy byli chętnie wykorzystywani w politycznych kampaniach prasowych. Zawodników i trenerów często zmuszano do uchwalania apelów czy deklaracji polityczno-ideowych, które zasadniczo nie miały zbyt wiele wspólnego ze sportem, a opracowywane były przez partyjnych propagandzistów. Uczestnicy Mistrzostw Narciarskich Polskiej Wsi musieli przyjąć rezolucję: „My, sportowcy wiejscy, członkowie Ludowych Zespołów Sportowych, zebrani na Ogólnopolskich Mistrzostwach Narciarskich Wsi w Szczyrku – świadomi zadań stojących przed sportem polskim, będziemy nadal podnosić poziom sportu wiejskiego, dążyć będziemy, by przez sport uzyskana tężyzna fizyczna i zdrowie przyczyniły się do pełnej realizacji zadań gospodarczych wsi, by przyczyniając się do zwiększenia naszej siły gospodarczej, stawać w szeregach czynnych bojowników walki o pokój”³³¹. Wypowiedzi przypisywane sportowcom i trenerom wykorzystywane były także podczas dyskusji nad nową konstytucją w 1952 r. Wtedy to w prasie sportowej pojawiły się słowa podpisane imieniem i nazwiskiem trenera piłkarskiego Augusta Dziwisza: „Wszechstronną opiekę, nieograniczone możliwości rozwoju gwarantuje każdemu obywatelowi nowa konstytucja”, natomiast Jadwiga Jędrzejewska miała wyznać: „Jako sportsmenka cieszę się, że nowa konstytucja, wśród wielu innych usprawnień, daje nam możliwość rozwijania aktywności na polu kultury fizycznej, w czym państwo zapewnia nam szeroką pomoc i opiekę”³³².

Dziennikarze swoimi publikacjami mieli prowadzić szeroką mobilizację sportowców i czytelników. By zadanie to było wykonywane poprawnie, w 1951 r. Prezydium GKKF, w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych (CRZZ), podjęło decyzję o przekształceniu „Przeglądu Sportowego” w organ GKKF i CRZZ. Przyjęto w tej sprawie stosowną uchwałę³³³. Gazeta musiała teraz realizować wytyczne partii, rządu i GKKF, w tym „wychowywać sportowców w duchu:

³³⁰ M. Stasiak, *Zabawa czy propaganda? Dyskurs o sporcie w polskich mediach masowych lat 1949-1955* [w:] *Z dziejów sportu na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski po II wojnie światowej*, pod red. J. Maliniaka, P. Sroki, G. Straucholda, Wrocław 2014, s. 261-262.

³³¹ *Rezolucja Uczestników*, „Sport”, 4.02.1952 r.

³³² *To nasza Konstytucja – mówią sportowcy*, „Sport”, 31.01.1952 r.

³³³ *Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych podjęło uchwałę w sprawie przekształcenia „Przeglądu Sportowego” w organ Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Centralnej Rady Związków Zawodowych*, „Przegląd Sportowy”, nr 72, 8 września 1951 r., s. 1.

- bezgranicznego oddania Ludowej Ojczyźnie i narodowi budującemu Polskę Socjalistyczną;
- miłości do Związku Radzieckiego i braterskiej solidarności z krajami demokracji ludowej i nienawiści do imperializmu anglo-amerykańskiego;
- poczucia odpowiedzialności za przygotowanie młodzieży do intensywnej pracy i obrony Ojczyzny przed zakusami imperialistycznych ludobójców³³⁴.

W 1953 r. podczas narady dziennikarzy sportowych wiceprzewodniczący GKKF Feliks Kędziorek instruował, że prasa sportowa ma być „skutecznym orężem w walce o podniesienie poziomu sportu polskiego”, dodając: „Dyskutuje się nad tym jak wiązać politykę ze sportem nie rozumiejąc, że sport w naszym ustroju to polityka i że nie ma potrzeby w piśmie sportowym szukać polityki poza sportem i sztucznie upolitycznić pismo”³³⁵. Do końca okresu stalinizmu władze partii i przedstawiciele kierownictwa sportu nie byli zadowoleni z pracy dziennikarzy sportowych, gdyż nie spełniali oni oczekiwań komunistów³³⁶. Znamienne, że to właśnie dziennikarze „Przeglądu Sportowego”, organu prasowego GKKF, i „Sportowca” podczas wydarzeń października 1956 r. wystosowali list otwarty, w którym nawoływali do wprowadzenia zmian w systemie kultury fizycznej w Polsce. Domagali się też zwołania ogólnopolskiej narady aktywu sportowego³³⁷. Był to symboliczny koniec okresu stalinizmu w polskim sporcie. Prezydium GKKF 29 października 1956 r. podjęło uchwałę, która wiązała się z uniezależnieniem się „Przeglądu Sportowego” od komitetu, co oznaczało usunięcie ze strony tytułowej gazety określenia „Organ GKKF”³³⁸.

Okres stalinizacji w polskim sporcie to także czas wykorzystywania nauczycieli wychowania fizycznego w indoktrynacji młodzieży. By odciągnąć młodych ludzi od Kościoła i religii, w okresie świąt mieli oni organizować szkolne zawody sportowe. Same lekcje WF były także ideologizowane, do czego nauczycieli zmuszały specjalne zarządzenia. Uczniowie mieli słuchać o związku kultury fizycznej z rozwojem kultury umysłowej w świetle pracy pt. „Ekonomiczne podstawy socjalizmu” autorstwa J. Stalina. Ważne było też zachęcanie młodzieży do zdobywania odznak „Bądź Sprawny do Pracy

³³⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIX/44, Ocena „Przeglądu Sportowego” za rok 1952, k. 29.

³³⁵ AAN, GKKF, sygn. 162/3, Przemówienie Feliksa Kędziorka na naradzie dziennikarzy sportowych w 1953 r., k. 348 i n.

³³⁶ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIX/44, Ocena „Przeglądu Sportowego” za rok 1952, k. 32 i n.; AAN, GKKF, sygn. 162/3, Wyciąg z protokołu Nr 13 z posiedzenia Prezydium GKKF z dnia 25 II 1953 r., k. 291.

³³⁷ *List otwarty w sprawie zwołania ogólnopolskiej narady aktywu sportowego*, „Przegląd Sportowy”, nr 130, 31 października 1956 r., s. 1.

³³⁸ *Nowe uchwały Prezydium GKKF*, „Przegląd Sportowy”, 31 października 1956 r., nr 130, s. 1.

i Obrony” w przypadku młodszych klas lub „Sprawny do Pracy i Obrony” w klasach starszych. M. Ordyłowski podkreśla: „Nauczyciele wychowania fizycznego winni byli podczas lekcji oddziaływać na światopogląd uczniów, np. tłumaczyć zjawiska przyrody, wskazując na dialektyczną współzależność zjawisk w życiu (np. jak wpływają socjalistyczne formy gospodarki rolnej, wykorzystywanie wiedzy i techniki na przekształcenie się oblicza wsi). Ponadto zalecano, by pobudzając aktywność uczniów, kierowali ją na poznawanie praw przyrody i kształtowali »twórczą postawę utrwalenia przekonania o słuszności naukowego poglądu na świat«”³³⁹.

Ograniczyć wpływy Kościoła wśród młodzieży miały też Ludowe Związki Sportowe (lub Ludowe Zespoły Sportowe; LZS) tworzone przez lokalne władze³⁴⁰. Pierwszy LZS założono w 1946 r. we wsi Czarnowąsy na terenie obecnego województwa polskiego. Zrzeszenia te grupowały kluby sportowe działające w małych miejscowościach, przede wszystkim na wsiach. Ich głównym zadaniem było upowszechnianie i rozwijanie kultury fizycznej, sportu i turystyki w środowisku wiejskim, co znalazło odzwierciedlenie w pierwszych regulaminach LZS: „LZS prowadzi działalność w zakresie wychowania fizycznego i sportu, organizuje dla tego celu ludność wsi, popularyzuje wf i sport na terenie swej gromady i podnosi poziom społeczny i kulturalny swych członków, w myśl wytycznych programowych Głównej Rady Sportu Wiejskiego”. Początkowo LZS podlegały Inspektoratowi Wychowania Fizycznego i Sportu przy Zarządzie Głównym Związku Samopomoc Chłopska. Szybki rozwój ruchu sportowych zespołów ludowych doprowadził do utworzenia przed 1950 r. struktur wojewódzkich i powiatowych LZS, natomiast przy Samopomocy Chłopskiej funkcjonowały rady sportu wiejskiego³⁴¹. Z czasem Ludowe Zespoły Sportowe podjęły ścisłą współpracę ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej, co miało umożliwić „wzbogacenie ruchu sportowo-turystycznego o nowe ideowe i społeczne, sprzyjające rozszerzaniu wychowawczego oddziaływania kultury fizycznej i turystyki na młodzież wsi, angażowaniu się Ludowych Zespołów Sportowych w życie społeczno-gospodarcze i kulturalne wsi”³⁴². W okresie stalinizmu znacząco wzrosła ich liczba oraz liczba ich członków. W 1950 r. ponad 7 tys. takich związków zrzeszało 270 tys. członków, zaś w czerwcu 1954 r. liczba LZS była dwukrotnie wyższa, a członków było ponad 414 tys. P. Godlewski zaznacza jednak,

³³⁹ M. Ordyłowski, *Stalinizm w sporcie*,..., s. 486.

³⁴⁰ J. Ferenc, *Sport w służbie*..., s. 64-65.

³⁴¹ S. Fundowicz, *Prawo sportowe*, Warszawa 2013, s. 74.

³⁴² AAN, KC PZPR, sygn. XXXI/29, Tezy programowe do dyskusji przed VII Krajowym Zjazdem Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe, k. 8.

że w statystykach z tamtego okresu dużo jest błędów i nieścisłości, na co wpływ miał chociażby brak weryfikacji liczby członków już po ich zarejestrowaniu w danym LZS-ie³⁴³.

Jak zauważa M. Ordyłowski, na początku lat pięćdziesiątych XX wieku w PRL powstał „system sportu państwowego, zawodowego, ale kiepsko wynagradzanego w porównaniu z zawodowcami na zachodzie”³⁴⁴. To w tym okresie na znaczeniu zyskiwały kluby utworzone lub działające przy bogatych zakładach pracy, np. związanych z przemysłem ciężkim. Sportowców fikcyjnie zatrudniano na atrakcyjnych finansowo etatach. Sport stawał się też drogą do awansu społecznego i ekonomicznego młodych Polaków. Młodzież była zachęcana do uprawiania sportu wyczynowego i ciągłego poprawiania swoich wyników także przez dodatkowe, bardzo atrakcyjne w tamtym czasie, świadczenia, jakie zapewniały niektóre kluby, np. mieszkanie, sprzęt gospodarstwa domowego, kupony odzieżowe czy talony na radiodbiorniki. Polski sport stawał się zawodowy także dzięki systemowi nagród rzeczowych wręczanych zwycięzcom, tak było na przykład podczas Wyścigów Pokoju, czy nagrodom pieniężnym przyznawanym zawodnikom w macierzystych klubach czy związkach sportowych. Wszystko to składało się na system ukrytego zawodowstwa. Praktyki te zostały dostrzeżone przez międzynarodowe organizacje sportowe. Po znakomitych dla Polaków X Mistrzostwach Europy w Boksie, rozegranych w dniach 17-24 maja 1953 r. w hali WKS Gwardia Warszawa (wschodnia Hala Mirowska), przewodniczący MKOl, Avery Brundage, napisał okólnik do członków federacji, w którym sportowców z krajów bloku wschodniego nazwał „zawodnikami państwowymi”, a sport określił znacjonalizowanym w celach politycznych. Pismo to jednak niewiele zmieniło³⁴⁵.

Władza szybko spostrzegła, że dzięki „sportowcom państwowym”, czyli ukrytym zawodowcom, łatwiej osiągać coraz lepsze wyniki na arenie międzynarodowej. Stąd w kolejnych latach doszło do umasowienia tego zjawiska. Zwłaszcza, że sprzyjał temu wzrost gospodarczy w państwie, dzięki któremu można było zwiększyć nakłady na sport wyczynowy. To doprowadziło do powstania grupy sportowców, dla których sport stał się zawodem i stanowił jedyne źródło utrzymania. Wysoki poziom życia, jaki gwarantował sport, spowodował, że polskim sportowcom zależało na jak najdłuższym kontynuowaniu kariery. Zawodowcy z Polski coraz częściej rywalizowali z amatorami z zachodu.

³⁴³ P. Godlewski, *Sport w Polsce...*, s. 214-215 i 219.

³⁴⁴ M. Ordyłowski, *Sport państwowy – sport...*, s. 148.

³⁴⁵ Tamże, s. 148-150.

Wszystko to stanowiło podstawę do rozwoju w kolejnych latach sportu zawodowego w PRL.

Stalinizm nie był wyłącznie systemem władzy, ale również modelem życia społeczno-politycznego, gospodarczego i kulturowego. Jego fundament stanowili oddani partii aparaczczyki. W tym czasie, zwłaszcza na szczeblach centralnych, widoczne było bezgraniczne oddanie partii. Z jednej strony lata 1949-1956 położyły się cieniem na rozwoju kultury fizycznej, gdyż przez kolejne lata nadal funkcjonowało wiele rozwiązań modelowych, ukształtowanych na wzór radziecki, jednak z drugiej strony wydaje się, że efekty ideowo-polityczne i wychowawcze w obszarze kultury fizycznej i tak były nieadekwatne w stosunku do skali podjętych przez partię działań. Jak przekonuje L. Szymański: „W ruchu sportowym przeszkodą były np. silne tendencje narodowe. Walka sportowa, zwłaszcza zawodników polskich z radzieckimi, wywoływała też często patriotyczne postawy społeczeństwa, traktującego tę rywalizację jako walkę z dominacją radziecką”³⁴⁶.

Do niespodziewanego przełomu w obozie radzieckim doszło w 1953 r., a początek zmian dała śmierć Stalina 5 marca. W państwach bloku radzieckiego zaczęło dochodzić do wystąpień i strajków robotniczych³⁴⁷. W Czechosłowacji w zakładach zbrojeniowych Skoda w Pilźnie robotnicy wystąpili 30 maja, po zniesieniu racjonowania żywności i wymianie pieniędzy, która doprowadziła do podwyżek cen artykułów spożywczych. Przeciwno robotnikom skierowane zostały oddziały wojska³⁴⁸. Władze NRD po śmierci Stalina podjęły decyzje, które sugerowały rozpoczęcie procesu łagodzenia reżimu. Jednak 28 maja 1953 r. podniesiono o 10% normy pracy w przemyśle, a prasa informowała o możliwości dalszych podwyżek. Doprowadziło to do strajku robotników budowlanych w Berlinie, którzy 15 czerwca wyszli zaprotestować na ulice miasta. Demonstracje rozszerzyły się na 272 miasta i osiedla NRD. Strajkujący domagali się przeprowadzenia demokratycznych wyborów, niszczyli partyjne i rządowe budynki. Przeciwno nim skierowano radzieckie czołgi. Łącznie, po obu stronach, zginęły 434 osoby, a tysiące zostało rannych³⁴⁹. Jak podsumowuje poznański historyk Edmund Makowski:

³⁴⁶ L. Szymański, *Polityczne aspekty rozwoju kultury fizycznej w Polsce 1918-1989* [w:] *Przełomy w historii*, XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich we Wrocławiu w dn. 15-18 września 1999 r., t. III, cz. 3, Toruń 2004, s. 500.

³⁴⁷ E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956 – pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2006, s. 15.

³⁴⁸ P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993, s. 106-107.

³⁴⁹ A. Czubiński, *Przełom roku 1956. Geneza i znaczenie* [w:] *Przełomowy rok 1956. Poznański Czerwiec, Polski Październik, Budapeszt*, pod red. E. Makowskiego, S. Jankowiaka, Poznań 1998, s. 13.

„Wystąpienia robotników w Czechosłowacji i NRD nie wpłynęły na przyspieszenie procesu destalinizacji w tych krajach. Przyczyniły się raczej do umocnienia reżimów komunistycznych i zaostrzenia stosunków międzynarodowych”³⁵⁰.

W Polsce po śmierci Stalina zarządzono żałobę narodową. Po jej zakończeniu w kraju panował względny spokój. Władze obawiały się jednak możliwych napięć społecznych, o czym świadczą ustalenia podczas VIII Plenum KC PZPR w marcu 1953 r., gdy wezwano do czujności wobec wrogów klasowych i imperialistycznych agentów. W tym czasie zaostrzono też politykę wobec Kościoła³⁵¹. Konkretnie przemiany nastąpiły dopiero pod koniec 1954 r., kiedy to na tzw. listopadowej naradzie aktywu partyjnego po raz pierwszy została naruszona norma jednomyślności z kierownictwem. Podczas kolejnego Plenum KC skrytykowano metody działania Urzędu Bezpieczeństwa³⁵². Ostatecznie w grudniu 1954 r. rozwiązano MBP i utworzono dwa osobne resorty – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW) i Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego (KdSBP)³⁵³.

Jak zauważa Władysław Władyka: „Destalinizacja dokonywała się poprzez erozję władzy oraz świadome korekty polityki, miała jednak także charakter autonomicznego w dużej mierze procesu społecznego. Jego działanie przejawiało się na różnych poziomach życia — poczynając od obyczaju, uwalniającego się z surowych ascetycznych rygorów, poprzez rozbudzenie moralne i intelektualne, oswabadzający się rozwój kultury artystycznej aż do prób wyrażania aspiracji politycznych”³⁵⁴.

„Odwilż” w kulturze i polityce przyspieszyła przemiany społeczno-polityczne. W społeczeństwie wzrastał poziom krytycyzmu wobec systemu stalinowskiego i polityki kierownictwa partii. Słabnąca atmosfera strachu prowadziła do coraz częstszego wypominania władzy błędów i wypaczeń. Zbigniew Brzeziński konstatuje: „uporczywa siła uczuć narodowych umożliwiła Polsce zachowanie w ciągu całej ery stalinowskiej

³⁵⁰ E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956...*, s. 16.

³⁵¹ Z. Rykowski, W. Władyka, *Polska próba. Październik '56*, Kraków 1989, s. 14.

³⁵² W. Władyka, *Prasa w październiku 56* [w:] *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej* 24/1, 79-90, 1985-1986, [online]

https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Kwartalnik_Historii_Prasy_Polskiej/Kwartalnik_Historii_Prasy_Polskiej-r1985_1986-t24-n1/Kwartalnik_Historii_Prasy_Polskiej-r1985_1986-t24-n1-s79-90/Kwartalnik_Historii_Prasy_Polskiej-r1985_1986-t24-n1-s79-90.pdf [dostęp: 15.09.2022 r.], s. 80.

³⁵³ E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956...*, s. 16.

³⁵⁴ W. Władyka, *Prasa w październiku...*, s. 80.

kilku istotnych enklaw autonomii i autentyzmu. Zachowano też, choć w znacznie ograniczonym zakresie, pewne swobody intelektualne”³⁵⁵.

Wyjątkowo burzliwy okazał się rok 1956. W Moskwie 12 marca zmarł I sekretarz KC PZPR B. Bierut. Przewodniczył on polskiej delegacji obecnej na obradach XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KPZR). To podczas tego zjazdu Nikita Chruszczow potępił zbrodnie stalinizmu. Następcą Bieruta został Edward Ochab³⁵⁶. Wydarzeniem, które przyspieszyło upadek stalinizmu w Polsce był Poznański Czerwiec 1956. Wtedy to, 28 czerwca 1956 r., w stolicy Wielkopolski doszło do pierwszego w historii buntu robotników i społeczeństwa dużego miasta w PRL. Na ulice miasta wyszło ok. 100 tys. manifestujących, którzy domagali się „Chleba!” i „Wolności!”. Strajk ten nie mógł się jednak zakończyć powodzeniem, gdyż przeciw tłumowi skierowano wojsko. W wyniku zamieszek zginęło ok. 100 osób, a 1000 kolejnych zostało rannych. Poznańskie wydarzenia były sygnałem dla władz partyjno-państwowych, że niemożliwe jest dalsze rządzenie oparte na dotychczasowych metodach³⁵⁷.

Okres stalinizmu zapoczątkował zjawisko teatralizacji imprez sportowych dokonywanej przez władze PRL³⁵⁸. Historyk i politolog Tadeusz Wolsza zauważył, że wszystkim dużym wydarzeniom sportowym organizowanym przez władze towarzyszyły widowiska i przedstawienia podnoszące ich rangę oraz ubarwiające imprezy główne. Działo się tak np. podczas Wyścigów Pokoju czy spartakiad. Dzięki temu władza, przy okazji rywalizacji sportowej, tworzyła inscenizację potęgi socjalizmu, ukazując przy tym świetlaną przyszłość, jaka czeka PRL³⁵⁹.

4. Od entuzjazmu do zawiedzionych nadziei (1956-1970)

W 1956 r. Włodzimierz Reczek, pod pseudonimem Włodzimierz Wojciechowski, w broszurze pt. „Drogi rozwoju kultury fizycznej w Polsce” podał skrajnie marksistowską wykładnię kultury fizycznej: „(...) dziś kulturę fizyczną uznajemy za całość kultury ogólnonarodowej. Kultura fizyczna jako integralna część kultury ogólnonarodowej, jest elementem nadbudowy (oczywiście kultura fizyczna jako całość, nie zaś wszystkie

³⁵⁵ Z. Brzeziński, *Wielkie bankructwo*, Paryż 1990, s. 125.

³⁵⁶ A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 193.

³⁵⁷ E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956...*, s. 300-302.

³⁵⁸ Teorię teatralizacji jako medium opisał Samuel Weber. Zob.: S. Weber, *Teatralność jako medium*, Kraków 2009.

³⁵⁹ T. Wolsza, *Ze sportem za pan brat, ze sportem na bakier. Pasje sportowe elit politycznych w dwudziestoleciu międzywojennym i w pierwszych latach Polski Ludowej*, Warszawa 2018, s. 217-235.

pojedyncze jej składniki bez żadnych wyjątków). A więc kierunek rozwoju stosunków wytwórczych stwarza również ramy dla rozwoju kultury fizycznej. (...) Trzeba zawsze pamiętać, że kultura fizyczna, jako element nadbudowy pozostaje w ścisłym związku z całą nadbudową danej formacji społecznej³⁶⁰. W tym samym czasie następowała powolna demokratyzacja ruchu sportowego w Polsce, czego pierwszym przejawem był dekret Rady Ministrów z 18 stycznia 1956 r. o organizacji spraw kultury fizycznej. Dokument ten uznawał dobrowolność uczestnictwa w organizacjach kultury fizycznej, z wyłączeniem zajęć wychowania fizycznego w szkole czy wojsku³⁶¹. W połowie tego samego roku rozpoczęły się prace nad rozwiązaniami, które pozwoliłyby zmniejszyć rozdrobnienie i zbiurokratyzowanie sportu. Część klubów likwidowała swoje rady okręgowe, gdyż ograniczenie administracji wiązało się ze sporymi oszczędnościami³⁶².

Sport znalazł się jednak w cieniu przemian, jakie zachodziły w życiu społecznym i politycznym w 1956 r.³⁶³. Premier Cyrankiewicz w przemówieniu radiowym zdecydowanie potępił zachowanie „prowokatorów” z Poznania, którzy „odważyli się podnieść rękę przeciw władzy ludowej”³⁶⁴. Kilka dni później Biuro Polityczne wskazało winnych: „nadużywanie prawa krytyki, szczególnie po XX Zjeździe przez niektóre pisma, doprowadziło do podrywania autorytetu kierownictwa partyjnego i władz państwowych”³⁶⁵. Wydarzenia ze stolicy Wielkopolski zaostrzyły i tak już napięte od czasu śmierci Bieruta stosunki w kierownictwie partii. O wpływy walczyły dwie frakcje – natolińczyków i puławian. Natolińczycy, którzy swą nazwę zawdzięczali miejscu ich spotkań, pałacyku w Natolinie pod Warszawą, dążyli do zahamowania tempa przemian i sojuszu z ZSRR i występowali przeciwko działaczom pochodzenia żydowskiego. Puławianie byli działaczami mieszkającymi w domach przy ul. Puławskiej w Warszawie, opowiadali się za kolejnymi reformami i poluźnieniem współpracy z ZSRR³⁶⁶. Pozycję pomiędzy frakcjami zajmowała grupa decyzyjna w PZPR – E. Ochab i premier

³⁶⁰ W. Wojciechowski (W. Reczek), *Drogi rozwoju kultury fizycznej w Polsce*, Warszawa 1956, s. 7.

³⁶¹ A. Nowakowski, *Prawo sportowe w Polsce po II wojnie światowej (1945-2000)* [w:] *Studia z dziejów kultury fizycznej*, pod red. T. Jurka, Gorzów Wielkopolski 2002, s. 423.

³⁶² R. Stefanik, *Futbol w cieniu...*, s. 50.

³⁶³ Tamże.

³⁶⁴ *Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza do ludności Poznania*, „Trybuna Ludu”, nr 181, 1 lipca 1956 r., s. 1.

³⁶⁵ A. Friszke, *Rok 1956* [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948-1970*, pod red. A. Paczkowskiego, Warszawa 2003, s. 182.

³⁶⁶ P. Godlewski, *Sport wyczynowy w procesie przemian ideologicznych i społecznych w Polsce 1956-1989*, Gdańsk 2015, s. 39.

J. Cyrankiewicz³⁶⁷. Szukając rozwiązania, które uspokoiłyby nastroje, zdecydowano się na zmianę na najwyższym szczeblu – podczas październikowego VIII Plenum KC PZPR Władysław Gomułka miał zastąpić na stanowisku I sekretarza KC E. Ochaba. Plany te zaniepokoiły Moskwę, z której 19 października, w dzień rozpoczęcia obrad Plenum, do Warszawy przybyła delegacja z N. Chruszczowem na czele. Dopiero po długich godzinach rozmów przywódcom PZPR udało się przekonać do swojego pomysłu gości z ZSRR. Objęcie funkcji I sekretarza KC PZPR przez W. Gomułkę spotkało się z dużym entuzjazmem społeczeństwa, które liczyło na liberalizację całego systemu³⁶⁸. Gomułka szybko doprowadził do porozumienia z KPZR, w którym nowy I sekretarz KC PZPR zobowiązał się, że jeśli odzyska suwerenność, Polska pozostanie w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) i Układzie Warszawskim³⁶⁹.

Po zmianach z października 1956 r. w Polsce ujawniło się duże niezadowolenie ze stanu kultury fizycznej i turystyki. W ruchu sportowym zdecydowanie zwiększyła się aktywność społeczna, niemal zupełnie wygaszona w okresie stalinizmu³⁷⁰. Działacze społeczni głośno krytykowali wypaczenia w ruchu sportowym z lat 1949-1956 i domagali się zdecydowanych reform³⁷¹. Raziły dysproporcje w tempie rozwoju sportu wyczynowego a sportu powszechnego, określanego wówczas jako masowy. Ten ostatni, wbrew różnym sloganom, nie miał charakteru systemowego, a raczej kampanijny. Wyrównania różnic oczekiwali działacze społeczni, co wybrzmiało w wyniku ankiety przeprowadzonej w maju 1956 r. przez „Przegląd Sportowy” – czytelnicy i niektórzy działacze oczekiwali powrotu do wielu sprawdzonych w przeszłości rozwiązań³⁷².

Liberalizacji stosunków w sporcie wyczynowym oczekiwali też dziennikarze. Było to o tyle zaskakujące, że tę grupę zawodową bezpośrednio kontrolowały władze partii. Redakcje „Przeglądu Sportowego” i „Sportowca” 26 października 1956 r. opublikowały list otwarty, w którym domagały się „zwołania ogólnopolskiej narady aktywu sportowego”. Dziennikarze proponowali przeprowadzenie reorganizacji kultury fizycznej i wprowadzenie wybieralności władz w ruchu sportowym, która miałaby dotyczyć także GKKF i PKOl³⁷³. Reakcja GKKF na apel dziennikarzy była natychmiastowa – jeszcze tego

³⁶⁷ T. Torańska, *Oni*, [brak miejsca wydania] 1989, s. 253-254.

³⁶⁸ A. Friszke, *Polska. Losy państwa...*, s. 222-223.

³⁶⁹ P. Godlewski, *Sport wyczynowy w...*, s. 40.

³⁷⁰ L. Szymański, *Polityczne aspekty rozwoju...* s. 501.

³⁷¹ L. Szymański, *Parlament Polski wobec...*, s. 69.

³⁷² W. Lipoński, *Historia sportu...*, s. 633.

³⁷³ *List otwarty w sprawie zwołania ogólnopolskiej narady aktywu sportowego*, „Przegląd Sportowy”, nr 128, 26 października 1956, s. 1.

samego dnia zwołano nadzwyczajne posiedzenie plenarne komitetu. Przyjęto na nim uchwałę „w sprawie konieczności przyspieszenia procesów demokratyzacji ruchu sportowego i zwołania narady aktywu dla przedyskutowania i zaproponowania niezbędnych zmian w strukturze sportu polskiego”³⁷⁴. Podczas spotkania ustalono, że należy przywrócić osobowość prawną kołom i klubom sportowym, przekształcić społeczne sekcje sportowych komitetów kultury fizycznej w związki sportowe poszczególnych dyscyplin, a kluby wojskowe miały przestać być uprzywilejowane. Zmniejszeniu miał ulec aparat GKKF i terenowe komitety kultury fizycznej. Podjęto również decyzję, że po zakończeniu Igrzysk Olimpijskich w Melbourne zwołane zostaną narady – krajowa i wojewódzkie – aktywu sportowego³⁷⁵.

Zdaniem badaczy władze partyjne i sportowe tworzyły jedynie pozory demokratyzacji³⁷⁶. Zmiany w wielu obszarach życia, w tym w kulturze fizycznej, zostały wymuszone na PZPR napiętymi stosunkami społeczno-politycznymi, które mogły doprowadzić do kolejnych - po Poznańskim Czerwcu - eskalacji niezadowolenia obywateli. Partia chciała rozładować napięcie, jednocześnie wprowadzając jak najmniejsze ustępstwa i zmiany w systemie. Jak stwierdza L. Szymański: „Metodą generalnie stosowaną przez komunistów były początkowe obietniczki szerokich reform, aby po stonowaniu sytuacji i umocnieniu pozycji partii przywołać do porządku zbyt daleko idące w swych oczekiwaniach środowiska”³⁷⁷. Oznaką nieczystych intencji komunistów było odwołanie zwołania ogólnokrajowej narady aktywu sportowego. Za pretekst posłużyły wspomniane już igrzyska w Melbourne, zwłaszcza, że w Australii wraz ze sportowcami przebywało najwyższe kierownictwo GKKF³⁷⁸.

Podczas Igrzysk Olimpijskich w Melbourne niezwykłym gestem *fair play* wykazał się polski oszczepnik Janusz Sidło. Prowadził on do przedostatniej kolejki rzutów. Kilkanaście dni przed australijskimi zawodami utracił on rekord świata na rzecz Norwega Danielsena. Sidło w Melbourne używał nowego aerodynamicznego oszczepu, który stwarzał mu pewną przewagę nad rywalami. Polak zaproponował Norwegowi rzut

³⁷⁴ Plenum GKKF przyznało rację. Tylko cały aktyw sportowy może wytyczyć nowe drogi, „Przegląd Sportowy”, nr 129, 29 października 1956, s. 2.

³⁷⁵ AAN, GKKF, sygn. 132/5, Uchwała Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z dnia 26 października 1956 r., k. 182.

³⁷⁶ Zob. np.: P. Godlewski, *Sport wyczynowy w...*, s. 40-41; A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 198; L. Szymański, *Polityczne aspekty rozwoju...*, s. 500-501; R. Stefanik, *Futbol w cieniu...*, s. 50-51; W. Lipoński, *Historia sportu...*, s. 633-634.

³⁷⁷ L. Szymański, *Polityczne aspekty rozwoju...*, s. 501.

³⁷⁸ A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 196.

swoim sprzętem, co Danielsen wykorzystał. J. Sidło musiał zadowolić się srebrnym medalem³⁷⁹.

Liberalizacji sportu w Polsce mogła sprzyjać także sytuacja polityczna w ZSRR po śmierci Stalina. Po XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego widoczna była wśród radzieckiego kierownictwa chęć zintensyfikowania kontaktów z Zachodem. Temu celowi miały służyć podpisane porozumienia kulturalne – z Norwegią i Belgią w 1956 r. i Francją oraz Wielką Brytanią rok później. Działania te mogły stanowić przygotowanie społeczeństwa na odejście od jednoznacznie konfrontacyjnej doktryny³⁸⁰. W styczniu 1958 r. sfinalizowały się również dwustronne negocjacje na linii ZSRR-USA w sprawie wymian kulturalnych. Mimo trwającej „zimnej wojny” podpisane zostało tzw. „Porozumienie kulturalne”³⁸¹. Dokument przyjęto na dwa lata, jednak później był wielokrotnie odnawiany. Regulował wymianę pomiędzy ZSRR a USA w wielu sferach, np. nauce, technologii, sporcie, kulturze czy medycynie. Nawiązano też wymiany na szczeblu parlamentarnym, utworzono również bezpośrednie połączenia lotnicze³⁸².

Koniec 1956 r. wiązał się ze zmianami organizacyjnymi w sporcie wyczynowym. Jako dowód „odwilży” zdecydowano się reaktywować związki i kluby sportowe. Jednym z pierwszych był PZPN, który wznowił swą działalność na początku grudnia 1956 r. Jednocześnie w większości województw powstały okręgowe związki piłki nożnej³⁸³. W tym samym miesiącu ponownie działać zaczął Klub Sportowy „Warta” Poznań, którego korzenie sięgały 1912 roku³⁸⁴. Jak zaznacza jednak A. Pasko, „działania te miały spontaniczny charakter i były inicjowane »oddolnie« przez lokalnych działaczy sportowych”³⁸⁵. Pozorowana kontynuacja polskich tradycji była ściśle reglamentowana przez partię. Ta nie pozwoliła na reaktywowanie działalności organizacjom wychowania fizycznego i sportu, które przed wojną związane były z prawicą społeczną³⁸⁶.

Podczas posiedzenia Prezydium CRZZ 11 stycznia 1957 r. zatwierdzony został nowy projekt struktury sportu związkowego. Uwzględnił on tworzenie klubów przy zakładach pracy i kół dla sportu masowego, zaś w miejsce likwidowanych zrzeszeń miały

³⁷⁹ W. Lipoński, *Historia sportu...*, s. 636-637.

³⁸⁰ M. M. Kobierecki, *Dyplomacja sportowa. Sport w działaniach dyplomatycznych państw i aktorów niepaństwowych*, Łódź 2018, s. 93.

³⁸¹ Y. Richmond, *Cultural Exchange and the Cold War: Raising the Iron Curtain*, University Park 2003, s. 15.

³⁸² M. M. Kobierecki, *Dyplomacja sportowa. Sport...*, s. 93.

³⁸³ *Reaktywowanie PZPN faktem dokonany*, „Przegląd Sportowy”, nr 155, 10 grudnia 1956 r., s. 1.

³⁸⁴ „Warta” reaktywowana, „Przegląd Sportowy”, nr 163, 31 grudnia 1956 r., s. 1.

³⁸⁵ A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 196.

³⁸⁶ L. Szymański, *Polityczne aspekty rozwoju...*, s. 501.

być powołane federacje³⁸⁷. Głównym zadaniem federacji miało być pozyskiwanie środków finansowych i dotowanie sfederowanych klubów³⁸⁸. Przy GKKF zaczęły funkcjonować: Rada Naukowo-Metodyczna Kultury Fizycznej, Rada Wychowania Fizycznego, Rada Sportu i Rada Turystyki. Wraz ze wzrostem tendencji centralistycznych w zarządzaniu sprawami publicznymi i społecznymi malało znaczenie ciał społecznych.

Kierownictwa partyjne i ruchu sportowego przyznały, że straciły na moment kontrolę nad wydarzeniami w tej dziedzinie życia. We wspomnianej uchwale GKKF podjętej 26 października 1956 r. stwierdzono: „Uważać należy, że zmiany organizacyjne w strukturze ruchu sportowego nie nadały za jego potrzebami i za słusznymi dezyderatami wysuwanymi w tym ruchu na naradach i w prasie (...)”³⁸⁹. Władze PZPR przyznały: „okres od października do połowy grudnia [1956 r. – przyp. autor] był okresem, w którym burzliwe przemiany wewnętrzne i zmiana programowych założeń naszego budownictwa socjalizmu spowodowały chwilowy chaos i brak orientacji w całym szeregu problemów. (...) Dyskusja prowadzona była w wielu wypadkach poza partią i wymykała się aktywności partyjnemu z rąk, zwłaszcza, że do głosu (...) próbowali dochodzić działacze, którzy na fali hasła o demokratyzacji wplatali hasła demokracji w ogóle, rzucali hasło reaktywowania starych form i starej burżuazyjnej turystyki i sportu”³⁹⁰.

Kierownictwo GKKF i partia nie mogły sobie pozwolić na utratę kontroli nad zmianami w sporcie. Powołano Komisję Sportu i Turystyki przy KC PZPR, której skład ustalono podczas konferencji z działaczami sportowymi i turystycznymi, jaką Wydział Propagandy KC PZPR zorganizował 31 stycznia 1957 r. Skład komisji ostatecznie został zatwierdzony przez Sekretariat KC PZPR³⁹¹. Przez kolejne dni na forum tego nowo powołanego gremium omówiono plany na reorganizację sportu i zabroniono reaktywacji Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które zostało określone jako „wsteczne i reakcyjne”³⁹². Utworzono statutową organizację, którą tymczasowo nazwano Stowarzyszeniem Organizacji Sportowych Związków Zawodowych. Później ciało to przemianowano na Stowarzyszenie Związkowych Organizacji Sportowych (SZOS).

³⁸⁷ R. Stefanik, *Futbol w cieniu...*, s. 52.

³⁸⁸ *Referat przewodniczącego Komisji dla Spraw Sportu*, „Kultura Fizyczna”, nr 4, 1957 r., s. 273.

³⁸⁹ *Plenum GKKF przyznało rację. Tylko cały aktyw sportowy może wytyczyć nowe drogi*, „Przegląd Sportowy”, nr 129, 29 października 1956 r., s. 2.

³⁹⁰ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/408, Biuletyn Nr 1 Komisji Sportu i Turystyki przy KC PZPR, k. 32-33.

³⁹¹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/407, Komisja Sportu i Turystyki przy KC PZPR. Protokół Nr 1, k. 1.

³⁹² AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/408, Biuletyn Nr 1 Komisji Sportu i Turystyki przy KC PZPR, k. 35.

Instytucja ta miała zrzeszać organizacje sportowe związków zawodowych³⁹³. Związkowe zrzeszenia sportowe zostały definitywnie rozwiązane w marcu 1957 r., a ich zadania przejęła Komisja Organizacyjna SZOS, potocznie nazywana federacją sportu związkowego³⁹⁴. Równocześnie trwały przygotowania do krajowej narady aktywu sportowego. Także z tego powodu członkowie komisji między 14 a 25 lutego 1957 r. jeździli na spotkania z pracownikami wojewódzkich komitetów kultury fizycznej, a przy KW PZPR również tworzone komisje sportu i turystyki. Działania te miały wpłynąć – korzystnie dla władz partii – na dobór uczestników narady. Zwłaszcza, że na blisko 300 delegatów ponad połowa (165) była spoza Warszawy³⁹⁵. Wojewódzkie komisje sportu i turystyki miały też potwierdzać demokratyzację środowiska. Na początku 1958 r. do spraw związanych ze sportem i turystyką, w samych tylko plenach komisji, zasiadało blisko 400 aktywistów partyjnych³⁹⁶.

Rozładowanie napięcia na polu kultury fizycznej nastąpiło w trakcie Ogólnopolskiej Narady Aktywu Sportowego, jaką GKKF zwołał w Warszawie pod koniec lutego 1957 r.³⁹⁷. Podczas obrad krytycznie została oceniona dotychczasowa praca władz partii i państwa w sporcie. Działacze wykazywali szereg nieprawidłowości na tym polu. Pracownik Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej, Otto Fiński, skrytykował aktualną organizację sportu: „obowiązująca i realizowana z wielkim nakładem środków państwowych organizacja sportu doprowadziła do stworzenia faktycznej żelaznej kurtyny między wąską grupą otoczonych znaczną opieką zawodników, a resztą społeczeństwa. Sport znalazł się za żółtymi firankami, sprawy zaś upowszechnienia kultury fizycznej przestały w praktyce interesować kompetentne czynniki państwowe, zajęte niemal bez reszty administrowaniem i komenderowaniem 32 dyscyplin, od których z biegiem lat odsunęli się lub odpadli działacze sportowi”³⁹⁸. Stwierdził, że piony i zrzeszenie sportowe spowodowały „zrządniczenie aparatu sportowego, biurokrację w sporcie i komenderowanie nim”³⁹⁹. Fiński nawoływał do wcielenia w życie niektórych rozwiązań zaproponowanych w styczniu podczas posiedzenia Prezydium CRZZ – likwidację zrzeszeń

³⁹³ Dr Zajączkowski na czele S. O. S. Związków Zawodowych, „Przegląd Sportowy”, nr 20, 14 lutego 1957 r., s. 3.

³⁹⁴ *Zmiany organizacyjne w zrzeszeniach sportowych*, „Kultura Fizyczna”, nr 4, 1957 r., s. 338.

³⁹⁵ A. Nowakowski, *Zarządzanie kulturą fizyczną...*, s. 76.

³⁹⁶ AAN, KC PZPR, Wydział Propagandy i Agitacji, sygn. 237/VIII-405, Notatka o niektórych problemach politycznych kierownictwa kulturą fizyczną i turystyką w powiecie, k. 22.

³⁹⁷ L. Szymański, *Polityczne aspekty rozwoju...*, s. 501.

³⁹⁸ *Referat przewodniczącego Komisji dla Spraw Sportu*, „Kultura Fizyczna”, nr 4, 1957 r., s. 273.

³⁹⁹ Tamże.

sportowych i powołanie w ich miejsce federacji klubów sportowych, które miałyby zdobywać pieniądze i dotować kluby. Tym samym sport miał być finansowany przez federacje, budżet państwa, dotacje rad narodowych i związki zawodowe⁴⁰⁰. Istotnym źródłem finansowania sportu były środki z Państwowego Przedsiębiorstwa „Totalizator Sportowy”, który 18 marca 1956 r. zorganizował pierwsze zakłady piłkarskie, zaś 27 stycznia 1957 r. pierwsze zakłady Lotka. Pieniądze te były przeznaczane na budowy, zakup czy kapitalne remonty urządzeń sportowych. Do 1965 r. PP „Totalizator Sportowy” przekazał na ten cel ponad 2 955 mln złotych⁴⁰¹.

Ogólnopolska Narada Aktywu Sportowego była sporym rozczarowaniem dla oczekujących gruntownych zmian. Spotkanie od początku do końca przebiegało pod kontrolą GKKF. W interesie komitetu było natomiast, by przemiany miały jak największy zakres i by nie podważały „kierowniczej roli czynnika państwowego w sterowaniu wychowaniem fizycznym i sportem”⁴⁰². Dostrzegło to wielu obecnych w Warszawie działaczy i zaczęli oni gremialnie opuszczać naradę. Ostatniego dnia, gdy doszło do podejmowania decyzji co do struktury organizacyjnej kultury fizycznej, obecna była ledwie połowa delegatów⁴⁰³. Nie uszło to uwadze dziennikarza „Przeglądu Sportowego”, który w swojej relacji napisał, że ponad połowa „aktywu sportowego posterowała w kierunku domostw”⁴⁰⁴. Na sali zostali w większości „etatowi pracownicy ruchu sportowego”⁴⁰⁵, co bez wątplenia przełożyło się na wynik najważniejszego głosowania – dotyczącego utrzymania GKKF przy zmienionej jego strukturze organizacyjnej. Głosów za oddano 93, przeciwnych było 83 delegatów. Dziennikarz wynik ten określił mianem „dość poważnej niespodzianki”, gdyż był to poważny sygnał, że zmiany w sporcie będą miały ograniczony charakter⁴⁰⁶.

Udało się jednak skorygować niektóre błędy popełnione w rozwoju wychowania fizycznego i sportu w okresie stalinizmu. Wśród najważniejszych zmian organizacyjnych należy wymienić:

⁴⁰⁰ A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 199.

⁴⁰¹ AAN, GKkFiT, sygn. 1/96, Sprawozdanie z działalności „PP Totalizator Sportowy” wg stanu na 31.10.1965 r. za lata 1956-1965, k. 16-17.

⁴⁰² L. Szymański, *Parlament Polski wobec...*, s. 69.

⁴⁰³ M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii...*, s. 46.

⁴⁰⁴ J. Zmarzlik, *Słusznie, ale nie konkretnie*, „Przegląd Sportowy”, nr 29, 2 marca 1957 r., s. 1.

⁴⁰⁵ Tamże.

⁴⁰⁶ Tamże.

- powołanie w maju 1957 r. Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej (TKKF), które miało pozytywnie wpłynąć na upowszechnienie wychowania fizycznego i sportu,
- utworzenie w październiku 1957 r. Szkolnego Związku Sportowego (SZS),
- powołanie w listopadzie 1957 r. nowego, znacznie poszerzonego składu GKKF, co miało sprawiać wrażenie zwiększonej roli czynnika społecznego w rozwoju wychowania fizycznego i sportu⁴⁰⁷. Dotychczasowy skład liczył 20 osób, teraz miało to być 70 członków. Na czele GKKF wciąż pozostał jednak W. Reczek⁴⁰⁸.

Uczestnicy narady w przyjętej uchwale wyrazili potrzebę powołania organu koordynującego działalność polskich związków sportowych – Związku Polskich Związków Sportowych. Jak przypomina A. Pasko: „Zdecydowano także o przekształceniu, (gdyby nie zostało to jeszcze dokonane) sekcji komitetów kultury fizycznej w związki sportowe. Poza tym, wszystkie kluby, bez względu na ich przynależność resortową, miały podlegać jednakowym zasadom, które winna była opracować specjalna komisja powołana przez GKKF”⁴⁰⁹. Zmiana dotyczyła zatem przede wszystkim uprzywilejowanych do tej pory klubów milicyjnych i wojskowych, podległych MON i MBP, a następnie MSW⁴¹⁰.

Przeprowadzając reformę, nie uwzględniono szeregu istotnych wniosków, jakie zostały uchwalone na naradzie. Choć władze GKKF zapewniały o chęci rozwiązania podniesionych problemów, do niektórych z nich nigdy nie powrócono. Wbrew deklaracjom nie zorganizowano też Kongresu Kultury Fizycznej, który w zamyśle pomysłodawców miał wypowiedzieć się w najważniejszych kwestiach związanych z przyszłością wychowania fizycznego i sportu⁴¹¹. Powołane w lutym 1957 r. SZOS zostało rozwiązane, decyzją prezydium CRZZ, w pierwszych dniach lipca tego samego roku. Dla obecnych na tym posiedzeniu prezydium CRZZ zwolenników popaździernikowych zmian w organizacji ruchu sportowego był to sygnał, że – jak stwierdzili - „konserwa wzięła górę i poplecznicy dawnych zrzeszeń znów dostali się do władzy”⁴¹². Kierownictwo CRZZ argumentowało natomiast, iż decyzja o likwidacji zrzeszeń sportowych i powołanie SZOS „jeszcze bardziej oddaliła sport i wf od związków

⁴⁰⁷ L. Szymański, *Parlament Polski wobec...*, s. 69.

⁴⁰⁸ L. Szymański, *Kultura fizyczna i turystyka...*, s. 85.

⁴⁰⁹ A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 200.

⁴¹⁰ *Uchwały narady*, „Kultura Fizyczna”, nr 4, 1957 r., s. 326-327.

⁴¹¹ L. Szymański, *Ze studiów nad...*, s. 71-76.

⁴¹² St. Bardin, *W sporcie związkowym zamierzenia i...kłopoty*, „Przegląd Sportowy”, nr 87, 11 czerwca 1957 r., s. 2.

zawodowych”, przez co związki zawodowe miały utracić wpływ na politykę klubów sportowych⁴¹³. Dla klubów zaś priorytetem był sport wyczynowy. W pierwszym półroczu 1957 r. wiele przyzakładowych kół sportowych zawiesiło swą działalność.

Z pierwszym dniem marca 1957 r. Akademickie Zrzeszenie Sportowe przekształcono w Akademicki Związek Sportowy. AZS stał się faktycznie niezależny od innych związków studenckich i przejął główną odpowiedzialność za upowszechnianie i rozwój sportu w środowisku studenckim⁴¹⁴. W przyjętym w 1960 r. statucie napisano, że AZS zrzesza młodzież i pracowników szkół wyższych „w celu podnoszenia zdrowia i sprawności fizycznej oraz czynnego ich udziału w życiu sportowym uczelni, środowiska i kraju. AZS (...) współdziała z organizacjami społeczno-politycznymi i władzami uczelni w wychowaniu studentów na świadomych obywateli Państwa Ludowego, posiadających poczucie współodpowiedzialności za rozwój i przyszłość Ojczyzny”⁴¹⁵.

Jak zaznacza P. Godlewski, „pod koniec marca 1957 r. zaczęły napływać do KC PZPR serwilistyczne deklaracje poparcia centralnych organizacji sportu. Redagowane były one zwykle po organizowanych krajowych zjazdach delegatów w marcu 1957 r.”⁴¹⁶. W archiwach odnaleźć można rezolucję złożoną ostatniego dnia marca przez Polski Związek Motorowy, w której napisano: „Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Motorowego, tak jak całe społeczeństwo, jak wszyscy ludzie pracy, popiera w całej rozciągłości politykę i stanowisko Kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, partii, której poparcie i pomoc zapewniły rozkwit również i naszej organizacji. Chcemy spokojnie pracować dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny i dlatego potępiamy wszelkie prowokacje usiłujące zepchnąć nasz kraj na drogę zguby. W imieniu tysięcznych rzesz naszych członków zorganizowanych w klubach i sekcjach motorowych zapewniamy Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej I-go Sekretarza, Towarzysza Wiesława, że nie będziemy szczędzili wysiłków dla dalszego umacniania naszej Ojczyzny, rozwoju sportu i turystyki motorowej, podniesienia na wyższy poziom kultury jazdy i zwiększenia bezpieczeństwa na drogach”⁴¹⁷. Pismo w podobnym tonie, zaadresowane bezpośrednio do W. Gomułki, złożyli przedstawiciele Polskiego Związku

⁴¹³ St. Bardin, *Prezydium CRZZ stwierdziło: Związki Zawodowe mają obowiązek zajmować się sportem. SZOS ulegnie rozwiązaniu. Kultura fizyczna dla wszystkich ludzi pracy*, „Przegląd Sportowy”, nr 100, 4 lipca 1957 r., s. 2.

⁴¹⁴ H. Hanusz, *Akademicki Związek Sportowy...*, s. 60.

⁴¹⁵ Cyt. za: H. Hanusz, *Akademicki Związek Sportowy...*, s. 62-63.

⁴¹⁶ P. Godlewski, *Sport w służbie PRL [w:] Sport i polityka w dwudziestowiecznych państwach totalitarnych i autorytarnych*, pod red. T. Gąsowskiego, S. Bielańskiego, Kraków 2009, s. 40.

⁴¹⁷ AAN, KC PZPR, Wydział Propagandy i Agitacji, sygn. 237/VIII-1123, k. 113.

Kajakowego: „Przeciwstawiamy się syjonizmowi, który wraz z ośrodkami rewizjonizmu na całym świecie rozpoczął antypolską kampanię, przeciwstawiamy się jego agenturom w Polsce, powodującym zamęt i siejącym niepokój w życiu społecznym i kulturalnym naszego kraju. Zapewniamy, że nasz stosunek do polityki partii i jej kierownictwa nacechowany jest głęboką troską o dalszy rozwój i umacnianie naszej socjalistycznej ojczyzny”⁴¹⁸.

Duże emocje towarzyszyły uchwalaniu statutu ZPZS. Doszło wtedy do rozgrywki o wpływy w ruchu sportowym. W skład tymczasowego zarządu powołanego na początku maja 1957 r. związku weszli: Otto Fiński jako przewodniczący, Jan Mulak i Czesław Forys jako wiceprzewodniczący oraz Tomasz Lempart jako sekretarz⁴¹⁹. To właśnie oni przygotowali projekt statutu ZPZS, który był omawiany w drugiej połowie maja 1957 r. podczas spotkania władz GKKF i ZPZS. Pierwsze rozbieżności dotyczyły kontroli nad PKOl – związek chciał przeforsować zapis o zależności „całokszałtu działań PKOl od decyzji władz ZPZS”⁴²⁰. Spotkało się to jednak ze zdecydowanym sprzeciwem przedstawicieli GKKF, którzy nie chcieli dopuścić do osłabienia pozycji komitetu. Uzgodniona wersja dawała ZPZS prawo do powoływania składu osobowego i „społecznego nadzoru” nad działalnością PKOl⁴²¹. Jak relacjonował dziennikarz „Przeglądu Sportowego”: „To ustępstwo sprawiło widocznie, że w polemice nad następną poprawką GKKF działacze związków powiedzieli twardo – ani kroku. A chodziło bodajże o centralne zagadnienie: czy ZPZS ma objąć swoją działalnością CAŁOŚĆ RUCHU SPORTOWEGO (tak mówił projekt statutu), czy też tylko ZAKRES PRACY STOWARZYSZONYCH ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH (stanowisko GKKF)”⁴²². Ostatecznie, po powołaniu się na treść uchwały przyjętej podczas Ogólnokrajowej Narady Aktywu Sportowego poprawkę GKKF odrzucono większością głosów. Przedstawiciele GKKF skutecznie natomiast przyblokowali zapis głoszący, że to ZPZS sprawuje „nadzór nad całością sportu w Polsce”, co osiągnęli poprzez odwołanie się do dekretu z 18 stycznia 1956 r. „o organizacji spraw kultury fizycznej”, gdzie takie uprawnienia przyznano wyłącznie GKKF⁴²³.

⁴¹⁸ Tamże, k. 115-116.

⁴¹⁹ *Tymczasowy Zarząd Związku Związków Sportowych*, „Przegląd Sportowy”, nr 34, 11 marca 1957 r., s. 2.

⁴²⁰ St. Baryn, *Związek Polskich Związków Sportowych po krótkich utarczkach uchwalił swój statut*, „Przegląd Sportowy”, nr 76, 23 maja 1957 r., s. 2.

⁴²¹ Tamże.

⁴²² Tamże.

⁴²³ Tamże.

Choć mogło się wydawać, że ZPZS zyskał więcej kompetencji niż przewidywała to uchwała Ogólnokrajowej Narady Aktywu Sportowego, szybko okazało się, że znaczna część przyjętych w statucie ZPZS zapisów była fikcyjna. Na początku 1958 r. trzeba było powołać członków PKOl. Zgodnie z przyjętym statutem ZPZS to właśnie ten związek miał tego dokonać. W połowie kwietnia Otto Fiński tak wypowiedział się dla „Przeglądu Sportowego”: „Przyszły PKOl powinien składać się z personalnie wybranych przedstawicieli Związków Sportowych. W założeniach programowych statutu Związku Związków Sportowych, który także będzie się składał z delegatów poszczególnych Związków, przewiduje się m. in., że PKOl będzie wyłoniony przez Związek Związków. (...) Wyboru Prezydium PKOl dokonają oczywiście jego członkowie”⁴²⁴. Brzemienne w skutkach plenarne zebranie PKOl odbyło się 9 stycznia 1958 r.: „Po wyczerpującej rzeczowej dyskusji zebrani na Plenum [jednogłośnie – przyp. autor] uchwalili Statut Polskiego Komitetu Olimpijskiego, dokonali wyboru nowego Polskiego Komitetu Olimpijskiego”⁴²⁵. W jego skład mieli wchodzić: „przedstawiciel Polski w MKOl, do 35 delegatów związków sportowych (w tym co najmniej po jednym przedstawicielu związków, których dyscyplina wchodzi do programu olimpijskiego), do 15 przedstawicieli instytucji związanych z ruchem olimpijskim (takich jak GKKF, TKKF, sport szkolny czy AWF) i do 15 innych działaczy zasłużonych dla ruchu olimpijskiego”⁴²⁶. W tej ostatniej grupie znaleźli się też ludzie związani z wprowadzaniem stalinizmu do polskiego sportu, z Włodzimierzem Reczkiem na czele⁴²⁷. Piętnastoosobowe prezydium PKOl zostało wybrane 14 lutego 1958 r. Prezesem został W. Reczek, a dwóch z trzech nowo wybranych wiceprezesów stanowili przedstawiciele najwyższego kierownictwa ZPZS – Cz. Forys i O. Fiński. Kolejny członek zarządu ZPZS, T. Lempart, został sekretarzem generalnym PKOl⁴²⁸. Wybór W. Reczka oznaczał ograniczone zmiany, co tak podsumował dziennikarz „Przeglądu Sportowego” Lech Cergowski: „Zwykle wyrażamy radość, że coś się zmieniło, że do głosu doszło tzw. »nowe«. W tym wypadku otuchą napawa nas wypadek odwrotny: na szczęście podstawowy aktyw i aparat PKOl został niezmienny. Przemawia za nim

⁴²⁴ L. Cergowski, *Jaki będzie przyszły PKOl i jakie będą jego zadania odpowiadają Wł. Reczek i O. Fiński*, „Przegląd Sportowy”, nr 53, 15 kwietnia 1957 r., s. 2.

⁴²⁵ L. Cergowski, *Nowy rozdział polskiego ruchu olimpijskiego. Ustalenie statutu i wybór PKOl. W połowie lutego zebranie konstytucyjne*, „Przegląd Sportowy”, nr 6, 11 stycznia 1958 r., s. 1.

⁴²⁶ Tamże, s. 3.

⁴²⁷ Tamże.

⁴²⁸ L. Cergowski, *Jednomyślnie i zgodnie wybrano prezydium PKOl, ale...*, „Przegląd Sportowy”, nr 27, 17 lutego 1958 r., s. 4.

dotychczasowa, olbrzymia praca i żywotność naszego komitetu olimpijskiego (...)”⁴²⁹. Dziennikarz zwrócił też uwagę na „nieprzygotowanie do zebrania i dziwną obojętność delegatów”, którzy - poza wyborem prezydium PKOl – zatwierdzili też program prac i preliminarz budżetowy: „Wszyscy byli »za«, że aż zastanawiała ta jednomyślność. Jednomyślność jednak nie przemyślana, bo kiedy po zebraniu zapytaliśmy kilku delegatów o jednego z członków prezydium, usłyszeliśmy: »Nie wiem kto to jest«. Jak można głosować na kogoś, o kim się nic nie wie – pozostanie tajemnicą delegatów”⁴³⁰. Jednym z nielicznych „ciekawych wystąpień” było to Tadeusza Kuchara, który wystąpił z wnioskiem „o fuzję PKOl ze Związkiem Związków Sportowych, co ma swój precedens z roku 1925”⁴³¹.

Wystąpienie W. Reczka podczas plenarnego posiedzenia nowego, poszerzonego GKKF w styczniu 1958 r. może być uznane za koniec fermentu w kulturze fizycznej. Jak zauważają M. Ordyłowski i L. Szymański: „[Reczek] Nie był już wówczas demokratą, lecz koniunkturalistą, prezentującym serwilistyczny stosunek do komunistycznej partii i odżegnującym »od czci i wiary« tych, którzy negowali kierowniczą rolę PZPR i państwa na polu kultury fizycznej”⁴³². Przewodniczący GKKF oznajmił, że zburzono już gmach centralizmu biurokratycznego i stworzono w Polsce własny model organizacyjny kultury fizycznej, zaś wrogim aktem politycznym, godzącym w partię i rząd, określił podejmowane przez czynnik społeczny próby przeprowadzenia gruntownej reformy w dziedzinie kultury fizycznej⁴³³. Partia miała z resztą wiele poważnych problemów do rozwiązania – związanych z budownictwem mieszkaniowym, produkcją przemysłową, wsią czy produkcją rolną – przez co sprawy sportu w latach 1957-1958 nie były dla KC PZPR najistotniejsze. W samej partii w tym czasie dokonywano procesu weryfikacji, a w kraju trwały przygotowania do wyborów do rad narodowych⁴³⁴.

Program rozwoju kultury fizycznej partia opracowała na XII Plenum w październiku 1958 r. i na III Zjeździe KC PZPR w marcu 1959 r. Nacisk położono na kwestie związane z czynnym wypoczynkiem ludzi pracy, rozwojem turystyki i dalszym upowszechnianiem wychowania fizycznego i sportu⁴³⁵. Ustawa z 17 lutego 1960 r.

⁴²⁹ Tamże.

⁴³⁰ Tamże.

⁴³¹ Tamże.

⁴³² M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii...*, s. 46-47.

⁴³³ Zob.: W. Reczek, *Ocena aktualnego stanu kultury fizycznej w Polsce*, „Kultura Fizyczna”, nr 2, 1958 r.

⁴³⁴ P. Godlewski, *Sport wyczynowy w...*, s. 48.

⁴³⁵ L. Szymański, *Parlament Polski wobec...*, s. 70.

o organizacji spraw kultury fizycznej i turystyki doprowadziła do połączenia GKKF z Komitetem do spraw Turystyki. W ten sposób utworzono Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki (GKKFiT), podlegający bezpośrednio prezesowi Rady Ministrów. Na czele GKKFiT stanął W. Reczek. Był to ostateczny sygnał, że ponownie ograniczona zostaje rola czynnika społecznego w zarządzaniu ruchem sportowym. Powstałe terytorialne komitety kultury fizycznej i turystyki miały realizować wytyczne GKKFiT oraz uchwały rad narodowych i ich prezydium⁴³⁶.

Choć wciąż głoszone hasła o powszechności sportu, nadal duże znaczenie przypisywano sportowi wyczynowemu, który realizował cele polityczne i ideologiczne. Nawet na Plenum GKKF w grudniu 1959 r. zaznaczono, że naczelnym zadaniem na kolejny rok jest jak najlepsze przygotowanie polskiej drużyny olimpijskiej⁴³⁷. Jak zauważa R. Stefanik: „Na szczeblu centralnym i terytorialnym obowiązywała tzw. partyjna nomenklatura stanowisk, w wyniku której kandydaci na określone funkcje musieli uzyskiwać aprobatę komitetów PZPR. Dotyczyło to m. in. rektorów WSWF czy przewodniczących kół sportowych w zakładach pracy”⁴³⁸. Także w klubach sportowych prezesami często zostawały osoby „ustosunkowane”, a do zarządów trafiały osoby dzięki odgórnym dyspozycjom⁴³⁹. Podczas wyborów władz poszczególnych związków sportowych dwa stanowiska miały pozostać zawsze nieobsadzone – wiceprezesa i sekretarza. Były to stanowiska etatowe, co wyróżniało je wśród innych, zajmowanych społecznie. Ich obsada należała do przywilejów GKKFiT⁴⁴⁰.

Trudna sytuacja gospodarcza kraju niekorzystnie rzutowała na przyszłość kultury fizycznej i turystyki. Relatywnie obniżono nakłady państwa na te obszary życia. U progu lat sześćdziesiątych „powstało poważne niebezpieczeństwo, że tempo upowszechniania kultury fizycznej może daleko odbiegać od potrzeb społecznych, a hasło powszechności kultury fizycznej stanie się w znacznym stopniu deklaracją bez pokrycia”⁴⁴¹. Zagrożenia te uwidoczniły się już podczas opracowywania planu rozwoju społeczno-gospodarczego

⁴³⁶ A. Nowakowski, *Ustrój kultury fizycznej w Polsce według ustawy z 1960 roku* [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, pod red. B. Woltmanna, t. 4, Gorzów Wielkopolski 2000, s. 207.

⁴³⁷ *Uchwała Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z dnia 19 XII 1959 r. w Warszawie*, „Kultura Fizyczna”, nr 2, 1958 r.

⁴³⁸ R. Stefanik, *Futbol w cieniu...*, s. 53.

⁴³⁹ Tamże.

⁴⁴⁰ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII/1125, Informacja o przebiegu krajowych zjazdów polskich związków sportowych w 1969 r., k. 61.

⁴⁴¹ L. Szymański, *Parlament Polski wobec...*, s. 71.

kraju na lata 1961-1965⁴⁴². Również Ministerstwo Oświaty przywiązywało małą wagę do spraw wychowania fizycznego w szkole. Świadczyć o tym może fakt, że w latach 1961-1966 w klasach V-VIII zmniejszono wymiar godzin wf z trzech do dwóch jednostek tygodniowo. W szkolnictwie zawodowym sytuacja była gorsza niż w szkołach ogólnokształcących⁴⁴³.

Brakowało obiektów sportowych. W styczniu 1963 r. w „Akademickim Przeglądzie Sportowym” opublikowano korespondencję ze Śląska, w której autor, Kazimierz Cygan, donosił: „zarówno uczelnie jak i AZS środowisk: Katowic, Rokitnicy i Częstochowy oraz częściowo Gliwic – nie posiadają żadnych własnych obiektów sportowych, na których możnaby rozwijać działalność sportową. Jest to problem palący i czekający stale rozwiązania. Szczególnie ostro występuje on w okresie zimowym, kiedy z boisk trzeba przejść do sal i sal gimnastycznych. Zachodzą wówczas duże trudności w możliwościach wydzierżawienia koniecznych obiektów i skutkiem tego, sport masowy musi ulec ograniczeniu”⁴⁴⁴. Rozwiązaniem problemu miała być budowa obiektu sportowego – otwartego i krytego – w Katowicach, zwłaszcza, że w niedalekiej przyszłości do stolicy Górnego Śląska miała zostać przeniesiona z Rokitnicy Śląska Akademia Medyczna, co oznaczało przybycie do Katowic kolejnych 2,5 tys. studentów⁴⁴⁵.

Po Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie i Squaw Valley w 1960 r. nastąpiło wyraźne ożywienie sportowych kontaktów międzynarodowych i coraz więcej państw zwracało uwagę na polityczny kontekst rywalizacji sportowców podczas turniejów olimpijskich. Rosło też znaczenie na arenie międzynarodowej MKOl⁴⁴⁶. Jak zauważa Michał Marcin Kobierecki, zmagania zawodników były wykorzystywane przez polityków w dwóch kategoriach – walki o prym w klasyfikacji medalowej igrzysk olimpijskich oraz udowodnienia przez zwycięstwo w poszczególnych zawodach czy meczach wyższości jednego systemu społecznego, gospodarczego i politycznego nad drugim⁴⁴⁷. W PRL wciąż próbowano także wykazać wyższość obecnego ustroju nad tym z przedwojennej Polski, co w gruncie rzeczy także sprowadzało się do porównania socjalizmu do kapitalizmu. W 1964 r. prezes PKOl, Włodzimierz Reczek, stwierdził: „krzywa osiągnięć

⁴⁴² Tamże.

⁴⁴³ W. Gniewkowski, *Rozwój systemu wychowania fizycznego w PRL i kształtowanie się zawodu nauczyciela wf* [w:] *Kształcenie ustawiczne. Materiały pomocnicze dla nauczycieli*, t. 31, Warszawa 1977, s. 69-70.

⁴⁴⁴ K. Cygan, *Nasze wielkie trudności. List ze Śląska*, „Akademicki Przegląd Sportowy”, nr 1 /17/, styczeń 1963 r., s. 22.

⁴⁴⁵ Tamże, s. 23.

⁴⁴⁶ P. Godlewski, *Sport wyczynowy w...*, s. 51.

⁴⁴⁷ M. M. Kobierecki, „*Sportowa wojna światowa*”..., s. 80.

międzywojennego dwudziestolecia nie pnie się, oczywiście, tak aktywnie w górę jak krzywa sportu olimpijskiego Polski Ludowej, ale warunki wewnątrz naszego kraju były całkowicie odmienne. (...) Radykalne przemiany w strukturze naszego społeczeństwa i wzrost potencjału ekonomicznego stworzyły warunki umasowienia sportu. (...) Ten olbrzymi postęp upowszechnienia kultury fizycznej, udostępnienie sportu na co dzień dla całej młodzieży, legł u podstaw poważnych i rosnących osiągnięć w dziedzinie sportu wysokokwalifikowanego”⁴⁴⁸. Sam W. Reczek w 1961 r., podczas 58. sesji MKOl w Atenach, został członkiem międzynarodowego komitetu⁴⁴⁹.

Igrzyska z 1960 r. uwypukliły też, jak ważną rolę odgrywał sport dla polskiego społeczeństwa. W Rzymie srebrny medal olimpijski w skoku wzwyż wywalczyła Jarosława Józwiakowska. Po latach wspominała, że zachowała dwa odręcznie napisane listy i ponad 50 telegramów z gratulacjami, jakie dotarły z Polski do wioski olimpijskiej. Jak przyznaje: „Telegramów było więcej, ale te z urzędów albo z zakładów pracy na dużych, nieforemnych kartkach wyrzuciłam”. Fakt, że zwykli obywatele PRL, którzy nie znali osobiście Józwiakowskiej, a mimo to ślali jej do Włoch telegramy, zdaniem medalistki, świadczy o tym, iż „w latach sześćdziesiątych sport był dla Polaków bardzo ważny”⁴⁵⁰.

Co ciekawe, J. Józwiakowska miała nie lecieć na Igrzyska Olimpijskie w Rzymie. Do ekipy olimpijskiej dołączyła w ostatniej chwili, na co wpływ miały też naciski prasy i opinii publicznej. Zawodniczka była wówczas mistrzynią Polski, dwukrotną brązową medalistką akademickich mistrzostw świata, a w latach 1958-1960 siedmiokrotnie biła rekord Polski. Mimo to, była tylko na liście rezerwowej. Zdaniem działaczy „nie rokowała”, wskazywano, że nie ma nawet własnego trenera. Dodatkowo władze PZLA miały jej za złe, że trenowała równolegle siatkówkę w AZS AWF Gdańsk. Ostatecznie do Rzymu poleciała dopiero dzień przed eliminacjami w skoku wzwyż. PKOl wykupił jej od razu bilet powrotny do Polski na dzień po eliminacjach. Józwiakowska z najlepszym wynikiem awansowała do finału i bilet powrotny trzeba było anulować⁴⁵¹. W nagrodę za srebrny medal otrzymała od PKOl 4,5 tys. złotych, za które zamówiła u rzemieślnika

⁴⁴⁸ W. Reczek, *Już 89 medali!* [w:] *Na olimpijskim szlaku. Polacy na igrzyskach olimpijskich w Tokio i Innsbrucku*, Warszawa 1964, s. 9-10.

⁴⁴⁹ M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii...*, s. 50; A. Pasko, *Sprawa polskich kandydatów i członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w okresie Polski Ludowej* [w:] „Przegląd Zachodni”, nr 4 (369), Poznań 2018, s. 70-71.

⁴⁵⁰ A. Sulińska, *Olimpijki*, Wołowiec 2020, s. 13-15.

⁴⁵¹ Tamże, k. 25-26.

w Gdyni buty z wężowej skóry. Od polskiego ambasadora w Rzymie dostała złoty zegarek Tissot⁴⁵².

Igrzyska Olimpijskie w Squaw Valley w 1960 r. przypadły na okres zaostrzenia zimnej wojny. Pojawiały się nawet nieoficjalne informacje, że władze Stanów Zjednoczonych nie zezwolą na wjazd do kraju sportowcom z państw komunistycznych. Jak zaznacza Anna Sulińska: „Polacy znaleźli się wśród ekip olimpijskich dzięki wstawiennictwu Avery’ego Brundage’a, Amerykanina, ówczesnego przewodniczącego MKOl-u, który w 1957 roku rzucił na szalę swoje stanowisko i oświadczył, że jeśli USA nie dopuszczą do igrzysk krajów uznawanych przez MKOl, najpierw cofnie on Squaw Valley zgodę na organizację olimpiady, a potem zrezygnuje z funkcji przewodniczącego tej organizacji”. Groźby te miały przynieść oczekiwany skutek⁴⁵³.

Zasadniczą działalność kontrwywiadowczą w Polsce prowadziła Wojskowa Służba Wewnętrzna (WSW), organizacja znacząco uzależniona od GRU⁴⁵⁴. Mimo zniszczenia dokumentów wiadomo, że sportowcy związani z resortem obrony narodowej byli nadzorowani wyłącznie przez WSW. Organy bezpieczeństwa prowadziły swoją działalność operacyjną, korzystając z tajnych współpracowników (TW), kontaktów poufnych (KP), kontaktów obywatelskich (KO), kontaktów służbowych (KS) i osobowych źródeł informacji (OZI). Jak wskazują M. Ordyłowski i L. Szymański: „W latach sześćdziesiątych operacyjna działalność służb specjalnych w zabezpieczeniu polskich ekip na igrzyskach olimpijskich nie była jeszcze realizowana systemowo i nie były w to włączane jednostki wojewódzkie lub wykorzystywano je jedynie sporadycznie”⁴⁵⁵.

Wyjątkowe miejsce w systemie sportu w Polsce miała piłka nożna. Była to najpopularniejsza dyscyplina w kraju, dzięki czemu PZPN i kluby osiągały wysokie dochody, gwarantując działaczom pewną niezależność od GKKFiT. Trenerom i zawodnikom wypłacano więcej niż wynikało to z ustalonych przepisami stawek na wyżywienie. Łamanie obowiązujących zasad finansowych budził niepokój władz partyjnych i sportowych. By umożliwić im przejęcie kontroli nad działalnością i finansami sekcji piłkarskich w klubach sportowych, zamierzano wprowadzić pewien mechanizm⁴⁵⁶.

⁴⁵² Tamże, k. 28-29.

⁴⁵³ Tamże, k. 84-85.

⁴⁵⁴ Zob. W. Tkaczow, *Organa informacji Wojska Polskiego 1943-1956. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 2007.

⁴⁵⁵ M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii...*, s. 52-55.

⁴⁵⁶ A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 215-216.

W klubach mających zespoły piłkarskie w I lub II lidze chciano utworzyć stanowiska głównych księgowych, którzy byliby zatwierdzani przez władze partii i pilnowaliby przestrzegania obowiązujących przepisów finansowych⁴⁵⁷. Warto w tym miejscu przypomnieć, że już w lutym 1957 r., w okresie nadziei związanych z możliwą rzeczywistą demokratyzacją polskiego sportu, śląscy działacze piłkarscy - jeszcze przed Ogólnopolską Radą Aktywu Sportowego – wystąpili na walnym zgromadzeniu Okręgowego Związku Piłki Nożnej z propozycją wprowadzenia kontraktów, czyli umów między klubami a zawodnikami⁴⁵⁸. W okresie stalinizmu taki model, zbliżony do zachodniego, był synonimem wyzysku człowieka⁴⁵⁹. W końcu marca 1957 r. specjalna komisja powołana przez PZPN podjęła uchwałę, w której oceniono, że „wprowadzenie zawodowstwa lub półzawodowstwa jest w chwili obecnej ze względów finansowych niemożliwe”⁴⁶⁰.

Późniejszy selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski oraz ekspert telewizyjny Andrzej Strelau wspomina, że w 1964 r. trafił jako zawodnik do warszawskiej Gwardii, czyli klubu z pionu milicyjnego. Oficjalnie zatrudniono go jako specjalistę samochodowego w sekcji 1 wydziału 5 Biura Ochrony Rządu z uposażeniem 2000 złotych, bez stopnia służbowego. Jak sam podkreśla: „A nie miałem wtedy nawet prawa jazdy! Przecież jakoś musieli uzasadnić wypłacanie mi pieniędzy. Wszędzie tworzone fikcyjne etaty. Tak to działało w PRL”⁴⁶¹. Po roku stracił pracę, co uzasadniono w dokumencie przełożonego tak: „okazuje brak zainteresowania powierzonym mu odcinkiem pracy, nie potrafi przełamać napotkanych trudności, uwidacznia brak zmysłu organizacyjnego”⁴⁶². W rzeczywistości Strelau przestał grać w Gwardii, więc musiał dostać też fikcyjne wymówienie.

W latach sześćdziesiątych XX w. prym w polskiej piłce wiodły kluby i piłkarze ze Śląska, związani z górnictwem i hutnictwem. Z resortu górniczego wywodziła się wówczas większość reprezentantów Polski. Do nietypowej sytuacji doszło podczas jednego meczu z Węgrami w 1966 r. Na Stadionie Śląskim w Chorzowie Polacy

⁴⁵⁷ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/703, Uchwała Nr 19/63 Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z dnia 10 października 1963 r. w sprawie piłki nożnej, k. 32.

⁴⁵⁸ *Przedstawiamy nasze propozycje delegatom na Walne Zebranie PZPN i życzymy im pomyślnych obrad*, „Przegląd Sportowy”, nr 21, 16 lutego 1957 r., s. 2.

⁴⁵⁹ A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 257.

⁴⁶⁰ *Nie będzie zawodowych, ani półzawodowych drużyn piłkarskich*, „Trybuna Ludu”, nr 84, 27 marca 1957 r., s. 6.

⁴⁶¹ J. Chromik, A. Strelau, *On, Strelau*, seria limitowana, Kraków 2018, s. 388.

⁴⁶² Tamże, s. 389.

zremisowali 1:1, choć „od wyzwolenia graliśmy z nimi parę razy i zawsze dostawaliśmy szóstkę, siódmkę, a nawet ósemkę”. Spośród wszystkich piłkarzy grających w tamtym meczu z orzelkiem na piersi tylko jeden – Jacek Gmoch – nie był zatrudniony w przemyśle ciężkim. Po latach Gmoch wspominał radość z uzyskanego wyniku: „Po meczu do szatni wkraczają: Edward Gierek, wtedy pierwszy sekretarz katowickiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Zdzisław Grudzień, członek KC, i Jerzy Ziętek, czyli przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach. Radość niebywała. Gierek po krótkim przemówieniu oświadcza: »Brawo wam! W nagrodę, towarzysze, dostajecie od Ministerstwa Górnictwa przydziały na skodę!«. Takie auto z przydziału kosztowało wtedy około dwudziestu tysięcy. Po czterech miesiącach grania można sobie było na nie pozwolić”. Gmoch był jednak z resortu wojskowego, co ówczesny prezes PZPN Wit Hanke oznajmił Gierkowi: „Gierek bardzo preferował Śląsk i ciężko było mu przelknąć kogoś takiego jak ja. Po wielkich bólach dostałem jednak ten przydział. Nie pamiętam dlaczego, ale szybko go opędzlowałem i żadną skodą nie jeździłem”⁴⁶³.

Na początku lat sześćdziesiątych XX w. do polskich władz dotarła prośba skierowana przez zarządy piłkarskich klubów polonijnych w Australii. Działacze wnosili o „wydelegowanie z kraju zawodników do Australii”. Faktem jest, że w kolejnych latach kolejni zawodnicy trafiali na ten kontynent. Pionierem w sprowadzaniu Polaków z ojczyzny okazał się KS Polonia Melbourne. W 1961 r. czterech piłkarzy sprowadził też KS Polonia Adelaide. Pod koniec dziesięciolecia „sprowadzanie graczy polskich do Australii stało się zjawiskiem powszechnym”. Miało nieść ono korzyści – „obok walorów propagandowych i zbliżenia Polonii do kraju, udział polskich zawodników w rozgrywkach sprawił, że kluby polonijne pod względem sportowego poziomu należały do przodujących w Australii”⁴⁶⁴.

We wrześniu 1962 r. połączono Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Zagłębiu Dąbrowskim ze Śląskim OZPN. Była to decyzja KW PZPR w Katowicach oraz osobiste stanowisko Edwarda Gierka. Połączenia dokonano mimo wyraźnego sprzeciwu działaczy z Zagłębia: „W okresie ustroju kapitalistycznego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego kluby piłkarskie miały ciężkie warunki pracy, ponieważ w większości były to robotnicze kluby sportowe (RKS) zrzeszone w Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. (...)”

⁴⁶³ A. Bartosiak, Ł. Klinke, *Najlepszy trener na świecie*, Warszawa 2018, s. 106-107.

⁴⁶⁴ IPN BU, sygn. 2602/20034 cz. 2, Polonia w Australii i Nowej Zelandii, k. 772.

W latach 1950-57 będąc w ramach Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej notowaliśmy stały upadek, zmniejszenie się ilości klubów, zawodników, sędziów i działaczy⁴⁶⁵. W dalszej części pisma skierowanego do GKKFiT i towarzysza Leszka Bednarskiego z Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR działacze z Zagłębia wymieniali sukcesy tamtejszych klubów – wygranie Pucharu Polski przez GKS Zagłębie Sosnowiec, awans do II ligi RKS Rakowa Częstochowa czy występu kilkunastu zawodników z regionu w meczach międzynarodowych. Argumenty te nie przekonały jednak Bednarskiego, który 29 października 1962 r. naniósł na dokument odręczną adnotację: „Wobec podjętej już w tej sprawie uchwały KW PZPR i osobistego stanowiska tow. Gierka wcześniej przekonsultowanego z PZPN i GKKFiT nie uważałem za celowe interweniowanie. List ten podpisały kluby o mniejszym znaczeniu w Zagłębiu (...)”⁴⁶⁶.

Co ciekawe, w tym samym czasie Polonia Bytom, Górnik Zabrze i Zagłębie Sosnowiec stoczyły walkę o wyjątkowo zdolnego młodego piłkarza, niespełna 16-letniego Włodzimierza Lubańskiego. Działacze wspomnianych trzech drużyn przyjechali do domu Lubańskich tego samego dnia. Zawodnik i jego rodzice osiągnęli już porozumienie z Zagłębiem. Ówczesny prezes Zagłębia, Franciszek Wszolek, po latach wspominał: „to fakt, do dzisiaj mam u siebie jego deklarację gry w Sosnowcu. Ojciec piłkarza był sztygarem na kopalni »Sośnica«. Szykowaliśmy dla niego etat nadsztygara na sosnowieckiej kopalni »Milowice« i zmodernizowany fiński domek. Przeszkodził w tym Górnik Zabrze, a decyzję podjął mój szef, minister Jan Mitręga – kibic Górnika”⁴⁶⁷. Sam Lubański po latach wspominał: „To autentyczna historia, akurat tak się złożyło, że działacze tych klubów przyjechali jednego dnia. Odwiedzili nas w domu w Sośnicy, a rozmowy prowadził mój ojciec. To było w 1962 roku”⁴⁶⁸.

W tym samym – 1962 - roku organizatorzy Wyścigu Pokoju obawiali się, że kibice zaczną demonstrować antyradzieckie nastroje. By ograniczyć ten ewentualny proceder, zdecydowano się „rozprowadzić wśród aktywu partyjnego 420 bezpłatnych biletów”⁴⁶⁹. W ten sposób zamierzano umiejscowić „odpowiednich” kibiców na mecie wyścigu, gdzie

⁴⁶⁵ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII/711, Pismo z 15 września 1962 r. do przewodniczącego GKKFiT i tow. Leszka Bednarskiego z Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR, k. 5-6.

⁴⁶⁶ Tamże.

⁴⁶⁷ *Po prostu – Włodek. Legenda Górnika kończy 73 lata*, www.gornikzabrze.pl, [online], <https://www.gornikzabrze.pl/aktualnosci/wydarzenia/280220-po-prostu-wlodek-legenda-gornika-konczy-73-lata#cookieAgree> [dostęp: 24.09.2022 r.].

⁴⁶⁸ *Lubański: liczę, że jeszcze czeka mnie w życiu trochę miłych chwil*, www.pap.pl, [online], <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C821432%2Cclubanski-licze-ze-jeszcze-czeka-mnie-w-zyciu-troche-milych-chwil.html> [dostęp: 24.09.2022 r.].

⁴⁶⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII – 710, Notatka o zakończeniu XV Wyścigu Pokoju, k. 27-29.

gromadziła się zawsze znaczna liczba zagranicznych dziennikarzy. To tylko potwierdza, że Wyścig Pokoju był imprezą dokładnie kontrolowaną przez organizatorów i służbę bezpieczeństwa⁴⁷⁰. Podczas tej edycji imprezy zmieniono też regulamin wyścigu – rundę honorową na stadionie wykonały trzy pierwsze drużyny w klasyfikacji zespołowej (ZSRR, Polska i NRD), a nie jak dotychczas wyłącznie zwycięzca (ZSRR). Wszystko po to, by uniknąć nieprzychylniej reakcji publiczności⁴⁷¹.

U progu 1963 r. do klubu uczelnianego AZS Politechniki Wrocławskiej należało ok. 1000 studentów, z czego 340 czynnie uprawiało sport w jednej z 13 sekcji (gimnastyczna, judo, kulturystyki, lekkoatletyki, koszykówki, siatkówki, piłki ręcznej, piłki nożnej, pływak, tenisa stołowego, tenisa ziemnego, wioślarska i żeglarska). Sekcja piłki nożnej cieszyła się dużym zainteresowaniem, w zajęciach regularnie udział brało 40 studentów. Nie przeszkadzały im „trudne warunki szkoleniowe – brak boiska i sali do treningu”. Problemem był też rozmiar wrocławskiego basenu, gdyż prowadzący sekcję pływacką „mgr Kucharski ma poważne trudności ze zmieszczeniem [30 – przyp. autor] zawodników w basenie”⁴⁷².

AZS rósł w siłę na terenie całego kraju. W ostatni dzień 1962 r. w Polsce studiowało 113 371 osób, z czego 18,9%, czyli 21 384 było członkami AZS. Dla porównania dokładnie rok wcześniej studentów było 105 981, z czego do AZS należało 18 858 – 17,8%. Wyraźny wzrost liczby zawodników nastąpił w Katowicach, Lublinie, Poznaniu, Olsztynie, Toruniu i Warszawie. Poza wzrostem liczby członków AZS w tym samym czasie przybyło klubów uczelnianych (o 3) i sekcji sportowych (o 162), co miało być „dowodem słusznej polityki Związku w upowszechnianiu sportu w wyższych uczelniach”, jednak wyniki te „nie wyczerpują wszystkich możliwości w rozwoju klubów uczelnianych”⁴⁷³.

Rok 1962 AZS zakończył z ujemnym saldem, ponieważ wydatki przewyższyły uzyskane dochody o 1 122 842,54 zł. Związek pokrył tę stratę z nadwyżki z poprzedniego roku. Dochód AZS wyniósł 31 690 182,60 zł.

⁴⁷⁰ A. Pasko, *Wyścig Pokoju w dokumentach władz partyjnych i państwowych 1948-1989*, Kraków 2009, s. 32.

⁴⁷¹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII – 710, Notatka o zakończeniu XV Wyścigu Pokoju, k. 27-29.

⁴⁷² [brak autora], *AZS Politechnika Wrocław – klub dobrej roboty. Notatki z jednego zebrania*, „Akademicki Przegląd Sportowy”, nr 1 /17/, styczeń 1963 r., s. 28-30.

⁴⁷³ [brak autora], *Najważniejszy bilans – ilu nas jest?*, „Akademicki Przegląd Sportowy”, numer specjalny poświęcony V Plenum Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego, 1963 r., s. 5-7.

Tabela 3. Składowe dochodu AZS uzyskanego w 1962 r.

Źródła budżetowe			Źródła pozabudżetowe	
źródło	kwota [zł]	% planu	źródło	kwota [zł]
składki członkowskie	456 517,40	95,1	dotacja GKkFiT	2 000 000
imprezy sportowe	293 095,47	88,8	dotacja Funduszu Rozwoju Turystyki	520 000
obiekty sportowe	788 020,79	127,7	dotacje – darowizny różne	973 544,68
wydawnictwa	89 044,90	29,7	inne dochody z działalności statutowej	346 067,81
dotacja państwowa	25 850 000	100	dotacja MSW na remonty	177 019
			dochody nadzwyczajne	196 872,55

Opracowanie własne na podstawie: H. Czempas, *Jak gospodarowaliśmy w roku ubiegłym*, „Akademicki Przegląd Sportowy”, numer specjalny poświęcony V Plenum Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego, 1963 r., s. 60.

W 1963 r. w szeregi AZS wstąpiło 2834 nowych zawodników, co oznaczało przyrost względem poprzedniego roku o 13,3% (z 21 384 do 24 218). W tym samym czasie liczba studentów zwiększyła się o 7% - ze 113 371 do 121 349. O ponad punkt procentowy zwiększył się stosunek liczby członków AZS do liczby studentów – z 18,9% do 20%⁴⁷⁴.

W sekcjach AZS regularnie ćwiczyło jednak znacznie więcej młodzieży niż wskazywałyby na to liczba członków zrzeszonych w związku. W grudniu 1963 r. liczbę tę szacowano na 70 551, co stanowiło 58,1% ogółu studentów. Było to możliwe dzięki „dobrej współpracy ze studiami WF”⁴⁷⁵. „Na ogólną ilość 66 szkół wyższych AZS posiada swoje kluby w 61 szkołach. Nie ma zorganizowanych Klubów w 5 szkołach artystycznych: w Łodzi w 2 szkołach, w Poznaniu w 2 szkołach, w Krakowie w 1 szkole”⁴⁷⁶.

⁴⁷⁴ [brak autora], *AZS w liczbach na dzień 31.XII.1963r.*, „Akademicki Przegląd Sportowy”, nr 1/24, luty 1964 r., s. 53-54.

⁴⁷⁵ [brak autora], *Dane statystyczne rozwoju AZS w latach 1961-1963 /ostatnia kadencja/*, „Akademicki Przegląd Sportowy”, nr 1/24, luty 1964 r., s. 66.

⁴⁷⁶ [brak autora], *AZS w liczbach na dzień 31.XII.1963r.*, „Akademicki Przegląd Sportowy”, nr 1/24, luty 1964 r., s. 53-54.

Tabela 4. Dane statystyczne ukazujące rozwój AZS w latach 1961-1963

zmienna	rok 1961	rok 1962	rok 1963	wzrost [liczba; %] 1963:1961
liczba klubów	70	71	73	3; 4,3
liczba sekcji	515	664	695	180; 35
liczba członków AZS	18 858	21 384	24 218	5360; 28,4
w tym kobiet	5105	5977	6841	1736; 34
liczba studentów	105 981	113 371	121 349	15 368; 14,5
% członków AZS do liczby studentów	17,8	18,9	20	-

Opracowanie własne na podstawie: „Akademicki Przegląd Sportowy”, nr 1/24, luty 1964 r., s. 66.

Do świętowania dwudziestolecia Polski Ludowej przygotowywało się łódzkie środowisko studenckie. W podziękowaniu za pomoc państwa, które „stworzyło nienotowane dotąd warunki dla uprawiania sportu i turystyki przez młodzież akademicką”, podejmując „cenną inicjatywę Robotniczego Towarzystwa Sportowego »Widzew« sportowcy akademicy czynem społecznym pragnąc uczcić rocznicę dwudziestolecia Polski Ludowej”. Łódzkie środowisko zobowiązało się:

- „zacieśnić kontakt z Władzami Uczelni celem lepszego wykorzystania sportu jako elementu wychowawczego,
- rozszerzyć łączność z uczelnianymi organizacjami podstawowymi PZPR w dążeniu do pogłębienia pracy ideologicznej we wszystkich jednostkach organizacyjnych,
- zacieśnić współpracę z ZMS [Związek Młodzieży Socjalistycznej, czyli koła, które powstawały przy klubach sportowych i zrzeszały młodych zawodników – przyp. autor] i ZSP w zakresie działalności ideowo-wychowawczej,
- udoskonalić i rozwinąć formy samopomocy koleżeńskiej w zakresie nauczania,
- zwiększyć ilość członków o 20% osiągając na koniec 1964 r. liczbę 1500 osób,
- objąć działalnością sportową studentów uczelni artystycznych,
- drogą wzmożenia dyscypliny organizacyjnej i finansowej zwiększyć w roku 1964 wpływy ze składek członkowskich do sumy 27000 zł,
- osiągnąć dochody z imprez sportowych w wysokości 11000 zł,
- podnieść w roku 1964 wpływy ze stadionu o 10%,

- stworzyć na Międzyuczelnianym Stadionie AZS warunki dla niedzielnego wypoczynku świata pracy,
- udostępnić nieodpłatnie lekkoatletom MKS Śródmieście Stadion AZS,
- kontynuować współzawodnictwo o zorganizowanie najlepszego lodowiska, urządzając w r.b. radiofonizowanie i oświetlone lodowisko o powierzchni 2400 m²,
- przepracować społecznie przy budowie małych obiektów sportowych 1500 roboczogodzin,
- zorganizować ogólnołodzki turniej tenisa stołowego z okazji 47 Rocznicy Rewolucji Październikowej,
- zorganizować »Małą Olimpiadę Lekkoatletyczną« dla uczczenia Święta Pracy,
- udostępnić stadion i pomóc w organizacji spartakiady zakładowej załodze Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka⁴⁷⁷.

W kwietniu 1964 r. uruchomiono połączenie promowe na trasie Kopenhaga – Ystad – Świnoujście. Polskie władze spodziewały się, że dzięki temu w okresie wakacyjnym na Wybrzeże dotrze kilkanaście tysięcy zagranicznych turystów. Aby uatrakcyjnić im pobyt, co przełożyłoby się też na zwiększenie liczby turystów, a tym samym większe wpływy dewizowe, „Departament Sportu uważa za bardzo wskazane, aby na niektóre imprezy sportowe odbywające się na Wybrzeżu /Szczecin-Gdańsk-Koszalin/ w okresie czerwiec – wrzesień zapraszać do udziału po kilku czołowych sportowców z Danii i Szwecji⁴⁷⁸. Wśród zaproponowanych zawodów sportowych znalazły się kolarskie Mistrzostwa Polski na torze, lekkoatletyczne turnieje w Szczecinie i Gdańsku, rywalizacja pływaków (Międzynarodowe Mistrzostwa Gdyni, Międzynarodowy Wyścig d. Molo, Gdynia – Szczecin – Rostock), tenisowy Puchar Bałtyku oraz żeglarska impreza – Mistrzostwa Polski i Międzynarodowy Tydzień Zatoki Gdańskiej. W dokumencie znalazła się również adnotacja: „Niezależnie od powyższego należałoby zwrócić uwagę Okręgowym Związkom i klubom sportowym, aby systematycznie rozwijały kontakty z klubami Szwecji i Danii w dyscyplinach o zbliżonym poziomie sportowym na korzystnych warunkach finansowych⁴⁷⁹. Inauguracyjny rejs okazał się sukcesem, co podkreślił W. Reczek w liście do Przewodniczącego WKKFiT w Szczecinie Zbigniewa Orłowskiego, przekazując

⁴⁷⁷ [brak autora], *Nasz czyn na dwudziestolecie*, „Akademicki Przegląd Sportowy”, nr 7 /23/, 1963 r., s. 31-32.

⁴⁷⁸ AAN, GKKFiT, sygn. 1/535, Komunikacja promowa na trasie Kopenhaga – Ystad – Świnoujście. Pisma okólne, komunikat informacyjny, notatka służbowa, korespondencja, brak paginacji.

⁴⁷⁹ Tamże.

„wyrazy podziękowania dla wszystkich pracowników, którzy swoją pracą przyczynili się do osiągniętego rezultatu”⁴⁸⁰.

Między 12. a 17. maja 1964 r. rozegrano I Warszawską Spartakiadę Studentów⁴⁸¹. Rywalizowano w sześciu dyscyplinach – lekkoatletyce, pływaniu, siatkówce, koszykówce, piłce ręcznej oraz tenisie (choć ten nie liczył się do punktacji końcowej), a poszczególne konkurencje zorganizowane osobno dla kobiet i mężczyzn. Wystartowały reprezentacje największych uczelni ze stolicy: Akademii Medycznej, AWF, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Szkoła Główna Planowania i Statystyki [obecnie Szkoła Główna Handlowa – przyp. autor], Politechniki Warszawskiej i Uniwersytetu Warszawskiego. W punktacji ogólnej I miejsce i Puchar Przechodni Ministra Szkolnictwa Wyższego zdobyli reprezentanci AWF, którzy „zwyciężyli we wszystkich konkurencjach z wyjątkiem lekkiej atletyki mężczyzn, gdzie tryumfowała Politechnika. Jednak zwycięstwa te, szczególnie w koszykówce, siatkówce i w pływaniu mężczyzn nie przysły im zbyt łatwo. Jedynie brak zgrania nie pozwolił zespołowi Politechniki pokonać świetnie rozumiejących się zawodników AWF. I fakt ten mówi o tym, że i w innych uczelniach są szanse na stworzenie zespołów na wysokim poziomie. Trzeba tylko zapewnić im w AZS odpowiednie warunki do treningu”⁴⁸².

W dziejach Polski ważnym rokiem był 1966. Kościół świętował wówczas tysiąclecie chrztu państwa (milenium). Ogólnopolskie obchody zainaugurowano 16 kwietnia w Gnieźnie, zaś centralne uroczystości zaplanowano na 3 maja na Jasnej Górze w Częstochowie⁴⁸³. Władze, walczące z Kościołem, wykorzystały tę rocznicę jako kampanię polityczną i zorganizowały konkurencyjne, świeckie obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Organizatorzy świeckich uroczystości liczyli na to, że nawet uroczystości w Częstochowie nabiorą charakteru antykościelnego, gdyż równocześnie obchodzono jubileusze: 750-lecie istnienia miasta i 45. rocznicę wybuchu III Powstania Śląskiego⁴⁸⁴. W okresie milenijnych uroczystości kościelnych swoje przywiązanie do socjalistycznej

⁴⁸⁰ AAN, GKkFiT, sygn. 1/535, List Włodzimierza Reczka do Przewodniczącego WKkFiT w Szczecinie, brak paginacji.

⁴⁸¹ Obecnie w środowisku akademickim Warszawy impreza nosi nazwę Varsoviada, zaś w Polsce są to Igrzyska Studentów Pierwszego Roku. Autor niniejszej dysertacji jesienią 2013 r., jako reprezentant Uniwersytetu Warszawskiego, brał udział w rozgrywkach siatkarskich w ramach 50. Varsoviady i zdobył brązowy medal.

⁴⁸² Z. Gutowski, *Spartakiada Studentów Stolicy*, „Akademicki Przegląd Sportowy”, nr 3/26, czerwiec 1964 r., s. 50-51.

⁴⁸³ K. Gajewski, *Polska Kronika Filmowa. Walka tysiąclecia z milenium [w:] Rok 1966. PRL na zakręcie*, pod red. K. Chmielewskiej, G. Wołowca, T. Żukowskiego, Warszawa 2014, s. 72.

⁴⁸⁴ T. Wolsza, *Częstochowa w latach 1957-1970 [w:] Dzieje miasta i klasztoru Jasnogórskiego po 1945 r.*, t. 4, Częstochowa 2007, s. 174.

władzy ponownie potwierdził W. Reczek, wykazując się pryncypialnością w walce z Kościołem. W lutym 1966 r. odbyła się specjalna narada w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, podczas której minister Mieczysław Moczar wysłuchiwał pomysłów na zakłócenie i dezorganizację wspomnianych uroczystości kościelnych. Najwięcej pomysłów przedstawił właśnie Reczek. Był on także jedynym uczestnikiem narady, który – dla ograniczenia uroczystości kościelnych – zachęcał do zastosowania innych form restrikcji⁴⁸⁵. GKKFiT zdecydował się przesunąć termin piłkarskiego meczu Polska vs Węgry – z 24 kwietnia na 3 maja, czyli na dzień, kiedy w Częstochowie miały odbywać się główne uroczystości religijne. W czasie innych wydarzeń kościelnych resort kultury fizycznej planował rozegrać dodatkowych dziewięć piłkarskich meczów międzynarodowych, przekazując na ten cel 30 tys. dolarów z rezerwy budżetowej. Zmieniony został również termin centralnej spartakiady w Warszawie – z lipca na czerwiec, kolidując z kolejną uroczystością kościelną⁴⁸⁶. Ważnym elementem kampanii propagandowej były też Sztafety Tysiąclecia, które przemierzały Polskę od 16 kwietnia do 9 maja 1966 r. Start zlokalizowany był w czterech różnych miastach: Białymstoku, Chełmie, Lublinie i Bogatyni, zaś metami były Gdańsk, Kołobrzeg, Szczecin, Siekierki i Zgorzelec. Drużyny składały się z młodzieży, żołnierzy, przedstawicieli różnych organizacji społeczno-politycznych, klubów i zrzeszeń sportowych czy zakładów pracy. Określone odcinki trasy pokonywane były pieszo, konno, na rowerach, motocyklami czy samochodami⁴⁸⁷. Przy okazji świętowania tysiąclecia państwa władze zainicjowały akcje budowy 1000 szkół oraz m. in. obiektów sportowych czy ośrodków wypoczynkowych⁴⁸⁸.

Rok 1966 był wyjątkowy z jeszcze jednego powodu – to wtedy pierwszy raz w historii Telewizja Polska transmitowała mecze piłkarskich mistrzostw świata. Tym samym Polska była jednym z 75 państw, które pokazywały zmagania na angielskich boiskach. Mecze w TVP komentowali Jan Ciszewski, Witold Dobrowolski i Stefan Rzeszot. Trudno oszacować ich oglądalność, gdyż sygnał satelitarny dostępny był wówczas tylko na 63% terytorium kraju. Liczba odbiorników też była ograniczona, przez

⁴⁸⁵ M. Ordyłowski, L. Szymański, *Kadry – „Oko, ucho i ręka” Władzy ludowej w sporcie polskim 1945-1989* [w:] M. Ordyłowski, *Szkice z dziejów kultury fizycznej*, Zielona Góra 2005, s. 189-190.

⁴⁸⁶ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990*, Warszawa 2000, s. 283.

⁴⁸⁷ R. Knyspel-Kopeć, „Dobrymi wynikami w sporcie godnie uczcimy Tysiąclecie naszego państwa” – rok 1966 w polskim sporcie na łamach „Dziennika Polskiego” [w:] *Sport w Polsce Ludowej. Studia*, pod red. G. Majchrzaka, P. Sztamy, Szczecin 2020, s. 80.

⁴⁸⁸ Tamże, s. 81.

co właściciele telewizorów często byli odwiedzani przez rodzinę, znajomych, ale też sąsiadów. Dla tamtego pokolenia kibiców było to pierwsze spotkanie ze światową piłką⁴⁸⁹.

Duet trenerski Michał Matyas i Kazimierz Górski pod koniec 1966 r. polecili z reprezentacją olimpijską na mecz do Izraela. Joachim Marx opowiada, że kilku młodych piłkarzy po raz pierwszy spróbowało wtedy pomarańczy. Pod koniec tego wyjazdu nieoczekiwaną propozycję otrzymał Górski – zaoferowano mu objęcie posady selekcjonera drużyny narodowej Izraela. Posłańcem tej wiadomości był dziennikarz Szymon Halin, który przeprosił, że działa w imieniu prezesa miejscowej federacji, jednak jej władze miały nie być pewne reakcji trenera ze względu na ochłodzenie relacji pomiędzy oboma krajami w ostatnim czasie. Górski poczuł się wyróżniony. Po powrocie do Polski udał się do prezesa PZPN Wiesława Ociepki. Ten się nie sprzeciwił i rozpoczął się proces załatwiania niezbędnych formalności. Jednak niebawem wybuchła wojna sześciodniowa, w której Izrael walczył z Egiptem, Jordanią i Syrią. Państwa Układu Warszawskiego poparły kraje arabskie, a Polska zerwała stosunki dyplomatyczne z Izraelem. Wyjazd Górskiego stał się niemożliwy⁴⁹⁰.

W połowie lat 60. XX w. dużo emocji wiązało się z osobą lekkoatletki Ewy Kłobukowskiej. Młoda Polka była w tamtym czasie jedną z najszybszych kobiet świata. Dość nieoczekiwanie przed półfinałem Pucharu Europy Kobiet w Wuppertalu w pobliskim Duisburgu do polskiej ekipy dotarła informacja, że wyniki badań krwi sportsmenki wykonane w klinice uniwersyteckiej w Dortmundzie wykazały, iż w niektórych komórkach ma ona dodatkowy chromosom Y. W Polsce nie zachowała się jednak żadna oficjalna dokumentacja, która potwierdzałaby tę wiadomość. Trener kadry, Jan Mulak, podkreśla w swojej autobiografii, że wynik ten oznaczał, iż E. Kłobukowska nie mogła rywalizować ani z kobietami, ani z mężczyznami. Miała to być zemsta ze strony Maxa Danza, prezesa Zachodnioniemieckiego Stowarzyszenia Lekkiej Atletyki (DLV) za zwycięstwo polskiej sztafety 4x100 metrów w mistrzostwach Europy w Budapeszcie w 1966 r. Kłobukowska była też ważnym ogniwem złotej sztafety olimpijskiej z Tokio w 1964 r. Danz miał znaleźć sprzymierzeńców wśród działaczy radzieckich, których też

⁴⁸⁹ S. Muraszewski, *Piłka na szklanym ekranie – 55 lat od pierwszego turnieju mistrzowskiego transmitowanego w Telewizji Polskiej*, www.sport.tvp.pl, [online], <https://sport.tvp.pl/54240886/pilka-na-szklanym-ekranie-55-lat-od-pierwszego-turnieju-mistrzowskiego-transmitowanego-w-telewizji-polskiej> [dostęp: 15.10.2022 r.].

⁴⁹⁰ M. Wlekły, *Górski. Wygramy my albo oni. Pierwsza pełna biografia Kazimierza Górskiego*, Kraków 2021, s. 203-204.

uwierał fakt, że Kłobukowska i Irena Kirszenstein dzielą między sobą złote i srebrne medale najważniejszych imprez.

W 1967 r. finał Pucharu Europy rozegrano w Kijowie, na terenie ZSRR. W tamtym okresie nie przeprowadzano kontroli antydopingowych, wskazanie dodatkowego chromosomu w komórkach był najprostszym sposobem na dyskwalifikację zawodniczki. Młoda sportswomenka wystartowała jeszcze w meczu lekkoatletycznym Polska vs ZSRR na Stadionie Śląskim w Chorzowie w pierwszych dwóch dniach lipca 1967 r. Spisała się świetnie, wygrywając bieg na 100 metrów i ustępując tylko Kirszenstein w biegu na 200 metrów. Polki wygrały też w sztafecie. 21-letnia Kłobukowska była potrzebna władzy partyjnej i sportowej w PRL do wygrania na własnym terenie z ZSRR, ku uciesze kibiców. W sierpniu młoda zawodniczka miała polecieć do Montrealu na mecz Ameryka vs Europa. Z telewizji dowiedziała się, że jednak nie poleci, a powodem jest jej rzekoma kontuzja. Jak stwierdza A. Sulińska: „Działacze zaczęli wdrażać w życie jej bezszmerowe schodzenie ze sceny. Ale zatrzymali się już po pierwszym kroku. Prawdopodobnie wiceprzewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki Józef Rutkowski oraz Andrzej Jucewicz, redaktor »Przeglądu Sportowego«, wymogli na Włodzimierzu Reczku, by nie ulegał naciskom enerdowsko-radzieckim i wysłał Ewę na finał Pucharu Europy do Kijowa. Przed podjęciem ostatecznej decyzji przewodniczący PKOl-u zadzwonił jeszcze do swojego odpowiednika w Związku Radzieckim. Otrzymał zapewnienie, że w Kijowie Kłobukowskiej włos z głowy nie spadnie”⁴⁹¹.

Zapewnienia okazały się jednak nieprawdziwe. Tuż po dotarciu do Kijowa polskie zawodniczki zostały zaproszone do niewielkiego pokoju w hotelu. Teresa Sukniewicz-Kleiber wspomina, że na środku pomieszczenia stał fotel ginekologiczny. Polki po kolei kładły się na fotel, zdejmowały bieliznę, a kilkoro mężczyzn prowadziło obserwacje. Sukniewicz-Kleiber przyznała po latach: „Nikt nas nie dotykał, tylko oni chodzili. Oglądali. Jak w tej chwili się nad tym zastanawiam, to nie wiem, jak mogłyśmy się na to zgodzić. Nie było z nami żadnego trenera. Nie było z nami żadnego działacza. Musiało być na to przyzwolenie. Absolutnie. Myśmy tam nie poszły same”. Dodaje, że miało to stwarzać pozór badania, kontrolowane były wyłącznie Polki. Jej zdaniem na sali nie było żadnego ginekologa. W komisji medycznej, która weryfikowała wyniki badań z Kijowa, zasiadło po trzech lekarzy z ZSRR i Węgier. Na obrady komisji nie wpuszczono profesora ginekologii i specjalistki z zakresu medycyny sportowej Małgorzaty Serini-Bulskiej, która

⁴⁹¹ A. Sulińska, *Olimpijki*, ..., s. 155.

opiekowała się Kłobukowską w okresie jej dojrzewania oraz doktora Bolesława Ałapina, wysłanych do Kijowa przez PKOl. Komisja jednym głosem przegłosowała, że Polka nie może rywalizować z kobietami. To był koniec jej kariery, wymazane zostały rekordy, które ustanowiła. Polska prasa, radio i telewizja milczały na ten temat. Przez kolejne miesiące Kłobukowska jeszcze trenowała z koleżankami. Trener Edward Bugała kilka tygodni po wydarzeniach z Kijowa otrzymał list od Polaka mieszkającego w Stanach Zjednoczonych lub Kanadzie. Mężczyzna chciał udowodnić, że oskarżenia wobec młodej zawodniczki są niezasadne. Trener przekazał list lekarzom zasiadającym we władzach PKOl. Oni jednak tematu nie podjęli⁴⁹².

Dla polskich władz trudny okazał się rok 1968. Był to też czas wzmożonego nadzoru KC PZPR nad sportem. Najpierw w lutym pojawiły się pierwsze antysemickie ulotki w Warszawie. Tak rozpoczęła się duża kampania antysemicka (nazywana wtedy antysyjonistyczną). Była to reakcja władz, z W. Gomułą na czele, na protesty studentów Uniwersytetu Warszawskiego po zdjęciu z desek Teatru Narodowego spektaklu pt. „Dziady” oraz wydaleniu z uczelni Adama Michnika i Henryka Szlajfera. Władze głosiły hasła, że to Żydzi, syjoniści, rozpętali manifestacje, wykorzystując w tym celu nieświadomych studentów. Ponadto wypominano im radość po zwycięstwie Izraela w wojnie sześciodniowej, podkreślając cierpienie ludności arabskiej na okupowanych terenach⁴⁹³. Przypomnieć należy, że w czerwcu 1967 r. państwa Układu Warszawskiego w wojnie izraelsko-arabskiej poparły Arabów i zerwały stosunki dyplomatyczne z Izraelem.

W wyniku kampanii antysemickiej z Polski wyjechało ok. 15 tys. osób, choć trzeba mieć na uwadze, że są to tylko dane szacunkowe⁴⁹⁴. Wśród nich byli działacze ruchu sportowego – dotychczasowy sekretarz generalny PKOl Tomasz Lempart czy dyrektor Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej Aleksander Gutowski⁴⁹⁵. Władze wykorzystywały propagandowo sportowców, tym razem głos poparcia płynął jednak od środowiska sportowego, a nie konkretnego zawodnika. Solidarność z decyzjami PZPR wyrażali przedstawiciele związków sportowych. Stosowne pisma-rezolucje przygotowali obecni na Krajowym Zjeździe Delegatów Polskiego Związku Motorowego czy uczestnicy Walnego

⁴⁹² Tamże, s. 156-160.

⁴⁹³ Ł. Kamiński, *Kampania antysemicka*, www.ipn.gov.pl, [online], <https://polskiemiesiace.ipn.gov.pl/mie/wszystkie-wydarzenia/marzec-1968/historia/114023,Kampania-antysemicka.html> [dostęp: 27.09.2022 r.].

⁴⁹⁴ A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 369-370.

⁴⁹⁵ A. Gutowski i T. Lempart *odwołani ze stanowisk*, „Przegląd Sportowy”, nr 46, 6 kwietnia 1968 r., s. 1.

Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Kajakowego. W obu przypadkach odezwy miały rzekomo wyrażać opinię „wielotysięcznej rzeszy młodzieży, zawodników, działaczy i sympatyków”, którzy zgadzają się z decyzjami władz⁴⁹⁶. W marcu 1968 r., podczas napiętej sytuacji w kraju, Górnik Zabrze mierzył się z Manchesterem United w ćwierćfinale Klubowego Pucharu Europy. Jak zauważa Jerzy Eisler: „tego typu wydarzenia, tak niecodzienne dla państw rządzonych przez komunistów, wywoływały wielkie zainteresowanie na Zachodzie. Kolejne agencje i redakcje zwracały się więc do władz polskich z prośbą o wizy dla swoich korespondentów i dziennikarzy. Jednak władze PRL-u od samego początku odpowiadały odmownie na wnioski wizowe”⁴⁹⁷.

We wrześniu 1969 r. zastępca naczelnika Wydziału III Departamentu II MSW informował w piśmie naczelnika Wydziału II Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Katowicach, że w ministerstwie są w posiadaniu informacji świadczącej o tym, iż „trener piłkarski drużyny Górnik Zabrze – Węgier Geza Kaloczaj (...) powiązany jest ze »służbami specjalnymi« państw zachodnich”. W opinii władz PRL miał nieciekawy życiorys, na który składało się m. in. bycie oficerem armii czechosłowackiej w stopniu kapitana, bycie „członkiem faszystowskiej organizacji »Narodna Garda«” czy kierowanie „hitlerowską organizacją »Nilaszpartii«”. Kaloczaj miał być nawet zamieszany w zamordowanie kierownika komunistycznej organizacji partyjnej w mieście Bieregowo. Jak podkreślono: „z przekonań jest on faszystą. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż wyjazdy do krajów kapitalistycznych w składzie drużyny piłkarskiej wykorzystuje do celów wrogich wobec państw obozu socjalistycznego”. Stąd polecono „możliwie wszechstronne rozeznanie działalności Gezy Kaloczaja w Górniku Zabrze, jak również w miarę możliwości podczas wyjazdów z tą drużyną na *tourne za granicą*”⁴⁹⁸.

Dość nieoczekiwanie jednak w połowie października 1969 r. Kaloczaj złożył „rezygnację z dalszej pracy”. Było to efektem krytyki „członków Zarządu, która zarzucała Kaloczajowi brak umiejętności trenersko-technicznych, które zastępuje jedynie dobrą

⁴⁹⁶ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII/1123, Pismo władz Polskiego Związku Kajakowego do I sekretarza KC PZPR, W. Gomułki z dnia 21 kwietnia 1968 r., k. 115 i 116; AAN, KC PZPR, Wydział Propagandy i Agitacji, sygn. 237/VIII/1123, Rezolucja Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Motorowego uchwalona przez akklamację w dniu 31 marca 1968 r., k. 113.

⁴⁹⁷ J. Eisler, *Marcowe napięcie. Górnik Zabrze - Manchester United, 13 marca 1968 r.* [w:] *Nieczysta gra. Tajne służby a piłka nożna*, pod red. S. Ligarskiego i G. Majchrzaka, Chorzów 2012, s. 26.

⁴⁹⁸ Oddział IPN w Katowicach [dalej: IPN Ka], sygn. 048/979, [brak opisu; pismo zastępcy naczelnika Wydziału III Departamentu II MSW do naczelnika Wydziału II SB KWMO w Katowicach z 15 września 1969 r. – przyp. autor], k. 2.

znajomością taktyczną”. Zarząd tej rezygnacji nie przyjął „ze względu na brak trenera”. Sytuacja zmieniła się w kolejnych dniach, gdy Górnik przegrał mecze na terytorium NRD „tylko z braku kondycji o którą Kaloczej nie troszczył się jako trener”. To doprowadziło do kłótni trenera z prezesem, co finalnie zakończyło się zwolnieniem Węgra. Miał on pozostać w klubie jeszcze tylko przez miesiąc, po czym wyjechać z Polski⁴⁹⁹.

Jeszcze większe problemy PZPR przysporzył udział polskich jednostek wojskowych w agresji na Czechosłowację. Kontakty sportowe z PRL zerwały Dania, Irlandia, Holandia, Norwegia, Jugosławia, RFN, Szwajcaria i Szwecja. Niepokój władz państwowych i sportowych budziły też zbliżające się Igrzyska Olimpijskie w Meksyku. Za szczególnie niebezpieczne uznano potencjalne kontakty przedstawicieli Polonii, w większości negatywnie ustosunkowanej politycznie do władz PRL, z członkami ekipy olimpijskiej⁵⁰⁰. Sportowcy mieli przejść szereg szkoleń ideowo-wychowawczych, a prezisi związków sportowych zostali zobowiązani do przeprowadzania podczas zgrupowań przedolimpijskich spotkań, podczas których zawodnikom i trenerom będzie wyjaśniana aktualna sytuacja międzynarodowa. Sportowcy mieli zapoznać się też z treściami Biuletynów Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR, specjalne instrukcje otrzymali też dziennikarze, którzy szykowali się do wyjazdu na igrzyska⁵⁰¹. Przez moment Polsce i innym państwom-agresorom groził nawet bojkot i wykluczenie z rywalizacji w Meksyku. Ostatecznie jednak do tego nie doszło. Czechosłowaccy zawodnicy, na wyraźną prośbę tamtejszych władz sportowych, zamieszkali w Meksyku w pobliżu gospodarzy, a nie - jak początkowo planowano - w grupie państw socjalistycznych⁵⁰².

Napięte relacje polityczne wpłynęły na stosunki sportowców polskich i czechosłowackich. Siatkarki utrzymywały do tej pory przyjacielskie kontakty z zawodniczkami zza południowej granicy, jednak podczas Igrzysk Olimpijskich w Meksyku wszystko się zmieniło. Czechosłowaczki najpierw ignorowały obecność Polek, a później jedna z nich na stołówce opowiedziała o polskich czołgach na ich ulicach. Dodała, że Polska jest ich wrogiem i nie mogą rozmawiać ze sportowcami z PRL. Polskie siatkarki nie wiedziały o zbrojnej interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji, uwierzyły dopiero, gdy zobaczyły zdjęcia w gazetach. Kapitanka reprezentacji Czechosłowacji przed meczem z Polską zapowiedziała Krystynie

⁴⁹⁹ IPN Ka, sygn. 048/979, Notatka służbowa, k. 10.

⁵⁰⁰ P. Godlewski, *Igrzyska olimpijskie w dokumentach...*, s. 177.

⁵⁰¹ Tamże.

⁵⁰² A. Pasko, *Świat sportu wobec interwencji państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r.*, „Dzieje Najnowsze”, Rocznik XXXVII, 2005/3, s. 85-87.

Czajkowskiej-Rawskiej, że podczas wymiany proporczyków nie poda jej ręki. Rzeczywiście, protokół został skrócony o ten gest⁵⁰³.

Polskie siatkarki zdobyły w Meksyku brązowe medale olimpijskie. Barbara Hermel-Niemczyk opowiada: „Rozgrywki w siatkówce kończyły się dzień przed zakończeniem igrzysk olimpijskich. Meksyk był taki obfity w medale Polaków, że zabrakło pieniędzy, które każdy medalista i medalistka olimpijska otrzymywał od państwa polskiego za sukces. Za złoty medal było siedemdziesiąt dolarów, za srebrny pięćdziesiąt, za brązowy trzydzieści”. Siatkarkom wypłacono na miejscu po 17 dolarów, resztę miały otrzymać w Polsce. Brakującą kwotę uzyskały jednak w złotówkach, po przeliczeniu dolarów według oficjalnego kursu, kilkadziesiąt razy niższego od tego na czarnym rynku⁵⁰⁴.

Tadeusz Olszański, wówczas korespondent „Sztandaru Młodych”, a po wielu latach zwycięzca plebiscytu ogłoszonego przez Klub Dziennikarzy Sportowych na najwybitniejszych dziennikarzy polskich w latach 1921-2021 w kategorii najlepszy dziennikarz sportowy, po latach tak wspominał wyjazd na igrzyska do Meksyku: „Nazajutrz pojechałem metrem na plac Trzech Kultur. Samotnie. Zdawałem sobie w pełni sprawę, że nie napiszę słowa z tego, co zobaczę. Po raz pierwszy ekipie sprawozdawców prasowych towarzyszył komisarz polityczny, przedstawiciel Biura Prasy KC PZPR Jan Symonik, który na miejscu miał cenzurować nasze teksty i nadzorować. (...) Na częstych odprawach szczególnie polecano nam nie zauważać sukcesów Czechosłowaków. A i o rozruchach w Meksyku nie pisać. Inne są nasze interesy!”⁵⁰⁵. Mimo zakazu kontaktowania się z dziennikarzami z Czechosłowacji, Olszański na wspomnianym placu Trzech Kultur spotkał Vaška Padnę, kierownika redakcji sportowej „Młodej Fronty” z Pragi, z którą blisko współpracował „Sztandar Młodych”. Mimo niechęci do rozmowy ze strony Czechosłowaka, razem wrócili do hotelu i umówili się na spotkanie: „Jeden ze sprawozdawców, trudno mi w końcu nazwać go kolegą, doniósł o tych moich najnormalniejszych w świecie spotkaniach i rozmowach z Padną. Miałem potem dużo kłopotów. Ale miałem też świetnego szefa, redaktora naczelnego »Sztandaru Młodych« Jerzego Feliksiaka, który okazał się silniejszy w tej meksykańskiej grze. Dzięki niemu do ostatniego dnia relacjonowałem niezwykle igrzyska w Meksyku”⁵⁰⁶.

⁵⁰³ A. Sulińska, *Olimpijki, ...*, s. 220-221.

⁵⁰⁴ Tamże, s. 222-223.

⁵⁰⁵ T. Olszański, *Igrzyska osobiście...*, s. 55.

⁵⁰⁶ Tamże, s. 55-56.

Skład polskiej ekipy olimpijskiej w 1968 r. liczył 277 osób, z czego 185 było zawodnikami⁵⁰⁷. Władze GKKFiT i PKOl obawiały się tendencyjnego sędziowania z powodów politycznych. Ostatecznie Polacy wrócili z 18 medalami, w tym 5 złotymi. Choć był to słabszy dorobek niż cztery lata wcześniej w Tokio, to i tak postanowiono wykorzystać go w partyjnej propagandzie, organizując w listopadzie 1968 r. - na zaproszenie W. Gomułki - spotkanie kierownictwa partii z olimpijczykami⁵⁰⁸. Podczas spotkania w Radzie Ministrów sportowcy wkładali do kieszeni marynarki premiera Józefa Cyrankiewicza karteczki z różnymi prośbami, np. o samochód lub przydział na mieszkanie⁵⁰⁹.

Sporo zamieszania wiązało się z wylotem do Tokio polskich siatkarek. Za przelot płacili Japończycy. Stojący na czele PKOl T. Lempart tuż przed podróżą do Azji wezwał do siebie selekcjonera siatkarek, Stanisława Poburka, i poinformował go, że środków wystarczy na wylot tylko 10 zawodniczek, a nie - jak pierwotnie zakładano - 12. Nie pomogły argumenty trenera, w kraju zostały Barbara Hermel i Hanna Busz. Miejsce siatkarek w samolocie zajęli działacze. Japończyków poinformowano jednak, że do Tokio poleciało 12 siatkarek. Hermel i Busz widnieją we wszystkich oficjalnych dokumentach i składach drużyn, koleżanki przywiozły im do kraju upominki od organizatorów igrzysk. Obie kobiety nie otrzymały jednak medalu olimpijskiego, bo w Japonii nie zagrały. Co ciekawe, za podróż innej siatkarki, Krystyny Krupy z AZS Gdańska, zapłacił KW PZPR na Wybrzeżu, otrzymując pieniądze od załogi legendarnego transatlantyka „MS Stefan Batory”, chcąc w tym sposób okazać wsparcia sportowcom. W ten sposób Japończycy, bez swojej wiedzy, opłacili podróż kolejnego działacza z PRL⁵¹⁰.

Poburka po igrzyskach w Tokio otrzymał propozycję objęcia posady selekcjonera kobiecej siatkarskiej reprezentacji Meksyku. Meksykanie wystąpili z prośbą o zezwolenie na jego wyjazd do Ministerstwa Obrony Narodowej, gdyż był zatrudniony w wojsku. Trener udał się na rozmowy do PKOl. Obie instytucje zgodziły się, co miało być elementem pomocy PKOl meksykańskiemu odpowiednikowi przed kolejnymi igrzyskami olimpijskimi, których Meksyk był gospodarzem⁵¹¹.

W stolicy Japonii w 1964 r. złoty medal dla Polski wywalczył m. in. Waldemar Baszanowski. Wybitny sztangista opowiadał po latach: „Obierałem całe pliki telegramów

⁵⁰⁷ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1123, k. 17.

⁵⁰⁸ P. Godlewski, *Igrzyska olimpijskie w...*, s. 179.

⁵⁰⁹ A. Sulińska, *Olimpijki*, s. 209.

⁵¹⁰ Tamże, s. 199-200.

⁵¹¹ Tamże, s. 210.

gratulacyjnych od rodziny, znajomych, krewnych... No i ta świadomość, że zrobiłem coś, co poruszyło Polskę. I że ja byłem sprawcą tego całego szumu. Po powrocie do kraju pewien tramwajarz opowiadał mi swoje przygody związane z tokijskimi igrzyskami. Nocą słuchał wraz z żoną sprawozdania radiowego. Położyli się do łóżek i słuchali. Gdy dobiegły ich dźwięki hymnu narodowego, który za moją sprawą »ruszył« w eter, stanęli oboje, w nocnych koszulach, na baczność. Głęboko zapadła mi w pamięć ta, przynajmniej, oryginalna deklaracja patriotyzmu»⁵¹².

Prezes PKOl, Włodzimierz Reczek, na łamach „Dysku Olimpijskiego”, miesięcznika wydawanego w latach 1968-1972 przez PKOl, przekonywał, że „radosny i napawający optymizmem postęp ruchu olimpijskiego nie może jednak być podstawą jednostronnej oceny sytuacji w dziedzinie Igrzysk Olimpijskich, która wydaje się być złożona, a nawet w pewnym stopniu niepokojąca. Niepohamowana i nadmierna pogoń za wynikami sportowymi, jak również »sportowy wyścig« przygotowań krajów, dysponujących większymi środkami na sport, może być źródłem wielu niebezpieczeństw dla Igrzysk Olimpijskich i sportu wysokokwalifikowanego»⁵¹³. Reczek nawoływał do mocniejszego związania sportu z kulturą i sztuką, co – jego zdaniem – miało złagodzić i zrównoważyć zarysowujący się produkt uboczny igrzysk, czyli dążenie do wyników za wszelką cenę. Przykładem takiego wiązania sportu i kultury było w Polsce utworzenie Centralnego Klubu Olimpijczyka (i jego klubów terenowych), w którym „toczą się dyskusje nie tylko na tematy sportowe. Wybiegają one często daleko poza sport lub widzą go jako jeden z ważnych czynników (ale tylko czynników) w doskonaleniu człowieka. A człowiek przyszłości, to człowiek doskonalszy nie tylko pod względem sprawności fizycznej ale również pod względem umysłowym i kulturalnym. (...) Jesteśmy chyba coś winni pokoleniom, które nadejdą. (...) Nie pozwólmy Igrzyskom przerodzić się w kult wyniku. To może je zabić. Wynik to zjawisko efemeryczne. Nawet zwycięstwo olimpijskie ma wartość przemijającą, ale prawdziwe dzieło sztuki inspirowane przez sport nie przemienie»⁵¹⁴.

Napięte relacje na linii Czechosłowacja – państwa Układu Warszawskiego oznaczały duże kłopoty dla organizatorów Wyścigu Pokoju w 1969 r. Czechosłowacy nie chcieli organizować zawodów, podczas których podnoszone są hasła o przyjaźni

⁵¹² J. Trawiński, *Rekordzista* [w:] *Sport akademicki w relacjach i wspomnieniach*, R. Wryk, Poznań 2009, s. 482.

⁵¹³ W. Reczek, Przymierze sportu z kulturą i sztuką, „Dysk Olimpijski”, nr 2/1968, s. 2.

⁵¹⁴ Tamże, s. 2-3.

i braterstwie narodów. Część działaczy zza naszej południowej granicy zapowiadało nawet likwidację Wyścigu Pokoju i powołanie nowej imprezy organizowanej z Rumunią i Jugosławią⁵¹⁵. Rozmowy trójstronne w sprawie organizacji XXII Wyścigu Pokoju odbyły się w końcu listopada 1968 r. w Genewie, przy okazji kongresu kalendarzowego Międzynarodowej Federacji Kolarskiej. Delegacja z Czechosłowacji jednoznacznie zakomunikowała, że „odstępują od wspólnego organizowania Wyścigu Pokoju”, co tłumaczono odmówieniem współpracy przez wszystkie miasta etapowe, które uprzednio wytypowano. Obawiano się również „różnych ulicznych demonstracji” ze względu na start wyścigu 9 maja, czyli w święto w Czechosłowacji. Wszystkie wysiłki organizacyjne i finansowe prezydium związku kolarskiego CSRS zdecydowało się skierować na przygotowanie mistrzostw świata w Brnie⁵¹⁶. Przedstawiciele Polski nie zgodzili się z przytoczoną argumentacją, wyrazili też „żał, że strona CSRS, mimo podpisania dwóch umów /w ramach komitetów organizacyjnych wyścigu oraz na szczeblu wiceprzewodniczących GKKFiT/ praktycznie zerwała te umowy bez żadnego wypowiedzenia, że do ostatniej chwili ukrywa swe zamiary, chociaż w szeregu nieoficjalnych wystąpień na łamach prasy CSRS i zachodniej Wyścigu Pokoju już pogrzebano”⁵¹⁷.

W ostatnim dniu stycznia 1969 r. w Pradze odbyła się kolejna trójstronna narada przedstawicieli władz sportowych w Czechosłowacji, NRD i Polsce w sprawie XXII Wyścigu Pokoju. Oldrich Hradec, zastępca przewodniczącego Ministerstwa ds. Sportu i Młodzieży Czech przedstawił stanowisko gospodarzy spotkania: „Sekcja Kolarska CSRS /odpowiednik Polskiego Związku Kolarskiego/ podjęła decyzję o nieuczestniczeniu drużyny CSRS w XXII Wyścigu Pokoju”, ponadto „wobec trudności organizacyjnych w ewentualnym przeprowadzeniu Wyścigu Pokoju przez terytorium CSRS oraz wobec faktu organizacji w br. kolarskich mistrzostw świata, Komitet Kultury Fizycznej CSRS postanowił nie organizować w br. na terytorium CSRS Wyścigu Pokoju”⁵¹⁸. Po burzliwej dyskusji udało się przyjąć następujące wnioski:

⁵¹⁵ A. Pasko, *Świat sportu wobec...*, s. 90-94.

⁵¹⁶ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII/1125, Relacja z rozmów z delegacją CSRS w sprawie organizacji Wyścigu Pokoju w 1969 r., k. 16; AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII/1125, Notatka w sprawie organizacji XXII Wyścigu Pokoju /12-25.V.69/, k. 39.

⁵¹⁷ Tamże, k. 17.

⁵¹⁸ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII/1125, Sprawozdanie z narady w sprawie XXII Wyścigu Pokoju odbytej w Pradze w dniu 31 stycznia 1969 r., k. 6.

1. „w 1969 r. CSRS jest oficjalnym współorganizatorem Wyścigu Pokoju. Do pracy w Komitecie Organizacyjnym delegowane zostaną 2 osoby /przedstawiciel »Rudeho Prava« i Sekcji Kolarskiej/, strona CSRS rozpatrzy możliwość wysłania na XXII Wyścig Pokoju swego sędziego;
2. władze sportowe CSRS zapewniają, że zrobią wszystko, aby drużyna CSRS w Wyścigu wzięła udział. Są przekonani, że przy pomocy władz politycznych uczestnictwo to uda się zapewnić,
3. w aktualnej sytuacji politycznej wnioski o przeprowadzenie Wyścigu Pokoju przez terytorium CSRS uważa się za niesłuszny. Przyjmują do rozważenia alternatywę przejazdu Wyścigu przez terytorium CSRS bez organizacji punktu etapowego,
4. wniosek w sprawie oficjalnego komunikatu prasowego uważają za niecelowy. Komunikat odnośnie udziału organizacyjnego CSRS w XXII Wyścigu Pokoju może się ukazać po pierwszym zebraniu Komitetu Organizacyjnego, które ma się odbyć w dniu 11.II.1969 r. w Warszawie”⁵¹⁹.

Polska i NRD za wszelką cenę dążyły do tego, by nie odwoływać Wyścigu Pokoju w 1969 r. Przemawiał za tym szereg argumentów:

- W kalendarzu Międzynarodowej Federacji Kolarskiej duże imprezy – a taką był Wyścig Pokoju – mają stałe daty i na podstawie starszeństwa bronią się skutecznie przed wprowadzeniem na te same terminy konkurencyjnych imprez. Odwołanie imprezy w 1969 r. spowoduje wykreślenie jej z terminu majowego w kolejnym roku i utratę starszeństwa.
- Możliwość utraty nazwy: „W dniach bowiem gdy wroga propaganda zachodnia głosiła, iż nasza impreza została zlikwidowana wskutek odmowy współpracy przez stronę CSRS, organizatorzy francuskiego wyścigu Tour de l’Avenir zwrócili się z propozycją, że przejmą nazwę naszej imprezy.
- Odwołanie Wyścigu Pokoju szłoby po myśli nie tylko reakcyjnych sportowych działaczy zachodu, dla których jest on solą w oku, ale i dla tych rewizjonistycznych elementów w CSRS, które pragną likwidacji naszej imprezy (...).
- Powstanie także szereg trudności natury organizacyjnej i finansowej. Zgłoszone już do XXII Wyścigu Pokoju federacje zagraniczne poniosły bowiem szereg dużych wydatków związanych z odpowiednim przygotowaniem reprezentacyjnych zespołów /zgrupowania, eliminacje, sprzęt/. (...) Mogłoby więc powstać szereg

⁵¹⁹ Tamże, k. 7-8.

słusznych pretensji, zwłaszcza, że również członkowie jury, goście honorowi i inni ustawili już swe plany osobiste w stosunku do terminu Wyścigu Pokoju.

- Społeczeństwo polskie, zżyte od 22 lat z doroczną majową imprezą „Trybuna Ludu” zostałyby pozbawione wielkiej imprezy sportowej, jaką co roku jest Wyścig Pokoju. Poszłaby również na marne praca, energia i zapał tysięcy działaczy terenowych, którzy współpracują przy organizacji XXII Wyścigu Pokoju”⁵²⁰.

Do ostatnich dni przed wyścigiem nie była znana jego trasa, niepewny był też udział drużyny CSRS. Organizatorzy dopuszczali nawet możliwość zgłoszenia się drużyny czechosłowackiej do wyścigu w dniu startu: „pozostawiliśmy szanse uczestnictwa drużynie czechosłowackiej, znosząc wyjątkowo dla niej obowiązujący regulaminem termin zgłoszeń. Daliśmy im praktycznie możliwość zjawienia się na starcie nawet w dniu 12 maja”⁵²¹. Rozpoczęcie wyścigu trzeba było opóźnić o kilka dni. Prasa w Polsce starała się nie dostrzegać problemów. „Trybuna Ludu” opublikowała trasę zawodów, które miały zostać rozegrane w dniach 12-25 maja⁵²². W akcji propagandowej wokół wyścigu – zarówno na terenie Polski, jak i poza granicami kraju – zamierzano „nadal mocno podkreślać jego wielkie znaczenie sportowe oraz ogromny wkład w zbliżenie między narodami i w sprawy pokoju”⁵²³.

Ostatecznie drużyna CSRS nie wzięła udziału w wyścigu, ale organizatorom udało się poprowadzić krótki odcinek trasy przez terytorium Czechosłowacji. W obawie przed złym przyjęciem kolarzy zastosowano nadzwyczajne środki bezpieczeństwa – co 50 metrów ustawiono żołnierza lub milicjanta. To jednak nie ustrzegło przed problemami. Wielu kolarzy łąpało gumy, bo na asfalcie Czechosłowacy wysypali pinezki. Pojawiły się nieprzychylnie napisy na murach, jednak były one zamazywane przez wojsko. Przed kilkoma zakładami pracy kolarzy witano gwizdami, a z dachu jednej fabryki mężczyźni wykonywali w stronę zawodników nieprzyjemne gesty. Jeden z nich „spuścił spodnie i odwrócił się tyłem do kolumny wyścigowej”⁵²⁴. Mimo to KC PZPR przygotował na XXII Wyścig Pokoju hasła takie jak: „Wyścig Pokoju służy zbliżeniu narodów”, „Wyścig

⁵²⁰ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII/1125, Relacja z rozmów z delegacją CSRS w sprawie organizacji Wyścigu Pokoju w 1969 r., k. 16; AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII/1125, Notatka w sprawie organizacji XXII Wyścigu Pokoju /12-25.V.69/, k. 41-42.

⁵²¹ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII/1125, Informacja w sprawie XXII Wyścigu Pokoju 1969, poufne, k. 27.

⁵²² *XXII Wyścig Pokoju w dniach 12-25 maja*, „Trybuna Ludu”, nr 78, 20 marca 1969 r.

⁵²³ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII/1125, Propozycje w sprawie organizacji Wyścigu Pokoju w 1969 r., k. 15.

⁵²⁴ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII/1125, Notatka w sprawie przejazdu Wyścigu Pokoju przez CSRS, k. 46.

Pokoju manifestacją przyjaźni międzynarodowej” czy „Idea przyjaźni i pokoju nie zna granic”⁵²⁵. W pierwszej połowie maja 1969 r. w Czechosłowacji odbył się kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Prasy Sportowej. Dziennikarze czescy mieli podczas spotkań okazywać wyraźnie obojętność, a nawet wrogość wobec kolegów z krajów socjalistycznych. Piszący dla „Młodej Franty” dr Vaclav Pacyna rzucił w stronę polskiego dziennikarza: „na Wyścig Pokoju nie pojechałem, bo to czysta komedia, karykatura sportu, a zwłaszcza przyjaźni i pokoju”⁵²⁶. W 1970 r. Czechosłowacy włączyli się ponownie do organizacji Wyścigu Pokoju i wystartowali w nim⁵²⁷, a w XXIII Międzynarodowym Kolarskim Wyścigu Pokoju w 1970 r. udział wzięło „107 zawodników ekip zagranicznych oraz drużyna polska”⁵²⁸.

Zarząd Federacji KS Gwardia odbył posiedzenie 28 marca 1969 r.⁵²⁹, podczas którego omówiono aktualną sytuację federacji. Podsumowano 1968 r., stanowiący „pierwszy etap realizacji uchwał i wniosków, jakie zapadły na VII Krajowym Zjeździe klubów gwardyjskich” w listopadzie 1967 r. Zjazd ten postawił przed władzami Gwardii „nowe, poważne zadania, mające na celu podniesienie na wyższy poziom stanu organizacyjnego naszej Federacji, a przede wszystkim stworzenie znacznie lepszych warunków rozwojowych w zakresie sportu wyczynowego i krzewienia kultury fizycznej wśród pracowników resortu, członków ORMÓ i rodzin tychże”⁵³⁰. Podkreślono, że kluczowymi zagadnieniami, które opracowano i zaczęto realizować, są: uchwała Zarządu Federacji w sprawie kierunków działania w sporcie wyczynowym, powołanie 28 sekcji wiodących czy rozszerzenie świadczeń dla wyczynowców. Działania te nazwano podstawami, mającymi przyczynić się do „osiągania lepszych wyników” oraz umożliwić „podjęcie walki w wielu dyscyplinach o pierwszeństwo w tabelach rozgrywek ligowych i mistrzostwach Polski”. Założenia i ramowy program działalności sekcji krzewienia kultury fizycznej i turystyki w klubach gwardyjskich miały objąć nie tylko pracowników resortu, ale również członków ORMÓ i młodzież trudną⁵³¹. Za osiągnięcie ogromnej wagi uznano doprowadzenie do sytuacji, że to ministerstwo spraw wewnętrznych przejęło

⁵²⁵ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII/1125, Hasła na XXII Wyścig Pokoju /teren Polski/, k. 36.

⁵²⁶ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII/1125, Notatka z Kongresu AIPS, k. 97.

⁵²⁷ A. Pasko, *Sport wyczynowy w...*, s. 255.

⁵²⁸ IPN BU, sygn. 0423/6061, Plan zabezpieczenia XXIII Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju na terenie m. st. Warszawy, k. 1.

⁵²⁹ IPN BU, sygn. 89/243, [brak opisu; zawiadomienie z 19 marca 1969 r. podpisane przez sekretarza generalnego Zarządu Federacji KS Gwardia Jerzego Groyeckiego – przyp. autor], k. 3.

⁵³⁰ IPN BU, sygn. 89/243, Informacja o aktualnej sytuacji Federacji KS Gwardia, k. 5.

⁵³¹ Tamże.

koszty eksploatacji obiektów sfederowanych klubów. Dzięki temu możliwe były kilkumilionowe oszczędności w budżecie. Środki te miały zostać przekazane „na podstawową działalność, jaką jest szkolenie sportowe”⁵³².

W 1968 r. KS Gwardia liczyć mógł na różne formy wsparcia finansowego z budżetu państwa: 4 mln zł pozabudżetowej pomocy resortu na zakup sprzętu sportowego, refundację kosztów spartakiad, specjalną pomoc finansową dla gwardyjskiej grupy olimpijczyków czy uzyskanie dalszych 34 etatów grupy „S”, które rozdzielono pomiędzy 19 klubów. Mimo to, w czwartym kwartale 1968 r. „gwardyjska Federacja popadła (...) w kłopoty finansowe, polegające na niedoborze środków pieniężnych”, przez co kluby nie otrzymały obiecanych wcześniej dotacji. Kłopoty te tłumaczono kilkoma czynnikami: „konieczność pobrania w roku 1967 zaliczek na poczet dotacji 1968 roku, awanse 9 drużyn do wyższych klas rozgrywkowych, wzrost ilości imprez wynikających z kalendarza sportowego, wreszcie niewykonanie przez niektóre kluby planu dochodów z imprez sportowych, a także spadek wpływów z tytułu akcji wydawniczo-reklamowej”⁵³³.

Gwardyjskie władze podkreśliły, że to ich sportowcy byli najskuteczniejszymi reprezentantami Polski podczas igrzysk w Meksyku – „każdy bowiem z nich zdobył średnio po jednym pełnym punkcie, podczas gdy reprezentanci pionu wojskowego 0,9 punkta, AZS-u 0,7, CRZZ 0,5 i Startu 0,4 punkta”. W polskiej ekipie olimpijskiej znalazło się miejsce dla 21 gwardzistów (11% wszystkich naszych sportowców), którzy wywalczyli 16% punktów biało-czerwonych w klasyfikacji końcowej. Gwardziści wywalczyli 3 z 15 medali, czyli 20%. Medalistami byli bokserzy: złotym Jerzy Kulej, srebrnym Artur Olech i brązowym Hubert Skrzypczak. Z krążkami, nie liczonymi jednak osobno do końcowej klasyfikacji medalowej, wróciły też do Polski siatkarki, zawodniczki Wisły – Józefa Ledwig, Elżbieta Porzec i Wanda Wiecha. Wyniki gwardzistów w Meksyku zostały przez władze federacji ocenione pozytywnie⁵³⁴. Głównym celem na kolejne czterolecie miało być „zwiększenie liczby gwardzistów w ekipie państwowej na Monachium m. in. przez wzrost naszego udziału w reprezentacjach narodowych we wszystkich dyscyplinach sportu”. By sprostać temu zadaniu zamierzano „poprawić systematyczność i rzetelność pracy kadry szkoleniowej”, stworzyć optymalne warunki treningowe, lepiej organizować

⁵³² Tamże, k. 6.

⁵³³ Tamże.

⁵³⁴ Tamże, k. 7-8.

„szkolenia przez aktyw społeczny i etatowy” czy znacznie zwiększyć zaangażowanie ze strony zawodników⁵³⁵.

Między 1 stycznia a 30 września 1968 r. „wyjazdy sportowe, które mają również charakter służbowych wzrosły niewspółmiernie, bo o 18,3%, obejmując ogółem 19 388 osób”. Znacząco, bo o 42,6% w stosunku do roku 1967, wzrosła liczba wyjazdów do krajów kapitalistycznych. Wzięło w nich udział 6 329 osób. Do państw socjalistycznych podróżowało w tym okresie 13 059 osób. Jak tłumaczono: „zwiększone ilości wyjazdów sportowych związane były z Olimpiadą w Meksyku i przygotowaniem – obozami przedolimpijskimi”⁵³⁶. W październiku 1968 r. „poważnie bo o 50% zmalały wyjazdy sportowe obejmując 1201 osób, zaś w analogicznym okresie 1967 r. – 2408 osób”. Spadek tego rodzaju wyjazdów „dotyczył zarówno krajów kapitalistycznych o 76,7% jak i socjalistycznych o 34,7%”. Zarejestrowano poważny spadek liczby wyjazdów sportowych do CSRS – z 209 w październiku 1967 r. do 7 w październiku 1968 r. – co, jak stwierdzono, „jest wynikiem sytuacji politycznej”⁵³⁷. Znacząco mniej wyjazdów sportowych niż rok wcześniej zanotowano także w listopadzie 1968 r. (spadek rok do roku wynosił 28,1%), co tłumaczono „pewną przerwą w kontaktach sportowych wynikającą ze wzmożonego wysiłku jaki został włożony w przygotowania olimpijskie i w samą Olimpiadę”⁵³⁸.

W pierwszych dniach czerwca 1969 r. w Warszawie odbyła się 68. sesja MKOl. Członek biura prasowego wydarzenia odnotował, że dziennikarze z NRD, Francji, ZSRR czy Meksyku byli zadowoleni z pracy biura. Poprawnie zachowywali się też niektórzy dziennikarze z RFN (np. przedstawiciele radia bawarskiego), jednak inni „szukali dziury w całym”. R. Benecke z DPA czy K. S. Scherer z II programu TV mieli rozpowiadać, iż „podobno Niemcy z NRF nie mają dostać zaproszeń na obchody 50-lecia PKOl, że delegacji NRF robi się szczególne trudności, że Polacy przygotowali przeciwko NRF cały arsenał *Greuelpropaganda* [niem. propaganda okrucieństwa – przyp. autor]”⁵³⁹. Monique Berlioux, dyrektor ds. prasy i administracji MKOl, początkowo „narzekała na

⁵³⁵ Tamże, k. 15-16.

⁵³⁶ Oddział IPN we Wrocławiu [dalej: IPN Wr], sygn. 053/2030/18 cz. 1, Informacja Nr 078 z dnia 21 października 1968 r., k. 163-164.

⁵³⁷ IPN Wr, sygn. 053/2030/18 cz. 2, Informacja Nr 095 z dnia 13 listopada 1968 r. dot. analizy statystycznej odnośnie wyjazdów zagranicznych w miesiącu październiku 1968 r. w porównaniu z analogicznym okresem 1967 r., k. 364-370.

⁵³⁸ IPN Wr, sygn. 053/2030/18 cz. 2, Informacja Nr 0115 z dnia 16 grudnia 1968 r. dot. analizy statystycznej odnośnie wyjazdów zagranicznych w miesiącu listopadzie 1968 r. w porównaniu z analogicznym okresem 1967 r., k. 379-380.

⁵³⁹ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, Notatka służbowa, k. 103.

niedostateczną sprawność techniczną komitetu organizacyjnego”, jednak po zakończeniu sesji „pozytywnie oceniła pracę biura prasowego”. Miała też wyrazić zadowolenie, że „delegacji NRF nie udało się zrealizować zamierzeń, przewidujących przeprowadzenie szerszej kampanii propagandowej na rzecz NRF”. Hans Klein, kierownik biura prasowego Igrzysk w Monachium, był zaskoczony „twardą, nieprzejednaną postawą Polaków, wygrywaniem spraw z okresu ostatniej wojny i próbami izolowania delegacji NRF, co nie jest realistyczne, bo Brundage obiecywał sobie po sesji w Warszawie zbliżenie, poprzez MKOl, Polaków i Niemców z NRF”⁵⁴⁰. W 1969 r. PKOl – jako jeden z nielicznych narodowych komitetów olimpijskich – otrzymał Puchar Olimpijski za zasługi i działania na rzecz integracji międzynarodowego ruchu olimpijskiego, a kilkunastu działaczy odznaczono orderami MKOl⁵⁴¹.

W systemie organizacyjnym polskiego sportu pod koniec lat sześćdziesiątych XX w. ważną rolę miał odgrywać ruch spartakiadowy. Finały Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, mające jednocześnie rangę mistrzostw Polski juniorów w poszczególnych dyscyplinach, począwszy od 1969 r. organizowano co dwa lata. Cele tej imprezy bardzo wyraźnie zostały określone w jej regulaminie:

- „dalszy równomierny rozwój sportu kwalifikowanego w całym kraju i stałe podnoszenie jego poziomu,
- rozszerzenie młodzieżowego zaplecza sportowego i nadanie odpowiednich ujednoczonych kierunków szkolenia,
- selekcja najbardziej utalentowanej sportowo młodzieży, przygotowanie jej do szkolenia centralnego, a w efekcie wyłonienie reprezentacji narodowej na Igrzyska Olimpijskie”⁵⁴².

Gospodarzami I Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w 1969 r. były Wrocław i Poznań, a do rywalizacji przystąpiło ponad 5000 zawodniczek i zawodników do 20. roku życia. Dwa lata później, podczas drugiej edycji imprezy zorganizowanej na Śląsku, w finałach wzięło udział blisko 6000 uczestników. Patrząc natomiast na eliminacje wszystkich szczebli, w II Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży wystartowało 22 tysiące zawodników w konkurencjach indywidualnych i 8566 drużyn w grach zespołowych. Rywalizacja odbywała się w ramach 20 dyscyplin, w tym niemal wszystkich olimpijskich.

⁵⁴⁰ Tamże, k. 106

⁵⁴¹ Historia PKOl, olimpijski.pl, [online], <https://olimpijski.pl/pkol/o-nas/historia-i-dzialalnosc-pkol/> [dostęp: 15.12.2022 r.].

⁵⁴² H. J., *Od Spartakiady do olimpiady*, „Dysk Olimpijski”, nr 8/1972, s. 14.

Młodzi sportowcy reprezentowali 800 klubów i 1310 sekcji z całego kraju. Autor artykułu w czasopiśmie wydawanym przez PKOl podkreślił, że „ruch spartakiadowy, jako jedno z zasadniczych ogniw całego systemu szkolenia sportowego, zdał egzamin w praktyce. Współzawodnictwo między województwami mobilizuje terenowe organizacje sportowe, które starają się stworzyć swoim reprezentantom jak najlepsze warunki do treningu, prowadzą systematyczną selekcję najlepszych, rozwijają szkolenie w dyscyplinach do tej pory zaniedbanych”⁵⁴³. Dowodem na potwierdzenie tej tezy był fakt, że wśród uczestników I Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży byli późniejsi złoci medaliści mistrzostw świata i Europy – ciężarowcy Zbigniew Kaczmarek (mistrz świata) i Jan Wojnowski (mistrz Europy) czy kajakarz Grzegorz Śledziwski (mistrz świata). System spartakiad młodzieżowych był powiązany z Igrzyskami Młodzieży Szkolnej dla zawodników między 12. a 15. rokiem życia. Objęcie rozgrywkami jak najszerzego grona młodych Polaków miał nieść ze sobą określone korzyści: „jeśli (...) będą startowały nie dziesiątki lecz setki tysięcy młodzieży, wówczas nie tylko będzie łatwiej wyłowić wszystkich potencjalnych mistrzów ale również zachęcić do uprawiania sportu wszystkich młodych ludzi”⁵⁴⁴.

Koniec lat sześćdziesiątych minionego stulecia to okres dynamicznego rozwoju sportu w Polsce. W tym czasie nadzór polityczny nad tą dziedziną życia miał charakter instrumentalny. Prawdziwość takiego twierdzenia potwierdza chociażby jeden z dokumentów GKkFiT z 1969 r., w którym napisano: „Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki jest naczelnym organem państwowo-społecznym, powołanym do realizacji na polu kultury i turystyki polityki Partii, interes resortu nie może być wobec tego rozbieżny z interesem Partii. Polityka Partii, określona i uzgadniana przez Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR, stanowi dla GKkFiT obowiązującą linię postępowania. Przyjęta w wyniku decyzji partyjnej i ustalona aktem ustawodawczym dla naszego urzędu forma Komitetu ma swoje źródło i głębokie uzasadnienie w fakcie, iż kultura fizyczna i turystyka są zjawiskami rozwijającymi się wielopłaszczyznowo oraz że dotyczą one w głównej mierze społecznej sfery działania. (...) Działając w tych kierunkach, GKkFiT

⁵⁴³ Tamże, s. 14-15.

⁵⁴⁴ Tamże, s. 15. Zob. również: J. Masny, *Kultura fizyczna wśród młodzieży wiejskiej*, Warszawa-Kraków 1980, s. 7.

realizuje w praktyce politykę Partii, stara się wedle swych możliwości i sił wykorzystywać m. in. zalecenia i uzgodnienia z Wydziałem Propagandy i Agitacji KC PZPR”⁵⁴⁵.

W pierwszych dniach grudnia 1969 r. odbyło się spotkanie na temat pracy LZS w środowisku młodzieży uczącej się. Jego inicjatorem był Wydział Rolny KC, a wśród zaproszonych byli też przedstawiciele Wydziału Oświaty KC i Wydziału Propagandy i Agitacji KC. Działacze z LZS przedstawili propozycje w sprawie przejęcia przez swoją organizację działalności w szkołach podstawowych na wsi i wyeliminowania z tych szkół Szkolnego Związku Sportowego, zastąpienia AZS-u przez LZS w Wyższych Szkołach Rolniczych i w Wyższych Szkołach Nauczycielskich oraz kontynuowania działalności w szkołach podległych Ministerstwu Rolnictwa. Podczas dyskusji ustalono jednak, że „nie można tworzyć oddzielnej struktury sportu szkolnego dla wsi i miasta, czyli, że nie ma sensu eliminowanie Szkolnego Związku Sportowego z terenu wsi. Taka decyzja oznaczałaby bowiem jednocześnie zaprzestanie finansowania działalności sportowej w szkołach wiejskich przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego”⁵⁴⁶. Nie zgodzono się także z kolejną propozycją LZS „w sprawie zezwolenia uczniom wiejskich szkół podstawowych na udział w imprezach i systemie rozgrywek zarówno SZS jak i LZS, gdyż powodować to będzie przeciążenie zajęciami sportowymi uczniów osiągających lepsze wyniki sportowe i prowadzić nieuchronnie do konfliktów między szkołą a LZS. Podobne stanowisko zajęto w sprawie działania LZS na terenie wyższych uczelni”⁵⁴⁷. Za celowe uznano natomiast to, by LZS działający wśród młodzieży starszej, pozaszkolnej, wspólnie z konkretną szkołą w określonej wsi ustalał program działania sportowego, korzystał z boisk i urządzeń sportowych szkoły czy kadry nauczycieli wf. W środowiskach, do których nie dotarł SZS to ogniw LZS, wespół z kołami Związku Młodzieży Wiejskiej, miały inspirować powstawanie szkolnych kół sportowych i pobudzać ich działalność. Ludowe Zespoły Sportowe działały w oparciu o Szkoły Przynależności Rolniczej. W szkołach podległych Ministerstwu Rolnictwa (np. w technikumach rolniczych) „uznano za celowe kontynuowanie dotychczasowego stanu rzeczy, tzn. działania w nich ogniw LZS łącznie z Igrzyskami Młodzieży Szkół Rolniczych, chociaż dyskutowano czy nie lepiej byłoby adaptować program Igrzysk Młodzieży Szkół Rolniczych do Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Ponieważ przedstawiciele LZS uważali,

⁵⁴⁵ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1125, Uwagi do notatki „W sprawie reorganizacji i zmian kadrowych w prasie sportowej”, k. 139-140.

⁵⁴⁶ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1125, Uwagi do materiału RG LZS nt. „Współdziałania LZS ze szkołami wiejskimi”, k. 50.

⁵⁴⁷ Tamże.

że oznaczałoby to odebranie im ważnej imprezy zgodziliśmy się na niedokonywanie zmian”⁵⁴⁸.

W lutym 1969 r. Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR przesłał Stefanowi Olszowskiemu, Sekretarzowi KC PZPR, informację o stanie kadrowym i funkcjonowaniu władz polskich związków sportowych. W tamtym czasie działały w Polsce 33 związki sportowe. Największą liczbę działaczy stanowiły osoby w wieku 41-50 lat (37%), najmniej było tych poniżej 30 lat (2,3%). Biorąc pod uwagę pochodzenie społeczne, najliczniejszą grupę działaczy stanowili ci pochodzenia robotniczego (ok. 48%). Na ogólną liczbę 660 osób we władzach polskich związków sportowych 286 (43,3%) z nich było członkami PZPR. „Bezpartyjnych zaś 345 osób – tj. 52,2%. Członków ZSL i SD – po około 2%. Znikomy jest procent członków ZMS i ZMW – bo tylko 1%. Przyczyn tego stanu należy dopatrywać się w niesłusznych przekonaniach działaczy, iż we władzach centralnych związków sportowych powinni znajdować się przede wszystkim ludzie o dużym stażu pracy sportowej, doświadczenia itp. Wynika to też z braku zaufania i obawy części osób starszych o utratę swych dotychczasowych pozycji na zajmowanych stanowiskach, związanych z pewnymi korzyściami /wyjazdy zagraniczne itp./”⁵⁴⁹. Z 660 działaczy tylko 6 pracowało w zakładach prywatnych, a 26 w wolnych zawodach. Za skromny został uznany udział polskich przedstawicieli w federacjach międzynarodowych, gdyż „na ogólną liczbę 34 os. w nich działających nieliczni tylko zajmują stanowiska znaczące. Większość jest członkami komisji, a nie władz decydujących i wykonawczych”⁵⁵⁰. Wśród wymienionych „ujemnych zjawisk” związanych z działalnością związków wymieniono m. in.:

- „zjawiska częstych intryg i sporów grupowości itp. w czym odgrywają ujemną rolę trenerzy zasiadający we władzach związków oraz znaczny wpływ niektórych zawodników narzucających swoją wolę władzom związku, (...)
- zbyt częste przemilczanie i tolerowanie przez niektóre zarządy popełnianych przez działaczy i zawodników wykroczeń dyscyplinarno-wychowawczych,
- dążenie za wszelką cenę do wyjazdów za granicę,

⁵⁴⁸ Tamże.

⁵⁴⁹ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1125, Informacja o stanie i funkcjonowaniu centralnych władz polskich związków sportowych, k. 54-55.

⁵⁵⁰ Tamże, k. 56.

- zabieganie o względy obcych nam ideowo działaczy krajów kapitalistycznych przez niektórych działaczy naszych związków, co świadczy o ich małej ideowości i wyrobieniu politycznym (...)”⁵⁵¹.

Po krajowych zjazdach związków sportowych w 1969 r. i wyborach nowych zarządów „nastąpił dalszy wzrost liczby członków PZPR w prezydiach zarządów polskich związków sportowych z 43,3% do 59% oraz poprawił się udział w centralnych władzach działaczy młodzieżowych organizacji: ZMS, ZMW i ZHP /od 1% do 10%/. Obniżył się równocześnie przeciętny wiek członków centralnych władz związków sportowych i poważnie zwiększył się % działaczy z wyższym wykształceniem. W nowo wybranych zarządach głównych utworzono funkcje wiceprzewodniczących ds. wychowawczo-młodzieżowych”⁵⁵². Na wniosek GKKFiT postanowiono nie wybierać do władz pracowników GKKFiT, PKOl i federacji sportowych, „stwarzając w ten sposób możliwość zwiększenia dopływu nowych działaczy społecznych”. Do prezydiów zarządów poszczególnych związków sportowych weszło w 1969 r. 46% nowych działaczy⁵⁵³.

Lata 1956-1970 stanowiły oddech po trudnym okresie stalinizmu, także w kulturze fizycznej i sporcie. Zwłaszcza początek tego okresu wiązał się z dużymi nadziejami działaczy i zawodników na demokratyzację polskiego sportu. Szybko jednak okazało się, że owa demokratyzacja ma tylko charakter propagandowy i ze strony władz partyjnych oraz sportowych kończy się na warstwie deklaratywnej. Skorygowano pewne ułomności w organizacji kultury fizycznej i sportu z początku lat pięćdziesiątych XX w., jednak w zarządach związków, organizacji czy klubów wciąż wielu było karierowiczów czy aparatczyków, którzy mniej lub bardziej ślepo wykonywali polecenia partii. Mimo głoszonych haseł o powszechności sportu, trudna sytuacja gospodarcza PRL zmusiła władze do skupienia się na sporcie wyczynowym. Dobre wyniki polskich sportowców nadal były wykorzystywane jako narzędzie propagandowe na użytek polityki krajowej i międzynarodowej. Był to czas poszukiwania polskiej drogi rozwoju sportu, przy jednoczesnym zachowaniu kluczowych rozwiązań charakterystycznych dla „sportu socjalistycznego”. Liberalizacja stosunków społecznych w sporcie i autonomia organizacji sportowych wobec instytucji państwa miały charakter względny, a stopień występowania obu tendencji zależał od aktualnej sytuacji politycznej w kraju.

⁵⁵¹ Tamże, k. 56-57.

⁵⁵² AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1125, Informacja o przebiegu krajowych zjazdów polskich związków sportowych, k. 74.

⁵⁵³ Tamże, k. 74-75.

Rozdział II

Kurs na Monachium. Pierwsze lata rządów Edwarda Gierka (1970-1972)

1. Wprowadzenie

Model polityczny, społeczny i ekonomiczny lansowany przez Władysława Gomułkę i jego ekipę systematycznie wypalał się. Dostrzegała to coraz większa część społeczeństwa. Lata 1968-1970, według historyków z Instytutu Pamięi Narodowej, były „najgorszym (nie wyłączając stanu wojennego) po czasach stalinowskich okresem w historii Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”¹. Ostatnim sukcesem Gomułki, a zarazem największym w ogóle w obszarze prowadzonej przez niego polityki zagranicznej, było podpisanie w Warszawie 7 grudnia 1970 r. układu o podstawach wzajemnych stosunków między PRL a RFN. To w tym dokumencie Niemcy w praktyce uznali oficjalnie granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej². Na ratyfikację układu ze strony RFN trzeba było jednak poczekać do maja 1972 r.³.

Poważny sukces dyplomatyczny nie uchronił ekipy Gomułki od zmian na szczycie władzy w Polsce, do których doszło jeszcze w grudniu 1970 r. W sobotni wieczór 12 grudnia rząd ogłosił podwyżkę cen artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby⁴. Decyzja ta, zwłaszcza w obliczu zbliżających się świąt, wzbudziła duży sprzeciw społeczeństwa. Protesty rozpoczęły się w poniedziałkowy poranek, 14 grudnia 1970 r., w Gdańsku, gdzie w Stoczni im. Lenina robotnicy ogłosili strajk. W kolejnych dniach protest przybierał na sile, a przeciwko stoczniowcom stanęli żołnierze z ciężkim sprzętem. Gomułka podjął decyzję o użyciu broni. Pierwsze śmiertelne strzały padły już 15 grudnia, zginęło wtedy 8 ludzi⁵.

¹ Historia, Polskie Miesiące, Grudzień 1970, portal Instytutu Pamięi Narodowej, www.ipn.gov.pl, [online], <https://polskiemiesiace.ipn.gov.pl/mie/wszystkie-wydarzenia/grudzien-1970/historia/114839,Historia.html> [dostęp: 22.12.2022 r.].

² A. Pasko, „Igrzyska władzy ludowej”. *Polityczne aspekty polskich przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Monachium w 1972 r.*, Białystok 2021, s. 25-26.

³ Dodatkowo opozycja CDU/CSU wymusiła na władzy RFN uchwalenie w maju 1972 r. wspólnej *Rezolucji Bundestagu w sprawie układów między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Republiką Federalną Niemiec*. Zapisy te osłabiły wymowę ustaleń z grudnia 1970 r. Zob.: H. A. Jacobsen, M. Tomala (red.), *Warszawa – Bonn 1945-1991*, Warszawa 1992, s. 169.

⁴ Tragiczny grudzień 1970 r., Przystanek Historia, odcinek 26, portal Instytutu Pamięi Narodowej, IPNtv, [online], https://youtu.be/drNFFTqG_kw [dostęp: 22.12.2022 r.].

⁵ AAN, KC PZPR, Biuro Polityczne, sygn. V/91, Materiał na VIII Plenum KC PZPR. Sytuacja polityczna kraju i zadania Partii, [tajne], k. 392.

Do strajku dołączyły kolejne miasta Wybrzeża, a w kierownictwie PZPR za głównych winnych zaognienia się sytuacji uznano Władysława Gomułkę i „kilku innych członków Biura Politycznego”⁶. Aktyw partyjny zdawał sobie sprawę z tego, że napięcie społeczne rozładuje przede wszystkim zmiana politycznego kierownictwa kraju, gdyż dotychczasowe utraciło zaufanie partii i społeczeństwa⁷. W trybie pilnym zwołano w Warszawie VII Plenum KC PZPR, którego jedynym zadaniem było dokonanie zmiany na szczycie władzy – W. Gomułkę 20 grudnia 1970 r. zastąpił Edward Gierek⁸. Odwołano też premiera J. Cyrankiewicza i 23 grudnia 1970 r. zastąpiono go dotychczasowym wicepremierem Piotrem Jaroszewiczem⁹.

W ten sposób rozpoczął się nowy okres w historii Polski, który zapisał się w dziejach jako „dekada Gierka”. Wciąż silny wpływ na życie społeczeństwa wywierała polityczna i ideologiczna rywalizacja socjalizmu i kapitalizmu. Ekipa E. Gierka postawiła na budowę nowego stylu komunikowania, określanego później „propagandą sukcesu”. Chciała mocniej otworzyć się na Zachód i nie bała się zaciągać kredytów. Dzięki temu, zwłaszcza w pierwszych latach rządów nowego I sekretarza, komfort życia Polaków wyraźnie się poprawił. Państwo się rozwijało – budowano rekordową po dziś dzień liczbę mieszkań, do sklepów trafiły towary uznawane za luksusowe (np. Coca-Cola czy Pepsi), rozpoczęła się produkcja małego Fiata, który stał się samochodem dla mas, ludzi stać było na wczasy. Inwestowano też w infrastrukturę, wybudowano m. in. „gierkówkę”, czyli drogę łączącą Katowice z Warszawą. W latach 70. XX w. w kraju miał miejsce wysoki przyrost demograficzny.

Duże sukcesy na arenie międzynarodowej odnosili również polscy sportowcy. Szybko okazało się jednak, że spłata zaciągniętych kredytów przewyższa możliwości państwa. Dopiero w końcu października 2012 r. polskie władze poinformowały o spłacie wszystkich długów zaciągniętych w czasach rządów E. Gierka. Mimo to, w badaniu przeprowadzonym w 2001 r. przez Centrum Badania Opinii Społecznej, po śmierci E. Gierka, wśród ankietowanych, którzy w 1980 r. mieli co najmniej 18 lat, aż 63% wystawiło pozytywne oceny na temat działalności byłego I sekretarza KC PZPR¹⁰.

⁶ Tamże, k. 390.

⁷ Tamże, k. 395.

⁸ Tamże, k. 396.

⁹ Podczas VIII Plenum KC PZPR E. Gierek wskazał źródło realnej władzy w PRL: „partia kieruje, a rząd rządzi”. Cyt. za: A. Pasko, „Igrzyska władzy ludowej”..., s. 47-48.

¹⁰ Opinie o roli Edwarda Gierka w historii Polski. Komunikat z badań, CBOS, sierpień 2001, [online], https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2001/K_108_01.PDF [dostęp: 15.10. 2022 r.].

2. „W jaskini lwa”. Kraje socjalistyczne wobec Igrzysk Olimpijskich w Monachium

Gospodarza Igrzysk XX Olimpiady wybrano w kwietniu 1966 r. w Rzymie podczas kolejnej sesji MKOl. Konieczne okazały się dwie tury głosowania. Ostatecznie 31 głosów zostało oddanych na kandydaturę Monachium, 15 na Madryt, a 14 delegatów poparło Montreal. Wybrano miasto, które przede wszystkim kojarzyło się z narodzinami hitleryzmu. Związane było także z dyktatem z 1938 r., który w historii świata zapisał się jako układ monachijski, a podczas wciąż trwającej zimnej wojny stanowiło ważny ośrodek dywersji¹¹.

Socjaldemokratyczno-liberalny rząd Republiki Federalnej Niemiec, przy okazji imprezy sportowej o charakterze ogólnoświatowym, chciał pokazać swój kraj jako nowoczesny, w pełni demokratyczny i otwarty na innych. Hasłem przewodnim monachijskich igrzysk wybrano „Wesołe gry” („*Die heiteren Spiele*”). Miało ono pokazać, że Niemcy uporali się już ze wszystkimi skutkami II wojny światowej. Wybudowano Stadion Olimpijski, pływalnię, tor kolarski, strzelnicę i wioskę olimpijską, w której na czas zawodów zakwaterowani zostali sportowcy. Po raz pierwszy w historii nowożytnych igrzysk zaprojektowano specjalną maskotkę – jamnika Waldiego¹². Waldi był w trzech kolorach: pomarańczowym, zielonym i niebieskim. Dał on początek nowej tradycji, gdyż od tej pory każdy kolejny gospodarz przygotowywał własną turniejową maskotkę¹³. Igrzyska w Monachium były pierwszymi w pełni transmitowanymi przez telewizję. Doświadczenia włoskie i japońskie, gdzie telewizja zaczynała być obecna podczas olimpijskich zawodów, pokazały jednoznacznie, jak duże możliwości propagandowe i promocyjne niesie ze sobą wizualny przekaz medialny¹⁴.

Niemal natychmiast po wybraniu RFN na gospodarza Igrzysk XX Olimpiady w wielu miejscach na świecie rozgorzały burzliwe dyskusje na ten temat. Najwięcej emocji decyzja MKOl wywołała w Izraelu. Żydzi zastanawiali się, czy powinni wziąć udział w igrzyskach. Wciąż świeże były rany wywołane przez *Holocaust*. Piekło zgotowane przez nazistowskie Niemcy dotknęło niemal każdej żydowskiej rodziny. Obiekty olimpijskie

¹¹ G. Młodzikowski, *Olimpiady ery nowożytnej: idea i rzeczywistość*, Warszawa 1984, s. 215.

¹² Igrzyska w cieniu śmierci. Monachium 1972, [online], www.historia.org.pl [dostęp: 16.09.2022 r.].

¹³ Dramatyczny turniej w Monachium. Historia IO z 1972 roku, „Przegląd Sportowy”, [online], www.przegladsportowy.pl [dostęp: 16.09.2022 r.].

¹⁴ A. Jucewicz, A. Konieczny, *Olimpiada Monachium 1972*, Katowice 1972, s. 8-9.

w stolicy Bawarii dzieliło tylko 16 kilometrów od byłego obozu koncentracyjnego w Dachau. Ostatecznie Izrael zdecydował się wysłać swoją ekipę do Monachium¹⁵.

Podczas konferencji kierownictw sportu krajów socjalistycznych w Ulan-Bator we wrześniu 1969 r. zauważono, że na igrzyska z 1972 r. wpływ chciały mieć trzy organizacje międzynarodowe – obok MKOl jeszcze Stałe Zgromadzenie Narodowych Komitetów Olimpijskich i Zgromadzenie Przedstawicieli Międzynarodowych Federacji Sportowych (AGFI). W opinii przedstawicieli państw socjalistycznych MKOl był z tych trzech organów najbardziej konserwatywnym. Najmłodszą z wymienionych organizacji było Stałe Zgromadzenie Narodowych Komitetów Olimpijskich, które powołano do życia podczas igrzysk w Meksyku. Jak stwierdzono: „kraje socjalistyczne mogą poprzez to Zgromadzenie dodatkowo uzyskać znaczny wpływ na MKOl”¹⁶. W AGFI dopatrywano się tendencji konserwatywnych. Za konieczne określono „umocnienie pozycji krajów socjalistycznych w międzynarodowych federacjach i polepszenie współdziałania przedstawicieli naszych krajów w tych federacjach”¹⁷. Podkreślono przy tym, że „nie odpowiada sile krajów socjalistycznych w wielu dyscyplinach sportu fakt, iż żaden przedstawiciel naszego kraju nie pełni funkcji prezesa międzynarodowej federacji”¹⁸.

Główne hasło podnoszone przez rząd RFN brzmiało „Igrzyska Olimpijskie – igrzyskami pokoju dla całego świata, dla przewyciężenia trudności pomiędzy wschodem a zachodem”¹⁹. Tymczasem na niewiele ponad trzy lata przed zawodami Biuro Polityczne KC SED w komunistycznej NRD oceniało sytuację:

1. „Igrzyska w Monachium NRF [RFN – przyp. autor] chce wykorzystać dla prezentacji swojej rewizjonistycznej polityki pod hasłami zbliżenia między wschodem i zachodem,
2. Igrzyska są częścią propagandową tzw. nowej polityki wschodniej i mają przygotować dla niej przyjazny klimat,
3. Poprzez Igrzyska NRF chce pomóc USA, pod hasłami zbliżenia państw zachodnich do krajów socjalistycznych, w rozszerzeniu i zaktywizowaniu

¹⁵ Igrzyska w cieniu śmierci. Monachium 1972, [online], www.historia.org.pl [dostęp: 16.05.2018 r.]

¹⁶ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1125, Informacja o przebiegu konferencji kierownictw sportu krajów socjalistycznych w Ulan-Bator, k. 103.

¹⁷ Tamże, k. 103-104.

¹⁸ Tamże, k. 104

¹⁹ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, Notatka z wyjazdu delegacji GKKFiT w sprawie opracowania planu współpracy w przygotowaniach do Olimpiady w Monachium, k. 25.

ośrodków i form dywersji ideologicznej przeciw państwom obozu socjalistycznego”²⁰.

Towarzysze z NRD podkreślali konieczność zacieśnienia współpracy pomiędzy krajami socjalistycznymi, by przeciwdziałać „wykorzystywaniu sportu przez NRF w dywersji ideologicznej”²¹. Uwypuklano też słowa Franza Josefa Straußa, ministra finansów w rządzie Kurta Geорга Kiesingera, który organizację igrzysk określił jako szansę RFN na wygranie wielkiej bitwy w okresie pokoju²². Redaktor naczelny „Sportu dla Wszystkich”, Andrzej Jucewicz, w notatce po swoim pobycie w RFN i NRD w drugiej połowie maja 1969 r. stwierdził: „Dla właściwego przygotowania naszych środków propagandy, prasy, radia i telewizji niezbędna jest komórka informacyjna, która będzie dysponowała konieczną w publicystyce dokumentacją. Równolegle bowiem z przygotowaniem sportowymi musimy się do tej imprezy przygotować propagandowo. Chcemy czy nie chcemy Igrzyska Olimpijskie w Monachium będą imprezą *par excellence* [fr. w najwyższym stopniu – przyp. autor] polityczną”²³. Tym ciekawsze wydają się słowa Gerharda Siega, rzecznika prasowego Niemieckiego Związku Gimnastyki i Sportu, kierownika grupy dziennikarzy NRD podczas 68. Sesji MKOl w Warszawie, zacytowane w notatce służbowej Zbigniewa Mikołajczaka z biura prasowego wydarzenia. Przywołał on sytuację z przyjęcia w Wilanowie, kiedy to Z. Mikołajczak przedstawił G. Siegowi kierownika biura prasowego igrzysk w Monachium H. Kleina. Przedstawiciel NRD miał wtedy zapewnić Kleina o chęci lojalnej współpracy, dodając „nie miejcie do nas żalu, jeżeli na łamach naszych pism musimy nie raz tak czy inaczej występować, bo takie są wobec nas wymagania; nam też zależy na powodzeniu monachijskiej olimpiady i mamy nadzieję, że pan H. Klein będzie nam w tym pomocny”²⁴.

W lutym 1969 r. przewodniczący MKOl A. Brundage wizytował w Monachium, by ocenić stan przygotowań do zbliżających się igrzysk. Następnie udał się do Pragi, gdzie podczas konferencji prasowej opowiedział się za tym, by podczas ceremonii dekoracji mistrzów olimpijskich zaniechać grania hymnów i wciągania flag narodowych²⁵. Zależało na tym także organizatorom monachijskich zawodów, o czym świadczyć może podróż

²⁰ Tamże, k. 27.

²¹ Tamże, k. 30.

²² AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, Notatka dotycząca niektórych aspektów przygotowań olimpijskich w Niemieckiej Republice Federalnej i Niemieckiej Republice Demokratycznej, [poufne], k. 99.

²³ Tamże, k. 102.

²⁴ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, Notatka służbowa, k. 103.

²⁵ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, Notatka z wyjazdu delegacji GKFiT w sprawie opracowania planu współpracy w przygotowaniach do Olimpiady w Monachium, k. 26.

w tamtym czasie działacza sportowego RFN, członka MKOl, dra Daume'a do Afryki. Proponował on na miejscu pomoc finansową w przygotowaniu i udziale do igrzysk, „wyjaśniając jednocześnie tamtejszym działaczom, że nie powinni upierać się przy konieczności grania hymnów i wciągania flag narodowych przy dekoracji zwycięzców w czasie olimpiady w Monachium”²⁶. Kraje socjalistyczne były przeciwko zmianom podczas ceremonii dekoracji zwycięzców. Szef sportu w NRD, Manfred Ewald, podkreślał, że „Brundage'a trzeba pilnować w tych sprawach, zawsze mu przypominać i zmuszać do poszanowania uchwał MKOl-u, grozić zbojkotowaniem olimpiady w wypadku podjęcia innej uchwały przez MKOl w tej sprawie”²⁷.

W połowie lutego 1969 r. delegacja z Polski spotkała się z kierownictwem sportu NRD, by opracować plan wspólnych przygotowań do igrzysk w Monachium. Kontakty sportowe miały być bardzo ścisłe i obejmować niemal wszystkie dyscypliny w kategorii juniorów i seniorów. Współpraca miała dotyczyć:

1. „obopólnego udostępnienia bazy treningowej,
2. wymiany trenerów,
3. udziału trenerów w szkoleniu kadry.
4. wspólnych zgrupowań treningowych zawodników,
5. zwiększenia ilości wspólnych spotkań sparingowych i meczowych”²⁸.

Polska delegacja oceniała: „Wymiana ta jest dla nas na ogół korzystna, bowiem NRD posiada lepszą nowoczesną bazę i aparaturę naukową [»na uwagę zasługuje aparatura do pomiaru parametrów fizjologicznych sportowca zanurzonego w wodzie«²⁹]. Jednocześnie musimy zdawać sobie sprawę, że przy wspólnych zgrupowaniach treningowych nasi trenerzy będą zmuszeni do ujawnienia metod treningu, co wpłynie korzystnie na podniesienie poziomu sportowego takich dyscyplin w NRD jak podnoszenie ciężarów, boks i szermierki. Pozytywnym jednak elementem tej współpracy /poza korzystaniem z bazy/ będzie także podniesienie poziomu naszych sportów kobiecych w ogóle oraz takich dyscyplin jak wioślarstwo, judo, konkurencje techniczne i biegi długie

²⁶ Tamże, k. 27.

²⁷ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, Notatka z konferencji wiceministrów spraw zagranicznych państw Układu Warszawskiego, na której w drugim punkcie porządku dziennego wymieniono informacje w sprawie politycznych aspektów przygotowywanej Olimpiady w Monachium w r. 1972, k. 59.

²⁸ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, Notatka z wyjazdu delegacji GKKFiT w sprawie opracowania planu współpracy w przygotowaniach do Olimpiady w Monachium, k. 34.

²⁹ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, Notatka z wypowiedzi przewodniczącego Komitetu Kultury Fizycznej przy Radzie Ministrów ZSRR podczas rozmowy z dn. 30 XI 1969 z kierownictwem GKKFiT, k. 151.

w lekkiej atletyce. Współpraca wpłynie korzystnie także na dyscyplinę i wysiłek na treningu naszych zawodników i trenerów”³⁰. Współpraca na linii Polska-NRD dotyczyć miała też „lepszego wspólnego wykorzystania środków masowego przekazu dla prezentowania osiągnięć sportu [w obu krajach – przyp. autor] i demaskowania wykorzystywania przez NRF sportu do realizacji swojej rewizjonistycznej polityki”³¹. Pracownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR Wincenty Mroczkowski, obecny podczas narady w NRD, konstatował w notatce: „Możnaby w związku z tym zaproponować Biuru Prasy KC PZPR rozważenie możliwości ustalenia jakiegoś zespołu dziennikarzy sportowych i publicystów, którzy bliżej zajęli by się tymi zagadnieniami”³².

W drugiej połowie maja 1969 r. w Berlinie odbyła się konferencja wiceministrów spraw zagranicznych, przewodniczących komitetów kultury fizycznej i przedstawicieli komitetów centralnych partii państw Układu Warszawskiego, dotycząca zagadnień związanych z monachijskimi igrzyskami. Polskiej delegacji przewodniczył Zygfryd Wolniak, a towarzyszyli mu Józef Rutkowski, wiceprzewodniczący GKKFiT i W. Mroczkowski z WPiA KC PZPR. Przedstawiciele NRD podkreślili, że koła rządzące w NRF chcą wykorzystać idee olimpiady dla realizowania następujących celów politycznych:

- a) „prezentacji swojej tak zwanej nowej polityki wschodniej, pod hasłami zbliżania narodów całego świata, przez podkreślanie jednakowego stosunku NRF do wszystkich uczestników igrzysk;
- b) poprzez zwiększanie ilości kontaktów NRF – kraje socjalistyczne rozszerzać politykę dywersji i rozmiękczenia ideologicznego krajów socjalistycznych;
- c) walczyć pod sztandarami »europejskiej integracji« o hegemonię w Europie Zachodniej;
- d) rozszerzać poprzez olimpiadę swoje wpływy /cele neokolonialne/ w krajach »III świata« [oferując pomoc materialną w przygotowaniach do imprezy – przyp. autor];
- e) poprzez Igrzyska Olimpijskie podkreślać, że jedynym reprezentantem narodu niemieckiego jest NRF.

³⁰ AAN, KC PZPR, Wydział Propagandy i Agitacji, sygn. 237/VIII-1127, Notatka z wyjazdu delegacji GKKFiT w sprawie opracowania planu współpracy w przygotowaniach do Olimpiady w Monachium, k. 34.

³¹ Tamże, k. 35.

³² Tamże.

Rząd NRF w polityce wewnętrznej zamierza wykorzystać olimpiadę dla następujących celów:

- umocnienie państwowo-monopolistycznego systemu władzy poprzez dalszą integrację tego systemu z ruchem sportowym, demonstrowanie wielkości gospodarczej NRF przez podkreślanie, że NRF stać na zorganizowanie tak wielkiej imprezy,
- odwrócenie uwagi społeczeństwa NRF od potrzeby przemian demokratycznych w kraju, poprzez nasilenie haseł nacjonalistycznych typu: »wielkie Niemcy«, »NRF musi zwyciężać«³³.

W opinii władz NRD to właśnie RFN była w tamtym czasie „głównym ośrodkiem dywersji przeciwko krajom socjalistycznym i najbardziej zdeklarowanym przeciwnikiem bezpieczeństwa europejskiego”³⁴. Stąd podczas konferencji w Berlinie przedstawiono szereg wniosków na temat tego, w jaki sposób ograniczać polityczne wykorzystanie igrzysk. Najważniejsza miała być skuteczna i jednolita polityka państw socjalistycznych wobec nadchodzącej imprezy sportowej. Istotnym aspektem miały być też wysiłki podejmowane w celu zachowania na wszystkich imprezach międzynarodowych i między państwowych ceremoniału flagowego i grania hymnów państwowych. Towarzysze z NRD uważali za celowe występowanie przeciw traktowaniu Berlina Zachodniego jako części RFN – także w sprawach sportowych. Państwa socjalistyczne miały organizować mistrzostwa świata i Europy, by w ten sposób ograniczyć liczbę imprez rozgrywanych w RFN. Zagrożenie dostrzegano też w programie tzw. olimpijskiego programu kulturalnego, dlatego państwa socjalistyczne miały zjednoczyć siły „w celu odpierania i demaskowania” rewizjonistycznych zapędów. Chciano też zawalczyć o wpływy w państwach „III świata”, zwiększając dla nich pomoc ze strony państw socjalistycznych³⁵. Z omawianymi kwestiami zgadzał się Z. Wolniak, który stwierdził na forum, że należy podjąć powyższe działania, „skoro nie potrafiliśmy przeciwstawić się przyznaniu prawa organizacji Olimpiady przez Monachium”³⁶.

Wiceminister spraw zagranicznych PRL podkreślił podczas berlińskiej narady, że „Polska od dłuższego czasu nie prowadzi w zasadzie dwustronnych kontaktów z NRF poza koniecznymi zawodami wynikającymi z regulaminów lub losowania do turniejów

³³ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, Notatka z konferencji wiceministrów spraw zagranicznych państw Układu Warszawskiego, na której w drugim punkcie porządku dziennego wymieniono informacje w sprawie politycznych aspektów przygotowywanej Olimpiady w Monachium w r. 1972, k. 52-53.

³⁴ Tamże, k. 53.

³⁵ Tamże, k. 54.

³⁶ Tamże, k. 56.

i mistrzostw międzynarodowych”, „nie pracują w polskich klubach sportowych trenerzy z NRF jak też i my nie wysyłamy naszych trenerów do NRF”, „organizacje sportowe Polski zawsze walczyły i będą walczyły z dyskryminacją NRD na arenie międzynarodowej”, „coraz bardziej zwiększamy kontakty sportowe z NRD”. Zwrócił też uwagę, iż „nie wystarczy być we władzach [międzynarodowych federacji sportowych – przyp. autor], trzeba uczestniczyć w posiedzeniach tych władz”. Za przykład posłużyła mu sytuacja z posiedzenia europejskiego komitetu lekkiej atletyki w Brukseli, gdzie „zabrakło przedstawicieli 4 krajów socjalistycznych i dlatego NRF przeforsowała wniosek o zniesieniu hymnów i flag w czasie ceremonii nagradzania zwycięzców”. Wniosek przeszedł tylko jednym głosem. „Dopiero po długiej walce wielu krajowych federacji, w maju br. w Wiedniu udało się unieważnić brukselską uchwałę”³⁷. Z propozycją NRD na temat koordynacji w przygotowaniach do igrzysk w Monachium i w walce przeciw wypaczaniu idei olimpijskich przez RFN nie zgodziła się tylko delegacja z Rumunii³⁸.

W lutym 1972 r. Ośrodek Badania Stosunków Wschód – Zachód przygotował poufną broszurę z informacjami na temat oddziaływania propagandowego Igrzysk Olimpijskich w Monachium. Wykorzystanie tej imprezy dla propagandowo-politycznych celów państwa bońskiego miało być wszechstronne i wielopłaszczyznowe, także podczas przedolimpijskiej kampanii reklamowej. Aparat propagandowy RFN był w tamtym czasie „w okresie rozwijania nowej generalnej koncepcji swej propagandy zagranicznej, w ramach której społeczne i propagandowe funkcje sportu będą dyskontowane szczególnie często”. W broszurze podkreślono, że na przełomie 1970 i 1971 r. w RFN wydano tzw. „Wytyczne zagranicznej polityki kulturalnej”, formułując tym samym kierunki pozadyplomatycznego i pozaekonomicznego oddziaływania RFN na zagranicę w latach siedemdziesiątych, w których sport – obok wymiany młodzieży i oświaty dorosłych – wymieniono jako główną dziedzinę „międzypaństwowej polityki społecznej”³⁹. Zastosowanie się do nich wpłynęło na organizację szeregu „propagandowych imprez, akcji i przedsięwzięć mających oddziaływać na rozmaite kręgi uczestników igrzysk i turystów-kibiców zagranicznych”⁴⁰.

³⁷ Tamże, k. 56-57.

³⁸ Tamże, k. 57.

³⁹ AAN, Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki [dalej: GKkFiT], sygn. 23/2, Informacja. Oddziaływanie propagandowe Igrzysk Olimpijskich w Monachium, k. 138; Oddział IPN w Gdańsku [dalej: IPN Gd], sygn. 0087/52/5, Ośrodek Badania Stosunków Wschód – Zachód. Dokumentacja, recenzje, informacje, brak paginacji.

⁴⁰ Wśród imprez towarzyszących w broszurze wymieniono m. in.: wystawy pt. „Kultury świata a sztuka nowoczesna” w Monachium i „Człowiek i morze” w Kilonii; oficjalny „Obóz młodzieży świata”

Zwrócono uwagę na intensywne przygotowania RFN w celu zapewnienia maksymalnie sprawnej i wyczerpującej obsługi igrzysk przez środki masowego przekazu na całym świecie, zwłaszcza w dziedzinie telewizji. Miał to być jeden z najistotniejszych elementów przygotowań propagandowych do monachijskiej imprezy. Dowodem na słuszność tezy o podporządkowaniu wyników ekonomicznych igrzysk potrzebom propagandowo-politycznym RFN, zdaniem autorów broszury, była polityka cenowa przy sprzedaży praw transmisji i retransmisji zawodów olimpijskich do poszczególnych państw: amerykańskie towarzystwo *American Broadcasting Company* (ABC) zapłaciło 13,5 mln dolarów, Japonia wydała 3,7 mln dolarów, Kanada 940 tys. dolarów, kraje socjalistyczne zrzeszone w Interwizji zapłaciły w sumie 1 mln marek niemieckich, zaś młode państwa Afryki uzyskały prawa licencyjne za darmo⁴¹.

W działaniach propagandowych skierowanych przeciwko Polsce i Polakom, wiedząc, że niewielka liczba kibiców z kraju uda się do Monachium, spodziewano się:

- 1) „określonego sposobu prezentacji materiału filmowego w telewizji /kamery w gestii organizatorów, mikrofony w dyspozycji komentatorów z krajów docelowych/,
- 2) prób indoktrynowania dziennikarzy polskich oraz organizatorów, sędziów, ekipy sportowej i innych przedstawicieli naszego kraju w Monachium,
- 3) wzmożonego działania i zmienionego profilu programowego dwóch radiowych rozgłośni rządowych NRF – »Deutsche Welle« i »Deutschlandfunk«, oraz emitującej z Monachium rozgłośni »Wolna Europa⁴²« - w czasie igrzysk (...),

organizowany za 6,5 mln niemieckich marek przez Komitet Olimpijski RFN, mający ugościć 1600 delegatów młodzieży ze wszystkich państw biorący udział w IO (miał służyć „kosmopolitycznej integracji młodzieży z różnych kontynentów i oddziaływanie propagandy socjologicznej”) czy Samochodowy Rajd Olimpijski dla dziennikarzy. Zob. więcej: AAN, GKkFiT, sygn. 23/2, Informacja. Oddziaływanie propagandowe Igrzysk Olimpijskich w Monachium, k. 140-142; IPN Gd, sygn. 0087/52/5, Ośrodek Badania Stosunków Wschód – Zachód. Dokumentacja, recenzje, informacje, brak paginacji.

Na kilka tygodni przed startem monachijskich igrzysk w dokumentach MSW zaczęto posługiwać się określeniem „Międzynarodowy Olimpijski Obóz Młodzieży”. Polsce początkowo przyznano w nim 80 miejsc, jednak liczbę tę skorygowano do 65. Podniesiono też dzienny koszt uczestnictwa w obozie – z 5 do 6 dolarów za osobę. Zob.: Oddział IPN w Krakowie [dalej: IPN Kr], sygn. 08/267/16 cz. 2, Informacja w sprawie przygotowań kulturalnych do Igrzysk XX Olimpiady w Monachium, k. 799.

⁴¹ AAN, GKkFiT, sygn. 23/2, Informacja. Oddziaływanie propagandowe Igrzysk Olimpijskich w Monachium, k. 143; IPN Gd, sygn. 0087/52/5, Ośrodek Badania Stosunków Wschód – Zachód. Dokumentacja, recenzje, informacje, brak paginacji.

⁴² Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy RM ZSRR w przygotowanej notatce dla władz krajów socjalistycznych przekonywał, że „do prowadzenia wrogich akcji [przygotowują się – przyp. autor] radiostacje »Swoboda« i »Wolna Europa«. Zamierzają one włączyć się do składu personelu obsługującego zawody swoich pracowników spośród emigrantów. Przy radiostacji »Swoboda« w Monachium są organizowane specjalne kursy przygotowawcze przewodników, przeważnie spośród emigrantów, celem wykorzystywania ich do wrogiej działalności przeciwko uczestnikom delegacji z krajów socjalistycznych”.

- 4) rozmaitych możliwości działania /lub zaniechania – co też może być aktem propagandowym/ centrów rewizjonistycznych, przesiedleńczych, emigracyjnych i sowietologicznych mających siedzibę w Monachium /ok. 80 rozmaitych instytucji/,
- 5) politycznego dyskutowania wyników sportowych Igrzysk w sposób korzystny dla NRF-u /lub Zachodu jako całości/⁴³.

Realizacja zadań propagandy politycznej podczas transmitowania wydarzeń sportowych na olimpijskich obiektach miała wyrażać się w:

- a) „próbach łączenia kadrów sportowych z migawkami »z życia«, które będą eksponowały elementy propagandy socjologicznej,
- b) zamieszczaniu »w przerwach« pomiędzy konkurencjami sportowymi – dokrętek, czy też całych filmów reklamowo-propagandowych o NRF-ie,
- c) eksponowaniu w sensie ilościowym i w sensie programowym /w tzw. »najlepszym czasie nadawania«/ konkurencji, w których NRF /lub Zachód, jako całość/ spodziewa się osiągnąć szczególne sukcesy,
- d) demonstrowanie »na planie« przykładów przyjaźni, zbratania, solidarności, flirtów itp. sportowców NRF z Polakami w czasie IO jako efektu procesu »normalizacji« stosunków Polska-NRF i zwycięstwa »ducha olimpijskiego« /w czasie Mistrzostw Europy w lekkoatletyce w Helsinkach w 1971 r. – prasa NRF eksponowała np. znajomość T. Sukniewicz z D. Büttnerem/⁴⁴.

Wzmoczona presja psychologiczno-polityczna RFN na polskie społeczeństwo miała, zdaniem autorów opracowania, przynieść efekty w trzech kategoriach:

- 1) poglądów politycznych – „wynikłe przede wszystkim z braku zrozumienia polityki Polski wobec RFN i niedość głębokich, aklasowych ocen Ostpolitik⁴⁵ W. Brandta,

Zob.: IPN BU, sygn. 0665/248, Informacja Komitetu Bezpieczeństwa Państw. przy MR ZSRR dot. zamierzeń służb specjalnych USA, RFN i in. państw zach. odnośnie wykorzystania Igrzysk Olimpijskich w Monachium w kierunku wrogich akcji wobec obywateli krajów komunistycznych, k. 2.

⁴³ AAN, GKkFiT, sygn. 23/2, Informacja. Oddziaływanie propagandowe Igrzysk Olimpijskich w Monachium, k. 145; IPN Gd, sygn. 0087/52/5, Ośrodek Badania Stosunków Wschód – Zachód. Dokumentacja, recenzje, informacje, brak paginacji.

⁴⁴ AAN, GKkFiT, sygn. 23/2, Informacja. Oddziaływanie propagandowe Igrzysk Olimpijskich w Monachium, k. 146; IPN Gd, sygn. 0087/52/5, Ośrodek Badania Stosunków Wschód – Zachód. Dokumentacja, recenzje, informacje, brak paginacji.

⁴⁵ Ostpolitik to określenie niemieckiej polityki wschodniej. Nowe znaczenie terminowi nadał kanclerz W. Brandt, który w 1969 r. rozpoczął politykę normalizacji stosunków RFN z państwami Europy Środkowej i Wschodniej. W jej rezultacie RFN zawarła m. in. układ o podstawach normalizacji stosunków z Polską w 1970 r., który regulował też uznanie i nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Źródło: Encyklopedia PWN, [online], <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Ostpolitik;3952420.html> [dostęp: 20.12.2022 r.].

będą – jak przypuszczamy – w wyniku skutecznego »zacierania przeszłości« i kształtowania w świadomości – zwłaszcza młodzieży PRL – obrazu nowych, rzekomo »pragnących pojednania z Polską Niemiec«, ulegać erozji. Można przypuszczać, że w wyniku dalszego postępu procesu normalizacji stosunków PRL-NRF – do sierpnia bieżącego roku, poważna część naszego społeczeństwa oglądając transmisje TV z IO utwierdzi się w poglądach identyfikujących polską politykę wobec NRF, z polityką NRF wobec Polski i z Ostpolitik W. Brandta»⁴⁶.

- 2) postaw ideowo-światopoglądowych – „Najniebezpieczniejszych zmian wynikłych z recepcji Olimpiady można się obawiać w dziedzinie postaw ideowo-światopoglądowych, afirmacji celów i metod socjalizmu, stopnia zaangażowania w sprawy naszego kraju. Połączenie prezentowanej przez kamery TV propagandy socjologicznej wraz z uświadamianiem sobie uproszczonej formuły socjaldemokratycznego porządku społecznego, może w dłuższym okresie czasu wywołać u słuchacza negatywne odczucia, nastroje frustracji, zwątpienia w słuszność i skuteczność socjalistycznej drogi rozwoju itp. itd. Demonstracja panoramy przedmiotów i dóbr materialnych w NRF wywoła w Polsce, jak się można spodziewać, wzrost nastrojów konsumpcyjnych, nacisk na rynek – a w wypadku niemożności zaspokojenia stworzonych przez »efekt demonstracji« potrzeb, może nawet doprowadzić do nastrojów niezadowolenia i frustracji społecznej»⁴⁷.
- 3) przekonań społecznych i ekonomicznych – „Społeczne efekty działania propagandy socjologicznej w czasie olimpiady mogą w długim okresie czasu wiązać się z negatywnymi zjawiskami w dziedzinie przekonań społecznych. Na skutek wykształcenia przez TV z NRF-u nowych potrzeb, mód itp. może nastąpić stopniowe narzucenie pewnym warstwom, czy grupom społecznym: burżuazyjnej skali wartości, mieszczańskiej skali ocen, konsumpcyjnego stosunku do otoczenia itp»⁴⁸.

Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR rekomendował wyposażenie polskiej ekipy olimpijskiej w materiały propagandowe przeznaczone dla odbiorcy zachodnio-niemieckiego: „albumy obrazujące wysiłek odbudowy kraju, rozwój Ziemi Zachodnich

⁴⁶ AAN, GKFiT, sygn. 23/2, Informacja. Oddziaływanie propagandowe Igrzysk Olimpijskich w Monachium, k. 151; IPN Gd, sygn. 0087/52/5, Ośrodek Badań Stosunków Wschód – Zachód. Dokumentacja, recenzje, informacje, brak paginacji.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

i Północnych, wznowioną w wersji niemieckiej książkę »Chwała Olimpijczykom 1939-1945« poświęconą zamordowanym przez hitlerowców sportowcom polskim, obcojęzyczne wersje sportowych tygodników ilustrowanych – »Sportowiec«, »Dysk Olimpijski« i innych czasopism, filmy krótkometrażowe o tematyce sportowej, turystycznej i folklorystycznej». W materiałach pamiątkarskich typu „breloczki, nalepki zapalczane, plakietki oraz innych materiałach propagandowych” jako element kompozycji miał być wykorzystywany kontur granic PRL⁴⁹.

W dniach 12-13 czerwca 1972 r. w Pradze odbyło się nadzwyczajne posiedzenie kierownictw organizacji sportowych krajów socjalistycznych. Wzięły w nim udział delegacje z 10 państw: Bułgarii, Węgier, NRD, Korei Północnej, Kuby, Mongolii, Polski, Rumunii, ZSRR i Czechosłowacji. Dyskutowano o planie koordynacji przedsięwzięć organizacji sportowych krajów socjalistycznych w okresie przygotowań do Igrzysk XX Olimpiady w Monachium, ocenie obecnej sytuacji w międzynarodowym ruchu sportowym (po posiedzeniach Komitetu Wykonawczego MKOI, Komisji Porozumiewawczej MKOI i wspólnym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego z przedstawicielami międzynarodowych federacji sportowych) oraz współpracy przy przygotowaniach do Kongresu Olimpijskiego w Warnie, zaplanowanego na jesień 1973 r. Obecni w Pradze zgodnie przyznali, że „obecna sytuacja w okresie poprzedzającym XX Igrzyska Olimpijskie w Monachium w wielu wypadkach odbiega od sytuacji poprzednich Igrzysk Olimpijskich, które odbyły się po II wojnie światowej”. Bez rozwijania tego wątku zawnioskowano: „Wynika stąd konieczność ścisłej i planowej współpracy między kierownictwami organizacji sportowych krajów socjalistycznych, będących głównymi orędownikami walki o demokratyzację międzynarodowego ruchu sportowego i pokój na całym świecie”⁵⁰. Stojący na czele polskiej delegacji W. Reczek sugerował, że współpraca podczas igrzysk nie powinna ograniczać się wyłącznie do kwestii czysto sportowych, lecz objąć wszystkie dziedziny, w tym program pozasportowy. Za szczególnie ważne uznał uzgadnianie pozycji między odpowiedzialnymi za zagadnienia prasy, zwłaszcza programów telewizyjnych, „które będą śledzone przez miliony widzów w naszych krajach”⁵¹.

⁴⁹ AAN, GKKFiT, sygn. 1/524, Ocena przygotowań do Igrzysk Olimpijskich, które odbędą się w Monachium w okresie od 26.08. do 10.09.1972 r., [poufne], k. 148.

⁵⁰ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Wnioski z narady kierownictw organizacji sportowych krajów socjalistycznych, która odbyła się w dniach 12-13 czerwca 1972 roku, k. 2-3.

⁵¹ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Zapiski z narady przewodniczących organizacji sportowych krajów socjalistycznych w Pradze w dniach 12 i 13 czerwca 1972 roku, k. 12.

Poprawiające się wyniki sportowców z krajów socjalistycznych na imprezach międzynarodowych i międzypaństwowych miały być efektem masowości kultury fizycznej, pracy naukowej oraz być „bezsportnym wykładnikiem wyższości sportu w krajach socjalistycznych, propagandą ustroju socjalistycznego i wkładem organizacji sportowych krajów socjalistycznych w umocnienie obozu socjalistycznego i pokoju na całym świecie”⁵². Uczestnicy spotkania w Pradze uzgodnili poparcie kandydatury Republiki Kuby do MKOl⁵³. Zwrócono też uwagę, że po igrzyskach w Monachium komisja amatorstwa MKOl opracuje projekt nowych przepisów, jednak póki co „nie ma żadnych poważniejszych zarzutów pod adresem naszych krajów. Niemniej problem ten nabiera coraz większego znaczenia. Chodzi szczególnie o wykorzystywanie sportowców dla propagandy i reklamy sprzętu sportowego, traktowanie startu na Olimpiadzie jako odskoczni do przejścia na zawodowstwo oraz »opiekę« nad sportowcami”. Spodziewano się akcji przeciwko jednostkom, które wykraczają poza przepisy amatorskie, jak i całym dyscyplinom. Ponadto obawiano się „napaści i prowokacji pod adresem sportowców krajów socjalistycznych. Będą wykorzystywać zarówno informacje prasowe, jak i gadatliwość zawodników i działaczy. Należy uprzedzić ekipy przed prowokacyjnymi dyskusjami”⁵⁴. Negatywnie został oceniony pomysł organizowania otwartych turniejów z udziałem zawodowców i amatorów – „my nie mamy ani ideologicznych ani ekonomicznych warunków na wprowadzenie zawodowstwa. Pomoc, której obecnie udzielamy sportowcom, nie może równać się z wynagrodzeniami zawodowców”⁵⁵.

Kraje socjalistyczne spodziewały się nieuczciwych praktyk – stosowania dopingu - ze strony sportowców państw kapitalistycznych, zwłaszcza RFN. Stąd też podczas praskiej narady przewodniczących organizacji sportowych uzgodniono, by:

- starać się o umiędzynarodowienie (najlepiej o przedstawicieli krajów socjalistycznych) kontroli nad losowaniem zawodników wyznaczonych do kontroli antydopingowej;
- sprowadzić rolę „komitetu dopingowego” przy Komitecie Organizacyjnym w Monachium do spraw czysto technicznych;

⁵² AAN, GKkFiT, sygn. 23/2, Wnioski z narady kierownictw organizacji sportowych krajów socjalistycznych, która odbyła się w dniach 12-13 czerwca 1972 roku, k. 3-4.

⁵³ Tamże, k. 7.

⁵⁴ AAN, GKkFiT, sygn. 23/2, Zapiski z narady przewodniczących organizacji sportowych krajów socjalistycznych w Pradze w dniach 12 i 13 czerwca 1972 roku, k. 9.

⁵⁵ Tamże, k. 10.

- nalegać, aby protokół kontroli antydopingowej mogli wypełniać wyłącznie członkowie Komisji Lekarskiej MKOl – kodów nie powinny oglądać osoby towarzyszące sportowcom;
- zabiegać, aby analizy w laboratorium odbywały się w obecności członków Komisji Lekarskiej MKOl, żeby zapobiec oznaczaniu prób sportowców RFN neutralnymi chemikaliami;
- domagać się, aby analizy wykazywały wszystkie pobrane środki farmaceutyczne;
- starać się o wprowadzenie do Komisji Lekarskiej MKOl dodatkowych 9-10 osób (najlepiej z krajów socjalistycznych bądź neutralnych), które miałyby kontynuować swą działalność także po igrzyskach olimpijskich⁵⁶.

Podczas posiedzenia Komitetu Wykonawczego MKOl w Lozannie na przełomie maja i czerwca 1972 r. zajęto się również kwestią igrzysk w 1976 r. Mer Montrealu złożył sprawozdanie, z którego wynikało, że póki co nie przystąpiono jeszcze nawet do akcji wywłaszczania terenów pod budowę obiektów sportowych, ponieważ miasto nie dysponowało odpowiednimi środkami finansowymi, a rząd zwlekał z subwencjami. Jeszcze gorsza sytuacja była w Denver, gdzie miały się odbyć zimowe igrzyska. Brak pieniędzy i protest miejscowej ludności doprowadził do tego, że niektóre międzynarodowe federacje sportowe zaczęły sugerować przeniesienie igrzysk w inne miejsce⁵⁷. Na forum MKOl pojawiły się też głosy, by w przyszłości przydzielać prawo organizacji igrzysk państwom, a nie miastom, dzięki czemu zawody w różnych dyscyplinach mogłyby się odbywać w różnych lokalizacjach. Kraje socjalistyczne uzgodniły między sobą, że choć jest to propozycja słuszna, to „nie należało by narazie popierać, by nie powiększać konkurencji dla kandydatury Moskwy na rok 1980. Decyzja w tej sprawie /przydziału igrzysk 1980 roku/ nastąpi na sesji MKOl w roku 1974 w Wiedniu”⁵⁸.

3. Podporządkowanie sukcesowi w Monachium. Polityczno-propagandowe przygotowania do igrzysk w polskim sporcie

Przygotowania do Igrzysk Olimpijskich w Monachium w polskim sporcie – koncepcyjnie - ruszyły pełną parą wraz z początkiem 1969 r. Sporządzono wtedy

⁵⁶ Tamże, k. 15.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże, k. 11.

szczegółowy plan narad i spotkań przedstawicieli związków sportowych z kierownictwem GKKFiT i/lub przedstawicielami Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR, które miały się odbyć do końca drugiej dekady stycznia 1970 r. Dokument zawiera też szczegółowy spis zadań do zrobienia, terminy ich wykonania oraz podmioty odpowiedzialne za ich przygotowanie i realizację. Pierwsze działania miały zostać wykonane przez GKKFiT do końca sierpnia 1969 r., a polegały na opracowaniu założeń programowych i zabezpieczeniu środków na przygotowania olimpijskie. Założenia te miały następnie zostać skonsultowane z pionami sportowymi, związkami sportowymi i WKKFiT⁵⁹. Na pierwszą dekadę grudnia 1969 r. zaplanowano naradę dziennikarzy sportowych z udziałem kierownictwa Biura Prasy i WPiA KC PZPR na temat „roli prasy w przygotowaniach do Monachium”⁶⁰.

Władze sportowe dokonały oceny wyników polskich zawodników na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku i Grenoble w 1968 r.: „Start olimpijski reprezentacji Polski w sportach zimowych został oceniony pozytywnie, jakkolwiek nasz udział i osiągnięte rezultaty nie odpowiadają jeszcze naszym ambicjom. Znacznie wyższe aspiracje posiadał nasz kraj w przypadku olimpiady letniej”⁶¹. W Meksyku nasza reprezentacja zdobyła 128 punktów, z czego najwięcej wywalczyła w podnoszeniu ciężarów, boksie, szermierce, strzelectwie i – „pomimo pewnych braków” – w lekkiej atletyce. „Lepszej lokaty nie potrafiliśmy osiągnąć przede wszystkim w wyniku słabego poziomu w gimnastyce, pływaniu, zapasach i kajakarstwie”⁶². Zwrócono uwagę na „znaczne trudności we właściwym prowadzeniu przygotowań olimpijskich wynikające m. in. z niedostatecznie rozwiniętego zaplecza młodzieżowego, co spowodowało konieczność oparcia ekipy olimpijskiej na zawodnikach starszych”⁶³. Polska ekipa olimpijska w Meksyku była jedną z najstarszych, stąd nie dziwi, że władze sportowe przyznały, „iż w najbliższych 2 latach stoimy przed zadaniem generalnego odmłodzenia naszej kadry narodowej i to w sytuacji określonych niedostatków pracy z młodzieżą”⁶⁴. Wśród innych problemów wymieniono

⁵⁹ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, Plan narad i spotkań związanych z przygotowaniem programu Igrzysk Olimpijskich w Monachium, k. 1-4.

⁶⁰ Tamże, k. 4.

⁶¹ AAN, GKKFiT, sygn. 1/524, *Przygotowania do igrzysk olimpijskich w Monachium i Sapporo. Główne kierunki działania na lata 1969-1972*, Warszawa, X 1969 [poufne], s. 3.

⁶² AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1126, Informacja w sprawie planu i aktualnego stanu przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Monachium /1972 r./ oraz wymagające podjęcia decyzji i wnioski dotyczące dalszych poczynań, poufne, k. 6.

⁶³ AAN, GKKFiT, sygn. 1/524, *Przygotowania do igrzysk olimpijskich w Monachium i Sapporo. Główne kierunki działania na lata 1969-1972*, Warszawa, X 1969 [poufne], s. 3.

⁶⁴ Tamże.

brak odpowiedniej bazy (np. pływalni krytej 50-metrowej, toru sztucznego do jazdy szybkiej na łyżwach czy hali lekkoatletycznej), niedostatki w nowoczesnym sprzęcie czy małą liczbę wysoko wykwalifikowanych trenerów w kajakarstwie, wioślarstwie, gimnastyce, hokeju na lodzie i zapasach⁶⁵.

Stefan Grzegorzczak w swojej korespondencji z Meksyku dla czasopisma „Dysk Olimpijski” przekonywał, że wynik polskich sportowców na igrzyskach w 1968 r. był zadowalający: „Prawie co dziesiąty uczestnik polskiej ekipy wrócił do kraju z medalem olimpijskim. Drużyna znalazła się ponownie w ścisłej czołówce światowej zostawiając w pobitym polu reprezentacje państw większych od Polski, silniejszych ekonomicznie, posiadających starsze tradycje sportowe. I stało się to w okresie wzmożonej rywalizacji, rzucenia przez wiele krajów potężnych środków finansowych na przygotowania olimpijskie, wprężenia w służbę sportu olimpijskiego najnowszych zdobyczy techniki, wyprzedzenia nas pod względem ilości i jakości nowoczesnych urządzeń i obiektów sportowych”⁶⁶.

Igrzyska w 1968 r. potwierdziły przynależność polskich bokserów do światowej czołówki. Podopieczni słynnego trenera Feliksa „Papy” Stamma w latach sześćdziesiątych XX w. zdobyli 24 medale olimpijskie (6 złotych, 7 srebrnych i 11 brązowych) oraz aż 61 medali mistrzostw Europy (25 złotych, 17 srebrnych i 19 brązowych). Za najbardziej utalentowanych w tamtym czasie zawodników uznawano Jerzego Kuleja, Józefa Grudnia, Mariana Kasprzyka, Zbigniewa Pietrzykowskiego, Leszka Drogosza czy Jana Szczepańskiego⁶⁷. Najlepszym w historii występem olimpijskim polskich bokserów okazały się igrzyska w Tokio. Do Japonii poleciało 10 reprezentantów PRL, którzy przywieźli do kraju aż siedem medali – trzy złote, jeden srebrny i trzy brązowe. Jerzy Kulej tak zapamiętał tamte wydarzenia: „w Tokio na turnieju bokserskim hymny nie były odtwarzane mechanicznie, tylko był zespół w eleganckich, olimpijskich strojach. Mieli zestaw nut, dwa na każdą finałową walkę – nuty hymnu polskiego i hymnu ZSRR. I oczywiście dwa razy zmieniali, gdy zamiast »Sojuz nieruszymyj...« - jak wszyscy liczyli, bo to przecież bokserzy radzieccy byli faworytami – był hymn polski! Józek Grudzień - »Jeszcze Polska nie zginęła«, ja - »Jeszcze Polska nie zginęła«, a za trzecim razem już nie

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ S. Grzegorzczak, *I po Olimpiadzie*, „Dysk Olimpijski”, nr 12/1968, s. 4.

⁶⁷ [brak autora], *Boks*, „Dyskobol”, Magazyn Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, rok II, nr 5 [9], Warszawa 2019, s. 13.

zmieniali – jak Kasprzyk wygrał z Tamulisem, to grali już bez nut, po prostu nauczyli się nie pamięć”⁶⁸.

Sporo emocji podczas Igrzysk Olimpijskich w Grenoble wywołała dyskwalifikacja trzech saneczkarek NRD – Angeliki Knoesel, Anny-Marii Mueller i Ortrun Enderlein [w dokumentach MSW imię tej ostatniej zapisano jako „Ostrun”⁶⁹ – przyp. autor]. Media w NRD „rozwinęły niezwykle szeroką kampanię, sugerującą iż decyzja ta nastąpiła w rezultacie prowokacji przeprowadzonej przez NRF. Jednocześnie – wbrew tym głosom – »Trybuna Ludu« z dnia 14 lutego br. [1968 r. – przyp. autor] poinformowała, że saneczkarki NRD podgrzały płozy swych sań do 60 stopni C, co jest sprzeczne z regulaminem i usprawiedliwia dyskwalifikację”⁷⁰. Przewodniczącym *jury*, które podjęło tę decyzję był Polak – Świdorski. Zdaniem prasy w NRD Świdorski został „przekupiony przez przewodniczącego ekipy NRF Richarda Hartmanna”, Polak został określony mianem „przekupionego przez rząd NRF elementu”. Wiceprzewodniczący Niemieckiego Związku Gimnastyczno-Sportowego (DTSB), podczas międzynarodowej konferencji, „oficjalnie potępił udział przedstawiciela Polski w podjęciu tej decyzji”. Duże zarzuty wobec Świdorskiego mieli też zwykli obywatele NRD, czego wyraz dawali „zarówno w prywatnych rozmowach” z Polakami, jak również „w rozmowach telefonicznych z Ambasadą PRL w Berlinie”⁷¹. W dokumentach IPN zachowała się notatka z komentarzem do tej sytuacji, która trafiła do szefostwa MSW. Podkreślono w niej, że „centralne władze NRD są pod coraz większym wpływem kompleksu nieuznawania ich jako suwerennego państwa”, a „przez sport kierownictwo partyjne i państwowe rozbudza patriotyzm ernerdowski”, wykorzystując każdy start sportowców wschodnioniemieckich do „konfrontacji w skali międzynarodowej”⁷². Dalej autor pisma stwierdził, że „dla nas Polaków, sytuacje takie dają okazję dla konfrontacji ocen na temat szowinizmu niemieckiego i stosunku różnych warstw społecznych do Polaków i Polski”. Zwrócono też uwagę, że pracownicy polskiej ambasady w Berlinie „nie byli pouczeni jak mają zachować

⁶⁸ K. Wyrzykowski, J. Kulej, *Nie ma bokserów odpornych na cios – są tylko źle trafiani...* [w:] *Mój sport, moje życie. Nasi na igrzyskach*, K. Wyrzykowski, Bielsko-Biała 2012, s. 87-88.

⁶⁹ IPN Wr, sygn. 053/2030/18 cz. 1, Notatka dot. reakcji NRD na udział przedstawiciela sportu polskiego w dyskwalifikacji trzech saneczkarek NRD w Grenoble, k. 27.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże, k. 27-28.

⁷² IPN Wr, sygn. 053/2030/18 cz. 1, [brak opisu; pismo bez podpisu i adresata z 3 marca 1968 r. – przyp. autor], k. 29.

się w przypadkach indagacji [indagacja – wypytywanie kogoś – przyp. autor] w rezultacie czego działali według własnego przekonania, najczęściej uchylając się od dyskusji”⁷³.

Przewodniczący GKkFiT przekazał na ręce Tadeusza Wrębiaka, kierownika WPiA KC PZPR, pomysły na zwiększenie finansowania w polskim sporcie. Reczek wnosił o:

1. „zezwolenie na użycie 5% wpływów z Totalizatora /około 20 mln zł/ na intensyfikację szkolenia centralnego, realizowanego przez:
 - a. Polski Komitet Olimpijski,
 - b. Polskie Związki Sportowe,
 - c. Instytut Naukowy Kultury Fizycznej.
2. Przyznanie specjalnej dotacji w wysokości około 30 mln zł rocznie dla zrzeszeń i federacji sportowych /pionów/ z docelowym przeznaczeniem tej sumy na umocnienie sekcji wiodących w klubach sportowych, jako terenowych ośrodków przygotowań olimpijskich.
3. Przyznanie dla potrzeb szkolenia centralnego dodatkowych 70 etatów i 4 mln zł funduszu płac z jednoczesnym uwolnieniem polityki zatrudnienia w sporcie z rygorów deglomeracyjnych. W/w etaty zostaną przyznane dla potrzeb:
 - a. Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej /około 20/,
 - b. utworzenie w 10 związkach sportowych etatowych wiceprezesów ds. sportowych /10 etatów/,
 - c. zwiększenie liczby trenerów szkolenia centralnego /30/,
 - d. wzmocnienie etatowych wojewódzkich komitetów kultury fizycznej i turystyki /10/.
4. Przyznanie dla GKkFiT kwoty w granicach 180 tys. dolarów w celu pobudowania w Warszawie bieżni i rozbiegów z tartanu oraz rozbiegów w jednym ośrodku treningowym /Spała lub Zakopane/.
5. Zwiększenie planu importu sprzętu sportowego i aparatury naukowej dodatkowo rocznie o 250 tys. złotych dewizowych, w tym z obszaru krajów kapitalistycznych o 150 tys. złotych dewizowych. W/w kwoty zostaną przeznaczone na niezbędne uzupełnienie w zakresie sprzętu sportowego i aparatury naukowej najwyższej jakości, których aktualnie nie produkujemy.
6. Przyznanie limitów inwestycyjnych i środków na okres lat 1970-1972 w celu pobudowania:

⁷³ Tamże.

- a. jednej pływalni krytej 50-metrowej z hotelem sportowym /około 60 mln zł/,
- b. pobudowanie hotelu sportowego w Zakopanem /około 25 mln zł/,
- c. jednej hali krytej dla lekkiej atletyki w AWF /35 mln zł – przebudowa/,
- d. dwóch hal krytych dla gier sportowych i gimnastyki w AWF /około 20 mln zł/,
- e. inne uzupełnienia w ośrodkach centralnego szkolenia /30 mln zł/.

Ogólne nakłady wynoszą 150 mln i powinny być zrealizowane w możliwie szybkim tempie.

7. Zwiększenie o 2 mln zł funduszu nagród GKkFiT z przeznaczeniem tej sumy na specjalne premie dla trenerów za osiągnięcia w szkoleniu olimpijskim.
8. Podniesienie wysokości tzw. „kieszonkowego” przy kontaktach międzynarodowych dla członków reprezentacji państwowej do 0,5 diety na dobę⁷⁴.

Wydział Propagandy i Agitacji pozytywnie zaopiniował wnioski GKkFiT i wniósł do władz partii prośbę o ich realizację w miarę możliwości finansowych⁷⁵.

Poszczególne dyscypliny olimpijskie rozwijały się w różnym tempie. Władze sportowe wskazywały, że analiza osiągnięć polskich olimpijczyków w 1968 r. uwypukliła „regres w lekkoatletyce, w dalszym ciągu niedostateczny poziom sportowy w gimnastyce, pływaniu i zapasach, a w sportach zimowych – w łyżwiarstwie szybkim i figurowym oraz w wielu konkurencjach narciarskich”⁷⁶. Zdecydowano się wybrać i postawić na rozwój dyscyplin wiodących, czyli tych, które najlepiej rokowały w kontekście wywalczenia medali olimpijskich w 1972 r.⁷⁷.

⁷⁴ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, k. 6-8.

⁷⁵ Tamże, k. 5

⁷⁶ AAN, GKkFiT, sygn. 1/524, *Przygotowania do igrzysk...*, s. 3.

⁷⁷ Tamże, s. 9.

Tabela 5. Zestawienie maksymalnych osiągnięć jednego państwa i wykorzystanie tych szans przez Polaków podczas Igrzysk XIX Olimpiady w Meksyku

Lp.	Dyscyplina	Możliwość zdobycia		Zdobyte przez Polskę		% zdobytych	
		medali	Pkt.	medali	Pkt.	medali	Pkt.
1.	Boks	11	77	5	25	45	33
2.	Gimnastyka	38	278	0	5	0	1,6
3.	Hokej na trawie	1	7	Nie uczestniczył			
4.	Jeździectwo	12	72	0	0	0	0
5.	Kajakarstwo	7	49	0	3	0	6
6.	Kolarstwo	10	65	1	5	10	8
7.	Koszykówka	1	7	0	1	0	14
8.	Lekkoatletyka	89	483	2	23	2,2	5
9.	Pięciobój nowoczesny	4	23	Nie uczestniczył			
10.	Piłka nożna	1	7	Brak kwalifikacji			
11.	Piłka siatkowa	2	14	1	6	50	43
12.	Pływanie i skoki do wody	89	483	0	2	0	0,4
13.	Podnoszenie ciężarów	7	49	5	28	71	51
14.	Strzelectwo	14	84	1	10	7	12
15.	Szermierka	16	92	3	18	18	19
16.	Wioślarstwo	7	49	0	0	0	0
17.	Zapasy	16	112	0	1,5	0	1,2
18.	Żeglarstwo	5	35	0	0	0	0

Źródło: AAN, GKkFiT, sygn. 1/524, *Przygotowania do igrzysk olimpijskich w Monachium i Sapporo. Główne kierunki działania na lata 1969-1972*, Warszawa, X 1969 [poufne], s. 9.

Władze sportowe na podstawie dotychczasowego medalowego i punktowego dorobku olimpijskiego poszczególnych dyscyplin wyróżniły trzy grupy:

- a) grupę pierwszą tworzyły: boks, lekkoatletyka, podnoszenie ciężarów i szermierka – łączny dorobek na igrzyskach to 61 medali i 421,5 pkt.;
- b) grupę drugą stanowiły: gimnastyka, kajakarstwo, strzelectwo i piłka siatkowa kobiet – z dorobkiem 8 medali i 72 pkt.;
- c) pozostałe dyscypliny określone jako „medalowe”: wioślarstwo, zapasy i kolarstwo – dotychczas przyniosły Polsce 4 medale i 28,5 pkt⁷⁸.

Uwzględniając powyższą hierarchię oraz analizując aktualną sytuację i perspektywę rozwoju poszczególnych dyscyplin olimpijskich, do czołowej grupy podczas

⁷⁸ Tamże, s. 12.

przygotowań do igrzysk w Monachium zaliczono: boks, gimnastykę, kajakerstwo, lekkoatletykę, łucznictwo, szermierkę, strzelectwo, podnoszenie ciężarów, kolarstwo i zapasy. Do drugiej grupy dyscyplin, które „powinny dokonać dużego wysiłku, aby zrównać się poziomem z wymienionymi wyżej”, przypisano: judo, wioślarstwo, pięciobój, pływanie, żeglarstwo i jeździectwo. Gry zespołowe stanowiły osobną kategorię⁷⁹.

U podstaw ogólnego programu przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Sapporo i Monachium miała leżeć likwidacja wykazanych niedociągnięć, czyli:

- „zwiększenie nakładów finansowych dla polskich związków sportowych i zwiększenie zatrudnienia kadry trenerskiej;
- udzielenie pomocy finansowej dla rozwinięcia i umocnienia systemu sekcji przewodnich;
- stworzenie racjonalnie działającego systemu nagród i premii wypłacanych trenerom (instruktorom) za dobre wyniki w szkoleniu sportowym;
- stworzenie bodźców materialnych dla zawodników – członków kadry narodowej i olimpijskiej;
- poszerzenie programu działalności Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej”⁸⁰.

Dużą wagę przykładano do nieustannego odmładzania kadry. Krokiem w tym kierunku miało być zachęcenie młodzieży do dołączania do szkolnych zespołów, a także stworzenie odpowiednich warunków, by najbardziej utalentowani zawodnicy systematycznie obejmowani byli szkoleniem centralnym. Imprezami, które miały aktywizować młodzież, miały być Mistrzostwa Juniorów, Igrzyska Młodzieży Szkolnej (organizowane w latach parzystych) i Spartakiady Młodzieżowe (organizowane w latach nieparzystych). By dostosować system imprez młodzieżowych do potrzeb olimpijskich, miały być stosowane „takie zasady regulaminowe, które uwzględniały pięcioletnie i trzyletnie wyprzedzenie wiekowe w stosunku do terminu olimpiady”⁸¹. To dlatego w każdym czteroletnim cyklu olimpijskim miały być zorganizowane dwie centralne spartakiady młodzieżowe. Zrezygnowano natomiast z przeprowadzania spartakiad w kategorii seniorów.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże, s. 4.

⁸¹ Tamże.

GKKFiT wnioskował o dodatkowe 20 mln zł na szkolenie centralne. Była to spora kwota, ponieważ w 1968 r. przekazano na ten cel łącznie 55 mln zł. W. Reczek argumentował, że „w nowej sytuacji istnieje potrzeba dofinansowania tego zakresu zadań o kwotę 20 mln zł z jej następującym przeznaczeniem: 17 mln zł w celu zwiększenia dotacji dla polskich związków sportowych oraz 3 mln zł w celu zwiększenia dotacji dla Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej”⁸². Dodatkowe środki miały umożliwić rozszerzenie liczby sportowców objętych szkoleniem centralnym z 1500 do ok. 2500 (co stanowiłoby blisko 5% wszystkich zawodników zarejestrowanych w Polsce), częstsze zgrupowania i konsultacje zawodnicze, zwiększenie liczby trenerów szkolenia centralnego oraz „efektywniejszy udział nauki w procesie szkolenia sportowego”⁸³.

System szkolenia i selekcję sportową prowadzono na dwóch podstawowych stopniach – szkoleniu podstawowym i szkoleniu uzupełniającym (doszkalanie). Pierwszy z nich realizowany był w klubach i w systemie szkolnictwa, zaś drugi na poziomie średnim (województwa) i centralnym. Kluby odpowiedzialne były za nabór, selekcję i szkolenie utalentowanej młodzieży. Na poziomie województwa szkolenia organizowały okręgowe związki sportowe we współdziałaniu z Wojewódzkimi Zespołami Metodyczno-Szkoleniowymi WKKFiT. Za szkolenie centralne odpowiadały polskie związki sportowe w programowym współdziałaniu z PKOl (wg ramowych wytycznych i założeń GKKFiT). Szkolenie dla potrzeb reprezentacji narodowej miało priorytet nad innymi formami szkolenia, co oznaczało także „likwidację partykularyzmu w tych sytuacjach, gdy w grę wchodzi potrzeby związane z reprezentowaniem barw narodowych poza granicami kraju, w szczególności zaś na olimpiadach”⁸⁴.

Dofinansowanie miały otrzymać również sekcje wiodące. GKKFiT wykazał potrzebę przekazywania na nie dodatkowych 50 mln zł rocznie. U progu 1969 r. w Polsce funkcjonowało 10800 sekcji sportowych, z czego 594 uznawane były przez federacje sportowe za wiodące. Podczas przygotowań do igrzysk w Monachium i Sapporo liczbę sekcji wiodących tzw. grupy „A” planowano zmniejszyć do ok. 150-180 w zakresie wiodących dyscyplin olimpijskich (ok. 12-14). Każda z nich miała rocznie otrzymywać przeciętnie po 300-350 tys. zł dodatkowego finansowania. Miało to umożliwić „intensyfikację szkolenia bezpośredniego zaplecza olimpijskiego poprzez zwiększenie

⁸² AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, Wnioski w sprawie dofinansowania przygotowań olimpijskich oraz w sprawie etatów i funduszu płac, k. 10.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ AAN, GKKFiT, sygn. 1/524, *Przygotowania do igrzysk...*, s. 5.

liczby szkolonych zawodników z wiodących dyscyplin olimpijskich, zwiększenie zatrudnienia kadry trenerskiej, uzyskanie zwiększonego wymiaru czasu korzystania z urządzeń sportowych oraz lepsze zaopatrzenie w sprzęt sportowy, racjonalniejszą opiekę lekarską itp.”⁸⁵. Dodatkowymi środkami zarządzać miał GKkFiT, który każdego roku miał je dzielić między federacje i zrzeszenia sportowe (piony) według opracowanego szczegółowego planu operacyjnego⁸⁶. Jesienią 1969 r. postanowiono uznać 174 sekcje za przewodnie w ramach centralnie kierowanego szkolenia przedolimpijskiego⁸⁷. Ze względów organizacyjnych rzeczywiste przygotowania olimpijskie ruszyły w pełni dopiero w 1970 r. – środki przyznane na działalność sekcji przewodnich dotarły do nich bowiem dopiero pod koniec 1969 r. Nie wszystkie potrafiły w pełni wykorzystać dotacje, a niektóre „wykorzystały je w sposób niewłaściwy /np. MON nie wykorzystał 22,8% środków, a Gwardia 13,5%/”⁸⁸.

Władze sportowe zwróciły również uwagę na fakt, iż obowiązujący dotychczas system bodźców dla trenerów młodzieży jest niewystarczający, a w niektórych sytuacjach wręcz ułomny, gdyż prowadzi do sytuacji, w której trenerom klubowym nie opłaca się przekazywać swoich zawodników do szkolenia w polskich związkach sportowych. Stąd zawnioskowano o utworzenie w GKkFiT funduszu nagród specjalnych dla trenerów w wysokości 2 mln zł rocznie. Nagrody te miały być wypłacane tylko tym szkoleniowcom, których zawodnicy zostaną powołani w skład kadry narodowej, olimpijskiej i młodzieżowej. Komitet przewidywał wypłatę ok. 2-3 tys. zł za jednego wyszkolonego członka kadry narodowej i olimpijskiej oraz 1 tys. zł za każdego członka kadry młodzieżowej⁸⁹.

Proponowana intensyfikacja szkolenia olimpijskiego (planowana organizacja ponad 400 obozów i zgrupowań rocznie) wiązała się też z koniecznością stworzenia nowych etatów, a więc i zwiększenia funduszu płac. GKkFiT potrzeby te oszacował na 60 dodatkowych etatów: 30 trenerskich dla polskich związków sportowych (przy dotychczasowych 71), 3 kierowników wyszkolenia w tych związkach, które dotąd takich

⁸⁵ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, Wnioski w sprawie dofinansowania przygotowań olimpijskich oraz w sprawie etatów i funduszu płac, k. 10.

⁸⁶ Tamże, k. 11.

⁸⁷ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1126, Wykaz przewodnich sekcji centralnie kierowanego szkolenia przedolimpijskiego, k. 21 i n.; AAN, GKkFiT, sygn. 1/524, *Przygotowania do igrzysk olimpijskich w Monachium i Sapporo. Główne kierunki działania na lata 1969-1972*, Warszawa, X 1969 [poufne], s. 17.

⁸⁸ AAN, GKkFiT, sygn. 1/524, Ocena przygotowań do Igrzysk Olimpijskich, które odbędą się w Monachium w okresie od 26.08. do 10.09.1972 r., [poufne], k. 143.

⁸⁹ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, Wnioski w sprawie dofinansowania przygotowań olimpijskich oraz w sprawie etatów i funduszu płac, k. 11.

stanowisk nie posiadały, 20 pracowników naukowo-badawczych dla Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej oraz 7 utworzonych stanowisk zastępców ds. sportu wysokokwalifikowanego w WKKFiT w Warszawie, Katowicach, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu, Gdańsku i Krakowie. Fundusz płac miał przez to zostać powiększony o ponad 3,1 mln zł rocznie. Zwiększenie zatrudnienia w Instytucie Naukowym Kultury Fizycznej miało mieć na celu:

- a) „zorganizowanie w Warszawie dodatkowych 2 pracowni z zakresu teorii sportu (pracownia unowocześniania sprzętu i urządzeń sportowych oraz pracownia specjalizująca się w problematyce teorii wyników sportowych),
- b) zorganizowanie w Poznaniu oddziału Instytutu (załączki już są) specjalizującego się w problemach organizacji sportu światowego i krajowego,
- c) zorganizowanie oddziału Instytutu przy jednej z Wyższych Szkół Wychowania Fizycznego (Kraków, Wrocław lub ew. przy Studium WF w Gdańsku), specjalizującego się w zakresie indywidualizacji oraz programowania szkolenia”⁹⁰.

Już na etapie planowania przygotowań do igrzysk w 1972 r. zwrócono uwagę na konieczność ustanowienia dodatku do tzw. kieszonkowego, który miałby być przeznaczony na dożywienie poza granicami kraju. Potrzebę tę motywowano wzmocnionym wysiłkiem fizycznym zawodników oraz określonymi świadczeniami materialnymi na rzecz sportowców realizowanymi przez inne państwa. Członkowie kadry narodowej startujący w mistrzostwach Europy, mistrzostwach świata i igrzyskach olimpijskich mieli otrzymywać odtąd 0,5 diety (0,25 diety dotychczasowe kieszonkowe i 0,25 diety dodatku na dożywienie). „Zastosowanie dodatku wzmocni jednocześnie prestiż członków kadry narodowej oraz słusznie różnicuje świadczenia wobec tych zawodników, którzy biorą udział w podstawowych zawodach światowego (europejskiego) systemu współzawodnictwa sportowego”⁹¹. Kierownictwo Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR projekt podwyższenia tzw. kieszonkowego określiło jako „niesłuszny”, gdyż „sportowcy byłiby uprzywilejowani w stosunku do innych grup wyjeżdżających za granicę”, a jednocześnie „nie zlikwiduje naruszenia przepisów celnych przez część sportowców”⁹².

⁹⁰ Tamże, k. 12-13.

⁹¹ Tamże, k. 13.

⁹² AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1130, Pismo kierownictwa Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR do zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR, Jana Szydłaka z dnia 3 października 1970 r., k. 69.

Podczas pierwszych trzech lat trwania III planu pięcioletniego (lata 1966-1968) znacząco, bo aż o 94%, wzrósł eksport sprzętu sportowego z przedsiębiorstw zgrupowanych w Zjednoczeniu Przemysłu Sprzętu Sportowego. Były one podległe GKkFiT. Prognozy na 1969 r. także były optymistyczne – zakładały kolejny wzrost, tym razem o 19% w stosunku do roku poprzedniego. Mimo to ustalone limity dewizowe na import nie tylko nie uległy podwyższeniu, ale w 1969 r. zmniejszono je o 100 tys. zł dewizowych. GKkFiT konstatował: „Wystarczają one na pokrycie ok. 30% minimalnych potrzeb importu z krajów kapitalistycznych i ok. 50% z krajów socjalistycznych”⁹³. Limity dewizowe na import przeznaczane były na zakup poza Polską:

- „najwyższej jakości sprzętu dla kadry narodowej,
- specjalistycznego sprzętu i aparatury treningowej,
- nowoczesnej aparatury pomiarowej i sygnalizacyjnej na stadiony i inne obiekty sportowe,
- urzędzeń i aparatury naukowo-badawczej dla Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej i wyższych szkół wychowania fizycznego,
- maszyn, narzędzi i półfabrykatów do produkcji sprzętu sportowego”⁹⁴.

GKkFiT zaproponował system limitowania importu na poziomie 50% wartości eksportu, co miało wiązać się z korzyściami dla resortu „bez uszczerbku dla interesów gospodarki narodowej”⁹⁵. Rozwiązanie to miało znacznie poprawić zaopatrzenie w sprzęt i urządzenia z importu oraz przynieść dodatkowe korzyści:

- zwiększenie zainteresowania działalnością na rzecz opłacalnego eksportu sprzętu w całym ruchu sportowym, który dotychczas traktował eksport jako czynnik pogarszający krajowe zaopatrzenie w dobry sprzęt,
- ułatwienie specjalizacji eksportowej w przemyśle sprzętu sportowego,
- rozszerzenie importu na te rodzaje sprzętu, którego produkcja nie jest opłacalna w Polsce, a musiałaby być podejmowana wobec braku dewiz za zakup poza krajem⁹⁶.

Ostatecznie projekt uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów był efektem „szerokiej dyskusji przeprowadzonej wstępnie w organizacjach sportowych,

⁹³ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, Wniosek w sprawie finansowania importu sprzętu sportowego, k. 21.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ Tamże, k. 22.

w PKOl i w GKKFiT, ustaleń z narady odbytej u Prezesa Rady Ministrów oraz uzgodnień z zainteresowanymi resortami”. Większość problemów i rozbieżności została uzgodniona, jednak „niektóre z proponowanych sformułowań projektu uchwały spowodowały zastrzeżenia, które znalazły swój wyraz w protokole rozbieżności załączonym do projektu uchwały skierowanego na ręce Szefa Urzędu Rady Ministrów”⁹⁷.

Tabela 6. Wykaz rozbieżnych stanowisk w przedmiocie projektu uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie przygotowania polskiej reprezentacji narodowej do udziału w XX Igrzyskach Olimpijskich

Przepis projektu	Uwagi do projektu	Stanowisko GKKFiT
§3	Komitet Pracy i Płac uważa, iż w projekcie uchwały nie powinno być przesądzone zwiększenie zatrudnienia w Instytucie Naukowym Kultury Fizycznej, Zarządzie Inwestycyjnym oraz terenowych komitetach kultury fizycznej i turystyki.	Zwiększenie limitów etatów i funduszu płac powinno zostać przesądzone uchwałą, gdyż stanowią one integralną część warunków zabezpieczających prawidłowy tok przygotowań olimpijskich. Potrzeby w tym zakresie określone zostały szczegółowo i wyliczone w uzasadnieniu projektu uchwały.
§9	Komisja Planowania przy Radzie Ministrów oraz Ministerstwo Handlu Zagranicznego proponują skreślić w całości §9, który zakłada zwiększenie środków dewizowych dla GKKFiT na import sprzętu sportowego i aparatury do wysokości 50% wartości eksportu sprzętu produkowanego przez Zjednoczenie Przemysłu Sprzętu Sportowego. Kwestionując przyjętą w projekcie zasadę, wymienione naczelne organy administracji	Proponuje się utrzymać przepis §9 w projekcie uchwały. Skreślenie tego przepisu uniemożliwiłoby planowe zabezpieczenie niezbędnych potrzeb w zakresie importu, związanych z 4-letnim cyklem przygotowań olimpijskich, odsyłając tę sprawę do odrębnych rokrocznych ustaleń oraz nie dając nawet gwarancji, iż środki na ten cel ulegną zwiększeniu.

⁹⁷ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, Notatka w sprawie rozbieżnych stanowisk w przedmiocie projektu uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów dotyczącej przygotowania polskiej reprezentacji narodowej do udziału w XX Igrzyskach Olimpijskich, k. 118.

	państwowej proponują, by import niezbędnego sprzętu i aparatury realizowany był zgodnie z dotychczas obowiązującymi zasadami, to jest w ramach ustalonych w NPG [Narodowy Plan Gospodarczy – przyp. autor] limitów importowych na każdy rok.	
§10	Komisja Planowania przy Radzie Ministrów proponuje skreślenie w całości §10, zakładającego przeznaczenie części środków dewizowych GKkFiT na premie dla uczestników ekip sportowych za osiągnięte wysokie wyniki sportowe za granicą.	Skreślenie §10 uniemożliwiłoby stworzenie bodźca sprzyjającego osiągnięciu wysokich wyników sportowych za granicą. Należy przy tym podkreślić, iż stworzenie niewielkiego funduszu premiowego uzasadnione jest dodatkowo tym, iż zawodnicy nasi otrzymują z reguły za granicą tylko kieszonkowe wynoszące ¼ diety.
§12	Pełnomocnik Rządu do Spraw Deglomeracji m. st. Warszawy proponuje rozpatrzyć zwiększenie limitów zatrudnienia na terenie Warszawy w trybie ustalonym uchwałą nr 11 Rady Ministrów z dnia 11 stycznia 1966 r.	Potrzeby dotyczące zwiększenia limitów zatrudnienia na terenie m. st. Warszawy, związane z przygotowaniem olimpijskimi zostały szczegółowo określone w uzasadnieniu projektu uchwały. W związku z tym proponuje się utrzymanie dotychczasowej redakcji §12 zgodnej z kompetencjami Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Źródło: AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, k. 125.

Projekt uchwały zgłoszony pod obrady Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zakładał znaczący wzrost wydatków na sport. Konieczność poniesienia tych kosztów tłumaczona była potrzebą odpowiedniego przygotowania polskich sportowców w dobie zaostrej się międzynarodowej rywalizacji sportowej oraz zwiększającym się politycznym i propagandowym znaczeniem igrzysk olimpijskich. Jak zaznaczono

w uzasadnieniu uchwały: „Potrzeby w tym zakresie determinuje także dotychczasowa wysoka pozycja sportu Polski Ludowej na świecie”⁹⁸. Ponadto stwierdzono, że „całokształt przygotowań olimpijskich wymaga stworzenia odpowiednich warunków w klubach sportowych oraz współdziałania szeregu ministerstw, urzędów i instytucji centralnych, co z kolei niemożliwe jest bez koordynacji”, za którą odpowiadać miał przewodniczący GKKFiT. Był on jednak zobowiązany do okresowego składania sprawozdań Prezesowi Rady Ministrów⁹⁹.

Tabela 7. Dodatkowe wydatki związane z realizacją przepisów uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie przygotowania polskiej reprezentacji narodowej do udziału w XX Igrzyskach Olimpijskich

Zadanie	Charakter wydatków	Wysokość wydatków w mln zł w latach			
		1969	1970	1971	1972
Centralne szkolenie olimpijskie	Ogółem nakłady	9,5	17	17	17
	w tym fundusz płac (osobowy i bezosobowy)	1,9	3,7	3,7	3,7
Badania naukowe dla centralnego szkolenia olimpijskiego	Ogółem nakłady	1,5	3,0	3,0	3,0
	w tym fundusz płac (osobowy i bezosobowy)	0,62	1,24	1,24	1,24
Szkolenie olimpijskie w wybranych sekcjach klubów sportowych	Ogółem nakłady	30	50	50	50
	w tym fundusz płac (osobowy i bezosobowy)	10,3	15,6	15,6	15,6
Nagrody	Nagrody dla trenerów	0,6	1,2	1,2	1,2
Ogółem wydatki	Suma nakładów	41,4	71,2	71,2	71,2
	w tym fundusz płac	12,8	20,5	20,5	20,5

Źródło: AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, Uzasadnienie, k. 133.

Opracowany program przygotowań olimpijskich i wynikające z niego postulaty były przedmiotem narady przeprowadzonej w styczniu 1969 r. przez Prezesa Rady Ministrów. Nad tym tematem dwukrotnie pochylił się także zespół KC ds. przygotowań

⁹⁸ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, Uzasadnienie, k. 130.

⁹⁹ Tamże, k. 131.

olimpijskich¹⁰⁰. Doprowadziło to do podjęcia decyzji nr 5/69 Prezydium Rządu z 2 sierpnia 1969 r. w sprawie przygotowania polskiej reprezentacji narodowej do udziału w XX Igrzyskach Olimpijskich, która oznaczała dodatkowe dotacje z budżetu państwa, zwłaszcza na sekcje przewodnie¹⁰¹.

Większa liczba zgrupowań, obozów czy konsultacji oznaczała też konieczność rozwiązania problemu dotyczącego zwalniania zawodników z zakładów pracy. Władze GKKFiT zwróciły uwagę, że większość państw w roku olimpijskim grupuje swoich zawodników przeciętnie 150-180 dni, umożliwiając im również udział w pokażnej liczbie imprez krajowych i międzynarodowych. Stąd zaproponowano wprowadzenie zmian w treści uchwały nr 4 Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 1965 roku w sprawie zwolnień od pracy zawodowej pracowników zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy do pełnienia czasowych funkcji społecznych i ewidencji niektórych zwolnień od pracy zawodowej¹⁰², dodając stwierdzenie, że 10% ogólnej liczby dniówek – stanowiący wymiar zwolnień od pracy – nie dotyczy sportowców, którzy są członkami kadry narodowej i olimpijskiej. Tej grupie pracowników kierownicy zakładów byli upoważnieni podwyższać limit zwolnień do 20%, a w roku olimpijskim do 50% ogólnej liczby dniówek oraz stosować skrócony o 25% czas pracy w ciągu dnia. Kierownictwo GKKFiT szacowało, że kadra narodowa i olimpijska będzie liczyła około 2500 zawodników (w tym ok. 1500 pracujących) zamieszkałych w różnych rejonach kraju, przez co „obciążenie tymi zwolnieniami jednego zakładu pracy będzie minimalne”¹⁰³. W projekcie zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z końca 1969 r., które miało zmienić obowiązujące przepisy w sprawie zwolnień od pracy zawodowej dla celów kultury fizycznej i turystyki, całkowicie zniesiono limit dni w ciągu roku, w których zawodnicy kadry narodowej i olimpijskiej mogą być zwolnieni od pracy zawodowej w celu uczestniczenia w kursach

¹⁰⁰ Zespół KC ds. przygotowań do Olimpiady w Monachium w 1972 r. powołany został w 1969 r. O jego utworzenie w czerwcu 1969 r. wnosił do Sekretariatu KC PZPR Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR. W dokumencie podpisanym przez T. Wrębiaka podkreślono, że „opinia publiczna w naszym kraju okazuje szczególne zainteresowanie udziałem naszej reprezentacji narodowej w XX Igrzyskach Olimpijskich, tym bardziej, że odbędą się one na terenie NRF (...). Konfrontacja sportowa naszej reprezentacji w Niemczech Zachodnich, które prowadzą odwetową i antypolską politykę jest źródłem troski o jak najlepsze zademonstrowanie umiejętności, postawy moralno-politycznej i patriotycznej naszych sportowców”. AAN, KC PZPR, sygn. XXXI/29, Dotyczy powołania zespołu KC do spraw przygotowań do Olimpiady w Monachium w 1972 r., k. 155.

¹⁰¹ AAN, GKKFiT, sygn. 1/524, Ocena przygotowań do Igrzysk Olimpijskich, które odbędą się w Monachium w okresie od 26.08. do 10.09.1972 r., [poufne], k. 142.

¹⁰² Monitor Polski, 1965 r., nr 7, poz. 21.

¹⁰³ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, Wnioski w sprawie zwolnień od pracy oraz stosowania udogodnień przy składaniu egzaminów w wyższych uczelniach przez studentów-członków kadry narodowej i olimpijskiej, k. 23.

i obozach sportowych, a czas pracy okresowo mógł być skracany do dwóch godzin dziennie (w stosunku do zawodników posiadających minimum drugą klasę sportową) czy nawet do czterech godzin dziennie (w stosunku do zawodników posiadających sportową klasę mistrzowską krajową i mistrzowską międzynarodową oraz członków kadry narodowej i olimpijskiej). Co istotne, sportowcy mieli zachowane prawo do wynagrodzenia, premii i świadczeń jak za pracę w pełnym wymiarze czasu pracy¹⁰⁴. W lipcu 1970 r. Prezes Rady Ministrów wydał decyzję, na podstawie której wobec zawodników objętych przygotowaniem olimpijskim można było stosować „ulgi w dyscyplinie studiów oraz częściowe zwalnianie z pracy zawodowej w związku z treningami, obozami i zawodami”¹⁰⁵.

Pochylnono się również nad sytuacją studentów objętych przygotowaniem olimpijskim. Postulowano utworzenie statusu studenta-sportowca, którym mieli być określani członkowie kadry narodowej i olimpijskiej oraz inni zawodnicy objęci centralnym szkoleniem PKOl w polskich związkach sportowych, członkowie kadry AZS oraz zawodnicy I-ligowi w grach zespołowych (w przypadkach szkoleniowo uzasadnionych też inni zawodnicy). Studenci-sportowcy wywiązujący się ze swoich obowiązków mogli liczyć na dostosowanie planu zaliczeń, kolokwii i egzaminów do planu szkolenia sportowego, przedłużenie okresu studiów bez utraty praw studenckich i świadczeń ze strony uczelni, stypendium za wybitne wyniki w sporcie, korzystanie z najwyższego standardu zakwaterowania w domu akademickim (w ramach możliwości uczelni) czy wyżywienie odpowiednie do potrzeb uprawianej dyscypliny¹⁰⁶.

Prezydium PKOl przyjęło szczegółowy plan przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Sapporo 18 lutego 1969 r., zaś program przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Monachium 27 maja 1969 r. Na 27 czerwca zwołano natomiast zebranie sprawozdawczo-wyborcze PKOl, podczas którego przyjęto sprawozdanie z działalności komitetu za lata 1965-1968, zatwierdzono ramowy program działalności komitetu na lata 1969-1972 oraz dokonano wyboru Prezydium i Komisji Rewizyjnej na nową kadencję w latach 1969-1972. Działacze zostali zaznajomieni z propozycją zmian w obowiązującym statucie PKOl. Na nowo zostały sformułowane cele komitetu:

¹⁰⁴ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1126, Projekt zarządzenia Prezesa Rady Ministrów, k. 79.

¹⁰⁵ AAN, GKKFiT, sygn. 1/524, Ocena przygotowań do Igrzysk Olimpijskich, które odbędą się w Monachium w okresie od 26.08. do 10.09.1972 r., [poufne], k. 143.

¹⁰⁶ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1126, brak opisu, k. 78.

1. „propagowanie wśród społeczeństwa idei olimpijskiej w duchu rozwijania i umacniania braterstwa i przyjaźni sportowców całego świata,
2. gromadzenie funduszków na działalność ruchu olimpijskiego w Polsce oraz przygotowanie i udział narodowej reprezentacji w igrzyskach olimpijskich,
3. współdziałanie w procesie przygotowania narodowej reprezentacji do udziału w igrzyskach olimpijskich,
4. reprezentowanie polskiego sportu w stosunkach z MKOl-em oraz narodowymi komitetami olimpijskimi innych krajów,
5. podejmowanie decyzji w sprawie udziału Polski w igrzyskach olimpijskich oraz organizowanie wyjazdów narodowej reprezentacji na igrzyska olimpijskie”¹⁰⁷.

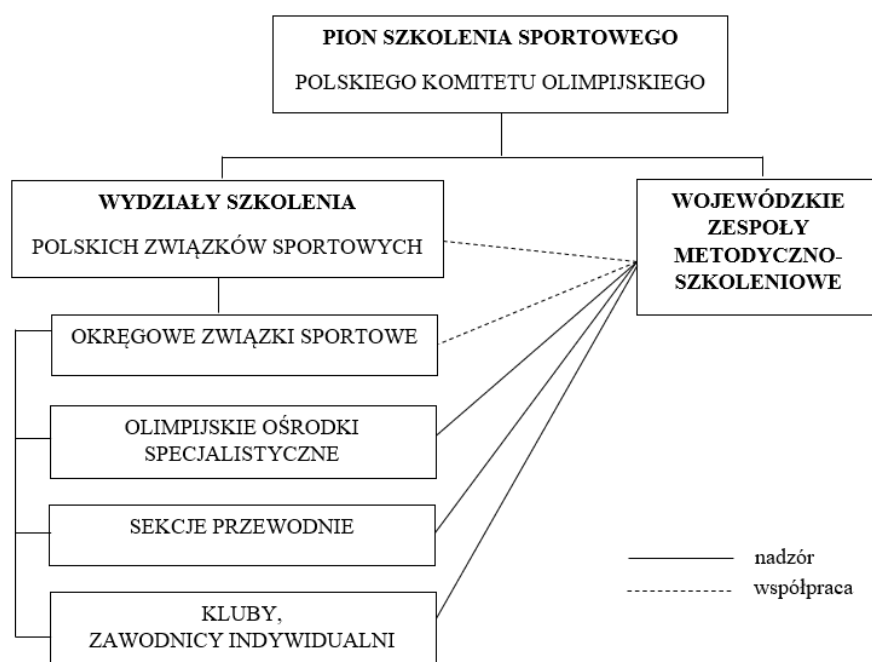
Dokładnie określono też narzędzia, za pomocą których PKOl miał wyżej wymienione cele realizować:

1. „rozwija różne formy propagandy na rzecz igrzysk olimpijskich, ich bogatej historii oraz humanistycznych wartości, krzewiąc ideę braterstwa i przyjaźni sportowców całego świata,
2. rozwija różne akcje mające na celu gromadzenie funduszków pochodzących z ofiarności społecznej przeznaczonych na działalność ruchu olimpijskiego w Polsce oraz przygotowanie i udział narodowej reprezentacji w igrzyskach olimpijskich,
3. inicjuje i inspiruje odpowiednie formy działalności mającej na celu przygotowanie narodowej reprezentacji do igrzysk olimpijskich,
4. opiniuje plany przygotowań olimpijskich,
5. współdziała w realizacji ustalonych planów przygotowań olimpijskich oraz koordynuje i kontroluje realizację tych planów przez organizacje członkowskie,
6. udziela w miarę możliwości pomocy materialnej organizacjom członkowskim w realizacji planów przygotowań olimpijskich,
7. popularyzuje najnowsze zdobycze i osiągnięcia nauki w zakresie szkolenia olimpijskiego,
8. organizuje konkursy o tematyce olimpijskiej w dziedzinie kultury i sztuki oraz stosuje inne środki sprzyjające umacnianiu więzi sportu z kulturą i sztuką,
9. rozwija inną działalność statutową zgodną z prawem niezbędną dla realizacji swych celów”¹⁰⁸.

¹⁰⁷ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, Proponowane poprawki do statutu PKOl, k. 141.

Choć sprawy sportu wysokokwalifikowanego na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. leżały w gestii PKOl, to Tadeusz Ulatowski zauważył: „W wirze różnorodnych koncepcji i działań musiał balansować, jak na przysłowiowej linie Polski Komitet Olimpijski, który stał się niepisany przewodnikiem organizacyjnym i szkoleniowym całego polskiego sportu. Dla jednych dyscyplin PKOl występował jako koordynator, a dla innych jedynie jako konsultant wspomagający, w miarę możliwości finansowo, wybrane przedsięwzięcia szkoleniowe”¹⁰⁹.

Rysunek 4. Struktura organizacyjna szkolenia w przygotowaniach olimpijskich



Źródło: AAN, GKKFiT, sygn. 1/524, *Przygotowania do igrzysk olimpijskich w Monachium i Sapporo. Główne kierunki działania na lata 1969-1972*, Warszawa, X 1969 [poufne], s. 63.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że PKOl pierwsze kroki w celu uzyskania jak najlepszych wyników w Sapporo i Monachium w 1972 r. podjął jeszcze w 1966 r. Wtedy to, jeszcze przed igrzyskami w Ciudad Mexico i Grenoble, Prezydium PKOl rozpoczęło siedmioletni cykl, który miał być wyrazem troski o wyniki w 1972 r. Najmłodszy sportowcy

¹⁰⁸ Tamże, k. 142.

¹⁰⁹ T. Ulatowski, *Praktyka sportu*, Warszawa 1996, s. 47.

w Polsce, dziewczęta i chłopcy „marzący o starcie na igrzyskach, rozpoczęli więc walkę o uzyskanie przewidzianych regulaminem norm, upoważniających do zdobycia pierwszego, drugiego, trzeciego, czwartego i piątego kółka. Uzyskanie piątego będzie równoznaczne z otrzymaniem paszportu olimpijskiego. W latach 1966-1967 młodzież ubiegała się o pierwsze kółko. Udało się to ogromnej rzeszy 15 888 zawodniczek i zawodników. (...) Z roku na rok będzie im trudniej zdobywać normy na kolejne kółka. Ilu przejdzie przez wszystkie eliminacje? Chociaż wiadomo, że ilość miejsc w drużynie narodowej jest ograniczona, nikt nie rezygnuje z walki”¹¹⁰.

Władze KS Gwardia, „biorąc pod uwagę potencjał poszczególnych sekcji”, oceniały, że „kluby gwardyjskie mają realne szanse wprowadzenia reprezentantów do ekipy olimpijskiej tylko” w 10 dyscyplinach letnich (boks, gimnastyka, judo, koszykówka, lekkoatletyka, piłka nożna, piłka ręczna, piłka siatkowa, strzelectwo i zapasy) oraz dwóch zimowych (hokej, narciarstwo)¹¹¹. PKOl na wstępnym etapie przygotowań do kadry olimpijskiej zakwalifikował ok. 160 gwardzistów, „podczas gdy dla potrzeb naszych klubów /rozgrywki ligowe, mistrzostwa Polski/ musimy mieć w stałym szkoleniu co najmniej dodatkowych 240 zawodników”. To oznaczało, że „opieką specjalną” należało objąć niemal 400 sportowców. By dotrzymać kroku zawodnikom z innych pionów sportowych, Gwardia chciała zapewnić w swoich ośrodkach „analogiczne warunki, w jakich będą działały ośrodki PKOl”, co wymagało „zaopatrzenia w importowany sprzęt osobisty, organizacji większej ilości zgrupowań szkoleniowych oraz znacznego zmniejszenia liczby trenujących zawodników przypadających na jednego trenera”¹¹². Jako element przygotowań miały posłużyć starty w imprezach sportowych zaplanowanych na 1970 r., które miały uświetnić obchody jubileuszu XXV-lecia sportu gwardyjskiego¹¹³.

Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR zdawał sobie sprawę z dużego zainteresowania opinii publicznej w Polsce udziałem drużyny narodowej w XX Igrzyskach Olimpijskich, stąd „konfrontacja sportowa naszej reprezentacji w Niemczech Zachodnich, które prowadzą odwetową i antypolską politykę jest źródłem troski o jak najlepsze zademonstrowanie umiejętności, postawy moralno-politycznej i patriotycznej naszych

¹¹⁰ [brak autora], *Z myślą o 1972 roku wystartowało 16 tysięcy*, „Dysk Olimpijski”, nr 8/1968, s. 7.

¹¹¹ IPN BU, sygn. 89/243, Projekt przygotowań pionu gwardyjskiego do Igrzysk Olimpijskich w Monachium i Sapporo w 1972 roku, k. 29-30.

¹¹² Tamże, k. 31.

¹¹³ IPN BU, sygn. 89/243, Wstępny projekt obchodów jubileuszu XXV-lecia sportu gwardyjskiego, k. 36.

sportowców”¹¹⁴. Zwrócono także uwagę, że „potrzeba jednolitego kierunku naszej propagandy w kraju i na zagranicę, znaczne rozszerzenie jej środków i form, a przede wszystkim umiejętne wykorzystanie prasy, radia i telewizji” oraz „zacieśnianie więzi z Polonią zagraniczną, pozyskanie nie tylko nowych sympatyków sportu polskiego w środowiskach polonijnych za granicą, szczególnie w Europie, ale zyskanie ich poparcia dla Polski Ludowej, dla naszej walki przeciw odwetowej i antypolskiej polityce NRF”¹¹⁵. Wydział zawnioskował w czerwcu 1969 r. do kierownictwa partii o powołanie zespołu koordynującego całokształt poczynań w zakresie przygotowań, zwłaszcza polityczno-propagandowych, do igrzysk w Monachium¹¹⁶. Wniosek ten został zatwierdzony przez Sekretariat KC PZPR jesienią. W skład zespołu weszło 15 osób, a jego pierwsze spotkanie wyznaczono na godz. 9:00 17 listopada 1969 r. w gmachu KC PZPR¹¹⁷.

Władza w Polsce była przygotowana do dalszego zaostrzenia rywalizacji sportowej na arenie międzynarodowej, zwłaszcza, że posiadała ona informacje, że „wiele państw /np. NRD, NRF, Francja, Anglia, Japonia, Włochy, Rumunia/ przygotowania olimpijskie traktują jako zadania ogólnopaństwowe”, do czego bez wątpienia zachęcało „coraz mocniejsze eksponowanie prestiżu narodowego we współzawodnictwie olimpijskim”¹¹⁸. Przed rywalizacją w Monachium kolejny raz rozszerzono program igrzysk. Wyrównujący się poziom sportowców na świecie kazał przypuszczać ówczesnym decydom, że „w procesie osiągnięcia wysokich wyników sportowych w coraz większym stopniu decydować będą czynniki psychiczne, związane z uzyskaniem maksymalnej formy w czasie startu /wola walki, odporność psychiczna, postawa moralna/”¹¹⁹.

W październiku 1969 r. aktualną sytuację w polskim sporcie olimpijskim traktowano jako trudną. Wciąż operowano terminami „szansy medalowej” i „szansy punktowej”, pod którymi rozumiano zawodników lub zespoły reprezentujące poziom predysponujący do zajęcia miejsce w pierwszej trójce lub szóstce podczas najbliższych zmagani olimpijskich. „Stopień realizacji szans jest zmienny i nieustannie się zmniejsza. Podczas igrzysk tokijskich wynosił on jeszcze 60-70%, ale już podczas igrzysk

¹¹⁴ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1126, Do Sekretariatu KC PZPR. Dotyczy powołania zespołu KC do spraw przygotowań do Olimpiady w Monachium w 1972 r., k. 1.

¹¹⁵ Tamże.

¹¹⁶ Tamże, k. 2.

¹¹⁷ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1126, k. 3.

¹¹⁸ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1126, Informacja w sprawie planu i aktualnego stanu przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Monachium /1972 r./ oraz wymagające podjęcia decyzji i wniosku dotyczące dalszych poczynań, k. 7.

¹¹⁹ Tamże, k. 7-8

meksykańskich tylko 45-55%. Oczywiście są to wyniki średnie przy znacznych różnicowaniach /w Meksyku Węgry wykorzystały 80% szans punktowych, NRD – 46%, Polska – 56%¹²⁰. Władze sportowe w kraju spodziewały się, że podczas igrzysk w Monachium przeciętny stopień realizacji tych szans będzie się kształtował w granicach ok. 33%. Zakładano, że „ze względów prestiżowych należy uzyskać lokatę w granicach dziesiątego miejsca /poza rywalizacją supermocarstw: ZSRR – USA/”, więc według ówczesnych szacunków istniała konieczność zdobycia 15-18 medali i około 180 punktów. Oznaczało to, że - biorąc pod uwagę 33% stopień realizacji szans – podczas tworzenia planów przygotowań należało stworzyć warunki, by Polacy posiadali w 1972 r. 150 szans na uzyskanie miejsc finałowych. Realna ocena była brutalna – w tamtym czasie Polska posiadała tylko około 60 takich szans, co oznaczało wymóg „pełnej mobilizacji wszystkich ogniw polskiego sportu kwalifikowanego dla wykonania tego trudnego zadania”¹²¹.

Tabela 8. Projekt rozdziału podstawowych zadań olimpijskich układzie pionów, stan na listopad 1969 r.

Dyscyplina sportu	AZS			CRZZ			Gwardia			LZS			MON			SKS			Start			Ogółem			
	A	B	C	A	B	C	A	B	C	A	B	C	A	B	C	A	B	C	A	B	C	A	B	C	
Boks				7	4	4	3	3	3				3	3	3				5	1	1	1	1	1	
				2			2						7									4	1	1	
																						6			
Gimnastyka kobiet	3			5	1		7	3	1				8	3		1			2			2	7	1	
																						6			
Gimnastyka mężczyzn				1	4	7	3						1	2	2				3	1		2	7	9	
				0									0									6			
Hokej na trawie	4	1		2	1								1	6					1			4	1	1	
				4	1								1									0	8		
Jeździectwo										2	6	2	1	6	2							3	1	4	
										2			5									7	2		
Judo	1	2	1	4			2	2	2				1	1	1							5	5	4	
	2						8						3									7			
Kajakarstwo	2	1		5	1	6	2	1					2	6	2				8	2	1	8	2	9	
				6	2								0									8	2		
Kolarstwo				1	3	1	2			1	3	1	1	2					5			4	8	2	

¹²⁰ Tamże, k. 8.

¹²¹ Tamże.

szosowe				6						2			0							5				
Kolarstwo tor				1	5	2	2			3	1	1	9	3	1				2	1	1	2	1	5
				2																	8	0		
Koszykówka	8	3		1	2		9	2					1	4					3	1		4	1	1
				2									4									6	2	
Lekkoatletyka	3	9	6	1	3	2	3	9	6	2	3	1	6	2	1	1	3	2	3	6	3	3	8	5
a	0			4	0	0	0			4			8	0	3	6			2			4	0	1
				3																		3		
Łucznictwo				4	5	4				6	1		9	2	1				2			5	8	5
				2																		9		
Pływanie	1	3		6	1		6						1	3		1	2		1	2		1	2	-
	2			3	0								6			1			6			2	0	
																						4		
Skoki do wody	4	2											3	1		1	3	2				1	6	2
																0						7		
Piłka wodna				8	3		7	4					8	4								2	1	-
																						3	1	
Piłka nożna				1	1		2	1					6	4								2	1	1
				7	4																	5	9	
Piłka ręczna	7	2		1	8		6	2					8	3		2			4	1		4	1	1
				3																		0	6	
Piłka siatkowa k.	1	3		1	3		4	3					5	2		2			3	1		4	1	1
	4			4																		2	2	
Piłka siatkowa m.	1	3		1	4		3	1		2			5	3		4	1					3	1	1
	3			0																		7	2	
Pięciobój nowoczesny													1	4	1							1	4	1
													4									4		
Podnoszenie ciężarów	4	2	2	1	3	3				8	1	1	2	3	3							5	9	9
				5									6									3		
Strzelectwo				6	2	1	2	3	2				4	9	4							7	1	7
							4						7									7	4	
Szermierka	2	4	2	6	7	2							2	6	3	2	1		1	2	1	1	2	8
	2			6									2					1	2	2	1	2	0	
																		2	2			4		
Wioślarstwo	2	2		1	6	2							1	5	1							6	1	5
	8			9									7									4	8	
Zapasy				8	1	5	1	3	2	1	3	1	1	3	1				4	1		1	2	1
				2	0		6			3			0									2	0	0
																						5		
Żeglarstwo	8	3	1	3						4			2			5	2					2	5	1

																						2		
Łącznie	1	4	1	7	1	5	1	3	1	9	1	7	4	1	3	5	1	4	1	1	8	1	3	1
	7	5	4	1	4	7	8	7	6	4	8		1	0	8	3	2		0	9		7	8	5
	1			2	7		3						3	8					2			2	6	0
																						8		

Legenda:

A – liczba zawodników objętych centralnym szkoleniem za pierwsze półrocze 1970 r.

B – liczba zawodników zakwalifikowanych do startu w Igrzyskach Olimpijskich w 1972 r.

C – liczba szans na miejsca 1-6 podczas Igrzysk Olimpijskich w 1972 r.

Źródło: AAN, WPiA, sygn. 237/VIII-1126, Informacja w sprawie planu i aktualnego stanu przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Monachium /1972 r./ oraz wymagające podjęcia decyzji i wniosku dotyczące dalszych poczynań, załącznik nr 2a, k. 25-26.

Piony i zrzeczenia sportowe miały ze sobą współdziałać w procesie szkolenia centralnego, zwłaszcza poprzez otoczenie członków kadry olimpijskiej „specjalną opieką wychowawczą, szkoleniową i materialną, współdziałanie w realizowaniu ustalonych przez PKOl indywidualnych planów obciążeń treningowych centralnie szkolonej kadry olimpijskiej, ograniczenie własnego szkolenia centralnego tylko do zakresu niezbędnego dla reprezentowania barw zrzeczenia /federacji/ poza granicami kraju, pomoc w zachowaniu przez kluby i zawodników dyscypliny uczęszczania na zgrupowania i konsultacje centralne, organizowane przez związki sportowe i PKOl”¹²². Podstawowymi komórkami wykonawczymi w przyjętym systemie szkolenia centralnego były polskie związki sportowe. To one były zobowiązane opracować ogólny program szkolenia i imprez wraz z prognozą wydatków. Dokument ten, zaopiniowany przez PKOl, trafiał do zatwierdzenia przez GKkFiT. Związki przedkładały też do zatwierdzenia przez PKOl opracowane cykle szkoleniowe oraz zasady organizacji zgrupowań kadry olimpijskiej i ustalenia co do składu kadry olimpijskiej¹²³.

Podstawową bazę treningową dla czołówki zawodniczej w procesie szkolenia centralnego stanowiło w tamtym czasie 10 ośrodków szkolenia sportowego: Ośrodki

¹²² AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1126, Informacja w sprawie planu i aktualnego stanu przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Monachium /1972 r./ oraz wnioski dotyczące zabezpieczenia realizacji planu przygotowań, k. 73-74.

¹²³ Tamże, k. 74.

Przygotowań Olimpijskich w Warszawie, Wałczu, Gdańsku-Oliwie, Jeleniej Górze, Bydgoszczy i Wiśle, Ośrodek Lekkoatletyczny w Spale, Ośrodki Wyszukolenia Sportowego w Cetniewie, Giżycku i Zakopanem. Każdy z nich złożony był z internatu wraz ze stołówką i kompleksu urządzeń sportowych, dzięki czemu możliwe było przeprowadzanie w nich obozów sportowych i zgrupowań¹²⁴. Liczba miejsc w ośrodkach była niewystarczająca, co można było zaobserwować zwłaszcza w dwóch okresach w roku: styczeń – kwiecień (sezon sportów zimowych i czas intensywnych przygotowań w dyscyplinach letnich) oraz lipiec – wrzesień (pełnia sezonu letniego i czas szkolenia kondycyjnego dla sportów zimowych). Niedostateczna i nienowoczesna była też baza urządzeń sportowych. Brakowało zwłaszcza urządzeń krytych, przez co treningi musiały być uzależnione od warunków atmosferycznych. Żaden z ośrodków nie posiadał urządzeń krytych, „umożliwiających całoroczne szkolenie czołówki w tak podstawowej dyscyplinie sportu jak lekka atletyka”¹²⁵. Departament WF i Sportu GKKFiT rekomendował, by PKOl przestał sam administrować ośrodkami w Warszawie i Wałczu, dzięki czemu koszty związane z ich eksploatacją nie obciążałyby wyłącznie budżetu komitetu. Zalecano, by warszawski ośrodek administrowany był przez stołeczną AWF (czyli właściciela wszystkich obiektów, w oparciu o które działa obiekt), zaś ośrodek w Wałczu miał trafić pod administrację Przedsiębiorstwa Imprez Sportowych¹²⁶.

Decyzją nr 89/70 Prezydium Rządu z 3 sierpnia 1970 r. w sprawie budowy obiektów i urządzeń sportowych niezbędnych dla przygotowania polskiej reprezentacji narodowej do udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Monachium postanowiono:

1. „adaptować i zmodernizować dla potrzeb lekkiej atletyki halę na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie (obiekt miał zostać oddany do użytku do końca grudnia 1971 r.¹²⁷),
2. wybudować salę gimnastyczno-sportową oraz miejsca internatowe w Wałczu (założony termin ukończenia inwestycji to październik 1971 r.¹²⁸),

¹²⁴ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1125, Notatka informacyjna w sprawie ośrodków szkolenia sportowego, które w procesie centralnego szkolenia czołówki zawodniczej – stanowią podstawowe bazy szkoleniowe, k. 124.

¹²⁵ Tamże, k. 129.

¹²⁶ Tamże, k. 129-130.

¹²⁷ IPN BU, sygn. 01891/7, Dyrektywne terminy oddania do użytku obiektów związanych z przygotowaniem olimpijskimi, k. 89.

¹²⁸ Tamże.

3. wybudować hotel-internat na 80 miejsc przy realizowanej w ramach czynu społecznego budowie pływalni krytej 50 m w Oświęcimiu (ukończenie budowy miało nastąpić do końca grudnia 1971 r.¹²⁹)¹³⁰.

Działania te, w opinii kierownictwa rządu, miały „zabezpieczyć najpilniejsze potrzeby szkolenia olimpijskiego”. By terminowo wykonać wszystkie prace związane z dokumentacją i oddać obiekty w terminie, minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych miał zabezpieczyć „zdolności przerobowe w odpowiednich jednostkach wykonawstwa inwestycyjnego”. Z kolei za „dostawy maszyn i urządzeń oraz podwykonawstwo robót” odpowiedzialni byli ministrowie – przemysłu ciężkiego, przemysłu maszynowego, przemysłu lekkiego, komunikacji¹³¹.

Przewodniczący GKkFiT został upoważniony „do przesunięcia w ciągu roku bieżącego limitów w ramach planu inwestycyjnego GKkFiT z pozycji, na które nie zostało zabezpieczone wykonawstwo na podjęcie względnie przyspieszenie realizacji zadań” związanych z budową wymienionych powyżej obiektów sportowych. Za zabezpieczenie środków niezbędnych do ukończenia tych inwestycji w planie inwestycyjnym GKkFiT odpowiedzialny był przewodniczący komisji planowania przy Radzie Ministrów¹³².

Duże nadzieje przed Igrzyskami Olimpijskimi w Monachium wiązano ze startem polskich lekkoatletów. Władze Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, świętującego jesienią 1969 r. swe 50-lecie, podkreślały, że „największe sukcesy odnotowali polscy lekkoatleci w ciągu 25 lat władzy ludowej” oraz że „mając pełne rozeznanie sytuacji znamionującej ponowny wzrost poziomu sportowego czynią wszystko by tempo tego postępu przyspieszyć”¹³³. Bezpośrednim szkoleniem grupy olimpijskiej objętych miało być ok. 350 zawodników, wciąż prowadzone były też prace „nad umasowieniem lekkiej atletyki wśród młodzieży a głównie szerokim frontem – przy udziale pionów sportowych – prowadzi się coraz bardziej planową i efektywniejszą pracę z szeroką grupą młodzieży uprawiającej wyczynowo lekką atletykę”¹³⁴. Wybrany w marcu 1969 r. Zarząd PZLA skupiał „działaczy gwarantujących zarówno właściwy tok przygotowań sportowo-szkoleniowych jak i należyłą atmosferę pracy społeczno-wychowawczej”, podkreślono przy tym, że związek

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ IPN BU, sygn. 01891/7, Decyzja Nr 89/70 Prezydium Rządu z dnia 3 sierpnia 1970 r. w sprawie budowy obiektów i urządzeń sportowych niezbędnych dla przygotowania polskiej reprezentacji narodowej do udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Monachium, k. 87.

¹³¹ Tamże.

¹³² Tamże, k. 88.

¹³³ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1125, List Prezesa PZLA do Tow. Jana Skrzypczaka, k. 86.

¹³⁴ Tamże.

przykłada dużą uwagę do pracy wychowawczej z zawodnikami, a „istotną pomoc PZLA od kilku lat otrzymuje od organizacji młodzieżowych a zwłaszcza od Związku Młodzieży Socjalistycznej, który patronuje przygotowaniom do Igrzysk Olimpijskich w 1972 r”¹³⁵. W informacji o przygotowaniach olimpijskich w lekkiej atletyce z 1971 r. władze PZLA podkreśliły, że „w trakcie ostatnich lat zmieniły się na lepsze warunki bytowe naszych zawodników. Tak zwane kadrowe podniesiono o 100% /maksymalna stawka z 450 zł do 900 zł/. Zwiększono stypendia PKOl, a w sekcjach przewodnich zastosowano dożywianie w okresie między zgrupowaniami /do 180 dni w roku”. Te posunięcia miały umożliwić podniesienie intensywności procesu szkolenia. Podczas mistrzostw Europy w Helsinkach w 1971 r. po raz pierwszy zastosowano premie dewizowe za zdobycie medali. „Były one jednak skromne /np. 20 dolarów za złoty medal/”¹³⁶. Jesienią 1970 r. GKkFiT proponował znacznie wyższe stawki, co obrazuje poniższa tabela.

Tabela 9. Propozycje kierownictwa GKkFiT co do wysokości maksymalnych premii dla medalistów mistrzostw Europy i mistrzostw świata [w przeliczeniu na dolary amerykańskie]¹³⁷

Za zdobyty medal	W konkurencji indywidualnej	W konkurencjach zespołowych (osada, sztafeta, drużyna)		
		2-3 osoby	4-6 osób	7 i więcej osób
złoty	70	120	240	500
srebrny	40	70	140	300
brązowy	30	50	100	220

Na podstawie: AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1130, Zasady wypłacania zawodnikom premii w dewizach za wybitne osiągnięcia sportowe, k. 73.

W połowie czerwca 1969 r. Wiesław Ociepka, prezes PZPN, zwrócił się pisemnie do swojego węgierskiego odpowiednika „z prośbą o przyjsie nam z pomocą poprzez desygnowanie przez Was do Polski jednego z Waszych trenerów na przeciąg 2-3 lat na

¹³⁵ Tamże.

¹³⁶ AAN, KC PZPR, sygn. XXXI/29, Informacja o przygotowaniach olimpijskich w lekkiej atletyce, k. 161.

¹³⁷ Medaliści olimpijscy, zgodnie z omawianym projektem, mogliby liczyć na podwyższenie podanych kwot o 100%. Decyzję miałyby każdorazowo podejmować Przewodniczący GKkFiT.

stanowisko trenera-selekcjonera w naszym Związku”¹³⁸. Władze PZPN skonkretyzowały nawet swą prośbę, wskazując na byłego selekcjonera Węgier – Z. Barrottiego. Sprawa była w liście określana jako pilna i utrzymywana w tajemnicy¹³⁹. Co interesujące, w tym samym czasie władze GKKFiT i PZPN w notatce do WPiA KC uskarżały się, że w polskiej piłce funkcjonuje „powszechnie mit trenera zagranicznego”, przez co czołowe kluby „używają wielu starań i zabiegów o pozyskanie szkoleniowca z CSRS czy Węgier nie zawsze reprezentującego odpowiedni poziom fachowy, gdyż tacy znajdują zatrudnienie we własnym kraju”¹⁴⁰. Na stanowisku selekcjonera piłkarskiej reprezentacji Polski między listopadem 1962 r. a listopadem 1970 r. zatrudnionych było aż 14 trenerów (w różnych konfiguracjach osobowych jeśli idzie o sztaby szkoleniowe). Ostatecznie pracującego od lutego 1968 r. Ryszarda Koncewicza zastąpił z początkiem grudnia 1970 r. Kazimierz Górski, dotychczasowy trener kadry młodzieżowej do lat 23. Powodem tej roszady były niezadowolające wyniki w kończącym się roku¹⁴¹. Koncewicza próbowano się pozbyć ze stanowiska wcześniej, jeszcze w 1968 r. Reprezentacja Polski 17 sierpnia zmierzyła się na stadionie Legii z drużyną wybraną przez czytelników „Expressu Wieczornego”. Zdaniem ówczesnego reprezentanta Jacka Gmocha była to „pułapka” na selekcjonera, gdyż w drugiej drużynie, prowadzonej z resztą przez Kazimierza Górskiego, wystąpili piłkarze, którzy nie otrzymali powołania, więc chcieli się odegrać na trenerze i kolegach. Kibice, którzy szczerze wypełnili trybuny stadionu, sympatyzowali z drużyną, której skład sami powołali. Gmoch po latach wspominał: „Całą tę idiotyczną imprezę wymyślili komunistyczni hunwejbini, między innymi dziennikarz Andrzej Jucewicz”. Dla Gmocha był to ostatni mecz w karierze z orzełkiem na piersi. Po murawie biegał tylko sześć minut, później opuścił ją na noszach, ze złamaną nogą¹⁴².

Kontuzja Gmocha okazała się na tyle poważna, że po jej wyleczeniu nigdy już nie wrócił do poziomu sprzed urazu. Legia „wyrzuciła” go z drużyny. Zaoferowano mu jednak pracę jako trener juniorów młodszych: „Pensja była mizerniutka, jakieś tysiąc trzysta złotych, a przecież wcześniej bez problemu zarabiałem ponad pięć tysięcy”. Gmoch był bowiem zatrudniony na dwóch fikcyjnych wojskowych etatach – w jednostce czołgowej

¹³⁸ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1125, List Prezesa PZPN do Prezesa Węgierskiego Związku Piłki Nożnej, k. 80.

¹³⁹ Tamże.

¹⁴⁰ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1130, Notatka w sprawie sytuacji w sporcie piłkarskim, k. 47.

¹⁴¹ AAN, GKKFiT, sygn. 1/524, Ocena przygotowań do Igrzysk Olimpijskich, które odbędą się w Monachium w okresie od 26.08. do 10.09.1972 r., [poufne], k. 147.

¹⁴² A. Bartosiak, Ł. Klinke, *Najlepszy trener na...*, s. 45-46.

przy ul. Żwirki i Wigury oraz w podlegającym armii Instytucie Geografii przy Alejach Jerozolimskich. Tam był oficjalnie specjalistą od wykreślenia map. Ponadto pobierał klubowe stypendia i premie meczowe. Piłkarz podkreśla: „Normalni ludzie zarabiali wtedy jedną piątą tego, co ja. (...) W tej zubożałej Polsce Ludowej byliśmy arystokracją”¹⁴³.

Piłka nożna cieszyła się w Polsce największą popularnością ze wszystkich dyscyplin sportu. Jesienią 1970 r. na 628 312 zawodników zarejestrowanych w polskich związkach sportowych 288 847 zawodników, czyli aż 46%, rejestrował PZPN, spośród 364 588 zawodników ćwiczących w sekcjach klubów sportowych piłkarze stanowili 24% (87 342), a na 6 237 kół i zespołów sportowych zarejestrowanych poza klubami sportowymi w polskich związkach sportowych 3 236 (56%) rejestrował PZPN. Tak duża popularność futbolu wywierała „określoną presję społeczną i powoduje szerokie zainteresowanie się sprawami piłkarskimi opinii społecznej, zakładów pracy, rad narodowych, instancji partyjnych”¹⁴⁴. Także dlatego to piłka nożna była najlepiej finansowaną dyscypliną sportu, pochłaniając w 1969 r. ponad 31% wszystkich środków przeznaczonych na działalność sekcji klubów sportowych (173 995 tys. zł z 553 619 tys. zł), mimo iż „uprawianie tej dyscypliny nie pociąga za sobą konieczności zakupu drogiego sprzętu a nakłady na jednego zawodnika powinny być znacznie niższe niż w szeregu innych dyscyplin”¹⁴⁵.

W tym samym czasie duży sukces na klubowej arenie międzynarodowej odniósł Górnik Zabrze, który po wyeliminowaniu Glasgow Rangers, Olimpiakosu Ateny, Levsky’ego Sofia i AS Romy¹⁴⁶ awansował do finału Pucharu Zdobywców Pucharów. Na stadionie w Wiedniu Ślązacy przegrali z Manchesterem City 1:2¹⁴⁷. Piłkarze z Zabrza za zwycięstwo w rozgrywkach mieli otrzymać po 300 dolarów premii na osobę. Choć w polskich warunkach w 1970 r. była to pokaźna kwota, to warto zaznaczyć,

¹⁴³ Tamże, s. 51.

¹⁴⁴ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1130, Notatka w sprawie sytuacji w sporcie piłkarskim, k. 45.

¹⁴⁵ Tamże.

¹⁴⁶ Mecz Górnik Zabrze vs AS Roma rozegrano 15 kwietnia 1970 r. na Stadionie Śląskim w Chorzowie. „W związku z wysoką stawką sportową meczu, dużym zainteresowaniem kibiców – dla zapewnienia należytego porządku i bezpieczeństwa na Stadionie Śląskim oraz na trasach dojazdowych użyto” 564 funkcjonariuszy MO, 470 członków ORM, 380 żołnierzy Śląskiej Jednostki MSW, a organizator imprezy sportowej posiadał jeszcze 650 osób służby porządkowej. Kibice zachowali „wysokie zdyscyplinowanie i porządek”. Jednak nie wszyscy – „za niewłaściwe zachowanie się na stadionie usunięto poza bramę 123 osoby”. Kolejnych 26 kibiców zostało zatrzymanych za „rażące wybryki chuligańskie i przestępstwa”. Zob.: IPN BU, sygn. 236/76, Informacja dot. zabezpieczenia meczu piłki nożnej K.S. Górnik Zabrze – A.S. Roma w dniu 15 kwietnia 1970 r. na Stadionie Śląskim w Chorzowie, k. 65.

¹⁴⁷ M. Szymkowiak, *Górnik gola!*, „Dysk Olimpijski”, nr 9/1970, s. 4.

że zawodnikom Manchesteru wypłacono po 12 tys. funtów na osobę¹⁴⁸. Mecz w Wiedniu był okazją dla piłkarzy z Zabrze, by nieco dorobić. Ówczesny piłkarz Górnika, Jan Banaś, wspominał: „Wywoziliśmy z Polski kryształ, wódkę, nawet monety dziesięciozłotowe. Celnicy na lotnisku Pyrzowice wcale nie patrzyli na nas przez palce. Udawaliśmy przed nimi, że torba leciutka, można ją nieść na jednym palcu, a w środku było dziesięć butelek wódki. Zdarzało się, że podczas kontroli celnicy wykręcali nam z butów piłkarskich kołki. Wracaliśmy do Polski z płaszczami ortalionowymi i tym, na co akurat był popyt w kraju. Kiedy jechaliśmy do Wiednia na finał (...), to na zakupy mieliśmy półtorej godziny i myśleliśmy bardziej o nich niż o meczu, w końcu najważniejszym w życiu. O 9:00 rano, kiedy w domu towarowym w Wiedniu jeszcze dobrze nie podniesiono krat, my już byliśmy w środku. Zyga Szoltyś, najmniejszy z nas, prawie wczółgiwał się pod bramą, żeby było szybciej”¹⁴⁹.

Górnicy podróżowali po Europie i obu Amerykach, „wszędzie godnie reprezentowali naszą ojczyznę, demonstrując wysokie walory sportowe i moralne. W wielu odległych krajach byli niejednokrotnie pierwszymi gośćmi z Polski Ludowej. W krajach tych tak rozmiłowanych w futbolu budzili podziw swą grą. Dzięki nim wiele tysięcy prostych kibiców tych państw dowiadywało się o istnieniu Polski. (...) Dzięki drużynie górniczej z Zabrze wzrosło wśród Polonii tych krajów poczucie dumy narodowej, więź z krajem. – Jutro w pracy, w domu z sąsiadami będę patrzył z góry na otoczenie – oto dość typowe wypowiedzi naszych rodaków po zwycięstwach Górnika na obczyźnie. Takie wrażenie pozostawiono również w krajach wysoko rozwiniętych jak Anglia, Włochy, Szwecja, Austria”¹⁵⁰. Włodzimierz Lubański wspominał pobyt z reprezentacją Polski w Brazylii w 1966 r. Gdy spacerował ulicami Rio de Janeiro ze Stanisławem Ośliżo, wyszły im naprzeciw trzy osoby – „jakaś starsza pani, młody człowiek i śliczna Murzynka. Nagle babcia spojrzała na nasze emblematy i z okrzykiem »chłopcy, wy z Polski!« rzuciła się nam na szyję. Nasza rodaczka mieszkała w Brazylii od czasu wojny, założyła tam rodzinę. Spotkanie zakończyło się w kafejce, odśpiewaliśmy co się dało, a do »Szła dziewczeczka do laseczka« włączyli się już wszyscy goście”¹⁵¹. Były piłkarz zwrócił uwagę, jak ważne dla ówczesnych piłkarzy Górnika były wyjazdy do Ameryki Środkowej i Południowej: „Nagle okazywało się, że chłopcy z Polski są równorzędnymi partnerami

¹⁴⁸ S. Szczeplak, *Moja historia futbolu...*, s. 105.

¹⁴⁹ Tamże.

¹⁵⁰ M. Szymkowiak, *Górnik gola!...*, s. 4.

¹⁵¹ S. Rzeszot, *Włodzimierza Lubańskiego spotkania z Polonią*, „Dysk Olimpijski, nr 2/1972, s. 40.

dla tych zespołów. Mało tego, czasami pokonywaliśmy reprezentacje kraju! My, Górnik Zabrze, pokonujemy Peru czy Kolumbię. To były rzeczy niesamowite”¹⁵².

W Polsce panowała w tamtym czasie moda na Górnika – „w kraju dla popularyzacji i propagandy tego najbardziej powszechnego sportu drużyna ta zrobiła więcej niż kto inny”, o czym miał świadczyć wypełniony po brzegi podczas meczów drużyny z Zabrza stutysięczny Stadion Śląski w Chorzowie, miliony widzów w kraju obserwujących jej występy na arenie międzynarodowej czy popularność piłkarzy, bijących pod tym kątem „znanych aktorów filmowych”¹⁵³. Modzie tej poddał się również młody Aleksander Kwaśniewski, późniejszy działacz sportowy, prezes PKOl, a po zmianie ustroju prezydent Polski, który na mecze Górnika wraz z ojcem przemierzał całą Polskę, gdyż mieszkali na co dzień w Białogardzie koło Koszalina. Po meczu Górnik vs Roma Kwaśniewski pokochał sport¹⁵⁴. Z największą popularnością musiał mierzyć się wówczas 23-letni Włodzimierz Lubański: „popularność ta przybiera niejednokrotnie niespotykane dotąd rozmiary. Po zwycięskich meczach, zdobytych przez niego wspaniałych bramkach chłopcy z zapadłych wiosek przepisują na niego część posiadanych gospodarstw, radni występują do władz o nazwanie ulic jego imieniem. Za granicą uważany jest za jednego z czołowych napastników Europy. Kilku speców umieściło go w rzędzie pięciu najlepszych piłkarzy naszego kontynentu”¹⁵⁵.

Specjalne warunki finansowe, niepraktykowane w odniesieniu do innych dyscyplin, miała zapewniona czołówka piłkarska, czyli zawodnicy kadry narodowej oraz zespołów I i II ligi: reprezentanci kraju za każde wygrane – a czasem i zremisowane – spotkanie otrzymywali specjalne premie w wysokości do 5000 zł, zaś piłkarzy I- i II-ligowych obowiązywała tzw. „karta piłkarska”, gwarantująca w najwyższej klasie rozgrywkowej dożywianie w wysokości do 1200 zł miesięcznie oraz premie za każdy wygrany (do 900 zł) i każdy zremisowany (do 450 zł) mecz, zaś w II lidze stawki pomniejszone o połowę. Jak przekonywały władze GKKFiT i PZPN: „są to świadczenia legalne. Przeprowadzone w klubach ligowych kontrole NIK-u wykryły szereg niezalegalizowanych wypłat jak na przykład nagrody z różnych okazji, bezzwrotne zapomogi czy przekraczanie ustalonych »kartą piłkarską« stawek”. Gdy w sezonie 1970/1971 debiutujący w europejskich

¹⁵² J. Ozimkiewicz, *O życiu i sporcie z Włodzimierzem Lubańskim*, „Dyskobol”, Magazyn Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, rok II, nr 4 [8], Warszawa 2019, s. 12.

¹⁵³ M. Szymkowiak, *Górnik gola!...*, s. 4.

¹⁵⁴ K. Wyrzykowski, A. Kwaśniewski, *Lewoskrzydłowy [w:] Mój sport, moje życie. Nasi na igrzyskach*, K. Wyrzykowski, Bielsko-Biała 2012, s. 104-106.

¹⁵⁵ M. Szymkowiak, *Górnik gola!...*, s. 4.

pucharach GKS Katowice mierzył się w Pucharze Miast Targowych ze słynną FC Barcelona, wydawało się, że Ślązacy nie mają szans na awans do kolejnej rundy. Pierwszy mecz na Stadionie Śląskim w Chorzowie z trybun obserwowało 75 tys. kibiców. Górami byli goście, którzy wygrali 1:0. Katowiczanie w rewanżu na Camp Nou do przerwy sensacyjnie prowadzili jednak z utytułowanym rywalem 2:0, co oznaczało odpadnięcie Katalończyków z rozgrywek. Miejscowa publiczność gromkimi oklaskami nagrodziła schodzących do szatni GieKSiarzy. Na trybunach najbardziej nietęgą minę miał jednak...prezes GKS Katowice Waław Bokacki. Po latach ówczesny kapitan zespołu z Katowic, Gerard Rother, wspominał: „Przed meczem padło pytanie skierowane do mnie jako kapitana, o jaką premię chcemy grać. Powiedziałem, że o 5000 zł na głowę, co wtedy stanowiło miesięczną pensję na kopalni, a my za wygrany mecz ligowy dostawaliśmy 600 zł”. Ostatecznie jednak to gospodarze wygrali mecz 3:2¹⁵⁶.

Wypłaty uwidocznione w księgowości klubu można było łatwo skontrolować i im ewentualnie przeciwdziałać. Większy problem stanowiły finanse nieujęte w żadnych zestawieniach: „piłkarze otrzymują nieoficjalnie dużo poważniejsze świadczenia niewidoczne w klubie. Mimo oficjalnego zakazu piłkarze niższych klas /III liga, zespoły A-klasy/ również korzystają z różnych finansowych świadczeń /dożywianie, premie za mecze/. Najlepiej o tym świadczy zjawisko bardzo niechętnego przechodzenia młodych piłkarzy z klubów grających w niższej klasie – do klubów I-szej i II-jej ligi /większa odpowiedzialność, bardziej intensywny trening przy niewiele większych korzyściach materialnych/. Również i świadczenia w zespołach ligowych muszą być wyższe niż to zezwala »karta piłkarska« – na co wskazują fakty »oszczędzania się« zawodników podczas występów w reprezentacji. Zawodnikom tym opłaca się zrezygnować z premii za wygrany czy zremisowany mecz międzypaństwowy a być w pełni siły na meczach klubowych”¹⁵⁷. Nielegalne świadczenia miały być pokrywane najczęściej ze środków pochodzących z patronujących klubom zakładów pracy lub darowizn czy zbiorów. Trudności miała pogłębiać prowadzona chaotycznie praca ideowo-wychowawcza lub jej całkowity brak w wielu klubach¹⁵⁸.

Ponadto czołowi polscy piłkarze mieli ułatwiony dostęp do deficytowych – codziennych oraz luksusowych – artykułów konsumpcyjnych czy też świadczeń ze strony państwa, np. miejsca w żłobku, przedszkolu, opieki medycznej. Często otrzymywali też

¹⁵⁶ T. Pikul, *Monografia sekcji piłkarskiej GKS Katowice*, t. I, Katowice 2010, s. 112-113.

¹⁵⁷ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1130, Notatka w sprawie sytuacji w sporcie piłkarskim, k. 46.

¹⁵⁸ Tamże.

mieszkania o ponadnormatywnym standardzie¹⁵⁹. Od początku lat siedemdziesiątych XX w. w niektórych klubach związanych z przemysłem najlepsi piłkarze pobierali więcej niż jedną pensję od zakładu pracy. W kolejnych miesiącach stało się to standardem. Po latach opowiedział o tym Stanisław Terlecki: „Wielu, w tym i ja, miało po dwa etaty. Ja, na przykład, co miesiąc zgłaszałem się po pensję w kilku zakładach przemysłu odzieżowego, gdzie »pracowałem« jako tokarz i stolarz czy ślusarz”¹⁶⁰. Franciszek Sput, czołowy piłkarz GKS Katowice od 1965 r., wspomina, że przed sezonie 1971/1972 niewiele zabrakło, by przeniósł się do Łodzi: „Do Katowic przyjechali przedstawiciele ŁKS i po treningu zabrali mnie do Łodzi. Na miejscu zaproponowano mi dużego fiata, 4-pokojowe mieszkanie (takie samo jak miałem w Katowicach) i wyższą pensję. W Łodzi mieli taki system, że zatrudniano zawodnika w dwóch zakładach. Pensja na jednym etacie wynosiła tam ok. 3000 zł, więc po zsumowaniu zarobki były tam lepsze niż u nas. Do tego często załatwiano pracę żonom piłkarzy”¹⁶¹. Ze względu na bliskość rodziny oraz fakt, że córeczka Sputów miała tylko rok, piłkarz zdecydował, że pozostanie na Śląsku. Propozycję z Łodzi postanowił jednak wykorzystać: „Dowiedziałem się (...), że po zajęciach miałem zgłosić się do prezesa [GKS Katowice – przyp. autor]. Stawiłem się w ministerstwie górnictwa na ul. Powstańców, wiedząc już że nie odejdę z GKS-u. Ale gdy prezes zadał mi pytanie czy opuszczam klub udałem, że się waham. Spytał więc, co by mnie zatrzymało. Rzuciłem, nie pamiętam już jaką, kwotę i w odpowiedzi usłyszałem: »Jutro masz to na treningu«. Od razu kupiłem sobie za to telewizor produkcji radzieckiej Rubin, który słynął z tego, że potrafił się sam zapalić”¹⁶².

Piłkarze mieli utrudniony wyjazd na Zachód, by reprezentować następnie barwy tamtejszych klubów. Jacek Gmoch chwalił się, że w drugiej połowie lat sześćdziesiątych chciał go wykupić angielski Everton. Na transferze nie zyskałby jednak jego dotychczasowy klub – Legia Warszawa: „Wtedy tak to nie działało. Był Centralny Ośrodek Sportu i wszystko szło centralnie. Klub nie miał nic do gadania. Tyle że piłkarz po wyjeździe z demoludów na Zachód nie mógł grać w piłkę przez trzy lata. (...) Gdybym miał pewność, że żona i syn do mnie przyjadą, tobym się skusił [na wyjazd do Anglii – przyp. autor]. Ale ich nie wypuściliby z kraju tak od razu”. Inny piłkarz, Janusz Kowali z Cracovii, radził mu, by wykupił siebie w PKOl za 25 tys. dolarów i stał się tym samym

¹⁵⁹ K. Papuziński, *Bezpieczeństwo socjalne sportowców w PRL w latach 70. XX w. na przykładzie piłki nożnej* [w:] „Świat Idei i Polityki”, T. 16 (2017), Bydgoszcz 2017, s. 375.

¹⁶⁰ S. Terlecki, R. Nahorny, *Pele, Boniek i ja*, Poznań 2006, s. 134-135.

¹⁶¹ T. Pikul, *Monografia sekcji piłkarskiej...*, s. 128.

¹⁶² Tamże.

wolnym zawodnikiem. Gmoch chciał jednak najpierw w Polsce skończyć studia: „Dziś łatwo się dziwić, że człowiek się wahał, ale wtedy wszyscy byliśmy trochę zastraszeni. Taki wyjazd nie mieścił się w głowie, to była utopia. Jak wyjeżdżaliśmy z kadrą za granicę, to jechał z nami smutny pan z teczką na łańcuchu, w której przechowywał nasze paszporty. Dawał listę na granicy, celnik czytał konkretne nazwisko, a smutas wyjmował paszport. Tamten stemplował i dokument z powrotem wędrował do teczki”¹⁶³.

W czerwcu 1972 r. prasa duńska poinformowała, że W. Lubański podpisze kontrakt jako zawodowy piłkarz z holenderskim PSV Eindhoven. Komunikat ten nie uszedł uwadze polskich władz – Jan Szydłak, sekretarz KC PZPR, nakazał Andrzejowi Żabińskiemu, zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, sprawdzenie prawdziwości tej informacji¹⁶⁴. Żabiński ustalił, że Lubański faktycznie otrzymał propozycję z Holandii, jednak ówczesny prezes Górnika Zabrze, Eryk Wyra, oznajmił piłkarzowi, że ten wyjedzie z kraju najwcześniej za 4-5 lat¹⁶⁵. Po latach gwiazda reprezentacji Polski dowiedziała się, że jego zatrudnieniem zainteresowany był Real Madryt, którego prezes osobiście przyleciał negocjować do Warszawy. Rozmowy toczyły się na poziomie ministerstwa i KC PZPR, z pominięciem samego Lubańskiego. Hiszpanie zaoferowali astronomiczną na tamte czasy kwotę miliona dolarów za transfer, jednak polskie władze nie przyjęły tej oferty. Sam zawodnik po latach czuł rozczarowanie: „Ktoś inny, na moim miejscu, może uciekłby przez zieloną granicę, żeby tylko tam grać. Tyle że ja nawet nie miałem pojęcia o ofercie! Dopiero potem dowiedziałem się od jednego z działaczy, że była delegacja z Hiszpanii. Dawali pieniądze, pertraktowali, ale żyliśmy w innym niż dzisiaj kraju. Nie miałem nic do powiedzenia. Zawsze odpowiedź ministerstwa była taka sama: - a co na to powie Moskwa? Skąd miałem wiedzieć? Real pozostał moim wielkim, niespełnionym wyzwaniem”¹⁶⁶. Prezes Górnika Zabrze, by zachęcić Lubańskiego do pozostania na Górnym Śląsku, zaproponował mu wypłaty w dolarach. Gdy piłkarz w piśmie upomniał się o uposażenie, E. Wyra pokazał je władzom państwowym, dodając: „Widzicie, towarzyszu

¹⁶³ A. Bartosiak, Ł. Klinke, *Najlepszy trener na...*, s. 50-51.

¹⁶⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 784/21, Pismo zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, Andrzeja Żabińskiego do Sekretarza KC PZPR Edwarda Babiucha z dnia 19 września 1972 roku, brak paginacji.

¹⁶⁵ AAN, KC PZPR, sygn. 784/21, Notatka w sprawie zawodnika reprezentacji piłki nożnej Włodzimierza Lubańskiego, brak paginacji.

¹⁶⁶ *Lubański: Towarzysze nie puścili mnie do Realu*, www.sport.dziennik.pl, [online], <https://sport.dziennik.pl/pilka-nozna/artykuly/63829,lubanski-towarzysze-nie-puscili-mnie-do-real.html> [dostęp: 10.01.2023 r.].

ministrze, jak mu się w głowie przewróciło. Napisał, że będzie grał w Górniku, ale za dolary”¹⁶⁷.

Władze GKKFiT wnioskowały, by PZPN nadał w swej polityce większy priorytet reprezentacji narodowej¹⁶⁸, opierając się dotychczasowym wpływom terenowej opinii piłkarskiej i partykularnym interesom czołowych klubów. Rekomendował również oparcie reprezentacji na 2-3 klubach, co miało wiązać się z następującymi decyzjami:

- a. „Mistrzowi i wicemistrzowi lub ew. jeszcze trzeciemu zespołowi po zakończeniu rozgrywek krajowych co roku powinno się stworzyć warunki do wyboru określonej liczby najlepszych zawodników spośród pozostałych zespołów I i II ligi.
- b. Członkowie kadry narodowej, prawie w całości zgrupowani w trzech najlepszych klubach, powinni zostać zalimitowani określoną liczbą gier w ciągu roku przy uwzględnieniu potrzeb klubu i reprezentacji narodowej. Z tytułu ewentualnych strat w wyniku ustaleń powyższego limitu, zawodnicy – członkowie kadry narodowej powinni zostać upoważnieni do pobierania miesięcznego dodatku wyrównawczego w wysokości 2-3 tys. złotych. W ten sposób członkostwo w kadrze narodowej będzie opłacalne, a w PZPN stworzy się konkretny instrument polityki szkoleniowo-startowej.
- c. Dla zgrania zespołu reprezentacyjnego powinny być organizowane krótkie zgrupowania i mecze sparingowe pod kierownictwem trenera państwowego. W tym celu PZPN powinien czynić starania o zatrudnienie najlepszego trenera w Polsce, a z braku takiego zatrudnić trenera zagranicznego, ale o sprawdzonych kwalifikacjach.
- d. W systemie rozgrywek dokonać niezbędnych korekt idących w kierunku zmniejszenia I ligi z 14 do 12 zespołów, a w II lidze /16 zespołów/ zreorganizować na dwie grupy po 12 lub 14 zespołów.
- e. W przypadku powołania dwóch grup II ligi wymaga rozważenia istnienie III ligi. Gdyby jednak III ligę pozostawić, to należy przedsięwziąć niezbędne kroki dla zdecydowanego przeciwstawienia się zbyt wygórowanym i prawnie nieuzasadnionym zarobkom zawodników.
- f. W wyjazdach zagranicznych drużyn klubowych należy przyjąć zasadę, iż PZPN nie może się wstępnie angażować w zgłaszanie klubów do różnych rozgrywek

¹⁶⁷ W. Lubański, P. Słowiński, *Włodek Lubański. Legenda polskiego futbolu*, Katowice 2008, s. 215-216.

¹⁶⁸ M. Wlekły, *Górski. Wygramy my...*, s. 236.

międzynarodowych bez uprzedniej akceptacji GKKFiT. W polityce wyjazdów zagranicznych należy się ponadto kierować zasadą wyraźnego preferowania tylko tych klubów, które rzetelnie wykonują zadania umacniania reprezentacji narodowej”¹⁶⁹.

Znacząco miała wzrosnąć liczba dni centralnego szkolenia – z 60 w 1970 r. do ok. 100 w roku następnym. Był to jeden z elementów szczegółowego planu szkolenia kadry narodowej opracowanego przez PZPN i PKOl na 1971 r.¹⁷⁰. Do „Zasad pomocy i nagród dla klubów I i II ligi” wprowadzono świadczenia na rzecz członków kadry narodowej, czyli 25 piłkarzy:

- „dożywianie z 900 zł na 2000 zł na osobę miesięcznie,
- ekwiwalent w wysokości 100 zł dziennie na zawodnika w okresie przebywania na szkoleniu centralnym /obozy, zgrupowania/,
- nagrody za wygrane spotkanie w składzie reprezentacji narodowej z 5000 zł do 6000 zł na zawodnika /górną granicą nagrody, w zależności od rangi danego meczu/. Nagrody tej wysokości otrzymywać będzie również trener kadry narodowej.
- nagrody dla zawodników i trenera za dojście reprezentacji do ¼, ½ i finału mistrzostw świata i Europy oraz Igrzysk Olimpijskich, w granicach od 8000 do 20000 zł,
- nagrody rzeczowe za rozegranie 25 i 50 meczów w składzie reprezentacji państwowej o wartości 5000 i do 10000 zł”¹⁷¹.

Powyższe świadczenia miały być finansowane z dodatkowych wpływów Totalizatora Sportowego, dzięki którym GKKFiT miał przekazywać rocznie PZPN ok. 1 000 000 zł. Powyższe zmiany miały podnieść rangę reprezentanta Polski oraz zmotywować piłkarzy do większego zaangażowania w meczach międzypaństwowych.

¹⁶⁹ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1130, Notatka w sprawie sytuacji w sporcie piłkarskim, k. 49-50.

¹⁷⁰ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1130, Notatka w sprawie piłki nożnej, k. 97.

¹⁷¹ Tamże, k. 98.

Tabela 10. Przeciętne miesięczne świadczenia dla zawodnika I ligi oraz reprezentanta Polski w oparciu o zaktualizowane „Zasady pomocy i nagród dla klubów I i II ligi”

Świadczenie	Dla zawodnika I ligi	Dla reprezentanta Polski
dożywianie w klubie	900 zł	900 zł
premia za dwa wygrane mecze (klub)	1800 zł	1800 zł
dodatek do dożywiania z PZPN	-	2000 zł
ekwiwalent za udział w centralnym szkoleniu	-	700 zł
premia za wygrane spotkania w reprezentacji	-	ok. 2000 zł
Razem	2700 zł	ok. 7400 zł

Na podstawie: AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1130, Notatka w sprawie piłki nożnej, k. 99.

Na zmianach zyskali również trenerzy klubowi, których zawodnicy zostali powołani do reprezentacji. GKKFiT na wniosek PZPN dwa razy w ciągu roku mógł przydzielać im jednorazowe nagrody do 5000 zł w zależności od tego, ilu piłkarzy dany trener wprowadził do kadry. Nowością były też premie za wygrane mecze w klubowych międzynarodowych rozgrywkach pucharowych. W zależności od osiągniętego szczebla rozgrywek z murawy można było podnieść od 2500 do 10 000 zł za mecz¹⁷². Ze względu na ograniczoną liczbę trenerów o pełnych kwalifikacjach, począwszy od 1971 r., w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie i w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Katowicach GKKFiT uruchomił 3-letnie studia trenerskie w piłce nożnej, natomiast zaoczne studia dla trenerów piłkarskich kontynuowane były w WSWF w Poznaniu. Wraz z początkiem roku szkolnego 1971/1972 Ministerstwo Oświaty włączyło piłkę nożną do programu dobrowolnych zajęć wychowania fizycznego w szkołach¹⁷³.

Duża popularność dyscypliny nie wystarczyła - zamieszanie związane z ceną praw telewizyjnych do meczów piłkarskich mistrzostw świata w Meksyku w 1970 r., w erze gomułkowskich oszczędności, doprowadziło do tego, że Polska była jedynym europejskim

¹⁷² Tamże, k. 99-100.

¹⁷³ Tamże, k. 100.

państwem obok Albanii, które nie pokazało żadnego spotkania mundialu. A były to pierwsze mecze transmitowane zza oceanu i to w kolorze. Jedyłą nadzieją dla polskich kibiców pozostawały zagraniczne stacje, które można było odbierać w obszarach przygranicznych – telewizja czechosłowacka na południu, radziecka na wschodzie i wschodniemiecka na zachodzie¹⁷⁴.

Piłkarze w ramach przygotowań do meczu eliminacyjnego do mistrzostw Europy z Albanią, który 14 października 1970 r. został rozegrany na Stadionie Śląskim w Chorzowie, na początku września zmierzyli się towarzysko u siebie z Danią i w Rostocku z reprezentacją NRD. Mecz z Duńczykami, wygrany przez Polaków 5:0, mógł wzbudzić optymizm wśród kibiców, zwłaszcza, że „w zasadzie wszystkie linie zagrały zgodnie z przewidywaniami – najpoważniejsze zastrzeżenia wzbudzała skuteczność strzałowa napastników /pomimo, że wynik spotkania był wysoki/, co w spotkaniu z silniejszym, bardziej wymagającym i agresywnym przeciwnikiem mogłoby mieć wpływ na rezultat meczu”¹⁷⁵. Przed spotkaniem z NRD „w naszych przewidywaniach dot. końcowego wyniku nie wykluczaliśmy ewentualności nawet nikłej przegranej /0:1; 0:2/, biorąc pod uwagę w tych kalkulacjach doświadczenie ze spotkań z NRD rozegranych w latach poprzednich oraz znając charakterystyczne cechy piłkarzy niemieckich /bojowość, szybkość, kondycja/”. Polacy mieli grać „wszystkimi siłami”, maksymalnie angażując zawodników w akcjach obronnych i atakujących, z wykorzystaniem skrzydłowych, którzy mieli odciążyć W. Lubańskiego „z uwagi na przewidywaną [jego] szczególną opiekę przez przeciwnika”. Na początku drugiej połowy biało-czerwoni stracili drugą bramkę i „od tego momentu nasza drużyna zgubiła się jako zespół”, tracąc „wszystkie cechy, które zawsze charakteryzowały w przeszłości naszą reprezentację /poza jej umiejętnościami techniczno-taktycznymi/ tj. ambicję i wolę walki na boisku. Poza tym zespół nasz wykazał w tym meczu brak odporności psychicznej, uporczywości i agresywności w grze – konsekwencji w realizowaniu założeń taktycznych – brak świeżości i szybkości”. Najmocniej zawiedli „zawodnicy rutynowani, o długim

¹⁷⁴ S. Muraszewski, *Piłka na szklanym ekranie – 55 lat od pierwszego turnieju mistrzowskiego transmitowanego w Telewizji Polskiej*, www.sport.tvp.pl, [online], <https://sport.tvp.pl/54240886/pilka-na-szklanym-ekranie-55-lat-od-pierwszego-turnieju-mistrzowskiego-transmitowanego-w-telewizji-polskiej> [dostęp: 15.10.2022 r.].

¹⁷⁵ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1130, Notatka dotycząca międzypaństwowego meczu NRD – Polska, rozegranego w dniu 6.IX.70 r. w Rostocku, k. 53-54.

stażu gry w reprezentacji”. Polacy przegrali 0:5, co było dla „wszystkich dużym zaskoczeniem /opinii publicznej – działaczy/”¹⁷⁶.

Szkolenie i przygotowanie piłkarzy do udziału w rozgrywkach ligowych, spotkaniach międzypaństwowych i turniejach międzynarodowych odbywało się w ich macierzystych klubach. Praca ta była uzupełniana zgrupowaniami przygotowawczymi do zawodów międzypaństwowych, które organizował PZPN. Zgrupowania trwały 5-6 dni, czasem możliwe było ich przedłużenie do 10 dni w zależności od wagi spotkania oraz wartości i klasy przeciwnika. Ponadto, w okresie przerw zimowej i letniej w rozgrywkach ligowych istniała możliwość przeprowadzenia dwutygodniowych obozów szkoleniowych dla kadry lub – w ich miejsce – specjalnych *tournée*, podczas których odbywały się mecze sparingowe. Uzupełnieniem zgrupowań w ramach szkolenia centralnego, w okresach pomiędzy zgrupowaniami kadry, były gry kontrolne z przeciwnikami krajowymi i zagranicznymi, których celem było „sprawdzenie aktualnej formy zawodników i ich przydatności do najbliższych zadań”. PZPN zwrócił przy tym uwagę, że w ostatnich miesiącach działacze napotykali duże problemy ze znalezieniem odpowiednich partnerów lub dogodnych terminów meczów¹⁷⁷. Piłkarze byli też pod stałą obserwacją trenerów PZPN podczas gier o mistrzostwo ligi oraz treningów w klubach. Trenerzy klubowi byli zaś zobowiązani do przesyłania do PZPN regularnych meldunków o formie reprezentantów oraz o wyróżniających się zawodnikach spoza reprezentacji¹⁷⁸.

Prezes PZPN Wiesław Ociepka narzekał na niezbyt przychylny stosunek władz sportowych w Polsce do piłki nożnej jako dyscypliny: „Piłka nożna jest sportem olimpijskim. Ale u nas w okresie regresu wytworzyły się jakieś bardzo dziwne opinie oparte na niemniej dziwnych przesłankach. Wtajemniczeni twierdzą, że opinie te powstały na podstawie dziwnych przeliczeń: ile medali olimpijskich może zdobyć jeden zawodnik w danej dyscyplinie. Otrzymano wynik bardzo prosty: jeden gimnastyk zdobyć może osiem medali (sześć medali za każdy przyrząd, jeden medal za sześciobój i medal drużynowy), a jedenastu piłkarzy razem z rezerwowymi, trenerem i kierownikiem tylko jeden medal. (...) Władze sportowe przestały uważać piłkę nożną za dyscyplinę olimpijską. Wśród wytypowanych 26 tzw. sportów przewodnich objętych przygotowaniem olimpijskimi nie ma piłki, nie ma jej także wśród czterech tzw. rezerwowych. Za takimi ustaleniami idą, rzecz zrozumiała, konsekwencje finansowe. Dla

¹⁷⁶ Tamże, k. 55.

¹⁷⁷ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1130, Notatka Nr 2, k. 57.

¹⁷⁸ Tamże, k. 58.

piłkarzy nie przewidziano prawie żadnych funduszy na przeprowadzenie przygotowań do startu w Monachium”¹⁷⁹. Ociepka przekonywał, że PZPN sprawę występu w RFN potraktował z należytą troską i opracował konkretny plan przygotowań. Prezydium związku postanowiło „nie tworzyć dwóch oddzielnych reprezentacji do Mistrzostw Europy i Igrzysk Olimpijskich a zbudować jedną najlepszą, która reprezentować będzie barwy Polski na obydwu tych turniejach. Szkoleniowo i organizacyjnie nie nastęcza to żadnych kłopotów”¹⁸⁰. Prezes PZPN zaznaczył przy tym wkład polskiego piłkarstwa w pozyskiwanie funduszy na przygotowania olimpijskie sportowców innych dyscyplin: „Polacy mieszkający stale w USA samorzutnie jeszcze podczas meczów [Górnika Zabrze podczas pierwszego *tournée* po USA – przyp. autor] organizowali na stadionach zbiórki na Polski Fundusz Olimpijski. Podobnie było w Szkocji, skąd po zwycięstwie nad reprezentacją tego kraju w eliminacjach do mistrzostw świata przywieźliśmy nie tylko zwycięstwo, ale nie bagatelną kwotę zebraną przez tamtejszych Polaków na przygotowania olimpijskie polskich sportowców”¹⁸¹.

W 1970 r. Jacek Gmoch, były reprezentant Polski i początkujący trener, magister inżynier Politechniki Warszawskiej, wraz z magistrami Wojciechem Skoczkiem (matematykiem z Uniwersytetu Warszawskiego) i Stanisławem Więckowskim (ekonomistą ze Szkoły Głównej Planowania i Statystyki) napisali dokument pt. „Drogi poprawy pozycji polskiego piłkarstwa na arenie międzynarodowej”, który na podstawie obserwacji relacji pomiędzy zawodnikami na boisku i przy pomocy algorytmu matematycznego miał pomóc wykorzystać tzw. analizę sieciową. Na pierwszej stronie dokumentu Gmoch utyskiwał: „(...) nie mogę spokojnie reagować na obecną sytuację w polskim piłkarstwie, charakteryzującą się przede wszystkim brakiem przemyślanej 2-3 letniej koncepcji, w wyniku realizacji której poziom naszej piłki powinien ulec znacznej poprawie”¹⁸². Podsumowanie opracowania brzmiało: „Dobre wyniki reprezentacji będą miały wpływ na dalszą integrację społeczeństwa i pozytywne kształtowanie się postaw wszystkich obywateli w kraju oraz Polonii, z korzyścią dla rozwoju naszej Ludowej Ojczyzny”¹⁸³.

Włodzimierz Lubański, mający u Gmocha dług do spłacenia, podsunął ten dokument bezpośrednio I Sekretarzowi KC PZPR Edwardowi Gierkowi. W marcu 1971 r.

¹⁷⁹ [brak autora], *A jednak – olimpijska. Plany i nadzieje PZPN*, „Dysk Olimpijski”, nr 4/1970, s. 3-4.

¹⁸⁰ Tamże, s. 4.

¹⁸¹ Tamże.

¹⁸² A. Bartosiak, Ł. Klinke, *Najlepszy trener na...*, s. 110-112.

¹⁸³ Tamże, s. 125.

trener otrzymał odpowiedź z Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR z zaproszeniem na spotkanie celem „przedyskutowania tych spraw”. Niedługo potem Gmoch został członkiem zarządu PZPN: „Wiedziałem, że Gierek grał w piłkę i się na niej znał. Poza tym zależało mu na sukcesach. Widział w nich swój propagandowy interes. Dlatego kiedy przejął władzę, dążył do modelu, w którym reprezentacja Polski byłaby jednocześnie drużyną ligową. Taki był wtedy trend. Gierkowi nie chodziło o rozwijanie jakichś tam klubików, myślał o rywalizacji międzynarodowej. Doskonale wyczuwał, jaką siłę propagandową ma piłka nożna”¹⁸⁴.

Gmoch został też współpracownikiem selekcjonera Kazimierza Górskiego. Asystentem nie mógł być ze względu na brak odpowiednich uprawnień trenerskich. Z jego relacji wynika, że tylko brak wspomnianych licencji odebrał mu posadę selekcjonera: „Wiesław Ociepka wezwał mnie do KC, żeby złożyć ofertę prowadzenia reprezentacji. »Jakie ma pan papiery?«. »Starszego instruktora«. »No to musi pan zrezygnować z politechniki i zacząć studia na AWF-ie«. »Panie prezesie, nie zrezygnuję. Trenerem mogę być rok i co potem? Politechnika daje zabezpieczenie, zawsze będę miał co w życiu robić«. Trochę się zirytował: »To jest niedopuszczalne! Albo papiery trenera, albo nici z reprezentacji«. (...) To była rozmowa czysto kurtuazyjna. Polecenie oczywiście przyszło z góry. Ociepka musiał się ze mną spotkać i przynajmniej podjąć temat. Byłem już członkiem Zarządu PZPN i wiceprzewodniczącym sekcji młodzieżowej. Otworzyło się przede mną sporo drzwi”¹⁸⁵. Gmoch został oddelegowany na stanowisko współpracownika Górskiego z ramienia Zarządu PZPN. Miał dopilnować praktycznej realizacji założeń z opracowanego przez siebie dokumentu.

Mimo teoretycznych założeń, iż interes piłkarskiej reprezentacji Polski powinien być ważniejszy od interesów poszczególnych klubów, rzeczywistość była inna. Pod koniec 1971 r. kadra przegrała w Izmirze z Turcją 0:1, co oznaczało koniec szans na awans do mistrzostw Europy w 1972 r. W relacji „Sportowca” napisano: „Jeszcze raz okazało się, jak u nas traktowane są hasła »wszystko dla reprezentacji«. Zawodnicy Ruchu Chorzów spóźnili się na pociąg do Warszawy i nie mogli wziąć udziału w treningu kadry. Piłkarze Górnika Zabrze też się spóźnili, z tą jednak różnicą, że z Londynu, gdzie rozgrywali mecze towarzyskie. Lubański zachorował. Zamiast do Izmiru pojechał do lekarza. (...) Po meczu

¹⁸⁴ Tamże, s. 115-117.

¹⁸⁵ Tamże, s. 119.

spytałem Polaków, którzy trenowali przez ostatnie dwa tygodnie. Jediną odpowiedzią było milczenie...”¹⁸⁶.

W dniach 6-11 maja 1971 r. zorganizowano XXIV Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju, w którym „bierze udział 119 zawodników z 17 państw oraz około 500 osób i 100 samochodów towarzyszących”. Na terenie Polski kolarze ścigali się po terenie województw warszawskiego, bydgoskiego, poznańskiego, zielonogórskiego i szczecińskiego¹⁸⁷. Wyścig „odbył się bez żadnych zakłóceń i wypadków”. Na trasie zawodów i na metach poszczególnych etapów „uczestniczyły wielotysięczne rzesze publiczności”. Międzynarodowy Komitet Organizacyjny Wyścigu oraz dziennikarze – krajowi i zagraniczni – „wysoko ocenili pracę milicji, która zapewniła wzorowy porządek”¹⁸⁸. KGMO miała jednak uwagi co do „niedostatecznej współpracy Komitetu Organizacyjnego Wyścigu z przedstawicielami Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGMO”. Głównie dotyczyło to spraw porządkowych. Sprawą, która wywołała największe emocje, było ściągnięcie, głównie w pojazdach z NRD, przednich tablic rejestracyjnych i zastąpienie ich tablicami wyścigu – „wg wyjaśnień kierownictwa ekipy NRD – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych NRD wyraziło zgodę na zdjęcie tych tablic. Wydaje się, że sprawa ta musi być na przyszłość definitywnie uregulowana dla całego wyścigu, zarówno na terenie Polski, NRD, jak i CSRS”¹⁸⁹.

Za organizację i koordynację porządku w czasie imprezy odpowiedzialny był Wydział III Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGMO. Stąd też dyrektor tegoż biura wnioskował do wiceministra spraw wewnętrznych i komendanta głównego MO o premię dla ppłk. Romana Parysa (w wysokości 2000 zł) i kpt. Józefa Stodulskiego (w wysokości 1500 zł) za należyte wywiązanie się ze swoich obowiązków¹⁹⁰. Tylko na terenie ówczesnego województwa szczecińskiego, gdzie kolarze przebywali między 9 a 11 maja 1971 r., do zabezpieczenia IV etapu wyścigu planowano wykorzystać ponad 1850 osób:

- 73 oficerów MO,
- 447 podoficerów mundurowych MO,

¹⁸⁶ Cyt. za: A. Jucewicz, *Wielcy selekcjonerzy*, Warszawa 2012, s. 50.

¹⁸⁷ IPN BU, sygn. 233/19, Plan ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego w czasie trwania XXIV Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju Warszawa – Berlin – Praga na terenie PRL, k. 81.

¹⁸⁸ IPN BU, sygn. 233/19, [brak opisu; pismo dyrektora Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGMO do wiceministra spraw wewnętrznych i komendanta głównego MO z 4 czerwca 1971 r. – przyp. autor], k. 1.

¹⁸⁹ IPN BU, sygn. 233/19, Notatka z przebiegu zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa publicznego w czasie trwania XXIV Wyścigu Pokoju, k. 193.

¹⁹⁰ IPN BU, sygn. 233/19, [brak opisu; pismo dyrektora Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGMO do wiceministra spraw wewnętrznych i komendanta głównego MO z 4 czerwca 1971 r. – przyp. autor], k. 1.

- 40 pracowników operacyjno-dochodzeniowych,
- 554 członków ORMÓ,
- 600 żołnierzy LWP,
- 60 pracowników służby porządkowej na stadionie,
- 80 osób z czynnika społecznego¹⁹¹.

Między 6 a 9 maja 1971 r. po trasie wyścigu w województwie szczecińskim jeździł „samochód propagandowy” Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KWMO „informujący społeczeństwo o czasie przejazdu Wyścigu i wzywający do zachowania porządku i dyscypliny podczas przejazdu [jego – przyp. autor] uczestników”¹⁹².

Jeszcze większe siły zostały użyte do zabezpieczenia III etapu XXIV Wyścigu Pokoju na terenie Wielkopolski. Na terenie województwa i Poznania wykorzystano ponad 4440 osób:

- 856 funkcjonariuszy mundurowych MO,
- 45 funkcjonariuszy służby ruchu drogowego,
- 1482 członków ORMÓ,
- 997 żołnierzy WP,
- 1023 osób z czynnika społecznego,
- 41 osób w odwodach MO¹⁹³.

„Przegląd Sportowy” 28 maja 1971 r. obchodził swe 50-lecie. Z tej okazji wydany został specjalny numer gazety. Na pierwszej stronie wydrukowano życzenia do całego Zespołu Redakcyjnego podpisane przez członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR Stefana Olszowskiego: „dalszej owocnej pracy w krzewieniu kultury fizycznej i upowszechnianiu sportu – nieodłącznych elementów wychowania zdrowego, sprawnego społeczeństwa Polski Ludowej”¹⁹⁴.

Zagraniczne wyjazdy sportowców podczas przygotowań do igrzysk olimpijskich, z perspektywy władz partyjnych, wiązały się z dodatkowym zagrożeniem. Tak było w październiku 1969 r., kiedy agencja „Antara” poinformowała, że polscy siatkarze poprosili o azyl w Turcji. Sprawa miała dotyczyć dwóch osób – Teodora Dragona i Ireneusza Zatureckiego. Po sprawdzeniu kartoteki kadry narodowej i jej zaplecza

¹⁹¹ IPN BU, sygn. 233/19, Plan zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa publicznego w okresie przejazdu przez teren woj. szczecińskiego XXIV Kolarskiego Wyścigu Pokoju w dn. 9-11.05.1971 r., k. 5.

¹⁹² Tamże, k. 7.

¹⁹³ IPN BU, sygn. 233/19, Plan zabezpieczenia III etapu XXIV Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju na terenie wojew. i m. Poznania w dniach 8-9 maja 1971 r., k. 56.

¹⁹⁴ Wydanie jubileuszowe, „Przegląd Sportowy”, nr 62 (5444), 28 maja 1971 r., s. 1.

w Polskim Związku Siatkówki oraz ostatnich wyjazdów zagranicznych sportowców innych dyscyplin komórka paszportowa Przedsiębiorstwa Imprez Sportowych stwierdziła, że dotychczas nie wystawiono paszportów na wymienione nazwiska dla reprezentantów Polski. Analiza składów osobowych wycieczek organizowanych w tamtym czasie przez Biuro Podróży „Orbis” pozwoliła odnaleźć nazwisko Dragon. Teodor Dragon wyjechał 11 października na 17-dniową wycieczkę do Bułgarii z jednodniowym pobytem w Stambule. Nie był jednak sportowcem, a tokarzem, pracownikiem Huty Zabrze. Drugiego nazwiska nie odnaleziono na żadnej liście. Był tylko jeden Ireneusz – Ireneusz Żołnierczyk, stąd przypuszczenie, że „Antara” pomyliła nazwisko. Żołnierczyk był konstruktorem w Bydgoskich Zakładach Sprzętu Okrętowego¹⁹⁵.

Między grudniem 1971 a styczniem 1972 r. organy celne PRL wszczęły postępowania karne skarbowe przeciwko pięciu sportowcom – trzem hokeistom na lodzie z GKS Jastrzębie i dwóm koszykarzom.

Tabela 11. Wykaz osób przekraczających granicę w związku z braniem udziału w zawodach sportowych, przeciwko którym organy celne PRL wszczęły postępowanie karne skarbowe w okresie grudzień 1971 – styczeń 1972 r.

Nazwisko i imię	Miasto zamieszkania	Dyscyplina sportu	Miejsce zatrudnienia	Przedmiot występku
Molenda Roman	Jastrzębie Osiedle	hokej na lodzie	Kopalnia Zofiówka	usiłowanie wywozu za granicę bielizny pościelowej o wartości 620 zł
Kupiński Bogusław	Jastrzębie Zdrój	hokej na lodzie	Kopalnia Zofiówka	usiłowanie wywozu za granicę bielizny pościelowej o wartości 500 zł
Krażek Tadeusz	Jastrzębie Zdrój	hokej na lodzie	Kopalnia Zofiówka	usiłowanie wywozu za granicę 700 zł oraz firanek bawełnianych o wartości 1800 zł
Kozak Waldemar	Wrocław	koszykówka	Wyższa Szkoła Ekonomiczna	usiłowanie wywozu za granicę 20 dolarów USA
Seweryn Andrzej	Kraków	koszykówka	Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego	usiłowanie wywozu za granicę 42 dolarów USA

Na podstawie: AAN, GKkFiT, sygn. 23/2, k. 250-253.

¹⁹⁵ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1125, Notatka dotycząca wiadomości agencji „Antara” o poproszeniu o azyl w Turcji przez sportowców polskich, k. 83.

WKKFiT w Katowicach – po rozmowach z zarządem klubu GKS Jastrzębie – podjął decyzje o zwolnieniu z sekcji hokejowej Romana Molendy i Bogusława Kupińskiego, zawieszeniu na rok w wyjazdach zagranicznych Tadeusza Krążka oraz udzieleniu mu nagany z ostrzeżeniem. Ukarano też klub – GKS Jastrzębie przez rok nie mógł wyjeżdżać poza Polskę¹⁹⁶.

W marcu 1972 r. odbyła się rozprawa sądowa przeciwko „grupie zawodników i działaczy sportowych”, którzy oskarżeni zostali o przestępstwa celno-dewizowe – „skupowanie i wywożenie poza granice kraju w celach handlowych większych sum pieniędzy w obcych walutach oraz przemykanie do kraju znacznych ilości złota i wyrobów ze złota bez uiszczenia należności celnych”. Najpewniej by odstraszyć naśladowców, zasądono wysokie wyroki – jednego z oskarżonych skazano na pięć lat więzienia, musiał też zapłacić aż 100 tys. zł grzywny¹⁹⁷.

Kierownikami ekip sportowych wyjeżdżających poza Polskę nie były przypadkowe osoby¹⁹⁸. Widać to chociażby po grupach opuszczających kraj w ostatnich tygodniach 1971 r. Kierownikiem ekipy PZPN wyjeżdżającej na mecz rewanżowy RFN vs Polska w Hamburgu 17 listopada był Stanisław Nowosielski, wiceprezes ds. szkolenia związku, ale przede wszystkim osoba zatrudniona w KC PZPR. Kierownikiem wyjazdu koszykarzy, którzy formę na igrzyska mieli zbudować podczas *tournée* po USA, był Stanisław Kordzik, sekretarz Polskiego Związku Koszykówki, ale też naczelnik wydziału w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Szefem ekipy piłkarskiej sekcji Ruchu Chorzów na międzynarodowe *tournée* (m. in. po USA) był Ryszard Trzcionka, prezes klubu i generalny dyrektor Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali w Katowicach. Polscy piłkarze o prawo wyjazdu na Igrzyska Olimpijskie w Monachium walczyli m. in. w Madrycie.

¹⁹⁶ AAN, GKFiT, sygn. 23/2, brak opisu, k. 252.

¹⁹⁷ *Wyroki za przestępstwa celno-dewizowe*, „Przegląd Sportowy”, nr 48, 23 marca 1972 r., s. 2.

¹⁹⁸ Kierownik ekipy wyjeżdżającej za granicę w celach sportowych miał do spełnienia szereg obowiązków. W dokumencie z 1975 r. wymieniono wśród nich m. in.: odbiór w Wydziale Paszportowo-Wizowego Centralnego Ośrodka Sportu (WP-W COS) paszportów, wiz czy deklaracji celno-dewizowych wszystkich uczestników wyjazdów oraz sprawdzenie poprawności dokumentów, przestrzeganie ściśle zatwierdzonego przez kierownictwo polskiego sportu terminu pobytu za granicą, zwrócenie po powrocie do kraju wszystkich paszportów do WP-W COS w ciągu trzech dni od przekroczenia granicy. Przed wyjazdem zobowiązany był do przeprowadzenia odprawy z całą ekipą, podczas której miał omówić „specyfikę kraju docelowego, prawa i obowiązki osób delegowanych oraz poinformować o obowiązujących przepisach celnych i dewizowych tak w kraju jak i za granicą”. W przypadku zgubienia paszportu przez uczestnika wyjazdu lub odmowy powrotu do kraju któregoś z członków ekipy kierownik musiał „natychmiast zameldować o tym w najbliższej polskiej placówce dyplomatycznej”, bezzwłocznie przedłożyć w WP-W COS szczegółowe oświadczenie w tym przedmiocie w trzech egzemplarzach oraz oświadczenie osoby, której skradziono lub która zgubiła paszport. Kierownik ekipy nie mógł własną decyzją rozszerzać programu sportowego o dodatkowe spotkania z gospodarzami czy innymi partnerami. Za niewypełnienie swych obowiązków groziły „odpowiednie konsekwencje”. Zob.: AAN, Polska Federacja Sportu [dalej: PFS], sygn. 4/211, Informacja, k. 81.

Kierownikiem ekipy wyjazdowej był Jan Maj, członek Prezydium PZPN i osoba zatrudniona w Zarządzie Głównym ZMS jako sekretarz¹⁹⁹. Ryszard Bosek przyznał, że to działacze – bardziej niż sportowcy – handlowali poza granicami Polski: „Z moich doświadczeń wynika, że to bardziej dotyczyło ówczesnych działaczy niż sportowców. To były dwa zupełnie odmienne środowiska. My w tamtym czasie nie czuliśmy się wykorzystywani, ale oni bez wątpienia mieli większe profity. Mogli też bardziej kombinować”²⁰⁰.

Główny nacisk w polskim sporcie położono na przygotowania do Igrzysk Olimpijskich w Monachium, jednak nie zapomniano o dyscyplinach zimowych. W uchwałach Prezydium PKOl z 26 kwietnia 1968 r. oraz Plenum PKOl z 31 stycznia 1969 r. zamieszczona została ocena udziału polskiej reprezentacji na igrzyskach w Grenoble. Z czterech dyscyplin, w jakich startowali zawodnicy we Francji, tylko dwubój zimowy uzyskał pozytywną opinię. Mimo zdobycia kilku punktowanych miejsc za niewystarczające uznano wyniki w narciarstwie i saneczkarstwie, gdyż „słabiej niż przewidywano wystąpili saneczkarze i skoczkowie narciarscy”²⁰¹. W miesięczniku wydawanym przez PKOl żałowano czwartych miejsc wywalczonych w Grenoble: „Przydałby się chociaż jeden [medal – przyp. autor], obojętnie z jakiego kruszcu, tym bardziej, że szczęście było tak blisko. I to niejedyn raz. Dwa czwarte miejsca w saneczkach, dwa czwarte w biathlonie, pamiętny bieg Józefa Gąsienicy po medal w kombinacji klasycznej, zniweczony złamaną nartą... A doskonała lokata Andrzeja Bachledy w slalomie? Wartość wyniku młodego »alpejczyka« z Zakopanego jest, moim zdaniem, na miarę złotego medalu. Rozwiął on bowiem mity i teorie o braku w Polsce odpowiednich warunków terenowych i atmosferycznych do uprawiania narciarstwa alpejskiego”²⁰². W artykule zwrócono uwagę na brak odpowiedniej bazy – wyciągów, tras, lodowisk, torów do jazdy szybkiej: „bez popularnego sprzętu dostępnego młodzieży, bez rzeczywistego zainteresowania władz szkolnych, klubów i federacji sportowych uprawianiem przez młodzież sportu – będziemy dreptali w miejscu”²⁰³. Rybiński przekonywał, że tam, gdzie to tylko możliwe, zajęcia wf w zimie powinny odbywać się na

¹⁹⁹ AAN, GKkFiT, sygn. 1/12, brak opisu, k. 65-66.

²⁰⁰ Rozmowa z Ryszardem Boskiem przeprowadzona 15 marca 2023 r. Nagranie w archiwum autora dysertacji.

²⁰¹ AAN, GKkFiT, sygn. 1/524, *Przygotowania do igrzysk olimpijskich w Monachium i Sapporo. Główne kierunki działania na lata 1969-1972*, Warszawa, X 1969 [poufne], s. 47.

²⁰² J. Rybiński, *Po starcie w Grenoble*, „Dysk Olimpijski”, nr 4/1968, s. 1.

²⁰³ Tamże.

powietrzu oraz że niezbędne jest podniesienie liczby zawodów w szkołach, pomiędzy szkołami i w powiatach. Przytomnie zauważył też: „Nigdy nie wiadomo, kto nosi medal olimpijski w swej torbie sportowej. Dlatego też nie róbmy obliczeń i kalkulacji przy biurkach, ale starajmy się stwarzać szerokim rzeszom młodzieży odpowiednie warunki do uprawiania wszystkich olimpijskich sportów”²⁰⁴.

Jesienią 1969 r. władze sportowe oceniały, że na tym etapie przygotowań „szanse na uzyskanie miejsc punktowanych [w Sapporo w 1972 r. – przyp. autor], a nawet medalowych, posiadają zawodnicy dwuboju zimowego, saneczkarze, a w konkurencjach narciarskich zawodnicy konkurencji złożonej – klasycznej. Na uzyskanie poziomu umożliwiającego zdobycie miejsc punktowanych można także liczyć w przypadku sztafet 3x5 km i 4x10 km oraz w slalomie specjalnym mężczyzn”. O miejsce w czołowej dziesiątce zawodów mieli powalczyć skoczkowie, biegaczkę na dystansie 5 i 10 km, para sportowa lub solista w jeździe figurowej i hokeiści. O uzyskanie klasy międzynarodowej mieli zabiegać z kolei zawodnicy w biegach narciarskich, slalomie gigancie i zjeździe mężczyzn oraz we wszystkich konkurencjach łyżwiarstwa figurowego. Zaznaczono, że „uzyskanie klasy międzynarodowej przez zawodniczki i zawodników łyżwiarstwa szybkiego będzie uzależnione od budowy sztucznych torów i stopnia wykorzystania torów naturalnych w kraju i za granicą”²⁰⁵.

Przygotowaniami do Igrzysk Olimpijskich w Sapporo objęto sześć dyscyplin: dwubój zimowy, hokej na lodzie, łyżwiarstwo figurowe, łyżwiarstwo szybkie, narciarstwo i saneczkarstwo. Poszczególne związki sportowe były odpowiedzialne za stworzenie perspektywicznych i rocznych planów szkolenia czołowych zawodników, konsultowanych następnie przez Dział Metodyczno-Szkoleniowy i Komisję Sportową PKOl oraz zatwierdzonych przez Prezydium PKOl²⁰⁶. Od maja 1969 r. w zakresie szkolenia w hokeju na lodzie przyjęty został system radziecki, co wiązało się z zatrudnieniem do pracy z reprezentacją trenera radzieckiego Anatola Jegorowa²⁰⁷. Wyselekcjonowani zawodnicy kadry olimpijskiej i młodzieżowego zaplecza objęci zostali formami szkolenia centralnego i centralnie kierowanego. Składy osobowe kadry olimpijskiej co kwartał zatwierdzał PKOl,

²⁰⁴ Tamże, s. 9.

²⁰⁵ AAN, GKFiT, sygn. 1/524, *Przygotowania do igrzysk olimpijskich w Monachium i Sapporo. Główne kierunki działania na lata 1969-1972*, Warszawa, X 1969 [poufne], s. 47.

²⁰⁶ Tamże.

²⁰⁷ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1130, Notatka dla Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR na ręce Tow. Z. Najdowskiego, w sprawie pomocy dla PZHL w realizacji spotkań naszej drużyny narodowej Hokeja na lodzie z drużynami A i B Związku Radzieckiego, k. 6.

a postępy kadry były „poddawane stałej ocenie i kontroli celem wymiany zawodników reprezentujących słabszy poziom na najlepszych zawodników zaplecza”. Za realizację planów szkoleniowo-wychowawczych odpowiedzialni byli trenerzy kadry i trenerzy macierzystych klubów sportowców. Trenerzy ci mieli utrzymywać ze sobą stały, bezpośredni i obustronny, kontakt. PKOl zapowiedział dokonywanie systematycznej oceny realizacji pracy trenerów klubowych, a wyróżniający się trenerzy mogli liczyć na nagrody finansowe²⁰⁸.

Polski Związek Hokeja na Lodzie miał problem ze znalezieniem sparingpartnerów dla naszej reprezentacji w pierwszych miesiącach 1970 r. Polacy przygotowywali się do zbliżających się mistrzostw świata grupy A w Szwecji. NRD i Finlandia odmówiły rozegrania spotkań kontrolnych z biało-czerwonymi „chyba ze względów taktycznych”, a sprowadzenie do Polski Szwedów było natomiast zbyt kosztowne. Rozwiązaniem miały być dwa mecze sparingowe z drużyną B ZSRR w Polsce i dwa mecze z drużyną A ZSRR (jedno treningowe i jedno oficjalne) w Moskwie na początku marca 1970 r. Prezes PZHL Zdzisław Wierzbicki poprosił Wydział Propagandy i Agitacji KC o pomoc w rozmowach ze stroną radziecką. Sytuację dodatkowo komplikował fakt, że w terminie, który Polacy zaproponowali drużynie A ZSSR, mecz z naszą reprezentacją zaproponowali Czesi. Jak przekonywały władze hokejowego związku: „Realizacja spotkań z drużyną czeską nasuwa jednak wiele obiekcji. Nie wiemy z jakim przyjęciem przez gorącą publiczność zagłębia karwińsko-ostrowskiego spotka się nasza drużyna i jaka będzie reakcja naszej śląskiej publiczności w Katowicach”²⁰⁹.

W połowie lutego 1970 r. pierwszoligowa drużyna AZS Katowice w piłce ręcznej mężczyzn wyjechała do Danii na rewanżowy mecz towarzyski z IF Helsingør. Ekipa wyjazdowa liczyła 19 osób, poza zawodnikami byli to kierownik ekipy, trener, kierownik zespołu i osoba towarzysząca. W przededniu powrotu do kraju sportowcy z Katowic „zwiedzali miasto Kopenhaga w grupach 2-3 osobowych”. Zbiórkę zaplanowano na dworcu kolejowym. Na miejsce nie dotarł jeden zawodnik – Jan Kowanda, który „nie pojawił się do chwili wyjazdu naszego zespołu do kraju”. O sytuacji „powiadomiono Klub gospodarzy i za jego pomocą Ambasadę Polską w Kopenhadze oraz tamtejszą policję.

²⁰⁸ AAN, GKFiT, sygn. 1/524, *Przygotowania do igrzysk olimpijskich w Monachium i Sapporo. Główne kierunki działania na lata 1969-1972*, Warszawa, X 1969 [poufne], s. 48.

²⁰⁹ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1130, Notatka dla Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR na ręce Tow. Z. Najdowskiego, w sprawie pomocy dla PZHL w realizacji spotkań naszej drużyny narodowej Hokeja na lodzie z drużynami A i B Związku Radzieckiego, k. 6.

Pomimo usilnych starań z naszej strony, zawodnika nie udało nam się odnaleźć²¹⁰. O sprawie poinformowało Radio Wolna Europa²¹¹.

Kowanda miał w tamtym czasie 26 lat, przez pięć ostatnich sezonów reprezentował AZS Katowice „i zaliczał się do najlepszych zawodników naszego zespołu”. Był reprezentantem Śląska i Polski. Kierownik ekipy informował Wojewódzką Komendę MO w Katowicach, że Kowanda już kilka razy wyjeżdżał poza granicę Polski – do państw demokracji ludowej oraz do państw kapitalistycznych. Do tej pory nigdy nie sprawiał kłopotów. Ponadto zawsze „był bardzo zdyscyplinowany, obowiązkowy, sumienny i koleżeński i był wzorem dobrego sportowca”. Powód pozostania sportowca w Danii został określony jako „absolutnie nieznaną”²¹². Wszyscy członkowie Zarządu Środowiskowego AZS byli jednomyślni co do tego, że „najpewniejszym zawodnikiem na którego można liczyć to właśnie Kowanda”²¹³.

Drużyna miała Kowandę „zgodnie potępić”, a jeden z jego kolegów, już podczas podróży promem do Polski, miał stwierdzić, że „Hans Kowanda nie raz jeszcze sobie przypomni czasy, kiedy wołano na niego Jacku”. Zachowanie szczypiornisty zostało określone przez autora doniesienia - redaktora podpisanego pseudonimem „Henryk Hermasz” – zdradą kraju i drużyny. Duńczyków zaś określił jako ludzi „dobrych, uczciwych, pracowitych, ale przykutych do losu, którego im nie zazdrościmy”²¹⁴. „Hermasz”, po powrocie do Polski, spotkał się w tej sprawie w katowickiej kawiarni „Cafe Sport” z inspektorem grupy VII Wydziału II, kapitanem R. Wanikiem, na rozmowie operacyjnej. Wanik zanotował, że była to „pierwsza rozmowa z red. H. Hermaszem”. Mężczyzna miał być „zainteresowany w utrzymaniu kontaktu służbowego z nami zarówno podczas imprez krajowych, jak i kolejnych wyjazdów za granicę”. Inspektor podsumował: „w chwili obecnej nie zachodzi potrzeba pozyskiwania Hermasza do współpracy,

²¹⁰ IPN Ka, sygn. 014/888, [brak opisu; pismo kierownika ekipy Pawła Jagły do KWMO w Katowicach z 25 lutego 1970 r. – przyp. autor], k. 2.

²¹¹ IPN Ka, sygn. 014/888, Notatka służbowa opracowana na podstawie rozmowy operacyjnej przeprowadzonej w dniu 26.III.1970 r. w Zarządzie AZS z obyw. Cyganem na okoliczność uciekiniera obyw. PRL, k. 17.

²¹² IPN Ka, sygn. 014/888, [brak opisu; pismo kierownika ekipy Pawła Jagły do KWMO w Katowicach z 25 lutego 1970 r. – przyp. autor], k. 2.

²¹³ IPN Ka, sygn. 014/888, Notatka służbowa opracowana na podstawie rozmowy operacyjnej przeprowadzonej w dniu 26.III.1970 r. w Zarządzie AZS z obyw. Cyganem na okoliczność uciekiniera obyw. PRL, k. 16.

²¹⁴ IPN Ka, sygn. 014/888, Doniesienie, k. 9-11.

a zawartą znajomość zamierzam podtrzymać na zasadzie luźnego kontaktu służbowego”²¹⁵.

Postanowiono w sprawie pozostania w Danii Jana Kowandy przesłuchać w Katowicach jego matkę, Rozalię. Kobieta przyznała, że jej syn „od dłuższego czasu nosił się z zamiarem przeniesć do Klubu Sportowego Mielec, gdyż klub ten oferował mu dobre warunki mieszkaniowe. Nie doszło to do skutku, gdyż AZS nie wyrażał zgody na jego przeniesienie i groził mu zawieszeniem”. Choć zawodnik „często wyrażał swoje niezadowolenie”, to jednak „nigdy nie wypowiadał się, że zostanie za granicą”²¹⁶. Choć przy pomocy Zarządu AZS zapisał się do Spółdzielni Mieszkaniowej w Katowicach, to mieszkanie miał otrzymać dopiero w 1974 r. Matka przyznała, że syn napisał do niej list w marcu 1970 r. Przyznał w nim, że przebywa w Danii, żyjąc „w przydzielonym pokoju w budynku policji w Kopenhadze”. Innych szczegółów w piśmie nie ujął, dodając, że „adresu nie podaje, bo nie wie gdzie będzie ostatecznie”²¹⁷. Poprosił duńskie władze o azyl polityczny i pomoc w ucieczce „od rodzinnego reżimu”²¹⁸. Z kolei w liście do ciotki szczypiornista przyznał, iż „nie wróci do Polski”, a w ucieczce pomogła mu jego dziewczyna z Katowic, z którą utrzymywał listowny kontakt po tym, jak ta wyjechała w odwiedziny do Norwegii i odmówiła powrotu do kraju. To ona miała pomóc Kowandzie w Kopenhadze²¹⁹. Kolega sportowca z AZS podkreślił natomiast, że uciekinier w Katowicach „miał bardzo dobre warunki w Klubie, dlatego że nie pracował tylko grał. Pieniądze pobierał z fikcyjnego etatu Katowickich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego”. AZS z wymienionym powyżej zakładem wpłacili także wkład na mieszkanie w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej²²⁰.

Prezydium Polskiego Związku Bokserskiego 25 lutego 1970 r. obradowało w sprawie Artura i Zbigniewa Olechów, którzy pisemnie zwrócili się z prośbą o wykreślenie ich z listy zawodników z powodu zakończenia kariery sportowej, informując jednocześnie związek o podjęciu decyzji dotyczącej przejścia na zawodowstwo. Władze

²¹⁵ IPN Ka, sygn. 014/888, Informacja, k. 11.

²¹⁶ IPN Ka, sygn. 014/888, Notatka służbowa opracowana na podstawie rozmowy operacyjnej przeprowadzonej w dniu 26.III.1970 r. z obyw. Rozalią Kowandą na okoliczność pozostania za granicą w Danii jej syna, k. 13.

²¹⁷ Tamże, k. 14.

²¹⁸ IPN Ka, sygn. 014/888, [brak opisu; pismo I sekretarza Ambasady PRL w Danii Romana Guły do Departamentu Konsularnego MSW z 23 lutego 1970 r. – przyp. autor], k. 28-30.

²¹⁹ IPN Ka, sygn. 014/888, Wyciąg z informacji nr 3/70 ze spotkania z t.w. „Dworzański” w dniu 21.IV.1970 r., brak paginacji.

²²⁰ IPN Ka, sygn. 014/888, Notatka służbowa opracowana na podstawie rozmowy operacyjnej przeprowadzonej w dniu 26.III.1970 r. w Zarządzie AZS z obyw. Cyganem na okoliczność uciekiniera obyw. PRL, k. 16.

związku w pierwszej sprawie wyraziły zgodę, w kwestii przejścia braci na zawodowstwo nie zajęły żadnego stanowiska. Wiceprezes PZB Andrzej Bem złożył wniosek o przekonsultowanie tej sprawy z GKkFiT, jednak pomysł ten nie zyskał aprobaty pozostałych członków prezydium. Jak przekonywał Bem: „Precedens ten wzbudził niezdrowe zainteresowanie w środowisku zawodników i nie jest na pewno przyczynkiem ułatwiającym pracę ideowo-wychowawczą. Jednocześnie biorąc pod uwagę zadania, jakie przed nami zostały postawione w ukształtowaniu sylwetki socjalistycznego sportowca – decyzja podjęta w tej sprawie jest zaprzeczeniem naszej działalności w Związkach Sportowych i stała się pożywką dla zachodniej propagandy”²²¹.

Na przełomie kwietnia i maja 1970 r. odbył się IX Samolotowy Rajd Dziennikarzy i Pilotów na trasie Rzeszów – Nowy Sącz – Nowy Targ – Bielsko-Biała – Wrocław. Głównymi hasłami politycznymi rajdu były „100 rocznica urodzin W. I. Lenina”, „25-lecie zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu do Macierzy Ziemi Zachodnich i Północnych”²²² czy „Aeroklub PRL szkoli i wychowuje”²²³. Organizatorem wydarzenia był Aeroklub Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przewodniczącym komitetu honorowego IX Rajdu Samolotowego Dziennikarzy i pilotów został członek biura politycznego KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie Władysław Kruczek²²⁴.

W maju 1970 r. w Amsterdamie odbyła się 69. Sesja MKOl, podczas której wybrano gospodarzy igrzysk w 1976 r.²²⁵. Miała to być również okazja, by pochylić się nad gruntownymi zmianami w programie olimpijskim, ale w kwietniu na łamach „Dysku Olimpijskiego” przewidywano: „Z olbrzymiej, stale rosnącej popularności igrzysk olimpijskich wielu członków MKOl wyciąga wniosek, że »skoro interes tak dobrze idzie«, nie należy wprowadzać żadnych zmian albo ograniczyć je do minimum. Stąd można by uznać niektóre poprawki, jak judo na igrzyskach w Tokio, czy piłka ręczna w Monachium, bardziej jako ustępstwa lub gesty uprzejmości wobec wysiłków gospodarzy Igrzysk, niż przejaw długofalowej polityki przeobrażenia programu”²²⁶. Spodziewano się natomiast, że podczas amsterdamskich obrad poruszona zostanie kwestia amatorstwa w sporcie:

²²¹ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1130, Notatka służbowa dla Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR, k. 9-10.

²²² IPN BU, sygn. 236/76, Dot.: spraw organizacyjnych IX Rajdu, k. 42.

²²³ IPN BU, sygn. 236/76, [brak opisu; plakat – przyp. autor], k. 62.

²²⁴ IPN BU, sygn. 236/76, Informator, k. 51.

²²⁵ W ostatecznym głosowaniu kandydatura Montrealu wygrała z Moskwą. Zob.: M. Ordyłowski, L. Szymański, „Moskwa 80”. *Igrzyska XXII Olimpiady w świetle operacyjnej działalności polskiej służby bezpieczeństwa*, Wrocław 2017, s. 12.

²²⁶ [brak autora], *Przed 69 Sesją MKOl*, „Dysk Olimpijski”, nr 4/1970, s. 12-13.

„Obowiązujące obecnie przepisy o amatorstwie pochodzą z czasów, gdy sport uprawiali tylko szlachetnie urodzeni dżentelmeni. Gdyby trzymano się dosłownie litery prawa, niewielu z obecnych mistrzów olimpijskich miałoby okazję zdobyć medale. Chodzi obecnie o to, by zalegalizować przede wszystkim możliwość zwrotu utraconych zarobków i pewnych form pomocy dla zawodników. Nadal pozostałoby wyłączeni z udziału w igrzyskach zawodowcy tzn. ci, którzy uprawiają sport dla zarobku, dla zysku”. Obszerne opracowanie dotyczące zmian w przepisach przygotowała komisja mieszana pod przewodnictwem Rumuna Siperco. Zyskała ona wstępne uznanie poza kilkoma głosami należącymi do najbardziej konserwatywnych działaczy olimpijskich²²⁷.

Ostatecznie jednak w Amsterdamie tematu nie podjęto, gdyż przewodniczący MKOl Avery Brundage „znakomicie sprawę rozegrał, odkładając ją *ad acta*”²²⁸. Wprowadzono jednak pewne zmiany do paragrafu 26. „Karty Olimpijczyka”, który precyzuje, kto może wystartować w igrzyskach - rozszerzono możliwość przebywania na zgrupowaniach treningowych do 60 dni w roku czy zezwolono na zwracanie utraconych zarobków z tytułu startów na Igrzyskach Olimpijskich i innych zawodach (nie dookreślono przy tym co z okresem zgrupowań treningowych). Nowe zapisy głosiły, że amatorem nie jest ten, kto „traktuje swój start jako formę zarabkowania, kto swoje nazwisko oddaje dla reklamowania wyrobów przemysłowych, kto bierze drogocenne nagrody itp. Amatorzy nie mogą również otrzymywać honorariów z tytułu pisanych czy mówionych komentarzy w prasie, radio i telewizji. W Igrzyskach Olimpijskich nie mają również prawa brać udziału instruktorzy sportowi, oprócz tych, którzy zajmują się nauką początkujących”²²⁹.

W lipcu 1970 r. Prezes Rady Ministrów wyraził zgodę na utworzenie Kolegium GKKFiT²³⁰. Rada Ministrów podjęła stosowną uchwałę w tej sprawie 18 sierpnia 1970 r.²³¹, dzięki której możliwe było wydanie Zarządzenia Nr 82 Przewodniczącego GKKFiT z 31 grudnia 1970 r. w sprawie powołania Kolegium GKKFiT. Zarządzenie weszło w życie 1 stycznia 1971 r.²³². Kolegium było organem doradczym i opiniotwórczym Przewodniczącego GKKFiT, a w jego skład wchodził – z urzędu – zastępca przewodniczącego GKKFiT oraz członkowie powołani przez Przewodniczącego GKKFiT

²²⁷ Tamże, s. 13.

²²⁸ A. Jucewicz, *Wokół artykułu 26*, „Dysk Olimpijski”, nr 7/1971, s. 6.

²²⁹ Tamże.

²³⁰ AAN, GKKFiT, sygn. 1/1, k. 2.

²³¹ AAN, GKKFiT, sygn. 1/1, Regulamin Kolegium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, k. 3.

²³² AAN, GKKFiT, sygn. 1/1, Zarządzenie Nr 82 Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z dnia 31 grudnia 1970 roku w sprawie powołania Kolegium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, k. 7.

spośród pracowników Głównego Komitetu zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych lub doradczych i kierowników niektórych jednostek organizacyjnych resortu. Ponadto, na zaproszenie przewodniczącego, w posiedzeniach mogli uczestniczyć przedstawiciele zainteresowanych instytucji i organizacji czy specjaliści z zakresu spraw poruszanych na danym posiedzeniu. Ci ostatni działali wówczas w charakterze doradczym. Zgodnie z przyjętym postanowieniem Kolegium regulaminem obecność członków na posiedzeniach była obowiązkowa. Posiedzenia Kolegium zwoływał Przewodniczący GKkFiT, który ustalał też porządek dzienny posiedzenia i wyznaczał osoby odpowiedzialne za przygotowanie poszczególnych punktów porządku dziennego²³³. W pierwszym kwartale 1971 r. odbyły się dwa pierwsze posiedzenia Kolegium – 14 stycznia i 12 marca. Wśród czterech podjętych w tym czasie postanowień był też punkt akceptujący zmiany w budżecie GKkFiT i zmniejszenie go o kwotę 10 mln zł²³⁴.

Co interesujące, w dokumentach Archiwum Akt Nowych znajduje się także protokół z posiedzenia Kolegium GKkFiT datowanego na 19 czerwca 1970 r., czyli przed rozporządzeniami i zarządzeniami, które doprowadziły do powołania Kolegium. Zachowały się cztery dokumenty – jeden pisany odręcznie i trzy drukowane - z ustaleniami, jakie wówczas poczyniono²³⁵. Postanowiono np.: „W inwestycjach należy przejść z gospodarki ekstensywnej na intensywną, rezygnując z budowy kombinatów sportowych, sztucznych lodowisk itp. obiektów. Na okres najbliższych trzech lat w dziedzinie nakładów z Totalizatora Sportowego należy zmienić dotychczasowe proporcje nakładów pomiędzy inwestycjami, eksploatacją i sprzętem, ustalając na inwestycje 10%, remonty 40%, konserwacja 30% i sprzęt 20%. Priorytet ustalić dla warsztatu szkolenia wysokiego i średniego wyczynu, szkół wyższych wf, szkół podległych Min. Oświaty i Szkolnictwa Wyższego”²³⁶. Uzgodniono też, że należy przeprowadzić rozmowę z dziennikarzami i uprzedzić ich, „iż wystąpienia nieodpowiedzialne na temat inwestycji będą zgłaszane Komisji Kontroli Partyjnej z powiadomieniem Wydziału Propagandy i Agitacji oraz Biura Prasy KC”²³⁷.

²³³ AAN, GKkFiT, sygn. 1/1, Regulamin Kolegium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, k. 3.

²³⁴ AAN, GKkFiT, sygn. 1/1, Notatka o pracach Kolegium GKkFiT w r. 1971, k. 1.

²³⁵ AAN, GKkFiT, sygn. 1/1, Protokół Nr 1/70 z posiedzenia Kolegium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, odbytego dnia 19 czerwca 1970 r., k. 9-12; AAN, GKkFiT, sygn. 1/1, k. 18; AAN, GKkFiT, sygn. 1/1, k. 20-22; AAN, GKkFiT, sygn. 1/1, Wyciąg z protokołu nr 1/70 z posiedzenia Kolegium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, odbytego dnia 19 czerwca 1970 r., k. 23-24.

²³⁶ AAN, GKkFiT, sygn. 1/1, Protokół Nr 1/70 z posiedzenia Kolegium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, odbytego dnia 19 czerwiec 1970 r., k. 10.

²³⁷ Tamże.

Mimo trudnych warunków atmosferycznych na początku 1969 r. i pogarszającej się sytuacji gospodarczej w kraju na 218 będących w budowie większych obiektów sportowo-turystycznych do końca 1969 r. oddano do użytku 93 z nich, m. in. dom kierowcy Polskiego Związku Motorowego (PZMot.) w Lublinie, hotele w Toruniu, Zielonej Górze, Ustrzykach Dolnych oraz Złotoryi, dom sportu (sala gimnastyczna i kryta pływalnia) w Gnieźnie, halę „Baildon” w Katowicach czy sztuczne lodowiska w Tychach, Gliwicach i Gorzowie. Z kilkumiesięcznym poślizgiem, już w I kwartale 1970 r., do użytku oddano np. bieżnie kryte AZS w Łodzi, zaplecze sali gimnastycznej wraz z internatem na 60 miejsc z gastronomią w Piotrkowie Trybunalskim czy Ośrodek Szkoleniowy PZMot. w Chojnicach. „Plan nakładów na budownictwo sportowo-turystyczne Głównego Komitetu [Kultury Fizycznej i Turystyki – przyp. autor] niezależnie od źródeł finansowania wykonany został [w 1969 r. – przyp. autor] w 89% tzn. na zaplanowaną kwotę 1762,2 mln zł przerobiono kwotę 1569,6 mln zł z czego środki Totalizatora Sportowego wynosiły 574,2 mln zł a środki CFTiW [Centralnego Funduszu Turystyki i Wypoczynku]²³⁸ - przyp. autor] 686 mln zł. Na pozostałą kwotę składały się środki rad narodowych, zakładów pracy, środki własne i czyny społeczne”²³⁹. Nakłady na obiekty sportowe zostały zrealizowane w 99,5% (wydano 783,4 mln zł z zaplanowanych 787,2 mln zł)²⁴⁰.

Zła sytuacja gospodarcza w kraju wymagała wprowadzenia korekty budżetu na 1971 r. W toku tych prac zmniejszono dotację z budżetu państwa na rzecz organizacji społecznych o 200 mln zł (z 1,8 mld zł do 1,6 mld zł). Społeczne organizacje kultury fizycznej i turystyki dostały dotacje niższe o 67,3 mln zł. Na nic zdały się starania

²³⁸ Centralny Fundusz Turystyki i Wypoczynku został powołany na mocy ustawy w 1960 r. Do podstawowych zadań Funduszu należało finansowanie budowy, rozbudowy, modernizacji wyposażenia czy kapitalnych remontów obiektów i urządzeń turystycznych i wypoczynkowych; finansowanie zagospodarowania dla masowego wypoczynku; udzielanie pomocy finansowej (zwrotnej lub bezzwrotnej) jednostkom gospodarki uspołecznionej oraz organizacjom społecznym na cele związane z budową, rozbudową, modernizacją czy kapitalnymi remontami urządzeń turystycznych i wypoczynkowych. Środki Fundusz pozyskiwał z części zysków państwowych przedsiębiorstw obsługi ruchu turystycznego oraz państwowych przedsiębiorstw produkujących sprzęt turystyczny i sportowy (podległych GKkFiT), części zysków Wydawnictwa „Sport i Turystyka”, części zysków Państwowego Monopolu Loteryjnego, części wpływów z obiektów i urządzeń turystycznych, wypoczynkowych i rozrywkowych, których budowę czy modernizację Fundusz uprzednio sfinansował oraz z wpłat paszportowych, dotacji budżetu centralnego i dobrowolnych wpłat instytucji, organizacji społecznych czy osób fizycznych. Zob. więcej: P. Gryszel, *Zarys historii turystyki w Polsce*, [online], https://www.lotur.eu/UploadFiles/524/178/1265187566-Historia_turystyki_w_Polsce_DOT_IT.pdf [dostęp: 22.12.2022 r.].

²³⁹ AAN, GKkFiT, sygn. 1/1, Sprawozdanie z wykonania inwestycji i kapitalnych remontów GKkFiT w roku 1969, k. 27.

²⁴⁰ AAN, GKkFiT, sygn. 1/1, Wykonanie planu Głównego Komitetu za rok 1969 niezależnie od źródeł finansowania, k. 31.

i interwencji czynione przez kierownictwo GKKFiT. W marcu 1971 r., wsłuchując się we wnioski przedstawione przez GKKFiT oraz uwagi Wydziału Propagandy i Agitacji KC, Sekretariat KC PZPR zalecił: „w zakresie finansowania bieżącej działalności w dziedzinie kultury fizycznej i sportu, należy dążyć do zmniejszenia w latach 1971-72 dotacji państwowych i zastąpienie tych kwot środkami uzyskanymi dodatkowo z Totalizatora Sportowego”²⁴¹. We wrześniu 1971 r. wprowadzono bowiem podwójne zakłady Totalizatora Sportowego, które odbywały się raz w miesiącu. W pierwszym półroczu 1971 r. zostały natomiast przeprowadzone trzy dodatkowe zakłady Totalizatora, z których zysk został przeznaczony dla PKOl-u (z dwóch pierwszych losowań) oraz na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie (z trzeciego losowania)²⁴². W pierwszych miesiącach rządów E. Gierka sprawy sportu zostały podporządkowane Wydziałowi Organizacyjnemu KC PZPR i sekretarzowi KC PZPR, któremu ten wydział podlegał. Wiosną 1971 r. był to Edward Babiuch. Było to istotną zmianą, gdyż wcześniej sprawy sportu podlegały Wydziałowi Propagandy i Agitacji KC²⁴³.

Dotacje w budżecie GKKFiT na 1971 r. zostały zmniejszone o 20 mln zł, co najmocniej miały odczuć sekcje przewodnie (dotacja niższa o 14,5 mln zł). Prezydium GKKFiT w kwietniu 1971 r., dokonując oceny realizacji planu przygotowań olimpijskich za rok 1970, podjęło uchwałę, że wysokość środków na sekcje przewodnie nie powinna ulec zmniejszeniu. Brakujące środki zakładano pozyskać z dodatkowych wpływów z Totalizatora Sportowego i rezerwy PKOl, a „sprawę wyrównania uszczuplonych dotacji dla sekcji przewodnich Prezydium uznało za szczególnie ważną i pilną”. GKKFiT wystąpił skutecznie do wiceprezesa Rady Ministrów Wincentego Kraśko z wnioskiem o przeznaczenie na ten cel środków uzyskanych w 1971 r. z drugiego „olimpijskiego” losowania Totalizatora Sportowego. Miało to oznaczać dodatkowe ok. 12,8 mln zł, co „przy właściwej gospodarce funduszami w sekcjach przewodnich, zdaniem Departamentu Finansowego, umożliwia w pełni sfinansowanie przyjętych na 1971 rok zamierzeń”²⁴⁴. Za słuszne i celowe uznano też przekazywanie, począwszy od 1972 r., dotacji budżetowych na działalność sekcji przewodnich do dyspozycji terenowych rad

²⁴¹ AAN, GKKFiT, sygn. 1/12, Zasady wykorzystywania środków z tzw. podwójnych losowań Totalizatora Sportowego na działalność programową /bieżącą/ społecznych organizacji wychowania fizycznego i sportu, k. 10.

²⁴² Tamże, k. 11-12.

²⁴³ W. Janowski, A. Kochański, *Podział obowiązków w...*, s. 69.

²⁴⁴ AAN, GKKFiT, sygn. 1/12, Zasady wykorzystywania środków z tzw. podwójnych losowań Totalizatora Sportowego na działalność programową /bieżącą/ społecznych organizacji wychowania fizycznego i sportu, k. 12-13.

narodowych i komitetów kultury fizycznej i turystyki. Dotychczasowe decyzje GKFiT w sprawie decentralizacji finansowania oceniono pozytywnie: „przyczyniły się one do umocnienia pozycji i autorytetu terenowych KKFiT oraz znacznego wzrostu kredytów przeznaczonych z budżetów rad narodowych na cele kultury fizycznej”²⁴⁵.

Tabela 12. Zestawienie potrzeb finansowych, które miały być pokryte z dodatkowych wpływów Totalizatora Sportowego w latach 1971-1972

Organizacja	Cel	Rok	
		1971	1972
PKOI	wyrównanie budżetu	27 800 000	41 000 000
PZPN	docelowa dotacja na szkolenie zawodników kadry	1 000 000	1 000 000
SZS	koszty organizacyjne igrzysk młodzieży szkolnej	500 000	5 000 000
PZB	docelowa dotacja na sprzęt	500 000	-
PIS	wykonanie Odznak Sprawności Fizycznej	-	6 000 000
Razem		29 800 000	53 000 000

Na podstawie: AAN, GKFiT, sygn. 1/12, Załącznik nr 1, k. 17.

W drugim półroczu 1970 r., gdy przygotowania olimpijskie zbliżały się do półmetka, PKOI informował społeczeństwo, iż jest zadowolony z dotychczas wykonanej pracy przez zawodników i poszczególne związki sportowe. Kandydaci na olimpijczyków otoczeni byli przychylną atmosferą ze strony kibiców: „Mogliśmy się o tym przekonać podczas tegorocznych »Dni Olimpijczyka«, które tak imponująco wypadły na terenie całego kraju, mamy tego dowody na co dzień przy różnych okazjach. Organizacje młodzieżowe ZMS i ZMW podejmują cały szereg olimpijskich inicjatyw, kierownictwo Centralnej Rady Związków Zawodowych wystosowało (tak jak przed Igrzyskami w Meksyku) specjalny list do wszystkich instancji związkowych, rad zakładowych i zakładów pracy o »danie nowych dowodów swego zaangażowania, pomocy i ofiarności na rzecz rozwoju polskiego sportu oraz głębokiego poczucia współodpowiedzialności za właściwe przygotowanie naszych sportowców do startu w Igrzyskach, umocnienia pozycji

²⁴⁵ Tamże, k. 15.

naszego sportu na arenie międzynarodowej»²⁴⁶. Nie zawiodła Polonia, czego wyrazem były „nie tylko wpływy na Fundusz Olimpijski, które po dwóch latach cyklu olimpijskiego są o wiele większe niż w poprzednim okresie ale także rosnąca z każdym niemal dniem ilość organizacji polonijnych, zgłaszających swój akces do współpracy z Polskim Komitetem Olimpijskim, popierających polską ideę olimpijską”²⁴⁷.

Podczas posiedzenia Kolegium GKKFiT 18 listopada 1971 r. pochyłono się nad pozycją polskich związków sportowych w międzynarodowych federacjach. Mając swoich przedstawicieli we władzach międzynarodowych gremiów, „uzyskuje się niekiedy wpływ na sam przebieg zawodów poprzez odpowiednie decyzje lub ich zapobieganie /dyskwalifikacje/ w komisjach technicznych, zespołach sędziowskich, komisjach odwoławczych”, większe są także „szanse na otrzymanie prawa organizacji oficjalnych imprez jak mistrzostwa świata, Europy, puchary, co z kolei przyczynia się do wzrostu wpływów w federacji”²⁴⁸. Jak stwierdzono w materiale przygotowanym na Kolegium: „W stosunku do swego poziomu sportowego kraje demokracji ludowej posiadają stosunkowo mały udział we władzach międzynarodowych federacji, gdyż w ścisłych władzach posiadają one zaledwie 19,6% stanowisk”, jednak „na tym tle stan posiadania polskich związków sportowych należy ocenić jako relatywnie dobry”²⁴⁹. Polacy zajmowali bowiem 15 stanowisk w ścisłych kierownictwach międzynarodowych federacji, co stanowiło 19% miejsc zajmowanych przez wszystkie kraje socjalistyczne (79 stanowisk). Polska była też jedynym krajem demokracji ludowej, który miał dwóch sekretarzy generalnych międzynarodowych organizacji sportowych – w kolarstwie i w Stałym Zgromadzeniu Generalnym Narodowych Komitetów Olimpijskich. Udział Polaków w międzynarodowych federacjach został określony jako:

- zadowolający w boksie, hokeju na trawie, kajakach, kolarstwie, koszykówce, sportach motorowodnych, podnoszeniu ciężarów, łucznictwie, narciarstwie, rugby, sportach saneczkowych, żeglarstwie i wioślarstwie;
- nieodpowiadający osiągniętemu poziomowi sportowemu i posiadanym kadrom działaczy w lekkiej atletyce, szermierce i zapasach;

²⁴⁶ [brak autora], *Na półmetku*, „Dysk Olimpijski”, nr 8/1970, s. 3.

²⁴⁷ Tamże.

²⁴⁸ AAN, GKKFiT, sygn. 1/12, Ocena pozycji polskich związków sportowych w międzynarodowych federacjach sportowych, k. 49.

²⁴⁹ Tamże.

- możliwy do poprawy przy większym zaktywizowaniu swojej działalności w hokeju na lodzie, jeździectwie, piłce nożnej, piłce siatkowej i strzelectwie sportowym²⁵⁰.

Kongresy wyborcze 18 międzynarodowych federacji zostały zaplanowane w Monachium podczas igrzysk, co zostało określone jako „sprzyjająca okazja”, którą chciano wykorzystać, zabezpieczając naszym delegatom właściwą pomoc „w formie stworzenia przy sztabie polskiej ekipy olimpijskiej biura kongresowego dysponującego tłumaczami i korespondentami”²⁵¹.

Tabela 13. Podział stanowisk w ścisłym kierownictwie międzynarodowych federacji sportowych o zasięgu krajowym (stan na jesień 1971 r.)²⁵²

Dyscyplina sportu	liczba stanowisk w ścisłym kierownictwie międzynarodowej federacji				
	ogółem	Polska	inne KDL	kraje kapitalistyczne	kraje rozwijające się
Alpinizm	12	-	3	9	-
Boks	20	1	3	11	5
Gimnastyka	10	-	2	8	-
Hokej na lodzie	10	-	2	8	-
Hokej na trawie	17	1	1	11	4
Jeździectwo	12	-	1	11	-
Judo	12	-	-	12	-
Kajaki	9	-	2	7	-
Kolarstwo	11	2	1	8	-
Koszykówka	25	1	6	14	4
Lekka atletyka	15	-	4	10	1
Łyżwiarstwo	10	-	3	7	-
Łucznictwo	14	1	2	11	-
Motorowe sporty:					
- samochodowe;	23	1	1	21	-
- motocyklowe;	12	1	2	9	-
- rzeczoznawcy	10	1	-	9	-
Motorowodne sporty	9	1	-	8	-

²⁵⁰ Tamże, k. 49-50.

²⁵¹ Tamże, k. 51.

²⁵² W wykazie nie uwzględniono Polskiego Związku Brydża Sportowego z uwagi na brak dostatecznych danych.

Narciarstwo	17	1	3	13	-
Pięciobój nowoczesny i dwubój zimowy	12	-	3	9	-
Piłka nożna	21	-	2	13	6
Piłka ręczna	12	-	4	8	-
Piłka siatkowa	19	-	4	15	-
Pływanie	14	-	2	12	-
Podnoszenie ciężarów	17	1	3	13	-
Rugby	13	1	3	8	1
Saneczki	9	1	1	7	-
Strzelectwo sportowe	9	-	2	6	1
Szermierka	6	-	3	3	-
Szachy	25	-	9	15	1
Tenis	11	-	2	7	2
Tenis stołowy	10	-	-	9	1
Wioślarstwo	10	-	-	9	1
Zapasy	17	-	3	13	1
Żeglarsstwo	27	1	2	24	-
Razem	480	15	79	358	28
Procentowo	100%	3,1%	16,5%	74,6%	5,8%

Na podstawie: AAN, GKKFiT, sygn. 1/12, k. 52.

W 1972 r. o ponad 18 mln zł wzrosła ogólna kwota przeznaczona na działalność organizacyjno-szkoleniową polskich związków sportowych – ze 119 992 900 zł do 138 357 100 zł. Wzrost ten nastąpił głównie w dyscyplinach olimpijskich. Dotacja związków ze strony GKKFiT zwiększyła się w stosunku do 1971 r. o 20 mln zł, co wynikało z przyznania przez Ministerstwo Finansów „dodatkowej dotacji na wyrównanie niedoborów powstałych na skutek zmiany przelicznika dewizowego i zmiany cen biletów lotniczych i kolejowych do krajów kapitalistycznych. Faktyczna wysokość dotacji na 1972 r. pozostała więc na poziomie roku 1971”²⁵³. Wysokość dotacji dla poszczególnych związków uzależniona była „od kosztów zatwierdzonego dla danego

²⁵³ AAN, GKKFiT, sygn. 1/158, Notatka w sprawie planu szkolenia i imprez centralnych na 1972 r. oraz ich zabezpieczenia finansowego, k. 20-21.

związku planu szkolenia i imprez centralnych, niezbędnych kosztów osobowych, organizacyjnych i administracyjnych, potrzeb w zakresie propagandy, wydawnictw i innych”. Większa dotacja została skierowana do związków „w tych dyscyplinach sportu, które ze względu na aktualny układ poziomu sportowego w poszczególnych państwach /np. szermierka, kolarstwo, lekka atletyka/ muszą mieć pewną liczbę kontaktów sportowych z krajami kapitalistycznymi”, ponieważ „wzrosły poważnie koszty udziału w imprezach zagranicznych”²⁵⁴.

Kierownictwo sportowe w Polsce przykładło dużą wagę do spraw związanych ze szkoleniem młodzieży. W planie wydatków na 1972 r. związki sportowe przeznaczyły na ten cel 28 032 900 zł²⁵⁵, czyli o 9 781 900 zł więcej niż w roku poprzednim. Był to wzrost nakładów blisko o 65%. Tak znacząca różnica wynikała „ze wzrostu cen biletów lotniczych” oraz faktu, „że po Igrzyskach Olimpijskich rozpoczyna się nowy cykl przygotowań olimpijskich z udziałem większej niż w roku 1971 liczby młodzieży i utalentowanych juniorów”. Warto mieć przy tym na uwadze, iż dane te nie uwzględniają znaczącej liczby juniorów objętych szkoleniem w grupie seniorów. W pewnych dyscyplinach – np. w pływaniu czy łyżwiarstwie figurowym – szkolenie seniorów prowadzone było łącznie z juniorami i młodzieżą²⁵⁶.

Sportowcy w Polsce nadal musieli być do dyspozycji władz partii i kierownictwa sportu. Przykładem jest zamieszanie, jakie miało miejsce wokół Ryszarda Szurkowskiego w 1971 r. Kolarz przygotowujący się do Igrzysk Olimpijskich w Monachium, wówczas już dwukrotny zwycięzca Wyścigu Pokoju (w 1970 i 1971 r.) i mistrz kraju, po zwycięstwie w Wyścigu Pokoju w 1971 r. wziął udział w jednoetapowym wyścigu w Szczecinie, po którym, zgodnie z umową z władzami swojego klubu Dolmel Wrocław, wraz z żoną i synem miał spędzić urlop nad morzem. Szurkowski rywalizację w Szczecinie wygrał, jednak jego urlop trwał raptem trzy dni. Wtedy zadzwonił do niego trener z nakazem stawienia się kolejnego dnia w Łasku, gdzie rozgrywane były mistrzostwa Polski. Kolarz oponował, jednak podczas kolejnej rozmowy telefonicznej usłyszał, że jeśli nie stawi się w Łasku, to – z polecenia dyrektora naczelnego - w poniedziałek ma przyjść na poranną zmianę do zakładu pracy. Po latach Szurkowski wspominał: „Byłem młodym żonkosiem,

²⁵⁴ Tamże, k. 21.

²⁵⁵ W kwocie tej uwzględniona została dodatkowa dotacja w wysokości 1 650 000 zł dla Polskiego Związku Łyżwiarstwa Sportowego, Polskiego Związku Judo i Polskiego Związku Piłki Ręcznej na organizację Młodzieżowych Zawodów Przyjaźni.

²⁵⁶ AAN, GKkFiT, sygn. 1/158, Notatka w sprawie planu szkolenia i imprez centralnych na 1972 r. oraz ich zabezpieczenia finansowego, k. 22.

młodym pracownikiem i młodym zawodnikiem, w niedzielę spakowałem walizki i wróciliśmy do Wrocławia. O ósmej rano następnego dnia stawiłem się w zakładzie pracy. Najbardziej zdziwiony był mój kierownik, który nawet nie bardzo wiedział co mi dać do roboty. Poszedłem więc do dyrektora. Nie było go, ale w gabinecie obradował zarząd klubu, który na wniosek trenera nałożył mi karę za niesubordynację. Sześć miesięcy dyskwalifikacji w zawieszeniu na dwa lata, potrącenie kadrowego przez trzy miesiące i po zakończeniu sezonu do pracy na cztery godziny dziennie aż do końca roku”²⁵⁷. Dyrektor naczelny w rzeczywistości nic nie wiedział o swym rzekomym poleceniu²⁵⁸.

O Wyścigu Pokoju R. Szurkowski mówił: „Wyścig Pokoju tamtych lat [początku lat siedemdziesiątych XX w. – przyp. autor] to było niezwykle wydarzenie sportowe. Pisało się o nim już od lutego. Trwały nie tylko prasowe rozważania, który z kolarzy polskich w nim pojedzie. To był nie tylko czas kolarskiego święta dla nas, ale i czas, kiedy kolarze w biało-czerwonych koszulkach budzili i ożywiali narodową dumę. Tysiące kibiców na trasie, relacje w Polskim Radiu i Telewizji Polskiej, tysiące ludzi na stadionach – w Polsce, także w Czechosłowacji i NRD. Polacy żyli przez dwa tygodnie imprezą, chcieli wiedzieć, jak jadą kolarze, jakie odnoszą sukcesy, jak się im wiedzie. O nas się mówiło, dyskutowało, byliśmy obecni na pierwszych stronach gazet”²⁵⁹.

Władze GKKFiT dokonały oceny stanu przygotowań do igrzysk w Monachium, podsumowując stopień wykonania założonych na 1971 r. zadań. By nauczyć się budować szczyt formy na konkretną imprezę w roku, którą w 1972 r. były igrzyska olimpijskie, w 1971 r. także starano się przygotować zawodników danych dyscyplin na wybraną imprezę główną, zwłaszcza, że „uzyskiwanie formy sportowej na ustalony termin było dotychczas najsłabszą stroną umiejętności naszych szkoleniowców”²⁶⁰. Wykonanie zadań określonych dla mistrzostw świata ogólnie oceniono dobrze, a dla mistrzostw Europy dostatecznie. Osiągnięcia poszczególnych dyscyplin były jednak zróżnicowane:

- „założone zadania zostały wykonane w stopniu bardzo dobrym przez: boks, kajakarstwo klasyczne, kolarstwo szosowe, łucznictwo;
- w stopniu dobrym przez: kolarstwo torowe, strzelectwo kulowe, szermierkę, zapasy klasyczne i wolne, judo /dostatecznie na mistrzostwach Europy/;

²⁵⁷ R. Szurkowski, K. Wyrzykowski, *Być liderem*, Warszawa 1983, s. 110.

²⁵⁸ Tamże.

²⁵⁹ [brak autora] *Na szosie i nie tylko [w:] Panteon sportu. Najpiękniejsze chwile zapisane w pamięci polskich kibiców*, Projekt współfinansowany ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, Warszawa 2022, s. 9.

²⁶⁰ AAN, GKKFiT, sygn. 1/158, Ocena stanu przygotowań do olimpiady w Monachium, k. 64.

- założone zadania zostały wykonane w stopniu dostatecznym przez: gimnastykę mężczyzn, lekką atletykę, skoki do wody, podnoszenie ciężarów, wioślarstwo, hokej na trawie;
- nie wykonały zadań następujące dyscypliny: kajakerstwo slalomowe, strzelectwo śrutowe, żeglarstwo /dostatecznie na mistrzostwach świata i niedostatecznie na mistrzostwach Europy/, siatkówka, gimnastyka kobiet, jeździectwo;
- w piłce nożnej, koszykówce i piłce ręcznej realizowano zadania szkoleniowe²⁶¹.

Słabe rezultaty w 1971 r. uzyskały województwa bydgoskie, szczecińskie i wrocławskie. Spośród zrzeszeń sportowych Gwardia, CRZZ i MON zakwalifikowały odpowiednie liczby zawodników do reprezentacji (kadra olimpijska i kadra narodowa w grach zespołowych), jednak tylko Start uzyskał planowaną liczbę szans na uzyskanie miejsc punktowanych na igrzyskach. „Pomimo wyraźnej poprawy w stosunku do poprzedniego cyklu przygotowań” stopień indywidualizacji szkolenia określono jako niezadowalający. Pozytywnie oceniono natomiast frekwencję zawodników i kadry szkoleniowej w zgrupowaniach – w 1971 r. wyniosła ona prawie 95%, a „w większości wypadków nieobecności zawodników czołówki na zgrupowaniach są usprawiedliwione ważnymi sprawami rodzinnymi, egzaminami w szkołach i zwolnieniami lekarskimi”²⁶².

PKOl zmodernizował w 1971 r. zadania programowe doszkalania trenerów i zorganizował 31 kursokonferencji III stopnia dla trenerów szkolenia centralnego 26 dyscyplin olimpijskich. Rozszerzeniu uległ również plan wymiany trenerskiej z zagranicą – 20 trenerów wysłano na staże, a 15 zagranicznych szkoleniowców sprowadzono do Polski na kursokonferencje i zgrupowania. W tym czasie dla poszczególnych dyscyplin sportu działało 19 grup badawczych, które przeprowadziły „80 badań kompleksowych /niektóre grupy badane były 2-4 razy/, publikując 7 tomów »Wyników badań« i około 100 opracowań w czasopismach fachowych. Część wyników badań jest już wdrażana do procesu szkolenia, część wymaga jeszcze sprawdzenia i dodatkowych analiz. Nie wszystkie jednak zespoły badawcze wywiązały się należycie ze swoich zadań”²⁶³.

Choć z dewizowych środków funduszu olimpijskiego udało się w 1971 r. zakupić sześć zestawów magnetowidów, które następnie wprowadzono do pomocy w procesie szkolenia, to jednak odczuwano brak środków dewizowych na zakup nowoczesnych urządzeń treningowych i aparatury naukowej do sterowania procesem przygotowań

²⁶¹ Tamże, k. 64-65.

²⁶² Tamże, k. 65.

²⁶³ Tamże, k. 67.

olimpijskich. Jak podkreślano: „Próby konstrukcji i budowy we własnym zakresie /aparatus do ćwiczeń siłowych herkules w Zakł. Mieleckich z inicjatywy COSTiW, aparat do odcinkowego pomiaru czasu – INKF/ nie są w stanie zabezpieczyć podstawowego zapotrzebowania”²⁶⁴. Obniżony przydział środków dewizowych spowodował poważne problemy z zaopatrzeniem się w sprzęt sportowy w krajach kapitalistycznych. Nie zakupiono:

- „broni szermierczej (zakupiono same klingi montując je z krajowymi aparatami),
- części rowerowych dla kolarzy,
- broni i amunicji dla strzelectwa,
- aparatów »Fonopul« do wyrzucania rzutków – strzelectwo śrutowe,
- osprzętu żeglarskiego”.

Stwierdzono, że „powstałe braki w sprzęcie miały wyraźny wpływ na obniżenie jakości szkolenia /gł. w strzelectwie/ oraz na rezultaty w imprezach sportowych /w żeglarstwie, szermierce i kolarstwie/”. Ograniczenie środków dewizowych na zakupy w krajach socjalistycznych „nie miało praktycznego wpływu na globalną wielkość zakupów, ze względu na odmowy dostaw zasadniczych asortymentów sprzętu jak np.: amunicji i broni sportowej z ZSRR, łodzi wioślarskich i kajaków klasy »A« i nartorolek z NRD”. Plan importu sprzętu sportowego na 1972 r. zabezpieczał jedynie najpilniejsze potrzeby związane ze szkoleniem i startem w igrzyskach, nie obejmował natomiast „aparatury niezbędnej do sterowania procesem treningowym, coraz szerzej stosowanej w większości krajów tworzących czołówkę światową, której koszt przekracza aktualne możliwości dewizowe resortu”. Dotyczyło to m. in. kardioliderów, przenośnych magnetowidów, aparatów fotograficznych polaroid ze stroboskopem błyskowym lub mechanicznym czy aparatów do pomiaru szybkości reakcji złożonej (dla szermierki i zapasów)²⁶⁵.

W pierwszych dniach marca 1971 r. Sekretariat KC podjął decyzję o powołaniu Komisji Rządowo-Partyjnej, która miała przedstawić wnioski do decyzji Prezydium Rządu w sprawach „problemów związanych z funkcjonowaniem systemu masowej kultury fizycznej, sportu, w tym projektu zmian modelowych, struktury i organizacji sportu wyczynowego”²⁶⁶. Na jej czele stanął wicepremier Wincenty Kraśko, a w jej skład weszli

²⁶⁴ Tamże, k. 68.

²⁶⁵ Tamże.

²⁶⁶ AAN, KC PZPR, sygn. XXXI/29, Problemy do rozpatrzenia przez Komisję Rządowo-Partyjną do spraw systemu masowej kultury fizycznej oraz sportu wyczynowego, k. 48.

ponadto zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR J. Skrzypczak, przewodniczący GKKFiT W. Reczek wraz z zastępcami, przewodniczący WKKFiT i kilkadziesiąt innych osób – przede wszystkim działacze i dziennikarze sportowych²⁶⁷. Wydział Propagandy i Agitacji KC w maju 1971 r. przekonywał, że „komisja powinna dokonać krytycznej oceny struktury zarządzania podstawowymi ogniwami sportu masowego i wyczynowego, zadań i czynności ogniw kierujących na szczeblu centralnym, wojewódzkim i powiatowym. Na podstawie tej oceny zaproponować wnioski zmierzające do uproszczenia struktury zarządzania, gwarantującej, przy zachowaniu społecznego charakteru ruchu sportowego, decydujący wpływ organów państwowych na rozwój sportu wyczynowego”²⁶⁸. Dookreślona miała zostać rola Szkolnego Związku Sportowego w sporcie wyczynowym oraz sposób współdziałania SZS z klubami pozaszkolnymi, by uszczelniony został system selekcji najbardziej utalentowanej sportowo młodzieży i zagwarantowany prawidłowy proces szkoleniowy. Wiosną 1971 r. w Polsce działało 1658 klubów sportowych, w ich ramach działało ponad 6 tys. sekcji, które zrzeszały ok. 350 tys. zawodników. Poziom sportowy klubów był bardzo zróżnicowany, a za wzorcowe pod kątem potencjału organizacyjno-sportowego uznano WKS Legię Warszawa i Górnika Zabrze²⁶⁹.

Ważnym aspektem, nad którym miała też pochylić się rzeczona komisja, było uproszczenie systemu finansowania sportu przez GKKFiT, inne resorty, związki zawodowe, zrzeszenia sportowe i inne organizacje sportu wyczynowego, tak, by „źródła finansowania pokrywały się z ośrodkami programującymi a środki docierały bezpośrednio do warsztatu szkoleniowego /kluby sportowe, sekcje przewodnie, ośrodki przygotowań olimpijskich itp./. Konieczne jest rozstrzygnięcie sprawy decentralizacji finansowania SZS”²⁷⁰. Do tej pory dochody klubów sportowych pochodziły z następujących źródeł:

- dochody własne (składki, imprezy czy wynajem obiektów),
- wsparcie branżowych związków zawodowych,
- dotacje wyrównawcze przydzielone klubom z budżetu państwa kierowane bezpośrednio z Ministerstwa Finansów do resortów i CRZZ szczebla centralnego,
- dotacje na zadania zlecone z budżetu rad narodowych,

²⁶⁷ *Komisja partyjno-rządowa rozpoczęła działalność. Teraźniejszość i przyszłość kultury fizycznej*, „Przegląd Sportowy”, nr 148, 26 października 1971 r., s. 2.

²⁶⁸ AAN, KC PZPR, sygn. XXXI/29, Problemy do rozpatrzenia przez Komisję Rządowo-Partyjną do spraw systemu masowej kultury fizycznej oraz sportu wyczynowego, k. 48.

²⁶⁹ Tamże, k. 49-50.

²⁷⁰ Tamże, k. 50-51.

- dotacje na remonty obiektów i urządzeń sportowych oraz na zakupy sprzętu sportowego przydzielone przez Komitety Kultury Fizycznej i Turystyki, a pochodzące z wpływów Totalizatora Sportowego.

System finansowania swych ogniw terenowych zdecentralizowały takie organizacje masowej kultury fizycznej jak LZS i TKKF, dzięki czemu otrzymywały one dotacje od Wojewódzkich Rad Narodowych. Inaczej sprawa miała się ze SZS, który wciąż finansowany był centralnie z budżetu Ministerstwa Finansów poprzez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego²⁷¹. Za decentralizacją i wzmocnieniem aktywności społecznej w tzw. ruchu sportowym opowiedział się też W. Reczek podczas swojego wystąpienia na plenarnym posiedzeniu GKKFiT pod koniec kwietnia 1971 r. Zgoła inaczej, zdaniem Reczka, miało wyglądać finansowanie i zarządzanie sportem wyczynowym: „W tej dziedzinie zadania powinny być planowane, finansowane i realizowane pod centralnym kierownictwem państwowym”²⁷².

Dziesiątego października 1971 r. na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie piłkarska reprezentacja Polski pod wodzą Kazimierza Górskiego mierzyła się z drużyną narodową RFN [1:3 – przyp. autor]. W archiwach IPN zachowały się materiały zawierające montaż ujęć zrealizowanych podczas tego meczu. Zdjęcia wykonane zostały przez MSW i KGMO w Warszawie w ramach akcji pod kryptonimem „Porządek”. Za zabezpieczenie imprezy i bezpieczeństwo na stadionie odpowiedzialne było MSW wraz z jednostkami MO, ORMO, BOR, Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej i słuchaczami Akademii Spraw Wewnętrznych oraz Wyższej Szkoły Oficerskiej w Legionowie. Na zdjęciach widać przede wszystkim hasła, które pojawiły się na transparentach niemieckich kibiców. Nie zawierały jednak szczególnych wartości operacyjnych. Hasła głosiły, że poszczególne miasta z RFN witają Warszawą lub piłkarską reprezentację Niemiec²⁷³. W meczu tym w seniorskiej reprezentacji Polski debiutował bramkarz Jan Tomaszewski: „W oczach opinii publicznej mecz (...) traktowany był jako pojedynek Polska-Niemcy, mimo że na boisku rywalizowali tylko futboliści. Oczywiście stało się, że wynik tego pojedynku będzie odbierany w dwóch kategoriach – sportowej i narodowościowej”²⁷⁴.

²⁷¹ Tamże, k. 51.

²⁷² *Potrzebny jest system organizacyjny oparty na szerokiej działalności społecznej. Skróć referatu przewodniczącego GKKFiT Włodzimierza Reczka na plenarnym posiedzeniu w dniu 23 bm.*, „Przegląd Sportowy”, nr 48, 24 kwietnia 1971 r., s. 2.

²⁷³ IPN BU, sygn. 5/3/10/224, Montaż ujęć zrealizowanych podczas meczu Polskiej Reprezentacji Piłki Nożnej prowadzonej przez Kazimierza Górskiego z Reprezentacją Republiki Federalnej Niemiec. Materiał jest wyodrębnioną częścią z nagrania zatytułowanego „Porządek”, brak paginacji.

²⁷⁴ J. Tomaszewski, *Kulisy reprezentacyjnej piłki. Czy mogłem zostać mistrzem świata*, Łódź 1991, s. 16.

Prezysi Polskich Związków Sportowych zostali zaproszeni na robocze spotkanie w gmachu KC PZPR 25 października 1971 r. Wtedy to zostali oficjalnie powiadomieni o powstaniu Komisji Partyjno-Rządowej, a także zaproszeni do „czynnego współdziałania w tej pracy nad doskonaleniem systemu sportu wyczynowego”. Wydział Propagandy i Agitacji KC, przygotowując tezy do wystąpienia na tym spotkaniu, zaznaczył, że w ostatnich tygodniach w środowisku sportowym ujawniły się dwie przeciwstawne tendencje – jedna zmierzająca do pełnego upaństwowienia całego sportu wyczynowego, wyeliminowania z jego struktury federacji i zrzeszeń sportowych (tzw. pionów); druga natomiast zakładała dalsze osłabienie czynnika państwowego i sprowadzenie jego roli do ogólnikowego koordynowania działalnością społecznych organizacji. Obie jednak przez przedstawicieli WPiA KC zostały określone jako „niesłuszne w swej krańcowości”. Jak przekonywano: „wydaje się konieczne wzmocnienie kierowniczej roli czynnika państwowego w sporcie wyczynowym” przy jednoczesnym założeniu, że „sport jest zjawiskiem społecznym – nie może więc przestać być ruchem społecznym. Stąd tendencje eliminujące organizacje społeczne są niesłuszne”²⁷⁵. Związki swoje propozycje zmian miały przekazać Komisji Partyjno-Rządowej do końca stycznia 1972 r.²⁷⁶

Z dużymi problemami wiosną 1971 r. musiał zmierzyć się Polski Związek Bokserski. Jak podkreśliły władze PZB w piśmie do Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR „w wielu wydawnictwach, szczególnie pismach społeczno-politycznych i niektórych periodykach ilustrowanych, a nawet dziennikach, ukazują się artykuły, których treść może budzić nie tylko zastrzeżenia natury lekarskiej, ale i formalnej. Argumenty, których używają autorzy, nie są wynikiem dogłębnej analizy naukowej czy lekarskiej, ale luźnych, czasem nieprawdziwych informacji. Przykładem może być wyolbrzymiona ilość wypadków śmiertelnych, jakie zdarzają się w pięściarstwie amatorskim, podawanie skutków uprawiania tego sportu, jak również fakt zakazywania boksu w niektórych krajach”²⁷⁷. Szereg publikacji prasowych traktował o szkodliwości boksu i nawoływał do likwidacji tej dyscypliny sportu. Artykuły o podobnej treści ukazywały się też w prasie wojewódzkiej, co powodowało poważne perturbacje w działalności PZB w kluczowym okresie przygotowań do Igrzysk XX Olimpiady. Władze związkowe uwypuklały: „W okresie powojennym pięściarstwo polskie odniosło wiele cennych sukcesów. Wyniki

²⁷⁵ AAN, KC PZPR, sygn. XXXI/29, Tezy do wystąpienia na spotkaniu z Prezesami Polskich Związków Sportowych, k. 57-58.

²⁷⁶ Tamże, k. 62.

²⁷⁷ AAN, KC PZPR, sygn. XXXI/29, Notatka służbowa dla Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR, k. 212.

te określały nie tylko pozycję naszego boksu, ale miały ogromny wpływ na ogólną pozycję sportu polskiego, a także popularyzację naszego kraju w świecie”. Od zakończenia II wojny światowej do 1971 r. polscy bokserzy zdobyli bowiem 24 medale olimpijskie (6 złotych, 7 srebrnych i 11 brązowych) i 52 medale mistrzostw Europy (22 złote, 12 srebrnych i 18 brązowych). W przywołanym okresie wygrali ponad 85% spotkań międzypaństwowych²⁷⁸. Wiceprezes PZB Andrzej Bem przekonywał w notatce służbowej, że władze krajowe od lat popierają rozwój pięściarstwa, czego dowodem miały być liczne odznaczenia państwowe dla zawodników, trenerów i działaczy. Dodał, że związek chce nadal propagować i rozwijać boks „wśród szerokich kręgów młodzieży robotniczej, ale w innej atmosferze, jeśli już nie poparcia środków masowego przekazu, to przynajmniej nie działania na szkodę naszej dyscypliny”²⁷⁹. Wydział Propagandy i Agitacji KC podzielił stanowisko PZB i poprosił kierownika Biura Prasy KC, Wiesława Beka, o zapis w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, aby do czasu igrzysk w Monachium nie publikować materiałów kwestionujących celowość uprawiania tej dyscypliny sportu²⁸⁰.

Jednym z „podstawowych elementów kształtowania świadomych socjalistycznych postaw wśród zawodników, trenerów i działaczy” w ruchu sportowym była prowadzona praca ideowo-wychowawcza. Była ona uznawana za część składową procesu szkolenia i wraz z zagospodarowaniem czasu poza treningowego miała wpływać „sprzyjająco na proces psycho-fizycznej odnowy zawodnika”, rozwijać „go intelektualnie i estetycznie” oraz „doskonalić moralnie”²⁸¹. Stąd też intensyfikacji szkolenia w 1971 r. towarzyszyło zwiększenie zakresu pracy ideowo-wychowawczej, którą prowadzono z aparatem organizacyjno-wyszkoleniowym polskich związków sportowych i zawodnikami na zgrupowaniach centralnych. Tylko w ciągu roku na zgrupowaniach kadry olimpijskiej przeprowadzono 110 spotkań z lektorami KC PZPR (zaś od początku przygotowań do IO w Monachium do czerwca 1971 r. takich spotkań odbyło się 156). Poruszono podczas nich takie tematy jak istota i znaczenie układu zawartego między Polską a RFN, układ sił politycznych w RFN, aktualna sytuacja w kraju i zadania polityki gospodarczej, problemy

²⁷⁸ Tamże, k. 213.

²⁷⁹ Tamże, k. 213-214.

²⁸⁰ AAN, KC PZPR, sygn. XXXI/29, brak opisu, k. 211.

²⁸¹ AAN, GKFiT, sygn. 1/158, Informacja o działalności Komisji GKFiT ds. Pracy Ideowo-Wychowawczej w Ruchu Sportowym, k. 84.

Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, sytuacja gospodarcza w RFN czy rola RFN w dywersji ideologicznej²⁸².

Sektor lektoratu Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC miał za zadanie zagwarantować „udział lektorów o wysokim poziomie”. Jak stwierdzono: „W początkowym okresie kadra szkoleniowa niektórych związków sportowych przyjęła niechętnie organizowanie odczytów lektorskich, a ośrodki przygotowań olimpijskich nie zawsze potrafiły zagwarantować lektorom KC odpowiednich warunków do prowadzenia prelekcji”. Problematyczne było też zróżnicowanie przygotowania ogólnego słuchaczy, gdyż w jednej grupie byli ze sobą wymieszani zawodnicy z wykształceniem podstawowym i wyższym, oraz to, że lektorzy KC i KW nie posiadali dostatecznej wiedzy na tematy sportowe, co znacząco utrudniało prowadzenie dyskusji. W celu znalezienia sposobu na złagodzenie tych trudności zorganizowano spotkanie lektorów KC z kierownictwem PKOl, podczas którego ustalono, że:

- „za organizacyjne przygotowanie spotkań lektorskich odpowiedzialny jest kierownik ośrodka przygotowań olimpijskich;
- spotkania lektorskie poprzedzone muszą być odpowiednim przygotowaniem zawodników przez kierownictwo zgrupowania;
- spotkania muszą stanowić integralną część programu szkoleniowego, w związku z czym nie mogą się odbywać w czasie przeznaczonym na odpoczynek”²⁸³.

Podkreślono przy tym, że zajęcia z lektorami to pierwsza od kilkunastu lat próba rozmowy ze sportowcami o sprawach politycznych i dlatego, mimo pewnych niedoskonałości, „akcję tą należy ocenić pozytywnie”²⁸⁴.

Odbyły się także spotkania z terenowym aktywem instancji partyjnych i organizacji młodzieżowych. Wprowadzony został wzorcowy regulamin zgrupowania, a w PKOl przeprowadzono konkurs na najlepiej zorganizowany obóz. Działania te miały zaktywizować i podnieść poziom pracy na obozach szkoleniowych. Podczas zgrupowań kadry zawodnicy w coraz szerszym zakresie mogli korzystać z różnych form dokształcania, np. z kursów językowych, samochodowych czy korepetycji²⁸⁵.

Doceniając rolę działalności ideowo-wychowawczej w ruchu sportowym, jej „ogromne znaczenie dla całości procesu doskonalenia umiejętności i mistrzostwa

²⁸² AAN, KC PZPR, sygn. XI/955, Informacja z realizacji postanowień Sekretariatu KC PZPR z 12.VI.1971 r. w sprawie przygotowań politycznych do Igrzysk XX Olimpiady w Monachium, k. 9.

²⁸³ Tamże, k. 9-10.

²⁸⁴ Tamże, k. 10.

²⁸⁵ AAN, GKkFiT, sygn. 1/158, Ocena stanu przygotowań do olimpiady w Monachium, k. 71.

sportowego”, GKKFiT już w listopadzie 1969 r., na mocy zarządzenia przewodniczącego, powołał Komisję GKKFiT ds. Pracy Ideowo-Wychowawczej w Ruchu Sportowym. W jej skład weszli działacze i specjaliści z organizacji ideowo-wychowawczych, a w jej pracach udział brali też przedstawiciele KC PZPR, GKKFiT oraz kierownicy redakcji sportowych prasy, radia i TV. Do głównych zadań komisji należało:

- „doskonalenie form i metod pracy ideowo-wychowawczej w ruchu sportowym,
- dokonywanie analiz wyników pracy ideowo-wychowawczej i opracowywanie dla kierownictwa GKKFiT wniosków i postulatów,
- sprawowanie funkcji inspiracyjnej w stosunku do komórek ideowo-wychowawczych w polskich związkach sportowych i ocena ich merytorycznej działalności”²⁸⁶.

W polskich klubach sportowych w latach 1970-1972 znacząco przybyło kół Związku Młodzieży Socjalistycznej – według szacunkowych danych GKKFiT działało ich około 500, a skupiały one ok. 10 000 członków. W większości funkcjonowały one w klubach związkowych. Władze komitetu dostrzegły „wzrost aktywności w pracy tych kół, co podnosi ich autorytet w środowisku”²⁸⁷.

Kierownictwo sportowe skonfrontowało wyniki reprezentantów Polski z 1971 r. z osiągnięciami sportowymi innych państw, stosując ranking w oparciu o system punktacji olimpijskiej. W ten sposób chciano określić miejsce Polski w sportowym współzawodnictwie międzynarodowym. W konkurencjach objętych programem igrzysk letnich w Monachium Polska zajęła „bardzo wysoką 7 lokatę” [celem na Igrzyska Olimpijskie w Monachium było ósme miejsce w klasyfikacji końcowej, choć w jednym z dokumentów Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR z marca 1971 r. znajduje się zapis o „utrzymaniu się w pierwszej dziesiątce na IO w Monachium”²⁸⁸ – przyp. autor]. Do prognozy wyników na zbliżających się igrzyskach ponownie posłużono się tzw. szansami medalowymi i punktowymi. Dane były optymistyczne: „wyliczenia wskazują, że Polska w okresie od 1969 do 1971 roku poprawiła swój stan posiadania z 69 do 90 szans”. Zwrócono jednak uwagę, że znaczną poprawę odnotowano też w ZSRR, NRD, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii i Szwecji. Z punktu widzenia ogólnej punktacji

²⁸⁶ AAN, GKKFiT, sygn. 1/158, Informacja o działalności Komisji GKKFiT ds. Pracy Ideowo-Wychowawczej w Ruchu Sportowym, k. 84-85.

²⁸⁷ Tamże, k. 90.

²⁸⁸ AAN, GKKFiT, sygn. 1/524, Ocena przygotowań do Igrzysk Olimpijskich, które odbędą się w Monachium w okresie od 26.08. do 10.09.1972 r., [poufne], k. 146.

olimpijskiej „wzrost liczby szans trzech ostatnich państw jest dla Polski zjawiskiem niekorzystnym”. Zaznaczono też, że niektóre państwa kapitalistyczne – np. Wielka Brytania, Francja i Australia – „mają zwyczaj intensyfikować szkolenie dopiero w ostatnim roku przygotowań olimpijskich i mogą one stanowić potencjalne zagrożenie dla pozycji Polski”²⁸⁹. Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR był przygotowany na to, że „zbyt późne rozpoczęcie przygotowań olimpijskich do Monachium nie pozwoli jeszcze na uzyskanie w niektórych dyscyplinach wysokich rezultatów w 1972 r., ponieważ cykl przygotowań zawodników jest długofalowy i przeciętnie wynosi około 5-7 lat”²⁹⁰.

Wyniki uzyskane przez Polaków na mistrzostwach świata i mistrzostwach Europy w 1971 r. doprowadziły do przekonania władz sportowych w kraju, że „tok przygotowań olimpijskich przebiega w zasadzie prawidłowo”. W ostatnich miesiącach przed igrzyskami w Monachium główna uwaga miała się skupić na tych dyscyplinach, które uzyskały słabsze wyniki, by „wykorzystały wszystkie możliwości dla podniesienia swego poziomu”. Zdecydowano się też przedłużyć na 1972 r. działanie zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z lipca 1970 r. w sprawie ulg w studiach i pracy dla zawodników centralnego szkolenia. By poprawić warunki szkoleniowe oraz umożliwić większą indywidualizację treningów, ograniczono liczbę zawodników grupy centralnego szkolenia – w dyscyplinach letnich z 935 do 790 – i wyznaczono kadrę olimpijską liczącą ok. 300 osób. Mając na uwadze potrzebę rozpoczęcia w 1972 r. kolejnego cyklu przygotowań olimpijskich, władze GKKFiT rekomendowały podjęcie decyzji w sprawie „przedłużenie ważności uchwały rządu z sierpnia 1969 roku w sprawie przygotowań olimpijskich na lata 1973-1976 z uwzględnieniem jej modyfikacji, zapewniającej dalszą poprawę materialną w systemie szkolenia olimpijskiego”²⁹¹.

Od końca lat sześćdziesiątych XX w. rosło znaczenie Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki (OFSWFiT). Organizacja ta została powołana do życia w 1964 r. przez Centralną Radę Związków Zawodowych. W 1972 r. sportowe federacje należące do OFSWFiT działały przy 14 związkach branżowych, Federacja skupiała też większość klubów wyczynowych i sekcji sportowych, stając się na tyle silna, że zaczęła pretendować do bycia jednym z kierowniczych ośrodków w polskim sporcie wyczynowym. Wiązało się to z krytyką działalności PKOl oraz próbą marginalizacji roli

²⁸⁹ AAN, GKKFiT, sygn. 1/158, Określenie pozycji Polski we współzawodnictwie sportowym w roku 1971 i prognozy olimpijskie, k. 72.

²⁹⁰ AAN, GKKFiT, sygn. 1/524, Ocena przygotowań do Igrzysk Olimpijskich, które odbędą się w Monachium w okresie od 26.08. do 10.09.1972 r., [poufne], k. 144.

²⁹¹ Tamże, k. 73-74.

centrali GKKFiT. Ataki były o tyle łatwiejsze, że obie te instytucje były ze sobą ściśle powiązane, chociażby przez osobę W. Reczka. Jak zauważa jednak P. Godlewski: „sportowy aparat związków zawodowych nie docenił siły resortu. W toku walki o władzę w sporcie OFSWFiT uległa likwidacji, a w miejsce Federacji powołano Ogólnozwiązkową Radę Kultury Fizycznej i Turystyki. Jednakże w tej nowej organizacji związkowej sprawy sportu ograniczono do minimum”²⁹².

W 1972 r. Polska utrzymywała kontakty sportowe „z około 50 krajami. Największa wymiana jest z krajami socjalistycznymi, zwłaszcza sąsiadującymi z PRL tj. ZSRR i NRD. Z krajów niesocjalistycznych z krajami skandynawskimi. Z krajami pozaeuropejskimi z uwagi na duże odległości kontakty są rzadsze”²⁹³. Ogółem na rok 1972 w centralnym planie imprez ujęto 827 kontaktów międzynarodowych (łącznie z mistrzostwami świata i Europy), w tym 544 kontaktów z krajami demokracji ludowej i 283 kontakty z krajami kapitalistycznymi. W porównaniu do poprzedniego roku był to wzrost liczby kontaktów o 69 imprez (9%). Znacząco zmieniły się też proporcje między kontaktami z KDL a KK – na rzecz tych pierwszych (z 61% wszystkich kontaktów w roku 1971 do 65% wszystkich kontaktów w roku 1972). Zmiana ta została uznana za bardzo korzystną dla polskich związków sportowych, gdyż „koszty kontaktów z KDL są wielokrotnie niższe od kosztów kontaktów z KK, a poziom większości dyscyplin w krajach socjalistycznych jest wyższy aniżeli w KK. Tak więc względy szkoleniowe i finansowe przemawiają za tym, aby w przyszłości dokonywać dalszych ograniczeń kontaktów z krajami kapitalistycznymi i rozszerzać kontakty z KDL”²⁹⁴. W 1971 r. najwięcej kontaktów sportowych z krajami niesocjalistycznymi przeprowadzono z Włochami i „kontakty te nie ograniczają się wyłącznie do zawodów, lecz obejmują również wspólne treningi w ramach przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Monachium”²⁹⁵.

Pod koniec maja 1972 r. władze GKKFiT przeprowadziły rozmowę z radcą Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej Liu Tieh-shengiem. Spotkanie odbyło się z inicjatywy radcy Ambasady, który przekazał propozycję Komitetu ds. Sportu ChRL w sprawie rozegrania spotkań między drużynami siatkówki kobiet i mężczyzn – w październiku w Chinach i w listopadzie w Polsce. Ze względu na brak szczegółowych

²⁹² P. Godlewski, *Sport wyczynowy w...*, s. 139.

²⁹³ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Notatka z wizyty attache ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Biurze Łączności Międzynarodowej w dniu 29.IV.1972 r., k. 161.

²⁹⁴ AAN, GKKFiT, sygn. 1/158, Notatka w sprawie planu szkolenia i imprez centralnych na 1972 r. oraz ich zabezpieczenia finansowego, k. 19.

²⁹⁵ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, [poufne], k. 186.

instrukcji ze strony władz, radca nie zaproponował liczby czy charakteru meczów (reprezentacje państwowe czy zespoły klubowe), poprosił o ustosunkowanie się GKKFiT do ogólnej propozycji²⁹⁶. Była ona efektem spotkania ambasadora ChRL z przewodniczącym GKKFiT W. Reczkiem z 13 maja 1972 r., podczas którego zaproponowano, by pierwsza wymiana sportowa nastąpiła właśnie w piłce siatkowej²⁹⁷. Na jedną wymianę w trwającym roku wyraziło uprzednio zgodę MSZ²⁹⁸. Dyrektor Biura Łączności Międzynarodowej GKKFiT, Henryk Czempas, przekazał informacje do Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Prezes Stanisław Romański zaproponował: „kobiety 15 sierpień – 15 wrzesień mecz i rewanż, mężczyźni /duże kłopoty/ - mecz u nas do 15 października”²⁹⁹. Podczas spotkania radca podkreślał, że „trzeba więcej kontaktów między naszymi krajami dla wymiany doświadczeń i podniesienia poziomu sportowego” oraz wyraził nadzieję, że „jest to początek wymiany, w przyszłości trzeba będzie przeprowadzać dużo spotkań”. Gdy rozmowa przybrała charakter towarzyski, Chińczyk życzył Polakom sukcesów na zbliżających się igrzyskach i oświadczył, że po kilku latach przerwy w czerwcu ChRL weźmie udział w Targach Poznańskich, gdzie zaprezentuje wyroby przemysłu ciężkiego, lekkiego i rolniczego³⁰⁰. Ostatecznie na początku czerwca przewodniczący GKKFiT zwrócił się z prośbą do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o zgodę na listopadowy wyjazd do Chin męskiej akademickiej reprezentacji w piłce siatkowej celem rozegrania 1-2 meczów oraz o zgodę na przyjęcie w grudniu lub styczniu 1973 r. kobiecej akademickiej reprezentacji ChRL³⁰¹.

Jubileuszowy XXV Kolarski Wyścig Pokoju rozegrano w maju 1972 r. We wszystkich miastach etapowych działały komitety etapowe, które miały swoje odpowiedniki w miastach powiatowych i mniejszych miejscowościach, przez które wiodła trasa zawodów. Wszystkie te komitety miały spotykać się „z dużą pomocą rad narodowych, organizacji społecznych i instancji partyjnych”. Wydziały Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR oraz Organizacyjny KC PZPR sugerowały, by „zgodnie z tradycją udziału przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych” na mecie

²⁹⁶ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Notatka z rozmowy z radcą Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej Liu Tieh-sheng w dniu 30 maja 1972 r., k. 157.

²⁹⁷ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Notatka z rozmowy ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej z przewodniczącym GKKFiT Ob. Włodzimierzem Reczkiem w dniu 13 maja 1972 r., k. 164-165.

²⁹⁸ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Notatka służbowa w sprawie spotkania ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej z przewodniczącym GKKFiT w dniu 13 maja 1972 roku, k. 169.

²⁹⁹ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Do akt sprawy chińskiej, k. 156.

³⁰⁰ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Notatka z rozmowy z radcą Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej Liu Tieh-sheng w dniu 30 maja 1972 r., k. 159-160.

³⁰¹ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, k. 170.

wyścigu pojawili się premier P. Jaroszewicz, sekretarze KC PZPR E. Babiuch i J. Szydłak, przewodniczący CRZZ W. Kruczek oraz I sekretarz KW PZPR w Warszawie J. Kępa oraz by, „jak w poprzednich latach”, Prezes Rady Ministrów wydał przyjęcie dla wszystkich ekip uczestniczących w imprezie³⁰². Jak zauważa D. Wierski, patrząc na propagandowy wymiar Wyścigu Pokoju, lata siedemdziesiąte XX w. przyniosły w Polsce kolejną fazę odprężenia i „zdominowane zostały przez propagandę sukcesu – główny nacisk położono na promowanie własnych, socjalistycznych osiągnięć, a nie na tworzenie negatywnego wizerunku Zachodu”³⁰³.

W latach 1969-1972 nadal utrzymywała się stała tendencja rozwojowa AZS, wzrosła między innymi liczba klubów uczelnianych AZS – od 89 w 1969 r. do 94 w 1972 r. Zauważalny był też wzrost liczby członków Związku oraz liczba prowadzonych sekcji sportowych. Stagnacja dopadła natomiast kluby międzyuczelniane i specjalistyczne³⁰⁴.

Tabela 14. Stan organizacyjny Akademickiego Związku Sportowego w latach 1968-1972

Rok	Liczba klubów AZS			Liczba członków AZS			
	Uczelniane	Środowiskowe	Specjalistyczne	Kluby		Łącznie	W tym kobiet
				Uczelniane	Międzyuczelniane i specjalistyczne		
1968	76	11	3	32453	7930	40383	12549
1969	89	11	3	36627	7534	44161	13890
1970	90	11	3	37933	7772	45705	14334
1971	91	14	3	39203	7853	47056	15505
1972	94	14	3	42652	8074	50726	15467

Źródło: *Sprawozdanie z działalności w latach 1969-1972*, Zarząd Główny Akademickiego Związku Sportowego, Warszawa 1972, s. 57.

³⁰² AAN, KC PZPR, sygn. XI/955, Notatka. Dotyczy: XXV Kolarskiego Wyścigu Pokoju, k. 6-7.

³⁰³ D. Wierski, *Sport w polskim...*, s. 55.

³⁰⁴ H. Hanusz, *Akademicki Związek Sportowy...*, s. 84.

W okresie przygotowań do monachijskich igrzysk po raz pierwszy na tak dużą skalę wykorzystywano doping. Lekkoatleci RFN sterydy anaboliczne przyjmowali jeszcze przed igrzyskami w Meksyku. Ujawniła to po latach ówczesna reprezentantka RFN w rzucie dyskiem Brigitte Berendonk w książce, którą napisała wraz ze swoim mężem Wernerem Frankem. Jeszcze w 1969 r. informowała jednak o tym fakcie media. Warto przy tym zaznaczyć, że aż do igrzysk w Montrealu w 1976 r. zażywanie sterydów nie było karane, lecz jedynie uważane za wysoce niemoralne. Doping stosowali również sportowcy amerykańscy i radzieccy. Najmocniej w organizmy sportowców ingerowano natomiast w NRD, gdzie wytworzono coś na wzór państwowego systemu dopingowego, ponieważ specjalnie powołane organizacje zajmowały się wyłącznie opracowywaniem nowych środków *quasi-farmakologicznych*, inne odpowiadały za jej rozprzestrzenianie, a jeszcze inne za tuszowanie ich zażycia. W NRD wykorzystywano nawet „brutalne doświadczenia medyczne na kobietach, przeprowadzane w okresie drugiej wojny światowej przez doktora Josefa Mengele w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, co zdradził mi [Maciejowi Petruczenko – przyp. autor] podpity szkoleniowiec NRD”³⁰⁵.

Wyjątkowy był nadzór operacyjny Służby Bezpieczeństwa nad ekipą olimpijską w 1972 r. Zapoczątkował on system, który przy okazji kolejnych igrzysk starano się rozwijać i udoskonalać: „Po raz pierwszy minister spraw wewnętrznych powołał w celu ochrony olimpijczyków grupę operacyjną w liczbie 8 funkcjonariuszy: 2 z Departamentu I (wywiad), 3 z Departamentu II (kontrwywiad) oraz 3 z Departamentu III (pion SB). Grupie towarzyszył też szyfrant. Wiodąca rola przypadła Departamentowi I, gdyż ich funkcjonariusz, płk Mieczysław Schwarz kierował grupą i sporządził podstawowe sprawozdanie z działalności”³⁰⁶. Grupa zaczęła działać kilka miesięcy przed igrzyskami, przeprowadzając selekcję uczestników polskiej delegacji i przygotowując ich pod kątem zachowania się wobec przejawów działalności ośrodków dywersji i wywiadu. Funkcjonariusze MSW, „przy pomocy znaczącej, ale niewymienionej liczby osobowych źródeł informacji (OZI), kontrolowali polską ekipę liczącą około 2 tys. osób i składającą się z 4 grup: sportowej, młodzieżowej, turystycznej i zespołów artystycznych”³⁰⁷.

³⁰⁵ M. Petruczenko, *Prześcignąć swój czas. Kariera Ireny Szewińskiej od kulis*, Warszawa 2019, s. 231-232.

³⁰⁶ IPN BU, sygn. 0665/264, Sprawozdanie grupy operacyjnej MSW z pracy operacyjno-organizacyjnej w okresie Olimpiady w NRF, s. 4-12. Za: M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii...*, s. 65. W niektórych opracowaniach i źródłach można też znaleźć spolszczoną wersję nazwiska – Szwarz. Zob.: G. Majchrzak, *Smutni panowie na olimpijskim szlaku*, Warszawa 2016, s. 15; A. Pasko, „*Igrzyska władzy ludowej*”..., s. 152.

³⁰⁷ M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii...*, s. 66.

Kierunek nadzoru operacyjnego najpewniej ustalony był dla wszystkich KDL przez ZSRR, o czym świadczyć może informacja KGB, jaka 7 lutego 1972 r. dotarła do polskiego MSW. Rosjanie dzielili się w niej ustaleniami dotyczącymi prawdopodobnych zamierzeń i działań służb specjalnych USA, RFN i innych państw zachodnich, które miały na celu wykorzystać igrzyska do wrogiej działalności wobec ZSRR i KDL – „wrogie służby specjalne, antyradzieckie organizacje emigracyjne i ośrodki syjonistyczne przedsięwzięły próby prowadzenia wrogich akcji przeciwko sportowcom i turystom”, do których zaliczono: „namawianie do zdrady Ojczyzny, kolportowanie materiałów antyradzieckich, propagowanie zachodniego stylu życia”. Z tego powodu „w skład Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich zostali zaangażowani pracownicy wywiadu, kontrwywiadu i policji”, a „służby specjalne NRF nawiązały kontakty z członkami sekcji i osobami wyznaczonymi do przygotowania i obsługi zawodów”³⁰⁸.

Ryszard Bosek, uczestnik monachijskich igrzysk, wspomina: „Gdy ktoś wychowuje się w takim systemie od małego, to wie, że w jakiejś formie podczas takiej imprezy na pewno będzie inwigilowany. Ale też specjalnie nie szukaliśmy tych osób, nie rozglądaliśmy się za nimi. Wiedzieliśmy, że jakaś inwigilacja była, ale żeby tak ją mieć zawsze z tyłu głowy, myśleć o niej bez przerwy, doświadczać ją namacalnie, bezpośrednio, to nie – nie dało się odczuć. Może jeżeli ktoś kiedyś podpadł w jakiejś formie... Ale do tego momentu trudno było nawet odgadnąć, kto kim tam jest. Trzeba przyznać, że ci funkcjonariusze to byli na ogół dobrze wyszkoleni i przygotowani ludzie, zwłaszcza na poziomie reprezentacji. Wiedzieliśmy, że kadrze zawsze towarzyszy jakiś opiekun, ale on nigdy nie rzucał się w oczy, nigdy nam niczego nie narzucał. My też nigdy nie występowaliśmy jakoś przeciwko. Jeżeli w tamtych czasach coś się robiło, to jakiś drobny handel. Ale to akurat – jak myślę – to oni raczej mieli w nosie”³⁰⁹.

W drugiej połowie kwietnia 1972 r. w MSW PRL zakładano, że podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium rywalizować będą sportowcy z ok. 90 państw. Ekipa sportowa z Polski miała liczyć ok. 500 osób. Kolejny raz podkreślono, że „władze NRF przywiązują duże znaczenie do organizacji Igrzysk, zamierzając wykorzystać imprezę do własnych celów propagandowych i politycznych”. Zaznaczono, że z dotychczas uzyskanych informacji wynika, że „służby specjalne zwłaszcza USA, NRF i pozostałych państw

³⁰⁸ IPN BU, sygn. 0665/248, Informacja Komitetu Bezpieczeństwa Państw. przy MR ZSRR dot. zamierzeń służb specjalnych USA, RFN i in. państw zach. odnośnie wykorzystania Igrzysk Olimpijskich w Monachium w kierunku wrogich akcji wobec obywateli krajów komunistycznych, k. 1.

³⁰⁹ Rozmowa z Ryszardem Boskiem przeprowadzona 15 marca 2023 r. Nagranie w archiwum autora dysertacji.

NATO, wrogie ośrodki polityczne, a szczególnie rozgłośnia Radia Wolna Europa, organizacje ziomkowskie i syjonistyczne będą usiłowały w czasie trwania Igrzysk dokonywać wrogich akcji i przedsięwzięć wobec członków ekip sportowych, osób towarzyszących i turystów z krajów socjalistycznych”³¹⁰. Zakładano, że do działań wymierzonych przeciwko polskim sportowcom zostaną wykorzystani „byli działacze sportowi, którzy wyemigrowali z kraju po 1968 r”. W organach i agendach Komitetu Organizacyjnego Igrzysk, zdaniem polskiego wywiadu, uplasowali się kadrowi pracownicy i współpracownicy służb specjalnych RFN³¹¹.

Kilka tygodni przed planowanym wyjazdem do Bawarii w Wydziale Szkolenia PZPN utworzono specjalną grupę obserwatorów na igrzyska olimpijskie. W jej skład weszli: wiceprezes PZPN Witold Dłużniak, Jacek Gmoch, Jerzy Talaga i Andrzej Strejlau³¹². Ten ostatni po latach wspominał: „Szefem specgrupy zostałem ja, najmłodszy i co ciekawe, bezpartyjny. Coś mnie podkusiło i zabrałem głos. Zapytałem, dlaczego nie ma wśród delegowanych najlepszych trenerów ligowych, dla których taki wyjazd to byłaby nagroda. (...) Przed kolejnym prezydiem dowiedziałem się, że nie będę jednak szefem obserwatorów i być może nawet do Monachium nie pojedę. Ostatecznie, dzięki wsparciu między innymi dziennikarzy, polecałem, ale dopiero trzy dni po ekipie”³¹³.

Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w Monachium przyjął propozycje polskich władz sportowych co do udziału naszego kraju w programie kulturalnym imprezy. W oficjalnym programie wydarzenia ujęto zatem występy:

- „Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca »Mazowsze« /5 występów, w tym 2 w programie Olimpiady/,
- Teatru Eksperymentalnego Grotowskiego /13 przedstawień/,
- Pantomimy Wrocławskiej /2 przedstawienia/,
- udział w wystawie nt. »Wpływ Kultur Pozaeuropejskich na sztukę XIX i XX wieku w zakresie instrumentów muzycznych« /ekspozycję przygotowuje Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu/,

³¹⁰ IPN Kr, sygn. 08/134, [brak opisu; pismo naczelnika Wydziału II Biura Paszportów i Dowodów Osobistych MSW do naczelnika Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych KWMO w Krakowie z 23 maja 1972 r. – przyp. autor], k. 6.

³¹¹ IPN Kr, sygn. 08/267/16 cz. 2, [brak opisu; pismo zastępcy dyrektora Departamentu II MSW do I zastępców komendantów wojewódzkich MO ds. Służby Bezpieczeństwa z 22 kwietnia 1972 r. – przyp. autor], k. 785.

³¹² G. Aleksandrowicz, *Jak najlepiej zaprezentować polskie piłkarstwo*, „Przegląd Sportowy”, nr 151, 10 września 1972 r., s. 6.

³¹³ J. Chromik, A. Strejlau, *On, Strejlau...*, s. 76-77.

- udział w festiwalu filmowym w wiosce olimpijskiej – Polska prezentuje dwa filmy pełnometrażowe i dwa filmy krótkometrażowe,

- Krzysztof Penderecki opracowuje utwór na otwarcie Igrzysk Olimpijskich³¹⁴.

Sekretariat KC PZPR chciał wykorzystać monachijskie igrzyska do popularyzacji sportu i wychowania fizycznego wśród Polaków. Stosując się do tej rekomendacji, „zorganizowano w szkołach, zakładach pracy, uczelniach, w placówkach kulturalno-oświatowych w mieście i na wsi – wieczornice, apele olimpijskie i spotkania z olimpijczykami oraz sportowcami z danego środowiska”. Przy pomocy telewizji PKOl przeprowadził również teleturniej „Na Olimpijskim Szlaku”, w którym uczestniczyło ponad milion sympatyków sportu³¹⁵. W zabawie mógł wziąć udział każdy, bez względu na wiek, a najlepsi znawcy „wszystkich spraw związanych z ruchem olimpijskim”, czyli laureaci teleturnieju, „towarzyszyć będą naszej ekipie do Monachium na XX Igrzyska Olimpijskie”³¹⁶.

Władze sportowe wytypowały 20 lektorów, którzy „począwszy od dnia 17.07.1972 r. rozpoczęli wygłaszanie pogadank dot. aspektów ekonomicznych i politycznych olimpiady dla zawodników znajdujących się na obozach przygotowawczych i w środowiskach sportowych”. Komendy Wojewódzkie MO miały zabezpieczyć pełen dopływ informacji „o reakcji i nastrojach panujących wśród słuchaczy tych pogadank, wykorzystując do tego celu osobowe źródła informacji i inne dostępne wam środki pracy operacyjnej”. Wszystkie raporty KWMO miały zdawać Wydziałowi VII Departamentu II MSW w Warszawie³¹⁷.

Igrzyska Olimpijskie w Monachium były pierwszymi w karierze Ryszarda Boska. Późniejszy wieloletni przyjmujący siatkarskiej reprezentacji Polski tak wspomina przygotowania do niemieckiej imprezy: „Żeby mieć takie bezpośrednie spotkania, w których byliśmy ładowani energią tamtego systemu, to nie mieliśmy. Byli opiekunowie, którzy mówili nam, że coś powinniśmy. Ale nie spotkałem się nigdy z takim podejściem, że to zakute Niemcy, jacyś tam faszyci. Nigdy się z tym nie spotkałem”. Jego zdaniem

³¹⁴ AAN, KC PZPR, sygn. XI/955, Informacja z realizacji postanowień Sekretariatu KC PZPR z 12.VI.1971 r. w sprawie przygotowań politycznych do Igrzysk XX Olimpiady w Monachium, k. 12; IPN Kr, sygn. 08/267/16 cz. 2, Informacja w sprawie przygotowań kulturalnych do Igrzysk XX Olimpiady w Monachium, k. 798-799.

³¹⁵ Tamże, k. 12-13.

³¹⁶ [brak autora], *Na półmetku*, „Dysk Olimpijski”, nr 8/1970, s. 3.

³¹⁷ IPN Kr, sygn. 08/267/16 cz. 2, [brak opisu; szyfrogram zastępcy naczelnika Wydziału VII Departamentu II MSW do naczelników Wydziału II Służby Bezpieczeństwa KWMO z 18 lipca 1972 r. – przyp. autor], k. 696.

siatkarze nie przykładali się do spotkań z działaczami: „Wtedy było tak, że działaczami byli funkcjonariusze partyjni, spotykaliśmy się z nimi. Ale z tego co pamiętam, to oni tak »na miękko« narzucali nam te wszystkie tezy systemu – wiadomo, że występujemy dla socjalistycznej Polski, ale my byliśmy młodzi, więc oni nam mówili, ale my ich za bardzo nie słuchaliśmy. Zwłaszcza, że na przykład ja byłem wychowany w domu piłsudczyków, więc nie zwracałem na nich nawet uwagi. Wiadomo, żyło się w takim systemie, może gdybyśmy jakoś mocniej byli złapani za gardło, to byłoby inaczej. Nie pamiętam jednak, by ktoś z góry w sposób radykalny nam coś narzucał”³¹⁸.

Tuż przed wylotem polskich sportowców do Monachium sekretarz generalny PKOl Tadeusz Breguła podziękował pionom sportowym za pomoc udzieloną w okresie przygotowań olimpijskich: „po raz chyba pierwszy w historii przygotowań olimpijskich wszystkie piony wykazały maksimum troski o zawodników wchodzących w skład kadry olimpijskiej. Współdziałano z nami na co dzień, wszędzie się spotykaliśmy ze zrozumieniem szczególnej wagi zadań olimpijskich, dowodem czego była w wielu wypadkach rezygnacja ze swoich własnych interesów (myślę o startach), na rzecz realizacji planu przygotowań olimpijskich”³¹⁹.

4. Rola prasy sportowej w okresie przygotowań do monachijskich zawodów

Pierwsze przymiarki dotyczące obsługi radiowej zimowych i letnich igrzysk w 1972 r. niemal zbiegły się w czasie z początkiem przygotowań sportowców. W trakcie szeregu konferencji i narad w Radiokomitecie oraz po konsultacjach z przedstawicielami OIRT-u, czyli radiofonii krajów socjalistycznych, omówione zostały sprawy programowe i techniczne. Przyjęto założenie, że „zwłaszcza Olimpiada w Monachium powinna być szeroko uwzględniona w programach radiowych”³²⁰. Do transmisji przygotowywała się też TVP. Społeczeństwo dzięki ekspansji telewizji w latach sześćdziesiątych XX w. przyzwyczało się już do śledzenia najważniejszych wydarzeń sportowych na szklanym ekranie. Już Igrzyska Olimpijskie w Rzymie w 1960 r. ukazały wielkie znaczenie społeczne sportu, gdyż transmisje ze sportowych aren śledziło w Polsce bezpośrednio

³¹⁸ Rozmowa z Ryszardem Boskiem przeprowadzona 15 marca 2023 r. Nagranie w archiwum autora dysertacji.

³¹⁹ J. Rybiński, *Szeroki front przyjaciół*, „Dysk Olimpijski”, nr 9/1972, s. 5.

³²⁰ T. Pyszkowski, *Radio na olimpijskiej fali*, „Dysk Olimpijski”, nr 3/1972, s. 16.

blisko 240 tys. abonentów. W kraju wzrosła też liczba sprzedanych telewizorów³²¹. Dużym sukcesem TVP okazały się również relacje z igrzysk w Meksyku osiem lat później. Program transmisji objął 130 godzin, z czego większość stanowiły relacje bezpośrednie. Nocne transmisje zza oceanu w Polsce miało śledzić nawet pięć i pół miliona widzów. Wciąż nie wszyscy mogli sobie pozwolić w tamtym czasie na własny odbiornik, stąd dało się zauważyć zmiany w zachowaniu społeczeństwa – wielu oglądało zmagania sportowców u znajomych czy sąsiadów, u których często później zostawało do rana. Patryk Pleskot, historyk i politolog, zauważa: „To wydarzenie medialne kreowało zatem nowe sytuacje społeczne, łamało ustalone kody zachowań i pojęcia tego, co wypada, a co nie wypada (nocni goście telewizyjni). Część widzów potrafiła zrezygnować z nocnego wypoczynku, by tylko móc być na bieżąco. Mały ekran wygrywał z potrzebami biologicznymi i poczuciem obowiązku kibiców”³²².

Jeden z czołowych ówczesnych dziennikarzy sportowych – Tadeusz Olszański – wspomina, że choć sportowo Polska była przed Igrzyskami Olimpijskimi w Monachium mocna, to władze PRL musiały się zmierzyć z innym problemem: „do przełknięcie pozostawała polityczna i gospodarcza konfrontacja z NRF, jak systematycznie i niezgodnie z oryginalną nazwą państwa – Republika Federalna Niemiec – nazywaliśmy ten kraj. Uznawaliśmy bowiem podział Niemiec, a więc dwie republiki niemieckie, i bardzo długo skrót RFN nie pasował do naszych pojęć. Trzeba było zatem całe te igrzyska opakować najlepiej w brunatny, podjeżdżający faszyzmem papier. Porównywać z olimpiadą w Berlinie, wskazywać, że Bawaria i Monachium były kolebką hitleryzmu, aktualnie zaś są ośrodkiem rewanżystowskich ziomkostw”³²³.

Z inicjatywy Biura Prasy KC oraz Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR w ostatni dzień października 1969 r. w GKKFiT odbyło się spotkanie z naczelnymi redaktorami pism sportowych i kierownikami działów sportowych prasy centralnej („Trybuna Ludu”, „Sztandar Młodych”, „Życie Warszawy”, „Żołnierz Wolności”, „Głos Pracy”, PAP), redakcji sportowej Polskiego Radia i redakcji sportowej TV. Biuro Prasy reprezentował Jan Symonik, WPiA Zygmunt Najdowski i W. Mroczkowski, obecny był też tow. Komar, naczelnik Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Wiceprzewodniczący GKKFiT zapoznał przybyłych dziennikarzy z opracowanym przez

³²¹ A. Ostrowski, *Telewizyjna transmisja sportowa, czyli największy teatr świata*, Wrocław 2007, s. 38.

³²² P. Pleskot, *Wielki mały ekran. Telewizja a codzienność Polaków w latach sześćdziesiątych*, Warszawa 2007, s. 170.

³²³ T. Olszański, *Igrzyska osobiście...*, s. 78-79.

Komitet programem przygotowań olimpijskich oraz „poinformował o konieczności utrzymania w tajemnicy przed zagranicą pewnych aspektów tych przygotowań, a mianowicie:

- sprawy nakładów finansowych na przygotowania olimpijskie,
- kwestii metod szkolenia olimpijskiego /m. in. proporcji między szkoleniem centralnym a klubowym/”³²⁴.

W publikacjach miano już nie eksponować jak dotychczas igrzysk w Monachium, tylko informować ogólnie o sporcie wyczynowym. Władze GKKFiT zobowiązały się do organizowania okresowych spotkań z dziennikarzami, podczas których – wyłącznie do wiadomości redakcji – będą informowały o postępach w realizacji programu przygotowań, a także wsłuchiwać się w opinię redaktorów sportowych na ten temat³²⁵.

W tym samym okresie ze strony władz partyjnych padła „propozycja” do redakcji „Sportu” w Katowicach, „aby w najbliższym czasie opublikowała materiał piętnujący NRF jako kraj korzystający z usług renegatów także w sporcie”. Pod notatką podpisał się Jan Symonik z Biura Prasy KC PZPR ³²⁶. Miała to być odpowiedź na artykuł pt. „Nowy człowiek w sporcie wyczynowym. Tomasz Lempart: jego pochodzenie, doświadczenie w Polsce, jego analizy i idee”, jaki ukazał się w 41. numerze zachodnioniemieckiego tygodnika lekkoatletycznego „Leichtathletik” z 14 października 1969 r. Lempart został w nim przedstawiony jako dyrektor zagadnień trenerskich w powołanym do życia Związkowym Komitecie dla Zadań Sportu Kwalifikowanego. Autor tekstu przypomniał też działalność Lemparta w Polsce – karierę sportową, a później funkcję sekretarza generalnego PKOl-u, członka GKKFiT, redaktora naczelnego „Sportu Wyczynowego” i ojca sukcesów polskiej lekkoatletyki. Okazją do przywołania sylwetki działacza było ogłoszenie jego dwóch 50-stronicowych prac pt. „Problemy sportu kwalifikowanego na przykładzie krajów bloku wschodniego” oraz „Problemy w zakresie sportu wyczynowego w Republice Federalnej”. Jak zaznaczono w notatce J. Symonika: „Z charakterystyki tych prac, które zostały podporządkowane idei, że »system polityczny nie ma żadnego wpływu na rozwój wyników«, a w związku z tym »można wykorzystać analizę sportu wyczynowego w krajach bloku wschodniego, ponieważ w tym systemie do sportowego sukcesu dąży się metodycznie«, można się zorientować, że Lempart przeniósł w całości

³²⁴ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1127, Informacja o spotkaniu z dziennikarzami sportowymi nt. problematyki olimpijskiej w prasie, k. 149.

³²⁵ Tamże.

³²⁶ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1125, Notatka w sprawie artykułu jaki ukazał się w „Leichtathletik” o b. sekretarzu generalnym PKOl-u Tomasz Lemparcie, k. 82.

system stosowany przez kraje socjalistyczne, a przez Polskę w szczególności przy przygotowaniach olimpijskich”³²⁷. Lempart przewidywał w tekście, że doskonałe warunki socjalne w RFN pozwalają spodziewać się poważnych sukcesów i choć – jak wspomniano w notatce – „artykuł ma charakter obiektywnej relacji, nie wnika w polityczne niuansy, stwarzając pozory naukowego doniesienia”, to jednak „sam tytuł publikacji mówi o miejscu i roli jaką ma spełniać Tomasz Lempart”³²⁸.

Pod koniec listopada 1969 r. ośmioosobowa delegacja prasy sportowej udała się do NRD. W skład polskiej ekipy weszli: Jan Symonik z Biura Prasy KC, Jerzy Zmarzlik, prezes Klubu Dziennikarzy Sportowych, Edward Strzelecki, redaktor naczelny „Przeglądu Sportowego”, Andrzej Konieczny, redaktor naczelny „Sportu”, Stefan Rzeszot, redaktor naczelny „Sportowca”, Andrzej Jucewicz, redaktor naczelny „Sportu dla Wszystkich”, Ryszard Dyja, kierownik programów sportowych TV i Mieczysław Bolski, kierownik działu sportowego „Głosu Pracy”. Po powrocie do kraju odnieśli się do organizacji prasy sportowej i zasad jej funkcjonowania w NRD: „Dla kierowania prasą sportową powołany jest przy DTSB 6-osobowy zespół z wiceprzewodniczącym tej organizacji do spraw propagandy – Heilem, który zbiera się co miesiąc i ustala kierunki propagandy. W skład tego zespołu wchodzi kierowniczy aktyw dziennikarski. Po wypracowaniu dyrektywy przedkłada się ją do zatwierdzenia w odpowiednim wydziale KC SED i kieruje do realizacji”³²⁹. Jak dalej oceniono: „System ten ma swoje zalety gdyż koncentruje uwagę na główne kierunki działania, ale także i wady powodując jednorodność prasy sportowej, hamując inicjatywę redakcyjną itd. Wydaje się jednak, że w określonej sytuacji przygotowań do Monachium warto powołać i u nas przy GKKFiT społeczny zespół w składzie: wiceprzewodniczący GKKFiT, przedstawiciele Wydziału Propagandy i Agitacji oraz Biura Prasy KC PZPR, naczelni redaktorzy »Przeglądu Sportowego« i »Sportu«, przedstawiciele radia i TV oraz kierownik działu »Trybuny Ludu« zakładając, że uniknie on tych mankamentów jakie występują przy funkcjonowaniu podobnego zespołu w NRD”³³⁰. Rozmowy dwustronne uznano za owocne, a na koniec podpisano umowę, w której zaznaczono: „Organizacje dziennikarzy sportowych poparą umowę zawartą między obydwoma stronami i potraktują ją jako swoje najważniejsze zadanie we wspólnej walce politycznej z imperializmem zachodniemieckim, głównym wrogiem

³²⁷ Tamże, k. 81-82.

³²⁸ Tamże, k. 82.

³²⁹ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1125, Notatka w sprawie pobytu 8-osobowej delegacji prasy sportowej w NRD, k. 111.

³³⁰ Tamże.

pokoju rozwoju Europy oraz w demaskowaniu prób nadużywania sportu przez tenże imperializm dla swoich celów”³³¹.

Tymczasem już u progu przygotowań lekkoatletów do monachijskich igrzysk PZLA musiał zmierzyć się z poważnym problemem wizerunkowym. Pierwszego stycznia 1969 r. telewizja wyemitowała cykl reportaży pt. „Charaktery”. Ostatni odcinek przygotowany przez red. Eugeniusza Pacha poświęcony został sztafecie 4x100 m kobiet, a pretekstem do ukazania tej drużyny była zgubiona na ostatniej zmianie przez Irenę Kirszenstein-Szewińską pałeczka podczas igrzysk w Meksyku. Autor reportażu skupił uwagę na I. Szewińskiej, co sugerował już sam tytuł – „Porażka Idola”. Jan Symonik z Biura Prasy KC PZPR oceniał: „Eugeniusz Pach dokonał wiwisekcji tego czteroosobowego kolektywu w sposób niezwykle brutalny, metodą stosowaną przez wielu zachodnich dziennikarzy prasy bulwarowej”, „Pach niedwuznacznie oskarżył Irenę Kirszenstein-Szewińską, że pałeczkę zgubiła umyślnie, a później w sposób prokuratorski szukał dowodów na potwierdzenie tej tezy w wypowiedziach pozostałych zawodniczek”³³². W efekcie zachowania dziennikarza na jaw wyszło „wiele problemów ludzkich. Pretensji do Kirszenstein-Szewińskiej za jej gwiazdorstwo, za jej nieumiejętność współzycia z kolektywem. Wyszło wiele pretensji do działaczy Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, który narastających konfliktów czysto ludzkich, nie potrafił wcześniej i z taktem rozstrzygnąć”³³³. Audycja ta stała się pretekstem do wielu tekstów prasowych oraz rozmów widzów i czytelników gazet. Symonik w notatce zwrócił uwagę na jeszcze jeden aspekt tej sprawy: „Ojcem Ireny Kirszenstein-Szewińskiej jest Polak pochodzenia żydowskiego. Kilkakrotnie przedstawiciele Izraela docierali do niej namawiając na wyjazd do Izraela. To też atak na Kirszenstein stał się okazją, dla prasy zachodniej, zwłaszcza syjonistycznej i radia »Wolna Europa« do kolejnego ataku na Polskę za rzekome przejawy antysemityzmu. Można również doszukiwać się w tego rodzaju działalności próby, czego nie udało się dokonać w bezpośredniej namowie, zmuszenia Ireny Kirszenstein-Szewińskiej do wyjazdu z Polski do Izraela”³³⁴.

Sama Szewińska tłumaczyła w telewizyjnej produkcji: „Pałeczka była aluminiowa, w środku pusta, nie drewniana, z jaką ćwiczyłyśmy na treningach. Gdy cofałam rękę po wymachu, zawadziłam o biodro i pałeczka mi wypadła. Czułam się, jakbym była

³³¹ Tamże, k. 113.

³³² AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1125, Notatka w sprawie audycji telewizyjnej pn. „Charaktery” /porażka Idola/ i jej prasowych reperkusji, k. 118.

³³³ Tamże.

³³⁴ Tamże, k. 119.

sparaliżowana. Zrobiło mi się ciemno w oczach. (...) Pogrzebałam szanse sztafety. Sama do siebie miałam żal, ale zdawałam sobie sprawę, że jeszcze bardziej przeżywają to moje koleżanki”³³⁵. Maciej Petruczenko przekonuje, że wszystkie donosy o działaniu sportsmenki na korzyść państwa Izrael były bezpodstawne: „Zepsucie opinii znakomitej lekkoatletce podli ludzie wykonywali w niektórych wypadkach jako zadanie zlecone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Pomówienia padały oczywiście na podatny grunt. (...) A przecież Irena – od pierwszego do ostatniego sportowego kroku – robiła wszystko dla Polski. Jako zawodniczka wielokrotnie brała na siebie ciężar odpowiedzialności za wyniki reprezentacji narodowej. Bywało, że startowała jednego dnia nawet w pięciu różnych konkurencjach i wreszcie po zakończeniu kariery sportowej stała się faktycznie najlepszym i najwyżej cenionym ambasadorem Polski na arenie międzynarodowej”³³⁶.

Reportaż żywo komentowany był w różnych tytułach prasowych. Zdecydowana większość z nich atakowała E. Pacha za styl dokumentu, nazywając oskarżenia wobec I. Szewińskiej „bzdurą”³³⁷. W innym tonie wystąpiła „Polityka”, biorąc w obronę dziennikarza TV i jego prawo do takiego ukazania tematu. Jerzy Ambroziewicz w felietonie do „Argumentów” pt. „Palec w Oko” zaatakował nawet reakcję prasy – m. in. „Sztandaru Młodych” i „Głosu Pracy”. Niemal każda gazeta chciała opowiedzieć się w tej sprawie, co w Biurze Prasowym KC PZPR uznano za „zjawisko niezdrowe, niepokojące, zmuszające do refleksji”³³⁸. Dlatego „Biuro Prasy zostało zmuszone do ograniczenia tej dyskusji dając zapis do cenzury, zobowiązując jednocześnie telewizję do przygotowania audycji, która by ustawiła problem we właściwym świetle i właściwych proporcjach”. Przygotowana audycja nie została jednak pozytywnie oceniona i postanowiono wstrzymać jej emisję³³⁹.

Przedstawiciel Biura Prasy KC PZPR wnioskował:

1. „Audycja wykazała, że w telewizji są słabe ogniwa, przez które może taka audycja przejść. Tym słabym ogniwem jest na pewno redakcja sportowa TV, która nie

³³⁵ M. Petruczenko, *Prześcignąć swój czas...*, s. 184.

³³⁶ Tamże.

³³⁷ Określenie „bzdura” zostało użyte przez dziennikarzy „Kuriera Polskiego”. Pacha za formę materiału potępiono w notatce pt. „Sąd Czarownic” w „Słowie Powszechnym”, w artykule pt. „Czyj błąd” w „Sztandaru Młodych”, w artykule „Charaktery?” w „Głosie Pracy”, w notatce „Nietakt” w „Expressie Wieczornym”, w obszernym artykule w „Kurierze Polskim”, w komentarzu w „Trybunie Ludu”, w eseju w „Przeglądzie Sportowym”, w felietonie Bohdana Tomaszewskiego w „Kulturze” czy w felietonie Tomasza Domaniewskiego w „Expressie Wieczornym”.

³³⁸ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1125, Notatka w sprawie audycji telewizyjnej pn. „Charaktery” /porażka Idola/ i jej prasowych reperkusji, k. 120.

³³⁹ Tamże, k. 120-121.

obejmuje tych wszystkich problemów i nie kontroluje. W związku z tym dla wzmocnienia tej redakcji pod względem politycznym i fachowym należy dokonać zmian personalnych, powołać na stanowisko kierownika redakcji tow. Ryszarda Dyję, kierownika redakcji sportowej, I sekretarza POP Programu Zagranicznego PR oraz Bohdana Tomaszewskiego, zapewniającego wzmocnienie fachowe redakcji.

2. Należy wyciągnąć konsekwencje zawodowe wobec Pacha, ale bez pozbawiania go możliwości pracy w TV.
3. Należy zwołać zebranie partyjne dziennikarzy sportowych i podjąć dyskusję na temat konieczności wnikliwego podejmowania wszelkiej tematyki z pełną odpowiedzialnością, bez ulegania euforii³⁴⁰.

Partyjne władze zdawały sobie sprawę, że konieczne będą reorganizacja i zmiany kadrowe w prasie sportowej: „Poważne zmiany jakie zaszły w okresie 25-lecia w naszej kulturze fizycznej, jej coraz szerszy zasięg i nowe zadania wynikające ze skróconego tygodnia pracy, powodują również konieczność zmian w formie propagandy prasowej”³⁴¹. Dostrzegano bowiem, że w sposób zasadniczy zmienił się czytelnik prasy sportowej – znacznie podniósł się jego poziom wykształcenia, przez co w prasie nie szuka on już tylko informacji, ale też „potwierdzenia własnych obserwacji, konfrontacji poglądów, szuka inspiracji do samodzielnych dociekań”, dlatego też prasa miała „przejsć na formy komentarzowe, materiały analizujące, uogólniające, będące syntezą zjawisk”³⁴². Biuro Prasy KC PZPR miało sporo zastrzeżeń do „Przeglądu Sportowego”: „hołduje beznamietnej informacji, która w sposób zasadniczy przesłania szerszą problematykę”, „odczuwa się powszechny brak zaangażowanej publicystyki”, „brak jest reakcji na wiele negatywnych zjawisk w naszej kulturze fizycznej, brak reakcji na postawę zawodników nie zawsze licującą z godnością reprezentanta Polski”, konstatowało: „pismo nie wyprzedza wielu postanowień państwowego resortu, nie pomaga w ich podjęciu, lecz jedynie relacjonuje i to nie zawsze we właściwych proporcjach i nie właściwym kierunku, co wynika z powierzchownej znajomości zjawisk, ze słabości zespołu redakcyjnego”³⁴³.

Ze względu na negatywną ocenę „Przeglądu Sportowego” – „przy obecnym kierownictwie nie jest w stanie realizować istotnych problemów jakie stawia przed ruchem

³⁴⁰ Tamże, k. 121.

³⁴¹ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1125, Notatka w sprawie reorganizacji i zmian kadrowych w prasie sportowej, k. 134.

³⁴² Tamże.

³⁴³ Tamże, k. 135-136.

sportowym Partia”, zwłaszcza „w okresie przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Monachium, Igrzysk, które będą z pewnością imprezą na wskroś polityczną” – Biuro Prasy KC PZPR zaproponowało zmianę na stanowisku redaktora naczelnego gazety. W miejsce Edwarda Strzeleckiego rekomendowano dotychczasowego redaktora naczelnego „Sportu dla Wszystkich” – red. Andrzeja Jucewicza³⁴⁴. Co ciekawe, władze GKKFiT miały inne spojrzenie na poziom publikacji w „Przeglądzie Sportowym”, uważając, że gazeta nie zasługuje na aż tak negatywną ocenę. Zarzuty wysunięte przez pracownika Biura Prasy KC PZPR zostały scharakteryzowane jako „nie poparte żadnymi konkretnymi przykładami”, sama zaś ocena została nazwana „bardzo powierzchowną”. GKKFiT zachęcał też do nie przeprowadzania zmian w kierownictwie redakcji³⁴⁵. Do tej zmiany jednak doszło w styczniu 1970 r. Strzelecki, kierujący „Przeglądem Sportowym” od kwietnia 1951 r., został redaktorem naczelnym Naczelnej Redakcji Miesięczników Fachowych („Boks”, „Brydż”, „Lekkoatletyka”, „Kultura Fizyczna”, „Szachy”, „Żagle”, „Taternik”).

Biuro Prasy KC PZPR miało też szereg zastrzeżeń do jakości publikacji w magazynie tygodniowym „Sportowiec”: „Na łamach »Sportowca« próżno szukać współpracowników poza redakcyjnych, daremnie doszukiwać się publicystyki, zaangażowanej, fachowej, pełnej. Prezentowane postacie bohaterów sportu są lukrowane, bezkonfliktowe, poparte na wzorcach zachodnich bożyszczów sportu”, „powieli ono »Przegląd Sportowy«, z tą różnicą, że ukazuje się z opóźnieniem”³⁴⁶. I w tym wypadku wyrażono chęć przeprowadzenia zmian w kierownictwie redakcji³⁴⁷. Z negatywną oceną magazynu stanowczo nie zgodzono się w GKKFiT: „niczym nieuzasadnione jest stwierdzenie, że »pismo to powieli *Przegląd Sportowy*, z tą tylko różnicą, że ukazuje się z opóźnieniem«. Pismo »Sportowiec« jest ilustrowanym, tygodniowym magazynem, który potrafił – zdaniem GKKFiT – w okresie 20 lat swego istnienia stworzyć swój własny, specyficzny profil, różniący je wyraźnie od innych pism sportowych”, „»Sportowiec« komentuje i ocenia wydarzenia i zjawiska zachodzące w sporcie polskim i światowym, ilustrując je bogato fotografią, co wynika z jego profilu jako magazynu”, „rozchodzi się w ponad 35% nakładu za granicą, z tego ponad 22 tysiące egzemplarzy przypada na

³⁴⁴ Tamże, k. 136.

³⁴⁵ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1125, Uwagi do notatki „W sprawie reorganizacji i zmian kadrowych w prasie sportowej”, k. 141.

³⁴⁶ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1125, Notatka w sprawie reorganizacji i zmian kadrowych w prasie sportowej, k. 137.

³⁴⁷ Tamże.

Związek Radziecki, gdzie »Sportowiec« jest najwyżej cenionym i najbardziej popularnym polskim pismem, nie tylko sportowym»³⁴⁸. Władze GKKFiT były zaskoczone propozycją zmian kadrowych na szczycie redakcji, podkreślając, że „przed kilku zaledwie dniami red. red. Stefan Rzeszot [ówczesny redaktor naczelny „Sportowca” – przyp. autor] i Henryk Dąbrowski zostali odznaczeni przez Radę Państwa Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski, a red. Krzysztof Blauth – Srebrnym Krzyżem Zasługi. Trudno przypuścić, aby przy wnioskowaniu i opiniowaniu tych odznaczeń nie wzięto pod uwagę oceny fachowego poziomu i ideowego zaangażowania pisma»³⁴⁹. Plany przesunięć personalnych zostały podsumowane jako nasuwające „nieodparte wrażenie, iż nie są one wynikiem dokonanej oceny, ale że odwrotnie – ocena jest próbą uzasadnienia dla zamierzonych *a priori* przesunięć personalnych»³⁵⁰.

W dniach 20-24 kwietnia 1970 r. w Dubrowniku na terenie Jugosławii odbył się XXXIV Kongres AIPS [Międzynarodowego Stowarzyszenia Prasy Sportowej – przyp. autor] z udziałem przedstawicieli ponad 30 państw z 4 kontynentów. Kongres ten, w porównaniu z poprzednim, „miał o wiele bardziej polityczny charakter. Uzewnętrziło się to w sposób specyficzny. Unikano np. jak ognia nie tylko dyskusji ale nawet »prywatnych« rozmów na tematy polityczne /co poprzednio miało miejsce, szczególnie w formie »dziennikarsko-koleżeńskiej wymiany zdań«/. Nie podejmowano w ogóle kontrowersyjnych tematów, a koncentrowano się na problematyce techniczno-sportowej»³⁵¹. Podczas swojego wystąpienia kierownik biura prasowego Igrzysk Olimpijskich w Monachium, Hans Klein, nakreślił rolę prasy sportowej, zapowiadając, że „jeżeli będzie więcej zgłoszeń dziennikarskich niż przewidujemy, to zmniejszymy liczbę miejsc na trybunach dla widzów, bowiem ważniejsze jest by o przebiegu Igrzysk w Monachium wiedziało jak najwięcej ludzi na świecie, niż wpływy z parudziesięciu biletów, co w ogólnych kosztach Igrzysk nie gra większej roli»³⁵².

Wydarzeniem, które mogło znacząco rzutować na zmiany personalne na wyższych szczeblach niż szefostwo redakcji prasowych, było przejęcie władzy przez E. Gierka w grudniu 1970 r. Przez pierwszy rok jego rządów utrzymano jednak dotychczasowe rozwiązania – ani obsada personalna, ani struktura centralnego aparatu partyjnego nie

³⁴⁸ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1125, Uwagi do notatki „W sprawie reorganizacji i zmian kadrowych w prasie sportowej”, k. 143.

³⁴⁹ Tamże.

³⁵⁰ Tamże.

³⁵¹ AAN, KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-1130, Notatka z 34 Kongresu AIPS, [poufne], k. 13.

³⁵² Tamże, k. 15-16.

uległy poważnym zmianom. Dotychczasowi liderzy Komisji Ideologicznej KC wręcz wzmocnili swe wysokie pozycje w układzie władzy. Było to pokłosie ich tzw. konstruktywnej postawy w czasie grudniowych wydarzeń na Wybrzeżu. W wyniku podziału obowiązków w Sekretariacie KC PZPR, jaki miał miejsce w lutym 1971 r., J. Tejchma objął przewodnictwo w Komisji Ideologicznej i opiekę nad Wydziałem Kultury KC. Dotychczas kontrolowany przez siebie Wydział Nauki i Oświaty przekazał S. Olszewskiemu, którego zastąpił w Wydziale Kultury. Podczas VII Plenum KC PZPR z 20 grudnia 1970 r., kiedy to dokonano zmiany na stanowisku I sekretarza KC PZPR, J. Szydłak został awansowany na członka Biura Politycznego, zachowując przy tym kontrolę nad Wydziałem Propagandy i Agitacji KC. Nad Biurem Prasy wciąż nadzór miał S. Olszowski, również awansowany na członka Biura Politycznego. Zmiany te nie wpłynęły jednak w żaden sposób na pracę Biura³⁵³.

Od lat sześćdziesiątych XX w. radio i telewizja rywalizowały o pierwszeństwo wśród krajowych mediów w Polsce. Ekipa Gierka w sposób zdecydowany postawiła w tym sporze na telewizję, która pod rządami Macieja Szczepańskiego zanotowała dynamiczny rozwój³⁵⁴. Telewizja była medium, które bardziej efektywnie i efektownie mogło przeprowadzać transmisje z wydarzeń sportowych, a tym samym propagować sport i kulturę fizyczną. Socjolog i medioznawca Tomasz Goban-Klas ocenił: „Dopiero telewizja może pokazać sport wielomilionowej widowni w jego niemal naturalnej formie, dopiero sport pozwala telewizji wykorzystać pełnię jej technicznych możliwości. Stąd też związek telewizji i sportu szybko utracił charakter przypadkowy i stał się związkiem organicznym, w którym obaj partnerzy oddziałują na siebie nawzajem”³⁵⁵. Coraz większe znaczenie w świecie mediów Polski Ludowej zyskiwała Polska Kronika Filmowa. Powstała jeszcze w 1944 r. w Lublinie była coraz chętniej wykorzystywana przez partyjne władze, stając się – ze względu na możliwości sterowania świadomością społeczeństwa za pomocą obrazu – „jednym z ważniejszych instrumentów sprawowania władzy komunistycznej”, będąc wykorzystywana głównie do celów politycznych i propagandowych³⁵⁶.

³⁵³ J. Wojsław, *Nadzór nad mediami sprawowany przez władze PZPR w latach 1970-1975* [w:] *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. XXIV, z. 3, Kraków 2021, s. 95.

³⁵⁴ D. Wierski, *Sport w polskim...*, s. 104.

³⁵⁵ T. Goban-Klas, *Wielkie zawody na małym ekranie. Refleksje o związkach sportu i telewizji* [w:] *Przekazy i Opinie*, nr 3, Warszawa 1980, s. 82.

³⁵⁶ M. Cieśliński, *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944-1994*, Warszawa 2006, s. 9.

W lutym 1971 r., podczas VIII Plenum KC PZPR, powołano instytucję rzecznika prasowego rządu. Został nim Włodzimierz Janiurek. Miał on podlegać politycznemu kierownictwu sekretarza KC i Biura Prasy oraz – służbowo – podlegać premierowi. Taki układ był zgodny z zasadą partyjnego kierownictwa środkami masowej informacji i propagandy³⁵⁷. W nowej strategii informacyjnej wprowadzono zwyczaj występowania przedstawicieli kierownictwa partii i rządu przed kamerami telewizji czy mikrofonami radia. Innowacyjnym rozwiązaniem były też cykliczne spotkania I sekretarza KC PZPR i właściwych dla prezentowanej problematyki sekretarzy KC z przedstawicielami redakcji³⁵⁸. Działania te miały charakter pokazowy, służyły zbudowaniu propagandowego obrazu E. Gierka jako nowoczesnego przywódcy partii, narodu i państwa, zwłaszcza na tle politycznej rzeczywistości towarzyszącej ekipie W. Gomułki³⁵⁹. W tym samym czasie przy udziale Biura Prasy powołano „organ doradczy i konsultacyjny w sprawach środków masowej informacji i propagandy”, czyli Komisję Prasową przy KC PZPR³⁶⁰. Na jej czele znaleźli się S. Olszowski i W. Bek, a cały skład zatwierdzony wiosną 1971 r. przez Sekretariat KC PZPR liczył 24 osoby. Od grudnia 1971 r. komisję zaczęto nazywać Zespołem Prasowym KC.

Do Igrzysk Olimpijskich w Monachium przygotowywał się coraz popularniejszy dziennikarz sportowy Jan Ciszewski. Robił on szybką karierę, która wiodła przez Radio Katowice i TVP Katowice. Ciszewski nie był postacią przypadkową. W katowickim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej zachowały się dokumenty potwierdzające, że był on tajnym współpracownikiem, a następnie także kontaktem operacyjnym³⁶¹ pod pseudonimem „Sprawozdawca”. Wszystko zaczęło się 26 lutego 1971 r., kiedy to starszy inspektor kontrwywiadu – Grupy VII Wydziału II KW MO w Katowicach – kapitan Ryszard Wanik napisał przełożonemu „Raport o zezwolenie na utrzymywanie kontaktu operacyjnego z Janem Ciszewskim”: „Wymieniony pracuje w redakcji sportowej TVP Katowice jako komentator piłkarski, imprez hokejowych i żużlowych, zarówno w kraju jak i zagranicą, gdzie jest delegowany służbowo. Z racji wykonywania tej funkcji wszedł

³⁵⁷ AAN, KC PZPR, Biuro Polityczne, sygn. V/91, System informowania opinii publicznej przez organa rządowe, k. 873-874.

³⁵⁸ *Ważne decyzje*, „Prasa Polska”, nr 4, 1971 r., s. 3-4.

³⁵⁹ J. Wojsław, *Nadzór nad mediami...*, s. 96.

³⁶⁰ *Komisja Prasowa przy KC PZPR*, „Prasa Polska”, nr 6, 1971 r., s. 10.

³⁶¹ Kontaktem operacyjnym była „osoba posiadająca obywatelstwo PRL, stale zamieszkała w kraju, celowo pozyskana do współpracy w Departamencie I, która świadomie i w sposób tajny wykonuje zadania wywiadowcze w kraju lub za granicą”. Zob.: IPN BU, sygn. 01756/2, Instrukcja o pracy wywiadowczej Departamentu I MSW, k. 260.

w kontakt z szeregiem dziennikarzy prasy kapitalistycznej, głównie sportowej. Przeprowadzona z nim rozmowa operacyjna w listopadzie 1970 roku wykazała możliwość wykorzystania go do celów rozpoznania prowadzonego przez SB, zwłaszcza że jest on byłym Tajnym Współpracownikiem organów MO ps. »Walek«. Biorąc powyższe pod uwagę wnoszę o wyrażenie zgody na utrzymywanie z wymienionym kontaktu operacyjnego i zarejestrowanie go w Wydziale »C«. Dostarczane przez niego informacje będą szyfrowane pseudonimem »Sprawozdawca«³⁶². Major Mirosław Rak wyraził zgodę i Ciszewskiego kolejnego dnia zarejestrowano w Wydziale „C” KW MO w Katowicach pod numerem OMA-1-19629³⁶². Najpopularniejszy komentator sportowy był od tego czasu współpracownikiem bezpieczeństwa. Nie dziwiło to red. Tadeusza Janika, byłego szefa działu publicystyki i informacji katowickiej rozgłośni Polskiego Radia, który wprost przyznał: „Niemal każdy z dziennikarzy sportowych współpracował ze służbami wtedy w ten czy inny sposób. Ja też... Z każdego wyjazdu zagranicznego musieliśmy pisać sprawozdania, a po powrocie czasem wzywano na »spowiedź«³⁶³. Władze PRL starannie selekcjonowały osoby chcące zostać dziennikarzami, z resztą w Wydziale Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR przyznano, że „zawód dziennikarski nie jest zawodem otwartym”, a kluczowym warunkiem wykonywania tej profesji były „ideologiczna i polityczna dojrzałość” oraz „gruntowna wiedza marksistowska”³⁶⁴.

W teczce personalnej TW „Rafał” (nr ewidencyjny 67002), która zawiera materiały związane ze współpracą Jana Ciszewskiego z bezpieczeństwem na przełomie lat 70. i 80. XX w. znaleźć można taką charakterystykę komentatora sportowego: „rozmówca bardzo chętnie i szczegółowo odpowiadał na zadawane mu pytania. Rzeczowo formułował spostrzeżenia na temat działalności »Solidarności« w Radiokomitecie. Posiada duży zasób informacji o aktywistach związków zawodowych. Chętny do dalszych kontaktów z MSW”³⁶⁵. Ciszewski wydawał się służbie bezpieczeństwa znakomitym kandydatem na TW, gdyż ze względu „na swą długoletnią pracę posiada szerokie znajomości w środowisku dziennikarskim, jest lubiany i szanowany przez podległych pracowników, a także kierownictwo TV. Z tej to racji ma naturalne możliwości pełnienia kontroli poczynań

³⁶² Cyt. za: T. Szymborski, „Sprawozdawca”. *Historia tajnej kariery Jana Ciszewskiego* [w:] *Nieczysta gra. Tajne służby a piłka nożna*, pod red. S. Ligarskiego i G. Majchrzaka, Chorzów 2012, s. 45.

³⁶³ T. Szymborski, „Sprawozdawca”. *Historia tajnej...*, s. 42-43.

³⁶⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 975/32, Informacja dotycząca doboru, kształcenia i doskonalenia kadr dziennikarskich w Polsce, k. 33.

³⁶⁵ IPN BU, sygn. 00191/492, Teczka personalna Tajnego Współpracownika „Rafał”, k. 10.

interesujących nas osób”³⁶⁶. Sam Ciszewski także był rozpracowywany przez bezpiekę. W 1972 r., podczas pobytu w Brukseli, nawiązał bowiem „bliżej niewyjaśnionego charakteru kontakt z jubilerem o nazwisku STANLEY, znajomym Jerzego PAWŁOWSKIEGO /skazany przez sąd na karę 25 lat pozbawienia wolności za współpracę z obcym wywiadem?”. Zamierzano rozpoznać okoliczności i charakter owego spotkania, ustalić ewentualne inne kontakty z cudzoziemcami i sprawdzić powiązania dziennikarza z J. Pawłowskim. W tym celu objęto Ciszewskiego kontrolą operacyjną, „wykorzystując w tym zakresie osobowe źródła informacji /»Olcha«, »Orator«, »Jędrus«/, »W« i inne niezbędne środki operacyjne”. Sprawa zakończyła się pozytywnie dla komentatora: „W związku z tym, że charakter kontaktów figuranta z cudzoziemcami został wyjaśniony, a z przeprowadzonych rozmów figurant wyciągnął właściwe wnioski, sprawa zostaje zakończona i przekazana do archiwum”³⁶⁷.

Jan Ciszewski pomógł SB m. in. przy okazji meczu Górnik Zabrze vs Manchester United w marcu 1968 r. W notatce służbowej kierownik Grupy VII Wydziału II SB w Katowicach, kpt. Popiołek, napisał: „(...) Szczególnie należy tutaj wymienić udzielaną pomoc przez wymienionego w okresie pobytu angielskiej drużyny Manchester United (...), gdzie znajdowało się 20 dziennikarzy i między innymi zaczęli zajmować się wypadkami studenckimi. Informowano wówczas o powyższym kierownictwo na bieżąco. W ciągu 1968 roku udzielał on także informacji o działaczach i dziennikarzach sportowych przybyłych na nasz teren. Ponadto z uwagi na częste kontakty red. Ciszewskiego z dyscypliną sportową żużlową również informował o zachowaniu się zawodników i ich kontaktach. Ponadto red. Jan Ciszewski luźno przekazywał niektóre ogólne dane dot. sportu na terenie naszego województwa. Materiały te wykorzystywane były przez nas na bieżąco”³⁶⁸. Kontakty z kontrwywiadem nie uchroniły red. J. Ciszewskiego od kłopotów. W lutym 1969 r. na przejściu granicznym w Cieszynie podczas kontroli osób towarzyszących rajdowcom podczas ich wyjazdu do Monte Carlo, u jednej z nich znaleziono list, którego nadawcą był dziennikarz TVP, a adresatem Jan Plaszczyk mieszkający w Sztokholmie. Listów osób trzecich nie można było wywozić z kraju, więc Wojska Ochrony Pogranicza przejęły przesyłkę i powiadomiły o sprawie SB. Ciszewski wyjaśniał później, że Plaszczyk jest muzykiem, jego kolegą. Konsekwencje były jednak surowe. Sprawozdawca został zawieszony w TVP i nie mógł komentować meczów. Jak

³⁶⁶ Tamże, k. 11.

³⁶⁷ Tamże, k. 25-26.

³⁶⁸ Cyt. za: T. Szymborski, „Sprawozdawca”. *Historia tajnej kariery...*, s. 53-54.

sam zapisał: „Zostałem odsunięty od występowania na wizji, i nie pracuję już trzeci tydzień. (...) Jakakolwiek kara w obecnym okresie w kontekście brudnej i niesławnej sprawy »sportowców« Weinerja i Karela [rajdownców Antoniego Weinerja i Jana Karela przyłapanych podczas próby przemytu – przyp. autor] spowodowałyby nie obliczone w skutkach konsekwencje. Wiąże się to z dużą popularnością mojej osoby jako komentatora ponieważ sportem interesują się wszyscy. Wynikłe plotki i przypuszczenia mogłyby być dla mnie jako człowieka wręcz tragiczne. W sposób też właściwy zadziałałoby pseudoprzyjaciele – moi koledzy z warszawskiej TVP”³⁶⁹.

Ówczesni sportowcy na ogół zdawali sobie sprawę, że dziennikarzem w PRL nie mogła zostać przypadkowa osoba, gdyż nie był to otwarty zawód. Przyjmujący siatkarskiej reprezentacji Polski Ryszard Bosek przyznał: „Przy meczach reprezentacji kontakty z dziennikarzami ograniczały się raczej do relacji typowo służbowych, nieco bardziej prywatne były te przy klubie. Jak sięgam pamięcią, nigdy mi się nie zdarzyło, żebym z jakimkolwiek dziennikarzem wchodził w jakieś dyskusje polityczne. Jak zaczynały się pojawiać takie tematy, od razu ucinaliśmy je – »jak chcesz pogadać o polityce, to idź sobie tam za róg«. Żaden dziennikarz nigdy nie namawiał nas do tego, byśmy się zapisali do partii, to się nie zdarzyło. Wiedzieliśmy, że pracując na takich stanowiskach, oni musieli być w jakiś sposób związani z systemem, przypadkowi ludzie dziennikarzami nie zostawali, zwłaszcza takimi, którzy później jeździli relacjonować międzynarodowe imprezy sportowe. Trzymaliśmy dystans”³⁷⁰.

W maju 1971 r. Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR zalecał, by do rozpoczęcia igrzysk prasa, radio i TV nadal kształtowały „właściwy klimat w społeczeństwie”, demaskowały „ewentualne prowokacje zachodniemieckie” oraz wpływały „mobilizująco na tok przygotowań olimpijskich”. Za niewskazane uznano natomiast „prowadzenie krytyki prasowej mającej na celu przeciwstawianie sportu wyczynowego masowej kulturze fizycznej, formułowanie postulatów dot. zmiany proporcji nakładów materialnych na te dwie dziedziny oraz negowanie pod różnymi pretekstami i w różnej formie oczywistych osiągnięć 25-lecia Polski Ludowej w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu”³⁷¹.

³⁶⁹ Cyt. za: T. Szymborski, „Sprawozdawca”. *Historia tajnej kariery...*, s. 56-57.

³⁷⁰ Rozmowa z Ryszardem Boskiem przeprowadzona 15 marca 2023 r. Nagranie w archiwum autora dysertacji.

³⁷¹ AAN, GKFFiT, sygn. 1/524, Ocena przygotowań do Igrzysk Olimpijskich, które odbędą się w Monachium w okresie od 26.08. do 10.09.1972 r., k. 148.

Rzeczywiste ugruntowanie się władzy E. Gierka miało miejsce podczas VI Zjazdu PZPR w dniach 6-11 grudnia 1971 r. Wśród kilku zmian w obsadzie kluczowych stanowisk partyjnych były też te dotyczące pionu odpowiedzialnego za propagandę i media masowe. Znacząco osłabła pozycja S. Olszowskiego, któremu ostatecznie zupełnie odebrano wpływ na propagandę, dając tekę Ministra Spraw Zagranicznych i utrzymując miejsce w Biurze Politycznym KC. Nadzór nad propagandą i środkami masowego przekazu powierzono J. Szydłakowi i J. Łukaszewiczowi³⁷². Szydłak, w latach 1960-1968 I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, był zwolennikiem połączenia Wydziałów Propagandy i Agitacji KC oraz Biura Prasy, konsolidując w ten sposób w jednej strukturze kontrolę nad frontem propagandowym³⁷³. Ostatecznie powołano Wydział Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC, a dotychczas działające dwa organy zlikwidowano w styczniu 1972 r. Na czele nowego wydziału stanął J. Łukaszewicz, jego zastępcą został zaś Wiesław Bek. Swą pozycję w gronie ścisłego kierownictwa partii umocnił J. Szydłak, stając się koordynatorem problemów ekonomicznych i propagandowych³⁷⁴. W uchwale VI Zjazdu PZPR *O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1971-1975* pojawiły się także zapisy dotyczące kultury fizycznej. Podkreślono istotną rolę wychowania fizycznego i sportu w procesie ideowego wychowania, dlatego władzom partyjnym zależało przede wszystkim na rozwoju tych dziedzin życia w szkołach i na uczelniach³⁷⁵. Gierek wymienił znaczącą część działaczy partyjnych i państwowych – tylko w 1971 r. na nowych aktywistów partyjnych czekało 100 tys. stanowisk³⁷⁶. Do lutego 1972 r. aż w 12 z 18 KW PZPR zmienili się również pierwsi sekretarze³⁷⁷.

W opublikowanym w lutym 1972 r. opracowaniu Ośrodka Badania Stosunków Wschód-Zachód na temat oddziaływania propagandowego Igrzysk Olimpijskich w Monachium zwrócono uwagę, iż „wydaje się, że spodziewany wzrost ilości artykułów i transmisji z terenu NRF w czasie olimpiady, a nawet obserwowany, już obecnie /np. cykl artykułów o Monachium w tyg. »Kulisy« styczeń, luty 1972/, czy seria artykułów A. Bobera w »Życiu Warszawy«/ jest z uwagą obserwowany i analizowany w NRF. Można się spodziewać, że ton tych artykułów jest poczytywany w NRF za sukces

³⁷² J. Tejchma, *Odszedł Gomułka, przyszedł Gierek. Notatki z lat 1971-1973*, Toruń 2006, s. 124.

³⁷³ Tamże, s. 470.

³⁷⁴ J. Wojsław, *Nadzór nad mediami...*, s. 98-99.

³⁷⁵ *O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wytyczne KC PZPR na VI Zjazd Partii*, „Nowe Drogi”, nr 10, październik 1971 r., s. 66-67.

³⁷⁶ A. Pasko, „*Igrzyska władzy ludowej*”..., s. 55.

³⁷⁷ J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014, s. 282.

propagandy zachodnioniemieckiej, a fakt ich opublikowania jako udana próba immunizacji społeczeństwa polskiego, zaliczony do sukcesów”³⁷⁸. Stąd też zalecono, by dziennikarzom wyjeżdżającym do Monachium zasugerować „kilka na ogół przemilczanych /zwłaszcza przez dziennikarzy sportowych w ich codziennej pracy/ wątków tematycznych, czy też sposobów interpretacji zjawisk w NRF”. Jak sugerowano, dziennikarze w większości nie rozumieją „ocen, celów i przyczyn polityki zagranicznej rządu SPD/FDP”, „brak jest w prasie polskiej materiałów ukazujących klasowe oblicze socjaldemokracji i jej faktyczne podporządkowanie kapitałowi”, „wstydzimy się mówić o faktycznych celach Ostpolitik W. Brandta”, „niezbyt często w ostatnich miesiącach ukazujemy działalność skrajnej prawicy w NRF i jej interpretację aktualnej sytuacji politycznej w Europie”, „telewizja polska, środek przekazu dysponujący największą siłą sugestii, nie zamieszcza materiałów filmowych ukazujących kontrasty życia społecznego w Republice Federalnej: slumsy, sytuacja socjalna tzw. »Gastarbeiterów« oplakany stan oświaty dorosłych itp. itd. – to tematy nieznane dla TVP”³⁷⁹. Wszystko to miało stanowić element łagodzący działanie propagandy socjologicznej RFN w Polsce, zdaniem Zbigniewa Rygielskiego, autora opracowania, wyjeżdżający do Monachium dziennikarze powinni znać i reprezentować w swych materiałach tezę: „Normalizacja nie dotyczy okupacji”³⁸⁰.

Zespół KC ds. olimpijskich 19 kwietnia 1972 r. podjął szereg decyzji co do przebiegu ostatnich tygodni przygotowań do igrzysk w Monachium. Wśród nich było też zalecenie wydania zapisu dla Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w sprawie „niedopuszczenia do publikacji w całej prasie materiałów mówiących o przedolimpijskich zgrupowaniach sportowych, pomocy finansowej zawodnikom, nagrodach dla zawodników oraz dyskusji nt. amatorstwa i zawodowstwa w sporcie polskim i składu ekipy olimpijskiej”³⁸¹. Do tej pory bowiem „nie udało się wyeliminować publikacji poświęconych sprawom warsztatu szkoleniowego i dyskusji na temat długotrwałych obozów szkoleniowych. Wg posiadanych informacji materiały te są skrzętnie zbierane przez NRF i dostarczane Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu”³⁸².

³⁷⁸ AAN, GKFiT, sygn. 23/2, Informacja. Oddziaływanie propagandowe Igrzysk Olimpijskich w Monachium, k. 152; IPN Gd, sygn. 0087/52/5, Ośrodek Badania Stosunków Wschód – Zachód. Dokumentacja, recenzje, informacje, brak paginacji.

³⁷⁹ Tamże.

³⁸⁰ Tamże, k. 153.

³⁸¹ AAN, KC PZPR, sygn. XI/955, Informacja z realizacji postanowień Sekretariatu KC PZPR z 12.VI.1971 r. w sprawie przygotowań politycznych do Igrzysk XX Olimpiady w Monachium, k. 15.

³⁸² Tamże, k. 11.

Środki masowej informacji miały coraz skuteczniej spełniać rolę jednego z głównych instrumentów działania partii. Pozwalały na to pryncypialna postawa polityczna oraz ofiarność znakomitej większości dziennikarzy zatrudnionych w prasie, radiu i telewizji, a także wzmożona praca ideologiczno-polityczna i samokształceniowa w środowisku³⁸³. W Komitecie Organizacyjnym Igrzysk Olimpijskich w Monachium w 1972 r. zatrudniony był Jerzy Arłamowski, były polski szachista i prezes Okręgowego Związku Szachowego we Wrocławiu. W styczniu 1968 r. wyjechał na turniej szachowy do Holandii, a w drodze powrotnej odmówił powrotu do kraju, zostając w RFN. Mężczyzna, korzystając z pracy w komitecie, „pośredniczył w zatrudnieniu niektórych dziennikarzy polskich do prac związanych z Olimpiadą. Między innymi zaoferował on pracę na Olimpiadzie red. Henrykowi Czekanskiemu zam. we Wrocławiu a ten z kolei nie znając języka niemieckiego zaproponował swego kolegę red. Gerarda Grędziaka również z Wrocławia”. Rolę tłumacza miał natomiast zaproponować jednemu z dziennikarzy „Słowa Polskiego”, jednak to „nie doszło do skutku”³⁸⁴. Jak stwierdzono: „wiadomo, że do tego rodzaju pracy typuje swoich ludzi wywiad lub kontrwywiad danego państwa”³⁸⁵. Arłamowski przypadkiem spotkał się podczas igrzysk z przewodniczącym Wrocławskiego KKKFiT Andrzejem Wybieralskim, któremu zarzekał się, że kocha ojczyznę, a w Niemczech musiał zostać, bo uległ wypadkowi, a później musiał odpracować pobyt w szpitalu. Polskie służby zweryfikowały te informacje negatywnie³⁸⁶.

5. Polityczna ocena startu polskich sportowców w igrzyskach olimpijskich w 1972 r.

Gdy trwały jeszcze przygotowania do kluczowych dla władzy Igrzysk Olimpijskich w Monachium, w pierwszej połowie 1972 r. w Sapporo o medale olimpijskie rywalizowali przedstawiciele sportów zimowych. Nasza ekipa liczyła 47 zawodników i zawodniczek [8 kobiet i 39 mężczyzn – przyp. autor] startujących w 17 konkurencjach³⁸⁷. Ze względu na

³⁸³ AAN, KC PZPR, Biuro Polityczne, sygn. V/91, Deformacje metod kierowania partią i krajem, k. 447.

³⁸⁴ IPN Wr, sygn. 024/8477/1, Plan przedsięwzięć operacyjnych do kwestionariusza ewidencyjnego kryptonim „Wierchy”, k. 6-7; IPN Wr, sygn. 024/8477/1, [brak opisu; pismo ppłka W. Soboty do naczelnika Wydziału II Służby Bezpieczeństwa KWMO we Wrocławiu z 24 listopada 1971 r. – przyp. autor], k. 38.

³⁸⁵ IPN Wr, sygn. 024/8477/1, Plan przedsięwzięć operacyjnych do kwestionariusza ewidencyjnego kryptonim „Wierchy”, k. 10.

³⁸⁶ Tamże, k. 7.

³⁸⁷ AAN, KC PZPR, sygn. XI/955, Notatka w sprawie udziału ekipy polskiej w XI Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Sapporo, k. 2.

wysokie koszty podróży do 22 ograniczona została liczba osób towarzyszących: 9 trenerów, 2 lekarzy, 2 masażystów oraz 9 osób kierownictwa ogólnego i technicznego³⁸⁸. Do Japonii dotarli oni dwoma osobnymi lotami realizowanymi przez linie francuskie, które w wyniku negocjacji zaproponowały ostatecznie najdogodniejsze warunki finansowe – ok. 1/3 ceny kosztów normalnych przelotów rejsowych³⁸⁹. Wydział Organizacyjny KC PZPR start polskich sportowców podczas XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich ocenił negatywnie. Na dorobek biało-czerwonych złożyły się: złoty medal, 5 miejsc finałowych (miejsca 4-6) oraz 7 miejsc w pierwszej dziesiątce (miejsca 7-10). Dało to łącznie 11,5 pkt. w nieoficjalnej punktacji końcowej i 15 miejsce, co było wynikiem gorszym w stosunku do zimowych igrzysk w 1968 r. [19 punktów i 14 miejsce – przyp. autor]. „Zawodnicy polscy, za wyjątkiem W. Fortuny, hokeistów i dwójek w saneczkach nie wykorzystali swoich możliwości sportowych, nie wykazali najwyższej formy w trakcie rozgrywania swoich konkurencji na Igrzyskach Olimpijskich w Sapporo”³⁹⁰. Najwięcej zastrzeżeń partyjne władze miały do wyników osiągniętych w Azji przez saneczkarki i dwuboistów. Na przeciwległym biegunie znajdował się Wojciech Fortuna, „który zdobywając złoty medal rozślawił imię Polski na całym świecie, a w Japonii jak informuje Ambasada znalazł przyjazny oddźwięk w społeczeństwie”³⁹¹.

Dla polskich władz sportowych i partyjnych w 1972 r. znacznie ważniejsze były igrzyska letnie, co znalazło też odzwierciedlenie w składzie personalnym lecącym do Sapporo. Wydział Propagandy i Agitacji KC polecił GKKFiT, by do Japonii nie wyjeżdżał sekretarz generalny PKOl Tadeusz Breguła. W Azji miał go reprezentować jeden z jego zastępców, a sam Breguła miał pozostać w Warszawie, by być w pełni zaangażowanym w przygotowania do monachijskich zawodów³⁹².

W stosunku do igrzysk w Grenoble w 1968 r. zaobserwowano znaczące przetasowania w układzie sił w sportach zimowych na świecie. „Największe postępy poczyniły NRD, Szwajcaria i ZSRR. Tendencje zwykłe wystąpiły również

³⁸⁸ AAN, KC PZPR, sygn. XXXI/29, Projekt składu polskiej ekipy olimpijskiej na XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo, k. 426.

³⁸⁹ AAN, KC PZPR, sygn. XXXI/29, Informacja o stanie przygotowań sportów zimowych do Igrzysk Olimpijskich w Sapporo /3-13.II.1972 r./, k. 416.

³⁹⁰ AAN, KC PZPR, sygn. XI/955, Notatka w sprawie udziału ekipy polskiej w XI Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Sapporo, k. 2.

³⁹¹ Tamże, k. 2-3.

³⁹² AAN, KC PZPR, sygn. XXXI/29, k. 404.

w reprezentacjach Japonii, NRF, USA i Holandii. Wyraźne obniżenie wyników wystąpiło w ekipach Austrii, Francji, Szwecji oraz Norwegii”³⁹³.

Cała polska ekipa na Igrzyska Olimpijskie w Sapporo liczyła 71 osób. Grupa związana z hokejem na lodzie liczyła 22 osoby. Koszty związane z ich wyjazdem pokryła Japońska Federacja Hokeja na Lodzie. Wyjazd pozostałej części ekipy pochłonął 31,5 tys. dolarów i 2,9 mln zł. Kadra na azjatyckie zawody została odmłodzona – przeciętna średnia wieku zawodników wynosiła 24,2 lat przy 26,4 w Innsbrucku i 25,1 w Grenoble³⁹⁴. Studenci stanowili łącznie – kobiety i mężczyźni – 22% reprezentantów Polski startujących w Japonii. Był to najniższy wskaźnik ze wszystkich startujących państw³⁹⁵.

Po wywalczeniu przez Wojciecha Fortunę złotego medalu olimpijskiego w polskiej prasie ukazała się znacząca liczba publikacji oceniających jego występ. W opinii Wydziału Organizacyjnego KC sporo z nich „miało charakter nieodpowiedzialny”, zwłaszcza gdy zawierały „twierdzenia, że władze sportowe nie miały zamiaru wysłać Fortuny na Olimpiadę i że wyjechał on jedynie na skutek interwencji prasy”³⁹⁶. Po latach, podczas wywiadu w 2007 r., sam zainteresowany oznajmił: „Owszem, dziennikarze wywalczyli mi ten wyjazd. Wygrałem cztery eliminacje, ale był taki ktoś, kto mi powiedział: »Nie pojedziecie na olimpiadę, bo nie macie rutyny, pogubicie się«. Na to mój trener Forteckci powiedział, że jak ja nie pojadę, to on też nie: »Bo czuję, że on zrobi wynik«. I w końcu pojechałem, właśnie dzięki dziennikarzom sportowym. Wojciech Jarzębowski, świętej pamięci, czy Marian Matzenauer, też już nieżyjący... Pisali, przychodzili na wszystkie treningi...”³⁹⁷. Peerełowskie władze podkreślały jednak, że twierdzenie to było nieprawdziwe, „gdyż W. Fortuna od 20.IV.1970 r. objęty został szkoleniem centralnym i uczestniczył we wszystkich przygotowaniach do Olimpiady i po uzyskaniu wartościowego wyniku w dniu 16 stycznia 1972 r. na równi z innymi skoczkami został zatwierdzony w skład ekipy i z kompletnym ekwipunkiem wyleciał do Sapporo w pierwszej grupie zawodników dn. 21.I.br”. Artykuły, które opublikowano w części prasy sportowej – w tym w „Przeglądzie Sportowym” czy „Expressie Wieczornym” – miały doprowadzić do „dezinformacji opinii publicznej” i wywołać „niepotrzebny nastrój

³⁹³ AAN, KC PZPR, sygn. XI/955, Notatka w sprawie udziału ekipy polskiej w XI Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Sapporo, k. 3.

³⁹⁴ Tamże, k. 4.

³⁹⁵ [brak autora], *Gdzie są studenci? Struktura zawodowa uczestników XIX I.O.*, „Dysk Olimpijski”, nr 1/1972, s. 40.

³⁹⁶ Tamże.

³⁹⁷ K. Wyrzykowski, W. Fortuna, *Więcej miałem szczęścia w powietrzu... [w:] Mój sport, moje życie. Nasi na igrzyskach*, K. Wyrzykowski, Bielsko-Biała 2012, s. 43.

niezadowolenia w społeczeństwie”, czego dowodem miały być listy Polaków wysłane także do KC³⁹⁸. Wydział Organizacyjny KC proponował, by w kolumnie sportowej „Trybuna Ludu” opublikowała tekst „prawidłowo wyjaśniający ten problem, a prasę sportową zobowiązać do przedrukowania tego artykułu”³⁹⁹.

Fortuna wywalczył złoty medal 11 lutego 1972 r. na skoczni Okurayama. Miejscowi kibice liczyli na drugi krążek z najcenniejszego kruszcu dla Japończyka Yukio Kasayi, który miał za ten wyczyn otrzymać samochód i zostać zaproszonym na audiencję przez cesarza Hirohito. Skoczek z Zakopanego tuż przed zawodami nabył nowy kombinezon – wymienił się z japońskim zawodnikiem na kryształ. Fortuna złoty medal zawdzięcza przede wszystkim bardzo dobremu pierwszemu skokowi, kiedy to poleciał na odległość 111 metrów. „Oceny sędziowskie wyniosły kolejno: 17 pkt., 18 pkt., 18,5 pkt. i 19 pkt., a końcowa nota 130,4 pkt. Była to rekordowa liczba punktów uzyskana przez jakiegokolwiek skoczka w historii dyscypliny”⁴⁰⁰. Telewizja Polska nie przeprowadziła transmisji z tych zawodów, skoki Fortuny Polacy zobaczyli z opóźnieniem. Jak uważa dziennikarz Krzysztof Wyrzykowski: „po prostu nikt nie wierzył, że w tym konkursie może się dla nas stać coś tak fantastycznie ciekawego i dobrego”⁴⁰¹. Pierwszą relację dla Warszawy zdał z Sapporo Bohdan Tomaszewski z Polskiego Radia. Mimo wczesnej pory w Polsce – ok. 5:32 – po konkursie z siedziby japońskiej telewizji odbyło się łączenie Fortuny z Polskim Radiem, a następnie z Telewizją Polską, która umożliwiła rozmowę złotego medalisty olimpijskiego z rodziną i znajomymi z Zakopanego i Krakowa. Audycje z udziałem skoczka były nadawane przez cały dzień: „Fortuna siedział w naszym studio do późnej nocy. W końcu trzeba było się nad nim zlitować i odwieźć do wioski. Sami nie wiedzieliśmy jak poszło do kraju tyle audycji. Zrobiły się jakby same”⁴⁰².

Za zdobycie złotego medalu w Sapporo W. Fortuna w nagrodę miał otrzymać od polskich władz samochód. Dodatkowo, za zajęcie miejsc punktowanych, przewidziano premię finansową. Na sportowca czekała jednak niemiła niespodzianka: „Powiem prawdę: w dniu, w którym zdobyłem złoty medal olimpijski, motywacja do uprawiania sportu się skończyła. A skończyła się dlatego, że dwa razy pan wiceminister sportu mnie oszukał. Na

³⁹⁸ AAN, KC PZPR, sygn. XI/955, Notatka w sprawie udziału ekipy polskiej w XI Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Sapporo, k. 4.

³⁹⁹ Tamże, k. 5.

⁴⁰⁰ W. Szatkowski, M. Stasiński, *Poczet skoczków polskich: Wojciech Fortuna – Szczęście na Okurayamie*, film, 2004 r.

⁴⁰¹ K. Wyrzykowski, W. Fortuna, *Więcej miałem szczęścia...*, s. 36.

⁴⁰² B. Tomaszewski, *Dziesięć moich olimpiad*, Warszawa 1980, s. 328-330.

pieniądze, tam w Sapporo. (...) Nie chodzi o samochód. Chodziło raczej o drobne sumy. 150 dolarów, które było za punktowane miejsca, to ja podpisałem 150, a w kopercie było 50! (...) No to mi powiedział: »A co, wy nie wiecie, gdzie my jesteśmy?! Przecież jesteśmy na innym kontynencie, nam tu są pieniądze potrzebne«. Potem mnie wykiwał drugi raz – było 300 dolarów do podpisania, to podpisałem, a w kopercie 150. Poszedłem do trenera na skargę, to trenerzy między sobą popatrzyli, powiedzieli: »Wziął dla siebie«. Tak czy inaczej – oszukał mnie. To wtedy było dużo pieniędzy, bo na przykład dzisiaj: działka tysiąc metrów w Zakopanem? Za 50 tys. dolarów jej nie kupisz, a wtedy kosztowała 300»⁴⁰³.

Mimo niezadawalających wyników polskich sportowców w Sapporo, azjatyckie zawody wykazały, że sporty zimowe cieszą się w kraju dużą popularnością. Dlatego też Wydział Organizacyjny KC zalecał, by GKKFiT i PKOl traktowały odtąd przygotowania do olimpiad zimowych „z równą troską jak i do letnich”, zwłaszcza w narciarstwie klasycznym, skokach narciarskich, hokeju na lodzie, łyżwiarstwie figurowym, czyli w dyscyplinach, w których Polska „posiada dobrą bazę urządzeń”⁴⁰⁴.

W Igrzyskach XX Olimpiady w Monachium wzięło udział 7111 sportowców ze 122 krajów⁴⁰⁵. Nieco inne dane przywołuje PKOl – 7132 zawodników (w tym 1058 kobiet) ze 121 krajów⁴⁰⁶. Cztery lata wcześniej w Meksyku wystartowało ok. 6000 zawodników reprezentujących 111 krajów. Kraje socjalistyczne zdobyły 47,5% możliwych do zdobycia medali, w tym 51% ogólnej liczby złotych krążków. Ponadto KDL wywalczyły łącznie 46,6% ogólnej liczby punktów w klasyfikacji końcowej⁴⁰⁷.

Podczas narady kierownictw komitetów kultury fizycznej krajów socjalistycznych przeprowadzonej w listopadzie 1972 r. na Kubie podkreślono przede wszystkim „propagandową wymowę zdobycia pierwszego miejsca i zdecydowane pokonanie reprezentacji USA przez reprezentację ZSRR, zwycięstwo reprezentacji NRD nad ekipą NRF jak i zdobycie przez Kubę drugiego miejsca w rywalizacji wśród krajów kontynentu

⁴⁰³ Tamże, s. 39-40.

⁴⁰⁴ AAN, KC PZPR, sygn. XI/955, Notatka w sprawie udziału ekipy polskiej w XI Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Sapporo, k. 5.

⁴⁰⁵ AAN, KC PZPR, sygn. XI/955, Notatka informacyjna z narady kierownictw komitetów kultury fizycznej krajów socjalistycznych przeprowadzonej na Kubie w listopadzie br., k. 26.

⁴⁰⁶ Igrzyska XX Olimpiady. Monachium 1972, [www.olimpijski.pl](http://olimpijski.pl), [online], https://olimpijski.pl/igrzyska_letnie/monachium-1972/ [dostęp: 10.01.2023 r.].

⁴⁰⁷ AAN, KC PZPR, sygn. XI/955, Notatka informacyjna z narady kierownictw komitetów kultury fizycznej krajów socjalistycznych przeprowadzonej na Kubie w listopadzie br., k. 26.

amerykańskiego”⁴⁰⁸. Dziennikarz „Trybuny Ludu” w jednym z artykułów podsumowujących monachijskie igrzyska przekonywał: „Dwie ekipy – ZSRR i NRD – popisały się natarciem na najwyższe pozycje, atakując szerokim frontem niemal we wszystkich dyscyplinach sportu. Drużyna USA została zepchnięta do defensywy [warto zauważyć, że zajęła drugie miejsce w klasyfikacji medalowej, plasując się pomiędzy ZSRR a NRD – przyp. autor] i zanotowała w porównaniu z Meksykiem spore straty. Nic dziwnego. Po pierwsze organizacja sportu w USA jest przeżytkiem. Po drugie wojna w Wietnamie odbija się również na zaciągu młodzieży do sportu. Po trzecie – system eliminacji przedolimpijskich, dobry dziesiątki lat temu, teraz jest wyraźną przeszkodą w ustaleniu najlepszych drużyn reprezentacyjnych USA”⁴⁰⁹.

Władze partyjne i sportowe w Polsce spodziewały się prób przeprowadzenia poważnych zmian w ruchu olimpijskim, a nawet zachodnich nacisków na „likwidację igrzysk olimpijskich w ich dotychczasowej formie”. Głównym powodem miały być „tak wielkie sukcesy krajów socjalistycznych”, gdyż monachijskie igrzyska „wygrali na oczach ponad 800 milionów ludzi sportowcy krajów socjalistycznych”⁴¹⁰. Na 24 dyscypliny sportowe objęte programem olimpijskim kraje socjalistyczne „zdobyły zdecydowany prym” w 15 z nich⁴¹¹. Tu znów PKOl posługuje się innymi danymi – według komitetu program igrzysk w Monachium obejmował 23 dyscypliny i 195 konkurencji⁴¹².

Jednoznacznie pozytywnie oceniono dobrą organizację igrzysk, gościnność Niemców i sportową postawę publiczności. Także ekipa NRD była przyjmowana uprzejmie i poprawnie, a ich odrębność państwowa była w Monachium „zaakceptowana bez specjalnych zgrzytów”⁴¹³. Sportowcy NRD odnosili zaś coraz większe sukcesy na olimpijskich arenach. W RFN – w państwie, które wciąż oficjalnie nie uznawało państwa wschodnioniemieckiego – hymn Niemieckiej Republiki Demokratycznej zagrano 20 razy, a jej flaga 66 razy powiewała na olimpijskich masztach podczas ceremonii dekoracji zwycięzców. Kanclerz Willy Brandt wygłosił w studiu telewizyjnym mocno dwuznaczne politycznie oświadczenie: „Uważam przede wszystkim, iż my również trochę zyskujemy, jeśli zwycięża NRD. Są to przecież nasi ziomkowie i nie powinniśmy nagle postępować

⁴⁰⁸ Tamże.

⁴⁰⁹ *Wymowa olimpijskiej tabeli*, „Trybuna Ludu”, 14 września 1972 r., s. 10.

⁴¹⁰ AAN, KC PZPR, sygn. XI/955, Polityczno-propagandowe aspekty Olimpiady w Monachium, k. 22.

⁴¹¹ AAN, KC PZPR, sygn. XI/955, Notatka informacyjna z narady kierownictw komitetów kultury fizycznej krajów socjalistycznych przeprowadzonej na Kubie w listopadzie br., k. 27.

⁴¹² Igrzyska XX Olimpiady. Monachium 1972, www.olimpijski.pl, [online], https://olimpijski.pl/igrzyska_letnie/monachium-1972/ [dostęp: 10.01.2023 r.].

⁴¹³ Tamże, k. 23-24.

tak, jak gdyby to był zupełnie inny naród. Jeśli więc oceniam wyniki sportowe w aspekcie międzynarodowym, wówczas sumuję sukcesy ich i nasze”⁴¹⁴.

Igrzyska Olimpijskie w Monachium obsługiwało ponad 4500 dziennikarzy ze 130 krajów, co oznacza, że więcej krajów miało swoich sprawozdawców niż sportowców. Najliczniejszą ekipę prasową wysłali Anglicy – 500 osób obsługiwało programy telewizyjne BBC, a pozostałą prasę 140 dziennikarzy. Z krajów socjalistycznych najmocniej reprezentowana była NRD ze 140 dziennikarzami i technikami. Niewiele skromniejszą ekipę wysłał do Monachium Związek Radziecki – ok. 120 dziennikarzy „częściowo zamieszkującymi miasteczko prasowe, a częściowo uczestniczącymi w wycieczkach »Inturistu«”⁴¹⁵. Reszta KDL reprezentowana była skromniej. Polska miała prawo skorzystać z 40 kart akredytacyjnych i 10 wymiennych⁴¹⁶. Atmosfera wśród sprawozdawców z całego świata była bardzo dobra, nie odnotowano żadnych zatargów czy konfliktów, „choć charakterystycznym zjawiskiem ostatnich lat jest wyrastanie w środowisku sportowym dziennikarzy pewnej grupy, która zajmuje się wyłącznie sportem w aspekcie politycznym. Przodują tutaj dziennikarze NRF, USA, Wielkiej Brytanii i NRD”⁴¹⁷. Bez zarzutów układała się współpraca między dziennikarzami krajów socjalistycznych. Jeszcze przed rozpoczęciem monachijskich igrzysk „wszystkie pisma sportowe i niektóre gazety codzienne naszych bratnich krajów publikowały m. in. polskie doniesienia z Monachium przekazywane im teleksem przez »Przegląd Sportowy«”. Jedynie Rumuni trzymali się nieco na uboczu. Podkreślono natomiast „bardzo przyjacielską współpracę dziennikarzy szwedzkich i fińskich z naszą ekipą”⁴¹⁸.

Na czele ekipy dziennikarzy sportowych z Polski stanął kierownik Biura Prasy KC PZPR Marian Kruczkowski. Olszański, wtedy już dziennikarz „Sportowca”, wspomina: „Na specjalny rajd po byłych gniazdach faszyzmu włącznie z Norymbergą przyjechała dodatkowa ekipa Dziennika Telewizyjnego, zjechali też wszyscy polityczni korespondenci polskich agencji i dzienników w RFN, aby szukać dziury w całym”⁴¹⁹. Na seminarium twórców zorganizowanym w Monachium podczas zmagania sportowców „Literatura” akredytowała Tadeusza Konwickiego i Michała Sprusińskiego, „Kultura” Macieja

⁴¹⁴ D. Wojtaszyn, *Sport w cieniu polityki. Instrumentalizacja sportu w NRD*, Wrocław 2011, s. 107.

⁴¹⁵ AAN, KC PZPR, sygn. XI/955, Polityczno-propagandowe aspekty Olimpiady w Monachium, k. 19-20.

⁴¹⁶ AAN, KC PZPR, sygn. XXXI/29, Uwagi do notatki w sprawie prasowej, radiowej i telewizyjnej obsługi Igrzysk Olimpijskich w Sapporo i Monachium, k. 208.

⁴¹⁷ AAN, KC PZPR, sygn. XI/955, Polityczno-propagandowe aspekty Olimpiady w Monachium, k. 21.

⁴¹⁸ Tamże.

⁴¹⁹ T. Olszański, *Igrzyska osobiście...*, s. 79.

Wierzyńskiego, „Polityka” Daniela Passenta. Ponadto w Polsce o igrzyskach w RFN pisali też Stanisław Dygat, Kazimierz Dziewanowski czy Antoni Słonimski. Jak konstatuje Tadeusz Olszański: „żadne z poprzednich, a i potem następnych igrzysk nie przyniosły tej miary bogactwa intelektualnych refleksji”⁴²⁰.

Polskie Radio swoje audycje olimpijskie nadawało z przerwami od godzin przedpołudniowych do późnych wieczornych. Pierwszy blok transmisyjny w Programie Pierwszym PR rozpoczął się o 11:00, najdłuższa codzienna audycja, trwająca blisko 90 minut, zaczynała się o 16:05, natomiast relacje z wieczornych rywalizacji sportowców słuchacze w Polsce mogli usłyszeć o 19:30 i 22:00. Dla odbiorców Programu Drugiego PR zaplanowano dwie godzinne audycje – o 17:30 i 20:00. Skrót wydarzeń olimpijskich w odcinkach emitowany był od 23:40 i powtarzany kolejnego dnia o 6:10 w radiowej Jedynce. Minutaż codziennych audycji z monachijskich igrzysk wynosił w Polskim Radiu ok. 5-6 godzin. Do Monachium PR wysłało ośmiu reporterów i dwóch ludzi odpowiedzialnych za kwestie techniczne⁴²¹. Jeszcze więcej czasu antenowego igrzyskom poświęciła Telewizja Polska – kibice każdego dnia mogli oglądać około 9 godzin relacji z Monachium.⁴²²

Specyfika igrzysk w Monachium zmuszała ekipy do posiadania w tym mieście specjalnego *attaché* prasowego, „który miałby za zadanie prasową obsługę nie tylko problemów olimpijskich, na nim także mogłaby się opierać w znacznym stopniu obsługa prasowa imprez sportowych, których skupienie na terenie NRF w roku przedolimpijskim jest znaczne”⁴²³. Biuro Prasy KC PZPR w maju 1971 r. na to stanowisko zaproponowało Jerzego Zmarzlika, zastępcę redaktora naczelnego „Przeglądu Sportowego”⁴²⁴. Ta kandydatura wzbudziła jednak wątpliwości Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR, gdyż „dotychczasowe kontakty tow. J. Zmarzlika z Komitetem Organizacyjnym Igrzysk Olimpijskich w Monachium świadczą, że wskutek swej łatwości i niedostatecznej znajomości problematyki politycznej, ulega on wpływom doświadczonych »wygów politycznych« Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich. Z tych względów wydaje się że tow. J. Zmarzlik nie gwarantuje właściwego wypełniania dość skomplikowanych

⁴²⁰ Tamże.

⁴²¹ T. Pyszkowski, *Radio na olimpijskiej...*, s. 16.

⁴²² K. Pokorna-Ignatowicz, *Telewizja w systemie politycznym i medialnym PRL. Między polityką a widzem*, Kraków 2003, s. 361.

⁴²³ AAN, KC PZPR, sygn. XXXI/29, Prasowa, radiowa i telewizyjna obsługa Igrzysk Olimpijskich w Sapporo i Monachium, k. 207.

⁴²⁴ Tamże.

zadań *attaché* prasowego”⁴²⁵. Ostatecznie J. Zmarzlik został *attaché* prasowym w Monachium⁴²⁶. Jesienią 1971 r. GKFiT wystąpił z prośbą o akceptację kandydatury Zygmunta Szulca na *attaché* olimpijskiego. Wydział Propagandy i Agitacji KC tę kandydaturę poparł, podkreślając, że Szulc jest przygotowany politycznie („był przed rokiem brany przez nas jako kandydat do pracy w naszym wydziale”), sportowo oraz włada językami niemieckim i angielskim⁴²⁷. Kandydatura została zaakceptowana⁴²⁸.

Tylko w jednym wypadku polska ekipa uznała wystąpienie zagranicznego sprawozdawcy za nieprzyjazne w stosunku do naszego sportowca. Komentator telewizji Austria II miał w sposób niewybredny wspominać „o różnych negatywnych zdarzeniach z życia Władysława Komara”. Jednak już kolejnego dnia ta sama austriacka telewizja „zrehabilitowała się (...), oceniając grę i klasę polskich piłkarzy. Komentarz do tego meczu był tak dla nas sprzyjający, że nawet polski dziennikarz nie mógł zrobić lepszej propagandy naszym piłkarzom”⁴²⁹.

Wbrew przewidywaniom gospodarze igrzysk olimpijskich „nie zrobili wiele, aby pokazać dziennikarstwu te »inne Niemcy« (...). W porównaniu z Meksykiem, Tokio czy Rzymem – w Monachium ograniczono się wyłącznie do strony sportowej. Gospodarze nie podjęli także zorganizowanej akcji propagandowej w stosunku do dziennikarzy zagranicznych. (...) Wyraźnym i zgodnym milczeniem zachodnio-niemieckie środki masowego przekazu pominęły imprezy polityczne i naszą tam obecność. Zarówno manifestacja w Dachau, rocznica 1 września, pobyt prezydenta Heinemanna w obozie młodzieżowym i jego spotkanie z polską młodzieżą, spotkanie W. Reczka w obozie młodzieżowym z delegacją zachodnioniemiecką do spraw wymiany młodzieżowej – pokwitowano w formie kilkunastu notatek”⁴³⁰.

W dokumencie opracowanym przez Wydział Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR z października 1972 r. podkreślono słabą kontrolę igrzysk w Monachium przez MKOl, czemu winna miała być ówczesna struktura komitetu. Wskazano na bierność

⁴²⁵ AAN, KC PZPR, sygn. XXXI/29, Uwagi do notatki w sprawie prasowej, radiowej i telewizyjnej obsługi Igrzysk Olimpijskich w Sapporo i Monachium, k. 202.

⁴²⁶ Zmarzlik Jerzy – dziennikarz sportowy, Sport-Ludzie, [online], <http://www.jaskiernia.pl/index.php?id=ludzie&art=186&p=1> [dostęp: 20.01.2023 r.].

⁴²⁷ AAN, KC PZPR, sygn. XXXI/29, k. 287.

⁴²⁸ In Memoriam, Zygmunt Szulc (1931-2017), Stowarzyszenie Absolwentów AWF Warszawa, [online], <http://absolwenci-awf-warszawa.pl/absolwenci/in-memoriam/> [dostęp: 20.01.2023 r.]; AAN, KC PZPR, sygn. 784/18, Informacja o realizacji postanowień Sekretariatu KC PZPR z 12.VI.1971 r. w sprawie przygotowań politycznych do Igrzysk XX Olimpiady w Monachium, brak paginacji.

⁴²⁹ AAN, KC PZPR, sygn. XI/955, Polityczno-propagandowe aspekty Olimpiady w Monachium, k. 24.

⁴³⁰ Tamże, k. 20.

MKOl po zamachu terrorystycznym w wiosce olimpijskiej i fakt, że decyzję, czy kontynuować zawody sportowe, podejmowano w Bonn, a nie w Monachium. Była to zupełnie inna sytuacja niż ta, z którą organizatorzy musieli się zmierzyć w Meksyku w 1968 r. Wtedy to „sytuacja polityczna była również napięta i miały miejsce rozruchy studenckie. Jednak wówczas MKOl zajął zdecydowane stanowisko, wysuwając kategoryczne żądania wobec organizatorów. Ale w Meksyku gospodarzem igrzysk był Avery Brundage, a w Monachium Willi Daume”⁴³¹. Duże nadzieje wiązano w Polsce z wyborem nowego przewodniczącego MKOl, którym w 1972 r., tuż po zakończeniu igrzysk w Monachium, został lord Michael Killanin, przerywając „po dwudziestu latach autorytatywne rządy Avery Brundage’a”⁴³².

Gdy doszło do zamachu terrorystycznego w wiosce olimpijskiej, polska władza zablokowała wszystkie indywidualne relacje dziennikarskie. Redakcje, które miały przecież na miejscu swoich przedstawicieli, były zobowiązane korzystać wyłącznie z serwisu Polskiej Agencji Prasowej. Treści komunikatów PAP miały natomiast powstawać w kierownictwie polskiej ekipy⁴³³. Decyzję zakomunikował dziennikarzom obecny na miejscu przedstawiciel Biura Prasy KC PZPR. W depeszach PAP unikano słowa „terrorysty”, informując o „zamachowcach”⁴³⁴.

O tym, że władze PRL złożyły kondolencje i „ubolewanie dla delegacji izraelskiej” nazajutrz poinformowały też gazety⁴³⁵. Zamach w Monachium zarówno w Polsce, jak i w innych krajach demokracji ludowej postanowiono wykorzystać propagandowo. Przede wszystkim atak terrorystyczny w wiosce olimpijskiej był powodem do uderzenia w organizatorów igrzysk za niezapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa. Była też okazją do zdyskredytowania konkretnych polityków RFN. W PRL dziennikarze najmocniej uderzyli we Franza Josefa Straussa, opozycyjnego przewodniczącego Unii Chrześcijańsko-Społecznej, czyli partii rządzącej w tamtym czasie w Bawarii. W prasie ukazały się artykuły podkreślające bierność Straussa w sztabie kryzysowym, czym bezpośrednio miał przyczynić się do tragicznego finału⁴³⁶. Atak polskiej prasy wymierzony w tego polityka nie był przypadkowy. Strauss kwestionował zachodnią

⁴³¹ AAN, KC PZPR, sygn. XI/955, Polityczno-propagandowe aspekty Olimpiady w Monachium, k. 20-22.

⁴³² A. Jucewicz, *Nowy Przewodniczący – stare problemy*, „Dysk Olimpijski”, nr 10/1972, s. 12-13.

⁴³³ T. Olszański, *Igrzyska osobiście...*, s. 81.

⁴³⁴ Tamże, s. 254.

⁴³⁵ *Zbrodniczy akt terroru w wiosce olimpijskiej*, „Trybuna Ludu”, 6 września 1972 r.; *Oświadczenie kierownictwa polskiej ekipy olimpijskiej*, „Przegląd Sportowy”, nr 147, 6 września 1972 r., s. 1.

⁴³⁶ *Jaką rolę odegrał Strauss podczas wydarzeń w Monachium*, „Trybuna Ludu”, 10 września 1972 r.

granicę Polski i publicznie sprzeciwiał się polsko-niemieckiemu układowi z 1970 r. Tym samym doskonale wpisywał się w niemiecką politykę rewizjonistyczną. Zwłaszcza, że przed II wojną światową był członkiem Narodowosocjalistycznego Niemieckiego Związku Studentów, a w jej trakcie służył w Wermachcie⁴³⁷. Artykuły miały więc uruchomić swoisty skrypt percepcyjny „obrazu wroga, nazisty-antysemity-rewizjonisty, który to skrót w państwowym przekazie propagandowym można było wielokrotnie odnaleźć w latach poprzedzających igrzyska w 1972 r. W ten sposób starano się zdyskredytować zachodnioniemieckiego polityka w oczach polskiego społeczeństwa”⁴³⁸.

Podczas pobytu w Monachium ciekawej sytuacji doświadczył trener Andrzej Strejlau. W podmiejskim pociągu spotkał on jednego z wielu obecnych na miejscu polskich działaczy. Między panami wywiązała się rozmowa, która dotyczyła Drozdowskiego, wyróżniającego się zawodnika Włókniarza Pabianice, a która przy okazji ukazuje sposób organizacji sportu w PRL w tamtym czasie. Rozmówca trenera wyznał: „Teraz to my mamy z nim taki kłopot, nie wiedzieliśmy, gdzie powinien grać, w ŁKS-ie czy Widzewie? Wezwałem obu prezesów do siebie i mówię im: wyjdźcie teraz na korytarz i macie pięć minut, by się dogadać co do dalszych losów zawodnika. A jak się nie dogadacie, to was obu nie będzie.”, co Strejlau skwitował: „Dobrze pan zrobił, ja też bym tych idiotów mianowanych przez partię na prezesów klubów rozgonił na cztery strony świata. (...) Nie miałem w pamięci portretów wszystkich sekretarzy. A rozmawiałem z pierwszym w łódzkim Komitecie wojewódzkim – Bolesławem Koperskim”⁴³⁹.

Polska reprezentacja olimpijska w RFN liczyła 309 zawodników, w tym 19 rezerwowych. Sportowcom towarzyszyły 172 osoby – przede wszystkim trenerzy, masażyści, lekarze, technicy od obsługi magnetowidów, filmowcy, sędziowie, obsługa administracyjno-gospodarcza, delegaci na Kongresy, akompaniator, kierownicy poszczególnych dyscyplin i kierownictwo ogólne. Biało-czerwoni wywalczyli 21 medali (7 złotych, 5 srebrnych i 9 brązowych) i zdobyli 158,75 pkt., co było wynikiem lepszym od rezultatu osiągniętego cztery lata wcześniej w Meksyku (18 medali – 5 złotych, 2 srebrne i 11 brązowych oraz 128 pkt.). Najwięcej krążków wywalczyli nasi bokserzy (4), zaś najwięcej punktów zdobyli lekkoatleci (25). Do największych niespodzianek i sukcesów,

⁴³⁷ H. Konopka, A. Pasko, *Igrzyska Olimpijskie w Monachium w 1972 roku areną politycznej rywalizacji wschodu i zachodu* [w:] *Zachód w globalnej i regionalnej polityce międzynarodowej*, pod red. E. Kuźelewskiej, A. R. Bartnickiego, Toruń 2009, s. 339-340.

⁴³⁸ P. M. Mrowiński, *Igrzyska Olimpijskie w...*, s. 121.

⁴³⁹ J. Chromik, A. Strejlau, *On, Strejlau...*, s. 78.

„które były komentowane na całym świecie, zaliczyć należy złote medale w piłce nożnej, florecie męskim /Woyda i drużyna/ oraz zwycięstwo Komara nad miotaczami USA i NRD. Z drugiej strony zaistniały także przykre niespodzianki w postaci słabych rezultatów uzyskanych przez polskie oszczepniczki /Gryziecka, Jaworska/, dwójki w wioślarstwie /Broniec-Ślusarski/, Jerzego Pawłowskiego w szabli oraz dwóch kajakarzy /Opara, Śledziewski”⁴⁴⁰. Zawiedli siatkarze i koszykarze⁴⁴¹. „Do Monachium jechaliśmy po medal. Ale przegraliśmy pierwszy mecz i już. Po wszystkim” – wspomina R. Bosek⁴⁴². Reprezentacja siatkarzy pod wodzą trenera Tadeusza Szlagora zajęła odległe dziewiąte miejsce⁴⁴³.

Sukcesy biało-czerwonych w Monachium były dowodem „nie tylko sportowego talentu, umiejętności, ogromu włożonej pracy i hartu, ale także dowodem opieki, jaką otaczany jest sport w naszej Ludowej Ojczyźnie. Dowodem ofiarności całego społeczeństwa, popierającego Fundusz Olimpijski”⁴⁴⁴. Bohaterem reprezentacji Polski był szermierz Witold Woyda, zdobywca dwóch złotych medali. Polska w klasyfikacji medalowej zajęła siódme miejsce⁴⁴⁵. Wynik ten był dla polskich władz zadowalający, gdyż spełniał „społeczne nadzieje”⁴⁴⁶. Woyda zaś „zdobył sobie poklask i uznanie najwyższych szermierczych autorytetów, kibiców i dziennikarzy, z wyjątkiem dyletanta z francuskiej »L'Equipe«, który nie mógł przeboleć porażki swych rodaków i nagryzmolił złośliwy paszkwil, przyjęty w kołach międzynarodowych tak jak należy – czyli wyśmiany”⁴⁴⁷. Srebrny medal drużynowy naszych kolarzy był częściowym spełnieniem obietnicy, jaką przed wyjazdem do RFN złożył kierownik wyszkolenia Polskiego Związku Kolarskiego Wojciech Walkiewicz: „Sto pierwszy medal dla polskich barw na igrzyskach olimpijskich zdobyty zostanie w dniu 29 sierpnia na autostradzie pod Monachium w drużynowym wyścigu na 100 km. Proszę to sobie zanotować!”⁴⁴⁸. Częściowym,

⁴⁴⁰ AAN, GKkFiT, sygn. 1/524, Ocena występu polskiej reprezentacji olimpijskiej na XX Igrzyskach w Monachium i wnioski z niej wynikające, k. 64-65.

⁴⁴¹ A. Jucewicz, *Nowy Przewodniczący – stare...*, s. 14.

⁴⁴² Rozmowa z Ryszardem Boskiem przeprowadzona 15 marca 2023 r. Nagranie w archiwum autora dysertacji.

⁴⁴³ G. Wagner, K. Mecner, *Kat. Biografia Huberta Wagnera*, Warszawa 2014, s. 56-60.

⁴⁴⁴ PKOl, *Apel olimpijski*, „Dysk Olimpijski”, nr 2/1972, s. 3.

⁴⁴⁵ Igrzyska XX Olimpiady. Monachium 1972, www.olimpijski.pl, [online], https://olimpijski.pl/igrzyska_letnie/monachium-1972/ [dostęp: 10.01.2023 r.].

⁴⁴⁶ AAN, GKkFiT, sygn. 1/524, Ocena występu polskiej reprezentacji olimpijskiej na XX Igrzyskach w Monachium i wnioski z niej wynikające, k. 65.

⁴⁴⁷ L. Cergowski, *Podwójne złoto. Tego jeszcze nie było*, „Dysk Olimpijski”, nr 10/1972, s. 7.

⁴⁴⁸ L. Cergowski, *Medalowe nadzieje na szosie i torze*, „Dysk Olimpijski”, nr 5/1972, s. 19.

gdyż kolarzy uprzedził w Monachium ciężarowiec Zygmunt Smalcerz, który dwa dni wcześniej wywalczył złoty medal w wadze muszej.

Za sporą niespodziankę uznano złoty medal kulomiota Władysława Komara. Sportowiec ten raz po raz stwarzał władzy PRL mniejsze lub większe problemy, trudno było go uznać za zwolennika ówczesnego ustroju. Władza odwdzięczyła się mu skreśleniem z listy najlepszych sportowców XXX-lecia PRL, gdzie znalazł się pierwotnie dzięki głosom czytelników „Sportu”⁴⁴⁹. Przed igrzyskami w Monachium obiecał W. Reczkowi, prezesowi PKOl, że do kraju wróci z medalem. Kulomiot sprytem wykazał się podczas rozgrzewki przed zawodami olimpijskimi – pchał kulą o prawidłowej średnicy, ale lżejszą, dzięki czemu uzyskiwał wyniki lepsze od rekordu świata, czym wyrobił sobie przewagę psychologiczną nad faworyzowanymi rywalami⁴⁵⁰. Polak całą energię skumulował w pierwszej próbie, pchając na odległość 21,18 m. Takiego wyniku podczas konkursu nie uzyskał już żaden inny zawodnik, najbliższym był Amerykanin George Woods, któremu zabrakło centymetra. Komar przerwał tym samym serię zwycięstw Amerykanów, którzy w pchnięciu kulą na igrzyskach byli bezkonkurencyjni od 1948 r.⁴⁵¹

W drodze po olimpijskie złoto, „największy sukces w dotychczasowej historii polskiej piłki nożnej”, którego „nikt w Polsce, a tym bardziej za granicą się nie spodziewał”, biało-czerwoni pokonali m. in. „czołowe drużyny krajów socjalistycznych” (2:1 z NRD, 2:1 z ZSRR i w finale 2:1 z Węgrami) i „najsilniejsze zespoły reprezentacyjne Afryki” (4:0 z Ghaną i 5:0 z Maroko) oraz zremisowali 1:1 z „odradzającą się drużyną narodową Danii”. Ogólnie drużyna Kazimierza Górskiego rozegrała w Monachium 7 meczów, z czego 6 wygrała i jeden zremisowała, uzyskując bilans bramkowy 21:5). Świetny turniej rozegrał Kazimierz Deyna, zdobywca 9 bramek i najlepszy strzelec turnieju olimpijskiego⁴⁵². Choć medal olimpijski w piłce nożnej ma niższą wartość od medalu mistrzostw świata czy mistrzostw Europy, w tym wypadku zwrócono uwagę na fakt, że „rzadko kiedy zbiera się na turniejach olimpijskich tak doborowe towarzystwo, a jeśli tym razem skład finalistów nie różnił się poziomem niedawnych ME w Brukseli, na wartość monachijskiego medalu w piłce należy spojrzeć łaskawym okiem”⁴⁵³. Ponadto, pokonując kolejno NRD, ZSRR i Węgry Polacy „osiągnęli jeszcze jeden

⁴⁴⁹ W. Komar, J. Lis, *Wszystko porqbane*, Katowice 1992, s. 168.

⁴⁵⁰ W. Lipoński, S. Lipoński, *Polacy na Olimpiadach*, Poznań 2008, s. 59.

⁴⁵¹ [brak autora] *Złoci kulomioci* [w:] *Panteon sportu. Najpiękniejsze chwile zapisane w pamięci polskich kibiców*, Projekt współfinansowany ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, Warszawa 2022, s. 16.

⁴⁵² G. Aleksandrowicz, *Marzenia stały się rzeczywistością*, „Dysk Olimpijski”, nr 11/1972, s. 34-37.

⁴⁵³ Tamże, s. 38-39.

niekwestionowany sukces – czołową pozycję wśród KDL. A tego już nikt nie powinien negować⁴⁵⁴.

Tabela 15. Klasyfikacja medalowa Igrzysk XX Olimpiady w Monachium w 1972 r.

Lp.	Kraj	Medali ogółem	Złotych medali	Srebrnych medali	Brązowych medali
1.	ZSRR	99	50	27	22
2.	USA	94	33	31	30
3.	NRD	66	20	23	23
...					
7.	Polska	21	7	5	9

Źródło: Igrzyska XX Olimpiady. Monachium 1972, www.olimpijski.pl, [online], https://olimpijski.pl/igrzyska_letnie/monachium-1972/ [dostęp: 10.01.2023 r.].

Tabela 16. Medale dla Polski podczas Igrzysk XX Olimpiady w Monachium w 1972 r.

Medal	Imię i nazwisko	Dyscyplina	Konkurencja
złoty	Władysław Komar	lekkoatletyka	pchnięcie kulą
złoty	Witold Woyda	szermierka	turniej indywidualny (fiolet)
złoty	Jan Szczepański	boks	waga lekka
złoty	Zygmunt Smalcerz	podnoszenie ciężarów	waga 52 kg
złoty	Józef Zapędzki	strzelectwo	pistolet sylwetkowy
złoty	Marek Dąbrowski, Arkadiusz Godel, Jerzy Kaczmarek, Lech Koziejowski, Witold Woyda	szermierka	turniej drużynowy (fiolet)
złoty	Zygmunt Anczok, Lesław Ćmikiewicz, Kazimierz Deyna, Robert Gadocha, Zbigniew Gut, Jerzy Gorgoń, Andrzej Jarosik, Kazimierz Kmiecik,	piłka nożna	turniej mężczyzn

⁴⁵⁴ Tamże, s. 39.

	Hubert Kostka, Jerzy Kraska, Grzegorz Lato, Włodzimierz Lubański, Joachim Marx, Zygmunt Maszczyk, Marian Ostafiński, Marian Szeja, Zygfryd Szoltyś, Antoni Szymanowski, Ryszard Szymczak		
srebrny	Wiesław Rudkowski	boks	waga lekkośrednia
srebrny	Antoni Zajkowski	judo	waga 71 kg
srebrny	Norbert Ozimek	podnoszenie ciężarów	waga 82,5 kg
srebrny	Irena Szydłowska	łucznictwo	turniej indywidualny
srebrny	Edward Barcik, Lucjan Lis, Stanisław Szozda, Ryszard Szurkowski	kolarstwo	wyścig drużynowy na 100 km
brązowy	Leszek Błazyński	boks	waga musza
brązowy	Janusz Gortat	boks	waga półciężka
brązowy	Irena Szewińska	lekkoatletyka	bieg na 200 m
brązowy	Ryszard Katus	lekkoatletyka	dziesięciobój
brązowy	Kazimierz Lipień	zapasy	styl klasyczny (62 kg)
brązowy	Czesław Kwieciński	zapasy	styl klasyczny (90 kg)
brązowy	Rafał Piszcz, Władysław Szuszkiewicz	kajakarstwo	wyścig K2 na 1000 m
brązowy	Andrzej Bek, Benedykt Kocot	kolarstwo	torowy wyścig tandemów
brązowy	Zbigniew Kaczmarek	podnoszenie ciężarów	waga 67,5 kg

Na podstawie: Igrzyska XX Olimpiady. Monachium 1972, www.olimpijski.pl, [online], https://olimpijski.pl/igrzyska_letnie/monachium-1972/ [dostęp: 10.01.2023 r.].

Do niecodziennej sytuacji doszło podczas meczu o wejście do finału turnieju olimpijskiego przeciwko ZSRR. Spotkanie od początku nie układało się po myśli Polaków. W 72. minucie, przy niekorzystnym wyniku 0:1, trener Górski zarządził zmianę i na murawie miał zameldować się napastnik Zagłębia Sosnowiec Andrzej Jarosik. Ten jednak, niezadowolony z roli rezerwowego, odmówił wejścia na boisko, co skończyło mu

reprezentacyjną karierę – po meczu z ZSRR został odesłany do kraju. Jak wspomina Grzegorz Lato: „Andrzej i tak może mówić o szczęściu, że występował w Zagłębiu, ulubionym klubie Edwarda Gierka, pierwszego sekretarza PZPR. Gdyby nie to, że należał do ulubionych zawodników głowy państwa, to pewnie zostałby ukarany zdecydowanie bardziej dotkliwie”⁴⁵⁵. W tej sytuacji Jarosik nie dostał medalu. Jak się jednak okazało, nie był jedynym, który tego doświadczył. Lato wspomina, że podobna sytuacja spotkała jego, Kazimierza Kmiecika, Ryszarda Szymczaka, Joachima Marxa i Mariana Szeję. Późniejszy król strzelców mistrzostw świata nie krył oburzenia: „Nie byłoby tej całej zawieruchy, gdyby nie skąpstwo kierownictwa naszej ekipy. Otóż organizatorzy przygotowali medale dla graczy podstawowej jedenastki oraz dla dwóch rezerwowych, którzy w trakcie gry pojawili się na boisku – w sumie 13 sztuk. Medale były piękne, z wygrawerowanymi nazwiskami piłkarzy. Nasi działacze poskąpili po 100 czy 120 marek, które trzeba było zapłacić za każdą kolejną dorobioną sztukę. Rozmawialiśmy z chłopakami, którzy, podobnie jak ja, nie zostali udekorowani w Monachium, że gdybyśmy wiedzieli, że można dokupić dodatkowe sztuki, tobyśmy wyłożyli na nie pieniądze z własnej kieszeni. Ostatecznie medale dostaliśmy bodaj półtora roku po igrzyskach. Zostały wykonane w Polsce i były bardziej siermiężne, zwyczajnie brzydsze od tych oryginalnych”⁴⁵⁶. W kraju wykonano także stroje, w których drużyna Kazimierza Górskiego wygrała olimpijski turniej⁴⁵⁷.

Do piłkarskiej reprezentacji olimpijskiej nie został powołany Jan Banaś, co nie spodobało się kibicom, którzy wykonywali w tej sprawie „liczne telefony do redakcji pism sportowych”, pisali „listy do PZPN”, a w Gorzowie Wielkopolskim nawet rozpoczęli zbiórkę pieniężną „na wyjazd Banasia do Monachium”⁴⁵⁸. Nad sprawą tego piłkarza obradowało ściśle kierownictwo KC PZPR, a z zachowanej korespondencji pomiędzy zastępcą kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR A. Żabińskim a sekretarzem KC PZPR E. Babiuchem wynika, że za Banasiem wstawiał się nawet osobiście inny sekretarz partii – Jan Szydłak⁴⁵⁹. Wsparcie to wynikało najpewniej z faktu, że obaj pochodzili ze Śląska. Było jednak nieskuteczne. Zawodnik w dekadzie Gierka musiał

⁴⁵⁵ P. Dobrowolski, G. Lato, *Grzegorz Lato – król mundialu*, Kraków 2022, s. 155-156.

⁴⁵⁶ Tamże, s. 156-157.

⁴⁵⁷ P. Marciniak, *Historia kadry koszulką pisana*, „Dyskobol”, Magazyn Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, rok II, nr 4 [8], Warszawa 2019, s. 28-29.

⁴⁵⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 784/20, Notatka w sprawie nie zakwalifikowania do reprezentacji olimpijskiej zawodnika J. Banasia, brak paginacji.

⁴⁵⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 784/20, Pismo zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, Andrzeja Żabińskiego do Sekretarza KC PZPR Edwarda Babiucha z dnia 18 lipca 1972 roku, brak paginacji.

bowiem odpokutować swoje zachowanie jeszcze z okresu władzy Gomułki. W 1966 r., gdy ze swą ówczesną drużyną Polonią Bytom przebywał w Szwecji, razem z dwójką innych piłkarzy bez wiedzy i zgody kierownictwa opuścił ekipę. Banaś wyjechał do RFN i podpisał kontrakt z FC Köln. Niemiecka drużyna zdecydowała się na taki ruch mimo nałożonej przez PZPN dwuletniej dyskwalifikacji na piłkarza. Co ciekawe, dyskwalifikacja była uznawana przez Międzynarodową Federację Piłkarską (FIFA). Banaś w Kolonii pozostał ostatecznie rok, po czym wrócił do kraju, gdzie „nienagane prowadzenie się” pozwoliło mu odzyskać „pełne prawa zawodnicze z możliwością (...) udziału również w kadrze narodowej”⁴⁶⁰. Jako czołowy piłkarz Górnika Zabrze do reprezentacji powołany został w 1969 r. i uczestniczył w eliminacjach do turnieju olimpijskiego w Monachium. Na sam turniej jednak nie pojechał. Władze obawiały się, że piłkarz, którego ojciec był Niemcem, wykorzysta wyjazd do Bawarii i znów odłączy się od drużyny, by pozostać w RFN. Po latach W. Lubański wyjaśnił, że władze PRL chciały również nie dopuścić do wybuchu potencjalnego skandalu: Wiesław Ociepka, minister spraw wewnętrznych, tłumaczył mu, że „bodajże »Bild« odgrażał się, że wywlecze całą aferę, jak tylko Banaś zjawi się wraz z reprezentacją w Monachium. Chodzi o pieniądze pobrane od jednego z zachodnioniemieckich klubów”⁴⁶¹. Banaś był bowiem przez okres gry w FC Köln piłkarzem zawodowym, zatem jego udział w igrzyskach mógł zostać potraktowany jako naruszenie zasad amatorstwa⁴⁶².

Sukces piłkarzy, zdaniem dziennikarza „Przeglądu Sportowego” Grzegorza Aleksandrowicza, był efektem wyraźnej poprawy w podstawowym przygotowaniu zawodników: „kierownictwo naszej reprezentacji osiągnęło częściowo zamierzony cel, kładąc nacisk na szkolenie kadrowiczów w klubach, a pozostawiając zgrupowania centralne raczej tylko dla doskonalenia formy zawodników i taktyki gry. W naszych warunkach zgrupowania powinny być możliwie krótkie, nie absorbujące zbyt wielu piłkarzy i stanowiące dodatek do i tak częstych zgrupowań klubowych. Kluby przygotowują zawodników pod względem kondycyjno-sprawnościowym jeszcze w niepełnym stopniu, ale co najmniej w 50 procentach, a dzięki realizacji indywidualnych planów szkolenia dla poszczególnych zawodników, opracowanych przez Wydział Szkolenia PZPN, ułatwiają

⁴⁶⁰ AAN, KC PZPR, sygn. 784/20, Notatka w sprawie nie zakwalifikowania do reprezentacji olimpijskiej zawodnika J. Banasia, brak paginacji.

⁴⁶¹ W. Lubański, P. Słowiński, *Włodek Lubański. Legenda...*, s. 227.

⁴⁶² M. Wlekły, *Górski. Wygramy my...*, s. 333-335.

później pracę trenerom PZPN (...)”⁴⁶³. Awans reprezentacji do olimpijskiego finału miał służyć zaciśnięciu coraz sprawniejszej współpracy na linii kluby – reprezentacja: „należy teraz wykorzystać [sukces] do jeszcze lepszego ustawienia tej współpracy, do pogłębienia jej, wzmocnienia roli odpowiednich komórek PZPN i samych klubów, które coraz bardziej wymagają pomocy w zakresie rozszerzenia kadry zawodniczej i poprawienia bazy szkoleniowej”⁴⁶⁴.

Dziennikarz Bohdan Tomaszewski, który relacjonował dla Polskiego Radia sukces kadry K. Górskiego w Monachium, po finałowym meczu z Węgrami był w szatni reprezentacji Polski. Po latach wspominał wielką radość w drużynie, jednak dodał: „Kiedy tak wszyscy się ściskali, całowali i klepali po ramionach, nagle jeden z zasłużonych działaczy powiedział na boku: Piękny dzień. Ale jeśli po tym wielkim sukcesie wszyscy w Polsce będą się zajmować wyłącznie piłką i o nią jedynie troszczyć, a inne sporty zejda na margines, wówczas zwycięstwo to może nam wyjść bokiem. Była to niewątpliwie zaskakująca uwaga i niektórym w szatni wydała się nawet nie na miejscu. Lecz kto wie, może to był właśnie głos rozsądku”⁴⁶⁵.

Trener Andrzej Strelau finałowy mecz turnieju olimpijskiego oglądał „w najgorszym z możliwych miejsc”, zza bramki, gdyż „lepsze bilety były przeznaczone dla żon i kochanek działaczy”. Wspomina on ponadto, że w hotelu, w którym zakwaterowana była polska drużyna, trwała mocno zakrapiana impreza, a prym wiedli tam działacze. Strelau po powrocie do kraju złożył w PZPN rezygnację ze stanowiska selekcjonera reprezentacji młodzieżowej, jednak nie została ona przyjęta. Poleciał więc ze swoją drużyną do Danii na kolejny mecz. Po zwycięskiej rywalizacji i powrocie do Polski pożegnał się z piłkarzami, gdyż miał to być ich ostatni występ w 1972 r. Trener stwierdził: „W KC, a co za tym idzie i w PZPN, miano jednak inne zdanie. Zostałem wezwany przed oblicze najważniejszych szefów i usłyszałem dobrze znane zdanie: »Zaszyły nadzwyczajne okoliczności. Węgrzy chcą koniecznie rewanżu za finał igrzysk, a drużyna Górskiego jest w rozsypce. Wyślemy więc tam waszą młodzieżówkę«”. Trener zasłaniał się faktem, iż jego drużyna jest już roztrenowana. „»Wiecie, rozumiecie, to sprawa polityczna. Wystawicie rezerwowych«. Nie było dyskusji”⁴⁶⁶.

⁴⁶³ G. Aleksandrowicz, *Jak najlepiej zaprezentować polskie piłkarstwo*, „Przegląd Sportowy”, nr 151, 10 września 1972 r., s. 6.

⁴⁶⁴ Tamże.

⁴⁶⁵ B. Tomaszewski, *Przeżyjmy to jeszcze raz*, Warszawa 1992, s. 198.

⁴⁶⁶ J. Chromik, A. Strelau, *On, Strelau...*, s. 79-80.

Z województwa krakowskiego, poza kadrami sportowców, na Igrzyska Olimpijskie w Monachium wyjechały 142 osoby, w tym 80 mieszkańców Krakowa i 62 osoby zamieszkujące ościennie powiaty. W zorganizowanych grupach turystycznych „Sport – Tourist”, „Juventur” i „Almatur” wyjechało ok. 90 osób. W „przeważającej większości był to aktyw ZMS, ZMW, ZHP, członkowie PZPR, działacze i sympatycy sportu”, tylko „nieliczną grupę stanowiły osoby, które wyjechały do NRF indywidualnie – turystycznie, celem wzięcia udziału w Igrzyskach”. Nie były to jednak osoby przypadkowe, „otrzymały zgodę na wyjazd po uprzednim sprawdzeniu i przeprowadzeniu rozmów profilaktyczno-operacyjnych”⁴⁶⁷. Wśród wyjeżdżających byli także studenci krakowskich uczelni. Każde nazwisko z listy zostało sprawdzone w Wydziale C KWMO w Krakowiec, a niektórzy zostali dodatkowo wytypowani do rozmów „celem zabezpieczenia wyjazdu do Monachium”⁴⁶⁸. Przed wyjazdem część osób prywatnych musiała napisać stosowne oświadczenie. Dla przykładu Marek Geyer, student V roku Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej, zapewniał, że został „uprzedzony, że pod żadnym pozorem nie wolno mi się godzić na propozycje i udzielanie informacji o Polsce osobom, które ew. mogły by mnie do tego nakłaniać. Swoje spostrzeżenia i uwagi odnośnie osób z którymi będę się stykał w NRF przekażę po powrocie do kraju”⁴⁶⁹.

Oceniono, że grupy krakowskie okazały się jednymi z najlepszych – „nie odnotowano wykroczeń, odmów powrotu do kraju i istotnych wydarzeń mogących zainteresować nasze organa”⁴⁷⁰. Podkreślono, że „z wypowiedzi członka ZMS z Krakowa ob. Stanisława Stokłosa wynika, że było kilka odmów powrotu do kraju naszych obywateli, między innymi bliżej nieznanego mu studenta z Wrocławia i 2 osób z Warszawy”⁴⁷¹. „Wręcz skandalicznie pod względem moralnym” miały natomiast prowadzić się w Monachium niektóre Polki. Po RFN miała krążyć opinia, że „Polkę można dostać za byle ciuch i kilka dolarów”⁴⁷².

Z województwa wrocławskiego na Igrzyska XX Olimpiady w Monachium wyjechało natomiast 21 zawodników oraz 92 działaczy i kibiców. Przed igrzyskami

⁴⁶⁷ IPN Kr, sygn. 08/267/16 cz. 2, Meldunek specjalny z 26 września 1972 r., k. 576; IPN Kr, sygn. 08/134, Meldunek specjalny z 26 września 1972 r., k. 155.

⁴⁶⁸ IPN Kr, sygn. 08/134, Notatka służbowa z 7 lipca 1972 r., k. 29.

⁴⁶⁹ IPN Kr, sygn. 08/134, [brak opisu; podanie Marka Gejera do Wydziału Kontroli Ruchu Granicznego w Krakowie z prośbą o wyrażenie zgody na wyjazd do NRF celem obejrzenia Igrzysk Olimpijskich w Monachium – przyp. autor], k. 58-59.

⁴⁷⁰ IPN Kr, sygn. 08/267/16 cz. 2, Meldunek specjalny z 26 września 1972 r., k. 577; IPN Kr, sygn. 08/134, Notatka służbowa z 23 września 1972 r., k. 128.

⁴⁷¹ Tamże, k. 578.

⁴⁷² IPN Kr, sygn. 08/267/16 cz. 2, Notatka służbowa z 19 września 1972 r., k. 587.

pracownicy KWMO we Wrocławiu przeprowadzili 23 rozmowy operacyjne z wyjeżdżającymi. W Monachium z tamtego województwa przebywało też trzech tajnych współpracowników. Uczestnicy „grupy wrocławskiej nie spotkali się z faktami ataków politycznych, osobowo adresowanej prowokacji, dyskryminacji, czy wyraźnego nagabywania ze strony służb specjalnych lub oficjalnego nakłaniania do odmowy powrotu”⁴⁷³. Mimo to z województwa wrocławskiego dwóch uczestników wycieczek odmówiło powrotu do kraju – kolarz Jan Smyrak i przewodniczący Okręgowej Rady Studenckiej ZMW, członek PZPR, Józef Neukirch⁴⁷⁴. Podczas piłkarskiego meczu pomiędzy Polską a ZSRR na trybunach pojawił się „osobnik /rudy, średniego wzrostu, w wieku do 30 lat/, który w języku polskim wznosił antyradzieckie i antykomunistyczne okrzyki dopingowe. Spotkał się on ze zdecydowaną odprawą ze strony polskiej grupy młodzieżowej”⁴⁷⁵.

Podczas igrzysk obecni w Bawarii przedstawiciele PKOl i GKkFiT mieli „handlować biletami wstępu na zawody natomiast brakowało biletów dla sportowców i dziennikarzy. Ceny biletów wynosiły od 100 do 500 marek. Na ten stan rzeczy narzekali sportowcy, przykładowo Szewińska Irena. Biletami handlowali też niektórzy uczestnicy wycieczek organizowanych przez biura młodzieżowe pod patronatem ZMS i ZSP”. Skandalicznie zachowywać miał się szef propagandy PKOl, ob. Rybczyński, który „kontaktował się z Polonią Berlińską, handlował, często był nietrzeźwy, oszukiwał i zebrał na samochód”⁴⁷⁶.

Medaliści olimpijscy z Monachium zostali w kraju uhonorowani odznaczeniami państwowymi. Irenie Szewińskiej wręczono najwyższe odznaczenie – Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Jej mąż, Janusz Szewiński, wspomina, że lekkoatletka była tym faktem zdumiona, gdyż jej brązowy medal nie był największym sukcesem biało-czerwonych na igrzyskach: „Wynikało to jednak z pragmatyki odznaczania – za każdym razem o stopień wyżej, a wcześniej została już udekorowana Krzyżem Oficerskim. Niemniej czuła się trochę głupio w sytuacji, gdy złoci medaliści, a przede wszystkim podwójny zwycięzca we florecie Witold Woyda, musieli się zadowolić niższymi

⁴⁷³ IPN Wr, sygn. 024/8477/1, Meldunek specjalny nr 72/72, k. 47.

⁴⁷⁴ Tamże, k. 49.

⁴⁷⁵ Tamże, k. 48.

⁴⁷⁶ IPN Kr, sygn. 08/134, [brak opisu; pismo zastępcy komendanta miejskiego MO ds. Bezpieczeństwa w Zakopanem do naczelnika Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych KWMO w Krakowie z 3 października 1972 r. – przyp. autor], k. 136.

odznaczeniami⁴⁷⁷. Odznaczenia państwowe i premie pieniężne otrzymali też wszyscy piłkarze, którzy zmieścili się w składzie reprezentacji olimpijskiej, nawet jeśli w Monachium nie rozegrali ani minuty. Jediną osobą, która nie została uhonorowana był Jacek Gmoch: „Ja zostałem całkowicie pominięty i przemilczany. Na otarcie łez dostałem torbę Adidasa i wełniany, reprezentacyjny dres”. Ówczesny prezes PZPN Stanisław Nowosielski miał mu wyjaśnić, że związek i władze sportowe nie mogą pokazywać publicznie szefa banku informacji, gdyż „wróg czuwa”: „Scyzoryk mi się w kieszeni otwierał. Byłem przy reprezentacji jako działacz PZPN, pracowałem zatem społecznie: zero pensji, zero premii. Poza tym jak mogłem pobierać pieniądze, jeśli oficjalnie nie istniałem? Ale nie mam pretensji o ten brak gratyfikacji. Najważniejsza była reprezentacja⁴⁷⁸.

Osiągnięcia polskich sportowców w poszczególnych dyscyplinach były zróżnicowane, a ich dokładna analiza miała utrwalić i rozwinąć przykłady dobrej roboty oraz wyeliminować niedociągnięcia. Za pozytywne zjawiska uznano „wzrost miejsc siódmych i ósmych z 58 w Meksyku do 72 w Monachium, obniżenie średniego wieku zawodników z 26 do 25 lat oraz odnowienie reprezentacji aż w 75%⁴⁷⁹. Sukcesy w stolicy Bawarii święcili jednak zawodnicy wiekowi: 31-letni Smalcerz, 33-letni Woyda, 43-letni Zapędzki, 32-letni Komar i 33-letni Szczepański, kadra piłkarska też nie należała do najmłodszych. Redaktor B. Tomaszewski podsumował: „Nasze sukcesy to były więc przede wszystkim piękne zrywy zawodników w pełni dojrzałych. Nazwałem je nawet »Olimpijską Somosierrą«⁴⁸⁰.

Start w Monachium uwypuklił jednocześnie wszystkie wady i niedociągnięcia systemu przygotowań olimpijskich oraz zwrócił uwagę władz na rezerwy tkwiące w polskim sporcie. Zaliczono do nich: wyraźną poprawę stanu biologicznego polskiej młodzieży, jej liczebny wzrost, rozszerzającą się pomoc materialną państwa oraz wzrost zainteresowań społecznych sprawami sportu. Warunkiem uruchomienia tych rezerw miało być „usunięcie z polskiego sportu wielu niedociągnięć i słabości. Stąd też spotkania I Sekretarza KC Tow. E. Gierka oraz Przewodniczącego Rady Państwa Tow. H. Jabłońskiego z olimpijczykami nie były tylko aktem uznania za odniesione sukcesy, lecz także okazją do rozmów, podczas których określono różnorodne niedociągnięcia

⁴⁷⁷ M. Petruczenko, *Prześcignąć swój czas...*, s. 236.

⁴⁷⁸ A. Bartosiak, Ł. Klinke, *Najlepszy trener na...*, s. 120-121.

⁴⁷⁹ AAN, GKkFiT, sygn. 1/524, Ocena występu polskiej reprezentacji olimpijskiej na XX Igrzyskach w Monachium i wnioski z niej wynikające, k. 65-66.

⁴⁸⁰ B. Tomaszewski, *Moje dziesięć olimpiad...*, s. 331.

i słabości”⁴⁸¹. Sprawy te miały być tematem narady z aktywem partyjnym spośród prezesów niektórych związków, kierowników Wydziałów KW, trenerów i organizatorów, którą Wydział Organizacyjny KC zaplanował na jesień 1972 r. W ten sposób zamierzano wypracować nową koncepcję szkoleniowo-organizacyjną i to na okres dłuższy niż czteroletni cykl olimpijski.

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński podczas spotkania w Belwederze podkreślił „integracyjno-patriotyczną rolę sukcesu sportowego”: „Wielkim zbiorowym trudem budujemy siłę nowej socjalistycznej Polski. Patriotyczna jedność społeczeństwa jest niezbędna, by wszelkie nasze posunięcia polityczne, gospodarcze i społeczne dawały należyte i szybkie rezultaty. A sukces odniesiony w szlachetnej rywalizacji tę jedność umacnia”⁴⁸².

⁴⁸¹ Tamże, k. 66.

⁴⁸² Cyt. za: M. Wlekły, *Górski. Wygramy my...*, s. 281.

Rozdział III

Między Monachium a Montrealem. Nowy model organizacyjny polskiego sportu i pozytywna weryfikacja po dwóch latach (1972-1974)

1. U progu przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu. Zmiana na szczycie GKKFiT

Polityczna ocena wyników uzyskanych przez polskich sportowców w Monachium pozwoliła określić różne niedociągnięcia i słabości związane z zarządzaniem w sporcie. Wydział Organizacyjny KC PZPR 26 października 1972 r. przeprowadził naradę na ten temat z aktywnym udziałem spośród prezesów niektórych związków, kierowników i zastępców kierowników Wydz. KW, trenerów i organizatorów. Rozmowy miały na celu wypracowanie nowej koncepcji szkoleniowo-organizacyjnej, w ujęciu dłuższym niż kolejny cykl olimpijski, oraz ustalenie niezbędnych przedsięwzięć celem jej skutecznego zrealizowania. W notatce opisującej owe spotkanie zwrócono uwagę, że sport na przestrzeni ostatnich 15-20 lat stał się zjawiskiem społecznym. Jak podkreślono: „Warunkiem dalszego postępu w sporcie kwalifikowanym jest racjonalne rozwiązanie wielu sprzeczności, jakie nagromadziły się w okresie powojennego rozwoju polskiej kultury fizycznej, a które nie zostały we właściwym czasie dostrzeżone i zlikwidowane”¹. Konieczne miało być „zbudowanie całkowicie nowej, ogólnopolskiej i wieloszczeblowej organizacji sportu wyczynowego, obejmującej wszystkie związki i kluby sportowe – jako podstawowe jednostki sportu kwalifikowanego”².

Wśród sprzeczności, które - zdaniem władz partyjnych – nagromadziły się i uwypukliły w sporcie kwalifikowanym, wskazano:

- a. „rozcłonkowana dyspozycyjność organizacyjna i wielokanałowość finansowania ze środków państwowych, co powoduje powstanie sprzeczności w systemie kierowania i zarządzania, uniemożliwiając realne planowanie centralne i terenowe,
- b. niedostateczne upowszechnienie sportu wśród młodzieży szkolnej, a przez to zawężanie bazy selekcyjnej [w dokumencie odręcznie zaznaczono, że ten punkt jest najważniejszy – przyp. autor],

¹ AAN, GKKFiT, sygn. 1/524, Ocena występu polskiej reprezentacji olimpijskiej na XX Igrzyskach w Monachium i wnioski z niej wynikające, k. 66-67.

² Tamże, k. 71.

- c. niedostateczna efektywność dotychczasowej organizacji szkolenia sportowego, której podłożem jest konflikt między wzrostem aspiracji sportowych, a trudnościami w ich zaspakajaniu m. in. w wyniku nienowoczesnego już warsztatu szkoleniowego,
- d. brak w programach działalności większości organizacji sportowych pełnego zrozumienia konieczności ciągłej ewolucji programów działania i struktury organizacyjnej sportu nawet w ramach obowiązującego modelu /wewnętrzne stosunki kadrowo-organizacyjne oraz prawne w klubach i związkach sportowych/ [punkt ten został odręcznie przekreślony – przyp. autor],
- e. spadek aktywności tzw. sportu powiatowego i jednocześnie duży zanik aktywności również w klubach wojewódzkich [słowo „wojewódzkich” zostało odręcznie przekreślone i zastąpione słowem „wiejskich” – przyp. autor] /likwidacja sekcji/, wywołany zastoje m. in. kadrowym, jak organizacyjnym, malejącymi ambicjami, brakiem kontroli pracy szkoleniowej i organizacyjnej, które często noszą charakter zrutynizowania, nie dopuszczają nowych tendencji i myśli, spadek aktywności sportowej w klubach akademickich i na wyższych uczelniach [odręcznie dopisano „które w innych krajach stanowią główne źródło reprezentacji” – przyp. autor]³.

Nowa koncepcja organizacyjno-szkoleniowa miała zostać sformułowana w oparciu o następujące przesłanki:

- a. „Międzynarodowe współzawodnictwo sportowe nieustannie się potęguje nie tylko poprzez wzrost samych wyników, ale także poprzez coraz szersze wyrównywanie się poziomu wyszkolenia czołówki światowej. Z analizy pracy treningowej wynika, że już w najbliższych latach postęp w wynikach sportowych określany będzie przede wszystkim doskonaleniem systemu treningu, a nie na drodze tylko ilościowego zwiększania obciążeń.
- b. Współczesny trening wymaga specjalnej organizacji [słowo to zostało odręcznie podkreślone w dokumencie – przyp. autor] szkolenia sportowego. Organizacja ta – jeden z zasadniczych elementów systemu współczesnego sportu – posiada swoistą dialektykę: proces rozwoju sportu stawia przed tą organizacją coraz to nowe zadania, a im wyższy jest poziom sportowy osiągnięty przez określoną dyscyplinę, tym większe wymagania kierowane są pod adresem jej organizacji, tym bardziej kompetentni muszą być ludzie wchodzący w skład jej kierownictwa.

³ Tamże, k. 67-68.

- c. Rozwój sportu jest procesem nieustannego naboru i selekcji zawodników. Rozwój ten jest bardziej dynamiczny, jeśli nabór jest powszechniejszy, a selekcja racjonalniejsza⁴.

Władze sportowe w Polsce podkreśliły, że pierwsze i często trwałe zainteresowanie sportem pojawia się u dzieci w wieku szkolnym. Dlatego to właśnie szkoły wszystkich typów oraz ich organizacje sportowe miały odpowiadać za nabór młodzieży do uprawiania sportu i dokonywać wstępnej selekcji. Miało w tym pomóc Ministerstwo Oświaty i Wychowania, które „powinno opracować nowy program swojej działalności, który by zagwarantował możliwość upowszechnienia sportu wśród całej młodzieży szkolnej, dobierając zróżnicowane środki i metody zależnie od wieku, stanu urządzeń sportowych, warunków geograficznych, klimatycznych, regionalnych zainteresowań itp.”. Zdawano sobie sprawę z różnych ograniczeń, np. niewystarczającej liczby kwalifikowanych nauczycieli wychowania fizycznego, dlatego do „organizowania zajęć sportowych należy wciągnąć samą młodzież”. Najbardziej utalentowani uczniowie mieli trafiać do klubów sportowych i szkół sportowych, które miały być tworzone w każdym województwie⁵.

Zrewidowany miał zostać system pomocy sportowej dla zawodników kadry – stawki miały być uzależnione nie tylko od klasy sportowej, ale także od sytuacji materialnej zawodnika, dzięki czemu miały być wyrównywane dysproporcje. Planowano też ustalić jednolite formy urządzenia zawodnika w klubie czy metraż przydzielanego mu mieszkania. Wszystko po to, by „zwalczyć do końca takie objawy jak gwiazdorstwo, kaperownictwo, brak przywiązania do barw, lenistwo, lekceważący stosunek do ludzkich zadań, niepunktualność, hołdowanie złym zagranicznym wzorcom”. Uporządkowane miały też zostać sprawy trenerskie, „gdyż często trener o małych umiejętnościach zarabia więcej niż trener szkolenia centralnego, na którym ciąży nieporównywalnie więcej obowiązków i odpowiedzialności” [przy tym stwierdzeniu odręcznie dopisano komentarz: „Nie” – przyp. autor]. System płac trenerów miał od tej pory preferować jednoetatowe zatrudnienie i powiązać wysokość uposażeń od wiedzy i rezultatów w pracy. Pochylnono się też nad rolą działaczy. Do władz organizacji sportu kwalifikowanego miały być wybierane osoby „rzeczywiście znające się na sporcie, gotowe poświęcić dla niego wiele czasu i energii, sprawne w działaniu i uczciwe pryncypialne i skromne”. Chciano tym samym zerwać ze „stosowaniem w praktyce dwoistości kryteriów zawodowo-moralnych

⁴ Tamże, k. 68-69.

⁵ Tamże, k. 69.

np. innych dla dyrektora jako kierownika jednostki państwowej, a innych dla tegoż dyrektora jako prezesa organizacji sportowej”. Wszystko po to, by zwiększyć efekty działalności pedagogicznej klubów i związków sportowych⁶.

Podczas VI Zjazdu PZPR w grudniu 1971 r. podjęto decyzję o konieczności podniesienia poziomu kwalifikacji pracowników zatrudnionych w administracji centralnej i terenowej. Pod koniec marca 1972 r. Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz skierował w tej sprawie pismo do ministrów, kierowników urzędów centralnych, przewodniczących prezydiów wojewódzkich rad narodowych i rad narodowych miast wyłączonych z województw. Dokument wpłynął też do GKKFiT. Premier podkreślił, że „analiza struktury wykształcenia tej kadry wykazała, że znaczna część pracowników nie spełnia wymogów przewidzianych w tabelach stanowisk określających kwalifikacje i stawki wynagrodzeń”, ponieważ „w administracji centralnej ponad 12% pracowników, a w administracji terenowej około 37% pracowników legitymuje się wykształceniem niższym niż średnie. Część tylko pracowników administracji państwowej uzupełnia wykształcenie. Pozostali – mimo stworzenia im korzystnych warunków ukończenia szkoły średniej lub wyższej – nie podnoszą swoich kwalifikacji do poziomu wymaganego na zajmowanych stanowiskach”. Adresaci pisma zostali zobowiązani do bezwzględnego przestrzegania zasady nie przyjmowania do pracy nowych pracowników, jeśli ci nie posiadają wykształcenia wymaganego dla określonego stanowiska, poddania ponownej weryfikacji zwolnień pracowników od obowiązku uzupełnienia wykształcenia i tam, gdzie to możliwe, wyznaczenia terminów ukończenia nauki poprzez wprowadzenie odpowiedniej wzmianki do akt osobowych, mieli także nie awansować pracowników, którzy nie mogli lub nie potrafili uzupełnić wykształcenia. Każdy z odbiorców dokumentu, więc także Przewodniczący GKKFiT, miał do końca maja 1972 r. przesyłać informację do Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych zawierającą ocenę sytuacji kadrowej w podległej mu instytucji oraz wnioski i program działania w tym zakresie do 1977 r.⁷

Szefostwo GKKFiT wciąż negatywnie oceniało bazę sportową w Polsce. Zastrzeżenia władze PRL miały też do poziomu badań naukowych i umiejętności wdrażania ich wyników do procesu szkolenia, zaś „doświadczenie czołowych państw, w szczególności ZSRR i NRD z całą jaskrawością uwidaczniają”, że są one niezbędne do podniesienia poziomu sportowego. Rozwiązaniem miało być „skoncentrowanie

⁶ Tamże, k. 71-72.

⁷ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Odpis, poufne, k. 154.

i odpowiednie ukierunkowanie” rozproszonych wysiłków indywidualnych pracowników. W tym celu „AWF w Warszawie powinien otrzymać uprawnienia jednostki wiodącej w sporcie w ramach szkolnictwa wychowania fizycznego i specjalne zadania, których podstawowymi składnikami będzie podejmowanie i rozwiązywanie zagadnień bezpośrednio służących praktyce sportowej /metodyka treningu, utechniczenie procesu szkolenia, naukowe planowanie szkolenia/”. Akademia wraz z innymi uczelniami wychowania fizycznego miały odtąd także pomagać we wdrażaniu rezultatów badań do praktyki: „Proces wdrażania powinien być realizowany poprzez wykonywanie badań zawodników, szybkie opracowywanie i natychmiastowe przekazywanie wniosków kadrze trenerskiej. Kierownicy wyszkolenia polskich związków sportowych powinni być odpowiedzialni za dopilnowanie trenerów, aby wnioski z badań były wprowadzane w życie”. Wnioskowano również o utworzenie nowego jednolitego systemu sportowej służby zdrowia, a wiodącą rolę w sporcie wysokokwalifikowanym miało pełnić Centrum Medycyny Sportowej AWF. System miały stworzyć GKKFiT i Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej. Dotychczasowe rozwiązania uznano za „wadliwe”, ponadto „aktualna liczba lekarzy nie zaspokaja już potrzeb”. W Centrum Medycyny Sportowej AWF „w możliwie krótkim czasie” planowano zorganizować Zakład Kontroli Antydopingowej oraz „inne specjalistyczne komórki /np. problem odżywiania/, wyposażone w nowoczesną aparaturę”⁸.

Ważnym aspektem pozostawała obecność Polaków we władzach międzynarodowych organizacji i związków sportowych oraz powiązania krajowego sportu z federacjami o zasięgu europejskim i światowym. Stwierdzono, że potrzebna jest w tym zakresie spójna polityka, która miała skupiać się na trzech filarach:

- a. „wypracowanie jasnego stanowiska w podstawowych problemach światowego ruchu sportowego, a więc w sprawach politycznej i ekonomicznej dyskryminacji niektórych państw, tendencji rozwojowych olimpizmu, wykorzystywanie sportu dla celów politycznych, sposobów skutecznego współdziałania państw obozu socjalistycznego itp.,
- b. zwiększenie wpływów polskich w międzynarodowych instytucjach i organizacjach sportowych poprzez trafniejszy dobór kandydatów do władz tych organizacji,

⁸ AAN, GKKFiT, sygn. 1/524, Ocena występu polskiej reprezentacji olimpijskiej na XX Igrzyskach w Monachium i wnioski z niej wynikające, k. 76-77.

systematyczne doszkalanie i kierowanie ich pracą oraz wzajemną pomoc państw socjalistycznych w tym zakresie,

- c. pogłębienie więzów ze środowiskami polonijnymi, tak ważnych z uwagi na duże skupiska polonii amerykańskiej i jej przewidywany udział w Montrealu, odwracając jednak relację z pomocy dla kraju – na pomoc w aktywizacji środowisk polonii w ramach hasła »Silna Ojczyzna – Silna Polonia«⁹.

Podczas narady kierownictw komitetów kultury fizycznej krajów socjalistycznych przeprowadzonej na Kubie w listopadzie 1972 r. dokonano oceny wymiany sportowej w roku 1972 i ustalono plan wymiany na rok 1973. Wymiana z krajami socjalistycznymi stanowiła wówczas niemal 70% ogólnej międzynarodowej wymiany sportowej Polski. „Łącznie nasz kalendarz wymiany sportowej na rok 1973 z krajami socjalistycznymi reprezentowanymi na naradzie [Bułgaria, CSRS, Demokratyczna Republika Wietnamu, Kuba, KRLD, Mongolia, NRD, Rumunia, Węgry i ZSRR] obejmuje 666 imprez sportowych”¹⁰.

Latem 1972 r. do GKKFiT wpłynęło pismo Szefostwa Wojskowej Służby Wewnętrznej. Pułkownik B. Zająć dopytywał w nim o płka Edwarda Potorejkę, zasłużonego działacza Legii, przeciwko któremu prowadzone było postępowanie karne. Wojskowi, w trybie „bardzo pilnym”, oczekiwali też od GKKFiT odpowiedzi na trzy pytania:

- „czy kierownictwo WKS »Legia« zwracało się do tamt. Komitetu o wyrażenie zgody na wyjazd w sezonie 1970/71 trenera hokeja na lodzie mjr Mariana Jeżaka do Jugosławii, w celu trenowania zawodników SD »Partizan« Belgrad;
- czy zgoda została udzielona, a jeżeli nie, to czym się kierowano przy odmowie;
- czy i jakie przepisy wymagają zgody GKKFiT lub innych instytucji sportowych na wyjazd trenerów za granicę w celach zarobkowych”¹¹.

Odpowiedź została napisana po ośmiu dniach. GKKFiT potwierdził, że WKS Legia złożyła w październiku 1970 r. stosowny wniosek do stołecznego Komitetu. Klub ubiegał się o dwutygodniowy pobyt mjra Mariana Jeżaka w Jugosławii „w ramach pomocy i konsultacji dla klubu Partizan Belgrad”. Stołeczny KKKFiT „w ramach swej kompetencji wydał aprobatę”. W piśmie zaznaczono też, że sprawy wyjazdów trenerów za granicę

⁹ Tamże, k. 78.

¹⁰ AAN, KC PZPR, sygn. XI/955, Notatka informacyjna z narady kierownictw komitetów kultury fizycznej krajów socjalistycznych przeprowadzonej na Kubie w listopadzie br., k. 28.

¹¹ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, [brak opisu; pismo płka B. Zająć z 11 sierpnia 1972 r. – przyp. autor], k. 193.

„reguluje pismo okólne nr 9 Przewodniczącego GKKFiT z dnia 15.IX.1970 r. w sprawie ubiegania się sportowców i trenerów o wyjazdy zagraniczne w celach zarobkowych”¹².

Spore zmiany dotknęły siatkarską reprezentację Polski. Drużynę, która zawiodła w Monachium, powierzono nieoczekiwanie Hubertowi Wagnerowi. Decyzja ta okazała się przełomowa, bo drużyna pod wodzą tego szkoleniowca święciła w kolejnych latach największe sukcesy w historii. Na czym polegał fenomen nowego selekcjonera? Jego podopieczny, R. Bosek, wspomina: „Wagner był bardzo młodym człowiekiem, naszym kolegą. Ja z nim wcześniej przez blisko trzy lata mieszałem w pokoju, bo razem graliśmy w reprezentacji. On na tamte czasy po prostu odbiegał od innych osób mentalnością, rozwijał się jako trener. Inni szkoleniowcy kładli główny nacisk na taktykę, na technikę, a że on miał już zawodników dobrze wyszkolonych, to jako jeden z pierwszych trenerów na świecie wpadł na to, że trzeba jeszcze odpowiednio mentalnie przygotować całą grupę, popracować nad tą sferą. Widziałem jego notatki, on sobie wybierał zawodników, szczególnie każdego z nas analizował. »Ten gra dobrze po koniaku«, »ten po koniaku nie gra dobrze«. Włożył duży wysiłek, trud, by dobrze zestawić grupę, by drużyna stała się kompaktowa. Uważam, że to było jego największe osiągnięcie, że on na to wpadł”¹³.

Dopiero w lutym 1973 r. zakończyła się sprawa, która wywołała sporo zamieszania w kierownictwie sportowym i partyjnym. Zaczęło się od pisma Güntera Pawlika, obywatela RFN, który pod koniec czerwca 1972 r. zwrócił się do władz Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu z prośbą o umożliwienie mu skorzystania w celach naukowych z materiałów zgromadzonych w tamtejszej bibliotece. Opinia uczelni była pozytywna, jednak rektor – prof. Stefan Bączyk – wystąpił o zgodę do Biura Łączności Międzynarodowej GKKFiT¹⁴. Odpowiedź komitetu nadeszła po kilkunastu dniach. Wicedyrektor Janusz Piewcewicz przekonywał: „Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki uważa przyjazd G. Pawlika do Poznania w lipcu br. za niewskazany, natomiast uważa, że należałoby wyżej wymienionemu wysłać pewne materiały i ewentualnie umożliwić w terminie późniejszym po Olimpiadzie przyjazd na konsultację z prof. Grotem”¹⁵. We wrześniu 1972 r. Pawlik zdecydował się osobiście napisać do Wydziału Naukowego przy GKKFiT. Przekonywał, że jest studentem trzeciego roku na Deutcher Sporthochschule w Kolonii, odpowiedniku AWF-u, i pracuje nad pracą dyplomową nt.

¹² AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, [brak opisu; pismo Jerzego Dudy z 19 sierpnia 1972 r. – przyp. autor], k. 194.

¹³ Rozmowa z Ryszardem Boskiem przeprowadzona 15 marca 2023 r. Nagranie w archiwum autora dysertacji.

¹⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 23/2, [brak opisu], k. 173.

¹⁵ AAN, KC PZPR, sygn. 23/2, [brak opisu], k. 174.

„Polska i nowożytny ruch olimpijski od 1896 do terażniejszości”. Podkreślał, że listownie uzyskał zgodę i obietnicę pomocy od rektora Bączyka i prof. Zdzisława Grota z poznańskiej WSWF. Student gotowy był opłacić koszty podróży, hotel i wizę. Prosił GKKFiT o wystawienie oficjalnego zaproszenia, które mógłby okazać w Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, by otrzymać wizę. Swój ewentualny przyjazd do Polski określał jako szansę na pogłębienie współpracy i wymiany między Instytucjami w Kolonii i Poznaniu¹⁶. List ten w pierwszej połowie października Departament Nauki i Kadr GKKFiT przekazał do Biura Łączności Międzynarodowej GKKFiT z prośbą, by do tematu odniosła się komisja zagraniczna komitetu¹⁷. Odpowiedź nadeszła dopiero w ostatnich dniach stycznia 1973 r. Biuro Łączności Międzynarodowej wyraziło zgodę na udostępnienie materiałów z biblioteki w Poznaniu niemieckiemu studentowi, jednak „pod warunkiem, że materiały te przed udostępnieniem mu ich będą uprzednio przejrzone przez osobę, która się będzie opiekować p. Pawlikiem na terenie w/w uczelni. Procedura taka jest konieczna z uwagi na to, że w niektórych krajach kapitalistycznych rozwija się propagandę, że sportowcy krajów socjalistycznych nie są amatorami, a udostępnienie p. Pawlikowi nieodpowiednich materiałów mogłoby być wykorzystane w NRF dla celów wrogiej propagandy”¹⁸. Po kilku dniach Departament Nauki i Kadr GKKFiT znów skierował pismo w tej sprawie do Biura Łączności Międzynarodowej. Dyrektor Departamentu, dr Zygmunt Jaworski, przekonywał, „iż z zebranych przez nas informacji w wyższych szkołach wychowania fizycznego wynika, że problematyka udziału Polski w nowożytnym ruchu olimpijskim jest szczegółowo opracowywana przez polskich naukowców. Z tego względu nie wydaje się celowe podejmowanie analogicznego tematu przez autorów zagranicznych. Po zakończenia opracowania wyżej wymienionego zagadnienia bylibyśmy skłonni udostępnić zestaw publikacji na ten temat”¹⁹. Na tej podstawie Dyrektor Biura Łączności Międzynarodowej, Henryk Czempas, 9 lutego 1973 r. wystosował ostateczną odpowiedź Günterowi Pawlikowi, w której powtórzył argumenty przedstawione przez Departament Nauki i Kadr²⁰.

¹⁶ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Prośba, k. 175.

¹⁷ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, [brak opisu; pismo dra Antoniego Olszowskiego z 9 października 1972 r. – przyp. autor], k. 176.

¹⁸ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, [brak opisu; pismo Henryka Czempasa z 29 stycznia 1973 r. – przyp. autor], poufne, k. 179.

¹⁹ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, [brak opisu; pismo dra Zygmunta Jaworskiego z 7 lutego 1973 r. – przyp. autor], k. 180.

²⁰ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, [brak opisu; pismo Henryka Czempasa z 9 lutego 1973 r. – przyp. autor], k. 181.

Polska delegacja w składzie Zygmunt Jaworski i Zbigniew Krawczyk uczestniczyła w dn. 14-25 września 1972 r. w konferencji naukowej organizowanej przez Stowarzyszenie Nauczycieli Wyższych Szkół i Departamentów Wychowania w Coventry. Przedstawiciele Departamentu Nauki i Kadr GKKFiT przed wyjazdem do Anglii zwrócili uwagę na fakt, iż „jak wynika z programu, jednym z czynnych uczestników międzynarodowej konferencji będzie Jan Kopyto, zaanonsowany jako polski wykładowca wychowania fizycznego, a jak wiadomo nie jest on naszym przedstawicielem”. Departament „ze źródeł nieoficjalnych” uzyskał informację, jakoby „Kopyto pozostał w Anglii bez uzyskania w swoim czasie zgody Władz polskich”. Stąd też Dyrektor Departamentu Franciszka Krajewska prosiła Biuro Łączności Międzynarodowej GKKFiT o pilne „udzielenie niezbędnych informacji związanych z tą sprawą”, co będzie pomocne „dla przyjęcia przez naszych przedstawicieli odpowiedniej postawy w pośrednich i bezpośrednich kontaktach (...) w Coventry”. Na dokumencie jest odręcznie napisana odpowiedź: „W dniu 11.IX.72 przeprowadziłem rozmowę telef. z tow. Marą. Zostałem poinformowany, że »Jan Kopyto nie byłby pomocny tow. dyr. Jaworskiemu w czasie konferencji«. Informację tę przekazałem ustnie dyr. Jaworskiemu”. Autor dysertacji nie jest w stanie jednoznacznie rozszyfrować podpisu pod powyższą notatką²¹.

Premier Piotr Jaroszewicz w grudniu 1972 r. w komunikacie do ministrów i kierowników urzędów centralnych poinformował, iż w związku z „wystąpieniem na obszarze niektórych państw ognisk pryszczycy oraz realnym niebezpieczeństwem przeniesienia tej groźnej choroby na obszar naszego kraju, polecam aż do odwołania ograniczenie wyjazdów służbowych do Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii, Rumunii, Węgier oraz do Ukraińskiej i Mołdawskiej Republiki ZSRR – do niezbędnego minimum”. Ograniczeniu podlegały też przyjazdy gości „z państw stanowiących obszar zakażenia pryszczycą”. Decyzja ta dotyczyła również „naczelnich władz organizacji społecznych i spółdzielczych uprawnionych do występowania z wnioskami w sprawach wyjazdów służbowych”²².

W styczniu 1973 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL zwróciło się do GKKFiT z „pilną prośbą o przygotowanie do dnia 26 stycznia br. informacji na temat aktualnego stanu wymiany sportowej z Niemiecką Republiką Federalną oraz

²¹ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, [brak opisu; pismo Franciszki Krajewskiej z 7 września 1972 r. – przyp. autor], poufne, k. 195.

²² AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, [brak opisu; pismo Prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza z grudnia 1972 r. – przyp. autor], poufne, k. 204.

przewidywanych perspektyw w tej dziedzinie”. Dane te miały zostać wykorzystane podczas konsultacji politycznych z MSZ RFN²³. GKKFiT zwrócił uwagę, że „wymiana sportowa z NRF ograniczała się do udziału w zawodach sportowych o charakterze mistrzowskim bądź towarzyskim. Na przestrzeni ostatnich lat wykazuje ona wyraźną tendencję zwyżkową”²⁴. Wyraźny wzrost nastąpił w 1972 r., co obrazuje poniższa tabela.

Tabela 17. Wymiana sportowa pomiędzy Polską a RFN – porównanie 1970 i 1972 r²⁵.

Rok	Przyjazdy		Wyjazdy		Razem	
	kontakty	osoby	kontakty	osoby	kontakty	osoby
1970	17	232	36	383	53	615
1972	38	520	84	1021	122	1541
1972:1970	223%	224%	233%	266%	230% ²⁶	250%

Źródło: AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Informacja na temat aktualnego stanu wymiany sportowej z Niemiecką Republiką Federalną oraz przewidywanych perspektyw w tej dziedzinie, poufne, k. 196.

Na ożywienie relacji na linii PRL-RFN wpływ, zdaniem GKKFiT, miały dwa zasadnicze czynniki:

- a. „względy szkoleniowe, wynikające z planu przygotowań do Igrzysk Olimpijskich,
- b. konieczność akceptacji kontaktów proponowanych niejednokrotnie przez stronę niemiecką w poprzednich latach a odkładanych przez nas”²⁷.

Wymiana sportowa odbywała się głównie w relacji klubowej i okręgowej. W 1972 r. wymiana z RFN była najliczniejszą spośród państw niesocjalistycznych i „wynosiła 14% podczas gdy z Francją i Włochami po 12% a Szwecją 11%”, stanowiła też 17% wymiany z NRD. GKKFiT zaznaczył, że „nasze kluby i związki sportowe w dalszym ciągu otrzymują wiele propozycji nawiązywania kontaktów sportowych z organizacjami NRF. Poza propozycjami dotyczącymi wymiany sportowej w ostatnim okresie otrzymaliśmy

²³ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, [brak opisu; pismo Ernesta Kuczy z 20 stycznia 1973 r. – przyp. autor], poufne, k. 202.

²⁴ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Informacja na temat aktualnego stanu wymiany sportowej z Niemiecką Republiką Federalną oraz przewidywanych perspektyw w tej dziedzinie, poufne, k. 196.

²⁵ Dane w tabeli nie uwzględniają występu polskich sportowców na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium.

²⁶ W dokumencie wpisano w tej pozycji 231%.

²⁷ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Informacja na temat aktualnego stanu wymiany sportowej z Niemiecką Republiką Federalną oraz przewidywanych perspektyw w tej dziedzinie, poufne, k. 196.

propozycję /imienną/ powierzenia naszemu trenerowi prowadzenia drużyny reprezentacji narodowej w koszykówce oraz propozycje stażów naukowych dla pracowników wyższych szkół wychowania fizycznego”²⁸. Strona polska dążyła jednak do ograniczenia kontaktów sportowych z RFN „do zawodów wynikających z kalendarzy międzynarodowych federacji sportowych, zawodów rewanżowych, spotkań tradycyjnych oraz zawodów szkoleniowo uzasadnionych. Nie przewidujemy wymiany trenerów, ani też wysyłania trenerów do pracy w NRF”. Nie wykluczano natomiast możliwości wymiany doświadczeń naukowych w dziedzinie sportu i krótkich staży naukowych w ośrodkach niemieckich. GKKFiT zamierzał dążyć do „ograniczenia zbyt częstych inicjatyw NRF w kontaktach międzynarodowych”, czemu służyć miało ustalenie z Niemieckim Związkiem Sportowym (DSB) kalendarza wymiany. Okazją miała być lutowa konferencja pracowników DSB i GKKFiT połączona ze spotkaniem kierownictw sportowych Polski i RFN. Tym samym Polska chciała wreszcie skorzystać z kolejnej propozycji takiego spotkania wysuniętą przez stronę niemiecką²⁹.

Ostatecznie w pierwszych tygodniach 1973 r. z inicjatywy GKKFiT doszło do pierwszego oficjalnego spotkania na linii GKKFiT–DSB, podczas którego uzgodniono i zaakceptowano kalendarz sportowy na cały rok. Miało to także pozwolić uregulować i ograniczyć przez komitet inicjatywy terenowe i centralne. W kolejnym roku nie udało się już opracować wspólnego dokumentu i „mimo wstępnie przyjętych ustaleń oraz dążeń ze strony GKKFiT do uzgodnienia kalendarza wymiany sportowej na rok 1974 nie doszło wobec braku zainteresowania ze strony DSB. Wydaje się, że jednym z podstawowych powodów braku zainteresowania ze strony DSB był fakt, iż uzgodnienie kalendarza ogranicza możliwości swobodnego nawiązywania kontaktów sportowych oraz fakt nie wyrażenia zgody na włączenie kontaktów z Berlinem Zachodnim do kalendarza wymiany”³⁰.

Zarządzeniem nr 7/73 ministra spraw wewnętrznych z 11 stycznia 1973 r. powołana została Rada do spraw Wychowania Fizycznego i Sportu w resorcie spraw wewnętrznych. Krok ten miał umożliwić stworzenie „warunków gwarantujących prawidłowe ukierunkowywanie wychowania fizycznego funkcjonariuszy /żołnierzy, pracowników/ resortu spraw wewnętrznych oraz funkcjonariuszy korpusu technicznego

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże, k. 197.

³⁰ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Informacja dotycząca wymiany sportowej z RFN w latach 1973/75, k. 32.

pożarnictwa i działalności klubów Gwardyjskiego Pionu Sportowego”³¹. Rada była organem doradczym i opiniotwórczym ministra w sprawach:

1. „określania kierunków i form działalności w zakresie wychowania fizycznego i sportu,
2. ustalania kierunków i form działania klubów sportowych Gwardyjskiego Pionu Sportowego MSW”.

Jej przewodniczącym był podsekretarz stanu w MSW, który nadzorował Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego, zaś jego zastępcą dyrektor Departamentu Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego³². Posiedzenia miały odbywać się co najmniej dwa razy w roku. Statut rady precyzował zakres jej działania:

1. „opiniowanie i wytyczanie głównych kierunków działalności klubów gwardyjskich,
2. określanie kierunków i form działalności w zakresie wychowania fizycznego i sportu masowego wśród funkcjonariuszy /żołnierzy, pracowników/,
3. opiniowanie ogólnych zamierzeń w dziedzinie rekreacji fizycznej,
4. ocenianie całokształtu działalności zmierzającej do rozwoju wychowania fizycznego i sportu,
5. wytyczanie ogólnych kierunków pracy wychowawczej wśród zawodników i działaczy w klubach,
6. wytyczanie kierunków polityki kadrowej w stosunku do trenerów i zawodników,
7. opiniowanie założeń projektów rocznych budżetów klubów i ustalanie zasad finansowania,
8. ukierunkowywanie pracy komisji powoływanych przez Przewodniczącą Rady”³³.

Przedstawiciele GKKFiT, dyrektorzy Urban i Mendykowski, uczestniczyli 6 marca 1973 r. w konferencji roboczej w Departamencie Zagranicznym Ministerstwa Finansów w sprawie opłat paszportowych. Podczas dyskusji pochyłono się nad kolejną wersją projektu rozporządzenia dotyczącego tego zagadnienia. W rezultacie „zostały przyjęte wstępne dość istotne zmiany w stosunku do tekstu projektu rozporządzenia, jaki wpłynął do GKKFiT w m-cu lutym br., a w szczególności:

³¹ IPN BU, sygn. 01225/646, Zarządzenie Nr 7/73 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 stycznia 1973 w sprawie powołania Rady do spraw Wychowania Fizycznego i Sportu w resorcie spraw wewnętrznych, k. 87.

³² Tamże.

³³ IPN BU, sygn. 01225/646, Statut Rady do spraw Wychowania Fizycznego i Sportu w resorcie spraw wewnętrznych, k. 89-90.

1. Opłaty za paszport uprawniający do wielokrotnego przekraczania granicy, rozumiane jak dotychczas miały być zniesione.
2. Opłaty paszportowe byłyby pobierane za każdorazowe wydanie paszportu, podobnie jak ma to miejsce przy wielokrotnych wkładkach paszportowych wydawanych do dowodu osobistego, w formie wklejenia znaczka do paszportu o odpowiedniej wartości. Oznacza to, że za każdorazowy wyjazd z kraju opłata byłaby pobierana.
3. Opłaty paszportowe wynosiłyby za każdorazowy wyjazd:
 - a. przy korzystaniu z paszportu ważnego tylko na kraje socjalistyczne – 600 zł;
 - b. przy korzystaniu z paszportu ważnego na wszystkie kraje świata – 1500 zł.
Przy wkładkach paszportowych opłata 300 zł nie uległaby zmianie.
4. W stosunku do opłat podanych w pkt. 3 byłyby stosowane zniżki 50% wyłącznie dla:
 - a. młodzieży szkolnej i akademickiej w okresie ferii letnich,
 - b. rencistów w okresie całego roku,
 - c. osób wyjeżdżających za granicę na leczenie³⁴.

Co istotne z perspektywy tematu niniejszej dysertacji, nowa wersja projektu rozporządzenia nie uwzględniała żadnych zniżek dla ekip sportowych czy osób uczestniczących w wyjazdach zbiorowych organizowanych przez biura turystyczne: „Postulaty GKKFiT o utrzymanie na dotychczasowym poziomie opłat paszportowych dla członków ekip sportowych i uczestników wycieczek zbiorowych nie zostały przyjęte, co nie wyklucza możliwości ich wniesienia w normalnym trybie uzgodnienia projektu w nowej wersji rozporządzenia”. Ministerstwo Finansów poprosiło GKKFiT o „wyliczenie i przesłanie skutków finansowych wynikających dla GKKFiT z określonych wyżej i proponowanych nowych stawek opłat paszportowych”³⁵.

Z końcem kwietnia 1973 r. Biuro Łączności Międzynarodowej GKKFiT poinformowało kierownictwo komitetu o artykule pt. „Masowy proces przeciwko sportowcom w Polsce”, jaki ukazał się 19 kwietnia w 46. numerze czasopisma „Sport

³⁴ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Notatka służbowa z konferencji roboczej odbytej w dniu 6 marca 1973 r. w Dep. Zagranicznym Min. Finansów w sprawie opłat paszportowych, poufne, k. 220-221.

³⁵ Tamże, k. 221.

Zürich”³⁶. W dokumentach zamieszczono także przekład z języka niemieckiego. Autor artykułu opisywał proces, który ruszył kilka dni wcześniej w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie „przeciwko 29 zawodnikom, trenerom i pracownikom administracyjnym renomowanego polskiego ośrodka sportów zimowych Zakopanego”. Oskarżono ich „o to, że wykorzystywali swe stosunki z Zachodem celem rozszerzenia swych /nawiązania/ gospodarczych kontaktów z Austrią, NRF, Włochami, Norwegią, Finlandią, Szwajcarią a nawet z USA, przy czym wielokrotnie naruszyli przepisy celne w zakresie przywozu i wywozu za granicę”³⁷. Główną oskarżoną i zarazem szefową szeroko rozgałęzionej organizacji miała być 26-krotna mistrzyni Polski w narciarstwie i była trenerka reprezentacji kobiecej Stefania Biegun, której zarzucano nielegalne wywiezienie z kraju 53 tys. dolarów USA i 47 kilogramów srebra oraz przywóz do Polski 25 kg złota w sztabach i 300 złotych monet, „na czym zarobiła około 10 milionów złotych”. Dziennikarz podkreślał, że „w Polsce procesy tego rodzaju, wytaczane znanym sportowcom i wysokiej rangi działaczom sportowym, mają już długą tradycję”, zwłaszcza iż „zła gospodarcza sytuacja kraju i ostre przepisy w zakresie przywozu i wywozu prawie automatycznie zachęcają do tego, by wykorzystać kontakty sportowe, a przede wszystkim kontakty z Zachodem do rozwijania nielegalnych, dochodowych interesów”. Choć początkowo służby celne miały „przymykać często oczy na wykroczenia gwiazdorów”, to w ostatnich latach „szmugiel w ruchu sportowym rozwinął się tak żywiołowo, że organy państwowe wkraczały coraz ostrzej, a polska prasa publicznie napiętnowała lukratywne »interesy handlowe« reprezentantów sportowych”³⁸.

Po Igrzyskach Olimpijskich w Monachium czystki objęły też „wysoko i bardzo wysoko postawionych działaczy”. Za przykład autor artykułu podał sytuację w Polskim Związku Bokserskim: „za przywłaszczenie dla osobistych korzyści w latach 1966-1970 pieniędzy, przeznaczonych na szkolenie i wyjazdy zagraniczne czołowych bokserów, dostały skarbnik i kasjerka [...] po pięć lat więzienia i ukarano je dotkliwymi grzywnami pieniężnymi, były sekretarz generalny Czuperski został skazany na trzy i pół roku więzienia, a były trener Daniluk na półtora roku. Nastąpił grad zawiesznień i wykluczeń wewnątrz Związku. Po powrocie polskiej ekipy w lutym roku bieżącego z Münster

³⁶ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, [brak opisu; pismo Janusza Piewcewicza z 27 kwietnia 1973 r. – przyp. autor], k. 225.

³⁷ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Przekład z niemieckiego, k. 222.

³⁸ Tamże, k. 222-223.

i Hannoveru zawieszono cały zarząd. Podstawa: naruszenie dyscypliny finansowej i złe kierowanie związkiem”³⁹.

Czytelnicy „Sport Zürich” mogli przeczytać, że „najwybitniejszą ofiarą różnych afer szmuglerskich i związanych z przeniewierzeniami pieniędzy stał się wreszcie z końcem marca Przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki Włodzimierz Reczek [w artykule napisano „Włodzisław Reczek” – przyp. autor]. Najwyższy urzędnik w zakresie sportu Polski utracił po dwudziestoletnim urzędowaniu swoje stanowisko na podstawie bezpośredniego zarządzenia Prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza”. Dziennikarz zaznaczył też, że „przed kilku dniami Prezydium Rady Ministrów obradowało w Warszawie nad dalszym rozwojem kultury fizycznej i sportu w Polsce, przy którym istnieje duże prawdopodobieństwo jeszcze dalszych procesów podobnych do tego w Krakowie”⁴⁰.

Następcą W. Reczka na stanowisku przewodniczącego GKKFiT wiosną 1973 r. został Bolesław Kapitan. Nie była to przypadkowa osoba. Bolesław Kapitan pochodził z rodziny chłopskiej. Jego rodzina wciąż zamieszkiwała w Przedmieściu Jamy k. Ostrowa Lubelskiego i utrzymywała się z gospodarstwa rolnego. Nowy przewodniczący GKKFiT nie miał łatwego życia. Gdy miał 9 lat, stracił ojca. Dwa lata później hitlerowcy wymordowali mu matkę, siostrę i brata. Przez dwa lata pozostawał „pod opieką oddziałów Armii Ludowej”, po czym umieszczony został w Państwowym Pogotowiu Opiekuńczym w Lublinie. W latach 1947–1950 przebywał w Państwowym Domu Dziecka w Łodzi, „gdzie ukończył szkołę podstawową oraz roczny kurs społeczno-polityczny”. Miał 19 lat, gdy został przyjęty na Uniwersyteckie Studium Przygotowawcze w Łodzi, a po jego ukończeniu w 1953 r. „w wyniku egzaminu konkursowego zakwalifikowano go na wyższe studia w ZSRR na Wydział Historyczny Uniwersytetu Moskiewskiego im. Łomonosowa. Od wczesnej młodości związany był z ruchem młodzieżowym, działał w ZMP (1948-1953) i ZHP (1946-1973). W 1950 r., gdy ukończył 18. rok życia, wstąpił w szeregi PZPR, w którym „pełnił wiele funkcji z wyboru, w tym funkcję Z-cy Członka KC PZPR” czy I sekretarza KW PZPR w Toruniu⁴¹.

Kapitan miał inny styl zarządzania niż jego poprzednik. Reprezentant Polski w siatkówce Ryszard Bosek ocenia: „Reczek był bardzo ludzki, komunikatywny,

³⁹ Tamże, k. 223.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ IPN BU, sygn. 01221/30, Informacja dot.: Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki Bolesława Kapitana.

natomiast Kapitan trzymał dystans. Z nim mieliśmy tylko bardzo oficjalne spotkania, z tymi wszystkimi przemowami na zasadzie »Zróbcie wszystko, byście wygrali dla socjalistycznej Polski«. Każdy z nas przytakiwał wtedy głową, ale wszyscy mieliśmy te słowa w poważaniu. Na pewno nie kumplowaliśmy się z nimi – nie było ani takiej potrzeby, ani możliwości. Wiadomo było, że to jest kierownictwo polskiego sportu i tyle, koniec”⁴².

W środowisku zawodowym oraz działaczy społecznych kultury fizycznej i turystyki B. Kapitan oceniany był „generalnie jako uczciwy, pryncypialny i zaangażowany partyjnie towarzysz”. Zdaniem MSW wykazywał predyspozycje „stwarzające przesłanki dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania” GKKFiT. W postępowaniu B. Kapitana zdecydowanie przeważać miały jednak „cechy działacza politycznego”, dużą wagę przywiązywał do „efektywnego współdziałania z organizacjami społeczno-politycznymi”⁴³.

Odejście W. Reczka i zastąpienie go B. Kapitanem świadczyło o postępującej centralizacji polskiego sportu oraz o przejmowaniu inicjatywy przez etatowy aparat administracji. Stanowiska były obsadzane według rozdzielnika partyjnego. Wciąż marginalizowani byli działacze przedwojenni, którzy stopniowo kończyli swą społecznikowską pracę i udawali się na emerytury. Za rozwój sportu i zarządzanie jego strukturami zaczęli odpowiadać przedstawiciele rozbudowanego przez E. Gierka aparatu polityczno-administracyjnego państwa. Ludzie ci określani byli mianem „kapitanów sportu” czy też „kapitanów przemysłu”⁴⁴.

Przewodniczący GKKFiT 3 maja 1973 r. wydał Zarządzenie Nr 25 w sprawie zasad i sposobu postępowania w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki oraz w jednostkach podległych i nadzorowanych z wiadomościami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową⁴⁵. W opublikowanej do zarządzenia instrukcji wprowadzono rozróżnienie między „tajemnicą państwową” a „tajemnicą służbową”⁴⁶. Obowiązek

⁴² Rozmowa z Ryszardem Boskiem przeprowadzona 15 marca 2023 r. Nagranie w archiwum autora dysertacji.

⁴³ IPN BU, sygn. 01221/30, Informacja dot.: Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki Bolesława Kapitana, k. 75-78.

⁴⁴ R. Stefanik, *Futbol w cieniu...*, s. 61.

⁴⁵ IPN BU, sygn. 01254/869, Zarządzenie Nr 25 Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z dnia 3 maja 1973 r. w sprawie zasad i sposobu postępowania w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki oraz w jednostkach podległych i nadzorowanych z wiadomościami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową, k. 66.

⁴⁶ Tajemnica służbowa – „wiadomość, której ujawnienie osobom nieuprawnionym może narazić na szkodę bezpieczeństwo lub inny ważny interes polityczny lub gospodarczy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej /art.

zachowania tajemnicy państwowej i służbowej obowiązywał każdego pracownika GKKFiT i jednostek mu podległych – bez względu na zajmowane stanowisko, rodzaj pracy czy charakter stosunku pracy. W rozmowach prywatnych pracownicy byli zobowiązani „stosować jak najściślejszą dyskrecję służbową, to jest wyrażać się w sposób umiarkowany i powściągliwy o wszystkich sprawach mających związek z jego pracą, z osobami przełożonych, współpracowników i podwładnych”. Zachowanie tajemnicy obowiązywało „zarówno w czasie trwania stosunku pracy, jak i po jego rozwiązaniu”⁴⁷. Nadzór nad przestrzeganiem oraz właściwym stosowaniem przepisów zarządzenia należał do dyrektora Gabinetu Przewodniczącego GKKFiT (w GKKFiT) oraz kierowników jednostek podległych i nadzorowanych przez GKKFiT (w tychże jednostkach)⁴⁸.

2. Nowy model organizacyjny sportu kwalifikowanego: powołanie Polskiej Federacji Sportu. Wybór dyscyplin wiodących

W „Tezach programowych” VII Plenum KC PZPR pochyłono się także nad sprawami dotyczącymi sportu. Stwierdzono, iż „rosnąca ranga sportu i turystyki wymaga modernizacji dotychczasowych form organizacyjnych, jako zbyt skomplikowanych i nie gwarantujących sprawnego kierowania tymi działaniami”. Dodano, że „nadmiernie rozbudowana struktura kierowania kulturą fizyczną powoduje rozproszenie Ośrodków dyspozycyjnych i pomnaża koszty utrzymania administracji”⁴⁹.

Realizując uchwały VI Zjazdu PZPR, Biuro Polityczne KC PZPR na początku 1973 r. rozpatrzyło zagadnienia związane z rozwojem kultury fizycznej i zdrowotnej społeczeństwa. Pochyłono się także nad propozycjami dotyczącymi nowego modelu organizacyjnego sportu kwalifikowanego. Doprowadziło to do sformułowania w czerwcu 1973 r. następujących wniosków:

1. „Prawidłowe funkcjonowanie systemu kultury fizycznej utrudnia:

120 §15 KK/”; Tajemnica służbowa – wiadomość, z którą pracownik zapoznał się w związku ze swoją pracą w instytucji państwowej lub społecznej, a której ujawnienie osobom nieuprawnionym może narazić na szkodę społecznie uzasadniony interes /art. 120 §16 KK/”; IPN BU, sygn. 01254/869, Instrukcja w sprawie zasad i sposobu postępowania w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki i jednostkach podległych oraz nadzorowanych z wiadomościami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową, k. 70.

⁴⁷ Tamże, k. 71.

⁴⁸ IPN BU, sygn. 01254/869, Zarządzenie Nr 25 Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z dnia 3 maja 1973 r. w sprawie zasad i sposobu postępowania w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki oraz w jednostkach podległych i nadzorowanych z wiadomościami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową, k. 67.

⁴⁹ AAN, PFS, sygn. 2/2, Wytyczne do modernizacji struktury organizacyjnej sportu kwalifikowanego, k. 23.

- mnogość ośrodków dyspozycyjnych w sporcie wyczynowym oraz skomplikowany, wielotorowy system zarządzania i finansowania;
 - mała skuteczność działania administracji państwowej w kształtowaniu, koordynowaniu i realizowaniu polityki państwa w dziedzinie kultury fizycznej;
 - brak długofalowego programu kultury fizycznej, w tym także sportu.
2. Uznając wartości wychowawcze, kulturowe i programowo-widowiskowe sportu wyczynowego, instytucje i organizacje zajmujące się tą sferą działalności powinny dążyć do umocnienia pozycji naszego kraju w światowym współzawodnictwie sportowym. Do osiągnięcia tego celu należy dążyć przede wszystkim poprzez:
- doskonalenie systemu organizacyjnego i metod selekcji kandydatów do poszczególnych dyscyplin sportowych;
 - zapewnienie stypendiów oraz innych niezbędnych warunków umożliwiających utalentowanej młodzieży łączenie nauki z intensywnym szkoleniem sportowym;
 - zwiększenie roli trenerów i współdziałających z nimi specjalistów w rozwoju poszczególnych dyscyplin sportowych oraz w pracy szkoleniowo-treningowej i wychowawczej z zawodnikami;
 - pełniejsze korzystanie z osiągnięć i pomocy nauki w rozwoju poszczególnych dyscyplin sportowych.
3. Wszelkim poczynaniom w ruchu sportowym powinno przyświecać dążenie do kształtowania i przestrzegania w praktyce zasad etyki socjalistycznej wśród działaczy sportowych, trenerów i zawodników zwłaszcza w warunkach rosnącej konkurencji w międzynarodowym współzawodnictwie, dyktującej dążenie do maksymalnych osiągnięć w sporcie wyczynowym. Osoby, które naruszają normy moralne lub wykazują tolerancyjny stosunek do tego rodzaju zjawisk, należy eliminować z życia sportowego.
4. W celu zapewnienia warunków do stałego dynamicznego wzrostu powszechności i poziomu kultury fizycznej, zgodnie z wytyczonymi kierunkami działania, niezbędne jest również udoskonalenie systemu zarządzania tymi sprawami, a zwłaszcza zintegrowania podobnych funkcji spełnianych przez różne organizacje dla lepszego wykorzystania środków materialnych i bazy służącej kulturze fizycznej.

5. Rozległość, złożoność i społeczna ranga problemów kultury fizycznej oraz konieczność kompleksowego, skoordynowanego i planowego ich rozwiązywania, zgodnie z wytyczonymi przez VI Zjazd PZPR kierunkami i zadaniami społeczno-ekonomicznego rozwoju naszego kraju, wymaga dalszego usprawnienia działania administracji państwowej.
6. Działalność instytucji państwowych, odpowiedzialnych za realizację programu dalszego rozwoju kultury fizycznej, powinna być aktywnie wspierana przez masowe organizacje społeczne, zwłaszcza związki zawodowe i organizacje młodzieżowe⁵⁰.

Podczas posiedzenia Polskiej Federacji Sportu 19 grudnia 1973 r. w Warszawie Stanisław Nowosielski podkreślił, iż „źródłem historycznych już dzisiaj decyzji i wytycznych” Biura Politycznego KC PZPR ze stycznia 1973 r. dla rozwoju kultury fizycznej były uchwały VI Zjazdu PZPR zmierzające do:

- „umocnienia państwowego kierowania sportem kwalifikowanym i utworzenie jednego ośrodka decyzyjnego,
- utworzenie systemu przejrzystych struktur odpowiedzialności za wyniki pracy zawodowej i społecznej w sporcie,
- uzyskania wysokiej pozycji w międzynarodowym współzawodnictwie sportowym oraz wysokiej rangi sportu wyczynowego w hierarchii wartości społecznych, wychowawczych i politycznych⁵¹.

W połowie lutego 1973 r. odbyło się dwudniowe zebranie prezesów i sekretarzy generalnych Polskich Związków Sportowych, na którym dyskutowano o reformie sportu kwalifikowanego w Polsce⁵². Rada Ministrów w uchwale nr 85 z 6 kwietnia 1973 r. „W sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej” określiła zadania w zakresie wychowania fizycznego dzieci i młodzieży szkolnej oraz akademickiej, powszechnej kultury fizycznej i sportu kwalifikowanego, opieki lekarskiej, kształcenia kadr, urządzeń sportowych i rekreacyjnych, sprzętu sportowego, finansowania rozwoju kultury fizycznej oraz kontroli

⁵⁰ IPN BU, sygn. 1585/20246, Materiały w sprawie powołania Polskiej Federacji Sportu, k. 3-4; AAN, PFS, sygn. 1/1, Stenogram z posiedzenia Polskiej Federacji Sportu w Warszawie 19 grudnia 1973 r., k. 62; AAN, PFS, sygn. 2/1, Materiały w sprawie powołania Polskiej Federacji Sportu, brak paginacji; AAN, PFS, sygn. 2/2, Założenia struktury sportu kwalifikowanego, k. 1-2; AAN, PFS, sygn. 2/2, Wytyczne do modernizacji struktury organizacyjnej sportu kwalifikowanego, k. 23-25.

⁵¹ AAN, PFS, sygn. 1/1, Stenogram z posiedzenia Polskiej Federacji Sportu w Warszawie 19 grudnia 1973 r., k. 61.

⁵² AAN, PFS, sygn. 2/2, Opinie o projekcie reformy struktury organizacyjnej sportu kwalifikowanego /notatka z zebrań 15 i 16.II.1973 r./, k. 15-22.

w tej dziedzinie⁵³. Zobowiązała też przewodniczącego GKKFiT do powołania odrębnej organizacji do spraw sportu kwalifikowanego. Wykonując powyższą uchwałę rządu, Kolegium GKKFiT na posiedzeniu 3 maja 1973 r., „po rozpatrzeniu informacji w sprawie modyfikacji struktury organizacyjnej sportu kwalifikowanego postanowiło m. in. co następuje:

1. W skład Polskiej Federacji Sportu wejdą wszystkie kluby, które uczestniczą w państwowym systemie rozgrywek szczebla ponadpowiatowego.
2. Polskie Związki Sportowe tworzące Federację zachowają statut z tym, że na najbliższych zjazdach dokonają w nich niezbędnych zmian, dostosowując swoją działalność do zadań i uprawnień Federacji.
3. Okręgowe Związki Sportowe wraz z klubami będą tworzyć Wojewódzką Federację Sportu. Okręgowe Związki Sportowe będą jednostkami regulaminowymi.
4. Wojewódzkie Federacje Sportu posiadające osobowość prawną będą jednostkami dotowanymi przez Wojewódzkie Komitety Kultury Fizycznej i Turystyki. Wojewódzkie Federacje Sportu będą mogły przyjmować środki od Polskiej Federacji Sportu na realizację zadań związanych ze szkoleniem kadry narodowej i jej bezpośredniego zaplecza⁵⁴.

W skład stowarzyszenia Polska Federacja Sportu (PFS) na szczeblu centralnym miały wejść polskie związki sportowe i federacje wojewódzkie, zaś na szczeblu wojewódzkim kluby sportowe prowadzące działalność w zakresie sportu kwalifikowanego oraz okręgowe związki sportowe. Miała to być organizacja „autentycznie kompetentna i zdolna do kierowania oraz wykonywania zadań wyznaczonych przez państwo w zakresie sportu kwalifikowanego”, przez co „powinna posiadać uprawnienia stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej⁵⁵. Zadaniem PFS miało być bowiem właśnie „kierowanie sportem kwalifikowanym w Polsce”, co miała czynić poprzez:

- „programowanie rozwoju i podnoszenie na wyższy poziom sportu kwalifikowanego w kraju z uwzględnieniem działalności ideowo-wychowawczej,

⁵³ AAN, GKKFiT, sygn. 1/168, Informacja o realizacji uchwały nr 85 Rady Ministrów z dnia 6 kwietnia 1973 r. w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej, k. 9.

⁵⁴ IPN BU, sygn. 1585/20246, Materiały w sprawie powołania Polskiej Federacji Sportu, k. 5; AAN, PFS, sygn. 2/1, Materiały w sprawie powołania Polskiej Federacji Sportu, brak paginacji.

⁵⁵ AAN, PFS, sygn. 2/2, Założenia programowe struktury sportu kwalifikowanego, k. 8; AAN, PFS, sygn. 2/2, Wstępne założenia organizacyjno-finansowe do reformy struktury organizacyjnej sportu kwalifikowanego, k. 33.

- programowanie i organizowanie centralnego szkolenia sportowego,
- przygotowywanie reprezentacji do udziału w Igrzyskach Olimpijskich,
- organizowanie imprez w poszczególnych dyscyplinach sportu i kierowanie państwowym systemem rozgrywek,
- finansowanie sportu kwalifikowanego, w tym działalności Polskich Związków Sportowych i zadań zleconych dla Wojewódzkich Federacji Sportu,
- zaopatrywanie w sportowy sprzęt specjalistyczny, aparaturę i urządzenia niezbędne dla centralnego szkolenia,
- doszkalanie kadr dla potrzeb sportu kwalifikowanego we współdziałaniu z uczelniami i instytutami naukowymi,
- wdrażanie postępu naukowego i technicznego,
- prowadzenie polityki kadrowej w sporcie kwalifikowanym stosownie do występujących potrzeb,
- koordynowanie działalności przedstawicieli PZSportowych w międzynarodowych organizacjach stowarzyszeniach wg wytycznych państwowych władz kultury fizycznej,
- wnioskowanie i opiniowanie kierunków rozwoju bazy sportowej,
- prowadzenie centralnej administracji polskich związków sportowych⁵⁶.

W związku z utworzeniem PFS zmianie uległy dotychczasowe zakresy działalności Polskich Związków Sportowych, które miały odąd odpowiadać za:

- „planowanie kierunków rozwoju dyscypliny sportowej zgodnie z wytycznymi Federacji,
- określanie potrzeb w zakresie środków niezbędnych na rozwój swojej dyscypliny,
- prowadzenie państwowego systemu rozgrywek,
- prowadzenie działalności w zakresie szkolenia i doszkalania kadr sędziowskich,
- merytoryczne nadzorowanie działalności jednostek organizacyjnych niższego szczebla,
- reprezentowanie swojej dyscypliny sportowej w organizacjach i stowarzyszeniach międzynarodowych,

⁵⁶ IPN BU, sygn. 1585/20246, Materiały w sprawie powołania Polskiej Federacji Sportu, k. 5-6; AAN, PFS, sygn. 2/1, Materiały w sprawie powołania Polskiej Federacji Sportu, brak paginacji; AAN, PFS, sygn. 2/1, Stan organizacyjny Polskiej Federacji Sportu, k. 53; AAN, PFS, sygn. 2/2, Założenia struktury sportu kwalifikowanego, k. 3-4; AAN, PFS, sygn. 2/2, Założenia programowe struktury sportu kwalifikowanego, k. 9-10.

- ustalenia przepisów sportowych w swojej dyscyplinie,
- realizowanie innych zadań zleconych przez Federację”.

Polskie Związki Sportowe zostały podporządkowane PFS i zobowiązane do pełnej zgodności działania z decyzjami władz Federacji⁵⁷. Deklarację założycielską PFS podpisali prezesi 28 Polskich Związków Sportowych⁵⁸.

Wraz z utworzeniem PFS CRZZ, MON, MSW, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki, Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz Centralny Związek Spółdzielczości Pracy, zajmując się głównie upowszechnianiem kultury fizycznej w swoim środowisku, miały „także popierać sport kwalifikowany, szczególnie w dużych zakładach pracy, spółdzielniach, instytucjach, uczelniach, jednostkach wojskowych i milicyjnych”. Miały one „współdziałać w stwarzaniu odpowiednich warunków technicznych, szkoleniowych i materialnych oraz otaczać utalentowaną młodzież opieką wychowawczą i bytową”. Kluby sportowe „powinny być objęte patronatami w celu zachowania ich więzi ze środowiskiem oraz uzyskiwania pomocy materialnej i organizacyjno-wychowawczej”⁵⁹.

Władze Polskiej Federacji Sportu stanowiły Rada Federacji, Zarząd Federacji i Komisja Rewizyjna Federacji. W skład Rady wchodził prezesi Polskich Związków Sportowych i prezesi Wojewódzkich Federacji Sportu, zaś prezesem Federacji szefującym Zarządowi był zastępca przewodniczącego GKkFiT. Kadencja Zarządu i Komisji Rewizyjnej trwała 4 lata. Władzami Wojewódzkiej Federacji Sportu były natomiast Walne Zebranie Wojewódzkiej Federacji, Zarząd Wojewódzkiej Federacji oraz Komisja Rewizyjna Wojewódzkiej Federacji⁶⁰. Aparat PFS został sformowany:

- a. na szczeblu centralnym spośród pracowników Polskich Związków Sportowych, PKOl „i części aparatu pionów sportowych, zajmujących się sprawami sportu kwalifikowanego”;

⁵⁷ IPN BU, sygn. 1585/20246, Materiały w sprawie powołania Polskiej Federacji Sportu, k. 7; AAN, PFS, sygn. 2/1, Materiały w sprawie powołania Polskiej Federacji Sportu, brak paginacji.

⁵⁸ IPN BU, sygn. 1585/20246, Materiały w sprawie powołania Polskiej Federacji Sportu, k. 11; AAN, PFS, sygn. 2/1, Materiały w sprawie powołania Polskiej Federacji Sportu, brak paginacji.

⁵⁹ IPN BU, sygn. 1585/20246, Materiały w sprawie powołania Polskiej Federacji Sportu, k. 8; AAN, PFS, sygn. 2/1, Materiały w sprawie powołania Polskiej Federacji Sportu, brak paginacji.

⁶⁰ IPN BU, sygn. 1585/20246, Statut wzorcowy Wojewódzkiej Federacji Sportu, k. 29; AAN, PFS, sygn. 1/1, Regulamin Komisji Rewizyjnej Polskiej Federacji Sportu, Projekt, k. 37-40; AAN, PFS, sygn. 1/1, Regulamin Rady Polskiej Federacji Sportu, Projekt, k. 41-43; AAN, PFS, sygn. 2/1, Statut Polskiej Federacji Sportu, k. 43-49.

- b. na szczeblu wojewódzkim spośród pracowników okręgowych związków sportowych, wojewódzkich zespołów metodyczno-szkoleniowych oraz części aparatu wojewódzkich instancji zrzeszeń sportowych”⁶¹.

Siedzibą centralnych władz PFS miała zostać dotychczasowa siedziba PKOl. GKkFiT miał jednak czynić starania „dla uzyskania takiego budynku, w którym będzie można skoncentrować nie tylko biuro Federacji, ale także wszystkie związki sportowe”. Spełnienie tego warunku miało umożliwić „rzeczywiste i pełne uproszczenie systemu zarządzania i finansowania”. Zalecono, by podobne przedsięwzięcia zostały poczynione na szczeblu wojewódzkim. Każda wojewódzka Federacja miała posiadać osobowość prawną nadaną przez terytorialny Urząd Spraw Wewnętrznych „wg uzgodnień z WKkFiT oraz centralnymi władzami Federacji. Prezesami wojewódzkich Federacji zostali zastępcy przewodniczących WKkFiT⁶². Na fundusz PFS składały się dotacje państwowe, wpływy ze składek członkowskich, darowizny oraz inne wpływy z działalności statutowej⁶³.

Nie wszyscy ówcześni sportowcy interesowali się zmianami organizacyjnymi na szczycie polskiego sportu. Jak podkreśla R. Bosek: „Osobiście żadnej zmiany nie odczułem, starałem się o tych sprawach strukturalno-organizacyjnych nawet nie myśleć. Skupiałem się na grze dla reprezentacji, na przyjemności. Bez względu w jakim systemie, to jednak graliśmy dla kraju – dla Polaków, a nie jakiegoś systemu politycznego. Powtarzaliśmy sobie, że system dzisiaj jest, jutro nie ma, a kraj, ojczyzna, zawsze jest”⁶⁴.

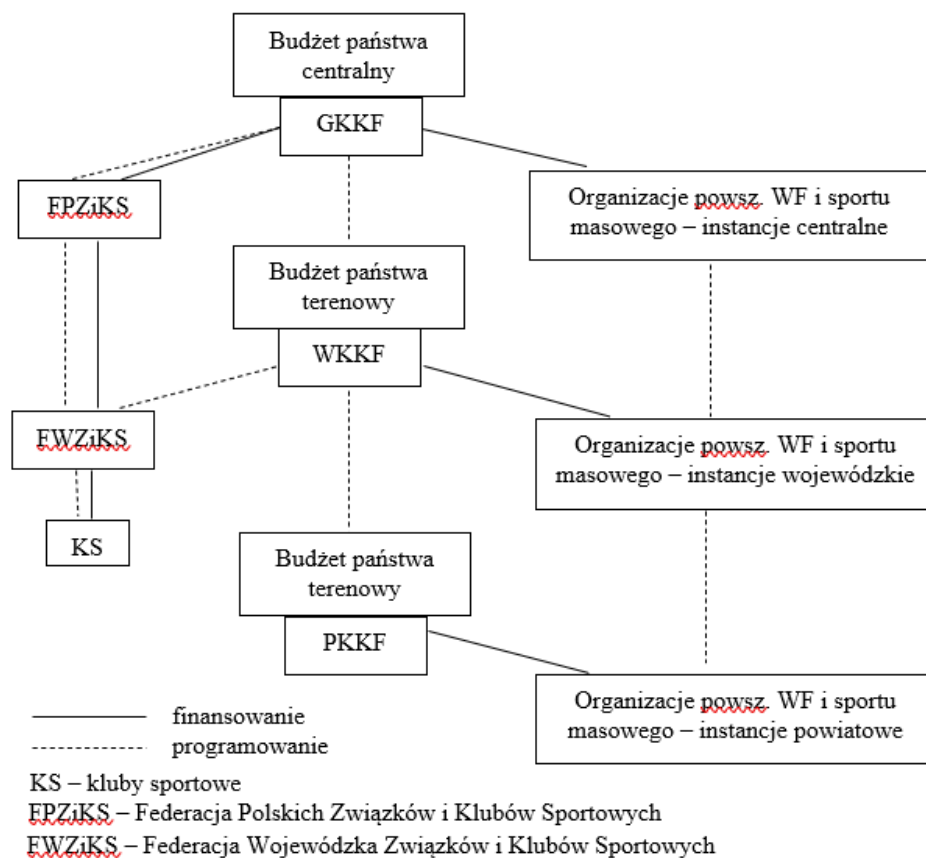
⁶¹ IPN BU, sygn. 1585/20246, Materiały w sprawie powołania Polskiej Federacji Sportu, k. 9 i 19; AAN, PFS, sygn. 2/1, Materiały w sprawie powołania Polskiej Federacji Sportu, brak paginacji; AAN, PFS, sygn. 2/2, Wytoczne do modernizacji struktury organizacyjnej sportu kwalifikowanego, k. 29.

⁶² IPN BU, sygn. 1585/20246, Materiały w sprawie powołania Polskiej Federacji Sportu, k. 9 i 19; AAN, PFS, sygn. 2/1, Materiały w sprawie powołania Polskiej Federacji Sportu, brak paginacji; AAN, PFS, sygn. 2/2, Wytoczne do modernizacji struktury organizacyjnej sportu kwalifikowanego, k. 29.

⁶³ IPN BU, sygn. 1585/20246, Materiały w sprawie powołania Polskiej Federacji Sportu, k. 24; AAN, PFS, sygn. 2/1, Materiały w sprawie powołania Polskiej Federacji Sportu, brak paginacji.

⁶⁴ Rozmowa z Ryszardem Boskiem przeprowadzona 15 marca 2023 r. Nagranie w archiwum autora dysertacji.

Rysunek 5. Schemat finansowania działalności i programowania kultury fizycznej w obrębie organizacji społecznych po utworzeniu PFS



Źródło: AAN, PFS, sygn. 2/2, Założenia programowe struktury sportu kwalifikowanego, k. 14.

Przedstawione założenia programowo-organizacyjne dostosowane zostały do trzystopniowego modelu szkoleniowego:

- III stopień – sport masowy: „kształtowanie i utrwalanie nawyków uprawiania sportu, wyuczenie elementarnych umiejętności sportowych, selekcja wstępna utalentowanych jednostek do sportu kwalifikowanego w szkołach i klubach”;
- II stopień – sport kwalifikowany: „szkolenie do poziomu krajowego w sekcjach sportowych sfederowanych klubów i ośrodków szkoleniowych”;
- I stopień – sport wysokokwalifikowany: „szkolenie wyselekcjonowanych zawodników do poziomu światowego w sfederowanych klubach oraz ośrodkach posiadających najlepsze warunki kadrowe, bazowe i materialne, uzupełniane w niezbędnym zakresie szkoleniem centralnym”.

Za realizację III stopnia szkolenia odpowiedzialne były organizacje i instytucje powszechnego wychowania fizycznego i sportu, zaś pieczę nad stopniami II i I sprawowała PFS. Wprowadzenie trzystopniowego modelu szkolenia miało nieść ze sobą szereg korzyści:

1. „obejmuje on dużą ilość ćwiczących, zapewniając szeroką bazę selekcyjną,
2. preferuje osiągnięcia sportowe, mobilizując do racjonalnego i skutecznego szkolenia,
3. zapewnia racjonalne wykorzystanie czasu i umiejętności trenerów, umożliwiając im skuteczną specjalizację,
4. umożliwia specjalizację bazy szkoleniowej, właściwe zaopatrzenie w sprzęt sportowy i w aparaturę, w związku z czym jest najtańszy w obecnej sytuacji bazowej i kadrowej”⁶⁵.

Powyższe założenia organizacyjne miały być realizowane „tylko w tych dyscyplinach sportu, które będą uznane za wartościowe dla stworzenia im warunków rozwoju masowego i wyczynowego”. W przypadku pozostałych dyscyplin planowano wdrożyć „zawężony system”. Główna różnica miała dotyczyć liczby sekcji oraz ich proporcji w poszczególnych kategoriach. Zakładano, że taka klasyfikacja dyscyplin „umożliwi właściwą politykę rozdziału środków i rzetelne zaplanowanie infrastruktury”⁶⁶.

Komitet Założycielski Polskiej Federacji Sportu powołano 12 czerwca 1973 r. podczas zebrania przedstawicieli 28 Polskich Związków Sportowych pod kierownictwem wiceprzewodniczącego GKKFiT Bogusława Ryby. Wtedy też uchwalono deklarację założycielską oraz przyjęto statut PFS. Zarząd Federacji miał zostać wybrany podczas pierwszego posiedzenia Rady Federacji, we wrześniu 1973 r. Do tego czasu władzę pełnił Komitet Wykonawczy, na czele którego stanął Stanisław Nowosielski. Jego wiceprezesami zostali Jan Kręcielewski (ds. sportu), Zenon Kucia (ds. ekonomicznych) i Janusz Szulc

⁶⁵ IPN BU, sygn. 1585/20246, Materiały w sprawie powołania Polskiej Federacji Sportu, k. 9-10; AAN, PFS, sygn. 1/1, Uchwała Nr 3/73 Rady Polskiej Federacji Sportu z dnia 19 grudnia 1973 roku w sprawie: głównych kierunków organizacji i rozwoju sportu kwalifikowanego na lata 1974 – 1990, k. 51; AAN, PFS, sygn. 1/1, Stenogram z posiedzenia Polskiej Federacji Sportu w Warszawie 19 grudnia 1973 r., k. 69; AAN, PFS, sygn. 2/1, Materiały w sprawie powołania Polskiej Federacji Sportu, brak paginacji; AAN, PFS, sygn. 2/2, Założenia struktury sportu kwalifikowanego, k. 6; AAN, PFS, sygn. 2/2, Wytyczne do modernizacji struktury organizacyjnej sportu kwalifikowanego, k. 29-31.

⁶⁶ AAN, PFS, sygn. 1/1, Stenogram z posiedzenia Polskiej Federacji Sportu w Warszawie 19 grudnia 1973., k. 69-70.

(ds. organizacyjno-propagandowych), a skład komitetu, jako członek, uzupełnił Janusz Przedpełski⁶⁷.

Podczas posiedzenia Rady PFS 19 grudnia 1973 r. w sali nr 1 warszawskiej AWF podjęto szereg ważnych decyzji, m. in. przyjęto sprawozdanie Zarządu PFS za okres od 12 czerwca 1973 r. do 18 grudnia 1973 r., przyjęto regulaminy Zarządu PFS i Komisji Rewizyjnej czy zatwierdzono składki członkowskie⁶⁸. Uchwały Rady PFS były przyjmowane zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy członków Rady. Na posiedzeniu w grudniu 1973 r. obecnych było 53 z 54 członków – 48 członków bezpośrednich reprezentowanych przez przedstawicieli Polskich Związków Sportowych i Wojewódzkich Federacji Sportu oraz 5 członków Komitetu Wykonawczego PFS⁶⁹. Obecnych było też kilkunastu dziennikarzy z prasy, radia i telewizji⁷⁰.

Prezes PFS Stanisław Nowosielski podczas swojego przemówienia na posiedzeniu PFS w grudniu 1973 r. podkreślił: „Szkolenie sportowe coraz bardziej upodabnia się do złożonego, wieloetapowego procesu produkcyjnego. Nie wystarczy produkować dobrze, trzeba produkować coraz lepiej. Jest to wyścig, w którym szanse zwycięstwa mają ci, którzy potrafią celowo i racjonalnie wykorzystać wszystkie możliwości i rezerwy”⁷¹. Stąd też federacja od razu wzięła się do pracy. Wykazano, iż w pierwszym półroczu swojej działalności Komitet Wykonawczy PFS zrealizował szereg ustalonych w czerwcu 1973 r. zadań z zakresu działalności organizacyjnej, organizacji szkolenia czy opracowania planu finansowego, m. in.:

a. w zakresie działalności organizacyjnej:

- zarejestrowano stowarzyszenie pod nazwą „Polska Federacja Sportu” z siedzibą przy ul. Marymonckiej 34 w Warszawie w Urzędzie Spraw

⁶⁷ IPN BU, sygn. 1585/20246, Informacja o powołaniu Komitetu Założycielskiego oraz Komitetu Wykonawczego Polskiej Federacji Sportu, k. 39; AAN, PFS, sygn. 1/1, Sprawozdanie z działalności Komitetu Wykonawczego Polskiej Federacji Sportu w okresie od 12.VI. – 18.XII.1973 r., k. 21.

⁶⁸ AAN, PFS, sygn. 1/1, Porządek posiedzenia Rady Polskiej Federacji Sportu w dniu 19.XII.1973 r., k. 1; AAN, PFS, sygn. 1/1, [brak opisu; pismo prezesa PFS St. Nowosielskiego do prezesów Wojewódzkich Federacji Sportu z 19 listopada 1973 r. – przyp. autor], k. 3; AAN, PFS, sygn. 1/1, [brak opisu; pismo prezesa PFS St. Nowosielskiego do przewodniczącego GKKFiT B. Kapitana z 7 grudnia 1973 r. – przyp. autor], k. 5.

⁶⁹ AAN, PFS, sygn. 1/1, Sprawozdanie Komisji Wnioskowo-Statutowej Rady Polskiej Federacji Sportu w przedmiocie prawomocności posiedzenia Rady PFS z dnia 19 grudnia 1973 roku, k. 20; AAN, PFS, sygn. 1/1, Stenogram z posiedzenia Polskiej Federacji Sportu w Warszawie 19 grudnia 1973 r., k. 81-82.

⁷⁰ AAN, PFS, sygn. 1/1, Lista obecności przedstawicieli prasy zaproszonych na posiedzenie Rady Polskiej Federacji Sportu w dniu 19 grudnia 1973 roku, k. 17.

⁷¹ AAN, PFS, sygn. 1/1, Stenogram z posiedzenia Polskiej Federacji Sportu w Warszawie 19 grudnia 1973 r., k. 65.

Wewnętrznych Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy [Rejestr Związków i Stowarzyszeń nr 984],

- opracowano i uzgodniono z MSW treści: wzorcowych statutow Wojewódzkiej Federacji Sportu [WFS] i Polskiego Związku Sportowego, wzorcowego regulaminu Sekcji Specjalistycznej Wojewódzkiej Federacji Sportu,
- opracowano strukturę biura PFS oraz zakres czynności pionów, zespołów i działów,
- przeprowadzono zebrania założycielskie WFS,
- przeprowadzono kampanię sprawozdawczo-wyborczą Polskich Związków Sportowych⁷², a związki przyjęły statuty dostosowane do statutu PFS;
- wprowadzono Zarządzenie Nr 39 Przewodniczącego GKKFiT w sprawie zasad wynagradzania pracowników PFS i WFS,
- uzgodniono z Ministerstwem Finansów i GKKFiT zasady finansowania PFS, WFS oraz klubów sportowych,
- zorganizowano i uczestniczono w naradach: zrzeszenia branżowych związków zawodowych, Zarządu WF i Sportu Inspektoratu Szkolenia MON, Rady Głównej LZS, Rady Głównej ZS „Start”,
- przeprowadzono analizę potrzeb etatowych PFS i rozpatrzono propozycje dalszego zatrudnienia pracowników;

b. w zakresie organizacji szkolenia:

- przeprowadzono konsultacje z PZS w sprawie uściślenia planów przygotowań olimpijskich na lata 1974–1976 oraz w sprawie planów szkolenia i planów finansowych na rok 1974 i kalendarza imprez,
- przeprowadzono konsultacje z zarządami PZS i WFS na temat „perspektywicznych planów rozwoju sportu kwalifikowanego”,
- opracowano specjalistyczne materiały: ocenę sytuacji organizacyjno-szkoleniowej w poszczególnych dyscyplinach sportu oraz założenia

⁷² Akcja sprawozdawczo-wyborcza w PZS miała przyczynić się do „zespolenia działaczy w walce o wykonanie niełatwych zadań, wpłynęła na ukierunkowanie pracy, ujawniła bogactwo problemów, które w jak najszybszym czasie trzeba rozwiązywać w trosce o rozwój naszego sportu, w trosce o realizację planów przygotowań do najbliższych Igrzysk Olimpijskich: letnich i zimowych”. Co ciekawe, w dokumencie doszło do niefortunnej literówki, przez którą igrzyska olimpijskie zostały podzielone na letnie i „zomowe”. Zob.: AAN, PFS, sygn. 1/1, Stenogram z posiedzenia Polskiej Federacji Sportu Warszawa, 19 grudnia 1973 r., k. 64.

organizacyjno-szkoleniowe przygotowań olimpijskich do IO w Montrealu i Innsbrucku na lata 1974–1976⁷³,

- opracowano uwagi do projektu zarządzenia w sprawie zasad wynagradzania i awansowania trenerów,
- opracowano wstępne założenia kodeksu praw i obowiązków sportowca,
- opracowano „perspektywiczny plan rozwoju sportu kwalifikowanego do roku 1990”,
- opracowano koncepcję systemu zawodów dla sportu młodzieżowego,
- opracowano koncepcję systemu opieki lekarskiej dla potrzeb sportu kwalifikowanego;

c. w zakresie ekonomicznym:

- rozdzielono budżet PKOl „w związku z przejęciem zadań szkoleniowych przez Federację oraz przejęto konieczny majątek”,
- opracowano plan zakupów sprzętu krajowego i z importu dla potrzeb centralnego szkolenia na rok 1974,
- prowadzono konsultacje z branżowymi związkami zawodowymi i innymi organizacjami, które dotują sport kwalifikowany, w celu utrzymania świadczeń do klubów sportowych,
- uzgodniono zasady współpracy z COSTiW i „Sports - Tourist”.

Ponadto, podczas dwóch spotkań z dziennikarzami „Przeglądu Sportowego” i katowickiego „Sportu” omówione zostały zasady współdziałania „na odcinku popularyzacji problemów sportu kwalifikowanego”⁷⁴.

Delegaci w swoich wystąpieniach podczas posiedzenia Rady PFS w grudniu 1973 r. zwrócili uwagę na szereg problemów, które „ich zdaniem wymagają możliwie szybkiego rozwiązania”. Wśród nich były m. in.:

- brak „typowych /uniwersalnych/ hal sportowych, tanich i łatwych w realizacji,
- niskie stawki dla sędziów sportowych, a przez to mała liczba kandydatów na sędziów,

⁷³ Dokument nt. założeń organizacyjno-szkoleniowych przygotowań olimpijskich na lata 1974-1976 został zaaprobowany przez Kolegium GKkFiT w maju 1973 r. Zob.: AAN, GKkFiT, sygn. 1/525, Informacja o stanie przygotowań do Igrzysk XXI Olimpiady w Montrealu i XII Zimowych Igrzysk w Innsbrucku, k. 92.

⁷⁴ AAN, PFS, sygn. 1/1, Sprawozdanie z działalności Komitetu Wykonawczego Polskiej Federacji Sportu w okresie od 12.VI. – 18.XII.1973 r., k. 21-25.

- potrzeba wprowadzenia jednolitych ubiorów dla polskich sportowców reprezentujących kraj na imprezach międzynarodowych,
- niska jakość sprzętu sportowego produkowanego przez przedsiębiorstwa zgrupowane w Zjednoczeniu „Polsport”,
- postulowano powołanie „w najkrótszym terminie” instytutu medycyny sportowej z pracownikami antydopingowymi i pracownią ds. żywienia sportowców,
- niedostateczna opieka lekarska nad sportowcami oraz brak wykwalifikowanych masażyści czy bazy do odnowy biologicznej,
- obowiązujące przepisy w zakresie zwolnień od pracy w uspołecznionych zakładach pracy „nie uwzględniają istotnych potrzeb sportu kwalifikowanego”,
- potrzeba stworzenia jednolitego systemu świadczeń dla sportowców, w tym potrzeba utworzenia funduszu stypendialnego dla sportowców uczących się⁷⁵.

Na mocy uchwały nr 2/73 Rady PFS z 19 grudnia 1973 r. ustalono wysokość składek członkowskich w sporcie kwalifikowanym. Członkowie bezpośredni PFS mieli płacić po 1000 zł rocznie, a członkowie pośredni PFS po 500 zł rocznie. W obu przypadkach opłata miała być uiszczana w pierwszym kwartale roku kalendarzowego – członkowie bezpośredni przelewem na konto PFS, zaś pośredni wpłatą do kasy właściwej WFS. Do czasu podjęcia „stosownych uchwał” przez Walne Zgromadzenia PZS wprowadzono tymczasowe składki członkowskie dla organizacji, które zostały członkami PFS (po 200 zł rocznie od każdej zgłoszonej sekcji sportowej) oraz dla sekcji specjalistycznych WFS (500 zł rocznie). Uchwała weszła w życie 1 stycznia 1974 r.⁷⁶

W opracowaniu dotyczącym głównych kierunków organizacji i rozwoju sportu kwalifikowanego na lata 1974–1990, władze PFS uznały, w oparciu o dokonaną ocenę, iż „aktualny stan naszych warunków dla efektywnego rozwoju sportu kwalifikowanego jest niezadowolający”. Zwrócono uwagę na trzy główne aspekty:

- niedostateczne wykorzystanie „wartości, jakie mogłyby płynąć z powszechnego usportowienia dzieci i młodzieży”,
- „ogólnie niedostatecznego stanu specjalistycznej bazy treningowej”,

⁷⁵ AAN, PFS, sygn. 1/1, Sprawozdanie Komisji Wnioskowo-Statutowej Rady Polskiej Federacji Sportu z posiedzenia Rady Federacji z dnia 19.XII.1973 r., k. 26-27.

⁷⁶ AAN, PFS, sygn. 1/1, Uchwała Nr 2/73 Rady Polskiej Federacji Sportu z dnia 19.XII.1973 r. w sprawie: wysokości składek członkowskich w sporcie kwalifikowanym, k. 44.

- „nieproduktywnego inwestowania znacznych środków finansowych w szkolenie zawodników pozbawionych możliwości wysokich osiągnięć, a także inwestowania w niewłaściwe dyscypliny sportu na danym terenie”⁷⁷.

Podstawowym elementem budowy nowego, kompleksowego systemu szkolenia, „a zwłaszcza kształtowania poszczególnych jego elementów, są zadania postawione przez władze państwowe przed polskim sportem wyczynowym, które to zadania będą bezpośrednio wpływać na podział obowiązków dla poszczególnych dyscyplin sportu oraz dla regionów, określając państwową politykę ich sportowego rozwoju”. Cała struktura organizacyjna sportu kwalifikowanego miała być podporządkowana stworzeniu warunków stymulujących rozwój wyników sportowych, a system szkolenia miał objąć swym zasięgiem wszystkie etapy rozwoju zawodnika – od selekcji aż do poziomu światowej czołówki. Co istotne, całościowy system miał działać „niezależnie od okresów olimpijskich”, a w kolejnych czteroleciach wprowadzane miały być „jedynie modyfikacje zadań szczegółowych, w oparciu o analizę skuteczności wykonanej pracy treningowej, stosowanych metod i form, zmian warunków oraz wyznaczonych nowych celów”. Jednoznacznie określony został cel nadrzędny – „uzyskanie przez zawodników polskich najwyższych wyników w skali światowej”⁷⁸. Rozwój sportu kwalifikowanego w Polsce miał zapewnić:

- utrzymanie i wzmocnienie pozycji kraju we współzawodnictwie międzynarodowym, zwłaszcza podczas IO, mistrzostw świata i Europy,
- rozszerzenie zasięgu uprawiania wybranych dyscyplin sportu (zakładano, że doprowadzi to do sytuacji, w której w 1990 r. w Polsce będzie ok. 500 tys. czynnych zawodników w klubach sportowych),
- zmniejszenie dysproporcji w rozwoju i poziomie sportu w poszczególnych regionach kraju,
- zwiększenie wychowawczego oddziaływania sportu na młodzież⁷⁹.

Celami pośrednimi, które miały warunkować zrealizowanie celu generalnego, było m. in. „umocnienie wysokiej pozycji międzynarodowej” w boksie, kolarstwie, zapasach, szermierce, podnoszeniu ciężarów, piłce nożnej, kajakarstwie i lekkoatletyce oraz „uzyskanie wysokiego poziomu międzynarodowego” w wioślarstwie, strzelectwie,

⁷⁷ AAN, PFS, sygn. 1/1, Uchwała Nr 3/73 Rady Polskiej Federacji Sportu z dnia 19 grudnia 1973 roku w sprawie: głównych kierunków organizacji i rozwoju sportu kwalifikowanego na lata 1974 – 1990, k. 46.

⁷⁸ Tamże, k. 46-47.

⁷⁹ Tamże, k. 48.

łuczniectwie, gimnastyce sportowej i artystycznej, narciarstwie, łyżwiarstwie szybkim, pływaniu, hokeju na lodzie, hokeju na trawie, siatkówce, koszykówce i piłce ręcznej, a także „podniesienie poziomu sportowego w pozostałych dyscyplinach”⁸⁰.

Zgodnie z nową strukturą organizacyjną polskiego sportu, po utworzeniu PFS, za podstawowe ogniwa sportu kwalifikowanego uznano sekcje klubów sportowych zrzeszonych w WFS. Ośrodkami kierującymi, programującymi i organizującymi działalność sportową były natomiast PFS, PZS, WFS i kluby sportowe. W sekcjach klubów sportowych miał obowiązywać model szkolenia hierarchicznego: „trener sekcji najniższego szczebla werbuje utalentowane jednostki i uczy je podstaw sportu; następnie kieruje wybijających się zawodników do sekcji gwarantującej wyższy poziom szkolenia i odpowiednie warunki treningowe /w obecnym modelu jeden i ten sam klub/; sekcja spełnia wielorakie funkcje: naboru, selekcji i szkolenia do najwyższego poziomu”. Dla każdego szczebla szkolenia zamierzano wyznaczyć konkretne zadania oraz opracować odrębne zasady współzawodnictwa, co miało pozwolić objąć szkoleniem większą liczbę ćwiczących i przyspieszyć „tempo wyszkolenia zawodników na najwyższym poziomie”⁸¹. Podkreślono, że „trzeba koniecznie zająć się podstawową jednostką” w organizacji szkolenia sportowego, czyli klubem sportowym, gdyż „działa on na zasadach przestarzałych”, prowadząc przede wszystkim „pracę zbyt uniwersalną, począwszy od rekrutacji młodzieży przez selekcję aż do szkolenia na najwyższym poziomie”⁸².

Przyjęte zostały zasady polityki rozwoju poszczególnych dyscyplin sportu⁸³. Biorąc pod uwagę:

- „wartości utylitarne poszczególnych dyscyplin,
- zainteresowanie społeczne /zarówno na czynne uprawianie danej dyscypliny, jak i na określony typ widowiska/,
- koszt rozwoju /inwestycyjny/ i koszt eksploatacyjny poszczególnych dyscyplin,
- znaczenie porównawcze w ogólnym rozrachunku sportowego współzawodnictwa światowego”,

ustalono grupy dyscyplin sportu warunkujące „zastosowanie konkretnych rozwiązań organizacyjno-strukturalnych ich perspektywicznego rozwoju /rozmieszczenie regionalne,

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Tamże, k. 49-50.

⁸² AAN, PFS, sygn. 1/1, Stenogram z posiedzenia Polskiej Federacji Sportu w Warszawie 19 grudnia 1973 r., k. 68.

⁸³ Tamże, k. 69-70.

zakres zasięgu uprawiania, ustalanie limitów sekcji poszczególnych stopni, system rozgrywek i zakres współzawodnictwa terytorialnego itd./". Za dyscypliny podstawowe uznano: lekkoatletykę, piłkę nożną, strzelectwo, kolarstwo, jedną z gier zespołowych (wybór między piłką ręczną, piłką siatkową i koszykówką), gimnastykę artystyczną kobiet, tenis stołowy i pływanie (z adnotacją: „obowiązkowo tam, gdzie istnieją odpowiednie warunki naturalne lub pływalnie”). W dyscyplinach tych docelowo miała działać co najmniej jedna sekcja w każdym powiecie, „dążyć się będzie do ich powszechnego rozwoju, począwszy od zajęć wychowania fizycznego w szkołach i zakładach pracy, poprzez wszystkie kategorie sekcji sportowych od szczebla powiatu do centralnych ośrodków szkolenia”. Drugą kategorią dyscyplin były te określane jako „rozwijane w zakresie dostosowanym do potrzeb reprezentacji narodowej i możliwości rozwojowych”. Tu wymieniono: boks, gimnastykę sportową, kajakarstwo, szermierkę, wioślarstwo, podnoszenie ciężarów, zapasy, judo, narciarstwo, łyżwiarstwo figurowe, łyżwiarstwo szybkie, łucznictwo, hokej na lodzie, hokej na trawie, saneczkarstwo, pięciobój nowoczesny i dwubój zimowy oraz żeglarstwo regatowe. W tym przypadku zasięg dyscyplin „powinien być w zasadzie ograniczony do sekcji I i II stopnia”, czyli z pominięciem działań mających na celu ich umasowienie⁸⁴. Przy czym w saneczkarstwie, pięcioboju nowoczesnym i dwuboju zimowym ograniczać się miały do klubów I stopnia⁸⁵. W przypadku pozostałych dyscyplin sportowych „ustala się, że zasięg ich uprawiania i stopień dalszego rozwoju uzależnione będą od rozwoju zainteresowań środowiska, regionu oraz samych ćwiczących, ich osobistego zaangażowania, a także wkładu instytucji patronackich”⁸⁶.

Proces wyboru klubów i sekcji wiodących wywołał sporo emocji w środowisku lekkoatletycznym. Prezes PZLA Piotr Nurowski oznajmił, iż na posiedzeniu Zarządu Polskiego Związku Lekkiej Atletyki podjęto decyzję dotyczącą wyboru 20 klubów wiodących. Jak dodał, „w ostatnim czasie w każdej poczcie przychodzi odwołanie poszczególnych sekcji, a dwie ostatnie powołują się na historię, że byli tam olimpijczycy

⁸⁴ AAN, PFS, sygn. 1/1, Uchwała Nr 3/73 Rady Polskiej Federacji Sportu z dnia 19 grudnia 1973 roku w sprawie: głównych kierunków organizacji i rozwoju sportu kwalifikowanego na lata 1974–1990, k. 52-53.

⁸⁵ AAN, PFS, sygn. 1/1, Stenogram z posiedzenia Polskiej Federacji Sportu w Warszawie 19 grudnia 1973 r., k. 71.

⁸⁶ AAN, PFS, sygn. 1/1, Uchwała Nr 3/73 Rady Polskiej Federacji Sportu z dnia 19 grudnia 1973 roku w sprawie: głównych kierunków organizacji i rozwoju sportu kwalifikowanego na lata 1974–1990, k. 53.

przed wojną itd. Z pełnym szacunkiem do historii i do osiągnięć przeszłości, ale musimy patrzeć na dzień dzisiejszy, na przyszłość polskiego sportu”⁸⁷.

Wszystkie instytucje i organizacje sportowe zostały podporządkowane państwowemu systemowi zawodów, na który składały się:

- centralny system zawodów – prowadzony przez PZS,
- wojewódzki system zawodów – prowadzony przez sekcje WFS,
- powiatowy (miejski) system zawodów – prowadzony przez odpowiedni wydział urzędu naczelnika powiatu,
- szkolny i gminny system zawodów – organizowany przez SZS i Zrzeszenia LZS.

Najwyższą rangę w państwowym systemie zawodów przypisano imprezom o nazwie „Mistrzostwa Polski”, których organizatorem były poszczególne związki sportowe. Zarząd PFS miał za zadanie przeprowadzenie przeglądu systemów zawodów poszczególnych dyscyplin sportu, w tym weryfikacji kategorii wiekowych i zasad współzawodnictwa⁸⁸. Cały aktyw sportowy miał się starać, by jego pracę cechowała „nowa twórcza jakość, gwarantująca szybki rozwój i postęp”, zgodnie z uchwałami Pierwszej Krajowej Konferencji Partyjnej, która odbyła się w dniach 22-23 października 1973 r.⁸⁹.

Zaznaczono, iż w realizacji założeń nowego modelu szkolenia sportowego w Polsce konieczne jest większe niż do tej pory zwrócenie uwagi na pracę ideowo-wychowawczą z młodzieżą sportową, gdyż „nie możemy przecież szkolić wyczynowych robotów. Nasi najlepsi sportowcy to normalni obywatele, którzy po przeżyciu swej sportowej przygody muszą znaleźć sobie właściwe miejsce w społeczeństwie”. Stąd też postulowano, by sportowcy okres uprawiania sportu wykorzystywali do „równoczesnego zdobywania kwalifikacji zawodowych, aby po zakończeniu kariery sportowej mieć już ugruntowaną pozycję społeczno-zawodową”⁹⁰. Konstatowano, iż „bez właściwie prowadzonej pracy ideowo-wychowawczej nie będziemy w stanie wykonać zadań, jakie postawiła przed nami nasza Partia”⁹¹. PFS ustaliła zasady wspólnego działania z Główną Radą Koordynacyjną SZS – AZS, m. in. kluby środowiskowe SZS – AZS, działające przy

⁸⁷ AAN, PFS, sygn. 1/1, Stenogram z posiedzenia Polskiej Federacji Sportu w Warszawie 19 grudnia 1973 r., k. 110-111.

⁸⁸ AAN, PFS, sygn. 1/1, Uchwała Nr 3/73 Rady Polskiej Federacji Sportu z dnia 19 grudnia 1973 roku w sprawie: głównych kierunków organizacji i rozwoju sportu kwalifikowanego na lata 1974–1990, k. 54; AAN, PFS, sygn. 1/1, Regulamin Zarządu Polskiej Federacji Sportu. Projekt, k. 167-173.

⁸⁹ AAN, PFS, sygn. 1/1, Stenogram z posiedzenia Polskiej Federacji Sportu w Warszawie 19 grudnia 1973 r., k. 64.

⁹⁰ Tamże, k. 72.

⁹¹ Tamże.

AWF uzyskały zgodę na otrzymanie osobowości prawnej, działając w ramach Stołecznej Federacji Sportu. Wcześniej opracowany został też program działania Zrzeszenia LZS na rzecz sportu kwalifikowanego⁹².

Prezes Polskiego Związku Narciarskiego Jan Lipczewski, który jako pierwszy z delegatów zabrał głos podczas posiedzenia PFS 19 grudnia 1973 r. w Warszawie, w podsumowaniu swojego wystąpienia przyznał, że sprawa reorganizacji jest „dla wielu z nas bardzo trudna, ale my musimy ją zrealizować, bo tylko przez pełne zrealizowanie, przez pełne zrozumienie istoty i sensu tej reorganizacji, przez absolutne docieranie do tych wszystkich, którzy uważają, że w polskim sporcie nic nie trzeba zmieniać, bo wszystko było bardzo dobrze, wydaje się, że to nasze zaangażowanie, że myśmy ten kierunek całkowicie zrealizowali w naszym życiu sportowym, doprowadzi chyba do tego, że za 2 lata, a potem za 8 lat będziemy mogli sobie wszyscy spokojnie pogratulować”⁹³. Władysław Wilczek reprezentujący CRZZ podkreślił natomiast, że „dalszy, intensywny i powszechny rozwój kultury fizycznej i sportu, wzrost jego mistrzostwa, znaczony wysokimi rezultatami sportowymi na arenie międzynarodowej i na arenie olimpijskiej” leży „w interesie całego społeczeństwa, w interesie wszystkich ludzi pracy”. Jego zdaniem o zmianie struktury organizacyjnej polskiego sportu zdecydowała konieczność realizacji celów i zadań, jakie „partia i państwo ludowe stawia w zakresie kultury fizycznej i sportu wynikające z troski o zdrowie i rozwój fizyczny społeczeństwa”, kultura fizyczna miała zaś być powszechna, by skutecznie „wypełniać przez sport jego funkcji wychowawczych”⁹⁴.

Zdecydowanie krytycznie o kondycji ruchu sportowego w Polsce wypowiedział się Włodzimierz Gołębiowski, prezes Polskiego Związku Kolarskiego. Stwierdził on, iż ruch na przestrzeni ostatnich paru lat był „w zdecydowanej defensywie. Nasz sport wyczynowy stał się żebrakiem, który kłaniał się jakiemuś dyrektorowi fabryki, jakiemuś sekretarzowi komitetu zakładowego, jakiemuś obecnie wojewodzie, a przedtem przewodniczącemu Wojewódzkiej Rady Narodowej, prosił i błagał o to, żeby dostać to i tamto, 2 etaty, kawałek bieżni, pół tartanu i czort wie jeszcze co”. Podkreślił, że przez to baza treningowa w niektórych dyscyplinach jest w bardzo złym stanie, wskazując na stan torów łyżwiarskich czy torów kolarskich. Zwrócił też uwagę na fakt, że coraz trudniej było o zwolnienia z pracy sędziów czy działaczy, także zawodnicy mieli mieć większe niż dotąd

⁹² Tamże, k. 80.

⁹³ Tamże, k. 87.

⁹⁴ Tamże, k. 99-100.

problemy z uzyskaniem wolnego na obozy sportowe. Wyliczał, że choć MKOl „mówi – niech już drużyny trenują w roku nie mniej niż 60 dni”, to „nas to w Polsce nie obchodzi” i przez to ukazuje się okólnik premiera Jaroszewskiego, który powinien mieć jakieś wyjątki dla sportu”, a nie ma żadnych⁹⁵. Postulował, by władze sportowe „energicznie chodziły do tych, którzy te wszystkie okólniki wypisują, dlatego że defensywa nic nie daje”. Gołębiowski podkreślał, że władze PFS – w których nie zasiadał żaden prezes polskiego związku sportowego – powinny raz na kwartał spotykać się z władzami PZS, by wysłuchać ich opinii i potrzeb. Przekonywał, że jest to niezbędne, gdyż jeśli kierownictwo PFS będzie spotykało się tylko we własnym gronie, „to będzie tak jak z prezydium GKKFiT, które było poprzedniej kadencji. Tow. Reczek też na swoje posiedzenia zapraszał 5-ciu wiceministrów, 7 dyrektorów departamentu i tak się zbierali, zbierali, że wreszcie dojechaliśmy do stanu, że tow. Kapitan to powinien mieć nie 4 ręce, ale 6 rąk do roboty, by odrobić te piekielne zaległości”⁹⁶.

Podczas posiedzenia PFS na sali obecny był również Jan Pawlak, przewodniczący Wydziału Organizacyjnego PZPR. Stwierdził on, że KC PZPR „z dużą satysfakcją” odnotowuje poważny postęp, jaki w sporcie, w wychowaniu i kulturze fizycznej miał miejsce w ostatnim czasie. Dodał, że charakterystyczną cechą dla polskiego sportu w 1973 r. był przede wszystkim „wyjątkowo korzystny klimat, jaki został stworzony przez kierownictwo partii i rządu wokół spraw związanych ze sportem i wychowaniem fizycznym”. Zgodnie z decyzją VI Zjazdu Partii i VII Plenum KC sport i wychowanie fizyczne zostały bowiem uznane za integralną część całego systemu wychowania – „między rozwojem ekonomicznym i socjalnym oraz wychowaniem fizycznym istnieje ścisła współzależność i ścisły związek”⁹⁷. W 1973 r. dokonano istotnych zmian, zmierzających do „umocnienia wpływu państwa na rozwój sportu i wychowania fizycznego”. Decyzje kadrowe nie ominęły szczytu GKKFiT, gdzie w miejsce W. Reczka przewodniczącym został B. Kapitan. Przedstawiciel władz partii podkreślił, że z powołaniem PFS wiążą się duże nadzieje, gdyż „po raz pierwszy chyba w Polsce Ludowej udało się nam osiągnąć 3 podstawowe cele”: wprowadzenie jednolitych systemów programowania, szkolenia i finansowania⁹⁸. Reorganizacja zarządzania w polskim sporcie wynikała z faktu, że zdaniem władz PZPR i państwowych „sytuacja

⁹⁵ Tamże, k. 115-117.

⁹⁶ Tamże, k. 118-119.

⁹⁷ Tamże, k. 124-125.

⁹⁸ Tamże, k. 125-126.

w sporcie jest krytyczna i liczne słabości, jakie wystąpiły w systemie kierowania sportem polskim, a sportem kwalifikowanym w szczególności, doprowadziły nas do poszukiwania nowych rozwiązań”, „mamy wiele słabości, mamy wiele spraw do nadrobienia”. W sporcie kraj miał „nieco nawet wyprzedzać to miejsce jakie Polska zajmuje w gospodarce i w życiu ekonomicznym świata”. Rola państwa w kierowaniu sportem miała zostać umocniona, jednak nie tylko poprzez metody administracyjne – „potrzebne jest bardzo silne wsparcie w tych działaniach, które podejmuje państwo, jako administracja państwowa, przez szeroki aktyw społeczny. Krótko mówiąc - bez aktywu społecznego nie ma ruchu sportowego”. KC PZPR „zmartwił się tym, iż w dziedzinie sportu masowego w ostatnim okresie jest pewien regres, że wszystkie organizacje, które tą dziedziną powinny się zajmować nie mają dostatecznie ofensywnego programu”, podczas gdy – jako zaplecze – jest on niezbędny dla rozwoju sportu kwalifikowanego. „Problemem specjalnym” określono sport i wychowanie fizyczne w szkołach i uczelniach wyższych, którym „trzeba się zająć” wraz z ministerstwami, organizacjami i instytucjami działającymi w tych środowiskach⁹⁹. Przewodniczący GKKFiT B. Kapitan dodał, że „nowa jakość w ruchu sportowym to przede wszystkim głębokie zaangażowanie ideowe i polityczne każdego z nas przynoszące konkretne efekty sportowe i to wysokie morale każdego zawodnika. Na tym odcinku będziemy musieli zrobić jeszcze więcej w służbie dla socjalistycznej ojczyzny”¹⁰⁰.

Po przyjęciu szeregu uchwał podczas pierwszego posiedzenia PFS wybrano również władze federacji. Przewodniczącym został Stanisław Nowosielski, a wiceprezesami zarządu Jak Kręcielewski, Zenon Kucia i Zenon Szulc. Ukonstytuowała się też komisja rewizyjna PFS. Na jej czele stanął Janusz Przedpełski, wiceprzewodniczącym został Jan Maj, a sekretarzem Zdzisław Oleszek¹⁰¹.

Z końcem 1973 r. rozwiązane zostały i skreślone z rejestrów stowarzyszeń okręgowe związki sportowe. Ich zadania, zgodnie z założeniami, przejęły regulaminowe sekcje specjalistyczne działające przy WFS. U progu 1974 r. w skład PFS wchodził:

- członkowie bezpośredni:
 - 32 Polskie Związki Sportowe;
 - 18 WFS [w Polsce było wówczas 17 województw i dwa miasta wydzielone – Warszawa i Łódź – przyp. autor];

⁹⁹ Tamże, k. 126-129.

¹⁰⁰ Tamże, k. 149.

¹⁰¹ Tamże, k. 157.

- członkowie pośredni:
 - 612 klubów zrzeszonych w WFS¹⁰².

W sfederowanych 612 klubach, stanowiących w tamtym czasie 40% wszystkich klubów sportowych działających w Polsce, trenowało 183 506 zawodników, z czego 64 664 posiadało klasę sportową. Szkoleniem w 407 sekcjach specjalistycznych zajmowało się 6663 trenerów i instruktorów. W sporcie kwalifikowanym zawodowo pracowało 13 305 osób. Byli to pracownicy administracyjni, zaplecze medyczne, obsługa obiektów i kadra trenersko-instruktorska. Niemal dokładnie połowa, bo 6549, zatrudniona była w niepełnym wymiarze godzin. W „tworzeniu nowego modelu sportu kwalifikowanego” brało udział również 59 678 działaczy społecznych, w tym 34 057 sędziów sportowych, działających na wszystkich szczeblach i w każdej organizacji członkowskiej. Organizacją imprez sportowych zajmowało się – na zlecenie GKKFiT – Biuro Imprez Sportowych Pol-Inter-Sport¹⁰³.

3. Polityczna otoczka wydarzeń sportowych. Imprezy i sportowcy w kręgu zainteresowań służb. Propagandowe wykorzystanie sukcesów piłkarzy i siatkarzy

W maju 1973 r. odbył się XXVI Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju. W zawodach udział wzięło 102 zawodników z 17 ekip zagranicznych oraz drużyna polska. Trasa dziewiątego etapu wyścigu przebiegała z Radomia do Warszawy, z metą na Stadionie Dziesięciolecia. Tylko na stadionie organizatorzy spodziewali się obecności 60 tys. kibiców na miejscach siedzących¹⁰⁴. Dla zapewnienia „bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym na trasie Wyścigu, na trasie przejazdu osób ochraniających, w rejonie stadionu i na terenie miasta” zorganizowano służbę w czterech operacjach:

1. „Zabezpieczenie trasy Wyścigu od granicy miasta do Stadionu X-lecia.
2. Zabezpieczenie rejonu Stadionu X-lecia.
3. Zabezpieczenie tras dojazdu i odjazdu osób ochraniających.

¹⁰² AAN, PFS, sygn. 2/1, Stan organizacyjny Polskiej Federacji Sportu, k. 54.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ IPN BU, sygn. 0423/6184, Plan zabezpieczenia XXVI Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju na terenie m. st. Warszawy, k. 2.

4. Zabezpieczenie miasta poza rejonem Wyścigu¹⁰⁵.

Do realizacji tych celów wykorzystano 29 oficerów, 190 milicjantów, 100 członków ORMO, 11 radiowozów, 24 motocykli, autokar, 2 samochody propagandowe i 10 radiostacji nasobnych¹⁰⁶.

Wyścig Pokoju w 1973 r. zakończył się sukcesem Polaków: zwycięzcą rywalizacji indywidualnej został Ryszard Szurkowski, drugi był Stanisław Szozda. Szurkowski wygrał też klasyfikację górską, a biało-czerwoni nie mieli sobie równych w klasyfikacji drużynowej. Tuż po powrocie zwycięskiej ekipy z Berlina kolarzy w Urzędzie Rady Ministrów ugościł premier P. Jaroszewicz. Podczas swojego wystąpienia podkreślił, iż „sukces wasz to rezultat wytrwałej pracy, prawidłowego treningu, solidarności i kultury zespołu. Uzyskane wyniki to również zasługa waszych klubów, waszych trenerów, lekarzy i wszystkich tych, których praca złożyła się na to piękne zwycięstwo. Traktujcie je więc jako sukces całego kolektywu”. Po tych słowach Szurkowski wręczył premierowi żółtą koszulkę lidera wyścigu¹⁰⁷.

Z początkiem lipca 1973 r. do GKKFiT wpłynęło poufne pismo pierwszego zastępcy Ministra Handlu Zagranicznego, podsekretarza stanu Stanisława Długosza adresowane do zastępcy przewodniczącego GKKFiT Józefa Rutkowskiego. Informowano w nim, że „Wiceprezes Rady Ministrów Towarzysz K. Olszewski upoważnił Ministra Handlu Zagranicznego do podejmowania w konkretnych przypadkach wstępnych rozmów z firmami zachodnimi w sprawie tworzenia w kraju spółek mieszanych”, czyli z udziałem kapitału zagranicznego. Aby zapewnić centralną informację o zgłaszanych przez kontrahentów zagranicznych inicjatywach wszystkie takowe propozycje miały być zgłaszane do Departamentu Prawno-Organizacyjnego MHZ. Departament „będzie udzielał ze swej strony wszystkich koniecznych dodatkowych informacji o aktualnych przepisach w tym zakresie oraz konsultacji w sprawach wdrożeniowych”¹⁰⁸.

W drugiej połowie sierpnia 1973 r. w Wydziale „C” KWMO w Katowicach złożono wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej o kryptonimie „TOR”. W uzasadnieniu napisano, że 2 września 1973 r. „na Stadionie Śląskim w Chorzowie odbędzie się Finał

¹⁰⁵ IPN BU, sygn. 0423/6184, Plan organizacji i zabezpieczenia ruchu drogowego na terenie m. st. Warszawy w dniu 18.05.1973 r. w czasie zakończenia IX etapu XXVI Wyścigu Pokoju i odbywających się imprez towarzyszących, k. 39.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ *Kolarze u premiera*, „Gazeta Pomorska”, 29 maja 1973 r.

¹⁰⁸ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Sprawa: wstępnych rozmów z firmami zachodnimi w sprawie tworzenia w kraju spółek mieszanych, poufne, k. 28.

Indywidualnych Mistrzostw Świata na Żużlu”. Przewidywano, że udział w imprezie wzięć może nawet 90 tys. kibiców, „w tym 4 tys. turystów zagranicznych”. By zapewnić bezpieczeństwo i porządek publiczny w trakcie tego wydarzenia, konieczne miało być „podjęcie szeregu określonych czynności operacyjnych przez Służbę Bezpieczeństwa”¹⁰⁹. Spodziewano się, że do Katowic i Chorzowa przyjedzie ok. 50 dziennikarzy z państw kapitalistycznych¹¹⁰. W loży honorowej Stadionu Śląskiego zasiąść mieli przedstawiciele władz centralnych i wojewódzkich¹¹¹. Dlatego loża ta i przyległe do niej pomieszczenia miały zostać zbadane pirotechnicznie i radiologicznie, a „rozmieszczenie pracowników operacyjnych w loży honorowej powinno uwzględniać te miejsca z których pracownicy operacyjni mogliby reagować i nie dopuścić osób niepożądanych do przedstawicieli władz centralnych i wojewódzkich”. Żywność w kawiarni obok loży honorowej miała zostać przebadana przez „odpowiedniego lekarza”¹¹².

W katowickiej KWMO obawiano się, że „część obywateli z KK może nawiązać kontakty z osobami z terenu naszego województwa będącymi w zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa”. W związku z tym zalecono:

- „uaktywnić pracę operacyjną w celu natychmiastowego i systematycznego zapewnienia dopływu informacji o zachowaniu się figurantów spraw i osób skłonnych do wrogich wystąpień i prowokacji,
- zabezpieczyć operacyjnie osoby i grupy znane z działalności rewizjonistycznej – zachodnoniemieckiej;
- uaktywnić pracę operacyjną na obiektach kluczowych i specjalnego znaczenia m. in. celem zabezpieczenia przed ewentualną penetracją dziennikarzy i turystów z państw kapitalistycznych;

Uzyskane informacje należy przysyłać do Inspektoratu Kierownictwa Służby Bezpieczeństwa”¹¹³. Służba określonych pionów MO i SB trwać miała ponad 12 godzin, „w związku z czym przysługuje ryczałt na dożywienie w wysokości 20 zł na 1 służbę”¹¹⁴.

¹⁰⁹ IPN Ka, sygn. 07/216, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej „TOR”, k. 4.

¹¹⁰ Dzień przed imprezą, 1 września 1973 r., polskie służby były w posiadaniu informacji, że do Katowic przybyło i zamieszkało w nich 23 dziennikarzy z k.k. akredytowanych przy Biurze Prasowym IMS. Zob. IPN Ka, sygn. 07/216, Plan operacyjnego zabezpieczenia wyselekcjonowanych dziennikarzy z k.k. i oficjeli, którzy będą przebywać w Katowicach w związku z IMS na Żużlu, k. 53.

¹¹¹ IPN Ka, sygn. 07/216, Plan zabezpieczenia ze strony Służby Bezpieczeństwa Finału Indywidualnych Mistrzostw Świata na Żużlu rozgrywanych w dniu 2.09.1973 r. na Stadionie Śląskim w Chorzowie, k. 6-7.

¹¹² Tamże, k. 15-16.

¹¹³ IPN Ka, sygn. 07/216, Szyfrogram z 29 sierpnia 1973 r., k. 5.

¹¹⁴ IPN Ka, sygn. 07/216, Ramowy plan organizacji zabezpieczenia finału Indywidualnych Mistrzostw Świata na Żużlu – w dniu 2 września 1973 roku, k. 47.

Szczególną uwagę zwrócono na operacyjne zabezpieczenie parkingu na Stadionie Śląskim, gdyż było to miejsce, w którym przebywali zawodnicy, trenerzy, mechanicy, kierownicy drużyn, dziennikarze i fotoreporterzy. Wielu z nich przyjechało z krajów kapitalistycznych. Pięć osób – mgr H. Korbasiewicz, dr Bazek, L. Draga, J. Studnik i J. Kubik – zostali wykorzystani jako kontakty operacyjne. Do ich zadań należało m. in. „zwracanie uwagi na cudzoziemców oraz naszych obyw. którzy w sposób podejrzany kontaktować będą się ze sobą. Przekazywać między sobą prezenty, paczki lub tp.”, „zwracanie uwagi na ewentualne wrogie wystąpienia osób z KK – rozdawanie literatury lub broszur o treści wrogiej, nie potrzebnym gadulstwem w czasie rozmów z dziennikarzami z KK z naszymi obyw.”, „nie dopuszczenie do przebywania w rejonie działania wym. sekcji takich osób, które mogą wejść w kontakt z przebywającymi w parkingu cudzoziemcami dokonując transakcji walutowych i innych”. Kontakty operacyjne rozlokowane były także w rejonie sprawozdawczo-sędziowskim czy na trybunach wśród „kibiców rybnickich”¹¹⁵. Dla kibiców z krajów kapitalistycznych wyznaczono sektor nr 28 na trybunach chorzowskiego obiektu. W ten sposób starano się ograniczyć ich kontakty z polskimi fanami¹¹⁶.

Tuż po zakończeniu Indywidualnych Mistrzostw Świata na Żużlu, 2 września 1973 r. o godz. 18:00, zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. służby bezpieczeństwa płk. P. Juszczyk nadał meldunek do dyrektora gabinetu ministra spraw wewnętrznych. Podkreślił w nim, że „ impreza przebiegła bez zakłóceń. Wrogich aktów, wypowiedzi lub komentarzy na terenie woj. katowickiego nie stwierdzono”¹¹⁷. Protektorem zawodów był zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Katowicach Zdzisław Grudzień¹¹⁸.

W kręgu zainteresowań polskich służb był piłkarz Stali Mielec i reprezentacji Polski Henryk Kaspercak. Jako sportowiec „wielokrotnie wyjeżdżał do krajów kapitalistycznych, gdzie nawiązywał podejrzane kontakty z osobami zamieszkałymi w tych

¹¹⁵ IPN Ka, sygn. 07/216, Plan operacyjnych przedsięwzięć dot. zabezpieczenia sportowo-technicznej strony Indywidualnych Mistrzostw Świata na Żużlu jaki odbędą się 2.9.1973 r. na stadionie Śląskim w Chorzowie, k. 28-29.

¹¹⁶ IPN Ka, sygn. 07/216, Notatka służbowa z 31 sierpnia 1973 r., k. 69.

¹¹⁷ IPN Ka, sygn. 07/216, [brak opisu; meldunek zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. służby bezpieczeństwa płk. P. Juszczyka z 2 września 1973 r. – przyp. autor], k. 128.

¹¹⁸ IPN Ka, sygn. 07/216, [brak opisu; gazetka wydana na Indywidualne Mistrzostwa Świata na Żużlu – przyp. autor], k. 132.

państwach. Odwiedzały go również w Polsce osoby zamieszkałe w NRF¹¹⁹. Urodzony w Zabrze zawodnik, grając w Mielcu w latach 70. XX w., oficjalnie zatrudniony był jako technolog w tamtejszej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „Delta”. Był bezpartyjny¹²⁰. Jedną z zaproszonych do Polski przez Kasperczaka osób był lekarz klubowy niemieckiego Hannover 96, „który odwiedził go, kontaktując się z innymi piłkarzami Stali. Piłkarz miał też utrzymywać kontakty z uciekinierem do RFN S. Gajdzikiem oraz byłym piłkarzem klubu z Mielca, który nielegalnie wyjechał do Niemiec i tam zamieszkał. Od wszystkich tych osób Kasperczak miał regularnie otrzymywać paczki¹²¹.

Dokładnie przyjrano się całej rodzinie H. Kasperczaka, jednak „nie stwierdzono, aby ww. osoby posiadały jakiegokolwiek powiązania rodzinne z państwami kapitalistycznymi, a szczególnie z NRF. Nikt do nich nie przyjeżdżał z zagranicy ani też nikt z nich nie czynił starań i nie wyjeżdżał na pobyt czasowy do państw kapitalistycznych”. Podkreślono też, że żaden członek rodziny piłkarza „nie figuruje w naszej ewidencji operacyjnej i nie posiadamy na nich żadnych materiałów kompromitujących”¹²². Sam Henryk Kasperczak w Mielcu miał być popularny, gdyż był „jednym z najlepszych piłkarzy”. W życiu politycznym „nie bierze udziału, stosunek do obecnej rzeczywistości nie ustalony”. Strona moralna sportowca nie budziła zastrzeżeń, nigdy nie był też notowany przez mielecką MO¹²³. Mimo to jeden z kontaktów operacyjnych – K.E. – uzyskał informację, że Kasperczak „zamierza fakt wyjazdu na Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej w NRF jako reprezentant kraju wykorzystać do pozostania za granicą. Dowodem tego jest również fakt iż sprzedał samochód marki Fiat-125p”¹²⁴. Ostatecznie nic takiego nie miało miejsca, Kasperczak był piłkarzem Stali Mielec do 1978 r. W czerwcu 1975 r. zamknięto sprawę jego operacyjnego rozpoznania. O ile potwierdzono kontakty z obywatelami RFN, to nie stwierdzono, by miały one charakter niebezpieczny dla PRL¹²⁵.

¹¹⁹ Oddział IPN w Rzeszowie [dalej: IPN Rz], sygn. 00141/2020, Notatka informacyjna z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy Sprawa operacyjna nr archiwalny 15953/II, brak paginacji.

¹²⁰ IPN Rz, sygn. 00141/2020, Wniosek o założeniu kwestionariusza ewidencyjnego, brak paginacji.

¹²¹ Tamże.

¹²² IPN Rz, sygn. 00141/2020, [brak opisu; pismo I zastępcy komendanta miejskiego MO w Zabrze do I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Mielcu z 26 września 1970 r. – przyp. autor], brak paginacji.

¹²³ IPN Rz, sygn. 00141/2020, Notatka służbowa, k. 5-6.

¹²⁴ IPN Rz, sygn. 00141/2020, [brak opisu; pismo ppłka Cz. Kulisia do naczelnika Wydziału II SB KWMO w Rzeszowie z 23 maja 1974 r. – przyp. autor], k. 34-35.

¹²⁵ IPN Rz, sygn. 00141/2020, Wniosek o zaniechanie prowadzenia kwestionariusza ewidencyjnego, k. 39.

Na zaproszenie GKKFiT w ostatnich dniach sierpnia 1973 r. przebywała w Polsce oficjalna delegacja Związku Kultury Fizycznej Jugosławii. W skład delegacji weszli: przewodniczący Związku i poseł do parlamentu Hakija Pozderac, członek Prezydium Związku i wiceminister finansów Republiki Chorwacji Miško Juras oraz członek Komisji Zagranicznej Związku i były prezes Sądu Najwyższego Autonomicznego Okręgu Wojwodiny Stefan Kordžalic. Celem wizyty gości z Jugosławii były:

- „wzajemna informacja o organizacji kultury fizycznej,
- omówienie możliwości dwustronnej współpracy w dziedzinie kultury fizycznej oraz przygotowanie projektu umowy w tym zakresie,
- uzgodnienie planu wymiany sportowej na rok 1974”¹²⁶.

Z inicjatywą wymiany delegacji kierownictw komitetów kultury fizycznej wystąpiła strona jugosłowiańska. Miało to przyczynić się do „realizacji w dziedzinie kultury fizycznej uzgodnień, które miały miejsce podczas wizyty tow. Gierka w Jugosławii”. W notatce podkreślono znaczenie przyjazdu do Polski gości z Bałkanów: „Inicjatywa ta jest o tyle znamienita, że dotychczas strona jugosłowiańska niechętnie wiązała się wszelkimi porozumieniami, tłumacząc się swoją decentralistyczną strukturą. Należy zaznaczyć, że Związek Kultury Fizycznej Jugosławii zajmuje się jedynie ustalaniem polityki zagranicznej w dziedzinie sportu. W składzie delegacji byli wyłącznie działacze polityczni kierownictwa Związku co wskazuje na rangę, jaką strona jugosłowiańska chciała nadać temu spotkaniu”¹²⁷.

Podczas dwustronnych rozmów w Warszawie udało się wypracować wstępny projekt współpracy sportowej w przygotowaniach olimpijskich, zasady współpracy między wyższymi szkołami wychowania fizycznego oraz wymienić doświadczenia w zakresie budownictwa sportowego. Goście z Jugosławii wyrazili „zastrzeżenia odnośnie celowości proponowanego przez nas sformułowania nt. współdziałania na arenie międzynarodowej przy ścisłej współpracy z innymi krajami socjalistycznymi”. GKKFiT w tamtym czasie miał już zawarte umowy o współpracy sportowej z komitetami kultury fizycznej ZSRR, NRD i CSRS oraz wypracowane wstępne porozumienia „z komitetami WRL, SRR oraz BRL [Węgierską Republiką Ludową, Ukraińską Socjalistyczną Republiką Radziecką oraz Bułgarską Republiką Ludową – przyp. autor]”¹²⁸.

¹²⁶ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Informacja o pobycie w Polsce delegacji kierownictwa Związku Kultury Fizycznej Jugosławii, Poufne, k. 23.

¹²⁷ Tamże, k. 23-24.

¹²⁸ Tamże, k. 24.

W 1972 r. z Jugosławią Polska przeprowadziła 125 kontaktów sportowych z udziałem 1700 osób. Strona jugosłowiańska była zainteresowana rozwojem wymiany sportowej z PRL. Kierownictwo GKKFiT konstatowało: „Aktualnie Jugosławia reprezentuje mierny poziom sportowy, zdobywając na Olimpiadzie w Monachium 5 medali /41 pkt/, zajmując w nieoficjalnej klasyfikacji 21 miejsce. Oceniając ew. korzyści, jakie możemy odnieść obecnie ze współpracy z Jugosławią, pragniemy rozważyć możliwość wykorzystania sprzyjających warunków klimatycznych dla celów szkolenia w nowych ośrodkach sportowych nad Adriatykiem oraz zainteresować się zakupioną przez Jugosławię w Austrii licencją na budowę pływań”. Jugosłowianie chcieli natomiast wykorzystać współpracę do podniesienia poziomu sportowego w wybranych dyscyplinach. Ostateczny protokół wymiany sportowej na 1974 r. miał zostać podpisany podczas rewizyty delegacji GKKFiT w Jugosławii do końca 1973 r. Za celową uznano współpracę w celu dalszej demokratyzacji międzynarodowych organizacji sportowych, czemu sprzyjać miała „zbieżna, krytyczna ocena sytuacji w tej dziedzinie”. Goście z Bałkanów gościli w Polsce po raz pierwszy, dlatego „obok niektórych obiektów sportowych delegacja zwiedziła Warszawę, Kraków i Oświęcim wyrażając swój podziw dla budownictwa socjalistycznego w naszym kraju”¹²⁹.

W zbiorach Archiwum Akt Nowych zachował się dokument z 10 września 1973 r. opisany jako poufny. To pismo Dyrektora Biura Łączności Międzynarodowej Henryka Czempasa do Zastępcy Dyrektora Przedsiębiorstwa Imprez Sportowych i Turystycznych SPORTS-TOURIST z prośbą o zabezpieczenie flagi Berlina Zachodniego. Miało to związek ze zbliżającymi się zawodami lekkoatletycznymi pomiędzy Polską a RFN, gdyż „w przypadku jeżeli w ekipie NRF będą zawodnicy Berlina Zachodniego, flaga tego miasta powinna być wywieszona na stadionie na równi z flagami uczestników tego spotkania”. By nie było żadnych wątpliwości, w załączniku przekazano wzór flagi Berlina Zachodniego¹³⁰.

W połowie października 1973 r. Centralna Komisja Konkursów przy GKKFiT dokonała oceny XII konkursu na najlepszą miejscowość letniego sezonu turystycznego. Do konkursu przystąpiło łącznie 198 miejscowości z 14 województw. Swojego reprezentanta nie miały województwa łódzkie, opolskie i zielonogórskie. Po eliminacjach na poziomie województw do centralnego etapu konkursu zgłoszono: „7 miejscowości

¹²⁹ Tamże, k. 24-25.

¹³⁰ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Poufne, k. 22.

o znaczeniu międzynarodowym, 13 miejscowości o znaczeniu ogólnokrajowym i 14 miejscowości o znaczeniu regionalnym”. W pierwszej z tych grup zdecydowano się nie przyznawać miejsc I-II. Najwyżej sklasyfikowane zostały Giżycko (ówczesne województwo olsztyńskie), Zakopane (woj. krakowskie) i Wisła (woj. katowickie). Najlepszą miejscowością o charakterze ogólnokrajowym okazały się Charzykowy (woj. bydgoskie) przed Szczecinkiem (woj. koszalińskie) i Mikołajkami (woj. olsztyńskie). W tej grupie „Elbląg i Jędrzejów zostały wyłączone z oceny ze względów regulaminowych, gdyż mają charakter krajoznawczy, a nie pobytowy, a m. Pułtusk zostało zdyskwalifikowane za niedostateczny stan estetyczny i sanitarny”. W ostatniej grupie nagrodzono Bukowno (woj. krakowskie), Mrągowo (woj. olsztyńskie) i Tleń (woj. bydgoskie). Centralna Komisja Konkursów „krytycznie oceniła miejscowości: Brenna woj. katowickie, Pińczów woj. kieleckie i Otwock woj. warszawskie, gdyż nie wykazują wyraźnego postępu w porównaniu z latami ubiegłymi w zakresie stanu zagospodarowania turystycznego i poziomu obsługi turystów”. Na nagrody pieniężne złożyły się: 2 mln zł o charakterze inwestycyjnym na cele turystyczne z Centralnego Funduszu Turystyki i Wypoczynku, 2 mln zł o charakterze inwestycyjnym na cele komunalne z Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz 150 tys. zł ze środków budżetowych Departamentu Programowania i Koordynacji jako wyróżnienia dla pracowników i działaczy społecznych prezydiów rad narodowych¹³¹.

Reprezentacja siatkarzy często odbywała zgrupowania w Zakopanem. Przyjmujący R. Bosek wspomina: „My byliśmy zawsze trochę zamknięci. W tamtych czasach były bardzo długie okresy przygotowań, jeździliśmy na przykład do Zakopanego na trzy tygodnie i tam stacjonowaliśmy, oczywiście ciężko harując. Zawsze wtedy przyjeżdżał do nas jakiś oficer, przedstawiał się, zapowiadał, że będzie się nami opiekował – bo wtedy każdy chciał się nami opiekować”¹³².

Gros spraw omówiono podczas posiedzenia kierownictwa GKKFiT 13 listopada 1973 r. W protokole z tego spotkania zanotowano:

„1. Przepracować założenia defilady sportowej na XXX-lecie PRL poszerzając je o wytyczne ideowe i projekt graficzny oraz uwzględnić następujące uwagi:

¹³¹ AAN, GKKFiT, sygn. 1/195, Notatka dla Kierownictwa Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, k. 45-47.

¹³² Rozmowa z Ryszardem Boskiem przeprowadzona 15 marca 2023 r. Nagranie w archiwum autora dysertacji.

- a. zaprojektować układ kolumny sportowej składającej się z czterech segmentów:
 - czołówka reprezentacyjna »uderzeniowa«,
 - segment zawierający syntezę całości kolumny,
 - grupy poszczególnych województw,
 - dynamiczny segment zamykający kolumnę,
- b. wskazać jakie problemy lub idee mają być reprezentowane w poszczególnych segmentach,
- c. przeanalizować możliwość przemarszu kolumny w 16-stkach lub 24-ach z takim wyliczeniem, by przemarsz całości nie trwał dłużej jak 30-35 minut,
- d. całość założeń powinna być tak opracowana, aby mogła się stać dokumentem wystarczającym do opracowania szczegółowego scenariusza i oprawy plastycznej,
- e. opracowane założenia przekazać obiegiem do członków Kierownictwa.

2.1. Zatwierdzić wyniki i przyznane nagrody w XII Konkursie na najlepszą miejscowość letniego sezonu turystycznego 1973 r.

2.2. Sprawdzić czy względy regulaminowe nie umożliwiają przyznanie I i II miejsca, jeśli nie ma przeszkód formalnych przyznać w konkursie I i II miejsce odpowiednio przesuwając na wyższe miejsca następne miejscowości. Wysokość nagród pozostawić w proponowanych kwotach.

3. Zatwierdzić wyniki i przyznane nagrody w Konkursie pod nazwą »Jabłońscy zapraszają Matysiaków«.

4. Zmienić na rok 1974 i lata następne założenia organizacyjne konkursów /pkt 2 i 3/ przyjmując za podstawę do ich opracowania następujące wytyczne:

- a. zwiększyć wysokość nagród inwestycyjnych oraz nagród indywidualnych /np. do 10 tys. zł/,
- b. włączyć konkurs pod nazwą »Jabłońscy zapraszają Matysiaków« do konkursu na najlepszą miejscowość letniego sezonu turystycznego jako czwarty element konkursu na najlepszą wieś letniskową,
- c. w nowym projekcie Regulaminu uwzględnić na rok 1974 problemy związane z obchodem XXX-lecia PRL pod hasłem »O lepszy ład i porządek«,
- d. przewidzieć w regulaminie właściwą rangę zakończenia /podsumowania/ konkursu zarówno od strony propagandowej jak i organizacyjnej,

- e. zwiększyć ingerencję Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w zakresie przeprowadzenia konkursu i oceny jego wyników. Na czele Centralnej Komisji Konkursów postawić odpowiedzialnego pracownika GKKFiT.

5. Przeanalizować wszystkie konkursy sportowe jak plebiscyty na najlepszych sportowców roku, XXX-lecia, najlepszych trenerów itp. i przedstawić na Kierownictwie propozycje zmierzające do uporządkowania tego odcinka.

6.1. Wniosek w sprawie powołania w Raciborzu Filii Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego nie akceptować¹³³.

6.2. Rozważyć propozycję utworzenia w Raciborzu eksperymentalnej szkoły sportowej. Decyzja w tej sprawie powinna należeć do MOiW przy pełnej gotowości Głównego Komitetu do pomocy w opracowaniu koncepcji programu, uzupełnieniu kadr fachowych i doposażeniu. Projekt propozycji przesłać do Wydziału Organizacyjnego KC na ręce tow. J. Pawlaka.

7. Zatwierdzić wyjazd tow. R. Garbaczewskiego do NRF w dniach 5-9 grudnia b.r. na seminarium w sprawie budowy urządzeń olimpiady zimowej 1976 r.

8. Ustalić termin Kolegium wyjazdowego do Rzeszowa na dzień 24 b.m. W Kolegium wezmą udział ze strony GKKFiT: B. Kapitan, L. Bednarski, B. Ryba, A. Trojnar, A. Izydorzycyk, R. Garbaczewski, T. Zygmuntowicz i R. Rudowski.

9. Przedstawić na Kierownictwo propozycje obłożenia ośrodków COSTiW na 1974 r. przez grupy czasowe pracowników resortu. Przy opracowywaniu nowych rozdzielników, kierować się zasadami przyjętymi na posiedzeniu Kierownictwa /Prot. nr 26 z dnia 13.IX.b.r. pkt 1.1./. W dyspozycji miejsc przyjąć jedynie dwóch dysponentów tj. COSTiW i Gabinet Przewodniczącego.

10. Delegować tow. L. Bednarskiego do CSRS na Zjazd CZKP.

¹³³ Pomysł powołania w Raciborzu filii Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego negatywnie ocenił Departament Szkolnictwa i Nauki GKKFiT, powołując się na międzyresortowe ustalenia „przewidujące kształcenie kadr dla kultury fizycznej wyłącznie w ramach istniejących szkół wychowania fizycznego podległych bezpośrednio GKKFiT”, co miało być efektem troski „o zapewnienie absolwentom studiów wychowania fizycznego wysokiego poziomu kwalifikacji”. Terminowe wykonanie ustaleń Uchwały Nr 85 Rady Ministrów z dnia 6 kwietnia 1973 r. w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej dotyczących rozwoju bazy materialnej uczelni miało zagwarantować, że istniejąca wtedy sieć wyższych szkół wychowania fizycznego zapewni wykształcenie do 1990 roku 44 tys. absolwentom, co z kolei miało wypełnić zapotrzebowanie gospodarki narodowej na kadry wykwalifikowane kultury fizycznej. Zamiast tworzenia nowych uczelni chciano „skupić siły i środki na umocnieniu i rozbudowie” tych już istniejących. Zob.: AAN, GKKFiT, sygn. 1/195, Notatka dla Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki Towarzysza Bolesława Kapitana w sprawie powołania w Raciborzu filii Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego, k. 58

11. Po zreferowaniu przez tow. L. Bednarskiego uwag Wydz. Org. KC do projektu programu rozwoju KFiT postanowiono:

1. uznać programy za wytyczne działania resortu niezależnie od tego w jakim czasie będzie on zatwierdzony,
2. doprowadzić w możliwie najkrótszym czasie do spotkania z tow. J. Pawlakiem i przedstawicielami Wydz. Org. KC celem szczegółowego omówienia uwag i sprecyzowania ostatecznego stanowiska,
3. reaktywować zespół programowy pod kierownictwem tow. A Trojnarą i przepracować program uwzględniając uwagi zgłoszone przez Wydz. Org. KC i w toku dzisiejszej dyskusji,
4. dążyć do zaakceptowania programu pod względem ideowym podstawowych kierunków działania po międzyresortowym jego uzgodnieniu,
5. doprowadzić do włączenia podstawowych elementów programu resortu KFiT do ogólnopolskiego programu rozwoju do 1990 r. opracowywanego przez Komisję Planowania przy RM¹³⁴.

Rok 1974 obfitował w rocznice – takie jak np. 20-lecie Memoriału Kusocińskiego czy 50-lecie Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski – przez co uchodził za rok „ważny i prestiżowy z racji (...) propagandowych walorów wspomnianych imprez. Środowisko sportowe zamierzało włączyć się w sposób „skromny i symboliczny” w obchody 30-lecia PRL¹³⁵.

Jedną z kluczowych imprez sportowych w 1974 r. były X Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej, których organizatorem było RFN. W połowie maja 1974 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki nadal nie posiadało rozeznania co do kosztów udziału polskiej drużyny w turnieju. PZPN na mistrzostwa przygotował:

- a. „specjalny folder wydany w języku Polskim, Angielskim i Niemieckim o Piłce Nożnej ze zdjęciem drużyny, charakterystyką graczy i informacją o osiągnięciach Polskiej drużyny,
- b. miesięcznik »Piłka Nożna« przygotowuje okolicznościowy numer poświęcony tylko Mistrzostwom Świata. Nakład 200 tys. w tym 5 tysięcy w języku niemieckim.
- c. Nalepki z Bartkiem finalistą – 3000 tys. szt., breloczki z Bartkiem finalistą – 1000 szt., proporczyki – 300 szt., okolicznościowe znaczki metalowe – 3000 szt.”.

¹³⁴ AAN, GKFiT, sygn. 1/195, Protokół Nr 36 z posiedzenia kierownictwa GKFiT, k. 25-27.

¹³⁵ Tamże, k. 113.

Ponadto w formie upominku związek zabezpieczył zestaw 100 sztuk „specjalnych talerzy porcelanowych ze znakiem PZPN, zestawy szkieł oraz spinki do mankietów”. Ze względu na brak papieru Wydawnictwo Sport i Turystyka przez kilkanaście miesięcy nie było w stanie wydrukować złożonej książki pt. „Wielki Finał”¹³⁶.

Jeszcze przed sezonem 1973/74 dokonano poważnej reformy w systemie ligowych rozgrywek piłkarskich w Polsce. Jak donosił katowicki „Sport”: „Reforma mistrzowskich zmagania we wszystkich klasach rozgrywkowych w największym bodaj stopniu objęła II-ligowców. Drugi front podwoił szeregi, objął swym zasięgiem wszystkie województwa. Interes polskiego futbolu wymagał wymazania białych plam z piłkarskiej mapy Polski, zaktywizowania słabszych ośrodków, słowem – stworzenia solidnych fundamentów pod trwałość naszego futbolu. Wiele z tych zadań powinna spełniać właśnie II liga”¹³⁷. Jak zaznacza Tomasz Pikul: „Automatyczny awans objął po trzy drużyny z każdej z czterech III-ligowych grup, a ponadto na podstawie uchwały walnego zjazdu PZPN dokooptowano do II ligi najlepsze zespoły z tych 49 województw, które nie miały przedstawicieli na drugim froncie. Tym sposobem na zapleczu ekstraklasy znalazły się takie kluby jak BKS Bielsko-Biała, GKS Jastrzębie, GKS Tychy, Metal Kluczbork czy Zastal Zielona Góra, które nigdy wcześniej nie występowały na tym szczeblu rozgrywek”¹³⁸.

Całością przygotowań do udziału polskiej ekipy w piłkarskich mistrzostwach świata w RFN kierował specjalny sztab powołany przez Wydział Organizacyjny KC PZPR. Na jego czele stanął zastępca kierownika wydziału, J. Pawlak. Oprawę informacyjno-propagandową konsultowano z kierownictwem Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR, a w naradach udział brali też ważni przedstawiciele GKKFiT, grupy roboczej ds. niemieckich Zespołu KC PZPR ds. Propagandy na Zagranicę, Wydziału Zagranicznego KC PZPR czy Wydziału Kultury KC PZPR. Podczas jednego z takich spotkań, 10 maja 1974 r., ustalono program polskich imprez kulturalno-propagandowych w Monachium, Stuttgarcie i we Frankfurcie. Istniała „pilna konieczność zapewnienia pokrycia złotych kosztów” powyższych imprez, więc zaproponowano, by sfinansował je GKKFiT ze źródeł Totalizatora Sportowego¹³⁹. Wyznaczono również działaczy, którzy w ostatnich dniach przed startem turnieju reprezentować będą Polskę podczas programów

¹³⁶ AAN, GKKFiT, sygn. 24/11, Notatka w sprawie przygotowania organizacyjnego i propagandowego do Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej. Monachium 1974 r., k. 4-5.

¹³⁷ „Sport”, nr 144, 10 sierpnia. Cyt. za: T. Pikul, *Monografia sekcji piłkarskiej...*, s. 148.

¹³⁸ T. Pikul, *Monografia sekcji piłkarskiej...*, s. 148.

¹³⁹ AAN, GKKFiT, sygn. 24/11, Informacja dotycząca oprawy informacyjno-propagandowej udziału Polski w Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej w N.R.F., k. 41.

telewizyjnych w niemieckiej telewizji, gdyż – jak stwierdzono – „zważywszy znaczenie propagandowe imprezy, uznaje się za celowe wzięcie w niej udziału”¹⁴⁰.

Obsługę prasowo-informacyjną mundialu miała zapewnić ekipa dziennikarska licząca 19 przedstawicieli prasy, 9 z TVP i 3 z radia. Ponadto, „w ramach tzw. wyjazdów popieranych”, w ramach wycieczek „Juventuru” do RFN miało udać się 15 dziennikarzy sportowych. Przygotowywano się na różne warianty – w przypadku odpadnięcia Polaków w pierwszej fazie turnieju w RFN miało pozostać tylko 8 dziennikarzy z kraju oraz ekipy PAP i TVP, pozostali mieli wrócić do kraju; natomiast w przypadku dojścia drużyny prowadzonej przez K. Górskiego do finału proponowano „zorganizowanie specjalnego »pociągu kibiców« na mecz finałowy”¹⁴¹.

Jeszcze przed mistrzostwami dorosła reprezentacja RFN zaproponowała sparing młodzieżowce prowadzonej przez A. Strejlaua. Mecz się odbył, a w ramach podziękowania honorowy prezes niemieckiej federacji wręczył polskiemu trenerowi tysiąc marek jako premię „za zwycięstwo i zaprezentowany przez młodzieżówkę poziom gry”. Pieniądze zostały podzielone na wszystkich członków drużyny, „stosowne pokwitowanie” złożono zaś w PZPN. Po tym meczu A. Strejlau udzielił wywiadu dla Radia Wolna Europa: „Pamiętam, że kierownictwo ekipy, widząc mnie przed mikrofonem RWE, machało rękoma, żebym nic nie mówił. To mogło mnie kosztować posadę i wilczy bilet na resztę życia. Musiałem się z tego gęsto tłumaczyć w kraju. Nie rozumiałem tych oskarżeń o sprzeniewierzenie się ludowej ojczyźnie. Przecież mówiłem o dobrej pracy i sukcesach naszej piłki. Nie interesowało mnie, dla jakiej stacji ten wywiad”¹⁴².

Międzynarodowe piłkarskie sukcesy polskich klubów, złoty medal Igrzysk Olimpijskich w Monachium w 1972 r. oraz awans na mistrzostwa świata w RFN rozbudziły nadzieje w polskich kibicach. A ci „byli wytrwali i cierpliwi”, czekając na sukces kadry „ponad pół wieku”. Jak zaznaczono: „największe szaleństwo sportowe, jakie zna współczesny świat, dotąd nas omijało”, jednak podczas mundialu w Niemczech „okazało się, że piłkarzom kibicuje dosłownie cała Polska”¹⁴³. Wybitny aktor Gustaw Holoubek przyznał po latach, że godziny spektakli w teatrze ustalane były w zależności od pory meczu Polaków w Niemczech. Jeśli już przedstawienie nakładało się czasowo na zmagania piłkarzy, „co jakiś czas aktor zbliżał się dyskretnie do rampy, czyli blisko widza,

¹⁴⁰ Tamże, k. 38-40.

¹⁴¹ Tamże, k. 41.

¹⁴² J. Chromik, A. Strejlau, *On, Strejlau...*, s. 82.

¹⁴³ AAN, GKkFiT, sygn. 24/11, [brak opisu; notatka o historii polskiej piłki – przyp. autor], k. 6.

i mówił: »Jeden zero...«, albo coś takiego»¹⁴⁴. Jednak nie wszyscy Polacy trzymali kciuki za sukces reprezentacji w RFN. Niektórzy osadzeni w więzieniach, zwłaszcza po procesach z polityką w tle, mieli bowiem wątpliwości, czy o mistrzostwo świata grają „nasi piłkarze” czy Polska Ludowa. Stefan Niesiołowski, który od czerwca 1970 r. odsiadywał czteroletni wyrok za próbę wysadzenia Muzeum Lenina w Poroninie kibicował Niemcom, gdyż obawiał się, że ówczesna władza w Polsce wykorzysta ewentualny sukces sportowy do umocnienia swojej pozycji¹⁴⁵.

W 1974 r. w PZPN zrzeszonych było blisko 200 tys. piłkarzy i 4702 kluby¹⁴⁶. Sam awans polskiej reprezentacji na piłkarskie mistrzostwa świata w RFN został określony w notatce jako „duża sensacja”, gdyż w eliminacjach „w bardzo silnej grupie wyprzedziliśmy Walię /0:2 i 3:0/ oraz Anglię /2:0 i 1:1/”¹⁴⁷. Nie wierzyli w niego nawet polscy działacze, którzy bez żadnych negocjacji przed meczem z Anglią przyjęli propozycję piłkarzy co do wysokości premii za awans na mundial. Później wiceprezes PZPN Witold Dłużnik próbował jeszcze kwotę obniżyć, ale zawodnicy pozostali nieugięci¹⁴⁸.

Dobre rezultaty polskiej reprezentacji spowodowały, że na świecie rosło zainteresowanie drużyną prowadzoną przez K. Górskiego. Latem 1973 r. ekipa została wysłana na *tournee* do Kanady, USA i Meksyku. Piłkarze zdawali sobie sprawę, iż wyjazd ten wykracza poza sport – ważniejsze były spotkania z Polonią. Odwiedziny sportowców, którzy osiągnęli aktualnie sukcesy na międzynarodowej arenie, miały wpłynąć na poprawę nie najlepszych w tamtym czasie stosunków między władzami PRL a Polonią z Kanady i USA. Jan Tomaszewski przyznaje, że piłkarze mieli za zadanie nawiązać dobre relacje z Polakami mieszkającymi na stałe za oceanem i „przekonanie ich, że w ludowej Polsce nie jest wcale tak źle”. Była to pierwsza podróż bramkarza do Ameryki, lecz starsi koledzy szybko wprowadzili go w specyfikę takich wypraw – dowiedział się, że kilku z towarzyszących drużynie działaczy to wysoko postawione osoby w aparacie politycznym PRL. Kazimierz Deyna miał mu podpowiedzieć w zaufaniu, by „na każdym kroku

¹⁴⁴ K. Wyrzykowski, G. Holoubek, *Na stadionie jak w teatrze [w:] Mój sport, moje życie. Nasi na igrzyskach*, K. Wyrzykowski, Bielsko-Biała 2012, s. 49-50.

¹⁴⁵ M. Wlekły, *Górski. Wygramy my...*, s. 556.

¹⁴⁶ AAN, GKkFiT, sygn. 24/11, [brak opisu; notatka o historii polskiej piłki – przyp. autor], k. 8.

¹⁴⁷ Tamże, k. 10.

¹⁴⁸ P. Dobrowolski, G. Lato, *Grzegorz Lato – król...*, s. 19-20.

pilnował tego co mówi i robi, bo może się zdarzyć, że mimo bardzo dobrej gry na boisku, może przestać być reprezentantem Polski”¹⁴⁹.

Przed wylotem reprezentacji do Ameryki Jacek Gmoch został wezwany do ambasady amerykańskiej: „Spotkałem się tam z gościem, który wybrał na naszą rozmowę specjalny pokój bez możliwości podsłuchu”. Sprawa dotyczyła tego, że selekcjoner K. Górski w ankiecie wyjazdowej nie wpisał, że jest członkiem partii, przez co miał nie otrzymać wizy. Gmoch został poproszony, by dopilnował, aby trener ten dokument poprawił. Górski miał być wtedy zmieszany przed swoim młodszym kolegą¹⁵⁰.

Co ciekawe, w 1973 r. K. Górski rozpoczął pracę w Łódzkim Klubie Sportowym. Selekcjoner powtarzał w wywiadach, że w reprezentacji pracował społecznie. Najprawdopodobniej otrzymywał jednak pensję, lecz niewystarczającą, by utrzymać rodzinę: „Od dłuższego czasu miałem na uwadze pracę w którymś z klubów. Nie ukrywałem tego. Parokrotnie meldowałem o tym w PZPN. Prezydium tego związku nie wyrażało zgody, z uwagi na priorytet interesów reprezentacji Polski nad aspiracjami klubów. W końcu pozytywnie odniesiono się do mojej prośby, dzięki czemu mogłem podpisać kontrakt z ŁKS. Postawiono mi jednak w PZPN warunek pełnienia w dalszym ciągu obowiązków trenera kadry narodowej. Przeanalizowałem i ten wariant, uwzględniając w nim dodatkowo przyjęte na siebie obowiązki w klubie. Doszedłem do wniosku, że moja praca klubowa na tym nie ucierpi”¹⁵¹. W Łodzi K. Górski zatrudniony był do końca 1973 r., z początkiem 1974 r. otrzymał lepsze warunki finansowe w PZPN i nie musiał dorabiać¹⁵².

Dla piłkarskiej reprezentacji Polski niemiecki mundial był drugim udziałem w mistrzostwach świata w historii. W 1938 r. Polacy przegrali po dogrywce z Brazylią 5:6 i po jednym meczu zakończyli swój udział w turnieju. Trener Andrzej Strelau podkreślał po latach, że drużyna Kazimierza Górskiego miała w Niemczech „udowodnić futbolowym potęgą, że się liczymy, że potrafimy grać w piłkę”. Państwa zachodnie nie przywiązywały uwagi do wyników piłkarskiego turnieju olimpijskiego, więc złoty medal Polaków nie robił na nich większego wrażenia – same rozgrywki były przez nich traktowane jako „zawody drugiej kategorii” czy też „rozgrywki państw

¹⁴⁹ J. Tomaszewski, *Kulisy reprezentacyjnej piłki...*, s. 26.

¹⁵⁰ A. Bartosiak, Ł. Klinke, *Najlepszy trener na...*, s. 290-291.

¹⁵¹ W. Lachowicz, *8 stycznia piłkarze ŁKS przejdą „pod komendę” trenera K. Górskiego*, „Głos Robotniczy”, 6 stycznia 1973 r., s. 8. Cyt. za: M. Wlekły, *Górski. Wygramy my...*, s. 286.

¹⁵² M. Wlekły, *Górski. Wygramy my...*, s. 292.

socjalistycznych”¹⁵³. Henryk Wieczorek, rezerwowy obrońca w tamtej drużynie, przyznał, że piłkarze czuli, że w narodzie „był głód sukcesu”. Podobnie uważał ówczesny prezes PZPN Jan Maj: „W innych dyscyplinach mogą, to dlaczego by akurat nie w piłce nożnej? Nadzieję czuło się w gronie zawodników, działaczy, trenerów. Nie mówiąc już o tym, że to były czasy gierkowskie, więc zapotrzebowanie polityczne na sukces było bardzo duże”¹⁵⁴.

Co ciekawe, sami piłkarze po latach wypowiadali się w innym tonie. Grzegorz Lato zwracał uwagę na trudne przygotowania, podczas których „nie szło nam w meczach towarzyskich”, dodając, że jedyną osobą, która wierzyła w tę drużynę był selekcjoner. Jerzy Gorgoń i Andrzej Strelau podkreślali, że już sam awans na mistrzostwa uznawany był za sukces, natomiast Władysław Żmuda wyznał, iż jechali do Monachium jako „chłopcy do bicia”, gdyż „nikt nie wierzył, że Polska może wyjść z grupy”¹⁵⁵.

Organizatorzy mistrzostw świata opłacali pobyt dla 22 zawodników i 10 osób towarzyszących. Tymczasem polska ekipa liczyła ponad 40 osób, choć – jak zaznacza J. Tomaszewski – określenie dokładnej liczby jest dziś niemożliwe, ze względu na „dużą rotację kadr” podczas turnieju. Pobyt dodatkowych działaczy opłacany był najpewniej z pieniędzy, które piłkarze wywalczyli na boisku¹⁵⁶. Piłkarze mieli żal do działaczy, gdyż przez ich niedopatrzenie i niezapoznanie się z pismem otrzymanym od FIFA podczas turnieju w Niemczech grali z innymi niż zazwyczaj numerami na koszulkach. Te zostały im przydzielone według listy wysłanej przez PZPN, zatem decydował alfabet. Zdaniem Grzegorza Lato był to dowód na „totalną ignorancję” działaczy. Piłkarze zaś do numerów często przywiązują dużą wagę, traktując je niemal jak symbole¹⁵⁷.

Górski chciał powołać do reprezentacji na niemiecki mundial Janusza Kowalika. Sprawa była trudna, gdyż były piłkarz Cracovii w połowie lat 60. XX wieku wyjechał nielegalnie, wbrew woli ówczesnych władz w kraju, do USA, gdzie rozpoczął trenować w Mustangs Chicago. Ostatecznie Kowalik otrzymał zgodę na podpisanie umowy z nowym klubem, za co działacze w KC PZPR, PZPN i Cracovii mieli otrzymać dolary. Dobre występy w Chicago, a następnie w Holandii sprawiły, że zawodnikiem zainteresował się selekcjoner. Kowalik wspominał: „Trener reprezentacji (...) przyjechał do mnie do Rotterdamu kilka miesięcy przed mistrzostwami. Oglądał moje mecze i wydawało się, że powoła mnie do kadry”. Ostatecznie miał mu to uniemożliwić KC

¹⁵³ K. Apiecionek, *Mundial '74. Dogrywka*, Ożarów Mazowiecki 2012, s. 16.

¹⁵⁴ Tamże, s. 16-17.

¹⁵⁵ Tamże, s. 46-47.

¹⁵⁶ J. Tomaszewski, *Kulisy reprezentacyjnej piłki...*, s. 48.

¹⁵⁷ P. Dobrowolski, G. Lato, *Grzegorz Lato – król...*, s. 37-38.

PZPR, którego przedstawiciele mieli zakomunikować Górskiemu, że to oni decydują, „kto może pojechać na mistrzostwa świata”. Z politycznych względów do RFN nie pojechał też Joachim Marx, choć selekcjoner mówił o nim „fighter godny mistrzowskiej drużyny”. Marx urodził się jednak w 1944 r. w niemieckich Gliwicach, co nie było mile widziane przez aparat partyjny, wiązało się bowiem z zagrożeniem, iż piłkarz będzie chciał zostać w RFN po turnieju¹⁵⁸.

Mundial w RFN rozgrywano według nowego formatu – nie przewidziano meczów ćwierćfinałowych i półfinałowych, tylko dwie fazy grupowe. W pierwszej z nich 16 uczestników zostało rozdzielonych na 4 grupy, w ramach których każdy miał się zmierzyć z każdym. Dwie najlepsze drużyny z każdej grupy awansowały dalej, do dwóch czterozespołowych grup, w których ponownie każdy grał z każdym. Zwycięzcy grup półfinałowych wywalczyli awans do wielkiego finału, zaś drugie zespoły mierzyły się ze sobą w spotkaniu o trzecie miejsce. Tym samym pierwszy raz w historii by zdobyć mistrzostwo świata, należało rozegrać siedem, a nie sześć meczów¹⁵⁹.

W czerwcu 1974 r. Biuro Paszportów MSW zakładało, że na piłkarskie mistrzostwa świata do RFN wyjedzie z Polski 1306 kibiców i działaczy sportowych. Wyjazdy organizowane były w dwóch turnusach: od 13 do 25 czerwca podróżować miały 783 osoby, a od 26 czerwca do 7 lipca 523 osoby. W tym gronie były trzy polskie zespoły artystyczne: Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiaczy” (50 osób), „Balet Poznański” (50 osób) i zespół rozrywkowy „Pagartu” (30 osób). W programie wyjazdów były „uczestnictwo w imprezach piłkarskich i zwiedzanie szeregu miast RFN”¹⁶⁰. Za akwizycję odpowiedzialne były biura podróży „Orbis”, „Juventur” i „Almatur”. Pierwszeństwo miały osoby zgłaszane przez organizacje sportowe i społeczne, jednak z uwagi na „wysokie koszty wycieczek /od 18700 zł do 20100 zł/ pomijając koszty opłaty paszportowej, nie wyklucza się dopuszczenia wolnej akwizycji na omawiane wyjazdy”. Część działaczy sportowych mogła liczyć na dofinansowanie wyjazdu przez GKkFiT. Dofinansowanie w wysokości do 5000 zł miało przybrać formę nagrody indywidualnej¹⁶¹. Ze względu na znaczenie imprezy oraz miejsce jej rozgrywania Biuro Paszportów i Dowodów Osobistych MSW „zleciło dokładne sprawdzanie ubiegających się o wyjazd – i w porozumieniu z kierownictwem związku lub organizacji eliminowanie z wyjazdu osób, których postawy

¹⁵⁸ M. Wlekły, *Górski. Wygramy my...*, s. 335-337.

¹⁵⁹ L. Jarosz, *Historia mundialii, tom I. 1930 – 1974*, Kraków 2022, s. 530.

¹⁶⁰ Oddział IPN w Łodzi [dalej: IPN Łd], PF 13/408/1, Informacja Nr 7/74, k. 144.

¹⁶¹ Tamże, k. 145.

budzą zastrzeżenia”. Podczas trwania mistrzostw, na wniosek Biura Paszportów i Dowodów Osobistych MSW, w RFN przebywał przedstawiciel Zjednoczenia Gospodarki Turystycznej, który był odpowiedzialny „za organizację przyjęcia turystów z Polski” i nadzorował pracę pilotów wycieczek¹⁶².

O wyjazd w roli kibiców na piłkarskie mistrzostwa świata w RFN z województwa bydgoskiego starania czyniły 52 osoby, z czego 4 otrzymało decyzje odmowne. Wyjazdy zorganizowano w trzech turnusach¹⁶³. W zabezpieczeniu grup turystycznych pomagały nowo zorganizowane źródła informacji. Z ich meldunków oraz z notatek przesłanych przez jednostki powiatowe wynikało, że w RFN panowała sportowa atmosfera. Dochodziło jednak do „niewłaściwego zachowania się naszych uczestników oraz wrogiej działalności nieznanymi obywateli niemieckich”. Część obywateli, np. dyrektor departamentu w Banku Handlowym SA w Warszawie czy dyrektor Lasów Państwowych z Opola, odłączali się od grupy i spotykali z rodziną lub znajomymi mieszkającymi w RFN. Zazwyczaj wracali do hotelu z upominkami lub markami. Przed meczem Polska vs Argentyna w Stuttgarcie przy wejściu na sektor H „nieznany osobnik wręczał wycieczkowiczom i innym kibicom ulotki” o tytule „Elefantenverschlucker” [połykacz słoni – przyp. autor]. Treść tej ulotki miała być „typowo rewizjonistyczna”. Z województwa bydgoskiego jedna osoba odmówiła powrotu do kraju¹⁶⁴.

Reprezentacja Polski pod wodzą trenera Kazimierza Górskiego zajęła w 1974 r. na niemieckim mundialu trzecie miejsce, które w tamtym czasie nagradzane było jeszcze srebrnymi medalami. Jak podkreśliły władze GKFiT, Polacy „zademonstrowali na boiskach RFN nowoczesną odmianę tzw. futbolu totalnego, wnosząc do dorobku piłkarskich mistrzostw świata wiele nowych elementów”. Biało-czerwoni zdobyli najwięcej bramek podczas turnieju (16), a królem strzelców został Grzegorz Lato (7 goli), który wyprzedził Andrzeja Szarmacha (5 goli) i Holendra Johana Neeskensa. W historii zapisał się również bramkarz Jan Tomaszewski, który jako pierwszy w dziejach obronił dwa rzuty karne na jednych mistrzostwach (w meczach ze Szwecją i RFN)¹⁶⁵. „Wiele agencji” wyróżniło także skrzydłowego Roberta Gadochę i „dyrygenta zespołu” –

¹⁶² Tamże.

¹⁶³ Oddział IPN w Bydgoszczy [dalej: IPN By], sygn. 77/335/17, Informacja dotycząca opinii i komentarzy o mistrzostwach świata w piłce nożnej na terenie RFN, k. 34.

¹⁶⁴ IPN By, sygn. 77/335/17, Informacja w ślad za informacją Nr -1637/74 z dnia 12.07.1974 r. dotyczącą opinii i komentarzy o mistrzostwach świata w piłce nożnej na terenie RFN, k. 85-86.

¹⁶⁵ Wyczyn Jana Tomaszewskiego wyrównało do tej pory tylko dwóch bramkarzy: Amerykanin Brad Friedler w 2002 r. oraz Wojciech Szczęsny w 2022 r.

Kazimierza Deynę. Droga do srebrnych medali w Monachium wiodła przez mecze z Argentyną (3:2), Haiti (7:0), Włochami (2:1), Szwecją (1:0), Jugosławią (2:1), półfinał z RFN (0:1) i mecz o trzecie miejsce z Brazylią (1:0)¹⁶⁶.

Do wyjazdu reprezentacji Polski do RFN przykładano dużą uwagę. Piłkarze i trenerzy po raz pierwszy zostali wyposażeni w garnitury, dresy, broszury, książki i pamiątki. Wśród tych materiałów – jak już wspomniano - były foldery w trzech językach (polskim, niemieckim i angielskim) czy specjalne wydanie „Piłki Nożnej” – w kolorze i w języku niemieckim. Rzecznikiem reprezentacji podczas niemieckich mistrzostw był redaktor naczelny „Piłki Nożnej” Stefan Grzegorzcyk. Po latach ówczesny prezes PZPN przyznał, że problemów przed mistrzostwami nie brakowało: „W tym okresie polska piłka nożna, jeśli chodzi o poziom szkolenia czy organizacji, była naprawdę w siernięzym stanie. Funkcjonowaliśmy w określonym, scentralizowanym systemie politycznym i społeczno-gospodarczym. Sport nie był wyizolowaną dziedziną. Związek nie miał samodzielności finansowej, był zatem na garnuszku państwa, Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, który przydzielał środki na poszczególne zadania”¹⁶⁷.

Organizatorzy mundialu, na bazie tragicznych wydarzeń w wiosce olimpijskiej w Monachium w 1972 r., przykładali dużą wagę do kwestii bezpieczeństwa. W Niemczech zastosowano szczególne środki ostrożności. Zmobilizowane zostały znaczne siły policji i służb specjalnych. Hotel, w którym stacjonowali polscy piłkarze, otoczony był podwójnym kordonem policji, by nikt niepożądany nie mógł zakłócić porządku. Pojazdy, którymi piłkarze poszczególnych reprezentacji dojeżdżali na mecze, były eskortowane przez funkcjonariuszy w samochodach, na motocyklach, a nawet w helikopterze¹⁶⁸.

Cała drużyna jako „premię” dzień po meczu z Włochami [wygranym 2:1 – przyp. autor] otrzymała kilka skrzynek zielonych jabłek do podziału. Była to nagroda od sponsora Edwarda Piszczka, polskiego biznesmena z Ameryki, zarządzającego Fundacją Kościuszkowską. Chciał pomóc finansowo reprezentacji, jednak – jak wyznał J. Maj – „unikaliśmy takich sytuacji, żeby nie mówiono, że jakieś pieniądze czy coś, więc powiedzieliśmy, że przydałyby się jakieś dodatkowe owoce dla zawodników. Parę

¹⁶⁶ AAN, GKkFiT, sygn. 24/11, Notatka w sprawie przygotowania organizacyjnego i propagandowego do Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej. Monachium 1974 r., k. 10.

¹⁶⁷ K. Apiecionek, *Mundial'74. Dogrywka*, ..., s. 44-45.

¹⁶⁸ J. Tomaszewski, *Kulisy reprezentacyjnej piłki*..., s. 51-52.

razy te owoce podrzucił. A, i dał jeszcze zawodnikom sztuczne perły: »Dla żon czy narzeczonych będziecie mieli«¹⁶⁹.

Drugą fazę mistrzostw Polacy rozpoczęli od zwycięstwa ze Szwecją 1:0. Przed meczem doszło do zamieszania związanego ze sprzętem, w jakim występowała reprezentacja naszego kraju. Piłkarze grali na tym turnieju w odzieży i obuwiu firmy Adidas. Dowiedzieli się jednak, że firma ta płaci premię pozostałym reprezentacjom grającym w ich produktach. Zawodnicy przypuszczali, że premię wzięli dla siebie działacze, nie informując o niczym piłkarzy. Postanowili zaprotestować. Jan Tomaszewski na mecz ze Szwecją wyszedł z butach z zapastowanym na czarno logo Adidasa, a getry miał zawinięte słynnymi paskami do środka. Tuż po meczu Adidas ufundował wszystkim członkom ekipy magnetofony Grundig, sprzęt bardzo dobrej jakości¹⁷⁰.

Przed kolejnym meczem, z Jugosławią [2:1 – przyp. autor], do Niemiec przyjechały żony niektórych piłkarzy. Zawodnicy zaczęli otrzymywać propozycje pozostania na Zachodzie. Taką propozycję usłyszeli m. in. Grzegorz Lato czy Antoni Szymanowski. Nie zdecydowali się na pozostanie poza granicami Polski przede wszystkim ze względu na konsekwencje, z którymi musiałyby się wówczas mierzyć rodziny piłkarzy¹⁷¹.

Po wygranej z Jugosławią Polacy znaleźli się w półfinale mundialu. W nim mieli się zmierzyć z gospodarzami. Do piłkarzy dotarł list gratulacyjny od Edwarda Gierka. Gest ten wiele znaczył dla zawodników, co podkreślał J. Tomaszewski: „Pamiętajmy, że to była inna epoka, inny ustrój. List od Gierka i Jaroszewicza to było największe uznanie. Sportowców wcześniej nie ceniono, a Gierek nas docenił”¹⁷². W liście Gierek podkreślił jednak, że już awans do półfinału jest sukcesem, którego nikt w kraju się nie spodziewał i że wynik półfinału nie jest aż tak istotny. Do RFN na mecz o finał przyleciał z Polski przewodniczący GKKFiT B. Kapitan. Za wygranie półfinału obiecał piłkarzom 1400 dolarów premii, jednak za występ w meczu o trzecie miejsce niewiele mniej. Po latach zawodnicy i trenerzy tamtej reprezentacji przypuszczali, że władza obawiała się, że w przypadku sięgnięcia po mistrzostwo świata większość piłkarzy nie wróci do kraju. Sprawy te miały zdemotywowować selekcjonera. Jak podkreślił redaktor naczelny „Przeglądu Sportowego”, przed meczem z RFN miała miejsce pierwsza odprawa, podczas której

¹⁶⁹ K. Apiecionek, *Mundial'74. Dogrywka*, ..., s. 98-102.

¹⁷⁰ Tamże, s. 106-107; J. Tomaszewski, *Kulisy reprezentacyjnej piłki*..., s. 60-61.

¹⁷¹ K. Apiecionek, *Mundial'74. Dogrywka*, ..., s. 117.

¹⁷² Tamże, s. 118.

wprost mówiło się o możliwości porażki¹⁷³. Do Murhard, gdzie stacjonowała reprezentacja Polski, docierała też korespondencja z kraju. Listów i telegramów gratulacyjnych miało być bardzo dużo. Kibice podkreślali, że są dumni z postawy drużyny narodowej¹⁷⁴.

W dzień półfinału z Niemcami Zachodnimi w dwóch czołowych dziennikach w Ghanie opublikowana została depesza, jaką napisał dyrektor zarządzający jednego z tamtejszych klubów, a którą przekazała do Warszawy ambasada PRL w Akrze i miejscowa Polonia. Ghańczyk życzył zwycięstwa z RFN, wsparcia ghańskich bogów, zadeklarował też ścisły post do zwycięstwa Polaków. Wiadomość kończyła się zdaniem: „Jesteście wielcy i wspinali. Pójdziemy waszymi śladami”¹⁷⁵. Ostatecznie, po przegranym półfinale z gospodarzami turnieju, w meczu o trzecie miejsce Polacy pokonali 1:0 mistrzów świata, Brazylijczyków, „biorąc srogi rewanż za rok 1938”¹⁷⁶. Co ciekawe, gdyby w tym meczu padł remis, a dogrywka nie przyniosłaby rozstrzygnięcia, po raz pierwszy o wyniku rywalizacji na mistrzostwach świata miały zdecydować rzuty karne¹⁷⁷.

Polska ekipa została zaproszona do łoży honorowej Stadionu Olimpijskiego w Monachium, by stamtąd obserwować finał, w którym RFN wygrała 2:1 z Holandią. Znaczna część z obecnych w Niemczech przewodniczących kół ZMS sprzedawało bilety na finał¹⁷⁸. Podobnie zachowali się niektórzy działacze PZPN, a gazety niemieckie informowały o rekordowych cenach za bilety na czarnym rynku¹⁷⁹. Działacze piłkarskiej centrali przed stadionem mieli nawet handlować plakatami, proporczykami czy znaczkami, które polska ekipa przywiozła do RFN jako upominki. Przez takie zachowanie piłkarze nie mieli czego rozdawać polskim i zagranicznym kibicom¹⁸⁰.

Kierownictwo GKKFiT podkreśliło, że „polski futbol zrobił na tych mistrzostwach oszałamiającą karierę”. Zaznaczono, że nie był to przypadek, wskazując na wieloletnią pracę wielu ludzi, „zapał działaczy, entuzjazm sympatyków i warunki, jakie stworzono w Polsce Ludowej dla sportu”. Była to „logiczna i prosta konsekwencja upartej, systematycznej pracy, która uprzednio doprowadziła do światowej ekstraklasy bokserów,

¹⁷³ M. Wlekły, *Górski. Wygramy my...*, s. 387-389.

¹⁷⁴ J. Tomaszewski, *Kulisy reprezentacyjnej piłki...*, s. 68.

¹⁷⁵ AAN, GKKFiT, sygn. 24/11, [brak opisu; treść depeszy z Ghany z życzeniami zwycięstwa nad RFN w półfinale mistrzostw świata w piłce nożnej w 1974 r., podpisanej przez Ampofo Manuha – przyp. autor], k. 29.

¹⁷⁶ AAN, GKKFiT, sygn. 24/11, Notatka w sprawie przygotowania organizacyjnego i propagandowego do Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej. Monachium 1974 r., k. 11.

¹⁷⁷ L. Jarosz, *Historia mundiali, tom I...*, s. 530.

¹⁷⁸ K. Apiecionek, *Mundial '74. Dogrywka, ...*, s. 142.

¹⁷⁹ J. Tomaszewski, *Kulisy reprezentacyjnej piłki...*, s. 72.

¹⁸⁰ P. Dobrowolski, G. Lato, *Grzegorz Lato – król...*, s. 43-44.

lekkoatletów, sztangistów, zapaśników, szybowników, kolarzy”. Zdobyte przez kadrę Górskiego trzeciego miejsca na świecie „było wspaniałym prezentem jaki sprawili piłkarze swojemu krajowi na 30-lecie Polski Ludowej”¹⁸¹.

Pod koniec pobytu reprezentacji Polski w RFN piłkarze odbyli wycieczkę do fabryki BMW. Otrzymali po 50% zniżki na zakup nowego samochodu, mimo to niewielu zawodników było stać na taki wydatek. Ostatecznie Polacy utargowali jeszcze 10% zniżki, więc za nowy pojazd trzeba było zapłacić ok. 3200 dolarów. Niektórzy piłkarze składali się we dwóch czy trzech na jedno auto. Jednym z kupujących był Henryk Kasperczak. Wspominał, że pieniądze dawali bezpośrednio sekretarze dyrektora, nie otrzymywali żadnego pokwitowania, a jedynie obietnicę, że „samochody będą stały na granicy”. Po kilku dniach polski urząd celny poinformował o możliwości odbioru pojazdów. Kasperczak, gdy rejestrował samochód w Mielcu, otrzymał tablicę z samymi ósemkami. Piłkarze podczas spotkania z premierem P. Jaroszewiczem próbowali wywalczyć zniesienia cła na nowe BMW, ostatecznie udało im się tylko obniżyć opłatę o połowę¹⁸².

Wręczenie medali nastąpiło podczas uroczystego bankietu w hotelu Hilton w Monachium. Nagrodzono trzech najlepszych piłkarzy mundialu – Kazimierza Deynę, Johana Cruyffa i Franza Beckenbauera. Królem strzelców mistrzostw świata został Grzegorz Lato. Jak sam wspominał: „Nie było nagrody rzeczowej dla króla strzelców. Śmiejąc się, odpowiadałem, że dostałem Mercedesa. Patrzono na mnie z zazdrością, a ja dodawałem: »Ale do umycia« (śmiech). To był tytuł honorowy”¹⁸³. Co ciekawe, choć pozostałym medalistom krążki zawieszono każdemu na szyi, Polakom przyniesiono medale na tacy, skąd sami je sobie zabierali¹⁸⁴.

Uroczystość piłkarskiej reprezentacji narodowej powracającej do kraju z X Mistrzostw Świata odbyła się 9 lipca 1974 r.¹⁸⁵. Przyłot piłkarzy został opóźniony o jeden dzień, dając w ten sposób PZPN-owi czas na ustalenie „planu bezpieczeństwa przejazdu, zamknięcia ulic, zorganizowania objazdów i powitania z kibicami”¹⁸⁶. Drużyna do kraju wracała bowiem w atmosferze dużego tryumfu. Na przyłot piłkarzy na Okęciu czekał tłum kibiców, co w „Polskie Kronice Filmowej” lektor skwitował zdaniem:

¹⁸¹ AAN, GKkFiT, sygn. 24/11, Notatka w sprawie przygotowania organizacyjnego i propagandowego do Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej. Monachium 1974 r., k. 11.

¹⁸² K. Apiecionek, *Mundial'74. Dogrywka*, ..., s. 151-152.

¹⁸³ P. Dobrowolski, G. Lato, *Grzegorz Lato – król...*, s. 8.

¹⁸⁴ K. Apiecionek, *Mundial'74. Dogrywka*, ..., s. 158-159.

¹⁸⁵ AAN, GKkFiT, sygn. 24/11, [brak opisu; karta wstępu dla przedstawicieli prasy – przyp. autor], k. 2.

¹⁸⁶ M. Wlekły, *Górski. Wygramy my...*, s. 397; K. Apiecionek, *Mundial'74. Dogrywka*, ..., s. 169.

„Komplet widzów jak na stadionie w Monachium – jeszcze jeden dowód, że wszyscy byliśmy kibicami”. Dodał następnie, że „przed zmasowanym atakiem sympatii nie zdołałby obronić swojej drużyny nawet Jan Tomaszewski”. Orkiestra odegrała drużynie „Sto lat”. Piłkarze otwartym autobusem przejechali ulicami Warszawy, a wzdłuż trasy ich podróży ustawiali się wiwatujący fani¹⁸⁷.

Reprezentacja została przyjęta przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza, „co było nie tylko dowodem uznania dla wielkiego sukcesu, ale przede wszystkim wyrazem stałej, konsekwentnej opieki i troski, jaką cieszy się sport w Ludowej Polsce”¹⁸⁸. Gierek w swoim przemówieniu podziękował drużynie za tak „wspaniały prezent zgotowany socjalistycznej ojczyźnie”¹⁸⁹. Podkreślił przy tym, że „postaramy się ten wasz sukces, będący naszym wspólnym narodowym osiągnięciem, przekuć na taki oręż, który pozwoli naszą młodzież wychować na gorących patriotów, wytrwałych w dążeniu do celu, jaki nasz naród ma osiągnąć i jaki na co dzień osiąga swoją pracą”¹⁹⁰. W filmie dokumentalnym pt. „Polska gola!” w reżyserii Janusza Kidawy, obrazującym społeczne oddziaływanie występów i sukcesu reprezentacji podczas mistrzostw w RFN, zacytowane są także inne słowa I sekretarza KC PZPR: „(...) Najgorszym nieszczęściem byłoby, gdybyście uwierzyli, że jesteście tak mądrzy, tak mocni, tak niezwyciężeni, że przestalibyście się liczyć z tymi, z którymi gracie. Ta skromność, nasza, polska skromność, a równocześnie duma z tego, że jesteśmy tacy, jacy jesteśmy – ona powinna was cechować także wszędzie, gdziekolwiek będziecie, czy na polskich boiskach, czy w szczególności wtedy, kiedy będziecie na boiskach zagranicznych”¹⁹¹. W słowach Gierka dostrzec można zatem elementy charakterystyczne dla tamtej epoki: planowany dalszy rozwój, dumę z odniesionych sukcesów, należyte celebrowanie osiągnięć oraz nacisk na promowanie socjalistycznej ojczyzny za granicą¹⁹².

Wybitny siatkarz i członek reprezentacji Polski prowadzonej przez Huberta Wagnera – R. Bosek - wspomina, że choć E. Gierek interesował się sportem, to jednak

¹⁸⁷ „Powitanie medalistów”, Polska Kronika Filmowa 28/74, wydanie B, Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie, [online], <https://youtu.be/-AmJgXBeAu4> [dostęp: 25.07.2023 r.].

¹⁸⁸ AAN, GKkFiT, sygn. 24/11, Notatka w sprawie przygotowania organizacyjnego i propagandowego do Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej. Monachium 1974 r., k. 11.

¹⁸⁹ „Powitanie medalistów”, Polska Kronika Filmowa 28/74, wydanie B, Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie, [online], <https://youtu.be/-AmJgXBeAu4> [dostęp: 25.07.2023 r.].

¹⁹⁰ Cyt. za: B. Koziczyński, *333 popkulturowe rzeczy... PRL. Jakość pierwsza*, Poznań 2009, s. 430.

¹⁹¹ „Polska gola!”, film dokumentalny Janusza Kidawy, 1975.

¹⁹² D. Wierski, *Sport w polskim...*, s. 430.

w relacjach ze sportowcami „trzymał dystans”¹⁹³. Medaliści piłkarskich mistrzostw świata w RFN zapamiętali natomiast, że spotkanie z władzami państwowymi w Jabłonie przebiegało w przyjemnej atmosferze, wznoszona „toasty z wódeczką”, lecz nie brakowało też innych alkoholi. Gierek i Jaroszewicz poświęcili drużynie Górskiego znacznie więcej czasu niż wszystkim pozostałym, których do tej pory gościli. Henryk Kasperczak z żalem przyznawał po latach, że nie wykorzystano tamtego sukcesu, by poprawić ówczesną infrastrukturę piłkarską w kraju¹⁹⁴.

Dzień po powrocie do kraju piłkarska reprezentacja Polski spotkała się z przewodniczącym GKKFiT Bolesławem Kapitanem. Zawodnicy zostali uhonorowani medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe”, wręczono im także nagrody w postaci książeczek PKO. Na koniec zjedzono wspólnie obiad. Wykorzystując fakt, że zbliżała się rocznica Manifestu Lipcowego, czyli najważniejsze święto państwowe w PRL, 22 lipca, zaproponowano, by w ramach jego obchodów piłkarze w miastach wojewódzkich odebrali odznaczenia państwowe¹⁹⁵. Bramkarz Jan Tomaszewski wyznał, że za całe mistrzostwa świata w RFN otrzymał 3600 dolarów¹⁹⁶ i 360 tys. zł. Kwoty te były znacznie niższe od tych, które zainkasowali Holendrzy (po ok. 100 tys. dolarów), Brazylijczycy (70 tys. dolarów) czy Niemcy¹⁹⁷. Grzegorz Lato wyliczył, że piłkarze otrzymali „mniej więcej po trzy tysiące dolarów na głowę, czyli jakieś sto tysięcy złotych¹⁹⁸. To były duże pieniądze, ale jeżeli PZPN dostał dwa miliony dolarów, a nam wypłacił z tego jakieś sześćdziesiąt parę tysięcy, to jest różnica. Dzisiaj to się wszystko inaczej dzieli”¹⁹⁹. Zdaniem prezesa PZPN taki stan rzeczy powodowany był strukturą polskiego sportu i brakiem niezależności finansowej związku, przez co pieniądze wywalczone przez piłkarzy traktowane były jako „środki budżetowe”: „Prezesem Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki był Bolesław Kapitan. Bardziej polityk niż człowiek sportu. Ciężko się z nim te sprawy załatwiało. Jechaliśmy, nie mając w zasadzie określonych nagród za wyjście z grupy. Dopiero w trakcie mistrzostw dogadywało się szczegóły z ówczesnym Komitetem

¹⁹³ Rozmowa z Ryszardem Boskiem przeprowadzona 15 marca 2023 r. Nagranie w archiwum autora dysertacji.

¹⁹⁴ K. Apiecionek, *Mundial'74. Dogrywka*, ..., s. 177-180; J. Chromik, A. Strejlau, *On, Strejlau...*, s. 92-94.

¹⁹⁵ AAN, GKKFiT, sygn. 24/11, Projekt spotkania z ekipą piłki nożnej uczestniczącej w Mistrzostwach Świata, k. 12-13.

¹⁹⁶ K. Apiecionek, *Mundial'74. Dogrywka*, ..., s. 104.

¹⁹⁷ J. Tomaszewski, *Kulisy reprezentacyjnej piłki...*, s. 72.

¹⁹⁸ Co ciekawe, ten sam Grzegorz Lato w książce pt. *Grzegorz Lato - król mundialu* z 2022 roku wspomina inną kwotę: „Za trzecie miejsce na mundialu skasowaliśmy po 190 tys. złotych, co odpowiadało blisko 50 średnim krajowym pensjom”. Zob. P. Dobrowolski, G. Lato, *Grzegorz Lato – król...*, s. 9.

¹⁹⁹ K. Apiecionek, *Mundial'74. Dogrywka*, ..., s. 149.

Centralnym partii”. Znaczną część wydatków związanych z wyjazdem polskiej ekipy na Igrzyska Olimpijskie w Montrealu opłacono ze środków, które piłkarze wygrali w RFN²⁰⁰.

Dziennikarz Stefan Szczepłek i Konrad Papuziński wyliczyli jednak, że najlepsi reprezentanci Polski w 1974 r. za sukces podczas mundialu w RFN otrzymali premie i nagrody odpowiadające średnim zarobkom przeciętnego obywatela z dziewięciu lat²⁰¹: trener i piłkarze z pierwszego składu mieli dostać po 190 tysięcy złotych i 1500 dolarów, rezerwowi po 130-135 tys. zł i 1074 dolary, a ci z szerokiego składu po 118-123 tys. zł i 900 dolarów. Jacek Gmoch miał zainkasować 139 tys. zł i 1200 dolarów, a Andrzej Strejlau 105 tys. zł i 1000 dolarów²⁰². Co interesujące, ten ostatni zarzeka się, że ani on, ani Kazimierz Górski nie otrzymali żadnej premii finansowej – nazwiska trenerów miały być wykreślane ze specjalnej listy czerwonym flamastrem²⁰³.

Dzięki sukcesowi w Niemczech K. Górski otrzymał przydział na większe mieszkanie i przeprowadził się ze Świętokrzyskiej na Madalińskiego. Strejlau przeprowadził się później, „dzięki pomocy Legii”²⁰⁴. Z wnioskiem o zamianę mieszkania na większe Górski w marcu 1974 r. wystąpił do przewodniczącego GKKFiT B. Kapitana, motywując to faktem, iż obecne lokum „nie zabezpiecza warunków na wypoczynek w domu”, nie ma w nim też odpowiednich warunków do tworzenia programów i koncepcji szkoleniowych. Kapitan prośbę zaakceptował²⁰⁵. Górski chciał zakończyć pracę z reprezentacją Polski, gdyż miał oferty z zagranicznych klubów. Najpoważniejszą z Herthy Berlin. PZPN nie wyraził jednak zgody na jego wyjazd²⁰⁶.

Piłkarskie mistrzostwa świata w RFN mogły zostać zbojkotowane przez państwa bloku socjalistycznego, w tym Polskę. PZPN wydał ważne oświadczenie 6 listopada 1973 r., już po historycznym remisie z Anglią na Wembley²⁰⁷: „W związku z decyzją FIFA

²⁰⁰ Tamże, s. 149-150. Piłkarze podczas mistrzostw świata w RFN mieli wywalczyć 1,8 mln dolarów, z czego do nich trafiła niewielka część. Trener Górski skarżył się po latach, że drużynę traktowano jak „chłopców do zarabiania”. Nawet podczas towarzyskich meczów w Ameryce kadra miała zarabiać co najmniej 10 tys. dolarów, podczas gdy piłkarze za zwycięstwo otrzymywali po 5 dolarów. Zob.: M. Wlekły, *Górski. Wygramy my...*, s. 545.

²⁰¹ K. Papuziński, *Bezpieczeństwo socjalne piłkarzy...*, s. 378.

²⁰² L. Jarosz, *Historia mundialu, tom 1...*, s. 564-565. Trener Kazimierz Górski publicznie podał następujące sumy: piłkarze podstawowej jedenastki i trener: po 190 tys. zł i 1500 dolarów; pięciu piłkarzy, którzy weszli na murawę z ławki: po 134 tys. zł i 1074 dolary; reszta zawodników: po 118 tys. zł i 900 dolarów; Jacek Gmoch: 139 tys. zł i 1200 dolarów; Andrzej Strejlau: 105 tys. zł i 1000 dolarów; lekarz Janusz Garlicki: 54 tys. zł i 600 dolarów. Zob.: M. Wlekły, *Górski. Wygramy my...*, s. 403.

²⁰³ J. Chromik, A. Strejlau, *On, Strejlau...*, s. 96-97.

²⁰⁴ Tamże.

²⁰⁵ M. Wlekły, *Górski. Wygramy my...*, s. 338-339.

²⁰⁶ Tamże, s. 403.

²⁰⁷ Transmisja telewizyjna z meczu Anglia vs Polska rozegranego w październiku 1973 roku na Wembley, zakończonego „zwycięskim remisem”, który dał Polakom awans na mistrzostwa świata w RFN, uważana

odrzucającą propozycję Federacji Piłkarskiej ZSRR dotyczącą rozegrania z Chile rewanżowego spotkania z cyklu eliminacji do mistrzostw świata na neutralnym terenie zarząd PZPN wyraża ubolewanie z powodu nieuwzględnienia wniosku i argumentacji władz piłkarskich ZSRR. Opinii światowej doskonale znany jest fakt, że stadion w Santiago, na którym wyznaczono mecz Chile – ZSRR, zamieniony został w obóz koncentracyjny, miejsce prześladowań patriotów chilijskich. Zarząd PZPN w pełni popiera stanowisko Federacji Piłkarskiej ZSRR, że w aktualnej sytuacji spotkanie to nie może się odbyć na stadionie w Santiago ani na żadnym innym stadionie w Chile. Polski Związek Piłki Nożnej wyraża nadzieję, że FIFA ponownie rozważy możliwość rozegrania meczu Chile–ZSRR na neutralnym boisku i o awansie do finałów mistrzostw świata zadecyduje tylko walka sportowa”. Dokładnie trzy tygodnie później, 27 listopada 1973 r., Polska Agencja Prasowa opublikowała treść telegramu władz PZPN do FIFA: „W związku z decyzją wyznaczającą mecz eliminacyjny do mistrzostw świata między Chile i ZSRR na terenie Chile, PZPN uważa, że w istniejącej obecnie sytuacji mecz nie może odbyć się w tym kraju. PZPN protestuje przeciwko decyzji FIFA i oczekuje ponownego rozpatrzenia stanowiska Federacji Piłkarskiej ZSRR oraz podjęcia kroków, które umożliwiłyby rozegranie spotkania Chile – ZSRR”²⁰⁸.

Dziennikarz Leszek Jarosz ustalił, że ówcześni piłkarze, trenerzy i dziennikarze nie wiedzieli o możliwości bojkotu. Cenzura zadbała, by w prasie nie pojawił się żaden duży artykuł na ten temat, kilka gazet przedrukowało tylko suchy komunikat PZPN. Jedyne felieton opisujący szerzej sytuację to artykuł Stefana Grzegorzcyka, redaktora naczelnego „Piłki Nożnej”, opublikowany w ramach cyklu „Z woleja”. Zachodnie media nie były już tak oszczędne – pojawiały się analizy czy Anglia może ewentualnie zająć miejsce Polski. Niepewny miał być też los reprezentacji Bułgarii i NRD, a gospodarze z RFN „byli poważnie zaniepokojeni widmem rozbicia mistrzostw”. Przed bojkotem mundialu reprezentację Polski najpewniej ochronił kalendarz i priorytetowe potraktowanie przez ZSRR prawa organizacji igrzysk olimpijskich w 1980 r. MKOl decyzję miał podjąć w październiku 1974 r. podczas sesji w Wiedniu. Niemieckie mistrzostwa rozgrywano trzy miesiące wcześniej. Ewentualny ich bojkot ze strony państw bloku socjalistycznego mógł oznaczać koniec marzeń o organizacji sportowego święta w 1980 r. Niemiecki dziennik

jest za jedno z najważniejszych wydarzeń medialnych czasów PRL, a nawet w całej historii polskiej telewizji. Zob.: M. Czubaj, *Polska – Anglia na Wembley, czyli piłka na ekranie* [w:] *30 najważniejszych programów TV w Polsce*, pod red. W. Godzica, Warszawa 2005, s. 33.

²⁰⁸ Cytaty za: L. Jarosz, *Historia mundiali, tom 1...*, s. 545-546.

„Der Spiegel” 5 stycznia 1974 r., czyli w dzień losowania grup finałowych, donosił: „Czy NRD, Polska, Bułgaria i może Jugosławia ogłoszą teraz bojkot? To niebezpieczeństwo było jednak tylko tymczasowe i trwało do chwili, gdy Sowieci opuścili po debacie hotelowe lobby we Frankfurcie. Potem zamieciono je pod grube dywany”²⁰⁹.

W kolejnych miesiącach działacze, którzy wykonywali polecenia swych politycznych przełożonych, zaczęli coraz mocniej ingerować w terminarz meczów reprezentacji Polski. By „zacieśnić więzy”, PZPN zgodził się rozegrać w odstępie kilku dni mecze z NRD w Warszawie i z Francją we Wrocławiu. Miało to miejsce na początku września 1973 r. Zmęczeni piłkarze oba spotkania przegrali (kolejno 1:3 i 0:2). Zawodnicy czuli, że są w tamtym czasie „jedną z głównych wizytówek Polski”. Mieli żal o to, że w ich imieniu związek zrezygnował z kilku atrakcyjnych ofert – reprezentacja nie wzięła udziału w turnieju w Indiach z udziałem finałowej czwórki ostatniego mundialu, nie zagrała też, mimo zaproszenia, by uświetnić jubileusz piłkarskiego związku RFN. Mecz miał być punktem kulminacyjnym obchodów. Mógł też być rewanżem za „mecz na wodzie” w półfinale mistrzostw świata, jednak ochłodzenie politycznych relacji polsko-niemieckich w tamtym czasie sprawiło, że zamiast Polaków w RFN zegrali Holendrzy²¹⁰.

Świetne wyniki reprezentacji Polski podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium i mistrzostw świata w RFN przykuły uwagę zagranicznych klubów piłkarskich, które zaczęły interesować się zawodnikami z drużyny Górskiego. Robert Gadocha w latach 1967-1975 grał w Legii Warszawa. W tym czasie zainteresowała się nim Wojskowa Służba Wewnętrzna (WSW), która w ramach jego rozpracowania prowadziła sprawę pod kryptonimem „Piłat”²¹¹, zbierając informacje dotyczące m. in. przymiarek piłkarza do zagranicznego transferu. Źródłami byli agenci wojskowej bezpieki, działacze piłkarscy czy dokumenty pozyskane przez WSW²¹².

Pierwsze potwierdzone próby pozyskania piłkarza Legii przez zachodni klub miały miejsce tuż po Igrzyskach Olimpijskich w Monachium. Jeden z agentów WSW informował, że podczas zgrupowania stołecznej drużyny we Włoszech w listopadzie 1972 r. z działaczami Legii kontaktował się w tej sprawie sekretarz klubu AC Milan, proponując

²⁰⁹ Tamże, s. 546-547.

²¹⁰ J. Tomaszewski, *Kulisy reprezentacyjnej piłki...*, s. 76-77.

²¹¹ Szerzej: G. Majchrzak, *Kryptonim „Piłat”. Robert Gadocha na celowniku Wojskowej Służby Wewnętrznej* [w:] „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, nr 2, Warszawa 2017, s. 148-165.

²¹² G. Majchrzak, *Transferowa epopeja „Piłata”, czyli jak Robert Gadocha przechodził do FC Nantes* [w:] *Sport w Polsce Ludowej. Studia*, pod red. G. Majchrzaka, P. Sztamy, Szczecin 2020, s. 89.

za Gadochę 300 tys. dolarów²¹³. Przepisy PRL zezwalały na zarobkowy wyjazd zawodników i trenerów wyłącznie, gdy mieli oni zasilić klub polonijny lub gdy taki wyjazd „leży w interesie polskiego sportu”. Kandydat musiał ponadto spełniać dwa warunki: posiadać klasę mistrzowską lub pierwszą oraz wykazywać się „wysokim poziomem etyczno-moralnym”, a także mieć ukończony 30. rok życia. Za złamanie tych warunków groziła dwuletnia dyskwalifikacja. Od tych ustaleń czyniono jednak wyjątki, choć nie sposób stwierdzić, na jakiej podstawie. Faktem jest natomiast, że wyrażono zgodę na transfer m. in. Zbigniewa Pocialika z Gwardii Warszawa do belgijskiego KSK Beveren czy Tadeusza Polaka z Wisły Kraków do kanadyjskiego NASL Toronto Metros-Croatia²¹⁴. Gadocha był w 1972 r. za młody i mógł mieć problem z uzyskaniem odpowiedniej opinii na swój temat dotyczącej postawy etyczno-moralnej.

Sukces reprezentacji podczas mundialu w 1974 r. miał znacznie przybliżyć R. Gadochę do wyjazdu na Zachód, zwłaszcza, że piłkarz ten miał być jednym z ulubieńców E. Gierka. Podczas spotkania polskiej ekipy wracającej z RFN z E. Gierkiem i P. Jaroszewiczem żona R. Gadochy wygłosiła wzruszającą przemowę, jako córka zamordowanego w Dachau, podkreślając ze łzami w oczach, jak bardzo cieszy ją sukces na ziemi, która zrodziła faszyzm. Najważniejszy polityk w PRL miał ją wówczas „bardzo serdecznie uspokajać”²¹⁵. Sam zawodnik jeszcze przed wyjazdem na mistrzostwa świata do RFN wysłał pismo do zarządu PZPN, informując, że ze względu na zaawansowany wiek i problemy zdrowotne, planuje po mundialu zakończyć karierę w reprezentacji i Legii. Chciał poświęcić się pracy trenera²¹⁶. Podobny dokument zaadresował do zarządu CWKS Legia Warszawa, ten po dwóch miesiącach zwłoki odpisał, podkreślając zaskoczenie i wykazując niekonsekwencje w argumentacji zawodnika. Klub przekazał jednak prośbę piłkarza do władz sportowych, otrzymując odpowiedź, wskazującą, że do 1 stycznia 1975 r. żaden z reprezentantów Polski nie otrzyma zgody na opuszczenie kraju²¹⁷.

²¹³ IPN BU, sygn. 2386/15683, Notatka służbowa pomocnika Szefa Oddziału I Zarządu I Szefostwa WSW Sławomira Komarnickiego dot. rozmowy z osobą zaufaną „R” z dnia 16 XI 1972 r. na temat pobytu piłkarzy CWKS Legia we Włoszech w dniach 6-9 XI 1972 r., k. 22.

²¹⁴ AAN, KC PZPR, sygn. XII-2670, Notatka Wydziału Organizacyjnego KC PZPR w sprawie wyjazdów piłkarzy polskich za granicę w celach zarobkowych z sierpnia 1974 r., [brak paginacji].

²¹⁵ IPN BU, sygn. 2386/15683, Notatka służbowa starszego oficera Oddziału I Zarządu I Szefostwa WSW Sławomira Komarnickiego ze spotkania z osobą zaufaną „LĆ” w dniu 12 VII 1974 r., k. 50.

²¹⁶ AAN, KC PZPR, sygn. XII-2670, Notatka Wydziału Organizacyjnego KC PZPR w sprawie wyjazdów piłkarzy polskich za granicę w celach zarobkowych z sierpnia 1974 r., [brak paginacji].

²¹⁷ IPN BU, sygn. 2386/15683, Notatka służbowa starszego oficera Oddziału I Zarządu I Szefostwa WSW Sławomira Komarnickiego dot. figuranta sprawy operacyjnej obserwacji z dnia 15 V 1974 r., k. 52.

Mimo dwóch ofert MSV Duisburg z lipca 1974 r., z wysoką kwotą za transfer oraz sowitymi zarobkami dla piłkarza, polscy działacze wciąż nie wyrażali zgody na wyjazd z kraju Roberta Gadochy. Podczas rozmowy zawodnika z zastępcą przewodniczącego GKKFiT i prezesem PFS, Stanisławem Nowosielskim, sportowiec usłyszał jednak zapewnienie, że będzie mógł uzyskać kwalifikacje trenerskie dzięki skierowaniu go na kurs trenerski w trybie eksternistycznym. Gadocha po powrocie z mundialu w Niemczech zdał sprzęt i odmawiał dalszej gry w Legii, skarżąc się na problemy ze zdrowiem. Pod naciskiem PZPN i PFS powrócił jednak do treningów z drużyną i ponownie występował w klubie z Warszawy. Ostatecznie reprezentant Polski trafił w marcu 1973 r. do francuskiego klubu FC Nantes. W ściągnięcie Polaka zaangażować się miała nawet Francuska Partia Komunistyczna, a rozmowy na ten temat toczono też z E. Gierkiem²¹⁸. Dziennikarz Stefan Szczepełek wspomina, iż pojawiały się nawet żarty, że transfer Gadochy stanowił część umowy na dostawę do Polski francuskich autobusów marki Berliet²¹⁹. W „Przeglądzie Sportowym” o transferze byłego już piłkarza Legii Warszawa napisano: „Polskie władze sportowe, na wniosek PZPN, kierując się dobrze pojętą propagandą polskiego sportu, mając na uwadze fakt ogromnego wkładu Roberta Gadochy w rozwój i ostatnie sukcesy polskiego piłkarstwa na olimpiadzie w Monachium, podczas meczu na Wembley i ostatnich mistrzostw świata, pozwoliły temu piłkarzowi na zmianę barw klubowych i zakończenie kariery sportowej we francuskim klubie »Football Club de Nantes«”, dodając przy tym, że „Fakt ten nie zwalnia jednak Roberta Gadochy od udziału w spotkaniach oficjalnych reprezentacji Polski o mistrzostwo Europy”²²⁰.

Gadocha rzeczywiście został powołany na kolejne mecze przez Kazimierza Górskiego. Tym samym stał się pierwszym reprezentantem Polski w historii, który grał dla zagranicznego klubu. Selekcjoner szybko tej decyzji pożałował: „Odniosłem jednak wrażenie, że jego wpływ na drużynę trudno uznać za budujący, te opowieści o zarobkach w zawodowych klubach... Może byłoby lepiej, gdybym zdobył się na odwagę, rezygnując z niego (...). Nigdy nie zapomnę przytłaczającej atmosfery przed meczem z Holandią w Amsterdamie, rozgorączkowanych twarzy piłkarzy obliczających, ile gdzie mogą zarobić, w jaki sposób uzyskać przedwczesną zgodę na zagraniczny kontrakt jak Robert”²²¹.

²¹⁸ G. Majchrzak, *Transferowa epopeja „Pilata”*..., s. 95-101.

²¹⁹ S. Szczepełek, *Moja historia futbolu*, t. 2, Kraków 2016, s. 204.

²²⁰ *Robert Gadocha w FC Nantes*, „Przegląd Sportowy”, 10 marca 1975 r.

²²¹ M. Wlekły, *Górski. Wygramy my...*, s. 406-407.

Wydział II SB w Szczecinie w styczniu 1974 r.²²². wszczął sprawę operacyjnego rozpracowania Mahendry Prakasha Vaisha w ramach akcji o pseudonimie „Indo”. Vaish urodził się w Indiach we wrześniu 1934 r. Był handlowcem, w Polsce pracował się jako przedstawiciel „szeregu firm zachodnich”. Rozpracowanie wszczęto „z uwagi na nawiązywanie przez figuranta szerokich kontaktów wśród obywateli PRL nie uzasadnionych względami handlowymi i zakresem oficjalnej działalności”. Podczas pobytów w Polsce miał nawiązać ok. 800 kontaktów w różnych środowiskach, w tym wśród działaczy sportowych. Służby podejrzewały go o szpiegostwo, w tym rozpoznanie jednostek wojskowych²²³. W tej sprawie przesłuchiwany był także selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski Kazimierz Górski, a w 1977 r. trener oraz m. in. Stefan Rzeszot i Bohdan Tomaszewski zostali zarejestrowani jako „kontakty (...) agenta wywiadu amerykańskiego /CIA/” w Wydziale II Biura „C” MSW²²⁴. Górski bywał bowiem obecny wraz z żoną na „wystawnych przyjęciach organizowanych przez figuranta w ekskluzywnych lokalach”. Vaish przygotował też przyjęcie w Hotelu Europejskim z okazji 50-rocznicy ślubu Górskich w styczniu 1976 r. Bezpieka przypuszczała, że to „za pośrednictwem Górskiego figurant poznał Bolesława Kapitana, przewodniczącego Gł. Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki”, który również zaczął pojawiać się na wydarzeniach Vaisha, a charakter ich kontaktu określono jako „nierozpoznany”²²⁵.

Podczas śledztwa jeden z więźniów odbywających karę 10 lat w Zakładzie Karnym w Warszawie, Zygmunt Musioł, zeznał: „Górecki przedstawił Vaishowi i wciągnął w różne nie jasne interesy wiele poważnych osobistości m/i trenera Kadry Górskiego Kazimierza. Czy Górski otrzymywał wynagrodzenie od Vaisha tego nie wiem, wiem natomiast, że pił i jadł b. często za pieniądze Vaisha”²²⁶. Hindus zbudował też relacje z trenerem Jackiem Gmochem, a przez K. Górskiego i J. Gmocha „wszedł w środowisko sportowców i działaczy sportowych m. in. utrzymywał kontakt z Klemensem Nowakiem,

²²² W 1975 r. Vaish przeniósł swą działalność na teren Warszawy, w związku z czym rozpracowanie figuranta przejął Wydział VI Departamentu II. Zob.: IPN BU, sygn. 003090/48/1, Notatka dotyczy sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Indo”, k. 43.

²²³ IPN BU, sygn. 003090/48/1, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Indo”: Mahendra Prakash Vaish, ur. 24-09-1934 r., k. 1-18.

²²⁴ IPN BU, sygn. 003090/48/1, Wniosek o złożenie do archiwum Biura „C” MSW sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Indo” rej. do Ne 45272 przeciwko ob. Indii: Mahendra Prakash Vaish, ur. 24.09.1934 r. narodowości hinduskiej, handlowca, pośrednika zachodnich firm amerykańskich i RFN-owskich, zam. Na stałe w RFN – Hamburg 73 Falkenburger Ring 28, k. 399-400.

²²⁵ IPN BU, sygn. 003090/48/1, Notatka dotyczy sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Indo”, k. 47-48.

²²⁶ IPN BU, sygn. 003090/48/22, Oświadczenie Zygmunta Musioła, odbywającego karę 10 lat więzienia w Zakładzie Karnym w Warszawie, k. 176.

który poinformował go, że jest byłym pracownikiem MSW”²²⁷. W wykazie osób do przesłuchania w sprawie Vaisha z drugiej połowy lat 70. XX w. znaleźć można przedstawicieli świata sportu, m. in. Piotra Śniadowskiego, Stefana Rzeszota, Andrzeja Jucewicza, Kazimierza Deynę, Zbigniewa Bońka czy Władysława Żmudę²²⁸.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że Hindus był współpracownikiem amerykańskiego wywiadu. Pierwszy kontakt Amerykanie nawiązali z nim na początku 1972 r. w Hamburgu. Z czasem „zażądali od niego bardziej konkretnych informacji na temat poznanych w Polsce osób, prowadzonych transakcji handlowych, znanych obiektów gospodarczych i wojskowych. Za każdą rozmowę [...] otrzymywał 100, 200 lub 500 DM [marek niemieckich – przyp. autor]. Latem 1973 r. M. F. Vaish podpisał formalne zobowiązanie o współpracy z wywiadem amerykańskim”, nadano mu pseudonim „Ingo Holzhammer”²²⁹. W wyniku „analizy materiałów operacyjnych, protokołów przesłuchań podejrzanego oraz dokonanej oceny depozytu podjęto rozpracowanie w ramach spraw operacyjnego sprawdzenia 15 osób, którymi interesowali się pracownicy wywiadu lub które poprzez M.P. Vaisha zostały zarekomendowane wywiadowi”²³⁰. Wśród nich był także Gustaw Górecki zatrudniony w Centralnym Ośrodku Sportu i Turystyki w Warszawie: „podstawą założenia sprawy były materiały świadczące o systematycznych kontaktach figuranta z M.P. Vaishem oraz materiały archiwalne dot. jego związków z wrogimi ośrodkami wywiadowczymi w przeszłości (...). Aktualnie jest wykorzystywany w charakterze tajnego współpracownika przez Wydział VII Dep. II MSW”²³¹.

Vaish podczas przesłuchań stwierdził, że G. Górecki posiada dużą kwotę pieniędzy w walutach polskiej i zagranicznych, biegle zna angielski i niemiecki, z racji swych obowiązków często podróżuje po świecie, doskonale zna Polaków i cudzoziemców przyjeżdżających w interesach do PRL oraz potrafi załatwić szybko ważne sprawy. Jak dodał, agenci CIA w 1974 r. „nie wykazali żadnego zainteresowania osobą Góreckiego”, co jego zdaniem było „maskowaniem faktycznej działalności [Góreckiego - przyp. autor]

²²⁷ IPN BU, sygn. 003090/48/1, Informacja. Dotyczy: M. P. Vaish’a agenta wywiadu amerykańskiego, k. 91; SB ustaliła, że Vaish utrzymywał też relacje z redaktorem naczelnym „Przeglądu Sportowego” Andrzejem Jucewiczem czy piłkarzem Kazimierzem Deyną. Deyna miał nawet od niego pożyczyć 1000 DM i nie oddać. Zob.: IPN BU, sygn. 003090/48/1, Załącznik Nr 2 dot. Kontaktów M. P. VAISH, k. 148 i 151.

²²⁸ IPN BU, sygn. 003090/48/1, Wykaz osób do przesłuchania w sprawie Nr V Pn Śl.-5/77 przeciwko Mahendrze Prakash Vaishowi, k. 228-229.

²²⁹ Tamże.

²³⁰ IPN BU, sygn. 003090/48/1, Notatka dot. wyników realizacji przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „INDO”, k. 172.

²³¹ Tamże, k. 177.

na rzecz tego wywiadu”²³². W 1973 i w 1974 r. Hindus utrzymywał też kontakt z Klemensem Nowakiem, wiceprezesem PZPN, członkiem „międzynarodowych stowarzyszeń piłkarskich” i byłym pracownikiem MSW. W ramach działań operacyjnych w kolejnych latach zdecydowano „poprzez Wydział Paszportów zabezpieczyć sobie informacje o każdorazowym wyjeździe figuranta i jego żony z Polski, zastosować techniczne środki pracy operacyjnej w stosunku do wymienionego, w przypadku zaistnienia sprzyjającej sytuacji operacyjnej dokonać tajnego przeszukania w miejscu zamieszkania figuranta, dokonać bliższych ustaleń kontaktów figuranta pod kątem pozyskania tajnego współpracownika”²³³. Nowak w oświadczeniu wyjaśnił, że poznał Vaisha w Katowicach w marcu 1976 r., w przeddzień meczu Polska vs Argentyna, kiedy to obu panów przedstawił sobie Stefan Grzegorzczak, redaktor naczelny tygodnika „Piłka Nożna”. Wiceprezes PZPN dodał: „(...) zauważyłem, że Vaish musiał mieć bliskie stosunki z Górskim i Góreckim jak również duże znajomości wśród dziennikarzy sportowych”²³⁴.

Vaish został aresztowany w maju 1977 r.²³⁵ „pod zarzutem korumpowania obywateli polskich”²³⁶. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego 1 lipca 1978 r. skazał go na 7 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 30 tys. zł oraz konfiskatę mienia²³⁷.

Kultura fizyczna i turystyka zostały włączone do programu uroczystości związanych z Jubileuszem XXX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jak zaznaczył B. Kapitan: „celem tego włączenia będzie zaktywizowanie wszystkich organizacji masowych, podkreślenie rangi kultury fizycznej w życiu społecznym oraz podniesienie na wyższy poziom estetyki, ładu i gospodarności w dziedzinie usług turystycznych. Aktywizacja naszych poczynań będzie przebiegała pod hasłami pełnej realizacji wytycznych VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przy pełnym

²³² IPN BU, sygn. 003090/48/1, Notatka, k. 199-200.

²³³ IPN BU, sygn. 003090/48/24, Plan wstępnych przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Piłkarz” nr rej. 17528 dot.: Nowak Klemens, s. Józefa i Zofii zd. Stacherska, ur. 15.09.1916 r. Jacewo, pochodzenie społeczne – robotnicze, członek PZPR, wykształcenie niepełne wyższe, żonaty, zam. Warszawa, ul. Goszczyńskiego 25/31 m.28, k. 59-62.

²³⁴ IPN BU, sygn. 003090/48/24, Oświadczenie, k. 64.

²³⁵ IPN BU, sygn. 003090/48/1, [brak opisu; pismo płka J. Chomętowskiego do ministra spraw wewnętrznych Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, naczelnika wydziału łączności z zagranicą płka Józefa Vlecka z 12.10.1977 r. – przyp. autor], k. 162.

²³⁶ IPN BU, sygn. 003090/48/1, Informacja w sprawie M. P. Vaish’a agenta wywiadu amerykańskiego, k. 165.

²³⁷ IPN BU, sygn. 003090/48/1, Informacja, k. 286.

zaangażowaniu aktywu sportowego i turystycznego”²³⁸. W program obchodów włączono następujące punkty:

1. „Tydzień Kultury Fizycznej /czerwiec/,
2. Defilada Sportowa i Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży /lipiec/,
3. Rajdy Turystyczne »Szlakami Zdobywców Wału Pomorskiego« /czerwiec/ i »Szlakami Lenina« /wrzesień/”²³⁹.

Przewodniczący GKkFiT instruował w piśmie kierownictwo wojewódzkich komitetów, że „powinny aktywnie włączyć się do udziału we wszystkich akcjach centralnych poprzez:

- przygotowanie i przeprowadzenie imprez Tygodnia Kultury Fizycznej na szczeblu powiatowym i wojewódzkim,
- przygotowanie grup wojewódzkich do Defilady Sportowej wg scenariusza, który zostanie opracowany centralnie,
- udzielenie pomocy organizacyjnej i finansowej oraz nadzór nad właściwym przygotowaniem reprezentacji wojewódzkich do Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży (...).”

WKkFiT miały także wytypować po jednej imprezie w zakresie sportu masowego, wyczynowego i turystyki o zasięgu wojewódzkim i potraktować je „jako główne akcenty obchodów XXX-lecia PRL na swoim terenie, zapewniając jak najlepszą organizację i wyeksponowanie haseł XXX-lecia”. Sprawy związane z udziałem kultury fizycznej i turystyki w obchodach jubileuszu miały być potraktowane ze szczególną uwagą²⁴⁰ oraz „przebiegać pod hasłami walki o wyższy poziom sportu, dalszy rozwój różnych form rekreacji fizycznej i wypoczynku oraz pełne upowszechnienie kultury fizycznej i turystyki”²⁴¹.

Dużo czasu poświęcono na kwestie związane z organizacją Defilady Sportowej. Choć parada była zaplanowana na 22 lipca 1974 r., jako jeden ze składowych elementów centralnych obchodów XXX-lecia PRL, już jesienią 1973 r. przygotowano na ten temat obszerny materiał szkoleniowy. Departament Programowania i Koordynacji GKkFiT informował w nim, że „myślą przewodnią i ideowym założeniem udziału sportowców

²³⁸ AAN, GKkFiT, sygn. 1/195, [brak opisu; pismo przewodniczącego GKkFiT do przewodniczących WKkFiT – przyp. aut.], k. 36.

²³⁹ Tamże.

²⁴⁰ Tamże, k. 36-37.

²⁴¹ AAN, GKkFiT, sygn. 1/195, Dot.: udział kultury fizycznej i turystyki w obchodach Jubileusz XXX-lecia PRL, k. 38.

w tym historycznym święcie Narodu Polskiego jest zaprezentowanie dorobku i rozwoju kultury fizycznej, zmanifestowanie uczuć patriotycznych i przywiązania do Polski Ludowej, zademonstrowanie wysokiej sprawności fizycznej, gotowości do pracy i obrony Ludowej Ojczyzny”²⁴². W poszczególnych częściach kolumny rozlokowane miały zostać odpowiednie hasła okolicznościowe, zamierzano użyć też specjalnych makiet, flag i innych tematycznych rekwizytów. Choć parada miała stanowić harmonijną całość, to można było wyodrębnić trzy części składowe:

1. „Czołówkę Parady – grupa ta stanowić będzie kolumnę otwierającą Paradę Sportową, a umieszczone w niej hasła, makiety i inne rekwizyty wskazywać będą na ogólny dorobek kultury fizycznej w XXX-Leciu PRL,
2. Grupę terenową – reprezentującą 18 województw. W grupie tej zaprezentowany zostanie i wyeksponowany rozwój sportu masowego, tężyzny fizycznej i kultury fizycznej w najszerszym tego słowa znaczeniu, związanych nierozzerwalnie z gospodarczym i geograficznym charakterem regionu.
3. Grupę centralną złożoną z młodzieży zrzeszonej w organizacjach kultury fizycznej działających na rzecz rozwoju sportu, wychowania fizycznego i rekreacji w powiązaniu z miejscem pracy, zakładem, środowiskiem itp”²⁴³.

Kolumna została bardzo starannie zaplanowana, wyszczególnionych zostało 38 elementów składowych, w tym m. in. makieta o charakterze politycznym, makieta o charakterze internacjonalistycznym, kolumna flagowa państw członków Układu Warszawskiego (po 16 flag każdego z państw), kolumna młodzieży, kolumna medalistów olimpijskich, kolumna medalistów mistrzostw świata, kolumna medalistów mistrzów Europy czy kolumna sportowców XXX-lecia. Każda ze struktur była zaplanowana także pod względem liczebnym. Łącznie zaplanowano udział 12 830 uczestników. Departament Programowania i Koordynacji GKKFiT przypomniał, że w defiladzie sportowej z okazji XXV-lecia PRL w roku 1969 wzięło udział 15 557 uczestników, wnosząc jednocześnie o przyjęcie „podobnych zasad finansowania Defilady”, czyli:

- a. z funduszu centralnego pokryć m. in. takie wydatki jak: centralne rekwizyty poszczególnych ekip, wyżywienie i zakwaterowanie ekip wojewódzkich w Warszawie, transport autobusowy na terenie Warszawy dla przygotowania centralnej grupy Parady, materiały i plansze propagandowe – centralne,

²⁴² AAN, GKKFiT, sygn. 1/195, Założenia Ogólne Defilady – Parady Sportowej na XXX-Lecie PRL, k. 31.

²⁴³ Tamże, k. 31-34.

zakwaterowanie i wyżywianie uczestników centralnej grupy Parady oraz zwrot kosztów przejazdu dla tej grupy, zakup tenisówek i skarpet dla wszystkich uczestników Parady itp.

- b. WKKFiT pokrywały: koszty zgrupowań kolumn wojewódzkich, transport do Warszawy i do miejsc zamieszkania po zakończeniu Parady, koszty ubiorów i rekwizytów występujących wewnątrz kolumny itp.
- c. pionierzy i organizacje sportowe pokrywały wszystkie koszty udziału swoich członków z wyjątkiem zakupu tenisówek, skarpet i makiet czołowych²⁴⁴.

Kolejne wytyczne na temat udziału kultury fizycznej i turystyki w obchodach XXX-lecia PRL nadeszły w grudniu 1973 r. Zwrócono w nich uwagę na konieczność nawiązywania podnoszonych haseł nie tylko do uchwał VI Zjazdu PZPR, ale także I Krajowej Konferencji PZPR. Uszczegółowiono i rozszerzono listę uroczystości centralnych, która prezentowała się następująco:

1. „Tydzień Kultury Fizycznej /czerwiec/, który zainaugurowany zostanie uroczystym spotkaniem najlepszych sportowców polskich w XXX-leciu PRL, zorganizowanym przez Polską Federację Sportu przy współudziale czasopisma »Sport«;
2. Centralna Parada Sportowa w dniu 22 lipca w Warszawie z udziałem reprezentacji województw oraz grup zawodników kadry narodowej i medalistów mistrzostw Europy, świata i Igrzysk Olimpijskich;
3. Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży, których finały odbędą się w lipcu w Warszawie, zorganizowane przez Szkolny Związek Sportowy;
4. Centralny Wysokokwalifikowany Rajd Turystów Pieszych na trasie Chełm-Zamość /22-28 lipca/;
5. Rajdy Turystyczne »Szlakami Zdobywców Wału Pomorskiego« /czerwiec/ i »Szlakami Lenina« /wrzesień/;
6. Ogólnopolski konkurs na najlepszą miejscowość sezonów turystycznych /zimowego i letniego/»²⁴⁵.

Poza uroczystościami centralnymi poszczególne organizacje centralne i wojewódzkie miały przeprowadzić szereg imprez i akcji w dziedzinie kultury fizycznej i turystyki:

²⁴⁴ Tamże, k. 34-35.

²⁴⁵ AAN, GKKFiT, sygn. 1/195, Dot.: udział kultury fizycznej i turystyki w obchodach Jubileusz XXX-lecia PRL, k. 38-39.

- a. „Polska Federacja Sportu ustali w każdej dyscyplinie sportu po jednej imprezie centralnej, które przeprowadzone zostaną ze specjalnym wyeksponowaniem haseł XXX-lecia PRL. Szczególnie staranną oprawę propagandową należy zapewnić organizowanym w Polsce imprezom międzynarodowym o europejskim lub światowym zasięgu jak np.: Mistrzostwa Świata w zapasach st. Klasyczny /wrzesień – Katowice²⁴⁶/, Mistrzostwa Europy Juniorów w kolarstwie szosowym i torowym /lipiec – Warszawa/ oraz Młodzieżowym Zawodom Przyjaźni Krajów Socjalistycznych w poszczególnych dyscyplinach sportu;
- b. Instancje centralne organizacji kultury fizycznej i turystyki wybiorą ze swych planów na rok 1974 po jednej imprezie w dziedzinie kultury fizycznej lub turystyki i przeprowadzą je jako wiodące akcje XXX-lecia PRL;
- c. Wojewódzkie wydziały kultury fizycznej i turystyki wytypują po jednej imprezie w zakresie sportu masowego, wyczynowego i turystyki o zasięgu wojewódzkim i potraktują je jako główne akcenty obchodów Jubileuszu PRL na swoim terenie, zapewniając jak najlepszą organizację i wyeksponowanie haseł XXX-lecia”²⁴⁷.

Wszystkimi sprawami związanymi z udziałem kultury fizycznej i turystyki w obchodach Jubileuszu XXX-lecia PRL kierował zespół pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego GKKFiT Bogusława Ryby. Organizacje sportowe i WKKFiT były zobowiązane poinformować Departament Programowania i Koordynacji GKKFiT o podjętych przez siebie aktywnościach i planach do 15 stycznia 1974 r.²⁴⁸.

W lipcu 1974 r. jeden z obywateli PRL, zamieszkały w Chorzowie Antoni Skowron, „wysłał do RFN list do piłkarza Beckenbauera o treści dziękczynnej i rewizjonistycznej”. Franz Beckenbauer z reprezentacją RFN był świeżo upieczonym mistrzem świata. Polak złożył mu pisemne gratulacje „w imieniu żyjących wszystkich

²⁴⁶ W dokumencie z 3 stycznia 1974 r. już widnieje informacja, że zawody w Katowicach odbędą się w październiku. Zob.: AAN, GKKFiT, sygn. 1/195, [brak opisu; dokument podpisany przez B. Rybę dot. Udziału kultury fizycznej i turystyki w obchodach Jubileuszu XXX-lecia PRL – przyp. aut.], k. 43. Podczas zawodów Polacy zdobyli trzy medale: Kazimierz Lipień z Wisłoki Dębica złoty w wadze 62 kg, Józef Lipień z Wisłoki Dębica srebrny w wadze 57 kg i Andrzej Supron z GKS-u Katowice brązowy w wadze do 68 kg. Zob.: A. Głaz, J. Lipski, J. Żurawki, J. Chełmecki, J. Tracewski, *Historia polskich zapasów 1922-2012*, Warszawa 2012, s. 53 i 102.

²⁴⁷ AAN, GKKFiT, sygn. 1/195, Dot.: udział kultury fizycznej i turystyki w obchodach Jubileusz XXX-lecia PRL, k. 39.

²⁴⁸ Tamże, k. 40.

Niemców na Śląsku”²⁴⁹. W liście wyraził nadzieję, że będzie z piłkarzem utrzymywał stały korespondencyjny kontakt, chciał także „usłyszeć z ust Bawarczyka opinię o nas Górnślązakach żyjących tu w Polsce”. Relacja z Beckenbauerem miała być nadzieją na „ponowne zjednoczenie się, skoro rząd niemiecki nie chce nam pomóc”, co było komentarzem do faktu, że ambasada niemiecka w Warszawie nie pomogła mężczyźnie uzyskać zgody na pobyt stały w RFN²⁵⁰. Skowron był „zapatrywań proniemieckich” i „natarczywie” ubiegał się o wyjazd stały do RFN. Na drodze operacyjnego rozpoznania (krypt. „Uzurpator”) nie stwierdzono jednak jego wrogiej działalności, mężczyzna prowadził „spokojny i domatorski tryb życia”²⁵¹.

Sukcesem polskich siatkarzy zakończyły się VIII Mistrzostwa Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn w Meksyku. Turniej rozegrano w październiku 1974 r. Drużyna prowadzona przez trenera Huberta Wagnera zdobyła złote medale. Było to pierwsze mistrzostwo świata w historii polskiej siatkówki. Przyjmujący w tamtej drużynie, Ryszard Bosek, wspomina: „Podczas takich zawodów zawsze jest czas, by wyjść na ulice i poczuć klimat danego miejsca. Mam świetne wspomnienia z Meksyku czy Brazylii. Poznaliśmy tam kapitana naszego podwodnego »Orła« [polskiego torpedowego okrętu podwodnego ORP „Orzeł” z czasów II wojny światowej – przyp. autor]. Ci ludzie, tamtejsza Polonia, wręcz zachłystywali się nami. Dla nich byliśmy częścią ojczyzny, której od lat nie widzieli, nie doświadczali. Dlatego chętnie nas gościli. Wszyscy ci ludzie, którzy po II wojnie światowej – z różnych względów – opuścili Polskę na rzecz Ameryki Północnej, Środkowej czy Południowej, powtarzali jedno: »Tylko Polska!«. Może było im łatwiej, bo mieszkali tam, z dala. Ale nie prowadziliśmy z nimi dyskusji politycznych, każdy z nich wiedział, jaki ustrój panował w ojczyźnie. Oni się nami cieszyli, a my wtedy byliśmy wdzięczni, że dzięki sportowi mamy taką możliwość, by podróżować po świecie”²⁵².

Polacy w grupie półfinałowej turnieju mierzyli się z NRD, Belgią i Meksykiem. Po zwycięstwach bez straty seta z dwoma pierwszymi rywalami, przed starciem z gospodarzem mistrzostw, drużyna H. Wagnera miała już zapewniony udział w grupie

²⁴⁹ IPN Ka, sygn. 036/154, Wniosek o założeniu kwestionariusza ewidencyjnego, k. 4.

²⁵⁰ IPN Ka, sygn. 036/154, [brak opisu; tłumaczenie listu Antoniego Skowrona do Franza Beckenbauera – przyp. autor], k. 12.

²⁵¹ IPN Ka, sygn. 036/154, Notatka informacyjna z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy Kwest. Ewidenc. „Uzurpator” nr 28266 nr archiwalny II-36131, k. 1.

²⁵² Rozmowa z Ryszardem Boskiem przeprowadzona 15 marca 2023 r. Nagranie w archiwum autora dysertacji.

finałowej, w której nie liczyły się wyniki poprzednich meczów. Trener spotkał się z prezydentem meksykańskiej federacji – Rubenem Acostą. Później selekcjoner przekazał pięciu najbardziej doświadczonym zawodnikom, że Polacy otrzymali propozycję: za porażkę z Meksykiem, po której to gospodarze kosztem NRD zagraliby o medale, mieli otrzymać „spore na tamte czasy pieniądze”, możliwość zadecydowania o terminarzu spotkań oraz gwarancję, że w kolejnym bezpośrednim spotkaniu Meksyk odda mecz bez walki. Młodszy siatkarze mieli nie wiedzieć o układzie, jednak po rywalizacji także otrzymaliby „premię”. Polacy postawili warunek: o ustaleniach nie mieli wiedzieć również meksykańscy siatkarze, co miało być gwarantem grania z ich strony z pełnym zaangażowaniem. Przebieg meczu i tak budził jednak wątpliwości. Wagner dał odpocząć podstawowym zawodnikom – Skorkowi, Wójtowiczowi, Skibie i Boskowi. Starsi zawodnicy niektórymi zagraniami na parkiecie zaskakiwali swoich młodszych kolegów. Ci domyślili się, że to układ z rywalem, nie byli jednak wtajemniczeni w szczegóły. Dodatkowo konsekwencji już podczas meczu mieli wystraszyć się trener i S. Gościński. Polacy ostatecznie wygrali 3:1. Dzięki temu wynikowi do dalszego etapu przeszła broniąca mistrzowskiego tytułu NRD. Polacy zyskali natomiast sympatię miejscowej publiczności, która dostrzegła, że drużyna Wagnera próbowała pomóc Meksykowi²⁵³.

W grupie finałowej mistrzostw świata siatkarze wygrali po 3:2 kolejno z: ZSRR, Czechosłowacją, NRD. W dwóch ostatnich meczach okazali się lepsi od Rumunów (3:0) i Japończyków (3:1). Bez wątplenia największe emocje wywoływało starcie z ZSRR. Jak wspomina R. Bosek: „Mecze z ZSRR zawsze wiązały się z nieco większymi emocjami i maksymalną koncentracją. Ale też nie na zasadzie: »Walczymy z dominatorem!«. W rozmowach z nimi często przewijało się bowiem, że oni też są zdominowani - przez własny kraj, przez ten system. My nawet bardziej im współczuliśmy niż oni nam, bo u nas ten system był bardziej »miękki« niż tam. Oni nigdy nie mogli tego powiedzieć oficjalnie, głośno. Motywacja żeby z nimi wygrać była zawsze. Nie musieliśmy rozmawiać z radzieckimi siatkarzami o sytuacji w naszych państwach, bo my – młodzi ludzie – widzieliśmy przecież, jak to wygląda. Nie akceptowaliśmy tego, ale byliśmy skupieni na sporcie, na wynikach, bo wiedzieliśmy, że żadnej rewolucji w kraju nie zrobimy”²⁵⁴.

Po powrocie siatkarzy do kraju władze partyjne wykorzystały ich sukces propagandowo. Mistrzowie świata jeździli na spotkania do szkół i zakładów pracy. Bosek

²⁵³ G. Wagner, K. Mecner, *Kat. Biografia Huberta Wagnera...*, s. 87-89.

²⁵⁴ Rozmowa z Ryszardem Boskiem przeprowadzona 15 marca 2023 r. Nagranie w archiwum autora dysertacji.

relacjonuje: „Przez kilka miesięcy nic innego nie robiłem, tylko jeździłem po szkołach czy zakładach pracy. Właściwie to nawet po 4 dni w tygodniu mieliśmy wyznaczone jakieś spotkania. Ale to była świetna okazja, by pokazać siebie, propagować dyscyplinę. Nigdy nikt mi nie kazał: »Powiedz, że wygrałeś, bo dało ci coś socjalistyczne państwo«. Ale z kontekstu i tak każdy to tak odbierał. Dopiero po latach zacząłem to wszystko analizować. Nawet sposób, w jaki nas przedstawiano na takich spotkaniach, miał znaczenie, to wszystko było dokładnie zaplanowane, by wydźwięk był należyty, zgodny z propagandą. Ale w tamtym czasie o tym nie myślałem. Mam 23 lata, wchodzę do szkoły, a tam ponad 500 dzieci i nauczycieli na ciebie czeka – tym się można zachłysnąć”²⁵⁵.

Polscy kibice nie mogli oglądać w telewizji meczów reprezentacji w Meksyku. TVP nie prowadziło transmisji. Widzowie, z odtworzenia, zobaczyli tylko ostatnie spotkanie z Japonią, gdyż przedstawicielom TVP udało się zdobyć kasetę od Hiszpanów. Mimo to w kraju drużyna Wagnera budziła duże zainteresowanie. Siatkarze za złote medale mistrzostw świata nie otrzymali wysokich nagród finansowych. Stanisław Gościński wspomina, że zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami nagroda państwowa nie mogła przekroczyć 5 tys. zł. To była wysokość trzykrotnego etatu, jaki miał wtedy w Rzeszowie jako zawodnik Resovii. Mistrzowie świata mieli otrzymać Złote Krzyże Zasługi, jednak zdaniem Tomasza Wójtowicza pojawiły się protesty, że „dla siatkarzy to zbyt poważne odznaczenie i całą uroczystość wstrzymano”. Wcześniej Złotymi Krzyżami Zasługi zostali odznaczeni piłkarze z drużyny K. Górskiego²⁵⁶.

4. Przebieg i efekty pierwszych etapów przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu w latach 1972–1974. Finansowanie polskiego sportu.

Weryfikacja w połowie czterolecia

Kierownictwo GKKFiT odbyło posiedzenie 2 listopada 1973 r., podczas którego pochyliło się nad problemami „z zakresu kultury fizycznej i turystyki wynikającymi z materiałów I Krajowej Konferencji Partyjnej”. Zdecydowano, że w ciągu dwóch tygodni B. Ryba z Departamentu Programowego i Koordynacji opracuje „program działania GKKFiT na lata 1974-1975 na tle uchwał VI Zjazdu PZPR i postanowień I Konferencji

²⁵⁵ Tamże.

²⁵⁶ G. Wagner, K. Mecner, *Kat. Biografia Huberta Wagnera...*, s. 97-98.

Partyjnej”²⁵⁷. Na kolejnym posiedzeniu kierownictwa Komitetu, tydzień później, gościli przedstawiciele Polskiego Związku Bokserskiego²⁵⁸. Zarząd PZB przyznał, że „w ostatnim okresie polskie pięściarstwo napotyka w swej działalności na wiele trudności, co automatycznie odbija się na osiągniętych wynikach sportowych. Trudności te zostały spowodowane przede wszystkim wieloletnim nawarstwieniem się nierozwiązanych problemów organizacyjnych i szkoleniowych”. Podkreślono, że „w wyniku znanych powszechnie okoliczności” [naruszenie dyscypliny finansowej i złe kierowanie związkiem – przyp. autor] Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Bokserskiego powołało 6 maja 1973 r. nowy zarząd związku, „który od początku swej działalności stanął przed bardzo trudnym zadaniem”²⁵⁹.

Rok 1973 był początkiem pracy pionu szkolenia w oparciu o nową organizację: „w latach uprzednich szkoleniem centralnym obejmowano wprawdzie znaczną grupę czołowych zawodników, jednak sięgająca do 50% rotacja, uniemożliwiała odpowiednie uzupełnienie kadry reprezentantów, którzy wykazują regres w swych osiągnięciach”. Związek starał się temu przeciwdziałać i od 1972 r. rozszerzył zakres oraz formy działalności szkoleniowej: „praca szkoleniowa prowadzona jest oddzielnie z kadrami juniorów, młodzieżowców i seniorów. W ostatnim okresie wyraźnie wzrosła ilość akcji szkoleniowych, takich jak zawody, zgrupowania i narady szkoleniowe”. Wciąż rosły nakłady na szkolenie:

- 1971 r. – 5 659 850 zł,
- 1972 r. (rok olimpijski, bez środków PKOl) – 4 868 000 zł,
- 1973 r. – 6 114 000 zł,
- 1974 r. (prognoza) – 8 775 260 zł.

Szkolenie władze PZB określiły jako intensywne, co miały być „podyktowane koncepcją (...) polegającą na poddawaniu sprawdzianom i startom kontrolnym szerokiej grupy zawodników”²⁶⁰.

Wydział Wyszkożenia PZB przedstawił plan szkolenia na rok 1974, uwzględniając, że „jest to okres szczególnie ważny dla pracy szkoleniowej w boksie ze względu na to, że poprzedza on Mistrzostwa Europy oraz na rozgrywane po raz pierwszy Mistrzostwa

²⁵⁷ AAN, GKkFiT, sygn. 1/195, Protokół Nr 34 z posiedzenia kierownictwa GKkFiT, k. 1-2.

²⁵⁸ AAN, GKkFiT, sygn. 1/195, Protokół Nr 35 z posiedzenia kierownictwa GKkFiT, k. 5.

²⁵⁹ AAN, GKkFiT, sygn. 1/195, Aktualna sytuacja i kierunki pracy Polskiego Związku Bokserskiego, k. 16.

²⁶⁰ Tamże, k. 16-17.

Świata w boksie”. Był to także kolejny etap przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu, dlatego szkolenie kadry zaplanowano w oparciu o trzy grupy:

1. kadrę olimpijską – 44 zawodników. „Dla tej grupy zawodników planuje się stworzenie maksymalnie najlepszych warunków szkoleniowych”. Mieli ją stanowić „aktualnie najlepsi zawodnicy a jednocześnie rozwojowi w perspektywie Olimpiady 1976 roku”.
2. Kadra Polski młodzieżowa – 44 zawodników. Planowano, by w jej składzie 70% zawodników miało 19 lat, a 30% 20 lat.
3. Kadra Polski juniorów – 33 zawodników /wraz z rezerwą 11 zawodników/ urodzonych w latach 1956 i 1957.

Wszyscy zawodnicy kadry mogli liczyć na indywidualne plany przygotowania i startów²⁶¹.

Głównymi problemami w polskim boksie były „brak w klubach trenerów wysokiej klasy” i „niedostateczna baza szkoleniowa w klubach i dla potrzeb szkolenia centralnego”. Zamierzano zintensyfikować edukację kadr trenersko-instruktorskich, bowiem „od poziomu kadry trenersko-instruktorskiej w głównej mierze zależą efekty pracy szkoleniowo-wychowawczej w boksie”. Poprawić sytuację miało uruchomienie studiów zaocznych z dyscypliny boks na AWF w Warszawie, na które w roku akademickim 1973/74 przyjęto 25 słuchaczy. Na przełomie 1973 i 1974 r. warszawska AWF planowała zorganizować centralny kurs instruktorów boks dla 25 osób²⁶².

Nowy zarząd PZB mierzył się z rozwiązywaniem naglących problemów organizacyjnych, do których zaliczono:

- „powołanie wydziałów i komisji Związku, obsadzając je w wielu wypadkach nowymi działaczami,
- opracowanie i przygotowanie jubileuszu 50-lecia Związku, przypadające na rok 1974,
- przygotowanie i przeprowadzenie w grudniu br. w Polsce /11-17.XII./ - konferencji Europejskiej Federacji Boks Amatorskiego,
- prowadzenie przygotowań do organizacji Mistrzostw Europy, które zgodnie z decyzją BABA odbędą się w roku 1975 w Polsce /Katowice/,
- przyjęcie statutu i unifikacja wszystkich przepisów obowiązujących w Polskim Związku Bokserskim”.

²⁶¹ Tamże, k. 17-18.

²⁶² Tamże, k. 18.

Przeszkadzać w tych pracach miały Zarządowi Związku „złe warunki lokalowe biura oraz od m-ca maja br. w wyniku blokady etatów niepełna obsada etatowa”²⁶³.

Istotnym problemem, z którym musiało zmierzyć się środowisko bokserskie w Polsce był w tamtym czasie nieodpowiedni poziom sędziów: „wieloletnie zaniedbania na tym odcinku pracy doprowadziły do niepokojącego zjawiska starzenia się kadry sędziowskiej oraz pewnego regresu poziomu”. PZB zamierzał zadbać o „systematyczny dopływ młodych sędziów” oraz wprowadzić system szkolenia, dzięki któremu sędziowie wszystkich szczebli mogliby podnosić swe kwalifikacje. Realizacja tych planów „wymaga jednak określonych nakładów finansowych, odrębnym zagadnieniem jest sprawa uregulowania spraw związanych ze zwrotem kosztów podróży dla sędziów i delegatów sportowych”. Związek proponował, by wprowadzić ryczałty na wzór rozwiązań obowiązujących np. w PZPN²⁶⁴.

Nowy zarząd PZB skupił się na rozwiązaniu spraw zdrowotnych zawodników, dlatego powołano związkową komisję lekarską oraz grupę naukowo-badawczą „działającą w oparciu o Akademię Wychowania Fizycznego w Warszawie”. Działacze przekonywali, że konieczne jest zorganizowanie „centralnej, specjalnie dla boksu pracowni elektrofizjologicznej, wyposażonej w:

- a. aparat REG wysokiej klasy /16 kanałowy/,
- b. echoencefalograf B /do badań trójwymiarowych/,
- c. reoencefalograf,
- d. aparat do badania łamliwości naczyń krwionośnych mózgu i dna oka,
- e. zatrudnienie do współpracy z PZB lekarzy: fizjologa, neurologa i psychologa,
- f. uruchomienie natychmiastowej produkcji w wystarczającej ilości bokserskiego sprzętu ochronnego”²⁶⁵.

Ważne zadania postawiono przed nowo powołanym pionem ideowo-wychowawczym PZB:

1. „Zabezpieczenie procesu wychowania ideologiczno-politycznego przez pracę wychowawczą kadry trenersko-instruktorskiej i działaczy przy współpracy z młodzieżowymi organizacjami ideowo-politycznymi.

²⁶³ Tamże, k. 19.

²⁶⁴ Tamże, k. 19-20.

²⁶⁵ Tamże, k. 20-21.

2. Przeprowadzenie analizy stanu kwalifikacji zawodowych i warunków socjalno-bytowych zawodników oraz podjęcie konkretnych działań zabezpieczających adaptację społeczno-zawodową.
3. Organizowanie procesu kształcenia ideowo-politycznego na zgrupowaniach centralnych i przedwyjazdowych oraz kursokonferencjach sędziów, trenerów i działaczy²⁶⁶.

Władze PZB zwróciły się z prośbą o pomoc przy realizacji niektórych swoich zadań do GKKFiT i PFS. Wśród nich wymieniono m. in. zadbanie o nowoczesną bazę szkoleniową i jej odpowiednie wyposażenie, uruchomienie specjalizacji boksu na AWF Wrocław przy jednoczesnym dalszym prowadzeniu studiów przez AWF Warszawa czy włączenie boksu do programu Igrzysk Młodzieży Szkolnej²⁶⁷.

Polska Federacja Sportu, analizując wyniki polskich bokserów w 1973 r., oceniła aktualny poziom boksu negatywnie. Dorobek pięściarzy na głównych imprezach w tamtym roku przedstawiał się następująco:

- mistrzostwa Europy: 3 medale srebrne i 2 brązowe,
- mistrzostwa Polski: z 44 rozstawionych zawodników aż 20 odpadło już na etapie ¼ finału,
- turniej „Przyjaźni”: 1 srebrny medal.

Wnioski przygotowane przez PFS były bardzo krytyczne:

- a. „W obecnej sytuacji Polska zalicza się drużynowo do czołówki Europejskiej /III miejsce w mistrzostwach Europy/ jednak bez szans w rywalizacji z ZSRR i Rumunią. Jednocześnie tracimy dystans do pozostałych państw.
- b. Z przebiegu mistrzostw Polski wynika brak rozeznania aparatu szkolenia PZB w aktualnej formie czołowych zawodników.
- c. Szkolenie w klubach nie przygotowuje zawodników do walk turniejowych.
- d. Wyniki młodzieżowego turnieju »Przyjaźni« i spotkań juniorów z Bułgarią jednoznacznie świadczą o niskim poziomie zaplecza.
- e. Porażki czołowych zawodników w walkach krajowych są efektem ich słabego przygotowania, a nie postępu młodzieży.

²⁶⁶ Tamże, k. 21.

²⁶⁷ AAN, GKKFiT, sygn. 1/195, Zadania Związku, których rozwiązanie wymaga pomocy GKKFiT i PFS, k. 22.

- f. Szkolenie w klubach jest prowadzone wyłącznie pod kątem ligi, całkowicie nie wystarcza w konfrontacjach międzynarodowych; czołowi zawodnicy nie chcą startować /unikają trudnych walk/.
- g. Istnieje konieczność specjalnego przygotowywania oraz udziału czołowych zawodników w trudnych turniejach indywidualnych, czego dotychczas unikano.
- h. Zawodnicy z szansami na medale /np. Tomczyk, Godfryd/ muszą być szkoleni i startować według indywidualnych planów, nawet z częściowym pominięciem udziału w lidze, a ze szczególnym uwzględnieniem startów w trudnych turniejach indywidualnych.
- i. Wzrost zainteresowania rozgrywkami ligowymi wynika głównie ze znacznej ilości walk kończących się nieoczekiwanymi rezultatami.
- j. Poziom rozgrywek ligowych jest niski.
- k. Liczba walk zakończonych przed czasem świadczy o startach zawodników źle przygotowanych technicznie i kondycyjnie i o znacznej różnicy w poziomie”²⁶⁸.

Przedstawiciele Polskiej Federacji Sportu opowiadali się za tym, by rozwijać boks w ograniczonym zakresie - w wytypowanych jednostkach klubowych, co umożliwić miało utrzymanie wysokiego poziomu reprezentacji. W tym celu:

1. „Zakres bezpośredniego szkolenia reprezentacji obejmować będzie 120 zawodników.
2. Następnym szczeblem szkolenia stanowić będzie 15 silnych ośrodków /sekcji/ wojewódzkich, szkolących po około 60 zawodników dysponujących: 4 trenerami, lekarzem i masażystą każda. Niezbędne wyposażenie to: hala treningowa z ringami i standardowym sprzętem specjalistycznym.
3. Na rzecz w/w sekcji, selekcję i wstępne szkolenie będzie prowadziło około 60 sekcji terenowych, szkolących regularnie po 30 zawodników. Kadra szkoleniowa: trener i instruktor”²⁶⁹.

Kierownictwo GKKFiT po zapoznaniu się dokumentami przygotowanymi przez PZB i PFS postanowiło nie zaakceptować przedstawionego przez Związek materiału, „który należy przepracować i skonsultować z PFS. Nowy materiał, jako wspólny program PZB i PFS przedstawić ponownie na Kierownictwo, zapraszając na posiedzenie Zarząd PZB w pełnym składzie i Kierownictwo PFS”. Władze Komitetu uznawały boks za

²⁶⁸ AAN, GKKFiT, sygn. 1/195, Uwagi do materiału PZB na posiedzenie Kierownictwa GKKFiT, k. 12-13.

²⁶⁹ Tamże, k. 13.

„dyscyplinę specyficzną”, w której preferować zamierzano „przede wszystkim wysoki wyczyn koncentrując pracę i środki na czołówce z zapewnieniem jej niezbędnego zaplecza”. GKKFiT zalecał PZB przyjęcie zasady „większych wymagań, lepszej organizacji przyspieszania zakładanych zamierzeń, które trzeba śmiało, ale realnie planować”. Nakazano też potraktowanie wszystkich startów w 1974 i 1975 r., w tym mistrzostw Europy rozgrywanych na Śląsku, jako element przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu. Związek miał również „zwrócić szczególną uwagę na właściwe polityczne i organizacyjne przygotowanie Kongresu Europejskiej Federacji Boksu /11-17.XII./ wykorzystując fakt, że odbędzie się on na terenie Polski”²⁷⁰.

W grudniu 1973 r. podczas posiedzenia PFS prezes S. Nowosielski podkreślił, że ważnym zadaniem postawionym przed PFS jest przygotowanie polskiej ekipy olimpijskiej do „godnego reprezentowania barw narodowych na zbliżających się Igrzyskach Olimpijskich”. Na etapie formowania się PFS władze federacji złożyły kierownictwu GKKFiT projekt „Założeń organizacyjno-szkoleniowych przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu i Innsbrucku na lata 1974–1976”, a „kierownictwo resortu zatwierdziło zaproponowane kierunki i formy przygotowań oraz podział zadań i odpowiedzialności w przygotowaniach olimpijskich”. Głównym celem owych przygotowań było „utrzymanie i umocnienie pozycji Polski na XXI Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu, co według aktualnej oceny wymaga zdobycia minimum 26 medali i 175 punktów, przy realnych szansach uzyskania 31 medali oraz poprawienia naszej reprezentacji na Zimowych Igrzyskach w Innsbrucku, gdzie powinniśmy dążyć do wywalczenia trzech medali”²⁷¹. To miało umożliwić awans na dziesiąte miejsce w klasyfikacji państw z 15. zajętego w 1972 r. w Sapporo²⁷². Na tym samym spotkaniu prezesi Polskiego Związku Narciarstwa J. Lipczewski oraz Polskiego Związku Lekkiej Atletyki P. Nurowski podkreślali, że w ramach przygotowań do igrzyska olimpijskich w 1976 r., należy mieć już na uwadze start polskich zawodników cztery lata później – zimą i latem 1980 r. Dzięki temu można byłoby wykonać odpowiednią pracę „w takich

²⁷⁰ AAN, GKKFiT, sygn. 1/195, Protokół Nr 35 z posiedzenia kierownictwa GKKFiT, k. 5-6.

²⁷¹ AAN, PFS, sygn. 1/1, Stenogram z posiedzenia Polskiej Federacji Sportu w Warszawie 19 grudnia 1973, k. 73. W innym dokumencie założono konieczność zdobycia w Montrealu minimum 26 medali i 176 punktów, zaś w Innsbrucku minimum 3 medali i 21 punktów. Zob.: AAN, GKKFiT, sygn. 1/525, Założenia udziału reprezentacji polskiej w Igrzyskach XXI Olimpiady w Montrealu oraz XII Igrzyskach Zimowych w Innsbrucku wraz z koncepcją oprawy informacyjno-propagandowej, k. 143.

²⁷² AAN, GKKFiT, sygn. 1/525, Informacja o stanie przygotowań reprezentacji Polski do XXI Igrzysk Olimpijskich w Montrealu /1976 r./, k. 136.

konkurencjach jak oszczep, w których mamy zdecydowany kryzys”, by „można było mówić o postępie i wynikach”²⁷³.

W przygotowaniach olimpijskich główny nacisk miał być położony na te dyscypliny i konkurencje, w których „istnieją potencjalne możliwości nawiązania walki ze ścisłą czołówką światową”. Szkolenie miało odbywać się centralnie, w „specjalistycznych ośrodkach oraz sekcjach I stopnia /przewodnich/”. Odpowiedzialność za jego realizację oraz stworzenie sprzyjających warunków ponosiła utworzona w 1973 r. PFS, a „merytorycznie za jego prawidłowość zespoły szkoleniowe polskich związków sportowych”. Podczas spotkań władz PFS z kierownictwami poszczególnych związków sportowych szczególną uwagę zwrócono na ukierunkowanie międzynarodowych kontaktów sportowych „na kraje dyktujące tempo rozwoju w danej dyscyplinie sportu oraz uwarunkowanie wszystkich kontaktów względami szkoleniowymi”²⁷⁴.

W grudniu 1973 r. władze PFS dostrzegły potrzebę powołania w 1974 r. około 200 sekcji przewodnich z 400 planowanych w perspektywie kolejnych lat. Zintensyfikowanym szkoleniem miało zostać objętych ok. 4400 zawodników. Sekcje przewodnie miały być dofinansowane centralnie w postaci zadań zleconych przez PFS. Kadra olimpijska w dyscyplinach zimowych miała zostać powołana w kwietniu 1974 r., po dokonaniu oceny sezonu 1973/1974, zaś w dyscyplinach letnich – w październiku 1974 r. O zakwalifikowaniu do kadry olimpijskiej decydować miały osiągnięcia na mistrzostwach świata i Europy, „możliwości rozwojowe zawodników oraz ich zaangażowanie w treningu”. Sportowcom tym obiecywano zapewnienie odpowiednich warunków treningowych i bytowych: studentom – indywidualny tok studiów i pomoc stypendialną, pracującym – niezbędne ulgi w pracy umożliwiające realizację zadań treningowych”. PFS proponowała, by w II etapie przygotowań olimpijskich, czyli od powołania kadry, zablokowane zostały „wszelkie zmiany przynależności klubowej przez zawodników objętych tymi przygotowaniem”²⁷⁵.

W celu poprawy warunków treningowych podczas przygotowań olimpijskich jeszcze w 1973 r. podjęto szereg decyzji organizacyjnych:

²⁷³ AAN, PFS, sygn. 1/1, Stenogram z posiedzenia Polskiej Federacji Sportu w Warszawie 19 grudnia 1973, k. 87-88 i 113.

²⁷⁴ Tamże, k. 73-74.

²⁷⁵ Tamże, k. 74-76.

- „ośrodki szkoleniowe w Zakopanem, Wałczu, Cetniewie przeznaczono dla potrzeb szkolenia, eliminując z dwóch pierwszych całkowicie turystykę, a w Cetniewie gwarantując miejsce dla sportu w zakresie dostosowanym do wielkości bazy sportowej,

- podjęto decyzję w sprawie rozbudowy i modernizacji bazy dla szkolenia centralnego, m. in.:

- budowę trzech sal specjalistycznych w Cetniewie,
- dwóch sal specjalistycznych w Zakopanem,
- dodatkowej hali do gier sportowych i obiektów procesu odnowy w Wałczu”.

Ośrodki szkolenia centralnego oraz ośrodki specjalistyczne miały „sukcesywnie otrzymywać nowoczesne pomoce szkoleniowe”, np. sprzęt audiowizualny. Przeszkolono także specjalnych pracowników, którzy odpowiadali za ten sprzęt²⁷⁶. Egzaminem na półmetku przygotowań olimpijskich określono starty w mistrzostwach świata (25 dyscyplin) i Europy (23 dyscypliny) w 1974 r²⁷⁷.

W połowie lutego 1974 r. Departament Zagraniczny GKkFiT przyjrzał się udziałowi polskich związków sportowych w międzynarodowych federacjach. Jak podkreślono, członkostwo w takiej federacji „warunkuje udział w zawodach międzynarodowych o charakterze mistrzowskim”, zaś aktywność Polaków w tych gremiach, zwłaszcza obecność we władzach, „podnosi prestiż sportu polskiego i może mieć wpływ na zabezpieczenie warunków dla osiągnięcia optymalnych wyników sportowych zwłaszcza w niewymiernych dyscyplinach sportu”. W tamtym czasie polskie związki sportowe były członkami 33 międzynarodowych federacji, jednak udział Polaków we władzach tychże gremiów był „nierównomierny” i „nie zabezpieczał w pełni interesów sportu polskiego”²⁷⁸. W komisjach, podkomisjach oraz we władzach międzynarodowych federacji – „mniej lub bardziej aktywnie” – działało 60 działaczy społecznych PZS²⁷⁹. Stąd przed zbliżającymi się zjazdami wyborczymi zdecydowano się wytypować kandydatów, którzy zdaniem władz GKkFiT, mieli największe szanse na skuteczne ubieganie się o stanowiska. W odniesieniu do dyscyplin, w których Departament Zagraniczny GKkFiT nie przedstawił propozycji personalnych, to PFS miała być upoważniona do „przedstawienia Kierownictwu GKkFiT kandydatur, które w pełni odpowiadałyby

²⁷⁶ Tamże, k. 76.

²⁷⁷ Tamże, k. 78.

²⁷⁸ AAN, PFS, sygn. 4/3, Informacja o udziale polskich związków sportowych w międzynarodowych federacjach sportowych, k. 1.

²⁷⁹ AAN, PFS, sygn. 4/3, Informacja o udziale przedstawicieli Polskich Związków Sportowych w międzynarodowych federacjach sportowych, k. 10.

wymogom stawianym reprezentantom naszego kraju w międzynarodowych organizacjach”. Kandydatów należało typować spośród członków zarządów PZS, pracowników wyższych szkół wychowania fizycznego oraz dziennikarzy sportowych²⁸⁰. Preferowani mieli być działacze ze znajomością języków obcych, aktywnie działający w organizacjach polityczno-społecznych oraz „wyróżniający się znajomością specyfiki danej dyscypliny sportu /np. wybitni zawodnicy po zakończeniu kariery sportowej (...)/”²⁸¹.

Mocniej na arenie międzynarodowej aktywizowani mieli być polscy przedstawiciele w takich dyscyplinach jak: boks, gimnastyka, judo, hokej na lodzie, kolarstwo, lekkoatletyka, piłka nożna i szermierka. W pozostałych zamierzano „zachować aktualną pozycję”. By zwiększyć szanse delegatów z PRL zamierzano „dążyć do ustalenia i realizacji jednolitej wspólnej polityki przedstawicieli KDL i utworzenia silnego bloku w ramach poszczególnych, interesujących Polskę, międzynarodowych federacji”. Kierownictwo GKKFiT miało okresowo oceniać „aktywność oraz przydatność przedstawicieli związków sportowych w międzynarodowych federacjach”²⁸². Ponadto „istotne dla efektów sportowych, organizacyjnych jak i politycznych będzie doszkalanie działaczy na kurso-konferencjach organizowanych dwa razy w roku w celu wymiany poglądów i przedstawiania stanowiska kierownictwa GKKFiT jak i Federacji, które powinno stanowić wytyczną dla ich działalności na arenie międzynarodowej”²⁸³.

W gronie działaczy Międzynarodowej Federacji Bokserskiej „uznaniem i dużą popularnością” cieszył się wiceprezes AIBA Roman Lisowski, który uchodził za „doskonałego fachowca spraw sędziowskich”. Zdaniem przedstawicieli ZSRR i NRD we władzach AIBA – wiceprezesa Denisowa i członka Komitetu Wykonawczego Werhema – Lisowski „udziela się za mało w sprawach o charakterze politycznym, a zwłaszcza w sytuacji, kiedy należałoby aktywnie wspierać wnioski Państw Demokracji Ludowej”. Ewentualne wycofanie go z władz Międzynarodowej Federacji Boksingu przez kierownictwo polskiego sportu określono mianem „błędu”, gdyż „w tym przypadku Polska z całą pewnością straciłaby swoje miejsce” w AIBA. Podkreślono w notatce, że „nie może być mowy o tym, że na miejsce Wiceprezesa Lisowskiego zostałby wybrany inny

²⁸⁰ AAN, PFS, sygn. 4/3, Informacja o udziale polskich związków sportowych w międzynarodowych federacjach sportowych, k. 1.

²⁸¹ AAN, PFS, sygn. 4/3, Informacja o udziale przedstawicieli Polskich Związków Sportowych w międzynarodowych federacjach sportowych, k. 11.

²⁸² Tamże, k. 10-11.

²⁸³ Tamże, k. 11.

przedstawiciel Polski”. Najpewniej nie zastąpiłby go też inny przedstawiciel KDL. Towarzysze z ZSRR i NRD proponowali, by „stopniowo wprowadzić drugiego człowieka z Polskiego Związku Bokserskiego do władz Europejskiej Federacji Boks, który byłby w przyszłości przewidziany przez władze sportu polskiego do władz AIBA na miejsce Wiceprezesa Lisowskiego”. Innym rozwiązaniem miało być umożliwienie startu Polakowi w wyborach do światowych władz bosku w 1974 r., a następnie wycofanie go – „na przykład ze względów zdrowotnych” – i zaproponowanie w jego miejsce innego przedstawiciela z PRL²⁸⁴. Ostatecznie z tego rozwiązania jednak zrezygnowano.

Departament Zagraniczny GKKFiT postulował w lutym 1974 r., by międzynarodowe federacje sportowe podzielić na 3 grupy:

1. dyscypliny olimpijskie, w których „aktywizacja i udział jest szczególnie pożądanymi: boks, gimnastyka, judo, lekka atletyka, narciarstwo, piłka nożna, podnoszenie ciężarów, szermierka i zapasy”;
2. dyscypliny olimpijskie i niektóre wybrane dyscypliny nieolimpijskiej, w których „udział jest wskazany: hokej na lodzie, hokej na trawie, jeździectwo, kajaki, kolarstwo, koszykówka, łyżwiarstwo, łucznictwo, pięciobój nowoczesny i dwubój zimowy, piłka ręczna, piłka siatkowa, pływanie, sport saneczkowy, strzelectwo sportowe, wioślarstwo i żeglarstwo”;
3. pozostałe dyscypliny, w których „udział należałoby ograniczyć do kongresów oraz prac w zarządach przy minimalnym nakładzie finansowym: akrobatyka sportowa, alpinizm, brydż sportowy, sporty motorowe, rugby, szachy, tenis i tenis stołowy”²⁸⁵.

Kierownictwo GKKFiT dokonało jednak zmian w zaproponowanym podziale dyscyplin sportowych na poszczególne grupy:

- z grupy pierwszej do drugiej przeniesiono gimnastykę i narciarstwo,
- z grupy drugiej do pierwszej przesunięto kolarstwo i łyżwiarstwo,
- z grupy trzeciej do drugiej przeniesiono sporty motorowe²⁸⁶.

Przewodniczący GKKFiT 16 lutego 1974 r. wydał decyzję nr 1/Z w sprawie powołania zespołów do spraw współpracy z krajami socjalistycznymi w dziedzinie kultury

²⁸⁴ AAN, PFS, sygn. 4/3, Notatka dla Zastępcy Przewodniczącego GKKFiT – tow. Nowosielskiego, k. 17-18.

²⁸⁵ AAN, PFS, sygn. 4/3, Propozycje udziału przedstawicieli polskich związków sportowych w Międzynarodowych Federacjach Sportowych /MFS/, k. 29.

²⁸⁶ AAN, PFS, sygn. 4/3, Uwagi Kierownictwa GKKFiT do propozycji udziału przedstawicieli polskich związków sportowych w międzynarodowych federacjach sportowych, k. 28.

fizycznej i turystyki. W ten sposób powstało kilka zespołów, gdyż każdy zajmował się sprawami innego państwa socjalistycznego. W każdym z nich zastępcą przewodniczącego został przedstawiciel z ramienia PFS²⁸⁷. Do ich zadań należało:

- „koordynowanie całokształtu współpracy z danym krajem w dziedzinie kultury fizycznej i turystyki,
- programowanie i inicjowanie nowych form współpracy,
- ocena realizacji zawartych umów i porozumień,
- składanie wniosków i okresowych sprawozdań ze współpracy z określonym krajem,
- wykonywanie innych zleconych zadań w sprawach współpracy z krajami socjalistycznymi”²⁸⁸.

Biuro Paszportów i Dowodów Osobistych MSW w marcu 1974 r. przygotowało informację statystyczną dotyczącą migracji zewnętrznych w latach 1969–1973. W broszurze zestawiono też wyjazdy sportowe. Co ciekawe, tabela uwzględnia tylko wybrane państwa, choć autorzy publikacji nie wytłumaczyli, czym kierowali się wpisując te, a nie inne destynacje. Podsumowanie tabeli zawiera łączną liczbę wyjazdów sportowych w poszczególnych latach, także do państw nieujętych w tabeli, dlatego autor dysertacji wprowadził dodatkowy wiersz z podsumowaniem wyjazdów do państw ujętych w zestawieniu. Dane jednoznacznie natomiast wskazują, że w 1973 r. drastycznie spadła liczba wyjazdów sportowych zarówno do państw socjalistycznych, jak i pozostałych.

²⁸⁷ AAN, PFS, sygn. 4/3, [brak opisu; pismo I wiceprezesa PFS Zygmunta Szulca do I zastępcy przewodniczącego GKKFiT Leszka Bednarskiego z 20 czerwca 1975 r. – przyp. autor], k. 67.

²⁸⁸ AAN, PFS, sygn. 4/3, Decyzja nr 1/Z Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z dnia 16 lutego 1974 r. w sprawie powołania zespołów do spraw współpracy z krajami socjalistycznymi w dziedzinie kultury fizycznej i turystyki, k. 69;

Tabela 18. Wyjazdy sportowe w latach 1969–1973. Państwa socjalistyczne

Państwo docelowe	1969	1970	1971	1972	1973
Bułgaria	1794	2100	1652	1746	889
Czechosłowacja	897	2459	2608	2719	1262
Jugosławia	1043	841	1068	1155	463
Węgry	1897	1682	1145	1744	575
ZSRR	3678	2619	2055	2766	1519
Łącznie [państwa ujęte w tabeli]:	9309	9701	8528	10130	4708
Łącznie [z państwami nieujętych w tabeli]:	19576	18360	14390	12068	5615

Na podstawie: IPN Ld, sygn. PF 13/408/1, Informacja statystyczna. Migracje zewnętrzne 1973, s. 28.

Tabela 19. Wyjazdy sportowe w latach 1969–1973. Państwa niesocjalistyczne

Państwo docelowe	1969	1970	1971	1972	1973
Anglia	600	664	445	710	538
Austria	865	886	538	685	685
Francja	1182	1114	622	1192	859
Japonia	-	-	13	121	1
NRF	547	724	987	2489	1291
Szwecja	948	1084	798	702	833
USA	51	111	85	36	72
Włochy	916	1100	983	1161	618
Łącznie [państwa ujęte w tabeli]:	5109	5683	4471	7096	4897
Łącznie [z państwami nieujętych w tabeli]:	7822	9145	7460	10340	7471

Na podstawie: IPN Ld, sygn. PF 13/408/1, Informacja statystyczna. Migracje zewnętrzne 1973, s. 28.

Departament Szkolnictwa i Nauki GKKFiT w notatce dla przewodniczącego B. Kapitana przekonywał, że jakiegokolwiek wnioski i próby powoływania nowych uczelni

czy wydziałów wychowania fizycznego przy szkołach wyższych podległych Ministerstwu Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki są merytorycznie nieuzasadnione: „Skoncentrowanie wyższych szkół wychowania fizycznego w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki, ich terytorialny zasięg gwarantujący prawidłowość w rozmieszczeniu absolwentów, możliwość realizacji jednolitych programów nauczania, kształcenie absolwentów przygotowanych do podjęcia pracy w szkolnictwie, sporcie wyczynowym, profilaktyce zdrowotnej i rehabilitacji, masowych formach kultury fizycznej, rekreacji i aktywnym wypoczynku – stanowi osiągnięcie organizacyjne i programowe w skali europejskiej. Jakikolwiek partykularne, ze strony innych środowisk, tendencje przejmowania kompetencji GKKFiT w zakresie kształcenia kadr dla potrzeb kultury fizycznej winny spotkać się ze zdecydowanie negatywnym stanowiskiem resortu, bowiem nie ma racjonalnych przesłanek uzasadniających tworzenie nowych, kadłubowych zakładów kształcenia nauczycieli wP²⁸⁹. Wytoczne departamentu dotyczące rozwoju wyższych uczelni w Polsce zakładały natomiast „budowę od podstaw kompleksu uczelnianego na terenie Katowice-Ligota”. Koszt inwestycji szacowano na ponad 700 mln zł, a zakończenie jej realizacji przewidywano na lata 1983-1985²⁹⁰.

W Raciborzu istniała jednak całkiem okazała baza materialna obiektów i urządzeń sportowych, którą GKKFiT zamierzał wykorzystać. Departament Szkolnictwa i Nauki - zaznaczając, że nie wyczerpuje to „wszystkich możliwości zagospodarowania” obiektów sportowych - proponował:

1. „Utworzenie Centrum sportowo-szkoleniowego dla województw opolskiego, katowickiego i wrocławskiego administrowanego przez wojewódzkie federacje sportu a otoczonego merytoryczną opieką przez kadrę naukowo-dydaktyczną zainteresowanych uczelni o szeroko rozbudowanym programie w zakresie organizowania centralnych, terytorialnych i klubowych zgrupowań i obozów sportowych, doskonalenie kadry trenersko-instruktorskiej, prowadzenie kursów instruktorskich i trenerskich itp.
2. Powołanie eksperymentalnej, wzorcowej szkoły sportowej opartej na nowym programie 10-letniej szkoły średniej skupiającej wyselekcjonowane dzieci /przedszkola/ i młodzież z 2-3 województw, mieszkającą w internatach.

²⁸⁹ AAN, GKKFiT, sygn. 1/195, Notatka dla Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki Towarzystwa Bolesława Kapitana w sprawie powołania w Raciborzu filii Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego, k. 59.

²⁹⁰ Tamże, k. 60.

Administracja szkoły winna pozostawać w gestii Ministerstwa Oświaty i Wychowania przy zapewnieniu współpracy i współdziałania ze strony władz terenowych, zainteresowanych klubów sportowych itp.

3. Utworzenie Centrum Zdrowia z programem profilaktyki – terapii zajęciowo-ruchowej dla osób zatrudnionych w tych działach produkcji przemysłowej, gdzie pracownik narażony jest na dużą urazowość i utratę zdrowia. Zakres działania Centrum uwzględniać ponadto winien zajęcia z zakresu rehabilitacji pourazowej, przywracania sprawności ruchowej, przydatności do wykonywania zawodu.
4. Zorganizowanie, na zasadzie eksperymentu, Technikum Rolniczego z rozszerzonym programem wychowania fizycznego i sportu, przygotowującym kadry dla rolnictwa z dodatkowymi uprawnieniami instruktorsko-organizatorskimi dla potrzeb rozwoju sportu i wychowania fizycznego w środowisku wiejskim. Istniejąca baza internatowa pozwala na nabór kandydatów z terenu całej Polski, co miałyby kapitalne znaczenie dla rozmieszczenia tych kadr w kraju²⁹¹.

W drugiej połowie listopada 1973 r. kierownictwo GKKFiT zaakceptowało „notatkę w sprawie rozdziału dochodów PP »Totalizator Sportowy«” i zdecydowało, że „11 mln zł przeznaczonych dla PKOl pozostanie jako rezerwa GKKFiT na rok przyszły”. Podczas tego samego spotkania wstępnie przyjęto propozycje podziałów środków na 1974 r. Departament Ekonomiczno-Finansowy Komitetu miał zaś opracować propozycję rozdysponowania rzeczowego i podziału środków na bieżącą działalność województw, wraz z COSTiW przygotować szczegółowy preliminarz tej jednostki na rok 1974, zaprojektować szczegółowy preliminarz PFS. Departament miał też dokonać „oceny realizacji budżetu GKKFiT za rok 1973” i przekazać „na konto PFS środków niewykorzystanych²⁹². Władze komitetu zamierzały „dokonać kompleksowej kontroli gospodarki sprzętem sportowym /w związkach i klubach sportowych/” i uzgodnić z PKOl „projekt wykorzystania dopłat wpływających za kupony Totalizatora oraz dopłat do biletów wstępu na imprezy sportowe”. Po rozpatrzeniu projektu „składu i zmian organów kolegialnych GKKFiT” zdecydowano się sporządzić „notatkę do wicepremiera J. Tejchmy i członka Sekretariatu KC tow. Żandarowskiego w dwóch wersjach” – „utworzenia

²⁹¹ Tamże, k. 61-62.

²⁹² AAN, GKKFiT, sygn. 1/195, Protokół Nr 37 z posiedzenia kierownictwa GKKFiT, k. 63.

Ministerstwa Kultury Fizycznej i Turystyki” i „znacznego ograniczenia organów kolegialnych GKKFiT”²⁹³.

Totalizator Sportowy po rozliczeniu roku finansowego 1973 poinformował GKKFiT, że przekaze komitetowi 956 mln zł. Zaplanowane wydatki sięgały kwoty 899 mln zł, reszta miała stanowić rezerwę. Totalizator przewidywał też, że w 1974 r. wpłaty będą jeszcze wyższe, dzięki czemu GKKFiT zainkasuje kwotę przekraczającą miliard zł. W związku z tym planowanym wzrostem wpływów Departament Inwestycji i Remontów zaproponował zwiększenie jeszcze w 1973 r. „wydatków na inwestycje i remonty” o 55 mln zł, redukując niemal w całości rezerwę. Środki w wysokości 11 mln zł miały trafić do PKOl, jednak Departament optował, by zasiliły one budżet PFS, argumentując: „w latach ubiegłych wpływy te były przekazywane bezpośrednio do PKOl i wykorzystywane m. in. na centralne szkolenie”. Wstępne zapotrzebowanie na środki po 1974 r. wynosiło 908 mln zł, na co składało się 700 mln zł dla Departamentu Inwestycji i Remontów, 157 mln zł dla Departamentu Programowania i Koordynacji i 51 mln zł dla Centralnego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku. Departament Programowania i Koordynacji w ramach tej kwoty zamierzał dofinansować organizacje sportowe²⁹⁴.

Tabela 20. Projekt podziału środków przez Departament Programowania i Koordynacji GKKFiT uzyskanych z wpływów Totalizatora Sportowego w roku 1974

Sposób dofinansowania	Kwota dofinansowania
przez PFS	65 mln zł
przez WKKFiT	72 mln zł
bezpośrednie finansowanie organizacji centralnych	20 mln zł
razem	157 mln zł

Na podstawie: AAN, GKKFiT, sygn. 1/195, Notatka dla Kierownictwa GKKFiT w sprawie rozdziału dochodów PP „Totalizator Sportowy” w roku 1973 i 1974, k. 70.

²⁹³ Tamże, k. 63-64.

²⁹⁴ AAN, GKKFiT, sygn. 1/195, Notatka dla Kierownictwa GKKFiT w sprawie rozdziału dochodów PP „Totalizator Sportowy” w roku 1973 i 1974, k. 68-70.

PFS otrzymała ze środków Totalizatora 65 mln zł niezależnie od dotacji budżetowej w wysokości 135 mln zł. Stało się tak dlatego, że PFS przejęła część zadań, które do tej pory finansowane były przez WKKFiT i PKOl.

Tabela 21. Projekt podziału przez Polską Federację Sportu środków otrzymanych od Totalizatora Sportowego za rok 1974 na zadania przejęte od WKKFiT i PKOl

Zadanie	Kwota finansowania
działalność sekcji przewodnich	35 mln zł
potrzeby szkolenia centralnego	25 mln zł
działalność klubów przy AWF	4 mln zł
wyrównanie budżetu PZPN	1 mln zł

Na podstawie: AAN, GKKFiT, sygn. 1/195, Notatka dla Kierownictwa GKKFiT w sprawie rozdziału dochodów PP „Totalizator Sportowy” w roku 1973 i 1974, k. 70.

Wojewódzkie Komitety Kultury Fizycznej i Turystyki pozyskały 72 mln zł miały rozdysponować na dotacje dla klubów niesfederowanych (40 mln zł) oraz „dla organizacji powszechnej kF LZS, TKKF, SZS” (32 mln zł). Natomiast w kwocie 20 mln zł przeznaczonej na bezpośrednie finansowanie organizacji centralnych przez Departament Programowania i Koordynacji przewidywano „dotacje dla Ligi Obrony Kraju, WOPR, Klubu Górskiego itp. a także dodatkową dotację dla COSTiW w wysokości 8 mln zł na zakup sprzętu i rezerwę 4 mln zł”²⁹⁵.

COSTiW miał zapewnioną dotację budżetową w wysokości 13 mln zł na inwestycje, kapitalne remonty i zakup sprzętu. Mimo to zawnioskował o dodatkowe 51 mln zł, które miały pokryć wydatki związane z bieżącą działalnością, w tym dofinansowaniem ośrodków wyszkolenia. Departament Ekonomiczno-Finansowy GKKFiT rekomendował jednak: „W związku z rezygnacją PFS z niektórych ośrodków wyszkolenia COSTiW będzie mógł zwiększyć swoje dochody przeznaczając zwolnione miejsca dla turystów i dlatego [...] proponuje [się] ograniczenie dotacji do kwoty 30 mln zł”²⁹⁶.

Departament zachęcał kierownictwo GKKFiT do zatrzymania „stosunkowo wysokiej rezerwy na ewentualne dofinansowanie organizacji kultury fizycznej”. Miało to

²⁹⁵ Tamże, k. 70.

²⁹⁶ Tamże, k. 71.

stanowiąc zabezpieczenie „w przypadku zmniejszenia dotychczas otrzymywanej pomocy z branżowych związków i zakładów pracy”. Z kolei Departament Inwestycji i Remontów, poza zapotrzebowaniem na 700 mln zł, złożył wniosek „w sprawie czasowego przeznaczenia na budownictwo sportowe 750 mln zł ze środków CFTiW w trybie 10-letniego kredytu”²⁹⁷. Pierwsza rata miała zostać spłacona w 1976 r. Podnoszono przy tym, że CFTiW nie wykorzystuje w pełni swoich budżetowych możliwości: „według orientacyjnych danych na dzień 31.X.1973 r. wykonanie planów w zakresie CFTiW wynosiło 57%, w zakresie środków Totalizatora Sportowego w wysokości – 72%”, zaś „do GKKFiT napływa szereg wniosków o przyznanie dodatkowych środków na budownictwo sportowe, które nie mogą być uwzględnione na tle obecnego stanu wpływów”²⁹⁸. Gwarantem spłaty kolejnych rat kredytu miały być spodziewane zwiększone wpływy z Totalizatora Sportowego, co miało być efektem szeregu kroków, jakie podjęto w ostatnim czasie – np. rozszerzenie sieci kolektur (także na wsi) czy dodatkowe zakłady²⁹⁹.

Przewodniczący GKKFiT Bolesław Kapitan 27 lutego 1974 r. wydał Zarządzenie Nr 14 zmieniające zarządzenie w sprawie powołania Kolegium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Inne brzmienie otrzymał paragraf drugi: „W skład Kolegium wchodzi:

1. zastępcy przewodniczącego GKKFiT,
2. kierownicy komórek organizacyjnych GKKFiT,
3. dyrektorzy zjednoczeń podległych GKKFiT,
4. inne osoby powołane odrębnymi decyzjami Przewodniczącego GKKFiT”.

Ujęto też, że sekretarzem Kolegium jest dyrektor Gabinetu Przewodniczącego³⁰⁰.

Latem 1974 r. zorganizowano w Krakowie pierwsze powojenne Polonijne Igrzyska Sportowe. Wzięło z nich udział 426 osób, w tym 319 zawodników z 12 krajów, rywalizujących w 9 dyscyplinach. Najliczniejszą grupą przyjazdową była Polonia francuska (116 osób), która wyprzedziła czechosłowacką (97 przedstawicieli). Wielu „Rodaków startowało w kilku dyscyplinach sportowych”³⁰¹.

²⁹⁷ Tamże.

²⁹⁸ AAN, GKKFiT, sygn. 1/195, Notatka dla Kierownictwa Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w sprawie czasowego przeznaczenia na budownictwo sportowe w latach 1974-78 kwoty 750 mln zł ze środków CFTiW w trybie 10-letniego kredytu, k. 72-73.

²⁹⁹ Tamże, k. 73.

³⁰⁰ AAN, GKKFiT, sygn. 1/1, Zarządzenie Nr 14 Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z dnia 27 lutego 1974 r., k. 8.

³⁰¹ IPN Kr, sygn. 08/267/16 cz. 1, Informator Polonijnych Igrzysk Sportowych, k. 38-39.

Dużą wagę władze partyjne przywiązywały do podnoszenia poziomu kultury fizycznej w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. Resort Oświaty i Wychowania „wprowadza sukcesywnie różne formy rozwijania aktywności ruchowej dzieci i młodzieży szkolnej”. Latem i jesienią 1974 r. wprowadzono kilka istotnych zmian programowo-organizacyjnych:

1. „W bieżącym roku szkolnym zarządzeniem Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 10 lipca 1974 r. upoważniono inspektorów szkolnych do zwiększenia o 1 godzinę tygodniowo wymiaru zajęć wf w klasach I-IV szkół podstawowych.
2. To samo zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania stwarza możliwość wprowadzenia przez dyrektorów szkół 1 godziny sportu dla młodzieży klas V-VIII szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych. Akcja ta, inspirowana przez Szkolny Związek Sportowy, polega na organizowaniu zajęć przez samą młodzież /przeszkolonych młodzieżowych organizatorów sportu/ bez udziału nauczyciela.
3. Wdrażany jest specjalny system kształcenia młodzieży uzdolnionej ruchowo. System ten obejmuje:
 - klasy z rozszerzonym programem wf i sportu, liczba ich wynosi obecnie ok. 1 tys.,
 - szkoły sportowe o ciągach sprofilowanych, liczba tych szkół wynosi 63 z 247 oddziałami,
 - szkoły mistrzostwa sportowego /przewidziane do uruchomienia w roku obecnym/.
4. W październiku 1974 r. stworzono prawną podstawę do powołania w kuratoriach wizytatorów – metodyków przedmiotowych, którzy będą odpowiedzialni za sprawy związane z rozwojem sportu dzieci i młodzieży szkolnej.
5. Niektóre szkoły podstawowe i ponadpodstawowe wprowadziły już kilkuminutowe ćwiczenia śródlekcyjne oraz dłuższe ćwiczenia międzylekcyjne po 3 i 6 lekcji w formie zabaw, gier i ćwiczeń rekreacyjnych.
6. Nastąpiło również dalsze rozszerzenie form sportowo-rekreacyjnych na koloniach i obozach wakacyjnych oraz form aktywnego wypoczynku w miejscach zamieszkania. Zalecono zwłaszcza powszechne stosowanie nauki pływania”.

Rozwijany był także całoroczny cykl rozgrywek i imprez o charakterze zabawowo-sportowym „jako system mistrzostw wewnątrz szkolnych pod nazwą »Szkolne Igrzyska Sportowe«”³⁰².

Władze GKKFiT nie ukrywały jednak, że „stan wychowania fizycznego i sportu w szkolnictwie mimo widocznego postępu i korzystnych zmian – przedstawia jeszcze wiele braków”. Poważnym problemem był np. brak specjalistów z wyższym wykształceniem w zakresie wychowania fizycznego - „mimo bowiem dużego dorobku w zakresie szkolenia tych kadr, potrzeby w tym zakresie jeszcze nie prędko zostaną zaspokojone”. W najgorszej sytuacji były wiejskie szkoły zbiorcze. Za bardzo skromny uznano również liczbowy przyrost krytych urządzeń sportowych, „z których decydującą rolę odgrywają sale gimnastyczne”. Szkolnictwo wyższe także dotykały widoczne braki w zakresie obiektów i urządzeń sportowych – „do dyspozycji około 100 tysięcy studentów objętych obowiązkowymi zajęciami wychowania fizycznego pozostają tylko 62 sale gimnastyczne i 8 basenów pływackich”³⁰³.

Władzom GKKFiT wciąż zależało na jak najszerszym upowszechnieniu kultury fizycznej. Masowa działalność odbywała się „w sposób zorganizowany lub w formie indywidualnej rekreacji ruchowej”, zarówno w miejscu zamieszkania, jak w miejscu nauki, pracy czy „w ośrodkach wypoczynku świątecznego i urlopowego”. Za masową działalność sportowo-rekreacyjną w sposób szczególnie odpowiedzialne były „społeczne specjalistyczne organizacje kultury fizycznej”:

- Szkolny Związek Sportowy (SZS) – jego działalność skupiała się przede wszystkim wokół organizacji systemu imprez wewnątrzszkolnych pod nazwą „Szkolne Igrzyska Sportowe”;
- Akademicki Związek Sportowy (AZS) – w części dotyczącej masowej działalności skupiał się na rozwoju lig uczelnianych oraz aktywnościach w domach studenckich;
- Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej (TKKF) – przede wszystkim rozwijał swą działalność na terenie osiedli mieszkaniowych, współdziałając na tym polu z Centralnym Związkiem Budownictwa Mieszkaniowego „zwłaszcza w zakresie rozbudowy w ramach czynów społecznych urządzeń sportowych w osiedlach”;

³⁰² AAN, GKKFiT, sygn. 1/55, Analiza działalności Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w 1974 r. Informacja o wykonaniu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i Budżetu, k. 54-55.

³⁰³ Tamże, k. 55-56.

- Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe (LZS) – dominantą jego działalności stała się gmina, tam rozwijało system imprez sportowych;
- Zrzeszenie „Start” – miało „duże osiągnięcia” w „działalności z inwalidami”, wraz ze spółdzielczością inwalidzką prowadziło ćwiczenia rehabilitacyjne i sportowe dla rekonwalescentów, „przysposabiając ich po wypadkach urazowych do dawnej lub nowej pracy zawodowej”³⁰⁴.

Tabela 22. Rozwój społecznych organizacji kultury fizycznej w Polsce w latach 1971–1974

Organizacja	Liczba członków w tysiącach			
	1971	1972	1973	1974
SZS	902,8	973,3	902,8	941,5
AZS	43,3	35,8	37,4	48,3
TKKF	1140,9	1241,2	1311,4	ok. 1298,9
w tym koła statutowe	174	189,4	207,2	209,9
Zrzeszenia LZS	980,2	912,4	905,2	947,9
Zrzeszenie „Start”	104,9	123,9	129,5	158,3
Inne kluby i organizacje sportowe	824,3	876,8	847,7	975,4
ogółem	3994,4	4163,4	4134	ok. 4370,3

Na podstawie: AAN, GKkFiT, sygn. 1/55, Analiza działalności Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w 1974 r. Informacja o wykonaniu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i Budżetu, k. 57.

W 1974 r. nastąpiło „ożywienie działalności w masowej kulturze fizycznej, na co – zdaniem kierownictwa GKkFiT – wpłynąć miały przede wszystkim:

- „powszechny udział ruchu sportowego w obchodach XXX-lecia PRL,
- szeroki zasięg tegorocznego Tygodnia Kultury Fizycznej,
- działalność sportowo-rekreacyjną związków zawodowych,
- zdobywanie Powszechnej Odznaki Sportowej”,

³⁰⁴ Tamże, k. 56.

- nowe zasady ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków w sporcie i turystyce, „wprowadzone dzięki staraniom GKKFiT”³⁰⁵.

W 1974 r. Polacy zdobyli i wykupili 174 tys. znaczków Powszechnej Odznaki Sportowej (POS). Zdaniem kierownictwa GKKFiT nie była to liczba „w pełni jeszcze zadawalająca”. Podkreślono, że POS powinna stać się „jedną z istotnych form programowych wszystkich instytucji i organizacji kultury fizycznej”. Tymczasem „zdobywanie POS w wielu województwach odbywa się w tempie bardzo powolnym”, „jest sporo powiatów, w których w ogóle nie rozpoczęto jeszcze zdobywania” odznaki. Stąd też podkreślono potrzebę popularyzowania POS, by „jej zdobywaniem zainteresować wszystkie środowiska”³⁰⁶.

W pierwszych dniach kwietnia 1974 r. GKKFiT poinformował Departament IV, że jego odpowiednik z NRD – Deutscher Sport und Turnbund (DSuT) – zwrócił się do strony polskiej z inicjatywą dopuszczenia do zbliżającego się Wyścigu Pokoju kolarzy z RFN. Władze enerdowskiego spotu miały w licznych rozmowach przekonywać Polaków do tego rozwiązania, aby „szybko wystosować zaproszenie dla ekipy NRF”. W przypadku trudności organizacyjnych sportowcy z RFN mieli zająć miejsce Turków. GKKFiT „przypomniiał, że przez wiele lat respektowaliśmy negatywne stanowisko NRD w tej sprawie, że potrzebna jest decyzja polityczna i w związku z tym nieodzowne wystąpienie NRD na piśmie”. Po kilku dniach DSuT powiadomił telefonicznie GKKFiT, że „wycofuje wniosek o wysłanie do NRF zaproszenia przez polskich gospodarzy”. W dokumencie, jaki zachował się w archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zaznaczono przy tym, iż „nie stwierdzono natomiast, że NRD zmienia stanowisko co do możliwości udziału NRF w wyścigu”, w związku z czym - po konsultacjach z zastępcą kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR Bogumiłem Sujką oraz zastępcą kierownika ds. prasy w Wydziale Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR Marianem Kruczkowskim – polecono władzom Polskiego Związku Kolarskiego zapytać telegraficznie kolarski związek RFN, czy ich ekipa byłaby zainteresowana udziałem w wyścigu, a w przypadku odpowiedzi twierdzącej, wysłać oficjalne zaproszenie. Tym samym „zaproszenie stanowiłoby odpowiedź na inicjatywę NRF”. Co ważne, dopiero w kolejnym kroku zamierzano poinformować o sprawie stronę czechosłowacką³⁰⁷.

³⁰⁵ Tamże, k. 56-57.

³⁰⁶ Tamże, k. 57.

³⁰⁷ AMSZ, Departament IV, sygn. 19/79, w-10, Pismo do Ministra Spraw Zagranicznych Józefa Czyrka z 5 kwietnia 1974 r., karty nienumerowane. Za: A. Pasko, *Wyścig Pokoju w...*, s. 264-265.

W kwietniu 1974 r. w PFS przeanalizowano i oceniono wyniki Polaków w dyscyplinach zimowych w sezonie 1973/1974. Na tej podstawie zweryfikowano stopień realizacji założeń przygotowań do igrzysk w Innsbrucku i wyznaczono pierwszą kadrę olimpijską. W dyscyplinach letnich podobna weryfikacja i wyznaczenie pierwszej kadry olimpijskiej miały miejsce w listopadzie 1974 r., na podstawie wyników sportowców uzyskiwanych w kończącym się sezonie³⁰⁸.

We wrześniu 1974 r. minister pracy, płac i spraw socjalnych oraz przewodniczący GKkFiT podpisali wspólne zarządzenie w sprawie „zatrudnienia specjalistów do spraw sportu i rekreacji w zakładach pracy, ośrodkach wypoczynku i w ośrodkach kultury”. Dokument ten miał stworzyć „nowe możliwości dalszego poszerzenia oddziaływania form kultury fizycznej na społeczeństwo”, a jego pełne wykorzystanie zostało określone mianem problemu „dużej wagi dla kultury fizycznej, dla zaktywizowania działalności zwłaszcza w dużych zakładach pracy oraz rozpoczęcia działalności na nowych odcinkach, tj. w ośrodkach wypoczynku i w ośrodkach kultury”. Ćwiczenia rekreacyjne w czasie przerw w pracy były w 1974 r. „jedną z powszechnych form kultury fizycznej”, traktowano je jako „jedność, nierozłączność i współzależność produkcji i bytu, jako niezbędny składnik nowoczesnej organizacji pracy”³⁰⁹.

W dokumencie podsumowującym 1974 r. GKkFiT pochylił się też nad sprawami związanymi ze sportem kwalifikowanym. Stwierdzono, że „sport polski od kilkunastu już lat reprezentuje na światowym forum wysoką pozycję”. Wyniki uzyskane przez naszych sportowców w ostatnich 12 miesiącach zostały określone jako „bardzo korzystne”. Polacy na mistrzostwach świata i mistrzostwach Europy zdobyli łącznie 46 medali. Zaznaczono, iż na szczególne podkreślenie zasługują sukcesy w grach zespołowych – „wynik uzyskany przez naszych piłkarzy w X Mistrzostwach Świata oceniany jest jako jeden z największych sukcesów polskiego sportu”, zaś „nie mniejszą wartość posiada złoty medal uzyskany ostatnio przez naszych siatkarzy”. Warto w tym miejscu nadmienić, że sukces siatkarzy był pierwszym polskim mistrzostwem świata w grach zespołowych w historii³¹⁰.

Uwadze władz GKkFiT nie uszły również sukcesy kajakarzy na mistrzostwach świata czy bardzo dobre wyniki osiągnięte przez naszych zapaśników, którzy swą klasę potwierdzili podczas mistrzostw świata w Katowicach. Do znaczących osiągnięć polskiego

³⁰⁸ AAN, GKkFiT, sygn. 1/525, Informacja o stanie przygotowań do Igrzysk XXI Olimpiady w Montrealu i XII Zimowych Igrzysk w Innsbrucku.

³⁰⁹ AAN, GKkFiT, sygn. 1/55, Analiza działalności Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w 1974 r. Informacja o wykonaniu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i Budżetu, k. 58.

³¹⁰ Tamże.

sportu dopisano też wyniki kolarzy na mistrzostwach świata, „poprzedzone generalnym sukcesem w Wyścigu Pokoju” [wyścig wygrał Stanisław Szozda, Polacy najlepsi byli także w klasyfikacji drużynowej – przyp. autor]. Zadowolające były także wyniki lekkoatletów podczas mistrzostw Europy, a wysoki poziom polscy sportowcy nadal utrzymywali w judo czy piłce ręcznej. Niektóre dyscypliny sportu przechodziły kryzys. Największe problemy trapiły boks, koszykówkę, szermierkę i żeglarstwo. Nieznaczne postępy, „choć dalekie jeszcze od światowego poziomu”, w 1974 r. zanotowano w pływaniu i pięcioboju nowoczesnym. Przed polskim sportem kwalifikowanym postawiono główne zadanie – jak najlepsze przygotowanie się do nadchodzących igrzysk olimpijskich w 1976 r.³¹¹.

Świetne wyniki w 1974 r. osiągnęła Irena Kirszenstein-Szewińska. Mimo dużego sukcesu piłkarzy podczas mistrzostw świata w RFN, to właśnie lekkoatletka zdobyła – trzeci raz w karierze – tytuł najlepszego sportowca w plebiscycie „Przeglądu Sportowego”. Szewińska jako jedyna w historii sprintu, bez podziału na płeć, została w tamtym czasie rekordzistką globu na 60, 100, 300 i 400 metrów oraz w sztafecie 4x100 metrów. Agencja United Press w 1974 r. wybrała Polkę najlepszą sportsmenką roku na świecie. Szewińska została też doceniona przez Francuską Akademię Sportu, zdobyła również nagrody syndyka Genui czy miasta Los Angeles³¹². Lekkoatletka była w tamtym czasie na tyle rozpoznawalna na świecie, że wraz ze swoim trenerem – a zarazem także mężem – Januszem Szewińskim podróżowali po świecie bez wiz, gdyż na ich załatwianie sportsmenka nie miała czasu przy napiętym grafiku startów³¹³.

Szewińska podczas mistrzostw Europy w 1974 r. zdobyła trzy medale. Co ciekawe, nigdy nie dotarły one jednak do Polski, gdyż torba z krążkami i innymi pamiątkami ze stolicy Włoch została zawodniczce skradziona na rzymskim lotnisku. Lekkoatletka na łamach „Przeglądu Sportowego” dziękowała związkowi: „Wiele zawdzięczam PZLA, który stworzył mi wszystkie niezbędne warunki przygotowań do startu w Rzymie. Nie mówię tego wyłącznie przez kurtuazję, jednakże chciałabym, korzystając z okazji, szczególnie podziękować szefowi szkolenia – dr. Stefanowi Paszczykowi, który postarał

³¹¹ AAN, GKkFiT, sygn. 1/55, Analiza działalności Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w 1974 r. Informacja o wykonaniu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i Budżetu, k. 59.

³¹² M. Petruczenko, *Prześcignąć swój czas...*, s. 254.

³¹³ Tamże, s. 260.

się, bym nie miała przed ME najmniejszych kłopotów z realizacją programu treningowego”³¹⁴.

W 1974 r. ożywiły się kontakty międzynarodowe polskiego sportu. Nie obejmowały one wyłącznie samych zawodów, lecz także wyjazdy o charakterze treningowo-szkoleniowym. Te ostatnie związane były przede wszystkim z podróżami do innych państw socjalistycznych. W 1974 r. „najpoważniejszymi kontrahentami” dla polskich ekip sportowych, wśród państw kapitalistycznych, były kolejno: RFN, Francja, Włochy, Szwecja i Austria³¹⁵. Jak tłumaczono, RFN jest „partnerem atrakcyjnym” z uwagi na „wysokie walory sportowe i korzystne warunki finansowe”, jednakże „z uwagi na aspekt polityczny nie wszystkie kontakty mogą lub powinny być realizowane”³¹⁶.

Tabela 23. Międzynarodowa wymiana sportowców w latach 1972–1974

	1972	1973	1974
Przyjazdy zagranicznych sportowców do PRL			
z państw socjalistycznych	12837	13408	13551
z pozostałych państw	3246	4198	3902
Łącznie:	16083	17606	17453
Zagraniczne wyjazdy polskich sportowców			
do państw socjalistycznych	17748	18041	20697
do pozostałych państw	9543	7033	7313
Łącznie:	27291	25074	28010 ³¹⁷

Na podstawie: AAN, GKkFiT, sygn. 1/55, Analiza działalności Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w 1974 r. Informacja o wykonaniu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i Budżetu, k. 59.

W 1974 r. nastąpił „znaczny wzrost ilości nowych obiektów oddanych do użytkowania w wyniku działalności inwestycyjnych”. Dotyczyło to zwłaszcza obiektów

³¹⁴ Tamże, s. 268-269.

³¹⁵ AAN, PFS, sygn. 4/211, Roczne sprawozdanie z przeprowadzonych międzynarodowych kontaktów sportowych z krajami kapitalistycznymi w roku 1974, k. 12.

³¹⁶ AAN, PFS, sygn. 4/211, Ogólne uwagi dot. kontaktów ekip sportowych z K.K., k. 47.

³¹⁷ Inne dane dotyczące wymiany sportowej z państwami socjalistycznymi w 1974 r. można odnaleźć w archiwalnych dokumentach PFS. Wynika z nich, iż łącznie w 689 przyjazdach do PRL uczestniczyło 12178 sportowców, trenerów i działaczy sportowych, zaś w ramach 1290 kontaktów 19062 polskich przedstawicieli wyjechało do państw socjalistycznych. Zob.: AAN, PFS, sygn. 4/211, Tabela ilustrująca łączną wymianę z Krajami Socjalistycznymi w oparciu o decyzje PFS i WFS w 1974 r., k. 30.

„ważnych dla masowej kultury fizycznej”. Jak podsumowano, „rozwój kultury fizycznej, zwłaszcza w jej masowych formach, znalazł oparcie w dalszej rozbudowie urządzeń i obiektów sportowych oraz we wzroście produkcji sprzętu sportowego i turystycznego”³¹⁸.

Tabela 24. Liczba obiektów i urządzeń sportowych w Polsce w latach 1971-1974

Rodzaj obiektu sportowego	1971	1972	1973	1974
stadiony	544	540	549	556
boiska sportowe z widownią do 3 tys. miejsc	935	950	951	1008
hale sportowe	52	55	64	67
sale gimnastyczno-sportowe od 21x10,5 m do 30x18 m	1247	1346	1416	1522
sale gimnastyczne do 21x10,5 m	4617	4644	4709	4816
lodowiska sztuczne	27	27	30	32
kąpieliska	1032	1098	1092	1121
pływalnie otwarte	524	562	557	590
pływalnie kryte	128	137	150	164

Źródło: AAN, GKkFiT, sygn. 1/55, Analiza działalności Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w 1974 r. Informacja o wykonaniu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i Budżetu, k. 60.

Wciąż przybywało też obiektów przeznaczonych głównie na potrzeby sportu wyczynowego, jednak w tym przypadku tempo „likwidowania poważnych zaległości” było słabsze. W 1974 r. powstały 3 hale sportowe (w 1973 r. powstało ich 6), 7 stadionów (w 1973 r. 19), 2 sztuczne lodowiska (w 1973 r. 3) i 14 krytych pływalni (w 1973 r. 10). Niezadowalające tempo przemian bazy sportowej w Polsce tłumaczono faktem, że „są to obiekty kosztowane, o dłuższym cyklu inwestycyjnym”. Wobec „znacznego przyrostu obiektów dla masowej kultury fizycznej” oraz „słabszego wzrostu ilości obiektów dla sportu kwalifikowanego” wciąż ważnym zadaniem miało być „staranie się o coraz lepsze wykorzystanie tej bazy”³¹⁹.

³¹⁸ AAN, GKkFiT, sygn. 1/55, Analiza działalności Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w 1974 r. Informacja o wykonaniu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i Budżetu, k. 60.

³¹⁹ Tamże, k. 61.

Ważnym czynnikiem korzystnie wpływającym na umasowienie kultury fizycznej i rozwój różnych form aktywnej rekreacji była działalność przemysłu wytwarzającego sprzęt sportowy i turystyczny. W 1974 r. cała branża zanotowała wyraźny wzrost sprzedaży (o 24,4%). Udział Zjednoczenia Przemysłu Sprzętu Sportowego „Polsport” w ramach produkcji całej branży zmniejszył się – z 49,3% w roku 1973 do 46,4%. W 1970 r. ZPSS „Polsport” założyło sobie, że w ciągu pięciolecia znacząco rozszerzy koordynację branżową. Zadanie to zostało „w znacznym stopniu zrealizowane”, gdyż w 1970 r. Zjednoczenie „dawało 59% sprzedaży całej branży, a obecnie, mimo dynamicznego wzrostu 46%”³²⁰.

Tabela 25. Liczba wytwarzanych przez cały przemysł sprzętów i artykułów sportowych oraz turystycznych w latach 1972–1974 [w tysiącach sztuk]

Sprzęt/artykuł	1972	1973	1974
Piłki sportowe	824	1019	1134,9
Narty	158,4	199,5	184,8
Obuwie narciarskie	16,5	28	48
Obuwie łyżwiarskie (figurowe i hokejowe)	227,4	301	345
Namioty	175,8	247,5	269,7
Plecaki, chlebaki	132,2	205,5	250,8
Meble turystyczne	181,1	164,5	491,7
Łodzie z tworzyw sztucznych [w sztukach]	4679	5342	5361

Źródło: AAN, GKKFiT, sygn. 1/55, Analiza działalności Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w 1974 r. Informacja o wykonaniu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i Budżetu, k. 62-63.

GKKFiT w pierwszej połowie lat 70. XX w. dużo uwagi poświęcił sprawom związanym z kształceniem kadr oraz wykorzystaniem nauki w rozwoju kultury fizycznej i turystyki. W 1974 r. podstawowym kierunkiem działania w szkolnictwie wyższym było „dalsze doskonalenie systemu kształcenia kadr kultury fizycznej na poziomie wyższym w uczelniach akademickich wychowania fizycznego”. Wprowadzono zmiany strukturalne i programowe. W ramach tych pierwszych powołano na przykład Wydział Turystyki

³²⁰ Tamże, k. 62.

i Rekreacji w AWF w Poznaniu [studia na tym wydziale uruchomiono jednak dopiero w lutym 1975 r. – przyp. autor], a w ramach tych drugich skupiono się na „usprawnieniu i podniesieniu poziomu studiów zaocznych”. Uczelnie realizowały cztery kierunki kształcenia: nauczycielski, trenerski, rekreacji ruchowej i rehabilitacji ruchowej. Na wszystkich studiowało łącznie 12 183 studentów, z czego 42,9%, czyli 5 230, na studiach dziennych. Studentów dziennych w ciągu roku przybyło o 18%. Do końca grudnia 1974 r. „dyplom magistra wychowania fizycznego uzyskało 1 381 osób”, z czego 42% z nich ukończyło AWF w Warszawie lub we Wrocławiu. Na polskich uczelniach prowadzono następujące prace naukowe:

- „Model programowo-organizacyjny wychowania fizycznego, sportu i turystyki młodzieży szkolnej na tle tendencji rozwojowych i koncepcji przyszłościowych systemów oświaty i wychowania” – prace prowadziła AWF w Warszawie przy współpracy WSWF w Gdańsku;
- „Model programowo-organizacyjny kultury fizycznej osób dorosłych na tle ogólnych wzorców konsumpcji i potrzeb kulturalnych przyszłościowego społeczeństwa polskiego” – badania kontynuować miała AWF w Poznaniu;
- „Struktura i rozwój sprawności fizycznej oraz metody jej oceny” – w kolejnych latach badania kontynuować miała AWF w Warszawie³²¹.

W 1974 r. z budżetu GKKFiT finansowano bezpośrednio i w pełnej wysokości wydatki 8 jednostek budżetowych: 6 uczelni wyższych wychowania fizycznego (z 2 filiami w Białej Podlaskiej i Gorzowie Wielkopolskim), Instytut Turystyki oraz Muzeum Sportu i Turystyki. Wydatki budżetowe objęły „dotację na zrównoważenie planu finansowego Centralnego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku, który prowadzony jest w formie zakładu budżetowego, jak również dotacje dla 15 organizacji społecznych sportowych i turystycznych oraz dotacje przedmiotowe Nielimitowane dla Zjednoczenia Przemysłu Sprzętu Sportowego »Polsport« z tytułu różnicy cen fabrycznych”. Z kolei na dochody budżetu GKKFiT w 1974 r. „zarachowano wpłaty z tytułu podatku obrotowego i zysku podległych przedsiębiorstw, oprocentowanie środków trwałych, sprzedaży produktów i towarów, różnych opłat w wyższych uczelniach, sprzedaży środków trwałych, materiałów, wydawnictw itp.”³²².

³²¹ Tamże, k. 64-65.

³²² AAN, GKKFiT, sygn. 1/55, Informacja o wykonaniu budżetu GKKFiT /część 45/ za 1974 rok, k. 14.

Tabela 26. Wykonanie budżetu GKkFiT w 1974 r.

	Wykonanie 1973	Budżet po zmianach na 1974	Wykonanie 1974	Wskaźnik %	
				4:2	4:3
1	2	3	4	5	6
dochody ogółem	220 421	251 372	225 065	102	90
wydatki ogółem	621 549	1 017 852	892 087	143	88
z tego:					
wydatki bieżące	495 554	845 848	737 616	149	82
wydatki inwestycyjne	125 995	172 004	154 471	123	90

Źródło: AAN, GKkFiT, sygn. 1/55, Informacja o wykonaniu budżetu GKkFiT /część 45/ za 1974 rok, k. 15.

Niewykonanie planu wydatków tłumaczono dwiema „głównymi przyczynami”:

- „na podstawie decyzji nr 64/74 Prezydium Rządu z dnia 14.6.1974 r. w sprawie oszczędności w wydatkach budżetowych, Ministerstwo Finansów zablokowało kwotę 28 600 tys. zł, co stanowi *ca* 3% wydatków,
- zmniejszenie planowanych dotacji przedmiotowych dla ZPSS »Polsport« o kwotę 87 549 tys. zł, co stanowi *ca* 9% wydatków ogółem, planowanych na rok 1974. Wydatki powyższe planowane były jako dopłata do różnicy cen i kosztów powstałych na tle zmian kosztów surowców. Uzyskano korzystne relacje we własnym zakresie, stąd dotacja ta nie została wykorzystana”³²³.

O wyraźnym postawieniu na umasowienie sportu i turystyki w 1974 r. świadczą koszty działalności i zadań organizacji kultury fizycznej i turystyki. Wysokość dotacji budżetowej na sport masowy w ciągu 12 miesięcy zwiększyła się o ponad 422 procent.

³²³ Tamże, k. 15.

Tabela 27. Koszty działalności i zadań organizacji kultury fizycznej i turystyki w zakresie sportu kwalifikowanego, wychowania fizycznego i sportu masowego oraz turystyki w latach 1973–1974 [w tys. zł]

	1973	1974	1974/1973 [w %]
sport kwalifikowany	281 606	326 126	115,8 ³²⁴
wychowanie fizyczne i sport masowy	28 857	97 222	336,9
turystyka	57 590	68 122	118,3
łącznie:	368 053	491 470	133,5

Na podstawie: AAN, GKKFiT, sygn. 1/55, Informacja o wykonaniu budżetu GKKFiT /część 45/ za 1974 rok, k. 22.

Tabela 28. Wysokość dotacji budżetowej na kierunki działania w obszarze kultury fizycznej i sportu w latach 1973-1974 [w tys. zł]

	1973	1974	1974/1973 [w %]
sport kwalifikowany	121 244	236 883	195,4
wychowanie fizyczne i sport masowy	11 574	48 916	422,6
turystyka	27 318	22 430	82,1
łącznie:	160 136	308 229	192,5

Na podstawie: AAN, GKKFiT, sygn. 1/55, Informacja o wykonaniu budżetu GKKFiT /część 45/ za 1974 rok, k. 22.

³²⁴ W dokumencie w tym polu wpisana jest błędna wartość: 117,6.

Rozdział IV

Polski sport w obliczu kryzysu gospodarczego w kraju w latach 1974-1976. Polityczne zabezpieczenie Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku i Igrzysk Olimpijskich w Montrealu

1. Polski sport w obliczu kryzysu gospodarczego PRL. Ocena reformy polskiego sportu z 1973 r.

Podczas obrad Rady PFS 30 grudnia 1974 r. oraz narady centralnego aktywu sportowego 13 stycznia 1975 r. zobowiązano PFS i PZS do przygotowania w pierwszym kwartale 1975 r. szczegółowego wykazu „przyczyn niepowodzeń w tych dyscyplinach sportu, które nie osiągnęły w poprzednich latach /roku/ planowanych rezultatów lub też zanotowały regres w rozwoju”. Dotyczyło to takich dyscyplin jak szermierka, pływanie, koszykówka, strzelectwo i boks. PZS miały także przedstawić metody i sposoby poprawy zaistniałej sytuacji¹. Wśród postulatów pojawiły się punkty dobrze znane z poprzednich lat:

- „doskonalenie opieki lekarskiej nad zawodnikami, zapewnienie intensywnego rozwoju zakładów, gabinetów odnowy biologicznej, kadry lekarskiej i personelu medyczno-pomocniczego;
- rozszerzenie zasięgu dyscyplin sportowych i zapewnienie im optymalnych warunków rozwoju;
- zmniejszenie dysproporcji w poziomie warunków dla rozwoju sportu w poszczególnych województwach i regionach /nakłady finansowe, inwestycyjne, szkolenie kadry/;
- dalsze utrwalenie państwowego systemu kierowania sportem i skuteczniejszej organizacji pracy w sporcie;
- zwiększenie wychowawczego oddziaływania sportu przez wszechstronną pracę wychowawczą w klubach i popularyzację karty praw i obowiązków sportowca;
- rozwój bazy naukowej dla potrzeb sportu i pełnego wdrażania ich rezultatów;
- rozwój bazy materialnej klubów i WFS /nakłady inwestycyjne/;
- szeroka propaganda sportu w szkołach, rozwój szkół sportowych;

¹ AAN, PFS, sygn. 1/1, Wnioski i postulaty wysunięte podczas obrad Rady Polskiej Federacji Sportu w dniu 30.12.1974 r. oraz narady centralnego aktywu sportowego w dniu 13.01.1975 roku, k. 160.

- zwiększenie ilości godzin wf w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych /w 1978 roku/².

Na podstawie przedłożonych danych statystycznych, sprawozdań kierowników grup sportowych i trenerów oraz informacji przekazywanych przez polskie urzędy celne PFS w styczniu 1975 r. stwierdziła m. in.:

1. prawidłowy układ generalny kontaktów sportowych odpowiadający zarówno „merytorycznym potrzebom szkolenia sportowego jak i generalnym kierunkom polityki naszego państwa; istotnym elementem jest stały, dynamiczny rozwój kontaktów z krajami socjalistycznymi”;
2. „niezmiernie korzystny wpływ na uporządkowanie problemów” związanych z realizacją zagranicznych wyjazdów sportowych wniosły umowy międzynarodowe podpisywane na szczeblu kierownictw komitetów kultury fizycznej, a następne coroczne protokoły wymiany sportowo-szkoleniowej;
3. postawa polskich grup sportowych wyjeżdżających za granicę „w zasadzie nie budzi zastrzeżeń, a fakty naruszania norm i obowiązków obywatelskich stanowią jedynie margines (w 1974 roku 2 fakty pozostania za granicą; 3 próby przemytu /5 osób/, 4 przypadki niewłaściwego zachowania się poza granicami Polski; w roku 1975 – 4 przypadki przekroczeń celno-dewizowych)”;
4. „przygotowanie ekip i fachowa opieka nad zawodnikami wyjeżdżającymi za granicę mogą budzić poważne zastrzeżenia, szczególnie w odniesieniu do kontaktów klubowych, w których dobór opiekunów /kierowników i innych osób towarzyszących poza trenerami/ jest często bardzo przypadkowy, a osoby te są bardzo luźno związane z klubem sportowym realizującym wyjazd; w zasadzie też nie są prowadzone żadne działania przygotowujące wyjeżdżających do zetknięcia się z rzeczywistością innych krajów: odmienną obyczajowością, odmiennymi zasadami społeczno-politycznymi a nie rzadko wrogą ideologią”; podkreślono, że „wiadomości i poglądy wyniesione przez sportowców z domów rodzinnych, szkoły i środowiska pozasportowego są zbyt często niezadowolające”
5. dokument pt. „Kierunki i zadania działalności ideowo-wychowawczej w ruchu sportowym” opracowany przez GKKFiT miał stać się podstawą przygotowania

² Tamże, k. 161.

przez organizacje sportowe programów działań przygotowawczych do wyjazdów grup sportowych za granicę³.

Na mocy zarządzenia nr 4/75 przewodniczącego Rady ds. WF i Sportu w resorcie spraw wewnętrznych gen. bryg. doc. dra T. Pietrzaka z 18 marca 1975 r. powołano Komisję Krzewienia Kultury Fizycznej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. W jej skład weszło 14 osób, a na jej czele stanął B. Pater. Zadaniem komisji było organizowanie oraz „określenie kierunków, form działalności w zakresie wychowania fizycznego, sportu i rekreacji fizycznej pracowników jednostek centrali MSW i KGMO”⁴.

W latach 1973-1975 przeprowadzono w Polsce reformę administracyjną. Na jej podstawie w miejsce kolegialnych komitetów KFiT wprowadzono wydziały kultury fizycznej i turystyki, podległe właściwym wojewodom. Merytoryczny nadzór nad nimi mógł sprawować też GKFiT, co umożliwiły zapisy rozporządzenia Rady Ministrów z 30 listopada 1973 r. Jak podkreśla R. Stefanik, „sama reforma zdeorganizowała system zarządzania ruchem sportowym, co przy kolejnych problemach gospodarczych w drugiej połowie lat siedemdziesiątych nie sprzyjało sukcesom w sporcie wyczynowym”⁵.

Coraz trudniejsza sytuacja gospodarcza kraju w 1975 r. wpłynęła na finanse związane z organizacją XXVIII Wyścigu Pokoju. Zmniejszenie kosztów tłumaczono „wielką troską o oszczędne gospodarowanie środkami finansowymi, a w szczególności: na odcinku wynajmu transportu, zakwaterowania uczestników w internatach, żywienia ekip w stołówkach, opłat wynajmu obiektów sportowych, aranżacji imprez uzupełniających i innych usług”. Udało się także zaoszczędzić, zlecając część zadań – takich jak np. sprzedaż biletów, obsługa bagażowych czy służba porządkowa – jednostkom społecznym zamiast osobom prywatnym. Z drugiej strony nie został wykonany także plan wpływów, co miało być spowodowane „zbyt małą frekwencją publiczności na stadionach poszczególnych etapów, a szczególnie na etapie w Warszawie, gdzie zgodnie z decyzją władz zwierzchnich bilety zostały ubezpieczone”. Mniej o ok. 200 tys. zł zarobiono na reklamach, ponieważ na płycie Stadionu Dziesięciolecia „zgodnie z decyzją nie wystawiono” plansz reklamowych⁶.

³ AAN, PFS, sygn. 4/211, Ocena wyjazdów sportowych za granicę w latach 1974-1975, k. 73-74.

⁴ IPN BU, sygn. 01254/165, Zarządzenie nr 4/75 przewodniczącego Rady ds. WF i Sportu w resorcie spraw wewnętrznych z dnia 18 marca 1975 r. w sprawie powołania Komisji Krzewienia Kultury Fizycznej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, k. 282-283.

⁵ R. Stefanik, *Futbol w cieniu...*, s. 60; M. Ordyłowski, Z. Schwarzer, L. Szymański, *50 lat wrocławskiego sportu 1945-1995*, Wrocław 2007, s. 42.

⁶ AAN, PFS, sygn. 7/65, Rozliczenie finansowe XXVIII Wyścigu Pokoju, k. 69-70.

Niecodzienne okoliczności wiązały się z transferem utalentowanego piłkarza Stanisława Terleckiego do ŁKS-u Łódź. W 1975 r. zawodnik wraz z Gwardią Warszawa spadł z I ligi. Terlecki chciał przejść do Zagłębia Sosnowiec, które oferowało mu mieszkanie, Fiata 125p oraz 400 tys. złotych. Na przeszkodzie w realizacji przenosin do stolicy Zagłębia stanęli jednak łódzkie włóknarki i Edward Gierek. W tym czasie w Łodzi trwał strajk włókniarek, a jednym z postulatów protestujących kobiet, które skierowano do I sekretarza KC PZPR, był transfer S. Terleckiego do ŁKS-u. Podczas spotkania z E. Gierkiem kobiety argumentowały, że ich mężom po ciężkiej pracy należy się rozrywka na wysokim poziomie, a taką miał gwarantować skrzydłowy Gwardii. Gierek, choć kibicował Zagłębiu Sosnowiec, w imię politycznych korzyści, musiał zgodzić się na dołączenie piłkarza do drużyny ŁKS-u. Sam zawodnik stracił na tym finansowo⁷.

Polskim Związkiem Hokeja na Trawie w październiku 1975 r. kierował zarząd liczący 11 osób. Na jego czele stał Zenon Kończak. Zarejestrowanych było w tym czasie 2974 zawodników i 235 zawodniczek, przy czym były to dane wynikające z oficjalnego rejestru, którego ostatnia aktualizacja miała miejsce w 1970 r. Szacowano, że czynnych zawodników jest ok. 2000, a zawodniczek 200. Związek dysponował też 40 czynnymi i 23 nieczynnymi szkoleniowcami oraz 52 czynnymi i 43 nieczynnymi sędziami, z czego jeden z nich był sędzią międzynarodowym I stopnia, a 5 sędziami międzynarodowymi⁸.

Hokej na trawie musiał mierzyć się w Polsce z poważnymi problemami, zwłaszcza z bardzo skromną bazą szkoleniową – zarówno na szczeblu klubowym, jak i centralnym. Władze związku wyliczały, że na 25 czynnych sekcji klubowych tylko 4 posiadały w 1975 r. własne płyty boiskowe o nawierzchni trawiastej „z prawdziwego zdarzenia, odpowiadające wymogom wysokiego wyczynu”. Osiem sekcji nie posiadało w ogóle boisk i z konieczności korzystało z treningowych płyt piłkarskich czy placów o nawierzchni żużlowej lub klepiskowej. Raptem jeden klub, Lech Poznań, poza płytą główną posiadał też boisko treningowe. Związek podkreślał, że jeśli miałyby twardo respektować przepisy, powinien natychmiast zamknąć boiska kilku klubów jako „nienadające się do uprawiania hokeja”. Dyscyplina mierzyła się również z brakiem urządzeń sanitarnych o odpowiednim standardzie, brakiem pomieszczeń gospodarczych i urządzeń do odnowy biologicznej. Zgrupowania szkoleniowe seniorów odbywały się w COS w Wałczu, jednak „brak

⁷ G. Wołek, *Trafila „Kosa” na generalów [w:] Nieczysta gra. Tajne służby a piłka nożna*, pod red. S. Ligarskiego i G. Majchrzaka, Chorzów 2012, s. 161-162.

⁸ AAN, PFS, sygn. 3/1, Informacja o aktualnym stanie organizacyjnym Polskiego Związku Hokeja na Trawie oraz programie działania na lata do 1980 roku, k. 59-61.

właściwej eksploatacji i konserwacji płyty w tym Ośrodku obniża w zdecydowanym stopniu przydatność tego Ośrodka dla (...) dyscypliny”. Ponadto obsada miejsc w Wałczu była na tyle duża, że z reguły brakowało ich już dla juniorów i młodzieży objętej przez związek centralnym szkoleniem⁹.

„Niemał całkowity brak sprzętu w klubach” groził zawieszeniem krajowych rozgrywek hokeja na trawie. Jedyńm producentem lasek do kijów była w PRL Rzemieślnicza Spółdzielnia Rzemiosł Drzewnych w Poznaniu. Produkcja była jednak na niewystarczającym poziomie ze względu na „małą ilość i nienajlepszą jakość”. Piłek w Polsce w ogóle nie produkowano. Kluby korzystały ze sprzętu zużytego przez kadrę narodową. W 1975 r. roczne zapotrzebowanie wynosiło 2,5-3 tys. piłek oraz po tysiącu lasek importowanych i lasek krajowych. Do tej dyscypliny sportu nie garnęła się młodzież, co było efektem trudności finansowych i kadrowych w klubach, przez co drużyny młodzików nie były zgłaszane do rozgrywek. W planach rozwoju hokeja na trawie do 1980 r. postanowiono jednak m. in. wprowadzić hokej do szkolnych programów nauczania w formie mini-gry, hokeja szóstkowego czy form zabawowych oraz włączyć hokej do programów Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Spartakiady Młodzieży¹⁰.

Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego uskarżał się na „zbyt małą ilość ludzi do pracy /społecznych i etatowych/”, co miało uniemożliwić „pełną realizację stawianych sobie celów”. Mimo to, w październiku 1975 r., przewidywano, iż w ciągu kolejnych 12 miesięcy uda się zrealizować „pierwszoplanowe od lat zadanie Zarządu – zapewnienie bazy krajowej”, czyli oddanie do użytku pierwszego w Polsce sztucznego toru 400-metrowego w Warszawie. W kolejnych pięciu latach podobne obiekty miały powstać jeszcze w Zakopanem, Elblągu i Augustowie¹¹.

W drugiej połowie października 1975 r. w Jugosławii rozegrano IX Mistrzostwa Europy w Piłce Siatkowej Mężczyzn. Tym razem Polacy zdobyli srebrne medale, uznając wyższość ZSRR. Drużyna Huberta Wagnera w grupie mistrzowskiej przegrała z ekipą radziecką 0:3. Dwa lata później, podczas X Mistrzostw Europy siatkarzy w Finlandii Polacy znów zostali wicemistrzami, ulegając w finale ZSRR (1:3). Po kolejnych dwóch latach mistrzowski turniej rozegrano we Francji. Mistrzostwo Europy obronili siatkarze radzieccy, a Polacy znów wywalczyli wicemistrzostwo, przegrywając w grupie mistrzowskiej z ZSRR 0:3. Do turnieju w 1975 r. biało-czerwoni przystępowali jako

⁹ Tamże, k. 61-62.

¹⁰ Tamże, k. 62-64.

¹¹ AAN, PFS, sygn. 3/1, Dotyczy: pisma PFS z dn. 29.09.75. L.dz. SOP/521/12203, k. 143-146.

mistrzowie świata, zaś do rywalizacji w Finlandii jako mistrzowie olimpijscy z Montrealu. Ryszard Bosek wspomina: „Działacze czuli niedosyt. My natomiast podchodziliśmy do tego spokojnie, Jurek [trener Hubert Wagner – przyp. autor] rotował w tamtym czasie składem, nie wszyscy – zwłaszcza starsi zawodnicy - byli w normalnym cyklu przygotowań. Mniej koncentrowaliśmy się na tych mistrzostwach Europy. Oczywiście, nie wychodziliśmy na boisko, by przegrać. Ale te imprezy były kolejnym etapem przygotowań do głównych imprez. Działacze jednak tego nie akceptowali. Były spotkania, dyskusje, mieliśmy wyjaśniać »dlaczego?«, »jaki powód?«. My wtedy odsyłaliśmy do odpowiedzialnego – bo taki był układ. A odpowiedzialny był Jurek [trener Wagner – przyp. autor] i on się musiał potem »spowiadać« ze srebrnych medali”¹².

Przewodniczący GKKFiT B. Kapitan 3 grudnia 1975 r. podpisał Zarządzenie nr 80 w sprawie reprezentowania barw zagranicznych klubów przez polskich zawodników. Dokument miał klauzulę poufności. Uchyłał on pismo okólne nr 2 przewodniczącego GKKFiT z 31 stycznia 1973 r. w sprawie wyjazdów zagranicznych trenerów i zawodników w celach zarobkowych. Zarządzenie wstrzymywało „aż do odwołania lub wydania w tym względzie nowych przepisów wyjazdu zagraniczne zawodników w celach zarobkowych”. Zabronione było również podejmowanie „jakichkolwiek pertraktacji z jednostkami zagranicznymi na temat wyjazdów zagranicznych zawodników w celu reprezentowania barw zagranicznych klubów przez polskich zawodników”¹³.

W grudniu 1975 r. GKKFiT opracował na użytek służbowy dokument pt. „Informacja o realizacji uchwały nr 85 Rady Ministrów z dnia 6 kwietnia 1973 roku w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej”. Podkreślono w nim, że zgodnie ze sprawozdaniem KC PZPR za okres od VI do VII Zjazdu „nastąpił znaczny postęp w dziedzinie kultury fizycznej i turystyki”, a „cenne osiągnięcia tego okresu są w dużym stopniu wynikiem podjęcia przez GKKFiT we współdziałaniu z wieloma resortami oraz terenowymi organami administracji państwowej, działań wynikających z ustaleń uchwały Rady Ministrów”¹⁴.

Pozytywnie oceniono reorganizację przeprowadzoną w 1973 r. w sporcie kwalifikowanym, polegającą na powołaniu do życia PFS, co przyniosło „pozytywne

¹² Rozmowa z Ryszardem Boskiem przeprowadzona 15 marca 2023 r. Nagranie w archiwum autora dysertacji.

¹³ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Zarządzenie Nr 80 z dnia 3 grudnia 1975 r. w sprawie reprezentowania barw zagranicznych klubów przez polskich zawodników, k. 108.

¹⁴ AAN, GKKFiT, sygn. 1/168, Informacja o realizacji uchwały nr 85 Rady Ministrów z dnia 6 kwietnia 1973 r. w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej, k. 9-10.

wyniki”. W szczególności dotyczyły one systemu szkolenia, organizacji pracy, opieki nad zawodnikami, koncentracji środków oraz racjonalnego gospodarowania nimi. Za „imponujące rezultaty” uznano złoty medal mistrzostw świata w piłce siatkowej oraz srebrny medal MŚ w piłce nożnej. Wymiernym sprawdzianem pozycji Polski w międzynarodowej rywalizacji sportowej miała być liczba medali i punktów zdobytych w dyscyplinach objętych programem igrzysk olimpijskich – w 1973 r. Polska zajęła szóste, a w 1974 r. piąte miejsce na świecie. Rezultaty uzyskane przez polskich sportowców w 1975 r. „pozwalają sądzić, że zaszczytna wysoka pozycja sportu polskiego zostanie (...) utrzymana”. Podkreślono przy tym, iż „o rzeczywistej randze osiągnięć polskich sportowców” decydują nie tylko zdobyte medale, lecz także „wielorakie wyniki /wychowawcze, społeczne i polityczne/, jakie sukcesy te wywołują w kraju i na świecie”:

- klubowe sukcesy sportowe są „niewątpliwie cennym czynnikiem integrującym lokalne środowiska oraz zapewniającym wiele przeżyć i radości oraz dobre samopoczucie sympatykom i przyjaciółom sportu”;
- lokalne sukcesy sportowe „wyzwalają społeczną energię i inicjatywę, pobudzają do działania /zarówno zawodowego jak i społecznego/”, o czym najlepiej świadczą miały „liczne czyny społeczne w budownictwie sportowo-rekreacyjnym oraz ofiarna praca tysięcy działaczy”;
- wielkie sukcesy sportowe na skalę europejską i światową „służą dobrze Polsce Ludowej, propagują wartości socjalistycznego ustroju, zaspokajają słuszne ambicje i aspiracje społeczeństwa”;
- zwycięstwa w mistrzostwach świata, Europy czy podczas dwustronnych kontaktów sportowych „korzystnie oddziałują na środowiska polonijne” – powodują „publiczną manifestację ich związku z macierzą [w dokumencie napisano „macieżą” – przyp. autor] oraz polskiego pochodzenia. Zwycięstwa te odbierane są często jako dowód siły socjalistycznej Polski”¹⁵.

W dokumencie przyznano, iż efektywność dokonanej reformy sportu kwalifikowanego „utrudniają, a niekiedy uniemożliwiają niedostosowane do istniejących warunków przepisy w sprawie sportu wyczynowego, a zwłaszcza dotyczące kosztów

¹⁵ Tamże, k. 18-19; AAN, GKFiT, sygn. 1/525, Informacja o stanie polskiego sportu w latach 1971-1975, k. 126-127.

podróży, stawek żywieniowych i pomocy bytowej dla zawodników”. Podkreślono, że niezbędne wydaje się podjęcie „doraźnych decyzji” w tym aspekcie¹⁶.

Resort sportu świadomy był „ogromnej” skali oddziaływania społecznego sportu. Zauważono, że Wyścig Pokoju w 1975 r. w Polsce oglądało ponad 2 mln ludzi, zaś „wielokrotnością tego była widownia telewizyjna”. Jak wyliczono, przeciętna widownia pierwszoligowego meczu piłkarskiego wynosiła wówczas 14 tys., zaś drugoligowego – 7 tys. Mecz Polska vs Holandia z trybun obejrzało 75 tys. kibiców, natomiast „zapotrzebowanie na bilety wyniosło ponad 500 tys.”, zmagania bokserów podczas mistrzostw Europy w Katowicach oglądało ok. 80 tys. fanów. Konstatowano, iż środki masowego przekazu sprawiają, że sportowiec, zwłaszcza ten wybitny, „przestaje należeć tylko do siebie, a staje się własnością ogólnospołeczną”, obywateli – i to nie tylko kibiców sportowych – interesuje zaś „postawa zawodnika na boisku oraz jego życie osobiste: sprawy rodzinne i zawodowe, stan zdrowia, a nawet zainteresowania”¹⁷.

Wśród pilnych zadań do wykonania wymieniono w grudniu 1975 r. „sfinalizowanie prac związanych z reorganizacją sportu, które uległy wydłużeniu w czasie w związku z reformą podziału administracyjnego kraju”, zwłaszcza opracowanie nowego systemu rozgrywek sportowych, utworzenie WFS we wszystkich województwach oraz sfederowanie wszystkich klubów sportowych. Zauważono, że o ile miała miejsce regulacja płac trenerów i zgodnie z ustaleniem Rady Ministrów Prezes RM przeznaczył na ten cel w czerwcu 1974 r. 8,4 mln zł, o tyle zarobki instruktorów sportu „nie uległy zmianie od wielu lat” i zasadnicza płaca wynosiła 1200-1500 zł miesięcznie. Regulację płac instruktorów sportu określono jako zadanie o „istotnym znaczeniu”¹⁸.

Za korzystne uznano zmiany, jakie miały miejsce w zakresie opieki lekarskiej. W uchwale Rady Ministrów z 1973 r. Minister Zdrowia i Opieki Społecznej został zobowiązany do zapewnienia w zakresie sportu poradnictwa, kontroli i opieki lekarskiej, a w porozumieniu z GKKFiT także do rozbudowy sieci placówek służby zdrowia specjalizujących się w tym zakresie. W dokumencie GKKFiT z grudnia 1975 r. stwierdzono, że zadania te są wykonywane, a ich przebieg okresowo oceniany. Realizacja tych zadań przedstawiała się następująco:

¹⁶ AAN, GKKFiT, sygn. 1/168, Informacja o realizacji uchwały nr 85 Rady Ministrów z dnia 6 kwietnia 1973 r. w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej, k. 30.

¹⁷ Tamże, k. 20; AAN, GKKFiT, sygn. 1/525, Informacja o stanie polskiego sportu w latach 1971-1975, k. 128.

¹⁸ AAN, GKKFiT, sygn. 1/168, Informacja o realizacji uchwały nr 85 Rady Ministrów z dnia 6 kwietnia 1973 r. w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej, k. 20.

- Rada Naukowa przy Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej powołała Zespół Medycyny Sportowej i Kultury Fizycznej w celu koordynowania działalności naukowej w tym zakresie;
- w planach centralnego szkolenia Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego zapewniono doksztalcanie lekarzy ogólnych w zakresie medycyny sportowej w liczbie 15 specjalistów rocznie;
- Centralna Przychodnia Sportowo-Lekarska opracowała jednolite metody diagnostyki do badań wydolnościowych, listę środków dopingujących oraz listę leków ogólnodostępnych, dających „pozytywne reakcje w badaniach antydopingowych”; utworzono też dwa laboratoria badań antydopingowych – w Katowicach i w Warszawie;
- wytypowano odpowiednie zakłady służby zdrowia zapewniające leczenie i rehabilitację zawodnikom kadry narodowej według poszczególnych dyscyplin sportu;
- przydzielono pewną liczbę etatów lekarskich dla potrzeb polskich związków sportowych;
- przy AWF w Warszawie utworzono Instytut Medycyny Sportowej¹⁹.

Wciąż niezadowalająca była baza urządzeń sportowych. Rada Ministrów zobowiązała przewodniczącego GKKFiT do opracowania nowych wytycznych na etapie planowania i realizacji urządzeń sportowych i rekreacyjnych, których budowa do 1976 r. miała być oparta „o normy w stosunku do liczby mieszkańców”. W tym celu resort „sporządził bilans aktualnego stanu urządzeń sportowych i rekreacyjnych, ich niedoboru oraz dysproporcji występujących w poszczególnych regionach kraju”. Jak zaznaczono, „o wielkości potrzeb świadczy fakt, że uzyskanie minimalnych jednakowych dla całego kraju wskaźników /przy aktualnym stanie ludności i bez uwzględnienia potrzeb szkolnych/ wymaga wybudowania około 800 boisk i stadionów, 450 pływalni sztucznych, w tym 120 krytych, a także 450 sal gimnastyczno-sportowych oraz 26 lodowisk sztucznie zamrażanych”. Potrzeby szkolnictwa były „daleko wyższe, a ich realizacja nastęrcza duży niepokój”. O dużych dysproporcjach świadczyła np. rozpiętość liczby mieszkańców przypadających na jedną salę gimnastyczną w poszczególnych województwach – średnia krajowa wynosiła 5448 mieszkańców, najmniejsza liczba była w woj. gorzowskim (3862),

¹⁹ Tamże, k. 20-21.

a największa w woj. białkopodlaskim (15733)²⁰. W latach 1973-1975 GKKFiT realizował „intensywny plan budownictwa” urządzeń sportowych, dzięki czemu powstało – łącznie z budownictwem szkolnych urządzeń sportowych – 190 boisk i stadionów, 173 pływalni sztucznych, w tym 117 otwartych i 56 krytych, 503 sal i hal gimnastyczno-sportowych oraz 6 lodowisk sztucznie zamrażanych²¹.

GKKFiT wypunktował, iż osiągnięty wysoki poziom polskiego sportu wyczynowego prowadzi w niektórych dyscyplinach do „bezpośredniej konfrontacji polskich amatorów z zawodowcami, głównie z Europy Zachodniej”. To miało nieść ze sobą poważne konsekwencje dla władz polskiego sportu – sportowcy stawiali coraz wyższe żądania materialne, porównywalne do tych posiadanych przez „wybitnych zawodników występujących w zespołach zawodowych”, oraz mocniej interesowali się „ofertami występowania w barwach zawodowych klubów Zachodniej Europy”. Dotyczyły to zwłaszcza piłkarzy, którzy „odnoszą sukcesy w spotkaniach z bardzo wysoko opłacanymi profesjonalistami”. Resort wykazał obawę, że w kolejnych latach podobne tendencje pojawią się też w innych dyscyplinach sportu, zatem „potrzebna jest konstruktywna dyskusja o modelu sportowca w ustroju socjalistycznym i opracowanie zbioru jednolitych reguł postępowania oraz praw i obowiązków zawodnika, zgodnych z zasadami obowiązującymi w społeczeństwie socjalistycznym”²².

W latach 1973-1976 dokonano przejściowej fuzji AZS i SZS. Proces ten wiązał się z upolitycznieniem organizacji oraz nowym podejściem do kształcenia kadry i zawodników przygotowywanych do sukcesów odnoszonych na międzynarodowych arenach. Tym samym także w polityce PZPR wobec młodzieży i jej organizacji ujawniły się konsekwencje propagowania przez ówczesną władzę tezy o „jedności moralno-politycznej”. Fuzja była działaniem mającym na celu ponowne ujednoczenie organizacji młodzieżowych²³. Młodzież ucząca się miała podlegać pod Zrzeszenie Szkolne i Akademicki Związek Sportowy. Uchwałę Generalną VIII Krajowego Zjazdu AZS podjęto w tej sprawie w 1973 r. Nowa strategia programowa miała m. in. „stanowić odcinek jednolitego nurtu działania wychowawczego, obejmującego cały okres edukacji młodego obywatela (od 6 do 25 roku życia); - stanowić integralną część całokształtu

²⁰ Tamże, k. 23.

²¹ Tamże, k. 24.

²² AAN, GKKFiT, sygn. 1/525, Informacja o stanie polskiego sportu w latach 1971-1975, k. 128-129.

²³ A. Nowakowski, *Projekt fuzji Akademickiego Związku Sportowego i Szkolnego Związku Sportowego w latach 1973-1975* [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, pod red. B. Woltmanna, t. 3, Gorzów Wielkopolski 1998, s. 178.

procesu wychowawczego, realizowanego przez szkołę i uczelnię; - w znacznym stopniu podnosić sprawność fizyczną studenta, kształtować nawyki do systematycznego uprawiania sportu i rekreacji oraz dostarczyć każdemu studentowi odpowiedni zasób wiedzy o znaczeniu kultury fizycznej we współczesnym życiu”. Za powołaniem jednego zrzeszenia młodzieży uczącej się przemawiały też względy szkoleniowe – zapewnienie wczesnej specjalizacji oraz ciągłości szkolenia. Podstawowymi jednostkami organizacyjnymi zrzeszenia były sekcje AZS-SZS²⁴.

Podczas posiedzenia Komisji GKkFiT 10 grudnia 1975 r. zajęto się budżetem resortu na kolejny rok. Postanowiono, że do końca marca 1976 r. dokonany zostanie przegląd zatrudnienia w GKkFiT. Do tego dnia obowiązywał „zakaz zatrudnienia we wszystkich instytucjach i organizacjach w resorcie” oraz czasowo wstrzymano powoływanie „wszelkich nowych jednostek w tym wojewódzkich federacji sportu”. Wzmocnieniu miały ulec funkcje nadzorcze i kontrolne GKkFiT nad realizacją podstawowych decyzji dotyczących działania resortu²⁵.

W pierwszej połowie grudnia 1975 r. miał miejsce VII Zjazd PZPR. Podczas obrad plenarnych I sekretarz KC PZPR E. Gierek podsumował rozwój gospodarczy w ciągu ostatnich pięciu lat: „Politykę tę [społeczno-ekonomiczną – przyp. autor], rozwiniętą i zaakceptowaną przez VI Zjazd naszej Partii, realizowaliśmy wytrwale i konsekwentnie, uzyskując we wszystkich dziedzinach dobre wyniki, znacznie przewyższające założenia. Dokonałiśmy doniosłego postępu na drodze do socjalizmu. Słowa Partii znalazły pełne potwierdzenie w czynach. Bilansujemy obecnie najbardziej owocne pięciolecie w trzydziestoletniej historii Polski Ludowej. Dobrze pracowaliśmy i dużo osiągnęliśmy”²⁶.

W kolejnych latach rządów E. Gierka systematycznie zwiększane były nakłady finansowe na kulturę fizyczną i turystykę. Po trudnym 1970 r., gdy konieczne było okrojenie do minimum planów inwestycyjnych na lata 1971-1972 oraz ograniczono finansowanie sportu ze środków „Totalizatora Sportowego”, widoczna była poprawa. Widać to po nakładach inwestycyjnych państwa na kulturę fizyczną.

²⁴ H. Hanusz, *Akademicki Związek Sportowy...*, s. 65-66.

²⁵ AAN, GKkFiT, sygn. 1/55, Protokół Nr 10 z posiedzenia Kolegium GKkFiT odbytego w dniu 10.XII.1975 r. godz. 10:00, k. 1-2.

²⁶ *O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego – o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu. Referat programowy Biura Politycznego wygłoszony przez I sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka* [w:] „VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Warszawa, 8-12 grudnia 1975 r. Stenogram”, Warszawa 1976, s. 121-122.

Tabela 29. Nakłady inwestycyjne państwa na kulturę fizyczną w latach 1971-1975

Rok	Wysokość nakładów finansowych [mln zł]
1971	133,4
1972	278,2
1973	1024,3
1974	1715,1
1975	1696,9

Opracowanie własne na podstawie: M. Łyskawa, *Polityka inwestycyjna PRL w dziedzinie kultury fizycznej w latach 1945-1975*, rozprawa doktorska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1983, s. 60.

Wysokie nakłady na kulturę fizyczną poczynione w latach 1973-1975 wpłynęły na to, iż podczas całego planu pięcioletniego na lata 1971-1975 przeznaczono o 59,9% więcej pieniędzy niż w latach 1966-1970. Jak zaznacza L. Szymański, „według cen z 1971 r. nakłady na kulturę fizyczną, turystykę i rekreację były w 1975 r. 4-krotnie wyższe niż w 1970 r.”²⁷. Przeznaczone środki umożliwiły umocnienie pozycji polskiego sportu w europejskim i światowym współzawodnictwie, w warunkach „coraz ostrzejszej konfrontacji we wszystkich niemal dyscyplinach sportu na świecie, wywołanej stale rosnącą popularnością tej dziedziny aktywności społecznej oraz prestiżowym traktowaniem rezultatów osiągniętych na najważniejszych imprezach sportowych”²⁸.

GKKFiT wśród czynników, które wpłynęły na rozwój polskiego sportu w latach 1971-1975 wskazał:

- strukturę demograficzną narodu „o dużym procencie młodzieży”;
- rosnący potencjał ekonomiczny państwa umożliwiający zwiększenie „niezbędnych świadczeń na rzecz sportu”;

²⁷ L. Szymański, *Parlament Polski wobec...*, s. 182.

²⁸ AAN, GKKFiT, sygn. 1/525, Informacja o stanie polskiego sportu w latach 1971-1975, k. 120. Co interesujące, już po słabych dla polskich sportowców igrzyskach w Innsbrucku GKKFiT w dokumencie przedstawiał inne zdanie na temat kondycji sportu w PRL w ostatnich latach, twierdząc, iż „należy przypomnieć regres, jaki od dłuższego czasu obserwujemy w polskim sporcie wyczynowym, a zwłaszcza w sportach zimowych. Sytuację można przyrównać do równi pochyłej, którą zahamowano dużym nakładem sił i środków przed Igrzyskami w Monachium. Był to jednak doraźny program mobilizacji, a nie wszechstronnej długotrwałej poprawy”. Zob.: AAN, GKKFiT, sygn. 1/525, Informacja o udziale reprezentacji Polski na XII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku, k. 181.

- wieloletnie propagowanie „najszerzej pojętej kultury fizycznej” oraz stwarzanie „coraz dogodniejszych warunków jej upowszechnienia”, dzięki czemu w 1975 r. w ponad 50 tys. ogniw stowarzyszeń sportowych i rekreacyjnych (tj. klubach sportowych, ludowych zespołach sportowych, ogniskach TKKF itp.) zrzeszonych było niemal 5 mln osób²⁹.

Resort chwalił się systematyczną pracą treningowo-szkoleniową z młodzieżą, a w niektórych dyscyplinach nawet z dziećmi. Potencjał polskiego sportu młodzieżowego został określony jako duży, czego dowodem miały być wyniki uzyskane podczas ostatniej Spartakiady, mistrzostw świata i Europy juniorów czy Młodzieżowych Zawodów Przyjaźni, które nazwano „konfrontacją sportowych sił państw socjalistycznych”³⁰.

Sport w połowie lat 70. XX w. finansowany był w Polsce z państwowych dotacji uzupełnianych środkami organizacji społecznych, uzyskiwanymi przede wszystkim z zawodów w kraju oraz za granicą. Największe wpływy zapewniały w tamtym czasie piłka nożna, kolarstwo oraz hokej na lodzie. Dla przykładu wpływy z meczu piłkarskiego Polska vs Holandia [mecz w ramach eliminacji do mistrzostw Europy 1976, rozegrany 10 września 1975 r. na Stadionie Śląskim w Chorzowie, wygrany przez Polaków 4:1 – przyp. autor] wyniosły 4 mln zł i 20 tys. dolarów [wpływy w dolarach były efektem reklam – przyp. autor], zaś w I lidze piłkarskiej wpływy z jednego meczu wynosiły średnio 210 tys. zł, natomiast w II lidze 105 tys. zł. Wpływy dewizowe zaczął przynosić również udział polskich sportowców w zagranicznych zawodach. Zwiększały się one „w miarę wzrostu renomy polskiego sportu”. Dla przykładu - za zdobycie srebrnego medalu przez piłkarzy podczas mistrzostw świata w RFN Polska zyskała 900 tys. dolarów³¹.

Grzegorz Lato w latach 1969-1980 grał w Stali Mielec, z którą zdobył dwa tytuły mistrza Polski, dwa razy był także królem strzelców rodzimej ligi. Piłkarz wspomina, że Stal była w tamtym czasie świetnie zarządzanym klubem, zasługującym na miano „pierwszego w pełni profesjonalnego klubu w Polsce”. Na jego czele stał prezes Edmund Kazimierski, a finansowanie zabezpieczał duży zakład związany z transportem lotniczym – Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego (WSK). W tamtym czasie w Mielcu powstały hala sportowa, baseny czy boiska treningowe. Było to możliwe dzięki inicjatywie dyrektora naczelnego WSK Tadeusza Ryczaja, który postanowił opodatkować pracowników. Każdy zatrudniony w firmie podpisywał – rzekomo dobrowolną – deklarację, że zgadza się, by co

²⁹ AAN, GKkFiT, sygn. 1/525, Informacja o stanie polskiego sportu w latach 1971-1975, k. 121.

³⁰ Tamże, k. 121-122.

³¹ Tamże, k. 123.

miesiąc jeden procent jego zarobków przekazywany był na sport: „Gdy w klubie potrzeba było więcej pieniędzy, to zaufani ludzie dyrektora, tak 1000 czy 1500 osób, kwitowali premie na kwotę, powiedzmy, 1500 zł, z czego 500 trafiało do kieszeni pracownika, a 1000 na klub. I wszyscy byli zadowoleni. A już nagrodzony na pewno, skoro zarabiając średnio 2800 zł miesięcznie, dostawał za nic pięć stów”³². Lato w Mielcu w 1974 r. zarabiał 15 tys. zł miesięcznie, podczas gdy średnia pensja robotnika wynosiła wtedy ok. 4 tys. zł³³.

W pierwszym półroczu 1976 r. w Gdańsku rozegrano dwie międzynarodowe imprezy sportowe – w pierwszej połowie marca Mistrzostwa Świata w Hokeju na Lodzie w grupie C, a w pierwszej połowie czerwca „II Mistrzostwa Świata i Europy Juniorów w podnoszeniu ciężarów”. W celu odpowiedniego operacyjnego zabezpieczenia tych wydarzeń prowadzono sprawę obiektową o kryptonimie „Tercja”. Nie stwierdzono jednak „prowadzenia wrogiej działalności uczestników”³⁴.

Hokeiści rywalizowali w dniach 8-14 marca 1976 r. na terenie lodowiska Olivia w Gdańsku. W turnieju mistrzowskim udział wzięły cztery zespoły z państw kapitalistycznych – Austria, Dania, Francja i Wielka Brytania – oraz jeden przedstawiciel z bloku socjalistycznego, czyli Węgry. Spodziewano się, że łącznie - wraz z zawodnikami, trenerami, kierownikami zespołów, sędziami, działaczami i gośćmi – do Gdańska przybędzie ok. 138 cudzoziemców, w tym 108 osób z krajów kapitalistycznych. Stąd zamierzano zorganizować operacyjne rozpoznanie uczestników mistrzostw, które miało pozwolić doprowadzić do ujawnienia „ewentualnych faktów prowadzenia wrogiej działalności przeciwko PRL”, zwłaszcza, że zawody odbywały się „w okresie przed wyborami do Sejmu PRL i Rad Narodowych”³⁵.

Zwrócono uwagę, iż „pewna część dziennikarzy zagranicznych zainteresowanych Mistrzostwami przybędzie do Gdańska w charakterze turystów, co może z kolei spowodować dowolny wybór przez nich miejsc zakwaterowania w okresie trwania imprezy”. Mecze były rozgrywane każdego dnia między 14:00 a 21:00. Do południa drużyny miały oficjalne treningi. Zespół, który danego dnia miał wolne, brał udział w przygotowanym programie imprez towarzyszących – zwiedzaniu zabytków Gdańska czy zwiedzaniu niektórych zakładów przemysłowych Wybrzeża, m. in. Stoczni Gdańskiej

³² P. Dobrowolski, G. Lato, *Grzegorz Lato – król...*, s. 172-174.

³³ Tamże, s. 186.

³⁴ IPN Gd, sygn. 003/99, Notatka informacyjna z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy obiektowej nr archiwalny IV-112, brak paginacji.

³⁵ IPN Gd, sygn. 003/99, WniE-22osek o wszczęciu sprawy obiektowej Kryptonim „Tercja”, brak paginacji.

im. Lenina, Stoczni Północnej czy Gdyńskiej Stoczni Remontowej. Program zakładał też złożenie przez wszystkie ekipy wieńców pod pomnikiem Bohaterów Westerplatte³⁶.

Obowiązek przygotowania hokejowych mistrzostw w grupie C, w której nie grali Polacy, był „niemiłym zaskoczeniem dla organizatorów, ponieważ we wstępnej fazie rozmów w Polskiej Federacji Hokeja na Łodzi mogły być one zorganizowane w jednym z państw uczestniczących w imprezie”. Gdy zapadła decyzja, że turniej rozegrany zostanie w Gdańsku, „polscy działacze sportowi byli oburzeni z tego powodu”. Międzynarodowa federacja hokeja była jednak nieugięta. Kierownictwa poszczególnych ekip „nie wyrażały niezadowolenia. Rozumiały pewne niedociągnięcia organizacyjne, które stale są w miarę możliwości niwelowane”. Uwagi zgłaszali natomiast dziennikarze zagraniczni, skarżąc się na „niedoskonały sprzęt i właściwie niesprawną sieć teleksową i telefoniczną”³⁷.

W gdańskiej hali Olivia w dniach 6-13 czerwca 1976 r. zorganizowano II Mistrzostwa Świata i Europy Juniorów w podnoszeniu ciężarów. Udział w tej imprezie potwierdziły 32 zespoły zagraniczne, w tym 26 z państw kapitalistycznych³⁸. Uczestnictwo w mistrzostwach „zapowiedziały także wszystkie ekipy krajów Demokracji Ludowej”. Zaznaczono, że „na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż przybycie do Gdańska zapowiedziała również drużyna z Izraela”³⁹. Na kilka dni przed inauguracją imprezy do Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów dotarł telegram z Tel Awiwu o treści: „Prosimy podjąć wszelkie konieczne środki ostrożności, aby zabezpieczyć bezpieczeństwo na mistrzostwach świata izraelskiej drużynie podnoszenia ciężarów”⁴⁰.

Ekipy sportowe wraz z osobami towarzyszącymi miały liczyć łącznie 300 osób. Spodziewano się, że do Gdańska przybędzie też ok. 40 dziennikarzy⁴¹. Zawodnicy byli zakwaterowani w Centralnym Ośrodku Sportowym w Cetniewie⁴². Tam też trenowali w dni wolne od zawodów. To sprawiało, że mieli wtedy „dogodne warunki poruszania się w strefie nadgranicznej” i pozostawali „bez należytej kontroli”. Dlatego do Cetniewa

³⁶ IPN Gd, sygn. 003/99, Plan operacyjnego zabezpieczenia Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie w grupie „C”, które odbyć się mają w Gdańsku-Oliwie, brak paginacji.

³⁷ IPN Gd, sygn. 003/99, Notatka służbowa z 9 marca 1976 r., brak paginacji.

³⁸ Ostatecznie w zawodach udział wzięło 30 ekip zagranicznych, w tym 22 zespoły z państw kapitalistycznych. Zob.: IPN Gd, sygn. 003/99, Informacja dot. przebiegu i zabezpieczenia II Mistrzostw Świata i Europy juniorów w podnoszeniu ciężarów, k. 115.

³⁹ IPN Gd, sygn. 003/99, Plan operacyjnego zabezpieczenia II Mistrzostw Świata i Europy Juniorów w podnoszeniu ciężarów, które odbędą się w Gdańsku w dniach 6-13.VI.1976 r., brak paginacji.

⁴⁰ IPN Gd, sygn. 003/99, Telegram, brak paginacji.

⁴¹ IPN Gd, sygn. 003/99, Plan operacyjnego i fizycznego zabezpieczenia Mistrzostw Świata i Europy Juniorów w podnoszeniu ciężarów, brak paginacji.

⁴² Ostatecznie jednak nie wszystkie ekipy zakwaterowano w Cetniewie. Reprezentacje Iranu, Japonii, Włoch i Egiptu nocowały w hotelu Bałtyk w Gdyni. Zob.: IPN Gd, sygn. 003/99, Informacja dot. przebiegu i zabezpieczenia II Mistrzostw Świata i Europy juniorów w podnoszeniu ciężarów, k. 115.

oddelegowano jednego pracownika operacyjnego, który prowadził na miejscu „ściśle rozpoznanie oraz kontrolę pozostających tam ekip zagranicznych oraz ich kierownictw”⁴³. Na czas imprezy na Wybrzeże oddelegowano z Warszawy dwóch pracowników Biura Paszportów MSW⁴⁴. Szczegółowe zasady zabezpieczenia tej imprezy zostały ujęte w zarządzeniu nr 039/76 komendanta wojewódzkiego MO w Gdańsku z maja 1976 r.⁴⁵. Za przygotowanie programu imprez towarzyszących, czyli podejmowaniu ekip przez poszczególne zakłady patronackie, odpowiedzialna była Wojewódzka Federacja Socjalistycznego Związku Młodzieży Polskiej w Gdańsku⁴⁶. Ogółem do zabezpieczenia mistrzostw zaangażowano łącznie 60 funkcjonariuszy SB i MO, w tym 21 pracowników operacyjnych⁴⁷.

Podczas II Mistrzostw Świata i Europy Juniorów w podnoszeniu ciężarów w Gdańsku doszło do sytuacji, która mogła mieć poważne konsekwencje, z wyeliminowaniem polskich sportowców z nadchodzących igrzysk w Montrealu włącznie. Organizatorzy zawodów „unikali kontaktu” z przedstawicielami Ambasady Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Ambasada zgłosiła się do MSZ PRL z żądaniem zdjęcia flag narodowych Korei Południowej i KRLD w hali Olivia. Dyrektor departamentu zagranicznego GKKFiT Edward Dębicki 8 czerwca 1976 r. telefonicznie nakazał dyrektorowi WKKFiT w Gdańsku wykonanie tego zadania. Władze WKKFiT w Gdańsku poprosiły o pisemne potwierdzenie wydanego polecenia. Dzień później na Wybrzeże dotarł dokument podpisany przez przewodniczącego GKKFiT B. Kapitana. Jak zaznaczył jednak prezydent Europejskiej Federacji Podnoszenia Ciężarów, a przy okazji również i prezes Polskiej Federacji Podnoszenia Ciężarów, Janusz Przedpełski: „w przypadku wykonania tego polecenia może dojść do zerwania trwających Mistrzostw oraz zawieszenia Polski w prawach członka Światowej Federacji Podnoszenia Ciężarów, co automatycznie eliminowałoby PRL z udziału w najbliższej Olimpiadzie w Montrealu”.

⁴³ IPN Gd, sygn. 003/99, Plan operacyjnego zabezpieczenia II Mistrzostw Świata i Europy Juniorów w podnoszeniu ciężarów, które odbędą się w Gdańsku w dniach 6-13.VI.1976 r., brak paginacji.

⁴⁴ IPN Gd, sygn. 003/99, [brak opisu; pismo zastępcy naczelnika Wydziału Paszportów KWMO w Gdańsku z 2 czerwca 1976 r. – przyp. autor], brak paginacji.

⁴⁵ IPN Gd, sygn. 003/99, Zarządzenie nr 039/76 w sprawie organizacji operacyjnego i fizycznego zabezpieczenia Mistrzostw Świata i Europy Juniorów w podnoszeniu ciężarów, brak paginacji.

⁴⁶ IPN Gd, sygn. 003/99, Plan operacyjnego i fizycznego zabezpieczenia Mistrzostw Świata i Europy Juniorów w podnoszeniu ciężarów, brak paginacji.

⁴⁷ IPN Gd, sygn. 003/99, Meldunek nr 33, brak paginacji.

Ostatecznie flag nie ściągnięto, gdyż „w ostatniej chwili uzyskano informację, że tow. Bolesław Kapitan zmienił podjętą uprzednio decyzję”⁴⁸.

Od 19 sierpnia 1976 r. do 26 stycznia 1977 r. Wydział II KWMO w Zielonej Górze prowadził sprawę obiektową o kryptonimie „Drzonków-76”. Została założona zgodnie z wytycznymi Departamentu II MSW w Warszawie, a dotyczyła mistrzostw świata juniorów w pięcioboju nowoczesnym⁴⁹. Same zawody, których organizatorem był GKKFiT, trwały między 20 a 24 września 1976 r.⁵⁰, a miejscem ich rozgrywania był Drzonków obok Zielonej Góry. Spodziewano się przyjazdu reprezentacji z 30 państw kapitalistycznych, w tym sportowców, trenerów, osób towarzyszących, dziennikarzy, filmowców czy ekip telewizyjnych. Zwłaszcza wśród osób towarzyszących mieli znajdować się ludzie, „którzy niejednokrotnie wywodzą się z oficerskich kręgów wojskowych”, stąd zachodziło „przypuszczenie, iż pobyt ich na naszym terenie może być wykorzystany przez służby specjalne także do prowadzenia działalności wywiadowczej”⁵¹. Zwłaszcza, że termin mistrzostw zbiegał się z ćwiczeniami wojskowymi Układu Warszawskiego i „mogącymi ewentualnie nastąpić zapowiadany podwyżkami cen”⁵². Pracownicy operacyjni mieli kontrolować „ich zachowania, kontakty, zainteresowania problematyką wojskową i polityczno-gospodarczą naszego województwa”⁵³. Co ciekawe, w dokumencie, który datowany jest raptem sześć dni później, 20 sierpnia 1976 r., mowa jest o 20 państwach startujących w imprezie, w tym 14 z państw kapitalistycznych, czyli: Anglii, Austrii, Francji, Hiszpanii, Włoch, Szwajcarii, Holandii, RFN, Danii, Szwecji, Finlandii, USA, Kanady i Egiptu. Łącznie z KK miało przyjechać 49 zawodników i 32 osoby towarzyszące⁵⁴. Z kolei w notatce służbowej por. R. Lewandowskiego z 13 września

⁴⁸ IPN Gd, sygn. 003/99, Meldunek nr 35, brak paginacji.

⁴⁹ Oddział IPN w Poznaniu [dalej: IPN Po], sygn. 0038/145/1, Notatka informacyjna z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy Sprawa Obiektowa krypt. „Drzonków-76” nr archiwalny 170/IV, k. 1.

⁵⁰ W niektórych dokumentach widnieje informacja, że mistrzostwa zaczynały się dzień wcześniej, 19 września 1976 r. lub kilka dni wcześniej – 16 września 1976 r. Faktem jest, że zagraniczne ekipy docierały do Zielonej Góry od 16 września. Przez pierwszy dni trwała jednak selekcja koni, przyjęcie szpad do kontroli czy pokazy. Ceremonia otwarcia zawodów miała miejsce 19 września, zaś sama rywalizacja sportowa rozpoczęła się kolejnego dnia – 20 września 1976 r. Zob.: IPN Po, sygn. 0038/145/1, Plan zabezpieczenia Mistrzostw Świata Juniorów w 5-cio boju Nowoczesnym, k. 8; IPN Po, sygn. 0038/145/1, Plan zabezpieczenia Mistrzostw Świata w Pięcioboju Nowoczesnym w Zielonej Górze, k. 15.

⁵¹ IPN Po, sygn. 0038/145/1, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej Kryptonim „Drzonków 76”, k. 2.

⁵² IPN Po, sygn. 0038/145/1, Plan zabezpieczenia Mistrzostw Świata Juniorów w 5-cio boju Nowoczesnym, k. 9.

⁵³ IPN Po, sygn. 0038/145/1, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej Kryptonim „Drzonków 76”, k. 2.

⁵⁴ IPN Po, sygn. 0038/145/1, Plan zabezpieczenia Mistrzostw Świata Juniorów w 5-cio boju Nowoczesnym, k. 8.

1976 r. mowa jest o udziale 74 zawodników, 27 osób z kierownictwa, 34 trenerów i 3 osób towarzyszących⁵⁵.

Osoby towarzyszące ekipom zostały zakwaterowane w zielonogórskich hotelach „Polan” i „Śródmiejski”. Dopuszczano konieczność przeprowadzenia „w ich pokojach hotelowych tajnych przeszukań”, których celem miało być „ewentualne ujawnienie materiałów i przedmiotów mogących mieć związek z działalnością wywiadowczą /sprzętu technicznego do filmowania, fotografowania oraz adresów osób zamieszkałych w kraju, notatek, map itp.”⁵⁶. Zachowało się kilka notatek służbowych sporządzonych po tajnych przeszukaniach, głównie w pokojach Anglików i Francuzów. Za każdym razem stwierdzano jednak, że „w wyniku przeszukania nie ujawniono żadnych materiałów świadczących o wrogiej działalności wywiadowczej”⁵⁷. Przeszukań było łącznie osiem⁵⁸. W jednym przypadku, w pokoju nr 124 w akademiku WSI, zajmowanym przez Amerykanina Donalda Jeffersona Johansona „sfotografowano szereg dokumentów, listów, pobrano do analizy kilka sztuk kalek. Ujawniono kilka aparatów fotograficznych oraz kamerę filmową”⁵⁹.

2. Drugi etap przygotowań do igrzysk olimpijskich w 1976 r. Lata 1975-1976

W trakcie przygotowań do zimowych i letnich igrzysk w 1976 r. planowano systematycznie zwiększać wielkość wymiany sportowej, zwłaszcza z państwami socjalistycznymi. PFS podkreśliła w swoich dokumentach z planami kontaktów na 1975 r., iż w sposób szczególny federacji zależy na zintensyfikowaniu wymiany sportowej z ZSRR, zwłaszcza w takich dyscyplinach jak: gimnastyka kobiet i mężczyzn, hokej na lodzie, koszykówce (szczególnie męskiej), łyżwiarstwie szybkim, narciarstwie

⁵⁵ IPN Po, sygn. 0038/145/1, Notatka służbowa dot. Mistrzostw Świata Juniorów w pięcioboju nowoczesnym w dniach 20-24 września 1976 r. w Zielonej Górze, k. 68.

⁵⁶ IPN Po, sygn. 0038/145/1, Plan tajnych przeszukań w hotelach „Polan” i „Śródmiejskim” w Zielonej Górze w stosunku do wyselekcjonowanych cudzoziemców z Mistrzostw Świata w pięcioboju Nowoczesnym, k. 21.

⁵⁷ Zob.: IPN Po, sygn. 0038/145/1, Notatka służbowa dot. tajnego przeszukania, k. 140; IPN Po, sygn. 0038/145/1, Notatka służbowa dot. tajnego przeszukania, k. 141; IPN Po, sygn. 0038/145/1, Notatka służbowa dot. tajnego przeszukania, k. 143; IPN Po, sygn. 0038/145/1, Notatka służbowa dot. tajnego przeszukania, k. 145; IPN Po, sygn. 0038/145/1, Notatka służbowa dot. tajnego przeszukania, k. 154; IPN Po, sygn. 0038/145/1, Notatka służbowa dot. tajnego przeszukania, k. 156; IPN Po, sygn. 0038/145/1, Notatka służbowa dot. tajnego przeszukania, k. 158.

⁵⁸ IPN Po, sygn. 0038/145/1, [brak opisu; pismo mjra St. Brożka do naczelnika Wydziału „T” KWMO w Zielonej Górze z 7 października 1976 r. – przyp. autor], k. 212.

⁵⁹ IPN Po, sygn. 0038/145/1, Notatka służbowa dot. tajnego przeszukania, k. 138.

i szermierce. Jak zauważono, „konfrontacja z czołówką światową, do której zaliczani są reprezentanci Związku Radzieckiego, będzie miała istotny wpływ na podwyższenie poziomu sportowego naszych reprezentantów”. Pozytywnie oceniono „stale wzrastającą wymianę trenerską oraz wymianę specjalistów”. Wskazano, iż należy dążyć do „lepszego wdrażania do naszych dyscyplin sportowych materiałów udostępnionych polskim specjalistom przez stronę radziecką”⁶⁰.

Głównym celem przygotowania i udziału polskiej reprezentacji olimpijskiej w igrzyskach w Montrealu miało być „optymalne wykorzystanie tej szansy dla zaprezentowania dorobku XXX-lecia PRL, ukazania postępowej tradycji narodowej, wybitnych i uznanych osiągnięć w dziedzinie kultury i sztuki, kultury fizycznej i turystyki, zapoznania szerokich kręgów odbiorców z dorobkiem społeczno-gospodarczym naszego kraju i równocześnie przyczynienie się do pogłębienia dumy narodowej z osiągnięć starej Ojczyzny wśród Polonii Zagranicznej oraz umocnienia dobrego imienia Polski Ludowej w świecie”⁶¹.

W grudniu 1974 r. w PFS powołano specjalny Zespół Olimpijski, który miał za zadanie opracować i realizować szczegółowy harmonogram prac organizacyjnych związanych z przygotowaniem reprezentacji Polski do udziału w zbliżających się igrzyskach⁶². Zawodników objętych szkoleniem centralnym przed Igrzyskami Olimpijskimi w Montrealu przygotowywano również, jak to miało miejsce przed poprzednimi igrzyskami w Monachium, ideowo i „ogólnie”, kładąc nacisk na:

- właściwy dobór kadr opiekuńczych;
- odpowiedni, usystematyzowany program zgrupowań, „łączący harmonijnie pracę treningową z odpoczynkiem i uwzględniający elementy mobilizacji do osiągnięcia wysokich rezultatów”;
- prelekcje na temat stosunków politycznych, gospodarczych i społecznych kraju, do którego następuje wyjazd – dyskusje i rozmowy indywidualne z zawodnikami;
- różnorodne imprezy kulturalno-oświatowe;
- prace społecznie użyteczne”⁶³.

⁶⁰ AAN, PFS, sygn. 4/211, Informacja dotycząca kontaktów zagranicznych realizowanych przez PFS w r. 1974, k. 1-6.

⁶¹ AAN, GKkFiT, XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku, Igrzyska XXI Olimpiady w Montrealu – 1976, k. 1.

⁶² AAN, GKkFiT, sygn. 1/525, Informacja o stanie przygotowań do Igrzysk XXI Olimpiady w Montrealu i XII Zimowych Igrzysk w Innsbrucku, k. 93.

⁶³ AAN, PFS, sygn. 4/211, Ocena wyjazdów sportowych za granicę w latach 1974-1975, k. 73.

Przed wyjazdem polskich ekip na igrzyska w Innsbrucku i Montrealu został przeprowadzony cykl szkoleń ideowo-politycznych. Podczas nich koncentrowano się na takich zagadnieniach jak:

- informacje polityczne dla kierowniczego aktywu na temat sytuacji w Austrii, Kanadzie i USA oraz zasady polskiej polityki zagranicznej w stosunku do tych państw;
- informacje polityczne dla zawodników szkolenia olimpijskiego, nasilane w miarę zbliżania się terminu igrzysk i obejmujące tematy: wybrane zagadnienia polityki zagranicznej PRL z uwzględnieniem krajów organizatorów igrzysk, problemy współpracy Polonii z Macierzą, polityczne aspekty olimpiad w Innsbrucku i Montrealu, praktyczne uwagi o programie pobytu⁶⁴.

Przygotowania olimpijskie do występu polskich sportowców w Montrealu przebiegały dwutorowo, z uwzględnieniem odpowiedniej selekcji młodych zawodników, którzy rokowali w kontekście startu w igrzyskach w Moskwie w 1980 r., które dla państw socjalistycznych miały mieć „prestżowe znaczenie”. Kolejny raz władze sportowe w Polsce podniosły potrzebę modernizacji i rozbudowy bazy szkoleniowej, zwiększenie liczby wysoko wykwalifikowanych trenerów czy zapewnienie właściwej opieki lekarskiej, co miało być efektem rozwoju medycyny sportowej i wyspecjalizowanych placówek naukowo-badawczych. Zwrócono także uwagę na konieczność skorygowania obowiązujących normatywów prawno-finansowych. Wskazano, iż „wiele aktów normatywnych zostało sformułowanych w latach 60-tych” (np. wysokość i zasady należności za czas podróży lub delegacji w sprawach kultury fizycznej i turystyki w 1961 r., a zasady wynagradzania pracowników służby zdrowia podczas imprez sportowych w 1965 r.), zatem były one „niewspółmierne do aktualnych i perspektywicznych wymagań nowoczesnego szkolenia i organizacji imprez”⁶⁵.

W drugiej połowie września 1975 r. miało miejsce pierwsze posiedzenie Komisji Sportowej PFS⁶⁶. Miała ona stanowić główny organ opiniująco-doradczy oraz wnioskujący Zarządu PFS „w całokształcie spraw związanych z prawidłową realizacją procesu szkoleniowego”. Bezpośredni nadzór nad komisją sprawował wiceprzewodniczący PFS

⁶⁴ AAN, GKKFiT, sygn. 1/525, XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku, Igrzyska XXI Olimpiady w Montrealu – 1976, k. 3-4.

⁶⁵ AAN, GKKFiT, sygn. 1/525, Informacja o stanie przygotowań reprezentacji Polski do XXI Igrzysk Olimpijskich w Montrealu /1976 r./, k. 138.

⁶⁶ AAN, PFS, sygn. 3/1, Wnioski z posiedzenia Komisji Sportowej – Protokół Nr 1, k. 14.

ds. sportu⁶⁷. Składała się ona z 20-25 członków, w tym przewodniczącego, czterech zastępców przewodniczącego oraz sekretarza. Ten ostatni był etatowym pracownikiem PFS⁶⁸. Na przewodniczącego wybrano Leszka Muszalskiego, a jego zastępcami zostali Józef Szewczyk, Jerzy Dąbrowski, Waldemar Załęcki i Józef Pachla⁶⁹. Do zakresu działania komisji należało, m. in.:

- rozpatrywanie całokształtu spraw związanych z prawidłową realizacją procesu szkoleniowego, w tym opiniowanie wytycznych oraz okresowych zadań dla polskich związków sportowych, wojewódzkich federacji sportu i czołowych klubów sportowych, opiniowanie planów szkoleniowych i kalendarza imprez oraz planu wymiany szkoleniowej z zagranicą, dokonywanie okresowej oceny poziomu sportowego polskich związków sportowych, wojewódzkich federacji sportu i czołowych klubów sportowych, opiniowanie pracy kadry szkoleniowej w zakresie przygotowań olimpijskich;
- ustalanie kryteriów: kwalifikowania zawodników do centralnego szkolenia kadry narodowej i olimpijskiej, powoływania grup i ośrodków centralnego szkolenia oraz zatwierdzania wysokości pomocy bytowej dla zawodników;
- opiniowanie form i planów szkolenia oraz doszkalania kadry trenersko-instruktorskiej;
- analiza i opiniowanie planów rozwoju sportu oraz określanie zasięgu poszczególnych dyscyplin, nazwane w regulaminie komisji „geografią sportu”⁷⁰.

Podczas swoich posiedzeń jesienią 1975 r. Komisja Sportowa PFS pozytywnie oceniła dotychczasowy przebieg przygotowań do zbliżających się igrzysk zimowych, stwierdziła przy tym, że ze względu na ciągle zwiększającą się liczbę państw startujących podczas olimpijskich zawodów zachodzi konieczność „zabezpieczenia optymalnych warunków dla odpowiedniego przygotowania reprezentacji do startu”. Niezadowolenie wśród członków komisji budził natomiast poziom opieki lekarskiej nad zawodnikami dwuboju⁷¹. Negatywnie oceniono też proces przygotowań do igrzysk w narciarstwie, gdzie dopatrzone się „braku konsekwencji w realizacji założeń szkoleniowych związku”. Komisja wyraziła przy tym „gorące podziękowania MON za stałą wydajną opiekę

⁶⁷ AAN, PFS, sygn. 3/1, Regulamin Komisji Sportowej Polskiej Federacji Sportu, k. 1.

⁶⁸ Tamże, k. 1-2.

⁶⁹ AAN, PFS, sygn. 3/1, Skład Komisji Sportowej, k. 5.

⁷⁰ AAN, PFS, sygn. 3/1, Regulamin Komisji Sportowej Polskiej Federacji Sportu, k. 2-3.

⁷¹ AAN, PFS, sygn. 3/1, Protokół nr 3 z dnia 03.10.75. Ocenia stanu przygotowań do IO w dwuboju zimowym i saneczkarstwie, k. 18-19.

i staranne zabezpieczenie rozwoju tej dyscypliny”⁷². Zatwierdzone zostały składy męskich reprezentacji olimpijskich w zjeździe, dwuboju zimowym i skokach narciarskich, natomiast ze względu na „zbyt niski poziom” reprezentantek składy kobiece nie zostały przyjęte. Zabezpieczone miały zostać jednak środki na szkolenie i umożliwienie startów w Pucharze Europy i Świata trzem z nich⁷³.

Komisja Sportowa przy PFS podczas posiedzenia 24 października 1975 r. pochyliła się nad szansami Polaków podczas zimowych igrzysk olimpijskich:

- biathlon – sztafeta ma szanse na zdobycie 3 punktów;
- hokej na lodzie – szansa na zdobycie 3 pkt.;
- łyżwiarstwo figurowe – para taneczna „w zasadzie nie ma szans na zdobycie punktu”;
- łyżwiarstwo szybkie – szanse na zdobycie 8 pkt., ale „jedynie zawodniczka E. Ryś” [Erwina Ryś-Ferens – przyp. autor];
- narciarstwo – szanse na zdobycie 7 pkt.; największe nadzieje wiązano z dwuboistami klasycznymi, Stanisławem Bobakiem w skokach, Janem Staszem w biegach i Andrzejem Bachledą w konkurencjach alpejskich;
- saneczkarstwo – szanse na zdobycie 8 pkt⁷⁴.

Łącznie prognozowano możliwość uzyskania 29 punktów. Największe szanse medalowe, zdaniem komisji, mieli dwubości klasyczni oraz E. Ryś. Do kadry olimpijskiej zaproponowano zaś 84 osoby z 9 województw i 25 klubów sportowych. Propozycje nazwisk miały zostać przedłożone do zatwierdzenia Zarządowi PFS, a listy polecające olimpijczyków wysłane do wojewodów i klubów. Członkowie komisji zostali poinformowani o rozpoczęciu pracy ideowo-wychowawczej wśród zawodników przed igrzyskami⁷⁵.

Do letnich igrzysk olimpijskich w Montrealu przygotowywali się lekkoatleci. Komisja Sportowa PFS w połowie listopada 1975 r. pozytywnie zaopiniowała dotychczasową pracę PZLA oraz realizację planu treningowego. Władze PZLA wskazały najpilniejsze potrzeby, wśród których wymieniono m. in.:

⁷² Tamże, k. 24.

⁷³ AAN, PFS, sygn. 3/1, Protokół nr 4 z dnia 10.10.75. Ocena stanu przygotowań do IO w narciarstwie, k. 19-20.

⁷⁴ AAN, PFS, sygn. 3/1, Protokół z posiedzenia Komisji Sportowej przy P.F.S. w dn. 24.10.1975 r., k. 164.

⁷⁵ Tamże.

- zabezpieczenie opieki lekarskiej, określenie stanu zdrowia zawodników oraz wprowadzenie cyklicznych badań wydolnościowych w listopadzie, styczniu, marcu, maju i lipcu;
- zabezpieczenie lekarzy, masażyistów, magnetowidów i lekarstw na zgrupowania;
- zabezpieczenie sprzętu i strojów treningowych;
- rozwiązywanie problemów kadry trenerskiej, w tym spraw dotyczących finansów i opieki socjalnej;
- zabezpieczenie na mistrzostwach Polski badań antidopingowych;
- zabezpieczenie na ważnych imprezach w kraju elektronicznego pomiaru czasu;
- powołanie „Związkowego Sztabu ds. przygotowań do I.O”⁷⁶.

Słabsze wyniki uzyskane w 1975 r. przez polskich zapaśników stylu wolnego Z. Dmowski, kierownik wyszkolenia w Polskim Związku Zapaśniczym, tłumaczył przed Komisją Sportową PFS „zwiększeniem zadań w rozwoju fizycznym zawodników ze zmniejszeniem zadań techniki oraz dużą ilością obciążeń treningowych w 1975 r., które mają zaprocentować w roku 1976”. Kadra olimpijska w zapasach miała liczyć 12 zawodników w stylu klasycznym i 8 zawodników w stylu wolnym⁷⁷.

W 1976 r. w Polska była organizatorem szeregu imprez sportowych o charakterze mistrzostw świata czy mistrzostw Europy, jednak poza hokejem na lodzie były to zawody juniorów lub kadetów.

Tabela 30. Zestawienie mistrzostw świata i Europy organizowane w 1976 r. w Polsce

Dyscyplina	Opis	Termin	Miasto
Hokej na lodzie	mistrzostwa świata; Polska pokrywała koszty organizacji zawodów, zakwaterowania i wyżywienia uczestników. Ponadto wpłacała pewien procent od dochodów (bilety, reklamy, TV itp.) do kasy międzynarodowej federacji oraz drużynom biorącym udział w rozgrywkach międzynarodowych grup A, B, C i grupy A juniorów	8-26.04.	Katowice

⁷⁶ AAN, PFS, sygn. 3/1, Protokół z posiedzenia Komisji Sportowej PFS z dn. 14.XI.75 r., k. 188-189.

⁷⁷ AAN, PFS, sygn. 3/1, Protokół z posiedzenia Komisji Sportowej PFS w dn. 12.XI.75 r., k. 193.

Judo	mistrzostwa Europy juniorów; Polska pokrywała koszty organizacji zawodów	13-14.11.	Łódź
Kolarstwo	mistrzostwa Europy juniorów przełajowe; Polska pokrywała koszty organizacji zawodów i wpłacała do kasy międzynarodowej federacji 820 franków szwajcarskich (po potrąceniach)	7.03.	Jelenia Góra
Koszykówka	mistrzostwa Europy kadetek; Polska pokrywała koszty organizacji zawodów i wpłacała wpisowe od swojego zespołu w kwocie 40 marek RFN	15-22.08.	Szczecin
Pięciobój nowoczesny	mistrzostwa świata juniorów; Polska pokrywała koszty organizacji zawodów	20-24.09.	Zielona Góra
Podnoszenie ciężarów	mistrzostwa świata i Europy juniorów; Polska pokrywała koszty organizacji zawodów, zakwaterowania i śniadań dla uczestników zawodów oraz wpłacała do kasy międzynarodowej federacji kwotę 50 funtów angielskich	5-13.06.	Gdańsk
Szermierka	mistrzostwa świata juniorów; Polska pokrywała koszty organizacji zawodów	16-19.04.	Poznań
Zapasy st. klas. i wolny	mistrzostwa Europy juniorów; Polska pokrywała koszty organizacji zawodów, zakwaterowania i śniadań dla uczestników zawodów oraz wpłacała do kasy międzynarodowej federacji kwotę 4200 franków szwajcarskich	24-27.06.	Poznań
Żeglarstwo	mistrzostwa Europy juniorów kl. Cadet; Polska pokrywała koszty organizacji zawodów	14-22.08.	Cetniewo

Źródło: AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Zestawienie Mistrzostw Świata i Europy organizowanych w 1976 r. w Polsce, k. 66.

Na siedem miesięcy przed rozpoczęciem Igrzysk Olimpijskich w Montrealu Komisja Sportowa PFS dokonała oceny aktualnego układu sił w światowym sporcie.

Wynikało z niej, że Polska w końcu grudnia 1975 r. zajmowała 6. miejsce (za ZSRR, NRD, USA, RFN i Węgrami) i tylko „w minimalnym stopniu” wyprzedzając Rumunię i Bułgarię. Do kadry olimpijskiej zakwalifikowano 353 zawodników, w tym 72 kobiety⁷⁸.

Tabela 31. Stan liczebny kadry olimpijskiej w dyscyplinach letnich – stan na grudzień 1975 r.

Dyscyplina sportu	Liczba zawodników w kadrze olimpijskiej		
	liczba zawodniczek	liczba zawodników	łącznie
boks	0	20	20
gimnastyka	7	7	14
judo	0	10	10
kajakarstwo	4	13	17
kolarstwo szosowe	0	12	12
kolarstwo torowe	0	10	10
koszykówka	18	0	18
lekkoatletyka	11	30	41
łucznictwo	3	4	7
piłka nożna	0	28	28
piłka ręczna	0	21	21
piłka siatkowa	0	18	18
pięciobój nowoczesny	0	5	5
pływanie	5	4	9
podnoszenie ciężarów	0	16	16
strzelectwo	0	13	13
szermierka	6 floret	9 floret, 7 szabla i 6 szpada	28
wioślarstwo	18	21	39
zapasy	0	15 st. klasyczny, 10 st. wolny	25
żeglarstwo	0	2	2

Opracowanie własne na podstawie: AAN, PFS, sygn. 3/1, Kadra olimpijska w dyscyplinach letnich, k. 207-218.

⁷⁸ AAN, PFS, sygn. 3/1, Protokół Nr 18 z posiedzenia Kom. Sport. z dnia 19.XII.75, k. 199-200.

Polski Związek Bokserski zakładał wprowadzenie do strefy medalowej igrzysk w Kanadzie Henryka Średnickiego, Andrzeja Jagielskiego, Jerzego Rybickiego, Janusza Gortata i Andrzeja Biegalskiego. Podczas posiedzenia Komisji Sportowej PFS 21 listopada 1975 r. „w dyskusji zgłoszono uwagi i negatywnie ustosunkowano się do kandydatury Błażyńskiego [Leszka – przyp. autor]⁷⁹ jako członka kadry olimpijskiej”. Celem lepszego przygotowania bokserów do startu podczas igrzysk, w pierwszym półroczu 1976 r. zarząd PZB zawiesił rozgrywki ligowe⁸⁰. Związek zakładał intensyfikację pracy organizacyjnej i szkoleniowej całego aparatu społecznego i wykonawczego PZB, gdyż przed polskim boksem miały stać „niezwykle trudne zadania”, wynikające z „ogromnego wyrównania poziomu światowego boksu, zrodzenia się nowych sił przy ugruntowaniu pozycji tradycyjnie silnych konkurentów”⁸¹. Szczególnie ważną imprezą podczas przygotowań bokserów do igrzysk w Montrealu był turniej „Gryfa”. Jak informował PZB, w zawodach „wystartuje około 40 zawodników polskich oraz ponad 40 zawodników zagranicznych z około 10 państw. Założeniem turnieju będzie rozstawienie zawodników polskich i dołosowanie do nich pięściarzy zagranicznych w celu utrudnienia polskim kandydatom do startu olimpijskiego drogi do finału turnieju”⁸². Pod koniec 1975 r. „najważniejszym problemem” PZB było wyposażenie zawodników w sprzęt do treningu w górach, czyli obuwie, strój i plecaki. Ponadto sportowcy, którzy nie uczestniczyli w centralnym szkoleniu przed mistrzostwami Europy w Katowicach, nie posiadali sprzętu osobistego, na który składały się m. in. dresy wełniane, dresy ortalionowe czy buciki⁸³. Na podstawie wyników sportowych osiągniętych w 1975 r. Wydział Wyszkania PZB opracował listę zawodników, którzy zostali włączeni do programu szkolenia przedolimpijskiego. Zawierała ona 55 nazwisk. Bokserzy zostali podzieleni na dwie grupy:

- grupa I – znaleźli się w niej zawodnicy (25) reprezentujący klasę międzynarodową lub bliską niej, mający potencjalne szanse zakwalifikowania się do drużyny olimpijskiej; bokserzy ci mieli obowiązek uczestniczyć w całym cyklu przygotowawczym i mieli opracowane indywidualne plany szkolenia i startów;

⁷⁹ Leszek Błażyński był brązowym medalistą IO w Monachium. W 1974 r. pobił jednak nowego trenera jego klubu Włókniarza Bielsko-Biała – Romana Chomiczkiego. Błażyński został za to zdarzenie zdyskwalifikowany na dwa lata. Pod koniec 1975 r. bokser przeniósł się do Szombierek Bytom, w zamian za co nowy klub pomógł mu w załatwieniu amnestii. Po rocznej przerwie w startach resztę kary warunkowo umorzono. Źródło: Relacja syna Leszka Błażyńskiego, Leszka Błażyńskiego, z 22 stycznia 2024 r. Zapis rozmowy w archiwum autora dysertacji.

⁸⁰ AAN, PFS, sygn. 3/1, Protokół z posiedzenia Komisji Sportowej PFS w dn. 21.11.75 r., k. 221.

⁸¹ AAN, PFS, sygn. 3/1, Program przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu 1976 r., k. 224.

⁸² Tamże, k. 227.

⁸³ Tamże, k. 230.

- grupa II – znaleźli się w niej bokserzy (30) z zaplecza, czyli sparingpartnerzy „o dużym stopniu zaawansowania technicznego i doświadczenia” oraz młodzi zawodnicy pretendujący do startu w Mistrzostwach Europy w Halle w 1977 r. Skład osobowy tej grupy podlegał modyfikacjom⁸⁴.

Selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski K. Górski omówił przed Komisją Sportową PFS koncepcję budowy „kadry i reprezentacji olimpijskiej”. Szkoleniem chciano objąć 43 zawodników, z czego 14 z nich miało być piłkarzami U23. Średnia wieku drużyny olimpijskiej miała oscylować w granicach 25 lat⁸⁵. Komisja rekomendowała powołanie „rozszerzonej kadry olimp. w granicach do 26 zaw.”, co argumentowano tym, że do Montrealu wyjedzie ostatecznie tylko 17 piłkarzy⁸⁶. Władze PZPN podkreśliły, że „duże sukcesy” uzyskane w poprzednich latach przez piłkarską reprezentację Polski – złoty medal olimpijski w Monachium i trzecie miejsce na mistrzostwach świata – to „dobre owoce” zebrane dzięki „pomocy jaką okazały piłkarstwu, jego działaczom, trenerom i zawodnikom władze partyjne, państwowe i sportowe”. Medale wywalczone przez drużynę prowadzoną przez trenera K. Górskiego nazwano „sukcesem na miarę ambicji i możliwości dynamicznie rozwijającego się społeczeństwa polskiego i kraju, który w ostatnich latach notuje poważne osiągnięcia w gospodarce, w polityce zagranicznej i w sprawach społecznych”⁸⁷. Zwrócono uwagę na „niedostatki w szkoleniu kadry trenerskiej”, „bardzo ubogi warsztat pracy trenera” oraz – przede wszystkim – na „niski poziom naszej bazy szkoleniowej zarówno jeśli chodzi o reprezentację jak i czołowe kluby ligowe”⁸⁸. Podkreślono też, że poziom krajowych rozgrywek ligowych, wyniki czołowych polskich klubów w europejskich pucharach, liczba zawodników zrzeszonych w związku, „a nade wszystko warunki szkoleniowe ustępują wyraźnie czołowym potęgom europejskim takim jak: RFN, Anglia, Holandia, Włochy, ZSRR”. Zdaniem władz PZPN konieczna była budowa nowej drużyny na kanadyjskie igrzyska, gdyż wielu reprezentantów miało już „osiągnąć wszystko lub prawie wszystko co jest dostępne dla

⁸⁴ Tamże, k. 230-232.

⁸⁵ AAN, PFS, sygn. 3/1, Protokół z posiedzenia Komisji Sportowej z dnia 5.XII.75, k. 317.

⁸⁶ Tamże, k. 324.

⁸⁷ AAN, PFS, sygn. 3/1, Ramowy program przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu oraz niektóre ważniejsze problemy piłki nożnej, k. 327; AAN, GKkFiT, sygn. 1/525, Ramowy program przygotowań do igrzysk olimpijskich oraz niektóre ważniejsze problemy piłki nożnej, k. 72.

⁸⁸ AAN, PFS, sygn. 3/1, Ramowy program przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu oraz niektóre ważniejsze problemy piłki nożnej, k. 328; AAN, GKkFiT, sygn. 1/525, Ramowy program przygotowań do igrzysk olimpijskich oraz niektóre ważniejsze problemy piłki nożnej, k. 73.

sportowców”, przez co u niektórych z nich „dostrzega się brak motywacji do ciężkiej, pełnej wyrzeczeń pracy nad utrzymaniem formy sportowej”⁸⁹.

Popularność drużyny K. Górskiego osiągnęła „niespodziewane rozmiary”, a losami reprezentacji „interesuje się bez przesady całe społeczeństwo”. Wysoka frekwencja na trybunach polskich stadionów cieszyła władze PZPN, ponieważ „nasz sport odpowiada na zapotrzebowanie społeczne, dostarcza ludziom pracy rozrywki”, jednak z drugiej strony niosła też pewne zagrożenie – „zbyt często na meczu słyhać hasło »zwycięstwo za wszelką cenę«. Gorzej, że to hasło przenosi się w niektórych klubach na codzienną działalność”. Jak zaznaczono: „Łamanie przepisów przy zmianie barw stało się zjawiskiem zbyt groźnym, aby patrzeć nań obojętnie. Premiowanie zawodników niezgodne z kartą piłkarza nie zawsze uzasadnione wynikami i poziomem sportowym, a zależne jedynie od zasobności klubu, likwiduje zasadę równego startu dla wszystkich”⁹⁰. Postulowano zmiany w karcie piłkarza. Cel na igrzyska w Montrealu został jednak wyraźnie postawiony – obrona mistrzowskiego tytułu⁹¹. Podczas przerwy zimowej sezonu 1975/1976 polskie kluby otrzymały zakaz wyjazdów zagranicznych, styczeń 1976 r. miał być poświęcony na pracę szkoleniową, która „będzie hospitowana przez szkoleniowców PZPN”. W styczniu i czerwcu 1976 r. kadra olimpijska została poddana kompleksowym badaniom w Instytucie Medycyny Sportowej, a wyniki badań miały być pomocne przy ustalaniu ostatecznego składu reprezentacji⁹². PZPN sugerował utworzenie kilku – nie więcej jak dziesięciu – Okręgowych Związków Piłki Nożnej „programujących, inspirujących, koordynujących pracę SPN [sekcji piłki nożnej – przyp. autor] WFS na swoim terenie, prowadzących rozgrywki okręgowe, organizujących kursy szkoleniowe trenerów, instruktorów i sędziów, prowadzących selekcję na rzecz narodowych reprezentacji itp.”. Tym samym struktura

⁸⁹ AAN, PFS, sygn. 3/1, Ramowy program przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu oraz niektóre ważniejsze problemy piłki nożnej, k. 329; AAN, GKkFiT, sygn. 1/525, Ramowy program przygotowań do igrzysk olimpijskich oraz niektóre ważniejsze problemy piłki nożnej, k. 74.

⁹⁰ AAN, PFS, sygn. 3/1, Ramowy program przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu oraz niektóre ważniejsze problemy piłki nożnej, k. 329-330; AAN, GKkFiT, sygn. 1/525, Ramowy program przygotowań do igrzysk olimpijskich oraz niektóre ważniejsze problemy piłki nożnej, k. 74-75.

⁹¹ AAN, PFS, sygn. 3/1, Ramowy program przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu oraz niektóre ważniejsze problemy piłki nożnej, k. 331; AAN, GKkFiT, sygn. 1/525, Ramowy program przygotowań do igrzysk olimpijskich oraz niektóre ważniejsze problemy piłki nożnej, k. 76.

⁹² AAN, PFS, sygn. 3/1, Ramowy program przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu oraz niektóre ważniejsze problemy piłki nożnej, k. 332-333; AAN, GKkFiT, sygn. 1/525, Ramowy program przygotowań do igrzysk olimpijskich oraz niektóre ważniejsze problemy piłki nożnej, k. 77-78.

organizacyjna przedstawiała się następująco: PZPN – Okręgowe ZPN – SPN WFS – kluby⁹³.

W większości dyscyplin sportowych program szkoleniowo-organizacyjny przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu można uprościć do poniższego schematu.

Rysunek 6. Schemat programu szkoleniowo-organizacyjnego przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu w 1976 r.



Opracowanie własne na podstawie: AAN, PFS, sygn. 3/1, Ocena dyscypliny judo w kontekście przygotowań do IO w Montrealu w 1976 r., k. 385.

Zgodnie z założeniami modelu organizacyjno-szkoleniowego opracowanymi przez PFS za realizację celów związanych z przygotowaniem olimpijskim odpowiadało przede wszystkim szkolenie centralne. Było ono jednak równolegle uzupełnianie szkoleniem terenowym. By szkolenie terenowe mogło osiągnąć zakładane wyniki, stworzono system ośrodków i grup specjalistycznych, zabezpieczających zawodnikom kadry i zaplecza – przygotowującym się do igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata czy mistrzostw Europy –

⁹³ AAN, PFS, sygn. 3/1, Ramowy program przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu oraz niektóre ważniejsze problemy piłki nożnej, k. 337-338; AAN, GKKFiT, sygn. 1/525, Ramowy program przygotowań do igrzysk olimpijskich oraz niektóre ważniejsze problemy piłki nożnej, k. 82-83.

„w miarę możliwości jak najlepsze warunki szkoleniowe w okresie ich pracy poza zgrupowaniami”. Ponadto, już z myślą o igrzyskach olimpijskich w 1980 r., młodzi zawodnicy z perspektywami rozwojowymi również zostali zakwalifikowani do ww. grup na podstawie kryteriów opracowanych przez polskie związki sportowe. Każdy zawodnik wewnątrz grupy specjalistycznej miał wyznaczone konkretne zadania wynikowe, a stopień ich realizacji wpływał na jego ocenę oraz ocenę pracy trenera⁹⁴.

Na działalność ośrodków i grup specjalistycznych „znaczne środki finansowe” przyznane zostały wojewódzkim federacjom sportu. Miały one umożliwić poprawę istniejących warunków szkoleniowych, w tym:

- zwiększenie liczby jednostek treningowych,
- rozbudowę i modernizację obiektów sportowych czy możliwość dodatkowego wynajmu obiektów,
- wyposażenie w sprzęt specjalistyczny,
- zatrudnienie wysokokwalifikowanej kadry trenerskiej – zatrudnionej już w większości na pełnych etatach – „dzięki uregulowaniu spraw płacowych oraz możliwości przyznawania dodatków za zwiększoną ilość godzin pracy”,
- zabezpieczenie procesu odnowy i opieki lekarskiej,
- opiekę materialną nad zawodnikiem przez zabezpieczenie dożywienia, środków medycznych oraz pomocy w nauce (korepetycje)⁹⁵.

PFS powołała w 1975 r. 18 ośrodków szkolenia ogólnokrajowego w 10 dyscyplinach sportu: w dwuboju zimowym (1), judo (3), kajakarstwie (4), lekkiej atletyce (1), łyżwiarstwie figurowym (1), narciarstwie (2), pięcioboju nowoczesnym (1), saneczkarstwie (1), szermierce (2) i wioślarstwie (2). Działały też 243 grupy specjalistyczne w 21 indywidualnych dyscyplinach olimpijskich: boks, gimnastyka sportowa, jeździectwo, judo, kajakarstwo, kolarstwo, lekka atletyka, łucznictwo, łyżwiarstwo figurowe, łyżwiarstwo szybkie, narciarstwo, pływanie, skoki do wody, podnoszenie ciężarów, saneczkarstwo, strzelectwo, szermierka, wioślarstwo, zapasy oraz klasy olimpijskie w żeglarstwie. Opieką szkoleniową i materialną ogółem objęto 4824 zawodników w dyscyplinach indywidualnych oraz w hokeju na lodzie, w tym w ramach ośrodków 606 zawodników wchodzących w skład reprezentacji Polski seniorów i juniorów

⁹⁴ AAN, PFS, sygn. 3/1, Informacja na temat działalności ośrodków szkolenia ogólnokrajowego i grup specjalistycznych w 1975 r. i na 1976 r., k. 460.

⁹⁵ Tamże, k. 460-461.

oraz 4218 zawodników kadry narodowej oraz jej zaplecza, kadry juniorów i pojedynczych przypadków wybitnie utalentowanych młodzików. W 1976 r. liczba grup specjalistycznych wzrosła o kolejne 287, przybyły też 3 kolejne ośrodki, z czego 2 dla gimnastyki kobiet na czteromiesięczny okres przygotowań do igrzysk w Montrealu⁹⁶.

Tabela 32. Liczba grup specjalistycznych, ośrodków szkolenia ogólnokrajowego, zawodników objętych opieką oraz wysokość nakładów finansowych – porównanie lat 1975 i 1976

Kryterium	1975 rok	1976 rok
Liczba grup specjalistycznych	243	287
Liczba ośrodków szkolenia ogólnokrajowego	18	21
Liczba zawodników objętych opieką	4824	5309
Wysokość nakładów finansowych na powyższą działalność	74 055 000 zł (nie licząc 5 500 000 zł pozostałości ze środków niewykorzystanych w 1974 r.)	80 008 167 zł (plus 7 100 000 zł przekazanych dla dyscyplin zimowych)

Opracowanie własne na podstawie: AAN, PFS, sygn. 3/1, Informacja na temat działalności ośrodków szkolenia ogólnokrajowego i grup specjalistycznych w 1975 r. i na 1976 r., k. 462.

Władze PFS na początku 1976 r. dokonały analizy działalności grup specjalistycznych i ośrodków w roku 1975 r. Wynikało z niej, że „w dużej większości spełniły one swoje zadanie. Około 75% zawodników uzyskało planowane wyniki, a *ca* 50% znacznie przekroczyło wyznaczone zadania, uzyskując we wszystkich kategoriach wiekowych wysokie wyniki, w tym rekordy życiowe i rekordy Polski”. Podkreślono przy tym, iż nie wszystkie kluby w pełni realizowały wytyczne szkoleniowe przekazane im przez polskie związki sportowe, „spodziewane efekty szkoleniowe osiągnięte zostały tylko w tych dyscyplinach, w których związki sportowe potrafiły na bieżąco oddziaływać na szkolenie w klubach”. Wyróżnione na tym tle zostały związki: kajakowy, podnoszenia ciężarów, strzelectwa sportowego, łucznictwa (z wyjątkiem KS Marymont, który „nie podporządkował się decyzjom”) i łyżwiarstwa figurowego. Dostrzeżono natomiast

⁹⁶ Tamże, k. 461-462.

problem dotyczący niewłaściwego kwalifikowania zawodników do grup specjalistycznych przez polskie związki sportowe – „znajdowali się [w nich – przyp. autor] niejednokrotnie zawodnicy bez większych możliwości rozwojowych /wiek, warunki fizyczne itp./”⁹⁷. Na 1976 r. przygotowano specjalną instrukcję, w oparciu o którą takowa kwalifikacja miała się odbywać⁹⁸.

U progę 1976 r. do najlepiej pracujących WFS zaliczono: Warszawę (powołanie zespołu metodyczno-szkoleniowego, praca z młodzieżą i wyniki na tym polu), Wrocław (rozbudowa i nowe inwestycje bazy szkoleniowej w mieście i na terenie całego Dolnego Śląska), Poznań (ustawienie pracy organizacyjno-szkoleniowej, zwłaszcza młodzieży; nawiązanie ścisłej współpracy z AWF i Kuratorium Okręgu Szkolnego), Katowice (dobre wyniki w pracy), Opole (pozytywne przemiany) i Bydgoszcz (dobre wyniki w pracy). Na przeciwnym biegunie znalazły się WFS z Krakowa, Rzeszowa, Olsztyna i Gdańska, gdzie przez „brak współdziałania i koordynacji pomiędzy wszystkimi ogniwami odpowiedzialnymi za sprawy sportu wyczynowego, a w tym również rozwoju zaplecza” nie uzyskano w 1975 r. „rezultatów na miarę ich możliwości”⁹⁹.

Problemem rzutującym na działalność grup i ośrodków, „wymagającym natychmiastowego uregulowania”, była sprawa wysokości stawek za korzystanie z obiektów sportowych. Dotyczyła ona przede wszystkim hokeja na lodzie, łyżwiarstwa figurowego (lodowiska) oraz pływania (baseny kryte i otwarte). Dla przykładu podano, że ośrodek łyżwiarstwa figurowego w Katowicach płaci 1 600 zł za godzinę korzystania z tafli lodowej w Hali Widowiskowo-Sportowej „Rondo”. Podkreślono, że istotnym jest, aby „poważne środki” przeznaczane na działalność ośrodków i grup specjalistycznych wykorzystywane były na szkolenie i podnoszenie poziomu sportowego w poszczególnych dyscyplinach, a nie na „ciągłe rosnące wydatki organizacyjne /marże gastronomiczne, stawki za zakwaterowanie i wynajem obiektów/”¹⁰⁰.

PFS wniosowała utrzymanie działalności ośrodków i grup specjalistycznych, gdyż „jak wykazała dotychczasowa praktyka, mają one decydujący wpływ na rozwój

⁹⁷ Tamże, k. 463-464.

⁹⁸ AAN, PFS, sygn. 3/1, Instrukcja w sprawie powoływania, działalności i zasad finansowania specjalistycznych grup szkoleniowych w 1976 r., k. 482-485.

⁹⁹ AAN, PFS, sygn. 3/1, Informacja na temat działalności ośrodków szkolenia ogólnokrajowego i grup specjalistycznych w 1975 r. i na 1976 r., k. 465-466.

¹⁰⁰ Tamże, k. 466-467.

szeregu dyscyplin i dają gwarancję prawidłowego szkolenia oraz uzyskiwania wyników na najwyższym poziomie”¹⁰¹.

W pierwszych dniach grudnia 1975 r. naczelnik Wydziału I Departamentu III MSW płk mgr S. Rapalo informował Wydział III Departamentu I MSW o aktualnym stanie przygotowań - „czynionych przez stronę polską oraz władze kanadyjskie i tamtejszą Polonię – do przeprowadzenia w roku przyszłym Olimpiady w Montrealu”¹⁰². Trwały prace związane z polską obsadą prasową igrzysk. Osobą akredytowaną przy Komitecie Olimpijskim w Montrealu miał być Jerzy Bogobowicz, radca prawny Narodowego Banku Polskiego. Z ramienia PAP do prasowej obsługi imprezy wytypowano 5 dziennikarzy i dwie stenotypistki. Zakładano też, że jako przedstawiciele RSW „Prasa – Książka – Ruch” do Montrealu wyjadą następujący dziennikarze: „Konieczny z Katowic, Jucewicz »Przegląd Sportowy«, Duński – »Sport«, Matuszewski – CAF, St. Sieniarski – »Życie Warszawy«, Dutkowski – »Trybuna Robotnicza«, Nachyła – »Sztandar Młodych«, Szkiela – »Dziennik Ludowy«, Roman – »Kurier Polski« i B. Lewandowski z »Trybuny Ludu«”¹⁰³.

W październiku 1975 r. główny księgowy PFS zatwierdził wysokość nagród dla polskich medalistów igrzysk w Innsbrucku oraz sportowców, którzy zajmą miejsca punktowane. Do obliczenia preliminarznej kwoty funduszu sportowego przyjęto założenie, że 75% funduszu wykorzystane zostanie w walucie krajowej po zakończeniu igrzysk, zaś 25% czasie ich trwania, w walucie wolnej.

¹⁰¹ Tamże, k. 467.

¹⁰² IPN BU, sygn. 01262/406, Informacja dot. aktualnego stanu przygotowań do przeprowadzenia Olimpiady w Montrealu, k. 1.

¹⁰³ Tamże.

Tabela 33. Wysokość nagród dla polskich sportowców za zdobycie medalu lub zajęcie miejsca punktowanego podczas Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku w 1976 r.¹⁰⁴.

Osiągnięcie sportowca	ogółem zł	Wykorzystanie w walucie		
		krajowej	wolno wymienne	
			dolary	złotówki
złoty medal	100 000	75 000	500	25 000
srebrny medal	80 000	60 000	400	20 000
brązowy medal	60 000	45 000	300	15 000
IV miejsce	30 000	22 500	150	7 500
V miejsce	15 000	11 250	75	3 750
VI miejsce	10 000	7 500	50	2 500

Na podstawie: AAN, GKkFiT, sygn. 1/525, Kalkulacja do pozycji „Fundusz sportowy” obejmującej zawodników i trenerów szkolenia centralnego, k. 213.

W dyscyplinach objętych programem Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku – poza narciarstwem - w 1975 r. rozegrano mistrzostwa świata. W zawodach tych Polacy zdobyli „tylko jeden medal”, brązowy w biathlonie, ale powiększyli liczbę miejsc punktowanych, uzyskując łącznie 24 punkty. Władze PFS podkreśliły, iż „stanowi to wyraźny postęp w stosunku do rezultatów ostatnich Igrzysk Olimpijskich, w których reprezentacja Polski zdobyła 1 medal, 11,5 pkt. i 15 miejsce w klasyfikacji generalnej”. Rezultat ten został określony jako „dobry”. Wysoką pozycję w hierarchii światowego sportu miały reprezentować polskie ekipy w dwuboju klasycznym, biathlonie, łyżwiarstwie szybkim kobiet i saneczkarstwie, a także „pojedynczy zawodnicy w biegach i skokach narciarskich oraz konkurencjach zjazdowych mężczyzn”; zaś średnią klasę sportową – hokej na lodzie oraz para taneczna w łyżwiarstwie figurowym. Ocena aktualnych szans Polaków na miejsca medalowe i punktowane w Innsbrucku, dokonana przez PFS na koniec 1975 r., wskazywała na „konieczność dalszego postępu w tej grupie dyscyplin, jeżeli ma być zrealizowane podstawowe założenie przygotowań – awans Polski w światowej rywalizacji sportowej”¹⁰⁵.

¹⁰⁴ Hokeiści mieli zostać nagrodzeni jedynie wtedy, gdy zajmą jedno z pierwszych czterech miejsc podczas IO w Innsbrucku.

¹⁰⁵ AAN, GKkFiT, sygn. 1/525, Informacja o stanie przygotowań do Igrzysk XXI Olimpiady w Montrealu i XII Zimowych Igrzysk w Innsbrucku, k. 94.

W tym samym czasie w dyscyplinach objętych programem letnich igrzysk w Montrealu Polska – uwzględniając ranking światowy w dyscyplinach, w których nie były przeprowadzone mistrzostwa świata - zajmowała 5. miejsce na świecie, co stanowiło awans względem wyniku z Monachium z 1972 r. [7. miejsce – przyp. autor]. Wywalczenie wyższej pozycji miał utrudniać słaby poziom w dyscyplinach takich jak żeglarstwo, gimnastyka kobiet, a zwłaszcza pływanie. Jeden kraj mógł w nich zdobyć 70 medali olimpijskich i 380 punktów¹⁰⁶.

Analizując wyniki nieoficjalnych klasyfikacji sportowych za rok 1975, PFS wyszczególniła najważniejsze cechy charakteryzujące współzawodnictwo olimpijskie na przestrzeni ostatnich lat. Zwrócono uwagę na:

1. postępującą koncentrację w zdobywaniu wartości medalowych i punktowych w grupie czołowych dziesięciu państw (ZSRR, NRD, USA, RFN, Polska, Rumunia, Węgry, Japonia, Bułgaria i CSRS);
2. dalsze umacnianie się pozycji ZSRR, a także innych KS w hierarchii światowego sportu olimpijskiego;
3. „poważny spadek potencjału USA /należy jednak pamiętać, że w tym kraju mobilizacja następuje dopiero w roku olimpijskim/”;
4. awans sportowców Rumunii – która stała się „bardzo poważnym konkurentem Polski – oraz bardzo szybki postęp Kuby, która w 1975 r. awansowała na 13. miejsce na świecie, wyprzedzając m. in. Szwecję, Jugosławię i Wielką Brytanię;
5. wyraźną degradację sportu brytyjskiego /spadek z 10 pozycji w 1972 roku na 15 w 1974/;
6. stały postęp Polski w hierarchii światowego współzawodnictwa”¹⁰⁷.

PFS podjęła próbę przedstawienia aktualnego poziomu dyscyplin olimpijskich w Polsce, dokonując ich podziału na cztery kategorie:

- I. dyscypliny, które utrzymały lub osiągnęły w 1975 r. „wysoką pozycję w hierarchii światowej”: piłka siatkowa mężczyzn, piłka nożna, kolarstwo, kajakerstwo mężczyzn, podnoszenie ciężarów, lekkoatletyka, zapasy styl klasyczny;
- II. dyscypliny, które „wykazały postęp w stosunku do lat 1972-73”: strzelectwo, judo, piłka ręczna kobiet i mężczyzn, pięciobój nowoczesny;

¹⁰⁶ Tamże, k. 95-96.

¹⁰⁷ Tamże, k. 96-97.

- III. dyscypliny „o nieustabilizowanym poziomie międzynarodowym”: szermierka, łucznictwo, zapasy styl wolny, piłka siatkowa kobiet, koszykówka kobiet, wioślarstwo, gimnastyka oraz boks;
- IV. dyscypliny „pozostające od wielu lat na niskim poziomie międzynarodowym, nie wykazujące się wyraźnym postępowaniem”: żeglarsstwo, pływanie, piłka wodna, jeździectwo i hokej na trawie¹⁰⁸.

Podczas igrzysk w Montrealu zaplanowano rozegranie 198 konkurencji w 21 dyscyplinach. Jedno państwo mogło zdobyć maksymalnie 355 medali i 2101 punktów. W grudniu 1975 r. aktualną siłę polskiej reprezentacji olimpijskiej oceniono na ok. 80-90 szans na miejsca finałowe, a wkład do tego potencjału wносиło 17 dyscyplin. Jak stwierdzono w opracowaniu PFS: „Biorąc po uwagę średnią wykorzystania realnie ocenianych szans /która wynosi około 50%/ oraz zakładając utrzymanie tendencji rozwojowych sportu polskiego z dwóch ostatnich lat, można liczyć na realizację ustalonego zadania generalnego – wzmocnienie pozycji Polski w klasyfikacji państw Igrzysk XXI Olimpiady w stosunku do Igrzysk monachijskich”. Wysoka lokata Polski, „podobnie jak to miało miejsce w Monachium”, zależeć miała głównie od wyników w podnoszeniu ciężarów, lekkoatletyce, zapasach, strzelectwie, kajakarstwie, kolarstwie i boksie. Szansę na poprawę lokaty miało stanowić natomiast „podniesienie poziomu i osiągnięcie dobrych wyników w zapasach w stylu wolnym, boksie, szermierce, wioślarstwie, judo i gimnastyce mężczyzn”¹⁰⁹.

Kierownictwo polskiego sportu podkreśliło stałe rozszerzanie się zasięgu przygotowań olimpijskich, jako do największej imprezy sportowej świata, na co wpływ miał mieć szereg czynników: wysoki poziom sportu wyczynowego na świecie, wzrost zainteresowania tą dziedziną życia w krajach rozwijających się czy też duże znaczenie propagandowe uczestnictwa w Igrzyskach Olimpijskich. Jak zauważono, w igrzyskach w Melbourne w 1956 r. startowało 70 reprezentacji, w Monachium w 1972 r. 121 reprezentacji, a według przewidywań w Montrealu na starcie mieli stanąć reprezentanci ze 131 państw¹¹⁰.

Wśród założeń organizacyjnych związanych z wyjazdem polskiej reprezentacji olimpijskiej na Igrzyska Olimpijskie w Montrealu zaznaczono, iż w stosunku do

¹⁰⁸ Tamże, k. 97.

¹⁰⁹ Tamże, k. 98.

¹¹⁰ AAN, GKFiT, sygn. 1/525, Informacja o stanie przygotowań reprezentacji Polski do XXI Igrzysk Olimpijskich w Montrealu /1976 r./, k. 130.

poprzednich igrzysk „zakłada się pewne ograniczenie liczby osób towarzyszących ekipie”, co było tłumaczone wysokimi kosztami wyjazdu do Kanady oraz „odmiennym charakterem imprezy”. Według wstępnych szacunków koszt udziału reprezentacji Polski w igrzyskach letnich w 1976 r. miał wynieść ok. 185 tys. dolarów amerykańskich i 45 mln złotych. Większość tych wydatków pokryta miała zostać ze środków zgromadzonych przez PKOl oraz GKkFiT¹¹¹, „jedynie pokrycie kosztów przejazdu ekipy do Montrealu wymaga przyznania specjalnej dotacji”¹¹². Reprezentacja olimpijska miała zostać wyposażona w: ubiór reprezentacyjny opracowany na drodze konkursu przez Zjednoczenie Przemysłu Odzieżowego, ubiór startowy i sprzęt zabezpieczone przez Zjednoczenie Przemysłu Sprzętu Sportowego „Polsport” i import „realizowany w niezbędnym wymiarze” przez PFS oraz materiały propagandowe przygotowane przez PKOl¹¹³. Ogólny koszt udziału polskiej reprezentacji olimpijskiej w XII Zimowych Igrzyskach w Innsbrucku oszacowano natomiast na 58 tys. dolarów amerykańskich i 6,3 mln zł, z czego kwoty te znajdowały pokrycie w środkach zgromadzonych przez PKOl¹¹⁴.

Zarówno w okresie poprzedzającym zimowe i letnie igrzyska olimpijskie w 1976 r., jak i podczas ich trwania, bogaty był program działalności informacyjno-propagandowej. W 1975 i 1976 r. propagowano ideę olimpijską poprzez:

- organizację przez PKOl w kwietniu „Dni Olimpijskich” w szkołach, zakładach pracy i placówkach kulturalno-oświatowych; w 1975 r. wydarzenie połączono z odczytaniem „Apelu olimpijskiego”;
- zdobywanie kolejno czwartego i piątego „kółka olimpijskiego”; czwarte kółko było nominacją do kadry olimpijskiej, zdobywano ją do kwietnia i listopada 1975 r.; piąte kółko stanowiło nominację do reprezentacji olimpijskiej „o uroczystym charakterze”, zdobywano ją kolejno do stycznia i lipca 1976 r.; organizatorami były PFS i PKOl;
- konkurs „Na olimpijskim szlaku” organizowany przez PKOl: eliminacje w 1975 r., finał w 1976 r.;
- wieczory olimpijskie w klubach olimpijczyka;

¹¹¹ AAN, GKkFiT, sygn. 1/525, Informacja o stanie przygotowań do Igrzysk XXI Olimpiady w Montrealu i XII Zimowych Igrzysk w Innsbrucku, k. 99.

¹¹² Koszty związane z przelotem polskiej ekipy olimpijskiej do Montrealu miały wynieść 24 mln zł. Zob.: AAN, GKkFiT, sygn. 1/525, Informacja o stanie przygotowań reprezentacji Polski do XXI Igrzysk Olimpijskich w Montrealu /1976 r./, k. 132.

¹¹³ AAN, GKkFiT, sygn. 1/525, Informacja o stanie przygotowań do Igrzysk XXI Olimpiady w Montrealu i XII Zimowych Igrzysk w Innsbrucku, k. 99-100.

¹¹⁴ Tamże, k. 105-106.

- akcję pożegnań i powitań ekip olimpijskich organizowaną przez PKOl i PFS, połączoną ze ślubowaniem i wręczeniem piątego „kółka olimpijskiego”¹¹⁵.

Wśród działań informacyjno-propagandowych prowadzonych podczas pobytu ekipy olimpijskiej na igrzyskach wymieniono natomiast:

- bieżącą informację polityczną dla członków ekipy (kolportaż prasy polskiej, wydawanie gazetki ściennej, krótkie codzienne informacje polityczne dla kierowników ekip w trakcie porannych odpraw, w Montrealu również wydawanie codziennego informatora dla członków ekipy i Polonii z informacjami o ekipie polskiej, jej startach i najważniejszych wydarzeniach w kraju);
- kolportaż materiałów informacyjno-propagandowych wśród dziennikarzy, ekip narodowych, członków Komitetu Organizacyjnego i Polonii; wyświetlanie filmów propagujących polski sport i więzy Polonii z Macierzą;
- przeprowadzenie spotkań ekipy polskiej ze sportowcami krajów socjalistycznych i krajów rozwijających się;
- organizację imprez okolicznościowych (z okazji zdobycia medali, urodzin członków ekipy, wysyłanie telegramów i kart z gratulacjami do zakładów pracy, szkół, uczelni, klubów i rodzin zawodników z okazji ich sukcesów);
- dekoracje pomieszczeń ekipy oraz uroczystości wciągania polskiej flagi państwowej;
- pracę z Polonią przybyłą na igrzyska (spotkania Polonii ze sportowcami i kierownictwem ekipy w wynajętym lokalu w Montrealu, dyżur telefoniczny dla udzielania informacji dla Polonii i dziennikarzy, rozdawanie materiałów propagandowych, uroczyste przyjmowanie zebranych przez działaczy polonijnych środków na Polski Fundusz Olimpijski);
- przyjmowanie wizyt Polonii oraz zorganizowanie specjalnego uroczystego spotkania z Polonią w Montrealu z udziałem sportowców, trenerów i dziennikarzy;
- wysyłanie „do wielkich zakładów pracy i ofiarodawców na Fundusz Olimpijski w Polsce” pozdrowień z igrzysk z podpisami naszych olimpijczyków¹¹⁶.

¹¹⁵ Tamże, k. 107-108; AAN, GKkFiT, sygn. 1/525, Założenia udziału reprezentacji polskiej w Igrzyskach XXI Olimpiady w Montrealu oraz XII Igrzyskach Zimowych w Innsbrucku wraz z koncepcją oprawy informacyjno-propagandowej, k. 147.

¹¹⁶ AAN, GKkFiT, sygn. 1/525, Informacja o stanie przygotowań do Igrzysk XXI Olimpiady w Montrealu i XII Zimowych Igrzysk w Innsbrucku, k. 108-109.

Polskie władze sportowe zamierzały stworzyć warunki „wszechstronnego zaprezentowania dorobku Polski Ludowej, tradycji narodowych, wybitnych i uznanych osiągnięć w dziedzinie kultury i sztuki, kultury fizycznej i turystyki oraz zapoznać z dorobkiem społeczno-gospodarczym naszego kraju, przyczynić się do pogłębiania dumy narodowej wśród Polonii z osiągnięć starej ojczyzny i zacieśniać więzy z Polską Ludową”. W tym celu zamierzono zorganizować w Montrealu „Dom Kultury Polskiej”. Rozważano dwie potencjalne lokalizacje takiego obiektu: wynajęty lokal lub zakotwiczenie na czas igrzysk statku flagowego PLO „Stefan Batory” i wykorzystania jego pomieszczeń do wyżej opisanych celów. W Innsbrucku podczas zimowych igrzysk wprowadzono „koncepcję oprawy informacyjno-propagandowej do tradycyjnych form”, co tłumaczono znacznie mniejszym składem polskiej ekipy olimpijskiej, krótszym czasem trwania igrzysk, „mniejszym zainteresowaniem nimi na całym świecie jak igrzyskami letnimi” i nieliczną Polonią na miejscu¹¹⁷.

Ewentualne zdobycie wysokiego miejsca przez PRL w klasyfikacji końcowej Igrzysk Olimpijskich w Montrealu „powinno służyć dalszemu umocnieniu prestiżu i popularności naszego państwa na arenie międzynarodowej, popularyzacji polskiego sportu wśród społeczeństw krajów na obu półkulach oraz nawiązaniu bliższej współpracy z liczną w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych Polonią”. Igrzyska chciano wykorzystać w celu upowszechnienia sportu i związanej ze sportem aktywności społecznej w kraju oraz popularyzacji polskiego sportu oraz Polski za granicą¹¹⁸. Sukcesy w Montrealu miały wpłynąć na rozpropagowanie wśród młodzieży takich wartości jak systematyczność, wytrwałość w dążeniu do celu, wola walki i szacunek dla wysiłku fizycznego, dlatego – niezależnie od działań prowadzonych w środowisku sportowym – „przewiduje się realizację szerokiego programu działania, którego celem będzie popularyzacja sportu wśród młodzieży oraz podjęcie prac społecznych przy budowie prostych, ogólnie dostępnych obiektów sportowych”¹¹⁹.

Realizacja ostatniej fazy przygotowań kadry narodowej do udziału w igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata, mistrzostwach Europy oraz innych zawodach międzynarodowych miała być głównym zadaniem Centralnego Ośrodka Przygotowań

¹¹⁷ AAN, GKFiT, sygn. 1/525, Założenia udziału reprezentacji polskiej w Igrzyskach XXI Olimpiady w Montrealu oraz XII Igrzyskach Zimowych w Innsbrucku wraz z koncepcją oprawy informacyjno-propagandowej, k. 144-146.

¹¹⁸ AAN, GKFiT, sygn. 1/525, Informacja o stanie przygotowań reprezentacji Polski do XXI Igrzysk Olimpijskich w Montrealu /1976 r./, k. 132-133.

¹¹⁹ Tamże, k. 133.

Olimpijskich (COPO). Jego powstanie określono jako niezbędne z punktu widzenia doskonalenia warsztatu szkoleniowego. Najdogodniejszą lokalizacją miały być tereny położone w okolicach Warszawy. Zwrócono uwagę, iż posiadanie takiego ośrodka niesłoby ze sobą duże znaczenie propagandowe: „Ośrodek może być bowiem miejscem ekspozycji zarówno pamiątek po wielkich polskich sportowcach jak i uzyskanych przez Polaków trofeów sportowych na arenie międzynarodowej oraz twórczości artystycznej inspirowanej przez sport, a także miejscem seminariów i konferencji naukowych poświęconych tematyce kultury fizycznej”. Charakter COPO stwarzał możliwości rozwinięcia szerokiej kampanii mającej na celu:

- zbiórkę społecznych środków w kraju i od Polonii (fundusz olimpijski);
- wykonanie części prac siłami społecznymi, m. in. poprzez zaangażowanie do budowy ochotnicze hufce pracy, zainteresowaną sportem młodzież z różnych środowisk oraz samych sportowców.

Podkreślono, iż „do rozważenia jest nazwanie ośrodka imieniem olimpijczyka Janusza Kusocińskiego, którego życie i bohaterska śmierć uosabiają najlepsze tradycje polskiego sportu”. Oficjalne podjęcie prac po powrocie polskiej ekipy z XXI Igrzysk Olimpijskich w Montrealu „pozwoliłoby wykorzystać powszechne zainteresowanie sportem dla popularyzacji idei budowy”. Inwestycja miała być traktowana jako element przygotowań do kolejnych igrzysk w Moskwie¹²⁰.

3. Sport jako narzędzie polityki zagranicznej PRL podczas przygotowań polskich sportowców do Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku oraz Igrzysk Olimpijskich w Montrealu – lata 1975-1976

Zygmunt Szulc, I Wiceprezes PFS, w końcu czerwca 1975 r. przesłał na ręce Leszka Bednarskiego, I Wiceprzewodniczącego GKKFiT, propozycje kierownictwa PFS odnośnie do udziału przedstawicieli polskich związków sportowych w poszczególnych międzynarodowych federacjach sportowych¹²¹. Były one pokłosiem dwuletniej obserwacji oraz oceny dotychczasowej działalności działaczy na arenie międzynarodowej.

¹²⁰ Tamże, k. 135-136.

¹²¹ AAN, PFS, sygn. 4/3, [brak opisu; pismo I wiceprezesa PFS Zygmunta Szulca do I wiceprzewodniczącego GKKFiT Leszka Bednarskiego z 30 czerwca 1975 r. – przyp. autor], k. 61.

Tabela 34. Propozycje PFS w sprawie udziału przedstawicieli polskich związków sportowych w międzynarodowych federacjach sportowych z czerwca 1975 r.

Międzynarodowa federacja sportowa	Proponowany udział polskich przedstawicieli
Międzynarodowa Federacja Boksu Amatorskiego (AIBA)	utrzymać kandydaturę Romana Lisowskiego jako wiceprezydenta AIBA oraz aktywizować Bolesława Idziaka jako członka Komisji Sędziowskiej
Międzynarodowa Federacja Brydża Sportowego (WBF)	nie aktywizować naszych przedstawicieli, jednak zapewnić prezesowi udział w kongresach
Międzynarodowa Federacja Gimnastyki (FIG)	ponownie spróbować wprowadzić do Komisji Sędziowskiej Edmunda Kosmana
Międzynarodowa Federacja Hokeja na Lodzie (IIHF)	utrzymać kandydaturę Zdzisława Wierzbickiego jako członka Dyrektoriatu oraz aktywizować red. Stefana Rzeszota
Międzynarodowa Federacja Hokeja na Trawie (FIH)	utrzymać kandydaturę Tadeusza Socholika w Radzie FIH
Międzynarodowa Federacja Jeździectwa (FEI)	utrzymać w Biurze FEI Eryka Brabeca
Międzynarodowa Federacja Judo (FIJ)	wysunąć kandydaturę prezesa PZJ Edwarda Palińskiego do Zarządu lub jednej z Komisji FIJ oraz utrzymać Kazimierza Jaremczaka w Komisji Sędziowskiej
Międzynarodowa Federacja Kajakowa (ICF)	utrzymać w Komisji Slalomowej Edwarda Serebnickiego
Międzynarodowa Federacja Kolarska (UCI)	utrzymać na obecnych pozycjach prezesa PZKol Włodzimierza Gołębiewskiego oraz Michała Jekiela
Międzynarodowa Federacja Koszykówki (FIBA)	wycofać z działalności w FIBA Mariana Kozłowskiego i Walentego Kłyszajka, aktywizować natomiast Łukasza Jedlewskiego
Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna (JAAF)	wysunąć kandydaturę członka zarządu PZLA Jerzego Bogobowicza do Rady JAAF oraz dra Janusza Jackowskiego do jednej z komisji
Międzynarodowa Federacja Łucznictwa (FITA)	utrzymać Wiesława Pakiełę w Radzie Administracyjnej FITA
Międzynarodowy Związek Łyżwiarski (ISU)	wysunąć kandydaturę wiceprezesa PZLF Marii Białołos-Zuchowicz do Komisji Sędziowskiej; z

	ramienia PZŁ Szybkiego zabezpieczyć udział prezesa Władysława Sankowskiego w kongresach
Międzynarodowa Federacja Sportów Motorowodnych (UIM)	nie aktywizować naszych przedstawicieli, zabezpieczyć udział prezesa w kongresach
Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS)	aktywizować w kierownictwie FIS prezesa PZN Jana Lipczewskiego, „z perspektywą wejścia do władz FIS-u”
Międzynarodowa Federacja Pięcioboju Nowoczesnego i Dwuboju Zimowego (UIIdPM)	utrzymać prezesa PZPNiDZ Kazimierza Konarskiego w Radzie Administracyjnej UIIdPM
Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej (FIFA)	aktywizować prezesa PZPN „z perspektywą wejścia do władz Europejskiej Federacji”, dążyć do uaktywnienia w ramach Komisji Sędziowskiej Stanisława Ekszteina
Międzynarodowa Federacja Piłki Ręcznej (IHF)	aktywizować Tadeusza Bregułę „z perspektywą wejścia do władz IHF”
Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej (FIVB)	aktywizować prezesa PZPS Stanisława Romańskiego „z perspektywą wejścia do władz FIVB” oraz wiceprezesa PZPS Macieja Łuczaka w jednej z Komisji FIVB
Międzynarodowa Federacja Pływania (FINA)	wysunąć kandydaturę wiceprezesa PZP Artura Dziaka do jednej z Komisji FINA
Międzynarodowa Federacja Podnoszenia Ciężarów (IWF)	utrzymać prezesa Janusza Przedpełskiego, prezesa PZPCiężarów na funkcji prezesa Europejskiej Federacji Podnoszenia Ciężarów oraz dra Michała Firsowicza w Komisji Lekarskiej
Międzynarodowa Federacja Rugby (FIRA) [obecnie Rugby Europe – przyp. autor]	utrzymać Włodzimierza Wilczka w Komitecie Wykonawczym FIRA
Międzynarodowa Federacja Saneczkowa (FIL)	wycofać z Komitetu Wykonawczego FIL Lucjana Świderskiego oraz z Komisji Technicznej Ryszarda Janowicza, utrzymać dra Tadeusza Latosia w Komisji Lekarskiej, dążyć do aktywizacji prezesa PZ Sportów Saneczkowych Włodzimierza Żróbika „z perspektywą wejścia do ścisłych władz FIL”
Międzynarodowa Federacja Strzelectwa	utrzymać Józefa Szewczyka w Komisji UIT „z

Sportowego (UIT)	perspektywą dalszej aktywizacji włącznie do wprowadzenia do władz UIT”
Międzynarodowa Federacja Szachów (FIDE)	nie aktywizować naszych przedstawicieli, zabezpieczyć udział prezesa w kongresach
Międzynarodowa Federacja Szermierki (FIE)	„z powodu braku odpowiednich kandydatów” nie aktywizować naszych przedstawicieli, zabezpieczyć udział prezesa w kongresach
Międzynarodowa Federacja Tenisa Ziemnego (FILT)	nie aktywizować naszych przedstawicieli, zabezpieczyć udział prezesa w kongresach
Międzynarodowa Federacja Tenisa Stołowego (ITTF)	nie aktywizować naszych przedstawicieli, zabezpieczyć udział prezesa w kongresach
Międzynarodowa Federacja Wioślarska (FISA)	wysunąć kandydaturę Teodora Kocerki do jednej z Komisji FIS „z perspektywą wejścia do władz”
Międzynarodowa Federacja Zapasów (FILA)	utrzymać obecny stan posiadania, czyli udział Stanisława Lisa w Komisjach FILA oraz dra Lesława Musura w Komisji Lekarskiej
Międzynarodowa Federacja Akrobatyki Sportowej	utrzymać prezesa PZ Akrobatyki Sportowej dra Mariana Golona jako wiceprezesa międzynarodowej federacji, Konrada Zielińskiego jako członka Komitetu Technicznego oraz dra Tadeusza Mieczkowskiego jako członka Komisji Sędziowskiej

Opracowanie własne na podstawie: AAN, PFS, sygn. 4/3, Propozycje Polskiej Federacji Sportu w sprawie udziału przedstawicieli polskich związków sportowych w międzynarodowych federacjach sportowych, k. 62-66.

W lipcu 1975 r. piłkarska reprezentacja Polski wyruszyła do USA, by integrować się z miejscową Polonią. Kazimierz Górski miał o tym wyjeździe mówić „*tournée* bankietowo-sportowe, albo inaczej sportowo bankietowe”. Za oceanem popularność drużyny narodowej była duża – „ich porywano, by gościć. Wychodzili od gospodarzy, dostając po 50-100 dolarów na drogę. A wtedy za jednego dolara każdy z nich mógł zjeść obiad w łódzkim Grand Hotelu”. Na czarnym rynku dolar kosztował w tamtym czasie

nawet 120 zł, zatem dla piłkarzy był to znaczący zastrzyk finansowy. W USA reprezentacja Polski zagrała latem 1975 r. sześć meczów i bawiła się na 20 bankietach¹²².

We wschodniej części Berlina 20 września 1975 r. odbyło się dziewiąte posiedzenie Stałej Wspólnej Komisji Kierownictw Sportowych PRL – NRD. Na czele polskiej delegacji stanął I zastępca przewodniczącego GKKFiT L. Bednarski, a towarzyszyli mu wiceprezes PFS J. Pawluk, wicedyrektor Departamentu Zagranicznego GKKFiT Z. Szulc, pracownik Departamentu Szkolnictwa i Nauki GKKFiT F. Krajewska i pracownik Działu Kontaktów Zagranicznych PFS S. Pawłowski¹²³. Jak podkreślono, obrady przebiegły w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Obie strony „uczciły 30 Rocznicę Zwycięstwa nad Faszyzmem jako istotną datę w życiu obydwu narodów”, a wydarzenie to „znalazło odzwierciedlenie w setkach przyjacielskich spotkań pomiędzy sportowcami naszych krajów, które były poświęcone temu jubileuszowi”. Przyznano, że realizacja kontaktów sportowych na szczeblu klubowym w ostatnim czasie uległa „dalszej poprawie”, co stanowiło „ważny wkład do pogłębienia przyjaźni i dalszego zbliżenia pomiędzy naszymi narodami”¹²⁴. W 1976 r. strona polska była zainteresowana prowadzeniem na terenie NRD treningów przede wszystkim w saneczkarstwie, łyżwiarstwie szybkim i kolarstwie szosowym, zamierzano także dążyć do wzmocnienia współpracy naukowej, trenerskiej oraz wśród specjalistów w zakresie medycyny sportowej i odnowy biologicznej¹²⁵.

Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miasta stołecznego Warszawy zwrócił się jesienią 1975 r. z wnioskiem do Departamentu Inwestycji i Techniki GKKFiT z prośbą o wystąpienie do kierownictwa Niemieckiego Związku Gimnastyczno-Sportowego o umożliwienie zapoznania się grupie 4-5 polskich specjalistów „z dokumentacją i rozwiązaniami technicznymi toru sztucznie chłodzonego do jazdy szybkiej na lodzie w Karl-Marks-Stadt”. Chęć wyjazdu do NRD była motywowana „napotkaniem trudności przy projektowaniu i wykonawstwie analogicznego obiektu w Warszawie”. Podczas trzech dni pobytu członkowie polskiej delegacji mieli się także zapoznać z zasadami i danymi związanymi z eksploatacją toru do jazdy szybkiej na lodzie

¹²² J. Chromik, A. Strojau, *On, Strojau...*, s. 97-100.

¹²³ AAN, GKKFiT, sygn. 26/89, Protokół IX Posiedzenia Stałej Wspólnej Komisji Kierownictw Sportowych PRL – NRD, s. 1.

¹²⁴ Tamże, s. 2.

¹²⁵ AAN, GKKFiT, sygn. 26/89, Niemiecka Republika Demokratyczna, brak paginacji.

w Berlinie¹²⁶. Kilkanaście dni później do GKKFiT dotarła teleksem odpowiedź ze strony DTSB. Strona niemiecka poinformowała, że „nie widzi możliwości w roku bieżącym przyjąć dodatkowej grupy polskich specjalistów urządzeń sportowych” i zaproponowała przyjęcie delegacji PRL na początku 1976 r.¹²⁷.

W latach 70. XX w. utworzono forum dialogu i negocjacji między Wschodem i Zachodem w ramach konferencji dyplomatycznej państw europejskich – Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE). Rezultatem dwuletnich spotkań KBWE prowadzonych w Genewie i Helsinkach było przyjęcie 1 sierpnia 1975 r. Aktu Końcowego spotkania w Finlandii. W archiwach AAN zachował się dokument oznaczony jako „POUFNE”, datowany na 22 września 1975 r., opisujący kierunki działania Polski w kontekście realizacji uchwał KBWE¹²⁸. Wśród założeń w nim zawartych wskazano m. in. na fakt, iż „aktywnościom i inicjatywom państw socjalistycznych w okresie po KBWE sprzyja również dalsze przesuwanie się w układzie sił na korzyść wspólnoty państw socjalistycznych”. Miało się to wyrażać np. „w ich sukcesach w rozwoju społeczno-gospodarczym /kontrastującym ze zjawiskami kryzysowymi w państwach kapitalistycznych/ [zatem także w sukcesach sportowych na arenie międzynarodowej – przyp. autor], w korzystnej sytuacji wojskowo-politycznej oraz we wzroście ich autorytetu i roli politycznej”¹²⁹. Na wszystkich płaszczyznach stosunków międzynarodowych, także podczas wymian i kontaktów sportowych, miano egzekwować od partnerów zachodnich „respektowania istniejącego u nas systemu ustrojowego”, likwidacji miała ulec dysproporcja wymiany choćby poprzez domaganie się stosowania zasady wzajemności. Polska miała wykazywać się inicjatywami, które świadczyłyby o zainteresowaniu PRL sprawą wychowania młodego pokolenia „w duchu przyjaźni oraz kształtowania kultury w oparciu o najbardziej humanistyczne i postępowe wartości”¹³⁰. GKKFiT został współodpowiedzialny za opracowanie wniosków, projektów i inicjatyw w zakresie „wcielania w życie postanowień nt. turystyki i sportu, w tym także tzw. turystyki kulturalnej”¹³¹. W ślad za pismem I zastępca przewodniczącego GKKFiT Leszek

¹²⁶ AAN, GKKFiT, sygn. 26/89, [brak opisu; pismo Departamentu Inwestycji i Techniki GKKFiT do Departamentu Zagranicznego GKKFiT z 3 listopada 1975 r. – przyp. autor], brak paginacji.

¹²⁷ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, [brak opisu; notatka z 21 listopada 1975 r. – przyp. autor], brak paginacji.

¹²⁸ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, Realizacja uchwał KBWE: kierunki działania Polski. Część 1., k. 44.

¹²⁹ Tamże, k. 44-45.

¹³⁰ Tamże, k. 48-49.

¹³¹ Tamże, k. 56.

Bednarski został zaproszony na naradę w tej sprawie do Pałacyku MSZ przy ul. Foksal 6 w Warszawie. Spotkanie odbyło się 14 października 1975 r.¹³².

Przewodniczący GKKFiT B. Kapitan 20 listopada 1975 r. wystosował list do Ambasadora PRL we Francji Emila Wojtaszka. Była to reakcja na publikację francuskiej prasy, która „w sposób niewłaściwy komentuje fakt przejścia kilku naszych zawodników do zawodowych klubów francuskich”. Szef resortu sportu przypomniał, iż „od kilku lat praktykowane jest wyrażanie zgody zawodnikom, którzy ukończyli 30. rok życia na zasilanie klubów polonijnych działających na terenie USA, Kanady i Australii”, co było ściśle powiązane z działalnością Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”. Dodał, że w uzasadnionych przypadkach, gdy służy to „interesom sportu polskiego, jego propagandzie za granicą bądź podnoszeniu kwalifikacji”, GKKFiT wyraża zgodę polskim trenerom na podejmowanie pracy za granicą „na z góry ustalony okres czasu”. Wyjazdy te zostały jednak całkowicie wstrzymane do zakończenia roku olimpijskiego, czyli do końca grudnia 1976 r. Kapitan podkreślił, że w Polsce „nie istnieje” pojęcie transferu, „łączącego się z procedurą o charakterze handlowym”, choć „w wyjątkowych wypadkach czynione są nieliczne odstępstwa od tej zasady”. Dotyczyło to m. in. Francji, z którą „łączy nas bliska współpraca gospodarcza, kulturalna w tym także sportowa”. To dlatego sportowe władze w Polsce wyraziły zgodę „na podjęcie gry w zawodowych klubach francuskich” Robertowi Gadosze, Andrzejowi Jarosikowi czy Joachimowi Marxowi. Podobną zgodę otrzymał Włodzimierz Lubański na grę w zawodowym klubie belgijskim. Przewodniczący GKKFiT wyjaśnił: „Pragnę raz jeszcze podkreślić, że były to przypadki wyjątkowe i w żadnym razie prasa francuska nie powinna komentować tego jako »żyłę złota«, która dostarczać będzie za tanie pieniądze graczy do klubów francuskich”. Kierujący GKKFiT przekazał, że w najbliższym czasie „nie przewidujemy wyrażenia zgody dla żadnego z polskich zawodników na przejście do klubów francuskich”. W liście padła też prośba o zainspirowanie prasy francuskiej do „podkreślenia przy okazji oceny gry naszych zawodników w klubach francuskich i aspektu życzliwości Polski w zakresie współpracy sportowej między naszymi krajami”¹³³.

W połowie czerwca 1976 r. do Polski przyjechała delegacja z NRD z prezesem DTSB M. Ewaldem na czele. Podczas nieoficjalnych rozmów między B. Kapitanem

¹³² AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, [brak opisu; pismo podsekretarza stanu w MSZ E. Kułagi do I zastępcy przewodniczącego GKKFiT Leszka Bednarskiego z 3 października 1975 r. – przyp. autor], k. 61.

¹³³ AAN, GKKFiT, sygn. 23/2, [brak opisu; list przewodniczącego GKKFiT B. Kapitana do ambasadora PRL we Francji E. Wojtaszka z 20 listopada 1975 r. – przyp. autor], k. 103-104.

a M. Ewaldem Niemiec opowiedział, jak w NRD przebiega proces selekcji najzdolniejszych młodych zawodników. Prezes DTSSB przekonywał, że zawodnicy niemieccy nie otrzymują żadnych premii finansowych za wyniki podczas zawodów krajowych czy towarzyskich międzynarodowych. Uczniowie i studenci także nie otrzymywali dodatkowego stypendium, a sportowiec-robotnik otrzymywał w zakładzie pracy taką samą pensję jak pozostali. Dodatkowe pieniądze za wykonywaną pracę Ewald określił jako „bodziec wręcz antywychowawczy”. Choć w trakcie całego cyklu szkoleniowego sportowcy NRD mieli nie otrzymywać premii finansowych, to już za zdobycie medali olimpijskich czy tytułów mistrza świata lub Europy wypłacane były ustalone odgórnie kwoty. Za złoty medal olimpijski przysługiwało 10 tys. marek, za srebrny 8 tys. marek, a za brązowy – 6 tys. marek. Prezes DTSSB przekonywał, iż „przekazywanie zawodnikom środków pieniężnych w trakcie cyklu szkoleniowego byłoby czynnikiem demoralizującym – na co w ustroju socjalistycznym nie można sobie pozwolić”. Premiować można było tylko za wybitne efekty w pracy, podobnie jak np. w produkcji. W NRD dobrze opłacani i premiovani mieli być natomiast trenerzy, naukowcy, działacze i lekarze, którzy przyczyniają się do uzyskiwania bardzo dobrych wyników w poszczególnych dyscyplinach sportu¹³⁴.

4. Polacy na igrzyskach olimpijskich w 1976 r. – polityczne zabezpieczenie imprezy oraz ocena startu sportowców PRL

Polskie służby posiadały informacje, że „w czasie Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku przebywało wielu pracowników zachodnich ośrodków propagandowych oraz emigrantów i uciekinierów z Polski, którzy usiłowali docierać do poszczególnych członków naszej ekipy olimpijskiej”¹³⁵. Do Austrii przyjechało siedmiu sprawozdawców RWE, którzy reprezentowali „wszystkie 5 sekcji narodowościowych”. Umowną sekcję polską tworzyli Wojciech Trojanowski i Władysław Poniecki. Uzyskali oni „akredytację w Biurze Prasowym jako przedstawiciele »prywatno-amerykańskiej rozgłośni radiowej«. W wyniku ostrego protestu kierownictwa ekip z krajów socjalistycznych /poza Rumunią/

¹³⁴ AAN, GKkFiT, sygn. 26/89, Notatka z nieoficjalnych rozmów prowadzonych w trakcie oficjalnej wizyty delegacji NRD w dniach 9-12 czerwca br między tow. B. Kapitanem a prezesem DTSSB tow. M. Ewaldem, brak paginacji.

¹³⁵ IPN BU, sygn. 0365/54/5, Informacja dot. niektórych zagadnień wiążących się z udziałem polskiej ekipy na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku, k. 19.

akredytacja dla RWE została cofnięta, co wywołało gwałtowną reakcję w środkach masowego przekazu na Zachodzie”. W obronie RWE wystąpili m. in. sekretarz Departamentu Stanu Henry Kissinger i jeden z amerykańskich senatorów, który postulował, że „»jeżeli RWE nie otrzyma akredytacji w Montrealu, to USA nie powinny wysyłać ekipy sportowej na letnią Olimpiadę« i poddał w wątpliwość celowość udziału Zachodu w Olimpiadzie moskiewskiej”¹³⁶. Trojanowski i Poniński, mimo cofnięcia akredytacji, pozostali w Innsbrucku. Znając część polskich dziennikarzy „często usiłowali nawiązać z nimi bezpośrednie kontakty”. Ten pierwszy, za wiedzą kierownictwa polskiej ekipy, „przeprowadził rozmowy z red. red. M. Matzenauerem, L. Cergowskim, B. Tuszyńskim, B. Tomaszewskim, nie zadając jednak pytań o charakterze politycznym. Podkreślał przy tym, iż osobiście do Polski nie wróci, gdyż »w kraju nie widzi żadnych szans zwalczania komunizmu. Z komunizmem można walczyć jedynie z pozycji emigranta politycznego«”¹³⁷.

W Innsbrucku przebywali także byli obywatele PRL, „którzy wyemigrowali bądź też uciekli z kraju, m. in. Konrad Gruda /były funkcjonariusz MO i pracownik TVP/, Tomasz Lempart /były dyrektor PKOl/, Piotr Rogowski /były trener saneczkarzy/, Lucjan Kudzia /były saneczkarz”. Każdy z nich miał próbować nawiązać kontakt z wybranymi członkami polskiej ekipy, „unikając jednak bezpośredniego styku z [jej – przyp. autor] kierownictwem”. Co istotne, Lempart wchodził w skład oficjalnej delegacji RFN. Rogowski zachowywał się „wyjątkowo wrogo i arogancko” wobec Polaków, „używając często b. wulgarnych epitetów”¹³⁸.

Podczas igrzysk w Austrii działalność wrogich ośrodków dywersji „koncentrowała się w zasadzie na kolportażu materiałów o treści politycznej i religijnej opracowanych w językach krajów socjalistycznych”. Materiały te miała kolportować paryska „Kultura”. Do jednej z takich sytuacji doszło 12 lutego 1976 r., tuż przed meczem hokejowym Polska vs USA. Ulotki te zostały jednak „przejęte przez członków kierownictwa ekipy i zniszczone”. Polskie służby zwróciły też uwagę na materiały propagandowe przygotowane przez zachodnioniemiecką „Kirchendienst”, która „miała specjalne stanowisko” oraz kolportowała rzeczony materiał – również w języku polskim – w obiektach sportowych. „Znaczna część tych publikacji została zniszczona”¹³⁹.

¹³⁶ Tamże.

¹³⁷ Tamże, k. 20.

¹³⁸ Tamże, k. 20-21.

¹³⁹ Tamże, k. 21.

Także zniszczone zostały ulotki wydane w kilku językach przez tzw. „Antybolszewicki Blok Narodów” w Monachium czy „Ukraiński Serwis Informacyjny” w Londynie. Broszury te zawierały informacje o nieprzestrzeganiu w ZSRR Karty Praw Człowieka ONZ. Materiały o podobnej treści, w językach rosyjskim i ukraińskim, zostały wysłane na adresy niektórych członków polskiej ekipy. Z kolei Narodowe Komitety Olimpijskie otrzymały anonimowy dokument w języku angielskim, „w którym oskarżono ekipę NRD o stosowanie niedozwolonych ulepszeń technicznych w wyposażeniu sanek”. Stempel pocztowy na przesyłce pochodził z RFN¹⁴⁰.

Na Zimowe Igrzyska Olimpijskie do Innsbrucka przybyło z Polski 135 turystów w trzech grupach. Większość z nich, poza grupą działaczy i trenerów wyselekcjonowanych przez GKKFiT, „w ogóle nie interesowała się Igrzyskami, zajmując się głównie handlem lub kontaktami z rodzinami zamieszkałymi na Zachodzie. Dobór turystów był przypadkowy, a ich postawy budziły wiele wątpliwości”. Sześć osób odmówiło powrotu do kraju¹⁴¹.

Okres poprzedzający XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Austrii, jak zauważa Krzysztof Szujecki, „był dobrym okresem dla sportów zimowych i sportu polskiego w ogóle, więc istniały podstawy, by liczyć na sukcesy”¹⁴². Do Innsbrucka wyjechało aż 61 sportowców, z czego ostatecznie 56 wystąpiło na olimpijskich arenach. W specjalnej broszurze wydanej w kraju bezpośrednio przed rozpoczęciem igrzysk podkreślano, że szanse medalowe Polacy mają w dwuboju zimowym i skokach narciarskich, miejsca punktowane powinny zostać osiągnięte w sztafetach kobiet i mężczyzn, „w wyniku podliczenia punktów okazało się, że polskie łyżwiarstwo kobiece jest jedną z czterech potęg w tej dyscyplinie”, a szanse hokejowej reprezentacji jawią się „dość obiecująco”¹⁴³. Tymczasem ta najliczniejsza w dziejach PRL reprezentacja Polski na zimowych igrzyskach wywalczyła tylko jedno miejsce punktowane, czyli w pierwszej szóstce. Był to wynik zdecydowanie poniżej oczekiwań¹⁴⁴. Rezultat polskich sportowców został oceniony negatywnie¹⁴⁵. Decyzja o wysłaniu do Innsbrucka tak licznej kadry sportowców została podjęta po „szerokiej dyskusji [w ramach Komisji Sportowej PFS – przyp. autor], a także częściowo pod wpływem sugestii zainteresowanych polskich związków sportowych oraz

¹⁴⁰ Tamże.

¹⁴¹ Tamże, k. 22.

¹⁴² K. Szujecki, *Życie sportowe w...*, s. 163.

¹⁴³ B. Tomaszewski, *Moje dziesięć olimpiad...*, s. 375.

¹⁴⁴ K. Szujecki, *Życie sportowe w...*, s. 163.

¹⁴⁵ AAN, GKKFiT, sygn. 26/42, Program przygotowań do igrzysk olimpijskich 1980 r., k. 220.

innych instytucji”. Alternatywą było zawężenie składu „do niezbędnego minimum”. Po igrzyskach komisja przyznała, iż „decyzja wysłania na igrzyska w miarę szerokiego składu była błędna”¹⁴⁶. Zawodnicy podczas startu w Austrii zmagali się nie tylko z rywalami, ale też trwającą epidemią grypy, która – jak relacjonował Bohdan Tomaszewski – „położyła pokotem wspaniałą, najzdrowszą młodzież, zajrzała do wielu ekip, odebrała szansę walki o złote medale”¹⁴⁷.

We wstępnej ocenie udziału reprezentacji Polski w XII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku dokonanej przez Komisję Sportową PFS zaznaczono, że zimowe igrzyska w rozwoju ruchu olimpijskiego w naszym kraju „stawiane były zawsze w sytuacji drugoplanowej wobec igrzysk letnich”. Przyczyniły się do tego brak naturalnych warunków rozwojowych, „wielkie niedostatki w zakresie bazy, urządzeń sportowych oraz sprzętu sportowego i pomocniczego”. Taka polityka w rozwoju dyscyplin zimowych „doprowadziła w konsekwencji do zawężenia jej zakresu działania do niektórych tylko środowisk, co z kolei spowodowało stagnację w dopływie młodzieży do narciarstwa, saneczkarstwa, łyżwiarstwa itd., a zatem do całkowitej niemal likwidacji tzw. zaplecza sportowego i zmniejszenia współzawodnictwa o dostanie się do kadry narodowej, która była przez to personalnie zbyt stabilna i nie posiadała pełnej motywacji do wzmożonego treningu tak pod względem ilościowym jak i jakościowym”¹⁴⁸. Dostrzeżono przy tym, iż w ostatnich latach w sportach zimowych w Polsce zarysował się poważny kryzys organizacyjny w związkach sportowych i stagnacja koncepcji szkoleniowych, na co wpływ miał „odpływ działaczy społecznych” i „całkowity niemal upadek doskonalenia kadr trenerskich i sędziowskich”. Problemami miały być „zupełny zanik kontroli i oceny organizacyjnej i merytorycznej związków sportowych, wojewódzkich federacji sportu” oraz brak zorganizowanej współpracy z pionami sportowymi¹⁴⁹.

Duży wpływ na wyniki sportowe Polaków w Innsbrucku oraz postawę naszych reprezentantów miały mieć liczne nieprawidłowości. Wiele do życzenia miała pozostawiać strona moralna i polityczna części zawodników, trenerów i działaczy. Szczególnie niekorzystnie „kształtowała się sytuacja między zawodnikami oraz trenerami i kierownikami grup z poszczególnych dyscyplin. Trenerzy nie posiadali u zawodników

¹⁴⁶ AAN, PFS, sygn. 3/1, Wstępna ocena udziału reprezentacji Polski w XII Igrzyskach Zimowych w Innsbrucku, k. 544.

¹⁴⁷ B. Tomaszewski, *Moje dziesięć olimpiad...*, s. 372.

¹⁴⁸ AAN, PFS, sygn. 3/1, Wstępna ocena udziału reprezentacji Polski w XII Igrzyskach Zimowych w Innsbrucku, k. 543.

¹⁴⁹ Tamże, k. 543-544.

niezbędnego autorytetu i zupełnie nie interesowali się ich postawą moralno-polityczną, sami niejednokrotnie dając zły przykład”. Wskazywano na „zupełny brak poszanowania i przywiązania do polskich barw narodowych”, co miało przejawiać się np. poprzez „masową sprzedaż i wymianę strojów olimpijskich w miejscu zakwaterowania oraz na lotnisku w Monachium, w drodze powrotnej do Polski”. Jak podkreślano, trenerzy i zawodnicy otrzymali wcześniej stroje bezpłatnie. Dużym problemem miały być transakcje dokonywane przez polskich sportowców. Według służb dla niektórych zawodników handel był ważniejszy od startu w zawodach. Za przykład podano zakup samochodów przez saneczkarzy¹⁵⁰.

Na atmosferę w polskiej ekipie w poważnym stopniu miały rzutować „przyjazdy do Innsbrucka sportowców i działaczy na koszt milionera Artura Czajkowskiego /obywatel brytyjski/, bez zgody Polskiej Federacji Sportu”. Czajkowski zajmował się handlem węglem i stalą, przez co miał „ożywione kontakty handlowe z Polską /m. in. eksportuje stal do huty »Katowice«/”. Jak stwierdzono, „dla podkreślenia swojej »bezinteresownej« i »patriotycznej« postawy wyasygnował 300 tys. szylingów austriackich na zgrupowanie polskich /wybranych przez niego, bez zgody Federacji/ narciarzy w Austrii, przydzielił im specjalny samochód, zaprosił na własny koszt 10 działaczy narciarskich /większość z woj. katowickiego/ oraz zaoferował 80 swetrów dla olimpijczyków” na igrzyska w 1980 r. Mężczyzna miał zyskać miano „męża opatrnościowego polskiego sportu”, jednak zdaniem dyrektora Departamentu III MSW jego zachowanie w rzeczywistości nie tylko wprowadzało złą atmosferę, ale także „dezorganizowało pracę szkoleniową, gdyż często na zawody zagraniczne wyjeżdżają nie ci, którzy na to zasługują z uwagi na osiągnięcia sportowe”¹⁵¹.

Kolejnym problemem do rozwiązania było „czerpanie przez niektórych sportowców korzyści materialnych od firm zachodnich z tytułu reklamowania ich sprzętu sportowego”. Miało to dotyczyć przede wszystkim grupy zjazdowców, którzy występowali w Pucharze Świata. Podczas trwania igrzysk w Austrii firma Adidas zwróciła się do kierownictwa polskiej ekipy z propozycją spotkania. Adidas w tamtym czasie miał zawartą umowę z Polską Federacją Sportu, na mocy której firma zobowiązała się bezpłatnie dostarczyć całej polskiej kadrze „wysokiej klasy buty sportowe”, natomiast Polacy mieli nie używać sprzętu konkurencyjnych podmiotów. Podczas rzeczonoego spotkania

¹⁵⁰ IPN BU, sygn. 0365/54/5, Informacja dot. niektórych zagadnień wiążących się z udziałem polskiej ekipy na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku, k. 22.

¹⁵¹ Tamże, k. 23.

w Innsbrucku przedstawiciel Adidas „oświadczył, iż mąż znanej lekkoatletki, Ireny Szewińskiej, zawarł umowę z konkurencyjną firmą produkującą buty za co otrzymał 15 tys. marek zachodniemieckich, kamery fotograficzne i inne świadczenia”. Firma Adidas „wyraziła gotowość nie nadawania tej sprawie rozgłosu i zwrócenia za Szewińską pobranego wynagrodzenia konkurencyjnemu przedsiębiorstwu, o ile Szewińska w przyszłości będzie używała produkowane przez nich buty”. W przeciwnym razie firma miała „bronić swych interesów oraz podjąć odpowiednie działania jak przy zerwaniu umowy”, a samo nagłośnienie sprawy w mediach miało spowodować dyskwalifikację polskiej sportsmenki¹⁵². Co ciekawe, przed wylotem do Montrealu I. Szewińska zwróciła się z prośbą do GKKFiT o możliwość startowania w butach marki Onitsuka Tiger [obecnie znaną jako Asics – przyp. autor] i otrzymała zgodę, dzięki czemu została znakomicie zaopatrzona przez Japończyków¹⁵³.

Komisja Sportowa PFS w swoim raporcie po igrzyskach w Austrii podkreśliła, że winę za niezadowalające wyniki uzyskane przez polskich skoczków narciarskich w Innsbrucku „ponoszą nie tylko zawodnicy”. Duże zastrzeżenia miano do PZN, który miał „wprowadzić w błąd” władze sportowe i nierzetelnie informować o stanie zdrowia skoczków. W efekcie „Bobak i Krzysztofiak wyjechali na Igrzyska z niewyleczonymi kontuzjami i przez to wyraźnie skakali poniżej swoich normalnych możliwości”. W tej sprawie miano przeprowadzić nawet dodatkowe dochodzenie¹⁵⁴.

Po zimowych igrzyskach olimpijskich w 1976 r. władze sportowe w Polsce stwierdziły, iż ze względu na okoliczności wpływające na słaby rozwój sportów zimowych w kraju „należy dokonać określonych wyborów i skoncentrować wszystkie zasoby kadrowo-organizacyjne i materialne na tych odcinkach sportów zimowych, które są najpopularniejsze”. Kolejnym krokiem miały być „skuteczne działania mające na celu rozwój tych wybranych sportów w oparciu o większą liczbę ośrodków niż to ma miejsce dotychczas /np. w narciarstwie należy »wyjść« poza Zakopane, organizując szkolenie w Szczyrku, Karpaczu, Bieszczadach, Suwałkach itd./”¹⁵⁵. Wśród dyscyplin „godnych wszechstronnego wsparcia” zarekomendowano hokej na lodzie, narciarstwo, łyżwiarstwo figurowe i łyżwiarstwo szybkie. Miały one „wejść do programu badań naukowych, co będzie możliwe, jeśli zostanie zorganizowany specjalny instytut badań naukowych

¹⁵² Tamże, k. 23-24.

¹⁵³ M. Petruczenko, *Prześcignąć swój czas...*, s. 276-277.

¹⁵⁴ AAN, PFS, sygn. 3/1, Wstępna ocena udziału reprezentacji Polski w XII Igrzyskach Zimowych w Innsbrucku, k. 546-547.

¹⁵⁵ Tamże, k. 549.

w sporcie wyczynowym /podobnie jak to jest w ZSRR i NRD/". Dla potrzeb tych dyscyplin planowano rozwijać szkolenie i doskonalenie kadr trenerskich. W kolejnych latach zastrzone miały zostać kryteria kwalifikacyjne do kadry narodowej oraz przy ustalaniu składu na igrzyska olimpijskie, mistrzostwa świata i Europy¹⁵⁶.

W Montrealu działał, powołany w 1974 r., polonijny Komitet Przyjęcia Polskich Olimpijczyków. Była to organizacja „inkorporowana przez władze kanadyjskie”, skupiająca „około 300 osób o zróżnicowanych poglądach politycznych”. Na jej czele stał Franciszek Krakowski, przedwojenny prokurator wojskowy. Komitet „wysunął hasło zjednoczenia Polonii kanadyjskiej na płaszczyźnie olimpijskiej”. Jednak jego głównym celem było „organizowanie spotkań z zespołem polskich sportowców oraz inspirowanie Kanadyjczyków polskiego pochodzenia do wysyłania indywidualnych zaproszeń do naszych obywateli i zabezpieczenia ich pobytu w Kanadzie w okresie trwania Olimpiady”. Było to tym ważniejsze zadanie, iż wstępne rozeznanie poczynione w Montrealu przez pracownika MSW kazało zakładać, że część Polaków może trafić „do osób negatywnie ustosunkowanych do PRL”, przez co „w licznych przypadkach” mieliby obowiązek „odpracowywać koszty poniesione przez zapraszających, bądź też świadczyć usługi innego rodzaju”. Komitet chciał także podjąć się przedsprzedaży „około 5,5 tys. biletów wśród Polonii kanadyjskiej i amerykańskiej”. Pisemna oferta wysłana do „Sport–Tourist” zakładała 12 procent prowizji¹⁵⁷.

Polskie służby były w posiadaniu informacji, że podczas całych igrzysk w Montrealu „ograniczony w sposób drastyczny” będzie wstęp do wioski olimpijskiej i na obiekty sportowe. Ograniczone kontakty ze sportowcami mieli mieć także dziennikarze i inne osoby zatrudnione przy obsłudze wydarzenia¹⁵⁸. Wioska olimpijska miała być otoczona „płotem z drutu” i „strzeżona przez 24 godziny przez 700 policjantów”. W razie potrzeby i ogłoszenia alarmu gotowych do działania na miejscu miało być natychmiast siedem grup taktycznych¹⁵⁹.

W drugiej połowie lutego 1976 r. polskie służby prognozowały, że do Montrealu „wyjedzie łącznie z rezerwowymi zawodnikami ok. 280 osób. Kierownictwo składać się będzie z 5 osób – przedstawicieli GKKF. Kierownikiem ekipy będzie przewodniczący

¹⁵⁶ Tamże, k. 549-550.

¹⁵⁷ IPN BU, sygn. 01262/406, Informacja dot. aktualnego stanu przygotowań do przeprowadzenia Olimpiady w Montrealu, k. 1-2.

¹⁵⁸ Tamże, k. 4.

¹⁵⁹ IPN BU, sygn. 01262/406, Informacja dot. aktualnego stanu przygotowań do Olimpiady w Montrealu, k. 9.

GKKF B. Kapitan”. Zawodnikom towarzyszyć miało ok. 110 pracowników funkcyjnych, czyli trenerów, kierowników dyscyplin, lekarzy, masażyistów czy obsługujących pomoce audiowizualne. Do Kanady miało lecieć też 14 sędziów powołanych przez międzynarodowe federacje. „Łącznie z zawodnikami ekipa polska liczyć będzie ok. 420 osób”¹⁶⁰.

Do Montrealu miało się udać również ok. 15 polskich dziennikarzy i „dwie maszynistki”. Polskie władze nie przewidywały „zorganizowanych wyjazdów turystów” do Kanady, choć zakładały „pewną liczbę turystów z Polski w ramach wyjazdów indywidualnych”. Ówczesne rozeznanie operacyjne pozwoliło MSW PRL ustalić „zagrożenie naszych interesów ze strony wrogich kręgów Polonii kanadyjskiej i amerykańskiej oraz służb specjalnych przeciwnika /RCMP [Royal Canadian Mounted Police, czyli Kanadyjska Królewska Policja Konna – przyp. autor], FBI, CIA/”¹⁶¹. MSW PRL planowało „zabezpieczenie od strony kontrwywiadowczej Olimpiady poprzez delegowanie do Montrealu pracowników operacyjnych”¹⁶². Wśród polskiej ekipy olimpijskiej MSW miało dysponować ponad 50 osobowymi źródłami informacji. „Problemem zabezpieczenia i weryfikacji poszczególnych k[ontaktów]o[peracyjnych] zajmą się na terenie kraju Departamenty II i III MSW”. Departament I resortu spraw wewnętrznych miał natomiast rozpracować plany i przedsięwzięcia Komitetu Przyjęcia Polskich Olimpijczyków „i wszelkich innych ośrodków inspirujących”. Kierownikiem grupy operacyjnej w Montrealu miał być ppłk Paweł Lewandowski, inspektor Wydziału III Departamentu I MSW¹⁶³.

W drugim tygodniu czerwca 1976 r. dane dotyczące liczebności polskiej ekipy wyjeżdżającej na Igrzyska Olimpijskie w Montrealu zostały zaktualizowane. Do Kanady miało się udać łącznie ponad 420 osób. Poza zawodnikami i pracownikami funkcyjnymi skład grupy mieli uzupełnić dziennikarze (25 osób), sędziowie (23 osoby), przedstawiciele GKKFiT (20 osób) oraz delegacja radia i telewizji (ok. 33 osoby). Ostatecznie Biuro Podróży „Almatur” zorganizowało dwie wycieczki, w których przygotowano łącznie 336 miejsc. Obie grupy turystów były zabezpieczone przez pracowników MSW. Nie przewidywano kwater „w domach prywatnych członków Polonii, oferowanych przez

¹⁶⁰ Tamże, k. 7.

¹⁶¹ Tamże.

¹⁶² Tamże, k. 10.

¹⁶³ IPN BU, sygn. 01262/406, Plan przedsięwzięć operacyjnych związanych z zabezpieczeniem XXI Igrzysk Olimpijskich w Montrealu, k. 11-12.

»Komitet 300« [Komitet Przyjęcia Polskich Olimpijczyków – przyp. red.]¹⁶⁴. Nadzór nad dziennikarzami sprawowali zastępca kierownika Wydziału Prasy KC PZPR Jan Grzelak oraz instruktor tego wydziału – Andrzej Jedrych¹⁶⁵. Jako potencjalne zagrożenie wskazano:

- „wg uzyskanych informacji władze kanadyjskie starannie dobierają personel mający stanowić obsługę ekipy polskiej. W tym celu wyselekcjonowano: 33 kobiety, władające językiem polskim oraz nieznaną ilość funkcjonariuszy policji, z których część zna polski język,
- RWE zgłosiła 16 dziennikarzy, którzy w odróżnieniu od Innsbrucku otrzymają akredytację. W otrzymaniu akredytacji przez tę grupę zainteresowani są Amerykanie. Nazwiska dotąd nieznanne.
- Komitet Przyjęcia Polskich Sportowców /tzw. »Komitet 300«/ z prof. Krakowskim na czele, którego skład personalny nie jest znany. Wg otrzymanych informacji z Polonii amerykańskiej – należy się liczyć z trudnościami, jakie »Komitet 300« może stworzyć naszej ekipie,
- ekstremistyczna organizacja »Free Poland«, działająca na terytorium USA. Nie wyklucza się możliwości powiązań tej organizacji z »Komitetem 300« w celu nadania rozgłosu działalności »Free Poland« przy okazji Igrzysk,
- z uzyskanych informacji wynika, że na Igrzyska przybędą byli polscy działacze sportowi: Lempart, Neuding, Gruda i in., podejrzani o wrogą działalność wobec Polski,
- przewidywana jest aktywność przedstawicieli »Kultury« i reakcyjnego kleru. Wyrazem tego jest domaganie się przez przedstawicieli kleru zgody na rozbicie namiotu przy wiosce olimpijskiej, który stanowiłby rodzaj kaplicy dla ekipy polskiej,
- przewidywana jest działalność NATO-wskich służb wywiadowczych. Władze kanadyjskie domagają się ujawnienia pracowników służb specjalnych naszych krajów, a w tym i służby polskiej, ochraniających ekipy narodowe»¹⁶⁶.

Sprawdzonym i związanym z MSW PRL źródłom informacji zlecone zostały zadania w zakresie:

¹⁶⁴ IPN BU, sygn. 01262/406, Plan operacyjnego zabezpieczenia polskiej ekipy sportowej na XXI Igrzyska Olimpijskie w Montrealu oraz grup turystycznych udających się na Olimpiadę, brak paginacji.

¹⁶⁵ IPN BU, sygn. 01262/406, Raport z pracy grupy operacyjnej zabezpieczającej Igrzyska Olimpijskie w Montrealu, k. 436.

¹⁶⁶ IPN BU, sygn. 01262/406, Plan operacyjnego zabezpieczenia polskiej ekipy sportowej na XXI Igrzyska Olimpijskie w Montrealu oraz grup turystycznych udających się na Olimpiadę, brak paginacji.

- „podtrzymywania i pogłębiania znajomości z osobami z wrogich nam ośrodków, usiłujących nawiązać z nimi kontakty,
- nawiązanie trwałych kontaktów z ustalonymi figurantami wrogich ośrodków dla zapewnienia możliwości dalszego ich rozpracowywania,
- ustalać plany i zamierzenia dywersyjnych działań w odniesieniu do ekip olimpijskich z krajów socjalistycznych i turystów z Polski,
- ustalać ew. kontakty członków ekipy olimpijskiej i turystów z Polski z osobami powiązаныmi z ośrodkami dywersji i służbami specjalnymi celem rozeznania charakteru tych kontaktów. W szczególnie ważnych sytuacjach informować Centralę i kierownictwo ekipy dla podejmowania właściwych decyzji,
- realizować inne doraźne zadania wynikające z sytuacji operacyjnej w Montrealu, zlecane przez szefa ekipy,
- przejąć źródła informacji przed wyjazdem do Montrealu i przeprowadzić z nimi rozmowy instruktażowe¹⁶⁷.

W związku ze zbliżającymi się XXI Igrzyskami Olimpijskimi w Montrealu mł. insp. Wydziału III Departamentu I MSW ppor. T. Tyszkiewicz wniósł o założenie podteczki rozpracowania obiektowego o kryptonimie „Olimpicus” i zarejestrowanie jej w Samodzielnej Sekcji Ewidencji Departamentu I. Dokument powstał 1 lipca 1976 r.¹⁶⁸. Tym samym Igrzyska Olimpijskie w Montrealu były pierwszymi w historii, których zabezpieczenie operacyjne prowadzone było w ramach sprawy obiektowej¹⁶⁹. Jak podliczono w maju 1977 r. podczas prowadzenia ww. podteczki „wydatkowano łącznie: 954,97 dolarów oraz 23 636 złotych polskich”¹⁷⁰.

Z zachowanych dokumentów wynika, że do dyspozycji grupy operacyjnej w Montrealu w polskiej ekipie olimpijskiej było 58 źródeł informacji, z czego 20 źródeł było wykorzystywanych do łączności stałej.

¹⁶⁷ Tamże.

¹⁶⁸ IPN BU, sygn. 01262/406, Postanowienie o założeniu podteczki rozpracowania obiektowego, brak paginacji.

¹⁶⁹ M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii...*, s. 75.

¹⁷⁰ IPN BU, sygn. 01262/406, Notatka z 20 maja 1977 r., k. 469.

Tabela 35. Liczba źródeł informacji podczas Igrzysk Olimpijskich w Montrealu w poszczególnych grupach

Grupa tworząca polską ekipę olimpijską	Liczba źródeł informacji
zawodnicy, trenerzy i sędziowie	20
dziennikarze prasowi	8
radio i TV	8
kontakty służbowe w kierownictwie i pionie organizacyjnym ekipy	12
federacja ZSMP	4
grupy artystyczne	brak danych [nieustalony skład]
funkcjonariusze MO /zawodnicy/	6
łącznie:	58

Na podstawie: IPN BU, sygn. 01262/406, Plan operacyjnego zabezpieczenia polskiej ekipy sportowej na XXI Igrzyska Olimpijskie w Montrealu oraz grup turystycznych udających się na Olimpiadę, brak paginacji.

Kontrwywiad PRL był w posiadaniu informacji, że na około 3 miesiące przed rozpoczęciem Igrzysk Olimpijskich w Montrealu do Kanady przybyła grupa około 100 pracowników służb specjalnych Stanów Zjednoczonych. Główny sztab zlokalizowany został w Montrealu, a pomocniczy w Toronto. Oficjalnie ludzi ci przybyli, by przygotować się do przeciwdziałania „aktom sabotażu i dywersji” podczas igrzysk. Polskie źródła informowały jednak, że w rzeczywistości mieli oni stwarzać warunki, w których możliwa byłaby „ucieczka zawodników i pracowników z ekip obsługi krajów socjalistycznych”. W swej pracy mieli dopuszczać się „podsycania, a czasem wręcz organizowania prowokacji ze strony grup narodowościowych” z Kanady, skierowanych „głównie przeciwko ekipom ZSRR, Jugosławii, Rumunii, Czechosłowacji”. Na nic zdały się „ostrzeżenia ze strony ambasad tych krajów składane miejscowemu MSZ przed Igrzyskami”, gdyż za każdym razem miał być wtedy podnoszony argument, „iż wszystko jest przygotowane i żadna prowokacyjna działalność nie nastąpi”¹⁷¹.

¹⁷¹ IPN BU, sygn. 2602/20034 cz. 2, Notatka dotycząca działalności KW z kraju urzędowania i z „H” USA podczas przygotowania i w czasie trwania Igrzysk Olimp., k. 676.

Podczas narady przed igrzyskami w Kanadzie, do której doszło w Warszawie 7 czerwca 1976 r., sekretarz KC PZPR E. Babiuch podkreślił, że „indywidualne osiągnięcia zawodników i zespołów sportowych na boiskach i stadionach wystawiają świadectwo zdrowia fizycznego i moralnego całego społeczeństwa, dokumentują przemiany, jakie zaszły w tej dziedzinie w Polsce i w sposób bardzo skuteczny propagują politykę, która do tych przemian doprowadziła. Dlatego uważamy, że osiągnięcia polskiego sportu to jedna z ważnych form manifestacji zasad polityki społecznej państwa socjalistycznego i wielkich jego w tej mierze osiągnięć”¹⁷².

W trakcie letnich igrzysk olimpijskich w Kanadzie uwidoczniła się dominacja państw demokracji ludowej na arenie międzynarodowej. W klasyfikacji medalowej pierwsze miejsce zajęło ZSRR z dorobkiem 49 złotych, 41 srebrnych i 35 brązowych medali. Drugie miejsce zajęła NRD, a trzecie Stany Zjednoczone. Dobre wyniki sportowców radzieckich i niemieckich, zwłaszcza w rywalizacji kobiet, wiązały się jednak z dużymi kontrowersjami. Reprezentanci obu tych państw stosowali doping, a niezbyt rozwinięte działania antydopingowe prowadzone przez MKOl nie były w stanie wyłapać zdecydowanej większości przypadków. W lekkoatletyce przedstawicielki NRD zdobyły 9 z 14 możliwych medali, a wraz z koleżankami z ZSRR wygrały wszystkie konkurencje poza dwoma wyjątkami. Niemki ze wschodu zdominowały też rywalizację na basenie, lecz już ich wygląd – zanik cech kobiecych, nadmierny rozrost masy mięśniowej – budził wątpliwości pozostałych zawodniczek, kibiców i ekspertów¹⁷³. W oficjalnych przekazach władze NRD zdecydowanie potępiały stosowanie dopingu w sporcie. Jak zaznaczono w jednej z publikacji w 1978 r.: „NRD, podobnie jak inne państwa socjalistyczne, należy do liderów walki przeciwko koszarowemu dopingowi, który jest charakterystyczny dla skomercjalizowanego sportu państw kapitalistycznych”¹⁷⁴.

Wśród powodów dominacji państw bloku wschodniego w Montrealu M. M. Kobierecki wskazuje na:

- międzynarodową sytuację ekonomiczną na świecie i wybuch kryzysu paliwowego, który dotknął przede wszystkim państwa zachodnie, przez co finansowanie sportu zostało ograniczone;

¹⁷² Cyt. za: L. Szymański, *Ze studiów nad...*, wyd. II, Wrocław 1996, s. 109.

¹⁷³ W. Lipoński, *Od Aten do Atlanty. Minihistoria nowożytnych igrzysk olimpijskich 1896-1996*, Poznań 1996, s. 59.

¹⁷⁴ M. Dennis, J. Grix, *Sport under Communism: Behind the East German „Miracle”*, Basingstoke 2012, s. 83.

- funkcjonowanie gospodarki centralnie planowanej w państwach bloku wschodniego, przez co sport – mający w tych państwach znaczenie prestiżowe – mógł liczyć na finansowanie nawet w czasach gorszej koniunktury;
- dobrą organizację procesu treningowego;
- umasowienie sportu¹⁷⁵.

W Montrealu po złote medale igrzysk olimpijskich sięgnęli polscy siatkarze. W finale – po *tie breaku* - Polacy wygrali z ZSRR. Bosek przyznaje: „Pamiętam, że przed meczem z ZSRR wszyscy wokół mówili nam, że my się musimy wręcz położyć. Nawet kibice powtarzali, że to nie będzie normalny mecz, z naszym pełnym zaangażowaniem. Polonusi powtarzali nam, że są przekonani, że dostaniemy wręcz rozkaz, żeby przegrać. To jednak była dla nas wyłącznie dodatkowa motywacja, jeszcze większa mobilizacja. Rozkazu zresztą nie było, a my wyszliśmy na parkiet pokazać, że jesteśmy po prostu lepsi”¹⁷⁶. Po latach uczestnik tamtego meczu, Tomasz Wójtowicz, wspominał: „Z jednej strony stawką był złoty medal olimpijski, z drugiej strony nikt nie chciał przegrać właśnie ze Związkiem. (...) Każde zwycięstwo nad Rosjanami wywoływało szal radości w Polsce. Związek Sowiecki był wówczas symbolem potęgi w sporcie. Poprzez sport Rosjanie chcieli pokazać światu swoją siłę”¹⁷⁷.

Wywalczenie mistrzostwa olimpijskiego przez drużynę Huberta Wagnera było spełnieniem jego zapowiedzi sprzed wylotu do Kanady. Trener oznajmił, ku zdumieniu dziennikarzy i działaczy, że „interesuje go tylko złoto”. Jak zaznacza Wojciech Zieliński: „Słowa te zbulwersowały opinię publiczną. W sensie marketingowym było to posunięcie mistrzowskie. Działo psychologicznie na zawodników, kibiców, dziennikarzy, działaczy i... polityków. Wpisywało się idealnie w gierkowskie hasło: »Polak potrafi«”¹⁷⁸. Tadeusz Olszański dodał, że takie postawienie sprawy przez trenera sprawiło, iż „większość Polaków z ogromnym napięciem śledziła dramatyczne spotkania polskich siatkarzy, a właściwie wyścig o spełnienie danego przez trenera słowa”¹⁷⁹. Gdy polski hymn wybrzmiewał dla siatkarzy w Montrealu, w Polsce był poranek 31 lipca 1976 r. Kibice

¹⁷⁵ M. M. Kobierecki, „Sportowa wojna światowa”..., s. 98-99.

¹⁷⁶ Rozmowa z Ryszardem Boskiem przeprowadzona 15 marca 2023 r. Nagranie w archiwum autora dysertacji.

¹⁷⁷ [brak autora], *Chłopaki ze złota*, „Panteon sportu. Najpiękniejsze chwile zapisane w pamięci polskich kibiców”, projekt współfinansowany ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, Warszawa 2022, s. 14.

¹⁷⁸ W. Zieliński, *Radość o poranku* [w:] *Sport akademicki w relacjach i wspomnieniach*, R. Wryk, Poznań 2009, s. 486.

¹⁷⁹ T. Olszański, *Igrzyska osobiście...*, s. 116.

w kraju nie zobaczyli jednak momentu, gdy biało-czerwona flaga wznoszona była na maszt Hali Forum. Brak transmisji związany był z przerwą w pracy satelity¹⁸⁰.

Siatkarska reprezentacja Polski pod wodzą trenera H. J. Wagnera cieszyła się w Montrealu dużym zainteresowaniem wśród kibiców – na hali nie było wolnych miejsc. Trener ukuł powiedzenie, że „nie liczą się wygrane sety, tylko mecze”. Polacy często ogrywali rywali po *tie-breakach*, często „przyprawiając widzów o zawały serca”. Miejscowe dzienniki – „The Gazette” i „Moming Star” – informowały, że podczas meczu biało-czerwonych z Kubańczykami służby medyczne musiały interweniować aż dwanaście razy z powodu omdlenia kibiców¹⁸¹.

Naoczny świadek olimpijskiego sukcesu polskich siatkarzy, dziennikarz T. Olszański, wspomina „ogromną radość” w polskiej ekipie, ale także wśród kanadyjskiej Polonii. Jej przedstawiciele „płakali ze szczęścia”. Olszański zapamiętał, że jedna z fanek, „łamaną polszczyzną, poprosiła wychodzącego już z sali jednego z bohaterów meczu, Gawłowskiego, żeby pokazał jej złoty medal, bo jeszcze nigdy go z bliska nie widziała. A Gawłowski się roześmiał – ja też jeszcze nigdy z bliska takiego medalu nie widziałem!”. W centrum prasowym trener i jego zawodnicy, mimo zmęczenia, cierpliwie odpowiadali na pytania pracowników mediów, a „telewizja kanadyjska trzykrotnie, bez skrótów i reklam, pokazywała cały finałowy mecz”¹⁸².

Polaków za występ w Kanadzie chwaliła partyjna „Trybuna Ludu”. Po finale relacjonowano: „Żaden przymiotnik, żadne określenie nie są w stanie wiernie oddać tego, co się działo wtedy na boisku. Ten, kto na własne oczy obejrzał ten pojedynek dwóch fantastycznych drużyn, może powiedzieć, że przeszedł taką terapię, iż od tej pory nic już jego systemu nerwowego poruszyć nie może”. Szybko jednak dziennikarz dodał „słuszny” przekaz: „Podkreślmy jednak: najlepszym zespołem całego montrealskiego spotkania była reprezentacja Związku Radzieckiego, a w ogóle trzeba powiedzieć, że styl i tempo igrzyskom nadawali sportowcy krajów socjalistycznych. Sześć z nich zajęło miejsca w pierwszej dziesiątce klasyfikacji medalowej”¹⁸³.

W złotej drużynie z Montrealu zabrakło najlepszego siatkarza mistrzostw świata w Meksyku z 1974 r., Stanisława Gościniaka. Zawodnik musiał zmierzyć się z zarzutami

¹⁸⁰ G. Wagner, K. Mecner, *Kat. Biografia Huberta Wagnera...*, s. 136; W. Zieliński, *Radość o poranku...*, s. 494.

¹⁸¹ T. Olszański, *Igrzyska osobiście...*, s. 117.

¹⁸² Tamże, s. 119.

¹⁸³ „Trybuna Ludu” z 2-3.08.1976 r. Cyt. za: G. Wagner, K. Mecner, *Kat. Biografia Huberta Wagnera...*, s. 137.

o przejście na zawodowstwo. W 1975 r. otrzymał on zaproszenie do USA, by wystąpić w meczach pokazowych. Składy były mieszane, damsko-męskie, zawodnicy nie wykonywali tzw. przejść podczas gry. Gościński przekonywał po latach, że choć otrzymywał za te mecze pieniądze, nie one były dla niego najważniejsze. Liczyła się możliwość miesięcznego pobytu za oceanem. Przy okazji wylotu do USA siatkarza spotkał na lotnisku jeden z członków zarządu PZPS, który na tymże lotnisku pracował. Zgodnie z prawdą sportowiec przekazał, że leci za ocean. Wybuchła afera, w prasie pojawiły się doniesienia, że Gościński przeszedł na zawodowstwo i stał się tym samym pierwszym zawodowcem w polskiej siatkówce. To stanowiłoby poważne naruszenie przepisów MKOl i Międzynarodowej Federacji Siatkarskiej (FIVB). Federacja groziła siatkarzowi odebraniem złotego medalu mistrzostw świata. Polsce działacze przekonali jednak członków FIVB, że wyjazdy zawodnika nie miały charakteru zarobkowego. Ostatecznie nie nałożono na Gościńskiego żadnej dyskwalifikacji czy jakiegokolwiek innej kary. Do Montrealu jednak nie poleciał. Jak sam twierdzi, nie mógł lecieć, gdyż przed pierwszym wyjazdem do USA, w 1975 r., poinformował H. Wagnera o zakończeniu kariery. Siatkarz chciał ukończyć studia. Zamieszanie wokół zawodnika miał wykorzystać selekcjoner, by jeszcze bardziej zmotywować resztę drużyny przed wylotem na igrzyska w Kanadzie¹⁸⁴.

Siatkarze nie czuli się usatysfakcjonowani nagrodami, jakie otrzymali za olimpijskie złoto. Trener H. Wagner po latach podkreślał jednak, że nie powinni narzekać, gdyż każdy z nich otrzymał po 1,5 tys. dolarów, a wysokość premii była ustalona przed wylotem do Kanady. Siatkarze nie mieli też kłopotów ze zdobyciem talonów na samochód. Selekcjoner wspominał, że kupił zastawę, dobry samochód i zostało mu jeszcze 540 dolarów. Ponadto niektórzy zawodnicy zostali dodatkowo nagrodzeni, np. drugim talonem na samochód, przez swoje kluby, choć stanowiło to złamanie zakazu wydanego przez premiera P. Jaroszewicza, który zabronił klubom dodatkowego nagradzania medalistów¹⁸⁵.

Drugie miejsce w turnieju olimpijskim zdobyła piłkarska reprezentacja Polski. W finale drużyna prowadzona przez trenera K. Górskiego przegrała z NRD. Strejlau wspomina: „Zostaliśmy upokorzeni jeszcze przed powrotem [do kraju – przyp. autor]. Nie było dla nas miejsc w czarterze. Znaleźliśmy się poza naszą rodziną olimpijską. Wróciliśmy samolotem rejsowym, ukarani za drugie miejsce”¹⁸⁶. Jan Tomaszewski dodaje, że po olimpijczyków wysłano do Kanady dwa samoloty czarterowe. W żadnym z nich nie

¹⁸⁴ G. Wagner, K. Mecner, *Kat. Biografia Hu berta Wagnera...*, s. 106-110.

¹⁸⁵ Tamże, s. 143-144.

¹⁸⁶ J. Chromik, A. Strejlau, *On, Strejlau...*, s. 102-103.

znalazło się miejsce dla piłkarzy. Tylko oni wracali z międzylądowaniem w Londynie, gdzie na połączenie z Warszawą musieli poczekać 10 godzin. Po wylądowaniu w kraju na lotnisku czekała na nich kolejna niemiła niespodzianka. Bramkarz wspomina: „na Okęciu bardzo gorące przyjęcie zgotowali nam celnicy. Na »dzień dobry« trzech członków naszej drużyny wzięto do kontroli osobistej i rozebrano ich do naga. Natomiast pozostałych prześwietlono bardzo dokładnie, tak jakby nie była to sportowa ekipa, lecz banda przemytników. Oclono praktycznie rzecz biorąc wszystko i musieliśmy oczywiście zapłacić odpowiednie kwoty. (...) Dla nikogo nie było tajemnicą, że za zdobycie srebrnego medalu każdy z nas otrzymał po 750 dolarów¹⁸⁷ i za te pieniądze kupiliśmy po prostu prezenty. Celnicy jakby o tym zapomnieli i zrozumieliśmy wtedy, że byli pierwszymi, którzy chcieli dać nam do zrozumienia, jaki to straszliwy sprawiliśmy zawód. Ceremonii tej przyglądali się nasi najbliżsi”. Działacze wracający z piłkarzami opuścili lotnisko innym wyjściem¹⁸⁸. Jednym z piłkarzy wytypowanych do kontroli osobistej był Grzegorz Lato. Piłkarz podkreśla, że młody celnik był bardzo nieprzyjemny: „Kiedy już zabierał się do bliższego zapoznania się z moją anatomią, do pokoju wszedł wyższy rangą oficer (potem domyśliłem się, że był to dowódca WOP na warszawskim lotnisku). Rzucił tylko okiem na otwarte torby ze sprzętem sportowym i krótko, po żołniersku kazał nadgorliwemu podwładnemu odmaszerować do innych zajęć. Podał mi rękę i podziękował za sportowe emocje”¹⁸⁹.

Pod koniec września 1976 r. do K. Górskiego dotarło pismo z GKFFiT podpisane przez dyrektora Edwarda Dębickiego. Komitet oficjalnie wyraził zgodę, by trener rozpoczął negocjacje kontraktowe ze szwajcarskim klubem Xamax. Szwajcarzy pytali o Górskiego już podczas montrealskich igrzysk, jednak sportowe władze w Polsce zachowały tę wiadomość dla siebie. Warto zaznaczyć, że po igrzyskach w Kanadzie Rada Ministrów podjęła uchwałę, na mocy której z kraju można było delegować specjalistów na indywidualne kontrakty za granicę. Za dobór kandydatów odpowiadało państwowe przedsiębiorstwo „PolSERVICE”. Chętni na wyjazd musieli spełniać takie warunki jak: co najmniej dziesięcioletni staż pracy, znajomość języka obcego oraz potwierdzona aktywna postawa społeczno-polityczna w dotychczasowym miejscu pracy. Jeszcze przed wylotem do Montrealu Górski otrzymał ofertę z Kuwejtu, gdzie miałyby zabrać ze sobą czterech

¹⁸⁷ Grzegorz Lato podaje, że srebrny medal olimpijski polskie władze wyceniły na „mniej więcej 800 dolarów na głowę”. Zob.: P. Dobrowolski, G. Lato, *Grzegorz Lato – król...*, s. 165.

¹⁸⁸ J. Tomaszewski, *Kulisy reprezentacyjnej piłki...*, s. 86-87; M. Wlekły, *Górski. Wygramy my...*, s. 440-441.

¹⁸⁹ P. Dobrowolski, G. Lato, *Grzegorz Lato – król...*, s. 61.

piłkarzy i czterech trenerów. Pomysł ten skrytykowały jednak prasa i władze sportowe, ostatecznie wyjazd byłego selekcjonera zablokował KC PZPR. W listopadzie 1976 r. Górski poleciał do Meksyku na zaproszenie FIFA i MKOl-u, by szkolić latynoskich trenerów. Tam propozycję złożył mu ambasador Grecji, a że kraj ten był dla polskich władz „politycznie dopuszczalny”, były selekcjoner został szkoleniowcem Panathinaikosu Ateny¹⁹⁰.

Po powrocie do kraju przedstawiciele grupy operacyjnej zabezpieczającej Igrzyska Olimpijskie w Montrealu powstał specjalny raport. W dokumencie z 12 sierpnia 1976 r. stwierdzono, że zgodnie z założeniami grupa „utrzymywała kontakt operacyjny z 30 kontaktami operacyjnymi oraz z pozycji oficjalnej obsługiwała ok. 40 osób, rekrutujących się ze wszystkich komponentów ekipy a w tym i kierownictwa”. Podkreślono przy tym, że „grupa operacyjna pracowała w wyjątkowo ciężkich warunkach stworzonych przez gospodarzy Igrzysk. Do tzw. sił porządkowych kanadyjskich, liczących 35 000 ludzi, kierowanych na wszystkich szczeblach przez oficerów kontrwywiadu i wywiadu, doliczyć należy znaczną ilość oficerów służb specjalnych USA i pozostałych państw NATO-wskich, do których Kanada zwróciła się o pomoc”. Ludzie ci mieli być dodatkowo wspierani przez pracowników wioski olimpijskiej i obsługę hoteli, w których stacjonowali członkowie ekip – „przeszli oni specjalne przeszkolenie w zakresie politycznym i kontrwywiadowczym ze szczególnym uczuleniem na przedstawicieli KS”¹⁹¹.

W raporcie MSW podkreślono, że „kierownictwo ekipy szybko i zdecydowanie reagowało na przekazywane sygnały zagrożenia zewnętrznego czy niewłaściwego zachowania się członków ekipy”¹⁹². Wśród potencjalnych zagrożeń, które udało się sprawnie rozwiązać, wymieniono:

- zainteresowanie się przez kanadyjską służbę bezpieczeństwa rozmieszczeniem Polaków w domach prywatnych Polonii; grupa operacyjna podjęła wtedy decyzję o zakwaterowaniu w hotelach, tworząc tym samym większe skupiska członków ekipy polskiej;
- rozmowę dziennikarza Agence France Presse z grupą polskich wioślarek w wiosce olimpijskiej; Serge Mazankine miał rosyjskie korzenie, a w rozmowie z Polkami

¹⁹⁰ M. Wlekły, *Górski. Wygramy my...*, s. 447-450.

¹⁹¹ IPN BU, sygn. 01262/406, Raport z pracy grupy operacyjnej zabezpieczającej Igrzyska Olimpijskie w Montrealu, k. 426.

¹⁹² Tamże, k. 429.

prowadził antyradziecką agitację polityczną; jego wywody przerwał jeden z kontaktów operacyjnych, który nakazał też oddalić się zawodniczkom;

- jeden z zawodników strzelectwa zameldował, że w Centrum Międzynarodowym nieznana kobieta sondowała jego poglądy polityczne i podpytywała o chęć stałego pobytu w Kanadzie; proponowała „wrogą literaturę polityczną” i dopytywała, czy mężczyzna nie jest oficerem wywiadu;
- próba nawiązania kontaktu z polską ekipą przez „emigranta Lemparta, b. pracownika Polskiej Federacji Sportu, który przybył do Montrealu wraz z ekipą RFN”; kierownictwo misji zabroniło utrzymywać kontaktów z Lempartem;
- trenera wioślarzy Naskręckiego w jego pokoju odwiedził „uciekinię z Polski Kwieciński”, były trener wioślarzy, który „odmówił powrotu do kraju w czasie jednego z wyjazdów zagranicznych”; Kwieciński przebywał w RFN, po czym został trenerem wioślarzy kanadyjskich; zastępca szefa misji odbył rozmowę „wyjaśniającą-ostrzegawczą” z Naskręckim, podczas której trener tłumaczył, że „to tylko dawne kontakty wioślarskie, a w utrzymywaniu związku z uciekinierem nie widzi nic złego”; choć trener obiecał zerwać kontakt, wysłano go do Polski „pierwszym samolotem” 29 lipca 1976 r.
- źródła informacji zabezpieczyły kontakt piłkarza ręcznego Klempela z jego „bratem uciekinierem, przebywającym na terenie USA”; kontakt miał charakter rodzinny;
- „dziesiątki telefonów do wioski olimpijskiej domagające się w różnej formie wypuszczenia zawodników do miasta”; rozmowy te rejestrowano, ustalając nazwiska rozmówców; „podobnie postąpiono z setkami listów, które napływały do członków ekipy, prawie z całego świata”¹⁹³.

Oficerowie MSW chwalili także zachowanie Polonii, która „w swej masie (...) zachowała się b. ładnie i z dużą ofiarności”. Nie zanotowano „otwartych napaści na kraj, poza jedynym w zasadzie przypadkiem organizacji »Polonez«, która włączyła się tylko po to by zaproponować naszej drużynie siatkarki pozostanie w Kanadzie”. Jednak u „zdecydowanej większości Polaków odezwał się duch narodowy, mający swój wyraz w spontanicznym witaniu ekipy, gościnności i dominowaniu na stadionach z barwami narodowymi”¹⁹⁴.

¹⁹³ Tamże, k. 429-430.

¹⁹⁴ Tamże, k. 432.

To także przedstawiciele miejscowej Polonii przygotowali nagrody dla złotych medalistów Igrzysk Olimpijskich w Montrealu – każdy z nich miał otrzymać złotą studolarówkę. Jednak nie do wszystkich mistrzów olimpijskich taka pamiątka trafiła. „Zaginęło” 14 studolarówek, które miały trafić do siatkarzy. Ryszard Bosek wspomina: „Nagrody w tamtym czasie były symboliczne. To co dostaliśmy na miejscu, to właściwie kilka par jeansów i koniec. Potem okazało się, że niektórym sportowcom, w tym siatkarzom, nie wszystko zostało dostarczone. Byłem w tamtym czasie blisko z przedstawicielem miejscowej Polonii. On jakiś czas po igrzyskach w Montrealu przyleciał do mnie do Warszawy. Zwiedzaliśmy sobie miasto, a on kilka razy dopytywał, czy podobały nam się prezenty, jakie dostaliśmy za złoto w Montrealu. Przy piątym takim pytaniu dopytałem go, o co mu właściwie chodzi. A on mi na to: »Jak to? Przecież każdemu z was daliśmy po złotej studolarówce na pamiątkę«. My nic nie otrzymaliśmy. Wkrótce mieliśmy kolejne zgrupowanie. Podczas niego poinformowałem o całej sprawie Edka [Edwarda Skorka, kapitana ówczesnej siatkarskiej reprezentacji Polski – przyp. autor], Edek poszedł z tematem do prezesa PZS, zresztą był nim jeden z sekretarzy partii [Stanisław Romański – przyp. autor], on postawił wielkie oczy i stwierdził, że o niczym nie wie, ale się dowie. Na następnym spotkaniu powiedział: »Mam taki przekaz, żebyście przestali o tym mówić, bo będziecie mieli kłopoty z wyjazdem« i tak sprawa się skończyła. W naszym przypadku to było 14 złotych studolarówek! Nie było żadnej dyskusji, »do widzenia« i koniec»¹⁹⁵.

W pomieszczeniach, w których pracowali członkowie polskiej ekipy olimpijskiej, miały być ukryte kamery. Jedna z nich, nad stanowiskiem szefa sekretariatu, imitowała część urządzenia klimatyzacyjnego. „Po sprawdzeniu że przy działającej klimatyzacji niczemu on nie służy, zaklejono element grubym kartonem”, co doprowadziło po kilku minutach do interwencji „technika klimatyzacji”. Choć „element ten był dalej zaklejony, nikt już nie interweniował”. Inna kamera miała pozorować kontakt elektryczny. Jego zaklejenie również „wywołało niezwłoczną reakcję”. Polskiemu personelowi zaproponowano inne pomieszczenie, jednak „nasza ekipa odrzuciła propozycję stwierdzeniem, że »dobrze się tu czuje«”¹⁹⁶.

¹⁹⁵ Rozmowa z Ryszardem Boskiem przeprowadzona 15 marca 2023 r. Nagranie w archiwum autora dysertacji.

¹⁹⁶ IPN BU, sygn. 01262/406, Raport z pracy grupy operacyjnej zabezpieczającej Igrzyska Olimpijskie w Montrealu, k. 434.

Kilkoro zawodników, „niezależnie od wysiłków zmierzających do konsolidacji ekipy i utrzymania dyscypliny”, dopuściło się mniejszych lub większych uchybień:

- wioślarka Ewa Ambroziak bez porozumienia z kierownictwem ekipy opuściła wioskę olimpijską i „wyjechała (...) z grupą 4 osób z wioślarstwa do Niagara Falls”; szef misji - M. Renke - „zapowiedział wyciągnięcie wobec niej sankcji dyscyplinarnych po powrocie do kraju – usunięcie z kadry”;
- bokser Andrzej Biegalski, zawodnik Legii Warszawa, w nocy z 30 na 31 lipca „był nieobecny w wiosce”; kierownictwo polskiej ekipy „miało już wcześniej zastrzeżenia co do jego postawy”; Biegalski miał składać „wykrętne wyjaśnienia nie chcąc ujawnić miejsca pobytu”, twierdził, że był u znajomych rodziny, jednak „nazwiska i adresu nie zna”;
- grupa ciężarowców podczas wycieczki do Niagara Falls miała się opić i dopuścić się „wulgarnych zachowań wobec sprawującego opiekę nad grupą doktora Firsowicza”; kierownik drużyny i ich trener – K. Roguski – „jechał oddzielnie samochodem osobowym z przedstawicielem Polonii i nie interesował się zawodnikami”; rozmowy ostrzegawcze przeprowadził z zawodnikami M. Renke;
- ciężarowiec Tadeusz Rutkowski uzyskał zezwolenie na odwiedzinach rodziny w Toronto; „kierownik ekipy Roguski zwolnił go bez pobierania adresu i nazwiska rodziny”; Rutkowski „powrócił na 5 minut przed odjazdem autokarów na lotnisko”, co miało stworzyć „wiele zdenerwowania i krytycznych uwag w kierownictwie”;
- pięcioboista Janusz Peciak nie chciał opuścić sali „Balu Polonijnego”; „znajdując się pod wpływem alkoholu, upierał się pozostać z przygodnie poznaną kobietą, która miała go odwiedzić później do wioski”; doszło do ostrej rozmowy i kilkuminutowych negocjacji z M. Renkem; po naradzie w kierownictwie „postanowiono go odesłać z pierwszą grupą do kraju, mimo że miał pierwotnie pozostać do końca Igrzysk jako złoty medalista”;
- Irena Szewińska podczas ceremonii dekoracji złotym medalem nie wystąpiła w reprezentacyjnym dresie; rozmowę wyjaśniającą przeprowadził z nią B. Kapitan; „twierdziła, że dres w którym wyszła do dekoracji przynosi jej szczęście – złote medale i to było motywem jej działania”;

- służby otrzymywały też „sporadyczne informacje” o handlu przez zawodników bursztydami i kryształami; doniesienia te były jednak „niekonkretne i niepozwalające na ustalenie bliższych danych o osobach”¹⁹⁷.

W Montrealu złoto olimpijskie w biegu na 400 metrów wywalczyła Irena Szewińska, ustanawiając przy tym rekord świata – 49,29 sekundy. Na mecie wyraźnie wyprzedziła dwie rywalki z NRD. Tuż po dekoracji odbyła się konferencja prasowa z medalistkami. Pierwsze pytanie zadano Polce: „Czy pani biega dla ustroju?”. Szewińska po angielsku odpowiedziała: „Biegam dla siebie”¹⁹⁸. Leszek Kosedowski za zdobycie brązowego medalu w Montrealu w rywalizacji bokserów w wadze piórkowej otrzymał 200 tys. zł oraz talon na Fiata 126p¹⁹⁹.

Ryszard Bosek wspomina, że w Montrealu było tanie złoto, które można było w łatwy sposób nabyć: „Dostałem pieniądze od mojego przyjaciela ze Stanów. Poszedłem kupić za nie złoto. Niemal natychmiast zostałem wezwany do kierownictwa naszej ekipy z żądaniem wyjaśnienia – od razu o wszystkim wiedzieli”. Jak dodaje, złoto nabywali też działacze, członkowie polskiej ekipy olimpijskiej: „Oczywiście, nie kupowałem wtedy 5 kg złota, byłem młodym człowiekiem, nie miałem na to pieniędzy. Ale w tym banku widziałem kilku naszych działaczy, którzy tego złota faktycznie kupowali więcej, mieli w końcu zdecydowanie większe możliwości. Było to dwóch działaczy, ale już nie pamiętam ich nazwisk. Jak tylko mnie zobaczyli, od razu się wycofali, poczekali aż ja sobie kupię te kilka sztabek i dopiero wrócili do swoich transakcji”²⁰⁰.

Igrzyska w Montrealu zostały ocenione jako impreza „w sumie dobrze przygotowana, mimo że przed wyjazdem rodziły się różne wątpliwości”. Jako „dobre” zostało ocenione zachowanie polskiej ekipy w Kanadzie. Pojedyncze przypadki „nieodpowiedzialnego zachowania się członków ekipy” miały spotykać się „z reguły ze zdecydowaną odprawą kierownictwa które wykazało maksimum dbałości w zakresie porządku, dyscypliny i niezbędnej afirmacji postawy godnej naszego obywatela”. Współpraca kierownictwa z pracownikami MSW „okazała się lojalną z obu stron”²⁰¹.

¹⁹⁷ Tamże, k. 435-436.

¹⁹⁸ T. Olszański, *Wszystko za medal. Reportaże z Montrealu*, Warszawa 1977, s. 219.

¹⁹⁹ Relacja syna Leszka Błażyńskiego, Leszka Błażyńskiego, z 22 stycznia 2024 r. Zapis rozmowy w archiwum autora dysertacji.

²⁰⁰ Rozmowa z Ryszardem Boskiem przeprowadzona 15 marca 2023 r. Nagranie w archiwum autora dysertacji.

²⁰¹ IPN BU, sygn. 01262/406, Raport z pracy grupy operacyjnej zabezpieczającej Igrzyska Olimpijskie w Montrealu, k. 438.

Co interesujące, według informacji pozyskanych przez polskie służby z ambasady radzieckiej podczas igrzysk w Montrealu omal nie doszło do zamachu terrorystycznego: „w dniu 24.07. w czasie galowego przyjęcia na statku »Puszkina«, które wydał wicepremier Nowikow”. Jedyne „czujność radzieckiej służby” miała uchronić zebranych od tragedii, gdyż „na statek przemycony został /z wrogą literaturą lub żywnością/ duży ładunek wybuchowy, którego aparatura nastawiona była na czas przyjęcia”. Ładunek miał zostać rozbrojony 20 minut przed eksplozją. Rosjanie utrzymywali, że próba zamachu była działaniem „wrogich elementów ukraińskich”²⁰².

Głównym wnioskiem ujętym w raporcie po Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu było stwierdzenie, że „wcześniejsze delegowanie pracowników resortu SW na podobne imprezy jest ze wszech miar celowe i konieczne”. Podstawowe znaczenie dla „bezpieczeństwa naszych obywateli” miało mieć bowiem „rozpoznanie środowiska na obcym terenie przed rozpoczęciem imprezy”. Dobrym posunięciem miało być także „umiejscowienie przedstawiciela MSW w kierownictwie ekipy”. W przyszłości celowym miało być natomiast „plasowanie pracownika operacyjnego również w ekipach dziennikarskich”, ponieważ środowisko to miało wymagać „większej uwagi i ochrony”, a źródła informacji wewnątrz grupy – „mimo pozytywnego stosunku do kontaktów z przedstawicielami MSW” – miały nie być w stanie „naświetlić całości, godnych uwagi problemów” wśród pracowników mediów. Kierownik grupy operacyjnej, ppłk P. Lewandowski, i zastępca naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW, mjr A. Kwiatkowski, podkreślili, że „wspólny pobyt w trudnych warunkach za granicą oraz nawiązane kontakty w poszczególnych dyscyplinach pogłębiły znacznie wiedzę o problemach godnych naszego zainteresowania w sporcie polskim”, a „przy dalszym wykorzystaniu kontaktów” miało się to przełożyć na „lepsze współdziałanie w przyszłości”²⁰³.

Kanadyjskie igrzyska zostały zbojkotowane przez kraje afrykańskie, z wyłączeniem Senegalu i Wybrzeża Kości Słoniowej, „przy czym ich ekipy opuszczały Montreal nie zawsze zawiadamiając organizatorów i MKOl”. Polskie służby zakładały, że „w istocie akcja ta była inspirowana przez Chińczyków, którzy dążą do zakłócenia olimpiady moskiewskiej przez dokonanie wyłomu w szeregach ruchu olimpijskiego i zorganizowania konkurencyjnych Igrzysk 3 Świata”. Ta sytuacja oraz sprawa startu w Kanadzie

²⁰² Tamże.

²⁰³ Tamże, k. 438-439.

sportowców z Tajwanu zostały określone „poważnymi komplikacjami politycznymi”, które miały dowodzić, że „na międzynarodowe stosunki sportowe nie mogą nie wywierać przemożnego wpływu ogólne problemy międzynarodowe i konflikty współczesnego świata”²⁰⁴.

Tradycyjnie podczas igrzysk kilkanaście międzynarodowych federacji sportowych odbyło swoje kongresy. W Montrealu odbyło się 18 kongresów – 10 wyborczych i 8 sprawozdawczych²⁰⁵. Co ciekawe, w dokumentach polskiego kontrwywiadu podano inną liczbę: „w szczególności zainteresowanie skupiało się na 11 kongresach wyborczych”. Kraje socjalistyczne przygotowywały się do nich od 1974 r., co pozwoliło „zanotować kolejny sukces w realizowaniu dążenia do demokratyzacji sportu światowego i umocnienia w nim pozycji naszych krajów”. Wśród sukcesów KS wymieniono wybór przedstawiciela ZSRR na stanowisko przewodniczącego Międzynarodowej Federacji Gimnastyki, „gdzie zastąpił on reakcyjnego Szwajcara”. Cieszono się również z doprowadzenia do zmiany na stanowisku sekretarza generalnego Międzynarodowej Federacji Podnoszenia Ciężarów, stanowisko to objął bowiem Węgier. Jednak „obok niezaprzeczalnych sukcesów” przytrafiły się KS również porażki. Jugosłowianina nie wybrano na „stanowisko prezydenta Międzynarodowej Federacji Pływania”, a przedstawiciel ZSRR przestał być pierwszym „wiceprezydentem Międzynarodowej Federacji Podnoszenia Ciężarów”. Polska miała utrzymać, „a nawet nieco umocnić”, swój „dotychczasowy stan posiadania”. Ówczesny udział polskich przedstawicieli we władzach międzynarodowych federacji wciąż określano jednak jako „niewspółmierny” do znaczenia Polski na arenie sportowej²⁰⁶.

Zarząd Polskiego Związku Hokeja na Trawie informował w piśmie Zespół Kontaktów Zagranicznych PFS o tym, że Tadeusz Socholik, członek Rady Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie (FIH), został podczas Igrzysk Olimpijskich w Montrealu mianowany członkiem Komitetu Hokeja Halowego FIH. Jak podkreślono, było to „kolejne wyróżnienie z jakim spotyka się nasz Związek w swojej aktywnej

²⁰⁴ IPN BU, sygn. 01262/406, Sprawozdanie z zabezpieczenia kontrwywiadowczego ekipy działaczy i sportowców pionu wojskowego podczas pobytu na XXI Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu, k. 460.

²⁰⁵ AAN, PFS, sygn. 4/3, Kongresy Międzynarodowych Federacji Sportowych w Montrealu /lipiec 1976/ oraz udział polskich przedstawicieli w kierownictwach Międzynarodowych Federacji Sportowych po wyborach przeprowadzonych w roku 1976, k. 71.

²⁰⁶ IPN BU, sygn. 01262/406, Sprawozdanie z zabezpieczenia kontrwywiadowczego ekipy działaczy i sportowców pionu wojskowego podczas pobytu na XXI Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu, k. 462; AAN, PFS, sygn. 4/3, Kongresy Międzynarodowych Federacji Sportowych w Montrealu /lipiec 1976/ oraz udział polskich przedstawicieli w kierownictwach Międzynarodowych Federacji Sportowych po wyborach przeprowadzonych w roku 1976, k. 71-77.

działalności na forum Międzynarodowej Federacji Hokeja oraz osobisty sukces naszego delegata we władzach międzynarodowych”²⁰⁷.

PFS wnioskuje, by w okresie kolejnego czterolecia, do Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, wprowadzić szereg polskich przedstawicieli „zarówno do zarządów jak i komisji międzynarodowych federacji”. W tym celu Departament Zagraniczny GKKFiT proponował „wydanie polecenia zarządom polskich związków sportowych:

- dokonania oceny dotychczasowej działalności naszych przedstawicieli w zarządach i komisjach międzynarodowych federacji sportowych,
- zbadania możliwości zastąpienia starszych wiekiem działaczy przez młodych delegatów bez obawy utraty posiadanych stanowisk,
- zaproponowanie zmian w obsadzie naszego przedstawicielstwa w federacjach z nadesłaniem szczegółowych danych personalnych nowych kandydatów,
- opracowanie planu kampanii przedwyborczej na forum międzynarodowym, zwłaszcza na spotkaniach przedstawicieli Krajów Socjalistycznych”²⁰⁸.

Drugim etapem miało być zaopiniowanie proponowanych zmian przez PFS oraz Departament Programowania i Koordynacji GKKFiT, a trzecim zatwierdzenie propozycji przez kierownictwo GKKFiT oraz uzgodnienie przez Departament Zagraniczny z „kierownictwami komórek zagranicznych Komitetów i Związków innych Krajów Socjalistycznych”. Podkreślono, że bez uzyskania poparcia ze strony innych państw socjalistycznych misja nie ma szansy powodzenia, a GKKFiT dotąd „zawsze lojalnie realizował uchwały powzięte na zebraniach Kierownictw Komitetów i Związków Krajów Socjalistycznych nawet kosztem naszych własnych interesów, może więc oczekiwać, że także inne Komitety i Związki Krajów Socjalistycznych poprą nasze starania o zwiększenie ilości miejsc w zarządach i komisjach międzynarodowych federacji sportowych”²⁰⁹.

Polskich medalistów olimpijskich z Montrealu na spotkanie w pałacu Rady Ministrów zaprosił premier Piotr Jaroszewicz. Podczas uroczystości obecni byli też inni ważni przedstawiciele aparatu władzy, m. in. zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR Edward Babiuch. Sportowcy odebrali gratulacje, przyznano im także odznaczenia

²⁰⁷ AAN, PFS, sygn. 4/3, [brak opisu; pismo zarządu Polskiego Związku Hokeja na Trawie do Zespołu Kontaktów Zagranicznych PFS z 6 grudnia 1976 r. – przyp. autor], k. 56.

²⁰⁸ AAN, PFS, sygn. 4/3, Kongresy Międzynarodowych Federacji Sportowych w Montrealu /lipiec 1976/ oraz udział polskich przedstawicieli w kierownictwach Międzynarodowych Federacji Sportowych po wyborach przeprowadzonych w roku 1976, k. 76-77.

²⁰⁹ Tamże, k. 77.

państwowe. Prezes Rady Ministrów docenił postawę zawodników, jednak podczas swojego przemówienia podkreślił też rolę socjalizmu w procesie budowy polskiego sportu: „Sport polski zapisał niejedną piękną kartę historii olimpijskich zmagania. Jest to zasługa przede wszystkim reprezentantów naszej ludowej ojczyzny, którzy zdobyli aż 126 olimpijskich medali na 146, jakie przypadły polskim sportowcom w całej historii olimpijskich rozgrywek. Świadczy to najlepiej o wysokiej randze sportu w ustroju socjalistycznym, który doceniając w pełni walory ideowo-wychowawcze, zdrowotne i rekreacyjne kultury fizycznej, stwarza jej dogodne warunki rozwoju”. Relacja z tego spotkania w pałacu Rady Ministrów została opublikowana na tytułowej stronie „Trybuny Ludu”, a dokończenie artykułu miało miejsce na stronie nr 4²¹⁰. Irena Szewińska otrzymała z rąk premiera P. Jaroszewicza Order Sztandaru Pracy II Klasy²¹¹.

Podczas spotkania władz PRL z medalistami olimpijskimi z Montrealu raz jeszcze dano wyraz niezadowolenia z drugiego miejsca wywalzonego przez piłkarzy. Wcisnięto ich w róg sali. Strejlau przyznaje: „Przestaliśmy być pupilami władzy. Co ciekawe, ci sami dziennikarze, którzy niemal nosili nas na rękach w 1974 roku, opisywali nas teraz jako bandę nieudaczników. To potwierdzało, że środowisko dziennikarskie było sterowane przez dygnitarzy PRL”²¹². Wszystkich medalistów olimpijskich uhonorowano odznaczeniami państwowymi, jednak pominięto piłkarzy. Wyjątkiem był Piotr Mowlik, który otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi. Piłkarze podczas spotkania w Urzędzie Rady Ministrów dowiedzieli się także, że pozostali sportowcy wracający z Montrealu zwolnieni byli w Warszawie z kontroli celnej²¹³.

Już przed wyjazdem do Kanady selekcjoner Kazimierz Górski zapowiedział, że po igrzyskach odejdzie z reprezentacji. W tamtym czasie niektórymi swoimi zachowaniami irytował władzę – ostentacyjnie śpiewał piosenki Mariana Hemara o Lwowie, a piłkarzom pozwalał chodzić do kościoła, grać w medalikach czy żegnać się, gdy wchodzili na boisko²¹⁴. Jego następcą został Jacek Gmoch. Zdaniem ówczesnych piłkarzy czy Andrzeja Strejlaua zdecydowały o tym względy polityczne, sam Gmoch kategorycznie się z taką tezą nie zgadza i podkreśla, że w 1976 r. „nikt nie chciał trenować reprezentacji”²¹⁵. Przyznaje jednak, że w 1975 r. zapisał się do PZPR: „Od zawsze chciałem być trenerem

²¹⁰ *Wystąpienie P. Jaroszewicza na spotkaniu z olimpijczykami*, „Trybuna Ludu”, 6 sierpnia 1976 r.

²¹¹ M. Petruczenko, *Prześcignąć swój czas...*, s. 279.

²¹² J. Chromik, A. Strejlau, *On, Strejlau...*, s. 103.

²¹³ J. Tomaszewski, *Kulisy reprezentacyjnej piłki...*, s. 87-88.

²¹⁴ M. Wlekły, *Górski. Wygramy my...*, s. 538.

²¹⁵ A. Bartosiak, Ł. Klinke, *Najlepszy trener na...*, s. 148-151.

reprezentacji Polski i przygotowywałem się do tego zadania bardzo solidnie, byłem w pełnej gotowości. (...) W tym czasie dowiedziałem się, że bez członkostwa w partii mogę sobie tylko pomarzyć o narodowej jedenastce. (...) W epoce Gierka wiele osób niebędących socjalistami znalazło się w partii. Potem zresztą zarzucano mu, że sprostytuował w ten sposób cały PZPR. Dzięki partii w latach 70. można było odnieść sukces”²¹⁶. By zwiększyć swoje szanse na zdobycie posady selekcjonera, Gmoch objął także stanowisko konsultanta w Zagłębiu Sosnowiec, aby pomóc ukochanemu klubowi E. Gierka uniknąć spadku z pierwszej ligi. Pracę w Zagłębiu nazwał po latach „kolejnym etapem w moim koniunkturalnym planie”, gdyż dzięki niej Gierek jeszcze bardziej go zapamiętał²¹⁷. Stefan Szczepłek podkreśla jednak, że należy wziąć pod uwagę, iż wybór następcy K. Górskiego miał miejsce w 1976 r., czyli w roku wydarzeń w Radomiu i Ursusie, gdy po raz pierwszy „następuje tak wyraźne tąpnięcie polskiej propagandy sukcesu”. W takich okolicznościach władzy tym bardziej zależało, by selekcjonerem został jej zaufany człowiek²¹⁸.

Udział polskich sportowców w igrzyskach olimpijskich w Kanadzie podsumował GKKFiT, a z oceną tą, za pośrednictwem „Trybuny Ludu” zapoznać mogli się także obywatele: „Prezydium przekazuje wyrazy serdecznego podziękowania oraz uznanie związkom zawodowym, organizacjom młodzieżowym, ludowemu Wojsku Polskiemu, resortom, Polskiej Federacji Sportu, związkom i klubom sportowym oraz wielu instytucjom i organizacjom społecznym, których wspólna, owocna działalność przyczyniła się do światowego sukcesu polskiego sportu olimpijskiego”²¹⁹. W podobnym tonie wypowiedział się także członek Rady Państwa E. Babiuch: „Indywidualne osiągnięcia zawodników i zespołów sportowych na boiskach i stadionach wystawiają świadectwo zdrowia fizycznego i moralnego całego społeczeństwa, dokumentują przemiany, jakie zaszły w tej dziedzinie w Polsce i w sposób bardzo skuteczny propagują politykę, która do tych przemian doprowadziła. Dlatego uważamy, że osiągnięcia polskiego sportu to jedna z ważnych form manifestacji zasad polityki społecznej państwa socjalistycznego i wielkich jego w tej mierze osiągnięć”²²⁰.

²¹⁶ Tamże, s. 289.

²¹⁷ Tamże, s. 289-290.

²¹⁸ M. Wlekły, *Górski. Wygramy my...*, s. 444-445.

²¹⁹ *Prezydium GKKFiT oceniło udział Polaków w Igrzyskach*, „Trybuna Ludu”, 8 sierpnia 1976 r.

²²⁰ Cyt. za: L. Szymański, *Ze studiów nad modelem kultury fizycznej w Polsce Ludowej 1944-1980*, wyd. II, Wrocław 1996, s. 109.

Podczas posiedzenia sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej (KZiKF) w październiku 1976 r. występ polskich sportowców podczas igrzysk w Kanadzie pozytywnie ocenił też jej przewodniczący, Henryk Rafalski: „Olimpiada w Montrealu przyniosła Polsce nie tylko sukcesy sportowe, ale również moralne i polityczne. Przyczyniło się do nich zaangażowanie całego społeczeństwa poparte odpowiednimi przedsięwzięciami ze strony naszej partii i rządu”²²¹. Leonard Szymański zwraca uwagę na fakt, że choć ogólna ocena występu Polaków na igrzyskach była pozytywna, to odmiennie oceniano przy tym zasługi: „GKKFiT uważał, że sukces ten jest przede wszystkim rezultatem polityki partii i rządu. Posłowie z kolei, nie negując roli partii, podkreślali wkład KZiKF, uważając, że do tak dobrego przygotowania sportowców przyczyniła się w dużym stopniu realizacja dezyderatów i postulatów poselskich”²²². Nie podejmowano natomiast kwestii związanych z kosztami przygotowań, a te były bardzo wysokie. I choć były pokrywane ze środków własnych GKKFiT i PKOl, to jednak kilkuletni plan przygotowań znacząco obciążał budżet. Sukcesy w Kanadzie osiągnęły kosztem powszechnej kultury fizycznej²²³.

²²¹ Cyt. za: L. Szymański, *Parlament Polski wobec...*, s. 164.

²²² L. Szymański, *Parlament Polski wobec...*, s. 164.

²²³ Tamże.

Rozdział V

Schylek „dekady Gierka”. Między Igrzyskami Olimpijskimi w Montrealu a Igrzyskami Olimpijskimi w Moskwie

1. Reorganizacja w zarządzaniu polskim sportem. Zmiana na kierowniczym stanowisku

Z początkiem czerwca 1975 r. w Polsce doszło do reformy administracyjnej, w wyniku której porzucono trójstopniowy podział administracyjny kraju (województwo – powiat – gmina) i zastąpiono go podziałem dwustopniowym (województwo – gmina). We wszystkich miastach stopnia wojewódzkiego w urzędach wojewódzkich utworzone zostały wydziały kultury fizycznej i turystyki. Jesienią 1976 r. zatrudnionych w nich było łącznie 515 pracowników. Departament Prawno-Organizacyjny GKKFiT dokonał analizy, z której wynikało, iż w niektórych województwach „aparatus wykonawczy nie jest w stanie w pełni realizować zadań wynikających z obowiązującego zakresu działania”. Problem ten miał dotyczyć urzędów wojewódzkich w Chełmie, Białej Podlaskiej, Lesznie, Przemyślu, Sieradzu, Skierniewicach, Tarnobrzegu oraz Włocławku. W tamtejszych wydziałach kultury fizycznej i turystyki zatrudnienie wynosiło w tamtym okresie od 4 do 6 pracowników. Na 49 dyrektorów wydziałów 36 ukończyło AWF, 8 studia wyższe (przede wszystkim ekonomiczne), 3 aktualnie studiowało zaocznie na AWF, a 2 stanowiska dyrektorów – w Częstochowie i Płocku – nie były wówczas obsadzone¹. Oceniono, że kierownicza kadra wydziałów posiadała „odpowiednie kwalifikacje zawodowe”. Zaznaczono jednak przy tym, iż znaczna część dyrektorów nie posiadała większego doświadczenia z zakresu administracji państwowej i cechowała się „niezadowalającą znajomością problematyki ekonomicznej, inwestycyjnej oraz z dziedziny planowania”. Stąd też GKKFiT wraz z Instytutem Doskonalenia Kadr Administracji Państwowej zorganizowali w listopadzie 1975 r. kurs dokształcający, który miał być kontynuowany, zwłaszcza, że w ostatnim roku nastąpiły poważne zmiany na stanowiskach dyrektorskich².

W podstawowych organizacjach kultury fizycznej na szczeblu wojewódzkim we wrześniu 1976 r. zatrudnionych było ogółem 2615 pracowników:

- w WFS – 915 osób;

¹ AAN, GKKFiT, sygn. 1/172, Informacja o aparacie administracyjnym do spraw kultury fizycznej i turystyki w województwach, k. 32-33.

² Tamże, k. 33.

- wojewódzkie rady Zrzeszenia LZS – 852 osoby;
- zarządy wojewódzkie SZS – 567 osób;
- zarządy wojewódzkie TKKF – 281 osób³.

Pod koniec września 1976 r. miało miejsce posiedzenie Prezydium GKKFiT, podczas którego pochyłono się nad kierunkami i zadaniami działalności ideowo-wychowawczej w ruchu sportowym⁴. W jej ramach wyodrębniono wychowanie polityczne, kształtowanie cech charakteru oraz wychowanie etyczno-moralne⁵. Postanowiono m. in.:

- „zaakcentować szczególnie zadania sformułowane na VII i XIII Plenum KC PZPR dot. pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą”,
- podkreślić szczególną rolę i zadania trenera w całokształcie procesu wychowawczego,
- zwrócić się do środków masowej informacji i propagandy z prośbą „o znaczne eksponowanie problemów dot. pracy ideowo-wychowawczej w ruchu sportowym”,
- zwrócić się z prośbą do ruchu młodzieżowego oraz do związków zawodowych o pomoc w realizacji zadań ideowo-wychowawczych,
- podkreślić rolę i zadania klubów sportowych w realizacji omawianych problemów,
- „uwypuklić w gamie środków realizacji zadań ideowo-wychowawczych problem przygotowania sportowca i działacza do wyjazdu za granicę”, zobowiązując do tego PFS, związki sportowe oraz kluby sportowe,
- „jeszcze bardziej podkreślić potrzebę »patriotyzmu« klubowego i przywiązania do jego barw”⁶.

Efektem dyskusji była Uchwała nr 1/76 Prezydium GKKFiT z 29 września 1976 r. w sprawie działalności ideowo-wychowawczej w sporcie – „Kierunki i zadania działalności ideowo-wychowawczej w sporcie”⁷. Zalecono w niej PFS:

1. powołanie Komisji Wychowawczej złożonej z przedstawicieli zainteresowanych instytucji i organizacji oraz wybitnych specjalistów; jej głównym zadaniem miały być sprawy ideowo-wychowawcze i dyscyplinarne w ruchu sportowym;

³ Tamże, k. 36-37.

⁴ AAN, GKKFiT, sygn. 1/172, Protokół Nr 4 z posiedzenia Prezydium GKKFiT z 29 września 1976 r., k. 1.

⁵ AAN, GKKFiT, sygn. 1/172, Kierunki i zadania działalności ideowo-wychowawczej w sporcie, k. 23.

⁶ AAN, GKKFiT, sygn. 1/172, Protokół Nr 4 z posiedzenia Prezydium GKKFiT z 29 września 1976 r., k. 1-2.

⁷ AAN, GKKFiT, sygn. 26/42, Program rozwoju sportu ze szczególnym uwzględnieniem okresu przygotowań do Igrzysk Olimpijskich 1980 r., k. 327.

2. ustalenie systemu i programu doskonalenia społeczno-politycznego i pedagogicznego kadry trenerskiej;
3. opracowanie karty praw i obowiązków sportowca, systemu wyróżnień i kar, ceremoniału sportowego oraz zasad i form pracy ideowo-wychowawczej na zgrupowaniach sportowych⁸.

W przepisach rzeczonyj uchwały pojawiło się też zalecenie pod adresem PKOl dotyczące opracowania „4-letniego programu działania zmierzającego do zwiększenia prestiżu polskiego sportu w międzynarodowych organizacjach olimpijskich oraz wśród Polonii zagranicznej”. Ponadto - „w trosce o osiągnięcie jak najlepszych wyników w działalności ideowo-wychowawczej w sporcie” – Prezydium GKKFiT zwróciło się z apelem do CRZZ, „ideowo-wychowawczych organizacji młodzieżowych oraz prasy, radia i telewizji o okazanie wszechstronnej pomocy i ściśle współdziałanie w realizacji zadań określonych w uchwale”⁹.

W materiale dotyczącym kierunków i zadań działalności ideowo-wychowawczej w sporcie opracowanym na posiedzenie Prezydium GKKFiT 29 września 1976 r. podkreślono, iż w ustroju socjalistycznym głównym celem polityki partii oraz organów państwowych są „potrzeby człowieka i jego harmonijny, wszechstronny rozwój”, a osiągnięciu tego celu „w niemałym stopniu służy wielorakie oddziaływanie na człowieka różnych form kultury fizycznej, w tym również uprawianie sportu”. Zaznaczono, że cele i zadania działalności ideowo-wychowawczej w kulturze fizycznej wynikają z postanowień VII Plenum KC PZPR „wzbogaconych o nowe treści, które wniosły: VII Zjazd PZPR, XIII Plenum KC PZPR oraz Kongres Młodzieży Polskiej”. Jednocześnie miały one zmierzać do realizacji postanowień Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) oraz Europejskiego Zgromadzenia Młodzieży i Studentów „w sprawie rozszerzania współpracy międzynarodowej, w ramach której kontakty sportowe zajmują ważne miejsce”. Zauważono, iż „współczesny świat zainteresowany jest działalnością sportową i emocjonuje się jej wynikami. Wyrazem tego stosunku do sportu jest kreowanie wybitnych sportowców na bohaterów narodowych, ich gloryfikowanie, a w przypadku niepowodzeń – krytyczne ocenianie”. Przyznano też, że to sport kwalifikowany spełnia rolę ogniwa dominującego i wiodącego w działalności ideowo-wychowawczej w kulturze

⁸ AAN, GKKFiT, sygn. 1/172, Uchwała nr 1/76 Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z dnia 29 września 1976 r. w sprawie działalności ideowo-wychowawczej w sporcie, k. 8.

⁹ Tamże, k. 9.

fizycznej, silnie oddziałując na inne działy kultury fizycznej, „a zwłaszcza na wychowanie fizyczne młodzieży szkolnej i sport masowy”¹⁰.

Nadrzędnym celem działalności sportowej miało być wychowanie zawodnika, który osiągnie wysokie wyniki sportowe, będąc jednocześnie „wartościowym członkiem społeczeństwa”. Wychowanie mistrza sportowego i zarazem wzorowego obywatela miało być możliwe dzięki realizacji konkretnych zadań działalności ideowo-wychowawczej, w tym:

- wykształcenie u zawodnika niezbędnych cech psychofizycznych, np. wytrwałość w dążeniu do celu;
- „zadania ogólnowychowawcze związane z kształtowaniem sportowców na aktywnych i zaangażowanych budowniczych rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego”;
- organizację imprez, aby „stanowiły one wzór zachowań dla szerokiej widowni bezpośredniej i telewizyjnej”;
- przygotowanie sportowców wyjeżdżających za granicę, „aby mogli być godnymi przedstawicielami swojej ojczyzny, dumnymi z jej osiągnięć i przynależności do niej”;
- działalności w kulturze fizycznej miała towarzyszyć ideowość, patriotyzm i internacjonalizm;
- przygotować i zachęcić zawodnika „również do aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym”;
- zadania wychowawcze w ruchu sportowym powinny uwzględniać też „przygotowanie młodzieży do obrony kraju i wspólnoty socjalistycznej”;
- wpojenie zawodnikom, że powinni oni „współdziałać w ramach kolektywu w osiągnięciu uzgodnionych celów i uznawać nadrzędność celów kolektywnych w stosunku do aspiracji osobistych”¹¹.

Kierownictwo partii doceniało rosnącą rangę kultury fizycznej i oczekiwało przede wszystkim przyspieszenia tempa rozwoju sportu wyczynowego. W marcu 1977 r. utworzono nowy wydział KC – Wydział Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki. Przejął on część obowiązków należących dotychczas do Wydziału Organizacyjnego. Zmianę tę motywowano rosnącą rolą i znaczeniem oddziaływania partii na młodzież.

¹⁰ AAN, GKkFiT, sygn. 1/172, Kierunki i zadania działalności ideowo-wychowawczej w sporcie, k. 16-17.

¹¹ Tamże, k. 17-19 i 21.

Jednym z kluczowych zadań postawionych przed nowym wydziałem było umocnienie partyjnego kierownictwa w sferze sportu i turystyki. Wydział Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki objął sektory: Sektor Sportu i Turystyki, Sektor Młodzieżowy, Sektor Związków Zawodowych i Ruchu Kobiecego¹².

W uchwale Biura Politycznego KC PZPR z kwietnia 1977 r. w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej podkreślono, że „polski sport ma wielkie osiągnięcia na polu rywalizacji międzynarodowej, zajmuje wysokie miejsce. Zdobycze te dają ogromną satysfakcję społeczeństwu. Sukcesy mistrzów rozbudzają wyobraźnię młodzieży, zachęcają do naśladownictwa. Wielkie imprezy sportowe dzięki ogromnej atrakcyjności budzą żywe zainteresowanie milionów ludzi, którzy utożsamiają się z reprezentantami i są z nich dumni”¹³. Udział w sporcie i doskonalenie poziomu sportowego miały służyć kształtowaniu wśród młodzieży „cech zaangażowanego i świadomego obywatela socjalistycznej Polski”. Dużą wagę przywiązywano do kształtowania postawy zawodników, „którym powierza się godność reprezentowania barw narodowych”, co argumentowano tym, że „zdobywają oni szeroką popularność i są naśladowani przez młodzież, co obarcza ich wielką odpowiedzialnością”¹⁴. W rzeczonyj uchwale władze partyjne postawiły zadania „dalszego wszechstronnego rozwoju kultury fizycznej, jej upowszechniania i doskonalenia”, podkreślając przy tym, iż zmiany w tej dziedzinie powinny mieć „charakter zmian jakościowych”¹⁵. Spełnienie przez sport jego „nadrzędnych wychowawczych funkcji” miało wymagać „bezkompromisowej walki z negatywnymi zjawiskami” występującymi w życiu sportowym, do których zaliczono przejawy łamania obowiązujących norm i zasad, kaperownictwo, partykularny szowinizm i „zacietrzewienie w dążeniu do sukcesów za wszelką cenę”¹⁶.

Omawiana uchwała Biura Politycznego KC PZPR z 19 kwietnia 1977 r. określiła też wysoką rangę kultury fizycznej, podkreślając, że odgrywa ona „ważną rolę w życiu jednostki i społeczeństwa: stanowi jedną z istotnych dziedzin realizacji polityki socjalnej partii i społeczeństwa, wnosi do życia społecznego cenne wartości ideowo-wychowawcze, współdziała w kształtowaniu nowoczesnego człowieka-obywatela socjalistycznego

¹² AAN, KC PZPR, sygn. VII/177, Biuletyn nr 277 z 15 IV 1977, s. 2.

¹³ Cyt. za: : L. Szymański, *Ze studiów nad...*, wyd. II, Wrocław 1996, s. 178-179.

¹⁴ AAN, GKKFiT, sygn. 26/42, Program rozwoju sportu ze szczególnym uwzględnieniem okresu przygotowań do Igrzysk Olimpijskich 1980 r., k. 327.

¹⁵ AAN, KC PZPR, sygn. XI/956, Informacja o niektórych przedsięwzięciach latach 1977-1978 porządkujących i programujących ważniejsze problemy w kulturze fizycznej i sporcie, k. 22.

¹⁶ AAN, GKKFiT, sygn. 26/42, Program rozwoju sportu ze szczególnym uwzględnieniem okresu przygotowań do Igrzysk Olimpijskich 1980 r., k. 327.

społeczeństwa”¹⁷. Wskazania uchwały nadały „nowego znaczenia sprawie konsekwentnej realizacji »Programu rozwoju kultury fizycznej i turystyki w latach 1976-1990«, przyjętego przez Prezydium Rządu decyzją z dnia 22 kwietnia 1976 r.”¹⁸. Wieloletni program przyjęty przez władze państwowe stawiał konkretne zadania przed sportem kwalifikowanym:

- a. umocnienie wysokiej pozycji międzynarodowej Polski w: kolarstwie, lekkoatletyce, piłce ręcznej, podnoszeniu ciężarów, piłce siatkowej, strzelectwie i zapasach;
- b. osiągnięcie, względnie utrzymanie, międzynarodowego poziomu w piłce nożnej, hokeju na lodzie i koszykówce;
- c. wydatne podniesienie poziomu innych dyscyplin, a w szczególności boksu, judo, gimnastyki, kajakarstwa, łyżwiarstwa szybkiego, narciarstwa, pływania, szermierki i wioślarstwa;
- d. zmniejszenie istniejących dysproporcji w poziomie sportu w poszczególnych regionach kraju przez racjonalny rozdział środków finansowych i nakładów inwestycyjnych;
- e. podniesienie norm klasyfikacyjnych obowiązujących w poszczególnych dyscyplinach i klasach sportowych;
- f. stałe doskonalenie systemu rozgrywek sportowych pod kątem podniesienia ich poziomu oraz poprawy „gospodarki przeznaczonymi na ten cel środkami finansowymi”¹⁹.

Według danych PFS z 31 grudnia 1976 r. najbardziej powszechnymi dyscyplinami sportu były gry zespołowe: piłkę nożną uprawiało 92 513 osób, siatkówkę 22 845, piłkę ręczną 19 313, koszykówkę 15 161. Wyłączając gry zespołowe najpopularniejsze były lekkoatletyka (25 040 ćwiczących), tenis stołowy (9681) i pływanie (9099). Przeciętnie jeden trener prowadził w tamtym czasie szkolenie 90 zawodników, a instruktor 37²⁰.

Opracowane zostały wojewódzkie plany rozwoju sportu dostosowane do „warunków geograficznych, materialno-technicznych i potrzeb społecznych”. Plany te, po uwzględnieniu korekt wynikających z potrzeb reprezentacji narodowej, posłużyły do sporządzenia „Programu Rozwoju Sportu”, który został zaakceptowany 13 sierpnia 1977 r.

¹⁷ AAN, GKFiT, sygn. 26/42, Program rozwoju sportu ze szczególnym uwzględnieniem okresu przygotowań do Igrzysk Olimpijskich 1980 r., k. 253.

¹⁸ Tamże, k. 254.

¹⁹ Tamże, k. 255.

²⁰ Tamże, k. 259-261.

przez Plenum GKKFiT. Program „w generalnej koncepcji” podporządkowany był szeroko rozumianym przygotowaniom olimpijskim oraz „zdynamizowaniu w tym okresie całego polskiego sportu”. Na podstawie analizy stanu sportu w PRL, oceny jego dokonań w ostatnich latach czy występujących słabości i zaniedbań sformułowano główne kierunki rozwoju sportu na najbliższe lata:

1. „rozszerzenie zasięgu sportu i zmniejszenie występujących dysproporcji przez bardziej równomierny rozwój poszczególnych dyscyplin w województwach;
2. podniesienie poziomu wyników sportowych;
3. wprowadzenie doskonalszego modelu współzawodnictwa sportowego;
4. zintensyfikowanie badań naukowych i doskonalenie opieki lekarskiej w sporcie²¹;
5. podniesienie na wyższy poziom pracy ideowo-wychowawczej w sporcie;
6. podniesienie na wyższy poziom kształcenia i doskonalenia kadr dla potrzeb sportu²².

Biorąc pod uwagę powszechność poszczególnych dyscyplin sportowych w kraju, ich znaczenie, „rolę w rozwoju pełnej osobowości młodzieży”, doskonalenie jej sprawności fizycznej i psychicznej, możliwości powszechnego uprawiania dyscypliny, wyposażenia jej w bazę czy sprzęt, wyodrębniono grupę 8 dyscyplin nazwanych podstawowymi, którym przyznano wiodącą rolę w rozwoju sportu w kraju. W tym gronie znalazły się cztery dyscypliny indywidualne i cztery zespołowe gry sportowe: lekkoatletyka, pływanie, tenis stołowy, kolarstwo, piłka nożna, piłka siatkowa, piłka ręczna i piłka koszykowa. Dyscypliny te miały objąć swym zasięgiem „cały kraj”, a zawodnicy je uprawiający – mieli stanowić główną bazę selekcji młodzieży do sportu kwalifikowanego. Pozostałe dyscypliny zamierzano rozwijać „w skali uzależnionej od zainteresowania społecznego, warunków przyrodniczych regionu, tradycji, reprezentowanego poziomu sportowego, potrzeb reprezentacji narodowej, zaangażowania władz regionalnych oraz zakładów pracy. Władze sportowe w Polsce zwróciły uwagę na występowanie niekorzystnej tendencji polegającej na „zbyt jednostronnym rozwijaniu sportowych gier zespołowych przy zaniedbywaniu dyscyplin sportów indywidualnych”. Sporty indywidualne, ze względu na ich „walory ogólne” oraz decydujące znaczenie we

²¹ AAN, KC PZPR, sygn. XI/956, Informacja o niektórych przedsięwzięciach latach 1977-1978 porządkujących i programujących ważniejsze problemy w kulturze fizycznej i sporcie, k. 22-23.

²² AAN, GKKFiT, sygn. 26/42, Program rozwoju sportu ze szczególnym uwzględnieniem okresu przygotowań do Igrzysk Olimpijskich 1980 r., k. 274-277.

współzawodnictwie olimpijskim, planowano otoczyć zwiększoną opieką organizacyjną, programową, kadrową i materialną²³.

W latach 1977-1980 nie planowano zwiększać liczby klubów sportowych, pożądane było natomiast umocnienie i intensyfikacja działalności tych już funkcjonujących. Miało się to wiązać z „dalszym poważnym wzrostem” liczby sekcji sportowych w klubach oraz podniesieniu ich pracy na wyższy poziom. W tym celu ustalono trzystopniowy podział sekcji sportowych:

- sekcje I stopnia: najwyżej zorganizowane grupy szkoleniowe, mające na celu zapewnienie szkolenia zawodników na najwyższym poziomie krajowym i światowym; sekcje te miały posiadać pełną obsadę trenerską, instruktorską oraz bazę i inne warunki materialno-techniczne zapewniające realizację procesu szkolenia; poza szkoleniem seniorów sekcje te prowadziły pracę z wybitnie utalentowaną młodzieżą i współpracowały ze szkołami mistrzostwa sportowego; sekcje I stopnia miały być otoczone szczególną opieką wojewódzkich federacji sportu i polskich związków sportowych; poziom sekcji I stopnia zobowiązane były reprezentować wszystkie zespoły, które były uczestnikami w rozgrywkach lub zawodach o mistrzostwo Polski w I ligach; najlepsze sekcje I stopnia prowadziły szkolenie zawodników na poziomie szkolenia centralnego przez cały rok;
- sekcje II stopnia: miały reprezentować poziom II lig (lig międzywojewódzkich) oraz mistrzów województw we wszystkich dyscyplinach sportu; sekcje te miały posiadać duże zespoły wyselekcjonowanej młodzieży, stanowić podstawę przygotowania reprezentacji województwa na spartakiady młodzieży, powinny też uczestniczyć w państwowym systemie rozgrywek szczebla wojewódzkiego (seniorów, juniorów) i ogólnopolskiego (juniorów); sekcje II stopnia stanowiły zaplecze sekcji I stopnia, a przy odpowiednich warunkach i wynikach mogły awansować do sekcji I stopnia; wszystkie sekcje grup specjalistycznych – jeśli nie odpowiadały warunkom sekcji I stopnia – zaliczane były do tej grupy;
- sekcje III stopnia: wszystkie pozostałe sekcje działające w sporcie polskim; stanowiły one o zasięgu poszczególnych dyscyplin sportowych oraz o szerokiej pracy z młodzieżą na terenie województwa; spełniały one „podstawową, najważniejszą rolę w tworzeniu warunków dla szerokich mas młodzieży – która wyraża chęć poznania swoich możliwości sportowych”; miały objąć znaczną część

²³ Tamże, k. 279-280.

SKS-ów i LZS-ów i odpowiadać za szkolenie podstawowe zawodników, prowadzenie naboru, selekcji, udział w zawodach o mistrzostwo dzielnicy, miasta, gminy, zdobywanie brązowej i srebrnej odznaki młodzieżowej, przekazywanie utalentowanej młodzieży do sekcji I i II stopnia; sekcje te przy odpowiednich warunkach i wynikach mogły awansować do sekcji II stopnia.

Poziom sekcji wyznaczała liczba i jakość sklasyfikowanych zawodników²⁴.

By zapewnić masowy szeroki nabór młodzieży do sportu kwalifikowanego i ściśle powiązać go z procesem wychowania fizycznego w szkołach, wprowadzono trzy sportowe klasy młodzieżowe – brązową, srebrną i złotą. Klasa brązowa cechowała się powszechnością i była nadawana dzieciom i młodzieży po uzyskaniu przez nich odpowiednich norm testu sprawności fizycznej za uczestnictwo w określonej liczbie zawodów. Zasady klasyfikacji ściśle połączyły nadawanie klas sportowych z przyznawaniem kółek olimpijskich. Poza sportowymi klasami młodzieżowymi funkcjonowały jeszcze: klasa II, klasa I, klasa mistrzowska i klasa mistrzowska międzynarodowa. Średnią granicę wieku dla klasy II ustalono na 20 lat. Wprowadzenie powyższych klas sportowych miało stworzyć warunki rozwoju zawodników na poszczególnych szczeblach zaawansowania sportowego i przeciwdziałać zastojowi w osiągniętych wynikach. Zawodnicy nie rokujący nadziei na osiągnięcie „wysokiej klasy w odpowiednim okresie rozwoju, nie powinni stanowić przeszkody dla szkolenia młodzieży”²⁵.

Zarządzeniem nr 60 Prezesa Rady Ministrów z 4 listopada 1977 r. powstał Instytut Sportu. Był to efekt przekształcenia międzyuczelnianego Instytutu Naukowego Sportu AWF w Warszawie. Zadaniem tej placówki było przygotowywanie, przeprowadzanie i opracowywanie badań naukowych w sporcie, zwłaszcza w aspektach związanych ze sportem młodzieżowym i olimpijskim. Nadzór nad instytutem sprawował przewodniczący GKKFiT²⁶.

W 1977 r. w Polsce zorganizowano kilkanaście imprez w celu uczczenia 60. rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wydarzenia te „otrzymały szczególnie uroczystą oprawę propagandową, akcenty ideowe przyjaźni i braterstwa z Krajem Rad.”²⁷.

²⁴ Tamże, k. 290-293.

²⁵ Tamże, k. 293-294.

²⁶ L. Szymański, *Parlament Polski wobec...*, s. 166.

²⁷ AAN, PFS, sygn. 4/211, Realizacja współpracy ze Związkiem Radzieckim w 1977 r., k. 132.

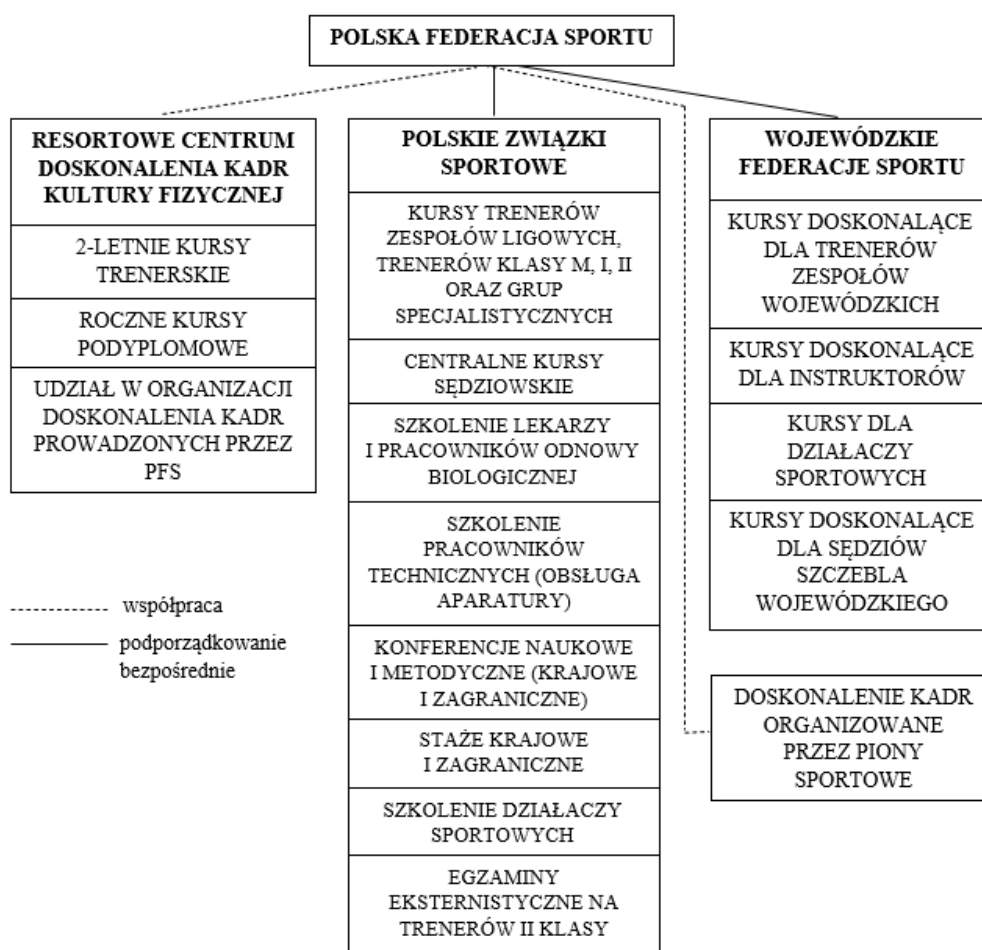
PFS, po kilku latach przerwy, w 1977 r. podjęła w sposób bardziej zorganizowany zadania doskonalenia trenerów. Kursy doszkalające organizowano na podstawie uchwały nr 306 Rady Ministrów z 30 listopada 1965 r. w sprawie podnoszenia kwalifikacji pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej oraz zgodnie z treścią zarządzenia nr 25 Przewodniczącego GKKFiT z 13 maja 1974 r. w sprawie obowiązkowego podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników zatrudnionych w resorcie kultury fizycznej i turystyki. Ramowa program doszkalania został zatwierdzony przez zastępcę przewodniczącego GKKFiT 8 lipca 1977 r. Kursy trwały 10 dni, a ich bezpośrednia organizacja obciążała polskie związki sportowe, dlatego kierowano na nie głównie trenerów pracujących z kadrą narodową i przy przygotowaniach olimpijskich. W 1977 r. udało się przeprowadzić 17 z 23 zaplanowanych kursów – 6 odwołano ze względu na trudności kadrowe lub brak wolnego czasu przewidzianych uczestników. Przeszkolone zostały 643 osoby z 1117 przewidzianych. Największe odchylenia frekwencji uczestników w stosunku do planu wystąpiły w koszykówce (43%), szermierce (42%) i lekkoatletyce (30%). W pierwszym roku przeprowadzania kursów doszkalających dla trenerów PFS zaobserwowała następujące trudności:

- a. zbyt niska frekwencja uczestników (75% planu);
- b. odwoływanie wykładów, przede wszystkim z zagadnień polityczno-społecznych, ze względu na absencję wykładowców;
- c. odmawianie wyjazdu wykładowców do bardziej odległych ośrodków;
- d. brak pełniejszego nawiązywania wykładowców z przedmiotów ogólnych do specyfiki dyscypliny sportu;
- e. za mało aktywny udział pracowników nauki w programie specjalistycznym, z wyjątkiem kilku pojedynczych osób;
- f. przesuwanie terminu składania prac kontrolnych, odkładanie egzaminów;
- g. niezadowalające prowadzenie dzienników zajęć lub ich brak;
- h. opóźnienia w wydawaniu zaświadczeń;
- i. spóźnienia uczestników lub wcześniejsze wyjazdy;
- j. nieobecność niektórych czołowych trenerów;
- k. nie zawsze wystarczające wyposażenie ośrodków w pomoce dydaktyczne²⁸.

²⁸ AAN, GKKFiT, sygn. 26/42, Informacja o doskonaleniu trenerów w 1977 roku i zamierzenia na 1978 rok, k. 104-105.

Stopnie trenerskie można było w tamtym czasie uzyskać dzięki studiom stacjonarnym lub zaocznym studiom w AWF (WSWF), dwuletnim zaocznym kursom trenerskim, rocznym zaocznym studiom podyplomowym oraz egzaminom eksternistycznym, na które kierowała PFS²⁹. Większość absolwentów studiów stacjonarnych podejmowała pracę w szkolnictwie, gdyż pracę w roli trenera uważano za niestabilny zawód, m. in. ze względu na brak przynależności do związku zawodowego³⁰.

Rysunek 7. Schemat organizacji kurów, szkoleń i staży doszkalających dla trenerów sportowych i instruktorów sportu w 1978 r.



Źródło: AAN, GKKFiT, sygn. 26/42, Program doskonalenia kadr dla potrzeb sportu kwalifikowanego, k. 138.

²⁹ AAN, GKKFiT, sygn. 26/42, Program doskonalenia kadr dla potrzeb sportu kwalifikowanego, k. 119.

³⁰ AAN, KC PZPR, sygn. XI/956, Propozycje zmian w strukturze i zasadach funkcjonowania organów kierujących kulturą fizyczną i turystyką, k. 4.

Dodatkowy dokument – „Program rozwoju sportu kobiet” – przyjęto 6 lutego 1978 r., dostrzegając „pilną potrzebę zwiększenia liczbowego udziału kobiet w sporcie /obecnie jedynie około 60 tys. kobiet zajmuje się regularnie sportem/, a w konsekwencji również podniesienie naszego poziomu międzynarodowego w konkurencjach kobiecych”. Opracowanie to uwzględniało zadania związków sportowych i województw, obejmowało liczne działania propagandowe, programowe czy organizacyjne, których efekty miały być rozliczane rokrocznie w okresie poprzedzającym międzynarodowy dzień kobiet, tj. 8 marca. Rok 1978 został ogłoszony Rokiem Sportu Kobiet, co było akcentowane „szeregiem imprez sportowych rozgrywanych pod tym hasłem”³¹. Podczas Igrzysk Olimpijskich w Montrealu Polki startowały tylko w 12 z 49 konkurencji. Dla porównania mężczyźni brali udział w 100 ze 149 konkurencji³².

Tego samego dnia, 6 lutego 1978 r., uchwalony został jeszcze jeden dokument – Karta Praw i Obowiązków Sportowca. Miała ona zyskać „aprobatę i dobrze służyć (...) podnoszeniu na wyższy poziom pracy ideowo-wychowawczej w ruchu sportowym”. Karta zawierała podstawowe zasady uczestnictwa w sporcie kwalifikowanym, w oparciu o które dokonano ustaleń bardziej szczegółowych:

- a. „zasady reprezentowania i zmiany barw klubowych przez zawodników uczestniczących w państwowym systemie rozgrywek, które zunifikowały dla wszystkich dyscyplin jedną z najbardziej konfliktowych spraw w polskim sporcie;
- b. zasady postępowania dyscyplinarnego w stosunku do zawodników i działaczy sportowych;
- c. regulamin Odznaki »Reprezentant Polski«, przyznawanej zawodnikom występującym w reprezentacji Polski w Igrzyskach Olimpijskich, mistrzostwach świata i Europy seniorów oraz imprezach równorzędnych;
- d. regulamin Samorządów Zawodniczych, działających w zespołach kadry narodowej poszczególnych związków sportowych”³³.

Między 1 października 1977 r. a 31 marca 1978 r. przeprowadzony został ogólnopolski przegląd klubów sportowych, mający na celu zebranie aktualnych pełnych danych na temat funkcjonowania klubów i ich sekcji, liczby trenujących w nich

³¹ AAN, KC PZPR, sygn. XI/956, Informacja o niektórych przedsięwzięciach latach 1977-1978 porządkujących i programujących ważniejsze problemy w kulturze fizycznej i sporcie, k. 23.

³² AAN, GKFiT, sygn. 26/42, Program rozwoju sportu ze szczególnym uwzględnieniem okresu przygotowań do Igrzysk Olimpijskich 1980 r., k. 266-267.

³³ AAN, KC PZPR, sygn. XI/956, Informacja o niektórych przedsięwzięciach latach 1977-1978 porządkujących i programujących ważniejsze problemy w kulturze fizycznej i sporcie, k. 23-24.

zawodników, kadry trenerskiej czy warunków szkolenia. Analiza ta miała umożliwić wyciągnięcie wniosków oraz określenie perspektyw rozwoju klubów w skali poszczególnych województw i kraju. Dane zebrano z 1606 klubów i 4869 sekcji. Przegląd „zbliżył wojewódzkie władze sportowe do codziennych, nieraz bardzo kłopotliwych i złożonych problemów klubów” oraz wskazał na sprawy, które „w najbliższej przyszłości winny być przedmiotem troski zarówno centralnych i wojewódzkich władz sportowych, jak i samych klubów”. Wymieniono wśród nich m. in.:

- „bardziej precyzyjne ustalanie zadań organizacyjnych i szkoleniowych poszczególnych klubów i ich sekcji oraz systematyczne rozliczanie ich realizacji;
- uregulowanie zasad finansowania klubów;
- uregulowanie całości problemów kadry szkoleniowej;
- dalsze integrowanie współpracy klubów i szkół oraz klubów i zakładów pracy”.

Podczas przeglądu pierwszy raz w historii polskiego sportu wdrożony został regulamin oceny pracy szkoleniowej³⁴, który wprowadził do działalności sportowej „zobiektywizowane, stosunkowo proste zasady oceny pracy trenera, instruktora, sekcji klubu”³⁵.

Wydział Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR opracował w lutym 1978 r. propozycje zmian w strukturze i zasadach funkcjonowania organów kierujących kulturą fizyczną i turystyką. W dokumencie podkreślono, iż „aktualny stan organizacji kierowania sprawami kultury fizycznej i turystyki opiera się na zasadach ustalonych ustawą z dnia 17 lutego 1960 roku”, a od momentu ukształtowania wspólnej administracji państwowej dla spraw kultury fizycznej i turystyki nastąpił dynamiczny ich rozwój, zwiększył się wielokrotnie ich zasięg, „zmienił charakter i zakres działalności oraz społeczne oddziaływanie”. Zaznaczono, że organizacje sportowe i turystyczne zrzeszają „w kilkudziesięciu tysiącach podstawowych ogniw prawie pięć milionów osób, a więc co siódmego mieszkańca naszego kraju”³⁶. Przedsiębiorstwa zgrupowane w Zjednoczeniu

³⁴ Regulamin oceny pracy szkoleniowej został wprowadzony na mocy uchwały nr 2 Zarządu PFS z 31 stycznia 1977 r. Obowiązywał we wszystkich ogniwach organizacyjnych polskiego sportu. Uchwała podpisana przez prezesa PFS Mariana Renkego weszła w życie 1 stycznia 1977 r. Zob.: AAN, GKkFiT, sygn. 26/42, Regulamin oceny pracy szkoleniowej, k. 148-150.

³⁵ AAN, KC PZPR, sygn. XI/956, Informacja o niektórych przedsięwzięciach latach 1977-1978 porządkujących i programujących ważniejsze problemy w kulturze fizycznej i sporcie, k. 24-25.

³⁶ AAN, KC PZPR, sygn. XI/956, Propozycje zmian w strukturze i zasadach funkcjonowania organów kierujących kulturą fizyczną i turystyką, k. 2.

Przemysłu Sprzętu Sportowego „Polsport” na początku 1978 r. wytwarzały 1500 różnych wyrobów sportowych i turystycznych o wartości blisko 4 mld zł rocznie³⁷.

Władze partyjne, w tym samym dokumencie, wskazały, że „wobec osiągniętego rozwoju, złożoności i odmienności dwóch tak rozległych, różnych w swych zadaniach i funkcjach sfer życia społecznego i gospodarczego jak kultura fizyczna i turystyka, konieczne staje się ich rozdzielenie”. Dostrzeżono, iż w obu tych dziedzinach konieczne są coraz węższe specjalizacje i oparcie się „na naukowych podstawach odrębnych dla kultury fizycznej i turystyki”. W miejsce GKKFiT miały powstać dwa oddzielne centralne organy administracji państwowej – jeden dla spraw kultury fizycznej i sportu, a drugi dla spraw turystyki. Kierownikami tych organów mieli zostać przewodniczący w randze podsekretarzy stanu³⁸.

Nowa struktura organizacyjna miała być bardziej przejrzysta, ograniczyć aparat publiczny, umożliwić stworzenie jednoznacznej, przejrzystej i „stabilnej sytuacji w zakresie kompetencji i odpowiedzialności”. Miała też pozwolić obu centralnym organom uzyskiwać „wyższą efektywność zarządzania a jednocześnie mocniej wiązać z państwowym systemem zarządzania kulturą fizyczną i turystyką szeroki ruch społeczny, będący ważnym składnikiem i charakterystyczną cechą życia sportowego i turystycznego w naszym kraju” oraz zapewnić warunki sprzyjające „pełnej realizacji zadań wytyczonych postanowieniami Biura Politycznego KC PZPR podejmowanymi w ostatnich latach w sprawach kultury fizycznej i turystyki” – zwłaszcza zaleceń Wytycznych Biura Politycznego ze stycznia 1973 r. w sprawie zintegrowania działalności w sporcie i podniesienia skuteczności działania administracji państwowej w kształtowaniu, koordynowaniu i realizacji polityki państwa w dziedzinie kultury fizycznej oraz wskazań Uchwały Biura Politycznego z kwietnia 1977 r., która „wytyczyła kierunki dalszego rozwoju kultury fizycznej w naszym kraju”. Proponowane zmiany miały w szczególności posłużyć:

- „przyśpieszeniu tempa dalszego upowszechniania kultury fizycznej i turystyki, zgodnie z wytycznymi VI i VII Zjazdów Partii;
- pogłębieniu społecznego charakteru ruchu sportowego i turystycznego, zwłaszcza w zakresie tzw. turystyki socjalnej;

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże, k. 4.

- pełniejszemu wykorzystaniu walorów ideowo-wychowawczych kultury fizycznej i turystyki oraz bardziej skutecznemu przezwyciężaniu negatywnych zjawisk występujących w tym zakresie;
- zapewnieniu kompleksowego współdziałania na rzecz rozwoju kultury fizycznej i turystyki wszystkich instytucji i organizacji oraz wyeliminowaniu przejawów dublowania się i nieprecyzyjnych układów powodujących zbędne spory kompetencyjne;
- podniesienie efektów ekonomicznych działalności turystycznej a zwłaszcza zagranicznej turystyki przyjazdowej;
- dalszemu umocnieniu przez maksymalną koncentrację i efektywność wysiłków, pozycji polskiego sportu na arenie międzynarodowej”³⁹.

Sprawy kultury fizycznej, jako osobne zagadnienie, znalazły się tylko raz w porządku obrad plenarnych Sejmu VII kadencji. Na jego 16. posiedzeniu, 26 maja 1978 r., debatowano nad propozycjami ustawowymi dotyczącymi zmiany systemu organizacyjnego kultury fizycznej. Projekt ustawy przewidywał, by w miejsce GKkFiT utworzyć Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu (GKKFiS) oraz Główny Komitet Turystyki (GKT). Wcześniej dyskusję nad tym pomysłem, 4 maja 1978 r., przeprowadziły połączone komisje sejmowe: Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz Prac Ustawodawczych. Proponowana zmiana organizacyjna miała umożliwić bardziej specjalistyczne sterowanie rozwojem kultury fizycznej i turystyki. Zdaniem rządzących była też realizacją postulatu Komisji Rządowo-Partyjnej do Spraw Masowej Kultury Fizycznej i Sportu Wyczynowego z 1973 r., gdyż powołanie Polskiej Federacji Sportu w 1973 r. było tylko etapem przejściowym w porządkowaniu zarządzania kulturą fizyczną. Referentem projektu ustawy podczas posiedzenia komisji był Bronisław Ostapczuk, podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów. Przekonywał on, że przyjęcie proponowanych rozwiązań posłuży pełniejszemu wykorzystaniu walorów ideowo-wychowawczych kultury fizycznej, a także pozwoli przezwyciężyć negatywne zjawiska w tej dziedzinie. Po kilku poprawkach komisje projekt przyjęły, a następnie Sejm uchwalił ustawę przy jednym głosie sprzeciwu⁴⁰. Zmiany w strukturze zarządzania polskim sportem zbiegły się w czasie z coraz poważniejszymi problemami gospodarczymi kraju. Mimo to, władze państwowe publicznie deklarowały zwiększanie dotacji na masową kulturę fizyczną, na czym

³⁹ Tamże, k. 5-6.

⁴⁰ L. Szymański, *Parlament Polski wobec...*, s. 137-138.

korzystać miały takie organizacje jak AZS, SZS, LZS, TKKF i Zrzeszenia „Start”. Sukcesy w sporcie, zwłaszcza na arenie międzynarodowej, miała umożliwić oszczędniejsza gospodarka⁴¹.

Na etapie formułowania propozycji zmian w strukturze i zasadach funkcjonowania organów kierujących kulturą fizyczną i turystyką władze państwowe uwzględniły „doświadczenia krajów socjalistycznych”, które – przy dużym ich zróżnicowaniu – „zasadzają się na rozdzieleniu państwowego zarządzania kulturą fizyczną i turystyką”. W Polsce przeprowadzono na ten temat szerokie konsultacje, w których udział wzięli m. in. grupa pierwszych sekretarzy i sekretarzy KW PZPR, kierownictwo GKKFiT, władze PFS, grupa prezesów WFS, Centrala Turystyczna „Orbis” czy dyrektorzy wydziałów kultury fizycznej i turystyki urzędów wojewódzkich. W temacie wypowiedzieli się też przedstawiciele kierownictw tzw. pionów sportowych i resortów, ruchu zawodowego i młodzieżowego, sportowi publicyści prasowi, radiowi i telewizyjni. Uczestnicy konsultacji opowiedzieli się za proponowanymi zmianami organizacyjnymi, podkreślili przy tym potrzebę „wyeksponowania społecznego charakteru ruchu sportowego przy jednoczesnym umacnianiu wpływu państwa na zarządzanie kulturą fizyczną”⁴².

Organem państwowym, który miał odtąd sprawować kierownictwo nad całokształtem działalności w sferze kultury fizycznej i sportu, został Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu⁴³, w którego strukturę integralnie włączono ogniwa administracyjne PFS. Wyjaśniono przy tym, że sport stanowi część pojęcia „kultura fizyczna”, jednak mimo to zdecydowano się na nazwę GKKFiS, by podkreślić „szczególne miejsce, jakie zajmuje sport i dać wyraz idei ściślejszego zespolenia dotychczas istniejących organów”. GKKFiS działał przy Radzie Ministrów i był centralnym organem administracji państwowej w sprawach kultury fizycznej i sportu. W ramach współdziałania z innymi resortami zwrócono uwagę na szczególne znaczenie ścisłej współpracy z Ministerstwem Oświaty i Wychowania, Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Ministerstwem Obrony Narodowej, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych (Gwardyjski Pion Sportowy) i Ministerstwem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. Na czele GKKFiS stanął Marian Renke, dotychczasowy zastępca przewodniczącego GKKFiT

⁴¹ R. Stefanik, *Futbol w cieniu...*, s. 63.

⁴² AAN, KC PZPR, sygn. XI/956, Propozycje zmian w strukturze i zasadach funkcjonowania organów kierujących kulturą fizyczną i turystyką, k. 7-8.

⁴³ Za całość spraw związanych z rozwojem turystyki odpowiadał natomiast odtąd Główny Komitet Turystyki (GKTur.). Zob.: AAN, KC PZPR, sygn. XI/956, Propozycje zmian w strukturze i zasadach funkcjonowania organów kierujących kulturą fizyczną i turystyką, k. 13.

B. Kapitana oraz prezes PFS w latach 1976-1978. Renke został też przewodniczącym PKOl. Z materiałów zebranych przez MSW B. Kapitan był człowiekiem „prostoliniowym”, który nie lubił „stosować metod dyplomatycznych”. Jego rezygnacja ze stanowiska przewodniczącego GKKFiT miała wynikać ze scysji z premierem Piotrem Jaroszewiczem⁴⁴.

Do zakresu działań GKKFiS należało:

- „ustalenie w ramach ogólnej polityki Państwa kierunków oraz planów rozwoju kultury fizycznej i sportu;
- rozwijanie działalności w zakresie kultury fizycznej i sportu we wszystkich jej formach;
- koordynowanie działalności wszelkich organów państwowych, instytucji i organizacji społecznych w zakresie spraw kultury fizycznej i sportu;
- kontrola i nadzór nad instytucjami i organizacjami w zakresie kultury fizycznej i sportu oraz związanej z tym działalności finansowej;
- integrowanie działań społecznego ruchu sportowego i stwarzanie płaszczyzny wspólnej reprezentacji i realizacji jego potrzeb /w tym względzie GKKFiS poprzez swoje organy społeczne spełnia funkcje wypełniane dotychczas przez Polską Federację Sportu/”⁴⁵.

GKKFiS powołany został przez Prezesa Rady Ministrów. W jego skład weszli urzędujący członkowie kierownictwa, przedstawiciele zainteresowanych resortów, CRZZ, Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej (FSZMP), Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy (CZSP) oraz przedstawiciele instytucji i organizacji „zajmujących się działalnością w dziedzinie kultury fizycznej i sportu”. Aparat wykonawczy GKKFiS powstał w wyniku połączenia ogniw GKKFiT (w części zajmującej się kulturą fizyczną) i PFS. Przy Komitecie działały też następujące ciała, skupiające „wybitnych znawców danej dziedziny oraz działaczy społecznych”:

- a. Rada Polskich Związków Sportowych – zajmowała się problematyką sportu kwalifikowanego; w jej skład z urzędu wchodził prezesi wszystkich polskich związków sportowych, przedstawiciele pionów i zrzeszeń sportowych oraz eksperci. Rada ta miała przejąć i wypełniać dotychczasowe funkcje PFS w zakresie

⁴⁴ IPN BU, sygn. 01221/30, Notatka, k. 79.

⁴⁵ AAN, KC PZPR, sygn. XI/956, Propozycje zmian w strukturze i zasadach funkcjonowania organów kierujących kulturą fizyczną i turystyką, k. 9-10.

„integrowania działalności i reprezentowania polskich związków sportowych. Jej przewodniczącym miał być z urzędu przewodniczący GKKFiS.

- b. Rada Upowszechniania Kultury Fizycznej – zajmowała się problematyką wychowania fizycznego, masowej kultury fizycznej i rekreacji; stanowiła forum dyskusji i współpracy dla szerokiego aktywu sportowego, ekspertów oraz przedstawicieli instytucji i organizacji zainteresowanych tą dziedziną⁴⁶.

Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej i Sportu podporządkowane zostały:

- uczelnie wyższe wychowania fizycznego,
- Instytut Sportu,
- Centralny Ośrodek Sportu,
- Państwowe Przedsiębiorstwo „Totalizator Sportowy”,
- Zjednoczenie Przemysłu Sprzętu Sportowego „Polsport”,
- Muzeum Kultury Fizycznej i Turystyki.

GKKFiS sprawował przy tym nadzór nad całokształtem działalności organizacji społecznych takich jak: polskie związki sportowe, ZLZS, TKKF, PKOl czy Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej⁴⁷.

Po rozdzieleniu spraw kultury fizycznej i sportu oraz turystyki sport przestał być finansowany ze środków Centralnego Funduszu Turystyki i Wypoczynku, gdyż fundusz ten przeszedł do pionu turystyki. W to miejsce miał powstać – wzorem CFTiW – Centralny Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej, który miał być zasilany przez wpłaty m. in. instytucji i zakładów pracy, łożących dotąd na CFTiW. CFTiW miał przekazywać jednak „pewną część środków na potrzeby kultury fizycznej związane z organizacją wypoczynku i rekreacji”⁴⁸.

Reorganizacja struktury organizacyjnej zarządzania polskim sportem z 1978 r. wymagała również poszukania rozwiązań etatowo-płacowych w organach administracji kultury fizycznej, sportu i turystyki. Na początku stycznia 1978 r. w GKKFiT liczba etatów wynosiła 225 przy funduszu płac na poziomie 15 690 tys. zł, w zarządzie PFS – 128 etatów i 8772 tys. zł, a w zarządzie Centrali Turystycznej „Orbis” – 125 etatów i 11 014 tys. zł. Łącznie w centralnej administracji obu tych dziedzin zatrudnionych było zatem 478 etatowych pracowników, a fundusz płac wynosił 35476 tys. zł. Po wprowadzeniu zmian

⁴⁶ Tamże, k. 11-12.

⁴⁷ Tamże, k. 12-13.

⁴⁸ Tamże, k. 13.

strukturalnych w GKKFiS miało zostać utworzonych 238 etatów, a w Głównym Komitecie Turystyki 185 etatów, co stanowiłoby zmniejszenie liczby etatów w administracji o 55, czyli o 11,5%, dzięki czemu z kolei możliwe miało być obniżenie funduszu płac o ok. 3600 tys. zł, czyli ok. 10%. Oszczędności funduszu płac proponowano rozdysponować – po równo – pomiędzy Skarb Państwa i rezerwę płacową (milion zł dla GKKFiS, a 800 tys. zł dla GKTur.). W administracji terenowej dotychczasowe Wydziały Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędów Wojewódzkich oraz Zarządy WFS zostały zastąpione Wojewódzkimi Komitetami Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędów Wojewódzkich, co pozwoliło zmniejszyć zatrudnienie o ok. 125 etatów i obniżyć fundusz płac o 8 mln zł⁴⁹.

Z początkiem 1979 r. zaczął funkcjonować system współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży opracowany wspólnie przez resort sportu oraz Ministerstwo Oświaty i Wychowania. Ustalił on kolejne etapy współzawodnictwa:

- dla najmłodszych, tj. kategorii dzieci i młodzików – Igrzyska Młodzieży Szkolnej rozgrywane każdego roku od szczebla szkoły do szczebla wojewódzkiego;
- dla kategorii juniorów młodszych – Spartakiady Młodzieży rozgrywane każdego roku od szczebla szkoły do szczebla centralnego;
- dla juniorów – tradycyjne Mistrzostwa Juniorów rozgrywane na szczeblu wojewódzkim i centralnym; w tym systemie ocenie podlegały szkoły, kluby sportowe i województwa⁵⁰.

Na drodze zarządzenia Przewodniczącego GKKFiS uregulowane zostały zasady nawiązywania i przeprowadzania kontaktów zagranicznych przez instytucje i organizacje kultury fizycznej i sportu, „wiążąc je ściśle z reprezentowanym poziomem sportowym uczestniczących w nich zawodników i zespołów oraz /w stosunku do kontrahentów zagranicznych/ **z kierunkami polityki zagranicznej naszego kraju** [wyboldowanie autora dysertacji – przyp. autor]”. Rozstrzygnięto też, zarządzeniem Przewodniczącego GKKFiS z 22 września 1978 r., kwestie związane z podejmowaniem pracy poza granicami kraju przez polskich trenerów oraz reprezentowania klubów zagranicznych przez polskich zawodników. W obu tych przypadkach wyrażenie zgody było uzależnione od „nienagannego przebiegu kariery sportowej bądź zawodowej” i poprzedzone

⁴⁹ AAN, KC PZPR, sygn. XI/956, Propozycje rozwiązań etatowo-płacowych w organach administracji kultury fizycznej, sportu i turystyki, k. 19-20.

⁵⁰ AAN, KC PZPR, sygn. XI/956, Informacja o niektórych przedsięwzięciach latach 1977-1978 porządkujących i programujących ważniejsze problemy w kulturze fizycznej i sporcie, k. 25-26.

wszechstronnym rozpatrzeniem sprawy „w trybie indywidualnym i tylko w wyjątkowych przypadkach”⁵¹.

Resort sportu, odnosząc się do wymagań stawianych sprawom sportu w uchwale Biura Politycznego KC z 19 kwietnia 1977 r. w sprawie dalszego wszechstronnego rozwoju kultury fizycznej, na przełomie 1978 i 1979 r. planował szereg przedsięwzięć:

1. kompleks spraw trenerskich: rozmieszczenie i wykorzystanie kadr, kształcenie i doksztalcanie, ocena rezultatów (kontynuowanie wdrażania i doskonalenia przyjętego regulaminu oceny pracy szkoleniowej) i związanych z tym zasad awansowania i premiowania;
2. powszechny spis kadrowych i materialnych zasobów kultury fizycznej i sportu: spis miał zostać przeprowadzony w drugim kwartale 1979 r. siłami aktywu centralnego i wojewódzkiego, obejmując wszystkie jednostki kultury fizycznej i sportu; przeprowadzona analiza miała umożliwić sporządzenie obiektywnego raportu o stanie kultury fizycznej i sportu w Polsce oraz przyjęcie realnych i konstruktywnych planów i programów na lata następne;
3. I Kongres Naukowy Kultury Fizycznej – zaplanowany na 1979 r., poprzedzony szeregiem spotkań naukowych i dyskusji w wyższych uczelniach wychowania fizycznego i innych środowiskach kultury fizycznej; jego wynikiem miało być „pełniejsze naukowe oświetlenie węzłowych problemów kultury fizycznej w sytuacji końca lat siedemdziesiątych”, pozwalające na właściwsze programowanie rozwoju tej dziedziny życia społecznego;
4. dalsze porządkowanie spraw materialnych sportu kwalifikowanego – przede wszystkim wypracowanie „racjonalnego projektu kontraktowego piłkarstwa oraz właściwej formy zatrudnienia /stypendiów/ zawodników najwyższych klas sportowych, reprezentantów kraju”⁵².

⁵¹ Tamże, k. 26.

⁵² Tamże, k. 26-27.

2. Igrzyska olimpijskie o szczególnym znaczeniu – pozycja polskiego sportu podczas przygotowań do rywalizacji w Moskwie. Polityczne zabezpieczenie wybranych imprez sportowych

Podczas 75. sesji MKOl w wiedeńskim ratuszu w październiku 1974 r. organizację igrzysk olimpijskich w 1980 r. przyznano Moskwie. Sam wybór gospodarza zawodów doskonale wpisał się w rywalizację zimnowojenną, gdyż jedynym konkurentem Moskwy było amerykańskie Los Angeles. Wskazanie na stolicę ZSRR od początku budziło kontrowersje w środowisku sportowym. Spodziewano się, że igrzyska olimpijskie zostaną wykorzystane propagandowo, by ukazać rozkwit Związku Radzieckiego i systemu komunistycznego. Przeciwnicy wyboru Moskwy wskazywali też na niski poziom respektowania praw obywatelskich w ZSRR. Wojciech Lipoński uważa, że celem takiego kroku działaczy MKOl było jednak „zanieśienia znicza olimpijskiego w miejsca konfliktowe, tak aby przez sport dany konflikt załagodzić, a przynajmniej miejscowej władzy i społeczeństwu uświadomić, że istnieje międzynarodowa platforma współpracy. Idea olimpijska była tu traktowana jako substytut zbliżenia, tam gdzie tego zbliżenia w nadmiarze nie było”⁵³. Przewodniczący MKOl, lord Michael Killanin, zaznaczył w swojej wypowiedzi, iż „igrzyska pokonują wszystkie polityczne i ideologiczne bariery. Dziś, dzięki ruchowi olimpijskiemu, kraje posiadające bardzo różne poglądy polityczne, religijne i społeczne mogą razem w pokoju rywalizować w sporcie”⁵⁴. Przyznanie organizacji imprezy przedstawicielowi państw bloku wschodniego wyträciło też ewentualny argument, że MKOl traktuje igrzyska jako „prywatną zabawkę kapitalistycznego świata”⁵⁵. Wybór Moskwy był także pokłosiem wydarzeń z 1973 r. – organizację zimowych igrzysk w 1976 r. powierzono wówczas amerykańskiemu Denver, jednak mieszkańcy w referendum sprzeciwili się organizacji zawodów, przez co impreza ostatecznie odbyła się w Innsbrucku. Denver mierzyło się z dużymi problemami finansowymi. Sytuacja ta spowodowała, że MKOl oczekiwał odtąd gwarancji rządowych od potencjalnych gospodarzy. Moskwa przedstawiła stosowne dokumenty⁵⁶.

W kolejnych miesiącach na Kubie odbyła się czwarta narada przewodniczących oddziałów międzynarodowych związków krajów socjalistycznych. Gospodarze spotkania

⁵³ W. Lipoński, *Od Aten do...*, s. 62.

⁵⁴ Cyt. za: M. M. Kobierecki, „*Sportowa wojna światowa*”..., s. 233.

⁵⁵ C. R. Hill, *Olympic Politics. Athens to Atlanta 1896-1996*, Manchester 1996, s. 119.

⁵⁶ S. Popow, A. Srieńnicki, *Moskwa. Stolica XXII igrzysk olimpijskich*, Warszawa 1980, s. 10-11.

przygotowali obszerne opracowanie na temat aktualnej sytuacji w międzynarodowych organizacjach i federacjach sportowych. W uwagach ogólnych wskazano kilka punktów, do których miały dążyć kraje socjalistyczne:

- otwarta walka wewnątrz organizacji międzynarodowych, której celem miało być wykluczenie z nich „przedstawicieli rasistowskich reżimów RPA i Rodezji” ze wszystkich federacji;
- „wszelkimi swoimi siłami walczyć przeciwko przedstawicielom dyktatorskiego reżimu [Chile – przyp. autor] wewnątrz międzynarodowych organizacji i federacji sportowych”, zwłaszcza, iż „przedstawiciele okrutnego faszystowskiego reżimu Chile wykorzystują organizacje sportowe jako środek propagandy dla wypaczenia rzeczywistości narodu chilijskiego oraz przedstawienia kłamliwego obrazu wolności”;
- za jeden z największych sukcesów „proletariackiego internacjonalizmu” uznano „wyzwolenie narodu angolańskiego”, kolejnym etapem miała być walka o uznanie przez MKOl Narodowego Komitetu Olimpijskiego Angoli, a także „uznanie przez federacje międzynarodowe federacji sportowych Angoli, z chwilą ich utworzenia”;
- zabieganie, by na wszystkich międzynarodowych zawodach sportowych grane były hymny i wciągane na maszt były flagi narodowe zwycięzców;
- kontynuowanie walki o „oficjalne uznanie obiektów sportowych krajów socjalistycznych, mając na uwadze jego maksymalne wykorzystanie na Igrzyskach Olimpijskich” w Moskwie;
- przeprowadzenie prac mających na celu poprawę poziomu sędziowskiego, gdzie „nasi sędziowie i arbitrzy winni świecić przykładem”, „winniśmy szczególnie podjąć kroki w tym celu, aby nasi arbitrzy i sędziowie byli wyznaczeni według ich bezsprzecznej bezinteresowności i uczciwości w pracy” podczas IO w Moskwie;
- zabiegać o włączenie do komisji antidopingowych swoich przedstawicieli”⁵⁷.

Podczas tej samej narady na Kubie podkreślono znaczenie Igrzysk Olimpijskich w Moskwie dla państw socjalistycznych: „są naszym obowiązkiem wobec historii, jako że po raz pierwszy będą się one odbywać w kraju socjalistycznym. Dlatego też nasi wrogowie nie wahają się użyć jakichkolwiek możliwych środków, aby nie były one jaskrawym przykładem organizacji”. Jak zaznaczono: „Jesteśmy przekonani, iż Olimpiada w Moskwie w 1980 r. stanie się dla naszych wrogów jeszcze jedną klęską i sukcesem dla tych

⁵⁷ AAN, PFS, sygn. 4/3, Opinie o organizacjach i federacjach międzynarodowych, k. 100-102.

wszystkich ludzi, którzy we wszystkich zakątkach świata walczą o narodową niezawisłość, przyjaźń i pokój”⁵⁸.

We wrześniu 1976 r. na Stadionie Śląskim w Chorzowie zorganizowano Indywidualne Mistrzostwa Świata na Żużlu. Organizatorem zawodów, które rozegrano w dniach 3-7 września, był Zarząd Główny Polskiego Związku Motorowego oraz „specjalnie powołany do organizacji tej imprezy Komitet Organizacyjny”. Za obsługę zawodników, sędziów, działaczy i gości komitetu odpowiadał klub sportowy ROW Rybnik. Zakładano, że na Górnym Śląsku na tę imprezę przyjedzie „kilkudziesięciu dziennikarzy oraz kilka tysięcy turystów głównie z krajów kapitalistycznych /Wielka Brytania, RFN, Szwecja, Dania, Francja^{59/60}, co wymaga operacyjnego zabezpieczenia przez Służbę Bezpieczeństwa oraz operacyjnej kontroli wyselekcjonowanych cudzoziemców nawiązujących podejrzane kontakty z obyw. polskimi”. Sprawie obiektowej prowadzonej przez Wydział III SB KWMO w Katowicach nadano kryptonim „Stadion”⁶¹.

Zadania związane z zabezpieczeniem zawodów określił komendant wojewódzkiego MO w Katowicach gen. bryg. mgr B. Cader w zarządzeniu nr 070/76 z 13 sierpnia 1976 r.⁶². Ogółem do zabezpieczenia fizycznego i operacyjnego Finału Indywidualnych Mistrzostw Świata na Żużlu przewidywano wykorzystać 39 pracowników operacyjnych „oraz celem zapewnienia dopływu informacji 83 t.w. i 38 k.o”. Ponadto poza Stadionem Śląskim, by odpowiednio zabezpieczyć cudzoziemców i dziennikarzy, zamierzano użyć:

⁵⁸ Tamże, k. 102-103.

⁵⁹ Według zestawienia zamówień zagranicznych biur podróży z połowy czerwca 1976 r. do Polski miało przyjechać 6276 turystów z KK i 109 z KDL. Najliczniejszą grupę mieli stanowić Anglicy (ponad 3700 gości). Zob.: IPN Ka, sygn. 030/119, Zestawienie zamówień zagranicznych biur podróży, k. 65-66; IPN Ka, sygn. 030/119, [brak opisu; pismo zastępcy naczelnika Wydziału III KWMO w Katowicach kpt. A. Polaka do naczelnika Wydziału Paszportów KWMO w Katowicach z 6 sierpnia 1976 r. – przyp. autor], k. 71; IPN Ka, sygn. 030/119, [brak opisu; pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach ds. Służby Bezpieczeństwa płka mgra K. Sawina do dowódcy Górnośląskiej Brygady WOP w Gliwicach z 14 sierpnia 1976 r. – przyp. autor], k. 77.

⁶⁰ Ostatecznie na zawody do Chorzowa przybyło: 12 zagranicznych żużlowców, 52 osoby towarzyszące zawodnikom, 10 oficjeli zagranicznych i 121 dziennikarzy (67 z Polski, 35 z KK i 19 z KS). Znacznie przeszacowane okazały się prognozy co do liczby turystów. Na Górnym Śląsku dotarło ich 3040 (2710 z KK i 330 z KS). Zob.: IPN Ka, sygn. 030/119, Informacja z przebiegu Finału Indywidualnych Mistrzostw Świata na Żużlu, k. 110.

⁶¹ IPN Ka, sygn. 030/119, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej krypt. „Stadion” na organizowane na Stadionie Śląskim w Chorzowie w dniach 3-7.09.1976 Indywidualne Mistrzostwa Świata na Żużlu, k. 5; IPN Ka, sygn. 030/119, Realizacja przygotowań do Finału Indywidualnych Mistrzostw Świata na Żużlu przez Wydziały Służby Bezpieczeństwa KWMO w Katowicach, brak paginacji.

⁶² IPN Ka, sygn. 030/119, Zarządzenie nr 070/76 komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach z dnia 13.08.1976 r. w sprawie zabezpieczenia Finału Indywidualnych Mistrzostw Świata na Żużlu, k. 6-7.

- „w miejscach zakwaterowania cudzoziemców i dziennikarzy – 14 pracowników operacyjnych, 47 t.w., 36 k.o.;
- wśród dziennikarzy (...) 18 t.w. obsługiwanych przez 6 pracowników;
- konferencję prasową zabezpieczy 7 t.w. i 3 pracowników operacyjnych”⁶³.

Pierwszego dnia trwania żużlowych zawodów na Stadionie Śląskim odnotowano, że „do zwracających uwagę zjawisk należą dość liczne przypadki nadużywania alkoholu, co odnosi się zwłaszcza do cudzoziemców z państw skandynawskich, kontakty z prostytutkami oraz próby nielegalnej wymiany zagranicznych środków płatniczych”. Zdecydowaną większość turystów stanowili młodzi mężczyźni w wieku 25-35 lat, „głównie robotnicy fizyczni nie przejawiający zainteresowań zasługujących na uwagę Służby Bezpieczeństwa”. Przyjezdni dziennikarze „pozytywnie wyrażali się o budownictwie” i polskiej gospodarce, byli jednak i tacy, którzy „czynili aluzje pod adresem naszej cenzury” czy krytykowali np. „słabe zaopatrzenie sklepów i ich zamknięcie w dniu finału /niedziela/, obowiązujący kurs wymiany walut”⁶⁴. Przedstawiciel brytyjskiego biura podróży, S. Millard, z wykształcenia inżynier budownictwa, stwierdził, iż „w NRD szereg domów zniszczonych lub uszkodzonych w czasie wojny do tej pory nie jest remontowanych. W Polsce zauważył dużo nowych domów na wsi i w mieście, w tym wiele odnawianych”⁶⁵.

W jednym przypadku „ujawniono próbę nawiązania przez pracownicę ochranianego obiektu /Centrala Handlu Zagranicznego/ kontaktu z ob. RFN i Jugosławii”. W przypadków zagranicznych turystów przybyłych na zawody rozgrywane na chorzowskim stadionie „nie stwierdzono przypadków przywiezienia lub kolportażu literatury pozbawionej debitu komunikacyjnego, prowadzenia na większą skalę nielegalnego handlu, wzgl. innej wrogiej lub przestępczej działalności ze strony gości”⁶⁶.

DTSB przesłało do GKKFiT we wrześniu 1976 r. zaproszenie na VI Tradycyjne Święto Gimnastyczno-Sportowe NRD połączone z VI Spartakiadą Dzieci i Młodzieży NRD. Wydarzenia zaplanowano na ostatnie dni lipca 1977 r. w Lipsku. Sprawa udziału polskich sportowców w tych imprezach została uzgodniona na konferencji kierownictw

⁶³ IPN Ka, sygn. 030/119, Informacja dot. rozmieszczenia pracowników operacyjnych i osobowych źródeł informacji biorących udział w zabezpieczeniu Finału Indywidualnych Mistrzostw na Żużlu, brak paginacji.

⁶⁴ IPN Ka, sygn. 030/119, Szyfrogram, k. 104; IPN Ka, sygn. 030/119, Informacja z przebiegu Finału Indywidualnych Mistrzostw Świata na Żużlu, brak paginacji.

⁶⁵ IPN Ka, sygn. 030/119, Szyfrogram, k. 104.

⁶⁶ IPN Ka, sygn. 030/119, Informacja z przebiegu Finału Indywidualnych Mistrzostw Świata na Żużlu, brak paginacji; IPN Ka, sygn. 030/119, Wniosek o zakończenie sprawy obiektowej Kryptonim „Stadion” dot. Finału Indywidualnych Mistrzostw Świata na Żużlu, k. 112.

organizacji sportowych krajów socjalistycznych w ZSRR⁶⁷. Przewodniczący DTSB M. Ewald informował B. Kapitana, że omawiane święto sportowe zyskało w NRD duże znaczenie, czego potwierdzeniem miał być protektorat nad VI Świętem Gimnastyczno-Sportowym NRD udzielony przez Sekretarza Generalnego SED Ericha Honeckera. W ramach wydarzenia Niemcy zamierzali przeprowadzić międzynarodowe zawody z udziałem „wybitnych sportowców naszych bratnich krajów socjalistycznych”, dlatego gospodarze byliby „bardzo zobowiązani”, gdyby Polska przysłała na te zawody „niektórych, wymienionych z nazwiska, zawodników”. Wśród nich znaleźli się: Wszola, Wodzyński, Szewińska i Rabsztyn w lekkoatletyce czy Matraszek i Szajna w gimnastyce. Dzięki uczestnictwu sportowców PRL niemieckie święto miało przybrać charakter „demonstracji przyjaźni i łączności między naszymi socjalistycznymi organizacjami sportowymi”⁶⁸.

Zdecydowana większość zagranicznych kontaktów sportowych PRL miała miejsce z krajami socjalistycznymi, co – poza „względami braterstwa i przyjaźni” – tłumaczone było 1977 r. „względami natury ekonomicznej i wzajemnymi korzyściami szkoleniowymi i sportowymi”. Wyjazdy te były bowiem najtańszymi „dla wszystkich zainteresowanych”, KDL dysponowały już wówczas bazą szkoleniową, która „pozwała na organizację wspólnych zgrupowań w zależności od potrzeb szkoleniowych /zgrupowania wysokogórskie i klimatyczne, wcześniejsze rozpoczęcie i wydłużenie sezonu zimowego oraz dla sportów wodnych/”, a sportowcy i zespoły z KDL wykazują „najwyższy poziom sportowy”, co miało odzwierciedlenie w nieoficjalnej punktacji olimpijskiej podczas igrzysk w Montrealu, gdy w pierwszej dziesiątce sklasyfikowano 7 państw socjalistycznych. Kontakty sportowe z krajami socjalistycznymi stanowiły w tamtym czasie ok. 80 procent wymiany sportowej z zagranicą. Polskie władze sportowe dostrzegły jednak, że w wyniku wieloletnich kontaktów sportowych z KS i stałego pogłębiania współpracy, „dalszy jej wzrost jest już utrudniony, gdyż praktycznie ograniczyłby się do wzajemnych kontaktów dwu i wielostronnych”⁶⁹. KDL w ramach przygotowań do igrzysk w Moskwie miały zastosować „odpowiednią politykę”, której realizacja umożliwiłaby

⁶⁷ AAN, GKKFiT, sygn. 26/89, [brak opisu; notatka Zygmunta Szulca do PFS z 4 października 1976 r. – przyp. autor], brak paginacji.

⁶⁸ AAN, GKKFiT, sygn. 26/89, [brak opisu; list M. Ewalda do B. Kapitana z 20 września 1976 r. – przyp. autor], brak paginacji.

⁶⁹ AAN, PFS, sygn. 4/211, Uwagi do materiałów sprawozdawczych o kontaktach międzynarodowych w 1976 r., k. 96.

wzmocnienie dorobku medalowego i punktowego, „lecz nie kosztem własnym a krajów kapitalistycznych”⁷⁰.

Jednym z punktów porządku obrad dziennych posiedzenia Sekretariatu KC PZPR z 4 lutego 1977 r. było omówienie stanu przygotowań polskiej ekipy do IO w Moskwie⁷¹. Uznano, że do skutecznego przygotowania sportowców do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie konieczne jest rozbudowanie i unowocześnienie centralnych ośrodków sportowych w Wałczu, Zakopanem, Cetniewie, Spale i w Warszawie oraz pomocniczych ośrodków klubowych, takich jak Zawiszy Bydgoszcz, Śląska Wrocław, Górnika Zabrze czy Skry Warszawa. Miały one zostać wyposażone w internaty, stołówki, gabinety medyczne, laboratoria badawcze, pomieszczenia do procesu odnowy z nowoczesną aparaturą medyczną, kontrolno-pomiarową oraz sprzęt sportowy najwyższej jakości⁷². Lepsza miała być opieka medyczna nad sportowcami, większą rolę w przygotowaniach olimpijczyków miała odgrywać nauka. Postanowiono przekształcić międzyuczelniany Instytut Sportu w jednostkę resortową⁷³. Przywiązywano wagę do politycznych i propagandowych aspektów rywalizacji sportowej. Podczas posiedzenia sejmowej KZiKF w kwietniu 1977 r. Włodzimierz Oliwa zaznaczył, iż sport przestał być rozrywką i zabawą, stając się „orężem polityczno-propagandowego oddziaływania na opinię sportową i społeczną nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami”⁷⁴.

W kwietniu 1977 r. PFS opracowała poufny dokument dotyczący programu przygotowań do igrzysk olimpijskich w 1980 r. We wstępie raz jeszcze podkreślono, że moskiewskie igrzyska będą pierwszymi w historii rozgrywanymi w państwie socjalistycznym, co nadaje im „szczególną rangę i znaczenie polityczne”. Gospodarze oraz inne KDL byli zobowiązani do podjęcia „specjalnych wysiłków” mających na celu jak najlepsze przygotowanie swoich reprezentantów. Spodziewano się wzmożonej mobilizacji i chęci rewanżu ze strony państw kapitalistycznych za niepowodzenia w Montrealu⁷⁵.

Oceniając aktualny układ sił we współzawodnictwie olimpijskim, władze PFS podkreśliły, że „praktycznie wykluczone” jest to, by Polsce udało się wyprzedzić w klasyfikacji końcowej igrzysk w Moskwie ZSRR, NRD, USA i RFN, dlatego wysiłki zamierzano skoncentrować na działaniach, których celem „będzie rywalizacja z drugą

⁷⁰ Tamże, k. 97.

⁷¹ A. Cegiełka, *Działania MSW wokół olimpijskich zmaganiań. Moskwa '80*, Warszawa 2011, s. 37.

⁷² AAN, GKkFiT, sygn. 26/42, Program przygotowań do igrzysk olimpijskich 1980 r., k. 226-227.

⁷³ L. Szymański, *Parlament Polski wobec...*, s. 164.

⁷⁴ Cyt. za: L. Szymański, *Parlament Polski wobec...*, s. 166.

⁷⁵ AAN, GKkFiT, sygn. 26/42, Program przygotowań do igrzysk olimpijskich 1980 r., k. 179.

grupą państw, tj. Rumunią, Japonią, Bułgarią i Węgrami. Analiza przeprowadzona przez polskie władze sportowe wykazała, że każde z państw grupy drugiej prezentowało „odrębny »model« zróżnicowanego poziomu i doboru konkurencji”. Zwrócono uwagę na tzw. „dyscypliny bezpośredniej konfrontacji”, w których „wszyscy konkurenci posiadają potencjalne możliwości walki o czołowe miejsca”. Zakwalifikowano do nich: zapasy, lekkoatletykę, podnoszenie ciężarów, boks, kajakerstwo, strzelectwo oraz piłkę nożną, piłkę ręczną mężczyzn i piłkę siatkową mężczyzn. Drugą grupę stanowiły tzw. „dyscypliny pożądanej, potencjalnie skutecznej konfrontacji”. Były to: pięciobój nowoczesny, gimnastyka sportowa, szermierka, wioślarstwo, judo oraz drużyny kobiece w siatkówce, koszykówce i piłce ręcznej. Wyniki osiągnięte w tych dwóch grupach dyscyplin miały w zasadniczy sposób rzutować na klasyfikację końcową. Łucznictwo, jeździectwo, żeglarstwo, skoki do wody, hokej na trawie i koszykówka mężczyzn zostały przypisane do trzeciej grupy – tzw. „dyscyplin wskazanej, lecz mniej istotnej konfrontacji”. Oceniono, że ze względu na niski poziom międzynarodowy polskiego pływania i piłki wodnej w tych dwóch dyscyplinach Polacy w Moskwie nie będą w stanie podjąć równorzędnej rywalizacji z innymi sportowcami⁷⁶.

Celem sportowym na Igrzyska Olimpijskie w Moskwie było zajęcie piątego miejsca w nieoficjalnej klasyfikacji państw oraz zmniejszenie dystansu do RFN. Wynik ten miał oznaczać umocnienie pozycji osiągniętej w Montrealu, „uznanej za największy sukces w historii polskiego sportu”. Zaznaczono przy tym, że wobec „zjawisk występujących w ruchu olimpijskim oraz stale rosnącej na świecie społecznej rangi sukcesu olimpijskiego” już samo powtórzenie wyników w Montrealu wymaga znacznego postępu szkoleniowego i organizacyjnego i będzie „zadaniem bardzo trudnym”. Dokonując oceny aktualnego układu sił oraz perspektyw rozwoju, ze względu na szanse Polaków na zajęcie miejsc punktowanych w Moskwie, PFS dyscypliny sportu podzieliła na cztery grupy:

- grupa I: lekkoatletyka, zapasy klasyczne i wolne, podnoszenie ciężarów, boks, kajakerstwo, kolarstwo szosowe i torowe; zadaniem tych dyscyplin miało być utrzymanie poziomu reprezentacyjnego z Montrealu, co w praktyce oznaczałoby zdobycie ok. 135 punktów;

⁷⁶ Tamże, k. 179-181.

- grupa II: strzelectwo, szermierka, judo, wioślarstwo, gimnastyka, pięciobój nowoczesny; zadaniem miało być uzyskanie wyraźnego postępu i zdobycie ok. 47 punktów;
- grupa III: jeździectwo, łucznictwo, pływanie, żeglarstwo; zadaniem miało być zindywidualizowanie pracy z zawodnikami, którzy mają szansę na zajęcie punktowanego miejsca i uzyskanie ok. 5 punktów;
- grupa IV: gry sportowe; zadaniem piłki nożnej, siatkówki i piłki ręcznej mężczyzn miało być utrzymanie dotychczasowego poziomu, a pozostałych – zakwalifikowanie się do finałów igrzysk, co miało oznaczać zdobycie ok. 14 punktów⁷⁷.

Tabela 36. Podsumowanie udziału polskich sportowców w powojennych igrzyskach olimpijskich

rok	miejsce IO	liczba zdobytych medali		lokata w klasyfikacji państw
		łącznie	w tym złotych	
1948	Londyn	1	-	28
1952	Helsinki	4	1	25
1956	Melbourne	9	1	13
1960	Rzym	21	4	6
1964	Tokio	23	7	7
1968	Meksyk	18	5	8
1972	Monachium	21	7	7
1976	Montreal	26	7	5

Źródło: AAN, GKFiT, sygn. 26/42, Program rozwoju sportu ze szczególnym uwzględnieniem okresu przygotowań do Igrzysk Olimpijskich 1980 r., k. 264-265.

Polskie władze sportowe optowały za prowadzeniem przygotowań olimpijskich na maksymalnie szerokim froncie, we wszystkich dyscyplinach sportu. Nie chciano rezygnować z żadnej dyscypliny już na starcie czteroletniego cyklu szkoleniowego. Miało to być możliwe dopiero w późniejszych fazach przygotowań „i to tylko w przypadku nieuzyskiwania przez zawodników niezbędnych postępów”. Także w kolejnych

⁷⁷ Tamże, k. 183-184.

miesiącach, na podstawie uzyskiwanych wyników i aktualnego układu sił na świecie, miały być zaakcentowane dyscypliny wiodące, które miały docelowo przynieść największą liczbę medali i punktów. Podobnie traktowano przygotowania w sportowych grach zespołowych, które - co prawda – „nie przynoszą wiele medali i punktów”, i to przy stosunkowo wysokich nakładach, ale mają „bardzo szeroki odbiór społeczny”. PFS duże rezerwy widziała w słabych wynikach uzyskanych w Montrealu w konkurencjach kobiecych⁷⁸.

Program przygotowań olimpijskich podczas czterolecia realizowany był poprzez pracę w wybranych sekcjach klubów sportowych (grupy specjalistyczne klubowe, międzyklubowe i ogólnopolskie) oraz pracę na centralnych zgrupowaniach. Treningi czołówki sportowej prowadzone były głównie w pięciu ośrodkach COS oraz kilku ośrodkach pomocniczych⁷⁹. W celu stworzenia odpowiedniej „bazy wyjściowej do naturalnej i testowej selekcji kandydatów na olimpijczyków” w 1977 r. powołana została szeroka kadra centralnego szkolenia we wszystkich dyscyplinach sportu. Liczyła ona ok. 6000 zawodniczek i zawodników przygotowujących się do startu na igrzyskach olimpijskich w 1980 i 1984 r. W dyscyplinach indywidualnych do szerokiej kadry zakwalifikowano 5066 sportowców, którzy zostali objęci 381 grupami specjalistycznymi klubowymi i międzyklubowymi oraz 9 grupami specjalistycznymi szkolenia ogólnokrajowego (tzw. ośrodki szkolenia centralnego). Zakładano, iż „szerokie wejście do kadry młodych grup zawodników” zapewnią powołane w roku szkolnym 1977/1978 szkoły mistrzostwa sportowego. W drugim kwartale 1977 r. z szerokiej kadry centralnego szkolenia wyłoniona została selekcyjna grupa zawodników składająca się z 2233 osób - z przeciętną wieku 20,7 – mających „pełne szanse zakwalifikowania się do najbliższych Igrzysk w Moskwie”. Grupa ta została ustalona przez Zespół Sportu PFS wspólnie ze związkami sportowymi w czasie tzw. I konsultacji odbytej z wydziałami szkolenia.

Kolejnym etapem było powołanie na rok 1978 zweryfikowanej grupy selekcyjnej zawodników, którzy zależnie od poziomu i perspektyw olimpijskich zostali przydzieleni do zespołów A, B lub C. W założeniach miała ona liczyć 1200-1700 sportowców. Z tego grona na rok 1979 została ustalona kadra olimpijska (A, B i C), która liczyć miała 800-1000

⁷⁸ Tamże, k. 184-185.

⁷⁹ Tamże, k. 185.

zawodników, a z grup A i B w 1980 r. miała zostać wyselekcjonowana właściwa kadra olimpijska licząca 600-800 sportowców⁸⁰.

Władze PFS liczyły się ze słabym wynikiem polskich zawodników podczas XIII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Lake Placid. Analiza rezultatów uzyskanych w Innsbrucku pozwoliła wysunąć wniosek, iż we wszystkich dyscyplinach sportów zimowych „wyraźnie oddaliliśmy się poziomem sportowym od czołówki, która znacznie poszerzyła się ilościowo przy jednoczesnym mieszczaniu się zawodników w coraz węższych przedziałach wynikowych”. Z tego powodu w latach 1977-1980 zamierzano zwrócić większą uwagę „na rozwój naszych dyscyplin zimowych w ogóle i dopiero na tej bazie budowanie perspektywy olimpijskiej”. Start w Lake Placid miał być istotnym etapem w perspektywnym planie na kolejne lata, a „nie celem samym w sobie”. By rozszerzyć zasięg sportów zimowych postanowiono:

1. zniwelować dysproporcje w rozmieszczeniu regionalnym, przede wszystkim kładąc nacisk na rozwój narciarstwa na całym pogórzu i na terenach nizinnych;
2. „przezwyciężyć kryzys kadrowy uwidaczniający się w minimalnym udziale wybranych działaczy społecznych w pracach związków, a także słabość biur i ich wydziałów szkolenia”;
3. systematycznie poprawiać warunki do uprawiania sportów zimowych poprzez „kompleksowe załatwienie spraw związanych z nowoczesnym procesem szkolenia, racjonalnym procesem restytucji organizmu zawodników, konsekwentnym przestrzeganiem spraw wychowawczych i jednocześnie z rozbudową i modernizacją bazy, urządzeń sportowych i sprzętu, doskonaleniem kadr trenersko-instruktorskich oraz stosowaniem racjonalnie ustalonych badań naukowych”.

By poprawić poziom sekcji klubowych, najlepiej pracujące zostały podniesione do rangi klubowych grup specjalistycznych. Tym samym uzyskały one lepszą opiekę szkoleniową i materialną, w tym środki na uzupełnienie funduszu płac, wynajem obiektów, zakup sprzętu, a przede wszystkim dożywianie zawodników⁸¹. Reprezentacja olimpijska w dyscyplinach zimowych miała zostać ustalona tylko w przypadku zabezpieczenia poszczególnych sportom odpowiednich warunków przygotowań i na podstawie norm wynikowych, uznając za podstawowe kryterium oceny – zwłaszcza w narciarstwie

⁸⁰ Tamże, k. 186-187.

⁸¹ Tamże, k. 220-223.

klasycznym i w biathlonie – rezultaty uzyskane podczas Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych w Zakopanem w 1979 r⁸².

Nadal niezadowolająca była baza sportowa w Polsce, jednak „w istniejącej sytuacji gospodarczej, wobec innych, bardziej pilnych potrzeb kraju nie istnieje aktualnie możliwość przedstawienia i przyjęcia szerokiego programu inwestycji sportowych”. Zdecydowano, „kierując się nakazem działania oszczędnego a zarazem zapewniającego osiągnięcie rezultatów w krótkim okresie niespełna czterech lat dzielących nas od Igrzysk Olimpijskich 1980 roku”, zająć się modernizacją i doposażeniem już istniejących obiektów, a w przypadku podjęcia nowych inwestycji skupić się wyłącznie na tych, które są „absolutnie nieodzowne”⁸³.

W ramach przygotowań olimpijskich PFS miała odpowiadać za:

1. kierowanie całokształtem przygotowań olimpijskich;
2. opracowywanie corocznych wytycznych organizacyjnych i szkoleniowych z określeniem wskaźników ekonomicznych działania;
3. współpracę przy opracowywaniu i realizacji planów strategicznych i rocznych polskich związków sportowych;
4. systematyczną okresową organizacyjną i szkoleniową kontrolę oraz ocenę aktualnego stanu przygotowań olimpijskich w pionach sportowych, polskich związkach sportowych, wojewódzkich federacjach sportu i klubach sportowych;
5. zapewnienie warunków systematycznego treningu i startów kandydatów do reprezentacji olimpijskiej w kraju i zagranicą podczas całego cyklu szkoleniowego;
6. inicjowanie różnego rodzaju działań w zakresie organizacji i szkolenia, sprzyjających racjonalizacji przygotowań olimpijskich, tj. baza, sprzęt, urządzenia, pomoce szkoleniowe, proces restytucji organizmu;
7. bezpośrednie kierowanie doskonaleniem kadr biorących udział w przygotowaniach olimpijskich, tj. trenerów i instruktorów, pracowników odnowy biologicznej, lekarzy, sędziów, działaczy;
8. rokroczne opracowywanie zasad i form pomocy bytowej zawodników, np. stypendia czy indywidualny tok studiów, oraz częściowa ich realizacja;

⁸² Tamże, k. 225.

⁸³ Tamże, k. 226.

9. opracowywanie zapotrzebowania na badania naukowe, realizacji badań lekarskich, sprzętu i ubiorów⁸⁴.

Wojewódzkie Federacje Sportu odpowiadały za:

- a. podporządkowanie działania terenowego programowi przygotowań olimpijskich opracowanemu przez PFS;
- b. koordynowanie działań podległych sobie instytucji w zakresie organizacji szkolenia i zapewnienie warunków materialnych w szkoleniu kandydatów na olimpijczyków pochodzących z własnego środowiska;
- c. niesienie pomocy organizatorom centralnych zgrupowań i imprez sportowych odbywających się na terenie województwa;
- d. współdziałanie z polskimi związkami sportowymi w zakresie realizacji programu szkolenia zawodników grupy olimpijskiej, a potem kadry olimpijskiej;
- e. zapewnienie klubom wszechstronnej pomocy w rozwiązywaniu problemów przygotowań olimpijskich, a szczególnie w zakresie działalności propagandowej i wychowawczej, oraz poprawy warunków pracy i nauki dla zawodników;
- f. zatrudnienie własnej kadry trenerskiej, lekarskiej i personelu procesu odnowy na zgrupowania ogólnopolskie w przypadku ustalonych wcześniej potrzeb z polskimi związkami sportowymi;
- g. sprawowanie bezpośredniego nadzoru nad realizacją programów olimpijskich w zakresie pomocy terenowej obowiązującej zawodników poza pobytem na centralnych zgrupowaniach sportowych;
- h. prowadzenie pracy ideowo-wychowawczej z zawodnikami;
- i. realizowanie zadań w odniesieniu do grup specjalistycznych zgodnie z instrukcją PFS;
- j. coroczne rozliczanie klubów sportowych z realizacji zadań olimpijskich – ilościowych i jakościowych – ustalonych przez PFS⁸⁵.

W 10 województwach, z których najwięcej zawodników zostało włączonych w program szkoleniowy, każdego roku PFS powoływała pełnomocników ds. przygotowań olimpijskich. Byli oni wybierani spośród kierowniczych działaczy WFS. W 1977 r. pełnomocników powołano w województwach: stołecznym, katowickim, gdańskim, wrocławskim, poznańskim, krakowskim, bydgoskim, łódzkim, szczecińskim i opolskim.

⁸⁴ Tamże, k. 231-232.

⁸⁵ Tamże, k. 232-233.

WFS i kluby sportowe, które najlepiej pracowały podczas przygotowań olimpijskich, były premiowane corocznymi specjalnymi dodatkami budżetowymi oraz funduszem nagród⁸⁶. We wszystkich polskich związkach sportowych, w celu koordynowania prac organizacyjnych i szkoleniowych w określonej dyscyplinie sportu, powołane zostały sztaby przygotowań olimpijskich. W ich skład, każdorazowo zatwierdzony przez PFS, wchodził: prezes lub wiceprezes jako przewodniczący, sekretarz generalny, kierownik wyszkolenia, trenerzy główni oraz lekarze związku. W razie potrzeby mieli być oni wspierani przez przedstawicieli WFS, klubów i pionów sportowych, które miały największy udział w przygotowaniach olimpijskich danej dyscypliny w danym roku⁸⁷.

W maju 1977 r. w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie przygotowano pracę dyplomową pt. „Współdziałanie Służby Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej oraz organów administracji w organizacji i zabezpieczeniu imprez sportowych na przykładzie mistrzostw świata w hokeju na lodzie Katowice 1976 r.”. Autorem opracowania napisanego pod kierunkiem ppłk mgra F. Barcińskiego był Zbigniew Rybi. Praca znalazła się w kręgu zainteresowań MSW⁸⁸. Jak przekonywał Z. Rybi: „Imprezy sportowe o znaczeniu międzynarodowym są wizytówką nie tylko osiągnięć sportowych ale również dorobku narodu i prężności państwa, dlatego Partia i naczelne organy władzy i administracji przywiązują do tego problemu tak dużą wagę. Od tego jak zorganizowano imprezę będzie zależała opinia o aktualnych możliwościach państwa w tym zakresie”⁸⁹. Autor twierdził, że jego publikacja może służyć jako materiał szkoleniowy dla funkcjonariuszy SB i MO⁹⁰. Organizacja hokejowych mistrzostw świata w Polsce miała być jednym z przejawów ukazującym to, że „Państwo Polskie, naczelne organy rządowe i partyjne popierają wszelkie inicjatywy zmierzające do pokojowego współistnienia i rozwoju przyjaźni między narodami, aprobując również kontakty na arenie sportowej co umożliwia pokazanie dorobku rozwoju osiągnięć PRL”. Ranga i znaczenie tej imprezy „stawia ją na trzecim miejscu w hierarchii wydarzeń sportowych na świecie /po Igrzyskach Olimpijskich i Mistrzostwach Świata w Piłce

⁸⁶ Tamże, k. 233; AAN, GKkFiT, sygn. 26/42, Program rozwoju sportu ze szczególnym uwzględnieniem okresu przygotowań do Igrzysk Olimpijskich 1980 r., k. 321-322.

⁸⁷ AAN, GKkFiT, sygn. 26/42, Program przygotowań do igrzysk olimpijskich 1980 r., k. 235.

⁸⁸ IPN BU, sygn. 001708/296, Rybi Zbigniew. Współdziałanie Służby Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej oraz organów administracji w organizacji i zabezpieczeniu imprez sportowych na przykładzie mistrzostw świata w hokeju na lodzie Katowice 1976, k. 2.

⁸⁹ Tamże, k. 4.

⁹⁰ Tamże, k. 5.

Nożnej”, a przyznanie jej PRL miało ukazywać wzrost znaczenia Polski na arenie międzynarodowej⁹¹.

Mistrzowski turniej rozegrano w Wojewódzkiej Hali Widowiskowo-Sportowej „Spodek” w dniach 8-25 kwietnia 1976 r. W Katowicach wystąpiły reprezentacje ZSRR, CSRS, Szwecji, Finlandii, Polski, NRD, USA i RFN, „a centralne Władze naszego kraju potraktowały katowickie mistrzostwa jako najważniejsze tegoroczne wydarzenie sportowe w kraju, przywiązując dużą wagę do prawidłowego zorganizowania i zabezpieczenia tej imprezy”⁹². Ważnym aspektem było przygotowanie się na przyjazd znacznej liczby kibiców z państw socjalistycznych i kapitalistycznych. Jak przekonywał Z. Rybi: „PRL stanowi ważny obiekt w zainteresowaniach i działalności wywiadów zachodnich. Wpłynęła na to ranga jaką nasz kraj zajmuje na arenie międzynarodowej i w ramach obozu socjalistycznego, ze względu na konstruktywną politykę zagraniczną, konsekwentną walkę o pokój i realne inicjatywy zgłaszane na forum ONZ”, stąd też wśród kibiców znajdują się osoby, „których celem będzie spełnienie konkretnych zadań na rzecz służb specjalnych, bądź podejmowanie działań inspirowanych przez ośrodki dywersji ideologicznej”⁹³. Kraje kapitalistyczne, z USA na czele, miały wypracować doktrynę pokojowego zaangażowania, „wyrażającą się w praktycznym działaniu strategią »tarczy i miecza«”, a „częstym zjawiskiem jest również docieranie do ekip sportowców i działaczy PRL tak w kraju jak i poza granicami przez pracowników służb specjalnych, lub ich agentów, czy to w celu wykorzystania w charakterze kanału łącznościowego do przetrzucania materiałów szpiegowskich lub /szczególnie poza granicami PRL/ w celu pozyskania do współpracy. Ewidentnym przykładem takiej działalności jest sprawa szablisty Jerzego Pawłowskiego⁹⁴.

⁹¹ Tamże, k. 8.

⁹² Tamże.

⁹³ Tamże, k. 9-10.

⁹⁴ Innym przykładem sportowca, który był podejrzewany o pracę na rzecz obcego wywiadu, był Przemysław Tomaszewski, lekkoatleta Górnika Zabrze. W 1973 r. założono przeciwko wtedy 23-letniemu zawodnikowi Kontrolną Sprawę Operacyjnego Sprawdzenia. Wszystko dlatego, że jeden z więźniów odbywających w zabrzańskim areszcie karę za usiłowanie wyłudzenia pieniędzy poinformował, że Tomaszewski ma prowadzić w Polsce działalność na rzecz wywiadu RFN. Współpracę miał nawiązać we wrześniu 1971 r. podczas wyjazdu do Diepholz na mecz międzypaństwowy NRF vs Polska. Za wykonywanie zadań miał wielokrotnie otrzymywać zapłatę w markach i dolarach, bony poprzez PKO BP czy przesyłki z lekarstwami. Dostał też „zapalniczkę z wmontowanym aparatem fotograficznym i długopisem z igłą nieznanego przeznaczenia”. Lekkoatleta miał wykonywać zdjęcia terenów wojskowych w Gliwicach. Sprawa jego operacyjnego sprawdzenia nosiła kryptonim „Amator”. Co ciekawe, ten sam mężczyzna, Andrzej Podgórski (k.o. Waldek), donosił również na piłkarzy Górnika Zabrze, którzy mieli kupować dewizy i handlować narkotykami. W dokumencie zaznaczono, iż brakuje danych co do wiarygodności tych informacji. Po wykonaniu czynności operacyjnych służby PRL doszły do wniosku, że „A. Podgórski dezinformował Służbę Bezpieczeństwa jako maniak na tle wywiadowczym. Sprawa kontrolna została zakończona i złożona w archiwum”. Zob. IPN Ka, sygn. 014/1550/1, Postanowienie o założeniu Kontrolnej Sprawy Operacyjnego

Imprezy sportowe są również znakomitą okazją dla ośrodków dywersji ideologicznej do przerzutu wszelkiego rodzaju literatury bezdebitowej i ulotek”⁹⁵.

Nad prawidłowym przebiegiem przygotowań i samej imprezy czuwał komitet organizacyjny mistrzostw powołany w 1975 r. przez przewodniczącego GKkFiT. Komitet miał za zadanie:

- „w oparciu o wytyczne PZHL oraz PFS jak również regulamin LIGH opracowanie, zatwierdzenie szczegółowego programu i preliminarza kosztów organizacji MŚ oraz kierowanie działalnością Komitetu w zakresie właściwego przygotowania, przeprowadzenia i rozliczenia MŚ,
- zapewnienie właściwego »randze imprezy« poziomu organizacyjnego i propagandowego,
- prowadzenie właściwego nadzoru nad działalnością instytucji, organizacji sportowych i turystycznych, w zakresie zleconych im zadań związanych z MŚ,
- zapewnienie niezbędnych środków finansowych na pokrycie kosztów organizacji MŚ,
- składanie okresowych sprawozdań Przewodniczącemu GKkFiT ze swej działalności”.

Przewodniczącym komitetu organizacyjnego został Leszek Bodnarz, I zastępca przewodniczącego GKkFiT⁹⁶. Zespół organizacji widowni, jedna z grup tworzących komitet organizacyjny, opracowała „szczegółowy plan rozdziału biletów na poszczególne mecze pod kątem zorganizowania widowni i zabezpieczenia porządku i odpowiedniej atmosfery podczas zawodów. (...) By zapewnić odpowiednią kulturę widowni i sportową atmosferę rozdział biletów przeprowadzono przez zakłady pracy i instytucje społeczne”⁹⁷.

SB i MO przyjęły podział prac zabezpieczających imprezę na 4 operacje:

- o kryptonimie „Miasto” – „obejmowała operacyjne i fizyczne zabezpieczenie terenu miasta w zakresie zapobiegania, ujawniania i zwalczania przestępczości i wykroczeń naruszających porządek”. Wiązało się to m. in. ze wzmocnionymi patrolami pieszymi i zmotoryzowanymi na terenie miasta i na drogach

Sprawdzenia krypt. „Amator”, k. 15; IPN Ka, sygn. 014/1550/1, Streszczenie materiałów Operacyjnego Sprawdzenia krypt. „Amator” Nr 25464 założonej w dniu 17.09.1973 r. i prowadzonej przez por. J. Obtulowicza ze Służby Bezpieczeństwa w Zabrze, k. 16-20; IPN Ka, sygn. 014/1550/1, Wniosek o zaniechanie sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Amator”, k. 21-22; IPN Ka, sygn. 014/1550/1, [brak opisu; pismo I zastępcy komendanta miejskiego MO w Zabrze ds. Służby Bezpieczeństwa do naczelnika Wydziału II KWMO w Katowicach z 26 września 1973 r. – przyp. autor], k. 25; IPN Ka, sygn. 014/1550/2, Uwagi i zalecenia do sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Amator” Nr 25464 prowadzonej przez Służbę Bezpieczeństwa w Zabrze, k. 97.

⁹⁵ IPN BU, sygn. 001708/296, Rybi Zbigniew. Współdziałanie Służby Bezpieczeństwa, Milicji

Obywatelskiej oraz organów administracji w organizacji i zabezpieczeniu imprez sportowych na przykładzie mistrzostw świata w hokeju na lodzie Katowice 1976, k. 10.

⁹⁶ Tamże, k. 15-16.

⁹⁷ Tamże, k. 21.

dojazdowych, ustawieniem posterunków stałych w hotelach czy zakładach gastronomicznych.

- o kryptonimie „Komunikacja” – „obejmująca całokształt problematyki bezpieczeństwa, porządku i płynności ruchu kołowego oraz pieszego na terenie miasta Katowic, na trasach tranzytowych oraz przyjęcia na parkingach pojazdów przybyłych w związku z imprezą”;
- o kryptonimie „Hala” – „obejmująca problematykę fizycznego zabezpieczenia imprezy wewnątrz obiektu”;
- o kryptonimie „Obiekt” – „obejmująca całokształt działań operacyjnych w ramach zabezpieczenia MŚ w HL”. Ta operacja wiązała się m. in. z kontrolą operacyjną dziennikarzy, sprawozdawców radiowych i telewizyjnych, oficjeli oraz „niektórych cudzoziemców z KK podejrzanych o realizację zadań na rzecz służb specjalnych” oraz próbę ataku ideologicznego na obywateli PRL. W tym celu korzystano z osobowych źródeł informacji czy rozmów z Polakami obsługującymi imprezę jako tłumacze, przewodnicy, opiekunowie grup czy kierowcy⁹⁸.

Łącznie do zabezpieczenia mistrzostw świata w hokeju na lodzie w Katowicach wykorzystano w 1976 r. 1503 funkcjonariuszy MO i SB, w tym 528 funkcjonariuszy oddelegowanych. Podczas imprezy wykorzystano 312 osobowych źródeł informacji⁹⁹, co pozwoliło aktywnie rozpracować 25 figurantów z KK i aktywnie obserwować 15 samochodów dyplomatycznych „w okolicach obiektów wojskowych i ważnych dla gospodarki PRL”¹⁰⁰. Mistrzostwa obsługiwało 438 dziennikarzy – 97 krajowych, 159 z krajów socjalistycznych i 182 z krajów kapitalistycznych. Najliczniejsze grupy stanowili dziennikarze radzieccy, szwedzcy i czechosłowaccy¹⁰¹.

W dokumentach IPN znaleźć można notatkę dotyczącą przyjazdu delegacji z Zarządu X MSW CSRS na hokejowe mistrzostwa świata do Katowic. Czechosłowacy podczas rozmowy telefonicznej 12 kwietnia 1976 r. z przedstawicielami polskiego ministerstwa poprosili „o rezerwację hotelu dla dwóch towarzyszy od 20 do 26 kwietnia – informację przekazano do Katowic”. Dzień później do Warszawy dotarł szyfrogram, w którym goście zza południowej granicy PRL zmieniali datę przyjazdu na 22 kwietnia. Wiadomość przekazano 15 kwietnia do KW w Katowicach. Jednak kolejnego dnia Czesi

⁹⁸ Tamże, k. 26-32.

⁹⁹ Tamże, k. 35.

¹⁰⁰ Tamże, k. 41.

¹⁰¹ IPN BU, sygn. 001708/296, Sprawozdanie biura prasowego MŚ w hokeju na lodzie, k. 50.

znów zmienili zdanie i w rozmowie telefonicznej przekazali, że jeden przedstawiciel tamtejszego MSW przyjedzie do stolicy Górnego Śląska 20 kwietnia, a drugi dojedzie dwa dni później. „Wiadomość tą przekazano z-cy KWMO oraz Naczelnikowi Wydziału III”¹⁰². Celem wizyty w Katowicach płk Jaroslava Saksła, zastępcy dyrektora X Zarządu MSW CSRS i mjr Mirosława Lagrona, kierownika sekcji hokeja na lodzie było „operacyjne zabezpieczenie ekipy czechosłowackiej na Hokejowe Mistrzostwa Świata”¹⁰³. Zamieszanie z datą przyjazdu „towarzyszy ze Służby Bezpieczeństwa CSRS” do Katowic było na tyle duże, że „w wyniku nieporozumienia co do dnia przyjazdu nie został podjęty na dworcu kolejowym dn. 20.04. o godz. 4:25 w Katowicach Naczelnik Wydziału ze Służby Bezpieczeństwa CSRS”. Lagron udał się do konsulatu CSRS i „przebywał tam przez dwa dni nie zgłaszając wcześniej tego faktu w KWMO Katowice”¹⁰⁴.

Polscy hokeiści podczas Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku wysoko przegrali z ZSRR 1:16. Do kolejnej rywalizacji między tymi drużynami doszło właśnie w katowickim „Spodku” podczas mistrzostw świata w kwietniu 1976 r. Był to mecz otwarcia turnieju, który zgromadził nadkomplet na trybunach – Polaków wspierało ok. 12 tys. kibiców. Biało-czerwoni nieoczekiwanie wygrali z radzieckimi hokeistami 6:4, a bohaterem spotkania był Wiesław Jobczyk, strzelec trzech goli. Po latach wspominał: „Kiedy wyjechaliśmy na lodowisko w Spodku, zobaczyliśmy wielotysięczny tłum na trybunach i poczuliśmy entuzjazm tych ludzi, chcieliśmy im sprawić trochę radości. (...) Tym razem doping rodaków nas uskrzydlał. (...) To był niezapomniany bój, bo po raz pierwszy w spotkaniach z ZSRR po ostatniej syrenie zagrano wreszcie polski hymn. Ludzie w Spodku wiwatowali. Później pytano mnie czasem o podłoże polityczne tego wydarzenia. Odpowiadałem, że dla nas liczył się tylko sport”¹⁰⁵. Co ciekawe, mecz był transmitowany, lecz z pewnym opóźnieniem, gdyż polskie władze bały się jawnej manifestacji niechęci publiczności wobec ZSRR. Radość kibiców po zwycięstwie była duża i przeniosła się na ulice, szkoły oraz zakłady pracy¹⁰⁶. Polskim hokeistom

¹⁰² IPN BU, sygn. 0296/195/1 cz. 1, Notatka dot. przyjazdu delegacji z X MSW CSRS na Mistrzostwa Świata w Hokeju, k. 164.

¹⁰³ IPN BU, sygn. 0296/195/1 cz. 1, Notatka dot. prośby o zarezerwowanie miejsca w hotelu i kart wstępu na Hokejowe Mistrzostwa Świata w Katowicach dla Zastępcy Dyrektora Zarządu X MSW CSRS, k. 165.

¹⁰⁴ IPN BU, sygn. 0296/195/1 cz. 1, Informacja dot. pobytu towarzyszy ze Sł. Bezp. CSRS na MŚ w Katowicach, k. 171.

¹⁰⁵ M. Kalita (red.), *90 lat polskiego...*, s.64.

¹⁰⁶ [brak autora], *Pokonać Sowietów*, „Panteon sportu. Najpiękniejsze chwile zapisane w pamięci polskich kibiców”, projekt współfinansowany ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, Warszawa 2022, s. 12.

w kolejnych meczach turnieju nie szło już tak dobrze, przez co spadli do słabszej grupy B Mistrzostw Świata¹⁰⁷.

W 1976 r. duży sukces osiągnął polski tenisista Wojciech Fibak, który został wicemistrzem Turnieju Masters w grze pojedynczej. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że tenis po II wojnie światowej nie miał w Polsce sprzyjających warunków rozwoju, gdyż uchodził za dyscyplinę elitarną, a więc sprzeczną z duchem sportu amatorskiego. Nie inwestowano w budowę kortów, do lat 60. XX wieku ich liczba nawet systematycznie się zmniejszała. Sukces Fibaka, na przekór władzom sportowym w PRL, spopularyzował tenis ziemny w kraju. Sam zawodnik zdobył w 1976 r. trzecie miejsce w plebiscycie „Przeglądu Sportowego” na najlepszych sportowców¹⁰⁸.

W Krakowie w dniach 17-21 lipca 1977 r. odbyły się II Polonijne Igrzyska Sportowe. Było to wydarzenie zorganizowane przez Zarząd Główny Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” we współpracy z PKOl i redakcją „Przeglądu Sportowego”. Nad prawidłowym przebiegiem rywalizacji w poszczególnych dyscyplinach kontrolę sprawowały odpowiednie krakowskie związki sportowe. W przeddzień inauguracji igrzysk polskie służby spodziewały się udziału ekip z 15 państw, a do Małopolski miało dotrzeć ok. 1500 cudzoziemców – zawodników i osób towarzyszących – głównie z Francji, RFN, Holandii i USA. Akredytowanych zostało 70 dziennikarzy¹⁰⁹. Zakładano, że wśród gości będą też osoby interesujące „z operacyjnego punktu widzenia /np. działacze polonijni, dziennikarze, przedstawiciele świata nauki i kultury/”. Ponadto, „ze względu na różnorodność organizacji polonijnych za granicą nie można też wykluczyć osób mogących być krytycznie nastawionych do PRL, którzy pobyt mogą wykorzystać do innych celów /np. kontakty z elementami opozycyjnymi, zbieranie tendencyjnych materiałów o sytuacji w PRL/”. Duży napływ obywateli cudzoziemców z KK miał zachęcać do działania i aktywności „waluciarzy i element pasożytniczy”¹¹⁰. O wszystkich „ciekawszych sytuacjach polityczno-operacyjnych” na bieżąco miał być informowany Wydział I Biura Paszportów MSW w Warszawie¹¹¹.

Uczestnicy krakowskich igrzysk „dopominali się o pełniejszy kontakt Polski z Polonią, o lepszą informację dot. udziału polskich zawodników w zawodach sportowych

¹⁰⁷ K. Szujecki, *Życie sportowe w...*, s. 171.

¹⁰⁸ Tamże, s. 168-169.

¹⁰⁹ IPN Kr, sygn. 08/267/16 cz. 1, Plan operacyjnego zabezpieczenia II Polonijnych Igrzysk Sportowych – Kraków 1977 r., k. 11.

¹¹⁰ Tamże, k. 13.

¹¹¹ Tamże, k. 15.

na terenie obcych państw /Polonia chciałaby zapewnić tym zawodnikom opiekę na miejscu?”. Drugiego dnia zawodów zorganizowano spotkanie z dziennikarzami, a następnie z olimpijczykami. Udział w tym drugim wzięli m. in. Ślizowska, Pietrzykowski, Kmieciak, Maculewicz i honorowy gość – Stenia Walasiewicz¹¹². Zawody w Małopolsce oraz towarzyszące im imprezy turystyczne określono jako „znakomitą okazję dla ludzi szcзыących się polskim pochodzeniem do kontaktu z Krajem, poznania jego dorobku, nawiązania nowych znajomości i przyjaźni nie tylko z Rodakami zamieszkującymi w Polsce, ale i za granicą”¹¹³.

Ustanowiono Polonijną Odznakę Sportową, która adresowana była „dla wszystkich osób polskiego pochodzenia zamieszkałych poza granicami Polski”. Miała zapewniać „każdemu, bez względu na płeć i wiek, wybór prób leżących w zasięgu jego możliwości”. Do zdobycia odznaki wymaganych było 300 punktów, z czego start w polonijnych igrzyskach wyceniany był na 100 punktów. Organizatorzy żywili nadzieję, że każdy uczestnik zagwarantuje sobie wcześniej 200 punktów, dzięki czemu w ostatni dzień II Polonijnych Igrzysk Sportowych będzie można każdemu uroczyście wręczyć wyróżnienie. Dochodzenie do odznaki miało być jednocześnie zadaniem o swoją sylwetkę i stałym jej ulepszaniem. To miało stanowić mechanizm samokontroli, dlatego wystarczyła deklaracja ubiegającego się o wyróżnienie, że wykonało się dane zadanie – nikt inny nie musiał tego poświadczać. Odznaka była bezpłatna, zaś „dowolna odpłatność za koszty znaczka będzie zasilala Polski Fundusz Olimpijski”¹¹⁴.

Władza w Polsce nie kryła, że przykłada wielką wagę do jak najlepszych wyników polskich sportowców podczas zbliżających się igrzysk w Moskwie. Uchwała Rady Ministrów z 29 lipca 1977 r. zaleciła zabezpieczenie środków finansowych na szereg aktywności związanych z przygotowaniem olimpijskimi, m. in. na rozszerzenie szkolenia w klubowych grupach specjalistycznych, doszkalanie trenerów i instruktorów, szkolenie centralne olimpijczyków czy modernizację centralnych ośrodków szkolenia¹¹⁵.

W pierwszych dniach września 1977 r. Dział Organizacyjny PFS opracował informację o stanie kadry narodowej. Dokument powstał w oparciu o zestawienie kadry poszczególnych dyscyplin sportu zatwierdzonej przez PFS na III kwartał 1977 r. W 31 dyscyplinach kadra narodowa liczyła w tamtym czasie 1347 osób, przy czym wyliczenia te

¹¹² IPN Kr, sygn. 08/267/16 cz. 1, Uzupełnienie do notatki służbowej z odbytego spotkania w dn. 18. bm, k. 24.

¹¹³ IPN Kr, sygn. 08/267/16 cz. 1, Informator Polonijnych Igrzysk Sportowych, k. 37.

¹¹⁴ Tamże, k. 51.

¹¹⁵ L. Szymański, *Parlament Polski wobec...*, s. 164-165.

nie obejmowały męskich reprezentacji piłkarskiej i koszykarskiej oraz kobiecej drużyny siatkarskiej. PZPN w 1977 r. „nie powoływał kadry narodowej”, związek piłki koszykowej zrezygnował z powołania kadry w III kwartale 1977 r. ze względu na „niedostateczne wyniki mężczyzn w spotkaniach międzypaństwowych”, natomiast PZPS nie wytypował żeńskiej drużyny narodowej na omawiany kwartał. Podział zawodników kadry narodowej według reprezentowanych pionów prezentował się następująco:

- CRZZ: 654 zawodników, tj. ok. 48,55% całej kadry;
- MON: 226 zawodników, tj. ok. 16,78% całej kadry;
- AZS: 151 zawodników, tj. ok. 11,21% całej kadry;
- Gwardia: 141 zawodników, tj. ok. 10,47% całej kadry;
- LZS: 75 zawodników, tj. ok. 5,56% całej kadry;
- Start: 75 zawodników, tj. ok. 5,56% całej kadry;
- SZS: 25 zawodników, tj. ok. 1,86% całej kadry¹¹⁶.

Najwięcej członków kadry narodowej zakwalifikowano z województw: stołecznego (313 zawodników), katowickiego (185), gdańskiego (110), poznańskiego (90) i bydgoskiego (70). Najwięcej zawodników z kadry narodowej należało do klasy pierwszej (645), klasę mistrzowską krajową reprezentowało 486 sportowców, klasę mistrzowską międzynarodową 196, a klasę drugą 20 zawodników. Najwięcej przedstawicieli z klasy mistrzowskiej międzynarodowej miała lekkoatletyka (45 osób). Z 1347 sportowców polskiej kadry narodowej w III kwartale 1977 r. „jedynie 30 jest członkami PZPR, 1 członkiem SD [Stronnictwo Demokratyczne, partia satelicka PZPR – przyp. autor], a 107 należy do organizacji młodzieżowych /SZMP, SZSP”¹¹⁷.

W połowie kwietnia 1978 r. M. Ewald wysłał list do przewodniczącego GKFiT B. Kapitana, informując w ten sposób stronę polską o planowanym na wrzesień rejsie rozszerzonej reprezentacji olimpijskiej NRD statkiem motorowym „Przyjaźń Narodów” po Bałtyku. Wyprawa ta miała służyć umocnieniu kolektywu niemieckiej drużyny, „wychowaniu w duchu proletariackiego internacjonalizmu i umocnieniu przyjacielskich stosunków między przyszłymi olimpijczykami naszych bratnich krajów”. W czasie rejsu statek miał zaplanowane postoje w portach w Gdyni i Tallinie [w tamtym czasie należącym do ZSRR – przyp. autor]. Pobyt w Polsce zaplanowany został na 10 września. Kierownictwo sportu NRD zamierzało tego wieczora „powitać jako naszych gości kilku

¹¹⁶ AAN, GKFiT, sygn. 26/42, Informacja o stanie kadry narodowej, k. 2-3.

¹¹⁷ Tamże, k. 3-4.

reprezentantów Kierownictwa sportu polskiego, jak też zawodniczki i zawodników Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i goszczącego województwa gdańskiego” i zorganizować spotkanie przyjaźni przedstawicieli „socjalistycznych organizacji sportowych NRD i PRL”¹¹⁸.

Zakończenie XXXI Wyścigu Pokoju zorganizowano 24 maja 1978 r. w godzinach 16:45–19:20. Trybunę honorową organizatorzy ustawili na ul. Łazienkowskiej w Warszawie. Stamtąd kolarze ruszyli na kryterium uliczne, tam też odbyła się ceremonia dekoracji zwycięzców. Udział w uroczystości potwierdził przewodniczący Rady Państwa PRL H. Jabłoński. W celu zapewnienia mu bezpieczeństwa „Biuro Ochrony Rządu we współdziałaniu z KSMO oraz Nadwiślańskimi Jednostkami Wojskowymi MSW podejmie niezbędne przedsięwzięcia ochronne”¹¹⁹.

W 1978 r. duży sukces sportowy odniosła męska drużyna siatkarska Płomień Milowice. Górniczy klub z Sosnowca wygrał najcenniejsze w tamtym czasie trofeum klubowe w Europie – Puchar Europy Mistrzów Krajowych. Płomień Milowice przez lata budował swoją pozycję w Polsce, kontraktując reprezentantów Polski i oferując im doskonałe warunki finansowe. Jeszcze w pierwszej połowie lat 70. XX w. do Sosnowca ściągnięto również Ryszarda Boska. Przyjmujący tak wspomina swoje początki w klubie: „Wszyscy byliśmy na fikcyjnych etatach w zakładzie pracy, czyli w kopalni. Ja byłem zatrudniony na stanowisku cieśla dołowy, praca w trudnych warunkach. Bo to były najwyższe etaty. Nie wiem nawet, na czym ta praca w rzeczywistości miałaby polegać, bo ja w kopalni byłem jedynie zwiedzać, a nie pracować. Górnicy jednak interesowali się naszymi meczami, nie było z ich strony zawiści. W Sosnowcu ten klub założył dyrektor, który był zakochany w siatkówce. Jak na tamte czasy on stworzył wręcz bajkowe warunki. Studiowałem na AWF-ie, gdy dostałem wiadomość, że proszą mnie, bym przyjechał do Sosnowca. Pochodzę z Radzimina, spod Warszawy, więc dla mnie Sosnowiec to było Śląskie. Wsiadłem w pociąg, dowiedziałem się, jak mam dojechać, jak się poruszać na miejscu. Na starcie, tuż po wyjściu z dworca, wielki billboard o milionowej nagrodzie dla tego, co wskaże, kto mordował kobiety [sprawa Zdzisława Marchwickiego, znanego jako „Wampir z Zagłębia” – przyp. autor]. Wsiadłem do tramwaju, strasznie nim huštało, dojechał do tych Milowic – dzielnicy Sosnowca. Była jesień, padał deszcz, a przy wejściu

¹¹⁸ AAN, GKkFiT, sygn. 18/4, [brak opisu; tłumaczenie listu M. Ewolda do B. Kapitana z 12 kwietnia 1978 r. – przyp. autor], k. 32.

¹¹⁹ IPN BU, sygn. 0827/190, Plan przedsięwzięć ochronnych dot. zabezpieczenia Kierownictwa Partii i Rządu podczas zakończenia XXXI Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju, k. 3.

do hali świeciła się taka lampa górnicza, która mocno bujała się na wietrze. Myślę sobie: »Boże, co ja tu robię?! Gdzie ja jestem?«. Poszedłem spać, a rano spotkałem się z dyrektorem. On od razu przeszedł do konkretów: »Rysiek, nie mam czasu za długo gadać, więc powiem wprost – chcę zrobić klub, który będzie wszystko wygrywał. Dam ci na wstępie tyle, mieszkanie, samochód – wszystko dostaniesz. Przyrowadź Wieśka Gawłowskiego, bo my chcemy wygrywać«. Przybił piątkę i koniec. Zaproponowana kwota była w tamtym czasie bardzo wysoka. Przeprowadziliśmy się do Sosnowca. Po latach trzeba przyznać, że dyrektor faktycznie osiągnął to, co chciał. Zbudował drużynę z sześcioma reprezentantami, nikt nie miał takich warunków – odnowy biologicznej, masażyistów. Ja miałem iść do Legii, mojej mamie dyrektor Legii wprost zakomunikował kiedyś: »Ryśka to weźmiemy do wojska«. Od razu pojechałem przepisać się do górnictwa i jak przyjechało WSW pod mój dom w Radzyminie, to mama powiedziała »syn jest górnikiem«. Jak usłyszeli do tego, że w Sosnowcu, to przestali już się interesować. Wtedy kluby były branżowe, tak to działało”¹²⁰.

W lutym 1978 r. o Puchar Europy Mistrzów Krajowych trzeba było walczyć w turnieju finałowym. W nim głównym faworytem był czechosłowacki zespół Odolena Voda. Bosek tłumaczy, że siatkarze tamtej drużyny też byli zatrudnieni na fikcyjnych etatach, jednak mieli jeszcze zamożniejszego sponsora - zakład produkujący samoloty. Dzięki temu zarabiali więcej od zawodników Płomienia Milowice. Za wygraną trofeum każdy siatkarz otrzymał bon na zakup telewizora – i to nie radzieckiego, tylko Sony¹²¹. Włodzimierz Sadalski, inny reprezentant Polski i zawodnik sosnowieckiego klubu, najbardziej zapamiętał jednak radość Polaków po ich powrocie do kraju i występ orkiestry górniczej: „Ja nawet nie pamiętam, co dostaliśmy za Puchar Europy. To nie były czasy, w których się grało dla pieniędzy. Pamiętam, że orkiestra górnicza nas przepięknie przywitała i że jak się jej słuchało, to serce się cieszyło. Ogólnie klub o nas dbał. Pieniądze zawsze dostawaliśmy na czas, pierwszego. I to wystarczało”¹²².

Po kolejnym sukcesie w karierze, tym razem także w rozgrywkach klubowych, uznawany wówczas za najlepszego przyjmującego na świecie Ryszard Bosek otrzymał

¹²⁰ Rozmowa z Ryszardem Boskiem przeprowadzona 15 marca 2023 r. Nagranie w archiwum autora dysertacji.

¹²¹ Tamże.

¹²² Ł. Jachimiak, *Polski cieśla dolowy lepszy niż konstruktor samolotów z Czechosłowacji. Tak Płomień zdobył pierwszy polski Puchar Europy*, sport.pl, [online], <https://www.sport.pl/siatkowka/7,64948,27040000,polski-ciesla-dolowy-lepszy-niz-konstruktor-samolotow-z-czechoslowacji.html> [dostęp: 8.09.2023 r.].

konkretną propozycję z Włoch. Jak wspomina: „Wtedy obowiązywał przepis, który regulował, że gdy sportowiec skończy 28 lat, może wyjechać za granicę. Zostałem jednak poproszony, by zostać w Polsce nieco dłużej i wyszkolić jeszcze następców. Faktycznie, zostałem dwa lata dłużej. A już wtedy miałem zaklepany klub, na miejscu był Ambroziak, Zarzycki, oni chcieli koniecznie Polaka. Mój przyjaciel ze studiów, który był w Dubaju wiceministrem sportu, chciał, żebym przyjechał do Dubaju, nawet interweniował w Komitecie Centralnym PZPR. Powiedziałem mu jednak: »Bujaj się, nie pojedę do żadnego Dubaju«. Chciałem być z rodziną, a tam rodzinny wyjazd nie wchodził w grę”. Ostatecznie siatkarz wyjechał do Włoch, jednak dopiero po igrzyskach w Moskwie w 1980 r., czyli mając 30 lat¹²³.

W sezonie 1977/78 awans do piłkarskiej ekstraklasy wywalczył GKS Katowice. Piłkarze w nagrodę otrzymali talony na samochód – „Malucha”¹²⁴. Czołowi polscy piłkarze mogli liczyć na łatwiejszy dostęp do artykułów, których w tamtym czasie brakowało. Andrzej Iwan wspomina: „W Polsce trudno cokolwiek kupić, nam – piłkarzom Wisły [Kraków – przyp. autor] – jednak się to umożliwia. Raz na tydzień przyjeżdża na stadion ciężarówka wypełniona mięsem. No to trzeba brać, ile tylko ręce uniosą”¹²⁵.

Rok 1978 okazał się przełomowy dla utworzonego cztery lata wcześniej Polskiego Związku Alpinizmu. Wszystko za sprawą osiągnięcia Wandy Rutkiewicz, która jako pierwsza Europejka i trzecia kobieta na świecie weszła na najwyższą górę świata – Mount Everest. Rutkiewicz dokonała tego, będąc członkiem międzynarodowej wyprawy. Sukces alpinistki miał miejsce tego samego dnia, w którym Karol Wojtyła został wybrany na papieża – 16 października 1978 r. Historyk sportu W. Lipoński cytuje słowa Jana Pawła II: „Dobry Bóg tak chciał, abyśmy oboje tego samego dnia weszli tak wysoko”¹²⁶.

Najkorzystniejszym rokiem w powojennej działalności AZS – w zakresie członkostwa – był rok 1978. W AZS zrzeszonych było wówczas 72 386 członków, zaś studentów dziennych było w tym czasie 307 184. Funkcjonowało 121 klubów: 89 uczelnianych, 24 sportowe i 8 żeglarskich. Studenci uprawiali 43 dyscypliny sportu. Poza tradycyjnymi dyscyplinami działały też pojedyncze sekcje w takich sportach jak np.

¹²³ Rozmowa z Ryszardem Boskiem przeprowadzona 15 marca 2023 r. Nagranie w archiwum autora dysertacji.

¹²⁴ T. Pikul, *Monografia sekcji piłkarskiej...*, s. 178.

¹²⁵ A. Iwan, K. Stanowski, *Spalony...*, s. 136.

¹²⁶ W. Lipoński, S. Lipoński, *Polacy na olimpiadach*, Warszawa 2008, s. 114.

alpinistyka (Katowice), gry umysłowe (Katowice), biegi na orientację (Warszawa) nurkowanie (Gdańsk) czy żeglarstwo lodowe (Olsztyn)¹²⁷.

Po sukcesach polskich olimpijczyków w Montrealu Krajowa Agencja Wydawnicza zdecydowała się wydawać książki sportowe, działać zaczęła redakcja olimpijska. Jej członkiem był dziennikarz T. Olszański, który wspomina, że przed Igrzyskami Olimpijskimi w Moskwie „wypadało przybliżyć sport radziecki”¹²⁸.

Sejmowa KZiKF krytycznie podchodziła do opracowań na temat przygotowań polskich olimpijczyków do startu w Moskwie przygotowywanych przez GKKFiS. Podczas posiedzenia komisji w styczniu 1979 r. Józef Różański głosił nawet, że wbrew stanowisku resortu, sytuacja w polskim sporcie nie napawa optymizmem. Wskazywał na szereg nieprawidłowości, które negatywnie wpływają rozwój KF w kraju. Wymienił m. in. nagminne wykroczenia w klubach, w tym:

- kaperownictwo,
- przydzielanie zawodnikom mieszkań, talonów na samochody czy wysokich kwot na zagospodarowanie i wyposażenie mieszkań,
- nieodpłatne udostępnianie klubom transportu przez zakłady patronackie,
- utrzymywanie przez zakłady pracy obiektów sportowych,
- zatrudnianie na etaty w zakładach pracy zawodników i trenerów¹²⁹.

W połowie lutego 1979 r. PKOl otrzymał pisemną zgodę z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na ustanowienie i używanie odznaki i medalu „Za Zasługi dla Polskiego Ruchu Olimpijskiego”. Po trzy egzemplarze odznaki i medalu zostały przesłane do resortu w celach ewidencyjnych¹³⁰. Nagrody te uchwalono w związku z 60-leciem PKOl¹³¹. Odznaka mogła być nadana:

- a. olimpijczykom i sportowcom „o nienaganej postawie społeczno-politycznej i moralnej, którzy osiągnęli wybitne osiągnięcia sportowe”,
- b. działaczom za co najmniej 10-letnią „aktywną działalność w polskim ruchu olimpijskim i sportowym”,
- c. instytucjom i organizacjom „za zasługi w działalności sportowej”.

¹²⁷ H. Hanusz, *Akademicki Związek Sportowy...*, s. 85.

¹²⁸ T. Olszański, *Igrzyska osobiście...*, s. 127-129.

¹²⁹ L. Szymański, *Parlament Polski wobec...*, s. 166-167. Z powyższymi zarzutami zgadzają się badacze tegoż okresu. Zob.: M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii...*, s. 49.

¹³⁰ IPN BU, sygn. 1585/20292, Decyzja, k. 1.

¹³¹ IPN BU, sygn. 1585/20292, Wyciąg z protokołu posiedzenia Prezydium Polskiego Komitetu Olimpijskiego w dn. 3.XI.1978 r., k. 8.

Zgodnie z regulaminem odznaka mogła być również nadawana pośmiertnie¹³².

Odznakę nadawało prezydium PKOl na podstawie wniosku. Wnioski mogły składać: sekretariat PKOl i jego komisje problemowe, wojewódzkie komisje PKOl i rady klubów olimpijczyka oraz wydziały kultury fizycznej i turystyki urzędów wojewódzkich. Wnioski dotyczące działaczy szczebla centralnego miały być zaopiniowane przez sekretariat PKOl, zaś te dotyczące działaczy terenowych – przez wojewódzkie komisje PKOl. Prezydium PKOl miało prawo pozbawić osoby odznaki „w wypadku popełnienia czynów niegodnych działacza, zawodnika czy też obywatela Polski Ludowej”¹³³. Analogiczny proces miał miejsce w przypadku ubiegania się o medal honorowy¹³⁴.

Oceny dotychczasowego dorobku oraz stanu wychowania fizycznego i sportu w środowisku studenckim dokonano podczas I Krajowej Narady Aktywu Sportowego, która odbyła się w dniach 24-25 marca 1979 r. w warszawskiej AWF z inicjatywy Zarządu Głównego AZS i Rady Naczelnej Socjalistycznego Związku Studentów Polskich (SZSP). Omówiono też kluczowe założenia na kolejne lata, które dotyczyły m. in.:

- upowszechniania sportu wśród studentów i kształtowania nawyku systematycznego uprawiania ćwiczeń ruchowych, by stały się one naturalną potrzebą każdego studium;
- organizowania obozów sportowych i rekreacyjnych w czasie wolnym;
- ciągłego pogłębiania społecznego charakteru działalności w sporcie dzięki pozyskiwaniu nowych działaczy i usprawnieniu szkolenia akademickich organizatorów sportu;
- tworzenia odpowiednich i zgodnych z potrzebami struktur organizacyjnych, co miało sprzyjać rozwojowi sportu na uczelniach;
- podnoszenia mistrzostwa sportowego poprzez właściwe szkolenie i tworzenie warunków umożliwiających pogodzenie nauki z uprawianiem sportu kwalifikowanego;
- tworzenia odpowiedniej bazy obiektów sportowych na uczelniach oraz ciągłej poprawy warunków materialnych i sprzętowych¹³⁵.

¹³² IPN BU, sygn. 1585/20292, Regulamin honorowej odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Ruchu Olimpijskiego”, k. 11.

¹³³ Tamże, k. 11-12.

¹³⁴ Tamże, k. 13-14.

¹³⁵ K. Obodyński, *Kształtowanie się kultury fizycznej młodzieży akademickiej w Polsce*, Rzeszów 1992, s. 37.

Ważna dla przyszłości Wyścigu Pokoju narada odbyła się 8 maja 1979 r. w Nouzowie koło Pragi. Polskę reprezentowała tam delegacja w składzie: Marian Renke, przewodniczący GKKFiT, Marian Kuszewski, zastępca redaktora naczelnego „Trybuny Ludu”, Andrzej Lewandowski, kierownik redakcji sportowej „Trybuny Ludu”, J. Czapliński, pracownik GKKFiT, Witold Dłużniak, przewodniczący Polskiego Związku Kolarskiego i B. Parjaszewski, sekretarz generalny Polskiego Związku Kolarskiego. Otwierający naradę członek sekretariatu KC KPCz i redaktor naczelny „Rudego Prawa” O. Švestka przyznał, że Wyścig Pokoju „pomimo swych pozytywów, wspaniałej opinii i znakomitej atmosfery wyróżniających go wśród innych wielkich wyścigów kolarskich – potrzebuje nowych impulsów”, w tym przede wszystkim „przystosowywać jego regulamin i warunki do obecnej sytuacji kolarstwa wyczynowego” i podnosić jego społeczno-sportowe znaczenie. Polski komitet organizacyjny opracował przed spotkaniem „obszerny materiał”, zawierający szereg tez, do których odniósł się już w swojej opinii DTSB. Ustalono, iż w kolejnych latach powinno się zapraszać 25 krajów do udziału w imprezie, „z których należy wyłonić 18-19 drużyn i zabezpieczyć im start w Wyścigu”. Zwiększenie liczby startujących ekip wymagało zgody trzech państw-organizatorów, zwłaszcza, że „18-19 drużyn nie można przekroczyć w NRD ze względu na ograniczone możliwości zakwaterowania, ponieważ trasa WP prowadzi przez mniejsze miasta etapowe”¹³⁶.

Nie udało się wypracować porozumienia co do możliwości uczestnictwa w wydarzeniu nie tylko drużyn 6-osobowych, lecz również kolarzy indywidualnych. Czechosłowacy byli za wprowadzeniem takiego rozwiązania, podkreślając, że kiedyś już taka możliwość istniała, a obecnie jest ono „logicznie związane z dalszymi propozycjami, które będą przedmiotem obrad – Pucharem Europy i amatorskimi Mistrzostwami Świata w kolarstwie etapowym”. Polacy zaznaczyli, iż „trzeba skończyć z sytuacją, że o prymat w WP walczą 4 drużyny”. Właściwym – ich zdaniem – było „pozostawienie klasyfikacji drużynowej jako głównej, ale klasyfikacja indywidualna nie powinna nic na tym tracić”. Ponadto „zasada, że drużyna musi być 6-osobowa prowadzi do tego, że w wyścigu uczestniczą również zawodnicy bardzo słabi, na których niepotrzebnie traci się środki finansowe i trud organizacyjny”, przy czym „dopuszczenie kolarzy indywidualnych nie powinno być nieograniczone; uczestniczyć powinni tylko ci, którymi my będziemy

¹³⁶ Archiwum Ministerstwa Edukacji Narodowej (AMEN), GKKFiS, Departament Zagraniczny, sygn. 4/29, Notatka z narady kierownictwa organizacji wychowania fizycznego, dzienników partyjnych oraz związków kolarskich NRD, PRL i CSRS, która odbyła się w Nouzowie koło Pragi dnia 8.V.1979 r., brak paginacji. Za: A. Pasko, *Wyścig Pokoju w dokumentach...*, s. 273-282.

zainteresowani i którzy podniosą poziom sportowy WP”. Odmienne zdanie w tej sprawie miała jednak strona niemiecka, podkreślając, że w przeszłości rozwiązanie to się nie sprawdziło, gdyż atrakcyjność wyścigu nie wzrosła, a przy tym „wyłoniły się poważne problemy związane z opieką nad kolarzami indywidualnymi /konieczność zabezpieczenia mechaników, masażystów, tłumaczy, samochodów towarzyszących/”¹³⁷.

Stopniowo odchodzono od kończenia etapów wyścigu na stadionach. W 1979 r. w NRD 3 z 4 etapów kończyły się „na ulicach miast”. Postanowiono, że stadiony jako mety zostaną utrzymane tylko tam, gdzie „nie jest to związane ze zbytnim niebezpieczeństwem dla zawodników”. Zmianie miał nie ulegać termin imprezy, ponieważ był on związany z „rocznicą Wyzwolenia naszych krajów spod faszystów”. Przyjęto, iż w kolejnych latach wciąż nie będą wypłacane zawodnikom startowe, natomiast Polacy proponowali „od czasu do czasu przeprowadzić rewizję wartości nagród – ze względu na zmiany poziomu cen”. Choć nie zamierzono „komercjalizować WP”, to jednak zaznaczono, że nagrody powinny „przedstawiać pewną wartość. Np. za 30 miejsce w Wyścigu Pokoju – w największym i najtrudniejszym amatorskim, wieloetapowym wyścigu świata – przyznawanie 1 400 zł – to już lepiej byłoby wręczyć tylko bukiet kwiatów”. Pochyleno się także nad propozycją Czechosłowaków co do rozszerzenia WP na terytorium ZSRR. Niemcy i Polacy uznali, że „miałoby to duże znaczenie polityczne”, jednak wiązałoby się z szeregiem trudności organizacyjnych. Ustalono, iż w tej sprawie będą jeszcze prowadzone nieoficjalne rozmowy z towarzyszami radzieckimi. Efektywniejsze miało być natomiast w kolejnych latach „gospodarowanie środkami podczas organizowania WP”, do czego zobowiązane zostało międzynarodowe kierownictwo imprezy. Polacy przypomnieli, że wyścig powinien być wykorzystywany w „naszej propagandzie (...) zarówno w kraju, jak i za granicą”. Delegacja niemiecka zaznaczyła, iż „najlepszą propagandą WP za granicą jest jak najlepsza opieka nad zagranicznymi sportowcami – na tym odcinku nie należy oszczędzać – nie byłoby to słuszne”¹³⁸.

Według danych z 31 grudnia 1979 r. PKOl liczył wtedy 35 członków prawnych (instytucji) i 49 wojewódzkich komisji PKOl działających społecznie. Komitet nie prowadził działalności kursowo-szkoleniowej ani gospodarczej. Nadzór nad PKOl sprawował Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu. PKOl nie otrzymywał dotacji

¹³⁷ Tamże.

¹³⁸ Tamże.

z GKKFiS, utrzymywał się ze składek i wpłat na Polski Fundusz Olimpijski, na które składały się zarówno dobrowolne ofiary osób prywatnych, zakładów pracy i instytucji, jak i dopłaty do biletów wstępu na imprezy sportowe czy dopłaty do znaczków pocztowych. W 1979 r. „w relacji krajowej PKOl zgromadził z tego tytułu 18 631 000 zł”. Dodatkowo PKOl prowadził „akcję Polskiego Funduszu Olimpijskiego wśród Polonii zagranicznej”, uzyskiwał „część środków z zagranicznych imprez sportowych, w których startują Polacy oraz z transferów za zawodników przechodzących do gry w zagranicznych klubach sportowych”. To przyniosło PKOl w 1979 r. 792 669 dolarów¹³⁹.

Do swoich piątych igrzysk olimpijskich przygotowywała się Irena Szewińska. Trenowała na obiektach warszawskiej AWF. Pewnego dnia odwiedził ją pracownik Urzędu Bezpieczeństwa, informując, że niebawem odwiedzi ją człowiek związany z Solidarnością, który będzie chciał zdobyć jej podpis pod 21 postulatami Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Pracownik bezpieczeństwa ostrzegł sportsmenkę, by dla własnego dobra niczego nie podpisywała. Szewińska posłuchała¹⁴⁰.

3. Zawiedzione nadzieje - piłkarskie mistrzostwa świata w Argentynie

W materiałach zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych zachował się scenariusz uroczystości, podczas której selekcjoner Jacek Gmoch publicznie ogłosił listę piłkarzy powołanych na Mistrzostwa Świata 1978 w Argentynie. Założenia generalne i scenariusz tego spotkania powstał w Telewizji Polskiej na około trzy miesiące przed rozpoczęciem mundialu, ich autorami byli redaktorzy Andrzej Jucewicz i Mariusz Walter. Dziennikarze byli przekonani, iż „temu wydarzeniu towarzyszyć będzie ogromne zainteresowanie całego społeczeństwa i dobrze byłoby, aby w dniu święta klasy robotniczej całe społeczeństwo mogło wziąć poprzez telewizję udział w tej uroczystości”. Ostatecznie program nadano w sobotni wieczór, 30 kwietnia. Za oprawę muzyczną odpowiadała Poznańska Orkiestra PR i TV. Każdy z wyczytanych przez trenera 22 piłkarzy podchodził do selekcjonera i prezesa PZPN Edwarda Sznajdera po oficjalne nominacje. W telewizyjnym studiu

¹³⁹ IPN BU, sygn. 1585/20292, [brak opisu; pismo dra Stanisława Drążdżewskiego do Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW z 1 października 1980 r. – przyp. autor], k. 19.

¹⁴⁰ A. Sulińska, *Olimpijki*, s. 191.

obecnych było 40 zawodników, więc dla 18 z nich wieczór zakończył się rozczarowaniem. Na pocieszenie każdy z nich otrzymał bukiet kwiatów¹⁴¹.

Ze względu na napiętą sytuację polityczną w Argentynie, w której władzę przejęła junta, w niektórych państwach podniesiono pomysł bojkotu piłkarskich mistrzostw świata w 1978 r. Pierwsze głośne wezwanie w tej sprawie sformułował Marek Halter. Pochodzący z Polski żydowski intelektualista w październiku 1977 r. opublikował manifest na łamach „Le Monde”. Halter był uznanym autorytetem w dziedzinie praw człowieka, to on nagłośnił na świecie rolę, jaką odegrała Irena Sendlerowa w walce z holocaustem. We Francji powstał nawet Komitet do Spraw Bojkotu Mundialu w Argentynie [fr. Comité por el Boicot del Mundial en Argentina] (COBA). Głosy oburzenia pojawiły się także w Szwecji, gdzie parlament pytał federację piłkarską, czy wyjazd na turniej jest zasadny, i w Holandii. Leszek Jarosz podkreśla jednak, iż ogólny „oddźwięk był niewielki”. Podobnie temat bojkotu marginalizowany był również w państwach bloku sowieckiego. W Argentynie blok ten reprezentowany miał być tylko przez Polskę i Węgry, a nawet Komunistyczna Partia Argentyny przekonywała, że junta to mniejsze zło, które mogło spotkać ten kraj. Jarosz podsumowuje: „Cenzura skutecznie nie dopuszczała relacji o zbrodniach wojskowych, jak ognia unikano słowa junta. Owszem, pisano o trudnej sytuacji politycznej, a w polskiej prasie wspomniano nawet o zachodnich próbach bojkotu, ale traktowano to jak temat całkowicie poboczny”¹⁴².

W pamięci kibiców piłkarskich w Polsce żywa jest opowieść o tym, jakoby trener Jacek Gmoch przed wyjazdem na mundial do Ameryki Południowej zapowiadał podczas spotkania z szefem Komitetu do spraw Radia i Telewizji Maciejem Szczepańskim zdobycie mistrzostwa świata. Sam selekcjoner, ale także i inni świadkowie tej rozmowy, z Andrzejem Strejlauem na czele, zaprzeczają, by taka deklaracja padła¹⁴³. Podkreślić przy tym należy, że był to okres, na który przypadły szczytowe lata tzw. propagandy sukcesu w PRL. Sukces piłkarzy pod wodzą wciąż młodego, 40-letniego trenera, wpisywałyby się w nią znakomicie. Potwierdzały przy tym narrację Telewizji Polskiej, która przekonywała swoich widzów, że Polska jest „dziesiątym gospodarczym mocarstwem świata”. Sam Gmoch nie krył w tamtym czasie przynależności partyjnej, miał silne poparcie w KC

¹⁴¹ J. Annusewicz, *Pasowanie na reprezentantów*, „Dyskobol”, Magazyn Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, rok II, nr 4 [8], Warszawa 2019, s. 17.

¹⁴² L. Jarosz, *Historia mundialu, tom 2. 1978 – 2022*, Kraków 2023, s. 28-29.

¹⁴³ Jacek Gmoch podkreśla, że deklaracja zdobycia mistrzostwa świata w Argentynie padła ze strony Macieja Szczepańskiego, a on tylko nie zaprzeczył tym słowom. Zob.: A. Bartosiak, Ł. Klinke, *Najlepszy trener na...*, s. 168.

PZPR, przyjaźnił się z Kazimierzem Tyrańskim, dyrektorem Centrali Handlu Zagranicznego Minex, nazywanym „Rockefellerem Gierka”. Wraz z upływem lat Gmoch coraz bardziej odcinał się od swoich wpływów w PZPR¹⁴⁴. W październiku 1989 r. ceniony felietonista Krzysztof Mętrak w artykule pt. „Czy Gmoch musiał należeć do partii” w „Piłce Nożnej” pisał: „Jeśli będzie żył długo, to niewykluczone, że już nikt nie będzie pamiętał, jaki kiedyś był polityczny układ, gdzie w nim tkwił Gmoch i kto to był Żandarowski, Rokoszewski, Marzec, Tyrański i inni Hańbowscy”. Mętrak krytyczny był jednak także wobec ówczesnych dziennikarzy: „Trzeba było (...) bywać na tych odprawach prasowych w KC z okazji argentyńskiego mundialu, które przejdą do historii głupoty w tym kraju. Trzeba było widzieć i słyszeć, jaki cyrk wyprawiano tam wokół świętej postaci »towarzysza Gmocha«. (...) Toteż schowaliśmy swoje małe dziennikarskie pyszczki w kubek. (...) Tacy byliśmy wszyscy nędzni (...)”¹⁴⁵. Uczestnik argentyńskiego mundialu, Andrzej Iwan, wspomina, że podczas mistrzostw Gmoch miał temperować sprawozdawcę Telewizji Polskiej Jana Ciszewskiego, przekonując go, że jest „na tyle mocny”, że „może nawet wpłynąć na ściśle kierownictwo telewizji”¹⁴⁶. Zdaniem piłkarzy dziennikarze bali się krytycznie pisać o Gmochu, wiedząc o dobrych relacjach, jakie łączyły go z ważnymi politykami¹⁴⁷.

Trener Gmoch utrzymuje, że przed podpisaniem umowy z PZPN wymógł na Marianie Renkem dwie sprawy: że po zakończeniu pracy z reprezentacją będzie mógł wyjechać na Zachód oraz że to on, jednoosobowo, ma opiniować prośby reprezentantów powyżej 30. roku życia o wyjazd do zagranicznego klubu. Gmoch miał później rzeczywiście wpływać na tę drugą sprawę, „opiniując tylko pozytywnie”. Mimo gwarancji na piśmie, nie został spełniony pierwszy warunek stawiany przez Gmocha – „dranie z Polskiej Federacji Sportu nie wywiązało się z umowy. Zablokowali mi wyjazd do Ameryki, a nawet jeszcze gorzej – nastawili Edwarda Piszka przeciwko mnie. (...) Podejrzewam SB. (...) Postawiono dodatkowy warunek: inżynier Gmoch musi zakończyć przewód doktorski. Chciano mnie uziemić”. Ostatecznie załatwił sobie kontynuację przewodu doktorskiego w Oslo oraz stanowisko trenera jednego z norweskich klubów.¹⁴⁸

Wokół reprezentacji Polski, mimo awansu na mistrzostwa świata w Argentynie, atmosfera nie była dobra. Pracownicy Huty Warszawa zdecydowali się nawet napisać list

¹⁴⁴ M. Wlekły, *Górski. Wygramy my...*, s. 445-446.

¹⁴⁵ Cytaty za: L. Jarosz, *Historia mundialu, tom 2. 1978 – 2022*, Kraków 2023, s. 39.

¹⁴⁶ A. Iwan, K. Stanowski, *Spalony...*, s. 123.

¹⁴⁷ J. Tomaszewski, *Kulisy reprezentacyjnej piłki...*, s. 118-119.

¹⁴⁸ A. Bartosiak, Ł. Klinke, *Najlepszy trener na...*, s. 211-213.

do I Sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, w którym wyrazili pełne poparcie dla selekcjonera Jacka Gmocha, zaatakowali polskich dziennikarzy oraz działaczy PZPN. W piśmie z 8 października 1977 r. napisano m. in.: „(...) trener Jacek Gmoch i niektórzy zawodnicy są przez prasę polską prześladowani. Pomija się ich zasługi, szkaluje, wyolbrzymia porażki w meczach towarzyskich”. Robotnicy przekonywali, że „przodują w tym redaktorzy Jan Ciszewski i Andrzej Jucewicz (tv), Krzysztof Mętrak (»Piłka Nożna«), Andrzej Biliński (»Trybuna Ludu«)”. Ci dziennikarze mieli być „najbardziej zajadli”, a wystąpienia Ciszewskiego miały mieć „anty-polski charakter”. Pracownicy Huty Warszawa zastanawiali się, „skąd bierze się ich bezkarność i sobiepaństwo? Czyje reprezentują interesy?”. Aktyw robotniczy miał zastrzeżenia co do obecności w kadrze trzech piłkarzy – K. Deyny, J. Tomaszewskiego i H. Kasperczaka, którzy „w obecnej formie blokują miejsce młodszym”. Choć we wcześniejszym liście do PZPN wyrazili pogląd, że powołania dla tych trzech zawodników to efekt kumoterstwa ze strony Gmocha, teraz hutnicy twierdzili, że weszli w posiadanie informacji, z których wynika, że ich obecność w reprezentacji to „efekt prasowych i bezpośrednich nacisków, którymi posługują się władze PZPN”. Tym sposobem kierownictwo związku miało „przeszkadzać w pracy szkoleniowcom”, podczas gdy reprezentacja „znajduje się na najlepszej drodze do zdobycia Mistrzostwa Świata”, a Gmoch to „jeden z najlepszych trenerów piłki nożnej na świecie”¹⁴⁹. Gmoch po latach zaprzeczył, by były naciski ze strony federacji czy mediów na skład osobowy drużyny narodowej, zgodził się jednak z opinią, że był za mocno atakowany przez ówczesną prasę¹⁵⁰. Interesujący jest akapit listu, w którym robotnicy Huty Warszawa zwracają się bezpośrednio do E. Gierka: „Dobitnym dowodem Waszego zainteresowania piłką nożną są telegramy, które tradycyjnie wysyłacie Reprezentacji w nagrodę za dobrą grę. Zwracamy się do Was z apelem: pomóżcie! Nie pozwólcie, aby szanse naszego Kraju i rzetelny wysiłek ludzi zostały zaprzepaszczone przez intrygi elementów wrogich Polsce Ludowej”¹⁵¹.

Przed wylotem na mundial piłkarze nie potrafili dojść do porozumienia z działaczami co do wysokości premii za sukces w Argentynie. Firma Adidas, by nie powtórzyła się sytuacja sprzed czterech lat, już pierwszego dnia pobytu reprezentacji Polski w Ameryce Południowej wręczyła jej 20 tys. dolarów do podziału za reklamę jej sprzętu. Szefem ekipy był wówczas Józef Ostas, wiceprezes PZPN i pracownik KC PZPR.

¹⁴⁹ Tamże, s. 155.

¹⁵⁰ Tamże, s. 156.

¹⁵¹ Cyt. za: A. Bartosiak, Ł. Klinke, *Najlepszy trener na...*, s. 160.

Zdecydował on, że pieniądze od firmy odzieżowej zasilą konto związku i nic nie przekazał piłkarzom¹⁵².

W Polsce słabła pozycja E. Gierka, przez co na mocy traciła też propaganda sukcesu. Tym bardziej władza potrzebowała dobrego wyniku piłkarzy w Argentynie. Zdaniem ekspertów reprezentacja była w tamtym czasie najsilniejszą personalnie drużyną narodową w historii polskiej piłki. Medal mistrzostw świata, zwłaszcza zaś wygranie mundialu, pozwoliłoby wytworzyć w kraju „dobry nastrój społeczny”, przez co też dać więcej spokoju władzy. Za należytą atmosferę wokół reprezentacji dbać miała też telewizja. Krzysztof Mętrak w swym *Dzienniku* przytacza słowa, które szef TVP miał powiedzieć komentatorom przed wylotem do Ameryki Południowej: „Jak grają Polacy, to nie ma złych podań”¹⁵³.

Oczekiwania kibiców wobec drużyny prowadzonej przez J. Gmocha były duże. Mecze reprezentacji budziły zainteresowanie społeczeństwa. Przed pierwszym spotkaniem Polaków w Argentynie na łamach broszurowego „Expressu Reporterów” Tomasz Hopfer relacjonował: „Dzień gorący, dzień szalony. Jestem osaczony pytaniami na temat szans Polaków w meczu z RFN. Zainteresowanie osiągnęło apogeum. (...) Ulice, kawiarnie, biura, fabryki żyją meczem. W wielu zakładach przygotowano sieć informacji o wynikach spotkań systemem wewnętrznej radiofonii. Telewizory poustawiano w witrynach sklepowych, na ulicach, placach, w szkołach i restauracjach. Uzyskuję dodatkową informację z Ośrodka Badań Opinii Publicznej, że dotychczasowy rekord »oglądalności« wynosi 16 milionów z 1974 roku i uzyskany został podczas transmisji meczu Polska – RFN na X Mistrzostwach Świata. Dzisiaj badania przewidują, że przed telewizorami zasiądzie 23-24 miliony ludzi. Absolutny rekord! Zgromadzenie większej liczby Polaków przed telewizorami nie jest chyba możliwe, przynajmniej przed przyjściem na świat 35-milionowego”¹⁵⁴.

Kłótnie o pieniądze w drużynie zaczęły się po wyjściu z grupy. Za każdą wygraną na argentyńskich boiskach grający piłkarze otrzymywali po 200 dolarów, a rezerwowi po 100 dolarów. Okazało się jednak, że połowa premii przysługuje wyłącznie rezerwowym, którzy usiedli na ławce rezerwowych. Sześciu zawodników, którzy oglądali mecze z wysokości trybun, miało otrzymać tylko po 50 dolarów. Było to rozwiązanie niestosowane w żadnej innej reprezentacji, które negatywnie wpływało na atmosferę

¹⁵² J. Tomaszewski, *Kulisy reprezentacyjnej piłki...*, s. 106-107.

¹⁵³ K. Mętrak, *Dziennik 1979-1983*, Warszawa 1998, s. 98.

¹⁵⁴ T. Hopfer, *Argentyński obłęd*, „Express Reporterów”, nr 6, 1978, s. 72-73.

w zespole i obniżało morale piłkarzy, którzy nie mieścili się w protokole meczowym. Interweniowali starsi zawodnicy. Wiceprezes Ostaś miał zasłaniać się problemami technicznymi, które uniemożliwiają skontaktowanie się z Warszawą, a by zwiększyć premię zasiadającym na trybunach, konieczna była zgoda ze stolicy Polski. Piłkarze nie odpuszczali, przekonując, iż są do wykorzystania środki otrzymane od Adidasa. Usłyszeli wtedy o J. Ostasia: „To nie wy macie, tylko Związek i nie wy będziecie decydować”. Negocjacje trwały do 2:00 w nocy, jednak nie przyniosły żadnego rozwiązania¹⁵⁵.

Piłkarskie mistrzostwa świata w Argentynie w 1978 r. były dla Polski wyjątkowe ze względu na fakt, że po raz pierwszy w historii finałów mistrzostw świata nasz kraj miał swojego przedstawiciela wśród sędziów. Doceniony w ten sposób został Alojzy Jarguz, który jako główny arbiter prowadził mecz Peru vs Iran. Dwukrotnie był także sędzią liniowym – podczas rywalizacji Brazylii ze Szwecją i Austrii z RFN¹⁵⁶. Jarguz był w tamtym czasie dyrektorem ośrodka wypoczynkowego w Mikołajkach. Często gościli tam najważniejsi przedstawiciele PZPR, ze Zdzisławem Żandarowskim na czele. W środowisku piłkarskim w Polsce krążyły plotki, że to właśnie Żandarowski załatwił sędziemu wyjazd na mundial. Miał tego dokonać podczas hucznych przyjęć w Mikołajkach, w których udział brali również oficjele z FIFA i UEFA¹⁵⁷.

Polscy piłkarze na rękawach koszulek meczowych z Argentyny mieli logo Centrum Zdrowia Dziecka – niebieska litera „C” i czerwone serce w środku tej litery. Centrum medyczne w warszawskim Międzyzlesiu było sztandarową inwestycją Edwarda Gierka. Najnowocześniejszy szpital w Polsce zaczął działać pod koniec 1977 r., a kilkanaście miesięcy później otworzono duży wieżowiec. Piłkarze promowali zatem szczytną ideę. Skorzystano przy tym z faktu, że w tamtym czasie FIFA nie zabraniała używania na koszulkach takich dodatkowych emblematów, dziś jest już to niedopuszczalne. Centrum Zdrowia Dziecka nazywano szpitalem-pomnikiem dzieci pomordowanych w czasie II wojny światowej. Jak na ironię, pierwszy mecz na mundialu Polacy zegrali z RFN¹⁵⁸.

¹⁵⁵ J. Tomaszewski, *Kulisy reprezentacyjnej piłki...*, s. 110-111.

¹⁵⁶ L. Jarosz, *Historia mundialu, tom 2. 1978 – 2022*, Kraków 2023, s. 33.

¹⁵⁷ P. Dobrowolski, G. Lato, *Grzegorz Lato – król...*, s. 62.

¹⁵⁸ L. Jarosz, *Historia mundialu, tom 2...*, s. 40-41.

4. „Moskwa’80”, czyli polityczne zabezpieczenie Igrzysk Olimpijskich w 1980 r. Współpraca służb PRL i ZSRR przed startem imprezy

Igrzyska Olimpijskie w Moskwie zaplanowano pomiędzy 19 lipca a 3 sierpnia 1980 r. Z informacji pozyskanych przez MSW do kwietnia 1980 r. wynikało, że w ZSRR wystartuje „ponad 12 tysięcy sportowców ze 134 krajów, około 4 tys. osób towarzyszących i gości Komitetu Organizacyjnego, 7,5 tys. dziennikarzy i obsługi technicznej oraz ponad 600 tys. turystów”. Polska delegacja miała składać się z „ponad 400 osobowej ekipy sportowej, około 200 dziennikarzy i personelu technicznego oraz ponad 25 tys. turystów”¹⁵⁹.

Marta Studenna-Skrucka zwraca uwagę, że o ile podczas XXII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w 1961 r. ogłoszono perspektywę przejścia do komunizmu w ciągu następnego dwudziestolecia, o tyle w 1974 r., po decyzji MKOl o przyznaniu organizacji igrzysk olimpijskich w 1980 r. Moskwie, „precyzyjna data osiągnięcia komunizmu zniknęła z dyskursu publicznego. Olimpiada 1980 r. nie odbyła się w komunistycznym raju, ale mimo to władze wykorzystały ją do celów propagandowych. Na początku nowego zaostrzenia zimnej wojny promocja socjalizmu potrzebna była nie tylko na zewnątrz bloku wschodniego, ale i w samym Związku. (...) Organizacja przedsięwzięcia na skalę światową miała przekonywać obywateli radzieckich o kondycji ich państwa”¹⁶⁰. Także dlatego na czele Komitetu Organizacyjnego „Olimpiada-80” stanął wicepremier Ignatij Nowikow oraz przygotowano obszerny i różnorodny materiał promocyjno-propagandowy, na który składały się artykuły prasowe, książki, plakaty, albumy okolicznościowe, filmy dokumentalne, filmy animowane dla dzieci, nagrania muzyczne, pocztówki i inne materiały pamiątkowe¹⁶¹.

Służby PRL uzyskały „szereg informacji świadczących o czynionych przygotowaniach przez różne ugrupowania reakcyjne działające na terenie państw kapitalistycznych jak ośrodki dywersji ideologicznej i politycznej, służb specjalnych, organizacji antyradzieckich, do prowadzenia bojkotu lub zakłócenia przebiegu imprez sportowych i towarzyszących w okresie trwania igrzysk”, przez co zdaniem MSW

¹⁵⁹ IPN BU, sygn. 0236/231/1, [brak opisu; dokument wewnętrzny MSW podpisany przez zastępcę naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW – przyp. autor], k. 6.

¹⁶⁰ M. Studenna-Skrucka, *Citius-Altius-Fortius. Igrzyska Olimpijskie w Moskwie w 1980 roku jako strategia promocyjna radzieckiej modernizacji u schyłku epoki Breżniewa* [w:] „Przegląd Zachodni”, nr 4 (369), Poznań 2018, s. 89.

¹⁶¹ Tamże.

zachodziła „konieczność operacyjnego zabezpieczenia i ochrony w ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia całej ekipy polskiej biorącej udział w Olimpiadzie Moskwa’80”¹⁶². Z tego powodu w Wydziale „C” KGMO 30 maja 1980 r. złożono wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej o kryptonimie „Olimp”¹⁶³.

Znacznie szybciej, bo w lipcu 1979 r., MSW PRL negocjowało z władzami ZSRR zawarcie porozumienia w sprawie współpracy Głównego Urzędu Cel PRL i Zarządu Cel ZSRR w okresie igrzysk w Moskwie. Polacy uznawali za słuszne „uściślenie współdziałań służb celnych PRL i ZSRR”, gdyż mogły one „przynieść konkretne naprowadzenie na osoby, które zamierzają prowadzić wrogą działalność przeciwko krajom socjalistycznym. MSW nie zgadzało się natomiast „z przewidywanym planem totalnej kontroli celnej wobec cudzoziemców, gdyż stworzyłyby to podstawę do zmasowanego ataku propagandowego przeciwko Polsce”¹⁶⁴. Strona radziecka pierwszy raz z prośbą o pomoc i współpracę przy odprawie celnej osób podróżujących do ZSRR w okresie igrzysk w Moskwie zwróciła się podczas Konferencji Kierowników Zarządów Cel Państw Socjalistycznych, która odbyła się w 1978 r. w Plessow koło Berlina. Prośba ta została zaakceptowana przez wszystkich uczestników konferencji, „a odpowiedni zapis na ten temat został zamieszczony w protokole z obrad”¹⁶⁵. Projekt współpracy nadesłany przez ZSRR przewidywał, że urzędy celne PRL między 1 czerwca a 10 sierpnia 1980 r. „będą rewidowały w 100%”:

- „wszelkie przesyłki pocztowe, kolejowe i fracht lotniczy wysłane do ZSRR,
- bagaże wszystkich osób, niezależnie od obywatelstwa, wyjeżdżających do ZSRR transportem lądowym, lotniczym i morskim, w tym również osób przejeżdżających tranzytem przez Polskę /z wyjątkiem osób, które na mocy szczególnych przepisów są zwolnione od rewizji celnej w PRL/,
- środki przewozowe, którymi wymienione wyżej osoby będą podróżowały”¹⁶⁶.

Celem tak szczegółowych rewizji dokonywanych przez polskich celników miało być wykrycie ewentualnych „urządzeń i materiałów wybuchowych, substancji trujących i narkotycznych, materiałów antyradzieckich, antysocjalistycznych i innych materiałów szkodliwych ideologicznie”. W ten sposób miano także nie dopuścić do wwiezienia na

¹⁶² IPN BU, sygn. 0236/231/1, [brak opisu; dokument wewnętrzny MSW podpisany przez zastępcę naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW – przyp. autor], k. 6.

¹⁶³ IPN BU, sygn. 0999/168, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej Kryptonim „Olimp”, k. 7.

¹⁶⁴ IPN BU, sygn. 1098/6/145, [brak opisu, pismo dyrektora Departamentu II MSW do dyrektora Biura Prawnego MSW z 20 lipca 1979 r. – przyp. autor], k. 9.

¹⁶⁵ IPN BU, sygn. 1098/6/145, Notatka na temat propozycji Zarządu Cel ZSRR w sprawie współdziałania z polską administracją celną w okresie Olimpiady „Moskwa – 80”, k. 13.

¹⁶⁶ Tamże, k. 13-14.

teren ZSRR „wszelkich innych przedmiotów i materiałów, które mogłyby być wykorzystane na terytorium ZSRR do dokonywania aktów terrorystycznych, dywersyjnych lub do innej działalności mogącej spowodować szkodę imprezom »Olimpiada – 80«”¹⁶⁷. Strona polska zaznaczyła jednak, że procedury naszych służb celnych są zupełnie inne, dlatego konstатовano: „dwustronne uzgodnienia powinny uwzględniać obiektywnie istniejące warunki oraz akceptować stosowany obecnie tryb postępowania polskich urzędów celnych, przy równoczesnym zwiększeniu zakresu kontroli bagaży przewożonych przez osoby”¹⁶⁸. Szczególne przygotowania czyniono na terenie województwa poznańskiego, gdyż przez jego teren „koncentrował się będzie tranzyt pojazdów, przesyłek i osób do Związku Radzieckiego”¹⁶⁹.

Polska służba bezpieczeństwa prowadziła sprawę obiektową o kryptonimie „Moskwa 80”. Dokumentacja działalności SB wokół zabezpieczenia igrzysk w 1980 r. jest niekompletna, jednak – jak zaznaczają M. Ordyłowski i L. Szymański – analiza dostępnych źródeł pozwala wnioskować, iż ww. sprawę założono przed grudniem 1979 r., a ochronę operacyjną przed zagrożeniami planowano prowadzić wspólnie z Komitetem Bezpieczeństwa Państwowego Rady Ministrów ZSRR¹⁷⁰.

W okresie bezpośrednio poprzedzającym Igrzyska Olimpijskie w Moskwie oraz w czasie trwania imprezy Wydział Paszportów MSW PRL otrzymał specjalne wytyczne w zakresie dotyczącym obsługi cudzoziemców:

- „zaktywizować pracę rozpoznawczo-operacyjną w celu przeciwdziałania ujemnym zjawiskom mogącym zaistnieć w czasie pobytu cudzoziemców na terenie Polski lub w czasie przejazdu tranzytowego na terytorium ZSRR”¹⁷¹.

Biuro Paszportowe MSW z własnej inicjatywy zaplanowało następujące przedsięwzięcia, o efektach których miały być informowane zainteresowane wydziały:

- „ustalenie miejsca pobytu, programu i charakteru grup turystycznych z KK w rozbiciu na grupy:
 - objazdowe, wyłącznie z pobytem w Polsce,

¹⁶⁷ Tamże, k. 14.

¹⁶⁸ Tamże, k. 17.

¹⁶⁹ IPN Po, sygn. 1365/4, [brak opisu; pismo do kierowników jednostek woj. poznańskiego z 18 czerwca 1980 r. – przyp. autor], k. 1.

¹⁷⁰ M. Ordyłowski, L. Szymański, „Moskwa 80”. *Igrzyska...*, s. 37.

¹⁷¹ IPN BU, sygn. 1594/702, [brak opisu; pismo dyrektora Biura Paszportów MSW do zastępców komendantów wojewódzkich MO ds. Służby Bezpieczeństwa z 31 maja 1980 r. – przyp. autor], k. 2.

- tranzytowe, udające się do ZSRR i wracające przez terytorium Polski, korzystające ze świadczeń polskich biur podróży w postaci transferu, zakwaterowania i usług pilotów,
- grupy pobytowe w ośrodkach stacjonarnych”.

Szczególną kontrolą planowano też objąć policjantów, wojskowych, dziennikarzy i duchownych z KK, którzy czasowo przebywali w PRL¹⁷².

Organizatorami wyjazdów turystycznych na Igrzyska Olimpijskie w Moskwie były GKKFiS, Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (ZG TPPR) oraz Centrala Turystyczna „Orbis”. Dodatkowo część grup organizowana była bezpośrednio przez młodzieżowe biura turystyczne „Juventur”, „Almatur” i „Harctur” oraz Fundusz Wczasów Pracowniczych przy CRZZ¹⁷³. W marcu 1980 r. dyrektor generalny Centrali Turystycznej „Orbis” Zygmunt Makomaski, sekretarz generalny ZG TPPR Wacław Barszczewski oraz przewodniczący GKKFiS Marian Renke podpisali wspólne pismo, w którym podkreślili, że Igrzyska XXII Olimpiady w Moskwie „dla ruchu sportowego w świecie będą nie tylko wielką konfrontacją sportową, ale także ideologiczną”, zatem tym ważniejszy był „staranny dobór kandydatów na wycieczki i właściwe przygotowanie osób wyjeżdżających”. Polscy kibice mieli w ZSRR „zaprezentować godną patriotyczną i internacjonalistyczną postawę, być dumni z przynależności do rodziny krajów socjalistycznych – a naszej polskiej ekipie olimpijskiej powinni zapewnić właściwy aplauz na arenach sportowych”. Poza obecnością na zawodach program wycieczek obejmował też „spotkania z załogami zakładów pracy oraz działaczami sportowymi”¹⁷⁴.

Młodzieżowe biura podróży otrzymały wytyczne, by rozważyć „ustalenie kosztu wyjazdu uczestników grup turystycznych w wysokości 4000-4500 zł i możliwość dofinansowania każdego wyjeżdżającego w granicach 4500-5000 zł”. Oznaczało to konieczność zabezpieczenia na ten cel ok. 20 mln zł, podczas gdy w tamtym czasie ruch młodzieżowy dysponował 30 mln zł na całą turystykę zagraniczną”. Dzięki temu krokowi „aktyw organizacji” miał traktować wyjazd na moskiewskie igrzyska jako „nagrodę i mógł

¹⁷² Tamże, k. 2-3.

¹⁷³ IPN BU, sygn. 0236/231/1, [brak opisu; pismo z 20 czerwca 1980 r. podpisane przez zastępcę dyrektora Departamentu III MSW płka H. Walczyńskiego – przyp. autor], k. 96.

¹⁷⁴ IPN BU, sygn. 0999/168, [brak opisu; pismo z marca 1980 r. podpisane przez dyrektora generalnego Centrali Turystycznej „Orbis” Zygmunta Makomaskiego, sekretarza generalnego ZG TPPR Wacława Barszczewskiego oraz przewodniczącego GKKFiS Mariana Renkego – przyp. autor], k. 29-31.

z niej skorzystać”. Zamierzano „wystąpić do władz państwowych o dodatkowe środki na dofinansowanie wyjazdów turystycznych na Igrzyska Olimpijskie”¹⁷⁵.

Z uwagi „na aktualną sytuację polityczno-operacyjną”, w celu „pełnego zabezpieczenia”, do każdej 30-osobowej grupy wyjeżdżającej do Moskwy należało „włączyć oddelegowanego pracownika operacyjnego Służby Bezpieczeństwa”¹⁷⁶. Pracownicy ci, zgodnie z obowiązującymi w tamtym czasie przepisami w MSW, nie brali na wyjazd legitymacji służbowej, broni, gazu czy pałki. Pociągi z turystami od Brześcia miały być „oficjalnie pilotowane przez pracowników KGB i MSW ZSRR. W przypadku potrzeby nawiązania kontaktu w czasie podróży z funkcjonariuszem KGB należy w tej sprawie zwracać się do kierowników pociągów, którzy będą o tym powiadomieni”. W takiej sytuacji wskazane było posługiwanie się hasłem: „Chciałbym rozmawiać z tow. Fiedorowem”¹⁷⁷.

Komitet Porozumienia na Rzecz Samostanowienia Narodu zwrócił się w połowie lutego 1980 r. z apelem do polskich sportowców, by ci zbojkotowali moskiewskie igrzyska. Komitet domagał się „ujawnienia przez rząd Związku Radzieckiego sprawców i okoliczności zbrodni katyńskiej, wskazania wszystkich mogił pomordowanych w ZSRR obywateli polskich” oraz przeciwstawiał się „najnowszej inwazji wojsk radzieckich w Afganistanie”. Starty polskich sportowców w Moskwie „należy uznać za sprzeczne z godnością narodu od dwóch wieków walczącego o swoją niepodległość i przelewającego krew »Za Wolność Naszą i Waszą«”. Same igrzyska „muszą pozostać symbolem rzeczywistego pokoju i szlachetnego braterstwa wszystkich narodów”¹⁷⁸.

Zbrojna interwencja ZSRR w Afganistanie naruszyła *status quo* zimnej wojny. Jednym z kluczowych zapisów ujętych w Karcie Olimpijskiej jest ten głoszący, iż gospodarzem igrzysk nie może być państwo prowadzące wojnę¹⁷⁹. Odroczenia lub zmiany miejsca przebiegu letnich igrzysk olimpijskich domagał się prezydent USA Jimmy Carter. Służby radzieckie informowały polskie władze, że w ten sposób „reakcyjne koła Zachodu, a przede wszystkim USA, rozpętały oszczerczą antysocjalistyczną kampanię”.

¹⁷⁵ IPN BU, sygn. 0999/168, Notatka dotycząca wyjazdu grup turystycznych na Igrzyska Olimpijskie Moskwa – 80 organizowanych za pośrednictwem młodzieżowych biur podróży, k. 39.

¹⁷⁶ IPN BU, sygn. 0236/231/1, [brak opisu; pismo z 20 czerwca 1980 r. podpisane przez zastępcę dyrektora Departamentu III MSW płka H. Walczyńskiego – przyp. autor], k. 97.

¹⁷⁷ IPN BU, sygn. 0236/231/1 [brak opisy; szyfrogram z 9 lipca 1980 r. podpisany przez zastępcę dyrektora Departamentu III MSW płka mgra H. Walczyńskiego – przyp. autor], k. 106-107.

¹⁷⁸ IPN BU, sygn. 0236/231/1, [brak opisu; dokument wewnętrzny MSW; meldunek z 11 marca 1980 r. – przyp. autor], k. 8.

¹⁷⁹ T. Olszański, *Igrzyska osobiście...*, s. 256.

jako pretekst wykorzystując „okazywanie przez ZSRR braterskiej pomocy narodowi Afganistanu”¹⁸⁰. Jednak nawet amerykańscy eksperci mieli oceniać plany zachęcenie większości państw do bojkotu za nierealne, biorąc pod uwagę „pozycję Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego potwierdzonego na sesji w Lace Placid 10-12 styczeń 1980 r. o postanowieniu i przeprowadzeniu letnich igrzysk w Moskwie oraz większości kół sportowych i narodowych Komitetów Olimpijskich domagających się finansowej niezależności od swoich rządów”¹⁸¹. Do zupełnie innej formy protestu miał zachęcać „profesor Uniwersytetu w Paryżu” R. Ellenstain. Jego zdaniem „Komisja ds. praw człowieka powinna zwrócić się z apelem do obywateli państw zachodnich o przyjazd na Olimpiadę w Moskwie, prowadzić tam dyskusje i rozpowszechnianie antysocjalistycznych broszur i ulotek”. Według notatki, która trafiła do polskiego MSW, profesor miał przekonywać, że „władze radzieckie zmuszone zostaną do tolerowania nas lub do zastosowania wobec nas represji. Jeśli pogodzą się z nami, to dla »praw człowieka« stanowić to będzie prawdziwe zwycięstwo. W przeciwnym wypadku – skandal na cały świat. Działania takie wydają mi się bardziej celowymi niż zwykły bojkot Igrzysk. Jest to forma nowa i oryginalna”¹⁸². Władze ZSRR poinformowały MSW, że KGB realizuje „niezbędne przedsięwzięcia mające na celu ujawnianie i likwidowanie wrogich zamiarów przeciwnika”¹⁸³.

W ocenie wydarzeń z Afganistanu władze PRL zajęły ostrożne stanowisko. Gierek w licznych spotkaniach z zachodnimi politykami apelował o „kontynuowanie polityki odprężenia”¹⁸⁴. Zachodnioniemiecki „Der Spiegel” donosił: „Nowa zimna wojna byłaby dla tego wysoko zadłużonego państwa bloku wschodniego [PRL – przyp. autor] równoznaczna z katastrofą ekonomiczną (...); własnej pozycji w kwestii Afganistanu Polska nie mogła zająć”¹⁸⁵. Ewentualne pozbawienie PRL zachodnich kredytów oznaczałoby pogłębienie kryzysu gospodarczego, jednak ostatecznie zależność od Moskwy

¹⁸⁰ IPN BU, sygn. 0236/231/3, Sytuacja wokół Olimpiady – 80, k. 66. Także M. Ordyłowski i L. Szymański wskazują, że interwencja ZSRR w Afganistanie posłużyła wyłącznie za pretekst, a decyzja o bojkocie moskiewskich igrzysk została podjęta w USA wcześniej. Była ona związana także z wynikiem rywalizacji sportowej w ostatnich latach: Stany Zjednoczone przegrały z ZSRR w nieoficjalnej klasyfikacji medalowej igrzysk w Monachium, a w Montrealu wyprzedzone zostały też przez NRD. Kolejna porażka mogła zaszkodzić kampanii Jimmy’ego Cartera, szykującego się do walki o reelekcję w 1981 r. Zob.: M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii...*, s. 87-89; M. Ordyłowski, L. Szymański, „*Moskwa 80*”. *Igrzyska...*, s. 13.

¹⁸¹ IPN BU, sygn. 0236/231/3, Sytuacja wokół Olimpiady – 80, k. 66.

¹⁸² Tamże, k. 69-70.

¹⁸³ Tamże, k. 72.

¹⁸⁴ A. Cegiełka, *Działania MSW wokół...*, s. 30.

¹⁸⁵ AAN, KC PZPR, sygn. XXXIII/20, VIII Zjazd PZPR – doniesienia prasy zagranicznej, 11 II 1980, k. 27.

doprowadziła do stanięcia przez Polskę po stronie ZSRR. W „Trybunie Ludu” zapowiadano: „Polski Komitet Olimpijski działać będzie aktywnie na rzecz Igrzysk XXII Olimpiady, życząc ich gospodarzom, naszym przyjaciołom radzieckim pełnego sukcesu. Polscy sportowcy staną na olimpijskim starciu w Moskwie”¹⁸⁶. Poparcia Moskwie jako organizatorowi igrzysk udzielono także podczas VIII Zjazdu PZPR, który miał miejsce w Warszawie w dniach 11-15 lutego 1980 r. Ówczesny szef Sztabu Generalnego WP gen. Florian Siwicki w swoim przemówieniu podkreślił, iż „szczególną rolę w umacnianiu bezpieczeństwa Polski odgrywa przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim, stanowiąca fundamentalny warunek przeciwstawienia się wrogim poczynaniom imperialistów”¹⁸⁷.

W dniach 28-29 lutego 1980 r. w Moskwie odbyła się narada zastępców ministrów spraw wewnętrznych państw socjalistycznych. Obecni byli przedstawiciele Bułgarii, Węgier, Wietnamu, NRD, Kuby, Mongolii, PRL, ZSRR i Czechosłowacji. Na czele polskiej delegacji stał komendant główny Milicji Obywatelskiej Stanisław Zaczkowski¹⁸⁸. Podczas narady wyrażono „niezlomne przekonanie, że zakusy sił imperialistycznych i reakcyjnych nie zdołają zakłócić pomyślnego przeprowadzenia Igrzysk Moskiewskiej Olimpiady”. Podkreślono przy tym, że przeprowadzenie imprezy „jest ważnym wydarzeniem w życiu państw wspólnoty socjalistycznej i wyrazili swoje zainteresowanie w zapewnieniu wzorowego porządku publicznego oraz bezpieczeństwa osób oficjalnych, sportowców i gości Olimpiady-80”¹⁸⁹.

W drugiej połowie marca 1980 r. na biurka najważniejszych polskich polityków, w tym Edwarda Gierka, trafiła informacja zawierająca „poufną analizę szans Olimpiady w Moskwie” dokonaną przez amerykańskiego sekretarza stanu Vance’a, „uzyskaną ze sprawdzonych i wiarygodnych źródeł natowskich”. Wynikało z niej, że „stanowisko USA w sprawie bojkotu Olimpiady w Moskwie popiera kilkadziesiąt krajów i co najmniej 50 z nich nie weźmie udziału w Igrzyskach”. Do tej pory „rządy 26 krajów oświadczyły publicznie, że nie życzą sobie, aby ich sportowcy brali udział w Olimpiadzie”. Z europejskich państw na liście znalazły się tylko Luksemburg, Holandia, Norwegia

¹⁸⁶ *Polscy olimpijczycy potępiają próbę bojkotu Igrzysk w Moskwie*, „Trybuna Ludu”, 25 stycznia 1980 r., nr 21 (11029), s. 10.

¹⁸⁷ AAN, KC PZPR, sygn. I/291, Wystąpienie członka KC PZPR oraz szefa Sztabu Generalnego WP gen. F. Siwickiego z 13.02.1980, k. 83.

¹⁸⁸ IPN BU, sygn. 0236/231/3, Protokół narady zastępców ministrów spraw wewnętrznych państw socjalistycznych, k. 74-75.

¹⁸⁹ Tamże, k. 75.

i Wielka Brytania¹⁹⁰. Osiem państw miało poinformować USA, że nie weźmie udziału w moskiewskiej imprezie „z powodu braku środków finansowych lub z innych względów”. Amerykanie zakładali, że do bojkotu przyłączy się 21 państw, oczekiwano wciąż na ostateczną decyzję rządów kolejnych 26 państw. Państwa te miały dać sobie czas na zajęcia stanowiska do końca maja, licząc, że do tego czasu „sytuacja w Afganistanie ulegnie poprawie”. Duńczycy uważali, że bojkot Igrzysk Olimpijskich w Moskwie będzie skutecznym środkiem nacisku na władze ZSRR – „bojkot jest ważną bronią polityczną, ponieważ Igrzyska są jednorazową imprezą o spektakularnym charakterze, w którą radzieckie kierownictwo zainwestowało wiele prestiżu. Władze ZSRR (...) mogą w przypadku embarga na zboże znaleźć względnie łatwo wytłumaczenie dla radzieckiej opinii publicznej, lecz znacznie trudniej przyjdzie im to uczynić w razie szerokiego bojkotu Olimpiady”¹⁹¹. Administracja waszyngtońska oceniała, że „Olimpiada w Moskwie będzie słabą imitacją poprzednich Igrzysk Olimpijskich”, stąd też opracowywała „program alternatywnych międzynarodowych zawodów sportowych”, które miały się odbyć późnym latem 1980 r. Natowscy sojusznicy USA oceniali, że „na dalszą metę bojkot Olimpiady doprowadzi do pogorszenia klimatu między Wschodem a Zachodem”¹⁹². Przeciwno wykorzystywaniu sportu „dla celów obcych jego naturze” opowiedział się papież Jan Paweł II¹⁹³.

Przez kolejne dwa tygodnie „USA nie zrobiły prawie żadnego postępu w przekonaniu innych krajów do bojkotu” moskiewskich igrzysk. Według informacji zdobytych przez polski wywiad w pierwszych dniach kwietnia 1980 r. Amerykanie mieli następujące dane:

1. „28 krajów wypowiedziało się publicznie za bojkotem Olimpiady, a 23 »prywatnie« aprobuje takie stanowisko;
2. 18 państw skłania się do bojkotu, w tym RFN, Kanada, Hiszpania, Szwajcaria, Portugalia, Irlandia, Indonezja, Tunezja, Tajlandia, Iran;

¹⁹⁰ IPN BU, sygn. 0236/231/1, Informacja dotyczy: perspektyw Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, w ocenach amerykańskich, k. 21; IPN BU, sygn. 01194/22/2, Informacja dotyczy: perspektyw Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, w ocenach amerykańskich, brak paginacji.

¹⁹¹ IPN BU, sygn. 0236/231/1, Informacja dotyczy: perspektyw Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, w ocenach amerykańskich, k. 21-23; IPN BU, sygn. 01194/22/2, Informacja dotyczy: perspektyw Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, w ocenach amerykańskich, brak paginacji.

¹⁹² IPN BU, sygn. 0236/231/1, Informacja dotyczy: perspektyw Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, w ocenach amerykańskich, k. 23; IPN BU, sygn. 01194/22/2, Informacja dotyczy: perspektyw Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, w ocenach amerykańskich, brak paginacji.

¹⁹³ M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii...*, s. 90.

3. 18 państw pozostaje niezdecydowanym, w tym Włochy, Belgia, Turcja, Islandia, KRLD i Urugwaj;
4. 24 państwa podały do publicznej wiadomości, że wezmą udział w Olimpiadzie, wśród nich tak wpływowe kraje niezaangażowane jak Nigeria i Meksyk;
5. 42 kraje »prywatnie« opowiadają się za uczestnictwem w Olimpiadzie bądź skłaniają się do takiego stanowiska¹⁹⁴.

Ostatecznie w Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie udział wzięło 80 reprezentacji, co było najniższą liczbą uczestników igrzysk od 1956 r. Do stolicy ZSRR nie dotarło 67 reprezentacji, z czego 45-50 ze względu na zainicjowany przez Amerykanów bojkot¹⁹⁵.

Do działań rozpoznawczych i profilaktyczno-zabezpieczających włączono szereg jednostek organizacyjnych MSW¹⁹⁶.

Tabela 37. Podział działań rozpoznawczych i profilaktyczno-zabezpieczających przed Igrzyskami Olimpijskimi w Moskwie pomiędzy jednostki organizacyjne MSW

Opis zadania	Odpowiedzialna jednostka organizacyjna MSW
Rozpoznanie „inicjatyw i zamiarów działania przeciwko Olimpiadzie wrogich ośrodków dywersji politycznej, organizacji nacjonalistycznych, syjonistycznych i grup terrorystycznych. Szczególnie istotne jest ujawnienie planów zakłócenia imprez Olimpiady, ewentualnych prób stosowania terroru, inspirowania z Zachodu działań, które mogłyby wykonywać grupy antysocjalistyczne w kraju”.	Departament I
Operacyjne rozpoznanie „zainteresowań i planów zakłócenia imprez Olimpiady »Moskwa 80« ze strony służb specjalnych	

¹⁹⁴ IPN BU, sygn. 0236/231/1, Informacja dotyczy: stanowiska USA w sprawie bojkotu Olimpiady w Moskwie, k. 25-26; IPN BU, sygn. 01194/22/2, Informacja dotyczy: perspektyw Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, w ocenach amerykańskich, brak paginacji.

¹⁹⁵ Autorzy opracowań na ten temat różnią się co do szczegółowych danych. Dla przykładu David Miller wskazuje, że w Moskwie wystartowało 81 Narodowych Komitetów Olimpijskich, a 65 odrzuciło zaproszenia. Wojciech Lipoński pisze o 56 państwach bojkotujących igrzyska w Moskwie, a Richard Espy informuje o 62 państwach, które przyłączyły się do bojkotu. D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894-2008*, Poznań 2008, s. 258; W. Lipoński, *Olimpizm dla każdego*, Poznań 2000, s. 136; R. Espy, *The Politics of the Olympic Games. With an Epilogue, 1976-1980*, Berkeley 1981, s. 195. Szerzej: M. M. Kobierecki, „Sportowa wojna światowa”..., s. 255. O znaczeniu bojkotów igrzysk olimpijskich oraz upolitycznieniu igrzysk szerzej pisał Michał Słoniewski. Zob.: M. Słoniewski, *Bojkot igrzysk olimpijskich jako instrument polityki międzynarodowej w latach 1976-1988*, Warszawa 2016.

¹⁹⁶ IPN BU, sygn. 0236/231/1, Ramowy plan operacyjnego zabezpieczenia XXII Igrzysk Olimpijskich „Moskwa 80”, k. 45.

państw NATO, pracowników zachodnich ambasad, akredytowanych dziennikarzy państw kapitalistycznych oraz cudzoziemców przebywających czasowo w Polsce”.	Departament II
Ujawnienie i niedopuszczenie do „podejmowania wszelkich działań skierowanych przeciwko XXII Igrzysko Olimpijskim ze strony istniejących w Polsce grup antysocjalistycznych”.	Departamenty III i III A
Pełne zabezpieczenie „przejazdu tranzytem przez Polskę na Igrzyska Olimpijskie cudzoziemców z krajów kapitalistycznych”: - w zakresie dokumentacji i kontroli pobytu cudzoziemców na terenie Polski; - w zakresie rozpoznania kontrwywiadowczego; - w zakresie zabezpieczenia ładu i porządku publicznego; - kontrola celna turystów udających się do ZSRR; - wzmożona kontrola cudzoziemców, którzy zamieszkiwać będą w kontrolowanych obiektach.	Biuro Paszportów MSW Departament II KGMO Dowództwo Wojsk Ochrony Pogranicza we współdziałaniu z Głównym Urzędem Celnym Biuro „B”
Zabezpieczenie wyjazdu na IO „ekipy polskich sportowców i działaczy sportowych oraz grupy polskich sprawozdawców prasy, radia i telewizji”: - zabezpieczenie ekipy sportowej; - zabezpieczenie grupy sprawozdawców prasy, radia i TV.	Departament III (dwóch pracowników operacyjnych zamieszka w wiosce olimpijskiej) Departamenty II i III (dwóch pracowników operacyjnych uzyskało akredytację olimpijską)
Zabezpieczenie wyjazdu do ZSRR grup turystycznych: - pełne rozpoznanie uczestników grup i niedopuszczenie do udziału w nich „osób nie gwarantujących zachowania właściwej	Wydziały III Wojewódzkich Komend MO

<p>postawy ze względów politycznych natury kryminalnej lub moralnej”;</p> <ul style="list-style-type: none"> - zorganizowanie źródeł informacji w grupach turystycznych i delegowanie do tych grup pracowników operacyjnych; - organizowanie zabezpieczenia grup turystycznych 	<p>Wydziały III Wojewódzkich Komend MO</p> <p>Wydziały III KWMO we współdziałaniu z jednostkami terenowymi Departamentów II, III A i Biura Paszportów MSW</p>
--	--

Na podstawie: IPN BU, sygn. 0236/231/1, Ramowy plan operacyjnego zabezpieczenia XXII Igrzysk Olimpijskich „Moskwa 80”, k. 45-48.

Do organów kontrwywiadowczych MSW dotarła informacja z ZSRR na temat „wykorzystywania środków dopingowych przez sportowców krajów socjalistycznych i państw kapitalistycznych”. Zwłaszcza w USA, RFN, Wielkiej Brytanii i Francji miało dochodzić do „intensyfikacji badań oraz poszukiwania nowych dróg w stosowaniu anabolicznych steroidów jako formy dopingu dla sportowców w wybranych dyscyplinach sportowych, eliminujących niebezpieczeństwo ich wykrycia w czasie kontroli antydopingowej”¹⁹⁷. Jak zauważono, „wypadki pozytywnych wyników badań antydopingowych u sportowców KS w ostatnich dwóch latach powodują wykorzystywanie ich do celów politycznych przez przedstawicieli KK, a także w propagandzie przeciwko socjalistycznemu systemowi rozwoju kultury fizycznej”. Zakładano, że w miarę zbliżania się inauguracji moskiewskich igrzysk „tego rodzaju ataki będą narastać”¹⁹⁸. Kraje socjalistyczne miały zjednoczyć działania „w badaniach, stosowaniu i kontroli” sportowców oraz w udoskonaleniu „przygotowania poszczególnych materiałów”. Założono, że każde państwo będzie realizowało kontrole przedstartowe, a pozytywny wynik uzyskany przez danego zawodnika miał go eliminować z rywalizacji międzynarodowej. Ponadto chciano „podnieść poziom działalności agenturalno-operacyjnej na odcinku uzyskiwania informacji o środkach dopingowych,

¹⁹⁷ IPN BU, sygn. 0236/231/3, Tłumaczenie z j. czeskiego, ściśle tajne, k. 103.

¹⁹⁸ Tamże, k. 104.

opracowywanych perspektywicznie do wykorzystania przez sportowców” podczas igrzysk w ZSRR¹⁹⁹.

W kwietniu 1980 r. Biuro Prewencji KGMO opracowało zadania dla pionu prewencji na czas trwania Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, które następnie zostały uwzględnione w „Planie przedsięwzięć Milicji Obywatelskiej w zakresie zabezpieczenia ładu i porządku publicznego w związku z Olimpiadą w Moskwie”²⁰⁰. Komendy Wojewódzkie MO miały zadania rozwinąć i dostosować do własnych potrzeb. Współdziałając z „właściwymi instytucjami”, założono, że „cały ruch turystyczny związany z Olimpiadą będzie miał charakter grupowy. Przewidywane wstępne połączenia w komunikacji kolejowej i lotniczej to 135 pociągów aktualnie kursujących oraz dodatkowych na trasie Kunowice–Terespol oraz rejsowe połączenia samolotowe na trasach Warszawa-Moskwa i Gdańsk-Leningrad”²⁰¹. Przewidywano, że poprzez biura podróży zagranicznych ok. 20 tys. Polaków wyjedzie do Moskwy w formie wycieczek zorganizowanych, natomiast jako niemożliwe określono ustalenie „liczby cudzoziemców, którzy przybędą [w tym czasie – przyp. autor] do Polski”²⁰².

Prognozowano, że z Krakowa na igrzyska wyjadą 432 osoby, z czego „232 miejsca posiada Wydział KFSiT Urzędu Miasta, 102 miejsca »Almatur« i 98 miejsc »Juwentur«”²⁰³. Organizatorzy mieli jednak problem ze znalezieniem chętnych. W ostatni dzień maja 1980 r. „Wydział KFSiT posiada 54,3% zgłoszeń, »Almatur« – 45%, »Juwentur« dopiero rozpoczął działania akwizycyjne”. Trudności te miały wynikać z dwóch powodów: ceny, „która waha się od 7,5 do 15,5 tysiąca zł oraz z faktu, że nabór chętnych na wyjazd odbywa się poprzez przydzielanie miejsc określonym instytucjom”.

¹⁹⁹ Tamże, k. 106.

²⁰⁰ IPN BU, sygn. 3911/14, Plan przedsięwzięć Milicji Obywatelskiej w zakresie zabezpieczenia ładu i porządku publicznego w związku z Olimpiadą w Moskwie, k. 15-28; IPN BU, sygn. 3911/14, Plan przedsięwzięć Biura Ruchu Drogowego KGMO na okres przygotowań i trwania igrzysk olimpijskich „Moskwa 80”, k. 36-39; Dokument pt. „Plan przedsięwzięć Milicji Obywatelskiej w zakresie zabezpieczenia ładu i porządku publicznego w związku z Olimpiadą w Moskwie” Komendy Głównej MO został przyjęty 20 maja 1980 r. Zob.: IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; pismo zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Milicji w Gdańsku płka mgra A. Strojka do dyrektora Departamentu III MSW z dn. 14 czerwca 1980 r. – przyp. autor], k. 41.

²⁰¹ IPN BU, sygn. 0236/231/2, Informacja dot. przedsięwzięć pionu prewencji Milicji Obywatelskiej w zakresie zabezpieczenia ładu i porządku publicznego w związku z Olimpiadą w Moskwie, k. 9.

²⁰² Tamże, k. 9-10.

²⁰³ Dla porównania z terenu województwa gdańskiego wyjechać miało ok. 600 osób. Organizatorami gdańskich wycieczek turystycznych na Igrzyska Olimpijskie w Moskwie były PSP „Orbis”, „Almatur”, „Juwentur” i „Sport Tourist”. Wyjazdy zorganizowane były jednak z Warszawy, więc w większości przypadków dojazd do stolicy odbywał się we własnym zakresie i na własny koszt. Zob.: IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; pismo zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Milicji w Gdańsku płka mgra A. Strojka do dyrektora Departamentu III MSW z dn. 14 czerwca 1980 r. – przyp. autor], k. 42.

Miało to gwarantować, że „uczestnicy – jak wynika ze sprawdzeń – nie są osobami przypadkowymi, dotychczas w ich gronie nie stwierdzono osób o negatywnych postawach”²⁰⁴. Prowadzono rozpracowanie osób „według uzyskanego wykazu uczestników oraz 23 sportowców objętych przygotowaniem do udziału w Olimpiadzie”, natomiast „Wydział II, III i Wydział Paszportów podejmują przedsięwzięcia w zakresie organizowania osobowych źródeł informacji z kręgu wyjeżdżających na Igrzyska”²⁰⁵. Z końcem czerwca 1980 r. informację doprecyzowano, przewidując, że „w skład ekipy olimpijskiej wejdzie 18 sportowców z klubów krakowskich, 3 trenerów oraz 3 sędziów międzynarodowych, przy czym mogą nastąpić nieznaczne korekty”. O każdej z tych osób służby „zaciągnęły opinii”, z których wynikało, że „powinni oni godnie reprezentować barwy narodowe”. Jedyne zastrzeżenia dotyczyły A. Kałuzińskiego, szczypiornisty KS Hutnik, który „wykazuje (...) inklinacje do nadużywania alkoholu, zachowując się później w sposób nieodpowiedzialny. Był on zresztą na tym tle ukarany przez swój klub”²⁰⁶.

Wiosną 1980 r. Biuro Ruchu Drogowego KGMO w ramach przygotowań do zabezpieczenia porządku publicznego podczas igrzysk olimpijskich wykonało szereg zadań, w tym szczegółowy przegląd „dróg międzynarodowych Olsztyn – Wrocław – Opole – Katowice - Kraków – Tarnów – Rzeszów – Przemyśl – Medyka oraz Warszawa – Terespol”, opracowując „szczegółowe uwagi o stwierdzonych usterkach w zakresie oznakowania pionowego, poziomego, informacji drogowiskazowej i turystycznej oraz stanu technicznego nawierzchni i poboczy”. Uchybienia miały być usunięte do 25 czerwca. Ponadto „opracowano tematyczny program dla Redakcji Motoryzacyjnej PR z przeznaczeniem do wykorzystania w audycjach dla zmotoryzowanych turystów zagranicznych przebywających w Polsce w okresie wzmożonych przejazdów na olimpiadę”, gdzie wyeksponowane miały zostać podstawowe przepisy drogowe obowiązujące w kraju²⁰⁷. W drugiej połowie czerwca 1980 r. przedstawiciele Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO uzgodnili z „kierownictwem CPN [Centralą

²⁰⁴ IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; pismo zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Krakowie płka mgra Wiesława Działowskiego do dyrektora Departamentu III MSW w Warszawie gen. bryg. A. Krzysztoporskiego z 31 maja 1980 r. – przyp. autor], k. 19-20.

²⁰⁵ Tamże, k. 21.

²⁰⁶ IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; pismo zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Krakowie płka mgra Wiesława Działowskiego do dyrektora Departamentu III MSW z 30 czerwca 1980 r. – przyp. autor], k. 63.

²⁰⁷ IPN BU, sygn. 0236/231/2, Informacja o realizacji przedsięwzięć Biura Ruchu Drogowego KGMO w okresie do 15 czerwca 1980 r. w związku z Igrzyskami Olimpijskimi „Moskwa 80”, k. 16; IPN BU, sygn. 3911/14, Przedsięwzięcia Biura Ruchu Drogowego KGMO w okresie przygotowań i trwania igrzysk olimpijskich „Moskwa 1980”, k. 3-5.

Produktów Naftowych – przyp. autor] uruchomienie całodobowych dyżurów stacji benzynowych na trasach olimpijskich E-8 i E-22 oraz na niektórych drogach dojazdowych do tych tras”. Trasa E-8, łącząca Warszawę z Terespołem, zyskała także nowe stacje benzynowe²⁰⁸.

Z początkiem maja 1980 r. kierownictwo MSW ZSRR zwróciło się do swoich odpowiedników w PRL z prośbą „o przyspieszenie wysyłki na adres Komitetu Organizacyjnego »Olimpiada-80« akredytacyjnych dokumentów członków ekipy olimpijskiej oraz dziennikarzy”²⁰⁹. Polacy po kilku dniach odpowiedzieli, że „dokumenty akredytacyjne dziennikarzy polskich biorących udział w obsłudze sprawozdawczej Olimpiady Moskwa’80 zostały przesłane” już w styczniu, natomiast do 19 kwietnia dokumenty akredytacyjne polskiej ekipy sportowej dostarczono naszemu *attaché* olimpijskiemu „tow. Stanisławowi Nowosielskiemu w Moskwie, który w wyniku ustaleń podczas międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Komitet Organizacyjny (...) dokumenty te zdeponował”. Przypomniano też, że termin zgłaszania ekip sportowych mija dopiero 24 maja 1980 r.²¹⁰.

Komendant Wojewódzki MO w Toruniu, w piśmie do dyrekcji Departamentu III MSW stwierdził, że „przeważająca część społeczeństwa naszego województwa krytycznie ocenia stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych i tych państw zachodnich, które postanowiły olimpiadę zbojkotować, za szczególnie naganne uważa się łączenie sportu z polityką”. Bojkot igrzysk przez niektóre państwa zachodnie „jednoznacznie potępiali” też mieszkańcy Katowic, choć ogólnie ludzie nie rozmawiali za dużo o zbliżającej się imprezie sportowej²¹¹. Pogorszenie się zaopatrzenia rynku żywnościowego w Polsce mieszkańcy województwa toruńskiego łączyli z „rzekomą koniecznością świadczeń na rzecz igrzysk”²¹². Podobnie było w województwie gdańskim, gdzie – jak informowały TW „Jadźka” i TW „Wala” – społeczeństwo „niedostatek towarów na naszym rynku wewnętrznym” tłumaczy „zwiększonym eksportem do ZSRR w związku z mającymi się

²⁰⁸ IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; pismo zastępcy dyrektora Biura Ruchu Drogowego KGMO płka dra Stanisława Galarzkiego do dyrektora Departamentu III MSW z 1 lipca 1980 r. – przyp. autor], k. 54.

²⁰⁹ IPN BU, sygn. 0236/231/3, Pismo nr 229 z 3 maja 1980 r., k. 128.

²¹⁰ IPN BU, sygn. 0236/231/3, Notatka, k. 129.

²¹¹ IPN BU, sygn. 0236/231/2, Informacja dot. realizacji zaplanowanych przedsięwzięć Milicji Obywatelskiej woj. katowickiego w związku z Olimpiadą za okres od 15.06. – 30.06.1980 r., k. 60-61.

²¹² IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; pismo Komendanta Wojewódzkiego MO w Toruniu do dyrekcji Departamentu III MSW w Warszawie z 14 czerwca 1980 r. – przyp. autor], k. 25.

tam odbyć Igrzyskami Olimpijskimi”²¹³. Czym bliżej moskiewskich zawodów, tym głośniej „pracownicy gospodarki komunalnej” województwa toruńskiego głosili tezy, iż „Związek Radziecki uczyni wszystko, aby olimpiada w Moskwie była organizacyjnie najlepsza z dotychczasowych. W związku z tym, aby pokazać, że państwo socjalistyczne jest lepszym gospodarzem od Zachodu w przygotowaniu do tej imprezy włączone zostały wszystkie kraje naszego obozu. Najbardziej – według tych głosów – obciążono kosztami Polskę i Niemiecką Republikę Demokratyczną /dostarczanie żywności i sprzętu technicznego, sportowego/”²¹⁴. Mieszkańcy województwa krakowskiego mieli wręcz uważać, że „Polska musiała w dużym stopniu eksportować te [spożywcze – przyp. autor] artykuły, gdyż wygrała konkurs na wyżywienie Olimpijczyków”²¹⁵. Społeczeństwo zastanawiało się też, „dlaczego ZSRR głosząc otwarcie granic ogranicza udział w igrzyskach innych obywateli, zezwalając na wjazdy tylko grupom zorganizowanym” i czy nie wynika to „z obawy, aby turyści zagraniczni nie zobaczyli kontrastu między dużymi miastami a pozostałą częścią tego kraju”. Na mieście zaczęto rozwieszać pierwsze plakaty antyolimpijskie²¹⁶. Informacje związane z kolportażem plakatów przekazał SB TW „Lotos”. Informował on, że grafiki „drukują KSS KOR i działacze opozycji będą rozlepiali je przez cały czas trwania Olimpiady moskiewskiej”. Miało panować przekonanie, że „każdy powinien rozlepić chociaż jeden plakat – jest to »patriotyczny obowiązek każdego Polaka, by występować przeciwko bolszewikom«”²¹⁷.

W pierwszy dzień lipca 1980 r., w godzinach porannych, na terenie Rzeszowa zostały rozrzucone „ulotki o treści antypaństwowej nawołujące sportowców polskich do bojkotu XXII Igrzysk Olimpijskich w Moskwie”. Ulotki podpisane zostały „Konfederacja Polski Niepodległej”. Autorzy w treści komunikatu zwracali się bezpośrednio do zawodników kadry narodowej, apelując o bojkot igrzysk. Jak przekonywali: „Ponad 50 państw nie weźmie udziału w moskiewskiej Olimpiadzie na znak protestu z powodu bezprawnego wkroczenia ponad 100 tysięcznej armii sowieckiej do Afganistanu i bezlitosnego mordowania obywateli i żołnierzy stawiających opór”. Przypomniano też,

²¹³ IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; pismo zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Milicji w Gdańsku płka mgra J. Żuchowskiego do dyrektora Departamentu III MSW z 29 czerwca 1980 r. – przyp. autor], k. 57-58.

²¹⁴ IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; pismo władz KWMO w Toruniu do dyrekcji Departamentu III MSW w Warszawie z 15 lipca 1980 r. – przyp. autor], k. 97.

²¹⁵ IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; pismo zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Krakowie płka mgra Wiesława Działowskiego do dyrektora Departamentu III MSW z 1 września 1980 r. – przyp. autor], k. 175.

²¹⁶ Tamże, k. 98.

²¹⁷ IPN BU, sygn. 0236/231/2, Doniesienie /na podstawie relacji ustnej t.w./, k. 178.

że „w roku 1939 armia sowiecka również bezprawnie wtargnęła na ziemie polskie – nasze matki i dzieci były deportowane w tajgi syberyjskie, zaś żołnierzy i oficerów więziono w karnych obozach. W samym Katyniu wymordowano około 15 tys. naszych oficerów i żołnierzy, a łagry w Kozielsku Starobielskim, Ostaszkowie są jeszcze nie zbadane”²¹⁸.

Temat podwyżek i zaopatrzenia rynku dominował podczas rozmów mieszkańców województwa katowickiego: „Ostatnie podwyżki cen na niektóre artykuły przemysłowe /pralki, maszyny do szycia, papierosy/ wzbudziły we wszystkich prawie środowiskach różnego rodzaju spekulacje słowne i plotki na temat przewidywanych podwyżek cen na szereg artykułów spożywczych i przemysłowych. Głównie mówi się o rychłej podwyżce cen na mąkę, kaszę, drób, kawę, alkohol, materiały budowlane, samochody, paliwa płynne i wiele innych artykułów”. Do końca maja 1980 r. sytuacja ta nie miała jednak „negatywnego wpływu na prawidłowy przebieg toku handlowego, nie była też przyczynkiem wrogich wystąpień czy innych negatywnych zjawisk mogących zakłócić ład i porządek publiczny w województwie”²¹⁹.

W połowie lipca 1980 r. do KWMO w Chełmie dotarł anonim, w którym ktoś pismem technicznym przekazał: „Gierek zdrajca narodu polskiego. Podwyższa ceny i naród okrada byle by miała co jeść ruska olimpiada. Uwaga, wykonany zostanie zamach na Gierka w Chełmie. Bomby zegarowe, Komitet Woj. PZPR, gmach PKWN i miasteczko studentów, ostrzega się o nie zbliżanie w miejscach w. wymienionych osób nie mających nic wspólnego z okradaniem naszej kochanej Ojczyzny. Robotnicy w dniu wizyty p. Gierka w Chełmie zastosować barykady”. Nadawca nie pozostawił śladów linii papilarnych. Groźba zamachu została potraktowana poważnie, a depeczę z informacją o niej oznakowano jako „b. pilną”²²⁰. Mieszkańcy Poznania przypuszczali natomiast, iż „przebieg Olimpiady może być zakłócony przez państwa, które nie biorą w niej udziału np. Chiny”²²¹.

W czerwcu 1980 r. dyrektor Biura Kryminalnego Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej płk dr Tadeusz Rydzek przesłał notatkę zastępcy dyrektora Departamentu III MSW płkowi mgrowi H. Walczyńskiemu, w której podsumował realizację

²¹⁸ IPN BU, sygn. 0236/231/1, [brak opisu; dokument wewnętrzny MSW; meldunek z 4 lipca 1980 r. – przyp. autor], k. 12.

²¹⁹ IPN BU, sygn. 0236/231/2, Informacja dot. stanu realizacji zaplanowanych zadań Milicji Obywatelskiej woj. katowickiego na okres poprzedzający i podczas trwania Olimpiady w Moskwie, k. 39-40.

²²⁰ IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; pismo naczelnika Wydziału III KWMO w Chełmie kpt. mgra M. Płuzańskiego do oficera dyżurnego Departamentu III MSW z 16 lipca 1980 r. – przyp. autor], k. 179.

²²¹ IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; pismo naczelnika Wydziału III KWMO w Poznaniu mjra mgra J. Siejeka do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW z 18 lipca 1980 r. – przyp. autor], k. 111.

„przedsięwzięć pionu kryminalnego zaplanowanych w związku z zabezpieczeniem ładu i porządku publicznego w okresie Igrzysk Olimpijskich” w Moskwie w 1980 r. Plan działania MO w tym zakresie opracowały Komenda Główna MO, a Biuro Kryminalne i ogniwa terenowe pionu kryminalnego „podjęły realizację nakreślonych przedsięwzięć organizacyjnych i operacyjno-rozpoznawczych”.

Decyzję w sprawie zabezpieczenia XXII Letnich Igrzysk Olimpijskich podjął też Minister Spraw Wewnętrznych (decyzja nr 001/80 z 17 kwietnia 1980 r.)²²². W dokumencie podkreślono, że będą to pierwsze igrzyska zorganizowane w kraju socjalistycznym, przez co „siły antykomunistyczne już w momencie wyboru Moskwy jako gospodarza Igrzysk podjęły wielopłaszczyznowe działania zmierzające do zakłócenia atmosfery międzynarodowej współpracy sportowej i spowodowania bojkotu imprezy z wąsko pojmowanych względów politycznych, nie licząc się z konsekwencjami dla ogólnoświatowej idei ruchu olimpijskiego”. Prym w tych działaniach miały wieść Stany Zjednoczone, które „starają się uczynić z Igrzysk instrument szantażu wobec krajów socjalistycznych i będą nadal aktywnie działały przy wykorzystaniu wszystkich dostępnych im środków politycznych, wywiadowczych i dywersyjnych”²²³. Polskie władze spodziewały się, że służby specjalne państw NATO będą wykorzystywały PRL jako drogę przerzutu do ZSRR wydawnictw o treści antysocjalistycznej. Przeciwnicy ideologiczni z zewnątrz mieli także inspirować grupy antysocjalistyczne w Polsce „do współdziałania z Zachodem i podejmowania różnego rodzaju akcji propagandowych jak również ożywienia działalności ośrodków nacjonalistycznych i zamiarów wykorzystania tych elementów w Polsce”. Obawiano się, że wrogiej indoktrynacji mogą zostać poddani sportowcy oraz osoby wyjeżdżające turystycznie na igrzyska w Moskwie, „dalsze zagrożenie powodować mogą cudzoziemcy przebywający czasowo w Polsce, w tym

²²² IPN BU, sygn. 01756/2, Decyzja nr 001/80 ministra spraw wewnętrznych z dnia 17 kwietnia 1980 r. w sprawie zabezpieczenia XXII Igrzysk Olimpijskich „Moskwa’80”, k. 144; IPN Kr, sygn. 552/86/3, Decyzja nr 001/80 ministra spraw wewnętrznych z dnia 17 kwietnia 1980 r. w sprawie zabezpieczenia XXII Igrzysk Olimpijskich „Moskwa’80”, k. 3; IPN BU, sygn. 0236/231/2, Informacja dot. realizacji zadań wynikających z decyzji ministra spraw wewnętrznych z 17 kwietnia 1980 r. w sprawie zabezpieczenia XXII Igrzysk Olimpijskich „Moskwa-80” oraz zadań wynikających z planu przedsięwzięć milicji obywatelskiej w zakresie zabezpieczenia ładu i porządku publicznego w związku z olimpiadą, k. 27.

Na jednym z dokumentów widnieje inna data – 7 kwietnia 1980 r. – jako dzień podjęcia rzeczony decyzji przez ministra spraw wewnętrznych. Data ta jest jednak błędna. Zob.: IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; pismo zastępcy Komendanta Wojewódzkiego ds. Służby MO w Białymstoku płka mgra Bolesława Kustra do Departamentu III MSW w Warszawie z 13 czerwca 1980 r. – przyp. autor], k. 17.

²²³ IPN BU, sygn. 0236/231/1, Decyzja nr 001/80 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 17 kwietnia 1980 r. w sprawie zabezpieczenia XXII Igrzysk Olimpijskich „Moskwa’80”, k. 17; IPN BU, sygn. 3911/14, Decyzja nr 001/80 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 17 kwietnia 1980 r. w sprawie zabezpieczenia XXII Igrzysk Olimpijskich „Moskwa’80”, k. 9-12.

korespondencji środków masowego przekazu oraz pracownicy przedstawicielstw państw kapitalistycznych”. Zakładano, że przez Polskę przebiegać będzie „wzmoczony ruch tranzytowy turystów z państw zachodnich udających się na Igrzyska”²²⁴. Praca wszystkich służb resortu spraw wewnętrznych miała wymagać intensyfikacji w zakresie rozpoznania, zapobiegania i profilaktyki oraz działań organizacyjno-operacyjnych²²⁵. Zgodnie z decyzją ministra spraw wewnętrznych koordynację działań powierzono tow. płk. Henrykowi Walczyńskiemu, który kierował grupą około 250 pracowników operacyjnych²²⁶.

Na kilka tygodni przed startem moskiewskich igrzysk zrealizowano szereg działań przede wszystkim o charakterze rozpoznawczo-profilaktycznym:

1. „zastrzeżono możliwość wyjazdu za granicę 715 osobom podejrzanym o działalność przestępczą, rozpracowanym i inwigilowanym;
2. objęto aktywnym nadzorem operacyjnym 1513 osób, mogących zaktywizować w tym okresie działalność przestępczą o charakterze kryminalnym;
3. zabezpieczeniem operacyjnym objęto 93 obiekty /lokale gastronomiczne, hotele, zajazdy, dworce itp./ zagrożone przestępczością kryminalną, w szczególności na szkodę turystów-cudzoziemców;
4. przekazano stosowne zadania poufnym osobowym źródłom informacji;
5. uzyskano 35 informacji o osobach podejrzanych, z których 9 przekazano do SB i WOP, w celu ich wykorzystania. Nie uzyskano dotychczas informacji o konkretnych zamierzeniach wyjazdu do ZSRR w celu prowadzenia działalności przestępczej przez osoby ze środowisk kryminalnych;
6. Biuro Kryminalne KGMO – w oparciu o własne materiały operacyjne opracowało i przekazało organom MSW ZSRR, CSRS i NRD – wykaz cudzoziemców podejrzanych o działalność przestępczą, obejmujący 167 osób różnych narodowości /dalsze informacje będą sukcesywnie przekazywane/²²⁷.

Podczas kolejnych dwóch tygodni ogniwa pionu kryminalnego zastrzegły możliwość wyjazdu za granicę kolejnym 523 osobom, aktywnym nadzorem operacyjnym objęły dalsze 621 osób, zabezpieczyły operacyjnie następne 249 obiektów „położonych

²²⁴ Tamże.

²²⁵ Tamże, k. 18-20.

²²⁶ IPN BU, sygn. 0236/231/4, Informacja nr 1 z 18 lipca 1980 r., k. 160.

²²⁷ IPN BU, sygn. 0236/231/2, Informacja nr 1 o stopniu realizacji przedsięwzięć pionu kryminalnego, związanych z zabezpieczeniem ładu i porządku publicznego w okresie przygotowań do Olimpiady „Moskwa 80”, k. 3-4; IPN BU, sygn. 3911/14, Plan przedsięwzięć Milicji Obywatelskiej w zakresie zabezpieczenia ładu i porządku publicznego w związku z Olimpiadą w Moskwie, k. 16.

w szczególności przy głównych szlakach komunikacyjnych, a zagrożonych przestępczością kryminalną” i uzyskały 369 informacji o osobach podejrzanych, z czego 36 przekazano SB „w celu wykorzystania”. W trakcie opracowywania pozostawały szczegółowe informacje uzyskane podczas „ogólnokrajowej operacji penetracyjno-nękającej element przestępczy” pod kryptonimem „Wrzos”. Akcja przeprowadzona 3 czerwca 1980 r. objęła środowiska „prostyutek, *hippies*, narkomanów i organizatorów melin przestępczych”. Ponadto Wydział Kryminalny Komendy Stołecznej MO w Warszawie „uzyskał informację o możliwości dokonywania przestępstw walutowych w ZSRR przez figuranta rozpracowania operacyjnego KSMO”²²⁸. Działania prewencyjne i rozpoznawcze prowadzone pod egidą Biura Kryminalnego KGMO były prowadzone w kolejnych tygodniach systematycznie i regularnie raportowane Departamentowi III MSW²²⁹. Przed igrzyskami udało się wykonać niemal wszystkie zaplanowane zadania określone w „Planie przedsięwzięć Milicji Obywatelskiej w zakresie zabezpieczenia ładu i porządku publicznego w związku z Olimpiadą w Moskwie”. Wyjątkiem były ćwiczenia plutonów specjalnych ZOMO, które „miały być sprawdzianem gotowości i zdolności bojowej tych pododdziałów”, a z których zrezygnowano „z uwagi na istniejącą sytuację polityczno-operacyjną w kraju”. Mimo to, „na podstawie obserwacji zajęć i treningów, sprawdzianów szkoleniowych oraz bieżących akcji w zakresie ochrony porządku publicznego, można stwierdzić, że plutony specjalne ZOMO są dobrze przygotowane do wypełniania regulaminowych zadań”²³⁰.

Główny Zarząd Wywiadowczy Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR miał wejść w posiadanie informacji o tym, iż „służby specjalne Stanów Zjednoczonych przygotowują na okres zbliżających się Igrzysk Olimpijskich cały szereg akcji terrorystycznych i prowokacyjnych w Moskwie i innych miastach ZSRR”. Nie wykluczano też podobnych akcji przeciwko placówkom i instytucjom radzieckim w innych krajach. W tym celu na przełomie czerwca i lipca miały być tworzone „2-3 osobowe grupy z ludzi pochodzenia latynoamerykańskiego /w tej liczbie z obecnych emigrantów

²²⁸ IPN BU, sygn. 0236/231/2, Informacja nr 2 o stopniu realizacji przedsięwzięć pionu kryminalnego, związanych z zabezpieczeniem ładu i porządku publicznego w okresie przygotowań do Olimpiady „Moskwa 80” /za okres 1-15.06.1980 r./, k. 6-7.

²²⁹ IPN BU, sygn. 0236/231/2, Informacja nr 3 o stopniu realizacji przedsięwzięć pionu kryminalnego, związanych z zabezpieczeniem ładu i porządku publicznego w okresie przygotowań do Olimpiady „Moskwa 80” /za okres 15-30.06.1980 r./, k. 45-46.

²³⁰ IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; pismo zastępcy dyrektora Biura Operacyjnego KGMO ppłka mgra Józefa Chudzika do zastępcy dyrektora Departamentu III MSW płka mgra H. Walczyńskiego z 15 lipca 1980 r. – przyp. autor], k. 85.

kubańskich/, którzy mogą udać się do ZSRR i innych krajów, posługując się paszportami państw Ameryki Łacińskiej”. W pierwszych dniach lipca 1980 r. strona radziecka zwróciła się do polskich władz z prośbą „o pilne przekazanie przez Attache radzieckiego w Warszawie wszelkich posiadanych przez nas informacji na ten temat”²³¹.

Dowództwo KWMO w Tarnobrzegu w piśmie do „naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW w Warszawie” z lipca 1980 r. zwróciło uwagę na szereg problemów związanych z wyjazdem kibiców na Igrzyska Olimpijskie w Moskwie. Przede wszystkim wyjazd miał być „całkowicie niezorganizowany przez jednostki centralne”, zatem „praktycznie każdy uczestnik wycieczki wyjeżdża bez zapewnienia programu pobytu na terenie ZSRR”. Dla zobrazowania zagrożenia posłużono się przykładem jednej z grup wyjeżdżających z województwa do Moskwy na 16 dni: „ma zapewniony program (wycieczki na mecze sportowe) na 6 dni, pozostałe 10 dni pobytu są bez programu i nikt z kierownictwa centralnego nie jest w stanie określić co osoby te będą robić”. Ponadto kierownicy wyjazdów podczas narady mieli być poinstruowani, by „uczestnicy wycieczek zabrali ze sobą suchy prowiant, ponieważ na miejscu nie otrzymają wyżywienia. Podobna sytuacja jest z noclegami, zakwaterowanie część grup z Polski otrzyma pod przygotowanymi zadaszeniami, śpiąc na ławkach i kocach”. Nieznany miał być nadal środek lokomocji. Dużym problemem miał być też fakt, że „poszczególne grupy wycieczkowe otrzymały po kilka biletów na różne mecze sportowe”, co „w praktyce będzie wyglądać w ten sposób, że ok. 5 osób z grupy idzie na mecz piłki nożnej, 3 osoby na mecz piłki siatkowej, 4 osoby na mecz bokserski itp. w różnych terminach i godzinach”, co skutkować będzie brakiem „praktycznej możliwości operacyjnego zabezpieczenia poszczególnych grup”. Fakt ten miał wywołać „duże niezadowolenie wśród uczestników wycieczek”. Ten fragment pisma opatrzony jest odręcznie napisanym znakiem zapytania i komentarzem „idiota!”, zaś cały dokument zyskał adnotację „do wyjaśnienia w GKkFiS”²³².

Z województwa krakowskiego do Moskwy wyjechało ostatecznie 9 grup turystów. Pracownikom KWMO wyjeżdżającym wraz z nimi do połowy lipca 1980 r. zorganizowano „źródła informacji w ilości 37”, zostali oni też „zapoznani z systemem nawiązania łączności i przekazywania informacji do grupy operacyjnej Dep. III

²³¹ IPN BU, sygn. 2602/13891, Notatka służbowa dotycząca prośby Głównego Zarządu Wywiadowczego Szt. Gen. SZ ZSRR o przekazanie ewentualnych informacji nt. możliwych akcji terrorystycznych i prowokacji w czasie Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, k. 166.

²³² IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; maszynopis władz KWMO w Tarnobrzegu do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW w Warszawie z 7 lipca 1980 r.- przyp. autor], k. 70.

w Moskwie”. Uważne sprawdzenie potencjalnych uczestników wycieczek pozwoliło wyeliminować jednego kandydata, który niedawno popełnił wykroczenie celne. Dla wojewódzkich władz MO ważnym aspektem było nawiązanie łączności z pilotem „grupy o tzw. rozszerzonym programie turystycznym, zatrzymującej się na kilka dni w Moskwie” i poinstruowanie go „o sposobie nawiązania łączności z pracownikami grupy operacyjnej w Moskwie”²³³.

W pierwszej połowie lipca 1980 r. Departament I MSW przesłał specjalną notatkę naczelnikowi Wydziału III Departamentu III MSW z informacją o „dywersyjnych zamierzeniach londyńskiego ośrodka emigracji w związku z Olimpiadą w Moskwie”²³⁴. Kopia dokumentu pocztą została też przesłana do ZSRR. W notatce podkreślono, że „do ośrodków szczególnie aktywnych w tym zakresie zaliczają się organizacje antykrajowej emigracji polskiej zgrupowanej w Londynie”. Działania propagandowe podczas igrzysk miały być planowane przez centralę Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w porozumieniu z „ośrodkami syjonistycznymi, reprezentowanymi przez Stowarzyszenie Kombatantów Żydowskich Polskiego Pochodzenia”. Wśród „antyradzieckich przedsięwzięć propagandowych i dywersyjnych organizacje te miały przyjąć – zdaniem rozeznania polskich służb – następujące założenia:

- „docieranie do członków zachodnich ekip olimpijskich pochodzenia polskiego i żydowskiego w celu skłonienia ich do podjęcia w okresie Igrzysk antyradzieckich demonstracyjnych działań i gestów, takich jak: bojkotowanie uroczystości otwarcia i zamknięcia Olimpiady, zakłócanie ceremonii dekoracji zwycięzców przez eksponowanie symbolicznych »gestów-haseł« /zwycięstwa, protestu, krzyża/ oraz odmawianie przyjęcia medali itp. Przewidziano również finansowe środki zachęty takich działań;
- przeprowadzenie korespondencyjnej agitacji zachęcającej ob. ZSRR pochodzenia polskiego i żydowskiego do popierania oklaskami ww. gestów w czasie »kibicowania« imprezom olimpijskim. Do agitacji tej mają się włączyć RWE i »Radio Swoboda« zwłaszcza w programach ukraińskim i białoruskim;

²³³ IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; pismo zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Krakowie płka Stefana Gołębiowskiego do dyrektora Departamentu III MSW gen. bryg. A. Krzysztoporskiego z 16 lipca 1980 r. – przyp. autor], k. 105.

²³⁴ IPN BU, sygn. 0236/231/1, [brak opisu; pismo naczelnika Wydziału Departamentu I MSW płka M. Schwarza do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW ppłka A. Kwiatkowskiego z 7 lipca 1980 r. – przyp. autor], k. 108.

- przygotowanie ulotek antykomunistycznych i próba ich kolportażu wśród obywateli ZSRR za pośrednictwem sportowców i turystów wyjeżdżających na Olimpiadę. Ulotki te mają mieć formę »apelu do Polaków w ZSRR«;
- podjęcie próby wykorzystania, za pośrednictwem krajowych środowisk dysydenckich, sportowców i turystów PRL dla poparcia ww. przedsięwzięć;
- ośrodki syjonistyczne podejmują starania, aby na Igrzyska wyjechało jak najwięcej grup turystycznych zorganizowanych przez żydowskie stowarzyszenia religijne, gdyż grupy takie nadają się najlepiej do wykorzystania dla realizacji założonych celów dywersyjnych²³⁵.

Jak jednak oceniono, zamierzenia te „pozostaną w większości w sferze postulatów, gdyż pomimo poparcia i pomocy służb specjalnych i ośrodków dywersji antykomunistycznej /RWE, Amnesty International i in./ ośrodki emigracyjne nie są w stanie uzyskać większego odzewu w środowiskach sportowych i polonijnych, na które liczą²³⁶.

Naczelnik Wydziału Departamentu I MSW, płk S. Lipowski, proponował naczelnikowi Wydziału III Departamentu III MSW, płkowi A. Kwiatkowskiemu, skorzystanie z kontaktu operacyjnego ps. „Atos” podczas moskiewskich igrzysk. „Atos” miał przebywać w Moskwie między 10 lipca a 4 sierpnia. Miał 42 lata, był absolwentem AWF w Warszawie, pracował jako „operator sprzętu filmowego, fotograficznego i telewizji użytkowej w Centralnym Ośrodku Sportu”. Jak podkreślał Lipowski, „Atos” był wykorzystywany przez Departament I MSW „do celów dokumentacyjnych w okresie pobytu na Olimpiadzie w Monachium, w trakcie Mistrzostw Świata w piłce nożnej /Monachium/ oraz w okresie Olimpiady w Montrealu”. Był „człowiekiem godnym zaufania”, który podczas realizacji swoich zadań za granicą „wykazał duże zaangażowanie” i do tej pory nie został zdekonspirowany jako współpracownik służb²³⁷. Z kolei naczelnik Wydziału III KWMO w Katowicach, kpt. mgr Z. Ostrowicz, przesłał Wydziału III Departamentu III MSW wykaz tajnych współpracowników, „których można podjąć na kontakt w trakcie trwania IO”. Byli to:

²³⁵ IPN BU, sygn. 0236/231/1, Notatka dotyczy: dywersyjnych zamierzeń londyńskiego ośrodka emigracji w związku z Olimpiadą w Moskwie, k. 109-111.

²³⁶ Tamże, k. 112.

²³⁷ IPN BU, sygn. 0236/231/1, [brak opisu; pismo naczelnika Wydziału Departamentu I MSW płka S. Lipowskiego do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW płka A. Kwiatkowskiego z 3 lipca 1980 r. – przyp. autor], k. 264.

- Janusz Tychy (TW „Ampex”), sprawozdawca OTV i radia, umówione hasło – „Pozdrowienia od pana Juliana z Katowic”;
- Marian Bijoch (TW „Kostek”), dziennikarz „Panoramy”, umówione hasło – „Pozdrowienia od pana Juliana z Katowic”;
- Jerzy Jezierski (TW „Piotr”), trener hokeja na trawie, umówione hasło – „Jestem od pana Maćka z Katowic”²³⁸.

Wśród części mieszkańców Wielkopolski panowało przekonanie, że trwające Igrzyska Olimpijskie w Moskwie przypominają bardziej Spartakiadę Krajów Demokracji Ludowej, gdyż „z pięciu państw liczących się w sporcie – dwa USA i RFN nie biorą w Olimpiadzie udziału. Występ sportowców z państw rozwijających się, których poziom sportowy odbiega nawet od średniego, dyskutowany jest jako oprawa dla zawodników ZSRR i NRD”. Zastanawiano się również nad negatywnym wpływem sportu wyczynowego na organizm człowieka. Konstatowano, że „nie może być mowy o sporcie amatorskim i prawdziwym ruchu olimpijskim, tymbardziej, że za zdobycie medalu złotego, srebrnego czy brązowego, każdy z zawodników polskich otrzyma odpowiednio 600, 400 i 200 tys. zł”. Chwalono natomiast dobre przygotowanie obiektów olimpijskich, sprzętu sportowego oraz organizację imprezy. W rozmowach podkreślano też, „iż celem zapewnienia pełnego komfortu w czasie pobytu dla osób przyjeżdżających, jak również by uniknąć nieprzyjemnych incydentów, wszystkie dzieci od lat 7 wzwyż i młodzież z Moskwy i innych miast olimpijskich wywieziono na obozy i kolonie letnie”²³⁹.

Tuż przed rozpoczęciem igrzysk olimpijskich „w kołach dziennikarskich” podawano informację, że w Moskwie w rywalizacji sportowej „weźmie ostatecznie udział 81 ekip narodowych, 56 państw nie startuje. Ekipy 18 państw zachodnich nie wezmą udziału w ceremonii otwarcia Igrzysk. Ekipy szwedzka i austriacka nie podjęły jeszcze ostatecznej decyzji w tej sprawie”²⁴⁰. Wskazywano, że Moskwa wykonuje szereg gestów, które mają zmierzać do „odprężenia”. Jednym z nich była obecność amerykańskiej flagi w wiosce olimpijskiej: „Zgodnie z przepisami MKOl-u w wiosce olimpijskiej powinny powiewać flagi organizatorów Igrzysk /tzn. radziecka/, MKOl-u oraz gospodarza

²³⁸ IPN BU, sygn. 0236/231/1, [brak opisu; pismo naczelnika Wydziału III KWMO w Katowicach kpt. mgra Z. Ostrowicza do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW z 8 lipca 1980 r. – przyp. autor], k. 265.

²³⁹ IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; pismo zastępcy naczelnika Wydziału III KWMO w Poznaniu mjra mgra K. Górnego do naczelnika Wydziału III Dep. III MSW z 28 lipca 1980 r. – przyp. autor], k. 137-138.

²⁴⁰ IPN BU, sygn. 0236/231/4, Notatka służbowa /informacje ze źródeł prasowo-telewizyjnych/ z 18 lipca 1980 r., k. 150.

przyszłych Igrzysk – tzn. USA. Władze amerykańskie nie wyraziły zgody na wywieszenie ich flagi, ale Komitet Olimpijski uznał, że wioska ma charakter eksterytorialny i mocą własnej decyzji polecił wywiesić flagę USA”. Kolejnym gestem ZSRR miało być „»orędzie do sportowców świata«, jakie wygłosi tow. Breżniew”²⁴¹.

Już podczas trwania moskiewskich igrzysk TW „Robert” z Gdańskiej Stoczni Remontowej „Ostrów” informował, że „od pewnego czasu spotyka się w miejscu pracy z plotkami na temat jakoby trwających przerw w pracy w zakładach w różnych miastach Polski. Między innymi mówi się, że przyczyną przerw w pracy kolejarzy lubelskich było usiłowanie przeciwstawienia się wywozowi żywności do ZSRR”, celem zaopatrzenia igrzysk²⁴². Z kolei Małopolanie czuli „pewien niedosyt” związany ze słabszymi „niż oczekiwano” wynikami polskich sportowców. Pojawiały się „krytyczne opinie dotyczące celowości przeznaczenia znacznych funduszy na sport wyczynowy, czy też prawidłowego wykorzystania tych środków przez działaczy, trenerów i zawodników”²⁴³. Polacy wracający z Moskwy krytycznie odnosili do zachowania radzieckiej publiczności, które podczas zawodów charakteryzowało się „pełną stronniczością” oraz zwracali uwagę na znaczącą liczbę służb milicyjnych i porządkowych na obiektach sportowych, „stwierdzono również głosy o rzekomej nadmiernej kontroli turystów ze strony organów bezpieczeństwa”²⁴⁴.

Na kierownika politycznego polskiej ekipy dziennikarskiej w Moskwie KC PZPR wyznaczyła „tow. Bieleckiego”. Utworzył on „kolegium dziennikarskie mające stanowić ciało pomocnicze do opiniowania politycznego i wypracowania taktyki działania. Jak stwierdzono: „Kolegium to, dosyć niefortunnie, składa się w większości z osób znanych z punktu widzenia operacyjnego naszej Służbie (np. Turski, Olszański, Duński, Lewandowski)”²⁴⁵.

²⁴¹ Tamże, k. 151.

²⁴² IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; pismo zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Milicji w Gdańsku płka mgra J. Zuchowskiego do dyrektora Departamentu III MSW z 26 lipca 1980 r. – przyp. autor], k. 143.

²⁴³ IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; pismo zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Krakowie płka Stefana Gołębiowskiego do dyrektora Departamentu III MSW gen. bryg. A. Krzysztoporskiego z 31 lipca 1980 r. – przyp. autor], k. 149.

²⁴⁴ IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; pismo zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Krakowie płka mgra Wiesława Działowskiego do dyrektora Departamentu III MSW z 1 września 1980 r. – przyp. autor], k. 175.

²⁴⁵ IPN BU, sygn. 0236/231/4, Notatka z 20 lipca 1980 r., k. 140.

5. Działania polskich służb wokół olimpijskich zmaganiań – „Moskwa’80”.

Polityczna ocena wyników sportowców PRL

Ceremonia otwarcia moskiewskich igrzysk została zaplanowana na 19 lipca na podstawie wieloletnich analiz, wskazujących, że ten dzień w mieście od lat jest najśnieczniejszy. W 1980 r. było jednak inaczej i w Moskwie padał deszcz. Na miejscu obecny był dziennikarz T. Olszański, który wspomina, że w mieście mało było śladów rozpoczynającej się rywalizacji sportowej: „polityka nie pierwszy raz, ale chyba najdotkliwiej uderzyła w igrzyska”. Choć MKOl ugiął się pod presją Związku Radzieckiego i mimo ataku na Afganistan nie zmieniono gospodarza zawodów, to doprowadziło to do bojkotu igrzysk przez kilkadziesiąt państw, w tym ówczesnych potęg, takich jak USA, RFN, Japonii czy Kenii. Co ciekawe, Wielka Brytania, Francja, Australia czy Włochy niemal w ostatniej chwili zdecydowały się wysłać swoich sportowców do Moskwy, występowali oni jednak pod białą, olimpijską flagą, a nie pod narodowymi barwami: „Moskiewska olimpiada odbywała się w specyficznej, napiętej atmosferze. Zamierzona jako propagandowy dowód radosnej normalności, nie mogła się początkowo rozkręcić”, na co wpływ miał brak wielu wybitnych sportowców z państw zachodnich²⁴⁶.

Także Włodzimierz Szaranowicz przyznał, że atmosfera podczas moskiewskich igrzysk była gorsza: „W Moskwie brakowało spontaniczności, lekkości, swobodnych kontaktów. Na ulicach nie widziało się ani kobiet, ani dzieci. Większość mieszkańców dostała nakaz opuszczenia miasta na czas zawodów. Wyczuwało się ogromne napięcie. Powtarzano plotki, że może dochodzić do »aktów dywersji« ze strony państw bojkotujących. Mówiono o możliwości zatrucia wody pitnej w mieście. Panował policyjny rygor»²⁴⁷.

Do polskiej ekipy dziennikarskiej w Moskwie dochodziły sygnały o coraz bardziej napiętej sytuacji w kraju. Szaranowicz wyjął: „W naszym redakcyjnym gronie spotykaliśmy się codziennie wieczorem i omawialiśmy gorącą sytuację polityczną w kraju, mimo że byliśmy podsłuchiwani. (...) Nasze obrady prowadził Bohdan Tomaszewski. Zaczynał tak: »Panowie, mówimy bełkocikiem, żeby pułkownik nic nie zrozumiał«. Aktualne informacje z kraju o strajkach dostawaliśmy od naszego sekretarza redakcji Jacka

²⁴⁶ T. Olszański, *Igrzyska osobiście...*, s. 136-137.

²⁴⁷ W. Szaranowicz, M. Szaranowicz-Kusz, *Szaranowicz. Życie z...*, s. 293.

Fuglewicza, który też oczywiście posługiwał się kryptonimami. Po półgodzinnej wymianie informacji i wypiciu jednego drinka Tomaszewski zamykał obrady słowami: »Panowie, teraz już normalnie rozmawiamy, bo pułkownik też musi się czegoś dowiedzieć«²⁴⁸.

Organizatorzy moskiewskich igrzysk zdecydowali się na czas trwania zawodów wywieźć z miasta ponad milion mieszkańców. Dzięki temu zabiegowi „olimpiada żyła swoim życiem, z wyselekcjonowaną publicznością na trybunach, otoczona jakby kordonem sanitarnym”. Polscy dziennikarze podkreślali „perfekcyjne zorganizowanie pod względem bezpieczeństwa”, co miało uwidocznić się już podczas ceremonii otwarcia: „(...) w każdym sektorze, w pierwszym, środkowym i ostatnim rzędzie, a także na skrajach z góry do dołu, siedzieli wysportowani młodzi ludzie w granatowych dresach często z napisem »Dynamo« lub CSKA, czyli milicyjnego i wojskowego klubu. (...) Każdy sektor ujęty był więc w swoistą ramę. I tak już było podczas wszystkich imprez na Łużnickim Stadionie”. W Montrealu nad bezpieczeństwem olimpijczyków miało czuwać ok. 50 tys. funkcjonariuszy różnych formacji. W Moskwie nie chciano zdradzać szczegółowych informacji na ten temat, przekazując jedynie, że zaangażowano proporcjonalne siły do tego, co miało miejsce w Kanadzie. Warto przy tym zaznaczyć, że w Montrealu mieszkało milion mieszkańców, w Moskwie zaś blisko dziewięć razy więcej²⁴⁹.

W Moskwie polskie służby prowadziły sprawozdawczość ze swoich działań w trzech formach:

- informacje – sporządzano je w sztabie; powstawały przez całe igrzyska, codziennie, pisane na maszynie; pierwsza zachowana datowana jest na 18 lipca; zawierały relacje agenturalne uzyskane najprawdopodobniej przez OZI w grupie dziennikarzy;
- kroniki za dzień... - pisane każdego dnia, odręcznie, w jednym egzemplarzu; pierwsza zachowana datowana jest na 16 lipca, a ostatnia na 2 sierpnia; zawierały informacje o niewłaściwym zachowaniu konkretnych osób, antyradzieckich wypowiedziach, przewinieniach celnych, awanturach i pijaństwie czy innych wykroczeniach członków grup turystycznych; zwykle każdorazowo dotyczyły kilku lub kilkunastu osób; mogły stanowić materiał do późniejszego wykorzystania już po powrocie do kraju;

²⁴⁸ Tamże, s. 294.

²⁴⁹ T. Olszański, *Igrzyska osobiście...*, s. 138.

- notatki – sporządzane codziennie w sztabie przez dwóch oficerów operacyjnych, pisane ręcznie w jednym egzemplarzu; były sporządzane na podstawie danych pozyskanych ze wszystkich grup (nie tylko turystycznych); na ogół informowały o uchybieniach o większym ciężarze gatunkowym, które mogły dać podstawę do rozpracowania operacyjnego, w tym przez KGB²⁵⁰.

Polskich sportowców w połowie trwania igrzysk odwiedził w wiosce olimpijskiej I sekretarz KC PZPR Edward Gierek²⁵¹. Spotkanie to obsługiwało 12 dziennikarzy z ekipy radiowo-telewizyjnej, 13 sprawozdawców olimpijskich, 12 korespondentów akredytowanych w Moskwie i 7 fotoreporterów²⁵². Pracownicy operacyjni MSW przekazali, że „źródłom jakie posiadamy w polskiej ekipie dziennikarskiej zalecono zbieranie wszelkich komentarzy dot. pobytu tow. Gierka na obiektach olimpijskich”²⁵³. Pobyt ten „nie wzbudził większego zainteresowania wśród dziennikarzy zachodnich, o czym m. in. świadczy fakt, że w rozmowach z naszymi dziennikarzami nie prosili o żadne komentarze jak również o ew. materiały informacyjne z przebiegu wizyty”. Polakom poświęcano mało miejsca w środkach masowego przekazu krajów kapitalistycznych, co było tłumaczone „stosunkowo słabymi i niespektakularnymi wynikami” osiąganymi przez naszą ekipę sportową²⁵⁴. Polscy dziennikarze i sportowcy byli zaskoczeni „doskonałą znajomością u tow. Gierka aktualnych rezultatów osiągniętych dotychczas w czasie igrzysk przez naszych sportowców. Podnoszono w dyskusjach uwagę tow. Gierka, że on sam i cała Polska czeka na złoty medal, których wg zapewnień kierownictwa naszej ekipy złożonych mu przed wyjazdem w Warszawie miało być już kilka”. Dziennikarze szeroko komentowali „nieudany start Szewińskiej, przy czym większość uważa, że jej kontuzja była tylko pretekstem do »zachowania twarzy«, kiedy zorientowała się, że nie ma większych szans zakwalifikowania się do finału”. Jak podkreślono w notatce służbowej, „z uwagi na ten nieudany start wycofano zdjęcie Szewińskiej z tow. Gierkiem, które miało być opublikowane w dzisiejszej krajowej prasie”²⁵⁵. Słabe wyniki polskich sportowców nasi dziennikarze w rozmowach prywatnych

²⁵⁰ M. Ordyłowski, L. Szymański, „Moskwa 80”. *Igrzyska...*, s. 66-67.

²⁵¹ M. Petruczenko, *Prześcignąć swój czas...*, s. 311.

²⁵² IPN BU, sygn. 0236/231/4, Lista dziennikarzy polskich obsługujących spotkanie z I sekretarzem KC PZPR tow. E. Gierkiem w wiosce olimpijskiej w dnia 27 lipca 1980 r., k. 92.

²⁵³ IPN BU, sygn. 0236/231/4, Notatka z 27 lipca 1980 r., k. 113.

²⁵⁴ IPN BU, sygn. 0236/231/4, Notatka z 30 lipca 1980 r., k. 102.

²⁵⁵ IPN BU, sygn. 0236/231/4, Notatka z 28 lipca 1980 r., k. 107-108.

Faktem jest, że niski poziom wiedzy w PRL na temat środków dopingujących sprawił, że polscy sportowcy nie przyjmowali niedozwolonych substancji na tak szeroką skalę jak ich koledzy z ZSRR, NRD, Bułgarii,

mieli uzasadniać szeroko stosowanymi anabolikami, które nie były wykrywane podczas kontroli antydopingowej. Z tej formy dopingu mieli korzystać sportowcy z innych KS, „a zwłaszcza NRD”²⁵⁶.

Gospodarzom mieli pomagać sędziowie poszczególnych zawodów. Dziennikarze zachodni „skrupulatnie odnotowywali” każdą taką sytuację, zwłaszcza pod kątem „dostrzeżonych nieporozumień rywalizujących zespołów ZSRR i innych krajów socjalistycznych”. Szeroko „komentowano fakt, że sędzia zezwolił radzieckiemu zawodnikowi w skokach z wieży do wody, po poślizgnięciu się, na ponowny start, czego odmówił w analogicznej sytuacji zawodnikowi polskiemu. Na znak protestu ekipa meksykańska wycofała swojego zawodnika”. Kolejnym przykładem był koszykarski mecz pomiędzy ZSRR a Jugosławią, podczas którego „kierownictwo ekipy radzieckiej stanowczo nalegało, aby uznano im decydujący o zwycięstwie punkt i to niesłusznie”²⁵⁷.

Kontrowersje narosły też wokół rywalizacji oszczepników. Dwa pierwsze miejsca, dość niespodziewanie, zajęli reprezentanci gospodarzy – Dainis Kula i Aleksander Makarow. Trenerzy faworyzowanych Węgrów i Finów zaczęli dokładnie analizować nagrania z zawodów, w pierwszej kolejności szukając błędów technicznych u swoich podopiecznych. Po kilkudziesięciu godzinach obserwacji zwrócono uwagę, że podczas prób oddawanych przez radzieckich oszczepników „otwierano bramę znajdującego się za nimi tunelu pod trybunami”, tworząc w ten sposób przeciąg, niosący następnie oszczepy na dalsze odległości. Informacje o tym procederze zaczęto przekazywać w kuluarach jeszcze przed konkursem skoku o tyczce, w którym Polacy liczyli na medale broniącego tytułu mistrza olimpijskiego z Montrealu Tadeusza Ślusarskiego i Władysława Kozakiewicza. By nie dopuścić do nieuczciwych praktyk, miejsce przy stoliku sędziowskim skoku o tyczce zajął przedstawiciel władz MKOl, książę Alex de Mérode, który zszedł z łoża honorowej. Podczas rywalizacji kibice radzieccy gwizdali, buczeli i tupali podczas prób Polaków. Na nic się to jednak zdało, gdyż W. Kozakiewicz zdobył złoty, a T. Ślusarski srebrny medal olimpijski. Po jednej z udanych prób Kozakiewicz pokazał charakterystyczny gest w kierunku publiczności, co „poszło w świat wszystkimi kanałami telewizyjnymi”,

ale i państw zachodnich. Już po moskiewskich igrzyskach, w listopadzie 1980 r., występujący na posiedzeniu sejmowej KZiKF w charakterze eksperta sztangista Waldemar Baszanowski przyznał: „Nie umiemy i nie stosujemy w dostatecznym stopniu sterydów, które można nazwać bombą atomową sportu”. Zaznaczył przy tym, że kwestia ich stosowania wiąże się z etyką sportową. Cyt. za: M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii...*, s. 95.

²⁵⁶ IPN BU, sygn. 0236/231/4, Notatka z 28 lipca 1980 r., k. 108.

²⁵⁷ Tamże, k. 109.

kierując przy okazji do organizatorów przekaz, którego nie odważyły się wysłać „kierownictwa wszystkich czujących się pokrzywdzonymi ekip, z Węgry na czele”²⁵⁸. W wiosce olimpijskiej naszego skoczka sportowcy z innych państw witali jak bohatera²⁵⁹. Sportowiec twierdzi, że ambasador ZSRR w Moskwie wystąpił do GKKFiS z żądaniem odebrania mu złotego medalu²⁶⁰. Co ciekawe, polska prasa próbowała przemilczeć gest Kozakiewicza. W „Trybunie Ludu” napisano w relacji: „Jeszcze raz pokazani zostali ci, którzy zostali bohaterami Igrzysk. Dla nas chwila szczególnie miła, bowiem oto na ekranie Władysław Kozakiewicz w swym rekordowym skoku, a potem tysiące wiwatujących kibiców z biało-czerwonymi flagami”²⁶¹.

Pracownicy operacyjni proponowali, by „w celach propagandowych” przygotować szereg wywiadów radiowo-telewizyjnych z „osobami, których wypowiedzi dotyczące organizacji Olimpiady i jej przebiegu są jak dotąd bardzo pozytywne dla ZSRR”. Na liście potencjalnych rozmówców zapisano z początku 5 nazwisk – Niemca, Anglika, Włocha, Szwajcara i Polaka – Tomasza Hopfera, kierownika polskiej ekipy radiowo-telewizyjnej, „a jednocześnie znanego komentatora sportowego TVP”²⁶². Inny polski dziennikarz, Witold Duński z redakcji „Sportowca”, wzbudzał zainteresowanie pracowników operacyjny MSW ze względu na „częste i nieuzasadnione” opuszczanie centrum prasowego i pokoju hotelowego. Był on „odnotowany przez naszą Służbę jako osoba utrzymująca liczne i tylko częściowo wyjaśnione kontakty z obywatelami kł i środowiskiem desydencko-żydowskim”, stąd W. Wilk i B. Turowski proponowali „zwrócenie się do tow. Radzieckich z prośbą o przeprowadzenie u niego penetracji i wyrywkowe podjęcie go przez obserwację”²⁶³.

Generalnie jednak szefostwo telewizji olimpijskiej w centrum radiowo-telewizyjnym i gospodarze igrzysk „niezwykle wysoko” oceniali „pracę i zaangażowanie polskiej ekipy PR i TV”, nie było też „żadnych negatywnych uwag odnośnie postawy moralno-politycznej naszej ekipy”. Ze względu na fakt, iż oficjalne konferencje prasowe w Centrum Prasowym miały być wykorzystywane „przez dziennikarzy zachodnich jako trybuna do napaści propagandowych na gospodarzy, prowadzący te konferencje tow.

²⁵⁸ T. Olszański, *Igrzyska osobiście...*, s. 140-144.

²⁵⁹ Tamże, s. 260.

²⁶⁰ H. Konopka, A. Pasko, *Igrzyska Olimpijskie w Monachium...*, s. 331-332.

²⁶¹ *Barwna uroczystość zamknięcia XXII Olimpiady*, „Trybuna Ludu”, 4 sierpnia 1980 r.

²⁶² IPN BU, sygn. 0236/231/4, Notatka z 30 lipca 1980 r., k. 103-104; IPN BU, sygn. 0236/231/4, Informacja nr 11 z 30 lipca 1980 r., k. 176.

²⁶³ IPN BU, sygn. 0236/231/4, Notatka z 28 lipca 1980 r., k. 111.

Popow utworzył poufną grupę dziennikarzy z ks”, która miała odąd na owych konferencjach „inspirować pytania neutralizujące tendencyjne pytania dziennikarzy zachodnich”. Do czynnej działalności w tej grupie polskie służby „zainspirowały jednego z naszych k.o.”²⁶⁴.

W notatkach operacyjnych służb MSW odnotowano, że podczas igrzysk zdarzały się w restauracjach „wypadki nagabywania polskich turystów, przede wszystkim przez kelnerów, w celu zakupu od nich różnych towarów. Między innymi jeden z kelnerów /z wąsami/ w restauracji hotelu Sewastopol (...) proponował polskiemu turyście zakup spodni, za które chciał płacić markami RFN i dolarami USA”. W tej samej restauracji doszło do nieprzyjemnej sytuacji, gdyż od polskich turystów żądano „wyższych cen za papierosy i piwo” – za paczkę papierosów zamiast 50 kopiejek chciano rubla, a za piwo zamiast 35 kopiejek umieszczonych na etykiecie także oczekiwano rubla. Dopiero po wielu interwencjach na produktach pojawiły się właściwe ceny. Jeden z turystów nawiązał kontakt z obywatelem ZSRR „z zamiarem zakupu zabytkowego pasa srebrnego, którego wartość w Polsce (...) ma wynosić około 40 000 złotych”²⁶⁵. W innej notatce przekazano natomiast, że „nasze środowiska kryminalne uznały, że grupy turystyczne udające się na Olimpiadę są tak dokładnie wyselekcjonowane, iż nie ma żadnych realnych szans wykorzystania wzmożonego ruchu osobowego do jakichkolwiek przestępstw, szczególnie celno-dewizowych”. Polscy turyści wracający do kraju mieli wyrażać jednogłośnie opinię o gościnności i być „zachwyceni zgotowanym im przyjęciem, warunkami zakwaterowania i wyżywienia”²⁶⁶. Aktywna kontrola grup antysocjalistycznych, przeprowadzana przez polskie służby, miała skutkować tym, że ugrupowania te „nie podjęły dotychczas, za wyjątkiem kolportażu kilku plakatów antyolimpijskich, żadnych działań mogących wpłynąć ujemnie na zainteresowanie Igrzyskami oraz nadających im akcenty polityczne”²⁶⁷.

Ze względu na dokładne kontrole na granicach problemy z wywożeniem pieniędzy mieli także sportowcy. Czasem dochodziło w tym zakresie do międzynarodowej współpracy. Bosek opowiada: „Mogę podać przykład Władimira Czernyszowa, radzieckiego siatkarza [zdobył srebrny medal olimpijski w 1976 r. i mistrzostwo olimpijskiej 4 lata później w Moskwie – przyp. autor]. Jak oni, siatkarska reprezentacja

²⁶⁴ IPN BU, sygn. 0236/231/4, Notatka z 26 lipca 1980 r., k. 116-117.

²⁶⁵ IPN BU, sygn. 0236/231/4, Notatka, k. 32.

²⁶⁶ IPN BU, sygn. 0236/231/4, Notatka dot. opinii i komentarzy nt. XXII Igrzysk Olimpijskich, k. 61.

²⁶⁷ Tamże, k. 62.

ZSRR, przyjeżdżali do nas, to my im dawaliśmy pieniądze, by mogli tu kupować jakieś fanty czy prezenty. A gdy my jechaliśmy do Moskwy czy innych miast ZSRR, to oni nam dawali pieniądze. Bo przypominam, że nie można było przewozić waluty, na granicy były kontrole, pilnowali nas. Ta współpraca zaczęła się w Polsce, kiedy dałem Czernyszowowi pieniądze, za które ten sobie coś kupił. Gdy następnym razem my poleciliśmy do Moskwy, on przyszedł na Łużniki i mówi do mnie »Chodź, pokażę ci te Łużniki, przejdźmy się«, a w międzyczasie wkłada mi pieniądze – po kryjomu – do kieszeni. Myślę sobie – przecież stoimy we dwóch, po co on to robi. Patrzę na niego, a on nic. Gdy następnym razem spotkaliśmy się na kolejnym turnieju, dopytałem go o tę sytuację. »Poszarpało cię? Co to było?« – pytam. A on mi wtedy przyznał: »Wiesz co? Tak naprawdę to ja nie wiem, kto u nas kapuje«²⁶⁸.

Z terenu województwa białkopodlaskiego na igrzyska w Moskwie wyjechało ostatecznie 5 grup turystów liczących łącznie 103 uczestników. W celu zapewnienia „dopływu informacji o zachowaniach naszych obywateli w czasie pobytu w ZSRR Wydział [Paszportów KWMO w Białej Podlaskiej – przyp. autor] zorganizował wśród uczestników tych grup 6 kontaktów służbowych doraźnych”. Dodatkowo dwa osobowe źródła informacji, pozostające w kontakcie z pracownikami wydziału, były uczestnikami tych grup. Wyżej wymienione źródła donosiły, że zachowanie niektórych Polaków w ZSRR było niewłaściwe i „budzi dużo kontrowersji”. Głównie chodziło o handel towarami oraz nadmierne spożywanie alkoholu. To właśnie alkohol miał być przyczyną „skandalicznego” zachowania jednego z turystów. Miał on wprowadzić się w stan upojenia alkoholowego, przez co „władze graniczne ZSRR nie były w stanie przeprowadzić kontroli”. Mężczyzna ten miał podczas jazdy pociągiem siedzieć w przedziale „z wyciągniętymi narządami płciowymi, ponieważ nie był w stanie dojść do ubikacji”. Jak podkreślono, był to pociąg olimpijski, wiozący wyłącznie kibiców na moskiewskie zawody, przez co zachowanie turysty „wywołało (...) wiele negatywnych komentarzy pod adresem grupy jak i Polaków”²⁶⁹. Inny z mieszkańców województwa białkopodlaskiego miał trafić do szpitala w ZSRR w stanie upojenia alkoholowego. Do hotelu, w którym mieszkali Polacy, miała też często przyjeżdżać na interwencje milicja, gdyż po alkoholu

²⁶⁸ Rozmowa z Ryszardem Boskiem przeprowadzona 15 marca 2023 r. Nagranie w archiwum autora dysertacji.

²⁶⁹ IPN BU, sygn. 1616/59, Informacja nr 5 dot. zachowania się niektórych obywateli PRL w czasie pobytu w ZSRR w okresie trwania igrzysk olimpijskich, k. 42.

obywatele PRL mieli być agresywni i brać udział w bójkach²⁷⁰. W stosunku do wszystkich turystów, którzy zachowywali się niewłaściwie i swoim zachowaniem „narazili na szkodę dobre imię Polski” miały zostać wyciągnięte „ostre konsekwencje represyjne, mające na celu wyeliminowanie ich z międzynarodowej wymiany osobowej”. O ich sprawie miały także zostać powiadomione „instancje partyjne”²⁷¹.

Służby otrzymały też informację operacyjną od jednego z polskich dziennikarzy. Brak podpisu uniemożliwia jego identyfikację. Mężczyzna ten donosił, że podczas „coctailu wydawanego dla dziennikarzy akredytowanych na XXII Igrzyska Olimpijskie w Moskwie przez Komitet Organizacyjny i Przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego” podszedł do niego korespondent „Sterna”, red. Norbert Kuchinke, w towarzystwie „red. z RFN nie znanego mi. Ten właśnie red. zaproponował mi 2 tygodniowe wczasy w RFN i pieniądze za dostarczenie zdjęcia z olimpijskiego turnieju drużynowego floretu mężczyzn, na którym widać byłoby jak polski szermierz Adam Robak na skutek błędu przeciwnika /zawodnika radzieckiego/ wbija mu klingę w bok”. Niemiec miał „długo molestować” polskiego dziennikarza i nie przyjmować tłumaczenia, że ani on, ani Interpress takiego zdjęcia nie mają²⁷².

Dziennikarze zachodni, „a w szczególności Francuzi i Anglicy”, na łamach swojej prasy „rozciągają aspekty niestosownego zachowania publiczności w chwili walki Kozakiewicza o złoty medal jako sprawę polityczną”. Dekoracja odbyła się „praktycznie przy pustym stadionie”, co zdaniem zachodnich korespondentów, miało być efektem „obawy gospodarzy że w przypadku hymnu polskiego [publiczność na trybunach – przyp. autor] mogłaby gwizdać”. Podkreślali oni, że „nasz hymn jest jednym z najbardziej znieawidzonych hymnów przez społeczeństwo radzieckie”²⁷³. Służby podkreślały, iż takimi tekstami dziennikarze zachodni chcą pozyskać „jak najwięcej sympatii wśród Polaków z jednoczesnym wplątaniem nas w swoje rozgrywki polityczne w aspektach olimpijskich przeciwko gospodarzom”. Stąd też prasa z państw kapitalistycznych miała rozpisywać się o geście wykonanym przez W. Kozakiewicza. Informacje w tej sprawie polskiemu MSW przekazali W. Wilk i B. Turowski²⁷⁴.

Jeszcze podczas igrzysk niektórym polskim sportowcom i ich związkom zaoferowano start w mityngach w Rzymie i USA tuż po starcie w Moskwie. Zdaniem

²⁷⁰ Tamże, k. 43.

²⁷¹ Tamże, k. 44.

²⁷² IPN BU, sygn. 0236/231/4, Informacja operacyjna, k. 92.

²⁷³ IPN BU, sygn. 0236/231/4, Notatka z 1 sierpnia 1980 r., k. 96.

²⁷⁴ Tamże, k. 97.

służb było to działanie mające osłabić wymowę dobrych rezultatów osiągniętych przez sportowców podczas igrzysk w ZSRR²⁷⁵. Dziennikarz włoskiej TV Rai miał przekazać pracownikom operacyjnym MSW podczas prywatnej rozmowy, że za udział w mityngu w Rzymie polscy sportowcy mają otrzymać bardzo wysokie wynagrodzenie – od 1000 do 1500 dolarów amerykańskich. W notatce podkreślono, że może to oznaczać problemy propagandowe, „zwłaszcza, że władze polskie z uwagi na zaostrzoną sytuację gospodarczo-społeczną w kraju będą się starały uniknąć konfrontacji politycznej na tym tle, jaka mogłaby mieć miejsce w przypadku nie wyrażenia zgody na wyjazd polskich sportowców na te mityngi”. Przy tej informacji na notatce napisano odręcznie „Przekażę tę informację tow. Renkemu”²⁷⁶.

Kierownictwo KWMO w Koninie 20 sierpnia 1980 r. wystąpiło do dyrektora Departamentu Finansów MSW z prośbą o zrefundowanie 21 010 zł. Kwota ta została wcześniej pobrana z funduszu operacyjnego Wydziałów II, III i IV konińskiej komendy i przekazana na pokrycie wyjazdu do Moskwy trzech miejscowych funkcjonariuszy SB, którzy kontrolą operacyjną objęli grupy turystyczne zorganizowane przez Biuro Podróży „Orbis” oddział w Koninie, czyli wycieczki nr 2667, 2702 i 2881²⁷⁷. KWMO w Łomży zabezpieczała dwie grupy turystyczne, wydając na ten cel 17 682 zł. W tym przypadku także zwrócono się o refundację, powołując się na pismo zastępcy Dyrektora Departamentu III MSW Nr OE-III-0999/80 z 20 czerwca 1980 r., według którego „dodatkowe środki na ten cel [zabezpieczenie grup turystycznych podczas Igrzysk Olimpijskich w Moskwie – przyp. autor] miały być przyznane przez Departament Finansów MSW”²⁷⁸.

Biuro Kryminalne KGMO i ogniwa terenowe pionu kryminalnego działania w celu zapewnienia ładu i porządku publicznego w związku z Igrzyskami Olimpijskimi w Moskwie prowadziły między 20 maja a 20 sierpnia 1980 r. W tym czasie:

1. „uzyskano 3089 informacji o osobach i faktach mogących stanowić zagrożenie dla porządku publicznego w tym okresie; 541 z nich przekazano do wykorzystania innym pionom, z tego 334 przekazano Służbie Bezpieczeństwa,

²⁷⁵ IPN BU, sygn. 0236/231/4, Informacja nr 5 z 23 lipca 1980 r., k. 167.

²⁷⁶ IPN BU, sygn. 0236/231/4, Notatka z 23 lipca 1980 r., k. 126-127.

²⁷⁷ IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; pismo zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Koninie płk inż. Zenona Jakubowskiego do dyrektora Departamentu Finansów MSW z 20 sierpnia 1980 r. – przyp. autor], k. 154.

²⁷⁸ IPN BU, sygn. 0236/231/2, [brak opisu; pismo naczelnika Wydziału III KWMO w Łomży por. mgra Janusza Gwardiuka do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW z 25 sierpnia 1980 r. – przyp. autor], k. 155.

2. zastrzeżono możliwość wyjazdu poza granice PRL 3654 osobom podejrzanym o działalność przestępczą,
3. aktywnym nadzorem operacyjnym objętych zostało 5015 osób, mogących zaktywizować w tym okresie działalność przestępczą o charakterze kryminalnym,
4. operacyjnemu zabezpieczeniu poddano 1590 obiektów, związanych ze wzmożonym ruchem turystycznym, przebywaniem turystów zagranicznych i zagrożonych przestępczością kryminalną,
5. jednostki terenowe przeprowadziły w tym czasie 85 specjalistycznych operacji taktycznych o charakterze lokalnym, przede wszystkim w rejonach wzmożonego ruchu turystycznego,
6. w ramach systematycznych działań i operacji lokalnych skontrolowano 1742 osoby inwigilowane w formie szczególnej, 1698 melin przestępczych, 4495 obiektów i miejsc zagrożonych przestępczością kryminalną, wylegitymowano 3000 osób podejrzanych, przeprowadzono 2220 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych z osobami podejrzanymi, zatrzymano 114 osób za dokonanie przestępstw kryminalnych oraz 277 osób poszukiwanych,
7. w okresie sprawozdawczym zarządzono i przeprowadzono na terenie całego kraju następujące operacje taktyczne pionu kryminalnego:
 - w dn. 3 czerwca operację penetracyjno-nękającą element przestępczy, pod krypt. »Wrzos«, którą objęto środowiska prostytutek, *hippies*, narkomanów i organizatorów melin przestępczych,
 - w dn. 8 lipca operację penetracyjno-poszukiwawczą pod krypt. »Mustang«, ukierunkowaną na poszukiwanie skradzionych pojazdów i rozpoznanie środowisk złodziei samochodów,
 - w dn. 5-6 sierpnia operację penetracyjno-blokadową na obszarach kolejowych pod krypt. »Semafor«,
 - ponadto kontynuowano realizację operacji krypt. »Adres« i »Broń«. (...)
8. Biuro Kryminalne KGMO, na podstawie materiałów własnych, opracowało i przekazało organom MSW ZSRR wykaz cudzoziemców podejrzanych o działalność przestępczą w skali międzynarodowej²⁷⁹.

²⁷⁹ IPN BU, sygn. 0236/231/2, Informacja o całokształcie przedsięwzięć pionu kryminalnego podjętych w celu zapewnienia ładu i porządku publicznego, w związku z Igrzyskami Olimpijskimi „Moskwa-80” oraz uzyskanych rezultatach w tym zakresie, k. 157-159.

W operacyjnym zabezpieczeniu Igrzysk Olimpijskich w Moskwie łącznie udział wzięło „228 pracowników operacyjnych z całego kraju, obsługujących ogółem 954 osobowe źródła”. Podczas trwania imprezy „uzyskano około 500 istotnych informacji, które wykorzystano w ramach współdziałania z organizatorem w zabezpieczeniu operacyjnym Olimpiady Moskwa’80”²⁸⁰. W meldunku wskazano następujące wnioski:

1. „W wyniku operacyjnego zabezpieczenia ekipy polskiej biorącej udział w Igrzyskach Olimpijskich zdołano zapobiec oraz przeciwdziałać niektórym negatywnym zjawiskom, mogącym zakłócić przebieg imprez sportowych oraz towarzyszących podczas Igrzysk.
2. Uzyskano szereg cennych informacji o zamierzeniach przedstawicieli krajów kapitalistycznych, szczególnie wśród dziennikarzy, które przekazane w odpowiednim czasie organom KGB pozwoliły podjąć właściwe decyzje operacyjne.
3. Pozytywne zabezpieczenie ekipy polskiej, biorącej udział w Igrzyskach Olimpijskich można było osiągnąć jedynie z tak licznym udziałem pracowników operacyjnych”²⁸¹.

W Igrzyskach XXII Olimpiady w Moskwie uczestniczyło blisko 6 tys. zawodników z 81 państw. W 21 dyscyplinach sportu rozegrano 203 konkurencje. Poziom rywalizacji został określony jako bardzo wysoki, o czym świadczyć miało m. in. ustanowienie 36 rekordów świata i 80 rekordów olimpijskich. Igrzyska potwierdziły też „dalszy postęp czołowych potęg sportowych – ZSRR i NRD”. Polskie służby były pod wrażeniem wyników Bułgarów, jednak ich postęp sygnalizowany miał być wcześniej, a wynikał „z zaangażowania wyjątkowo dużych nakładów na inwestycje sportowe i zaplecze medyczne /świadczy o tym między innymi zorganizowanie w Sofii po raz drugi Uniwersjady w 1976 r./”. Odradzać miał się sport węgierski. Przebieg igrzysk „wykazał jednocześnie wzrost znaczenia dla rezultatów sportowych na najwyższym poziomie medycyny, w tym zwłaszcza farmakologii”. Wyraźny postęp miały poczynić „państwa Europy Zachodniej”, takie jak Wielka Brytania, Włochy, Francja i Szwecja, które „do przygotowań olimpijskich podeszły w sposób kompleksowy, nadając im również

²⁸⁰ IPN BU, sygn. 0236/231/1, Meldunek operacyjny z 11 grudnia 1980 r.: Inspiracja obywateli PRL do podejmowania działalności antysocjalistycznej, k. 15.

²⁸¹ Tamże, k. 15-16.

wyjątkowo wysoką rangę ze względu na miejsce igrzysk i niepowodzenia na poprzednich igrzyskach w Montrealu”²⁸².

Polskie służby podsumowały, że „rezultaty i zasięg igrzysk potwierdziły fiasko bojkotu zainicjowanego przez administrację Cartera i to zarówno w płaszczyźnie politycznej, jak i sportowej”. Przyznano, że „wprawdzie w niektórych dyscyplinach sportu /zwłaszcza w pływaniu/ nieobecność zawodników USA była zauważalna”, lecz od razu dodano, że „generalnie miało to znacznie mniejszy wpływ na rezultaty sportowe igrzysk, niż można było się tego spodziewać”²⁸³.

Polska reprezentacja olimpijska w Moskwie liczyła 324 zawodników (w tym 16 rezerwowych) – 78 kobiet i 246 mężczyzn – którzy uczestniczyli w 168 konkurencjach, tj. w 82,75% programu olimpijskiego. Reprezentanci pochodzili z 32 województw (najwięcej z Warszawy – 71 i Katowic – 34) i byli członkami 128 klubów sportowych. Dla 250 zawodników, czyli 77,2% delegacji, start w Moskwie był olimpijskim debiutem. Dla trzech sportowców były to piąte igrzyska, dla pięciu czwarte. W 1980 r. Polska wysłała do Moskwy najmłodszą z dotychczasowych reprezentacji olimpijskich, której średnia wieku wynosiła 24 lata. Poprzednio najniższa średnia była w Monachium – 25,23²⁸⁴.

Opracowano bilans startu polskich zawodników w moskiewskich igrzyskach, który przedstawiał się następująco:

- „uzyskano ogółem 244 punkty, tj. o 58,25 więcej niż na rekordowych dotychczas XXI Igrzyskach w Montrealu,
- w nieoficjalnej klasyfikacji państw wywalczono czwartą lokatę,
- zawodnicy polscy zdobyli ogółem 32 medale, w tym 3 złote, 14 srebrnych i 15 brązowych,
- 147 zawodników polskich zdobyło punkty w finałach olimpijskich, tj. 47,72% całej reprezentacji,
- wybitnie poprawiony został wskaźnik osiągnięć kobiet na Igrzyskach, które w Moskwie uzyskały 43 punkty, co stanowi 17,62% dorobku całej reprezentacji /w Montrealu – 15 punktów i 8,07%/,
- rozszerzona została liczba dyscyplin, które osiągnęły wysoki poziom światowy,

²⁸² IPN BU, sygn. 2602/13896, Sprawozdanie z udziału polskiej reprezentacji olimpijskiej w Igrzyskach XXII Olimpiady w Moskwie, k. 293.

²⁸³ Tamże, k. 294.

²⁸⁴ Tamże.

- 18 medali /56,25%/ i 139,3 pkt. /57,5%/ uzyskanych zostało przez zawodników debiutujących w Igrzyskach,
- zawodnicy polscy ustanowili 1 rekord świata /Wł. Kozakiewicz/, 47 rekordów życiowych, w tym 20 rekordów Polski²⁸⁵.

O ile ogólna ocena startu polskich sportowców była pozytywna, przede wszystkim ze względu na rekordową liczbę punktów uzyskanych za miejsca finałowe oraz wywalczone medale, o tyle liczba złotych medali była „mniejsza niż można było oczekiwać”²⁸⁶.

Tabela 38. Nieoficjalna klasyfikacja końcowa Igrzysk Olimpijskich w Moskwie

Lp.	Nazwa państwa	Punkty	Medale			
			razem	złote	srebrne	brązowe
1.	ZSRR	1222,5	195	80	69	46
2.	NRD	835,5	127	47	37	43
3.	Bułgaria	268	41	8	16	17
4.	Polska	244	32	3	14	15
5.	Węgry	230,25	32	7	10	15
6.	Rumunia	208,25	25	6	6	13
7.	Wielka Brytania	151,5	20	5	7	8
8.	Kuba	144,75	20	8	7	5
9.	CSRS	137,5	14	2	3	9
10.	Włochy	121,75	15	8	3	4

Na podstawie: IPN BU, sygn. 2602/13896, Sprawozdanie z udziału polskiej reprezentacji olimpijskiej w Igrzyskach XXII Olimpiady w Moskwie, k. 298.

Jak podkreślono, „wkład poszczególnych dyscyplin w rezultaty startu olimpijskiego był zróżnicowany”. Traktując jako pozycję wyjściową sytuację po poprzednich igrzyskach, dokonano uproszczonej oceny:

1. „Do dyscyplin, których start w Igrzyskach był udany, należy zaliczyć: lekkoatletykę, zapasy, podnoszenie ciężarów, jeździectwo /skoki/, boks, wioślarstwo, szermierkę i kolarstwo szosowe.

²⁸⁵ Tamże, k. 294-295.

²⁸⁶ Tamże, k. 296.

2. Dyscypliny, które osiągnęły największy /relatywny/ postęp w okresie od poprzednich igrzysk olimpijskich to: wioślarstwo, zapasy styl wolny, szermierka oraz jeździectwo i pływanie.
3. Dyscypliny, których start zakończył się niepowodzeniem, tj. osiągnięte wyniki były gorsze niż wynikało to z wcześniejszych konfrontacji międzynarodowych to: kolarstwo torowe, kajakarstwo, żeglarstwo, piłka siatkowa, piłka ręczna i pięciobój nowoczesny.
4. Nie uzyskano postępu w strzelectwie, hokeju na trawie, łucznictwie i judo²⁸⁷.

Podkreślono, że „w zdecydowanej większości dyscyplin potwierdzona została skuteczność form i metod szkolenia oraz prawidłowość selekcji zawodników reprezentacji”²⁸⁸.

Tabela 39. Osiągnięcia Polaków w poszczególnych dyscyplinach sportu podczas Igrzysk XXII Olimpiady w Moskwie

Dyscyplina sportu	Liczba punktów	Liczba medali			
		razem	złoty	srebrny	brązowy
lekkoatletyka	51,5 [44] ²⁸⁹	7 [5]	2	4	1
podnoszenie ciężarów	24 [17]	3 [3]	-	-	3
zapasy st. wolny	24 [3]	3 [6]	-	1	2
zapasy st. klasyczny	22 [20]	4 [3]	-	4	-
szermierka	21 [6]	3 [0]	-	1	2
boks	20,5 [21,75]	5 [5]	-	1	4
jeździectwo	17 [0]	2 [0]	1	1	-
wioślarstwo	16 [1]	2 [0]	-	1	1
kajakarstwo	11 [16]	0 [1]	-	-	-
kolarstwo szosowe	10 [9]	1 [2]	-	1	-
pływanie	6 [0]	1 [0]	-	-	1
judo	5 [5]	1 [1]	-	-	1
pięciobój nowoczesny	4 [10]	0 [1]	-	-	-
hokej na trawie	4 [0]	0 [0]	-	-	-
strzelectwo	3 [9]	0 [2]	-	-	-
siatkówka	3 [7]	0 [1]	-	-	-
żeglarstwo	2 [0]	0 [0]	-	-	-
razem	244	32	3	14	15

Na podstawie: IPN BU, sygn. 2602/13896, Sprawozdanie z udziału polskiej reprezentacji olimpijskiej w Igrzyskach XXII Olimpiady w Moskwie, k. 299.

²⁸⁷ Tamże, k. 295.

²⁸⁸ Tamże, k. 296.

²⁸⁹ Liczby w nawiasach kwadratowych dotyczą wyników uzyskanych podczas Igrzysk Olimpijskich w Montrealu w 1976 r.

Zgodnie z planem zrealizowany został program działań pozasportowych, „w tym spotkania z mieszkańcami Moskwy, wystawy sportowe, praca ośrodka informacyjno-propagandowego PKOl zlokalizowanego w Ambasadzie PRL, zwiedzanie przez zawodników zakładów pracy oraz kontakty z dzielnicą Dzierżyńska, która objęła patronat nad naszą reprezentacją”. Podkreślono bardzo aktywną, a zarazem kulturalną postawę grup turystycznych, które „gorąco i w sposób zorganizowany dopingowały polskich zawodników na wszystkich obiektach olimpijskich”²⁹⁰.

Analizując wyniki polskich sportowców w Moskwie oraz obserwując zawodników ze światowej czołówki, wskazano na konieczność:

1. „konsekwentnego zrealizowania przyjętej koncepcji przygotowań do kolejnych igrzysk, opartej o ośrodki szkolenia olimpijskiego zorganizowane w oparciu o wiodące kluby sportowe, uczelnie wychowania fizycznego i szkoły mistrzostwa sportowego; ośrodki te w większym stopniu zaangażują w proces przygotowań olimpijskich władze wojewódzkie i kluby sportowe oraz znacznie szersze niż dotychczas zespoły trenerów i zawodników;
2. kontynuowania umacniania i rozbudowy szkół mistrzostwa sportowego, zwłaszcza w takich dyscyplinach sportu, jak gimnastyka i pływanie;
3. zacieśnienia wszechstronnej współpracy szkoleniowej ze sportem radzieckim, a zwłaszcza uzyskania pomocy towarzyszy radzieckich dla podniesienia poziomu polskiej gimnastyki;
4. szybkiej modernizacji wybranych specjalistycznych obiektów dla potrzeb reprezentacji oraz wyposażenia tych obiektów w nowoczesną aparaturę /np. nie jest możliwe uzyskiwanie wysokich wyników w kolarstwie torowym bez posiadania krytego toru kolarskiego/;
5. zdecydowanego włączenia medycyny w proces szkolenia sportowego, w tym zrealizowania w najbliższych latach budowy centralnej przychodni sportowo-lekarskiej, objęcia większej liczby lekarzy specjalizacją w zakresie medycyny sportowej i szerszego wykorzystania metod medycznych dla przygotowania fizycznego i psychofizycznego zawodników do głównych startów;

²⁹⁰ IPN BU, sygn. 2602/13896, Sprawozdanie z udziału polskiej reprezentacji olimpijskiej w Igrzyskach XXII Olimpiady w Moskwie, k. 295-296.

6. Igrzyska wykazały niski poziom sędziowania w niektórych dyscyplinach sportu; wskazuje to na potrzebę intensywnego szkolenia polskich sędziów i aktywizowania ich, podobnie jak działaczy, na arenie międzynarodowej”²⁹¹.

W rywalizacji dwójek bez sterniczek srebrne medale olimpijskie w Moskwie wywalczyły Czesława Kościańska i Małgorzata Dłużewska. W nagrodę każda zawodniczka otrzymała wycieczkę do Grecji dla dwóch osób. Osoby towarzyszące musiały pójść jeszcze w Moskwie. Zdecydowały się zaprosić swoje matki. Klub także wypłacił im nagrodę – po pięć tysięcy złotych²⁹². Przed wyjazdem do Moskwy polskim sportowcom obiecywano premie w postaci poloneza oraz dużego i małego fiata. Model samochodu miał być uzależniony od koloru medalu przywiezionego z igrzysk. Ostatecznie wypłacano zawodnikom „równowartość” finansową – za srebrny medal kajakarki otrzymały 129 tys. zł i 2200 rubli²⁹³.

Po igrzyskach w Moskwie z polskimi olimpijczykami spotkał się premier Edward Babiuch²⁹⁴. Prezes Rady Ministrów, by podkreślić, że gości sportowców, do garnituru założył sportowe buty. Władze państwowe, chcąc docenić zawodników i nagrodzić ich sukcesy, podjęły olimpijczyków produktami, które w tamtym czasie nie były dostępne w kraju, m. in. kawiozem i kabanosami²⁹⁵.

Spotkanie z olimpijczykami zorganizowano też w warszawskiej AWF. W spotkaniu tym – 6 sierpnia 1980 r. - udział wzięli zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC Zdzisław Żandarowski oraz kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR Ryszard Bryk. Sportowcy odebrali odznaczenia państwowe, np. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali W. Kozakiewicz czy Lech Koziejowski²⁹⁶.

W połowie 1980 r., pod wpływem kryzysu, pojawiły się zwiastuny następnego przesilenia politycznego w PRL. Doszło do natychmiastowej i zdecydowanej reakcji robotników zatrudnionych w dużych zakładach przemysłowych na wprowadzoną podwyżkę cen mięsa. Strajki wybuchły m. in. w Warszawie, Mielcu, Rzeszowie, Poznaniu, Gdyni czy Wrocławiu, w Lublinie ogłoszono strajk powszechny²⁹⁷. W połowie sierpnia

²⁹¹ Tamże, k. 297.

²⁹² A. Sulińska, *Olimpijki*, s. 246.

²⁹³ Tamże, s. 251.

²⁹⁴ Edward Babiuch został premierem w lutym 1980 r., zastępując P. Jaroszewicza.

²⁹⁵ I. Pawlik, *Gest Kozakiewicza*, Warszawa 1994, s. 60-61.

²⁹⁶ A. Cegiełka, *Działania MSW wokół...*, s. 62.

²⁹⁷ J. Eisler, *Zarys dziejów politycznych Polski 1944-1989*, Warszawa 1992, s. 157.

1980 r. do protestu dołączyła załoga Stoczni Gdańskiej, a na czele powołanego tam Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego stanął Lech Wałęsa. Strajkujący w Gdańsku wysunęli 21 postulatów.

Niektórzy członkowie Biura Politycznego KC PZPR zaczęli opowiadać się za koniecznością przeprowadzenia rekonstrukcji kierownictwa partii. Roszady te miały uspokoić nastroje społeczne. Premier E. Babiuch podał się do dymisji 22 sierpnia 1980 r., a dwa dni później – wraz z dwoma wicepremierami i trzema innymi osobami z Biura Politycznego – został oficjalnie usunięty z kierownictwa PZPR. Do podpisania porozumień ze strajkującymi doszło 30 i 31 sierpnia – kolejno – w Szczecinie i Gdańsku, a pozycja E. Gierka słabła. Szukano pretekstu, by odwołać go ze stanowiska. W nocy z 4 na 5 września 1980 r. I sekretarz zasłabł w swojej rezydencji w Klarysewie i został przewieziony do kliniki w Aninie. Obradujące w Warszawie VI Plenum KC PZPR 6 września 1980 r. „w związku z chorobą” zwolniło E. Gierka z funkcji I sekretarza²⁹⁸. W magazynie „7 dni w kraju i na świecie” Polskie Radio poinformowało słuchaczy, że jego następcą został Stanisław Kania, który uprzednio uzyskał „poparcie moralne, polityczne i ekonomiczne” Leonida Breżniewa²⁹⁹. W ten sposób skończyła się tzw. „dekada Gierka”.

²⁹⁸ J. Szumski, *Rozliczenia z ekipą Edwarda Gierka. Przyczynek do zrozumienia zjawiska* [w:] *Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2014. Referaty*, pod red. M. Hańderka i Ł. Kamińskiego, Warszawa 2015, s. 51-61.

²⁹⁹ *Jakie były prawdziwe powody odejścia Edwarda Gierka?*, portal Polskiego Radia S.A., [online], <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/260073,Jakie-byly-prawdziwe-powody-odejscia-Edwarda-Gierka> [dostęp: 10.02.2024 r.].

Zakończenie

Sport ze względu na dużą popularność i atrakcyjność na przestrzeni lat przykuł uwagę przywódców państw. Rywalizacja na sportowych arenach stała się formą „konfrontacji politycznej”, a jej silne upolitycznienie doprowadziło do tego, iż aktorami polityki międzynarodowej stały się organizacje sportowe z – podkreślającym swą apolityczność – MKOl na czele. Jak zauważa M. M. Kobierecki, rywalizacja sportowa może pełnić rolę „swoistej »wojny zastępczej«”. Proces ten był zauważalny po II wojnie światowej, w okresie zimnowojennej konfrontacji, gdy konkurowały ze sobą dwa geopolityczne bloki państw – państwa demokracji ludowej z ZSRR na czele oraz państwa liberalno-demokratyczne i kapitalistyczne, którym przewodziły Stany Zjednoczone¹.

Proces odbudowy polskiego sportu po II wojnie światowej rozpoczął się jeszcze przed zakończeniem zmagania na froncie. Mimo zniszczonej bazy urządzeń, organizowano rozgrywki m. in. w boksie czy piłce nożnej. Wydarzenia te cieszyły się zainteresowaniem Polaków, pozwalając na moment zapomnieć o wojennej traumie czy też zmanifestować swe przywiązanie do Ojczyzny. Sport na ziemiach polskich wskrzeszany był siłą społeczników – inicjatywę wykazywali przedwojenni działacze, sportowcy i pasjonaci. Nowa władza szybko dostrzegła możliwości propagandowe, które dawała ta dziedzina życia, przez co proces upolitycznienia sportu w powojennej Polsce rozpoczął się jeszcze przed wyborami parlamentarnymi w 1947 r.

Znaczące podporządkowanie sportu polityce miało miejsce w okresie stalinizmu, co dodatkowo zbiegło się w czasie z przystąpieniem ZSRR do ruchu olimpijskiego, co z kolei było sygnałem dla państw socjalistycznych, by z większą uwagą pochylić się nad problemami kultury fizycznej i sportu, tak aby prowadzić skuteczną rywalizację na arenie międzynarodowej z państwami kapitalistycznymi. W PRL wdrażano rozwiązania radzieckie w zarządzaniu sportem. Już w maju 1948 r. zorganizowano pierwszy Wyścig Pokoju, wydarzenie sportowe w zamiarze całkowicie podporządkowane celom politycznym i propagandowym.

W okresie PRL wyszczególnić można kilka etapów upolityczniania sportu – od jego odbudowy i umasowienia, przez okres stalinizacji, częściowej odwilży po Poznańskim Czerwcu 1956 r. i czas tzw. „propagandy sukcesu” w latach 70. XX w. Każdy

¹ M. M. Kobierecki, „*Sportowa wojna światowa*” ..., s. 282-283.

z nich różnił się stopniem intensyfikacji polityzacji sportu, czego wyraz można dostrzec m. in. w odmiennych przekazach propagandowych w mediach, kontrolowanych przecież przez władzę.

Przedstawione w niniejszej rozprawie doktorskiej rozważania pozwoliły określić polityczną rolę sportu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1970-1980, a ta była wielowymiarowa. Zimnowojenny konflikt ideologiczny był bowiem na tyle duży, że rywalizacja przeniosła się na różne sfery życia. Każde z mocarstw, wraz z państwami należącymi do ich strefy wpływów, chciało udowodnić swoją przewagę na danej płaszczyźnie, przekonując tym samym swoich obywateli do słuszności i wyższości systemów – politycznego i ekonomicznego – w którym przyszło im żyć. Przedstawiciele obu bloków byli skazani na rywalizację ze sobą podczas zawodów sportowych. Największą uwagę cieszyły się imprezy międzynarodowe – igrzyska olimpijskie i mistrzostwa świata w poszczególnych dyscyplinach. Chęć zwycięstwa sportowego była motywowana względami politycznymi, a rywalizacja, choć oficjalnie wciąż na polu sportowym, w rzeczywistości toczona była w wymiarze ideologiczno-propagandowym. Dążono do zdobycia jak największej liczby medali i wyróżnień, poprawiania rekordów. Właśnie z tego względu zaczęto opracowywać klasyfikacje medalowe i punktowe igrzysk olimpijskich – nieoficjalne, bo kontestowane przez MKOl. Sportowcy rywalizowali bezpośrednio ze sobą, zwycięzca był od razu znany, co zmaganiom nadawało „namacalny” charakter².

Tego typu „konfrontacja polityczna” w wymiarze sportowym miała jeszcze jeden wymiar – odbywała się między państwami satelickimi Europy Środkowo-Wschodniej a ZSRR. Choć przywódcy tych państw w oficjalnych komunikatach podkreślali „wielką przyjaźń” ze Związkiem Radzieckim, to już ich mieszkańcy często mieli inny stosunek do „wielkiego brata”. Sport był, zdaje się, jedyną płaszczyzną, na której można było udowodnić swą wyższość nad hegemonem lub chociaż nawiązać z nim równorzędną walkę³. Rywalizacja z ZSRR dodatkowo motywowała również polskich sportowców, a zwycięstwa w tych starciach dawały dużą radość nie tylko zawodnikom (m. in. gest Kozakiewicza podczas IO w Moskwie), ale także znacznej części społeczeństwa (np. po zwycięstwie hokeistów podczas mistrzostw świata w katowickim Spodku w 1976 r.). Publiczność na arenach sportowej rywalizacji często nie kryła wrogiego nastawienia do

² Tamże.

³ Tamże, s. 284.

reprezentantów ZSRR. Przykładów można doszukać się m. in. podczas Wyścigów Pokoju czy Mistrzostw Europy w boksie, które w 1953 r. zorganizowano w Warszawie.

Badania przeprowadzone w ramach prac nad rozprawą doktorską ukierunkowane były na identyfikację głównych mechanizmów politycznych, które kształtowały polską scenę sportową w okresie PRL. Analizując ówczesną polityczną rolę sportu, należy uwzględnić zarówno oficjalne działania władz, jak i reakcje społeczne oraz indywidualne doświadczenia zawodników. W omawianym okresie sport pełnił ważną funkcję integracyjną w społeczeństwie polskim, umożliwiając chwilowe oderwanie się od codzienności – co podkreślały m. in. łódzkie włóknianki, zabiegając u E. Gierka o transfer S. Terleckiego do ŁKS-u, by ten zapewniał rozrywkę na odpowiednim poziomie ich mężom, wracającym po całym dniu pracy do domu - oraz budując poczucie wspólnoty narodowej. Zwycięstwa na arenach sportowych pomagały w studzeniu niepokojów społecznych, np. w 1976 r. Występy polskich zawodników w różnych miejscach świata oraz ich sukcesy na arenie międzynarodowej wzmacniały więź Polonii z Ojczyzną, wzbudzały poczucie dumy z bycia Polakami. To dlatego sportowcy byli tak dobrze przyjmowani przez rodaków, którzy - z różnych względów - mieszkali poza granicami PRL. Sport był też wykorzystywany do walki z Kościołem. Uwidocznili się to przede wszystkim w 1966 r., gdy zmagania sportowców miały odciągnąć wiernych od kościelnych obchodów 1000-lecia chrztu Polski. Zawodnicy, zwłaszcza ci odnoszący największe sukcesy, mieli przekonywać obywateli do słuszności podejmowanych decyzji politycznych, np. podczas dyskusji nad nową konstytucją w 1952 r. Mistrzowie byli też stawiani społeczeństwu za wzór obywatela państwa socjalistycznego, stąd tak liczne ich spotkania w szkołach czy zakładach pracy. Niemniej jednak, należy podkreślić, że sport był również miejscem walki o autonomię i wyraz wolności, gdzie sportowcy, pomimo silnego nadzoru władz, potrafili manifestować swoje indywidualne przekonania i aspiracje.

W Polsce po zmianach politycznych, które były następstwem wydarzeń z grudnia 1970 r., KC PZPR pochylił się nad opracowaniem i wdrożeniem nowego programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Uwzględniono w nim także sprawy socjalne i oświatowe. Te wymuszały m. in. opracowanie planów znaczącego rozwoju wychowania fizycznego, sportu szkolnego, turystyki i rekreacji. Nadal głównym zainteresowaniem partii cieszył się jednak sport wyczynowy. Sukcesy odnoszone na tej kanwie były najbardziej pożądane z przyczyn politycznych. Stąd też to właśnie sport wyczynowy pochłaniał podczas dekady E. Gierka większość funduszy przeznaczonych na kulturę fizyczną. Kluczowymi imprezami sportowymi, do których ówczesna władza w Polsce

przykładała największą wagę polityczną, były Igrzyska Olimpijskie w Monachium w 1972 r. i Igrzyska Olimpijskie w Moskwie osiem lat później. Przygotowania do obu tych wydarzeń pochłonęły najwięcej pieniędzy⁴. Potrzebne były kolejne źródła finansowania, stąd uruchomiono dodatkowe zakłady w „Totalizatorze Sportowym” czy powoływano nowe fundusze, na które środki wpłacały zakłady pracy i Polonia. Drużyny klubowe utrzymywane były zaś przez pobliskie zakłady przemysłowe, co pozwalało zapewniać sportowcom bardzo dobre warunki materialne. Tym samym w PRL, tak jak w innych państwach demokracji ludowej, rozwijało się „państwowe amatorstwo” w sporcie. Władze państwowe decydowały też o możliwości reprezentowania i trenowania zawodowych klubów sportowych na Zachodzie przez polskich zawodników i trenerów. Dla sportowców ustalono kryterium wieku, jednak kluczowa była pozytywna ocena postawy danego człowieka wobec ustroju. KC PZPR w kilku przypadkach zablokował przenosiny polskich trenerów (np. K. Górskiego) i zawodników (np. W. Lubański) do zagranicznych drużyn. Zdarzały się też okresy pełnego podporządkowania regulacji w sporcie przygotowaniom olimpijskim, np. przed Igrzyskami Olimpijskimi w Montrealu władze cofnęły możliwość podpisywania kontraktów z zachodnimi klubami, a rozgrywki ligowe – np. w boksie – zostały zawieszane.

Jak zaznacza L. Szymański, „dekada lat siedemdziesiątych była okresem skrajnego formalizmu i demagogii. Ranga kultury fizycznej w polityce państwa wprawdzie wzrosła, przeznaczano też na nią dużo wyższe kredyty niż w latach 1956-1970, ale tworzone programy były oderwane od możliwości ekonomicznych i stąd – niewiarygodne, poza tym szybko, bo z powodu zmiany administracyjnego podziału kraju w 1975 r., zdezaktualizowały się”. Mimo to w tamtym czasie udało się utrzymać wysoką pozycję polskiego sportu w międzynarodowej rywalizacji – czego najlepszym dowodem są miejsca w nieoficjalnych klasyfikacjach medalowych kolejnych igrzysk: 7. w Monachium, 5. w Montrealu i 4. w Moskwie - oraz wyraźnie wzmocnić krajowy i zagraniczny ruch turystyczny czy poprawić poziom rozwoju kultury fizycznej w szkolnictwie. Wciąż jednak sytuacja daleka była od założonej, a upowszechnienie kultury fizycznej w Polsce stało na bardzo niskim poziomie. Dla przykładu – w 1979 r. ledwie 7,4% populacji aktywnie korzystało z form aktywności fizycznej: 6,5% z form powszechnych i 0,9% ze sportu

⁴ L. Szymański, *Polityczne aspekty rozwoju...*, s. 502-503.

wyczynowego. Nawet na sport szkolny patrzono przede wszystkim w aspekcie wyczynowym⁵.

W latach 70. XX wieku w Polsce panowała atmosfera rozwoju i postępu, która z gospodarki przeniosła się również na inne dziedziny życia. Zmieniła się stylistyka przekazów propagandowych w mediach – odchodzono od „tworzenia atmosfery narodowego zagrożenia, co było tak typowe dla rządów komunistycznych od początku ich istnienia”. Wiązało się to także z chęcią uzyskania kredytów zagranicznych na dogodnych warunkach, co z kolei wymuszało na ekipie E. Gierka swoiste otwarcie na Zachód. Przez to „wymierzone w imperialistów, rewizjonistów hasła »anty« zostały zastąpione przez slogany podkreślające jedność, wspólną pracę, budowanie dobrobytu, miejsce mocno już zużytej propagandy strachu zajęła propaganda radości i optymistycznego patrzenia w przyszłość”⁶.

Rozwój kultury fizycznej w Polsce nie przebiegał w założonym przez władzę tempie. Wpływ na ten stan rzeczy miał w znacznej mierze kryzys systemu komunistycznego. Wszelkie niepowodzenia w realizacji ambitnych planów w dziedzinie kultury fizycznej przesłaniane były działaniami pozorowanymi, takimi jak zmiany personalne, reformy organizacyjne czy uchwały partii, rządu oraz Sejmu. Za przykład można podać w tym miejscu rok 1973, gdy najpierw w kwietniu doszło do zmiany kierownictwa GKKFiT i w miejsce W. Reczka na stanowisku przewodniczącego obsadzono B. Kapitana, a następnie powołano do życia Polską Federację Sportu. Kolejna reorganizacja miała miejsce pięć lat później, gdy w miejsce GKKFiT utworzono GKKFiS z M. Renkem na czele oraz Główny Komitet Turystyki⁷. Powstał też Centralny Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej i Sportu, którym zarządzał GKKFiS. Renke, dotychczasowy prezes PFS, główny nacisk w programie działania resortu położył na sport wyczynowy, co wiązało się z przygotowaniem do zbliżających się igrzysk w Moskwie. Stawiano też na rozwój wychowania fizycznego i sportu w środowisku wiejskim, a także kształcenie i doskonalenie kadr nauczycielskich i trenerskich. GKKFiS mocniej zainteresował się również – pod wpływem XII Plenum KC PZPR - rozwojem nauki w dziedzinie kultury

⁵ Tamże, s. 503.

⁶ M. Zaremba, *Propaganda sukcesu. Dekada Gierka* [w:] *Propaganda PRL. Wybrane problemy*, pod red. P. Semkowa, Gdańsk 2004, s. 26.

⁷ L. Szymański, *Ze studiów nad...*, wyd. II, s. 85-123.

fizycznej, czego namacalnym dowodem było zorganizowanie w Poznaniu w listopadzie 1979 r. I Kongresu Naukowego Kultury Fizycznej i Sportu⁸.

Polityczny nadzór nad ruchem sportowym w PRL związany był przede wszystkim z nomenklaturą stanowisk. Działacze partyjni, ministrowie czy wiceministrowie pełnili funkcje prezesów związków sportowych lub klubów, często wchodzili też w skład zarządów organizacji sportowych. Odpowiednie oddziaływanie ideowo-polityczne w związkach sportowych mieli gwarantować zaufani towarzysze, których partia mianowała na etatowe stanowiska wiceprezesów oraz sekretarzy. Partia decydowała też o składzie prezydium PKOl, a głównym nadzorcą ruchu olimpijskiego był przewodniczący resortu kultury fizycznej, który łączył stanowisko z prezesurą w PKOl. Do 1973 r. był to Włodzimierz Reczek, w latach 1973-1978 Bolesław Kapitan, a następnie Marian Renke. Kapitan i Renke byli związani z KC PZPR. Pierwszy z nich ukończył Uniwersytet im. Łomonosowa w Moskwie, pracował na różnych stanowiskach w instancjach partyjnych oraz był posłem na Sejm i zastępcą członka KC; drugi był absolwentem Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR, przez lata był działaczem młodzieżowym i partyjnym, w latach 1965-1971 zastępcą kierownika Wydziału Zagranicznego KC, a w latach 1971-1976 ambasadorem PRL na Kubie. Działał też w Stowarzyszeniu Europejskich Narodowych Komitetów Olimpijskich, będąc jego wiceprezesem⁹.

Choć w teorii nadzór polityczny nad ruchem sportowym w PRL w latach 70. XX w. był wszechstronny i szeroko rozwinięty, w rzeczywistości był zdecydowanie mniej represyjny niż w poprzednich dwóch dziesięcioleciach, nie stanowił też zagrożenia osobistego. Szereg działań miał jedynie charakter formalny. Osiągane wyniki sportowe, zadowolające z perspektywy władz państwowych, także sprzyjały złagodzeniu nastrojów, doprowadzając nawet do sytuacji, iż tolerowani byli w środowisku ludzie jawnie krytykujący ustrój i uznani za wrogów Polski Ludowej, np. W. Komar. Jak zauważają M. Ordyłowski i L. Szymański: „Czasy zmieniły się na tyle, że w ruchu sportowym widoczny był coraz większy koniunkturalizm, a czynnikiem integrującym były pieniądze, wyjazdy zagraniczne itp., a nie – ideologia”¹⁰.

Od 1956 r. nadzór nad ruchem sportowym stopniowo przechodził w gestię służb specjalnych, z wiodącą rolą wywiadu oraz kontrwywiadu MSW i Wojskowej Służby

⁸ L. Szymański, *Parlament Polski wobec...*, s. 133-134.

⁹ M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii...*, s. 49-50.

¹⁰ Tamże, s. 51.

Wewnętrznej (WSW). Ekipa W. Gomułki zlikwidowała Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, przekazując ochronę ustroju MSW. Dotychczasowe urzędy bezpieczeństwa zostały włączone w zakres działania wojewódzkich i powiatowych komend MO, znacząco rozbudowana została struktura organizacyjna pionu SB, który ściśle współpracował z KGB. Za kontrwywiad w MSW odpowiadał Departament II, nadzorujący m. in. międzynarodowe kontakty sportowe. Zadania te głównie wykonywał Wydział VII, a w KW MO Wydział II przy współpracy z Wydziałem Paszportów, WOP, WSW i MO. W tymże wydziale za kontrolę nad sportowcami odpowiadała Grupa VII. W powiatach działały natomiast referaty kontrwywiadu¹¹. Za Gierka wiodąca rola nadzorcza przypadła Departamentowi III MSW oraz pionowi III SB, które – poza kwestiami związanymi z Kościołem – zajmowały się sprawami wewnętrznymi państwa. W połowie lat 70. XX w., po reformie administracyjnej kraju, nadzór nad ruchem sportowym sprawował Departament III MSW, a realizował go Wydział IX. Na szczeblu wojewódzkim środowisko sportowe kontrolowały Grupy IX Wydziałów III KW MO. W realizacji zadań pion III SB wspierany był przez pion paszportowy, WOP, WSW, MO, a także pion I i II SB, które odpowiadały kolejno za wywiad i kontrwywiad¹². Zasadniczą działalność kontrwywiadowczą prowadziła jednak WSW¹³.

Podczas omawianego w dysertacji dziesięciolecia programy rozwoju kultury fizycznej zostały szczegółowo ujęte w trzech uchwałach KC PZPR, trzech uchwałach Sejmu i jednej uchwale Rady Ministrów¹⁴. Zwłaszcza uchwała Biura Politycznego z kwietnia 1977 r. „W sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej” miała jedynie wymowę propagandową, nie wnosząc nowych rozwiązań¹⁵. Systematycznie słabła rola Sejmu w funkcjonowaniu państwa, co uwidoczniło się m. in. poprzez podporządkowanie Najwyższej Izby Kontroli prezesowi Rady Ministrów, choć do tej pory NIK była kontrolnym organem Sejmu nad rządem. Posłowie pełnili jednak ważną rolę w działalności propagandowej, podejmując np. liczne uchwały programowe, które dotyczyły m. in. poprawy sytuacji materialnej ludzi pracy, młodzieży, ochrony zdrowia, edukacji czy budownictwa mieszkaniowego¹⁶.

¹¹ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990*, Warszawa 1997, s. 124-140.

¹² Tamże, s. 237-259.

¹³ M. Ordyłowski, L. Szymański, *Nadzór komunistycznej partii...*, s. 51-52.

¹⁴ L. Szymański, *Ze studiów nad...*, wyd. II, s. 85-123.

¹⁵ L. Szymański, *Parlament Polski wobec...*, s. 133.

¹⁶ Tamże, s. 134-135.

W drugiej połowie dekady Gierka za propagandę z ramienia partii odpowiadał sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz. Strategia, którą obrał, polegała na nieustannym informowaniu społeczeństwa o osiągnięciach PRL. Coraz częściej i chętniej sięgano nie tylko po przykłady ze świata polityki czy gospodarki, ale również ze sportu. Tak jak w NRD sport stał się dumą socjalistycznego państwa, czemu sprzyjały liczne w tamtym okresie sukcesy polskich zawodników i drużyn. Przekazy propagandowe miały za zadanie budować nacjonalistyczne emocje oraz kreować odpowiedni wizerunek władz. To dlatego tak powszechne były spotkania najlepszych sportowców z przedstawicielami kierownictwa partii oraz zdjęcia i nagrania z tychże spotkań, które publikowano w mediach¹⁷. Znamienny był też przykład, gdy po słabym starcie I. Szewińskiej podczas IO w Moskwie, prasa zdecydowała się zmienić rozkładówkę i nie publikować wspólnego zdjęcia sportsmenki z I sekretarzem KC PZPR.

Piotr Kowalski w ostatnich latach istnienia PRL starał się znaleźć i opisać miejsce sportu w polskiej kulturze masowej w czasach rządów E. Gierka. Zauważył on, że okres ten przyniósł „przewagę wypowiedzi o kształtujących, wychowawczych, kulturalnych, a także prestiżowych walorach sportu. Dla kraju o wysokim stopniu rozwoju, podkreślanych sukcesach gospodarczo-społecznych, sport był zjawiskiem na tyle spektakularnym, że zyskiwał dodatkowe powody programowej aprobaty i stawał się ważnym elementem działań propagandowych”¹⁸.

Konkludując, można stwierdzić, iż hipoteza postawiona we wstępie dysertacji – tj. w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1970-1980 polityczna rola sportu była związana z dążeniem władz komunistycznych do umocnienia swojej legitymizacji oraz kontrolowania i kształtowania opinii publicznej poprzez zarządzanie, polityczną kontrolę i nadzór sportu. Zaangażowanie polityki w tę dziedzinę życia miało na celu nie tylko umocnienie prestiżu państwa na arenie międzynarodowej, ale także kontrolowanie tożsamości narodowej oraz formowanie jednolitego społeczeństwa zgodnego z założeniami ideologii socjalistycznej - została zweryfikowana pozytywnie. Pozytywnie zweryfikowano też wszystkie cztery szczegółowe hipotezy badawcze.

Autor w niniejszej dysertacji starał się dokonać analizy, w jaki sposób sport był politycznie wykorzystywany w Polsce w okresie rządów E. Gierka. Wskazanie roli sportu w PRL pozwoli lepiej zrozumieć kompleksową strukturę tego okresu oraz wpływ, jaki

¹⁷ M. Zaremba, *Propaganda sukcesu. Dekada...*, s. 28-29.

¹⁸ P. Kowalski, *Parterowy Olimp. Rzecz o polskiej kulturze masowej lat siedemdziesiątych*, Wrocław 1988, s. 159.

miała ona na społeczeństwo. Sport był narzędziem w rękach władzy ludowej, służącym do propagowania ideologii i wzmocnienia wizerunku państwa. Jednoczył społeczeństwo we wspólnym kibicowaniu biało-czerwonym oraz w świętowaniu ich sukcesów. Jednakże sport stanowił również przestrzeń oporu i manifestacji wolności jednostki wobec restrykcyjnego reżimu oraz wyrażenia nieposłuszeństwa obywateli PRL wobec zwierzchnictwa ZSRR.

Analiza politycznej roli sportu w okresie PRL może mieć istotne znaczenie dla zrozumienia obecnego dyskursu publicznego na temat relacji między sportem a polityką oraz dla kształtowania polityki sportowej współczesnych państw. Badanie tego zagadnienia pozwala też na lepsze poznanie złożonej relacji między sportem a polityką oraz ich wzajemnych oddziaływań na płaszczyznach historycznej i społecznej. Warto przy tym podkreślić, że powiązania polityki ze sportem są tematem wciąż aktualnym, co można było zaobserwować m. in. przy wyborze gospodarza piłkarskich mistrzostw świata w 2022 roku czy dyskusji na temat ewentualnego startu sportowców rosyjskich i białoruskich – w obliczu trwającej wojny na Ukrainie – w Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu w 2024 r.

Spis rysunków

Rysunek 1. Model zarządzania kulturą fizyczną w Polsce w latach 1946-1948.....	36
Rysunek 2. Struktura organów administracji państwowej do spraw kultury fizycznej w latach 1948-1949	56
Rysunek 3. Model zarządzania wychowaniem fizycznym i sportem w Polsce w latach 1950-1956.....	78
Rysunek 4. Struktura organizacyjna szkolenia w przygotowaniach olimpijskich	180
Rysunek 5. Schemat finansowania działalności i programowania kultury fizycznej w obrębie organizacji społecznych po utworzeniu PFS	300
Rysunek 6. Schemat programu szkoleniowo-organizacyjnego przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu w 1976 r.	409
Rysunek 7. Schemat organizacji kurów, szkoleń i staży doszkalających dla trenerów sportowych i instruktorów sportu w 1978 r.....	464

Spis tabel

Tabela 1. Porównanie liczby obiektów sportowych w 1938 i 1946 r.	45
Tabela 2. Stan obiektów sportowych w 1938 i 1946 r. Tabela 2 Stan obiektów sportowych w 1938 i 1946 r.	46
Tabela 3. Składowe dochodu AZS uzyskanego w 1962 r.	124
Tabela 4. Dane statystyczne ukazujące rozwój AZS w latach 1961-1963.	125
Tabela 5. Zestawienie maksymalnych osiągnięć jednego państwa i wykorzystanie tych szans przez Polaków podczas Igrzysk XIX Olimpiady w Meksyku.	168
Tabela 6. Wykaz rozbieżnych stanowisk w przedmiocie projektu uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie przygotowania polskiej reprezentacji narodowej do udziału w XX Igrzyskach Olimpijskich	174
Tabela 7. Dodatkowe wydatki związane z realizacją przepisów uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie przygotowania polskiej reprezentacji narodowej do udziału w XX Igrzyskach Olimpijskich	176
Tabela 8. Projekt rozdziału podstawowych zadań olimpijskich układzie pionów, stan na listopad 1969 r.	183
Tabela 9. Propozycje kierownictwa GKKFiT co do wysokości maksymalnych premii dla medalistów mistrzostw Europy i mistrzostw świata [w przeliczeniu na dolary amerykańskie].	188
Tabela 10. Przeciętne miesięczne świadczenia dla zawodnika I ligi oraz reprezentanta Polski w oparciu o zaktualizowane „Zasady pomocy i nagród dla klubów I i II ligi”	198
Tabela 11. Wykaz osób przekraczających granicę w związku z braniem udziału w zawodach sportowych, przeciwko którym organy celne PRL wszczęły postępowanie karne skarbowe w okresie grudzień 1971 – styczeń 1972 r.	205
Tabela 12. Zestawienie potrzeb finansowych, które miały być pokryte z dodatkowych wpływów Totalizatora Sportowego w latach 1971-1972.	217
Tabela 13. Podział stanowisk w ścisłym kierownictwie międzynarodowych federacji sportowych o zasięgu krajowym (stan na jesień 1971 r.)	219
Tabela 14. Stan organizacyjny Akademickiego Związku Sportowego w latach 1968-1972 ...	234
Tabela 15. Klasyfikacja medalowa Igrzysk XX Olimpiady w Monachium w 1972 r.	268
Tabela 16. Medale dla Polski podczas Igrzysk XX Olimpiady w Monachium w 1972 r.	268
Tabela 17. Wymiana sportowa pomiędzy Polską a RFN – porównanie 1970 i 1972 r.	286
Tabela 18. Wyjazdy sportowe w latach 1969–1973. Państwa socjalistyczne.	363
Tabela 19. Wyjazdy sportowe w latach 1969–1973. Państwa niesocjalistyczne.	363

Tabela 20. Projekt podziału środków przez Departament Programowania i Koordynacji GKKFiT uzyskanych z wpływów Totalizatora Sportowego w roku 1974	366
Tabela 21. Projekt podziału przez Polską Federację Sportu środków otrzymanych od Totalizatora Sportowego za rok 1974 na zadania przejęte od WKKFiT i PKOl	367
Tabela 22. Rozwój społecznych organizacji kultury fizycznej w Polsce w latach 1971–1974	371
Tabela 23. Międzynarodowa wymiana sportowców w latach 1972–1974.....	375
Tabela 24. Liczba obiektów i urządzeń sportowych w Polsce w latach 1971-1974	376
Tabela 25. Liczba wytwarzanych przez cały przemysł sprzętów i artykułów sportowych oraz turystycznych w latach 1972–1974 [w tysiącach sztuk]	377
Tabela 26. Wykonanie budżetu GKKFiT w 1974 r.	379
Tabela 27. Koszty działalności i zadań organizacji kultury fizycznej i turystyki w zakresie sportu kwalifikowanego, wychowania fizycznego i sportu masowego oraz turystyki w latach 1973–1974 [w tys. zł].....	380
Tabela 28. Wysokość dotacji budżetowej na kierunki działania w obszarze kultury fizycznej i sportu w latach 1973-1974 [w tys. zł]	380
Tabela 29. Nakłady inwestycyjne państwa na kulturę fizyczną w latach 1971-1975	392
Tabela 30. Zestawienie mistrzostw świata i Europy organizowane w 1976 r. w Polsce	403
Tabela 31. Stan liczebny kadry olimpijskiej w dyscyplinach letnich – stan na grudzień 1975 r. ...	405
Tabela 32. Liczba grup specjalistycznych, ośrodków szkolenia ogólnokrajowego, zawodników objętych opieką oraz wysokość nakładów finansowych – porównanie lat 1975 i 1976	411
Tabela 33. Wysokość nagród dla polskich sportowców za zdobycie medalu lub zajęcie miejsca punktowanego podczas Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku w 1976 r.....	414
Tabela 34. Propozycje PFS w sprawie udziału przedstawicieli polskich związków sportowych w międzynarodowych federacjach sportowych z czerwca 1975 r.	421
Tabela 35. Liczba źródeł informacji podczas Igrzysk Olimpijskich w Montrealu w poszczególnych grupach.....	437
Tabela 36. Podsumowanie udziału polskich sportowców w powojennych igrzyskach olimpijskich.....	481
Tabela 37. Podział działań rozpoznawczych i profilaktyczno-zabezpieczających przed Igrzyskami Olimpijskimi w Moskwie pomiędzy jednostki organizacyjne MSW	515
Tabela 38. Nieoficjalna klasyfikacja końcowa Igrzysk Olimpijskich w Moskwie	543
Tabela 39. Osiągnięcia Polaków w poszczególnych dyscyplinach sportu podczas Igrzysk XXII Olimpiady w Moskwie	544

Bibliografia

I. Źródła archiwalne:

1. Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie:

- Zespół akt Głównego Komitetu Kultury Fizycznej (GKKF)
- Zespół akt Głównego Urzędu Kultury Fizycznej (GUKF)
- Zespoły akt Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki (GKKFiT)
- Zespół akt Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
- Zespół akt Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego (PUWFiPW)
- Zespół akt Polskiej Federacji Sportu (PFS)

2. Archiwum Ministerstwa Edukacji Narodowej (AMEN) w Warszawie:

- Zespół akt GKKFiS

3. Archiwum Ministra Spraw Zagranicznych (AMSZ) w Warszawie:

- Zespół akt gabinetu ministra

4. Centralne Archiwum Wojskowe (CAW) w Warszawie:

- Zespół akt GMON z lat 1945-1949

5. Instytut Pamięci Narodowej (IPN) w Warszawie:

- Zespół akt: Biuro Udostępniania

6. Instytut Pamięci Narodowej (IPN) – oddziały regionalne:

- Oddział IPN w Bydgoszczy
- Oddział IPN w Gdańsku
- Oddział IPN w Katowicach
- Oddział IPN w Krakowie:
- Oddział IPN w Łodzi
- Oddział IPN w Poznaniu
- Oddział IPN w Rzeszowie:
- Oddział IPN we Wrocławiu

II. Źródła drukowane:

- *Dekret z dnia 16 stycznia 1946 r. o utworzeniu rad wychowania fizycznego i przynależenia wojskowego*, Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej, nr 3, poz. 25, Warszawa 1946 r.

- *Do Wszechzwiązkowego Komitetu do spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR [w:] Uchwały i dokumenty w sprawie kultury fizycznej za rok 1950*, Warszawa 1951.
- Dziennik Ustaw 1948, nr 12, poz. 90.
- Dziennik Ustaw 1949, nr 65, poz. 526.
- Dziennik Ustaw 1950, nr 14, poz. 130.
- Monitor Polski, 1965 r., nr 7, poz. 21.
- *O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego – o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu. Referat programowy Biura Politycznego wygłoszony przez I sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka [w:] „VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Warszawa, 8-12 grudnia 1975 r. Stenogram”*, Warszawa 1976.
- *Plotka a monopol informacji*, „Zeszyty Naukowe. Towarzystwo Kursów Naukowych. Seria Kolokwia”, Warszawa 1981.
- *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944-1945*, oprac. A. Kochański, „Dokumenty do dziejów PRL”, z. 2, Warszawa 1992.
- *Przygotowania do igrzysk olimpijskich w Monachium i Sapporo. Główne kierunki działania na lata 1969-1972*, Warszawa, X 1969 [poufne].
- *Rocznik statystyczny 1949*, Warszawa 1950.

III. Dzienniki. Wspomnienia. Wywiady:

- Apiecionek K., *Mundial '74. Dogrywka*, Ożarów Mazowiecki 2012.
- Bartosiak A., Klinke Ł., *Najlepszy trener na świecie*, Warszawa 2018.
- Chromik J., Strelau A., *On, Strelau*, seria limitowana, Kraków 2018.
- Dąbrowska M., *Dzienniki 1951-1957*, Warszawa 1988.
- Dobrowolski P., Lato G., *Grzegorz Lato – król mundialu*, Kraków 2022.
- Filar A., *Opowieści tatrzańskich kurierów*, Warszawa 1969.
- Gryżewski K., *Pamiętnik Feliksa Stamma*, Warszawa 1973.
- Iwan A., Stanowski K., *Spalony*, Warszawa 2012.
- Komar W., Lis J., *Wszystko porąbane*, Katowice 1992.
- Lubański W., Słowiński P., *Włodek Lubański. Legenda polskiego futbolu*, Katowice 2008.
- Mętrak K., *Dziennik 1979-1983*, Warszawa 1998.

- Olszański T., *Igrzyska osobiście*, Warszawa 2021.
- Olszański T., *Wszystko za medal. Reportaże z Montrealu*, Warszawa 1977.
- Petruczenko M., *Prześcignąć swój czas. Kariera Ireny Szewińskiej od kulis*, Warszawa 2019.
- Relacja syna Leszka Błażyńskiego, Leszka Błażyńskiego, z 22 stycznia 2024 r. Zapis rozmowy w archiwum autora dysertacji.
- Rolicki J., *Edward Gierek: przerwana dekada*, Warszawa 1990.
- Rozmowa z Ryszardem Boskiem przeprowadzona 15 marca 2023 r. Nagranie w archiwum autora dysertacji.
- Szaranowicz W., Szaranowicz-Kusz M., *Szaranowicz. Życie z pasją*, Kraków 2021.
- Szlachcic F., *Gorzki smak władzy. Wspomnienia*, Warszawa 1990.
- Szurkowski R., Wyrzykowski K., *Być liderem*, Warszawa 1983.
- Tejchma J., *Odszedł Gomułka, przyszedł Gierek. Notatki z lat 1971-1973*, Toruń 2006.
- Terlecki S., Nahorny R., *Pele, Boniek i ja*, Poznań 2006.
- Tomaszewski B., *Dziesięć moich olimpiad*, Warszawa 1980.
- Tomaszewski B., *Przeżyjmy to jeszcze raz*, Warszawa 1992.
- Tomaszewski B., *25 lat z Akademickim Związkiem Sportowym za pan brat* [w:] *Akademicki Związek Sportowy 1908-1983. Wspomnienia i pamiątki*, wybór i oprac. R. Wryk, Poznań 1985.
- Tomaszewski J., *Kulisy reprezentacyjnej piłki. Czy mogłem zostać mistrzem świata*, Łódź 1991.
- Tuszyński B., *Wyścig Pokoju 1948-1988*, Warszawa 1989.
- Tuszyński B., *Za cenę życia. Sport Polski walczącej 1939-1945*, Warszawa 2006.
- Tuszyński B., Marszałek D., *Wyścig Pokoju 1948-2001*, Warszawa 2002.
- Wagner G., Mecner K., *Kat. Biografia Huberta Wagnera*, Warszawa 2014.
- Wanat L., *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1960.
- Wyrzykowski K., Fortuna W., *Więcej miałem szczęścia w powietrzu...* [w:] *Mój sport, moje życie. Nasi na igrzyskach*, K. Wyrzykowski, Bielsko-Biała 2012.
- Wyrzykowski K., Holoubek G., *Na stadionie jak w teatrze* [w:] *Mój sport, moje życie. Nasi na igrzyskach*, K. Wyrzykowski, Bielsko-Biała 2012.

- Wyrzykowski K., Kulej J., *Nie ma bokserów odpornych na cios – są tylko źle trafiani...* [w:] *Mój sport, moje życie. Nasi na igrzyskach*, K. Wyrzykowski, Bielsko-Biała 2012.
- Wyrzykowski K., Kwaśniewski A., *Lewoskrzydłowy* [w:] *Mój sport, moje życie. Nasi na igrzyskach*, K. Wyrzykowski, Bielsko-Biała 2012.
- Wyrzykowski K., Olbrychski D., *Mistrzów olimpijskich niestety tylko grałem...* [w:] *Mój sport, moje życie. Nasi na igrzyskach*, K. Wyrzykowski, Bielsko-Biała 2012.
- Wyrzykowski K., Szurkowski R., *Rower otworzył mi świat* [w:] *Mój sport, moje życie. Nasi na igrzyskach*, K. Wyrzykowski, Bielsko-Biała 2012.

IV. Opracowania:

- Bäcker R., Czechowska L., Gadomska G. i in., *Metodologia badań politologicznych*, Warszawa 2016.
- Bednarski L., Całka A. i in., *Mała encyklopedia sportu, L-Ż*, Warszawa 1986.
- Bielański S., *Sport w historii Włoch okresu faszystowskiego* [w:] *Sport i polityka w dwudziestowiecznych państwach totalitarnych i autorytarnych*, pod red. T. Gąsowskiego, S. Bielańskiego, Kraków 2009.
- Borodziej W., *Wydział Zagraniczny KC PZPR* [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948-1970*, pod red. A. Paczkowskiego, Warszawa 2003.
- [brak autora], *Historia PRL. Wielka kolekcja 1944-1989. Polityka, ludzie, życie codzienne*, tom 1, Warszawa 2009.
- Brohm J.-M., *Sociologie politique du sport*, Paryż 1976.
- Brzeziński Z., *Wielkie bankructwo*, Paryż 1990.
- Cegiełka A., *Działania MSW wokół olimpijskich zmaganiań. Moskwa '80*, Warszawa 2011.
- Chelmecki J., *Działalność Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przynasobienia Wojskowego w latach 1946-1948* [w:] „Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce”, pod red. L. Szymańskiego, Z. Schwarzera, Wrocław 1996.
- Chelmecki J., *Wychowanie fizyczne i sport w działalności organizacji młodzieżowych w Polsce w latach 1944–1948*, Warszawa 1981.

- Chełmecki J., Niedzielska E., *Formy współpracy społeczno-politycznych organizacji studenckich i Akademickiego Związku Sportowego w upowszechnianiu kultury fizycznej w środowisku szkół wyższych w Polsce Ludowej* [w:] *Kultura fizyczna studentów*, pod red. K. Obodyńskiego, Warszawa 1983.
- Chełmecki J., Wilk S., *Wybrane czynniki społeczno-polityczne kształtowania modelu organizacyjnego kultury fizycznej w Polsce Ludowej* [w:] *Wybrane problemy organizacji kultury fizycznej w Polsce*, pod red. Z. Jaworskiego, Warszawa 1987.
- Cieśliński M., *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944-1994*, Warszawa 2006.
- Czado P., J. Waloszek, *Górnoślązacy w polskiej i niemieckiej reprezentacji narodowej w piłce nożnej – wczoraj i dziś. Sport i polityka na Górnym Śląsku w XX wieku*, Gliwice-Opole 2006.
- Czubaj M., *Polska – Anglia na Wembley, czyli piłka na ekranie* [w:] *30 najważniejszych programów TV w Polsce*, pod red. W. Godzica, Warszawa 2005.
- Czubiński A., *Historia Polski 1864-2001*, Wrocław 2002.
- Czubiński A., *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945-1989)*, Poznań 1998.
- Czubiński A., *Przełom roku 1956. Geneza i znaczenie* [w:] *Przełomowy rok 1956. Poznański Czerwiec, Polski Październik, Budapeszt*, pod red. E. Makowskiego, S. Jankowiaka, Poznań 1998.
- Dall Z., *Sport Radziecki. Z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej*, „Wychowanie Fizyczne”, nr 10-11, 1949 r.
- Dall Z., *Sport w ZSRR: organizacja, rozwój, osiągnięcia. Praca zbiorowa*, Warszawa 1950.
- Dennis M., Grix J., *Sport under Communism: Behind the East German „Miracle”*, Basingstoke 2012.
- Dobosz T. i in., *Wielki finał: opowieść o udziale Polaków w piłkarskich turniejach olimpijskich*, Warszawa 1977.
- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990*, Warszawa 1997.
- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990*, Warszawa 2000.
- Edensor T., *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, Kraków 2004.

- Eisler J., *Marcowe napięcie. Górnik Zabrze - Manchester United, 13 marca 1968 r.* [w:] *Nieczysta gra. Tajne służby a piłka nożna*, pod red. S. Ligarskiego i G. Majchrzaka, Chorzów 2012.
- Eisler J., *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.
- Eisler J., *Zarys dziejów politycznych Polski 1944-1989*, Warszawa 1992.
- Espy R., *The Politics of the Olympic Games. With an Epilogue, 1976-1980*, Berkeley 1981.
- Ferenc J., *Sport w służbie polityki. Wyścig Pokoju 1948-1989*, Warszawa 2008.
- Friszke A., *Polska. Losy państwa i narodu 1939-1989*, Warszawa 2003.
- Friszke A., *Rok 1956* [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948-1970*, pod red. A. Paczkowskiego, Warszawa 2003.
- Fundowicz S., *Prawo sportowe*, Warszawa 2013.
- Gaj J., *Wychowanie fizyczne i sport w Polsce Ludowej*, Warszawa–Poznań 1987.
- Gaj J., Hądzelek K., *Dzieje kultury fizycznej w Polsce w XIX i XX wieku. Koncepcje, uwarunkowania i efekty instytucjonalnej działalności*, AWF w Poznaniu, seria: Monografie, nr 289, Poznań 1991.
- Gaj J., Woltmann B. (red.), *Zarys historii sportu w Polsce 1867-1997*, Gorzów Wielkopolski 1999.
- Gajdziński P., *Gierek. Człowiek z węgla*, Poznań 2014.
- Gajewski K., *Polska Kronika Filmowa. Walka tysiąclecia z milenium* [w:] *Rok 1966. PRL na zakręcie*, pod red. K. Chmielewskiej, G. Wołowca, T. Żukowskiego, Warszawa 2014.
- Garlicki A., *Z tajnych archiwów*, Warszawa 1993.
- Gebethner S., Jarosz Z., Popkowski W., *System organów państwowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1966.
- Gład A., Lipski J., Żurawki J., Chełmecki J., Tracewski J., *Historia polskich zapasów 1922-2012*, Warszawa 2012.
- Gniewkowski W., *Rozwój systemu wychowania fizycznego w PRL i kształtowanie się zawodu nauczyciela wf* [w:] *Kształcenie ustawiczne. Materiały pomocnicze dla nauczycieli*, t. 31, Warszawa 1977.
- Goban-Klas T., *Wielkie zawody na małym ekranie. Refleksje o związkach sportu i telewizji* [w:] *Przekazy i Opinie*, nr 3, Warszawa 1980.

- Godlewski P., *Igrzyska olimpijskie w dokumentach KC PZPR (pion ideologiczno-propagandowy i administracyjno-społeczny)* [w:] *Społeczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpizmu. Wychowanie fizyczne i sport dzieci wiejskich i w małych miastach*, pod red. J. Chelmeckiego, t. II, Warszawa 2008.
- Godlewski P., *Polityczna kontrola nad prasą sportową w Polsce w latach 1949-1956* [w:] *W kręgu kultury PRL. Sport*, pod red. D. Skotarczak, K. Bittner, Poznań 2015.
- Godlewski P., *Sowietyzacja sportu w Polsce (lata 1948-1956)* [w:] *Studia z dziejów kultury fizycznej*, red. T. Jurka, Gorzów Wielkopolski 2002.
- Godlewski P., *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości lat 1944-1956*, Poznań 2006.
- Godlewski P., *Sport w służbie PRL* [w:] *Sport i polityka w dwudziestowiecznych państwach totalitarnych i autorytarnych*, pod red. T. Gąsowskiego, S. Bielańskiego, Kraków 2009.
- Godlewski P., *Sport wyczynowy w procesie przemian ideologicznych i społecznych w Polsce 1956-1989*, Gdańsk 2015.
- Gołębiowski W., *Kolarstwo* [w:] *Księga sportu polskiego*, pod red. J. Rajkowskiej, Warszawa 1975.
- Gołębiowski W. (red.), *Wyścig Pokoju*, (brak miejsca wydania) 1967.
- Gondek L., *Kultura fizyczna w Polsce 1944-1984*, Gdańsk 1986.
- Gondek L., *Prawno-wojskowe podstawy kultury fizycznej w Polsce w latach 1944-1948* [w:] *Wojsko Polskie w służbie narodu i państwa 1943-1983*, pod red. Z. Pawluczuka, Gdańsk 1984.
- Góra W., Halaba R., Kołomejczyk N. i in. (oprac.), *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942-1945. Wybór materiałów i dokumentów*, Łódź 1958.
- Górko J., *Piłkarskie dzieje Podlasia. 80 lat historii piłki nożnej w regionie podlaskim: 1929-2009*, Żelechów 2010.
- Grala D. T., *Reformy gospodarcze w PRL (1982-1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005.
- Gutowski A., *Drogi rozwoju kultury fizycznej w Polsce Ludowej w latach 1944-1956. Zarys*, Warszawa 1965.

- Guttman A., *From Ritual to Record. The Nature of Modern Sports*, Nowy Jork 1978.
- Hanusz H., *Akademicki Związek Sportowy w Polsce Ludowej* [w:] *Dzieje Akademickiego Związku Sportowego*, pod red. R. Wryka, Poznań 2014, t. II.
- Hellwig J., *Powszechna Organizacja „Służba Polsce”*, Warszawa 1977.
- Hill C. R., *Olympic Politics. Athens to Atlanta 1896-1996*, Manchester 1996.
- Hutnikiewicz A., *Wrastanie Pomorza Zachodniego w polski organizm społeczno-gospodarczy po 1945 roku* [w:] *Kongres Pomorski. Od historii ku przyszłości Pomorza*, pod red. H. Bronka, E. Włodarczyka, Szczecin 1999.
- Jacobsen H. A., Tomala M. (red.), *Warszawa – Bonn 1945-1991*, Warszawa 1992.
- Janowski W., *Ustrój władz, zadania i struktura aparatu wykonawczego KC PZPR* [w:] *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, pod red. K. Persaka, Warszawa 2000.
- Janowski W., Kochański A., *Podział obowiązków w Sekretariacie KC PZPR w latach 1950-1989* [w:] *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948-1990*, pod red. K. Persaka, Warszawa 2000.
- Jarosz L., *Historia mundiali, tom 1. 1930 – 1974*, Kraków 2022.
- Jarosz L., *Historia mundiali, tom 2. 1978 – 2022*, Kraków 2023.
- Jaroszewski J., *Stalinizacja sportu w województwie łódzkim w latach 1949-1956* [w:] „Kultura Fizyczna”, t. XVII, nr 2, Częstochowa 2018.
- Jucewicz A., *Wielcy selekcjonerzy*, Warszawa 2012.
- Jucewicz A., Konieczny A., *Olimpiada Monachium 1972*, Katowice 1972.
- Kalita M. (red.), *90 lat polskiego sportu*, Warszawa 2011.
- Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Paryż 1986.
- Knyspel-Kopeć R., „Dobrymi wynikami w sporcie godnie uczymy Tysiąclecie naszego państwa” – rok 1966 w polskim sporcie na łamach „Dziennika Polskiego” [w:] *Sport w Polsce Ludowej. Studia*, pod red. G. Majchrzaka, P. Sztamy, Szczecin 2020.
- Kobierecki M. M., *Dyplomacja sportowa. Sport w działaniach dyplomatycznych państw i aktorów niepaństwowych*, Łódź 2018.
- Kobierecki M. M., „Sportowa wojna światowa”. *Implikacje polityczne międzynarodowej rywalizacji sportowej w okresie zimnej wojny*, Łódź 2017.

- Konopka H., Pasko A., *Igrzyska Olimpijskie w Monachium w 1972 roku areną politycznej rywalizacji wschodu i zachodu* [w:] *Zachód w globalnej i regionalnej polityce międzynarodowej*, pod red. E. Kuźelewskiej, A. R. Bartnickiego, Toruń 2009.
- Kowalski P., *Parterowy Olimp. Rzecz o polskiej kulturze masowej lat siedemdziesiątych*, Wrocław 1988.
- Koziczyński B., *333 popkulturowe rzeczy... PRL. Jakość pierwsza*, Poznań 2009.
- Królikowski J., *Generalowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943-1990*, Toruń 2010.
- Kuchar T., *Plan organizacyjny kultury fizycznej i sportu w 1949 r.*, „Wychowanie Fizyczne”, nr 1-2, 1949 r.
- Kuchar T., *Zarys historii budownictwa sportowego w Polsce*, „Kultura Fizyczna”, nr 8, 1954.
- Kuszko E., *Kultura fizyczna zależy od społeczno-politycznego postępu* [w:] „Wychowanie Fizyczne”, nr 1, 1948 r.
- Laskiewicz H., *Robotnicza kultura fizyczna* [w:] „Sport Robotniczy”, t. I, Warszawa 1969.
- Leoński J., *Spółczesność bez historii i bez nadziei na historię* [w:] *Od Polski Ludowej do III RP w Unii Europejskiej. Pomorze Zachodnie 1945-2005*, pod red. K. Kozłowskiego, A. Wątor, E. Włodarczyka, Szczecin 2006.
- Lipoński W., *Historia sportu*, Warszawa 2012.
- Lipoński W., *Od Aten do Atlanty. Minihistoria nowożytnych igrzysk olimpijskich 1896-1996*, Poznań 1996.
- Lipoński W., *Olimpizm dla każdego*, Poznań 2000.
- Lipoński W., Lipoński S., *Polacy na Olimpiadach*, Poznań 2008.
- Łyskawa M., *Polityka inwestycyjna PRL w dziedzinie kultury fizycznej w latach 1945-1975*, rozprawa doktorska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1983.
- Machcewicz P., *Polski rok 1956*, Warszawa 1993.
- Majchrzak G., *Kryptonim „Pilat”. Robert Gadocha na celowniku Wojskowej Służby Wewnętrznej* [w:] „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, nr 2, Warszawa 2017.
- Majchrzak G., *Smutni panowie na olimpijskim szlaku*, Warszawa 2016.

- Majchrzak G., *Transferowa epopeja „Pilata”, czyli jak Robert Gadocha przeszedł do FC Nantes* [w:] *Sport w Polsce Ludowej. Studia*, pod red. G. Majchrzaka, P. Sztamy, Szczecin 2020.
- Makarcew N., *Koło sportowe przy zakładzie pracy*, Warszawa 1950.
- Makowski E., *Poznański Czerwiec 1956 – pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2006.
- Małcużyński K., Weiss Z., *Kronika wielkiego wyścigu*, Warszawa 1952.
- Markiewicz P., *Zarządzanie polskim sportem w latach 1944-1948. Studium problemu* [w:] „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja”, nr 4, 2015.
- Masny J., *Kultura fizyczna wśród młodzieży wiejskiej*, Warszawa-Kraków 1980.
- Michalik M., *Kronika sportu*, Warszawa 1993.
- Mikołajczyk S., *Zniewolenie Polski. Przykład sowieckiej agresji*, Warszawa 1984.
- Miller D., *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894-2008*, Poznań 2008.
- Minkiewicz W. A., *Olimpijska gorączka*, Warszawa 1993.
- Młodzikowski G., *Olimpiady ery nowożytnej: idea i rzeczywistość*, Warszawa 1984.
- Mrowiński P. M., *Igrzyska Olimpijskie w latach 1972-1980. Analiza prasowa* [w:] *Sport w Polsce Ludowej. Studia*, pod red. G. Majchrzaka, P. Sztamy, Szczecin 2020.
- Mrowiński P. M., *Sport i władza w Polsce w latach 1944-1956* [w:] „Teki Historyka”, z. 49, 2015.
- Nawrocki Z., Rogowski M., *Spartakiada 1951*, Wydawnictwo GKKF, [brak miejsca wydania] 1952.
- Nowak J., *O działalności sportowo-wychowawczej ZWM* [w:] *Sport robotniczy*, pod red. A. Wohla, H. Młodzianowskiej, H. Laskiewicza, t. 3, Warszawa 1966.
- Nowakowski A., *Prawo sportowe w Polsce po II wojnie światowej (1945-2000)* [w:] *Studia z dziejów kultury fizycznej*, pod red. T. Jurka, Gorzów Wielkopolski 2002.
- Nowakowski A., *Projekt fuzji Akademickiego Związku Sportowego i Szkolnego Związku Sportowego w latach 1973-1975* [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, pod red. B. Woltmanna, t. 3, Gorzów Wielkopolski 1998.

- Nowakowski A., *Ustrój kultury fizycznej w Polsce według ustawy z 1960 roku* [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, pod red. B. Woltmanna, t. 4, Gorzów Wielkopolski 2000.
- Nowakowski A., *Zarządzanie kulturą fizyczną w Polsce w latach 1944-2001. Studium historyczno-porównawcze*, Rzeszów 2005.
- Obodyński K., *Kształtowanie się kultury fizycznej młodzieży akademickiej w Polsce*, Rzeszów 1992.
- Ordyłowski M., *Początki życia sportowego we Wrocławiu po II wojnie światowej* [w:] *Wybrane problemy z najnowszych dziejów kultury fizycznej w Polsce (po 1918 roku)*, pod red. E. Małolepszego, A. Nowakowskiego, M. Pączka, Częstochowa 1997.
- Ordyłowski M., *Sport państwowy – sport zawodowy. Lata pięćdziesiąte w rozwoju sportu w PRL* [w:] M. Ordyłowski, *Szkice z dziejów kultury fizycznej*, Zielona Góra 2005.
- Ordyłowski M., *Stalinizm w sporcie* [w:] *Przełomy w historii*, XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich we Wrocławiu w dn. 15-18 września 1999 r., t. III, cz. 3, Toruń 2004.
- Ordyłowski M., *W hołdzie Bierutowi. Obchody 60-lecia urodzin Bolesława Bieruta w sporcie polskim* [w:] M. Ordyłowski, *Szkice z dziejów kultury fizycznej*, Zielona Góra 2005.
- Ordyłowski M., *Wielkie imprezy sportowe jako kampanie propagandowe PZPR w latach 1949-1956* [w:] *Szkice z dziejów kultury fizycznej*, M. Ordyłowski, Zielona Góra 2005.
- Ordyłowski M., Schwarzer Z., Szymański L., *50 lat wrocławskiego sportu 1945-1995*, Wrocław 2007.
- Ordyłowski M., Szymański L., *Kadry – „Oko, ucho i ręka” Władzy ludowej w sporcie polskim 1945-1989* [w:] M. Ordyłowski, *Szkice z dziejów kultury fizycznej*, Zielona Góra 2005.
- Ordyłowski M., Szymański L., *„Moskwa 80”. Igrzyska XXII Olimpiady w świetle operacyjnej działalności polskiej służby bezpieczeństwa*, Wrocław 2017.
- Ordyłowski M., Szymański L., *Nadzór komunistycznej partii i służb specjalnych w Polsce Ludowej nad ruchem sportowym, PKOl i ekipami olimpijskimi*, Wrocław 2018.

- Ordyłowski M, Szymański L., *Sport w polityce – polityka w sporcie. Stalinizm w Polsce w latach 1949-1956*, „Człowiek i Ruch”, nr 2/2000.
- Ostrowski A., *Telewizyjna transmisja sportowa, czyli największy teatr świata*, Wrocław 2007.
- Paczkowski A., *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999.
- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 2000.
- Papuziński K., *Bezpieczeństwo socjalne sportowców w PRL w latach 70. XX w. na przykładzie piłki nożnej* [w:] „Świat Idei i Polityki”, T. 16 (2017), Bydgoszcz 2017.
- Parsons T., *Propaganda i kontrola społeczna* [w:] *Szkice z teorii socjologicznej*, pod red. T. Parsonsa, Warszawa 1972.
- Pasko A., *„Igrzyska władzy ludowej”. Polityczne aspekty polskich przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Monachium w 1972 r.*, Białystok 2021.
- Pasko A., *Likwidacja Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” po 1947 r.* [w:] *100-lecie Ogólnopolskiego Zlotu Sokolów w Krakowie – Zlotu Grunwaldzkiego – 100-lecie odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie 1910-2010*, pod red. A. Łopaty, J. Falla, Kraków 2010.
- Pasko A., *Polski Komitet Olimpijski w okresie stalinizmu* [w:] *Dzieje Najnowsze*, Rocznik XLII, nr 1, 2010.
- Pasko A., *Sport wyczynowy w polityce państwa 1944-1989*, Kraków 2012.
- Pasko A., *Sprawa polskich kandydatów i członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w okresie Polski Ludowej* [w:] „Przegląd Zachodni”, nr 4 (369), Poznań 2018.
- Pasko A., *Świat sportu wobec interwencji państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r.*, „Dzieje Najnowsze”, Rocznik XXXVII, 2005/3.
- Pasko A., *Wyścig Pokoju w dokumentach władz partyjnych i państwowych 1948-1989*, Kraków 2009.
- Pawlik I., *Gest Kozakiewicza*, Warszawa 1994.
- Pawłowska K., Nowakowski A., *Model organizacyjny kultury fizycznej w Polsce według ustawy z 1978 roku* [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, pod red. B. Woltmanna, t. 4, Gorzów Wielkopolski 2000.
- Pierzchała P., *Z Białą Gwiazdą w sercu*, Kraków 2006.
- Pikul T., *Monografia sekcji piłkarskiej GKS Katowice*, t. I, Katowice 2010.

- Pleskot P., *Wielki mały ekran. Telewizja a codzienność Polaków w latach sześćdziesiątych*, Warszawa 2007.
- Pokorna-Ignatowicz K., *Telewizja w systemie politycznym i medialnym PRL. Między polityką a widzem*, Kraków 2003.
- Popow S., Sriebnicki A., *Moskwa. Stolica XXII igrzysk olimpijskich*, Warszawa 1980.
- Porycki J. W., *Tour de Pologne nad Łyną*, Olsztyn 2006.
- Rechowicz H., *Cień Volkslisty na polskim sporcie* [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, pod red. B. Woltmanna, t. V, Gorzów Wielkopolski 2002.
- Reczek W., *Już 89 medali!* [w:] *Na olimpijskim szlaku. Polacy na igrzyskach olimpijskich w Tokio i Innsbrucku*, Warszawa 1964.
- Richmond Y., *Cultural Exchange and the Cold War: Raising the Iron Curtain*, University Park 2003.
- Rogowska K., *Transformacja ustrojowa a zmiana systemu organizacji sportu w Polsce w latach 1989-2019*, Gdańsk 2021.
- Roszkowski W., *Historia Polski 1914-1998*, Warszawa 1999.
- Ryba B., *Podstawy organizacji kultury fizycznej*, Poznań 1989.
- Rykowski Z., Władyka W., *Polska próba. Październik '56*, Kraków 1989.
- Sienicki R., *Zdobywamy SPO*, wyd. 2 popr. i uzup., Wydawnictwo MON, Warszawa 1955.
- Sikorski T., *Propagandowy obraz polskiego sportu w Polskiej Kronice Filmowej w okresie stalinizmu (1949-1956)* [w:] „Przegląd Zachodni”, nr 4 (369), Poznań 2018.
- Słoniewski M., *Bojkot igrzysk olimpijskich jako instrument polityki międzynarodowej w latach 1976-1988*, Warszawa 2016.
- Sokół W., *Legitymizacja systemu politycznego – jako kategoria analityczna* [w:] „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, nr 23, 1995/1996.
- Sowa A. L., *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Kraków 2011.
- Sozański H., Czerwiński J., Krasicki S., Sadowski J., *Polska myśl szkoleniowa* [w:] *Olimpizm Polski*, pod red. J. Lipca, Kraków-Warszawa 2019.
- Stasiak M., *Między „homo faber” a „homo ludens”. Wzorzec bohatera sportowego w polskich mediach w latach 1949-1955* [w:] *Sport i polityka*

w dwudziestowiecznych państwach totalitarnych i autorytarnych, pod red. T. Gąsowskiego, S. Bielańskiego, Kraków 2009.

- Stasiak M., *Zabawa czy propaganda? Dyskurs o sporcie w polskich mediach masowych lat 1949-1955* [w:] *Z dziejów sportu na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski po II wojnie światowej*, pod red. J. Maliniaka, P. Sroki, G. Straucholda, Wrocław 2014.
- Stefanik R., *Futbol w cieniu komitetów. Piłka nożna a władza w województwie szczecińskim w latach 1945-1989*, Szczecin 2016.
- Studenna-Skrucka M., *Citius-Altius-Fortius. Igrzyska Olimpijskie w Moskwie w 1980 roku jako strategia promocyjna radzieckiej modernizacji u schyłku epoki Breżniewa* [w:] „Przegląd Zachodni”, nr 4 (369), Poznań 2018.
- Sulińska A., *Olimpijki*, Wołowiec 2020.
- Szczepłek S., *Moja historia futbolu*, t. 2 – Polska, Warszawa 2007.
- Szczepłek S., *Moja historia futbolu*, t. 2, Kraków 2016.
- Szubert R., *Kultura fizyczna w przemianach wsi polskiej w latach 1944-1956*, Wrocław 2010.
- Szujecki K., *Życie sportowe w PRL*, Warszawa 2014.
- Szulc P., *Ideologizacja sportu w okresie stalinowskim na przykładzie województwa szczecińskiego* [w:] *W kręgu kultury PRL. Sport*, pod red. D. Skotarczak i K. Bittner, Poznań 2015.
- Szumski J., *Rozliczenia z ekipą Edwarda Gierka. Przyczynek do zrozumienia zjawiska* [w:] *Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2014. Referaty*, pod red. M. Hańderka i Ł. Kamińskiego, Warszawa 2015.
- Szymański L., *Krajowa Rada Narodowa wobec koncepcji rozwoju i organizacji wychowania fizycznego*, „Wychowanie Fizyczne i Sport”, 1987.
- Szymański L., *Kultura fizyczna i turystyka w polityce Polski Ludowej 1944-1989* [w:] „Studia i monografie Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu”, zeszyt 72, Wrocław 2004.
- Szymański L., *Parlament Polski wobec problemów kultury fizycznej 1944-1980* [w:] „Studia i monografie Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu”, zeszyt 21, Wrocław 1990.

- Szymański L., *Polityczne aspekty rozwoju kultury fizycznej w Polsce 1918-1989* [w:] *Przełomy w historii*, XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich we Wrocławiu w dn. 15-18 września 1999 r., t. III, cz. 3, Toruń 2004.
- Szymański L., *Sport w polityce II Rzeczypospolitej i Polski Ludowej – studium porównawcze* [w:] „Kwartalnik Naukowy AWF we Wrocławiu”, Wrocław 1994.
- Szymański L., *Ze studiów nad modelem kultury fizycznej w Polsce Ludowej 1944-1980* [w:] „Studia i monografie Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu”, zeszyt 5, Wrocław 1984.
- Szymański L., *Ze studiów nad modelem kultury fizycznej w Polsce Ludowej 1944-1980*, wyd. II, Wrocław 1996.
- Szymborski T., „Sprawozdawca”. *Historia tajnej kariery Jana Ciszewskiego* [w:] *Nieczysta gra. Tajne służby a piłka nożna*, pod red. S. Ligarskiego i G. Majchrzaka, Chorzów 2012.
- Świda-Ziemia H., *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2010.
- Tkaczow W., *Organa informacji Wojska Polskiego 1943-1956. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 2007.
- Tomasiak W., *Realizm socjalistyczny, czyli o pewnej utopii estetycznej* [w:] W. Tomasiak, *Okolice socrealizmu. Prawie tuzin szkiców*, Bydgoszcz 2009.
- Torańska T., *Oni*, [brak miejsca wydania] 1989.
- Trawiński J., *Rekordzista* [w:] *Sport akademicki w relacjach i wspomnieniach*, R. Wryk, Poznań 2009.
- Tuszyński B., *Księga sportowców polskich ofiar II wojny światowej 1939-1945*, Warszawa 1999.
- Tuszyński B., *Polscy olimpijczycy XX wieku (1924-2002) A-M*, Wrocław 2004.
- Tuszyński B., *Polscy olimpijczycy XX wieku (1924-2002) N-Ż*, Wrocław 2004.
- Tuszyński B., *Radio i sport*, Warszawa 1994.
- Tuszyński B., *Węzłowe problemy kultury fizycznej w Polsce lat 1945-1948 na łamach prasy sportowej* [w:] „Sport Robotniczy”, t. VIII, Warszawa 1974.
- Tyrmand L., *Cywilizacja komunizmu*, Kraków 2013.
- Ulatowski T., *Praktyka sportu*, Warszawa 1996.
- Umiaż J., *Uwarunkowania rozwoju piłki nożnej i lekkoatletyki na Warmii i Mazurach w latach 1945-1989* [w:] *Spoleczno-edukacyjne oblicza współczesnego*

sportu i olimpiizmu. Wychowanie fizyczne i sport dzieci wiejskich w małych miastach, pod red. J. Chełmeckiego, t. II, Warszawa 2008.

- Walicka B. (red.), *Słownik politologii*, Warszawa 2008.
- Weber S., *Teatralność jako medium*, Kraków 2009.
- Werblan A., *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 1991.
- Wierski D., *Sport w polskim kinie 1944-1989*, Gdańsk 2014.
- Wilk S., *Struktura organizacyjna ruchu sportowego w latach 1944–1949*, „Wychowanie Fizyczne i Sport”, nr 1, 1979.
- Wlekły M., *Górski. Wygramy my albo oni. Pierwsza pełna biografia Kazimierza Górskiego*, Kraków 2021.
- Władyka W., *Prasa w październiku 56* [w:] *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej* 24/1, 79-90, 1985-1986.
- Wohl A., *Ideowe założenia sportu robotniczego* [w:] *Sport robotniczy 1921-1939. Opracowania, dokumenty materiały*, pod red. A. Wohla, H. Jakubowskiej, H. Laskiewicza, Warszawa 1962.
- Wojciechowski W. (Reczek W.), *Drogi rozwoju kultury fizycznej w Polsce*, Warszawa 1956.
- Wojśław J., *Nadzór nad mediami sprawowany przez władze PZPR w latach 1970-1975* [w:] *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. XXIV, z. 3, Kraków 2021.
- Wojtaszyn D., *Sport w cieniu polityki. Instrumentalizacja sportu w NRD*, Wrocław 2011.
- Wojtaszyn D., *Uczeń kontra mistrz. Rywalizacja NRD ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami bloku wschodniego* [w:] „Przegląd Zachodni”, nr 4 (369), Poznań 2018.
- Wołek G., *Trafiła „Kosa” na generałów* [w:] *Nieczysta gra. Tajne służby a piłka nożna*, pod red. S. Ligarskiego i G. Majchrzaka, Chorzów 2012.
- Wolsza T., *Częstochowa w latach 1957-1970* [w:] *Dzieje miasta i klasztoru Jasnogórskiego po 1945 r.*, t. 4, Częstochowa 2007.
- Woźniczka Z., *Katowice – Stalinogród 1953* [w:] *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918-1989* [online] <http://www.polska1918-89.pl/pdf/katowice-%E2%80%93-stalinograd-1953,5761.pdf> [dostęp: 6.08.2022 r.].
- Wroczyński R., *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław 1985.

- Wrona J., *System polityczny w Polsce w latach 1944-1948* [w:] „Pamięć i Sprawiedliwość” 4/2 (8), Warszawa 2005.
- Wryk R., *Narodziny i rozwój Akademickiego Związku Sportowego do roku 1949*, Poznań 2014.
- Wryk R., *Straty osobowe Akademickiego Związku Sportowego w latach II wojny światowej 1939-1945*, Poznań 1991.
- Zaremba M., *Propaganda sukcesu. Dekada Gierka* [w:] *Propaganda PRL. Wybrane problemy*, pod red. P. Semkowa, Gdańsk 2004.
- Zblewski Z., *Leksykon PRL-u*, Kraków 2001.
- Zieliński W., *Radość o poranku* [w:] *Sport akademicki w relacjach i wspomnieniach*, R. Wryk, Poznań 2009.

V. Pisma sportowe i prasa:

„Akademicki Przegląd Sportowy” (1963-1964).
 „Dysk Olimpijski” (1968-1972).
 „Dyskobol” (2019).
 „Dziennik Zachodni” (1953).
 „Express Reporterów” (1978).
 „Gazeta Pomorska” (1973).
 „Gazeta Wyborcza” (2005).
 „Głos Ludu” (1948).
 „Głos Robotniczy” (1973).
 „Kultura Fizyczna” (1951-1958).
 „Nowe Drogi” (1949-1971).
 „Panteon sportu. Najpiękniejsze chwile zapisane w pamięci polskich kibiców” (2022).
 „Polityka” (2008).
 „Polska zbrojna” (1945-1946).
 „Prasa Polska” (1971).
 „Przegląd Sportowy” (1945-1972; 1975).
 „Sport” (1952; 1973).
 „Sportowiec” (1949).
 „Trybuna” (2008).
 „Trybuna Ludu” (1956-1972; 1976; 1980).

„Trybuna Robotnicza” (1945).

„Tygodnik Powszechny” (2006).

VI. Materiały internetowe:

- Cywiński W., *Władze sportowe w Polsce w latach 1944-1956*, [online] <https://historia.org.pl/2016/01/28/wladze-sportowe-w-polsce-w-latach-1944-1956/> [dostęp: 10.06.2022].
- Dramatyczny turniej w Monachium. Historia IO z 1972 roku, „Przegląd Sportowy”, [online], www.przegladsportowy.pl [dostęp: 16.09.2022 r.].
- Gryszel P., *Zarys historii turystyki w Polsce*, [online], https://www.lotur.eu/UploadFiles/524/178/1265187566-Historia_turystyki_w_Polsce_DOT_IT.pdf [dostęp: 22.12.2022 r.].
- „Hejt Park” z Aleksandrem Kwaśniewskim z 29 maja 2023 r., Kanał Sportowy, [online], <https://www.youtube.com/watch?v=qXh87yHTJFk> [dostęp: 13.02.2024 r.].
- Historia, Polskie Miesiące, Grudzień 1970, www.ipn.gov.pl, [online], <https://polskiemiesiace.ipn.gov.pl/mie/wszystkie-wydarzenia/grudzien-1970/historia/114839,Historia.html> [dostęp: 22.12.2022 r.].
- Historia PKOl, olimpijski.pl, [online], <https://olimpijski.pl/pkol/o-nas/historia-i-dzialalnosc-pkol/> [dostęp: 15.12.2022 r.].
- Hurkowski R., *Gadocha przerywa milczenie: moje nazwisko zostało zszargane!*, 16 kwietnia 2013, [online], <https://hurkowski.wordpress.com/2013/04/16/gadocha-przerywa-milczenie-moje-nazwisko-zostalo-zszargane/> [dostęp: 21.09.2023 r.].
- Igrzyska w cieniu śmierci. Monachium 1972, [online], www.historia.org.pl [dostęp: 16.09.2022 r.].
- Igrzyska XX Olimpiady. Monachium 1972, www.olimpijski.pl, [online], https://olimpijski.pl/igrzyska_letnie/monachium-1972/ [dostęp: 10.01.2023 r.].
- In Memoriam, Zygmunt Szulc (1931-2017), Stowarzyszenie Absolwentów AWF Warszawa, [online], <http://absolwenci-awf-warszawa.pl/absolwenci/in-memoriam/> [dostęp: 20.01.2023 r.].
- Jachimiak Ł., *Polski cieśla dołowy lepszy niż konstruktor samolotów z Czechosłowacji. Tak Płomień zdobył pierwszy polski Puchar Europy*, sport.pl,

- [online], <https://www.sport.pl/siatkowka/7,64948,27040000,polski-ciesla-dolowy-lepszy-niz-konstruktor-samolotow-z-czechoslowacji.html> [dostęp: 8.09.2023 r.].
- *Jakie były prawdziwe powody odejścia Edwarda Gierka?*, portal Polskiego Radia S.A., [online], <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/260073,Jakie-byly-prawdziwe-powody-odejscia-Edwarda-Gierka> [dostęp: 10.02.2024 r.].
 - Kamiński Ł., *Kampania antysemicka*, www.ipn.gov.pl, [online], <https://polskiemiesiace.ipn.gov.pl/mie/wszystkie-wydarzenia/marzec-1968/historia/114023,Kampania-antysemicka.html> [dostęp: 27.09.2022 r.].
 - *Krótki zarys historii sekcji piłki nożnej klubu sportowego Lewart*, lewartlubartow.com, [online], <https://www.lewartlubartow.com/historia> [dostęp: 22.07.2022 r.].
 - *Lubański: liczę, że jeszcze czeka mnie w życiu trochę miłych chwil*, www.pap.pl, [online], <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C821432%2Cklubanski-licze-ze-jeszcze-czeka-mnie-w-zyciu-troche-milych-chwil.html> [dostęp: 24.09.2022 r.].
 - *Lubański: Towarzysze nie puścili mnie do Realu*, www.sport.dziennik.pl, [online], <https://sport.dziennik.pl/pilka-nozna/artykuly/63829,lubanski-towarzysze-nie-puscili-mnie-do-real.html> [dostęp: 10.01.2023 r.].
 - Łudzik J., *Członkowie KS Cracovia pomordowani w Katyniu...*, terazpasy.pl, [online], <http://terazpasy.pl/Publicystyka/Artykuly-Teraz-Pasy/Czlonkowie-KS-Cracovia-pomordowani-w-Katyniu> [dostęp: 21.07.2022 r.].
 - Miazga Z., *Zdarzyło się: Lublin 1944*, Lublin 2004, [online], <https://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/publication/9221/edition/9100/content> [dostęp: 23.07.2022 r.]
 - *Mord w Katyniu*, Muzeum Historii Polski, [online], <http://muzhp.pl/pl/e/1234/mord-w-katyniu-wywiad> [dostęp: 20.07.2022 r.].
 - Muraszewski S., *Piłka na szklanym ekranie – 55 lat od pierwszego turnieju mistrzowskiego transmitowanego w Telewizji Polskiej*, www.sport.tvp.pl, [online], <https://sport.tvp.pl/54240886/pilka-na-szklanym-ekranie-55-lat-od-pierwszego-turnieju-mistrzowskiego-transmitowanego-w-telewizji-polskiej> [dostęp: 15.10.2022 r.].
 - Opałek W., *Wiesław Opałek wspomina polskich sportowców zamordowanych 70 lat temu w Katyniu, Charkowie, Miednoje...*, sportowetempo.pl, [online], https://sportowetempo.pl/strefa_blogu/blog/40/12031_WIESLAW_OPALEK_wsp

omina_polskich_sportowcow_zamordowanych_70_lat_temu_w_Katyniu_Charkowie_Miednoje [dostęp: 21.07.2022 r.].

- Opinie o roli Edwarda Gierka w historii Polski. Komunikat z badań, CBOS, sierpień 2001, [online], https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2001/K_108_01.PDF [dostęp: 15.10.2022 r.].
- Ostpolitik, Encyklopedia PWN, [online], <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Ostpolitik;3952420.html> [dostęp: 20.12.2022 r.].
- *Pięcioletnie* „odradzanie”, „Rzeczpospolita”, [online], <https://www.rp.pl/historia/art15926181-piecioletnie-odradzanie> [dostęp: 22.07.2022 r.].
- *Po prostu – Włodek. Legenda Górnika kończy 73 lata*, www.gornikzabrze.pl, [online], <https://www.gornikzabrze.pl/aktualnosci/wydarzenia/280220-po-prostu-wlodek-legenda-gornika-konczy-73-lata#cookieAgree> [dostęp: 24.09.2022 r.].
- *Słynny kurier tatrzański, były więzień Auschwitz, skończył 90 lat*, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, [online] <https://www.auschwitz.org/muzeum/aktualnosci/slynnny-kurier-tatrzański-były-wiezien-auschwitz-skonczył-90-lat,339.html> [dostęp: 20.07.2022 r.].
- Szustakowski J., *Ludzie sportu też zginęli od kul NKWD*, „Polska Zbrojna”, [online], <http://polska-zbrojna.pl/Mobile/ArticleShow/30878> [dostęp: 21.07.2022 r.].
- *YMCA w Polsce*, ymca.pl, [online], <http://www.ymca.pl/historia/index.php> [dostęp: 28.06.2022 r.].
- Zmarzlik Jerzy – dziennikarz sportowy, Sport-Ludzie, [online], <http://www.jaskiernia.pl/index.php?id=ludzie&art=186&p=1> [dostęp: 20.01.2023 r.].

VII. Materiały audio-wizualne:

- „Polska gola!”, film dokumentalny Janusza Kidawy, 1975.
- „Powitanie medalistów”, Polska Kronika Filmowa 28/74, wydanie B, *Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie*, [online], <https://youtu.be/-AmJgXBeAu4> [dostęp: 25.07.2023 r.].
- Tragiczny grudzień 1970 r., Przystanek Historia, odcinek 26, IPNtv, [online], https://youtu.be/drNFFTqG_kw [dostęp: 22.12.2022 r.].

- Szatkowski W., Stasiński M., *Poczet skoczków polskich: Wojciech Fortuna – Szczęście na Okurayamie*, film, 2004 r.

VIII. Wystawy:

- Wystawa stała Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, ul. Wybrzeże Gdyńskie 4.